

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI DZIEŁ CHRZEŚCIJAŃSKICH

PODREČZNA
ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA

OPRACOWANA

pod kierunkiem ks. ks. Stan. Galla, Jana Niedzielskiego,
Henr. Przezdzieckiego, Ant. Szlagowskiego, Ant. Tauer
i redaktora ks. Zyg. Chełmickiego.



A-B.

Tom III—IV.



W A R S Z A W A

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolff'a
KRAKÓW—G. Gebethner i S-ka.

—
1904

Дозволено Цензурою
Варшава, 2 Декабря 1904 года.

Augustyn św., Aurelius Augustinus, bp Hippony, mąż wielkiej świętości i nauki, jeden z czterech Wielkich Doktorów Kościoła, ur. 13 listopada 354 r. w Tagaście (dzisiejsze Souk-Aras) w Numidyi prokonsularnej, ze szlachetnych, lecz niebardzo zamożnych rodziców. Ojcem jego był Patrycyusz, paganin, żywy, porywczy, niewierzący w zasady poganiżu, obojętny pod względem religijnym, zajęty zupełnie sprawami ziemskimi, chciwy sławy dla siebie i syna; matką A-a była chrześcijanka, Monika, pełna cnót, wierna małżonka, wzór żony i matki, pozyskującej dla Chrystusa i męża i syna. *Wyznania* (*Confessiones*) św. A-a jego *Retractationes* i *Vita Augustini*, skreślone przez jego przyjaciela Possidiusza są obfitem źródłem historycznym, z którego czerpiemy najdrobniejsze szczegóły z życia bpa Hippony, a zarazem rozumiemy przyczyny walki duchowej tego wielkiego męża i tych wahań i zwrotów na drodze poszukiwania prawdy. Matka chrześcijanka pierwsza rzuciła w serce A-a nasiona wiary; młodociany syn jej został katechumenem. W czasie choroby zażądał chrztu św., lecz ponieważ niebezpieczeństwo minęło, chrzest został odłożony zwyczajem ówczesnym na później. Pod czujnym okiem matki coraz głębiej zapuszczały korzenie w umyśle syna trzy wielkie prawdy, których największe burze życiowe, najrównodrojśniejsze zasady, poglądy i doktryny nie mogły zniszczyć; prawdami temi były: Opatrzność (*Conf. I. I. c. IX*), Chrystus-Zbawiciel (*I. III. c. IV*), życie przyszłe (*I. I. c. XI i I. VI. c. XVI*). W Tagaście A. uczył się gramatyki (filologia klasyczna). Ojciec z radością spostrzega w sy-

nu zdolności krasomówce i wysyla go do Madaury, by się ćwiczył w retoryce. Nie zawiódł się ojciec, syn najzupełniej odpowiedział pokładanej w nim nadziei. W Madaurze zyskał wiele, ale też i wiele stracił, gdyż tutaj zepsute obyczaje pogańskie, najgubniejsze wpływały na budzące się namiętności w szesnastoletnim młodzieńcu. Matka jeszcze powstrzymuje syna, ojciec zaś marzy o wysłaniu go do Kartaginy i w tym celu zbiera potrzebne fundusze, lecz łatwo mu to nie idzie, a tymczasem A. spędza rok sześciasty w bezczynności, co ujemnie nań wpłynęło. Umiera Patrycyusz, a na A. silne wrażenie wywiera fakt przyjęcia przez umierającego ojca chrztu św. Po zgonie ojca Augustyn św. otrzymuje pomoc od bogatego krewnego i udaje się w r. 370 do Kartaginy, na dalsze studia. Miasto na półpogańskie, niemoralne widowiska teatralne, zepsuci towarzysze, pragnienie posiadania palmy pierwszeństwa nawet w złem (pudebat non esse impudentem) pchają młodzieńca na drogi nierządu. Tutaj idąc za przykładem innych, wybiera sobie nałożnicę, od której uwalnia się dopiero po 15 latach w Medyolanie. W r. 372 rodzi mu się z niej syn, Adeodat. Sumienie nie dało mu spokoju; usprawiedliwał swę życie nierządne gorliwością, z jaką oddawał się poszukiwaniu prawdy. Krasomówstwo, uprawiane dla samego krasomówstwa nie mogło zaspokoić umysłu A-a. Szuka on treści, prawdy i w pracy tej na nowe tory wprowadza go dzieło Cicerona: *Hortensius*. Miłość prawdziwej mądrości tak zapala A-a, że dla pozytowania prawdy gotów wszystko opuścić („Viluit mihi repente omnis vana

spes, et immortalitatem sapientiae concupiscebam a estu cordis incredibili" *Conf. I. III, c. IV*). Lecz nie osiągnie on jeszcze teraz prawdy, gdyż na drodze spotyka dwie przeskody: własne namętności i błędy manicheizmu. Manicheizm wydaje się A.-owi deską ratunku w rozterce duchowej, w jakiej pozostawał. Wiara posiana ręką matki w sercu A.-a, przywiązanie do folgowania namętnościami, pogoń za prawdą nie mogły się pogodzić ze sobą; manicheizm zaś zdawał się tą zgodę zaprowadzać. Sam A. wymienia przyzyny, które go skłoniły do przyjęcia zasad Manesa. Pyszny umysł jego był wolny, gdyż manicheizm nie krepuje go wędzidłem wiary (*De util. 1, 2*), w której widzi sprzeczności, jak np. między genealogiami J. Chrystusa u Mateusza i Łukasza (*Serm. LI, 6*), lecz ma wiare naukową (*P. L. t. 38*). Manicheizm obiecuje mu dać odpowiedź naukową na wiele zagadnień z dziedziny przyrody i zjawisk cudownych, dla Faustusa bowiem, doktora sekty, według zasad manichijczyków, przyroda niema tajemnic. A., nie mogący wyobrazić sobie substancji duchowej, najzupelniej zgadzał się na walkę dwóch pierwiastków: dobrego i złego, ciemności i światłości, a co zatem idzie razem z manichejczykami unicestwia wolną wolę w człowieku, gdyż przyczyna wszelkiego złego jest pierwiastek zły, który w każdym człowieku obok dobrej duszy, danej od Boga, umieszcza drugą – złą. Niema wolnej woli w człowieku, a zatem i odpowiedzialności za złe czyny. I stąd przy surowej (pozornej) ascencji, głoszonej przez manichejczyków, A. przyjmuje ich doktrynę, pozwalającą folgować swym namętnościom („*Adhuc enim mihi videbatur non esse nos qui peccamus, sed nescio quam aliam in nobis peccare naturam; et delectabat superbiā meā, extra culpam esse*” *Conf. I. V, c. X*). Uznałszy raz manicheizm za prawdę (373) oddaje mu się A.calem sercem i duszą. Broni zasad sekty, napada na sprzeczności w katolicyzmie, zjednywa na swą stronę licznych adeptów, a między innymi swego przyjaciela Alypiusa i opiekuna z Tagasty Romaniusa. Kończy teraz A. studia w Kartaginie i wraca do miasta rodzinnego. Poświęca się literaturze i zostaje nauczycielem „gramatyki”. Porywa uczniów, sława jego coraz bardziej rozbaczająca, matka

jednak nie cieszy się z powodzeń syna, lecz płacze nad błędami jego. Usuwa go nawet z domu swego, ale wkrótce na powrót przyjmuje. Niebo i ziemia pociesza strapioną matkę, zapowiadając jej nawrócenie się syna. Gdy pewnego razu leżąc łyż obfite, modliła się, usłyszała głos: „*Obejrzyj się, a ujrzyś syna na tem miejscu, gdzie sama teraz się znajdujesz*”. I rzeczywiście, ujrzała przy sobie A. Syn, gdy mu matka opowiedziała to zdarzenie, wy tłumaczył je w ten sposób, że będzie ona niedługo podzieliła jego przekonania, na co Monika odrzekła: „*Nie, nie powiedziano mi: „gdzie on jest, tam i ty będziesz, ale: gdzie ty jesteś i on tam będzie”*”. Pewien biskup, prawdopodobnie z Tagasty, gdy go prosiła, by nawrócił A.-a, rzekł: „*Nie, syn tyłu leż nie zginie*”. Smierć przyjaciela uczyniła mu nieznośnym pobyt w Tagasie; opuszczając ją tedy i udaje się do Kartaginy, by tu wśród poklasku świata i nowych dowodów uznania dla swej wiedzy zagłuszyć smutek, a może nie słyszeć napomnień matki. Naucza i praktykuje niezmordowanie nad zdobyciem coraz większego zakresu wiedzy, jak to sam przyznaje: „*omnes libros artium, quas liberales vocant... per me ipsum legi et intellexi, quoscumque legere potui*” (*Conf. I. IV, n. 30*). Tutaj w czasie turnieju poetyckiego zdobywa wieniec zwycięstwa zw. *corona agonistica*, który mu włożył na głowę w teatrze prokonsul Wincianus; tutaj pisze pierwsze swoje dzieło z zakresu estetyki, dzisiaj zaginione, p. t. *De pulchro et apto*. Praca nad sobą samym rozszerzyła widoknogrą A.-a na polu nauk przyrodniczych. Spodziewał się, że manicheizm rozwiąże wiele zagadek, lecz spostrzegł, że ten mu nie nie może powiedzieć; czeka na sławnego Faustusa, doktora manicheizmu, który ma mu wiele rzeczy wyjaśnić, tymczasem odpowiedzi doktora dowiodły nieuctwa mistrza. Zrażony tem niepowodzeniem, a także widząc, że manicheizm umie tylko burzyć, a nie budować, że moralność wybranych jest pozorna, że na zarzuty katolików nie umieja odpowiedzieć nic innego, tylko tyle, iż falszują Pismo św., A. chwieje się w swych poglądach na manicheizm, chociaż zupełnie jeszcze z nim nie zrywa. Powoli ulega sceptyczym i wątpi o wszelkiej pewności i prawdziwości ludzkiego poznania, szczególnie zaś

religijnego. Udaje się do Rzymu w r. 383, by tu znaleźć słuchaczy godnych siebie; wkrótce jednak ciężko zachorował. W czasie choroby nie prosił o chrzest św. Po wyzdrowieniu założył szkołę, lecz po kilku miesiącach opuszcza Rzym; udaje się do Medyolanu i obejmuje wakującą tu katedrę profesorską. W Medyolanie poznaje biskupa tego miasta, św. Ambrożego, uczęszczą na jego kazania, z poczatku by podziwiać piękna formę mów biskupa, lecz powoli nietylko forma, ale i treść porywa słuchacza. Przez dwa ostatnie lata przed nawróceniem się swojem A. potrykroć się łamał i potrykroć zmieniał swe zasady. Z poczatku holdował nauce akademików i krańcowemu sceptycyzmowi („Itaque academicorum more, sicut existimantur, dubitans de omnibus atque inter omnia fluctuans, manichaeos quidem relinquendos decrevi” *Conf. V, 25*). Porzuca obóz manichejków, lecz nie zostaje katolikiem. Wątpiący o wszystkiem, zapoznaje się z dziełami Platona i Plotina, neoplatonicyka. Zapala się do neoplatonizmu, gdyż tu znajduje rozwiązanie pewnych trudności, które mu nie dawały spokoju. Widzi tu Boga jako byt nieograniczony ani czasem, ani przestrzenią; zło nie jest pierwiastkiem samym w sobie, lecz brakiem dobra. Cieszy się, że spostrzega w sobie, na miejscu zimnego, oderwanego pojęcia Boga, Boga jako istotę żywą, duchową, napełniającą i ożywiającą wszystkie twory, bez pomieszanego się z nimi, oraz rządzącą nimi z miłością. Postanawia razem ze swymi przyjaciółmi prowadzić życie wspólne, czyste, nieubiegające się o poklaski i rozkosze, celibat ma ich wszystkich obowiązywać. Były to jednak piękne marzenia. Wprawdzie odsuwa od siebie matkę Adeodata, lecz miejsce jej wkrótce inna zajmuje. Zbliża się wreszcie koniec walk. A. rozczytuje się w Piśmie św. i tu spotyka się z tem, o czem neoplatonizm nie mówił: z Chrystusem Zbawcą i łaską dającą zwycięstwo. Grunt na przyjęcie wiary zupełnie przygotowany. A. przekonany jest, że jedyną drogą do poznania prawdy jest Chrystus, lecz serce pełne namętności nie ulega jeszcze, chociaż opór jego niedługi. Rozmowy z Simplicyanem, seniorem duchowieństwa medyolańskiego, opowiadanie przyjaciela o wielkich tego świata, zamieniających purpurę na grubą szatę pustelniczą, o nawróceniu się neo-

platończyka Victorinusa usuwają stanowczo zapory, oddzielające A. od wiary prawdziwej. Opuszcza w czasie rozmowy towarzystwo Alipiusa, udaje się do ogrodu i wylewając gorzkie łzy, woła: „O Panie, czyż zawsze na mnie zagniewany będziesz? Zapomnij o dawnych moich występach! Dopotkież powtarzać będę: jutro, jutro! Dlaczegoż nie rzeknę: dzisiaj? Czemuż w tej chwili nie położę końca mym cierpieniom!”. Łaska odniósła tryumf, A. nawrócił się. Działo się to w r. 386. Radość św. Moniki była niewypowiedziana, gdy się dowiedziała o zmianie zaszlej w sercu syna. Z matką i przyjaciółmi udaje się A. do Cassiciacum pod Medyolanem, by tu w ciszy wiejskiej wypocząć po burzach przebytych. Rozpoczynają się teraz prace A-a na polu filozoficznem, które stanowią wstęp do wielkich, późniejszych dzieł teologicznych. W gronie przyjaciół, przy współudziale matki w Cassiciacum roztrząsa rozmaite zagadnienia filozoficzne. Rozmowy te były Augustynowi pobudką do napisania dzieł: *Contra academicos*, libri 2, gdzie bronii pojęcia prawdy i pewności; pojęcia te szerzej rozwija w dziele *De vita beata*; w ksiągach *De Ordine*, libri 2, mówi o porządku Opatrznościowym we wszechświecie i o zagadnieniu zła, o Bogu i duszy w *Soliloquia'ch* i w *De immortalitate animae*. Na poczatku postu w r. 387 udaje się A. z Adeodatem i Alipusem do Medyolanu i tu wśród postu i umartwień przygotowuje się do przyjęcia chrztu św. W sam dzień Wielkiej Nocy, lub co najmniej w czasie wielkanocnym otrzymuje A. chrzest św., z rąk bpa św. Ambrożego. W tym czasie na wspólnkę z Alipusem i Ewidiuszem postanawia udać się na puszcze w Afryce. W Medyolanie pozostaje bezwątpliwie do jesieni, by skończyć swe prace literackie. Gdy miał wsiąść na okręt w Ostyi, umiera mu matka. W słowach pełnych miłości synowskiej (*Conf. I, IX*) opisał tę bolesną dla siebie chwilę. Żadna literatura nie może się pochlubić równie pięknemi kartami, skreślonymi ręką syna na śmierć ukochanej matki. W Rzymie pozostaje A. kilka miesięcy i walczy z manichejkami. W sierpniu 388 r. udaje się do Afryki i po krótkim pobycie w Kartaginie zatrzymuje się w rodzinnym mieście. Rozdaje swą mająłość ubogim i razem z to-

warzyszami rozpoczyna życie wspólne, w dawnym swym majątku, wśród ubóstwa, i rozoważania ksiąg świętych. Tutaj z pod pióra jego wyszyły dzieła: *De Genesi contra manichaeos*, lib. 2, *De Magistro*, *De vera religione*. W r. 391 na skutek prośby ludu w Hipponie przyjmuje święcenia kapłańskie, a bp. Waletryusz powierza mu obowiązki kaznodziei, a zarazem pomaga założyć drugie ognisko życia wspólnego. Jako kapłan i kaznodzieja występuje skutecznie A. przeciwko heretykom, szczególnie zaś manicheczykom. Pokonywa jednego z największych mędrców manichejskich, Fortunata, który zwyciężony w publicznej dyspcie ucieka z Hippo. Pisze w tym czasie dzieła: *Contra Fortunatum* (39, 2), *De utilitate credendi* (391 — 392), *Contra Admantum* (394), kończy *De libero arbitrio*, broniąc wolności woli, która odrzucała manicheizm. Uczestniczy na plenarnem kongresie afrykańskim (393 r.), gdzie na skutek żądania biskupów wygłasza mowę, która później uzupełniona, otrzymała nazwę *De fide et symbolo*. Występował przeciwko ucztom przy grobach męczenników, w czem mu dopomagał prymas Afryki, Aureliusz. Bp Hippo pragnąc, by następcą jego był Augustyn, wyjednał zgodę u Aureliusza na konsekrację A-a na bpa z tytułem koadyktora bpa Hippo. A. nie cheiał się zgodzić, utrzymując, że podobny stan rzeczy sprzeciwia się 8 kanonowi synodu Niecyskiego, i dopiero, gdy go przekonaano, że kanon ten pozwala na wyjątki, zgodził się i otrzymał sakrę biskupią, prawdopodobnie w r. 396. Rządził w Hipponie przez lat 34. Odezuwając potrzebę życia wspólnego dla duchowieństwa, zamienia swój pałac biskupi na klasztor, gdzie pędzi żywot wspólny z podwładnemu mu duchowieństwem. Dom biskupi stał się rozsadnikiem klasztorów po całej Afryce, a wielu z jego członków zajęło później stolice biskupie. A. słusznie zjednał sobie tytuł patryarchy życia zakonnego (ob. art. *Augustynianie*) i odnowiciela ducha wśród duchowieństwa Afryki. Przykład św. meąża pociągał wielu. Nie ustawał na chwilę w pracy nad zbawieniem dusz. Ustawiennie głos jego rozbrzmiewał, ucząc wiernych, nawracając heretyków, piętnując błędy; przyjmował udział w licznych synodach, pisał bez wytchnienia w kwestiach tyczących

się wiary, filozofii, krytyki, komentarze na księgi święte, prowadził nader rozległą korespondencję z moźnymi tego świata, z cesarzami, papieżem, z wieloma z biskupów. A wśród tej pracy serce jego ani na chwilę nie przestało bić uczuciem silnym na widok nędzy ludzkiej, dla ratowania której umiał nawet sprzedawać naczynia święte. Szpital, pięć wielkich bazylik, w jednej z których spoczęły relikwie św. Szczepana, dyakona, są owocem zabiegów wielkiego biskupa. Walka z herezyami i dzieła A-a są obrażem jego systemu teologicznego. Jako bp nie przestaje wykazywać błędów zawartych w manicheizmie. W r. 404 odnosi świetne zwycięstwo nad Feliksem, manicheczykiem, należącym do liczby wybranych. Feliks uznaje swoje błędy i zostaje katolikiem. W pismach swych występuje A. przeciwko manicheczykom: Manesowi (397), Faustowi (400), Secundinusowi (405), następnie w r. 415 i 420. W chwili, gdy A. obejmował stolicę biskupią, donatyci prowadzili zaciętą walkę z katolikami. Utrzymywali oni, że, aby ważne udzielać sakramenta, należy być w stanie laski i że grzesznicy nie należą do Kościoła. Z początku A. był zdania, iż należy łagodnie postępować z heretykami. W r. 393 uczestniczył na synodzie w Hipponie, gdzie postanowiono zlagodzić kary przeciwko donatystom. W tym czasie ogłasza A. swój *Psalmus contra partem Donati*. W r. 400 pisze obszerne traktaty *De baptismo* i w 400 — 402 *Contra litteras Petiliani*. 5-y i 6-y synody kartagińskie z 401 i 7-y z r. 403 pod wpływem A-a starają się łagodnością zwyciężyć donatystów, lecz ci odpowiadają pięścią, wtedy zmienia bp Hippo swą taktykę postępowania, widząc, że łagodność bardziej rozzuchwała przeciwników, surowe zaś zachowywanie prawa może ich poprawić i ustredzić katolików od nadużycia donatystów. W tym duchu postępują synody 9-y, 10-y i 11-y kartagińskie. W r. 406 w imieniu duchowieństwa Hippo pisze list do Januariusza, bpa donatystów, skarżąc się na nadużycia jego współwyznawców. W licznych pismach A. usprawiedliwia obecna surowość wydawanych praw (*Epist. ad Vincent. 408; Epist. ad Olimp., Epist. contradonatistas*, korespondencja z Nektaryuszem poganiinem, Epist. 90, 91, 103, 104). Nie żąda nigdzie A., by herety-

ków karano śmiercią (*Epist. C. Donato, proconsuli Africæ: vos rogamus ne occidatis*), stara się ustawicznie, by zwoływano dysputy, na których można będzie załatwić kwestye sporne. Honoriusz cesarz, edyktem z r. 410 zwoluje taką dysputę. Tutaj między innemi A. wyjaśnia, że Kościół w swem łonie na ziemi ma i grzeszników. Katolicy odnoszą zwycięstwo. Bp Hippo wydaje dla użytku wiernych aktu dysputy: *Breviculus collationis cum donatistis*. Gdy w r. 411 ogłoszono prawo pozwalające karać nawet śmiercią heretyków, A. zaleca nie postępować nazbyt surowo (*Epist. 134 [414 r.] i Epist. 185 [417 r.]*). Następnie w 419 r. w Cezarei (dzisiejsze Cherchell) ma A. publiczną rozprawę z Emerytem *Sermo ad Caesarensis eccl. plebem Emerito praesentibus habitus. De gestis cum Emerito Caesarensi donatistarum episcopo*. W r. 420 pisze *Contra Gaudentium libri duo*, lecz w tym czasie donatyzm już coraz bardziej słabnie (ob. art. Donatyści). Zaledwie załatwiono się z donatystami, w r. 411 występują na widownię nowi heretycy — pelagianie. Przeceniają oni wolną wolę człowieka, a odrzucają znaczenie i siłę laski, stąd jeżeli się dzieje coś dobrego, to zasługa w tem jest tylko wolnej woli człowieka. W walce z tą herezyą A. okazał całą potęgę swego umysłu teologicznego. Występując przeciwko manichejczykom bronił wolnej woli ludzkiej, tutaj zakreśla właściwe jej granice. Biorąc z samego siebie przykład, nie może się zgodzić, by sama wolna wola była sprawcynią czynów dobrych, potrzebna tu pomoc z nieba,— laska. Człowiek z rąk bożych wyszedł czysty i dobry, lecz natura jego została przez grzech skażona, harmonia sił duszy naruszona, poznanie i wola osłabione, wszelkie dażenie do prawdy i dobra niemożliwe, gdyby Bóg nie udzielił człowiekowi pomocy z góry, laski (*De peccatorum meritis et remissione* pko Pelagiuszowi 412 r.). Zwrócić uwagę należy, że A. wynosząc znaczenie laski, niebacznie sadzi o całej przeszłości poganskiej, uważając, że najszlachetniejsze czyny pagan nie miały żadnej wartości moralnej. Pelagiusz nie zawsze mówił jasno, często ukrywał swe błędy, pozornie się ich wyrzekał, utrzymywał, iż wierzy w to, co wierzy papież, stąd i synod w Diospolisie przyjął go do jedności z Klem-

a Zozim pż czynił wymówki bpom afrykańskim, iż za pośpiesznie potępili Pelagiusza. A. nie daje się uwieść pozorom. Odrazu poznal w czem tkwi błąd nowych heretyków i stara się go zwalczyć. W dziele *De Gestis Pelagii* tłumaczy synodowi w Diospolisie, iż został w błąd wprowadzony przez heretyka. W szeregu prac teologicznych rozwija naukę o łasce i wolnej woli: *De natura et gratia contra Pelagium*, 415 r.; *De perfectione iustitiae hominis*, 415 roku; *De gratia Christi et peccato originali*, 418 r.; *Contra Julianum haeresis pelagianae defensorem* 421 r. Slowem, pismem, zabiegami swymi sprawił A., iż błąd pelagianów został potępiony, prawda wyjaśniona. Walcząc przeciwko tej herezy, zastraszył wielu swą nauką o łasce, która zdawała się znośić wolną wolę, a stąd zasługę i prowadziła do falszywego zrozumienia przeznaczenia. Pierwsi zaniepokojili się zakonnicy klasztoru Adrumetu. By ich uspokoić A. pisze *De praedestinatione Sanctorum i De dono perseverantiae* (429 r.), gdzie prostuje błędne zrozumienie nauki o łasce, o przeznaczeniu, o wolnej woli człowieka (ob. art. Pelagianie i art. Semipelagianie). W r. 426 A. chcąc uniknąć zamieszania możliwego po jego śmierci, w czasie wyboru nowego biskupa, wpływał, by wybrano jeszcze za życia jego, jako biskupa koadyutora Hippiony, dyakona Herakliusza, co się też i stało. Herakliusz powierzył A. zarząd dyecezyi (*Epist. 213*). Lecz nie mógł św. bp odpocząć. Ostatnie lata życia jego były pełne niepokoju z powodu Bonifacego, który występował wrogo przeciwko Bizancjum. Placyda cesarzowa posyłała Gotów, Bonifacy wzywa Wandalów na pomoc. Maksymin, bp aryański, z wojskiem cesarzowej wchodzi do Hippiony. A. musi bronić wiary i bronią ją pismem i słowem. Ob. *Collatio cum Maximino; Contra Maximum arianum libri duo; Sermo 140; Contra sermonem arianum*. W czasie zamieszek w chwili oblegania Hippiony dnia 28 sierpnia 430 r. zmarł wielki Doktor Kościoła. Ciało jego spoczęło w bazylice św. Szczepana; w r. 486 bp wygnani przez Wandalów przenoszą relikwie na Sardynię; w dwa wieki później odkupuje święte szczątki Luitprand, król Lombardii od Saracenów i składa je w kościele św. Piotra w Pawii. W r. 1695

sądzono, że odnaleziono relikwie, lecz wątpliwa jest ich autentyczność. (Ob. Murator, *Motivi di credere, tuttavia asenso, e non iscoperto in Pavia l'anno MDCXCV, il sacro corpo di S. Agostino, dottore della Chiesa*, Trente, 1730; P. Rottmanner, *Hist. Jahrbuch*, 1898). Kard. Lavigerie wzniósł wspaniałą bazylikę na ruinach Hippony ku chwale wielkiego Doktora Kościola. Św. A. łączył w sobie potężny umysł, zdolny do

najgłębszej spekulacji, z ognistem i czulem sercem, skłonnem do najwyższego połotu mistycznego. Dawniejsi protestanci nazywali św. A-a poprzednikiem Lutra, Kalwina i innych reformatorów, dzisiejsi przeciwnie — zowią go twórcą katolicyzmu; a Kościół katolicki, szczerząc się św. A-em i poważając jego zdanie we wszystkim, największą powagę mu przyznaje w nauce o łasce i o grzeczu pierworodnym.

Spis chronologiczny dzieł św. Augustyna.

OKRES I. Św. Augustyn katechumen.

Rok	Tytuł dzieł	Retract ¹⁾
386	Contra Academicos I. 3 (w Cassisiacum)	I. 1.
—	De beata vita (koniec 386 r. tamże)	I. 2.
—	De Ordine I. 2 (tamże)	I. 3.
387	Soliloquiorum I. 2 (tamże)	I. 4.
—	De immortalitate animae (Medyolan)	I. 11.
—	De grammatica (fragment zachowany)	"
387—391	De musica I. VI (skońzone w Afryce)	I. 11.

OKRES II. Od przyjęcia Chrztu do kapłaństwa (387—391).

387—388	De quantitate animae (Rzym)	I. 8.
388	De moribus Eccl. Cath. et de morib. manich. I. 2 (Rzym)	I. 7.
388—390	De genesi contra manichaeos I. 2 (Tagasta)	I. 10.
388—395	De libero arbitrio I. 3 (Rzym i Afryka)	I. 9.
389	De magistro (Tagasta)	I. 12.
389—391	De vera religione (Tagasta) ²⁾	I. 13.
389—396	De diversis quaestionibus I. 83	I. 26.

¹⁾ *Retractiones* I. 2. A. w r. 426 postanowił przejrzeć swe prace wydane do tego czasu i poprawić w nich to, co uważało za złe, niezgodne z prawdą. W ten sposób poprawił 94 dzieła, zawierające 232 tomy. W pierwszej księdze przegląda swe prace do r. 386, a w drugiej do 426. Cytaty, które umieszczamy przy każdym dziele, wskazują gdzie szukać w *Retractiones* odpowiednich poprawek.

²⁾ Jest to apologia nietylko przeciwko manichejczykom, lecz przeciwko niewierzącym w ogóle. Prawdziwa wiara jest tylko w Kościele katolickim.

OKRES III. Od kapłaństwa do biskupstwa.

<i>Rok</i>	<i>Tytuł</i>	<i>Retract.</i>
391—392	De utilitate credendi (ad Honoratum)	I, 14.
391—392	De duabus animabus c. manich. (przed sierp. 392 r.)	I, 15.
392	Disputatio c. Fortunatum (38 sierpnia)	I, 16.
393	De fide et symbolo (paźdz. na konc. w Hipp.)	I, 17.
393—394	De Genesi ad litteram l. imperfectus	I, 18.
393—396	De Sermone Domini in monte l. 2	I, 19.
—	Psalmus c. Partem Donati (abecedarius) ¹⁾	I, 19.
—	Contra Adimantum Manichaei discipulum	I, 22.
—	Expositio quarundam proposit. ex Epist. ad Rom.	I, 23.
—	Expositio Epist. ad Galatas	J, 24.
—	Epist. ad Roman. inchoata expositio	I, 25.
—	Epist. XXVIII ad Hieronymum (De nova V. T. versione)	"
394—395	De mendacio	I, 27.
—	De continentia	"

OKRES IV. Biskupstwo do walki z pelagianami.

396—397	De diversis quaest. (VII) ad Simplicianum Mediol. ²⁾ episc.	II, 1.
—	De agone christiano	II, 2.
397	Contra epistolam (Manichaei) quam vocant Fundamenta	" 4.
—	De doctrina Christiana (l. I—III w 396, koniec w 426) ³⁾	II,
397—400	Quaestionum Evangeliorum (ex Math. et Luca) l. 2	12.
—	Annotationes in Iob.	13.
400	De catechizandis rudibus ⁴⁾	II, 14.
—	Confessionum l. 13 ⁵⁾	II, 6.
—	Contra Faustum manichaeum l. 33	II, 7.
—	De consensu Evangelistarum l. 4	II, 16.
—	Ad requisitiones Januarii l. 2 (Epist. LIV, LV)	II, 20.
—	De opere monachorum	II, 21.
—	De fide rerum quae non videntur	II, 21.
—	Contra epistolam Parmeniani l. 3	II, 17.

¹⁾ Napisany wierszem, 240 wierszy z 24 strof, z których każda rozpoczyna się inną literą w porządku alfabetycznym. Jest to historya i zbicie błędów donatyściów przeznaczona dla użytku ludu.

²⁾ Na prośbę Symplicyana, bpa medyol., wykłada rozdział 9, 10—29 z listu św. Pawła do Rzymian. Rozwija tu naukę o przeznaczeniu.

³⁾ Traktat egzegetyczny. 1-sza część — hermeneutyka, 2-ga — homiletyka. Jest to dokument historyczny, w którym poznajemy ówczesny charakter egzegezy.

⁴⁾ Napisane na skutek prośby dyakona Deogratiasa, na którym spoczywał obowiązek nauczania katechumenów.

⁵⁾ Cel dzieła okazuje tytuł „Wyznania“. Kreśli tu dzieje własne, by w ten sposób uwielbić Boga dobrego i sprawiedliwego i by zapalić serca innych miłością ku Niemu.

<i>Rok</i>	<i>Tytuł</i>	<i>Retract.</i>
400	De Baptismo contra donatistas I. 7 ¹⁾	II, 18.
400—401	De bono coniugali (contra Jovin.)	II, 22.
—	De sancta virginitate	II, 23.
400—402	Contra litteras Petilianae donatistae I. 3	II, 25.
402	Ad catholicos epistola (c. donatistas) albo De unitate Ecclesiae (autentyczna ?)	
400—416	De Trinitate I. 15 (trzy przed 415 r., 14 w 416 r.) ²⁾	II, 15.
401—415	De Genesi ad literam I. 12	II, 24.
404	De actis cum Felice manichaeo I. 2 (7 i 12 gr. 404)	II, 8.
405	De natura boni contra manichaeos I. unus	II, 16.
505—406	Contra Secundinum manichaeum I. unus	II, 10.
—	Epistol. LXXXII ad Hieronymum (Gal. II, 14)	
406	Contra Cresconium grammaticum partis Donati I. 4	II, 26.
406—411	De divinatione daemonum I. unus	II, 30.
408	Epist. XCIII ad Vincent. Rogat. (De haereticis vi co-ercendis)	
408—409	Sex quaestiones contra paganos (Epist. CII ad Deogr.) ³⁾	II, 31.
409	Epist. CVIII ad Maerobium donat. (De non iterando baptismo)	"
410	Epist. CVIII ad Dioscorum (paganina) (De philosophiae erroribus)	"
—	Epist. CXX ad Consentium (De Trinitate)	"
—	De unico baptismo contra Petilianum	II, 36.
411	Breviculus collationis cum donatistis	II, 39.
412	Liber contra donatistas post collationem	II, 40.

OKRES V. Od walki z pelagianami do śmierci (412—430).

412	Epist. CXXXVII ad Volusianum (De incarnat)	"
—	Epist. CXXXVIII ad Marcellinum (De incarnat)	"
—	Epist. CXL ad Honorium. De gratia N. T. I. 1	"
—	De peccatorum mer. et rem. et de bapt. parv. I. 3 ad Marcel. ⁴⁾	II, 33.
—	De spiritu et littera ad Marcellinum ⁵⁾	II, 37.

¹⁾ Rozprawia o ważności chrztu udzielonego poza Kościołem. Stara się usunąć argument donatystów powołujących się na św. Cypryana.

²⁾ Nad dzielem tem pracował lat 16; stanowi ono znakomity postęp w sposobie wykładu tego dogmatu. Składa się z dwóch części. W 1-szej stara się uzasadnić dogmat i zbić zarzuty, w 2-giej, od 8-ej księgi do końca, usiłuje dać możliwe wyjaśnienie tajemnicy.

³⁾ Odpowiada na zarzuty Porfiriusza i pagan co do zmartwychwstania, kultu, ofiar i t. d.

⁴⁾ Dzieło to nosi tytuł: *De baptismō parvolorum* (Epist. A. CXXXIX albo *Libri ad Marcellinum*). Uzasadnia upadek Adama, mówi o przyczynie śmierci i grzechu, które gladzi chrzest. Zbija błędy pelagianów.

⁵⁾ Uspiskaja Marcellina, który przeczytał w dziele poprzednim zdanie, które mu się wydalo niezrozumiałe.

Rok	Tytuł	Retract.
413	De fide et operibus (uzupel. de Spiritu)	II, 33.
—	Epist. CXLVII ad Paulinum seu l. de videndo Deo	"
413—426	De civitate Dei (l. X po 415 r. l. XX około 426, koniec w r. 426) ¹⁾	II, 45.
414	De bono viduitatis. Epist ad Julianum	"
—	Epist. CLVII ad Hilarium Siculum (De pelagianismo)	"
415	De natura et gratia contra Pelagium (ad Trinasium et Jac.)	II, 42.
—	De perfectione iustitiae hominis (contra definitiones Celestii)	"
—	Epist. CLXVI ad Hieronymum seu de origine animae hominis	II, 45.
—	Epist. CLXVII ad Hieronymum seu de sententia Jacobi II, 10.	II, 45.
—	Contra priscillianistas et origenistas l. ad Paulum Orosium	II, 44.
415	Enarr. in Ps. LXVII, LXXI, LXXVII etc. inne od 391 r. aż poza 415 r.	"
416—417	In Joannis Evangelium Fr. CXXIV	"
416	In Epist. Joannis ad Parthos t. X	"
417	De gestis Pelagi in Synod. Diospol ad Aurenum epis.	II, 47.
—	Epist. CLXXXV ad Bonitacum, De correctione donatistarum liber	"
—	Epist. CLXXXVI ad Paulinum Nol. (De pelagianismo)	"
—	Epist. CLXXXVII ad Dardanum seu de praesentia Dei liber	"
418	De gratia Christi et peccato originali l. 2	II, 59.
—	Epist. CXCIV ad Sextum presbyt. rom. (poźniejszy pż)	II, 50.
—	Sermo ad Caesareensis Eccl. plebem, Emerito praesente	"
—	De festis cum Emerito donat. episcopo Caesareae	II, 51.
—	Contra sermonem quemdam arianorum liber	II, 52.
przed 418	De patientia liber (seu potius sermo)	"
419	De coniugiis adulterinis l. 2	II, 57.
—	Locutionum (in Heptateuchum) l. 7	II, 54.
—	Quaestumion (in Heptateuchum) l. 7	II, 55.
—	Epist. CXCIX ad Hesychium epis. seu de fine saeculi	"
419—420	De nuptiis et concupiscentia l. 2 (l. 419; II, 420)	II, 53.
—	De anima et eius origine l. 2	II, 56.
420	Contra duas epist. pelagianorum ad Bonifacium papam l. 4	II, 61.
—	Contra mendacium liber ad Consentium	II, 60.
—	Contra Gaudentium Thamugadensem episc. donat. l. 2	II, 59.
—	Contra adversarium Legis et Prophetarum l. 2 ²⁾	II, 58.

¹⁾ Jest to najgruntowniejsza apologia chrześcijanizmu, z pośród tych, jakie wówczas napisane były. Stawiano zarzut, że chrześcijanizm był przyczyną upadku Rzymu. A. odpowiada na zarzut z punktu widzenia politycznego i religijnego, dochodzi do wniosku, że nie chrześcijanizm zburzył Rzym. Następnie rozwija pogłosie, że chrześcijanizm jest grodem Bożym (*Civitas Dei*), którego postawą jest Chrystus, zasadą miłość, dziedzictwem świat teraźniejszy i przyszły, celem zwycięstwo nad grodem ziemskim.

²⁾ Jest to apologia St. Test.

<i>Rok</i>	<i>Tytuł</i>	<i>Retract.</i>
421	Contra Julianum haeresis pelagianae defensorem l. 4	II, 62.
—	Enchiridion ad Laurentium, seu de fide, spe, charitate liber	II, 63.
—	De cura pro mortuis gerenda (ad Paulin Nol.)	II, 64.
422	De octo Dulcitii quaestionibus liber ¹⁾	II, 65.
423	Epist. CCXI ad moniales (Regula św. Augustyna z niej wyjęta)	"
426—427	De gratia et libero arbitrio ad Valentinius Adrumet	II, 66.
—	De correptione et gratia ad eumdem	II, 67.
—	Retractionum l. 2	"
427	Epist. CCXVII ad Vitalem carthag. (12 reguł wiary przeciwo semipelagianom)	"
—	Speculum de Scriptura sacra	"
428	Collatio cum Maximino arianorum episcopo	"
—	Contra Maximinum arianorum episcopum	"
—	De haeresibus ad Quodvultdeum l. 1	"
—	Tractatus adversus Judaeos (Serm. de incarnat. Dni adv. Jud.)	"
428—429	De praedestinatione Sanct. ad Prosperum et Hilarium ²⁾	"
—	De dono perseverantiae ad eosdem ²⁾	"
429—430	Opus imperfectum contra Julianum l. 6	"

Literatura do biografii i dzieł Augustyna. Oprócz życiorysów znajdujących się w różnych podręcznikach historii klasz; u Bollandystów: *Acta S. Aurelii Augustini*, Anvers 1743 i *Acta Sanctorum* t. VI, godne są zaznaczenia następujące monografie i rozprawy: Tillemont, *Mémoires* in 4-o, Paryż 1710; Ceillier, *Histoire des auteurs ecclésiastiques*, in 4-o, Paryż 1774, wyd. 2-e Paryż 1861; J. Fessler, *Institutiones patrologiae*, 2 ed. (Jungmann) Innspruck 1890—96, t. II, str. 250—404; Otto Bardehewer, *Patrologie*, 2 wyd. Fribourg-Brisgau 1901, str. 416—447; Bellarmin-Labbe, *De scriptoribus ecclesiasticis*; Dupin, *Bibliothéque des auteurs eccl.* 1690, t. III a, str. 520—839; Schwane, *Dogmengeschichte*, t. II *Patristische Zeit*, 2 ed. Fribourg-Brisgau 1894; A. Harnack, *Lehrbuch der Dogmengeschichte*, 3. ed. Fribourg-Brisgau, 1897, t. III, str. 56—221; A. Harnack skrót

Lerbucha w *Grundriss der Dogmengeschichte*, 3 ed. in 8-o, Tubing. 1898, tłum. franc. 1 ed. przez Choisy, *Precis de l'histoire des dogmes*, Paris 1893, c. III—IV; *Rôle universel d'Augustin comme docteur de l'Eglise*, str. 256—296; Seeberg, *Lehrbuch der Dogmengeschichte*, Erlangen 1895; Loofs, *Leitfaden zum Studium der Dogmengeschichte*, 3 ed. in 8-o, Erlangen 1895. *Kirchenlexicon v. Wetzer et Welte*, 2 ed. 1882, t. I, str. 1669—1678; *Realencyclopädie für protest. Theol. u. Kirche*. Herzog, ed. 3, Leipzig, 1897; t. II, str. 257—258; A. religions *Encyclopedie*, Ph. Schaff, in 4-o, Edimbourg 1883, t. I, str. 173 i nst.; *Dictionnaire de Théologie catholique*. A. Vacant, 1903, fasc. VIII, str. 2268 do końca, fasc. IX do 2472; *Encykł. Kościelna* X. M. Nowodworski, Warszawa 1873, t. I, str. 490—500; Hefele, *Hist. des conciles*, tłum. Goschler et Delarc, t. II, str. 240—

¹⁾ Do trybuna Dulcitiusa. Zawiera wyciągi z dawnych pism A-a.

²⁾ Jest to odpowiedź na zasady semipelagianów, o których zawiadomili A-a Prosper i Hilary. Pierwsze dzieło tłumaczy, że i początek wiary pochodzi od Boga, a drugie, że wytrwanie w dobrem nie zależy tylko od naszej wolnej woli.

315; Alb. Stöckl, *Geschichte der christlichen Philosophie zur Zeit der Kirchenväter*, in 8-o, Metz 1891, str. 293—366; *Lehrbuch der Geschichte der Philosophie*, 3 ed. tamże 1888, t. I, str. 288—308; Huber, *Philosophie der Kirchenväter*; *Vita S. Aur. Aug.* przez Posidiusa w wydaniu benedyktyńskim, P. L. t. XXXII, cum notis Salmasii, Rzym 1731; *Vita S. Aur. Aug. Hipp. episc. ex eius potissimum scriptis concinnata*, przez bened. Hugues Vaillant i Jakóba dy Frische, XI t. P. L.; Berti, *De rebus gestis S. Aug. librisque ab eodem conscriptis commentarius*, in 4-o, Wenecja, 1755; G. Kloth, *Der h. Kirchenlehrer Aur. Augustinus*, Aix-la-Chapelle, 1839—40; Poujoulat, *Hist. de S. Augustin, sa vie, ses œuvres, son siècle, influence de son génie*, Paris 1845—46; *Hist. de s. Augustin d'après ses écrits et l'édition bénédicte*, par un membre de la grande famille de s. Augus. Bruxelles 1892; Ad. Hatzfeld, *S. Augustin*, Paris 1897; Dr. Wolfsgruber, *Augustinus*, Paderborn 1898; G. von Hertling, *Der Untergang der antiken Kultur Augustin*, Moguncja 1902; I. Martin, *Saint Augustin*, Paris 1901, in 8-o w kollekcji *Grands Philosophes*. Między protestantami, którzy pisali o św. A-nie, znakomitsi są: Bindemann, *Der heil. Augustinus*, Berlin 1844—1869; Ans. Eisenbarth, *Der heil. Augustinus, sein Leben u. seine Lehre*, Stuttgart 1853; I. Farrar, *Lives of Fathers*, 1869, skrytykowany w *Dublin Review*, *S. Aug. and his anglican critics*, lipiec 1890, str. 89—109 i wiele innych autorów; ob. *Dictionnaire de Théol. Cath.* fasc. VIII, Paris 1902. Wydań dzieł św. A-a mamy kilka: 1) dokonane w Bazylei w r. 1506 przez Amerbacha, IX t. in fol.; przedrukowane w Paryżu w r. 1515; 2) Erazma w Bazylei 1528—29 X t. in fol.; przedrukowane w Bazylei 1543, 1556—1569, 1570 etc., w Paryżu 1531, 1541; w Wenecji 1552, 1570, 1584; 3) w Lyonie 1561—63; 4) dokonane przez teologów lowańskich w Antwerpia 1577; przedrukowane kilkakrotnie; 5) najlepsze wydanie benedyktyńskie, dokonane przez kongregację św. Maura 1679—1700, XI t. in fol.; przedrukowywane kilkakrotnie; ostatecznie przez Migne'a *Patrologia latina* t. XXXII—XLVII; 6) wydanie

akademii cesarskiej w Wiedniu w *Corpus script. Eccl. latin.*; wyszło kilka tomów. Także ukazały się różne wydania w różnych czasach pojedynczych dzieł św. Doktora. Wiadomości bibliograficzne o dziełach św. A-a i o wydaniach tychże ob. oprócz dzieł wyżej przytoczonych: *Retractationes* św. A-a libr. II (Migne, *Patrol. Lat.*, tom XXXII) Possidius, *Indiculus librorum, tractatuum et epistolarum s. Augustini* (Migne, P. L., t. XLVI); Bellarmini, *De scriptoribus ecclesiasticis*; Suarez, *Dissertatio de chronologia operum s. Aug.* Romae 1670; Oudin, *Commentarius de scriptoribus Ecclesiae antiquis*, Lipsiae 1722; Hain, *Repertorium Bibliographicum*, Parisiis 1825; Potthast, *Bibliotheca historica medii aevi*, Berlin 1886; Schönemann, *Bibliotheca hist. litter. Patrum lat.*, Lipsiae 1792—94; F. Bauschius, *Librorum s. Aug. recensus plane novus*, Dorpat 1822; Urba, *Beiträge zur Geschichte der Augustinischen Textkritik*, Wien 1889. Dzieła wydane w Polsce: *De vita christiana, ad sororem suam viduam*, liber unus w Krakowie u Hieronima Victora r. 1529, 4-o; *De moribus Ecclesiae catholicae*, wydał Jan Cervus Tucholczyk w Krakowie u Floryana Unglera, 1530, 4-o, i t. d. — Tłumaczenia polskie: *Ksiąg pięciu Rozmyślania. Mowy tajemne, Broni duchowna, O skrusze serca, O marności świata*, przez Piotra Kazimierza Tryznę (Wilno 1617, Kraków 1629 i 1644, Pocajów 1777). Siarczyński utrzymuje, iż tłumaczem był Alandus Jan, lwowianin jezuita, który wydał to dzieło pod nazwiskiem Tryzny, starościca bobrujskiego. *Nauki chrześcijańskie, to jest sentencje z Augustyna św. wyjęte, przełożone przez Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, bpa warmińskiego (Warszawa 1686, in 4-o, Kalisz 1731 fol.)* *Soliloquia, medytacie i manuale* tłumaczyl wierszem polskim król Stanisław Leszczyński (Nancy 1745). *S. Augustyn biskup hipp.* w pięciu traktatach, z ksiąg jego wyjętych, wiersnie na polski przetłumaczonych i kosztem Mateusza Kraszewskiego, opata kongregacji czerwieńskiej księży kanoników laterańskich wydanych (Warszawa 1759). Traktaciki: *Manuale albo bron duchowna. o skrusze serca, o marności świata* (Wilno 1760, Pozn.

1770). Pod tyt. *Pisma św. Aug.*, wydał rozmyślania i rozmowy duszy z Bogiem ks. Fr. Wawrowski (Gniezno 1852). *O mieście Bożem*, pierwszych ksiąg pięcioro, przełożył ks. M. Gładyszewicz (Kraków 1835). *Wyznania św. Augustyna* przetłumaczył ks. P. Pękalski (Kraków 1847) i Michał Bohusz Szyszko (Wilno 1844 tom 2; 2-gie wyd. Wilno 1892). *O kazaniu Pańskiem na górze*, księgi dwie, tłumaczył L. R. (Leon Rzewuski, Kraków 1854). *O prawdziwości religii katolickiej*, podług św. Augustyna, w wolnym przekładem napisał L. R. (Leon Rzewuski, Kraków 1853). *Pięćdziesiąt homilij* (Poznań 1858). Niektóre homilie i kazania św. A-a (w liczbie 8-u) przełożył ks. Innocenty Krzyszowski, trynitarz, drukowane są w Dziejach dobroczynności, wydawanych w Wilnie roku 1823 i 1824. Wujek w Postylli mniejszej pomieścił 8 kazań. W Państniku rel. mor. (tom I) jest 6 ksiąg *Spowiedzi i zdania* wyjęte z dzieł św. Augustyna, przez M. Gniewosza (w t. 6 i 7). *Rozmowy duszy z Bogiem*, przekład z franc., tłumacz ks. Clement (Warszawa 1860). *Reguła św. ojca Augustyna*, z lac. przetłum. przez pewnego kapłana zakonu kaznodziejskiego (Warszawa 1818).

X. H. P.

Augustynizm i Szkoła augustyńska. Właściwym założycielem szkoły augustyńskiej jest Aegidius Colonna, uczeń św. Tomasza z Akwinu, późniejszy general zakonu Agustiańskiego (1247 — 1316). Aegidius, Tomasz ze Strasburga, general zakonu Aug. († 1357 r.), Grzegorz z Rimini też general († 1358 r.), August Gibbon († 1676) są przedstawicielami starej szkoły augustyńskiej, kardynał zaś Henryk Noris († 1704), Gawardus († 1715), Bellelli († 1742), Berti († 1766), Michał Marcelli († 1804 r.) są przedstawicielami nowej szkoły; pod pewnymi względami różnią się one od poprzednich. Nowa szkoła nie jest jednolita, gdyż składa się z dwóch partyj: do pierwszej należą teologowie t. zw. bezwzględni, do drugiej — umiarkowani, lecz jedni i drudzy mają wiele punktów, na których się stykają. Bezwzględni i umiarkowani zgadzają się z sobą najzupełniej, gdy mowa o pogodzeniu łaski z wolną wolą

człowieka, odrzucają bowiem system molinistów i tomistów, a przyjmują za zasadę nieomylny wpływ działania bożego na wolę t. zw. predeterminację moralną. I-szy od lat nowej szkoły augustyńskiej. Do czasów bajanizmu teologowie, august, chociaż zawsze trzymali się nauki św. Augustyna, byli względni na zdania teologów z innego obozu (wyjatek stanowi Grzegorz z Rimini), od tej zaś chwili szkoła aug. zmienia taktykę. Na czele jej stał Noris (jego *Historia pelagiana, Vindiciae augustinianae*), Berti (jego *De theologicis disciplinis*), Marcellini (jego *Institutiones theologicae*), wysuwają oni bezwzględnie na pierwszy plan predeterminację moralną opartą na t. zw. upodobaniu zwyciężającem (*delectatio victrix*) i występują wrogo przeciwko innym systemom. Przeciwnicy ich posiadają młodą szkołę o sprzyjanie jansenizmowi i starają się dowieść, iż szkoła ta jest jansenistowską. Walka się zaostrza. Dzieła szkoły augustyńskiej zaskarżone są do Świętego Officium. Inkwizytor generalny w Hiszpanii, Franciszek Pézer de Prado, umieściwa na indeksie *Historia pelagiana* Norisa. Lecz Innocenty XII obdarza Norisa purpura kardynalską, Benedykt XIV nazywa go Ecclesiae splendidissimum lumen, potępią krok Fr. Pérez'a de Prado, rozkazując usunąć dzieło Norisa z indeksu i brewem z d. 31 lipca 1748 r. aprobuje wszystkie trzy systemy: tomistyczny, molinistyczny i augustyński. Szkoła augustyńska rozróżnia dwa stany: stan człowieka przed grzechem pierworodnym i po grzechu. Stan pierwszy był właściwy człowiekowi, a zatem wszystkie dary nietypko pozanaturalne (praeter), jak nieśmiertelność, wielka wiedza, lecz i nadprzyrodzone (super), jak łaska uświecająca były koniecznym i człowiekowi z racyi jego istnienia, czyli że Bóg stwarzając człowieka, nie mógł go stworzyć bez tych darów. Grzech pierworodny pozbawił człowieka tych wszystkich darów, a zatem pozbawił go tego, co mu się należało. Pożądliwości więc nie doświadczenieczyłby człowiek nigdy, gdyby nie zgrzeszył. Stąd też i działanie łaski jest inne w człowieku przed grzechem pierworodnym, gdy człowiek mógł lub nie działać pod wpływem otrzymanej łaski, która była obowiątna (versatilis) na to działanie, po grzechu zaś, gdy człowiek otrzymuje łaskę

skuteczną (efficax), to ta sprawia, iż człowiek pod jej wpływem musi działać, chociaż nie traci wolnej woli. Przed grzechem wola mogła samą siebie skłonić do czynu dobrego, po grzechu do tego celu konieczna jest łaska skuteczna. Dwie siły, dwa upodobania pobudzają naszą wolę w kierunkach wręcz przeciwnych: jedna ku dobremu, a druga ku złemu. Jeżeli upodobanie (delectatio) ku dobremu jest silniejsze, wtedy wola nasza z własnego wyboru skłania się na tę stronę, a sprawia to jedynie łaska skuteczna. Gdy zaś upodobanie ku złemu zwycięża, dowód, że łaska była mala, niedostateczna. Bóg chce wszystkich zbawić, Chrystus za wszystkich umarł, lecz Bóg nie chce wszystkim dać środków bezwzględnie zapewniających zbawienie; odmawia takowych nietylko dzieciom nieochrzconym, lecz wielu z pośród niewiernych i grzeszników zatwardziałych. Aug. szkoła ma też swe odrębne zapatrzywanie na prawo miłości względem Boga: miłość jako enotę identyfikuje z łaską uświęcającą; prawo miłości Boga obowiązuje zawsze i w każdej chwili (semper et pro semper), stąd wola nasza winna bez ustanku czynnie milować Boga (actualiter et virtualiter); miłość ta ma być największa, nietylko przenosząca Boga nad wszystkie stworzenia, ale i sama w sobie; prawo miłości obowiązuje człowieka każdy swój czyn spełniać dla Boga. Ofiarowanie takie naszych czynów jeżeli nie następuje tuż przed działaniem (actualiter), winno w nas tkwić na zasadzie uprzedniego ofiarowania (virtualiter). II-gi odłam nowej szkoły aug.: Augustynianie umiarkowani. Wśród teologów najstarszych, zastanawiających się nad kwestią pogodzenia działania łaski z wolną wolą (a nad tą kwestią musiano przynajmniej od czasów Pelagiusza się zastanawiać), najwięcej było takich, którzy odpowiedź na postawione sobie pytanie widzieli w wpływie moralnym łaski na człowieka. W XVI wieku, w czasie sporów pomiędzy moliniastami i tomistami, ci wśród teologów, którzy nie mogli się zgodzić na jedno lub drugie zdanie, zwracali się do systemu wpływu moralnego (praedeterminatio moralis) i system ten coraz bardziej naukowo opracowywali. A ponieważ teoria wpływu moralnego łaski jest pochodzeniem augustyniańskiego, stąd i system ten

nazywa się agustyniańskim, albo predeterminacją moralną. Polega na tem. Wyżej wspomniany odłam szkoły aug. nie zgadza się, by dary, które Adam otrzymał w udziale od Boga przed grzechem, były przynależne naturze człowieka raz stworzonego, nie zgadza się, na szczerą zakres działania łaski skutecznej, na niemożliwość przechylenia się woli na tę stronę, gdzie niema większego upodobania, czyli nie zgadza się ta szkoła, by wola nasza nie miała wolnego wyboru. Twierdzą jednak ci teologowie, że łaska na wole wywiera wpływ moralny, skłania ją na swą stronę przez pewne motywów przyciągające. Bóg może przecież dać tym motywom tyle światła, może je uczynić tak miłymi, że wola nasza choć wolna, nakoniec zgodzi się na to, do czego pociąga ją łaska. Działając w ten sposób, Bóg może z absolutną pewnością przewidzieć zgodę woli na pójście za głosem łaski, która w tym wypadku będzie skuteczna, inne zaś łaski nie osiągające swego celu, z powodu braku na nie zgody woli, będą dostatecznymi wprawdzie lecz nieskutecznymi. Systemu augustyniańskiego nie będziemy krytykować, odsyłamy do dzieł specjalnych. Co się zaś tyczy szkoły starej ob. art. Egidiusz Colonna oraz art. Łaska. Oprócz dzieł cytowanych Norisa, wydał on jeszcze: *Janseniani erroris calumnia sublata w Historiae pelagianae* Henr. Noris ab anonymi scrupulis vindiciae in 4-o, Rzym 1695 w *Opera omnia* t. III (ob. Jan Hardouin, S. J. pod tytułem *doctor sorbonicus, Scrupuli orti ex libro R. P. H. Noris qui inscribitur, Hist. pel. ad Romanos huius libri censure* (na indeksie dekretem Św. Off. z 7 wrz. 1695); Piotr Mansos, O. S. A. *De virtutibus infidelium ad mentem S. Augustini* (na indeksie hiszpański, 1722); Fulg. Bellelli, O. S. A. *Mens Augustini de statu creaturae rationalis ante peccatum, polemica dissertatio adv. pelagianos, baianos, jansenianos errores etc.* in 4-o, Anvers 1711; Keller O. S. A. w *Kirchenlexicon*, 2 ed. t. I 1667, 1669; Fenelon, *Instruction pastorale portant condamnation de la Theologie...* Catalonnensis w *Ouvres Complètes*, Paris 1823, t. XVI, str. 207—542; Serry, O. P. D. *Augustinus d. Thomae eiusque angelicae scholae conciliatus in l. de gratia primi hominis et angelorum, in*

8-o, Padwa 1713; Wirceburgensis theologia, *De gratia* (Kilber) n. 273 — 277; A. Koch, *Die Auctorität des h. Augustin in der Lehre von der Gnade und Praedestination* Quartalschrift Tübinger 1891; Gangalfus, *Dissertatio historica de ducentis augustianis scriptoribus*, Romae 1740; Pamphilus, *Chronica ordinis fratrum eremitarum S. Augustini*, Romae 1681; Th. Kolde, *Die deutsche Augustiner Kongregation* und J. v. Staupitz, Gotha 1779; Heimbucher, *Die Orden und Kongregations*, 1896, t. I; Mandonnet, *Siger de Brabant*, Fribourg 1899; de Wulf, *Gilles de Lessires*, Louvain 1901; F. Ehile, *Der Augustinismus u. der Aristotelismus*, w Archiv für Lit. u. Kirchengesch., 1889; K. Werner, *Die Scholastik des späteren Mittelalters*, Wien 1881—87; Gaillard, *Etudes sur l'histoire de la doctrine de la grace, depuis s. Augustin*, Lyon-Paris 1897; Tournely, *De variis circa gratiam erroribus*, Venetiae 1755; Migne, *Cursus Theologiae*, t. X; Scheeben, *Dogmatik*, t. III i inne dogmatyczne teologie; *Kirchenlexicon* Wetzer und Welte, t. I, str. 1167 — 1169; *Dictionnaire de Théologie Catholique*, Vacant, fas. IX, str. 2485 i nst.

X. H. P.

Augustyn św., arcbp kantuaryjski (Canterbury-Dorovernum). Jedna to z najznakomitszych postaci w historyi Kościoła katolickiego, a szczególnie w historii nawrócenia ludów anglosaskońskich, zwycięzców Brytańczyków na wyspach W. Brytanii. Właściwie inicjatywę do tego wiekopomnego dzieła dał papież Grzegorz W. Od lat młodych marzył on o missyi brytyjskiej. Ale mógł spełnić swe zamiary dopiero wtedy, gdy zasiadł na Stolice Piotrowej. Opatem klasztoru benedyktynów w Rzymie był Augustyn. Jego to papież wybrał i jemu powierzył całe dzieło. Przedtem zaś polecił mu wychować w wierze katolickiej młodych anglosasów, którzy by rodzinnym językiem do ziomek mogli przemawiać. W r. 596 w towarzystwie 40 zakonników A. wyruszył do Angliai. Początkowo zakonnicy się wahali, ale nagleni listami papieskimi, w końcu wyładowali na wyspie Thanet. Pierwsze spotkanie nastąpiło z Ethelbertem, kró-

lem Kentu i jego małżonką Bertą, już nawróconą księżniczką frankońską. Król przyjął ich łaskawie, tembardziej, że przekonał się, jak bezinteresowne, nie mające związku z polityką cele sprowadziły misjonarzy do niego. Później, przypatrywszy się życiu czystemu i światobliwemu A-a, sam z poddanymi przyjął chrzest św. w r. 597. W nagrodę Grzegorz mianował A. bpem kantuaryjskim, a gdy nawrócenia z dnia na dzień się wzmagaly, nadał mu godność arbpia i zwierzchnią władzę nad wszystkimi bpami w Anglii. Jednocześnie papież szczególniowo wyluszczył w swojej instrukcji, jak A. ma urządzić hierarchię kościołową na wyspach brytyjskich. Gorliwość A. zastyrywala z taktem Grzegorza. Wszystkie przedstawienia arbpia, domagające się poszanowania zwyczajów narodów, były przez pąa uwzględnione w sposób iście wyjątkowy. Nie burzono świątyni poganskich, tylko je przekształcało na kościoły katolickie. O ile jakieś zwyczaje wprost nie sprzeciwiały się dogmatom i moralności katolickiej, były szanowane z delikatnością i wyrozumiałością, która chwytalała za serce i przysparzała coraz to większe zastępstwo neofitów. Przytem nie szczędził Grzegorza słów zachęty księżtom anglosaskim, obsypyując ich laskami. Niedługo poślal A. garstkę benedyktynów na pomoc w pracy misyjnej. Zasłynęli pomiędzy nimi najwięcej Mellitus, Justus, Paulin i Rufinian. Pierwszy z nich, wywieziony na biskupa, siedlisko swo założył w Londynie. Inni pozajmowali inne nowozalożone stolice biskupie. A. to istotny apostoł anglosaksonów, mąż wielkiej światobliwości i gorliwości wyjątkowej. Umarł niewiadomo kiedy, ale zdaje się najpewniej około 610 r. (Por. *Opera S. Gregorii M. et Bedae Vener*, ed. Migne). Wiele szczegółów skrzesznie zebrał Bolland y s c i. Prócz życiorysów i studiów Lingarda, Schrödla i Butlera wiele wiadomości źródłowych podają nam w swych historyach Hergenröther i Brück.

X. W. G.

Augustyn Maria od Najśw. Sakramentu, karmelita bosy, konwertyta, znany w w świecie muzyk Hermann Cohen ur. 1821 r. w Hamburgu, † 1871 r. Dla wyjątkowego talentu, obwożony jako „ cudowne dziecie” po różnych miastach,

zwrócił na siebie uwagę Liszta i powieściopisarki G. Sand. W otoczeniu różnych wielkości przejął się niewiarą, a także uległ wpływom St. Simonistów i Fourieristów. Dyrygując chorem amatorskim w kie St. Valére w Paryżu 1847 r. doznał pierwszego poruszenia łaski bożej. W 3 miesiące potem przyjął chrzest św., był bowiem żydem. Nastąpiła w nim zupełna przemiana. Wspólnie z Karolem Letellier urządził nocną adorację N. Sakramentu, na którego cześć komponował piękne pieśni. Odtąd cały był oddany religii i Kłowi. Niebawem uczuł powołanie do stanu zakonnego; pomimo stawianych mu przeszkód odbył nowicyat u karmelitów w Broussay, 1850 złożył śluby, a 1851 przyjął święcenia kapłańskie jako A. M. od N. S. Jego niezmordowana działalność rozwinęła się teraz na kazalnicy. Jako misionarz kazał w miastach południ. Francji. Dokonał wielu nawróć: m. i. całe rodzinę swojej, braci Lemann i w. in. Wybudował kł karmelitów w Bagnères w Pirenejach, który ozdobił malaturami artysta tej miary co Horacy Vernet (1856). Wkrótce posłany został do Londynu, gdzie założył pierwszy tam mały klasztor swego zakonu, którego został superiorem. Nie przeszkało mu to robić wycieczek misyjnych na kontynent. W r. 1865 kazał podczas jubileusu w Berlinie, gdzie kł św. Jadwigi nie mógł pomieścić słuchaczy. Pielegnując w r. 1871 rannych Francuzów w Spandu pod Berlinem zaraził się ospą i umarł w r. 49 życia. A. wydał wiele utworów muzycznych, między in. całe zeszyty pieśni: „Gloire à Marie”, „Fleurs de Carmel”, „Couronnement de la Madonne”. Wielką mszę jego wykonano w Bordeaux, podeczas jego misyi tamże (Por. Rosenthal „Convertiten-Bilder”, I, 2, 396—406; J. R. Gergerés „Conversion du pianiste Herman” etc., Paris 1856).

(Ch.).

Augustyn Novello blog., augustyanin, ur. w Sycylii w pocz. XIII w., z dostojejnej rodziny hiszpańskiej; nazywał się przed wstąpieniem do zakonu Mateusz Fermini. Studyował prawo na uniwersytecie Bolonii. W Sycylii książę Mainfroi uczył A. nadwornym sędzią i ministrem. Na tem stanowisku odznaczył się A. dziwną słodyczą. Bóg chcąc pociągnąć

bliżej do siebie A-a nawiedził go chorobą, podczas której A. przenikniony obawa sądów bożych, postanowił wstąpić do zakonu. Uczynił to zaraz po wyzdrowieniu i z początku był bratem laikiem, niepoznany przez nikogo. Zdarzyło się, iż zakonnicy mieli proces, który niemal przyczynił im kłopotu; A. chcąc użyć braciom, prosił w sekrecie o papier i atrament, i napisał tak świętą obronę sprawy zakonników, iż prokurator był zdumiony i zapragnął widzieć autora tej obrony. Ujrzawszy A-a poznał w nim towarzysza swych studiów uniwersyteckich. Tym sposobem osobistość pokornej braciszka wyszła na jaw. Niedługo po tem zdarzeniu A. przyjął święcenia kapłańskie, i był używany do różnych spraw zakonu. Papież Mikołaj IV powierzył mu urząd spowiednika dworu papieskiego; przez 22 lata urząd ten sprawował z pożytkiem, dopóki w r. 1298 nie obrano A-a generałem zakonu. Po 2 latach złożył to ciężkie brzemię i udał się na pustelnię św. Leonarda, niedaleko Sienni; w r. 1309 †, przyjawszy, z budującą pobożnością Sakramenta SS. Cudzieczne spowodowały, iż mu oddawano cześć, która potwierdził Clemens XIII pż w r. 1759. Święto 28 kwietnia (Pétin, *Dictionnaire hagiographique*).

A. J. N.

Augustyn Triumphus, zwany także od miejsca urodzenia A. z Ankony albo Anconitatus, augustyniun, ur. w Ankonie w r. 1234, † w r. 1328. Był na soborze powszechnym w Lyonie 1274 r., został w r. 1300 generałem swego zakonu. Został pisma: *Komentarze na Ezechielę, Mateusza, Marka, Jana, Dzieje Apostolskie i św. Pawła; In orationem Dominicam, Canticum Deiparae et Salutationem angelicam; Summa de potestate ecclesiastica; de Sacerdotio et reyno ac de donatione Constantini; Traktaty filozoficzne i teologiczne; Mowy*. (Ob. Trihemius; Belarmin, *De script. eccl.; Possevin, Apparatus sacer.*).

Augustynianie, heretycy z XVI w., uczniowie sakramentyzusa Augustyna, który twierdził iż niebo będzie otwarte dla ludzi dopiero po sądzie ostatecznym. Jest to błąd Greków, potępiony na koncilium Lyoniskiem i Florenckiem. Błędu

tego wyrzekli się wtedy Grecy, aby przyjąć jedność z Klemem rzymskim.

Augustynowicz Jakób Stefan, arbp ormiański, ur. 1701, † 1781. Studya odbył w Rzymie. Wróciwszy do Lwowa, w r. 1736 został koadjutorem swego stryja arbpa Jana Tobiasza, a następnie po jego śmierci arbpcem lwowskim. Odbudował zniszoną przez pożar w r. 1778 rezydencję arbpa. Pisał dużo w kwestach filozoficznych i teologicznych. (W. E. I. t. V str. 450).

Augustynowicz Jan Tobiasz, arbp ormiański, był pierwszym arcybiskupem unicko-ormiańskim we Lwowie, ur. w r. 1664. W r. 1688 był dziekanem katedry ormiańskiej, 1711 r. — sufraganem dyreccji lwowskiej, w r. 1715 arbpcem lwowskim, † 1751 r. Zostawił pisma: *Testament; Promptuarium ex historiis compilatum; Biografie przelotowych Kolegium teatynskiego* (W. E. I. t. V, str. 449).

Aula (gr. a u l e, łac. a u l a = zagroda, podwórze, sala). U Greków i Rzymian nazywała się sala, przedsionek lub dziedziniec przed palatem. Poeci rzymscy w przenośnym znaczeniu pod wyrazem A. rozumieli miejsce zamieszkania bogów, a nawet dwór bogaty, stad w wiekach późniejszych zwano A. miejsce przyjęcia dworzan i służby. W wiekach średnich zwano A. już nie miejsce pod otwartem niebem, ale obszerne komnaty, w których książęta udzielali posłuchania przybyłym na ich dwór rycerzom, lub w których zbierali się dworzanie w oczekiwaniu powitania swego pana. W starochrześcijańskich bazylikach A. zwaną miejsce, przeznaczone dla osób święckich, przyjmujących udział w dysputach kościelnych, a stad stosowano tę nazwę w nowszych czasach do wszystkich sal zgromadzeń publicznych, naukowych, wykładowych i t. p. Rozpowszechnienie tej nazwy datuje się przeważnie od r. 1848, gdy wpływ auli akademickiej wiedeńskiej przyczynił się do rozbudzenia ruchu rewolucyjnego austriackiego. A. nazywano także zgromadzenia uczone ciała akademickiego.

X. S. G.

Aulich Manswet, ksiądz reformat z Krakowa, po ukończeniu studiów teologicznych w Propagandzie w Rzymie wysła-

ny zosta
narz. Pi
do Konsta .
lata. Udai si
bawił czas ja
dwanaście na n
dzie, opisał pod
le p. t. *Dzienn
syj apostolsk*
Kraków, 1850, , 12-0.

X. S. G.

Auran, hebr. Havran; Spt. Auravitis, (Esech. 47, 16, 18) kraj znajdujący się między morzem Tyberięckiem i górami Hauran od wschodu na zachód, i między Damaszkiem i górami Galaad z północy na południe. Prowincyi zaś grecko-rzymskiej A u r a n i t i d y nie podobna ściśle określić według wskazówek pisarzy starożytnych. Według Józefa Fl., który najlepiej je podaje (Ant. iud. XV, X, I), A. stanowiła część kraju Trachonitidy, o czem mówi Łukasz (3, 1).

Aurelian św., bp w Arles † r. 555, był wielce poważany naukę i świętość. Otrzymał od pża Wigiliusza palliusz, oraz godność piskiego wikaryusa i legata na cały kraj. A. wybudował dwa klasztory w Arles. Święto 16 czerwca. (Lecointe, *Annales ecclesiastici Francorum*).

Aurelian, mnich z Réome albo M Saint-Jean, w diecezji Langres, żył w IX w. Napisał *traktat o śpiewie kościelnym*, znajdujący się w kolekcji ks. Gerberta, *Scriptores ecclesiastici de musica*; dzieło cenne jako źródło do historii muzyki.

Aurelio Ludwik (Aurelius) uczony włoch, ur. w Perugii, † w Rzymie w r. 1637 w zakonie jezuitów. Pisał wiele po włosku; znaczniejsze pisma sa: *Annales cardinalis Baronii in Epitomen redacti*, Perugia, 1634, 2 v., in 12-0; *Bzovii continuatio in Epitomen redacta*, Romae, 1641, in 8-0.

Aurelius Victor, historyk laiciński, u. w okolicach Leptis, w Afryce. Cesarz Julian mianował go naczelnikiem środkowej Pannonii, w r. 392—393 został prefektem Rzymu. Sumienny pisarz, ułożył *historię cesarzów rzymskich*, stanowiącą dalszy ciąg Liwiusza, od Augusta do Juliana; pozostały z niej tylko fragmenty i to skrócone i często podra-

zwrócił na pisując teściopisarki G. wielkości przeż uległ wpływom St. rieristów. Dyrygował skim w klesie doznał pierwsze W 3 miesięcy był wysłku i niktwa. Nagroda za polega na szczególnej chwale i radości przypadkowej, jak gdyby dodanej do radości i chwały istotnej, wynikającej z widzenia błogosławionego (*visio beatifica*). Odróżniamy trojaka A-e: dziewczę, męczenników i doktorów.

Aureola (nimbus, gloria, lux) Świętych w sztuce chrześcijańskiej jest to złote, święcone kolo otaczające na obrazach, lub posagach głowy Świętych, lub też światłość, otaczająca całą osobę Świętego. A. znajdują się na obrazach dawnych mistrzów tylko przy Osobach Boskiej, przy imieniu Jehowy, Jezusa, na obrazach Sw. itd. Od XIV i XV wieku, spotykamy A. nawet przy obrazach Świętych Państkich zwykle w postaci nimbuza tj. złotego koła, otaczającego głowę albo nad głową umieszczonego. Nimbus z potrójnym rozdzieleniem zdobi głowę Chrystusa Pana, prosty zaś — Świętych.

Auriolus (Auriolus) Błażej, prawnik, ur. w Castelnaudary, † w Tuluzie w r. 1540, profesor prawa kanonicznego i poeta. Napisał: *Additiones et apotropaiae ad lecturam Guillelmi de Montelaudano in sextum decretalium*, Toulouse, 1524; *Interpretatio de capitite, de rescriptione in antiquis*, 1532, in sive *Confessionnaire pour savoir les pechés et leurs circonstances*; *Epître de la Beauté de Jésus etc.*; i inne.

Aureus Codex, rękopis pisany złotym atramentem na purpurowym pergaminie, przechowany w bibliotece cesarskiej w Petersburgu; pochodzi z X wieku, był pisany w Bizancjum, małymi literami, z akcentami, 8 kartek w kajecie, na kartce jedna kolumna, litery początkowe wychodzące na margines; na nim też małe notatki srebrem pisane z iniycjałami małymi. R. 1829 archimandryta Sylwester z klasztoru św. Jana koło Trebisondy ofiarował ten rękopis cesarzowi Mikolajowi

wi I. Zawiera 4 Ewangelie po grecku z wyjątkiem kilku wierszy.

X. A. J.

Aureus numerus, ob. Kalendarz.

Aureus św., bp w Moguncji, męczennik, zamordowany ok. r. 451 przez Hunów, przy ołtarzu, razem z innymi chrześcijanami. Święto 16 czerwca.

Auriault J. T. J., profesor teologii dogmatycznej w Instytucie katolickim w Paryżu. Wydał konferencje p. t. *Les vraies forces: I. La Sainte Vierge; II. Le Sacré Coeur; III Le Pape; IV La Saintté*, Paris-Lyon, 1898 — 1900, in 12-o, 4 vol.

Aurifaber Jan (Goldschmidt) z przydomkiem Vinarensis, ur. 1519, † 1575 r. przyjaciel Lutra, był przy jego śmierci i przyjmował udział w wydaniu dzieł tego ostatniego w jenajskiej edycji (1555—58); wydał dwa tomy listów *Lutra* (1555—56) i *Tischreden* (1556).

Aurifaber Jan z przydomkiem Vratislavienis, ur. 1517 † 1568, teolog luterański z Wittemberga, pastor i teolog, w Rostoku, brał czynny udział w opracowaniu ordynacji kościelnej w Meklemburgu, w r. 1554 wykładał teologię w Królewcu, w r. 1561 został przewodniczącym konsistorza dyecezyi samladzkiej, usiłował pogodzić luteranów-ortodoxów ze zwolennikami Osyandra. Zraniony wrócił do Wrocławia i †.

Aurillac (Aureliacum), starożytnie opactwo benedyktyńskie w mieście tejże nazwy, w diecezji Saint-Flour, założone w r. 894 przez dostojnego pana Gérauda. A. zawsze słynęło jako siedziba świętości i nauki; była tu akademia i szkoła sławna. A. zostało sekularyzowane przez pąpa Piusa IV w r. 1561. (ob. Expilly, *Dict. géogr. hist. etc.; Gallia Christiana*, t. II, p. 439).

Aurispa Jan, jeden z najuczeńszych mężów XV stulecia, ur. w r. 1369 w Noto, w Sycylii, † w Ferrarze r. 1459. W r. 1418 przedsięwziął podróż do Konstytuacji w celach naukowych; rezultatem tej podróży było odnalezienie wielu cennych manuskryptów greckich, odnoszących się do historii, literatury, geografii itd. A. przywiózł te dokumenty do Włoch. Niedługo potem A. wstąpił do

stanu duchownego i został wkrótce powołany na urząd sekretarza papieskiego. Urząd ten sprawował za Eugeniusza IV i Mikołaja V, pzy. A. wielce się przyznał do rozwoju studiów nad literaturą klasyczną, starożytną.

Aurivillus Karol, orientalista szwedzki, ur. w Sztokholmie w r. 1717, † w r. 1786. Był profesorem języków wschodnich w Uppsali; przełożył niektóre księgi Pisma św. na język szwedzki, jak Pentateuch, Jozuego, Sędziów, Hioba, Psalmy, Proroków i Lamentacyje. Pisał też i rozprawy w kwestiach Fisma św. i literatury wschodnich. Najważniejsze z nich wydał J. D. Michaelis. *Car. Aurivilli Dissertationes ad Sacras Literas et philologiam orientalem pertinentes*, Goettingen et Leipz. 1790.

Aurogallus Mateusz (Goldhahn), filolog niemiecki, luteranin, ur. w Commetau w r. 1480, w Czechach; był profesorem języków starożytnych na uniwersytecie w Wittembergu, później rektorem tego uniwersytetu, † w r. 1543. A. pomagał Lutrowi w tłumaczeniu Biblii na język niemiecki. Napisał: *De Hebraeis urbium, regionum, populorum, fluminum, montium et aliorum locorum nominibus ex Vet. Test. collectis*, Wittemberg, 1526, in 8-o; Basil. 1539, in 8-o; *Grammatica Hebreae Chaldaeaque linguae*, Basil. 1539, in 8-o.

Aurora (po hebr. sahar; Sept. Orthros, Eosforos; Wulg. Aurora, antelucanum, diluculum) brzask, świt, którego przedmiejskie pojawienie i krótkotrwałość postępuje z przybliżaniem się do zwirotnika. Grecy i Rzymianie uważały Aur. za boginię, która otwierała drogę słońcu. Hebrajczycy podziwiali ze swych gór jej piękność i często z niej czerpali porównania w Piśmie św.

Ausoniusz św., męczennik, pierwszy bp w Angoulême, uczeń św. Marcialisa, bpa w Limoges, żył w końcu III w. Śmierć poniósł za wiare z rozkazu króla Alemanów Chrocusa, który wtedy był w Galii. Święto 8 lipca (ob. Bollandus, *Acta Sanct.*, p. d. 22 maja; *Gallia Christiana*, t. II, str. 975—977).

Auspices, wróżący wybierającym się w podróz z obserwowania ptaków. A. były dwojakiego rodzaju: obserwujący oczyma—lot ptaków i uszami—śpiew.

Auspicyusz św. (Auspicius), bp w Toul, † ok. r. 474; jeden z najuczeńszych prałatów swojego czasu, przyjaciel Sidoniusza Apolinariusza. Zostawił *List wiernemu* pisany do hr. Arbogasta, który wtedy był rządcą Trewiru. (Ob. Bolland. *Acta Sanct.*, lipiec, t. VI; *Feller, Biogr. univers.*).

Australia. Australie odkryli już w wieku XVI Francuzi. Po nich w wieku XVII zjawili się Holendrzy, od których lud ten otrzymał także nazwę Nowej Holandyi. Historia kościelna tej części świata rozpoczyna się jednak dopiero w nowszych czasach, gdy Anglia przeznaczyła ją na kolonie karną. D. 26 stycznia 1788 r. wywieszono w porcie Jacksona chorągiew angielską i założono fundamenty pod miasto Sidney, jako stolicę nowej kolonii. Kolonia ta składała się początkowo prawie wyłącznie ze skazańców i wygnaniców, których Anglia corocznio deportowała do Australii w liczbie mniej więcej 6000. Niebawem napływało jednak zaczeli i wolni osadnicy. Od r. 1848 rząd kolonii wzbraniał się przyjmować zbrodniarzy z kraju macierzystego i odtąd zwiększała się szybko wolna emigracja, zwłaszcza z Irlandii. Względem katolickich wygnaniców, przeważnie Irlandczyków, rząd kolonialny rzadził się wielką nietolerancją, a nawet okrucieństwem, pędząc ich niekiedy bataiami na kazania protestanckie. W latach 1805 i 1808 dwóch kapelanów misjonarzy katolickich niosło pociechę skazańcom irlandzkim, później jednak wzbroniono kapelanom katolickim dostępu do Australii. Natomiast zakładano wszędzie zbory i szkoły protestanckie, i ustanowiono osobne biskupstwo anglikańskie dla Nowej Holandyi, noszące obecnie nazwę „arcybiskupstwa Sidney“. Niebawem rozwijają zaczęły angielskie towarzystwa misyjne i biblijne ożywiona, lecz bezskuteczna, pomimo olbrzymich swych środków, działalność. (Michelis, *Die Völker der Südsee*; Marihell, *Die christlichen Missionen*; Dr. Hahn, *Geschichte der Missionen*). Natomiast rozwijały się świetnie pomimo początkowych napaści ze strony anglikanów i metodystów misje katolickie, odkąd papież Pius VII poświęcił swą uwagę nowej tej części świata i ustanowionemu 1848 r. wiarygodniowi apostolskiemu na wyspie Maurycego powierzył pieczę duchowną nad

Australią. Kaplan Flinn, wyposażony także w prawo bierzmowania, wysłany został jako pierwszy misjonarz do Sidney, na razie dla zaopiekowania się wyłącznie katolickimi skazańcami, opuszczonymi całkiem. Rząd kolonialny jednak, złożony przeważnie z pastorów protestanckich, trzymał Flinna kilka miesięcy w więzieniu, a następnie odesłał go z powrotem do Anglii. Nieludzki ten postopek wywołał jednak w Anglii wielkie oburzenie i 1820 r. rząd kolonialny nie tylko musiał przyjąć, ale i uposażyć dwóch kapelanów katolickich. W ten sposób przybyli do Australii dwaj misjonarze Conolly i Therry. Pierwszy obrał sobie jako pole do pracy Tasmanię, drugi Nową Walię południową. Gdy 1829 r. nastąpiła w Anglii emancypacja katolików, Kościół i w Australii rozwijać się zaczął coraz pomyślniej. R. 1832 przybył do Australii jako zastępca wikariusza apostolskiego w charakterze wizytatora i wikariusza generalnego kolonij australijskich Ullathorne, który niespożyte polożyl zasługi około wzmacnienia katolicyzmu w tej części świata. W r. 1835 zniessiony został związek tych kolonij z wikariatem apostolskim Maurycego, a 3 czerw. 1835 brewe pańskie *Pastoralis officii* ogłosilo Nową Holandyę, wzglednie Nową Walię Południową, jako osobny wikariat apostolski, noszący także nazwę Australii, a obejmujący równocześnie i kraj Vandiemeni albo Tasmanię. Pierwszym wikariuszem tytularnym mianowany został dr. Jan Beda Polding, z kongregacji Benedyktynów angielskich, który w jesieni 1835 r. przybył w towarzystwie trzech kapelanów i czterech alumnów do Sidney, objął kierunek misji. R. 1840 przybyły pierwsze Siostry milosierdzia z Irlandii, które wywierały wpływ zauważny, szczególnie na kobiety zesłane. Założono wiele szkół, jak i seminary duchowne. Działalność misjonarzy i sióstr wydała tak piękne owoce, że papież Grzegorz XVI przystąpił mógł do ustanowienia hierarchii australijskiej. Wyniosł więc Sidney na arcybiskupstwo, któremu przydzielił dwa sufraganaty, Adelaide dla Australii południowej i Hobartown dla Tasmanii. Później powstało arcybiskupstwo Melbourne i cały szereg nowych biskupstw. Statystyka Kła w A. tak się przedstawia: w Australii arcybiskupstw 2, biskupstw 11, opactwo nullius 1; na

2,000,000 ludności, katolików 271,700. W Nowej Zelandii: biskupstw 3; na 400,000 ludności katolików 51,000. W Oceanii: Wikariatów Apostolskich 7, Prefektura Apostolska 1; na 435,000 ludności, katolików 80,000. Czyli ogółem w całej A-i arcbpstw, bpstw, wikariatów aplskich, prefektur i opactw nullus 25. na 2,835,000 ludności katolików 402,700: Liczby przytoczone pochodzą z przedwudziestu kilku lat. W r. 1901 ludność Australii wynosiła 4,464,000, Nowej Zelandii 833,600 dusz. Podług spisu z 1891 r. ludność Australii, wynosząca ogółem 9,810,050 głów dzieliła się podług wyznań na 829,180 katolików, 2,787,220 protestantów, 14,820 żydów i 49,580 pagan. (Literatura: *Relazioni delle Missioni della Nuova Olanda ossia dell'Australia, presentata alla S. C. di Propaganda Fide da Msgr. Polding, Arciv. di Sidney, e stampata nella sua venuta in Roma 1842; Memorie storiche dell'Australia di Msgr. Salvada di Porto Vittoria, Roma 1851; Moroni Dizion. XXXIII, XLVIII, LII, LIV, LXXII, CII; Gams, Geschichte der Kirche im 19 Jahrh. III.; Sadlier Cath. Directory 1878 III.; Irish. Cath. Direct. 1878).*

K. P.

Austreberta św. dziewica, ur. w r. 633 w Artois, † w r. 704, pochodziła z rodu królewskiego. Dla uniknięcia związków małżeńskich opuściła w r. 649 domu rodzicielski i udała się pod opiekę św. Omera, bpa w Térouane. Św. dziewica, poświęciwszy się Bogu, rzadziła wielu klasztorami, przyświecając przykładem cnót. Umarła pełna zasług 10 lutego r. 704. (Mabillon, *Acta Sanet. Ord. S. Bened. etc.*).

Austrya, cesarstwo, pod względem kościelno-historycznym i statystycznym. Monarchia austriacko-węgierska w dzisiejszym swym składzie wytworzyła się z dawniejszej marchii (późniejszego księstwa) austriackiej. Przemocą, lub w drodze pokojowej umowy, albo sukcesyjnej władcę tej marchii przyłączyli do swego państwa Styrye, Karyntyę, Krainę, Istrę i Tyrol, dalej królestwo Czeskie z przyległościami, Węgry, Galicję i Bukowinę, Salzburg, Dalmację i w czasach najnowszych Bośnię i

Hercogowinę. Chrześcijaństwo zaprowadzone zostało w krajach, z których powstała później marchia austryacka, prawdopodobnie już za czasów rzymskich (Huber, *Geschichte der Einführung und Verbreitung des Christenthums in Sudostdeutschland*, Salzburg 1874—1875). Reformacja krzewić się zaczęła w austriackich krajach dziedzicznych już za Maksymiliana I, a za Karola V uczyńała znaczne postępy. Ferdynand I starał się zatamować wzrost protestantyzmu przez sprowadzenie świeżo założonego zakonu Jezuitów. Syn jednak jego i następca Maksymilian II sam zarażony był ideami protestanckimi i popierał, zwłaszcza w początkach swego panowania, za pomocą różnorakich środków „reformację“. Pod następnymi cesarzami rozpoczęła się restauracja kościelna i protestantyzm został we wszystkich krajach austriackich stłumiony (Waldau, *Geschichte der Protestanten in Oesterreich*, Anspach 1784; Klein, *Geschichte des Christenthums in Oesterreich*, Wien 1884; Hurter, *Geschichte Ferdinands II und seiner Eltern*, Schaffhausen 1850; Wiedemann, *Geschichte der Reformation und Gegenreformation im Lande unter der Enns*, Prag 1879—1886). Władza państwa zdobywszy sobie w walkach religijnych przewagę nad kościelną, wyznaczała zacząć, zarażona już tradycjami galikańskimi, w swych rozporządzeniach kościelno-politycznych niejako cenę, za którą ocalała Kościół. Rozpoczął się więc długi okres ograniczania swobód kościelnych, które za panowania Józefa II doprowadziło nielewidnie do formalnego odszczepienia (Hergenröther, *Historia Kościoła*). Później nastąpiła jednak reakcja na korzyść Kla. D. 18 sierpnia 1885 spodpisany został przez kardynała Viale Prela i księcia arcybpa wiedeńskiego Rauschera konkordat, który w 35-iu artykulach uregulował kwestie najważniejsze. Konkordat ten został 1870 choć nie nominalnie, to jednak faktycznie zniesiony i prawodawstwo ówczesne przesiąkłe było duchem bezwyznaniowym. W ostatnich czasach krzewić się zaczęła w niektórych okolicach A-yi agitacja za odłączeniem się od Rzymu (*Los von Rom*). Z drugiej jednak strony budzi

się zarówno wśród duchowieństwa austriackiego, jak i katolickiej ludności tego państwa coraz energiczniejsza opozycja, przeciwko dążeniom antikatolickim i bezwyznaniowym.

Jak pod etnograficznym, tak i pod religijnym względem monarchia austriacka jest krajem przeciwieństw. Katolicy przeważają w całej Cislitawii, szczególnie w krajach alpejskich (Salzburgu, Tyrolu, Krainie), natomiast w miejscowości są w czeskim okręgu Asch, w śląskiem mieście Bieliku, w całej Bukowinie, w kilku okręgach dalmackich i w Bośni i Hercogowinie. W Translitawii przeważają tylko względnie i rozporządzają większośćą jedynie w zachodnich Węgrzech, w znaczej części Kroacyi i w jednym z komitatów siedmiogrodzkich. Ludność obrządku wschodniego, połączonego z Kościolem, zamieszkuje przeważnie Galicję, północno-wschodnie okolice Węgier i Siedmiogród; rozsianą pomiędzy innymi wyznaniami, spotykamy w Śląsce, Kroacyi, Karynty i Dalmacji. Dyzunici przeważają w Bukowinie, kilku komitatach węgierskich, siedmiogrodzkich i w pograniczu wojskowem oraz w kilku okręgach Dalmacji i także w Bośni i Hercogowinie. Protestanci w Cislitawii odgrywają poważniejszą rolę jedynie w północno-zachodnim kacie Czech; natomiast stanowią absolutną większość ludności w kilku komitatach i miastach węgierskich. W olbrzymim sposób rozmnażają się w A-yi Żydzi, zwłaszcza w krajach zamieszkałych przez ludność słowiańską.

Cała monarchia podzielona jest na dwanaście prowincji kościelnych obrządku łacińskiego, do których doliczyć jeszcze należy arcybiskupstwo obrządku ormiańskiego. Na A-ę przypada 7 prowincji z 29 diecezyami, na Węgry 5 prowincji z 26 diecezyami. Obok tego istnieją jeszcze dwa wikariaty generalne, w Cieszynie dla austriackiej części biskupstwa wrocławskiego i w Feldkirch dla Voralberga. Osobny wikariat polowy posiada armia i marynarka. Dla Kościoła grecko-katolickiego istnieje w A-yi jedna prowincja kościelna z 3 diecezyami, i na Węgrzech również jedna prowincja z 4 (względnie 7) diecezyami. Ogółem więc istnieje w Austro-Węgrzech

15 arcybiskupstw katolickich i 49 (52) już to arcybiskupstw i biskupstw, już to biskupstw. Dokładniejsze szczegóły o postaci historycznych i mężów zasłużonych Kla w A-ty znajdują się w po-nych, już wreszcie wypadków dziejowych. szczególnych artykułach, dotyczących

Podział ludności podług wyznań r. 1900.

	Kraje austryackie	Kraje węgierskie	Cała monarchia
Katolicy obrządku łacińskiego	20,660,279	9,919,913	30,580,192
" obrządku wschodniego i or- miańskiego	3,136,535	1,854,143	4,990,678
Wyznawcy obrządku wschodniego	606,769	2,815,713	3,422,477
Ewangelicy wyznania austriackiego	965,454	1,288,942	1,654,396
" " kalwińskiego	128,557	2,441,142	2,569,396
Unitaryusze	104	68,568	68,672
Żydzi .	1,224,899	851,378	2,076,277
Innych wyznań i bezwyznaniowej	28,116	14,716	42,876
	26,150,708	19,254,559	45,405,467

W Bośni i Hercegowinie na liczono w r. 1895 548,632 mahometan, 673,246 wyznawców obrządku wschodniego, 334,142 wyznania rzymsko-katolickiego, 8,213 Żydów i 3,859 członków innych wyznań.

K. P.

Autentyczność Księg ŚŚ. Nazywamy księgi autentyczną, jeżeli rzeczywiście jest dziełem autora, pod którego imieniem jest znana. Wielu autorów Księg St. Test. nie znamy. W tym wypadku o ich autentyczności stanowi pochodzenie z tych czasów, jakie jej powszechnie przypisujemy. Autentyczność księgi jest faktem historycznym, stąd ją przedewszystkiem udowadniają t. zw. dowody zewnętrzne, t. j. świadectwa historyczne, nie

ulegające żadnemu zarzutowi. Dowody wewnętrzne, czerpane z samej księgi, treści, stylu i t. d., często posiadają tylko wartość drugorzędną, są tylko dowodami natury ujemnej, wskazując, iż w danej księdze nic niema, aby jej autentyczności sprzeciwiać się mogło. Udowodnienie autentyczności księg śś. jest pierwszorzędnem zadaniem chrześcijańskiego apologety. Autentyczność księg śś. historycznie stwierdza podanie żydowskie

i chrześcijańskie. Dowody, z samych ksiąg czerpane, wykluczają możliwość wszelkiego ich podrabiania. Autentyczność ksiąg świętych bezpośrednio wynika z ich natchnionego charakteru i z natury objawionej religii. Leon XIII w encyklice *Providentissimus Deus* między „por-tenta errorum” racyonalizmu zalicza przypisywanie Ewangelij i Pism Apostolskich innym autorem lub innej epoce, różnej od wskazanej przez naukę Kościoła. Autentyczność ksiąg ss. omawiano obszernie na soborze Trydenckim. (Ob. A. Theiner, *Acta Genuina*, t. I, p. 71, 77; Didiot, *Commentaire historique de la IV session du Concile de Trente* w *Revue des sciences ecclésiastiques*, 1889, t. LIX). Obszerniej o A. ob. Pismo Sw. oraz księgi oddzielnie.

X. H. F.

Autentycznem (autenticum) w prawie zowie się to, co jest oryginałem, autografiem, w przeciwstawieniu do odpisu, kopii (copia, transsumptum). Autentycznem nazywa się także to, co pochodzi od autora pewnego i ma powagę. Stad wyrażenia: tabulae authenticae, rationes authenticae.

Autentyk (litterae authenticae) dla relikwi jest to świadectwo wystawione przez właściwą władzę kościelną, że pewne relikwie, przed wystawieniem ich ku czci publicznej, starannie zbadane i za prawdziwe, autentyczne uznane zostały.

Authenticae z domyślnem novellae. Justynian żyjąc jeszcze przez lat 31 od ogłoszenia kodeksu wydawał nowe ustawy czyli konstytucje, nazwane *Novellae constitutiones*. Zebrał je w jedną całość niewiadomy prawnik. Nazwano je później authenticae, dla odróżnienia od krótkiego zbioru Nowell Jnstyniana, dokonanego wクトce po śmierci jego.

Autocefalowie albo **Acefaliowie**. Nazwa ta oznacza biskupów nie mających nad sobą zwierzchników, których władzy podlegają inni, bpów nie podlegających żadnej metropolii, oraz metropolitów nie podlegających juryzdykcyi patryarchy. A-ie są czworakiego rodzaju: 1) wszyscy dawni metropolici, którzy otrzymali ten tytuł przed ustanowieniem patryarchów; 2) metropolici niezależni po ustanowieniu patryarchów; 3) biskupi poddani

bezpośrednio juryzdykcyi patryarchy; 4) biskupi niemający sufragianów i niepodlegacy władzy ani metropoli, ani patryarchy.

Auto-da-fe, ob. Inkwizycja.

Autograf z gr. *autos* = sam, *graphein* = pisać, czyli rekopis pisany przez samego autora. Znaczenie A-ów jako dokumentów dla historyi i nauki wogół jest bardzo wielkie; z ich pomocą często dają się rozwiązywać ważne kwestie z zakresu historyi, krytyki literackiej i t. d. To też nawet w głębokiej starożytności ceniono je, zbierano i przechowywano ze czcią, jużo jako pamiątki po wielkich i sławnych mężach, już jako dokumenty historyczne. Chińczycy z zamiłowaniem oddawna zbierali A-y; w Pekinie znajduje się świątynia poświęcona Konfucjuszowi, której ściany ozdobione są jedynie A-ami wielkich ludzi. W czasach nowożytnych z niemniejszą pełnością gromadzono A-y, a każda większa biblioteka narodowa lub archiwum posiada bogaty ich zbiór, co ze względu na usługi, jakie oddają nauce, jest zupełnie usprawiedliwione. Zamiłowanie do zbierania A-ów dziś u wielu przechodzi w manię, którą wyzyskują liczni falszefi A-ów, czyli podrabiacze, których nieuczciwe produkcje wywołyły potrzebę jeszcze większej bacznosci przy rozpoznawaniu i ocenianiu autentyczności tych dokumentów. Brak A-ów zastępują i dopełniają po części fac-simila i fotografie.

X. J. N.

Autokracja od grec. *autos* = sam i *kratos* = władza, oznacza rząd jednego, wykonywany z władzą bezwzględną, niezależną i nieograniczoną. Autokratą zowie się monarcha samowładny, jako przeciwstawienie konstytucjnemu.

Autpertus, Austbert Ansbert albo Ambroży, benedyktyn i opat z S. Vincent de Volturne, żył w VIII w., rodem francuz, prawdopodobnie ur. się w Prowancji, jak można sądzić z końca jego komentarza na Apokalipę, gdzie pisze: „*Ambrosius, qui Autpertus, ex Galliarum Provincia ortus*”. Długi czas utrzymywało się błędne zdanie, iż A. pisał swe dzieła pod koniec IX w. (Trithemius, Gesner, Simler, le Mire, Bellarmin i inni), lecz ze wspomnianego komentarza widać, że

skończył tą pracę za panowania papieża Pawła i Didiera, króla Lombardyi, a zatem w pierwszym dziesiątku drugiej połowy VIII wieku. A. był jakiś czas na dworze Pepina, następnie udał się do Włoch, gdzie potem obrano go na opata w 777 r., ponieważ partya lombardzka obrala Potona na opata, sprawą oparła się o Rzym; w czasie podróży A. zmarły Napisał wiele Komentarzy na Pismo Św.: *Psalmi, Pieśń nad pieśniami, Apokalipę*; ten ostatni komentarz dedykował papieżowi Stefanowi IV. Pisnął homilie i żywoty Świętych, a niektóre z nich nawet uznawano za dzieła św. Augustyna i Ambrożego.

X. H. P.

Autun (Civitas Aeduorum), starożytne miasto ludu celtyckiego w Galii; nazywało się niegdyś *Bibracte*, dziś Augustodunum, od imienia Augusta, który był dobrodziejem jego. Po Lyonie najstarsza to stolica bpia i metropolia we Francji. Dawne martyrologia i nieprzerwana tradycja tego kraju dowodzą, iż wiara chrześcijańska została tu wprowadzona już w II w. Miedzy innymi przywilejami udzielonymi A. bpia oddawna mają przywilej noszenia paliusza. W katedrze zbudowanej w r. 1132 znajduje się ciało św. Lazarza z Marsylii. Odbywały się tu liczne synody: w r. 663 synod na którym duchowieństwu było polecono umieć na pamięć symbol św. Atanazego. Uczony kard. Pitra (w dziele *Histoire de saint Léger*) robi uwagę, iż był to protest Kla w Galii pko monoteletyzmowi, który w owszach czasach usiłował wtargnąć do Galii, i który tak wyczerpującą znalazł oprawę, jeszcze przed potępieniem herezy, w symbolu św. Atanazego; w r. 1065, synod, na którym wielebny Hugo z Clugny wypowiedział świętą mowę o pokoju, w celu pogodzenia Roberta z Burgundii z bpxm z Autun; w r. 1077 synod odbyty z rozkazu Grzegorza VII, w sprawie bpa z Reims Manassesa, oskarżonego o symonię i nieprawne wdarcie się na stolicę bpia; wreszcie synod w r. 1094, na którym rzucono klatwę na króla Henryka, antypapieża Guiberta i jego stronników orazna Filipa, króla francuskiego, za nierządne życie i konkubinat.

X. J. N.

Autun (napis w), jeden z najdonioslejszych pomników epigraficznych treści

chrześcijańskiej, odnaleziony 1839 r. na kamiennej tablicy w języku greckim. Brzmi on w tłumaczeniu tak:

„Niebiańskiego Ichtys (ryba) boski rodzaj, czyste serce

„Zachowaj, skoroś przyjął między śmiertelnymi nieśmiertelne źródło,

„Boska wodo. Napój o przyjacielu twojej dusze

„Ustawnicze płynąca woda, bogactwem darząca prawdo.

„Zbawcy Świętych słodki niby miód przyjmij pokarm,

„Jedz zgłodniały Ichtys, którą trzymasz w twoich rękach.

„Nakarm się Ichtysem teraz; pożadam Cię mój Panie i Zbawco.

„Slodko śpij matko, błagam cię światło umarłych!

„Aschandiosie, o ojcie, sercu memu nadroższy

„Wraz z najlepszą matką i mymi braćmi.

„W pokoju Ichtiosa pamiętaj o twoim Pectoriose”.

Celem napisu było niewątpliwie z okazji śmierci matki Pectoriosa uczcić innych krewnych. Wnosząc z piśnia, powodzi ono z IV lub V wieku. Przez Ichtysa rozumieć należy Chrystusa Pana, którego dawni chrześcijanie symbolicznie wyrażali przez rybę. Treść napisu jest nader ważna pod względem dogmatycznym, świadczy bowiem o wierze w Bóstwo Chrystusa Pana, o świadomości obowiązku prowadzenia etonliwego żywota przez odrodzenie wodą chrztu św., a wreszcie o uznaniu transsubstancjacji. Pohl przypuszcza, że pierwsze 6 wierszy były formułą mówioną przez kapelanów, za czasów św. Ireneusza, przy rozdzieleniu komunii świętej. (Ob. Pohl, „Das Ichtys-Monument von Autun”, Berlin 1880).

(Ch.).

Auxencyusz 1; św., opat w Bitynii, persz z pochodzenia, ur. w Syrii, —† w r. 470. W r. 432 przybył na dwór cesarski w Konstantynopolu. Jaśniał cnotami niezwyklemi i darem cudów. Podpisał wyrok soboru Chalcedońskiego pko Eutychianom, potem usunął się na samotną górę w Siopę i przykładem swoim po-

ciągnął wiele obojej płci osób do podobnego rodzaju życia. Święto 14 lutego.—
2) A., gocki bp z Dorostorus (Siliстria), uczeń Ulfilasa; napisał krótki żywot swoego mistrza.—3) A. św. bp z Mopsuesty w Cylicy; z początku służył jako żołnierz pod Licyniuszem, gdy jednak kazano mu złożyć ofiarę Bachusowi, porzucił służbę wojskową. Bpem został ok. r. 321.

X. J. N.

Auxerre (Altissiodorum, Autosidorum, Autesiodorum, Autissiodorum), starożytne miaś. to bpie, należące do metrop. Sens. Bpstwo to założone zostało w pierwszych wiekach; zasiadali na tej stolicy św. Amator († 418 r.) i św. German, którego ciało spoczywa w kryptach kła katedralnego. Bpstwo to zniesiono w r. 1801. Liczne synody odbywały się tu; jeden szczególnie odbyty w r. 570 czy 590-y wydał 45 kanonów dyscyplinarnych, niezmiernie cennych dostarczających dokumentów i rzucających światło na obyczaje tej epoki (por. Lebeuf, *Hist. ecclésiastique et civ. d'Auxerre*, Paris 1743, 2 vol.).

Auxilia są to oddziały pomocnicze wojsk rzymskich. Składały się zwykle z mieszkańców prowincji, uzbrojonych częścią wedle rzymskiego, częśćą według miejscowego zwyczaju; cohorty pomocnicze dzieliły się na „quingenariae“, t. j. 500 ludzi i 5 antycy lub na „millariae“, to jest 1000 ludzi i 10 centurij; jedne były piesze (cohorta), drugie miały część kawalerii (equitatae); dowodził prefekt (praefectus), który naprzód służyć musiał w legionie; prefekt miał pod sobą centurionów, to jest setników. Nazwy brały bądź od krajów, bądź od rodzaju żołnierzy, czasem za czyny waleczne otrzymywały imię cesarskie. Za czasów Jezusa Chrystusa i apostołów wspomina się o oddziałach pomocniczych, które w Palestynie przebywały.

X. A. J.

Auxiliusz, teolog z IX w., pisarz. Nic pewnego o jego pochodzeniu powiedzieć się nie da, to tylko wiadomo, iż otrzymał święcenie kapłańskie od pża Formozusa. Gdy zakwestionowano ważność święceń udzielonych przez tego pża, A. wstąpił energicznie w ich obronie, jako też w obronie legalności wstąpienia na Stolicę Aplską Formozusa. W tej sprawie

napisał wiele traktatów, z których trzy drukiem ogłosił Morin w *Commentarius de sacris Ecciae ordinationibus*, Parisiis 1655 i Mabillon w *Vetera analecta*, Parisiis 1723. Tytuły tych trzech rozpraw są: *Liber cuiusdam requirentis, seu Auxiliū libellus super causa et negotio Formosi papae; De ordinationibus a Formoso PP. factis; De eadem quaestione tractatus, qui infensor et defensor dicitur*. Pod koniec życia A. przeszedł z Rzymu do Neapolu i zdaje się wstąpił do benedyktynów na Monte-Cassino. (Vacant, *Dict. de Théologie*).

X. J. N.

Ava, najstarsza poetka niemiecka, † 8 lutego 1127 r. Napisała ona rymem żywot Chrystusa Pana według 4 ewangelij wraz z dodatkiem o Antychryście i sądzie ostatecznym. Całość znajduje się w wydanem przez Diemera zbiorze *Deutsche Gedichte d. XI i XII Jahrh.*, Wien 1849. Przypuszczają także, iż A. napisała żywot Jana Chrzciciela oraz kilka modlitw (ob. W. W. I 1741).

Avancini Mikołaj T. J. z pochodzenia tyrolczyk, ur. w r. 1612, wstąpił do zakonu w Gracu w r. 1627. Wykładał retorykę i filozofię tamże, teologię w Wiedniu, był rektorem w Passawie, Wiedniu i Gracu, prowincjałem Austrii i wizytatorem Czech ok. r. 1676, † w r. 1686. Napisał: *Conclusiones theologicae de Verbo Incarnato*, 1651, in 12-o; *Theses theologicae de Justitia et Jure*, Viennae 1651, in 12-o; *Orationes*, Viennae 1656—1460, 3 vol.; *Vita et doctrina Jesu Christi... in meditationum materiam... distributa*, Viennae 1665, in 12-o; cenne to dzieło miało wiele wydań w różnych językach; w polskim wyszło p. t. *Rok Chrystusowy*, Poznań 1850, in 8-o, w prakł. O. A. Jelowickiego; inne wydania: Berlin 1852 i 1867; Kraków 1885; *Compendium vitae et miraculorum S. Francisci Borgiae*, Viennae 1671, in 8-o i wiele innych (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Avanzini Piotr, kapłan rzymski, doktor filozofii, teologii i obojga praw, komentator konstytucji *Apostolicae Sedis*; ogłosił on komentarze na ową konstytucję w *Acta sanctae sedis*, a potem od-

dzielnie w 2 tomach: *De constitutione Apostolicae Sedis, qua censurae etc.*, Romae 1872; książka miała 6 wydań, ostatnie w r. 1883, in 12-o w Rzymie. A. † w r. 1874.

Avedikian Gabryel, mechitarzysta welecki, ur. w Konstplu w r. 1750, † w r. 1827 w Wenecji. W zakonie był mistrzem nowicjuszów i wikaryuszem opata generalnego Szczepana Melconiana, a po śmierci tegoż był naznaczony jako *locum tenens*; także obowiązki pełnił przy opacie Szczepanie Akontz. Napisał po armeńsku: *Komentarz na 14 listów św. Pawła*, Wenecja 1806—1812, 3 v. in 4-o, dzieło pełne erudycji patrystycznej; *Wykład hymnów Kościoła armeńskiego*, tamże 1814, in 4-o; *Dissertazione della processione dello Spirto Santo del Padre e del Figlio*, tamże 1825, in 8-o; *Dissertazione sulle correzioni del libri ecclesiastici armeni*, tamże 1868, in 8-o, dzieło pośmiertne. (Vacant, *Dict. de Théol.*).

X. J. N.

Ave Maria (Zdrowaś Maryja), znana po- wszechnie forma modlitwy, którą Kt ułożył na cześć N. M. P. Nazywa się także *Pozdrowieniem Anielskiem*. Składa się z 3 części: z pozdrowienia archanioła Gabryela, z pozdrowienia św. Elżbieciej i z modlitwy dodanej przez Kt, praw- dopodobnie na soborze Efeskim, jakkol- wiek niektórzy daleko późniejszą datę naznaczają początkowi tego wezwania, bo aż w XVI wieku. Krótka ta, rzewna a na pełna treści modlitwa była objaśniana przez wielu Ojców i Doktorów Kla, jak św. Bernarda, św. Tomasza z Akwinu, św. Franciszka Salezego i innych. Znako- mitsze komentarze OO. i pisarzy na A. M. znajdują się zebrane i wydane przez kard. Vives'a w książce p. t. *Doctorum Angelici Seraphici, Melliflui, Extatice in Orationem Angelicam Expositio- nes*, Romae 1902, in 16-o, p. XII, 400.

X. J. N.

Ave Maris Stella, hymn ułożony na cześć N. M. P. Przez długi czas przy- pisywano ułożenie jego św. Bernardowi, lecz zupełnie bezpodstawnie, gdyż staro- żytny manuskrypt oznaczony № 95, prze- chowywany w opactwie Saint-Gall (z IX wieku) już zawiera ten hymn per extensem; znajdują się też o nim wzmiankę w VI ka-

zaniu *De adventu* św. Bedy Wielebnego. Najprawdopodobniej autorem jest Ve- nancyusz Fortunatus (ob.), według kry- tyków *Monumenta Germaniae* (por. *Repertorium hymnol.* n. 1889; *Monum. Germ. Hist.*, IV, c. 385; S. Fortun., *Opera*, ed. Luchi, I, p. 265; Daniel, I, 204; III, 286; IV, 136; V, 366; Migne, P. L. t. 88, 265).

X. J. N.

Ave Regina coelorum, antyfona koń- cowa na cześć N. M. Panny w Officium; mówi się od Komplety d. 2 lutego włączenie, aż do Komplety w śróde Wielkiego Tygodnia włącznie. Autor tej antyfony, ułożonej przed IV w. nie jest wiadomy, wiersz dodany został przez św. Efrema, jak świadczy św. Hieronim i Korneliusz Schulting (Gavant, Sect. V, cap. XXII, n. 9). Jak się odmawia antyfona Ave, ob. Alma Redemptoris. (Por. Ks. A. Nowowiejski, *Ceremoniał porządkowy*, Warszawa 1893; Franciscus Stella, *Institutiones liturgicae in usum seminario- rum*, Roma 1895).

X. S. G.

Aven, dolina, wymieniona u Amosa 1, 3—5, prawdopodobnie u podnóża Libano- nu położona, przez co jednak prorok mógł także chcieć wyrazić cześć bałwanów tam rozpowszechnioną, gdyż A. po hebr. znaczy coś marnego, znikomego, słowem bożka.

Avendano Diego de, T. J., ur. w Segowii, wstąpił do Towarzystwa w Limie w r. 1612, był dwukrotnie prowincjałem, rektorem kolegium św. Pawła w Limie i tamże † w r. 1688. Napisał: *Epithalamium Christi et sacrae sponsae, seu explanatio psalmi quadragesimi quarti etc.* Lugduni 1643, fol.; *In Amphiteatrum misericordiae expositio etc.* tamże 1666, tel.; *Problemata theo- logica*, Antverpiae 1668, in fol., 2 vol.; *Thesaurus Indicus*, Antverpiae 1668, fol., 2 vol.; i inne. (Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

Avenel Jerzy d', wicehrabia, literat francuski, ur. w r. 1851 w Neuilly, studya odbył u Jezuitów, był naczelnikiem se- kretariatu w zarządzie departamental-nym ministerium spraw wewnętrznych. Gdy w r. 1879 wydano prawa pko kon- gregacyom nieuznanym przez państwo, A. usunął się ze stanowiska i poświęcił

się całkowicie prawu i poszukiwaniom historycznym. Owocem tych prac były dzieła: *Les Evêques et archevêques de Paris depuis saint Denis jusqu'à nos jours*, Tournai 1878, 2 vol in 8-o; *Richelieu et la Monarchie absolue*, 1884—90, 4 vol. in 8-o; dzieło to zostało nagrodzone przez Akademię francuską w r. 1889.

X. J. N.

Averoult Antoni d' T. J., ur. w Bomy-les-Thérounne (Pas-de-Calais) w r. 1553, † w Tournai w r. 1614. Napisał: *Les Fleurs des Exemples ou Caléchisme historial etc.* Douay 1603, in 8-o, 2 vol.; tego samego dzieła łacińskie wyd. p. t. *Flores Exemplorum*, Duaci, 1614, in 8-o, 3 vol.; polskiego przekładu dokonali XX. Wysocki i Lesiowski (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Averroes i Averroizm. Averroes (Ibn Roschd) ur. się w Kordubie w r. 1126. Obok Avicenny, jeden z najznakomitszych filozofów arabskich; ojciec i dziać jego zajmowali wysokie stanowiska na urzędach państwowych. Studyował teologię, prawo, następnie medycynę, matematykę i filozofię. Był sędzią w Sewili i Kordubie, co mu nie przeszkadzało komentować Arystotelesa i pisać rzeczy oryginalne. Za swe poglądy filozoficzne i religijne pozbawiono go zajmowanego urzędu i skazano na banicyę, z czasem jednak został lekarzem nadwornym w Maroku, gdzie zmarł w r. 1198. Zasłużył sobie na imię znakomitego komentatora Arystotelesa. Został trzy komentarze na jego dzieła. Nie posługiwał się do swych prac oryginalami Stagiryty, gdyż nie posiadał języka greckiego, lecz korzystał z tłumaczeń arabskich, przed nim uszczutecznionych (El-Farabie [Alpharabi] w X w., a w wiek po nim Ibn-Sina [Avicenna] tłumaczyli dzieła greckiego filozofa). Chociaż dla A-a Stagiryta był jakąś boską istotą, ostatniem słowem i zasadą filozofii, jednak nie zawsze komentator zgadza się z komentowanym: niektóre rzeczy rozumie inaczej, niż je pojmował sam autor i wyprowadza wnioski dalekie, wprost przeciwe, na jakie nie zdobył się Arystoteles. Na wnioskach tych właśnie, których większą część przyjął, oparty jest system naukowy zwany averroizmem łacińskim. Błędy averroizmu. Niema stworze-

nia, które całkowitą przyczynę bytu swego ma w potędze twórczej, gdyż potęga wytwarzającego nie jest jedyną tylko racją bytu wytworzonego. Materya jest odwieczna. Niema rzadów Opatrzności, gdyż Bóg nie zna rzeczy poszczególnych (singularia), nie zajmuje się jednostkami i pewne rzeczy powstają z konieczności praw materyi, niezależnie od Boga. Trójca w Bogu nie istnieje. Jedna jest tylko dusza rozumna, która nie mnoży się przez mnożenie się ciał, dusza ta nie stanowi jedności ściśle z ciałem ludzkim, lecz z ciałem tem ściśle jednoczy się dusza zmysłowa. Stąd też niema nieśmiertelności każdego poszczególnego człowieka, lecz jest nieśmiertelność jednej ogólnej duszy rozumnej. Koran należy szanować, lecz tam, gdzie nie zgadza się z Arystotelesem, musi ustąpić przed powagą mądrości greckiego. Averroizm na zachodzie rychło znalazły gorliwych zwolenników i nieprzejędnanych przeciwników. Wśród tych ostatnich szkoła augustyńska nietylko potępiała naukę A-a, lecz przypisywała wszystkie błędy różnych komentatorów i zwolenników Arystotelesa samemu Arystotelesowi, a przecież można być perypatetykiem, nie będąc bynajmniej wyznawcą averroizmu; szkoła alertyńsko-tomistyczna rozróżniła pomiędzy averroizmem, który odryzuła i Stagirytą, dla którego była z całą czercią i z którego wiele i roztrąpnie korzystała. Zbyt gwałtowne ataki na averroizm były przyczyną reakcji bezwzględnej, przyjmującej wszystko, czego nauczał arabski filozof. Potężny umysł A-a, jego system filozoficzny skończony sam w sobie, brak podobnego systemu w wieku XIII na Zachodzie, sprzyjały wielce rozpowszechnieniu się averroizmu. Słupa obrona averroizmu stworzyła zgubną zasadę, która przeżyła swych twórców i po dziś dzień panuje, a mianowicie zasadę dwóch prawd sprzecznych z sobą: prawda-filozoficzna i prawda teologiczna, t. j. co filozof uznaje za prawdę, teologicznie może być falszem i naodwrót (Siger de Brabant ob. Mandonnet'a *Siger de Brabant et l'averroïsme latin au XIII^e siècle*, Fribourg [Suisse] 1899 [od str. 99]). W arystotelizmie arabskim należy szukać źródeł szerzenia się naturalistyczno-panteistycznych doktryn na początku XIII w. (Panteizm Amalryka z Beny, Dawida z Dyantu). Stąd też na syno-

dzie paryskim w r. 1209 bpi zabronili wykładać w uniwersytecie fizyki Arystotelesa przez trzy lata. Zakaz ten ponawia legat papieski Robert Carceone, zabraniając czytania: „metafizyki i fizyki arystotelesowych, komentarzy na nie, tudzież zbioru nauki Dawida z Dynantu, Almeryka horetyka i Maurycego hiszpana”. Grzegorz IX w bulli z r. 1231 nakazał „ażebry magistrowie... nie używali tych ksiąg przyrodniczych, jakie dla pewnej przyczyny na soborze prowincjalnym paryskim były zakazane, dopóki nie zostaną zbadane i od wszelkiego podejrzenia i błędu oczyszczone”. Należy pamiętać, że filozofia Arystotelesa nie była bezwzględnie zakazana, gdyż od r. 1230 Albert W. i św. Tomasz wykładali fizykę i metafizykę w Paryżu. Zakazy wspomniane i późniejsze mają na celu zapobieżenie błędowi płynącemu ze złe zrozumianej nauki Arystotelesa. Broniąc się przed błędami averroizmu w r. 1255 akademia paryska zabrania szerzenia nauki Arystotelesa. Z rozkazu papieża w r. 1256 Albert W. pisze *De unitate intellectus aduersus Averroem*. Propaganda averroizmu nie ustaje. Skarży się na to Albert W. w swej Summie teologicznej. Urban IV w r. 1263 przypomina dekret Grzegorza IX z r. 1231. By przeciwodziła złemu, św. Tomasz z Ak. i Wilhelm z Moerbeka udaje się do Rzymu, gdzie podczas przygotowywano nowe tłumaczenie dzieł Arystotelesa i nowe komentarze, 1261–1269. Wraca do Paryża św. Tomasz i tu spotyka głównego stronnika averroizmu, propagatora nowych idei, Siger'a z Brabantu. Ten ostatni występuje z traktatem: *De anima intellectiva*, na który Doktor Anielski odpowiada traktatem: *De unitate intellectus contra averroistas*. Lecz averrości nie ustępują. Wtedy w r. 1272 biskup paryski Stefan potępia i za ekskonunikowanych ogłasza obrońców i nauczających następujących zdań: 1) Rozum co do liczby jest jeden dla wszystkich ludzi; 2) Niewłaściwie i błędem jest mówić: człowiek pojmuje. 3) Wola ludzka chce i wybiera pod wpływem prawa konieczności; 4) Wszystko na świecie podlega koniecznemu wpływowi ciała niebieskich; 5) Świat jest wieczny; 6) Niema pierwszego człowieka; 7) Dusza będąca formą człowieka, wraz z ciałem ginie przez śmierć. 8) Dusza oddzielona od ciała po śmierci nie może cierpieć w

ogniu materialnym. 9) Wolna wola jest władzą czysto bierną nie zaś czynną. 10) Bóg nie poznaje rzeczy poszczególnych. 11) Bóg poza sobą nic nie poznaje. 12) Czyny ludzkie nie są podległe rządowi Opatrzności. 13) Bóg nie może dać nieśmiertelności albo niezniszczalności rzeczy podlegają skażeniu i śmierci. Wyrok biskupi zwraca się nie przeciwko Arystotelesowi, lecz przeciwko wnioskom averroizmu. Nie załatwiał on jednak sprawy. Spory trwały dalej. Uniwersytet paryski dzielił się na dwa stronictwa. Większość wybierała na stanowisko rektora Albéric'a, mniejszość zaś averroistyczna obiera swego rektora, prawdopodobnie Sigera. Za-wierucha ta ujemnie wpływa na rozwój nauk. W r. 1275 legat papieski Szymon de Brion, za zgódą walczących, miesza się do tej sprawy i wydaje wyrok, w którym nikogo nie potępia, lecz tylko grozi sprawcom roztresek. Środek ten nie uspakaja stronników A-u. W r. 1277 Jan XXI poleca Stefanowi bpowi Paryża, by dał mu dokładną relację o błędach szerzących się i o ich stronnikach. By przekroczył zakres poruczonego mu zadania; zebrał 219 zdań, wyjętych z dzieł averroistów, perypatetyków i z niektórych innych, potopił takowe i zapowiedział, że z całą surowością rozpoczęcie działać przeciwko winnym. Na skutek takiego rozporządzenia bpa Siger i jego stronicy opuszczają Paryż. Averroizm nie upada jednak, szerzy się w wiekach następnych w Paryżu i we Włoszech, w Padwie i z czasem prowadzi do upadku scholastyki. (Por. Quetif et Echard, *Scrip-tores ordinis praedicatorum*, t. I, str. 288, 295, 395; Buddei, *De haeresibus ex philosophia aristotelico-scholasti-ca exortis*, w Observat. halens, t. I, Hal. 1700; *Dissert. de Spinosismo ante Spinosam*, w Analecta histor. fil., Hala 1724; Du Boulay, *Hist. univers.*, Paris, t. III, str. 423–443; *Histoire littéraire de la France*, t. XIX, str. 238–266, 350–355; t. XXI, str. 96–127; t. XXX, str. 230–279; Thurot, *De l'organisation de l'enseignement dans l'université de Paris au moyen âge*, Paris 1850; Rénan, *Averroes et l'averroïsme*, 3-e edit., Paris 1867; Salvatore Talamo, *L'aristotélisme de la scola-stique*, 2-e edit., tłum. franc. Paris 1876; Ch. Potoin, *Siger de Brabant*, w *le Bulletin de l'Académie royale des*

sciences de Belgique, II serie, 1878, t. XLV, str. 330 — 357; Cl. Bäumer, *Die Impossibilita des Siger von Brabant*, Eine philosophische Streitschrift aus dem XIII Jahrhundert, zum ersten Male vollständig herausgegeben und besprochen, w *Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters*, Münster 1898, t. IV, fas 6; Mandonnet, dzieło wyżej cyt.; M. de Wulf, *Histoire de la philosophie médiévale*, Louvain 1900; Picavet, *L'averroïsme et les averroïstes*, Paris 1902; *Angéologie d'après les averroïstes latins*, col. 1260 — 1261; *Kirchenlexicon Wetzer und Welte*, t. I, str. 1745 — 1750 i *Dictionnaire de la Théologie Catholique*, Vacant, fas. IV, str. 2628 — 2638.

X. H. P.

Aversa albo Anversa, bpstwo w królestwie neapolitańskiem; dawniej był to fort wznieziony na ruinach Atelli, później stał się miastem Aversa. Bpstwo zostało tu przeniesione z Atelli za rządu Leona IX. (Richard et Giraud, *Bibl. Chrétienne*).

Aversa Rafał z zakonu kleryków regularnych mniejszych, ur. w San-Severo w r. 1589, w królestwie Neapolitańskiem, † w Rzymie w r. 1657, uczyony teolog i filozof. Wybierano go pięć razy na generała swojego zakonu. Innocenty X ofiarował mu bpstwo Nocera, Aleksander VII bpstwo Nardo, lecz stanowczo odmówił. Ważniejsze dzieła A-y są: *Sacra theologia cum doctore angelico etc.*, Romae 1631 i 1635, in 4-o; *Sacrae theologiae pars tertia etc.*, Genev. 1640, in 4-o; *De Ordinis et Matrimonii Sacramentis etc.*, Bologna 1624, in 4-o; *De Eucharistiae Sacramento et sacrificio etc.*, Bologna 1642, in 4-o; *De Fide, Spe et Charitate*, Venetiis 1660, in 4-o; *Logica*, Romae 1623, in 8-o; *Philosophia metaphysicam physicamque complectens*, Romae 1625 i 1627, in 4-o.

X. J. N.

Avicebron, Gabirol Salomon ben Jehuda albo Avencebron, ur. w Maładzie 1020 — † około 1070 r., poeta i myśliciel żydowski w arabskiej Hiszpanii. Jako myśliciel łączy idee starohebrajskie i neoplatońskie z nauką Arystotelesa, jako poeta pełen melancholii, wyraża

cierpienia swoje i narodu żydowskiego. Główny jego poemat *Keter Malchut* (Korona królewska), przełożony po niemiecku przez M. Sachsa w zbiorze: *Die religiöse Poesie der Juden in Spanien*, Berlin 1845, przeniknięty jest wspólnie z pojęciami naukowemi, rozwinietemi na tle zasadniczych idei judaizmu. Pieśni jego religijne pozyskały wielką popularność wśród Żydów i znaczna ich ilość dotąd zachowuje się w synagogach w liturgii żydowskiej. Z filozoficznych prac najwięcej są znane p. t. *Fons vitae* (tlumaczenie łacińskie) Munk odnalezły hebrajskie pismo p. t. *Mekor Chajim*, będące podstawą poprzedniego dzieła w *Mélanges de philosophie juive et arabe*, Paryż 1857 — 59. Prace o A. najgodniejsze uwagi: Geiger, *Salomo G. und seine Dichtungen*, Lipsk 1867; Leod. Dukes, *Salomo ben G. aus Małaga und die ethischen Werke desselben*, Hannover 1860; Guthmann, *Die Philosophie des Salomon ibn G.* Göttingen 1889. (Ob. W. E. Ill. t. 23, str. 457).

X. H. P.

Avicenna (Abu Ali el Hosein Ben Abdallah Ibn [lub] Ebn Sina, jeden z najsławniejszych arystotelików arabskich, książę medycyny. Ur. się w r. 980 w wiosce Afszanie, w prowincji Bochary; ojciec jego był wysokim urzędnikiem państwowym (poborą podatków). Odnaczał się od najmłodszych lat olbrzymią pamięcią; nauki odbywał w Bagdadzie. Studiował prawo, filozofię, medycynę, matematykę i astronomię. Gdy miał lat 16 wezwany został przez starszych lekarzy do chorego sultana Ben-Mazura, który go następnie uczynił swym przybocznyim lekarzem, a w dwa lata później A. zajął miejsce swego ojca, lecz ani na jednym, ani na drugiem stanowisku nie przestawał pracować na polu naukowem. W 21 roku życia pisze wielkie dzieło *Collectio*, obejmujące całokształt ówczesnej wiedzy. Koleje życia A. były zmienne: to był wysoko, zajmując poważne stanowisko, np. wezyra u emira Szemsed-Daula w Hemadanie, to musiał uciekać; wreszcie osiadł na dworze emira Ala-el-Daula w Ispahanie, jako lekarz i nauczyciel filozofii. Tu opracował wiele ze swych dzieł. Żył nieumiarkowanie. Zmarł w 57 r. życia swego w r. 1037. Jego *Canon Medicinae* (arab. *El Ka-*

nun fil Teb, t. j. prawidła medycyny praktycznej) zyskał mu przydomek księcia medycyny. Chociaż w dziele tem A. systematyzuje tylko to, co przed nim powiedzieli lekarze greccy i arabscy, chociaż jest w niem niewiele osobistych spostrzeżeń samego autora, jednak właśnie za doskonałą formę i usystematyzowanie nadzwyczaj logiczne obfitego materiału, dzieło spotkało się z ogólnym uznaniem i wywierało wpływ przez długie wieki. Arabskie wydanie kanonu drukowano w Rzymie w r. 1593; łacińskich przekładów jest około 30; hebrajski przekład drukowano w Neapolu w roku 1491. Jako filozof A. jest poprednikiem Averroesa, któremu toruje drogi, a zarazem jest spadkobiercą Alpharabiusa (El Farabiego), którego zasady rozwija, lecz różni się od niego tem, że przechyla się na stronę Atystotelesa. Najznakomitsze z filozoficznych pism A. są z zakresu logiki, fizyki i metafizyki: *De divisione scientiarum*; *De definitis et quaestis*; *De Abnahad*; *De anima*; *Aporismata de anima*. Nie był A. oryginalnym pisarzem na polu medycyny; nie jest też oryginalnym filozofem. Zrywa z wieloma zasadami platońskimi, lecz nie zupełnie, gdyż zatrzymuje niektóre z nich, np. emanatyzm, który łączy z dualizmem Arystotelesa. A. jest arystotelikiem arabskim. Tłumaczył dzieła Stagiryty. (Por. Wüstenfeld, *Geschichte der arabischen Aerzte und Naturforscher*, 1840; Leclerc, *Histoire de la Med. arabe*. Paryż 1876, t. II; art. Averroes i Averroizm).

X. H. P.

Avila (D. Abulensis), hiszpańskie biskupstwo w Starzej Kastylii. Pierwszym znanym bpem był Justinianus, który był na synodzie w Toledo w r. 610. W roku 1482 A. miała uniwersytet, który w roku 1638 został powiększony. A. jest niejednosem urodzenia św. Teresy od Jezusa.

Avila Jan de, zwany Apostolem Andaluzyi, ur. w Almodovar, w roku 1500, † r. 1569. Studiował prawo w Salamance, teologię w Alkali, pod sławnym Dominikiem Soto. Przyjawszy świecenia kapłańskie, dobrowolnie wyrzucił z własności i z gorliwością apostolską przebiegał Andaluzyę, głosząc wszędzie słowo boże; marzył nawet o missyach w Indiach, ale idąc za radą arbpa Alonso

Manrique, został w kraju, by apostolować wśród swoich, a szczególnie wśród młodzieży świeckiej i duchownej. A. nie tylko z prac apostolskich był głośny, jego pisma ascetyczne zjednały mu niesmiertelną sławę, jako znawcy serca ludzkiego i dróg bożych, którymi Bóg wybrane dusze do nieba pociąga. Wybitnym dziełem A.-i, które może być nazwane arcydzieleniem literatury ascetycznej, i o którym Ludwik z Granady wyrażał się z wielkimi pochwałami jest pismo: *Autodifilia etc.*, Alcalá 1379 (po hi-zapańsku). Oprócz tego: *Epistolario espiritual*, Madryt 1578, in 4-o; *Sermones de el Santissimo Sacramento, de el Espíritu Santo, de Nuestra Señora y San Joseph*, Sevilla 1603, in 4-o; przekład niemiecki w Regensburgu, 1856 — 77, 5 tomów. Życiorys A.-i napisali: Martin Ruis p. t. *Vida y obras de Juan de Avila*, Madryt 1618. 2 v. in 4-o; Ludwik Muñoz p. t. *Vida y virtudes del Ven. varón el P. Maest. Juan de A.* i Ludwik z Granady p. t. *Vida del Ven. Maest. Juan de A.* (Glaire. *Dictionnaire*; Nicol.-Antonio, *Biblioth. Hisp.*, p. 584).

X. J. N.

Avila Szczepan de, T. J., ur. w r. 1549, † w Limie r. 1601, gdzie był przez długi czas profesorem teologii. Napisał: *De censuris ecclesiasticis*, Lugduni 1608, in fol.; *Compendium Summae seu Manualis Doctoris Navarri*, Lugduni 1609, in 16-o. (Somnervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*).

Avis, zakon rycerski portugalski, zwaný Nova Militia, założony przez Alfonsa I króla portugalskiego w r. 1145, na pamiątkę odebrania Maurom Evory; nazwę swą A. przyjął zakon od miana fortecy, którą bracia-rycerze zbudowali. Reguły mieli cysterską z dodaniem właściwych celowi zakonu konstytucyj. Innocenty III statuta zakonu w r. 1204 zatwierdził. W XIII w. kawalerowie zakonu podlegali zakonowi Calatrava w Hiszpanii, lecz w XV w. uzyskali niezależność i zachowali ją mimo przeciwnej decyzyi soboru Bazylejskiego. Od r. 1789 zakon stał się czysto świecką i wojskową instytucją honorową.

Avit Św., Alcimius Ecdicius Avitus, bp z Vienny w Galii, † około roku 523; pochodził z rodziny senatorskiej.

Sędzią, że matka jego Audentia, była siostrą Moeciliusa Avitusa imperatora Zachodu (456). Ojciec jego Hesychius v. Isicius został biskupem Vienny. A. po nim objął stolicę około r. 490, odznaczył się on cnotami, nauką i gorliwością w obronie wiary przeciwko Arysuszowi. Z pozostałych po nim listów, niektóre przeznaczone dla króla Goudeboda, tłumaczą trudne uste- py Pisma św. lub odpowiadają na pytania zadawane przez tegoż króla. Epist. I—IV, XX. Patr. lat. t. LIX. Pozosta- wił nadto: *Libri quinque de Mosaicae historiae gestis* wierszami. (*Acta Sanctorum* 5 februarii t. I).

Avit św., opat w Châteaudun, † około r. 530; był rzemieślnikiem, później wsta- pil do zakonu i został opatem. Pochowa- wany w Orleanie, gdzie nad jego grobem zbudowano kl. wsławiony licznymi cuda- mi, zdziaływanymi za przyczyną Świętego. (Ob. Surius; Le Cointe, *Annales eccl. Francorum*).

Avril L. M. Adolf, baron d', dyploma- ta i literat francuski, ur. w Paryżu w r. 1822. Ukończył prawo, wstąpił do ministeryum spraw zagranicznych w r. 1847. Od r. 1854 do 1882 pełnił różne urzędy przy missyach zagranicznych; w r. 1854 otrzymał krzyż Legii honoro- wej. Ogłosił drukiem cenne prace literacko-historyczne o Wschodzie. *Documents relatifs aux églises de l'Orient, considérées dans leurs rapports avec le Saint Siège*, 1862, in 18-o (ostatnie trzy wydanie w r. 1885, in 8-o) *La Bulgarie chrétienne*, 1863, in 18-o; *La Chaldée chrétienne*, 1863, in 8-o; *Voyage sentimental dans les pays slaves*, 1876, in 18-o; *Saint Cyrille et saint Méthode, Première lutte des Allemands contre les Slaves*, 1885, in 18-o; *La Serbie chrétienne*, 1897, in 8-o; *Les Grecs melkites*, Paris, Challamel, 1889, in 8-o; *Les Hiérarchies orientales*, Paris, Leroux, 1901, in 8-o i w. in. Był także współpracownikiem w *Revue d'Orient*, w *Revue des Deux Mondes*, w *Polybiblion* i t. d.

X. J. N.

Avril Filip, jezuita misjonarz francuski z w. XVII; w Paryżu wykładał filozofię i matematykę. A. był wysłany przez swoich przełożonych do Chin dla upa- trzenia dogodniejszej komunikacji missyj- katolickich z Europą. Udał się przez

Livorno do Levantu, stamtąd przez Per- syję, Kurdystan i Armenię, aż nad morze Kaspijskie, a dalej ruskim statkiem do Astrachania, skąd zamierzał do Chin się dostarczyć. Nie mając wszakże listów pole- cających, ruszył stamtąd do Moskwy, aby tam się przyłączyć do wielkiej karawanego, do Chin się wybierającej. Podejrzany o nieprzyjazne zamiary wzgledem Rosji, mimo protekcji życzliwego mu ks. B. Golycyna, został wydalony z jej granic wraz z towarzyszem swoim Barnabą. Udał się tedy do Warszawy, i tam doczekawszy się listów polecających Ludwika XIV r. 1687 po raz wtóry przybył do Moskwy, lecz znowu musiał opuścić Rosję, przez którą mu podróż do Chin była wzbroniona; więc przez Litwę, Multany i Carogród wrócił do Francji. Zwiedził wiele kraju- jów w Europie, Azji i na Wschodzie. Opisał swoją podróż w dziele *Voyage en divers états d'Europe et d'Asie entre- pris pour decorurir un nouveau che- min à la Chine etc.*, drukowanem w Paryżu 1691, 1692 i 1693; tłum. na język angielski (1693), holenderski (1694) i nie- miecki (1705).

X. S. G.

Awarowie, jedno z plemion turecko- mongolskich, zagrażających w V wieku Europie, a szczególnie narodom, sąsiadującym z nimi: Byzancym, Germanom i Słowianom. W zwycięzkiem pochodzię zagrańcza kraje Czechów, Morawian, zwy- ciężyli Franków; w roku 558 dopomogli Lombardom zgnieść państwo Gepidów, sami zaś poszli do Pannonii i zajęli ją. Byzancum chwilowo tylko okupiło so- bie za wysoką cenę pokój; wkrótce wspól- nie z Persami zagrozili Konstantynopoli- wi; w r. 619 i 626 splądrowali to mia- sto. Lecz w tymże czasie blednie gwiadza- da A-ów: Czesi i Morawianie zrzucili ich jarzmo. Bulgarowie odzyskali niezależ- ność; A. zaś skoncentrowani w dawnej Dacyi i Pannonii znaleźli silną zaporę dla swoich zaborczych planów w dziel- nich obrońcach cywilizacji chrześcijań- skiej. Ostatecznie złamał ich potęgę Pe- pin (751—757) i od tego czasu A. prze- stają odgrywać wybitną rolę w dziejach. Usiłowania Tassilona II-go księcia ger- mańskiego w VIII w., aby nawrócić A-ów speszły na niczem.

X. J. N.

Awedyk Konstanty T. J., polak, ur. w r. 1708, wszedł do nowicyatu w Krakowie w r. 1724, był profesorem humaniorów, filozofii i prawa kanonicznego. Był przełożonym misyi w Białocerkwi; w r. 1770 pełnił obowiązki misjonarza. Zostawił pisma: *Kazanie, gdy Relikwie śr. Jona Nepomucena do Katedry krakowskiej uśniesiono*. Kraków 1731; *Kazanie na pogrzebie J. W. Michała na Xięstwie poryckiem Czackiego etc.*, Lublin 1745 in fol.; *Kazanie na powitaniu J. W. J. O. Trybunału Koronnego Deputatów etc.*, Kalisz 1747, in fol.; *Nadgroda długo umartwionych wieków i t. d.* Kalisz 1747, in fol.; *Mądrość każdego kondygen propereonalna i t. d. to jest kazanie kolędowe etc.*, Kalisz 1748, in fol.; *Kazanie w niektórych materyach i t. d.*, Lwów 1754, in 4-o; *Opisanie wszystkich dworniejszych okoliczności nawrócenia do Wiary świętej Contratalmudystów*, Lwów 1760, in 8-o; *Kazania po dysputach Contratalmudystów*, Lwów 1760, in 8-o; *Kazania na Niedziele całego roku*, Lwów 1766, in 4-o i inne. (Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Awedyk Michał Jan T. J., współczesny Konstantynowi, pisał *panegiryki* laickie na cześć Świętych: *Epaminondas pro domo vitae humanae*. Cracoviae 1729; *Praesidium universi Cracias inter tress*, tamże 1731; *Pantheon veri nominis*, tamże 1730. (W. E. I. t. VI, str. 557).

Awinion I. archibiskupstwo w południowej Francji. Miasto za czasów rzymskich nazywało się Avenio Cavarum, albo Civitas Avenicorum, od w. XIV do XVIII było własnością pły, która wydarła Stol. Apostolskiej rewolucja francuska, zgasila ona też wiekową świętność miasta. Według podania stolica bpia istniała w A. już 70 r. po Chr., a św. Marta siostra Łazarza, pierwsza zaszczepiła tutaj chianizm. Pierwszym biskupem miał być św. Rufus, uczeń św. Pawła (Rom. 1^o, 13). Serye historycznych bpów rozpoczyna św. Justus (310). Debonus odbudował zburzoną przez Wandalów katedrę św. Piotra i Pawła (433 r.). Za Karola W. bp. Józef (765—794) odbudował ją powtórnie i pomnożył dobra

bpie. W r. 1475 A. został wyniesiony do godności metropolii, której podlegała trzy sufraganiaty: Carpentras, Cavailon, Vaison. Konkordat z r. 1801 połączył te trzy sufraganiaty w jedną diecezję A. i poddał ją metropolii Aix. Konkordat z r. 1817 — 1821, zamienił znowu A. w archbpstwo, z sufraganiatami: Montpellier, Nîmes, Valence, Viviers. Wiernych liczy arch dyec. A. 255,703, oraz 22 dekanaty, 29 probostw aktualnych, 144 pomocniczych, 124 wikarytów. **II** Venaissin i Awinion, jako posiadłości p. k. e. Venaissin po wielu kolejach ostatecznie w r. 1272 stało się posiadłością pską, Awinion zaś kupił Klenens IV (1348 r.) od królowej Joanny Neapolitańskiej za 80,000 guldenów (ob. Christophe, *Gesch. d. Papsthums im XIV Jahrh.* wydanie niemieckie Ritlera II str. 352 i nst.). Rezydencja pska był A. już od r. 1309. Teraz p. e. byli u siebie. Od tego czasu rozpoczyna się okres zowany przez wielu 70-letniej niewoli babilońskiej pły (1309—77). Smutne to czasy, w których niewątpliwie wpływ Francji na losy Kla, dawał się dotkliwie uczuć; łączy się z nim także 40-letnia schyzma zachodnia. Nie da się jednak zaprzeczyć, iż wielu papieży francuskiego pochodzenia, jak Innocenty VI, Urban V, Grzegorz XI, olbrzymie położyli zasługi około dobra Kla. Od chwili powrotu pły do Rzymu, rozpoczyna się szereg sporów i walk o władzę w A., Francuzi bowiem nie skapili usiłowań, aby posiadanie pskie uczynić tylko pożornem. Jeszcze w r. 1730 ks. Maury bronił w zgromadzeniu narodowem w Paryżu prawowitości i łagodności rządów pskich w A. Terror rewolucyjny w krwi i bezprawiu skąpał przeszło czterowiekową tradycję. **III.** Z licznych synodów odbytych w A. należy wspomnieć synod z r. 1209, który uchwalił 21 rozdziałów dla zwalczenia Albigensów i zaprowadzenia ładu w stosunkach klnych. W r. 1457 arcbp. krdl de Foix odbył synod, potwierdzający cześć Niep. Pocz. N. M. P. W r. 1725 synod nakazał posłuszeństwo bulli *Unigenitus*. Ostatni synod w r. 1849 zajmował się dyscypliną i nauką klną. **IV.** Uniwersytet założony przez Bonifacego VIII, cieszył się opieką i poparciem wszystkich papieży. Chlubą jego byli Piotr Bertrand (ob.), Paweł de Castro, Piotr de Ubaldis, Emil

Ferretti i w. in. Od w. XVII nauki teologiczne poczęły tutaj upadać, skutkiem wzmagających się wpływów galikańskich, niemniej jednak zasłynęli dominikanie Patin i Gaud, a także jezuita Ignacy Arnaud. Rewolucja rozwiazała uniwersytet. (Por. Grangel, *Hist. du diocèse d'Avignon* 1862; Hefele, *Concil. Gesch.* VI; Moroni, *Diz. LXXXIV*, 234 i nst.).

(Ch.).

Awram, sekciarz wegierni w Rossyi, z XVII w., żyd z pochodzenia, głosił w Tiumieniu na Syberii naukę, iż dla zbawienia potrzeba się spalić. (W. E. I. t. VI, str. 561).

Awwakum Piotrowicz, protopop, przeciwnik reform Nikona, ur. około r. 1620 w Grygorjewie, † r. 1681. Występuje w r. 1640 jako rygorysta w kwestach religijno - rytualnych; w r. 1651 w Moskwie bierze udział w poprawie ksiąg przedsięwziętej z rozkazu patr. Józefa; w r. 1655 występuje ze skargą do cara Aleksego Michałłowicza na Nikona, za jego reformy. Gwałtowność i bezwzględność postępowania oraz fanatyczny upór A-a ściągnęły nań kilka razy karę zesłania, więzienia i tortur, lecz to nietykalnie złamało jego ducha, ale tem więcej utwierdzało go w jego przekonaniach. A. zginął na na stosie w r. 1681 wraz z uczniami: Epifanim Lazarzem i Niceforem. A. pisał dużo traktatów teologiczno-polemicznych i tłumaczył Pismo św. Ciekawą jest autobiografia A-a. (W. E. I. t. VI, str. 562).

X. J. N.

Axel albo **Absalom**, ob. **Absalom**.

Axel Jan Honoryusz, jurysta holenderski, ur. w Utrechcie w początku XVII wieku, † w Rzymie. Napisał: *Totius juris canonici compendium etc.*, Colonia 1630, 1650, in 4-o.

Axyoma. Założenie samo przez sie, bez dowodów jasne.

Ayrer (Ayrerus) Jerzy Henryk, niemiecki prawnik i profesor, ur. w r. 1702 w Meiningen, † w r. 1774. Napisał wiele traktatów i rozpraw prawnych w 2 tomach: *Opuscula varii argumenti i Sylloge nova opuscilorum minorum varii argumenti*, wyd. w Goettingen w r. 1786, in 8-o. (*Nouv. biographie univers.*).

Ayroli Jakób Maria, oryentalista i egzegeta włoski, ur. się w Genui 1660 roku, † w Rzymie 27 marca 1721 r. Był w towarzystwie Jezusowem i w kolegium rzymskim, wykładał język hebrajski, potem objął katedrę kontrowersyjną; napisał wiele dzieł egzegetycznych, np. *Synopsis dissertationis biblicae in LXV Danielis hebreomadas*, Rzym 1705.

Ayyelet hassahar wyrazy, które znajdują się w tytule Psalmu XXII (W. XXI) dosłownie przetłumaczone przez Akwilego (ob.) *pro cervo matutino*. A. forma żeńska = cerva, h. = aurora. Gieseniusz Rosenmüller, Lightfoot upatrują tu poetyczne wyrażenie: de sole matutino = o słociu porannym, pierwsze promienie rzucającym, co Arabowie porównywają do rogów. Ma więc znaczyć A. h. ukazanie się jutrzenki. Spt. i W. mają „*pro susceptione matutina*“ za przyjęcie poranne, zamiast A. czytając *cyalut* = słońca. Tłumacze żydowscy dając tłumaczenie zbliżone, Psalm przeznaczają do śpiewania przy ofierze rannej. Inni w A. h. widzą instrumenty muzyczne; wyjaśnienia ich nie są wystarczające pod względem etymologicznym. Najprawdopodobniej jest wskazówka dla śpiewaków, według jakiej melodyi Psalm śpiewać należy. Użycie takich wzorów, czy strof typowych spotyka się często wśród narodów wschodnich. Grecy nazywają je *hirmus*, t. j. wskazówka dla śpiewaków, która umieszczała się na czele wszystkich hymnów liturgicznych. *Hirmus* tak u Greców, jak u narodów azjatyckich tworzył się albo z melodyj popularnych, oddawna znanych, na których wzorowały się pieśni później powstałe lub też z tekstu skryptury stycznych, czy liturgicznych, używanych w modlitwach publicznych, które stały się modelami dla tonacji, czy rytmiki w pieśniach i psalmach. Wreszcie Jan Harenberg A. tłumaczy przez *eolska* tonację grecka, A. czytałoby się wtedy: *ayyolit v. eyyolit*. Nadpis Psalmu jest późniejszy; wtedy powstał, gdy system harmonii greckiej przedostał się do Azji, a panował u Żydów od czasów niewoli babilońskiej.

X. A. S.

Aza 1) A. (Sept. Wulg. Asa), trzeci król judzki po odpadnięciu 10-iu pokoleń, syn i następcą Abii, panował 41 lat (955—914). Pobożny, mądry, wzmacniał miejsca obronne i utworzył armię 580 tysięcy

żołnierza (III R. 15, 23; II Par. 14). Zwyknieił Zarę, króla etyopskiego i króla egipskiego. Usuwał obrządki pogańskie, popierane przez królową matkę Maacha, córkę czy wnuczkę Absalona, natomiast odnowił obrządek Jahve, wzbogacając skarbiec kościelny. Za radą Azaryasza, syna Obeda (ob.) proroka P., odnowił z Bogiem przymierze (II Par. 15, 10). Przewadził wojnę z Baazą królem izraelskim, zawarł przymierze z Benadadem królem syryjskim. Bóg mu wyrzuca to przez proroka Hanani (III Par. 16, 7—9), którego król kazał umieczyć. A. umarł na dotkliwą podagrę. Józafat (ob.) syn po nim rządził.—**2)** A. hebr. Azzah (Gaza), Sept. Gaze miasto w p. Efraim (I Par. 7, 28) na granicy półn. i półn. zachod. p. Efraim.—**3)** A. (Asa, Sept. Ossa), ojciec lub przodek Barachiasza lewity, który po niewoli babilońskiej mieszkał pod Betlejem (I Par. 9, 16).

X. A. S.

Azael (Asael) **1)** lewita, który wraz z kapłanami opowiadał ludowi słowo Boże z rozkazu Jozafata, króla judzkiego (II Par. 17, 8).—**2)** A. (Asael), lewita, zarządzający dziesięcią składaną na rzecz świątyni za czasów Ezechiasza (II Par. 31, 13).—**3)** A., król Damaszku (Amos 1, 4) ob. Hazaël.—**4)** A. (Azachel), ojciec Jonatana, współczesny Ezdraszowi (I Esdr. 10, 15) inaczej Asael.—**5)** A. (Asaheł = Bóg stworzył), najmłodszy z 3-ch synów Sarwii, siostry Dawida; odznaczył się szybkiem bieganiem (II R. 2, 18) padł w bitwie z Abnerem, dowódcą wojska Izbozeta (II Reg. 2, 19—23). Należał do najdzielniejszych (II Reg. 23, 24; I Par. 11, 26).

Azaës Piotr Jacek, filozof francuski, ur. w r. 1766 w Sorèze, odbył studia u Benedyktónów, potem poświęcił się mutycie i filozofii; w r. 1783 wstąpił do Oratoryanów, był nauczycielem w gimnazjum w Tarbes i sekretarzem biskupa Oleron w Béarn; w r. 1797 za swą rojalistyczną broszurę skazany na wygnanie, schronił się do przytułku. Sióstr Miłosierdzia w Tarbes i tu napisał pierwsze swe dzieło filozoficzne: *Du malheur et du bonheur* w r. 1800, w którym usiłuje dowieść, iż istnieje we wszelkowicienie prawo równomiernego następstwa zdarzeń i wypadków zmierzających już to do rozwoju, już do zniszczenia, i sprowadzających

szerzenie i niedole, radość i bolesć w życiu tak pojedynczego człowieka, jak i społeczności całe. Prawo to wyprowadza z pojęcia sprawiedliwości Boga, który według A.-a, nie może traktować nierównomiernie swych dzieci, i dlatego różne chwile życia już to pomyślne, już nieszczęśliwe w równej mierze się zdarzają, tak iż w życiu każdego człowieka suma szczęścia z sumą niedoli się równoważy. System ten nazywa A. prawem kompensaty. System ten przeprowadzał i w innych swych dziełach: *Introduction à l'essai sur le monde*, Paris 1806; *Les compensations dans les destinées humaines*, Paris 1800; *Système universel*, tamże 1812, 8 vol.; *Manuel du Philosophie*, tamże 1816 i inne. W roku 1806 udał się do Paryża i tu zyskał sławę, szczególnie ok. r. 1827, lecz wkrótce poszedł w zapomnienie; † w r. 1845.

X. J. N.

Azam dr z Bordeaux, pisarz francuski, ur. w r. 1832, † 1889 r., autor wielu prac o hypnotyzmie: *Hypnotisme, double conscience et altérations de la personnalité*, Paris 1887; *Hypnotisme et double conscience, origine de leur étude et divers travaux sur les sujets analogues*, Paris 1883, i inne. Dr. A. traktował hypnotyzm z punktu naukowego.

Azana, miasto bpie we Frygii, należące do metropolii Laodycejskiej. Bpstwo założono tu w VI w.

Azaria Aristaces, zakonnik zgromadzenia Mechitarystów, ur. w Konstplu w r. 1782: wstąpił w 15 roku życia do kolegium Propagandy w Rzymie, potem do zgromadzenia Mechitarystów w Tryeście; w Wiedniu został generalnym prokuratorem swego zakonu, w r. 1823 superiorem, w r. 1825 wikariuszem generalnym, a niedługo potem generalnym opatem zgromadzenia i arcybiskupem z tytułem Cæsar e u s. Wielce zasłużył się A. swemu zakonowi: zbudował nowy klasztor w Wiedniu i w Klosterneuburgu, drukarnię z której wychodziły dzieła w 25 językach it.d. W r. 1850 udał się do Rzymu i tu opracował nowe konstytucje dla braci zakonnych, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską. † w r. 1854.

X. J. N.

Azaryasz-Ben-Efraim-Pigo, rabin włoski, żył w Wenecji w połowie XVII wieku.

Napisał: *Ksiega znajomości czasów*, Wenecja 1648, in fol.; *Wspaniałości Ofiary*, tamże 1643, in fol. (Wolf, *Bibliotheca Hebr.*, t. I, str. 495, 946).

Azaryasz de Rubeis, rabin, ur. w Mantui, żył w Ferrarze w XVI w. Napisał: *Sławieństwo oczów*, Mantua 1574, in 4-o. Pismo to składa się z 3-ch części: 1-sza p. t. *Głos Boży*, jest rozprawą o trzęsieniu ziemi, jakim nawiedzona była Ferrara w r. 1571; 2-ga p. t. *Chwała starców* zawiera historię Arysteusza o tłumaczeniu Septuaginty; 3-ia p. t. *Słów poznania* zawiera w 60 rozdziałach, traktat o języku hebrajskim i innych wschodnich, o szatach kapłańskich i t. d.; poparty licznymi cytatami z autorów poganskich i pisarzy chrześcijańskich. (Por. Wolf, *Bibl. Hebr.* t. I, str. 944, 945).

Azaryasz hebr. Azaryah Azaryahu Jahre=pomoc. Imię wielu izraelskich: 1) A., syn Naj. kapłana Sadoka (III R. 4, 2). Józef i wielu mają go za syna Achimaasa, wnuka Sadoka, wtedy byłby to ten sam, co w I Par. 6, 9 (ob. A. 6). On to był pisarzem na dworze Salomona, według Sept. i W.; lub pierwszym ministrem według znaczenia wyrazu hebr. kohen. Po śmierci Sadoka, zdaje się, że po nim odziedziczył godność i uczestniczył przy poświęceniu świątyni Salomonowej.—2) A., syn Natana (niewiadomo, czy proroka, czy syna Dawida), jeden z przełożonych na dworze Salomona (III R. 4, 5, 7).—3) A., król judzki (IV R. 14, 21), więcej znany pod imieniem Ozyasz (ob.).—4) A., syn Etana, prawnuk Judy i Tamary (I Par. 2, 8).—5) A., syn Jehu, ojciec Hellesa z pok. Judy (I Par. 2, 39).—6) A., syn Achimasa (I Par. 6, 8). Ci, którzy A-a 1-szego (III R. 4, 2) uważają za syna Sadoka i brata Achimasa, czynią A-a 6-go synowcem A-a 1-go; najprawdopodobniej była to jedna i ta sama osobistość.—7) A. (II), Najw. kapłan, syn Johanana, wnuk poprzedniego (I Par. 6, 10), tencj jest, który urząd sprawował w świątyni Jerozolimskiej. Uwaga ta prawdopodobnie odnosi się do A-a 1-szeg. —8) A., syn Helcyasza (I Par. 6, 13).—9) A., lewita, syn Sófoniasza, znakomity śpiewak za Dawida (I Par. 6, 36).—10) A., syn czy potomek Helcyasza, „kapłan wielki domu Bożego“ (I Par. 9, 11).—11) A., syn Obeda, prorok, posłany do Azy, kr. Judzka. (II Par. 15, 1—8); sło-

wa jego są groźbą na przypadek niewierności; stały się one proroctwem i urzeczywistniły się na niewoli Babilońskiej i Rzymskiej.—12) A., dwaj synowie Jozefata noszące to imię (II Par. 21, 2); jest to błąd przepisywaczy.—13) A., jeden z trzech towarzyszów Daniela, który nosił imię babilońskie Abdenago. Z królewskiej rodziny, jak Ananiasz, wychowywany na dworze królewskim, podległ tej samej próbie (Dan. 1, 3—20; 2, 17, 49; I Mach. 2, 59). W tekście greckim jest modlitwa A-a w piecu ognistym (Dan. 3, 25—45), w hebr. jej niemasz; o jej autentyczności ob. Daniel.—14) A., syn Jerohama, jeden z 5-iu dowódców, wybranych przez Najw. kapłana Jojade do stracenia Atalii z troju (II Par. 23, 1—21).—15) A., syn Obeda, z poprzednim A-em uczestniczył w spisku Jojady (II Par. 21, 1—21).—16) Najw. kapłan (II) za Ozyasza króla (II Par. 26, 16—20), powstrzymał króla, gdy ten chciał wejść do miejsca świętego.—17) A., syn Johananu, jeden z naczelników pok. Efraima za Faceaszą kr. Izraelskiego (II Par. 28, 12—15).—18) A., Najw. kapłan (IV) z rodu Sadoka za król Ezechiasza (II Par. 31, 10—13); za jego staraniem król zbudował spichlerze przy świątyni.—19) A., jeden z pierwszych przybył do Jerozolimy za Zorobabelem (II Esdr. 7, 7). W I Esdr. 2, 2 zamiast A. jest imię Saraią.—20) A., lewita czytał Pentateuch ludowi za Ezdrasza (II Ezdr. 8, 7, 11).—21) A., imię, które oznajmił anioł Rafael, gdy się ofiarował Tobiaszowi za towarzysza w podróży (Tob. 4, 18): jestem Azaryasz (Jahre=pomoc), syn wielkiego Ananiasza (Jahre czyni łaske), był uosobieniem pomocy, zebranej przez łaskę bożą. (Calmet, *Commentaire littéral Esdras, Tobie; Cornely, Historica introductio* in V. T. librios. Ob. Rafael.—22) A., syn Ozaiasa, dowódca armii, po wzięciu Jerozolimy oskarżył Jeremiasza, że zwodził lud, odradzając mu ucieczkę do Egiptu (Jer. 43, 2), dokąd sam zawiódł proroka wraz z Baruchem r. 6. Jer. 42, 1 zamiast A-a jest Jezoniasz; należy to uważać za błąd przepisywaczy.—23) A., jeden z dwóch dowódców, pozostawionych w Jerozolimie przez Judeę Machabejczyka (I Mach. 5, 18, 19).

X. A. S.

Azeka, miasto w pokoleniu Judy, do kąd Jozue scigał 5-ciu królów chananej-

skich (Joz. 10, 10). Roboam ufortyfikował je, a Nabuchodonozor zdobył.

Azevedo Emanuel de, T. J., ur. w Coimbrze r. 1713, był profesorem retoryki w Lizbonie i w Evora: obdarzony talentem poetyckim, niezwyklem zdolnościami i gruntowną nauką. Benedykt XIV wielce cenil uczonego zakonnika i uczynił go członkiem wielu kongregacji. W r. 1772 Pombal wyjednał od pża Klemensa XVI, aby A. opuścił Rzym; wtedy A. rezydował w Wenecji aż do r. 1792, a następnie w Parmie i Placencji, gdzie † w roku 1796. Pisał wiele. O. Sommervogel (w swojej *Bibliothéque de la Compagnie de Jésus*, Bruxelles 1890, in 4-o, str. 721—734) wylicza 43 tytuły różnych dzieł i przekładów z zakresu literatury, gramatyki, hagiografii, ascetyki, prawa kanonicznego, dogmatyki i liturgiki. Wyliczamy parę tytułów dzieł ważniejszych: *Synopsis thesauri liturgici etc.*, Romae 1783; *Exercitationes liturgicae de divino officio etc.*, Romae 1754; *Ars poetica*, Venetis 1781; *Fasti Antoniani etc.*, ibd. 1786; *Compendio della vita del glorioso taumaturgo S. Antonio di Padova*, Venezia 1789; wyciąg z tego dzieła wydano po polsku p. t. *Nabożeństwo do św. Antoniego Padewskiego...* Warszawa, C. Lewicki, 1865, 12-o, str. II—68, i w. in. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

N. J. N.

Azevedo Ignacy bl. T. J., ur. w Porto r. 1527, wstąpił do nowicjatu r. 1548, był rektorem w Lizbonie i w Braga, prowincjałem portugalskim, wreszcie wizytatorem w Brazylii. W r. 1570 udał się na missię i został razem z 39 braćmi zatopiony w morzu przez kalwińskich korssarzy. Nieustraszony ten męczennik został beatyfikowany w dniu 11 maja 1854 r. Bl. A. napisał: *List z Lizbony*, datowany 8 maja 1554 r., znajdujący się w *Cartas de San Ignacio*, 1887, t. IV, str. 510—518; *Cartilha de la doctrina christaa*—jest to krótki katechizm ulożony przez bl. A.-a, znany dobrze Portugalczykom na dwóch półkłach żyjącym, w którym z zadziwiającą jasnością, już na trzy wieki przed dogmatycznem określением nieomylności papieskiej ten dogmat został wyrażony i objaśniony przez jednego z duchownych synów św. Ignacego, którzy zawsze byli najwierniejszymi i

najprzywiązańszymi tej Stolicy Piotrowej synami i nieustraszonymi obroncami jej nieomylności. (Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Azibert I. P. A. kapłan francuski, współczesny, autor *Synopsis Evangeliorum historica*, Albiae 1896, in 8-o; *Récit historique de la Vie de N. Scig*, Albiae 1901, in 12-o.

Azor, syn Eliacima, w genealogii J. Chr. podanej w ewangelii według św. Mat. (I, 13).

Azor Jan (Azorius) uczony Jezuita, ur. w Lorca, dyec. kartagińskiej w Hiszpanii w r. 1533, był profesorem teologii w Complutum, Piacenzie i w Rzymie, † w r. 1603. Napisał chwalone wielce i zalecone przez Bossueta proboszczom i spowiednikom dzieło: *Institutiones morales*, które miało liczne wydania w Rzymie, Wenecji i Kolonii; nadto *Komentarz na Pieśni nad Pieśniami*. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*; Alegaube, *De Script. Societ. Jesu*).

Azorskie wyspy i biskupstwo na nich (portug. Açores), na oceanie Atlantycznym, na równoleżniku Lizbony i w odległości od niej 200 mil geogr., między 37° i 39 $\frac{1}{4}$ ° szer. półn. oraz 25 i 31 $\frac{1}{2}$ ° dł. zach. Składają się one z 9-iu dużych i wielu małych wysp i dzielą się na trzy grupy: zachodnia: Flores i Corvo; środkowa: Fayal, Pico, Jorge, Graciosa i Terceira; wschodnia: São Miguel i Santa Maria. Pod względem administracyjnym dzielą się na trzy prowicie: Angra, Horta i Ponta Delgada. Powierzchnia ich wynosi 2368,38 kw. kilometrów z ludnością blisko 270 tysięcy mieszkańców. Handel jest tu w stanie kwitnącym. Wyspy te znane były conajmniej Kartagińczykom, a po nich Normanom i Arabom. Przez długi jednak czas zapomniano o nich, dopiero w r. 1401 Portugalczycy pierwi tu przybyli. Wyspy te przechodziły rozmaite kolejje, dzisiaj są pod berłem portugalskim. Klemens VII d. 3 listopada 1534 r. utworzył tu biskupstwo ze stolicą w mieście Angra na Terceirze. Miasto to posiada dzisiaj 18,000 mieszkańców, katedre pod wezwaniem Zbawiciela i pięć innych kościołów, seminaryum, trzy męskie i 4 żeńskie klasztory, 2 szpitale. Dyecezya angarska przez krótki

czas zależała od metropolii Funchal, lecz już od r. 1547 zależy od Lizbony. Jest w niej 110 parafij i 23 klasztorów. Wiernych w obecnej chwili liczy przeszło 262 tysiące, a są nimi przeważnie Portugalczycy, murzyni, na Fayalu zaś znajdują się Anglicy, Szkoci, Irlandczycy.

X. H. P.

Azot hebr. Asdod Sept. Azotos, jedno z 5-ciu wielkich miast filistyńskich (Jos. 13, 3), dziś Esgud 16 klm. na półn.-wsch. od Askalonu, a 5 klm. od morza Śródziemnego. A. przeznaczony był dla pok. Judy (Jos. 15, 46). Zamieszkiwali tu wielkoludy z rodu Enacim; Izraelici nie mogli ich stąd wypędzić (Jos. 11, 22); za Helego, stracili Arkę Przymierza, która przyniesiona do A-u, do świątyni Dagona (ob.) (I R. 5, 1—2). Ozeasz, 10-ty król judzki zagarnął A. (II Par. 26, 6). Sargon król Niniwy wziął Azot przez swoego dowódcę w VIII w. przed Chr. Psammetych król egipski w VII wieku zburzył A. Wzięli go potem Persowie, po nich Aleksander Wielki, Ptolemeusze, Seleucydzi. Wreszcie zniszczył go Judas Machabejczyk.

Azurini, kongregacja kanoników św. Jerzego *in alga*. Nazwę wzięli od koloru lazurowego ubrania. (Glaire, *Dictionnaire univ. des sciences ecclésiastiques*).

Azya nie oznacza w Piśmie św. całej Azyi, lecz tylko jej części. I u klasyków greckich wyraz „Azya“ nie zawsze obejmuje całą część świata. Pod Rzymianami „Asia“ oznaczała całą część świata, ale także „Asia propria“, czyli kraje wchodzące w skład prowincji konsularnej, utworzonej przez Augusta. Z Azyi, a mianowicie z Palestyny, gdzie Syn Boży, stawszy się człowiekiem, żył i cierpnął i umarł na krzyżu, chrześcijaństwo rozszerzyło się po wszystkich krajach świata, i to głównie w tych kierunkach: 1) ku południo-zachodowi przez Egipt i kraje połączone z Egiptem; 2) ku północy przez Antiochię i stamtąd ku zachodowi i północno-zachodowi; 3) ku północno-wschodowi i wschodowi. Gdy w początkach wieku czwartego chrześcijaństwo stało się religią państwową w cesarstwie Rzymskim, nastąpiła ściśle określona organizacja hierarchiczna. Po zburzeniu Jerozolimy, Antiochia, Efez i Cezarea (w

Kapadocji) były głównymi ogniskami życia kościelnego w A-i. Niebawem wszystkie kościoły Azyi podlegały trzem patriarchatom: antycheńskiemu, jerozolimskiemu i konstantynopolitańskiemu. 1) Patriarchat jerozolimski, wykrojony z antycheńskiego, obejmował tylko trzy prowincje palestyńskie z mniej więcej 70 siedzibami biskupimi. 2) Patriarchat antycheński obejmował pierwotnie cały wschód, nietylko należący do państwa Rzymskiego, ale i Indię, słowem całą Azyę wschodnią, o ile przyjęła chrześcijaństwo. Od V wieku jednak juryzydykcyja patriarchy obejmowała tylko dwoje Syrii, dwoje Fenicji, dwoje Arabii, prowincję nad Eufratem, Osrhoene, Mezopotamię i Izaurię, razem mniej więcej z 200 biskupstwami. 3) Patriarchat konstantynopolitański obejmował obok prowincji kościelnych w Europie, obie dyceccye cywilne Azyi Mniejszej, Pontus i Azyę. Dwie te dyceccye liczyły około 470 biskupstw, tak, że ogólna liczba biskupstw w Azyi wschodniej wynosiła mniej więcej 750. Kościółowi w Azyi zadało cios śmiertelny odszpępienie konstantynopolitańskie. Reszty dokonał Islam, w walce z którym chrześcijaństwo Zachodu w wyprawach krzyżowych chwilowe tylko odnosiło zwycięstwa. Pod wpływem jednak i kierunkiem Kościoła rozwijała się gorliwa działalność misjonarska, mająca na celu nawrócenie pograżonych jeszcze w poganianiu ludów Azyi wschodniej. Pierwsi Portugalczycy zanieśli krzyż na wschód i spełnili tutaj swą misję historyczną. Hiszpanie dokonczyli na Filipinach dzieło, rozpoczęte przez Portugalczyków, zdobywając ten najdalej wysunięty posterunek potęgi muzułmańskiej i krzewiąc chrześcijaństwo na tym archipelagu. Jednocześnie rozpoczęło się na wszystkich prawie punktach Azyi północnej i wschodniej głoszenie słowa bożego.. Historia tych misji należy do najwspanialszych okresów zakwitającego na nowo Kościoła, który byłby nie-wątpliwie zdobył odległe te okolice, gdyby nie zazdrość protestantów, najpierw Holendrów, a następnie Anglików. Zwłaszcza Holendrzy nie przebierali w środkach, aby zniweczyć owoce pełnej poświęcenia pracy misjonarzy katolickich. Anglicy prześladowujący początkowo na równi z Holendrami Kościół, od mniej

więcej połowy wieku zeszłego, rzadzić się zaczęły większą tolerancją. Od tego czasu, i w następstwie zdobyczy Francuzów w Azyi wschodniej działalność misyjna w tych okolicach rozwijać się zaczęła na nowo pomyślnie. Działalność ta wydaje także coraz piekniejsze owoce w Chinach (ob.), gdzie Kościół katolicki już przed 300 laty zapuścił swe korzenie z po-

wodu jednak ustawicznego prześladowania nie mógł się rozwinać należycie. I w Japonii (ob.), gdzie katolicyzm zaszczepiony przed kilku wiekami przez misjonarzy, wytepliony został prawie ze szczeblem, Kościół katolicki zaczyna dawać nowe znaki życia. Obecny stan Kościoła katolickiego w Azyi uwidocznia podana poniżej tabelka.

Kościół katolicki w Azyi.

KRAJE							Ludność ogólna	Ludność katolicka
	Patryarchaty	Arcybiskupstwa	Biskupstwa	Delegacie Apostol.	Wikariaty Apost.	Prefektury Apost.		
I. Turcja azjatycka:								
a) Obrządek łaciński	1	1	3	2	—	—	15,000,000	33,900
b) Obrządek wschodni	5	22	89	1	—	—		490,000
II. Persya i Arabia	—	1	1	—	—	1	11,000,000	6,100
III. Indye zachodnie	—	1	4	—	19	1	240,550,675	1,475,191
IV. Indye Wschodnie	—	—	—	—	14	1	53,637,148	683,400
V. Filipiny	—	1	4	—	—	—	6,155,000	5,502,000
VI. Chiny i kraje sąsiednie	—	—	—	—	22	3	461,954,854	511,652
VII. Rosya Azjatycka	—	—	—	—	—	—	11,000,000	15,000
	6	26	51	3	61	6	840,328,677	8,970,243

Azya mniejsza (Asia minor), tak zw. od IV w. po Chr. położony naprzeciwko Grecji półwysep Azyi zachodniej, oblany morzem Śródziemnym i Czarnym, sięgający na wschód do gór armeńskich i Eu-

fratu, obejmujący 10,000 mil kw. 10^{1/2} miliona mieszkańców. Zwano ją z greckiego ἀνατολική (wschodni), Anatolia, lub z włosko-frankońskiego Lewantem. Niegdyś, zwłaszcza od r. 70 po Chr.,

gdy A. m. stała się posiadłością rzymską, kwitnęła tutaj kultura. Zamieszkiwało też tu wielu Żydów, już to przesiedleńców z Babilonu i Mezopotamii przez Antyocha Wielkiego, już to dobrowolnych przybyszów, którzy zakładali gminy. Dz. Ap. wymieniają Żydów Kapadocji, Pontu, Azji, Frygię, Pamfilii (2, 9–11), a także w miastach Salamis (13, 5), Pafos (13, 6), Antyochii pizydyjskiej (13, 14), Ikonium (14, 1) Derbe i Listry (16, 1), Efezie (18, 19), oraz w miejscowości Troas (20, 5). Żydzi według Józefa Flawiusza udawali się na święta do Jerozolimy i przez nich to, dotarły do A. m. pierwsza wieść o Chrystusie Panu. Około nawiączenia mieszkańców oprócz apostołów Piotra i Jana szczególnie zasłużył się św. Paweł. Różne prowincje klne, tnatw powstałe, z dwiema metropoliami Efezem i Cezareą, odpowiadały podziałowi cywilnemu kraju. Rzymianie ustanowili dwie diecezye cywilne Pontus, na północy i Azja na południu, podzielone na 12 prowincji. Resztę prowincji: Izaurię, Cylicję i Cypr należały do diecezye „Wschodu“. Te ostatnie pod względem klnym należały do patryarchatu antyochenskiego, diecezya zaś Pontus i Azja od w. IV do patryarchatu konstantynopolitańskiego.

I. Prowincye cywilnej diecezyi Pontus. 1) Kapadocja. Mieszkańcy osławieni z tchórzostwa i wiarołomstwa, zwani też byli białymi Syryjczykami, dla odróżnienia od czarnych poza Taurusem. Czy oprócz św. Pawła apostolował tutaj i św. Piotr (I Petri 1, 1 i II Petri 3, 1) nie da się stanowczo dowieść. Po założeniu wielu stolic biskupich, na synodzie w Tyanie (372 r.), na żądanie ces. Walensa, wbrew Bazylemu W., podzielono Kapadocję na 2, a za Justyniana na 3 prowincje klne. Stolicą pozostała Cezarea ad Argaeum montem dzisiaj Kaizarieh, z 40,000 (około 260 r. po Chr. z 400,000) mieszkańców. Cezarea była też siedzibą metropolitalną, całej diecezyi cywilnej Pontus i miała pod sobą 91 (według innych 92) sufraganic. Z biskupów wymienić należy św. Bazylego W. (ob.) i dwóch pisarzy klnych Andrzeja (236–269) i Firmiliana (460). W X wieku stolica bpia upadła, obecnie jest

tam arcbp w sąsiedniej wsi Singildere. Od IV wieku rezydował ormiański bp w Kaizarieh, a od r. 1165, w ciągu około 100 lat, był też bp. Iaciński. Obecnie istnieje archidioecesis Caesarensis tit. z sufraganicatō Aratia, Diocaesarea, Nyssa, miejsce urodzenia św. Grzegorza (ob.) oraz Termae, również jako bpstwo tit. Z 5 biskupstw Kapadocji secunda pozostały dotąd Nazyanz, jako arcbpstwo i Parnassu jako bpstwo tytularne. 2) Armenia mniejsza, na południowo-wschód od Kapadocji rozpadła się na dwie prowincje klne. Armenia prima z metropolią Sebaste z 36,000 mieszkańców i z 9 (według innych z 12) sufraganicatami. Dzisiaj bp grecki Sebasty mieszka w Jerozolimie, jako pełnomocnik przebywającego przeważnie w Konstplu patryarchy jerozolimskiego. W w. XI była Sebasty chwilową siedzibą armeńskiego Katolikosa. Od r. 1210–1428 był w Sebaście bp Iaciński, dzisiaj istnieje archid. Sebastensis tit. z bpstwami tytularnym: Berissa, Nicopolis, Satala, Sebastopolis; Erzerum zaś (40,000 mieszkańców, 3 kościoły, 4 klasztoru i siedziba bpa greckiego oraz armeńskiego) jest arcbpstwem tytularnym. W Armenia secunda metropolią była Melitene, dzisiaj Malatija, obecnie istnieje jako archid. Melitenensis tit., z bpstwami tytularnymi: Comana, Sinita, Zela i Zelona. 3) Pontus Polemonius i acus, nigdyś był samodzielnem królestwem. Nauka chiańska dotarła tutaj wcześniej (I Petr. 1, 12; czy Piotr tutaj apostolował por. Windichman *Vindiciae Petrin Ratisb.* 1836). Metrodoria z 8-iu lub 10-ciu sufraganicatami była Nowocezarea dzisiaj Nigissan lub Niksar (12,000 mieszkańców) gdzie św. Grzegorz cudotw. (ob.) od r. 240–264 był bpem. Obecnie istnieje archid. Neoceserensis tit., oraz Halya, Polemonium i Trebizonda jako bpstwa tytularne. 4) Helenopontus z metropolią Amazea dzisiaj Amazya (36,000 mieszkańców) z 7-iu sufraganicatami. Amazya jest obecnie siedzibą armeńsko-unicickiego bpa. Pozostała dotąd archidecezya Amasiensis tit. i bpstwa tytularne İbora, Sinope (dziś Sinub, stolica arcbpa greckiego) i Temiscyra. 5) Galacya (Gallia parva). Św. Paweł był tu dwa razy i założył gminy chiańskie (Dz. Ap.

16, 6; 18, 21 — 23), z Efezu napisał list do Galatów, do których także pisał św. Piotr. Pod Teodozyszem Wielkim podzielono Gal. cywilnie i klinie na dwie prowincje: Galatia prima z metrop. Ancyra (dziś Angora 25,000 mieszk., z tych 5,000 chian), która obecnie jest siedzibą greckiego metropolity i armeńsko-uniętego bpa. Ancyra miała pod sobą 9-iu sufraganiców, obecnie istnieje dioec. Ancyra tit. i bpstwa tytularne: Anastasiopolis, Cinna, Juliopolis i Uranopolis. Dla 8-iu sufraganiców w Galatia secunda był metropolią Pessinus, dzisiaj Bosan. Pozostała dzisiaj archid. Pessinensis v. Pessinuntina tit. i bpstwa tytularne Amorium, Orcissus, Petenissus i Trocmada. 6) *P a f l a g o n i a*. Metropolią nad 5 bpstwami była Gangra, dzisiaj Kjangri v. Czangri (18,000 mieszkańców). Tutaj w r. 324—346 odbył się synod z 60-u bpami. Zaraz po soborze nicejskim umiejscowany pierwszy bp Gangary św. Hipacyusz. Dzisiaj archidyc. Gangrensis tit. i bpstwa tytularne Ionopolis i Sora. 7) *H o n o r i a s*, z metropolią Claudiopolis (dziś Boli 6,000 m-ców) i 5-u sufraganicami. Obecnie istnieje archid. Claudiopolitana tit. 8) *B i t y n i a* (Thracia Asiatica), posiadała wcześniej gminy chiańskie (Dz. Ap. 16, 7; I Petri 1, 1), zwłaszcza w m. Nicea, Nikomedya, Chalcedon i in. Za Walensa podzielona na dwie prowincje: Bitinia prima z metropolią Nikomedya (dz. Iskimid 30,000 m-ców). Tutaj Konstantyn Wielki (ob.) otrzymał chrzest. Od r. 1200 — 1350 rezydował bp łaciński. Obecnie archid. Nicomedensis tit. z 17 — 20 sufraganiców pozostały bpstwa tytularne: Bazylopolis, Hadrianopolis, Helenopolis i Prussa (dz. Brusza z siedzibą greckiego i armeńskiego arbpia z 100,000 m.). Dawny sufraganicat Chalcedon (ob.), obecnie archid. Chalcedonensis tit. W. Bitynii secunda była Nicaea (ob.) metropolią z 5-u sufraganicami. Dzisiaj istnieje arcbpstwo greckie i archid. Nicaena tit. z bpstwem tytularnym Linoa.

II. *P r o w i n c y e c y w i l n e j d y e c e z y i A z y a*. Stolica całej dycezyi był stynny z handlu i floty kupieckiej Efez (ob.). Któż założył św. Paweł i z tego powodu posiadał Efez zwierzchnictwo nad wszystkimi kłami okolicznymi z tytułem egzarchatu. W porządku hierarchicznym Efez po Rzymie zajmował pią-

te miejsce. 1) *A z y a* pod metropolią Efezem posiadała 43 bpstw, z których większość upadła w VIII i IX wieku, tak, że w wieku XIII pozostało tylko 4. Od r. 1318 — 1411 byli jeszcze w Efczie bpi łacińscy. Obecnie St. Ap. udziela Efez jako archid. Efesina tit. i archbpstwa tytularne, Adramyeyum, Aureliopolis, Colofon, Erytreja, Himeria, Myrina, Paleropolis, Pergamus i Teos. 2) *Helespont*, powstał z dwóch prowincji: Troas i Mizi. Metropolią dla 16 bpstw był Cyzykus (dz. Artaki). Obecnie istnieje tu arcbpstwo greckie, oraz archid. Cyzicana tit. i bpstwa tytularne Abydos, Dardanus, Lampsacus, Melitopolis, Parium, Proconensus i Troas v. Troja albo Ilium. 3) *F r y g i a*, niegdyś bardzo obszerna, przez Rzymian zmniejszona i podzielona na 3 okręgi: Phrygia Salutaris, Ph. Pacatiana, Phr. Catacecaumena. Metropolią Phr. Pacat. była słynna u św. Pawła Laodycea z 35 sufraganicami. Obecnie istnieje tylko archid. Laodicensis tit. i bpstwa tytularne Cydisius, Dioleia, Euemenia, Metelopolis, Tiberiopolis, Trojanopolis, Trapezopolis, Kolasea (ob.) niegdyś metropolią tytularną, obecnie jest bpstwem tytularnym, równie jak i Hieropolis, gdzie ma być pochowany św. Filip Apl (ob.), który tutaj opowiadał Ewangielie Św. Dla Phr. Salutaris z 25 bpstwami była metropolią Synnada (Eskikarahissar), obecnie archid. Synnadenensis tit. i bpstwa tytularne: Amorium, Augustopolis, Doryleum, Eucarpia, Hysopolis i Filomelium. 4) *L y d i a* z metropolią Sardes, 5-te z 7-iu kłów wymienionych przez św. Jana (Ap. 3, 1—7). Od r. 1396 — 1410 było tutaj bpstwo łacińskie, dzisiaj tylko archid. Sadiniensis tit. Z 25 sufraganiców pozostały dotąd jako bpstwa tytularne Aureliopolis, Hierocezarea, Tripolis i Tyatria. 5) *K a r i a*. Metropolią dla 24 bpstw tej prowincji było Afrodizyas, a gdy to miasto upadło, od IV w. Staupolis, które obecnie stanowi archidiecezyę Staupolitana tit., Amyzon zaś, Cariopolis, Ceramus, Halicarnassus, Jaszus, Loryma, Mylissa, Myndus i Ortozyas pozostały bpstwami tytularnymi. 6) *L y c y a*, w której metropolią 32 dla bpstw była Myra. Według Dz. Ap. (27, 5) przybył tutaj okret ze św. Pawlem, gdy jako jeniec był wieziony do Rzymu. Św. Tytus osadził w Myrze św. Nikandra jako bpa; dotąd jest tutaj archb. grecki. Obec-

nie archid. Myrensis tit., z bpstw zachowały zaś tytuły Antifellus, Limyra, Mariana, Olympus, Pacanda, Patara, Rodiopolis, Sidyma, Telmessus, Tlos. 7) *Pamfilia*. Teodozjusz II podzielił ją na dwie prowincje: a) w wschodniej była metropolią Side, dzisiaj archid. Siden-sis, z 13-tu zaś sufraganicatów pozostała tylko Libra jako bpstwo tytularne; b) w zachodniej Pamf. było 23 bpstw pod metropolią Perge (dzisiaj Karahissar), gdzie św. Paweł i Barnaba opowiadali Ewangelię. W drugiej podróży wylądował tutaj z Cypru św. Paweł. Później podniósł się miasto Satalia v. Atalia, które w wieku XI zostało metropolią. Dzisiejszy metropolita grecki rezydujący w Konstantynopolu nosi tytuł egzarcha Sidy, Myry i Atylii. Obecnie Perge i Atalia są arcybiskupstwami tytularnymi, Adriana zaś, Eudocyas, Magidus, Paleopolis i Termes-sus bpstwami tytularnymi. 8) *Pizydia*, z metropolią Antiochia pizydyską, z której św. Paweł w pierwszej podróży swojej był wypędzony (Dz. Ap. 13, 14 — 52, II Tim. 3, 11). Z 24 sufraganicatów pozostały Rozalia, Spigacum i Tymbrias biskupstwami tytularnymi. 9) *Lykaonia*; mieszkańcy osławieni byli z zepsutego greckiego dialekta (Dz. Ap. 14, 10, 11). Metropolią było Ikonium (dz. Konia v, Konieb, 12,000, dawniej 30,000 m-ców); Św. Paweł przybył tu w pierwszej podróży, lecz musiał uciekać (Dz. Ap. 13. 51); pierwszym bpem był jego uczeń Sosipatros, po którym nastąpiły dwa młodziennicy Terencyusz (22 lipca) i Curonatus (12 września). W r. 235 odbył się tutaj synod, który chrzest przez heretyków uznał za nieważny (por. Hefele Conc. Gesch. I, 107). Dzisiaj istnieje tam greckie arcybistwo i archid. Iconensis tit., oraz Lystra, Derbe, Izaureopolis, Laranda i Sabadra jako bpstwa tytularne. 10) *Cykla'dyskie wyspy* (*Insulae Cyclades*), grupa 60 wysp na morzu Egejskim, które od r. 1204 były posiadłością Wenecjan, od r. 1574 Turków, a od utworzenia królestwa Greckiego należą do Grecji. Obecnie obejmują obszar 48,86 mil kw. i 118,130 m-ców. Za czasów rzymskich klinie należały do Efezu, z tureckich zaś do patryarchatu konstantynopolitańskiego z metropolią Rodus i 20 bpstwami, z których Lesbos i Mitylene pozostały arcybiskupstwami, Leros zaś

i Eenedos bpstwami tytularnemi (por. Gams *Series Epporum* 440 i ns').

III. *Prowincje cywilnej dycezyi Oriens*. 1) *Cylicya* a wymieniona już w St. T. (Judit 1, 7; 2, 12, 15; II Mach. 4, 36). Chiaństwo przyszło tutaj prawdopodobnie przez św. Pawła. urodz. w Tarsie, stolicy kraju i który po 50 r. podróżował tam dla umocnienia Chian w wierze. Metropolią w Cylicya prima dla 9 bpstw był Tarsus. Od VIII w. byli tam jakobitej, chaldejczy i armeńscy, od r. 1110—1460 iacińscy bp; dzisiaj istnieje tylko archid. Tarsensis tit., tytularnemi bpstwami zaś są: Aryndela, Corycus, Hyssus, Mallus, Pompejopolis, Sebaste, Tiene. W Cylicya secunda metropolią był Anazarbus, obecnie archid. Anazarbensis, bpstwami tytularnemi zaś pozostały Aegaea, Cambysopolis, Cassabala, Flavias, Rosus. 2) *Izauria*, głośna przez sympatię bpów dla doli św. Atanazego. Tutaj zmarł Fryderyk Rudobrody na wyprawie krzyżowej. Stolic bpich było 30 pod metropolią Seleucia aspera, która pozostała dzisiaj arcybiskupstwem tytularnym, z bp-stw zaś zachowały tytuł Adras-sus, Anemurium, Diocesarea, Domitio-polis, Germanicopolis, Leontopolis, Milta, Olbe, Orose, Titiopolis, Zenopolis.

IV. *Obecny stan Kla*, niegdyś od czasów Islamu grecy zachowali kilka, lacińscy zaledwie jedną stolicę bpią. Dotąd wyrażają prawdę słowa wypowiedziane w r. 1863 przez arcbpa Smyrny Spaciapretę: „Azja mniejsza, owa kraina bogata we wspomnienia jest dzisiaj wszędzie pokryta ruinami“. Tylko w arcybiskupstwie Smyrneńskim istnieje około 17,000 katolików, w reszcie zaś kraju zaledwie 2,000. Wikaryat apostolski Azji mniejszej, zawiadywany przez arcbpa Smyrny (1814 r.), jest w całym tego słowa znaczeniu missyjnym. Łazaryści, Franciszkanie i Kapucyni w wielu miejscowościach sprawują dzieło missyjne. Główną stacją jest Aidin, dawniejsze Tralles, gdzie od r. 1869 osiadły i siostry Miłosierdzia oraz Mechitarysti z Wiednia (Por. W. W. VIII, 776—788).

(Ch.).

Azyma czyli chleb niekwaszony, praśny. Hebrejczycy w czasie oktawy Paschy mogli używać tylko chleba niekwaszonego, stąd Paschę nazywano świętem

przasnikiów; na gwałcących to prawo naznaczoną była kara śmierci (Exod. 12, 15, 18, 19; II Par. 8, 13). Żydzi zawsześciśle prawo to zachowywali. Kościół do konsekracji używa chleba niekwaszonego, opierając się na przykładzie Chrystusa Pana, który ustanawiając Najświętszy Sakrament w czasie, w którym już nie używano chleba kwaszonego, na ostatniej wieczerzy użył też chleba przaśnego i na takim konsekrował; Greccy używają chleba kwaszonego. Sobór Trydencki orzekł, iż Kościół tak Wschodni, jak i Zachodni powinien zachować swój zwyczaj. (Ob. Bona, *De rebus liturgicis*, I, I, c. XXIII; Moroni, v. III, p. 313, 314; *Dict. encycl. de la th. cath.* II, p. 221).

X. J. N.

Azymici, taką nazwę dał Michał Cerulariusz, patr. knapliski w XI w. katolikom zachodnim, z powodu używania przez nich chleba przaśnego de konsekracyi (ob. Azymia). Zwano ich Azymitae, siebie zaś nazywali Fermentarii. To jest używający chleba kwaszonego. A-mi też nazywano Armeńczyków i Mamonitów dla tych samych powodów.

Azyongaber, wymieniona w Num. 33, 35 miejscowości, jako dłuższy postój Żydów w 33 roku wędrówki po pustyni, nad wybrzeżem morza Czerwonego. Salomon miał tu flotę (III Król. 9, 26; II Paral 8, 17). Z czasów Józefa Flawiussza zwano A. Bernice. Obecnie szukać należy szczątek A. w zatoce Akaba, gdzie przy niskiej wodzie, około pół mili od lądu, wycierają ruiny.



B

B druga litera w abecadłach semickich i europejskich. B hebrajskie ob. art. Beth. W krytyce biblijnej B oznacza Kodeks Watykański (ob.).

Beth. 1) Nazwa drugiej litery alfabetu hebrajskiego, odpowiada spółgłosce b. Beth po hebrajsku znaczy dom, namiot. Stąd w pierwotnej swej formie fenickiej, podobnie, jak, pokrewna jej pochodzeniem, grecka „betha”, zewnętrznie wyobrażała namiot. — 2) Wyraz hebrajski (dom, namiot, zamieszkania miejsce). Często w Piśmie św. spotyka się w połączeniu z innymi wyrazami, dla oznaczenia nazw własnych, lub miejscowości, np. Betfage (dom fig), Betleem (dom chleba).

B. A. albo b. a. jest skróceniem wyrażenia „bonis auspiciis” albo „bonis avibus” (pod dobrą wróżbą).

Baader Franciszek, filozof, ur. 1765 r. w Monachium, wychowany bardzo religijnie pierwotnie, jak ojciec poświęcił się medycynie. Opuścił wszakże ten zawód i pracował nad filozofią i naukami przyrodniczymi, przebywał w Freiburgu, a dłuższy czas w Anglii, aż objął katedrę dogmatyki spekulatywnej na uniwersytecie w Monachium. Roku 1838 reskrypt ministerialny zabronił świeckim nauczania teologii, skutkiem czego B. odtąd wykładał psychologię i antropologię. Niemniej pracował w kierunku filozoficzno-religijnym i był dzielnym obrońca wiary pozytywnej przeciwko indywidualizmowi, racionalizmowi i panteizmowi ówczesnemu. Jakiś czas był w stosunkach listownych z cesarzem Aleksandrem I. Chwilowo

rozgoryczony posunął się do napisania kilku artykułów przeciwko papieżstwu. Przed śmiercią jednak nawrócił się, odwołał swoje błędy i † 1841 r. Przedstawienie systemu filozoficznego B-a nastręcza wiele trudności, gdyż nie wykładał on, ani pisal systematycznie, lecz przeskakiwał od przedmiotu do przedmiotu; myślenie jego, jak powiada Erdman, równało się skokom konikowym w szachach (Rösselsprünge). Pozostałość jego składa się z poszczególnych rozpraw, które zebrali jego uczniowie, a zwłaszcza Hoffmann, który wydał jego dzieła kompletne w Lipsku 1860 r. Podstawą jego filozofii było, że nasza wiedza jest świadomością, myślenie namysłem, poznanie zaś bywa czynnem i bierнем. Z tej fundamentalnej zasady wywodził cały swój system odnośnie do Boga i człowieka, cała też swoją Chrystologię, z wielką przymieszką heterodoksyjnej mistyki. Nie wdając się w szczegóły tego zawiłego systemu, poprzestaniemy na ocenie jego działalności, wypowiedzianej przez Görresa (Baaders Lebensbild). „Ze B. był wielkim, bystrym i przenikliwym umyślem, że nauka zawdzięcza mu wiele owocnych i szczęśliwych pomysłów, nikt nie zaprzeczy. Kościół wprowadził na polu dogmatyki nie się odeń nie nauczy, nowa wszakże szkoła teologiczna, która tak wiele zapomniała, co dawniej wiedziała, może się od niego dużo nauczyć. W jednym z pism swoich nazwał on błyskawicę ojcem światła i przez to najlepiej określił ducha swojej spekulacji. Był on zaiste geniuszem błyskawicznym”.

(Ob. Zeller, *Geschichte d. deutschen Philos.*, str. 731; Stöckl, *Katholik* z r. 1859).

(Ch.).

Baal, najwyższe bóstwo rodzaju męskiego, czczony był przez Fenicyan i ludy chananejskie obok bogini Astarot, bóstwa rodzaju żeńskiego. Wyraz ten w językach semickich znaczy właściwie pan, lub właściciel; w mowie aramejskiej wymawiano go Bel, a nawet Bol. B. spotyka się często jako podstawa nazwisk fenickich i kartagińskich, np. Hanibal (Baal jest laską), Asdrubal (Baal jest pomocą); u Armeńczyków: Abdbal (sługa Baala); u Assyrochaldejczyków Balthazar, Bel-sarusur (Bal opiekuje się królem) i t. p. (Vigouroux I, str. 1315). Część Baala bezwątpieni sięga dawnych czasów. Babiloński Bel, lub Belus zapewne niewiele się różnił od Baala chananejskiego. Za Mojżesza (Num. XXII, 41) znajdujemy ustaloną część Baala u Madyanitów i Moabitów, od których przejęli ją Żydzi pod osobną nazwą bożka Beel-phegora (Num. XXV, 3—18). Za czasów królewskich część Baala wraz ze częścią bogini Astarot zostaje podtrzymana przez dwór i lud dziesięciu pokoleń (III Król. XVI, 31 — 33; XVIII, 19 — 22). A nawet i w królestwie judzkiem z przerwami czczono B.-a. Wznoszono mu świątynie, poświęcano mu ołtarze, które wznoszono nietykło na górzach, lecz nawet na dachach domów. Ku jego czci palono kadzidło, a na ofiarę zabijano ludzi. Kapłani jego, tańcząc dookoła ołtarzy, kaleczyli swoje ciała, aby mózg bardziej jego uwagę na siebie zwrócić. Imię B.-a spotyka się w Biblii nietykło w liczbie pojedynczej, lecz i mnogiej, z dodatkiem jakiego przymiotu i tak: jako bóstwo przymierza nazywa się Baal-Berit; jako bóg much i owadów tak licznych i nieznośnych w Palestynie otrzymał nazwę Baal-Zebub (ob. Beelzebub); jako bóg rozpusty Baal-Peor, lub Baal-phégor (ob.) i t. d.

X. M. G.

Baal Hamon Spt. Beelamon, W. ea quae habet populus, miejscowości, gdzie Salomon miał winnicę (Cant. 8, 11). Tiriin Comment utożsamia je z Engaddi (Cant. 1 13), Ewald *Geschichte i Hamon* w p. Asser (Jos. 19, 28); inni z Baalbek (ob.) w Calesyrii.

Baal Hasor „miasto Baala“ Sp. Belasor miejscowości, gdzie Absalon posiadał ziemię wraz z liczną trzodą bydła. Tu podczas uczty, wyprawionej przez Absalona z powodu strzyżenia owiec, na jego rozkaz zabito brata jego przyrodniego Amnona przez zemstę za zgwałcenie Thamary, siostry Absalona (II R. 13, 23). Miejscowość ta leżała blisko Efraim miasta, inaczej Efron (II Par. 13, 19), dziś Tayyebeh, obok którego znajduje się pagórek Tell Assour.

Baal Hermon, Baalhermon, hebr. Baal Hermon, Sept. tò tou óros 'Aermon (Sędz. III, 3, Baál, Ermon; I Par. 5, 23), jest to góra na południu łańcucha gór Hermonu. Niektórzy Baal Hermon z Par. identyfikują z miastem Baal Gad (Jos. XI, 17), na co niema dowódów. Jeżeli by nawet tak było, to Baal-Hermon znajdowało się u podnóża góry tej samej nazwy.

Baalmeon, hebr. Baal-Meon; Sept. Beelmeon (Jos. XIII, 17), Wul. Baalmaon i Beelmeon, tekst hebr. Bet Baal - Meon (Jos. XIII, 17) i Bet - Meon (Jer. XLVIII, 23), znajdowało się na równinie Madaba, należało do Amorejczyków, do króla Hezebonu. Zdobyte przez Mojżesza zostało prawdopodobnie zburzone, następnie odbudowane przez pokolenie Rubena, do którego należało (Num. XXXII, 38; Jos. XIII, 17; I Par. V, 8). Z czasem zawładnęli niem Moabici. W IV w. ery naszej B. było według Euzebiusza wielkim miastem. Dzisiejsza Main ma być dawniejszem B. (Ob. Kiepert, *Neu Handkarte*, 1875; de Sauley, *Voyage autour de la mer Morte*, t. I, str. 288; Baedeker, *Palestine et Syrie*, str. 322; Joh. Fahrugruber, *Nach Jerusalem*, t. II, str. 132; Riess, *Bibel-Atlas i Biblische Geogr.*; Van de Velde, *Map. of the Holy Land*, 1863 (według niego Main jest bliżej Hezebonu). *Dictionnaire de la Bible* E. Vigouroux, fasc. V, 1340—41).

X. H. P.

Baal Pharasim, Baalpharasim, hebr. Baal-Perasim, Spt. Epano diakopon; miejscowości, gdzie Dawid wkrótce po swem namaszczaniu na króla izraelskiego odniósł zwycięstwo nad Filistynami (II R. 5, 20; I Par. 14, 11), leżała w bliskości doliny Raphaim, na południe od Jerozolimy, na drodze do Betleemu.

Baal salisa, hebr. Baal Salisah, Spt. Baita risa (IV R. 4, 42). Gdy prorok Elizeusz znajdował się w Galgalu pewien mieszkaniec z Baal salisa przyniósł mu „chleb z pierwocin”, który został cudownie rozmnożony. B. jedni przypuszczają, że czytać należy Bethsarisa, inni B. widzą w Segor, lub umieszczają je w kraju Salisa (ob.). Najprawdopodobniej jest ono dzisiajszym Khirbet Sirisia v. Asrisia w p. Efraima na południowschód od Ayddy.

Baalthamar, hebr. Baal Tamar, miejscowości leżąca obok Gabaa w p. Beniamina. Obok B. trzeciego dnia bitwy połączone wojsko 11-pokoleń szło na Gabaa, aby ukarać mieszkańców za wystąpek, popełniony przez nich względem żony pewnego lewity (Jud. 20, 33, 34). B. jest dzisiajsem Ouadi Samri v. Zamri.

Baala, nazwa wielu miast i gór Palestyny: 1) hebr. Baalah, Sept. Bāl, nazwa miasta Kariatharim, dzisiajszego Quariyetel Enab, znajdującego się na granicy pokolenia Judy i Beniamina (Jos. XV, 9, 10), zwanego także Cariáthbaal (Jos. XV, 60; XVIII, 14). Tu spoczywała Arka przymierza, gdy ją Filistyni zwrócili Żydom, aż do czasu przyniesienia jej przez Dawida na Syon (I Król. VI, 21, VII; I Par. XIII, 6). Baala i Baala Jehuda (Jos. XVIII, 14) prawdopodobnie jedno i to samo miasto, Jehuda dodano dla odróżnienia tego B. od Baalath-Beer w pokoleniu Symeona (Jos. XIX, 9) i Baalath w pokoleniu Dana (Jos. XIX, 44). (Por. F. de Hummelauer, *Commentarius in libros Samuclis*, in 8-o, Paryż 1886, str. 309). — 2) Baala hebr. har. hab-Baalah, Sept. hóriá épi líba, góra znajdująca się na północno-zachodniej granicy pokolenia Judy. Ob. Keil *Biblischer Commentar über das Alte Testament, Josua*, in 8-o, Lipsk 1874, str. 121. — 3) Baala hebr. Baalah, Sept. Balá, miasto pokolenia Judy, na krańcu południowym Palestyny (Jos. XV, 29), później należało do pokolenia Symeona (Jos. XIX, 3; I Par. IV, 29). W tych dwóch ostatnich miejscach Wul. nazywa Bala, hebr. Balah (Jos.) i Bilhah (Par.), Sept. Bolá (Jos.) i Balaá (Par.). Ob. Reiland, *Palestina*, 1714, str. 153; *Diction-*

naire de la Bible. E. Vigouroux, fas. V, str. 1322.

X. H. P.

Baalat, miasto w pokoleniu Dan (Joz. 19., 18; III Król 9, 18).

Baalbek, nazwa ruin starego Heliopolisu w Cœlesyrii, którego budowę odnoszą do czasów Salomona. B. w XI w. przeszło pod panowanie sultanów w Aleppo i było podczas wojen krzyżowych przedmiotem ustawicznych walk. Ostatecznie trzęsienie ziemi zburzyło B. w r. 1759.

Baalgad, miejscowości, dokąd dotarł Jozue (11, 19; 13, 7). Znajdował się tam prawdopodobnie posag Baala jako bożka szczęścia. Według niektórych powstała tam później Cezarea Filippi albo Baneas.

Baana, hebr. Baanah (syn utrapienia), Sept. Baaná, imię często spotykane w Piśmie św. 1) B., syn Remmona z miasta Beroth, należącego do pokolenia Beniamina, razem ze swym bratem Rechabem przewodniczył bandzie zubojeckiej. Zabili podstępem Isbosheta, syna Saula, w jego własnym domu, gdy spał podczas dnia skwarcznego. Główę jego przynieśli Dawidowi, za co ostatnikazał ich zabić, a odcięte im ręce i nogi zawiesić nad sadzawką Hebron (II Król. II). — 2) B. ojciec Heleda z Netophath, należącego do liczby trzydziestu mężczyzn Dawida (II Król. XXIII, 29; I Par. XI, 30). — 3) B. hebr. Baana, to samo znaczy co Baanah, syn Husi, jeden z dwunastu przełożonych nad dostarczaniem żywności dla Salomona i domu jego, w tym celu wyznaczono mu ziemie Aser i Baloth, nad którymi rozciągała się włada jego (III Król. IV, 7 i 16). — 4) B. jeden wśród znakomitszych Żydów, którzy wrócili z Zorobabelem z niewoli babilońskiej (I Esdr. II, 2; II Esdr. VII, 7). — 5) B. jeden z książąt, który przypieczętował przymierze zawarte z Bogiem po powrocie z niewoli babilońskiej. Imię jego znajduje się zapisane na ostatnim miejscu wśród książąt; prawdopodobnie B. o którym była mowa wyżej w Nr. 4, jest jedną i tą samą osobistością z omawianym obecnym B. (II Esdr. 10, 27). — 6) B. hebr. Baana, ojciec Sadoka, który zbudował część murów Jerozolimy po powrocie z niewoli (II Esdr. III, 4).

X. H. P.

Baanes i Baanici. Baanici jest to zmieniona nazwa sekty gnostycko-manichejskiej z drugiej połowy VII w., znanej pod imieniem Paulicyanów, szerzacej się w Armenii, w okolicach Samozatu w VII i VIII wieku, w czasie zawieruch politycznych na Wschodzie i walki z obrazoborcami katolików, nie mających czasu zwrać uwagi na inne rzeczy. Pod koniec VII w. na czele pewnej części Paulicyanów staje Baanes, skąd też pochodzi i nazwa Baanici. Baanes szczerzy się, iż był uczniem Epaphroditą i za swe zasady niemoralne zyskał przydomek cynika (*rýparos*). Głośił naukę Marcyona o dwóch pierwiastkach, o pozornem ciele Chrystusa, a zatem o pozornej Jego męce i śmierci. Przeczytał, by Maryja była Matką Boga, odmawiał jej świętości. Nietylko głośił lecz i w czyn wprowadzał głoszone przez sie zasady niemoralne. Przeciwnikiem jego był Sergiusz, paulicyanin, podający się za ucznia św. Pawła. Miał zwolenników zwanych sergiotami wśród tych, których oburzała cyniczna nauka Ba-a, Gdzie i kiedy † B. niewiadomo. Paulicyanom sprzyjał Nicefor, przeciwnikiem zaś ich był Michał Jakala (820—829), wskutek czego rozeszli się oni po Armenii, przeszli do Arabii, lecz falszywa ich nauka nie ustala, bo oto w późniejszych czasach spotykamy się z nimi w Europie; zmienili tylko swą nazwę. (Ob. Jerzy Hamartolos, P. G., CX, str. 825; Piotr z Sycylii, *Historia manichejczyków*, XXXI i inst., P. G. CIV, str. 1228 nast.; Fociusz, *Contra manichaeos*, IV, 21—23, P. G. t. CII, str. 61—76; Schmidt, *Historia paulicianorum*, Kopenhaga 1826; Döllinger, *Beiträge zur Sekten-geschichte des Mittelalters*, Munich, t. I; *Dictionnaire de Théologie Catholique*, A. Vacant, fasc. X, str. 2—4).

X. H. P.

Baasa, syn Achiasza z pokolenia Issachara, był wodzem Nadaba, syna i następcy Jeroboama I, króla izraelskiego. Przy obleżeniu miasta filistyńskiego Gebetton zamordował Nadaba, zagarnął jego tron i wytepił co do jednego rodzinę jego, oraz potomków Jeroboama (III Król. 15; 29). B. był złym, zakażonym balwochwałstwem władcą. Wysłanego doń przez Boga proroka Jehu, kazał zamordować, ponieważ zapowiadał zatrącenie całego jego domu, co też spełniło się już za syna B-y, Eli (III Król. 16, 9).

Baba w mitologii słowiańskiej jest to postać nadprzyrodzona, złośliwego i szkodliwego charakteru. Niektórzy badacze w B-ie, a szczególnie w Babie-Jędzy widzą uosobienie burzy i chmur. Porównyując B-ę z Dziadem i Dziadami podaniowymi, można w niej upatrywać uosobienie żeńskiej połowy duchów-przodków. W pojęciach Słowian Baba-Jędza (zwana Ježiba, Jazia, Jazwa, Baba Jahá, Jaga-baba i t. p.) ma postać strasznej, potwornej baby, o zębach żelaznych, kościanej nodze i włosach roczochranych; żywi się małe dziećmi, duszami zmarłych, mieszka w lesie, pilnuje skarbów, jeździ na miotle lub stepie i w wielu względach nie różni się od Czarownicy i Wiedźmy. W podaniach polskich Baba-Jędza jest krwi chciwą i żywi się dziećmi, które wprzód tuczy łakociami; pod Krakowem z tego powodu lud ją zwie Zjadarką. (Por. Kirchora, *O znaczeniu zabytków pierwotnych*, Kraków 1883; Ewamickiego artykuł w czasopiśmie *Istorico-słowiański Wiesnik*, 1890, zeszyt z lipca i in.; O babie checińskiej patrz *Pamiętnik Sandomierski* 1830, II, od 98; Kolberg, *Radom*, I, od 294; *Kielce* I, 7; o babie pod Lipnem, patrz *Wisła* IV, 982; *Zbiór wiadomości do antropol.*, IX, 56—58 u Ks. Siarkowskiego; Afanasiewa w *Po-tebni: O mificzесkom znaczeniu niektórych obriadów i powierzeń II Baba-jaga*, 1895; Machala, *Nakres słowiańskiego bájeslovi*, Praga 1891, str. 66—68; w *Encykł. Powisz. Illustr.* t. V, str. 624—625).

X. H. P.

Babaeus, głowa nestoryanizmu w Persji, patriarcha seleucyjski, z drugiej połowy V wieku (r. 469).

Babel po hebr. Spt. ma Babylon, ob. Babilon.

Babel-wieża. Pismo św. opowiada w Gen. XI 1—9, że ludzie po potopie jednymi mówili językiem: że przybyli (z Armenią od podnóża góry Ararat) do równiny Senaar i tutaj zamiar powięzieli zbudować wysoką, aż do niebios, wedle wyrażenia biblijnego, sięgającą wieże, by imię t. j. pamięć o sobie przez niezwykły pomnik zachować i zapobiedz rozruczeniu rodu ludzkiego po całej ziemi; że kiedy Bóg zamiar ten, częściowo już wykonany, zniweczył przez pomieszanie

języków, na pamiątkę kary i czynu bożego miejscowość dostała nazwę Babel.

Doniosłość tego wypadku oceniamy z uwagi, że budowa wieży Babel jest pierwszem wielkiem dziełem, podjętem przez ród ludzki po potopie. Dzieło to zamyska dzieje całej ludzkości i bożych w niej rządów, aby odtąd wykazać jako przedmiot bożej Opatrzności jedną rodzinę i jej szczególniejsze losy. Zamiary urzeczywistnione częściowo przez ród ludzki, były znowu dowodem odłączenia się od Boga, bo niewątpliwie za wpływem Niemroda, założyciela państwa Babylońskiego i Asyryjskiego, służyć miały do rozbicia dotychczasowego politycznego i spolecznego, a także i religijnego porządku, p.zez wytworzenie nowego środowiska trojakiego tego znaczenia. Stąd też Bóg wszechmocny zniweczy, zamiary, które jako z pychy ludzkiej wyrosłe, sprzeciwiały się Jego woli i Jego rzdowom, skoro na przyszłość nowe zapory stawiać miały bożej Opatrzności i Jej drogom ku zbawieniu rodu ludzkiego wytkniętym. Ponieważ nie samo postawienie wieży sprzeciwiało się woli Bożej, ale zbiór moralnych i duchowych pobudek, które spowodowały zamiar budowy, dlatego Bóg osobną i stosowną wymierza karę, przez pomieszanie języków, aby nie dopuścić do utworzenia zamierzzonego środowiska i na zawsze różnice wśród rodu ludzkiego konieczne utrwalic. Określenie sposobu, w jaki wypadek ten się dokonał, wymaga nasamprzód chronologiczne wedle Pisma św. obliczenia. Wskazówką do tego jest Gen. XI, 10—17, bo podział całej ziemi pomiędzy ród ludzki odnoси do Faleg'a, który urodził się wedle tekstu hebr. około 2500 przed Chr., 101 lat po potopie, a żył 239 lat. Grecka Septuaginta w chronologii swej odbiega od tekstu hebrajskiego. Jeśli obliczymy czas aż do przyjścia Zbawiciela na 5000 do 5500 lat, to budowa wieży Babel, wedle chronologii biblijnej, przypada na pierwsze lata drugiej połowy czasów starożakonnych.

Wykonanie wieży dostosowało się niewątpliwie do ówczesnych sposobów budowy podobnych pomników; był to więc budynek składający się z pewnej liczby piętrowych kwadratów, osadzonych jeden na drugim, a ku górze coraz bardziej się zwężających; komunikacyjne pomiędzy piętrami tworzyły stopnie. Same zaś piętra osobne miały barwy koloro-

we, odpowiednio do planet, którym cała budowa była poświęcona. Na szczycie najwyższego piętra stały zapewne ołtarze, stoły, posłania dla bożków. Materialem do budowy były i przy wieży Babel, jak zwykle cegły na słońcu wypalane a wiązane w miejsce wapna, smołowym asfalem, którego siłę łączącą zwiększano domieszkami trzciny i piasku. Kara boża, jaką dotknęty został ród ludzki ku własnemu dobru, polegała na rozproszeniu, wskutek niemożliwości porozumienia się, przez wytworzenie z jednego pierwotnego języka, wielu innych języków. Pismo św. nie mówi, jaka była pierwotnie jednolita mowa, nie mówi też ile nowych języków powstało. Filologii zadaniem rożajańić to pytanie, z uwzględnieniem najsumienniejszem danych biblijnych. Tutaj jedynie zaznaczamy, iż zamieszanie językowe odnosić się może do pierwastków mowy, lub do jej gramatycznych i innych odmian; odnosić się wszakże może i do pojęć, łączonych z wyrazami poszczególnymi. Trojakie to pojmanie jest w zgodzie zupełniej z opowiadaniem biblijnym. Miejsce budowy wieży oznaczono nazwą Babel. Wedle Pisma św. nazwa ta określa zamieszanie = confusio, jakie Bóg na ród ludzki zesłał. Stąd etymologicznie nazwę sprowadzić trzeba do czasownika hebrajskiego „balal“, a forma gramatycznie byłaby Pilpel=Babbel, z usuniętą gloską *l*. Niektórzy przechylają się do zdania, że Pismo św. podaje w ten sposób tylko etymologię ludową Hebrajczyków, że nazwa Babel, pochodzi od Bab-il= brama boga, lub bogów wobec tego nie od rzeczy dodać, że i pismo klinowe zamiast Bab-il podaje Ba-bilu, a stąd możliwe przypuszczenie, jako asyryjskie pojmanie nazwy później wyrodziło się z formy etymologicznie wyjaśnionej w Piśmie św. Miejscowości samej, która wedle dowodów pisma klinowego, nosila kiedyś nazwę Tintar, szukać należy w językach równinach Eufratu, jako stolicy państwa Babylońskiego, a matki kolonii asyryjskiej Niniwe nad Tygrysem. Historyczność opowiadania biblijnego dotąd nie jest stwierdzona pismem klinowem. Ślady dowodów, jakich dostarczyli zwłaszcza Smith i Sayee polegają na pomyłce; mianowicie tabliczka 3657 podaje w poetycznej formie tylko opowiadanie o wyswobodzeniu się od tyrańskich rządów w Babylonie. Inne

źródła jak Fl. Józef (Ant. I 4, 3), Sybilliny (III 93), Abydenus (Eus. praep. ev. IX 4), Aleksander Polyhistor (*Synclillus ed. Dindorf I 81*, Eus. chron. arm. ed. Aucher I 38, 51), Eupolmus (praep. ev. IX 17, por. *Frag. hist. grec* ed. Müller, III 211), a w końcu i księga Jubil. (r. X), nie podają nic nowego nadto, co przez swobodniejszy wykład lub przez zestawienie i objaśnienie wyrazów w opowiadaniu biblijnym łatwo można było uzupełnić, np. o zburzeniu wieży przez wiatry i burze itp. Wiarogodność wszakże opowiadania biblijnego pomimo braku dostaćcznych źródeł, stwierdzających ten sam fakt, jest niezachwiana, pomimo zarzutów co do formy i co do treści. Nie można bowiem udowodnić, że opowiadanie biblijne o wieży Babel z dwóch źle ze sobą połączonych źródeł pochodzi, a jednolitość opowiadania nawet w tenczas zostaje utrzymana, gdy przyznamy chociażby jakieś późniejsze pierwotnego opisu uzupełnienie. Nie można też opowiadania biblijnego sprowdzić do źródeł babilońskich, kiedy ich dotąd nieznamy; ślady pogańskich wpływów babilońskich tłumaczymy albo antropomorfizmami biblijnymi (ob.) albo pierwotnemi wspomieniami dogmatycznymi n. p. o Trójcy Przenajświętszej, które z czasem coraz bardziej się zacieraly. A chociażby opowiadanie biblijne miało swoje źródło w podaniach tradycyi babilońskiej, przekształcenie źródła w celach monoteistycznych, włączenie źródła w opowiadanie odziejach Opatrzności bożej nad ludzkością, nie odbierze mu wcale znaczenia, jakie mu ze stanowiska wiary przypisywać musimy. Przeciwnie nawet archeologiczne wykopaliska odnajdują wieżę Babel albo na północ od stolicy Babilonu w ruinach świątyni Bela (Esogila), albo na południu w ruinach świątyni Nebo (Ezida) wieżę Birs Nimrud, pomiędzy Babel a Borsippą. Ruiny tej wieży są olbrzymie. Strony kwadrata podstawowego liczą każda 366 metrów, całosć wysoka na 183 metry o 8 piętrach, dawniej różnie zabarwionych. Wiemy też że Nabuchodonozor kazał wieżę Birs Nimrud, poświęconą słońcu, księzcowi i pięciu planetom, odnowić, ponieważ z dawniejszych pochodziła czasów, a groziła zupełnym upadkiem. Większa część uczonych oswiadcza się za ruinami Birs Nimrud jako resztami biblijnej wieży Babel; nie jest jednak wykluczo-

ne, że biblijna wieża Babel zupełnie już zginęła. Opowiadanie biblijne o wieży Babel stwierdzają nadto podania ludowe ze wszystkich prawie krańców świata. Znajdujemy je u Greków, Ormian, Persów, Indów, Germanów, u szczepów amerykańskich, a znajdująmy ją w takich formach, że pierwotność, a tem samem i wiarogodność opowiadania biblijnego staje się niewątpliwa.

Literatura: *Komentarze do Genesisa katolickie Lamy'ego w Mechlinie*, 1883, I, str. 368 n.; *Hummelauer'a w Paryżu*, 1895, str. 333 nast.; *protestanckie Lange'go w Bielefeld*, 1864, str. 179 nast.; *Gunkel'a, Göttingen*, 1901, str. 91 nast.; *Z monografii por. katol. Kaulen Die Sprachverirrung zu Babel*, Mainz 1861; *Happel, Der Turmbau zu Babel w Bibl. Zeitschrift I*, 1903, str. 225 nast. (o jednolitości opowiadania biblijnego). Nadto o wiarogodności por. protest. Köhler, *Lehrbuch der Bibl. Gesch. A. T.*, Erlangen, 1875, I, str. 67 nast. katol. Schuster - Holzammer, *Handbuch der Bibl. Gesch.*, Freiburg i B. 1901, str. 113 nast.; Schoepfer, *Gesch. der A. T.*, Brixen, 1895 str. 74 nst., Vigouroux-Ibpach, *Die Bibel und die neueren Entdeckungen*, Mainz, 1885, I str. 273 nast.; angl. Urguhartsplidt: *Die neueren Entdeckungen und die Bibel*, Stuttgart, 1903, I, str. 242 nast. Wszechstronne omawia naszą kwestię katol. Nickel, *Genesis und Keilschriftforschung*, Freiburg i. B. 1903, str. 188.

Ks. dr. W. Hozakowski.

Babel und Bibel (Babilon i Biblia). Od czasu gdy uczeni znaleźli klucz do odczytywania klinowych napisów, asyryjskich i babilońskich, racyonaliści przedewszystkiem niemieccy starali się je wyzyskać przeciwko Biblii. „Zdawało się, mówi jeden z poważnych pisarzy, że Asyrowie i Babilonowie powstali z grobu, by nowego rodzaju pogromem zagładzić najznakomitszy pomnik, jaki pozostał po dzieciach Izraela, święte ich księgi“. Tymczasem skutek był wręcz przeciwny, bo odkryte dokumenty asyryjskie stwierdzają wiarogodność historyczną Biblii. (Ob. Zaborski, *Źródła wschodu*, Kraków 1888, str. 180). Ostatniemi czasy racyonaliści tę zgodność pomiędzy księgami śś. a odczytanemi świadectwami klinowemi chcą wyzyskać przeciwko Biblii i odebrać

jej nie już wiarogodność dziejową, ale charakter nadprzyrodzony, boski. Dowodzi, że podania, zasady religijne, prawa i zwyczaje babilońskie są starsze o setki lat od zasad żydowskich; że te były wzięte żywcem od Babilończyków i przesadzone na grunt izraelski. Ostatnimi czasy w Niemczech profesor Delitzsch, prowadząc wykopaliska z poleceń berlińskiego Towarzystwa Oryentalistów w starożytnej monarchii Asyryjskiej i Babilońskiej znalazł pomniki prawodawstwa z epoki panowania króla Hammurabi. Prawodawstwo to ma mieć te same zasady i myśli, jakie Mojżesz w 1000 lat później ogłosił Żydom, jako objawienie boże. Operując się na tem odkryciu Delitzsch postawił twierdzenie, że całe prawodawstwo Mojżeszowe jest wzięte żywcem od Babilończyków. Mojżesz otrzymał prawo od Boga Jahwy, jak Hammurabi król od boga słońca, jeżeli zaś prawo mojżeszowe stoi wyżej pod względem prawnym i moralnym, tłumaczy się to tem, że jest o tysiąc lat młodsze, a więc przez czas ten prawo Hammurabi uległo rozwojowi postępowemu. Delitzsch idzie dalej, dowodzi, że w biblia nie masz nic oryginalnego, ale wszystko jest przeróbką babilońskich zasad. Żydzi przejęli jednoboštvo, imię boże (Jahu), święcenie sabatu (Sabu), w biblii spotykamy te same mowy, którymi Bóg przemawia do Mojżesza, Aarona i proroków, a jakie bogowie babilońscy wypowiadają przez usta proroków i wieszczków, te same myśli, wyrażenia, obrazy, legendy naiwne, cuda. Delitzsch sądzi, że w biblia należałoby opatrzyć słowem „legenda” takie opisy, jak: oślica, Balajama, zatrzymanie słońca, upadek murów Jerycha, ryba Jonasza, aby pogodzić w szkołach naukę i wiare. Ustępy zaś historyczne w księgach królewskich i kronikach, odnoszące się do dziejów królestwa Izraelskiego nie mają nic wspólnego z religią; tyle nas obchodzą, co dzieje Damaszku, Babilonu lub Grecy. (Ob. *Babel und Bibel* ein Rückblick und Ausblick von Friedrich Delitzsch, Stuttgart 1904; *Zweiter Vortrag über Babel und Bibel*; wreszcie *Babel und Bibel* ein Vortrag).

Poglądy te profesor wypowiedział po raz pierwszy w r. 1903 w publicznym wykładzie na posiedzeniu Towarzystwa Oryentalistów, na którym był obecny ce-

sarz Wilhelm II. Całą tej sprawie nadało rozgłosu wystąpienie cesarza Wilhelma II, który zaprotestował przeciwko twierdzeniom Delitzscha w formie listu do prezesa Tow. Oryentalistów, admirała Hollmana. Szkoda – pisze między innymi – iż Delitzsch nie pozostał przy pierwotnym swoim programie, a mianowicie, żeby za pomocą odkryć naszego towarzystwa i po naukowo sprawdzonym tłumaczeniu znalezionych napisów porównać, o ile one mogą wyjaśniać historię ludu izraelskiego, t. j. rzucić światło na wydarzenia historyczne, na obyczaje, zwyczaje, tradycje, politykę, prawodawstwo i t. d., wytłumaczyć, jaki był wpływ owej potężnej i niewątpliwie wysokiej kultury babilońskiej na Izraelitów. Cesarz przypomina Delitzschowi, że ten nie jest teologiem, ale historykiem i archeologiem. Lecz zapominając o tej słusznej uwadze cesarz dalej sam bawi się w teologa i wyłuszcza swe osobiste zdanie. „Rozróżnam – pisze – dwie formy objawienia bożego; jedną ciągłą, niejako historyczną, a drugą, czysto religijną, mającą przygotować późniejsze przyjście Mesjasza. Co do pierwszej, ani chwili nie wątpię, że Bóg ciągle objawia się w stworzonym rodzaju ludzkim i śledzi z ojcowską troskliwością jego rozwój. Ażeby go popierać i doskonalić objawia się w jakimś wielkim medrzu, kapłanie, czy królu, czy to u pagan, Żydów, czy u chrześcijan. Takim był zapewne, Hammurabi, Mojżesz, Abraham, Homer, Karol Wielki, Luter, Szekspir, Goethe, Kant, cesarz Wilhelm Wielki. Druga zaś forma objawienia, religijna prowadzi wprost do ukazania się Pańskiego. Zaczyna się od Abrahama przechodzi, pokolenie Abrahama i przechowuje tu wiarę w jednego Boga. Na akt prawodawczy na górze Synai można patrzeć, jako na symbol pobudki, danej przez Boga, że Mojżesz musiał jedynie wznowić dawne przepisy prawodawcze (choćby niegdyś już w kodeksie Hammurabi zawarte), byle tylko rozluźniona karność swojego ludu wzmacnić i przywrócić. Móglby tu może historyk wskazać pokrewieństwo z przepisami Hammurabiego, ale to jeszcze nie obala faktu, że Bóg natchnął Mojżesza do tego, i że tym sposobem objawił się ludowi izraelskiemu”.

Z punktu katolickiego teorye Delitzscha zbił ks. Kugler S. J. (*Babylon und*

Christentum, Freiburg 1903). Autor szczegółowo wykazuje, że przy pozornych podobieństwach między pojęciami i instytucjami religijnymi Babilończyków

Israela są zasadnicze różnice. Roztrząsa więc kwestię babilońskiego pochodzenia szabatu, rzekomą wspólność symboliki religijnej Babilonu i Biblii — i przeciwstawia zabobonną religię Babilończyków, ich nizki i brudny politeizm, ich ciemne i błędne pojęcie o zagrobowem życiu, — wzniósłej, czystej i zdrowej religii wybranego ludu. Następnie zestawia prawo babilońskie króla Hammurabiego z prawem żydowskim i wykazuje całą wyższość prawodawstwa Mojżeszowego i odmienny poziom obyczajowy obu narodów. Wreszcie rozbiera zarzuty Delitzscha co do postępowania Boga Izraelowego i wykazuje, że ono jest zgodne z bożą doskonałością. Podobieństwo zasad moralności między prawodawstwem Hammarabiego i Mojżesza, zaznaczone przez Delitzscha wy tłumaczyć należy jedną i tą samą zasadą prawa przyrodzonego, na którym się obyda prawodawstwa wspierają i są jego rozwinięciem naturalnym. Hammarabi jednak stoi niżej (co sam Delitzsch przyznaje) często się myli w wyprowadzaniu wniosków prawa przyrodzonego — bo mu sam rozum ludzki był przewodnikiem, Mojżesz zaś prawa swoje głosi z objawienia bożego, zatem jego prawodawstwo jest i wzniósłsze i doskonańsze. Dalej Delitzsch pisze: że do Hammarabiego mówi bog słońca, do Mojżesza Jahve — że słowa są podobne — sa to zarzuty powierzchowne i nieuzasadnione, bo w jednym i tym samym przedmiocie, cóż dziwnego, że podobne odnajdujemy zwroty, że dla zjednania powagi swym prawom, Hammarabi przypisuje je bogu swemu, choć były one plodem jego mądrości, gdy Mojżesz oprócz powoływania się na Boga Jahve jednocześnie spełnia cuda wiekopomne, stwierdzające jego posłannictwo. O stosunku prawa objawienia do praw ludzkich ob. obszerny art. Religia. Bardzo szczegółowe wiadomości w tej sprawie por. w dziele świeżo wydanej (w r. 1904) przez prof. Grimme'a z Fryburga Szwajc.

X. A. S.

Babenstüber Ludwik, prokanclerz uniwersytetu w Salzburgu, ur. 1660 w dolnej Bawarii. R. 1682 został benedykty-

nem. Poświecił się z całym zapałem naukom. Uczył już w zakonie, już na uniwersytecie filozofii, teologii dogmatycznej i moralnej i egegezy. Po 22 latach pracy profesorskiej został prokanclerzem uniwersytetu; w r. 1717 wrócił do klasztoru swego w Ettal, gdzie † r. 1726. Napisał bardzo wiele, a zwłaszcza *Regula morum*, Salzburg 1697; *Philosophia tomistica*, Salzb. 1704; *Tractatus de peccato originali*, tamże 1709, etc. (ob. WW. I, 1796).

Baber Henryk Hervey, filolog angielski ur. 1775 — † 1869 r.; jako konserwator ksiąg w Britisch Musaeum, ogłosił: *Psalterium graecum a Codice ms. Alexandrino*, Londyn. Pierwszorzędnem jego wydawnictwem jest *Vetus Testamentum graecum e Codice ms. Alexandrino typis ad similitudinem ipsius codicis scripturae fideliiter descriptum*, Londyn 1816—1828, trzy tomy zawierają tekst, czwartystęp i uwagi. (Ob. Cowntan's, *Memories of the British Muzeum*, Londres 1872).

Babicz. 1) Benedykt, dominikanin, ur. w Dubrowniku ok. pocz. XVI w. — † 1591 r. we Włoszech, wprowadził jako miłośnik i znawca muzyki śpiew gregoriański do swego zakonu. — 2) Tomasz rodem z Bośni kapłan w Dalmacji, pisał w XVII i XVIII w. po włosku i po chorwacku. Zbiór jego pism duchownych *Cvit raznika mira duhovnoga* wyszedł 1721 r. i miał kilka wydań. (Ob. E. W. I. V, str. 631).

Babik Adeodat ur. 1738 r. — † 1825 r., ormianin, pierwszy gen. opot Mechitarystów w Wiedniu, ostatecznie arbp eczmiański. W r. 1773 założył zgromadzenie Mechitarystów w Tryeście. Pod jego wpływem rozkwitała działalność naukowa i wydawnicza tego zgromadzenia. (Ob. E. W. I. V, str. 632).

Babilon egipski, miejscowości w niższym Egipcie. Ztąd według Koptów i kilku nowszych tłumaczy miał Piotr św. wysłać swój pierwszy list (I Petr. 5, 13). Niedaleko od starego Kairu znajduje się stara twierdza, znana u europejczyków pod nazwą „twierdzy Babilońskiej“. Jeden z sześciu klasztorów, znajdujących się w jej granicach, zachował i jej miano Deir-Bablon, po arab. Kasr essemma, „pałac światłości“. Położenie B-u jest

określone, co się zaś tyczy powstania samej nazwy, krałyło wiele podań greckich. Babilońcy jenicy, sprowadzeni przez Sezostrya, czy też przez wojowników przybyłych z Semiramidą, według Dydora Sycyl. (1, 56, Etesiasa *Frag.* ed. Dindorf b. 2, 15), czy z Kambyzesem, według Józefa (*Ant. jud.* I, 15, 1) założyli to miasto i nadali mu nazwę. Dziś zaś uczeni B. utożsamiają z Habenbonem, często spotykanem na napisach hieroglificznych i występującym w zmienionych postaciach Nebert v. Bebel, co że przypominało nazwę Babel, dalo podstawę do wytworzenia legendy o powstaniu tego miasta. Coś podobnego stało się z pobliskiem miastem Tourou, przemienionem na Troja przez Greków (G. Maspero, *Histoire ancienne*). Habenbon było twierdzą, ochraniającą świątynię i panującą nad łożyskiem Nilu. Rzymianie umocnili twierdę i umieściли jeden z trzech legionów, przeznaczonych na obronę Egiptu. W r. 640 wzieli Habenbon muzułmanie i zbudowali miasto El-Fostan (namiot), w tem miejscu, gdzie podczas oblężenia stał namiot Amru; było ono miastem stołczinem Egiptu, dopóki nie powstał Kair współczesny. W V w. dopiero założono tu biskupstwo. (Le Quien, *Oriens Christianus* t. 2, p. 556), siegające czasów apostolskich, tem mniej nie zawdzięczające swoego początku św. Piotrowi, który w Egipcie nigdy ewangelii nie głosił.

X. A. S.

Babilon, główna stolica krainy, nazywanej początkowo w Gen. Szynar, według Vulg. Sennar, później Chaldea lub krajem Chaldejczyków. Liczne ruiny w południowej Babilonii wskazują, że wówczas nie było to miasto stolicą, ani też miastem większej wagi. Powstanie państwa Chaldejczyków rozpoczyna się od zatoki Perskiej, skąd posuwając się w głąb rzek, jako stolice państwa obrano Babilon około 1700 r. przed Chr. Opis B. u mamy w dziełach Herodota i Ktezyasza. Pierwszy podaje, że miasto było zbudowane po obydwóch brzegach rzeki Eufratu. Opasane było podwójnym murem długości 480 stadyów, według Ktezyasza 360. Przez rzekę rzucony był most pięć stadyów długi, a do 30 stóp wysoki. Dwa pałace królewskie połączone były ze sobą mostem, a nawet pod rzeką miał być

urządzony tunel. Polegając na cyfrach podanych przez Herodota, jak i przez Ktezyasza, B. byłby pięć razy większy od Londynu. Dawniejsze opisy o piękności i wspaniałości Babilonu potwierdzają dzisiejsze ruiny. Około pięciu mil angielskich poza Hilahem (ob.) na lewym brzegu Eufratu widnieją ruiny pałacu, którego długość sięga 400 metrów, a szerokość 350. Plan pałacu jest nieznany. Pomiędzy gruzami odnaleziono napis następującej treści: „Pałac Nabuchodonozora, króla Babilonu, odnowiciela świątyni E-sak-ila i świątyni Ezyda, czciela Nebo i Merodacha syna Nabopolassara, króla Babilonu”. Wzdłuż zamku królewskiego rozcigał się wspaniały taras, gdzie dziś rośnie drzewo tamaryszkowe, uważany przez tuziemców za resztkę ogrodów wiszących, które M. Oppert ukazuje w innym miejscu, a mianowicie w południowej stronie pałacu, gdzie dziś jest grobowiec Amram-ibn-'Alb; G. Rawlinson z tem się nie zgadza i dowodzi, że to są ruiny pałacu, siegającego czasów założenia B-u. Na zachodnim brzegu widnieją ruiny o wiele mniej znaczne, lecz tu i ówdzie wznoszą się wzgórza, w których kryją się jeszcze skarby niebadane. Z pomiedzy nich najznakomitsze są ruiny zwane Birs Nimrud—wieża Nemroda, którą wielu uważa za wieżę Babel. Ruiny te położone są około sześciu mil angielskich na południowy wschód od Hilah. B. pomimo swej siły i potęgi, pomimo bogactw mieszkańców (Izai. XIV, 8 i n. XLVII, 1–2; Jer. LI, 39; Dan. VI, 1); pomimo tej żywotności, której dał dowody, lecząc się prędko z klesem niemal muzadanych, stosownie do przepowiedni proroków żydowskich (Izai. XIII, 19–23; XIV, 4–12; XLVII; Jer. LI, 58) utracił panowanie nad światem i stał się dziś mieszkaniem zwierząt dzikich. Zdobycie miasta przez Cyrusa położyło kres jego panowania; od tej pory poczęto się chylić ku upadkowi, czemu nie zdolali przeszkodzić królowie perscy, obierając je dla siebie za letnią rezydencję. W późniejszym czasie Aleksander Wielki postanowił przywrócić mu dawną świetność, lecz z chwilą jego śmierci projekt upadł i z pysznej stolicy Wschodu pozostały dziś tylko gruzy.

X. M. G.

Babilon, miasto w Egipcie, położone na południe od Heliopolisu. Według hie-

rogliów nazywa się Belbel po koptycku Babylon - chemi. Według Diodora zbudować je mieli niewolnicy babilońscy uprowadzeni przez Sezostrisa. Józef Flaw. założenie B-u odnosi do czasów Kambizesa. Ponieważ pod B-em znajduje się prastara piramida, być może, iż Chamici po rozejściu się narodów przy budowie wieży Babel tutaj przybyli i coś podobnego do tamtej wybudować usiłowali. Za Ptolomeuszów B. stracił swoje znaczenie. Rzymianie po zdobyciu Egiptu uznali B. za ważny punkt strategiczny, a za ich przykładem wódz Omara, Amru zbudował tutaj swój namiot (Fosta parab), z którego powstało miasto, stanowiące przedmieście dzisiejszego Kairu. Jednocześnie z tem upadł zupełnie B., pozostała tylko nazwa, według której pisarze z czasów krucyat zwali książe Seldżuków sułtanami babilońskimi.

(Ch.).

Babilon, archipstwo w Persyi. Już w pierwszych wiekach Chiaństwa było tutaj bpstwo i dycieczy dla Chaldejczyków, znany jest bowiem bp Polichromiusz umęczony za Decyusza.—I. Archidioecesis babylonensis ritus latini. Siedziba założonego w Bagdadzie (1632 r.) pod tym tytułem bpstwa jest w Ispahanie. Uczynił to Urban VIII ze względu na licznych tutaj katolików. Pius IX 1848 r. podniósł je do godności archipstwa. Oprócz Bagdadu obejmuje ono miasta: Diarbekr, Bassora, Mossul i Emid (Amida). Od r. 1857 delegaci apstolscy dla Persyi i Mezopotamii są jednocześnie administratorami archipstwa B. Obecnie obowiązki te pełni arcyb Franciszek Lesné. —II. Archid. b. Syrorum ustanowiona niedawno; zarządza nią biskup Józef Eliasz Khayatt.

(Ch.).

Babilon w I Piotr, 5, 13, jest symbolem mianem, a zarazem prawdopodobnie tajemną nazwą używaną przez Chian na oznaczenie pogańskiego Rzymu, skutkiem czego słowa „*Pozdrawia was Kościół, który jest w Babilonie*“ (t. j. gmina chiańska, wśród której był św. Piotr podczas pisania swego listu) są wowniem świąiectwem za bytnością księcia aplów w Rzymie. Protestanci i niektórzy nawet katolicy chcą przez B. rozumieć stary B., przeciwko czemu wszakże przemawia 1) że ani tradycja,

ani żadne świadectwo historyczne nie wie nie o bytności św. Piotra w rzeczywistym B-ie; 2) że w wielu pismach żydowskich i w księgach sybilijskich Rzym bywa nazywany B-em; 3) że Objaw. św. Jana (14, 8; 16, 19; 17, 5; 18, 2; 10, 21) nazywa Rzym B-em; 4) że z listu św. Piotra widocznego, iż był z nim Marek, który według jednomyślnych świadectw podezas pisania listu przebywał w Rzymie; 5) tradycja klina wszystkich czasów; 6) świadectwa wielu protestantów, zwłaszcza z nowszych czasów. (Ob. Hofmann, *Der erste Brief Petri* [Nordlingen, s. 201; W. W. I, 1822].

(Ch.).

Babilonicus Petropolitanus Codex. Kodeks Babilońsko-Petersburgski zawiera w sobie księgi Izajasza, Jeremiasza, EzechIELA i 12 mniejszych proroków. Napisany został, jak to widać z dopisku przepisywacza na str. 224a, w miesiącu Tischri r. 1228 (ery Seleucydów), a zatem w jesieni 916 r. ery naszej. Jest to jeden z najstarszych manuskryptów hebrajskich Pisma św. Hermann Strack zrobił fotograficzne zdjęcia manuskryptu i wydał p. t. *Prophetarum posteriorum Codex Babilonicus Petropolitanus*, in fol. Petersburg 1876 r. Kodeks ten znaleziony został w r. 1839 w Krymie przez karaitę Abr. S. Firkowicza i przedstawiony został w Odessie Towarzystwu historycznemu i archeologicznemu, stąd też nieroaz nazywany bywa Odessenus; w r. 1862 przeszedł na własność biblioteki petersburskiej. Składa się on z 224 kart pergaminowych in małe fol. Każda stronica dzieli się na dwie kolumny, posiadające zwykle każda po 21 wierszy, wiersz zaś z 14 do 18 liter, mających od 6 do 7 milimetrów wysokości i pochylonych na lewą stronę. W pisowni na szczególniejszą uwagę zasługuje okoliczność, że samogłoski, których posiada sześć, mają szczególną formę i są wszystkie kreślone ponad spółgłoskami. Imię Jehowy pisane jest bez samogłosek. Na marginesach pomiędzy kolumnami, u góry stronicy i po jej bokach znajduje się mała Massora, u dołu zaś stronicy wielka Massora. W niektórych miejscach tekst zbliża się do Wulgaty i Septuaginty, a odstępuje od oryginalnego. (Ob. Przedmowę Strack'a w wydaniu kodeksu, wyżej cytowanem; Pinnez, *Prospectus der*

Odessäer Gesellsehaft für Geschicht- und Alterthümer gehörenden ältesten hebraischen und rabbinischen Manuscripte, ein Beitrag zur bibli- schen Exegese, in 4-o, Odessa 1845, str. 18, 28; *Ginsburg, Transactions of the Society of biblical Archeology*, in 8-o, Londyn 1876, t. V, cz. I, str. 129 — 176; *Dictionnaire de la Bible*, Vigouroux, fasc. V, str. 1359).

N. H. P.

Babilońska niewola. W r. 559 przed Chr. staje Nabuchodonozor przed murami Jerozolimy. Król Joachim (Jechonia) poddaje się mu i zostaje wraz z książetami, wojskiem, niewolnikami i zamożniejszymi obywatełami, a także ze wszystkimi skarbami i złotemi naczyniami świątyni uprowadzony do Babilonu. W Judei pozostawił Nabuchodonozor tylko nieoswiecony lud i dał mu Mattaniasza, stryja Joachima, za króla, któremu na znak zależności od siebie zmienił imię na Sedekiasza (Sedecyasza). Ten ostatni wbrew radom Jeremiasza zawiera przymerza z ościennymi narodami, pokonanymi przez Babilon i w dziesiątym roku swego panowania wypowiada posłuszeństwo zwycięzcom. Nabuchodonozor spieszy do Judei, zwraca się przeciwko Hofremu, władcę Egiptu, sprzymierzonemu z Żydami, który spiesznie cofa się do swej ojczyzny, następnie oblega Jerozolimę i zdobywa ją po półtora roku, pomimo bohaterskiej obrony obleżonych. Sedekiasz został schwytany, wyłupiono mu oczy i zaprowadzono do Babilonu. Świątynia spalona, większość mieszkańców Judei - wymordowana, część wzięta do niewoli, nad pozostałym zaś ludem ustanowiony namiestnik Godoliasz, syn Ahikama, lecz padł on wkrótce ofiarą spisku, a Żydzi obawiając się gniewu Nabuchodonozora uciekli do Egiptu, zabierając z sobą gwałtem Jeremiasza (ob.). W niewoli Babilońskiej zażywali Żydzi względnej swobody. Nie rozpraszano ich po całym państwie, lecz pozwolono osiąść częścią w samym Babilonie, częścią w okolicy nad Eufratem. Pozwolono im wykupywać się z niewoli, niektórzy od razu byli swobodni. Mogli zajmować się handlem, rządzić się własnymi prawami, mieli swoich sędziów, którzy byli w moce wydawać nawet wyrok śmierci, mogli budować sobie synagogi, oddawać część

prawdziwemu Bogu,— chociaż były i wyjątki. W czasie niewoli Żydzi sklonnym do bałwochwałstwa, aby nie upadli w ten grzech, Bóg zsyłał proroków, którzy podtrzymywali ich wiare: Ezechiela, Barucha i Daniela (ob. odpowiednie artykuły). W r. 538 upada pod ciosami Persów państwo Babilonu, w którym rządzi z ramienia Cyrusa Daryusz (ob.). Zbliża się koniec niewoli według przepowiedni Jermiasza; Danielowi (ob.) objawia Bóg czas przyjścia Zbawiciela świata. Cyrus obejmuje rządy i wydaje edykt w r. 536, mocą którego pozwala wszystkim Żydom z państwa swego wrócić do ojczyzny i odbudować świątynię (I Ezdr. I, 5—11). Pod wodzą wnuka króla Jechoniasza, Zorobabela, wraca do Palestyny około 200 tysięcy osób, przeważnie członków pokoleń Judy, Beniamina i Lewiego (I Ezdr. II, 1—70) i w r. 515 odbudowują świątynię. Większość jednak Żydów pozostała na miejscu. Urodzeni na obyczajnie nie znali własnego kraju, dobrze im było w niewoli, szczególnie pod panowaniem Persów, a przytem Bóg widocznie chciał, by ci czelice prawdziwego Boga przygotowywali wśród pogon grunt na przyjęcie nauki przyjścia mającego Odkupiciela świata. Żydzi na dworze perskim dochodzili do wpływu i znaczenia, a jedna nawet wśród córek izraelskich, Estera (ob.) została żoną Xerxesa (Aswerusa 485—465). W siódmym roku panowania syna Xerxesa, Artaxerxesa Longimana (od 473) wyszedł edykt pozwalający Żydom na powrót do kraju swego, i pod wodzą Ezdrasza (ob.) wyszło około 3,000 Żydów. Ezdrasz zajął się usunięciem przyczyn, które mogły rzucić mieszkańców Palestyny w objęcia bałwochwałstwa, w czem mu dopomogł Nchemiasz (ob.), który w roku 20-ym panowania Artaxerxesa otrzymał pozwolenie powrotu do Jerozolimy na lat 12. Ezdrasz odbudował mury i bramy warowne Jerozolimy i razem z Nchemiaszem uporządkowali kanon ksiąg świętych. Żydzi pozostali w Babilonie utrzymywali ciągle stosunki z Palestyną i posyłali danię do świątyni, odbywali do niej pielgrzymki. Gdy Hirkan II (ob.) został wypędzony z Palestyny, Żydzi babilońscy zapraszają go do siebie i ofiarują mu najwyższą godność. Najsławniejszy rabin palestyński Hillel (ob.) pochodzi z Babilonu. Nawracają oni pogon, między innymi i kró-

łowę Helenę Adiabenc (ob.) z rodziną. Przyjmują udział w walce Żydów z Rzymianami, za co ich surowo ukarał Trajan. Po zburzeniu Jerozolimy, a z nią i świętym punkt ciężkości judaizmu przekształcającym się na Wschód do Babilonii, która się staje na długie wieki ogniskiem życia religijnego i umysłowego Żydów (do IX wieku). Zamieszkują w Mezopotamii (przeważnie południowej), w Persji aż do Isfahanu, w Suzyanie, Kurdystanie. Centrum zaś kolonii żydowskich było zagłębie utworzone przy zbiegu dwóch rzek: Eufratu i Tygrysu. W tej właśnie miejscowości powstały naj słynniejsze szkoły żydowskie, tu powstał Talmud Babiloński (ob.). W niewoli pozostają Żydzi pod zarządem esilarcha, t. j. naczelnika niewoli, który ustanawiał podatki i zbierał takowe, sądził, karał i otaczał się królewskim przepchem. Godność ta była dziedziczna w rodzinie, wywodzącej się od Dawida. Początki esilarchatu sięgają II wieku po Chr. Z małymi wyjątkami aż do objęcia władzy w Persji przez dynastię Sassaniidów, Żydzi mogli pracować wśród pokoju, otaczani opieką swych panów. Dopiero za Sassaniidów rozpoczynają się prześladowania, i dlatego też w r. 652 przyjmują oni z radością mahometan jako swych wybawicieli; lecz za rządów późniejszych kalifów, szczególnie Almutawakkila (846—861) musieli znosić prześladowania; z czasem kalif Almamun nie uznał władzy ich naczelnika niewoli i godność ta upada; za to wzrasta powaga rabinów. W r. 940 syn ostatniego esilarcha zostaje wygnany z kraju.

X. H. P.

Babilońska niewola papieży, w ten sposób nazywają siedemdziesięcioletni okres czasu pobytu papieży w Awinionie od Klemensa V r. 1309 do r. 1377, w którym Grzegorz XI wrócił do Rzymu. Ob. art. Awinion. Pobyt papieży w Awinionie.

Babin Franciszek, ur. 6 grudnia 1651, † 19 grudnia 1734 roku, syn prawnika, profesor teologii na fakultecie teologicznym w Angers, od r. 1706 wikaryusz generalny biskupa z Angers; jest on głównym autorem dzieła bardzo rozpowszechnionego i cenionego we Francji p. t. *Conférences ecclésiastiques du diocèse d'Angers*. Praca B. odznacza się jasnością wykładu, ścisłą logiką i wielką

erudycją. Jeszcze za życia B.-a rozpoczęto druk *Conférences*, w których B. bardziej zajmuje się teologią moralną i prawem; niż dogmatem, po śmierci zaś autora duchowieństwo zażądało, by skończono wydawnictwo. Kanonik Vaulthier pierwszy podjął się tego zadania i dodał do ksiąg B.-a swą pracę *Des divers états de la société*, następnie Audebois de la Chalinière włączył do wydawnictwa swe *Conférences sur la grâce*; wreszcie uzupełnił Cotelle de la Blandinière wydawnictwo cytatami, dopiskami i własnymi artykułami. Jest kilka wydań *Conférences d'Angers*; najlepsza w Angers, 24 t. in 12, 1875, w Paryżu i Besançon, in 8 o, 1830. B. napisał też *Relation de ce qui s'est passé à l'université d'Angers, au sujet du jansénisme et du cartesianisme*, in 4-o, wydanie bezimienne z 1679 r. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*, Paryż 1822, t. III, str. 395; *Mémoires de Trévoux*, 1743, str. 2575—2583; 1745, str. 1897—1901; 1746, str. 917—929; Hurter, *Nomenclator literarius*, Innsbruck 1893, t. II, 1249; *Dictionnaire de Théologie Catholique*, Vacant, fas. X, 4—5).

X. H. P.

Babington Antoni, katolik stracony (1587 r.) pod zarzutem zamierzonego królobójstwa na osobie królowej Elżbiety, celem wprowadzenia na tron Maryi Stuart. Według łowskich badań historycznych cała sprawa spisku złączona z osobą B.-a była intrygą przeprowadzoną w celu zgubienia Maryi Stuart i spowodowania zacieklejszego prześladowania katolików. Z tego też powodu poniosło śmierć okrutną wielu ze szlachty angielskiej. Agentem prowokującym spisek był sekretarz stanu Walsingham, który od początku do końca z szatańską przebiegłością kierował całą intrygą.

Babiniec czyli kruchta, przy wejściu do kła położona, nazwę swoją stąd wywodzi, że zasiadają tam zwykle babki kościelne. Niektóre kły dla ułatwienia wyjścia wiernym mają B. boczny, zwykłe z lewej strony.

Babylas zw. Babylus i Babila, bp antycheński i męczennik z III wieku, około r. 237 objął rządy diecezy. Szczególny jego życia nieznane. Podobno zabronił cesarzowi wstępu do kła, lecz które-

mu, nie wiadomo. Nad grobem jego chrześcijanie wznieśli świątynię. W połowie IV wieku ces. Gallus przeniósł relikwie jego do Daphne, około Antiochii. Julian Ap. kazal wynieść relikwie, gdyż wyrocznia Apollona nie chciała odpowidać, póki będą kości Świętego. W czasie wojen krzyżowych ciało B-a przeniesiono do Kremony.

Baca hebr. *Emeg habbaka*, Sp. ten koilada tou klaudmonos, W. *Vallis lacrymarum*, dolina, przez którą przeciągających pątników na góre świętą Syon widzi prorok w zachwyceniu (Ps. 83 hebr. 84, 7). Miejsce to w Psalmie jest ciemne i nie wiadomo, czy B. jest imieniem własnym, czy pospolitem. Artykuł stojący przed B. oznacza dolinę pełną, wskazaną i nadaje B. znaczenie nazwy; wszystkie natomiast stare tłumaczenia Spt., W. syryjskie, arabskie tłumaczą B. imieniem pospolitem jako pojęcie placu i żałoby. Podróż, o której tu mówi prorok, jest rzeczywista, nie zaś przenośna, w znaczeniu moralnym, czy mistycznem, zatem i B. musi być miejscowością rzeczywistą, choć o nazwie symbolicznej. Gdzież jej szukać? Renan (*Życie Jezusa*) umieszcza B. w Ain el-Haramiyeh na połowie drogi między Napluzą a Jeruzalem, według niego ostatnia stanica dla pątników zdążających od północy do miasta świętego.

X. A. S.

Bacchini Benedykt, benedyktyń włoski, ur. 31 sierp. 1651 r. w Borgo San-Domino, w księstwie Parmy, † w Bolonii 1 września 1721 r. Kształcił się u Jezuitów w Parmie, gdzie w-tapił do zakonu Benedyktynów (opactwo św. Jana) i 10 grudnia 1668 złożył śluby zakonne. Razein z opatem Aniolem Maryą Arcioni podróżował po Włoszech, których zwiedził większą część. Po powrocie do Parmy 1683 r. został bibliotekarzem w swym klasztorze. Był teologiem księcia Parmy a zarazem przełożonym Benedyktynów od św. Aleksandra. W r. 1691 książę Modeny wziął go sobie jako doradce i B. zwiedza najznakomitsze biblioteki. Kardynał d'Aguirre chciał go zatrzymać w Rzymie, lecz woli B. wrócić do Modeny, gdzie książę oddaje mu pod zarząd bibliotekę. W r. 1701 zostaje przeorem w jednym z klasztorów, w r. 1711 miasta Modeny, i w tymże roku opatem. Następnie zarządzał opactwami

w Reggio i Bobbio. Z powodu niesprzyjającego klimatu opuszcza to ostatnie i udaje się do Padwy i, po krótkim pobycie w Ferrarze, w Bolonii wykłada Pismo św. B. wiele pisał, lecz z pośród prac jego wiele zostało w manuskryptach; z tych, które zostały wydane, znane jest: *De ecclesiasticae hierarchiae originibus dissertatio*, in 4-o, Modena 1703. (Por. Goujet, *Bibliothèque des auteurs ecclés. du XVIII siècle pour servir de continuation à celle de M. Dupin*, in 8-o, Paris 1736, t. I, str. 194; dom François, *Bibliothèque générale des écrivains de l'ordre de S. Benoit*, t. I, str. 85; Ziegelbauer, *Hist. rei literariae ord. S. Benedicti*, t. III, str. 445; Armellini, *Bibliotheca Cassinensis*, in fol., Assyż 1731, str. 76; *Dictionnaire de Théologie Catholique*, f. X, str. 5).

X. H. P.

Bacciarelli, ur. 1731 r. w Rzymie, † w Warszawie 1818 r. August III powołał go do Drezna, stamtąd przeniósł się do Wiednia i wreszcie pracował na dworze króla Stanisława Augusta, jako nadworny malarz i generalny dyrektor królewskich budynków w Warszawie. Malował także obrazy religijne, których epis po daje Kraszewski (*Ikonotheka*, Wilno 1858, str. 59 — 60). Obrazy te są „po świecku religijne“. Malował je do Łazienek i do Zamku Warszawskiego, zresztą rozprószone indziej należą one w płodnej działalności B-ego do rzadkości.

K.

Bach Jan Sebastian, ur. d. 21 marca 1685 r. w Eisenach, pochodzi z rodziny, w której tradycyjnie od paru wieków zarówno muzyczny znajdowały swoich przedstawicieli. Pielegnowane z pokoleń na pokolenia upodobanie do kunsztu muzycznego znalazło wyraz ostateczny w geniuszu Jana Sebastiana, który rodzinne nazwisko otoczył blaskiem nieprzemijającej sławy. Osierocony wcześniej przez ojca, muzyka miejskiego, dostał się w dziesiątym roku życia pod opiekę najbliższego brata Krzysztofa, piastującego godność organisty w Ohrdruf. Naturalnym biegiem rzeczy starszy brat podzielił się z młodym wychowaniem zasobami własnej wiedzy i uczył go jednocześnie gry na organie, klawikordzie i innych instrumentach, jako też zasad komponowania. Była to podwalina, na której na-

stępnie Sebastian własnym już przemysłem i bujnością niezwykłego talenta ugruntował cały gmach tej wielkiej wiedzy muzycznej, mającej po wsze czasy imponować jego następcom. Słuchanie dobrych wzorów, ciekawe badanie wszystkiego co ze sztuką muzyczną w związku pozostawało, wyrobiło wkrótce młodego organistę na skończonego mistrza kontrapunktu. Już w osiemnastym roku życia zasłynął on z gry na organie szeroko i powołany został na muzyka nadwornego do Weimaru. Wkrótce objął posadę organisty w Arnstadtzie, następnie w Mühlhausen w Turyngii, a kiedy książę wejmarski usłyszał go grającego, był tak zachwycony, że powtórnie ofiarował mu stanowisko nadwornego organisty do Weimaru, zobowiązując jednocześnie do komponowania i wystawiania największych dzieł kościelnych. W roku 1717 został wezwany do Drezna, dla współubiegania się ze słynnym z gry organowej francuzem Marchand'em; turniej jednak nie przyniósł do skutku, gdyż Marchand w obawie przegranej zawczasu miasto potajemnie opuścił, co nie przeszkodziło B-owi święcić nadzwyczajnych tryumfów. W tym samym roku B. mianowany został nadwornym kapelmistrzem księcia Anhalt-Köthen, ale już w sześć lat później przenosi się do Lipska, gdzie obejmuje posadę kantora, czyli kierownika chóru przy szkole św. Tomasza, oraz organisty dwóch głównych kościołów. Na tem stanowisku dokonał wiele pracowitego i zasłużonego żywota w d. 28 lipca 1750 r. B. nie wydał się prawie wcale poza granice swego kraju, nie zmienił otoczenia, wśród którego wyrósł i czerpał swą kompozytorską podnietę z pieśni ludu i kościoła, dla których pracował. Wszystko to odbiło się wyraźnie na jego twórczości, która pozostała wybitnie niemiecką i protestancką. Dzięki niezwykłej łatwości pisania, jako też pracowitości życia poświęconego wyłącznie wychowaniu swego potomstwa i obowiązkom zawodu, B. pozostawił po sobie tak bogatą spuściznę kompozytorską, jak równej prawie wskazać niepodobna. Obejmuje ona niemal wszystkie rodzaje muzyki. Oprócz licznych dzieł fortepianicznych (*Kunst der Fuge*, *Das wohltemperirte Clavier*), fug, sonat i koncertów na różne instrumenty, oraz utworów na orkiestrę, pozostawił nadto

szereg utworów kościelnych szerszego pokroju: *Mathaeuspassion*, *Jahannisspassion*, Mszę h-moll, *Weihnachts-Oratorium*, liczne kantaty kościelne i wiele innych. Jako kompozytor kościelny stanął na wyżynie stanowiącej epokowy zwrot w dziejach muzyki protestanckiej. Kiedy bowiem wpływ opery włoskiej zaczął paczyć powagę stylu kościelnego w Niemczech, wbrew zasadom od Lutra przekazanym, B., oparły się znów na jego choralach, cytowanych nieraz wśród własnych kompozyций bez zmiany i snując myśl muzyczną ze ścisłą logicznością chrześcijańskiego filozofa, zwrócił, wzboogaonym znacznie pod względem technicznym formom ich pierwotną uroczystość. Zagłębiony w kunsztowne kombinacje wielogłosowości, doprowadzone do ostatnich granic mistrzostwa, odzwierciedlił w swoich utworach charakter protestanckiego myśliciela. W tym kierunku pozostał wzorem niedośignionym i nienadawanym, dla tego też na nim kończy się najwspanialszy okres muzyki kościelnej, niemieckiej. To jednak, co uczynił przez rozwinięcie środków kontrapunktycznych i harmonioznych, oraz samodzielniejsze traktowanie podkładu instrumentalnego, posłużyło za mityczną w dalszym rozkwicie muzyki świeckiej aż po najnowsze czasy, i ta drogą B. wywarł poniekad wpływ nawet na późniejszą muzykę Kościoła katolickiego. Pomimo iż kombinacyjna zawiłość jego utworów nie czyniła ich by najmniej popularnymi, prawdziwi znalcy nie pozwolili im pójść w zupełne zapomnienie. Za sprawę Mendelssohna wydobyto znów z pyłu занiedbania rękopisy, aby przypomnieć niesłyśiane dotąd arcydzieła i przez rozpoczęcie zupełnego wydawnictwa licznych utworów Jana Sebastiana Bacha uprzystępiono muzykom całego świata możliwość korzystania ze wspaniałych wzorów, które ze znaczenia swego nie straciły nic, mimo oddalenia, z jakiego do nas przemawiają.

Piotr Maszyński.

Bachiarius, mnich irlandzki z V wieku, przybywszy do Rzymu, podejrzywany o presylianizm nie był skutkiem tego przyjęty do żadnego klasztoru, przeto w obronie swojej napisał *Libellus fidei* (wyd. Murat. II t. w Mediolanie 1698). Również od niego pochodzi rozprawa *De recipien-*

dis lapsis ad Januarium, w której bronili łagodności Kla względem upadłych.

Bachides, wódz syryjski, za Antyocha IV, namiestnik w Mezopotamii, wyruszył pko Judasowi Machab. i poniósł klęskę (II Mach. 8, 30). Roku 161 Demetrius Soter wysłał go znów do Judei, a roku następnego do Galilei dla naprawienia porażki Nikanora. Pod Laisą w pobliżu Jerozolimy przyszło do walnej bitwy, w której Judas poległ. Bratu Judasa Jonatanowi pomimo wszelkich wysiłków nie mógł B. podobać i musiał zatrzeć pokój. Józef Flawiusz nazywa go raczej chytrym i podstępny, niż walecznym.

Bachillus św., bp. Koryntu, żył w II wieku. Prezydował na kongresem w tem mieście w r. 197. Pozostał po nim *List synodalny o Wielkiej Nocy*, o którym św. Hieronim wspomina z pochwałami. (S. Hieronymus, *De Viris illustr. c. XLIV*, p. 119).

Bachmann 1) Karol Fryderyk, filozof niemiecki, ur. w Altenburgu w r. 1785, † w r. 1855, był przez długi czas profesorem nauk moralnych i ekonomii politycznej w Jena.— 2) B. Sykstus, norbertanin, kompozytor muzyczny niemiecki, ur. w Kittershausen w r. 1754, † w r. 1820. Mając dziewięć lat talentem współzawodniczył z Mozartem. Zdolny pianista i organista tworzył arcydziela muzyczne w rodzaju Bacha.

Bachus, gr. Dionysos, W. Liber (II Mach. 6, 7; 14; 33), syn Jowisza i Semeli, córki Kadmusa, który Teby wybudował. B. miał wiele imion (Bromios, Lycos, Liber, Ewan, Ewius, Dityrambus). Część tego boga, związana ze czcią Demetry, matki ziemi karmicielki, miała pierwotnie na celu głośić chwałę tej siły ożywiającej, której słońce udziela ziemi i sprawia, że z jej łona budzą się i wzraszają dwa pierwszorzędne posiąki dla człowieka: pszenica i winne grono: chleb i wino. Kult ten przechowywano, jak się zdaje, przez długie wieki w Eleusis w jego pierwotnej czystości. Ale powszechnie, nawet w Atenach, święto Dyoniziosa, co trzy lata przypadające, sprowadzało najsmutniejsze nadużycia, czczono go pijaństwem, dziką muzyką, rozpasanymi tańcami i rozpustą najohydniejszą, co nazywano bachanaliami; bachantami i bachantkami zwano mężczyzn i kobiety,

biorących w tem udział. Urządzano uczyty omotagie z surowego mięsa zwierząt ofiarnych, rozrywanych żywcem; bo Dyonizios Omestes spożywał mięso surowe. Wreszcie dodać należy, że u Greców składano B.-i ofiary ludzkie, tak Temistokles w przeddzień bitwy pod Salamina ofiarował B.-owi trzy młode dziewczę, wzięte do niewoli. Kult ten okrutny i rozpasany jednocześnie wprowadzili w Azji Seleucydz. Antyoch IV Epifanes (175 — 164 a. Chr.) zmuszał Żydów do współudziału w pochodach diouizyjskich (dionysis) i do ubierania głowy bluszczem, rośliną B.-owi poświęconą (II Mach. 6, 7). Było to dla wiernych Żydów nad wyraz wstętnie i Nikanor wódz nie mógł większej im groźby zapowiedzieć, niż gdy świętynię jerozolimską chciał poświęcić B.-owi (II Mach. 14, 33). III Mach. 11. 29 w greckim tekście opisuje, że Ptolemeusz IV Filopator (222 — 204 a. Chr. n.) w Aleksandryi polecił ubierać Żydów bluszczem. Pomimo tego wstępu do czci B.-a, z czem się Żydzi nie kryli, Grecy i Rzymianie sądzili, że Żydzi część tą u siebie zachowywali podczas święta namiotów, bo wtedy mieszkali w szalaśach, zrobionych z gałęzi i liści (Plutarch, *Sympos* 4, 6, 2). Tacyt jednak pisze, że nie można ceremonij świątych kuczek utożsamiać z uroczystością dyonizyjską (Hist. 5, 5. ob. Nicolai *De phyllabolia* 14). Jerozolima jako Aelia Capitolina poświęcona była Dyoniziosowi i monety z tego czasu wyobrażają tego boga z winnym gronem w ręku i z panterą.

X. A. S.

Backer 1) Józef de, T. J. bolandysta, jeden z trzech założycieli cennego kwartalnika hagiograficznego p. *Analecta Bollandiana* w r. 1882. Należy do składy redakcji tego czasopisma.— 2) Ludwik de, uczony francuski, ur. w Saint-Omer w r. 1814. Zasłużył się wielce nauce swemi pełnimi erudycji pracami w zakresie historii literatury, odnoszącej się do Flandrii. Ważniejsze dzieła są: *De la religion du nord de la France avant le Christianisme*, 1854; *Analologie de la langue des Goths et des Francs avec le sanscrit*, Gand 1858; *La Liberté chrétienne et le Pape Leon XIII*, 1885 i inne. B. † r. 1896. — 3) Stanisław de, T. J., profesor filozof.i w kole-

gium w Lowanium; napisał *Institutio-nes metaphysicae specialis*, T. I.; *Cosmologia*, Paris 1899, in 8-o; T. II *Psychologia pars prior De vita organica*, Paris 1901, in 8-o.

X. J. N.

Bacon Jan, karmelita, zwany także Bacho, Bacondrop, Baonthrop, ur. pod koniec XIII w., w Baonthrop w hrab. Norfolk, wstąpił wcześnie do Karmelitów, poczem z wiedzą przełożonych odbył studia w Oxfordzie i Paryżu; w tym ostatnim tak się odznaczył, że zyskał tytuł *Doctor resolutus i princeps Averroistorum*. Wezwany do Rzymu w kwestii prawa małżeńskiego, tem się zaznaczył, że przyznawał pżowi władzę dyspensowania nawet od przeskód z prawa boskiego. Błęd ten jednak odwołał, poczem skruszony wrócił do klasztoru i † w Londynie 1346 r. Pozostawił około 120 pism różnej treści; znane są głównie *Compendium legis Christi*, Venetiis, 1527; *Tractatus de regula Ord. Carmelitani* i komentarze na wszystkie księgi św., oraz na Augustyna, De civitate Dei. Tytuł *Princeps Averroistorum*, nie należy rozumieć w tem znaczeniu, żeby wszystkie poglądy Averroesa en bloc przyjął, tylko, że przy wykładzie Arystotelesa kierował się jego komentarzami. Stąd często różni się ze św. Tomaszem. B. zasłużył się bardzo obroną Niepokal. Poczęcia N. M. P., czemu poświęcił 3 księgi osobnego dzieła, oraz sporo rozpraw swoich *Quodlibeta*. Karmelici usiłowali w w. XVII wskrzesić szkołę B-a, lecz bez powodzenia, a dzieła ich w tym celu napisane, nie zyskały sobie poczytności.

(Ch.).

Bacon Leonard, ur. 1802 um. 1881 r. w Nowym Havenie, teolog i historyk amerykański, przeciwnik niewolnictwa; dzieło jego: *Essays on slavery* (1846), przyczyniło się niemal do zniesienia niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych. Pisal oprócz tego *Life of Baxter* (1830); *Christian self-culture* (1863); *Genesys of the New England cherches* (1874) i inne. Por. W. Enc. Ill. t. V i VI, str. 680.

Bacon (de Baccione) Franciszek, teolog, Karmelita, ur. w Katalonii, studiował w Paryżu, gdzie też wykładał

teologię; dla szybkości umysłu zw. *Doctor sublimis*. Został prowincjałem zakonu w Katalonii, gdzie też † 1372 r. Z pism szczególnie znane *Repertorium Praedicantium*, zbiór cytat z OO. Kla dla kaznodziejów (por. *Parad. Carm. Decoris*).

Bacon Franciszek, baron na Verulamie, filozof i mąż stanu, syn wielkiego pieczętara za królowej Elżbiety, ur. w Londynie 22 stycznia 1561 r. Zdradzający od dzieciństwa olbrzymie zdolności w 13-ym roku życia wstąpił do uniwersytetu w Cambridge, gdzie wiedza scholastyczno-arystotelesowa była w pełnej chwale, gdy w Niemczech, we Włoszech i Francji podkopywała ją już reformacja. Z tymi nowymi prądami oswajał się B. od lat najmłodszych i one to wywarły potężny wpływ na dalsze jego prace naukowe. Po skończeniu uniwersytetu przyłączył się do poselstwa angielskiego w Paryżu (1577–1580), gdzie ówcześnie było siedlisko nowych idei. Po śmierci ojca znie wolony myśleć sam o sobie poświęcił się nauce praw krajowych, przyczem tak się odznaczył, że został jednym z nadzwyczajnych adwokatów korony i pozyskał tytuł radcy królowej (1588). Nieospelite jego zdolności ujawniły w napisanej w te czasy, a zaginionej rozprawie *Temporis partus maximus*. W r. 1595 został wybrany do izby niższej. Chwiejny w swoich przekonaniach ściągnął na siebie gniew dworu, który ulogodził po chlebstwem i zdradą swego dobrotęńca hr. Essex, ulubieńca królowej, do którego skazania się przyczynił i pismem usprawiedliwił jego egzekucję. Długi ściągnięły nań karę więzienia, tem więcej że pomimo wszystkiego lask Elżbiety nie odzyskał. Natomiast pozyskał sobie protekcję króla Jakuba I tak dalece, iż przeszedłszy przedko różne stopnie godności, w r. 1617 został wielkim pieczętarzem, w roku zaś 1619, wielkim kanclerzem, z tytułem barona na Verulamie i wicehrabiego St. Alban. Po 4 latach jednak został oskarżony przed parlamentem o przekupstwo i wyzysk. Wobec przyznania się do winy parlament skazał go na pozbawienie urzędów i godności, na karę pieniężną i więzienią według uznania króla i na niezdolność do zajęcia jakiegobądź urzędu. Jakób I uwolnił go z więzienia i udzielił mu pensję dożywot-

nią. Za Karola I zasiadł nawet w parlamencie. Resztę życia B. poświęcił pracom naukowym i † 9 kwietnia 1626 r. w ostatniej nędzy. Był to zarówno oryginalny, jak głęboki myśliciel. Dzieła swoje pisał już to po angielsku, już po łacinie, które w całości obejmują w wydaniu Malleta (Londyn 1740) 4 tomy. Najnowszego wydania dokonał Spedding w 14-stu tomach w Londynie 1862—1874 r. Sławne dzieła B-a są *De dignitate et augmentis scientiarum*, wyszле w Londynie 1606 r. po angielsku, kompletniejsze r. 1624 po łacinie; *Novum organum scientificarum, sive indicia vera de interpretatione naturae*, Londyn 1620 (na niemiecki przełożył Kirchman, Berlin 1870). Obie te prace miały stanowić wielkie dzieło p. t. *Instauratio magna* w 6-ciu częściach. Materiały do trzeciej części zawierała *Silva rerum* albo *Natural History*. Wymienić też należy *Sermiones fideles, ethici, politici, oeconomici, sive Interiora rerum*. B. pragnął przestoczyć podstawy wszystkich nauk, którym, zdaniem jego, brak fundamentu, wobec surowego empiryzmu z jednej a jednostronnego dogmatyzmu z drugiej strony. Empirycy zbierają niby mrówki, dogmatycy zaś na wzór pajaka snują przedże sami z siebie, tymczasem prawdziwy filozof winien naśladować pszczołę, zbierać materiał na drodze doświadczenia i obserwacji, nietylko chować go w pamięci, niby martwy kapitał, lecz przetabiać i zużytkowywać przez rozum. Jako metodę postępowania przyjmuje więc B. indukcję. Nauki według trzech głównych władz duszy: pumięci, fantazyi i rozumu, rozpadają się na historyę, poezję i filozofię; tę ostatnią należy jeszcze rozdzielić na filozofię naturalną, filozofię człowieka i teologię naturalną. Filozofia naturalna jest matką i korzeniem wszelkiej wiedzy, jak jednak każda wiedza opiera się na doświadczeniu, tak filozofia naturalna ma za podstawę nauki przyrodnicze. Doświadczenie zdobywa się przez obserwację przedmiotów za pomocą zmysłów, ponieważ te ostatnie jednak są zwodnicze, więc nieodzowną jest metoda eksperymentalna. Rzeczą rozumu jest z szeregu obserwacyj i doświadczeń wynioskować pojęcia i zasady ogólne. Rozum jednak nie jest lustrem, w którym przedmioty natury wiernie się odbijają, gdyż podlega różnym zลudzeniom

(idola), pochodząącym już to z ogólnoludzkiej natury (idola tribus), już usposobienia poszczególnego człowieka (idola specus), już ze złudzeń mowy (idola fandi), już wreszcie z falszywych teorii szkolnych (idola theatri). Tych złudzeń może się rozum pozbyć, badając pilnie poszczególne przedmioty i postępując powoli, aby po drabinie od jednych do drugich, od mniej ważnych do ważniejszych, dojść wreszcie do pojęć ogólnych. Nie skrzypiel potrzebuje rozumu, aby szybował w przestworzu wiedzy, lecz oliwui, żeby mozolnie i ściśle badał każdy przedmiot i ostrożnie przechodził do następnych. Ta metoda zwana przez B-a indukcyjną jest niewątpliwie w zastosowaniu do nauk przyrodniczych doskonała, niemniej chciał on ją przenieść na wszystkie gałęzie wiedzy, a więc także na spekulatywną i teologiczną. Sam B. czuł swoją jednostronność i dlatego, nawet wyliczonych przez siebie nauki wedle tej metody nie opracował. W nauce o człowieku odróżnia: „anima rationalis, quae divina est“ (ortum habet a spiraculo Dei) i „anima irrationalis (sensibilis) quae communis est cum brutis (ortum habet a matricibus elementorum)“. W etyce rozumowi przyznaje tylko tyle, że może odnaleźć błędy i wytworzyć sobie pewne pojęcie o ziem i dobrem, o wstepku i enocie, zupełnie zaś poucza nas o obowiązkach i celu rozumu oraz środkach osiągnięcia go religia objawiona. B. daje więc zupełne pierwzeństwo *theologiae revelatae v. sacrae*, przed *theologia naturalis*. Sławne jest zdanie B-a że „lekkie zakosztowanie filozofii wiedzie do ateizmu, lecz pełniejsze z niej lyki prowadzą do religii“ (Leves gustus in philosophia movere fortasse ad atheismum, sed pliores haustus ad religionem reducere“ [De dign. et augm. sc. I, 30]). Dla obalenia ateizmu przeto Bóg nie potrzebuje czynić cudów, wystarcza na to cud świata, jako taki. „W Boga, kończy B., nie wierzą tylko ci, którzy mają interes w tem, aby Boga nie było“. Z obaleniem ateizmu teologia naturalna skończyła swoje zadanie, pracowała jako dobra służebnica dla swej pani, teologii objawionej i nie powinna kusić się o zgłębienie tajemnic wiary, których tamta strzeże i je wyjaśnia. Wiedza i wiara są dwie rzeczy różne; wiara ma pierwzeństwo przed wiedzą, i dlatego winnisiem rozum

nasz poddać wierze. Im bardziej jakaś tajemnica wydaje się nam niezrozumiała, a nawet niezgodna z rozumem, tem większą oddajemy części Bogu przez wiare. (Por. *The characters of a believing Christian, in paradoxes and seeming contradictions*; I. B. de Vauzelles, *De la vie et des ouvrages de F. Bacon*, Paris et Strasb. 1833; I. Campell, *Livres of the lord Chancellors*. II t.; Macaulay w *Edinburgh Review* 1837, LXXXIII, 311 i nst.; Kuno Fischer *Franz Bacon v. Ver. die Realphilos. u. ihr Zeitalter*, Leipzig 1856; Spedding, *Lettres and Life of Lord Bacon*, London 1862—1874. Z polskich najlepszy Michał Wiszniewski, *Metoda Bacona*, Kraków 1834).

(Ch.).

Bacon Roger, franciszkanin dla swoich rozległych wiadomości z nauk przyrodniczych zwany *Doctor mirabilis*, ur. 1214 r. w Ilchester w hrabstwie Somerset. Kształcił się w Oksfordzie i Paryżu, zarówno w teologii i sztukach pięknych, jak w filozofii, matematyce i naukach przyrodniczych. Dla zrozumienia Pisma św. i Arystotelesa nauczył się języka greckiego, hebrajskiego i arabskiego. Wróciwszy 1240 r. do Anglii z rady swego przyjaciela i protektora biskupa Lincolnu, Roberta Grostheada wstąpił do zakonu Franciszkanów w Oksfordzie. Tutaj na uniwersytecie zasłynął jako profesor filozofii, którą obejmował nietylko wiedzę spekulatywną, ale i nauki przyrodnicze. Dla tego w jego dziełach obok teologii i filozofii znajduje się etyka, polityka, historia, filozofia, psychologia, teoria poznawania, logika, retoryka, gramatyka, filozofia naturalna, chemia, alchemia, fizyka, optyka, astronomia, astrologia, magia, matematyka, geografia, chronologia. Nawiązywał stosunki z licznymi uczonymi, a na gromadzenie biblioteki i narzędzia doświadczalne wydawał olbrzymie sumy, które otrzymywał od swego bogatego brata. Skutkiem swojej ruchliwości i śmiały przedsięwzięć eksperymentalnych współczesni poczeli go podejrzewać o czarnoksięstwo, na co uskarżał się przed psem Klemensem IV. Jego wnioski wyprowadzane z Arystotelesa, zotworyły przełożonych, nie zawiści wiec, jak to tłumaczą pisarze wrody Kłowi, ale z obawy, aby B. w swo-

ich zapędach reformatorskich nie posunął się zaledwie i przez róździeń z nauką klną, nie sprowadził na zakon, niesławą slynącą naówczas z uczoności, poczęto go miarkować. Zresztą i stan ówczesny nauk nie był na tym poziomie, aby hipotezy B-a nie budziły niepokoju. Z początku B. poddawał się przestrogom przełożonych, gdy zaś w r. 1265 Guido Foulquois le Gros, z którym był w korespondencji, jako Klemens IV wstąpił na tron, B. czuł się w prawie nie iść za radami swoich przełożonych, a natomiast zwrócił się z pismem do pża. Klemens IV, zniósłszy zakaz przełożonych, zażądał od B-a jego prac. B. przesłał więc prace swoje *Opus minus*, *Opus majus* i *Opus tertium*. Uczeń B-a magister Jan, podjął się jego obrony, udał się do pża, aby wyjaśnić trudniejsze ustępy dzieł, a także złożył zrobione przez niego instrumenta fizykalne. Gruntowniejszego badania jego dzieł dokonał Hieronim z Ascoli, od r. 1274 general Franciszkanów a wtedy właśnie legat papieski w Paryżu. On to wiele skarg na B-a rozpatrzył, niektóre jego pisma obłożył cenzurą, a jego samego skazał na więzienie, na co miał uzyskać zgódę pża Mikołaja III. Jeżeli wierzyć można współczesnym sprawozdaniom, B. pozostawał (20?) lat w więzieniu, skąd na wstawienie się wielu osób miał go uwolnić tenże sam Hieronim z Ascoli, jako pż Mikołaj IV (1288 r.). B. powrócił z Francji do Anglii, gdzie niebawem † 1294 r. w 78 roku życia. Przed śmiercią w r. 1292 napisał jeszcze *Compendium theologii*. B. był prawowiernym, niemniej miał pewną skłonność do wolnomysłności, a przytem odznaczał się nieubłaganiem surową krytyką oświaty współczesnej, co wobec żyjących w tym czasie takich potęg, jak Albert W., św. Tomasz z Akwinu i św. Bonawentura było niesłuszne i przesadne. Tą bezwzględnością zyskał sobie wielu wrogów. Dzisiaj pisarze wolnomysłni chcą go wyśrubować na zwiastuna liberalizmu, na poprednika reformacyj, co znowu jest błędne i tendencyjne. Największe zasługi jego są na polu matematyki i nauk przyrodniczych. On to śmiałe rzec można przygotował reformę kalendarza, której dopiero w XVI w. dokonał Grzegorz XIII. Wiele wynalazków późniejszych a nawet dzisiejszych snuło się w potężnym umyśle

B-a. Dosyć powiedzieć, że w piśmie swojemu *De secretis operibus atris et naturae* mówi między innymi: „można zbudować statki wodne, które pływać będą bez wioseł poruszanych ręką ludzką, niemy olbrzymie okręty rzeczne albo morskie, kierowane przez jednego człowieka i poruszające się z taką szybkością, jak gdyby pełne były wiosłujących. Zbudować też można wozy, które nie ciągnięte przez żadne bydło, popędzą z niesłychaną szybkością”. Wszakże znowu przesadnie i tendencjonalnie przypisuje mu się wiele wynalazków, które już przedtem były zrobione, lub które on zaledwie przeczuwał. Niemniej i na polu teologicznem olbrzymi ten umysł wielkie położył zasługi. On to np. w piśmie do Klemensa IV pża, żądał poprawy tekstu Wulgaty na zasadach, które mi po nim kierował się KI i które odtąd nie straciły swego znaczenia. Z wydanych dzieł B-a najgłówniejsze są: *Speculum Alchimiae*, ost. wyd. w Norymberdze 1614; *De mirabili potestate artis et naturae et de nullitate magiae*, Basil. 1593; *in 5 Vol. Theatri Chymici*, Argent. 1622; *Sanioris medicinae de arte Chymiae scripta*, Francf. 1620; *Specula mathematica et perspectiva*, Francf. 1614; *Opus majus*, Londini 1733 (głównie dzieło B-a); *Opus minus*, *Opus tertium*, *Compendium stud. philos.* i in. (Por. Cave, *Script. eccl. histor. literar.*; Emil Charles, *Roger Bacon, sa vie, ses ouvrages etc.*, Paris 1861; Leonhard Schneider, *Roger Bacon etc.*, Augsburg 1873).

(Ch.).

Bacuez ks., sulpicjanin, ur. w r. 1820; wspólnie z Vigouroux wydał *Manuel biblique*, Paris 1879 – 1880, 4 vol. Inne dzieła B-a są: *Du Saint Office au point de vue de la piété*, 1872; *Questions sur l'Ecriture sainte*, Paris 1874, 2 vol.; *Du Divin Sacrifice et du prêtre qui le célèbre*, 1888. Ks. B. † w r. 1892.

Badan Sp. Barak, osobistość wspomniana jako sędzia Izraela w przemowie Samuela do ludu (I R. 12, 11). Sądzą, że jest to Barak, który uwolnił lud z niewoli za Debory, bo nie można przyznać, aby w księdze Sędziów pominięto milczeniem męża, którego Samuel stawia obok najgłośniejszych bohaterów ludu

izraelskiego i to tem wiecej wydaje się nieprawdopodobnem, że krytyka biblijna Samuelowi przypisuje autorstwo księgi Sędziów. Uczni zdają się ogólnie, że pod imieniem B-a należy rozumieć jednego z sędziów, wymienionych w księdze Sędziów. Ale różni różnych podają. Jedni bowiem sądzą, że jest nim Abdon (Jud. 12, 13 – 15) dla tego, że w obydwoch imionach są te same spółgłoski b, d, n. Inni utożsamiają B-a z Jairem (Jud. 10, 3), którego nazwano B-em (I Par. 7, 17). Są egzegeci, którzy według parafrazy chaldejskiej w B-e widzą przydomek Samsona, który pochodził z p. Dan, a więc B, Ben Dan v. czyli Be Dan znaczyłoby syn Dana, czyli Daniela, ale już Calmet (I R. 12, 11) zauważał, że taka nazwa sprzeciwia się analogii języka hebrajskiego. Wreszcie tłumaczą inni, że B. ma być Barak przekrecone przez przepisywacza, który zamiast coph finale napisał nun finale bardzo do siebie podobne. Przeciw temu powstają trudności chronologiczne, bo Barak stałby po Gedeonie (I R. 12, 11). Odpowiadamy, że Samuel w momencie nie krępował się względami chronologicznymi i św. Paweł wymienia Baraka po Gedeonie, a Samuela po Dawidzie (Hebr. 11, 32). Ten ustęp u św. Pawła daje nam dowody, że B. jest Barakiem nadto Sept. syryjskie tłum. arabskie czytają Barak w tem miejscu; wreszcie niektóre odpisy hebrajskie także to imię posiadają. (E. Palis, *Dictionnaire*).

X. A. S.

Badeni Jan ks. T. J. ur. 21 czerwca 1858 r. w Charbówce na Podlasiu, † w Krakowie 1900 r. Po odbyciu nauk w konwikcie Jezuitów w Tarnopolu 1873 r. wstąpił do zakonu Jezusowego. Wielkiej pobożności, niezmordowany, jako kapłan, misjonarz i kaznodzieja był przytem pierwszorzędnym pisarzem, zwłaszcza społecznym. Od r. 1891 począł objeżdżać różne kraje słowiańskie: zwiedził Kroatów, Serbów, Sloweńców, Słowaków, Szlązaków, Dalmacyę, Czarnogórę, nawet do Łużyczan zajrzał i do gór Huculskich; bawił też dłuższy czas w Pradze i Bernie. Z tych podróży skreślił wspaniałe sprawozdania, które ukazały się już to osobno, już w *Przeglądzie Powszechnym*. Życiopis jego, s. p. ks. Maryan Morawski twierdzi, że „tylku miał po tych róż-

nych krajach przyjaciół, ile ludzi odwiedził". Miłując gorąco lud i jego cele, usiłował poznać różne jego warstwy. Jego *Obrazki krakowskiej nędzy, Niedziela w Krakowie* wstrząsają do głębi. Żywo interesował się ruchem ludowym w Galicji i bołoło go wysoce, iż żli prowodyrowie wiodą go na manowce i z tego powodu zawsze przewidywał wiele niedoli. Pod tem wrażeniem skreślił obszerniejsze rozprawy, które dowodnie stwierdzają słuszność jego obaw: *Ruch ludowy w Galicji*, Kraków 1895 i *Radykali rusey*, Kraków 1896. Aby przeciwidać zgubnym wpływom socjalistów popierał założenie gazety *Ruchu katolickiego* i głównie przyczynił się do założenia stowarzyszenia robotniczego na gruncie katolickim p. tyt. „*Przyjaźń*”, które wyrosło z czasem na taran przeciwko socjalizmowi. Nie przeszkała mu praca literacka zorganizować misję dla Polaków w Stanach Zjednoczonych, a także samemu kierować misją dla rodaków zamieszkałych w Peszcie. W r. 1898 zostało prowincjałem zakonu. Praca nadmierna i wątpliwe siły skróciły dni jego świątobliwego i nad wyraz pozytywnego żywota. Oprócz wspomnianych B. wydał następujące dzieła: *Historyj koronacyi cudownego obrazu Matki Boskiej Starowiejskiej*, Pelplin 1888, 8-o, str. 64; *Św. Stanisław Kostka*, Kraków 1886 (2 wyd.) i 1890, 16-o; *Nabożeństwo dziesięcioletnie i Nowenna do św. Stanisława Kostki*, Kraków 1887, 16, str. 53; *Bł. Męczennicy angielscy Tow. Jez.*: Edmund Campion, Aleksander Briant. Tomasz Cottam, Kraków 1888, 16-o, str. 159; *Ks. Stanisław Choleriewski*, Kraków 1889, 8-o, str. 380; *Emigracja ludu polskiego do Niemiec*, Kraków 1889, 8-o, str. 37; *Walka przeciw nie wolnictwu*, Lwów 1889, 17-o, str. 10; *Zwycieczki na Górnym Śląsku*, Kraków 1889, 16-o, str. 31; *Robotnicy polscy w Saksonii*, Kraków 1890, 8-o, str. 16; *Polacy w Anglii*, Kraków 1890, 8-o, str. 67; *Prawdziwy Syn Maryi, św. Alojzy Gonzaga*, Kraków 1891, 16-o, str. 47; *Maria-Zell. Wrażenia z podróży*, Kraków 1891, 8 o, str. 20; *Mowa żałobna o ś. p. Emilii z Sołytków Pielowej*, Kraków 1891, 8-o, str. 11; *Zasady życia doskonałego z listów św. Ignacego Loyoli*, Kraków 1892, 16-o,

str. 147; *W Czerniowcach. Wrażenia z kilkudniowej podróży*, Kraków 1892, 16-o, str. 32; *Marya. Upominek majowy*, Kraków 1892, 32-o, str. 94; *Wilehradzkie Zjazdy*, Kraków 1893, 8-o, str. 16; *Miedzy Słowianami*. Zeszyt I. Kraków 1893, 8-o, str. 153, Zeszyt II, 1896, 8-o, str. 171; *Zycie św. Ignacego Loyoli, założyciela zakonu Tow. Jez.*, Kraków 1893, 16-o, str. 320; toż samo, wydanie powiększone, 16-o, str. 506; *Ks. Karol Antoniewicz T. J.*, Kraków 1896, 8-o, str. 417; *Studyja i szkice*, Kraków 1898, 3 tomy, 8-o, str. 370, 390, 289. Oprócz prac, które w osobnej odbitce wyszły, oraz 27 prac ponownie przedrukowanych w „*Studyach i Szkicach*”, pomieszczał w *Przeglądzie Powszechnym*: Sprawy Kościoła a co miesiąc od sierpnia r. 1886 do końca października 1890, od września 1891 do końca grudnia 1892 i od czerwca 1893 do końca lipca 1896 r. włącznie, oraz 55 artykułów większych lub mniejszych różmaitej treści. W rozmaitych zaś pismach krajowych i zagranicznych około 100 prac. (Por. *Wspomnienie pośmiertne p. ks. M. Morawskiego T. J. w Przeglądzie Powszechnym za r. 1900*).

(Ch.).

Badenia, ob. Nadreńska prowincja kościelna.

Badeńska dysputa, ob. Dysputy.

Badia Tomasz, dominikanin, ur. w Modenie, później krdl., † w Rzymie w roku 1547. Żywy brał udział w sporach teologicznych swojego czasu, okładał cenzurami kościelnemi niektóre dzieła uczonych ówczesnych, z powodu błędów zawartych w ich pismach. On także badał i zatwierdził pierwsze konstytucyje zakonu Jezuitów w r. 1540. Był jednym z 6-ciu kandydatów mianowanych inkwizytorami generalnymi przez Pawła III pża. (Venant, *Dictionnaire de Théologie*; Quétif-Echard, *Script. Ord. praed.*, t. II; *Theatrum dominicanum*, Romae 1656).

Badius Josse, zwany *Ascensius*, ur. w Assche w Belgii w r. 1462, kształcił się we Flandrii, Włoszech i Lyonie. Był korrektorem u drukarza Jana Treschla, potem właścicielem drukarni w Paryżu znanej p. n. *Proelium Ascensis etiam n. m.* † w r. 1535. Napisal: *Sylva moralis contra vitia; Psalterium*

B. M. Virginis; Vita Thomae a Kempis i inne.

Badius Konrad, syn poprzedniego, został kalwinistą i zamieszkał w Genewie, gdzie dał się poznać jako drukarz i autor. Wydawał on wiele cennych dzieł bardzo poszukiwanych. † około r. 1570. Przetłumaczył na francuski język znany paszkwił Alberusa Erazma (ob.) pko franciszkanom p. t. *Alcoran des Cordeliers*, i dodał doń uwagi swoje pełne obieg i złości, Amsterdam 1560, in 12-o i 1734, 2 t. in 12 o z rysunkami.

Badwin, Balduinus, Davonius albo Cantuarensis, ur. się w Anglii z ubogich rodzin, arcbp Canterbury, teolog z XII wieku, był jakiś czas nauczycielem, następnie archidyakonem w Exeter, zrzekł się tej godności i został cystersem, od r. 1181 bpem z Worcester a od 1184 arbpem Canterbury. Należał do wyprawy krzyżowej Ryszarda I, † pod Ptolemajda. Z pism jego najgłówniejsze są dwie prace z zakresu teologii dogmatycznej: *De SS. Sacramento Eucharistiae* i *De Sacramento Altaris Epist. ad Bartholomaeum, episc. Oxoniensem*. Traktaty te razem z innymi pracami teologicznemi i mowami (16 traktatów) są wydane przez Tissier'a, *Bibl. Cisterc.* V, Paryż 1662, 1 i nst. i Migne P. L. CCIV, 401 i nast. Spis rzeczy niewydanych ob. u Viset, *Bibl. Cisterc.* Colon. 1650, 30 nast. Papież Urban III miał do niego zaadresować list w ten sposób: Baldui-nu monacho ferventissmo, abbati calido, episcopo tepido, archiepiscopo remisso. (Por. Ellies du Pin, *Nouvelle bibliothèque des auteurs ecclésiastiques*, Paris 1697, t. 1X, str. 187; Hoefer, *Nouvelle biographie universelle*, Paryż 1853, t. II; *Nomenclator literarius*, Inspruck, 1899, t. IV, 133).

X. H. P.

Baehr Jerzy (ur. 1666 r.—† 1738 r.), znakomity architekt niemiecki. Kościół Matki Boskiej w Dreznie, uważany za najznakomitszy okaz barokka w Niemczech, jest jego dziełem. Kościół ten wykonocono po śmierci B-a w r. 1743, zmieniając nieco pierwotny plan, lecz na gorsze.

Bafomet (Babbomet), jest to symbol Templaryuszów, wyobrażający kobietę z dwiema twarzami i wąsami, na której

znajdowały się rozmaite figury i napisy arabskie, oraz krzyż złamany, żmija, egipski klucz życia i śmierci, szachownica, słońce, księżyc, świecznik siedmioramienny. Sam wyraz B. według niektórych oznacza przekrecone imię Mahometa, co ma być dowodem skłonności używających tego znaku ku nauce Mahometan. Jest zdanie, że postać kobiety jest wyobrażeniem gnostyckiej bogini mądrości, Mete. Pewną jest rzeczą, że niektórzy wśród Templaryuszów używali B. jako symbolu kabalistycznego.

Bagiński Adolf ks., ur. 1811 r., ukończył nauki w uniwersytecie wileńskim. W akademii duchownej wileńskiej wykładał Pismo św. najpierw jako profesor zastępca, a następnie jako rzeczywisty profesor. Gdy wileńską akademię przeniesiono do Petersburga, tutaj dalej wykładał swój przedmiot. † 1860 r. Pozostawił podręczniki: *Hermeneutica biblica seu ars interpretandi Scripturam Sacram*, Wilno 1841; *Introductio historicocritica in libros sacros N. T.*, Wilno 1844. W bibliotece Akademii Petersburskiej znajduje się *Pamiętnik* jego.

Bagiński Wojciech Wincenty Kenty, dominikan w prowincji litewskiej, † 1784 r. Pozostawił po sobie prace: *Chronografia*, czyli opisanie Źmudzi świętej, przez ks. Kantego Bagińskiego, S. Theologii Magistra Zakonu kaznodziejskiego, około r. 1780 sporządzona (wydruk. w Athenaeum J. I. Kraszewskiego, oddział V, t. IV) i *Rękopis księdza Bagińskiego*, Dominikana prowincji litewskiej (od 1747 do 1784), wydany przez Eustacha Tyszkiewicza, Wilno 1854.

Baglowir, stronnictwo „pastorału” w Norwegii, powstałe za czasów Magnusa V po r. 1174, gdy król ten, walczący ze stronnictwem narodowem Eysteina Meyli, wydał ustawę kościelną, zwaną „złotem piórem”. B. zostali pokonani za Hakonem V (1217—1263).

Bagnorea, bóstwo w dawnym państwie klnem. Miasto B. liczy 3,000 m-ców i jest miejscem urodzenia św. Bonawentury. Sama diecezja była założona w r. 600.

Baguenault de Puchesse, ur. w roku 1814, towarzysz prac literackich Mgra Dupanloup. Napisal: *Catholicisme pré-*

senté dans l'ensemble de ses preuves, 1859, 2 vol.; *L'Immortalité, la mort et la vie. Etudes sur la destinée de l'homme*, 12-o, 1868, i inne.

Ba-Hayla Mika'el albo Zozym, mało znany autor z XV wieku, pochodził prawdopodobnie z Etyopii. Napisał dzieło p. t. *Księga tajemnic Nieba i Ziemi*, znajdujące się w manuskrypcie (Nr. 117) w Bibliotece Narodowej w Paryżu, które przetłumaczył na język francuski i wydał w r. 1903 u Firmin Didot'a, w Paryżu, in 8-o, wraz z tekstem etyopskim obok J. Perruchon u M. I. Guidi. Dzieło to treści kabalistycznej, ważne ze względu na wiadomości odnoszące się do historyi myśli ludzkiej. Jest to poniekąd utwór traktujący o folklorze religijnym.

X. J. N.

Bahrdt Karol Fryderyk, teolog protestancki, ur. d. 25 sierpnia 1741 r. w Bischofswerda w Saksonii, † d. 23 kwietnia 1792 r. Usposobienie B-a nadzwyczaj burzliwe nie pozwalało mu posiąść głębokiej wiedzy, której brak pokrywał nadzwyczaj łatwą wymową. Zdeklarowany przeciwnik teologii protestanckiej, odrzucał wszystko co nadprzyrodzone, propagował czysty deizm. Był profesorem w Lipsku, Erfurcie, Giessen i t. d. lecz nigdzie nie mógł długo przebywać, raz z powodu swych nauk bezożnych, a powtórnie z racyj życia nie chodzącego w parze z moralnością. Od r. 1779 przebywał w Halle. Pisał wiele, lecz niedługo, prace jego przeżyły swego autora.

X. P. H.

Bahurim hebr. Bahurim, Sept. Barakim i Baourim, miejsce w Palestynie na północ od Jerozolimy, wspomniane w historii Michol (II Król. III, 16), Absalon (II Król. XVI, 5; XVII, 18; XIX, 16; III Król. 21, 8), należące prawdopodobnie do pokolenia Beniamina, chociaż co do tego ostatniego są i inne zdania. (Por. Töbler, *Topographie*, t. II, str. 76, 7; Art. *Aus des Umgegend von Jerusalem* w *Zeitschrift des deutschen Palestina*; Vercius, t. XIII, 1893, str. 93—107, 114—118).

Bahyl 1) Jerzy † 1758 r. pisarz religijny słowacki z Lewoczy, wydał po czesku: *Listy i ewangelie* na niedziele i

święta; *Wstęp do Starego i Nowego Testamentu; Dzieje ksiąg symbolicznych* i t. p.—2) Maciej, ur. w r. 1706—† w drugiej połowie XVIII w. na Szląsku pruskim, protestant, bratanek poprzedniego, miał parafie w Czerenczach i Preszowie. Przekładał na język czeski pisma protestantów. Napisał *Tri-stissima ecclesiarum Hungariae protestantium facies*, w przekładzie słowackim ogłoszone drukiem w r. 1805.

Bail Ludwik, doktor Sorbony, ur. w Abbeville w r. 1610, † w Paryżu w r. 1669, jako przełożony zakonnic w Port-Royal'u, w Paryżu i w des Champs. Studia ukończył w Paryżu, został proboszczem w Montmartre i podpenitencaryuszem kła metropolitalnego w Paryżu. Napisał wiele dzieł pełnych erudycji; niektóre z nich wielkiej wartości do dziś ciągle są przedrukowywane. Najważniejsze dzieło: *Theologia affectiva*, 1672, 2 v. in folio, 1654 po francusku; 1850, in 8-o, 5 vol. i drukujące się obecnie wydanie nowe po francusku u Soubirona w Montréjeau w 8 t. in 8-o. Jest to wspaniały komentarz na św. Tomasza w rozmyślaniach i na ambonę. Inne dzieła: *De tripli examine ordinandorum, confessorum et poenitentium*, 1651, in 8-o; *Summa Conciliorum*, Parisiis 1645—1650, 1659; *De Beneficio crucis*, Parisiis 1653, in 8-o — zbicie błędów Janseniusza; *Sapientia foris praedicans*, ibd. 1666, in 4-o, rodzaj summy kaznodziejskiej, zawierającej oprócz życiorysów znakomitszych mówców od początku świata aż do XVII wieku, wyjątki wybrane z ich dzieł. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, 1874, t. II, p. 210—211; Vacant, *Dictionnaire; Glaire, Dictionnaire*).

X. J. N.

Baillet Adryan, uczony francuski, ur. 1649 w Neuville, zostawszy kapłanem, objął obowiązki bibliotekarza u prezydenta parlamentu Lamognon i pełnił je do śmierci 1706 r. Oprócz obszernego katalogu napisał kilka dzieł treści krytycznej, w których ujawnia się wpływ jansenistowski. Zwłaszcza ujawnia się to w dwóch jego książkach *De la dévotion à la S. Vierge et du culte qui lui est du* i *Vie des Saints*, 4 tomy, skutkiem których Bolandyści nie bez słusznosci nazwują go hypokrytą.

Bailly Ludwik, bakalarz Sorbony, kanonik katedralny w Dijon i profesor teologii, ur. w 1730 w Bligny. Sławny z cnoty, wiedzy i wierności Kłowi. Podczas rewolucji odmówił złożenia przysięgi wymaganej od burzycieli porządku społecznego i udał się do Szwajcarii; wrócił do ojczyzny dopiero po zawarciu konkordatu i poświecił się pielegnowaniu ubogich; † na tem stanowisku z oznakami żywej wiary i gorącej pobożności w r. 1808 w Beaune. Napisał: *Tractatus de vera religione*, 2 v. in 12-o; *Tractatus de Ecclesia*, 2 v. in 12-o; *Principes de la foi catholique*, wyd. w Szwajcarii; *Theologia dogmatica et moralis*, 1789, 8 v. in 12-o. Dzieła B-a stały się klasycznemi, jako podręczniki używane w wielu seminaryach. Jedno z ostatnich z powodu błędów dostało się w r. 1852 na indeks (Decr. 7 dec. 1852) z klauzulą: *Donec corrigatur*.

X. J. N.

Baini ks. Józef, ur. d. 21 października 1775 r. w Rzymie, znakomity pisarz i kompozytor muzyczny włoski. W r. 1817 został kapelmistrzem kapeli papieskiej. Rozmówiony w Palestrynie zbierał materyały do jego życiorysu i dziedza rozproszone po bibliotekach włoskich. Po trzydziestu latach zebrał mnóstwo kompozycji Palestyny, z których utworzył bibliotekę, wydał p. t. *Mémoire storico-critiche delle vita e delle opere di Giovanni Pierluigi da Palestrina etc.*, Rzym 1828, 2 t. Znakość życiorys Palestyny i charakterystykę jego dzieł. *Miserere* B. jest napisane w duchu starołoskiej szkoły. Um. w Rzymie 21 maja 1844.

Bainvel O., T. J., współczesny pisarz teologiczny. Główniejsze dzieła są: *Les contresens bibliques des prédicateurs*, Paris 1895, 16-o; *La Foi et l'acte de Foi*, tamże 1868, in 16-o; *Causées pédagogiques*, tamże 1898, in 18-o; *S. Jean-Baptiste de la Salle*, Paris 1901, in 16-o.

Bajanow Bazyli Borysowicz, sławny teolog rosyjski, ur. w eparchii tulskiej w r. 1800. Studya odbywał w seminaryum w Tule i w akademii duchownej w Petersburgu. Cesarz Mikołaj I powierzył B-i wychowanie syna swego Aleksandra II; był także spowiednikiem na-

dwornym rodzinę cesarską; † w r. 1883. Zostawił wielką liczbę dzieł; najwięcej cenione są jego rozprawy p. t. *Słowa i rieczki*, S. Petersburg 1863 — 1867. Znany jest w Rosji jako teolog popularny; jego *Opowiadania moralne dla dzieci* wyszły w r. 1896 w 14-emi wydaniu.

Bajazet (Bajezid) II, syn Mohometa II, sultan turecki (ur. 1447 r. — † 1512 r.). Sultanem został po śmierci ojca w roku 1481 przy pomocy janczarów. B. odznaczał się zamiłowaniem nauk i sztuk pięknych, wskutek czego przyczynił się wiele do upiększenia Konstantynopola i innych miast. Gdy Jan Olbracht poniosł klęskę na Bukowinie B. wspomagał hospodara Stefana (1497 r.), a potem łącznie z Tatarami spustoszył Podole i Ruś, aż po Łanicut i Przemyśl (1498 r.). B. podbił Albanię i prowadził szczęśliwe wojny z Wenecją. W r. 1511 przeciwko Bowi powstał syn jego Selim i przy pomocy janczarów zmusił ojca do abdykacji. Wkrótce potem † B. podobno otruty z rozkazu syna. (Por. Zinkeisen, *Gesch. d. Osmanischen Reiches in Europa*, Gotta 1857).

T.

Babajkos Andrzej Apollo, rektor seminaryum prawosławnego św. Sergiusza, bp archangielski, † r. 1801; pisał *Komentarze na listy św. Pawła*, oraz gruntownie opracowane traktaty teologiczne: *O wierte, nadzieję i miłości*, Moskwa 1782; *Rozmyślanie o naturze dzieł bożych*, tamże w r. 1782; *O naturze i łasce*, tamże 1784 i inne. Napisał także gruntowną refutację broszury Klaudiusza Saint-Martin, wydanej w r. 1773 i w Moskwie 1786 przedrukowanej. Refutację tę wydał p. t. *Badania nad książką zatytułowaną: O błędach i prawdzie i t. d.* (Vacant, *Dictionnaire du Théologie Cath.*).

Bajer 1) Andrzej Ignacy z Broniewic, herb Leliwa, ur. 12 stycznia 1712 roku, bp chełmiński; rodzicami jego byli: Jan Franciszek, podczaszy Chełmiński i Maryanna Łabęcka, herb Korab. Uczył się w kraju i za granicą, został księdzem a rychło potem kanonikiem łowickim. Kajetan Sołtan, późniejszy bp krakowski, przybrał go sobie na koadyutora kanonii gnieźnieńskiej, w r. 1743 został instalowany na tę godność. W r. 1744 był

wiceprezydentem trybunału koronnego, gdzie odznaczył się znajomością prawa i sprawiedliwością, a w rok 1751 jako prezydent trybunału koronnego zwrócił na sie powszechną uwagę. W r. 1753 zostaje kanclerzem gnieźnieńskim, a następnie opatem komendatacyjnym węgrowieckim i proboszczem krajwickim. W r. 1759, 12 lutego, na skutek nominacji Augusta III prekonizowany został na biskupa chełmińskiego, 1-go zaś kwietnia w Łowiczu otrzymał konsekrację biskupią z rąk Kajetana Soltyka; w tym samym roku był prezydentem trybunału skarbowego radomskiego, we wrześniu tego roku robi ingres do swej katedry, dyecezyą zaś rządził od 28 marca przez prokuratora swego, kanonika Prurzaka. W r. 1760 otwierał trybunał piotrkowski i prezyduje w Radomiu. Od 1766 ma koadytora w osobie Krzysztofa Hilarego Szembeka, kanonika gnieźnieńskiego i krakowskiego, proboszcza płockiego, który w r. 1774 zrzeka się tej godności, gdy dyecezya chełmińska po pierwszym rozbiorze Polski przeszła pod panowanie pruskie; następca jego był od r. 1778 książę Karol Hohenzollern, późniejszy po śmierci B-a bp chełmiński. B., jako senator Rzeczypospolitej a nie Prus samych, nie chciał złożyć przysięgi Fryderykowi homagialnej, lecz obawiając się groźnych z tego powodu następstw dla dyecezyi, zgodził się na złożenie przysięgi homagialnej. Wskutek sekularyzacji majątku bpiego, gdy dochody B-a zostały zmniejszone (wyznaczono mu 7,137 talarów) przeniósł swą rezydencję z Lubawy i Starogrodu do Chełmży i tutaj † d. 11 lutego 1785 roku. (W archiwum dyecezyalnym znajduje się korespondencja B-a z Fryderykiem II i władzami pruskimi). (Por. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metr. gnieźnieńskiej*, Gniezno 1883, t. 1, 23; W. E. Powsz. t. V VI, str. 726). — 2) Jan Czesław, dominikanin, teolog i kaznodzieja, ur. d. 17 sierpnia 1670 r.; zostawił: *Kazania na pogrzebie Abrahama Zbylskiego*, Lublin 1635 i *Congregatio Lithuaniae praedicatorum ordinis*, Merecz 1644. — 3) Jan Jakób, profesor fizjologii i chirurgii w Altdorfie, ur. 1677 r. w Jenie. Pisał między innymi o medycynie biblijnej, † 1735 r. w Altdorfie. — 4) Jan Wilhelm, teolog protestancki, ur. w Norymberdze w r. 1647 † w r. 1695. W r. 1682 był

wybrany do rady mającej wynaleź średki dla pojednania katolików z protestantami; w r. 1694 był pierwszym rektorem uniwersytetu w Halli i profesorem teologii, niedługo potem został nadwornym kapelanem księcia w Weimarze i generalnym superintendentem. Pisal wiele: ważniejsze prace są: *Compendium theologiae positirae, homiletiae, moralis et exegeticiae*, Jena 1686, in 8-o; *Collatio doctrinae pontificiorum et protestantium*, tamże 1692, in 4-o i inne.

X. H. P.

Bajocco, moneta państwa kościelnego, mezzo bajocco=połowa bajocca, due bajochi = podwójny bajocco. B. był bity z miedzi i srebra, odpowiada $2\frac{2}{3}$ grosza.

Bajulator. B-em nazywa się noszący figurkę Zbawiciela lub krzyż podczas procesji wielkanocnych. B. pochodzi od łac. słowa bajulare=nosić, dźwigać.

Bajus Jakób, teolog belgijski, ur. w Melin, † 1614 r. Studyował na uniwersytecie w Lowanium i otrzymał doktorat w r. 1586. Ważniejsze pisma B-a: *De Eucharistiae sacramento et sacrificio missae libri III*, Lovanii 1605, in 8 o; *Institutionum christanae religionis libri IV*, Coloniae 1620, in fol. (Hurter, *Nomenclator literarius*, t. I).

Bajus Michał, ur. się w r. 1513 w Melin (Belgia). Studia swe odbywał w uniwersytecie Lowańskim, sławnym podczas powaga mistrzów i gorliwa walka na polu religijno-naukowem z protestantyzmem. B. w dwudziestym roku życia swego zostaje przyjęty do kolegium Standonk. Trzy lata pracuje nad filozofią i w r. 1535 otrzymuje stopień magistra artium. Następnie przechodzi do bursy Aleksandra VI i pozostaje w niej lat pieć, pracując nad teologią. Już w roku 1541 otrzymuje nominację na przełożonego kolegium Standonk, w trzy lata później na członka rady uniwersyteckiej i kierującego studiami filozoficznemi w kolegium Pore, gdzie z połykiem pracuje do r. 1550. W tym też roku otrzymuje stopień doktora a następnie godność przełożonego klegium Adryana i profesora Pisma św. (na tem stanowisku pozostał do końca życia). W roku 1575 został dziekaneum kolegiaty św. Piotra, w trzy lata później kanclerzem uniwersytetu i nakoniec generalnym inkwi-

zytorem w Niderlandach, † zaś 16 września 1589 r. B. był kapelanem nieskazitelnego życia, człowiekiem wielkich zdolności, a przytem nadzwyczajnej pracy, serca gorącego, rwacego się do czynu, usiłującego pogodzić protestantów z Kościółem, wadami zas jego były: duch nowatorstwa, który zrodził błędy zwane banizmem i zarozumiałość, która nie pozwalała cofnąć się z raz obranej drogi. Podobnemi wadami odznaczał się Jan Hessels, ur. w Lowanium w roku 1522, uczeń i kolega B-a, z którym ten ostatni zawarł przyjaźń przed r. 1550; leczycy ich wspólne dażenia i zapatrzywania (Ruard Tapper, profesor Hessels'a i B-a zwrócił uwagę na niebezpieczeństwa mogące wyniknąć z tej przyjaźni, por. *Histoire du Concile de Trente* l. 15, c. 7 u. G. Pallavicini). B. i Hessels postanawiają zerwać ze scholastyczną metodą traktowania przedmiotów teologicznych (por. li-t B-a do kardynała Simonetta), której zarzucają, iż zamało zwraca uwagi na Pismo św. i starożytnych Ojców Kła, a zduzo zajmuje się dowodami czysto dialektycznymi. B. i Hessels pragną walczyć z protestantami, uzasadniać niesłuszność ich twierdzeń, stąd też żądają, by katolicy teologowie oddali się bardziej studiom biblijnym, aby szukali w Pismie św. dowodów na poparcie swych tez, a także i tych Ojców, których powagę uznają przeciwnicy, jak: Cypriana, Ambrożego, Hieronima, Leona, Prospera, Grzegorza, a szczególnie Augustyna, na którego najczęściej powoływali się protestanci. Żądania B-a i Hesselsa były słusze; należało ze zmianą okoliczności zmienić i poprawić nie w jednym metode scholastycznej. To była potrzeba czasu, i dlatego też wielu przykłasnęło nowej metodzie zapoczątkowanej przez B-a i jego przyjaciela. Gdyby B. poprzestał tylko na krytyce metody scholastycznej i wprowadzeniu swojej, mógłby wiele dobrego zrobić na polu wiedzy teologicznej, lecz poszedł on dalej, nietylko zaatakował metodę, lecz i samą naukę scholastyczną, zarzucając jej brak podstaw patrystycznych. Najblższym powodem do tego były spory pomiędzy teologami katolickimi o pogodzeniu wolnej woli z łaską (Rok 1550–51 spory pomiędzy dominikaninem Piotrem de Soto i Ruardem Tapperem). Zdawało się bowiem Bowi, że wielu wśród teologów katolickich wsku-

tek swych krańcowych poglądów zabar-dzo oddalały się od protestantów i że w kwestyi łaski i antropologii chrześcijańs-kiej przechylają się na stronę pelagianizmu i semipelagianizmu. B. usiłuje po-prawić tych teologów, wykazując im, że nie zawsze uczą zgodnie z Ojcami Kła, a szczególnie ze św. Augustynem, któ-regó dzieła przeczytał dziewięć razy, a siedemdziesiąt razy prace mówiące o la-sce. Chciał B., jak sam mówił (list do kardynała Simoneta), na światło dzienne wyprowadzić, co w tych dziełach zdawało się być zakrytem przed ich (t. j. wspom-nianych wyżej teologów) oczami. Poglądy B-a szybko się rozszerzały na uni-wersytecie Lowańskim. W r. 1552 Tap-per, po swym powrocie z soboru Trydenckiego, występuje przeciwko poglądom B-a i Hesselsa, który w tym czasie umarł¹⁾. Udało się Tapperowi spór załagodzić i i spokój trwał do jego śmierci, zaszłej dnia 3 marca 1559 r. Teraz idee B-a sięgają dalej, wychodzą poza mury uni-wersytetu i dostają się wszędzie, gdzie tylko byli uczniowie B-a i Hesselsa, a szczególnie zyskują sobie zwolenników wśród Franciszkanów niderlandzkich. Checąc złemu zaradzić dwaj gwardyanie franciszkańcy: Piotr de Chesne i Gilles de la Chesnaye zebraли 18 tez nauki B-a i przesłali je Sorbonie, by ta wydała wyrok o nowej nauce. Sorbona dnia 27 czerwca 1560 r. uznala 14 z tych tez ja-ko heretyckie, trzy jako fałszywe a jedną jako przeciwna Pismu św. (*De haeresi janseniana*, Paryż 1728, 1, 2, c. 4, t. I, str. 30 sq. de Champs). Wyrok Sorbony rozpowszechniono w Niderlandach. B. z początku się wahał, lecz wreszcie pisze obronę potępionych zdań i przesyła tako-wą O. Sablon, ex-provincjalowi Fran-ciszkanów, prosząc by zakomunikował ją, jeżeliby to uważał za stosowne, komuby chciał. Obrona ta dodaje odwagi str. n-nikom B-a, którzy postanawiają wydać we Francji dzieła św. Prospera w tym celu, by dowieść, że nauka B-a nie jest jego nauką, lecz nauką Ojców Kła. Za-miarowi temu przeszkodził kardynał de Granvelle, arcyb. mechliński, przy pomo-cy brata swego, ówczesnego posła hisz-

¹⁾ Hessels później wspomniany jest in-ną osobistością.

pańskiego w Paryżu, a następnie bojąc się, by nie nastąpiła walka pomiędzy Sorboną i Lowanium, prosi Piusa IV o pozwolenie postąpienia mu w omawianej sprawie tak, jak to będzie uważać za stosowne, na co pż się zgodził i przysiąał brewe, w którym pod karą ekskomuniki zabrania B-owi i Hesselsowi szerzyć swych idei a przeciwnikom napadać na tych dwóch doktorów. Rozkaz ten odniósł swój skutek. Zapanował spokój. Prawie w tym czasie do Hollandii przybył kardynał Kommendonus, by omówić z księżną Małgorzatą sprawę wznowienia koncylium Trydenckiego. Lowanium wybiera jako swych przedstawicieli na sobór B-a i Hessela. Kommendonus jest w trudnym położeniu; jeżeli delegaci pojadą, mogą wywołać spory i zamieszanie, jeżeli zas nie pozwoli się im jechać, to protestanci powiedzą, iż krępują ludzi prawdziwie uczonych (por. Pallavicini, loc. cit. n. 8). B. i Hessels rzeczywiście udali się na sobór, lecz dopiero w dwa lata później, a mianowicie 1563 r., jako teologowie króla Hiszpanii. Kardynał de Granvelle miał nadzieję, że obcowanie z uczestnikami soboru dodatnio wpłynie na doktorów lowańskich. W tym też czasie B. wydaje pierwsze swe prace: *De libero hominis arbitrio et eius potestate; De justitia et justificatione; De sacra crificio*. W Trydencie B. nie zmienił swych poglądów, i gdyby nie to, że był wysłannikiem króla Hiszpanii i że spieszono się z zakończeniem soboru, zapewne i jego nauka spotkałaby się z wyrokiem potępienia. Po powrocie do Lowanium B. wydaje nowe prace: *De meritis operum; De prima hominis justitia et virtutibus impiorum; De sacramentis in genere; De forma baptismi*. W r. 1566 ukazuje się nowa edycja pierwszych prac B-a, a zarazem i nowe jego utwory: *De peccato originis; De charitate; De indulgentiis; De oratione pro defunctis*. — Na uka B-a zawiera się w wyżej wymienionych dziełach. Punktem wyjścia w dowodzeniach B-a są pytania, które on sobie postawił w książce *De prima hominis justitia*: na czem polegała pierwotna doskonałość natury ludzkiej i co sądzić o enotach niewiernych, którzy nie mieli wiary w jednego Boga, a których czyny często się chwalą? Bez rozwiązania tych pytań, powiada B., nie można zrozumieć ani

upadku człowieka, ani jego odrodzenia przez laskę Chrystusa. Streszczając odpowiedzi B-a na powyższe pytania, streszcza się zarazem i jego naukę, która w ogólniejszych zarysach tak się przedstawia. Pierwotna doskonałość człowieka polegała nietylko na tem, że człowiek doskonale rozumem swoim pojmował prawo boże i był podległy posłuszeństwu doskonałemu woli swojego Stwórcy, ale jeszcze i na tem, że niższe władze duszy były doskonale podległe władzom wyższym, tak jak członki ciała rozkazom woli. Ten stan nie mógł być bez obecności Ducha sw. w duszy człowieka, bez Niego bowiem dusza byłaby umarłą. Bóg zaś nie mógł dać pierwszemu człowiekowi duszy, któryby dawała życie ciału, a sama byłaby martwą, stan więc doskonałści pierwszego człowieka był dla niego nie nadnaturalnym, lecz naturalnym. Przeznaczenie człowieka do chwały niebieskiej wypływało z jego natury, a nie było dziełem łaski; sama zaś chwała niebieska jest tylko sprawiedliwą zapłatą za czny dobry, a nie łaską. Pogląd ten wreszcie sprzećwiata się nauce Kla, który uczy: Pierwotna doskonałość człowieka nie należała mu się z samego faktu stworzenia, lecz była dziełem łaski, podobnież darem bożym jest nasze przeznaczenie do nieba, nie zaś koniecznością ze strony Boga. Czyny nasze nie same przez sie, lecz właśnie z łaski bożej zasługują na niebo. Grzech pierworodny Bajus identyfikuje z poządlliwością, która sama przez sie, według niego, jest grzechem i dzieckiem grzeszy, że poządlliwość w nim jest. Stąd wynosi się zapatrzywanie B-a na wolną wolę człowieka, która faktycznie znoси, a na zarzut, że w takim razie upada odpowiedzialność za czyny, odpowiada, że jest odpowiedzialność, ponieważ człowiek przez swój udział w grzechu pierworodnym, sam sobie musi przypisać konieczność grzeszenia (nauka Kalwina). Czyny niewierzących w Boga nietylko nie zasługują na nagrodę, lecz nie mogą być dobre i wszystkie są grzechami. Zasada wprost potworna. Co się tyczy stanu człowieczego odkupionego przez Chrystusa, to właściwie nie zasługi Zbawiciela i łaska uświęcająca, lecz sprawiedliwość jest przyczyną, że czyny nasze zasługują na zbawienie. Gdy wspomniane wyżej dzieła B-a ukazały się, wtedy Ravenstein, profesor z Lowanium,

zebral szereg zdań, wyjętych z prac B-a i przesyłał takowe przez O. Godefroy, franciszkanina z Liège, do Rzymu. W tym czasie † Pius IV; na stolicę Piotrową wstąpił Pius V. Otrzymuje on nowe jeszcze zdania poczerpnięte z pism B-a, a zarazem spotyka się z prośbą króla Hiszpanii, by jaknajprzedezej wydał wyrok ostateczny w sprawie doktora lowańskiego. Pius V ogłasza bullę *Ex omnibus afflictionibus*, w której odrzucoło 79 zdań „in globo et respective tanquam haereticæ, erroneæ, suspectæ, temerariae, scandalosæ et in piis aures offensionem immitentes“. Nazwiska autora bulli nie wspomina, a o niektórych zdaniach powiada, że mogą być tolerowane, godnemi by zaś były potępienia tylko wtedy, gdyby je brano z całą ścisłością. Kardynał de Granvelle otrzymał poleceńnie wykonać postanowienia bulli. Kardynał powierzył ten obowiązek oficjalowi swemu, późniejszemu bpowi w Tournai, Maksymilianowi Morillon. Ten ostatni przybył do Lowanium, gdzie 29 grudnia 1567 r. odczytał bulle fakultetowi teologicznemu w mieszkaniu Ravensteina. Wszyscy przyrzekli posłuszeństwo pżowi i podpisali akt razem z B-em, że ogłoszono im treść bulli. W jakiś czas potem Morillon z tym samym skutkiem odczytał bullę Franciszkanom zgromadzonym w kapitule w Nivelle. Spokój jednak nie zapanował. Morillon nie dał w Lowanium kopii bulli, lecz tylko wyciąg zdań potępionych. Dnia 8 stycznia 1569 B. wysyla do pża swą apologię, której sam tytuł wskazuje, w jakim wtedy stanie ducha był B.: *Sententiae per sanctissimum Dominum nostrum Pium V, Romae, calendis octobris anni 1567, damnatae; adjecta explicazione, tum earum, quae non tantum verbis, sed etiam in alio sensu expressae sunt, quam in iis libellis habentur, ex quibus significantur excerptae: tum quae ad alium sensum torquentur quam habent libelli; tum etiam quae forte cuiquam non immerito videantur non satis fuisse discussæ*. B. narzeka w tem piśmie, że nie może dostać kopij bulli, a tymczasem kursują zdania potępione, oczywiście przekrecone, co może szkodzić powadze Stolicy Apostolskiej, gdyż w nich zdają się być potępione nauki Ojców; daje do zrozumienia, że pż mógłby powiedzieć, że bulla ta wymu-

szona na nim została. Pż posyła odpowiedź z d. 13 maja 1569 r., w której powiada, że zadoszczyając życzeniu B-a, jeszcze raz przejrzano wszystkie zdania, przeczytano jego obronę, wyrok jednak dawny musi być utrzymany. Odpowiedź pża niewiele pomogła. Przyczyną niepokoju był fakt, że niema urzędowej kopii bulli Piusa V. Dopiero w r. 1570 bpi belgijscy zgromadzeni w Malines, zgodzili się na publikację bulli, co gdy nastąpiło, profesorowie z Lowanium oświadczyli, że bullę przyjmują, lecz jej nie podpisali. W roku następnym 17 kwietnia doktorzy lowańscy oświadczyli, że 76 propozycji uznają za potępione, że nie będących zdań nauczali i że wszystkie książki zawierające powyższe propozycje będą odebrane uczącym się. 29 sierpnia podpisano uroczysty akt posłuszeństwa Stolicy Aplskiej, który też podpisał i B. Akt ten i drugi z d. 7 lipca 1572 roku oczyściły zupełnie B-a, który naprawdę nigdy nie chciał zrywać ze Stolicą Ap., chociaż trudno mu było uznać swe zapatrzywania teologiczne za błędne. Po kilku latach spokoju nanowo rozpoczęły się spory. B. w maju i sierpniu 1575 r. wygłosił mowę: „Oratio an solus Romanus Pontifex immediate a Deo suam jurisdictionis potestatem habeat“, w której, wbrew zdaniu ogólnie przyjętemu w Lowanium utrzymywał, że bpi swą władzę otrzymała bezpośrednio od Boga. Utrzymywał też, że słowa Chrystusa, wyrzeczone do Piotra, nie stwierdzają dostatecznie nieomylności papieża. Następnie w r. 1577 i 78 korespondował z kalwinem Filipem Marnix o powadze Kła, o Sakramencie Ołtarza, z czego mu robiono zarzuty. Wreszcie powstał spór o autentyczności bulli Piusa V z r. 1567 i o tem, że bulla ta została odwołana. By wyjaśnić kwestię i przeciąć drogę nowym niepokojom Grzegorz XIII wydaje bullę d. 28 stycznia 1579 r. *Provisionis nostrae*, w której zatwierdza bullę *Ex omnibus Afflictionibus*. Poleca Toletowi, jezucie, ogłosić ją w Lowanium, przeprowadzić śledztwo co do zarzutów wymierzonych przeciwko B-owi, co też poseł szczęśliwie załatwiał w roku 1580. Tolet po powrocie do Rzymu dał jaknajprzyczyniejsze świadectwo o B-ie, o jego skromności i uległości. B. ze swojej strony napisał list do pża, gdzie skarży się na przykrości, jakie go spotykają od

lat 12 z powodu potępionych propozycyj i prosi znowu o kopię bulli Piusa V. Pz jaknajłaskawiej odpowiada na ten list i spór cichnie. Ob. art. Jansenizm. (Por. J. B. Duchesne, S. J. *Histoire du Bajanisme ou de l'hérésie de Michel Baius*, avec des notes historiques, chronologiques, critiques, etc. suivie d'éclaircissements théologiques, et d'un recueil de pièces justificatives, in 4-o, Douay 1731; M. Baii, *Opera cum bullis pontificum, et aliis ipsius causam spectantibus*, jam primum ad Romanam Ecclesiam ab convitiis protestantium, simul ac ab Arminianorum caeterorumque hujuscem temporis Pelagianorum imposturis vindicandam collecta, expurgata et plurimis que hactenus delituerant opusculis aucta: studio A. P. theologi, in 4-o, Kolonia 1696, zwane też *Baiana* w drugiej części; pierwsza zawiera same dzieła B-a; krytycznie należy posługiwać się drugą częścią, ponieważ wydawca przechyla się na stronę B-a. Wydanie to znalazło się na indeksie 8 maja 1697 r. *Traité historique et dogmatique sur la doctrine de Baius, et sur l'autorité des bulles des papes qui l'ont condamnée*, dzieło anonimowavoreda Sorb. Fr. Ilhararit de la Chambre; 2, in 12-o, 1739; Weizer i Welte *Kirchenleicon* 2 ed., 1882 art. Bajus; *Dictionnaire de Théologie Catholique*, A. Vacant, fasc. X, str. 38 i nast.).

X. H. P.

Baka Józef, ks. jezuita, ur. 18 marca 1707 r. z ojca skarbnika mińskiego. Wstąpił do zgromadzenia OO. Jezuitów 1723 r., śluby zakonne (cztery) złożył w r. 1740. Dwa lata wykładał gramatykę, a trzy humaniora, fundował rezydencję w Bloniu, przez lat 20 pracował jako misjonarz. Długo przebywał w Wilnie, gdzie w r. 1773 był prefektem kongregacji mieszkańców, katecheta i ekshortatorem kongregacji dobrej śmierci. Dobry zakonnik, umiał szczególnie przemawiać do umysłów prostaczków i zachęcać do pobożności. Napisał: *Nabożeństwo do świętego Jana Franciszka Regisa...* Wilno 1744; *Wielki obrona upadłej grzeszników przed Bogiem sprawy...* Wilno 1755; *Nabożeństwo codzienne chrześcijańskie*, pierwotne wydanie dzisiaj nieznane, jest tylko przedruk z r. 1808 ks. Józefa Legowi-

ca. Chcąc zwrócić uwagę na rzeczy poważne napisał wierszem niezdatnym lecz pełnym humoru: *Uwagi o śmierci niechybnej wszystkim pospolitej*, wierszem wyrażone, które miały wyjść po raz pierwszy w r. 1806 w Wilnie, nakładem Ksawerego Stefaniego, obywatela tegoż miasta. Wydania tego zupełnie nie znany. Widocznie te zabawne wiersze, odznaczające się fantazją i humorem, podobały się czytelnikom, gdyż w r. 1807 Rajmund Korsak w Wilnie daje drugie wydanie „Uwag“, a w r. 1828 (Warszawa) i 1855 (Wilno) mamy nowe ich wydania. W *Wędrownikach literackich* (1839, t. II, 33 — 47) J. I. Kraszewski umieszcza wyczerpujący rozbior utworów narodowego naszego Younga, pełnego fantazji i humoru“. Syrokomla idzie w ślady B-a i pisze podobne rzeczy o śmierci. Karol Estreicher podał w wątpliwość autorstwo „Uwag“ przez B., które może są mistyfikacją Korsaka, Borowskiego lub kogo innego. (Por. *Bibliografia polska* t. XII; pytanie nierostrzygnięte do dnia dzisiejszego).

X. H. P.

Bakacs 1) Erlödy, ur. 1520 r., ban chorwacki, pogromca Turków pod Sluin w Krainie, spalił twierdę turecką Koštajnicę pod Iwanica, zwyciężył Ali-Baszę. Po wypędzeniu Turków z Chorwacji zrzeka się godności bana. Bronił wiary katolickiej przeciwko protestantom. Podczas sejmu w Zagrzebiu, wyjawszy miecz z pochwy, powiedział, że raczej Chrobacya uwolni się z pod panowania węgierskiego, niż dopuści do propagandy protestantyzmu. † 1584 r. (Por. Katona *Historia critica regni Hung. Concilia eccl. Rom. Coth. in regno Hung. celebrata*, II, 197; Fessler, *Gesch. von Ung.*; Horvath: *Geschichte Ung.* II; W. E. Powisz, t. V, VI, str. 732). — 2) Tomasz, kardynał, bp erlauski, raabski. Przyczynił się bardzo do elekcji Władysława Jagiełły, którego był kancelerzem od r. 1505. Pośredniczył w rokowaniach z Janem Olbrachtem, który remu za zrzeczenie się korony węgierskiej dano księstwa głogowskie, zęgańskie, opolskie i inne. Był wysłany przez króla na synod w Piezie. Otrzymał godność kardynalską (1500). Leon X mianował go legatem apostolskim we wszystkich krajach wschodnich i północnych;

poruczono mu starać się o zwolnienie kruzyat i zbieranie składek, — i wielu rzeczywiście pociągnął. Po śmierci Władysława został opiekunem młodego Ludwika i wygłaszał wojnę Turkom. † 1521 roku zostawiwszy po sobie wielki majątek, którego spadkobiercy są protoplastami rodów Erlödych i Palfych. (Por. art. *Jerzy Dosza; Historia critica regni Hungariae stirp. Arpad. Katona; Pray, Annales regni Hung., 1763; Engel, Geschichte Ungarns u. seiner Nebenländer und Gesch. des Ung. Reiches 1815; Fessler, Gesch. v. Ung.; Lichnowsky, Gesch. des Hauses Habsburg, B. VIII; Sommersberg, Diplomat. Bohem. Siles. w W. E. Powisz. t. V, VI, str. 731—732).*

X. H. P.

Bakalarstwo, stopień akademicki, baccalaureatus, nazwany od bacca lauri, który był ozdobiony ten, co osiągnął pierwszy stopień akademicki. Bakalarzami nazywano także nauczycieli dzieci, a był to infimi ordinis magister.

Bakalarz (baccalaureus) oznacza od XIII wieku słuchacza uniwersytetu, który po złożeniu egzaminu otrzymał pierwszy stopień naukowy: bakalauerat (baccalaureatus uwieńczony galązką wawrzynową). Stopień ten udzielano na wszystkich czterech wydziałach. Właściwy bakalaureat był zaświadczeniem profesorów o uzdolnieniu studenta do wykładania niektórych niższych nauk i zarazem do słuchania niektórych wyższych przedmiotów. Kto nie otrzymał na pewnym wydziale bakalaureatu, nie mógł się ubiegać na tymże wydziale o wyższy stopień naukowy: licencjata i doktora czyli magistra. Bakalarze w Polsce uczyli pierwszych początków nauk wyzwolonych, t. j. gramatyki, dyalektiki, retoryki, a niekiedy i spiewu chóralnego. Akademia krakowska miała pod swoją opieką po całe Polsce tak zwane kolonie akademickie i do nich rozsyłała swoich bakalarzy na profesorów. Stąd do ostatnich czasów nazwę bakalarza powszechnie stosowano do nauczyciela niższego rzędu. Stopnie bakalarza udzielają się i w obecnych czasach na niektórych uniwersytetach włoskich, francuskich, hiszpańskich, angielskich. (Por. Łukaszewicz, *Historia szkół*, Tom III; Wisz-

niewski, *Historia literatury polskiej*, tom IV).

X. A. K.

Baker Dawid Augustyn, konwertyta i pisarz ascetyczny, ur. 1575 r. w Abergavenny w Anglii, kształcił się w Oksfordzie i Londynie; po nawróceniu się wstąpił do Benedyktynów w Padwie (1605), w r. zaś 1624 został ojcem duchownym Benedyktynów w Cambray. Sam świątobliwy porywał swoim przykładem innych. Wysłany następnie jako misjonarz do Anglii, gdzie srodze prześladowany † 1641 r. Jego głęboka pobożność, rozległe doświadczenie, zrównoważona roztropność, uczyniły zeń jednego z najdoskonalszych przewodników duchownych. Napisał przeszło 40 prac ascetycznych, z których w r. 1653 uczyono wyciąg p. t. *Sancta Sophia* (or directions for the Prayer of contemplation) Cambray 1657. Głównie jego dzieło było *Secretum Mysticum*.

(Ch.).

Bakkanarzyści, ob. Pakkanarzyści.

Bakoticz Fulgenty, franciszkanin, rzeźbiarz chorwacki, ur. na początku XVII wieku w Gomulicy pod Spoletem, wykonywał piękne wizerunki Świętych z drzewa i kości, znajdujące się dodat w różnych klasz. dalmackich i włoskich † 1790 r. w Umbrii, rażony apopleksją, podczas swego kazania. (Por. W. E. I. V i VI, str. 741).

Bakowiecki Józef Mokosiej († 1650 lub 1656 r.), bp włodzimierski i brzesko-unicki. Był przez lat 16 sekretarzem Zygmunta III, następnie piarzem włodzimierskim, wreszcie wstąpił do Bazylianów; z archimandryi żydyczyńskiej został w r. 1631 bpem włodzimierskim. Katedrę swą opasał wałami, by mogła opierać się napadem tatarskim, i rzeczywiście w r. 1653 wycieczka z katedry odparła Tatarów. Śpiął ze swych oszczędności długie ciążące na dobrach biskupich.

Baków, miasto w Moldawii, które dało nazwę bpstwu Bakowskiemu, założonemu w r. 1370, w Seretie (ob.), właściwie też pod tem mianem bpstwa Seretu znanemu. Bp sereteński zależeli od bpa Kaloczy, po przeniesieniu zaś katedry arbpiejskiej z Hilcza do Lwowa (1414)

wśród sufragani podległych jej był i Sekret czyli Ceret. Z tego powodu królowie polscy mianowali biskupów Seretu, których po przeniesieniu katedry z Seretu do Bakowa zaczęto nazywać bpami bakowskimi. Dzięki temu stosunkowi z Polską wielu Polaków zasiadało na stolicy sereteńskiej, między innymi: Andrzej zw. Wasillo, późniejszy bp wileński (ob.), Waleryan Lubieniecki, Jan Zamoyski i wielu innych.

Bąkowski Jan Nepomucen T. J., ur. w r. 1742; był profesorem filozofii w Kaliszu, teologii w Poznaniu, Gdańsku i Toruniu, aż do r. 1773. Wydal: *Uwagi chrześcijańskie na wszystkie dni całego roku etc. z francuskiego na oczyściły język przełożone w Kaliszu 1767, 8-o, 5 t.; w Krakowie 1801, 4 t. in 8-o; Kazania na różne Święta i po różnych miejscowościach przez i. t. d.*, Kalisz 1780, 2 tomy, 8-o, str. 341 i 309. (Sommercogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, t. I, str. 789; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa*, Kraków 1896, 8-o, t. II, str. 282).

X. J. N.

Bąkowski Jan Chrzciciel T. J., ur. w województwie Sieradzkim w r. 1672, został jezuitą w r. 1693. Był misjonarzem w Chinach; z powodu prześladowania zmuszony opuścić ten kraj udał się do Manilii i tu † w r. 1731. Zostały po nim dwa listy pisane z Kantonu do Generała Zakonu. (Święcki, *Pamiątki historyczne*, t. I; Sommercogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. I, str. 789).

Bał Piotr, podkomorzy sanocki, gorliwy o chwałę bożą maż. Własnym kosztem utrzymywał XX. Misjonarzy, aby na Beskidach opowiadali słowo Boże wśród ludu góralskiego. Zakładał w tym celu kościoły i szkoły. Do Krośna sprowadził Jezuitów a do Sanoka Franciszkanów. (Święcki, *Historyczne pamiątki*, t. I, str. 6).

Bala 1) B. hebr. Bilhah, Sept. Ballá, służebnica Racheli, którą ostatnia dała Jakóbowi, by dzieci z niej zrodzone przyjęta za swoje, według ówczesnego zwyczaju; drugorzędna żona Jakóba, matka Dana i Neftali, uznanych za dzieci Racheli (Rodz. XXX, 6, 8). B. następnie zdradziła Jakóba dla najstarsze-

go jego syna, Rubena, chociaż niektórzy egzegeci, lecz bezpodstawnie utrzymują, że to była inna B., nie matka Dana i Neftalego. B. wychowywała Józefa. — 2) B. hebr. Bala, Sept. Balék, syn Azaz z pokolenia Rubena, zamieszkały w Aroer (I Par. V, 8). — 3) B. hebr. Bala, Sept. Balák, miasto na brzegu morza Martwego, zwane Segor (Rodz. XIV, 2) zniszczone za dni Lota z Sodoma, Gomorą i innemi miastami. — 4) B. hebr. Balah, Sept. Bolá, miasto pokolenia Judy, od dane później pokolek Symeona (Joz. XIX, 3), to samo, co Baala (Joz. XV, 29 i I Par. IV, 29). (Por. art. *Bala* 3; *Dictionnaire de la Bible*, Vigouroux, fasc. V, str. 1390).

X. H. P.

Balaam, hebr. Bilam, Sept. Balaam, syn Beora (św. Piotr. ma Bosor, II Petr. 2, 15). B. mieszkał w Mezopotamii (Num. 23, 7; Deut. 23, 4), nie zasiął w kraju Amoritów (jak ma W. Num. 22, 5) z powodu błędного zrozumienia wyrazu *ammo* = „swój lud“. Miasto Pethor jego ojczyzna (Num. 22, 5, Deut. 23, 4). Pitru według napisów klinowych, leżało przy połączeniu Eufratu i Saguru. B. uchodził za człowieka, posiadającego moc nadnaturalną i mogącego wykonywać największe cuda (Num. 22, 6). Slawa jego rozeszła się aż do brzegów morza Martwego. Balak, król Moabitów, widząc, że potędze Izraelitów uległ Sehon, król Amorejczyków i Og król Bazan, wysłał do B-a posłów, wśród których byli starsi z Moabitów i Madyanitów i prosił B-a, aby rzucił przekleństwo na Izraelitów, starożytni bowiem wierzyli, że można pokonać wroga za pomocą pewnych formuł przekleństwa (Macrobius Saturn 3, 9). B. wprzody, nim udał się w drogę, radził się Pana. Nie wiadomo, czy Mojżesz włożył tu w usta B-a imię Boga prawdziwego, czy też sam wieszczek miał istotnie zamiar zasięgnięcia rady u Boga, nie u falszywych balwanów. Lecz to pewna, że Bóg prawdziwy ukazał się B-owi, już to sam bezpośrednio, już też pod postacią anioła i zabronił mu podróży. Balak wysyla drugie poselstwo liczniejsze i świetniejsze (Num. 22, 35) oraz zapowiada, iż mu da zapłatę, jaką ten zażąda. Bóg pozwolił B-i pojechać, ale zabronił przekleństwa, lecz B., zaślepiony chciwością,

postanowił spełnić żądanie Balaka. Wtedy anioł boży z mieczem stanął na drodze B-owi,—oślica, niosąca B-a zatrzymała się, B. zaczął bić bydlę. Bóg otworzył usta oślicy i ta przemówiła do wieszczka (Num. 22, 28—30). Wielu to wydarzenie uważa za niemożliwe, jednakże wobec tego, że Bóg mocen jest czynić cuda, dlaczego miałoby się odrzucać ten nadnaturalny sposób, jakiego Bóg użył, aby napomnieć B-a? Inni twierdzą, że ten ustęp jest włożony, lecz innego dowodu dać nie mogą tylko, cechy niezwykłe opowiadania. Wreszcie są tacy, co uznają autentyczność tekstu, lecz paczą same zdarzenie opowiedziane, w czem upatrują myt, alegorie, poetyczny obraz, sen wreszcie; zatem według tego ostatniego zdania była to wizja podczas podróży, lub też w domu jeszcze. Te tłumaczenia sprzeciwiają się naturalnemu zrozumieniu tekstu, który nosi wszelkie cechy opowiadania historycznego. Wreszcie otworyły się oczy B-owi, ujrzał anioła z mieczem i upadł przed nim na ziemię, wtedy anioł objawił mu jeszcze raz woli bożą i polecił mu udać się do obozu Balaka i tam wypowiedzieć to, co mu Bóg rozkaże (Num. 22, 31—35, 38, 23, 12, 20). Nazajutrz po przybyciu swojem B. z Balakiem na szczyt Baal hebr. Bamot — Baal na północ od Dibonu, oglądał namioty izraelskie i Balak żądał, aby je przeklinał. Na tej górze B. rozpoczął swe sławne proroctwo, złożone z czterech części; przy każdym wybierano inne miejsce, składano ofiarę i radzono się Boga (opuszczone przy trzeciej), potem następowało proroctwo samo, a wreszcie rozmowa Balaka z B-em. Proroctwa te są czterema krótkimi poematami, oznaczającymi się siłą, urywanymi zdaniemami, świętością i rozmaitością obrazów, podniosłością i wspaniałością myśli. Czwarte proroctwo jest najpiękniejsze (Num. 24, 17 — 24). Aby je zrozumieć, należy mieć na pamięci poprzednie słowa B-a do Balaka v. 14, „co twój lud uczyni temu ludowi czasu ostatecznego“, według bowiem zwyczaju przyjętego w Biblii odnosi się to do królestwa Mesjaszowego, do którego przygotowaniem były dzieje Izraela (Gen. 49, 1; Is. 2, 2; Jer. 30, 24). Zanim je wypowiedział B., wyraża w sposób niezwykły posiadanie w tej chwili ducha prorockiego (15—16), zapaniwszy wzrok w najdalszą przyszłość odnajduje

gwiazdę, która wychodzi z Jakóba (Ap. 22, 16), berło, które się podnosi z Izraela, Panującego, którego początek niebieski wyobrażony jest przez gwiazdę, jak berło oznacza godność królewską (Gen. 49, 10). Ten Panujący jest punktem, do którego zbiegają się wszystkie części proroctwa i zwycięstwa następujące po sobie są stopniowem przygotowaniem ostatecznego tryumfu królestwa wiekuistego. Z wyżyny Phogor B. widzi, jak jeden po drugim padają wrogowie Panującego i zakres widzenia jego się rozszerza, że obejmuje największe państwa na ziemi burzone jedne przez drugie, aby pozostawić wreszcie miejsce dla królestwa tego Panującego, którego wieszczek nazywa gwiazdą z Jakóba. Proroctwo z tego punktu widzenia ukazuje się w całej swojej wspaniałej jedności i doskonałem oraz całkowitem w wykonaniu, a pozostaje niewypełnione, trudne do zrozumienia, gdy je zamkniami w granicach dziejów Izraela i ludów tu wspomnianych. Jeżeli w Panującym będziemy upatrywali Dawida, to nie możemy mu przypisać wszystkich zwycięstw przepowiadanych, bo Saul nie Dawid dokonał pogromu Amalecytów; Moabici zwyciężeni przez Dawida (II R. 8, 2) znów wzrosły w siły (IV R. 13, 20—21). Idumejczyków upadek rozpoczęły za Daniela, dokonał się za Jana Hirkana. Zatem Panujący tu wyrażony jest typem „króla wieków“, który postawił swój tron na gruzach państw wrogich“ (Ps. 109, 2; Ap. 22, 16). Charakter mesjaniczny „gwiazdy Jakóba“ i „laski“ jest uznany przez wszystkich komentatorów chrześcijańskich. To samo stwierdza tradycja żydowska w Targum Onkelos i Pseudo-Jonathan i w parafrasie Jerozolimskiej. Historia nadto daje nam tego dowody, bo za rządów Adryana, fałszywy prorok Symon przybrał sobie imię Bar-Chochebas „syn gwiazdy“ i jego wpływy, uznanie, jakimi cieszył się u swoich, świadczą, że w tym czasie wyrażenie Balaama „gwiazda z Jakóba“ brano ogólnie wśród Żydów za Mesjasza samego. Wreszcie, gdy Mędrzy przybyli do Heroda, nie zadziwił się wcale ich pytaniem, zrozumiał o którego króla się pytają, a tylko nie wiedział o miejscu narodzenia (Mat. 2, 2—4). Także O.O. Kla ogólnie utrzymywali, że w. 17 odnieść należy do Mesjasza (S. Hieronimius, *Epist. ad Oceanum*, t. 22,

col. 695; Kilber, *Analysis biblica*, Paris 1856, t. 1. p. 97). Pan Bóg nie pozwolił B-owi przeklinać Izraelitów, aby ci karani potem przez Boga nie przypisywali swoich nieszcześć przekleństwom B-a, pisze Teodoret (*Quaest. 42* in Num. t. 80, col. 390), ale B. zaszkodził Izraelowi innym sposobem, bo poradził Madyanitom, połączonym z Moabitami, aby niewiasty ich udaly się do obozu izraelskiego, zapewne pod pozorem sprzedaży towarów, których handlem zajmowały się karawany madyanickie. Rzeczywiście niewiasty te przywiodły wielu nawet z pośród książąt do rozpusty i do cieci bałwochwalczej Beelfegora (Num. 25, 2–3). Kara na winnych była straszliwa — 24,000 z nich padło pod mieczem (Num. 25, 9). Niebawem jednak z rozkazu Bożego Izraelici napadli na Madyanitów i wycięli ich w pień, pozostawiając tylko dziewczę i małe dzieci. Pięciu książąt zgineło, między nimi i B. (Num. 31, 7–8, 17–18). B. prorokował prawdziwie wtedy, gdy zapowiedział przyszłość z rozkazu Bożego (Mich. 6, 5), ale według powszechnego mniemania nie był on prorokiem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie zaliczano go do proroków, pisze Augustyn (*De diversis quaest. ad Simplicianum* 2, 1), gdyż prorokował raz jeden tylko. To samo sądził Orygenes (*Hom. 13* in Num. t. 12, col. 671), św. Bazyli w wielu miejscach, św. Tomasz (2-a 2-ae q. 172 a. 6, ad 1-m). I Pismo św. nie nazywa B-a prorokiem *nabi v. hozeh*, lecz wieszczykiem *hag-gosem* (Jos. 13, 10–12). Św. Piotr nazywa go prorokiem (2 Petr. 2, 16), ale z powodu wydarzenia, kiedy był istotnie prorokiem. (Por. A. Tholich, *Die Geschichte Bi-leams* w jego *Vermischte Schriften*; W. Hengstenberg, *Die Geschichte Bi-leam und seine Weissagungen*, Berlin 1742; Palis, *Dictionn.*).

X. A. S.

Baldan, ob. Merodach-Baladan.

Balak, hebr. *Balaq*, Sept. *Balák*, syn Sephora, król Moabitów, z owego czasu, gdy Izraelici po skończeniu 40-letniej podróży na wschód przeszli do krainy leżącej na wschód od Jordanu, by przejść tę rzekę i wejść do ziemi obiecanej. B. słysząc o zwycięstwach Izraelitów nad Sehonem i Ogiem, boi się potęgi nowych zdobywców, zwraca się o pomoc

do Madyanitów (stąd niektórzy wypowiadają wniosek, iż A. był madyanitą, lecz niema na to dowódów), wzywa z Mezopotamii Balaama (ob.), syna Beora, by ten zchorzeczył Izraelitom. Balaam nie złorzeczy, lecz z rozkazu Boga błogosławi Żydów, daje jednak radę B-owi, że jeżeli chce zwyciężyć nieprzyjaciół, winien postarać się, by ci wpadli w błędy bałwochwałstwa. Chociaż Księgi ss. nie mówią, czy B. usłuchał Balaama, przypaszczać należy, że starał się, by Żydzi opuścili prawdziwego Boga. Niepotrzebnie obawał się B. Izraelitów, gdyż Bóg zabronił walczyć z Moabitami, jako z dziećmi Lota (Powt. Pr. II, 9).

X. H. P.

Balbi Jan, dominikanin, zwany Jan de Janua, † około 1298 r., pobożny maż, znawca Piśma św. i OO. Kla. Najgłówniejszym jego dziełem jest *Catholicon albo Summa grammaticalis*, co w rodzaju encyklopedyi. We wstępie powiada, że, między innymi, mówić bedzie „*De origine et significatione quarumdem dictiōnū quae saepe inveniuntur in Biblia*”, i rzeczywiście, rozprawia tutaj nietylko o znaczeniu i pochodzeniu pewnych wyrażeń spotykanych w Piśmie św., lecz i o teologii, historyi naturalnej, prawie, prozody i t. p. Dzieło to jedno z pierwszych wyszło z pod prasy po wynalezieniu druku. Schaefer i Faust wydali je w Moguncji w 1460 p. t. *Summa grammaticalis valde notabilis. quae Catholicon nominatur* (jest zdanie, i niebezpodstawne, że wydanie to uszkutecznili sam Gutenberg). Następne wydania dzieła tego ukazały się w r. 1469 i 1472 w Augsburgu, w r. 1483 w Norymberdze i 1487 w Wenecji; *Postillae super Evangelia Jana B.* są w manuskrypcie, nie wydane dotąd. (Por. Brunet, *Manuel du libraire*, 1862, t. III, str. 501; Echard, *Scriptores ordinis Praedicatorum*, 1719, t. I, str. 462; Fabrieius, *Bibliotheca mediae latinitatis*, 1734, t. I, str. 437).

X. H. P.

Balbina św., panna i męczenniczka w Rzymie, córka św. Kwidryna trybuna, który nawróciwszy się do wiary Chrystusowej, został wraz z córką ochrzczony przez Aleksandra św. pża. B. dotknięta wkrótce po przyjęciu chrztu ciężką chorobą, została uzdrawiona dotknięciem

kajdan, w które był okuty św. Aleksander, podówczas znajdujący się w więzieniu. Oskarżona wraz z ojcem o wyznawanie wiary chrześcijańskiej została z rozkazu cesarza Adryana wrzucona do więzienia i po wielu cierpieniach wraz z ojcem poniosła śmierć męczeńską przez ścieście około r. 132. Chrześcijanie pochowali ze czcią ciała męczenników przy drodze Apijskiej; miejsce to nazwano później cmentarzem św. Balbiny. Zwołki św. męczenniczki odnaleziono w VI w., i umieszczone je w kle zbudowanym na górze Awentynskiej. Kl ten stanowi tytuł kardynalski. Święto 31 marca.

X. J. N.

Balbinus Aloizy Bogusław albo Bolesław T. J., ur. w Königsgrätz w roku 1621 — † w r. 1688 w Pradze. Całe życie poświęcił pisaniu dzieł. Był też i poetą; na cześć N. M. P. ułożył poemat *De Imagine B. Virginis S. Luciae*, Brunae 1646 (por. Gumpenberg, *Atlas Marianus*, 1672, str. 861). Inne dzieła: *Sodalis Marianus*. Olomucie 1653, in 8-o; *Diva Wartensis, seu Origines et Miracula Magnae Dei, Hominumque Matris Mariae etc.*, Pragae 1545, in 4-o; *Epitome Historica rerum Bohemicarum etc.*, Pragae 1677, in fol.; wyd. po czesku p. t. *Epitome aneb výtah Knihy historické etc.*; *Vita S. Joannic Nepomuceni*, które miało wiele wydań po łacinie i po niemiecku; *Syntagma Lobkowiczianum*; *Vita Venerabilis Patris Nicolai Lancetii e Societate Jesu*. Pragae 1690, in 8-o; *Bohemia docta, opus posthumum etc.*, Pragae 1776, in 8-o; *Epistolae; Annales Provinceiae S. J. in Bohemia* i wiele innych. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, Bruxelles 1890, in 4-o, T. I, col. 792—808).

X. J. N.

Balbus albo Balbo Piotr, teolog, bp w Tropea, ur. w Wenecji, † w Rzymie w r. 1479. Zostawił liczne dzieła i tłumaczenia łacińskie niektórych fragmentów Ojców greckich, np. św. Grzegorza Nysseńskiego *Dialogus de immortalitate animae*; św. Grzegorza Nazianzeńskiego *Sermo de amore paupertatis*; św. Jana Chryzostoma *Sermo de Eleemosyna*; św. Bazylego *Sermo de Oratione*. (Por. Ughelli, *Italia Sacra*; Moreri, *Dict. historique*).

Balbutire, balbus hebr. *illeg*, Spt. *psellidzon*, W. *balbus* — jakający się, jest wadą mówienia, polegającą na wahaniu się glosu przy pewnych zgłoskach i na powtarzaniu konwulsyjnym innych zgłosek. Między cudami czasów mesjanicznych, prorok zapowiada, że „język zajakujących się będzie przedko i jasno mówił” (Is. 32, 4). Słowa hebr. *la'ag* od *alag* używano w znaczeniu mówienia obcyim językiem, którego dobrze się nie rozumie, ob. *Barbarzyiec*, lub złe wymawianie z powodu wieku (w dzieciństwie czy starości) lub z powodu żywego uczucia. Pierwsze zaś słowo *illeg* označa wadę w organie głosowym i nieprawidłowość przy oddychaniu. Zdaje się, że Mojżesz miał tę wadę (Ex. 4, 10, 6, 12, 30), Bóg go nie uzdrawił, lecz dodał mu Aarona, aby mu służył za thumaceza (Ex. 4, 16). (E. Levesque, w *Dictionnaire Vigouroux*).

X. A. S.

Balcewicz Franciszek Waclaw, rytownik wileński około połowy XVIII wieku, podpisywał się często Bala. Rytował obrazy świętych.

Baldachin pochodzi z czasów wojen krzyżowych, gdy z miasta Baldak, niedaleko Bagdadu poczęto sprowadzać specjalną materię dla przykrycia albo przysłonięcia ołtarza (*umbella, umbraculum*). To przykrycie ołtarza nazywało się także conopeum. By ustrzędz ołtarze od pyłu, niektóre synody średniewieczne (np. w Kolonii 1280, w Monasterze 1279, w Liège 1287) przepisywały tego rodzaju baldachiny. Ślady tych rozporządzeń synodalnych dowodzą, że B-y powstały przypuszczalnie około XIII wieku. Ale nieługo ten zwyczaj się utrzymywał; zdaje się, już w XIV wieku uległ przedawnieniu, chociaż jeszcze w XVII i XVIII stuleciu można spotkać dekrety Kongregacji rzymskich, przepisujące takie B-y dla ołtarzów, na których był przechowywany N. Sakrament. Daleko praktyczniejsze i dzisiaj powszechnie jest używanie B-u, jako zaszczytnego przykrycia nad Najśw. Sakramentem podczas uroczystej processji. B-y te są z jednym pretem, podtrzymującym daszek z odpowiedniej materii, koloru biłęgo w rodzaju parasola; z dwoma, czterema i t. d. umieszczonymi po rogach. Prety te są albo z drzewa, albo

z metalu. B-y noszą się nad bpem, podczas uroczystego ingresu (Caerem. I. 1, c. 2 n, 4; S. R. C. 11 Septemb. 1847; Angelopolitan 1), kiedy przenoszą się relikwie drzewa Krzyża św. lub narzędziwa męki Pańskiej, i także, gdy niesiony jest uroczyste Wiatyk do chorego. Nie wolno pod B-em przenosić obrazów świętych, nawet N. M. Panny i relikwii świętych (S. R. C. 27 Maij 1826 dec. gen.; dec. 23 Sept. 1820 Novarien; 16 Martii 1833, et 26 Ap. 1834 Nutimilien; 11 Ap. 1840 Tridentinien). Nie wolno pod B-em umieszczać ciał zmarłych, nawet bpów lub książąt. B. również bywa używany nad tronem bpim w katedrach i w innych miejscach, gdzie uroczyste pontificalia sprawują, nawet w kłach zakonnych, gdzie zwykle B-ów niema. (Por. Ferraris, *Bibl. canonica*, tit. *Baldachinum*; *Mus. Ital.* II, 476; Gassner, *Pastoraltheologie* I, 988; Herdt, *Praxis Pontificalis* I. 1, c. 14, Merati p. 4, tit. 12, n. 14; Cavalieri t. 4, c. 5, dec. 8, n. 2).

X. S. G.

Baldad hebr. Bildad, jeden z trzech przyjaciół Hioba przybyłych doń, aby go pocieszyć w nieszczęściu (Job. 2. 11). B-owi Biblia daje przydomek: Iuhites Juhiteczyk. Sept. Eliphazowi i Sopharowi dwom innym przyjaciołom Hioba daje tytuł króla, a B-owi „Sauheon tyrannos“, zatem zajmowali stanowisko, odpowiadające szeikom, czy emirom u Arabów współczesnych. B. uczestniczy w trzech rozprawach, które Hiob prowadzi z przyjaciółmi. B. mówi zawsze po Elifazie i popiera jego zdanie, powaga mędrców, że cierpienia są karą za grzechy, więcej twierdzi, niż dowodzi. Gdy Elifaz w mowie się miarkuje, Baldad od pierwszych słów zwraca się do Hioba z ostrą wymówką (Job. 8, 2—3); jeszcze więcej go strofuje w drugiej rozprawie (Job. 18, 3—4). Brak serca okazuje temu ojcu nieszczęśliwemu, gdy mu dowodzi, że synowie jego zasłużyli sobie na śmierć nagię (Job. 8, 4). Gniew jego na Hioba rośnie w miare, gdy święty patryarcha odpowiada swym przyjaciolom. W trzeciej rozprawie pokonany przez Hioba, już go nic łaje, w sercu oddaje mu już spra-

wiedliwość, która niezadługo publicznie wyznać musiał z Elifazem i Sopharem na rozkaz Boży (Job. 42, 7—9). (Vigouroux *Dictionnaire*).

X. A. S.

Balde Jakób T. J., jeden z najbardziej utalentowanych poetów XVII wieku, ur. 1604 w Alzacy — † 1668 r. Skończył nauki w gimnazjum jezuickiem i na uniwersytecie w Ingolstadzie, wstąpił 1624 r. do Jezuitów. Z powodu śmierci Tylliego napisał pierwszy poemat *Tiliiparentalia*. Uczył retoryki w Ingolstadzie i Monachium, poczem powołany został przez kurfirska Maksa I (bawarskiego) na kaznodzieję nadwornego. Wkrótce zasłynął jako porywający mówca. W tym czasie plisał poecze naśladowując Horacego. Pierwszy zbiór jego utworów ukazał się w Monachium 1643 r. (Lyrica). Uczcił N. M. P. wierszem *Ehrenpreis*. Napisał także *De vanitate mundi*. Próbował satyry *Medicinae gloria*, oraz tworzył epoki przy ważniejszych wypadkach. Sława wielkiego poety rozbrzmiewała po całych Niemczech, Niederlandach i Francji. Ze wszystkich utworów przewiera duch głęboko katolicki. (Por. G. Westermayer, *Jacobus Balde sein Leben u. seine Werke*, München 1868). Był też tłumaczony na polski.

(Ch.).

Baldelli Mikołaj, jezuita, ur. w Kortonie 1573, wstąpił do zakonu 22 lipca 1589; w przeciągu 20 lat wykładał w Rzymie filozofię i teologię, † w Kortonie 16 grudnia 1655 r. Teolog moralista, poważny autor, probabilista. Zostawił *Disputationum ex morali theologia libri quinque*: I. De humanis actionibus. II. De vitiis et peccatis. III. De vitiis capitalibus. IV. De conscientia. V. De legibus quae omnia, tum ex principiis et doctrina S. Thomae, veterumque theologorum, tum vero ex decretis sacrorum canonum seniorumque pontificum sanctionibus, et ex placitis utriusque iuris doctorum accuratissime disseruntur..., in fol. Lyon 1637; *Disputationum... libri Quatuor*: I. De fide et infidelitate. II. De spe et charitate. III. De adoratione. IV. De superstitione et irreligiositate, in fol. Lyon 1644. W manuskrypc-

cie pozostało: *De iuramento et voto*. (Por. Mazzuchelli, II, 1, 102; De Backer et Sommervogel, *Bibl. de la Cie de Jésus*, t. I, 827; t. VIII, 1732).

X. H. P.

Balderyk 1) (Baudrius Aurelianensis, Burgulensis), benedyktyń, historyk XII wieku, ur. około 1047 w Meuny nad Loara, pierwotnie opat, ostatecznie bp, czyli jak sam się mianuje arcbp z Dol w Bretanii, napisał prozą i wierszem p. t. *Dzieje Jerozolimy*, doskonała historię 1-szej wojny krzyżowej. Mniej ważne są inne jego pisma. B. † 1131 r. (Por. Migne PP. lat CLXVI 1051 i nst.). — **2)** B. bp z Liége od 1008 r. Zorganizował szkołę katedralną w Liége, z której wyszło wielu bpów niemieckich, jak również wybudował i ozdobił wiele kłów i klasztorów, † 1018 r. — **3)** B. mnich i historyk XII w., odznaczał się pobożnością i nauką. B. kierował szkołami w diecezji trewirskiej, był doradcą arbpia Alberona, którego żywot opisał. † prawdopodobnie po r. 1157. — **4)** B. Cantor, kronikarz ur. w Cambrai, został 1083 r. kantorem kła w Terouane. Jest autorem kroniki Cambrai i Arrasu. Napisał też historię kłów w Terouane i Amiens i opowiedział historię św. Gaugericusa, bpa (619), oraz św. Lietberta (1076). — **5)** B. zw. Rubeus, bp Noyon i Tournai, ur. w Noyon, został bpem 1098 r., połączył oba bpstwa, napisał listy do Lamberta z Arras. † 1112 r. Mieszają go często z Balderykiem Cantorem i pisma tego jemu przyznają.

(Ch.).

Baldeusz (Balaj) syryjski poeta klny, żył między IV a V wiekiem; rękopis z VI wieku zwie go bpm. Napisał kilka poematów i hymnów, jak hymn na poświęcenie kła w Kenneszerin (Chalkis) i kilka hymnów liturgicznych. Nieskazitelny katolik wydaje świadectwo z o- wych czasów za transubstancję i czcią Świętych.

Baldwin albo **Balwinin** z Wenden, benedyktyń XV wieku, uczony kanonik, którego rady zasięgali często cesarz Zygmunt i inni książęta. Po rezygnacji arcybiskupa bremenskiego Mikołaja 1435 roku objął to arcybistwo pod warunkiem jednak, że papież mu pozwoli jeszcze 6 lat zatrzymać swe opactwo św. Micha-

la w Lüneburgu. † 8 lipca 1441 w Lüneburgu. (Por. Ziegelbauer, *Hist. lit.* I, 79, II, 236; A. Crantz, *Metrop. Sax.*, 11, 36).

K. P.

Baldinucci Antoni błog., ob. Antoni Baldinucci błog.

Baldwin Devonius, ob. Devonius Baldwin.

Baldwin I, brat Godfryda de Bouillon, król jerozolimski (data urodzenia niewiadoma—† 1118 r.). Uczestnik pierwszej wyprawy krzyżowej, okrył się nieśmiertelną sławą jako dzielny wódz i pogromca Turków. W 1097 B. założył pierwsze państwo Franków na Wschodzie, w Edessie, a gdy w roku 1100 umarł Godfryd de Bouillon, baronowie jednogłośnie obrali królem Baldwina. Koronacja wskutek opozycji arcbpa Danuberta odbyła się dopiero w Boże Narodzenie 1100 roku w Betlejemie. B. nie próżnował; już przed koronacją zadał kilka klęsk muzułmanom i znaczne pobrał lupy. Zdobycze B-a, powodzenie jakie mu stałe towarzyszyło, zaniepokoily silnie kalifa Egiptu, dlatego też wypowiedział wojnę B-owi; ten mimo to, że posiadał o wiele mniejszą armię, pierwszy napadł na Egipcjan i zadał im zupełną klęskę. Po tem zwycięstwie B. rozpuścił wojsko, pozostawiwszy tylko 200 rycerzy; z tego skorzystali muzułmanie, zniemacka napadli B-a i zdali mu zupełną klęskę (1102 r.). B. uszedł rzezi i schronił się w Ramli, którą Egipcjanie zaraz obiegli. Dzięki pomocy pewnego araba B. przedarł się przez linie nieprzyjacielskie, powołał pod broń wszystkich rycerzy królestwa i odparł nieprzyjaciół. W r. 1104 zdobył B. Saint-Jean d'Acre (Ptolomaide). W następnym roku (1105) odniósł B. nowe wielkie zwycięstwo nad niewiernymi. W r. 1109 zdobył B. Tripolis, Biblos i Sareptę, a w następnym roku Beyrut, wszystkie te miasta zamienił na warownie chrześcijańskie. W tym samym roku zajął Sydon, ale w r. 1113 poniosł klęskę pod górami Tabor od Mandud'a, wodza sultana perskiego. Niewierni stawszy się panami położenia, gdyż B. nie śmiał ponownie stawić im czoła, zniszczyli okolicę i zdobyli Sichem. W tym czasie przybył z Zachodu silny oddział żołnierzy krzyżowych i B. mógł klęskę powetować. W r. 1116 i 1117

szerzej walczył jeszcze B z władcami Egiptu; podczas ostatniej wyprawy B. niebezpiecznie zachorował i w El-Arich życie zakończył (1118); pochowany obok Godfryda de Bouillon, w kościele Grobu świętego. Współcześni chwalą jego męstwo i niepospolite zdolności organizatorskie „kwiatem królów” go nazywają, chociaż niektórzy nie szczędzą mu zarzutów, widząc w nim pychę, żądzę panowania, a nawet rażące występkę pko moralności. (Por. Kugler, *Geschichte der Kreuzzüge u. zbiorze Onekena; Zakrzewski, Historia powszechna*, t. II).

T.

Baldwin II. król jerozolimski (1119 — 1131 r.), następca i krewny Baldwina I, poprzednio Baldwin du Bourg, hr. Edessy. Jeszcze przed koronacją zmuszony był (pod koniec 1118 r.) odeprzeć napad muzułmanów z Egiptu i Damaszku. W r. 1120 uczestniczył B. w synodzie, zwolonym, w celu podniesienia karności kościelnej przez Guaramonda, patryarchę jerozolimskiego, do Napluzu. Niosąc pomoc zagrożonemu od muzułmanów hrabstwu Edessy, B. w roku 1122 dostał się do niewoli. Osadzony w zamku Kharpet, przy pomocy pięćdziesięciu armeńskich chrześcijan, którym w przebraniu udało się tam dostać, wyciął złągę i zawładnął zamkiem. Nie otrzymawszy na czas posiłków nie mógł wytrzymać obleżenia przeważającej liczby muzułmanów i powtórnie wpadł w ręce niewiernych. Dopiero po zwycięstwach odniesionych przez patryarchę jerozolimskiego i Wenecyan nad muzułmanami, B. za cenę 100,000 dukatów otrzymał wolność (w r. 1124). W następnym 1125 r. odniósł B. wielkie zwycięstwo nad muzułmanami pod zamkiem Hasart; wielka liczba wodzów muzułmańskich dostała się w ręce chrześcijan, a złóżony przez nich okup pozwolił B.-owi zapłacić przyrzeczone za siebie 100,000 dukatów. Nie posiadając spadkobierców męskich, B. wydał swą córkę Melissende, ż Faulkona Andegawenńskiego i wyznaczył go następcą swoim na tronie jerozolimskim. Pod koniec życia (1130 r.) B. zmuszony był prowadzić uciążliwą wojnę z władcą Alepu i Mossulu, by pomścić śmierć swego Bohemunda III, ks. Antiochii. B. † 1131 r.; u współczesnych sły-

nął jako władca sprawiedliwy, łagodny i szlachetny. Następca B.-a został Fulko andegaweński (Por. Enc. Wiel. Illust. t. VI, str. 777 i nast.).

T.

Baldwin III. król jerozolimski (1144—1162 r.), syn i następca Fulka andegawenńskiego. W chwili wstąpienia na tron liczył lat trzynaście, rządy więc sprawowała matka. Zaraz w początkach rządów swych, towarzysząc rycerstwu w wyprawie pod Bosrę, poniósł ciężką kleskę od atabaka Damaszku. Atabek Alepu w r. 1144 zdobył Edesse; wypadek ten wywołał na Zachodzie drugą wielką wyprawę krzyżową (ob.). Po naradzie odbytej w Saint-Jean-d’Acre (Ptolomaïda), w której brał udział i B., naczelní wodzowie (Ludwik VII, król francuski i cesarz Konrad III) postanowili zdobyć Damaszek. Przedwcześnie jednak spory o posiadanie miasta, jak również wyraźna zdrada B.-a udaremniły wszelkie wysiłki rycerstwa chrześcijańskiego. Smutny koniec wyprawy tej dodał ducha nieświernym, tak, iż wkrótce ujrzano wojska nieprzyjacielskie pod murami Jerozolimy. Chrześcijanie tymczasem lekceważyli sobie zbliżające się niebezpieczeństwo. Co raz to gwałtowniejsze spory między sobą baronów, a nawet niesnaski w domu królewskim, wstrząsały posadami państwa. B. oręzem zmusił matkę do zrzeczenia się rządów (w r. 1152). Całe panowanie B.-a wypełniają wojny z atabekiem Alepu, Nur-Eddinem. B. † 14 lutego 1162 roku w Bejrucie, otruty podobno przez pewnego lekarza arabskiego. B. był żonaty z siostrzenicą cesarza Manuela Komnena, potomstwa jednak nie zostawił. Następcą B.-a został brat jego Amalaryk hr. Jaffy. (Por. W. En. Ill. t. VI, str. 778 i nast.).

T.

Baldwin IV. król jerozolimski (1173—1185 r.), syn Amalaryka I. Skutkiem trądu, mimo niepospolitych zdolności, rządy musiał oddać w ręce regentów. Stanowisko to zajmowali kolejno: Milon de Plancy z Montrealu, Rajmund II, hr. Tripolisu, szwagier B.-a Wilhelm, margrabia Montferratu (mąż starszej siostry B. Sybilli), Rajnald de Chatillon i Gwidon Lusignan, ożeniony z wdową po Wilhelmie z Montferratu. Rządy B.-a wypełniają uciążliwe wojny ze sławnym suł-

tanem Saladynem, władcą Egiptu. B. † 1185 r., naznaczywszy następcą swym w r. 1183 małoletniego Baldwina V, syna siostry swej Sybilli z pierwszego małżeństwa.

T.

Baldwin V, król jerozolimski (1185 — 1186 r.) w chwili wstąpienia na tron liczył lat siedm. Panował rok jeden, pod opieką Josselina III, tytularnego hr. Edessy. B. umarł podobno otruty przez hr. Tripolisu, który sam pragnął zasiąść na tronie jerozolimskim.

T.

Baldwin I, cesarz łaciński, poprzednio hr. Flandry i Hennegau, ur. 1171 roku w Valenciennes. W r. 1200 na zjazdach w Soissons i Compiègne postanowił udać się na wyprawę krzyżową. Złożywszy rządy Flandry i Hennegau w ręce brata Filipa i wuja Wilhelma Flamandzkiego w r. 1202 przez Burgundię i południowe Niemcy wyruszył do Wenecji, skąd miał udać się do Ziemi św. (ob. IV wyprawa krzyżowa). Po zdobyciu Konstantynopola 9 maja 1204 r. został B. wybrany cesarzem. Niedługo jednak potrafił się utrzymać na tronie; w r. 1205 powstały Grecy i w liczbie 100,000 zamknęli się w Adryanopolu; z 18 tysiącami podążył przeciwko nim B., w czasie oblężenia doniesiono mu, że car bułgarski Jan Asień daży na odsiecz Grekom, B. pospieszył stawić czoło Bułgarom, ale wciagnięty w zasadzkę, został pobity na głowę. Co się tyczy jego osoby, nic pewnego powiedzieć nie można; jedni utrzymują, że poległ na placu boju, inni, że umarł w więzieniu, wzięty do niewoli przez Asień. (Por. Zakrzewski, *Historia powszechna*, t. II, str. 108; J. J. de Smet, *Mémoires historiques et critiques sur Baudouin IX* (jako hr. Flandry cesarz Bał. I nosił tytuł IX) Bruxelles 1845, t. XIX, w wydawnictwie akademii Brukselskiej).

T.

Baldwin II (ur. 1217 lub 1218 r. — † 1272 albo 1273 r.), ostatni cesarz łaciński. Ożeniony z Maryą córką Jana de Brienne, byłego króla jerozolimskiego, na mocy układów 1229 r. odstąpił testowi w dożywocie koronę cesarską. W r. 1236 posłował B. do pża Grzegorza IX i króla Ludwika IX z prośbą o zasiłki

dla cesarstwa. Korzystając z okazyi przy pomocy Ludwika IX odebrał zagarnięte przez krewnych dziedziczne swoje ziemie we Flandrii i Hennegau. Jan de Brienne † 1237. B. wysłał do Konstantynopola Jana de Béthune z oddziałem wojska. Wyprawa ta wpadła w ręce cesarza Fryderyka II i do celu, z wyjątkiem małej garstki rycerstwa, nie doszła. B. tymczasem prosił o pomoc Henryka III (króla angielskiego), który zbył go niewielkim zasiłkiem pieniężnym. W tym czasie baronowie cesarstwa łacińskiego, nie mając czem zapłacić zaległego żołdu, zastawili w Wenecji koronę cierniową, Zbawiciela, przechowywaną dotąd w kaplicy pałacowej. Relikwie świętą wykupił Ludwik IX i sprowadził do Paryża. B. tymczasem zastawiwszy Ludwikowi IX dziedziczne swoje hrabstwo Namur zebrał kilkadziesiąt tysięcy wojska i 700 rycerzy i ruszył do Konstantynopola. Koronę cesarską B. włożył w r. 1239. Zaraz rozpoczął wojnę z Watacesem, cesarzem nicejskim, podczas której utracili łacińscy wyspy: Lesbos, Chios, Samos i inne oraz kilka twierdz na wyspie Krecie. W r. 1243 czy 1244 udało się ponownie B. na Zachód z prośbą o pomoc, brał udział w naradach soboru w Lugdunie 1245 r., gdzie uzyskał pewne zasiłki na rzecz cesarstwa. W r. 1248 powrócił do Knstpla, a wysłał na Zachód żonę swą Maryę, by zastała wszystkie dziedzicze posiadłości we Francji i przedstawiła rozpaczliwy stan cesarstwa łacińskiego. Ludwik IX zajęty wówczas przygotowaniami do wyprawy krzyżowej nie mógł udzielić żadnej pomocy, to też B. doszedł do takiej nędzy, że syna swego Filipa zastał w Wenecji, jak również spieniężyć musiał ołów z dachów na pałacu cesarskim i na kłach. W r. 1258 na tron nicejski wstąpił Michał Paleolog; odtąd stan cesarstwa łacińskiego bardziej jeszcze się pogorszył. Wódz Michała Paleologa Melissen, przekupiwszy oddział wojska na żołdzie B. a bez rozlewu krwi zajął Konstantynopol w nocy z 25 na 26 lipca 1261 r. B. uciekł do Włoch na dwór króla neapolitańskiego Manfreda, skąd błagał pża Urbana IV o pomoc. Urban IV ogłosił wyprawę krzyżową, wysłał poselstwa do monarchów europejskich, ale wszelkie usiłowania pża spełzyły na niczem. Gdy zaś i osobiste zbiegi u panujących katolickich nie od-

niosły pożądanych rezultatów, tak, że nawet syna nie było za co wykupić z rąk Wenecyan, B. popadł w rozpacz i koło 1272 r. niewiadomo nawet gdzie życie zakończył. (Por. W. En. Ill. t. VI, str. 773 i nast.).

T.

Baldwin (Baudouin) Franciszek, sławny kanonista, ur. 1520 r., † w Paryżu 1574 r., uczył prawa na wielu uniwersytetach i pozostawił wiele prac prawniczych. Walczył zwycięzko z kalwinami. Jakiś czas był w Belgii wysłany przez Wilhelma z Oranii dla uskutecznienia zgody religijnej (1564). Mówiono o nim, że siedmiokrotnie zmieniał religię, zając to kalwinem, to katolikiem, co zgoła nie jest dowiedzione. Umarł jako gorliwy katolik. Z pism jego ważniejsze: *Discours sur le fait de la Réforme*, Paris 1564; *Sti Optati libri sex etc.*, Paris 1563; *Historia Carthaginensis Collationis*, Paris 1566 i inne.

Baldwin, herbu Aichinger, bp. Krakowski po Lambercie, konsekrowany w Rzymie 1102 r. rzadził dyczezą do 1108 lub do 7 września 1109 r. Wyjechał u pża Paschalisa II zezwolenie na mianowanie Bolesława Krzywoustego ze Zbislawą, córką Świętopelka kijowskiego. Pracował razem z księciem Jarosławem nad pogodzeniem Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem. Podobno był francuzem. Zanim został bpem był audytorzem w Rzymie, następnie kolektorem Świętopietrza w Polsce i kanonikiem stobnickim.

Baldwin, herbu Ramulti, bp kruszwicki od r. 1111, ósmy z rzędu, † 1122 lub 1128 r., pochowany w Krużywicy. Podobno też francuz.

Baldwin Tomasz, ur. w Devonshire, archidiakon kła w Exeter, potem opat Cystersów w Forda, wreszcie bp. w Worcester i arcyb. w Cantorbery. Brał udział w wojnie krzyżowej; † w fortecy św. Jana z Akry w r. 1191. Napisał: 16 traktatów ascetycznych; główniejsze są: *De SS. Sacramento Eucharistiae*; *De dilectione Dei*; *De Salutatione angelica*; księga *De Commendatione fidei*; *De Sacramento altaris* i inne.

Balear Jan, założyciel „wolnego Kościoła ewangelickiego czeskiego“, ur. 1832 † 1888 r., pierwotnie katolik. Oddawał się

tkactwu i malarstwu; w chwilach wolnych zajmował się czytaniem książek, szczególnie Biblii. Mając lat 26 został ewangelikiem reformowanym. W lat kilka potem słowem i pisem występował przeciwko rozułnionej dyscyplinie w swem wyznaniu, i gdy nie mógł wśród współwyznawców nic zdziałać, założył własny swój kl. p. t. „wolny Kościół ewangelicki czeski“. Nie miał powodzenia. W chwili największego rozkwitu swej nauki miał 200 członków nowego kła, a i tym władze miejscowe zabraniały się zbierać pod grozą kar. W Bazylei w r. 1880 na zjeździe wszechewangelickim uzyskał wstawiennictwo związku ewangelickiego i zaprzestał po ześladowania jego kła („Cirkvi“), który w obecnej chwili liczy 150 członków. (Por. Ottov słownik naučny; W. Encycl. Powisz., t. V, VI, str. 766).

N. H. P.

Baleary grupa wysp hiszpańskich z dwoma bóstwami Majorca i Minorca. W w. IV byli już tam bpi, dopiero jednak w V w. spotyka się nazwę B. ks. maurtyński. Darował je bpowi Barcelony (1058), od r. 1470 należą do prowincji krajnej Walencja. 1. Dyec: (*Majorka* 326,000 katol.). Stolicą bpią jest Parma; pierwszy bp Opilicus udaje się na rozprawę do Kartaginy (484). Jakiś czas była stolica bpią w Tarragonie, od r. 1782 napowrót w Palmie. W dziejach klnych wybitniejszej roli nie odgrywała. 2. Dyec. *Minorca* (26,500 katol.). Stolicą bpią jest Manon (Mago). Bp. Severus (ok. r. 417) wydał list pastera do bpów katolickich. Jakiś czas należała do Anglii, po powrocie do Hiszpanii bpem został sławny Jan, Antoni Diaz Marmo, który uporządkował stosunki kleru, podniósł ducha bożego i zapalił duchowieństwo do pracy pasterkiej. † na wygnaniu 1844.

(Ch.).

Balicki Wincenty ks. apostata, ur. w r. 1798 w Tarnowie, † w r. 1844; kaznodzieja. Nie chcąc upokorzyć się przed władzą duchowną i przyjąć kary zasłużonej rzucił suknię duchowną, przeniósł się do Prus; została predykantem luteraniskim. Napisał: *Kazania na wszystkie niedziele i święta całego roku*, Lwów 1835, 2 t. Jako kaznodzieja luterański wydał: *Postylla czyli Kazania na wszystkie niedziele i święta całego roku*

kościelnego według perykopów ewangelickich, Królewiec, 1841, 2 t. Napisał także inne dzieło historyczne: *Miasto Tarnów pod względem historycznym i naukowym*, Tarnów 1831, oraz broszurę polemiczną pko Kościowi katolickiemu. (E. O. t. II, s. 70).

Ball (cz. Boll) Jan, franciszkanin, „szalony ksiądz“, należał do Lollardów, czyli księży ubogich, zwolenników Wiklefa, a nawet prześcigających mistrza, uczyli bowiem, że bogactwa jako dar laści bożej, nie powinny znajdować się w rękach grzeszników i że natura przecznacza ludzi do wolności. B. był karany kilkakrotnie przez arcybpa kantuaryjskiego za swoje podburzające kazania. Przyczynił się do wywołania buntu chłopskiego w 1381 r. w Anglii południowej, pod przewodztwem Wat Tylera, po stłumieniu którego został powieszony w Coventry (por. W. Enc. II. t. V i VI, str. 790 i 797).

Ballerini Antoni T. J. ur. w Medicina we Włoszech w r. 1805. Był profesorem filozofii w Ferentino, historyi klnej w Rzymie i Fermo, teologii moralnej w Rzymie; † w Rzymie 1881 r. Był to teolog-moralista cieszący się w czasach ostatnich zasłużoną powagą i trzeźwością sądu i wysoką wiedzą teologiczną. Napisał: *Sylloge monumentorum ad mysticum Conceptionis Immaculatae* V. *Deiparae illustrandum*, Romae 1854—1856, 2 v., 8-o; *Tractatus de justitia et jure synopsis*, Romae 1863, in 8-o; *De actibus humanis synopsis*, in 8-o, 1863; *De morali systemate S. Alphonsi dissertatio*, 1863, in 8 o. Przypomnij autor wzbogacił cennymi dopiskami *Compendium theologiae moralis* księdza Gury w roku 1866. Wydań poprawionych teologii moralnej było wiele, wydanych w Rzymie, w Turynie i w Barcelonie. W r. 1894 ukazała się nowa edycja (12-ta) z dopiskami B., dokonana przez o. Dominika Palmieri T. J. Ponieważ B. często w rozwiązyaniu różnych kazańców niezgadzał się z św. Alfonsem i krytykował naukę jego, wynikł z tego powodu spór między Redemptorystami i Ballerinistami, których argumenty zawarte są w dziełach: *Vindiciae Alphonsianae*, Romae 1873; 2 wyd. Tourney 1874 i *Vindiciae Ballerinianae etc.* Bruxelles, 1883; inne dzieła: *Jus et officium Episcoporum etc.* Romae 1870 i Ratysbona 1870. Wreszcie będąc

już na łóżu śmierci B. chciał wydać komentarz na *Medulla theologiae moralis*, ale śmierć wytrąciła mu pióro z ręki. Rozpoczęte dzieło dokonały i wydał o. Palmieri, w 7 tomach p. t. *Antonii Ballerini S.J. opus theologicum moralete..* 8 o, Prato 1882 i 1893. (Vacant, *Dict. de Théologie cath.*; Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, I.)

X. J. N.

Ballerini Franciszek T. J. ur. w Medicina (Bolonia) w r. 1805, wszedł do Towarzystwa Jezusowego będąc już kapelanem w r. 1834. Przeznaczony został przez władze zakonną do pracy nad duszami, † w Rzymie w r. 1874. Zostawił pisma: *Raccolta delle più necessarie orazioni etc.*, Neapoli, 1850, in 16-o; *Novenne e preghiere ad uso degli Ascritti all' Arciconfraternita di Maria S. etc.*, Roma 1864, in 16-o (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, I, str. 849).

Ballerini Hieronim i Piotr bracia z Werony wspólnie pracowali nad historią i teologią. Piotr starszy urodził się w r. 1698, został kapelanem w r. 1722. Pracą swą nad św. Augustynem p. t. *Il Metodo di S. Agostino negli studi* wydał w Weronie spór o probabilizmie, którego historyę napisał p. t. *Saggio della storia del probabilismo etc.* Verone, 1736, in 8-o. Inne prace Piotra były: *De jure divino et naturali circa usuram libri VI*, Bologna 1747, in 4-o; *Vindiciae juris divini et naturalis*, tamże, 1747, in 4 o; nadto wydał dzieła św. Leona Wielkiego, Mowy św. Zenona, bpa weroneńskiego, Summę teologiczną św. Antonina Florenckiego i inne dzieła O. O. i pisarzy klnych, które objaśnił uwagami i przypiskami własnymi. Piotr był także profesorem teologii dogmatycznej i moralnej. Wielce był ceniony dla swej nauki przez pąa Benedykta XIV; † w r. 1764.

Hieronim B. ur. r. 1702, również kapelan; był więcej historykiem i krytykiem. Wydał wspólnie z bratem swoim dzieła kard. Henryka Norisa, augustyanina, w 4 t. in folio r. 1732, a także dzieła Jana Mateusza Giberti, bpa weroneńskiego, również w Weronie w r. 1732. Pomagał też bratu Piotrowi w krytycznym wydaniu dzieł niektórych OO. i pisarzy Kla. (Vacant, *Dict. de Théologie*). X. J. N.

Ballestrem Franciszek von hr., katolicki polityk, ur. w r. 1834 na Górnym Śląsku. Studya odbyły na uniwersytecie w Leodium. W r. 1872 zostaje członkiem parlamentu niemieckiego. Gorliwy obronca wiary i Kla, był jednym z najgorliwszych członków centrum katolickiego; od 1891 r. po śmierci Windhorsta, w sejmie pruskim uważany za przywódcę tego stronnictwa; jest obecnie prezyd. parlamentu rzeszy.

Balli albo **Ballo** Józef ur. w Palermo r. 1568, † w r. 1640; D-r teologii i kanonik w Bari. Napisał sławne dzieło o Eucharysty, owoc 30-letniej pracy: *Resolutio de modo evidenter possibili transubstantiationis panis et vini in Sacrosanctum Domini Jesu Corpus et Sanguinem*, Padovae, 1640, in 4-o; *Defenditudo Dei circa productiones ad extra*, tamże, 1635, in 4-o (Hurter, *Nomenclator literarius*).

Ballou Ozyasz, ur. 1771 r. duchowny sekty uniwersalistów w Stanach Zjednoczonych, teolog w duchu swej sekty. Wydawca czasopism: *Universalist expositor*, którego tytuł później zmieniony został na *Universalis quarterly*. Ważniejsze prace jego: *The ancien history of universalism*, 1829 i *Examination of the doctrine of future retribution*, 1846. † 1852.

Bally Filibert-Albert, bp z Aoste, sa-baudczyk, ur. w r. 1605, † w r. 1691; był sekretarzem stanu. Po pewnym czasie został barnabitą; jako zakonnik odznaczył się na kazalnicy, jako polemista z protestantami. Po 28 latach pobytu w zakonie został mianowany bpem Aosty w r. 1659; na tem stanowisku odznaczył się gorliwością o stan moralny swego kleru. Napisał: *Histoire des Conférences de controverse etc.* Chambery 1688, 4 vol. in 4-o; *Disputationes de traditionibus apostolicis contra haereticos*, Pau, 1679; *Recueil de lettres pastorales*, Chambery, 1679; *Conférences sur l'institution du carême etc.* Toulouse, i inne.

Balme, wioska we Francji, w departamencie Isère, niedaleko lewego brzegu Rodanu. W okolicy wioski znajduje się słynna jaskinia wapienna (jeden z siedmiu cudów Delfinatu), a przy wejściu do niej jest z XI w. kaplica Matki Boskiej, do której odbywają się pielgrzymki z dalekich nawet okolic.

Balmes Abraham, pisarz rabinistowski ur. 1460 w Lecci w neapolitańskiem, † 1523, jako profesor filozofii i medycyny w Padwie. Napisał gramatykę hebrajską p. t. *Menie Abrahama*, która wyszła w tłumaczeniu lacińskim w Antwerpii 1564 r. (por. Rossi: *Dizion. stor. degli aut. Ebrei* I, 60).

Balmes Jakób Lucyan, odnowiciel filozofii chrześcijańskiej na półwyspie Iberyjskim, urodził się 1810 r. w Vich w Katalonii. Po ukończeniu uniwersytetu w Cervara przyjął święcenia kapłańskie w r. 1834, poczem dłuższy czas pełnił obowiązki nauczyciela matematyki w swoim miejscu rodzinnym. W r. 1840 wystąpił w roli pisarza politycznego i z tego czasu pochodzi jego *Consideraciones políticas sobre la situacion de Espana*, i *La religio i demostrada al alcanze de los ninos*, 1841. W tymże roku udał się do Madrytu, gdzie wydał głośne swoje dzieło: *El protestantismo comparado con el Catolicismo en sus relaciones con la civilizacion europea*, 4 tomy; dzieło to zostało przetłumaczone w krótkim czasie na kilka innych języków. Z Madrytu podał Balmes do Barcelony i tu wydawał wraz z Roca y Cornetem i Ferrer y Subirinanem czasopismo: *La civilizacion*; czasopismo to wydawał później sam Balmes, p. t. *La sociedad*. Po upadku rządów Espartery (1842) wydawał Balmes nowe czasopismo: *El pensamiento de nacion*, w którym pomieścił mnóstwo artykułów i rozpraw, dowodzących bystrości umysłu i trafności sądu B-a w sprawach społecznych, naukowych i religijnych. Do dziś dnia nie straciła swojej wartości jego *Filosofia fundamental* (Barcelona 1846), przetłumaczona na język niemiecki przez Lorinser'a 1855, a na francuski przez E. Maneca' (Liege 1854). W dziele tem (3 tomy) rozwinał Balmes zajmujący pogląd na wiele zagadnień filozoficznych. Między innymi kwestiami rozprawia się związanego z Kantem, Fichtem, Schellingiem, Lammensalem, Kondillakiem, analizując z wielką bystrością pojęcia nieskończoności, czasu i przestrzeni; bronii tezy, że do udowodnienia bożego istnienia prowadzi tylko aposteryjoustyczna droga. W wielu jednak kwestiach zboczył B es od kierunku filozoficznego, którego reprezentantem jestów Tomasz z Akwinu i jego szkoła. Tak np. pewność w poznawaniu zasa-

dza się na silnym przylgnieniu umysłu do prawdy pozornej lub szczegółowej; oczywistość, jako probierz pewności, możliwa tylko przy prawdach koniecznych i ogólnych; środki poznania są tylko trzy: świadomość, oczywistość i instynkt umysłowy; sylogizm i nim się posługująca dedukcja nie są środkami naukowymi, bo za ich pomocą nie można odkryć praw nowych; podmiotem czucia jest tylko sama dusza; dusza zwierząt jest substancją zupełną, stwarzaną przez Boga i być może, nieśmiertelną; o dobroci moralnej uczynków rozstrzyga ta okoliczność, czy pochodzą z miłości ku Bogu już to wyrażnej, już też utajonej. Mimo tych usterek zasługi B-sa († 1848 w swem miejscu rodzinne) posiadają dla filozofii wartość rzetelna. (Por. dr. Albert Stöckl: *Geschichte der neueren Philosophie* II Bd. Mainz 1883, str. 589; P. Vallet: *Histoire de la philosophie* 4 ed., Paris 1891, str. 590 i n.)

Ks. Dr. Franciszek Gabryl.

Balsam Kasper, 1716 ur. we Lwowie z rodziny ormiańskiej, wstąpił do Jezuitów w r. 1731, gdzie się odznaczył wymową kaznodziejską, † 1759 r. Stanowi on przejście z makaronizmu do epoki Stanisławowskiej. Napisał: *Oraio in Isaiae XLVIII*, Cracoviae 1748; *Kazania pobudzające do modlitwy na uproszczenie szczęśliwego powodzenia sejmowi wielkiemu r. 1754 d. 30 września poczynające mu się w Warszawie*, Kraków 1754, in fol., str. 34; *Kazania o trojakiej jedności do publicznych obrad potrzebnej i t. d.* Kraków, 1755, in 4-o, str. 24; *Wyprawa na tamien świat duszy*, Lwów 1759; *Kazania na niedziele całego roku*, Poznań 1761, 8-o, 2 t.; *Kazania na świętą całego roku*, Poznań 1762–64, in 8-o, 2. t.; *Kazania przygodne ks. Kaspra Balsama S. J. o enotach wiary, nadziei, miłości y obowiązkach z nich wynikających*, Poznań 1764–72, 8-o, 7 t. (Estreicher, *Bibliografia: Jocher, Obraz bibliohistoryczny; Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Balsam jest to materya żywiczna, używana w stanie płynnym przy poświęceniu przez bpa krzyża w Wielki Czwartek (ob. Krzyżmo). (Catalano Josephus, *Pontificale Romanum*, t. 3, p. 107).

Balsamon Teodor, znakomity prawnik

Kla greckiego, z drugiej połowy XII w., urodzony w Konstantynopolu, sprawował w rodzinnym mieście urzędy dyakona, kanclerza (nomophylax) i archiwisty (chartophylax), potem mianowany został patryarchą antychoeńskim, chociaż patrychat ten był w posiadaniu łacińskich. Umarł na początku XIII w. w Konstantynopolu. Napisał znakomite *Scholia*, czyli komentarz do zbioru praw,— bądź za panowania Konstantyna II (565 — 578), bądź za panowania Herakliusza (610—641) ułożonego i w r. 883 (przez Focuśsa?) — na nowo opracowanego. Zbiór ten składa się z dwóch części, mianowicie: z *Nomokanonu* (później tak nazwanego), w którym obok ustępów wyjętych ze źródeł prawnych kościelnych, zamieszczono ustupy z odnośnych praw świeckich i z t. zw. *Syntagma*, czyli zbioru kanońów z tekstem całkowitym w chronologicznym porządku, którą to nazwę (*Syntagma*) w starożytności dawano i pierwsi części, a w nowszych czasach niekiedy całkowitemu zbiorowi. W komentarzu na Nomokanon, stara się B-on wskazać prawa przyjęte w *Bazilikach* cesarza Bazyliusza, które nie utraciły mocy prawnnej, i oznaczyć stosunek praw świeckich do kanonów kościelnych, oddając pierwszeństwo tym ostatnim. W komentarzu na druga część B on posługuje się komentarzem mnicha Jana Zonary (około 1120). I B-on i Z-ra z nienawiścią odnoszą się do Kla łacińskiego. W nowszych czasach (1852) G. A. Rhalis i M. Potlis wydali w Atenach zprobata synodu królestwa greckiego sześciotomowy *zbior greckich praw kościelnych*, w których cztery pierwsze tomy zawierają komentarz B na. Oprócz tego komentarza B-on napisał wiele innych małych rozpraw, wydrukowanych w powyższym wydawnictwie. Powszechnie zgadzają się wszyscy, że B-on nie jest autorem dawniej, pod jego imieniem znanego zbioru p.t.: *Collectio constitutionum ecclesiasticarum*. (Literatura: Zacharia, *Hist. Jur. Graec. Rom.*, Heidelb. 1839, 83; Mortreuil, *Hist. du Droit Byzantin* III, 432; Biener, *Das kanonische Recht d. griech. K.*; K. E. Zacharia von Lingenthal, *Gesch. d. griech. rom. Rechts*, Berlin 1877, 24; Vering, K. K. 2 wyd. 42–46; Card. Pitra, *Juris eccl. graecorum histor. et monum.*, 1864).

X. A. K

Balsamowicz (v. Balsam) Grzegorz, ks. ormiański, przyczynił się do zjednoczenia z Kłem Ormian polskich. Został kapłanem 1666 r. po dokonaniu unii Ormian, w czem podezas kouferycji z królem Janem Kazimierzem i nuncyuzem Pignatellim czynny brał udział, został proboszczem w Stanisławowie, w dobrach Andrzeja Potockiego, wojewody kijowskiego i w dalszym ciągu nad ustaleniem unii pracował. (Ob. Pawiński, *Dzieje zjednoczenia Ormian polskich z Kłem rzymskim*).

Balsamowanie ciał zmarłych było w zwyczaju u niektórych narodów starożytnych, dla utrwalenia i zabezpieczenia od rozkładu szczątków ludzkich. Odbywało się ono według przepisanego ceremonialu, od którego nie wolno było odstąpić. Najpowszechniejszym był ten zwyczaj u Egipcjan, od których w pewnej mierze przejęli go Żydzi. Jednak ci ostatni ograniczali się tylko na zewnętrznym namaszczeniu zwłok ludzkich i kładzeniu ziół aromatycznych do prześcieradeł, które mieli owijano szczątki śmiertelne. Egipski zaś sposób balsamowania ciał wymagał wyjecia wewnętrznych części ciała i napieinienia go opilkami drzewnymi, a nawet asfaltem lub żywicą z dodaniem różnych aromatycznych olejków, o ile wystarczały fundusze na to przeznaczone. Czynność tę wykonywano w następujący sposób: naprzód przez nozdrza wyjmowano mózg, następnie przystępował rysownik i na lewym boku zwłoki kreślił znak na tem miejscu, które do balsamowania rozciąć było potrzeba; potem przystępował inny z nożem w ręku i rozcinał w owem miejscu zwłoki. Po załatwieniu tych czynności wyjmowano przez zrobiony otwór w boku wnętrzości, które opłukiwano w winie palmowem i w wonnych płynach, poczem chowano je w osobnym naczyniu. Ciało zaś przez cały miesiąc a nawet przez siedemdziesiąt dni, według Herodota, zostało w rostworach zawierających w sobie sporą ilość natronu i soli. Po upływie tego czasu zwłoki suszono na ciepłym powietrzu. Po wysuszeniu obwijano całe ciało wązkimi, liniarnymi lub bawełnianymi bandażami. Twarz pozostawała odkryta. Spowinięte ciało czwili mumię składano w drewnianej trumnie, wraz z wyciągiem księgi zmarłych, zawierającej rady i wskazówki, jak zmarły ma się zachować na tamtym świecie.

X. M. G.

Baltassar hebr. Beltesassar, bab. Balatsu-ussur imię dane Danielowi przez Aspheneza, przełożonego eunuchów według W., przełożonego nad książetami, według tłumaczenia asyryjskiego (Dan. 7). Zwyczaj zmieniania nazw miastom zdobytym, lub osobom wynoszonym na tron przez zwycięzców był ogólnie przyjęty w starożytności: Nabuchodonozor Mataniaszowi zmienił imię na Sedecyasa; przedtem Nechao II Eliacimowi, następcy Jozyasza, nadał imię Joakima. Imię B. dane Danielowi w ortografii hebrajskiej różni się od imienia, jakie nosi syn Nabonidesa, ostatni król Babilonu. Daniela imię *Beltesassar zteth*, a drugie: *Belsassar*. Imię Daniela jest skrócone, cała jego forma brzmiała: *Nebo lub Bel-balatsussur* t. j. «Nebo, czy Bel będzie strzegi jego żywota». Imię to spotyka się na klinowych napisach. *The Cuneiform Inscriptions of Western Asia*. Strassmaier u Knabenbauera daje inne wyjaśnienie etymologiczne B-a *Belit-sar ussur* (bogini) Belit będzie strzegła króla, *Commentarius in Danielem*, 1891. (Vigouroux, *La Bible et les decouvertes modernes*, ob. Daniel).

X. A. S.

Baltassar, hebr. Belszassar, według zaś napisów klinowych Belszaressar, ostatni król Babilonu, zabity podczas uczty w swoim pałacu, jak podaje Daniel w rozdz. V. Podobnie i Ksenofont opisuje, że Babilon został zdobyty przez Cyruса w nocy, gdy mieszkańców ucztowali i że król został wówczas zabity. Opowiadania jednak Berozusa i Herodota różnią się bardzo w tych szczegółach, podanych tak przez Daniela, jak i przez Ksenofonta. Berozus nazywa ostatniego króla Babilonu Nabonedem i utrzymuje, że w 17 roku jego panowania Cyrus zdobył Babilon, z którego król cofnął się do Borsippy. Według zaś Herodota ostatni król nazywał się Labinet. Te zaś różnice w opowiadaniach zostały wyjaśnione przez ostatnie odkrycie Henryka Rawlinsona. Z napisów bowiem klinowych dowiadujemy się, że najstarszy syn Naboneda nazywał się Belszaressar i dopuszczony był przez ojca do rządów w państwie. Z tego powodu ów Belszaressar, czyli Baltazar, mógł być i rządcą Babilonu i zginąć podczas jego zdobycia przez połączone siły Medów i Persów; Naboned zaś idąc na odsiecz, pobity pod murami Ba-

bilonu, cofnął się do Borsippy. Daniel nazywa Nabuchodonozora ojcem Baltazar (5, 2) właściwie jednak był on jego wnukiem, a nawet dalszym potomkiem. Według Rawlinsona B-ar † 538 r., we dług zaś M. Niebuhra w r. 559 przed Chrystusem.

X. M. G.

Baltassar. Imię jednego z synów Nabuchodonozora w liście Żydów osadzonych w Babilonie, do braci, mieszkających w Palestynie (Bar. 1, 11, 12). List datowany jest 5-o roku po wzięciu Jerozolimy za Sedecyasza w 583 r. Naturalnie, że B. ten jest inną osobistością, niż B. u Daniela (5, 1) syn Nabonidesa, ten nie miał prawa do tronu babilońskiego, przywłaszczył go sobie gwałtem o wiele później. Przypuścić można, że B. i syn i następca Nabuchodonozora, to Evilmerodach, wspomniany u Jerem. 52, 31 i IV Reg. 25, 27. Niebuhr (*Geschichte Assur und Babel* 1857), sądzi, że Evilmerodach nosił dwa imiona; raczej przypuścić należy, że do księgi Barucha wkrą dla się pomyłka przepisywacza, tem więcej, że tekst hebrajski ks. Barucha zaginął; lub też, że B. następca Nabuchodonozora zmarł przed ojcem. To zapewne on jest tym synem N-a, wspomnianym w tekście babilońskim, który ogłosił Strassmaier, a przetłumaczył Sayce w *Records of the past*. Księże nosi tam imię *Marduk-suma-ussur*. (Niech bóg Marduk strzeże jego imienia), ponieważ Marduka nazywano zwykle mianem *bel „pan”*, co wytwarza formę *Bel-suma-ussur*, analogiczną do hebr. *Bel-sassar*. (Vigouroux, *Dictionnaire*).

X. A. S.

Baltazar, tradycyjne imię jednego z magów, którzy przynieśli dary Dzieciątku Jezus i są czczeni jako trzej królowie. Katedra kolońska obchodzi d. 11 stycznia jego dzień śmierci.

Baltazar v. Dornbach książę opat Fuldy (1570–1606). Dzielny, gorliwy, położny z nieustraszoną energią bronił swoego opactwa od naporu luteranów. W r. 1571 sprowadził Jezuitów, przez co wywołał bunt przeciwko sobie, tak że musiał abdykować na korzyść bpa Juliusza. Wywiązał się stad proces, który zwrócił uwagę całej Europy. B. został usprawiedliwiony i restytuowany. Rządził opactwem z równą gorliwością katolicką co

przedtem, i jemu zawdzięczać należy ocalenie Fuldy od luteranizmu.

Baltazar de Pescia nunciusz w Polsce 1478 r., który w zatargu między Kazimierzem Jagiel., a królem węgierskim Maciejem Korwinem, złe usposobił pża dla Polski. Posunął się tak daleko, że rzucił kłatwę na Kazimierza i jego syna Władysława i uwolnił w imieniu St. Ap. Krzyżaków od traktatu toruńskiego (r. 1466) t. j. zwrócił im Prusy i niezależność, skutkiem czego sprzymierzyli się z Maciejem pko Polsce. Jako przyczynę B. podawał politykę kr. Kazimierza, która jakoby uniemożliwiała jedność państw katolickich dla walki z Turkami i Husytami czeskimi. (Por. E. O. t. II, str. 673, art. Bogdanowicza).

Baltimorskie synody, Baltimorska archidiecezja (ob. Stany Zjednoczone), można śmiało powiedzieć, przewodniczącą życia klnemu w Stanach Zjednoczonych, była też miejscem, gdzie w ciągu XIX stulecia odbyły się synody, mające doniosły wpływ na stosunki klnne w całym kraju. Na synodzie w r. 1810 ówczesny arbp Carrol wraz ze swoim koadiutorem bpem z Gortyne i bpami Filadelphi, Bostonu i Bardstownu uchwalili nie dopuszczanie do sakr. świętych wolnomularzów, chyba że jawnie przerzekną nie uczeszczać do lóż, ani należeć do towarzystw sekretnych. Na synodzie w r. 1829, który był pierwszym synodem prowincjalnym całej Ameryki półn., prezydował Jakób Whetfield arbp Baltimory, uczestniczyło zaś 5 bpów. Na 3 sesjach uchwalono 33 kanony, o których potwierdzenie zebrani, wystosowawszy adres do pża, prosili St. Ap., która to uczyniła 27 września 1830 r. Na synodzie prowinc. w 1833 r. uchwalono 11 dekretów, m. i. postanowiono, że kandydaci na bpów będą proponowani przez metropolitę, wraz z bpami, sufraganiami i że Jezuitom należy powierzyć misję wśród Indian. St. Ap. dekrety te potwierdziła. Synodowi w r. 1837 przewodniczył arbp Samuel Eccleston, a uczestniczyło 9 bpów i uchwalono 11 kanonów, których większość orzekła kary na udających się do władz świeckiej w sprawach klnnych. Synod w r. 1840, również pod przewodnictwem arbp. Ecclestona z udziałem 11 bpów uchwałil 11 dekretów. Na synodzie w r. 1846 zajmowano się erkeją nowych dyecezyj. Synod plenarny w r. 1866 obradował nad

stosunkiem Kla do republiki, zwłaszcza odnośnie do pża, nad sakr. małżeństwa i innemi sprawami klnemi pierwszorzędnej wagi. Synod wreszcie w r. 1884 ostatni, również plenarny całej Ameryki półn. pod prezydencja obecnego arbpa krdła Gibbonsa, powiązał uchwały co do uniwersytetów katolickich i szkół parafialnych, oraz potępienia towarzystw tajnych. (Por. Msgr. Charles Daniel, *Manuel des sciences sacrées*, Paris 1903).

(Ch.)

Baltzer Jan Bapt. prof. w Wrocławiu, ur. 1803 r., powołany tam na katedre teologii 1830 r., pomimo talentu i nauki szorstki, nie pociągał słuchaczy. Skłaniał się ku nauce Hermesa (ob.), po potępieniu jej odstąpił od niej, lecz przyłączył się do Günthera (ob.) i bronil go, pomimo poddania się tegoż wyrokowi St. Ap. *Pro memoria* B. została w Rzymie potępiona (1860), arbp wiec Förster zażądał od niego odwołania, czego on nie uczynił. Jako kanonikowi kapituły wrocł. arbp zagroził karami, B. jednak nie ustąpił, odwoływał się do władz świeckiej. Fakultet teologiczny schlebiał B. przeciwko arbpowi. Podczas soboru stanął od razu po stronie przeciwników nieomylności, następnie podpisał adres do Döllingera i jawnie połączył się ze starokatolikami. Zagrożony suspensa *ab officio i beneficio*, uciekł się pod opiekę Bismarcka, przez co zastrzyżł zatarg arbpa z rządem. † 8 sierpnia 1871 r. jako starokatolik. (Ob. Franz J. B. Baltzer, ein Beitrag zu neust. Geschichte de dioec. Breslau 1873).

(Ch.)

Baltzer Wilhelm, Edward ur. 1814 † 1887) założyciel wolnej gminy protestanckiej w Nordhausen, pisał dzieła religijne w duchu skrajnie wolnomysłowym, jako to: *Das sogenannte apostolische Glaubensbekenntnis* 1847; *Alte u. neue Weltauschauung* 1850—1859, 4 t.; *Gott, Welt u. Mensch*, 1869 i inne.

Baltus Jan, Franciszek T. J. ur. w Metz 1667 r. † w Reims 1743 r. Wystąpił w obronie Ojców Kla posądzonych o zbytnie sprzyjanie platonizmowi *Defense de S. S. Pères accusés de platonisme*, Paris 1711. W dziele: *Jugement des S. S. Pères sur la morale païenne*, Strasburg 1719, wykazuje jakie były sądy Ojców Kla o moralności poganskich. Napisał też obronę Chrystianizmu na podstawie proroctw S. i N. T.

La religion chretienne prouvé par l'accomplissement de prophétes, Paris 1728 i *Defense des prophéties de religion chret.*, Paris 1747. (Por. Somervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. I, str. 856).

(Ch.)

Baluze Jan de la, krdł. minister Ludwika XI, ur. 1241 r., jako syn namiestnika, cieszył się względami bpa Poitiers Orsiniego, a następnie bpa Angers Jana de Beauveau, z którym udał się do Rzymu. Powróciwszy stamtąd został przedstawiony Ludwikowi XI, który mianował go swoim sekretarzem, następnie intendentem finansów, spowiednikiem, jałmużnikiem i skarbnikiem, obdarzywszy go kilkoma opactwami. W r. 1465 został b. bpem Evreux, a potem, gdy oskarzywszy swego dobroczyńca bpa Beauveau, zyskał jego destytucję i został bpem Angers. Jakkolwiek niechętnie, Paweł II 1467 r. na prośby Ludwika XI mianował go krdłem. Tej godności nie odpowiadało zachowanie się B., który zajmował się przeważnie sprawami świeckimi, zwłaszcza intrygami, skutkiem których król przekonał się o jego zdradzie i obłudzie, kazal go aresztować i przez 11 lat trzymał w różnych więzieniach. Różni książęta i królowie wstawiali się za nim, lecz dopiero na prośby krdła de la Rovere, późniejszego Juliusa II, uwolnił go Ludwik XI. Przybywszy do Rzymu mianowany został bpem Albano, ponieważ przeważał, że za winy swoje dostatecznie odpokutował. Krótki czas bawił we Francji jako legat, † 1491 r. w Ripartransone (albo w Ankonie). Był to charakter niski, intrygancki, a przytem pyszny i żadny władzy, w osiągnięciu zaś swoich celów nie przebierający w środkach. B. stanowi dowód, jak dalece protekcja książąt świeckich bywała szkodliwa Kłowi. (Por. Fleury, *Hist. ecclésiastique*, Bruxelles 1726, XXIII, 262 sq. XXIV, 6, 7 i 123 sq.).

(Ch.)

Baluze (Baluzius), od miejsca urodzenia Tutelensis zwany, był jednym z najuczeńszych mężów w epoce Ludwika XIV. Ur. w Tulle 1630 r., studyował w kolegium Jezuitów humaniora i filozofię, następnie zaś w Tuluzie prawo. Wszakże skłonność pociągała go ku historyi klnej i prawu kanonicznemu, im też się całą duszą poświętał. Pierwsze dzieło p. t. *Anti-Frizonius* napisał w r. 1652 jako

herezy Frizoną. Arpb Paryża Petrus de Marcę wezwał go do siebie i opiekował się nim. W tym czasie napisał słynne dzieło *De concordia sacerdotii et imperii* (Paryż 1663 r.); po śmierci swego opiekuna został 1667 r. bibliotekarzem sławnej biblioteki ministra Kolbertha. Sam B. w swojej biografii opowiada, że po śmierci Kolbertha, długie lata spędzał w wiejskim ustroniu, szwankując na zdrowiu, aż 1707 r. został dyrektorem królewskiego kolegium. Jakkolwiek przyjął tylko tonsurę otrzymał kilka beneficjów, a ostatecznie został kanonikiem metrop. w Rheims. Przez swoją *Histoire généalogique de la maison d'Auvergne* (2 t. Paryż 1709) ściągnął na siebie nielaskę dworu i został z Paryża wypędzony; w r. jednak 1713 powołano go na powrót i oddano to samo stanowisko. B. † 1718 r., mając lat 88. W testamencie polecił, aby jego piękną bibliotekę sprzedano przez licytację, chcąc tym sposobem skarby te przelać do wielu rak. Tymczasem król zakupił całą, składającą się z 10,799 książek drukowanych i 1,500 rękopismów. Sam napisał 45 dzieł, które rozpadają się na cztery klasy. Z prac historycznych najślynniejszą jest *Vitae paparum Avenionensium qui in Galia sederunt ab a. 1305 ad a. 1394*, Paris 1693, 2 t. Skutkiem zawartych tu poglądów galikańskich książka dostała się na indeks. Wiele jest jego prac z dziedziny prawa kanonicznego, a zwłaszcza *Capitularia regum franc.* Paris 1677; *Concilia Galliae Narbon.* Paris 1669; *Nova collectio Conciliorum*, Paris 1683 i in. Szczególna wartość posiadają opracowane i komentowane przez niego dziela wielu pisarzy klnych, jak *Saliciani Massiliensis et Vincentii Lirinensis opera*, Paris 1664, 1669, 1684; *S. Agobárdi etc. opera*. Paris 1666; *Lucii Caecilii Firm. Laelantii liber de mortibus persecutorum*. (pierwszy raz drukowany w Paryżu 1679 r.) i wiele in. Czwarty, dział obejmujący pisma dotyczące odnalezionych i opracowanych manuskryptów, jak *Miscellaneorum libri VII*, Paris 1677—1715; *Bibliotheca Baluziana* i inne drobne rozprawy. W ogóle był to umysł głęboki, szybki i niezmordowany w pracy. (Por. *Dictionnaire des Auteurs Eccles.*; *Eloge de Baluze*, par l'abbé de Vetrac, *L'Europe savante du mois d'Aouste*, 1718). (Ch.).

Baluzyusz ob. Baluze.

Balze Jan, Antoni, Rajmund, malarz francuski ur. w Rzymie r. 1818. Malował między innymi obrazy religijne: *Św. Cecylia. Chrystus uśmierzający burzę. Apoteoza św. Ludwika. Przygotowania do święta w katakumbach rzymskich*, i inne. B. został udekorowany w r. 1873 krzyżem Legii honorowej.

Balzer Oswald, dr. praw i hon. dr. filozof., prof. prawa polskiego w uniwersytecie lwowskim, dyrektor kraj. archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie, członek czynny Akademii umiejętności w Krakowie i Pradze czeskiej, c. k. radca dworu, jeden z najwybitniejszych uczonych polskich. Ur. 23 stycznia 1858 r. w Chodorowie w Galicji, odbył studya gimnazjalne 71—78 we Lwowie, studya prawne 79—81 w uniwersytecie lwowskim, pracując zarazem w zakresie historii polskiej, pod kierunkiem prof. Liskiego, a dalej w r. 82 w Krakowie głównie pod kierunkiem prof. Bobrzyńskiego. Rok 83 spędził na wydziale filozoficznym we Lwowie, uzyskał 31 paździer. 83 r. stopień doktora praw w uniw. Jagielloń. i udział 83 i 84 na dalsze studya do Berlina, gdzie pracował pod kierunkiem prof. Breslaua, Brunnera, Droysena, Hirschiusa, Schmollera i in. W r. 85 habilitował się jako docent prawa polskiego w uniwersytecie lwowskim, w r. 87 został nadzwyczajnym, a w r. 90 zwyczajnym prof., jako pierwszy profesor wyłącznie tego przedmiotu w uniwersytecie lwowskim. W swej działalności łączy ściśłość badań naukowych z szerokim poglądem na wysoki cel nauki, odznaczając się zarazem gorącym poczuciem obowiązków obywatelskich. — I. Badania naukowe złożył w liczonym szeregu pierwszorzędnych prac naukowych, z których są najwybitniejsze: „*Kancelaryi i akta grodzkie w XVIII w.*” Lwów 1882, oraz w *Przewodniku nauk. i lit.* 1881; „*O prawnej i bezprawnej ucieczce zbrodniarzów według statutów Kazimierza W.*” w *Rozpr. i sprawozd. Akad. um. wydz. histor.-filoz.* t. XVI 1882 i osobno; „*Henrici Zbigneui de Gora tractatus contra Cruciferos regni Poloniae invasores*” (*Monumenta Poloniae hist.* t. IV i osobno, Lwów 1883). „*Oratio contra Cruciferos Torunii a. 1464 habita*” (*Monum. Pol. hist.* t. IV i osobno, Lwów 1883). „*Rachunki domowe Zygmunta Augusta z r. 1549*” (*Przew. nauk. i*

lit. z r. 1884). „Początek sądów kapturowych” (*Ateneum* z r. 1885). „Geneza trybunału koronnego, studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI w.”, Warszawa 1886. „Słowo o przekładach polskich statutów średniowiecznych, zwłaszcza o kodeksie dzikowskim, przekład taki zawierającym” (*Przewodnik nauk. i lit.*, 1887 i osobno Lwów 1888. „W sprawie słownika wyrazów prawa polskiego (Referat na I zjazd prawników i ekonomistów polskich w Krakowie”, *Gazeta sądowa warsz.* z r. 1887). „Uwagi o prawie zwyczajowem i ustawniczym w Polsce” (*Kwart. hist.*, 1888). „Laudum Cracoviense” (*Przeur. nauk. i lit.* z r. 1888). „Grodzkie czy ziemskie?” (*Kwart. hist.* 1888). „Studya nad prawem polskiem”, Poznań 1889 (zawierają rozprawy pod l. 3, 9, 10, 11, oraz o „Obecnym stanie nauki prywatnego prawa polskiego i jej potrzebach”). „W sprawie wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych”. Referat na II zjazd historyków polskich we Lwowie (*w Pamiętniku zjazdu*). „Corpus iuris Polonici medii aevi”, Lwów 1891. „Księga kryminalna sanocka” (*Przewod. nauk. i lit.* 1891. „Rejestru złoczyńców grodu sanockiego 1554–1688”, Lwów 1891 (*Materiały historyczne* t. I). „Urywek nieznanej promptuarysty praw Mikoi Chwałkowskiego” (*Przewod. nauk. i lit.* 1891). „Nieznaný rękopis traktatu Henryka z Góry” (*Kwartal. hist.* 1893). „Walka o tron krakowski w latach 1202, 1210 i 1211” (*Rozprawy Akad. umiejet. wiedziąca hist.-filoz.* t. XXX i osobno Kraków 1894). „Genealogia Piastów”, wyd. *Akademii umiejętności*, Kraków 1895 (dzieło uwiezione r. 1896 przez Akad. umiejętności nagroda konkursowa in. Barczewskiego). „Średniowieczne prawa mazowieckiego pomniki z rękopisu petersburskiego” w *Archicicum komisji prawniczej Akad. umiejet. w Krakowie*. t. V, oraz osobno 1895. „Historya ustroju Austrii”, Lwów 1896–1899. „O następstwie tronu w Polsce”, studya historyczno-prawne. Część pierwsza: „Sprawa następstwa po Kazimierzowi Wielkim na tle piastowskiego prawa dziedziczenia” (*Odbitka z rozpraw Akad. umiejet.*, Kraków 1797). „Sejm mazowiecki pod rzędem koronnym 1526–1540”, Lwów 1900. „W sprawie sankcji statutu mazowieckiego

pierwszego z r. 1532”, Kraków 1900. „Przyczynki do historii źródeł prawa polskiego”, Kraków 1903. „Corpus iuris Polonici”, t. I–III, obejmujący ustawy z czasów Zygmunta I *wydanie Akad. umiejet.* 1904 i n. II. Szerokiemu poglądowi na wysokość cel nauki dał wyraz w następujących pracach: „O obecnym stanie nauki prywatnego prawa polskiego i jej potrzebach”, *Przewod. nauk. i lit.* 1886 i osobno, Lwów 1887, oraz w „Studyach nad prawem polskiem”, Poznań 1889. „W obronie historyografii naszej”, Lwów 1890. „Reformy społeczne i polityczne konstytucji 3 maja” (*Przegląd polski* z r. 1891, tudzież osobno). „Rewizja teorii o pierwotnym osadnictwie w Polsce” odbitka z *Kwartal. hist.* z r. 1898, Lwów 1898. „O zadrudze słowiańskiej”, Lwów 1899. „Historya porównawcza praw słowiańskich”, Lwów 1900. Adolf Pawiński, zarys działalności naukowej *Ateneum*, styczeń 1897. „Antoni Zygmunt Helcel, zarys biograficzny”, Warszawa 1902. „Przemówienie wstępne przy otwarciu roku szkolnego 1895 i 6 w Uniwersytecie lwowskim”, Lwów 1896. „Kultura duchowa. Przemówienie przy uroczystym akcie promocji na doktora filoz. honoris causa”, Lwów 1903. III. Swego gorącego poczucia obyczawatelskiego złożył świadectwo licznie i dobrinie w następujących kierunkach: Od samego początku swej działalności profesorskiej odbywa w Uniwersytecie lwowskim seminarium prawa polskiego, gdzie gromadzi najlepszych swych uczniów, aby społeczeństwu wychować nowy zastęp badaczy prawa polskiego. Z tego seminarium wychodzą samodzielne badania młodych adeptów nauki. Aby zaspolić te usiłowania młodych badaczy, wydaje swoim kosztem od r. 1899 *Studya nad historią prawa polskiego*, w których ogłasza się naukowe prace pod jego kierunkiem uszkutecznione. Dotąd wyszło drukiem 6 rozpraw: „Wł. Semkowicz, Nagana i oczyściezenie szachectwa w Polsce XIV i XV w.”; „Ad. Szelałowskj, Chłopi dziedzice we wsiach na prawie polskim do XIII w.”; „Jan Friedberg, Pospolite ruszenie w Wielkopolsce w drugiej połowie XV w.”; „Zbig. Pazdro, Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich od XIV–XVII w.”; „Jan Sa-

molewicz, Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku sanockim 1425 — 1553"; „Szym. Rundstein, Ludność wieśnicza ziemii halickiej w XV w.” Zapatrzywanie swoje na zadanie seminaryów uniwersyteckich złożył w rozprawie: „Refo na seminaryów prawnych w uniwersytetach austriackich”, Kraków 1900. W r. 1901 dał inicjatywę do założenia we Lwowie Towarzystwa dla popierania nauki polskiej, którego jest wice-prezesem i duszą działania. Zadaniem Towarzystwa jest wydawanie i opłacanie naukowych dzieł polskich. Z końcem r. 1903 tow. liczyło już 1150 członków w na całym obszarze Polski, a liczba członków ciągle wzrasta. Dotad tow. wydało dzieła tej miary, co Bodarzewski, Łukasz J., „Teorya ruchu wody na zasadzie ruchu falowego 1901”; Dąbkowski, „O utwierdzeniu umów pod grozą lajania w średniowiecznym prawie polskim 1903”; Dembiński Bron. „Zródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski, t. I, 1902”; Gabryl, „Metafizyka ogólna czyli nauka o bycie 1903”; Abraham Wład., „Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi 1901”. Jako nowe zadanie swej działalności towarzystwo przygotowuje zakładanie publicznych bibliotek naukowych w miastach prowincjalnych. Kiedy Austria ustawą z 25 stycznia 1897 r. i Węgry artykulem II z r. 1897 postanowiły zakończyć długie spór o Morskie oko w Tatrach przez sąd rozejmczy, na propozycję wydziału krajowego Galicyi rząd austriacki ustanowił Balzera obronąca interesów Austrii, względnie Galicyi. Dzięki wyczerpującej, na zebraniu wszystkich dokumentów i ich jasnym roztrząsaniu polegającej obronie prof. B-a wyrokiem sądu rozejmczego, wydanym 13-go września 1902 r. w Gracu, nieuzasadnione pretensje Węgier do Morskiego oka zostały odrzucone i Morskie oko wraz z Czarnym stawem przyznane Galicyi, przez ustanowienie suchej, neutralnej granicy pomiędzy Węgrami a Galicją „od Rysów Morskiego oka (Meeraugspitze) w połnocnym kierunku przez Rysy Źabiego grzbietu (Frorschesspitze), przez Źabi grzbiet i grzbiet Siedmiugranatów, aż do tego miejsca, gdzie grzbiet ustaje być grzbietem, obniża i przyplaszcza się. Stąd idzie granica dalej aż do tego punktu potoku Rybiego, gdzie od zachodu z góry „Czuba” wpada mały po-

tok do Potoku Rybiego, kolo 700 m. powyżej wpadnięcia Potoku Rybiego do Potoku Póduplańskiego. Koryto Potoku Rybiego stanowi dalszą granicę”. Obywatelski czyn prof. B. uznał wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego, darząc go w r. 1903 najwyższym zaszczytem uniwersyteckim doktora filozofii honoris causa, a rząd austriacki nadając mu r. 1904 tytuł c.-k. radcy dworu. Tak Austria, jak i Węgry osobnemi ustawami z 1902 i 1903 r. uznali wyrok sądu rozejmczego. (Zob. O. Baizer, Spór o Morskie oko 1905). Kiedy słynny historyk niemiecki Teodor Momson w zaciekleści pełnionej brutalnie uderzył na kulturę Czechów artykułem przesłanym do wiedeńskiej „Neue Freie Presse”, prof. P. stanął w obronie pobratymczego narodu, odpierając z powagą niesłuszne zarzuty listem oświadczonym w języku niemieckim, polskim i czeskim napisanym: „Offenes Schreiben an dr. Mommsen, Profesor an der Universität Berlin”, Lwów 1897. Z wdzięcznością pośpieszyło kilka miast czeskich z nadaniem honorowego obywatelstwa dla prof. B-a. (Por. L. Finkel i St. Sterzyński, Historia uniwers. lwowskiego 1894; Kronika uniwersytetu lwowskiego t. I, 1899).

Ignacy Łyskowski.

Bałaban Dyonizy, dyzunicki władyska łucki i ostrogski, a po śmierci metropolity Kossowa, od r. 1658 metropolita kijowski. Jako gorliwy zwolennik umowy hadziackiej, i nieprzyjaźnie usposobiony do porządków wytworzonych przez ugode perejasławską, zmuszony był w następnym zaraz 1659 r. opuścić Kijów i schronił się do Korsunia. Po ustąpieniu B-a metropolią kijowską rzadził z ramienia Aleksego Michałowicza początkowo władyska mścisławskiego Metody Filimonowicz, a następnie władyska czerowickiego Lazarza Baranowicza. Po śmierci zaś Dyonizego B-a metropolitą kijowskim mianowany został Tukalski.

T.

Bałaban Gedeon, syn władyski Marka (imię Hrehory zamienił na zakonne Gedeon), dyzunicki władyska lwowski. Rządy władyski G-a wypełniają gwałtowne spory z bractwem stauropigialnym (o'l.) lwowskim. Bractwo to założone zostało w r. 1586 przez patriarchę antiocheńskiego Joachima. G. wskutek tego

nie chciał uznać praw bractwa, gdyż Joachim nie miał żadnej jurysdykcji nad Rusią. Prócz tego G. slynie jako przeciwnik unii z Klem Rzym'skim. On to głównie z władycą przemyskim Kopystyńskim i ks. Ostrogskim przyczynili się do tego, że dzieło unii nie stało się powszechnem. Pod koniec życia powaga władcy G-a wzrosła skutkiem mianowania go przez patriarchę knielskiego egzarchą. Co się zaś tyczy bractwa stauropigialnego odniosło ono zwycięstwo nad władycą. Kosztem i staraniem G-a wydane zostały: *Służebnik i Trebnik* w Stratyniu w r. 1604—1606, dziś zaliczane do cennych rzadkości bibliograficznych. Prócz tego wydał władcy G. prawo Kla wschodniego: *Nomokanon* w r. 1601. Gedeon B. † 1607 r. pochowany w skicie uniejowskim. (Por. bp Edward Likowski, *Historia unii Kościoła ruskiego z Kościółem rzymskim*, 1875, str. 65 i nast.; J. Pelesz, *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom*. 2 tomy, 1880; Theiner, *Monumenta Poloniae historica*, tom III; Kojalowicz, *Litowskaja cerkownaja unia*, Petersburg 1859; bp E. Likowski, *Unia Brzeska* 1890).

T.

Bałaban Izajasz, synowiec dyzunickiego władcy lwowskiego Gedeona. By zapewnić po sobie Izajaszowi stolicę lwowską, stryj wyjechał mu (jeszcze przed synodem brzeskim) przywilej królewski na archimandryę uniowską. Po zgonie jednak władcy Gedeona († 1607 roku) Izajaszowi nie udało się zająć stolicy lwowskiej; król go nie popierał, gdyż stryj przez odrzucenie unii wpadł w nękkę, a Zamoyski, arcbp lwowski Laciński, do którego należało prawo prezenty, popierał kandydaturę Eustachego Tyssrowskiego. Nic nie pomogła protekcja potężnego Konstantyna Ostrogskiego. Najazd zaś na cerkiew św. Jura i dom bpi, jakiego dokonał Izajasz, do reszty podkopał popularność jego u ludu i duchowieństwa dyecezyjnego. Zawiedziony w nadziejęch, Izajasz ustępuje na zawsze z szerszej widowni. (Por. W. En. Ill. t. VI, str. 828).

T.

Bałaban Marek, dyzunicki władcy lwowski, znany pod imieniem Arseniego. Już w późniejszym wieku, obarczony

liczną rodziną, został mnichem, a później do śmierci Makarego Tuczapskiego w r. 1549 otrzymał od króla metropolię lwowską. Rządy B-a należą do bardzo burzliwych, a to skutkiem ubiegania się o godność metropolity Ostałowskiego, którego popierali mieszkańców lwowscy, co wreszcie skłoniło B-a do rezygnacji na rzecz syna Hrehorego. B. † 1566 r.

T.

Bałwochwalstwo jest to oddawanie stworzeniu czci bezwzględnej i najwyższej należnej Bogu. Wszystko jedno, czy to stworzenie będzie rzeczą żyjącą lub nie żyjącą, czy też nawet samym szatanem. Teologowie rozróżniają B. z u p e l n e od n i e z u p e l n e g o. To ostatnie wtedy bedzie, jeżeli ktoś wie, że istota, której oddaje część najwyższą i bezwzględna nie jest naprawdę Bogiem, lecz czci ją dlatego, by otrzymać od niej to, co może otrzymać tylko od Boga prawdziwego, lub też czci dla tego stworzenia, by w ten sposób okazać swą nienawiść ku Bogu. Jeżeli ktoś uważa stworzenie rzeczywiście za Boga prawdziwego i oddaje mu część należną Bogu, wtedy popelnia B. z u p e l n e. Cześć oddawana aniolom, Świętym nie jest B., ponieważ nie jest czcią najwyższą, czymy ich jako przyjaciół Boga; czesc oddawana obrazowi nie jest też B., ponieważ nie jest bezwzględna, a względna, o ile te obrazy przedstawiają nam Boga lub Świętych jego. Stosowanie do rzeczy, którym część boska bywa oddawana, B. dzieli się na: Litholatria czyli część kamieni, dendrolatria — część drzew; zoolatria — część zwierząt; astrolatria — część gwiazd, światła (ob. saboizm); antropolatria — część człowieka żywego lub umarłego, demonolatria — część szatana. Ob. art. Animizm, Fetyszyzm (Bettyle), Manizm, Politeizm, Totemizm.

X. H. P.

Bałwochwalstwo u Żydów. Pierwszym dowodem bałwochwałstwa Żydów jest w Piśmie św. wzmianka o Racheli, która skradła ojcu swemu teraphim (Gen. 31, 19), to jest bożeckie czyli bałwanki, którym przodkowie Izraelitów służyli w dawnych czasach, poza Jordanem (Jozue 24, 2). Laban miał we czci bożeckie, a jednak nie zapomniał o Bogu Abrahama i Nahora, do którego się uciekał w wielu razach (Gen. 31, 53), w obecności Jakuba wyznał dobrodziesztwa, jakiemi Jehowa

go obdarzył (Gen. 30, 27). Często Żydzi mieszali teoretyczną część dla prawdziwego Boga z zewnętrznemi oznakami cześci dla bałwanów tych wszystkich ludów, w pośród których żyli. W czasie długiego pobytu swego w Egipcie przyswoili sobie bóstwa egipskie i długo nie mogli się otrząsnąć z tego bałwochwałstwa (Joz. 24, 14; Ez. 20, 7). Tym to bogom egipskim Mojżesz, jako posłannik Jehowy, rzucił wyzwanie, a dziesięć plag egipskich dowiodło ich nicestuwa (Num. 33, 4). Chociaż Żydzi mieli w pamięci cudowne-swe wyzwolenie z niewoli egipskiej, jednak jak tylko Mojżesz od nich odszedł, zaczęli się głośno dopominać od Aarona, aby im uczynił widzialnym tego Boga, który ich wyprowadził z Egiptu, żeby mogli Mu cześć oddawać (Ex. 32). Aaron przychylił się do prośby Żydów i wybrał, jako symbol bóstwa, ciełca, który im przypominał egipskiego Apisa. Przez jakiś czas to ulanek ciełca i ustanowienie przez Aarona odpowiednich obrzędów religijnych zadowoliło Izraelitów, pragnących zawsze mieć w widzialnej postaci przedmiot swej cześci. Dopóki Żydzi byli na pustyni nie dopuścili się otwartego B-a, jednak ta wzgledna prawowierność trwała tylko tak długo, dopóki muisieli walczyć z nieprzyjaznymi narodami. Dopóki żył Jozue i starsi, Izraelici wierni byli Bogu, ale nowe pokolenie już nie знаło Jehowy ani cudów, jakie uczynił dla Izraela, zeszło też z drogi, którą szli ojcowie jego (Sędziów 2). Od tego czasu historia Żydów jest jednym ciągiem obrazy Najwyższego i kary za nią (Sędz. 2, 12, 14). Z biegiem czasu każdy naród, który podbił Żydów starał się narzuścić im cześć swego boga. Historia Michasa w ksiedze Sędziów (17, 18) rzuca posepne światło na tajemne praktyki niektórych osób, które choć się nie wyrzekły Jehowy, lecz przedstawiały uznanie Go za Króla teokratycznego (17, 6) i do wiary prawdziwej łączyły poganske praktyki; z tego powodu B. coraz bardziej się rozszerzało. Stawiano bałwany w stodołach, winnicach i w domach, przeciwko czemu surowo występuje prawodawca w Deut. (27, 15). Za rządów Samuela nakazany był post i pokuta na znak publicznego wyrzeczenia się B-a przez Żydów (Król. 7, 3–6). Ale w czasie panowania Salomona wszystko to zostało zapomniane, gdyż

liczne żony tego króla, branci z obcych narodów, wprowadziły do Judei každa swego boga i wtedy publicznie cześć oddawano božkom Ammonitów, Moabitów i Fenicyan. Roboam, syn Salomona, z matki moabitki, jawnie oddawał cześć bałwanom; za jego panowania powstało wielkie odszczepeństwo między Żydami: gdy Jeroboam przejęty czecią dla egipskiego Apisa kazał ułać złote ciełce w Betelu i w Danie, ta fałszywa polityka doprowadziła do zupełnego rozdziału państwa na dwa królestwa Judzkie i Izraelskie (III Król. 12, 26 — 33). Następcy Jeroboama szli jego śladem aż do Achaba, który pojął za żonę księżniczkę Sydonu Za jej namową (III Król. 21, 25) Achab zbudował świątynię i ołtarz Baalowi i odnowił wszystkie wstępne praktyki Amorejczyków (III Król. 21, 26). Odtąd religia Baala jest panująca w królestwie północnym i królowie izraelscy rządzą państwem podług niej (IV Król. 16, 3; 17, 8). Podbicie dziesięciu pokoleń przez Salmanasara było ostatnią sceną z dramatu pełnego okropnych zbrodni, który się ciągnął przeszło 250 lat. Pierwszym czynem Ezechiasza po jego wstąpieniu na tron było odbudowanie i oczyszczenie świątyni, która w czasie ostatnich lat panowania jego ojca była ograbiona i zamknięta (II Par. 28, 24; 29, 3). Burzenie bałwanów w tym czasie nietylko odbywało się wśród pokoleń Judy i Beniamina, ale i wśród pokoleń Efraima i Manassesa (Par. 21, 1), i na pozór bałwochwałstwo było wykorzenione (Iz. 29, 13). Ze śmiercią Jozyasza ustaly ostatnie usiłowania, aby ludowi przywrócić właściwe obrzędy religijne, jeżeli już nie zupełnie czystą wiare. Lampa Dawida, która pomimo walki długo przyświecała narodowi, błysnęła jeszcze chwilowo i zgasła w ciemnościach Babilońskiej niewoli. Lecz nawet wygnanie z kraju nie zdolało wykorzenić w Żydach pochopu do B-a. Jedną z większych trudności, z jakimi Ezdrasz musiał walczyć był pośpiech z jakim jego ziomkowie żenili się z babilonkami i przyjmowali ohydna religię swych żon (Ezdr. 9). Podboje Aleksandra W.-go w Azji sprawiły, iż w wielu jej krajach wpływ Greków był potężny, dlatego i przez Żydów religia ich naprzód była tolerowana, a potem przez wielu przyjęta (Mach. 1, 43; 50, 54). Gdy jednak Antioch chciał utwierdzić

w Judei religię pogańską Greków, powstał przeciwko temu Matatyasz (I Mach. 2, 23, 26). — Przedmioty bałwochwałstwa. W religii rasy semickiej pojęcie bóstwa było wyrażone w formie mężczyzny i kobiety: mężczyzna uosabiał czynny pierwiastek w naturze, kobieta bierny; on był źródłem życia umysłowego, ona zaś życia fizycznego. Słońce i księżyc były najprzód wybrane jako symbole tej wszystko przenikającej siły, i cześć oddawana całom niebieskim była nietylko najdawniejsza, ale najbardziej rozpowszechnioną między bałwochwałcami. Powstała ona na równinach Chaldei, przeszła do Egiptu, Grecy, Scyty, a nawet do Meksyku i Cejlonu (por. Deut. 4, 19; 17, 3; Job. 31, 26 — 28). Prawdopodobnie Izraelici nauczyli się czcić słońce od Egipcjan, w religii których słońce, zwane Ozyrysem, miało pierwsze miejsce. Fenicyanie również to ciało niebieskie czcili, nazywając je „Panem nieba”. Jako Molocha albo Milkoma czcili słońce Amonici, Moabici zaś nazywali je Chemos, a Syryjczycy Hadad. Asyryjczycy nazywali słońce Bellem czyli Belusem, albo Baalem. Ostatni królowie Judei, tak samo, jak Persowie ofiarowali bogu-słońcu święte konie i wozy (IV Król. 23, 2). Książyc czczony przez Fenicyan pod imieniem Astarty albo Baaltis, jako bierna siła w naturze, znany był Hebrajczykom pod imieniem Asztarot, Asztoret, lub Astarta; była to opiekunka bogini Sydonu i od najdawniejszych czasów czczona była przez Izraelitów. W późniejszych czasach uważane też były planety za bożków niższych od słońca i księżyca (IV Król. 23, 5). Z pomiedzy zwierząt czcili Żydzi cielce, o czem już mówiliśmy, niema zaś dowodu, aby kiedykolwiek oddawali cześć Dagonowi, bożkowi-rybie, którego czcili Filistyni, chociaż Ochozyasz posyłał potajemnio po Belzebuba, bożka-owadu w Akkaronie (IV Król. 1), a w późniejszych czasach waż miedziany stał się przedmiotem B-a (IV Król. 18, 4). O czci dla bohaterów wśród rasy semickiej nie ma żadnego śladu w historyi. O szczególnym uszanowaniu dla drzew mamy wzmianki w historii Hebrajczyków. Pod drzewem terpentynowem w Mambre Abraham zbudował Panu ołtarz (Gen. 12, 7, 13, 18), i pamiętny krzew, który Abraham zasadził w Beerszeba są ściśle zwią-

zane z wiara patriarchów. Góry i wyunosłości były wybranymi miejscami do składania ofiar i palenia kadzidła bałwanom (III Król. 11, 7; 14, 2, 3); a cisza ogrodów i cień lasów były ulubionemi miejscami przez ich czcicieli (II Król. 16, 4; Iz. 1, 29; Oz. 4, 13). Pan niebios był czczony na dachu domu (IV Król. 23, 12; Jer. 19, 3; 22, 29; Sofon. 1, 5). — Kara za bałwochwałstwo. Jeżeli głównym zadaniem rządu hebrajskiego było nauczanie o jednym Bogu, to wykorzenienie B-a było nieuniknionym końcem. Jehowa, Bóg Izraelitów, był głową ich państwa. Był teokratycznym królem ludu, wybawionego z niewoli. Z tego wzgledu izraelita, który popadł w bałwochwałstwo popełniał obrazę majestatu (I Król. 15, 23), cieżką zbrodnię polityczną, zdradę przeciwko swemu królowi. Gdy B. innych narodów napiętnowane było wobec Boga obrzydliwością, wożącej o pomstę, grzech Izraelitów był uważały jako rażąca potworność i wielka wina moralna. W obrazowym języku stosunek między Jehową i jego ludem przedstawiony jest jako małżeństwo (Iz. 5, Jer. 3, 14), a więc i ubóstwianie fałszywych bogów i wszystkie na ich cześć czynione ceremonie (Lev. 20, 56) stają się największym złem społeczeństwa (Oz. 2; Jer. 3 i t. d.). Pierwsze i drugie przykazanie zakazują bałwochwałstwa w jakiekolwiek formie. Jednostki i zgromadzenia były jednakowo surowo za to odpowiedzialne. Przestępca skazywany był na zagładę (Ex. 22, 20), i jego najbliżsi krewni nietylko, że powinni byli donieść o jego zbrodni i wydać na karę (Deut. 12, 2 — 10), ale powinni byli rzucić na niego pierwszy kamień, gdyby choć dwóch świadków oskarżyło go o B. (Deut. 17, 2—5). Namawianie innych do B-a było uważane za równie potworną zbrodnię i karane śmiercią (Deut. 13, 6 — 10).

X. M. G.

Bamberg, niegdyś księstwo - bpstwo, dzisiaj archbpstwo, położone na północy Bawarii, obejmujące 65 mil kwadr. W czasach przedchiańskich zamieszkiwały tutaj szczepe słowiańskie, jak świadczą o tem szczątki pogańskie, odnalezione w r. 1771 i 1834. Pierwsze ślady pracy apolskiej datują z czasów Karola W. Bpstwo założył cesarz niemiecki św.

Henryk II 1004 r. Jako pierwszy bp był instytuowany kanclerz Eberhard, bpstwo zaś poddane zostało Stolicy Aplskiej, chociaż pewnych śladów związku metropolitalnego można by upatrywać w tem, że współczesny arbp moguncki polecił bpa bamberskiego wezwąć na synod prowincyjny. Henryk II opiekował się szczególnie B-a aż do śmierci i tutaj spoczęły jego zwłoki (1024 r.) oraz małżonki Kunegundy (1040 r.). Pierwszych ośmiu bpów bamberskich wybierał cesarz, po ukończeniu zaś sporu o inwestyturę, tutaj więcej niż w innych diecezjach był przestrzegany kanoniczny porządek wyboru. Bpi B-i, jako księżata, zajmowali wśród bpów rzeszy pierwsze miejsca zaraz po arbpach. Spędzali też w mieście władzę cywilną, siedziorską i wojskową. Najznamienitszym z pierwszych bpów był następca Eberharda, Suidger z Morsleben, który (25 grudnia 1046 r.), jako Klemens II (ob.), zasiadł na Stolicy Aplskiej. Reformacja wtargnęła do B-i za bpa Jerzego III (1505—1522), który sam skłonił się ku nowinkom luterskim i pozwolił rozpowszechniać pisma luterskie, co nawet wywołało ze strony pża Hadryana surowe napomnienie i przez breve wezwanie diecezjan do prawowierności. Niemal do jednak swego skutku tem więcej, że za arbpą Wregondą z Redwitz (1522—1556) chłopi napadli sam B. i rezydencję bpia zburzyli; przeszło 100 parafii odpadło od Kła, przy wierze zaś utrzymało się zaledwie drugie tyle. Następni bpi silną dlonią ujęli rządy diecezji a zwłaszcza Ernest z Mengersdorfu (1583—1591 r.) przez założenie seminarium duchownego, Jan Gotfried z Aschhausen (1609—1622) zaś przez sprowadzenie Jezuitów wielce się przyczynili do rozbudzenia i ugruntowania ducha katolickiego. Za Jana Jerzego Fuxsa z Dornheimu (1623—1633 r.) srożyły się tu wielkie wojny chłopskie. Pokój zapanował dopiero za Ottona Melchiora Voit z Saleburga (1642—1653 r.), który w r. 1648 założył uniwersytet w B-e. Szczególnie zasłużyli się około budowy kłów i klasztorów dwaj bpi hrabiowie: Schönborn Lothar (1693—1729 r.) i Fryderyk Karol (1729—1746 r.). Sędziwy bp Franciszek Busek (1795—1802 r.) zmuszony był uciekać przed Francuzami, którzy niemiłosiernie łupili jego poddańczych. Gdy powrócił (1802 r.) na bra-

mach miasta widział już herb Bawarii, a B. wraz z 207,000 poddanymi został ogłoszony jako własność kurfirsata bawarskiego. W r. 1817 doszedł do skutku konkordat między Bawarią a Stolicą Apostolską, który biskupstwo podniósł do godności arbpstwa, oraz zatwierdził dokonane przez rząd bawarski w r. 1811 powiększenie diecezji przez przyłączenie 5 dekanatów i 45,270 dusz z diecezji wyrckburskiej. Około uporządkowania miejscowości stosunków wielkie załugi położył arbp Michał z Deinlein (1818—1875 r.), za którego rządów życie duchowne doszło do pełnego rozkwitu. Obecnie arbpem B-i jest Józef Schork, archidiecezja zaś liczy 350,000 dusz, nad którymi pasterzuje 406 kapelanów świeckich i 19 zakonników. W obrebie archidiecezji zamieszkuje około 590,000 protestantów i 13,000 Żydów. Słynie katedra w B-e, której założenie i budowa przypadają na czasy Henryka II (1012 r.). Pierwotną katedrę w r. 1081 strawił pożar, została jednak odbudowana i od tego czasu kilkakrotnie odnawiana. Ostatniej restauracji i przywrócenia dawnej czystości stylu dokonano z inicjatywy Ludwika króla bawarskiego między r. 1828 a 1837. W B-e odbyło się m. r. 1058 a 1534 dwanaście synodów diecezjalnych. (Por. Jäck, *Geschichte Bamberg's*, 1802 i 1803; Höfler, *Quellensaml. zur fränk. Geschicht.*, Wien 1852; W. W. I str. 1915 i nst.).

(Ch.).

Bamothbaal, wyżyny Baala (Jos. 13, 17; Num. 22, 41 Bamoth Num. 21, 19, 20; excelsa Baal Num. 22, 41), miasto moabickie, przeznaczone, po podbiciu ziem obiecanej, pok. Rubena. Było to albo miejsce przeznaczone do czci Baala, albo miasto. Sp. i W. czynią z B-u imię własne. Być może, że B. było jednym z punktów, z kądem Balaam (ob.) oglądał obóz izraelski (Num. 22, 41; *Onomasticon*, Goetinga 1870, p. 101). B. miasto Amorejczyków za Jordanem nad potokiem Arnon, według innych powinno było leżeć więcej na północ; lub też B. umieszczała nad Djebel Attarus na półn. zach. od Dibon.

Banajas: 1) syn Jojady, setnik warty przybocznej Dawida, słynny z waleczności (II Sam. 8, 18; 20, 23; I Paral. 11, 22—24). Podczas buntu Adoniasza sta-

nał po stronie Salomona (III Król. 1, 8 i nst.) i wykonał wyrok śmierci na Adoniaszu, Joabie i Semei (I Król. 2, 25) po Joabie został wodzem naczelnym wojska. — **2—6**) różni urzędnicy w wojsku; na dworze Dawida (II Król. 23, 30; I Paral. 4, 36 i in.). — **7**) nadzorca świątyni za Ezechiasza (II Paral 31, 13). — **8**) jeden z Izraelitów, który za Ezdrasza ożenił się z cudzoziemką (I Ezdr. 10, 30—43). — **9**) ojciec Felecyasza wpływowego u Sedecyusza księcia (Ez. 11, 1—13).

Banaszewicz Adam Kazimierz, kaznodzieja, regens szkoły św. Ducha w Krakowie. Wydał: panegiryk klny pod tyt. *Jubar eximio illibatae vitae et sanctitatis fulgore nitens Solis Academici B. Joannis Cantii luci publicae expositum*, Crac. 1690; oraz mowę pochwalną na cześć ks. bpa Mikołaja Oborskiego, sufragana krakowskiego p. t. *Ortus Bettelmeius*, Crac. 1687. (Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.*, t. II).

Bancel Ludwik, dominikanin, głośny tomista, ur. około r. 1619 w Delfinacie. Powołany przez arbeta Avignonu na osobną katedrę dla wykładu św. Tomasza (1654) uczył na niej z wielkim talentem aż do † r. 1685. Napisał *Brevis univers. teol. tam moralis quam scholasticæ cursus, juxta... d. Thomae dogmata*, Avenione 1654—92, 7 vol. Ułożył też dla swoich współbraci *Theologiae moral. d. Thomae... deproponta*, Aven. 1677, 2 vol.

Bandarra Gonçalo Annes, zwany portugalskim Nostradamusem, † 1556, był z zawodu szewcem nie umiejącym nawet pisać, który prorokował i w pięknych wierszach świętość Portugalii przedstawił. Oskarżony z powodu fałszywych proporcji, musiał je odwołać i wrócił do swoego zawodu. Głośny jezuita Vieira uwierzył w prawdziwość przepowiedni B-y i napisał na ten temat kilka dzieł, skutkiem których wszedł w zatarg z inkwizycją. Dzieła te były *Historia de futuro etc.*, *Clavis prophetarum etc.* i inne.

Bandel Józef Antoni de, teolog niemiecki katolicki, ur. w Willingen w W. ks. Badeniem, † w r. 1771; był szambelanem Ludwika i Fryderyka wirtemburskich królów. Napisał jednym i ośmym stylem wiele dzieł polemicznych: *Catholisches Kriegsgericht über den*

Glaubens - Deserteur, 1752, in 4-o, i inne. (Hurter, *Nomenclator literarius*).

Bandello (Bandellus) Mateusz, dominikanin, ur. w pobliżu Medyolanu około r. 1480. był nauczycielem literatury Lukrecji ks. Gonzaga. Zmuszony opuścić Pawię udał się do Francji, gdzie Henryk II dał mu bpstwo Agen, B. † 1561 r. Napisał *Novelle*, w rodzaju Boccacia, w których chłoszcząc obyczaje, nie cofał się przed nieprzyzwoitością, co głównie przypisać należy zepsutemu smakowi współczesnemu. Został też poezje, które p. t. *Rime de Matteo Bandello*, wydano w Turynie 1816 r. Pisma jego były tłumaczone na język niemiecki i francuski.

Bandello (Bandellus) Wincenty, dominikanin, ur. w Castel Nuovo 1435 r.— † 1506, był głośnym profesorem teologii, a w r. 1501 został generalem swego zakonu. B. był zacieklej przeciwnikiem nauki o Niepokalanem Poczęciu N. M. P. i na ten temat napisał rozprawę p. tyt. *Bellus recollectorius de veritate Conceptionis Beat. Virg.*, Milano 1475, z powodu której toczyły się długo gorące spory.

Bandinus, teolog z XII w., autor streszczenia Summy teologicznej zatytuowanej *Sententiarum libri IV*, Viennae 1519; prawdopodobnie jest to streszczenie sentencji sławnego Piotra Lombarda.

Bangen Jan Henryk, niemiecki kanonista, ur. w roku 1823; studywał teologię i filozofię i otrzymał stopień doktora tych nauk; w r. 1848 został kapłanem, w r. 1856 obrońcą sakramentu małżeństwa i promotorem fiskalismu, w r. 1864 szambelanem papieskim, † w r. 1865 w Tivoli pod Rzymem. Znaczniejsze pisma jakie zostawił są: *Die römische Curie*, Münster 1854; *Instructio practica de sponsalibus et matrimonio*, tamże 1858—1860.

Bangor (Ban-Gor), nazwa dwóch klasztorów w Anglii pod Chester i w Irlandyi w prowincji Ulster. B. angielsk posiadał już za czasów św. Augustyna apta Anglo-Saksonów olbrzymią liczbę mnichów. Założenie nastąpiło w czasie przybycia św. Germana (429 r.), gdyż Pelagiusz założyciel sekty był mnichem

z Bangor. Podeczas bitwy pod Chester pogański król Etelfrid z Nordhumbrii, kazał wymordować około 1,200 duchownych, modlących się o zwycięstwo, przeważnie mnichów z B-u, a klasztor zburzyć. Na olbrzymich ruinach powstał nowy klasztor o wiele mniejszy. W XIX wieku B zostało bpstwem. B. irlandzki założony około r. 550 był kolebką wielu uczonych i pobożnych duchownych i świeckich.

Bangs Natan, ur. 1788 r.—† 1862, pisarz amerykański sekty metodystów i ich kaznodziejów. Napisał *History of the methodist episcopal church*, 4 tomy, 1833—42. (Por. W. E. I. V—VI, 875).

Banicya, ob. Ekskomuniika.

Banicya u Żydów, kara, polegająca na wygnaniu skazanego poza terytoryum państwa. Różni się od ekskomuniki, która pozbawiała winnego nieprawa zamieszkania na ziemi ojczystej, lecz udziału w zebraniach religijnych; różni się od ucieczki „refugium“ do pewnych miast przez prawo wskazanych, dokąd zabójca uciekał. Choć tych uciekających nazywa W. „exiles“ wygnanci (Num. 35, 26 i Mischua, trac. Maccoth 2); w rzeczywistości nie było to wygnanie w ścisłym znaczeniu. Dwaj uczniowie Jan Leclerc (*In Genesim* 17, 14) i Michaelis (*Deutsche Uebersetzung des Alten Testaments*, Goettigen 1775) sadzili, że karę wygnania i jej stosowanie u Żydów do niewoli babilońskiej oznaczało słowo hebrajskie, *karat* Sp. exolotreno, W. *deleere, exterminare* pass.: *perire, interire, de populo*, użyte w Pent. 36 czy 37 razy. Gen. (17, 14) oznacza karę na żyda za nieobrzeczenie się. Jednakże Żydzi według dawnej tradycji, karaici, chrześcijanie słowo *karat* tłumaczą w znaczeniu kary śmierci przedwcześnie, wymierzonej lub grożącej ze strony Opatrności bożej. Ob. Kary (Selden, *De Synedriis*, Amsterdam 1679; Abarbanel, *Dissertatio de karat, seu Excidii poena*). Katoliccy tłumacze biorą słowo *karat* w znaczeniu kary śmierci, wydawanej przez sady ludzkie, lub też w znaczeniu ekskomuniki (por. Pererius, *In Genesim*, Lyon 1614, t. 3, p. 385—392; Cornelius a Lap., *In Genesim*, XVII, 14); również i protestanci (por. Rosenmüller, *Scholia in Vetus Test. In Gen. 17, 14; Gesenius, Thesaurus linguae hebraeae*, p. 718).

W epoce dziejów żydowskich od Mojżesza do niewoli babilońskiej niemasz żadnego tekstu w Biblii, ani wypadku, któryby pozwalał się domyślać istnienia tej kary. Czytamy tylko (III R. 2, 36—37), że Salomon rozkazał Semei mieszkać w Jeruzalem (zamiast w Bahurim, jego zwykłym miejscu zamieszkania) i zabronił mu pod karą śmierci wychodzić z tamtą. Nie jest to jednak kara wygnania, lecz zwykłe internowanie (relegatio), to jest przymusowy pobyt w pewnym miejscu. Nie wiadomo, czy Salomon w tym wypadku rządził się duchem prawa, czy własna wola. Chociaż więc kara wygnania, która z woli bożej dotknęła już Kaina (Gen. 4, 11, 12, 14, 16) tak znana i stosowana u Egipcjan (por. Thomissen, *Organisation judiciaire de l'ancienne Egypte*, Bruxelle 1846) u Żydów jednak nie weszła w skład kodeksu karnego, bo skazywać żyda na wygnanie było to narządzić go na niebezpieczeństwo bałwochwałstwa, poza ziemią bowiem izraelską panowało wszedzie wielobóstwo (Deut. 4, 27—28; 28, 36; Michaelis, *Mosaïches Recht* t. 5, p. 41; Saalschütz, *Das mosaïsche Recht*). Po niewoli babilońskiej, według wielu tłumaczy, znajdujemy karę wygnania na przestępcołów prawa Mojżeszowego. Artakserkses król mówi do Ezdrasza: „wszelki, któryby nie pełnił zakonu Boga żywego... będzie o nim sąd, abo na śmierć, abo na wygnanie, abo na skaranie...“ (I Ezdr. 7, 26). W. chaldejskie słowo *serosu* przetłumaczyła *exilium*, a za nią wielu uczonych poszło. I słusznie, wtedy bowiem wygnanie nie przedstawiało tych niebezpieczeństw dla żyda, co dawniej, wygnanie bowiem mógł się schronić do Egiptu, Asyrii, lub Persyi, gdzie w miastach znajdował całę dzielnice, zamieszkane przez współwyznawców, a ich towarzystwo bronilo go od bałwochwałstwa. Jednakże słowo chaldejskie *serosu*, przetłumaczone w W. *exilium*, nie ma, ścisłe mówiąc, znaczenia banicyi; *serosu* od źródłosłowa *saras extirpare, deracinare*, oznacza ogólnie *eradicatio, actio extirpandi et deracinandi*. Tak tłumaczy Gesenius *Thesaurus* p. 1484; Buxtorf, *Lexicon chaldaicum*. Sp. i tłum. arabskie biorą w znaczeniu kaźni. Może tu szlo o proste wyrzucenie ze społeczności religijnej, *expulsio*, rodzaj ekskomunikacji, często spotykanej u Żydów

(ob. Anathema). Autor księgi Ezdrasz (7, 26) zdaje się, że tłumaczy ten wyraz w tem znaczeniu. Ezdrasz (10, 8), gdy pełni władzę, nadaną sobie przez Artaksersesa, glosi, że „wszelki, któryby nie przyszedł za trzy dni... sam będzie wyrzucony z gromady przeprowadzenia“. Ostatnie słowa, objaśniające znaczenie seru, nie oznaczają banicy, ale rodzą ekskomunikę. Herod karę wygnania w ścisłem znaczeniu zastosował przeciwko złodziejom, nakazując ich sprzedawać jako niewolników „extra teritorium“ (Joseph Ant. Jud. XVI, 1, 1). Historyk żydowski ostro potępia to prawo herodowe, jako naruszające zwyczaje narodowe i obrażające religię. I to prawo, zdaniem jego, obudziło nienawiść Żydów przeciw Herodowi. Ten sąd historyka żydowskiego najlepiej świadczy, że kara wygnania nie była w użyciu w Palestynie i do czasów Heroda nie stosowano jej nigdy przeciwko żydom. (S. Many w *Dictionnaire, Vigouroux*).

X. A. S.

Banna, bannorum, zapowiedzi o mającym się zawiąźć małżeństwie, ob. Za powiedzi.

Banez Dominik, dominikanin, jeden z najwybitniejszych komentatorów św. Tomasza, ur. 1528 r. w Mandragonie w hiszpańskiej prowincji Biskaja. Ukończył wyższy studia w uniwersytecie w Salamance 1544 r. przywdział suknię zakonną w konwikcie dominik. w Salamance. Wówczas właśnie począł się w naukach teologicznych objawiać zwrot polegający na tem głównie, że brano coraz więcej na uwagę historię, patrologię i krytykę. Na żądanie przełożonego B. począł wykładać filozofię i teologię na akademii, jednocześnie zaś swoim współbraciom w konwencie codziennie wyjaśniał *Summe* św. Tomasza, a także i w innych uczelniach poza Salamanką. W r. 1572 objął wreszcie, po świetnie odbytym konkursie pierwszą katedrę teologii na uniwersytecie w Salamance. Jego wybrane wykłady podniosły wysoko sławę tej wszechnicy. „Jego powaga, pisze Quetif, była tak wielka, że wszyscy, przyłączali się do jego poglądów“. Niemniej zajmował się też mistyką, a sw. Teresa wybrała go na swego spowiednika; na jej też życzenie napisał znakomite dzieło mistyczne *Caminio de Perfeccion* (Droga do dosko-

nalości). Większość listów Świętej była pisana do niego. B. † 1604 r. w Medina del Campo. Pisma B-a są po większości części rozszerzonymi wykładami akademickimi, wyróżniają się zaś szczególnie: *Scholastica Commentaria in I part. Angel. Doctoris D. Thomae, Salamanca* 1584; *Commentaria in 2, 2, q. 46; De fide spe et charitate*, tamże 1584. Komentarzy tych jest wogóle sześć tomów. Niektóre z nich niewykończone uzupełnił znakomity jego towarzysz Bartłomiej Medina († 1581), skutkiem czego są one całkowitym wykładem *Summy* św. Tomasza. Znamienna jest też rozprawa *Selectio de merito et augmento charitatis*, Salaman. 1590. Wraz z Piotrem Herrerą i Dydakiem Alvarezem (ob.) przedłożył trybunałowi inkwizycyjnemu pisma w sprawie sporu o łaskę *Apologia Fr. Praed. ad. Lud. Molinae librum, cui titulum inscriptum: Concordia liberi arbitrii cum gratiae donis*, Matriti 1595. Z filozoficznych pism odznaczają się *In Aristotelis libros de generatione et corruptione* Salam. 1585; *In Aristotelis Dialecticam* Colon. 1618. (Por. Autobiografia w przedmowie do 1-go tomu Komentarzy; Echard, *Script. Ord. Praed.* II, 352 i nst.; Hurter *Nomenclator*, I, 268 i nst.). — B. odegrał wybitną rolę w sporze o łaskę na przełomie XVI i XVII wieku; on to jest twórcą „praenotionis vel praedestinationis physicae“, przez którą usiłował pogodzić łaskę i wszechwiedzę Pana Boga z wolnością człowieka (Szczególny ob. Łaska).

(Ch.).

Banz Mikołaj, kanonik wrocławski i dwukrotnie administrator dycecyjny siede vacante (1319 r.). Reprezentował w kapitule żywioł niemiecki, wrogi słowiańskiemu, posiadając też zaufanie Henryka IV księcia wrocławskiego, wobec sojuszu nienawiścienej mu Polski z psem, oddał swój kraj pod protektorat Jana Luksemburskiego króla czeskiego. (Por. W. E. I. V—VI, 901).

Banz, byłe opactwo benedyktyńskie w bpstwie Würzburg, założone i uposażone między r. 1058 a 1069 przez Alberadę żonę margr. Hermanna. Zakonnicy wychowywali synów okolicznej szlachty; z czasem uzyskali jakby przywilej przyjmowania do siebie tylko szlachtę. W czasie re-

formacyi rozluźnili się obyczaje zakonników B., opactwo kilkakrotnie zniszczone pogorzelą mizerny wiodło żywot. Wynikaly też ustawiczne spory, a fatalne obyczaje zakonników szerzyły zgorszenie. To też wnet cała okolica przyjęła luteranizm. Pobożni opaci jak Kasper (1624 r.) daremnie usiłowali zle naprawić. R. 1632 klasztor został złupiony przez Szwedów. Za opata Grzegorza Stummra (1731 — 1765) życie klne zakwitło w B-ie, nauki jednak upadały coraz bardziej. Sekularyzacja B. nastąpiła 1803 roku. Piękny klasztor i przylegające gmachy kupił rząd bawarski 1813 r. i zamienił je na piękny zamek książęcy. Opat ostatni i zakonnicy otrzymali dosyć znaczne pensye dożywotnie.

(Ch.).

Baptista Jan Ildefons, dominikanin, ur. w Saragossie, wstąpił do zakonu 1611 r. † 1648. Napisał *Apología por la autoridad de los doctores de la Iglesia y santos Padres*, Sarag. 1628. Wystąpił też z napaścią na Jezuitów w piśmie *A los Jueces de la verdad y doctrina*, które dostało się na indeks. Na żądanie przełożonych wydał część komentarzy *Sunny* św. Tomasza, ale tylko 3 tomy w Lyonie 1648. Zblizył on się w nauce o probabilizmie do Jezuitów i z tego powodu był atakowany przez niektórych własnych towarzyszów zakonnych.

Baptista Jan, lekarz żydowski, nawrócony na katolicyzm, żył w XV wieku. Napisał: *De confutatione hebraicæ sectæ*, po hebrajsku; dzieło to przełożone na język łaciński wyszło w Strasburgu 1500, in 4-o.

Baptista Jan zw. Mantuanus, prawdopodobnie ur. 1448 r. w Mantui, † 1516. Skończywszy studia w Padwie, wstąpił do Karmelitów. Przeważnie przebywał w Bolonii i Rzymie i zdobył sobie wszechświatową sławę znakomitego poety. Wyznanie swoje o posłannictwie poety streszcil w pięknej pieśni *De praesidentia oratoris et poetae*. Wśród utworów jego pierwsze miejsce zajmuja poemat w trzech księgach *De calamitate temporum*, a także 7 ksiąg *Parthenice*, poświęcone żywotowi N. M. P. Wszystkie jego dzieła wyszły w Antwerpii 1576.

Baptisterium, chrzcielnica. W początkach chrześcijaństwa chrzczono wszedzie. Dzieje Apostolskie (r. 8, w. 38) opisują, że Filip wraz z rzeźnikiem „wstąpili w wodę i ochrzeli go“. Chrzczono w domach, a często w rzekach, np. w Rzymie w rzece Tybrze (Tertull. *De bapt.* c. 1); a i w morzu (*Acta ss. Apoll. et Victoris, opud Martene, De antiquis eccles. ritib.* I, 3). Za czasów św. Hieronima wielu udawało się po chrzest do rzeki Jordanu (*De situ et nom. locorum hebr.*). W katakumbach było osobne miejsce do udzielania chrztu. Gdy Konstanty W. w r. 313 pozwolił wyznawać publicznie wiarę chrześcijańską, chrzczono zwykłe w osobnych domostwach, które nosiły nazwę „baptisterium“, i które się składały z przedsionka i właściwego domu chrztu. Takie dwa B-a są w Rzymie, a to przy klej św. Jana Lateran. i św. Agnieszki. Ponieważ zaś w przedsionkach przygotowywano katechumenów, więc w miastach były one bardzo obszerne. Sobór chalcedoński odbywał swe posiedzenia w takim przedsionku. B-a budowano za klem na pamiątkę, iż Chrystus umarł za murami miasta. A budowano je w formie okrągłej, bo Helena nad grobem Zbawiciela w takiej formie kł. zbudowała. Ale są B-a i w formie krzyża, i w sześciu, i w ośmiokątnej formie (św. Jan Damasc., *De fide orthod.* IV, 10). Św. Ulrich w Augsburgu zbudował B. w formie krzyża. W środku był fons baptismatis, lub piscina, zwana lavacrum vitae, właściwa chrzcielnica, okrągła lub w kształcie krzyża. W Rouen B. miało formę grobu długości 6 stóp, t. j. tej samej długości co grób Pański w Jerozolimie. Było sześć stopni, po pierwszych trzech wstępowało katechumen do wody, po drugich trzech wychodziło. „Tres gradus in descensu propter tria, quibus renuntiamus; tres in ascensu propter tria, quae confitemur“ (Origen. XV, 4). Ściany samej chrzcielnicy były zbudowane z kamienia, a często i z marmuru, albo srebrną blachą obite. Baptisteria dzieliły się na dwie części; w jednej chrzczono mężczyzn, w drugiej niewiasty; ale te dwa działy były zupełnie od siebie oddzielone. B-a łączyły się często z klem, a to od strony północnej (S. Augustyn, *De civit. Dei*, I, 22, cap. 8); „Admoneatur, ut in parte seminarum observanti ad

baptisterium, quaeunque illi baptisata primitus occurisset, signaret ei locum sanguino Christi". Do B. sprowadzano wodę; w niektórych miejscowościach były urządzone na źródle naturalnym. Często wodę ogrzewano. Zeno z Werony: „Aqua viva Spiritus S. et igne dulcissimo temperata blando murmure invitet" (Tract. 35). Ściany ozdabiano malowidłami. Od VII wieku urzędzano B. wewnątrz kłów, i odtąd wszelk zwyczaj chrzcić przez połanie, zamiast zanurzenie. W pierwszych wiekach chrzcili tylko biskupi, w czasie wielkanocnym i Zielonych Świąt, i to w nocy. Później w klasach parafialnych także proboszczowie chrzcieli. Żadnych przepisów początkowo nie było, bo wierni pełni wiary szli za głosem swych ojców duchownych. Dopiero w VII wieku w Kościele Wschodnim wydawano przepisy, by nadużycia tamować. Na synodzie Trullańskim (synodus quintsexta) w Konstplu r. 692 zagrożono kapłanom karą depozycyi, gdyby, krom naglej potrzeby, chrzcieli poza kłem (Canon 59). W Kościele Zachodnim sobór powszechny w Vienne r. 1312, za potwierdzeniem Klemensa V (tit. 15, l. III Clem.) wydał następujące orzeczenie: „Praesenti prohibemus decreto, ne quis de cetero in aulis vel cameris aut aliis privatis domibus, sed dumtaxat in ecclesiis, in quibus sunt ad hoc fontes specialiter deputati, aliquos, nisi regum vel principum, quibus valeat in hoc casu deferri, liberi exstinent, aut talis necessitas emerserit, propter quam nequeat ad ecclesiam absque periculo propter hoc accessus haberi, audeat baptisare. Qui autem secus praesumserit, aut suam in hoc praesentiam exhibuerit, taliter per episcopum suum castigetur; quod alii attentare similia non praesumant". Od onego czasu wiele synodów prowincjalnych i diecezyjnych tenże dekret przyjęło, a lamiacych owe prawa surowo karalo (synod Solnogrodzki, 1537, cap. III; 1569, Const. 53, cap. III; *Rituale Romanum*, Augustanum z r. 1764, *Homo Apost.* 15, II, 3 n.; Baruffaldus, *Commentaria ad Rituale Rom.*, August. Vind. 1735, p. 731 S. R. C. 13 maja 1719). Jeżeli się z powodu konieczności w domu chrzci, to spełnia się sam tylko chrzest, a później dopiero w kie uzupełnia się ceremonie. S. R. C. 23 września 1821 roku wydała orzeczenie o następującym wypadku. Pro-

boszcz ochrzcili w naglym wypadku dziecko w domu, używając stuły fioletowej i namaszczając chryzmem i olejem katechumenów. „Juxta votum, nimirum, parochum male se gesisse baptisando cum stola violacea et linendo puerum periclitantem extra ecclesiam oleo etiam catechumenorum. In casu enim necessitatis juxta Ritualis praescriptum omnia sunt ommittenda, quae baptismum praecedunt, quaeque post morbum supplenda sunt in ecclesia, ad quam praesentandus est puer, cum convalescit".

X. Kopyciński.

Baptysi, sekta znana w Anglii, Ameryce i innych krajach. Przeciwnicy chrztu dzieci, pojawiali się różnymi czasy, wszakże sekta zorganizowana znalazła grunt i rozwinała się w Ameryce półn. Krzewicielem jej był Roger Williams, który wędzony z Massachuset, założył miasto Providence i tam pierwszą gminę B-ów (r. 1635). W r. 1876 liczono w Ameryce półn. 13,779 kaznodziejów, 22,924 domów modlitwy Bów, w r. zaś 1878 20,292 kaznodziejów i 2,656,221 wyznawców. Znaczny przyrost Bów stanowią murzyni, których otaczają szczególną opieką. W Anglii liczono w r. 1860 ok. 200,000, w Niemczech 5,818, w Szwecji 3,479, w Danii 1,176, w Francji 70, w Holandii 238, w Szwajcarii 127, w Azyi 16,800, w Afryce 1384, w Australii 6,000. Cyfry z ostatnich lat świadczą, że liczba sekciarzy powoli się zmniejsza. Co do swych wierzeń Bci odrzucają chrzest dzieci i uznają tylko chrzest dorosłych przez zanurzenie, zresztą wyznanie ich jest mieszaniną luteranizmu. Bci rozpadają się na następujące stronnictwa: 1) *Particular* albo *Regular Baptists*, trzymający się surowej nauki Kalwina o łasce (praedestinatio). 2) *General* albo *Freewill Baptists*, wyznający naukę o łasce Arminiusa (ob. Arminianizm). 3) *Reformed Baptists*, albo *Disciples of Christ*, którzy odrzucają wszystko, co nie da się udowodnić wyraźnymi słowy Chrystusa P. w Piśmie św. 4) *Anti-Missions Baptists*, którzy naukę Kalwina o predestynacji posuwają aż do fatalizmu i dlatego potępiają wszelkie misye. 5) *Sewenth Day Baptists*, albo sabatarianie święcząc sobotę zamiast niedzieli. 6) *Six principle Baptists*, uznający tylko 6 w liście do Żydów (6, 1–2) wymienionych punktów

7) *Dunkers*, głównie w Niemczech, przyjmujący Wieczerzę pańską tylko w nocy; odrzucają też przysięgę i służbę wojskową. 8) *Winebrennerians*, pokrewni Dunkersom, lecz istniejący tylko w Ameryce półn. W Polsce dopiero w ciągu XIX w. znalezli zwoleńników wśród ewangelików. Usiłowali też z małym skutkiem pozyskać sobie prozelitów wśród niemców-katolików i Litwinów. Utrzymują stację centralną misyjną w Klajpedzie. (Por. J. M. Cramp, *Geschichte d. Baptismus* 1873; Wimmer, *Die Kirche und Schule in Nordam.* 1853; Cox and J. Hoby, *The Baptists in America*, 1836; W. W. I, 1972; W. E. J. t. V—VI, str. 905).

(Ch).

Baptystyni (Congr. sacerd. Missionariorum de S. Joanne Bapt). Kierownik duchowny Baptystynek Dominik Franc. Olivieri ur. r. 1691 w Genui, zebrał około siebie grono kapłanów, którzy by chcieli poświęcić się misjom wśród niewiernych, lub błądzących w wierze. Regułę zatwierdził Benedykt XIV 1755 r. Bni założyli swój dom w Genui, skąd udawali się na misje w różne strony, m. i. do Sofii, Filippopolu, Nikopoli, a nawet do Chin. Czynili oni dwa śluby: życia wspólnego i udatnia się na rozkaz Propagandy na misje. Nosili się na podobieństwo misjonarzy; mieli także świeckich pomocników i braciszków. Założyciel ich † 1766 r. w Genui, w świętości. Zawieruchy polityczno-religijne na końcu XVIII i początku XIX w. obaliły to pozyteczne zgromadzenie.

(Ch).

Babtystynki (pustelniczy od św. Jana Chrz.) kongregacja niewiaſt założona przez częgrodna Joanne, Maryę Baptista Solimani ur. 1688 r., której regułę i pierwszy klasztor zatwierdził Benedykt XIV 1744. Założycielka † 1758 r. w świętości. Klasztory istniały w Genui i Rzymie. Bki przy b. surowej klauzurze składają trzy śluby zakonne. Reguła B-ek. bardzo scisła: noszą gruby habit brazowy, w którym śpią; oprócz niedzieli i Bożego Nar. zachowują post, o północy gromadzą się w chórze; trzy razy do roku wolno im rozmawiać z rodziną. Ostatnie przewroty we Włoszech usunęły i te pobożne zakonnice z ich siedzib.

Bar, miasteczko na Podolu, jest parafią

5,000 katolików, z klem św. Mikołaja. Niegdyś był tu klasztor Dominikanów. B. kilkakrotnie ulegał zniszczeniu skutkiem napadu kozaków i Tatarów. Ostatnio B. stał się głośnym przez zawiązanie tutaj 9 lutego 1768 r. Konfederacyi barskiej. (Por. W. E. J. t. V—VI, str. 906).

Bar Franciszek, uczony benedyktyń, urodzony 1538 r. w Seizencourt w pobliżu St. Quentin, † 1606 r. Zajmował się szczególnie historią Niderlandów, a w ogóle był tak obeznaany z historią klną, że Baroniusz pisząc swoje *Annales*, częstokroć zasiegał jego rady. Prace jego zachowały się przeważnie w rekordach i znajdują się w bibliotece w Douai, najgłówniejszymi zaś są: *Epistolae; Cosmographia i Chronicon* doprowadzony do r. 1573. Oprócz tego na wymienienie zasługuje: *Compendium Annalium ecclesiasticorum Caesaris Baronii*. Pozostawił też liczne monografie historyczne.

Bar Jan, uczony benedyktyń, ur. w Reims 1700 † 1765. Napisał *l'Etat présent de la France*, a także wydał przygotowane przez towarzysza swych prac naukowych *Psaumes avec des notes tirées de l'Ecriture et de Péres*, tłumaczone z hebrajskiego.

Bar Ludwik, teolog ur. w Sens, † ok. 1617 r., był sekretarzem kilku królów w Rzymie. Znane jest jego dzieło: *Ex quatuor Evangeliorum confecta narratio*.

Bara hebr. Bera Spt. Balla, król Sodomy, jeden z pięciu w Pentapolisie, podległy Chodorlahomorowi, zburwał się przeciw niemu po 12 latach. B. pobity przez króla Elamu w ucieczce wpadł do studni i zginął. (Gen. 14, 2–10).

Bara hebr. Ba ara, Spt. Baada, żona Sabaraima z pok. Benjamina (I. Par. 8, 8).

Barabasz, greckie rękopisy mają: Barabbas, Barabas, Barabaa i odpowiednio do tego różne dają znaczenia: syn lekarza, syn ojca, syn Alby. Bsz. był znanym zbrodniarzem (Jan 18, 40) wtrąconym do więzienia za zabójstwo podczas zamieszek (Mat. 27, 16; Mar. 15, 7; Luc. 23, 19; Act. 3, 14). Miał ponieść karę główną, jako zabójca według prawa żydowskiego i jako buntownik według prawa rzymskiego. Piłat, chcąc uratować Jezusa, według zwykłego przy nadchodziącym święcie Paschy dał ludowi do wyboru, uwolnić Jezusa lub

Bsza (Mat. 27, 17; Mar. 5, 61; Luc. 23, 17, Jan 18, 39). Lud zaś pod wpływem książąt, kapłanów i starszych zażądał uwolnienia Ba. Po nadto nie więcej o Bu nie wiemy. O zwyczaju uwalniania więźnia z powodu świąt Paschy nie mamy wzmianki w innych miejscach Pisma św., ani w Talmudzie. Ewangelia (Jana 18, 39) wyraźnie mówi, że to był zwyczaj żydowski. Jednakże podobny zwyczaj był i u Rzymian podczas dni Lectisternium, oraz u Greków podczas uroczystości ku czci Bachusa Eleuthereusa. Niektórzy z egzegetów (Rosenmüller, Friedlieb) sądzą, że to nietylko było zwyczajem, ale i przywilejem, danym Żydom przez Rzymian, co zdaje się potwierdzać Luc. 23, 17. (Ob. Vigouroux, *Dictionnaire biblique*).

A. A. S.

Barachiasz w Pś. 1. Ojciec znanego lewity Azafa (I Par. 6, 30). 2. Książę pokol. Efraima za Achaza (II Par. 28, 12). 3. Odźwierny świątyni jeroz. (I Par. 9, 16). 4. Syn Zorobabela (I Par. 3, 20). 5. Dostojny Izraelita za Nechemiasza w Jeroz. (II Ezdr. 3, 4, 30). 6. Ojciec proroka Zacharyasza (Zach. 1, 1—7). 7. Według Mat. 23, 25, ojciec Zacharyasza, który miał być zabity między świątynią a ołtarzem. Zachodzi tutaj pomieszczenie z nawiązaniem do Jozady, u Mat. bowiem był tylko Zacharyasz, przepisywacz zaś, biorąc go mylnie za proroka, dodał „syn Ba.“. Na pomyłkę tę zwrócił już uwagę św. Hieronim.

Baracz Sadok, ormianin, historyk, ur. w Stanisławowie 1814 r., wstąpił do Dominikanów we Lwowie 1831 r., a w 1838 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Już jako kleryk uczęszczał na kursa filozofii w Akademii, poświęcając się szczególnie historii. Jakiś czas wykładał nauki biblienne we Lwowie (1851 r.). Wkrótce zanurka się w celu i oddaje wyłącznie nauce. Od r. 1855 poczynała się ukazywać jego dzieła. W r. 1861 otrzymuje stopień doktorski z Rzymu, a Akadem. umiejętn. powołuje go na członka korespondenta. Nieniszczony w pracy ożywia studya historyczne w epoce, kiedy niewielu było na tej niwie pracowników. Znamienitsze jego prace są: *Pamiętniki m. Żółkwi* 1855; *Zycie sławnych Ormian* 1856; *Rys dziejów zakonu koznodziejskiego* 2 t. 1860—1865; *Rys dziejów ormiańskich* 1869; *Pamiątki buczackie*

1882; *Cudowne obrazy Matki Najśw. w Polsce* 1891; *Smotrycki Melecy etc.* Poznań 1889 i w. in. Oprócz tego Bz. zasiął wiele czasopism naukowych. B. † w Podkamieniu 2 kwiet. 1892 r.

(Ch.)

Baradäus Jakób, mnich sprzyjający Monofizytom, który wyświęcony na bpa, w prebeneriu żebra okryty łachmanami (stąd nazwa) obiegał Syryę namawiając po-ważniową i rozstrzeloną sekcyjną do zgody i jedności nauki. W tym też celu ordynował Sergiusza (539 r.), jako patryarchę antycheńskiego i głowę sekty. Z wdzięczności za 33-letrne jego trudy w tym kierunku Monofizycy syryjscy poczeli się nazywać Jakobitami (ob.), która to nazwa później przeszła na wszystkich Monofizytów.

Baraita w teol. żydowskiej nazwa oznaczająca tradycję przy objaśnieniu Miszny. Dosłownie Bta znaczy o b c e, gdyż powstała ona poza szkoła Judy Hakadasza, twórcy Miszny. Jako źródła służą B. klasyczni uczeni zw. Tanaitami, jak Chija, Oszajá ben Rabi i in. Po ukończeniu Miszny dokonano w Babilonie zbioru objaśnień i dodano je do Miszny.

Barak hebr. Barag syn Abinoem z p. Neftali i prawdopodobnie ten sam, co Badan (I Reg. 12, 11) (ob.). Zamieszczają go między sedziami ludu izraelskiego, chociaż P. św. nie mówi wyraźnie, że B. był „sędzia“. Wyswobodził on wprawdzie lud z niewoli, jak czynili ci, co nosili miano sędziego (sofet). Wrogami, których B. pokonał, byli Chananejczycy północni, zamieszkujący nizinę nad Jordanem, nad brzegiem morza w żywej dolinie Jezrael v. Esdrelon, oraz w miejscowościach, przeznaczonych dla pok. Zabulon i Neftali (Num. 13, 30; Jud. 27—33). Zwycięzonych przez Jozuego mieli Izraelici wypędzić do szczezu, ale nie posłuchali nakazu Bożego (Ex. 23, 32—33; Deut. 8, 1—4) i mieszkali po miastach razem z Chananejczycami, pobierając od nich daniny (Jos. 17, 11—13; Jud. 1, 27—23); a wreszcie ulegli ich wpływom i zaczeli czcić Bala i Astarte. Za karę musieli płacić daninę tym, od których niedawno ją brali. Trwało to lat 20, niewola była przykra (Jud. 5, 8). Chananejczycy utworzyli federację pod zwierzchnictwem Jabina króla Asor, jak pod Jozuego (Jud. 5, 19); dowódca wojska był Sisara, który miał do roz-

porządzenia 9,000 wozów wojennych, okutych żelazem (Jos. 17, 16). Po 20 latach Izraelici nawróciли się; w górach Efraim między Rama i Bethel przebywała prorokini Debora, mądrość swoją cały lud ku sobie skłoniwszy, rostrzygała sprawy sobie oddawane, siedząc pod palmą. Ona z natchnienia Bożego wybrała B-a (Jud. 4, 6 — 7), który jednak żądał, aby sama towarzyszyła wojsku; zgodziła się na to, ale zapowiedziała, że B-i nie osiągnie zupełnej chwały, bo Sisara wódz nie z jego ręki poleże, ale z ręki niewiasty (Jud. 4, 18—22; 5, 24—27). Debora i Barak zawdziwali wszystkie pokolenia z wyjątkiem pok. Judy i Symeona, o których niemasz wzmianki w kantyku Debory. Wielu sadzi, że to współzawodnictwo, które się później tak jaskrawo zaznaczyło między p. Judy i resztą pokoleń, już wtedy istniało. Ruben, Dan, Aser i wschodnia połowa Manassesa nie stawili się, p. Efraim i Benjamini przysyłały posiłki i Manasses zachodni; Izachar, który najwięcej odczuwał ucisk, w najliczniejszym zastępnie przybył do pok. Neftali i Zabulon (Jud. 4, 6; 5, 14 — 18). Przygotowania czyniono w największej tajemnicy. Izraelici zgromadzili się na górze Tabor, dziś Djebel et-Tour i wtedy dopiero Sisara dowiedział się o powstaniu i zebrał wszystkie wozy, oraz piechotę z z Haroseth nad brzegi Cisonu, dzisiejsze Nahr el-Mougatta, nie odważywszy się wozami atakować górzystej pozycji Izraela, pilnował więc, by mu zastępy Izraelskie się nie wymknęły. Do bitwy przyszło w Endor, na północno-wschód, od miejsca, gdzie generał Bonaparte 16 kw. 1799 r. odniósł zwycięstwo nad Turkami. B. noć znienacka napadł na wroga; z wrzaśkiem podniesionym przez Izraelitów zmieszaly się gromy burzy zesłanej przez Boga (Jud. 5, 20; 4, 15). Jednocześnie deszcz niezwykły podniósł wody Cisonu i zalą dolinę. Sisara zeskoczył z wozu i piechotą uciekał w przerzaniu (Jud. 5, 21). B. podążając za uciekającymi przybył do namiotu Cynejczyka Habera (Jud. 4, 6, 22), który się osiedlił w pobliżu Cedes w p. Neftali. Gdy jedna część wojska zginęła w nurtach Cisonu, lub zagrzejła w ruchomym piasku, druga część uciekła ku północy, lecz została zniesiona przez żołnierzy B-a i mieszkańców miast okolicznych, jak można wywnioskować z przekleństwa rzuconego przez Debore na Meroz (Jud. 5, 23). Cała armia zginęła (Jud.

4, 16); dowódcę jej Sisarę zabiła Jahel (ob.) Chanajczyccy stracili na zawsze swą potęgę. Zwycięstwo to opisala Debora w pieśni, którą śpiewała wraz z niewiastami, gdy B. śpiewał z mężami (Jud. 4, 1.). (Vigouroux, *Dictionnaire*).

X. A. S.

Baranek. W symbolice chrześcijańskiej oznacza Chrystusa Pana, który „ofiaron jest, iż sam chciał, a nie otworzył ust swoich: jako owca na zabicie wiedzion będzie, a jako baranek przed strzygącym go zamilknie“ (Iz. 53, 7). Chrystus Pan jest barankiem, gdyż jest ofiarą obciążoną grzechami ludzkimi. Bogu się ofiaruje, by grzechy ludzkie zgładził. Już B. wielkanocny (Exod. 12, 7) był figurą Zbawiciela, na co św. Jan wyraźnie wskazuje (Jan 19, 36). Św. Jan Chrzciciel pierwszy Chrystusa Pana wita jako Baranka: „Oto Baranek Boży, oto, który gładzi grzechy świata“ (Jan 1, 29). Apokalipsa często Chrystusa Pana nazywa B-em (V 8; XIV, 4; XXI, 14), przedstawia go, jako zabitego (r. V), rządzącego w pośród stolicy, panującego na tronie (VII, 17), odbierającego cześć od 24 starców (r. 5) i od wszystkich wybranych (VII, 9), którzy śpiewają mu pieśń chwały (XV, 2) i biorą udział w jego godach weselnych z Kościolem Oblubieńca swoja. Za przykładem Pisma św. Kościół Chrystusa Pana nazywa B-em. „Hic est verus Agnus, qui abstulit peccata mundi“ (Pref. wielk.). „Agnus redemit oves, Christus innocens reconciliavit peccatores“ (Proza we Mszy św. wielk.). W czasie adwentu Kł błaga z prorokiem „Emitte Agnum, Domine, Dominatorem terrae“ (Iz. XV, 1), a wskazując na obecnego w Najśw. Sakramencie Chrystusa Pana powtarza słowa św. Jana Chrzciciela „Ecce Agnus Dei“. W starożytnej chrześcijańskiej sztuce, widzimy B-a na pomnikach i mozaikach; niekiedy spoczywa u stóp Chrystusowych lub wyobrażony ze św. Janem Chr., częściej obok krzyża, z chorągiewką czy krzyżem. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire*).

X. H. F.

Baranek wielkanocny, spożywany z rozkazu Bożego przez Żydów (Ex. 12, 5) w święta wielkanocne, musiał być bez skazy i roczny. Poraz pierwszy spożywano go w wigilię wyjścia z Egiptu. Izraeliciuciśniieni przez Faraona, stosownie do polecenia Mojżesza, urządzili

uczęte z baranka, którego kwiąt kropili pod woje i narożniki domów w (Ex. 12, 7), aby uchronić swoich pierworođnych od śmierci, na którą byli skazani pierworođni Egipcy. Baranka pożywano pieczonym z chlebem praśnym i z pełną sałata, mając biodra przepasane, obuwie na nogach i kij w ręku. Tę uczęte, a właściwie ofiarę, rozkazał Pan Bóg Żydom urządzać po wejściu do Palestyny każdego roku, na pamiątkę zachowania przy życiu pierworođnych i wyjścia z Egiptu. Baranka należało wybrać 10. miesiąca, nizan, a 14 tegoż miesiąca pod koniec dnia trzeba było go zabić. Kości jego nie wolno było łamać (Ex. 12, 46). W braku baranka można było zabić koźlę. Główna rodzina lub kto inny, nie podlegający prawnej nieczystości, brał baranka na ramiona swoje w dziedzińcu świątyni (2 Paral. 30, 17), gdzie go jako ofiarę zabijano i krew, jak również tłustość składano w ofierze Bogu. Po zburzeniu świątyni Jerozolimskiej i ta ofiara baranka wielkanocnego u Żydów ustala. Baranek wielkanocny był figurą Chrystusa Pana, jak też to uważały i Apostołowie, a św. Jan, opisawszy okrutną śmierć Zbawiciela na krzyżu, dodaje, że żolnierze nie połamali nóg Chrystusowi Panu, aby się wypełniły słowa Pisma św., dotyczące się baranka wielkanocnego: „Kości nie złamiecie z niego” (Jan 19, 36). (Por. S. Thomas, *Sum theor.* I, II, q. c. II a 5, ad 2; Danko, *Historia revelationis div. Vet. Test.* Vien 1862; Knabenbauer, *Comment. in Evang. sec. Joan.*, Paris, 1898; A. Vacant, *Diction. de Théol. Catholique*, Paris 1900; Wil. Schmit. *A diction. of the Bible*, London 1893).

X. M. G.

Baraniecki Łukasz, arcybpa łaciński lwowski. Ur. 1798 we wsi Kabarowcech w Złoczowskim; wykształcenie odebrał w uniwersytecie lwowskim. Świecenia kapłańskie Bki otrzymał z rąk arcybpa Ankwicza (ob.) w 1822r. Pełnił obowiązki katechety w Źółkwi, wikariusza katedralnego we Lwowie, w 1829 r. otrzymał probostwo w Hodowicy, w 1833 r. przeniesiony został na proboszcza do Żółrawna, w 1836 r. został mianowany kanonikiem lwowskim; odtąd Bki szybko bardzo posuwał się w godnościach kłnych, wreszcie w 1849 prekonizowany został na arcybiskupstwo lwowskie. Sakrę bpą otrzy-

mał z rąk bpa przemyskiego Wierzchlejskiego. Bki słynął jako gorliwy i dbały o dobro powierzonych sobie owieczek pasterz; często wizytował dyecezy, erygował kilka nowych parafii, zakładał szkoly parafialne. Za jego staraniem i nie bez materyalnego poparcia wzniesiono w archidecezy lwowskiej kilka nowych kościołów i t. d. Bki † 1858 r. we Lwowie, pochowany w kościele seminarium. (Por. Bartoszewicz, w *Encyk. Orgel.* t. II, str. 848).

T.

Baranowicz Lazarz dyzunita, teolog i kaznodzieja ruski. Kształcił się w Kaliszu i w Kijowie; był rektorem kolegium w tem mieście, potem został mnichem w Ławrze peczerskiej, później kaznodzieją przy różnych cerkwiach, kustoszem i ihumenem kilku klasztorów. Na tych stanowiskach zgłębił się niepomiernie. W r. 1657 został bpepm, a w r. 1658 archbepm w Czernihowie, † 1694 r. Przeciwnik Jezuitów i Unii; sprzymierzeńiec hetmanów Ukrainy, którzy zależnymi byli od Rosji. Założył drukarnię w Nowogrodzie Siewierskim. Pisał wiele po małorusku i po polsku, wierszem i proza. Najdawniejsze dzieła polskie: *Zywoty Świętych etc.*, Kijów 1670; *Lutnia Apolinowa, každej sprawie gotowa* 1671. Inne prace B-a sa: *Miecz duchownyj, iż je jest Hłahol Bożyj* i t. d., Kijów 1666, in folio i 1686 in 4-o; *Wieniec Bożej Matki, s. s. Oyców kwiatki Najśw. Panny etc.*, Czernichów 1680, in 8-o; *Noty pięć, Ran Chrystusowych pięć* i t. d., Czernichow, 1680, in 4-o; *Błahodať i istyna Isus Christos byst* i t. d., Czernichow 1680 in fol.; *Słowo błahodarstvennoje hospodu Isusu Chrystu etc.* w Podaniu 1680, in 4-o; *Rozmowy o Wierze y žyciu Świętych*, Kijów 1671; *Księgi śmierci; O przygodach życia ludzkiego; Nowa miara starej wiary etc.*, 1675; *Płacz o presławieni wielikaho Hosudaria Caria Aleksieja Michajłowicza i prywilejstwie Caru Fiedoru Aleksiejewiczu*, Kijów 1676, in 4-o. Napisał także *Historyę Konecytum florenckiego. Żywot i wykaz bibliograficzny dzieł B-a* znajduje się w *Słowniku historycznym o byłych w Rosji pisarzach ze stanu duchownego grecko-rosyjs. kła* (po rosyjsku), Petersburg 1818, 2 v. in 8-o. (Por.

Vacant, *Dictionnaire de Théologie*; Jocher, *Obraz bibliogr.-hist.*; Wiszniewski, *Historya literatury polskiej* t. I i VIII).

X. J. N

Baranowski Antoni, bp sejneński, ur. się 17 stycznia 1835 r., z włościan litwinów, w miasteczku Anykszcza (Onikszty), ptu Wilkomirskiego, gubernii kowieńskiej. W młodości był gminnym piśarzem w kilku kancelaryach ptu telszewskiego. W r. 1856 wstąpił do seminarium duchownego w Worniach, a po dwóch latach do akademii duchownej w Petersburgu, która ukończył ze stopniem magistra św. teologii. Wyświęcony na kapłana 5 kwietnia 1862 r. został wysłany dla uzupełnienia wyższych studiów teologicznych zagranicę, gdzie przez dwa lata uczęszczał na uniwersytety w Monachium, w Rzymie, w Innsbrucku i w Lowanum. Po powrocie do Petersburga zajął katedrę teologii pastoralnej i był kapelanem w Akademii duchownej, lecz po roku odwołany do dyrekcji Żmudzkiej został mianowany profesorem, a od 1874 r. zarazem i inspektorem seminarium diecezjalnego i pozostał na tem stanowisku do 1884 r. W tym czasie szybko posuwał się w godnościach klerycznych. Wprowadzony do grona kapituły żmudzkiej w r. 1879 jako kanonik katedralny, w r. 1883 zostaje prałatem scholastykiem, a pż Leon XIII prekonizuje go 24 kwiet. t. r. na tytularnego bpa tespieskiego i sufragana żmudzkiego. Od tego czasu do przeniesienia go do Sejn był oficjałem konsystorza żmudzkiego. Dnia 2 sierpnia 1897 r. przeniesiony na stolicę biskupią sejneńską, odbył uroczysty ingres do katedry sejneńskiej 28 grudnia t. r. Podczas 5-letnich rządów diecezjalnych odznaczał się świątobliwością życia i okazał wielką gorliwość w wizytowaniu kłów, w podniesieniu ducha klernego wśród duchowieństwa i godzeniu Litwinów i Polaków w sprawie języka w dodatkowem nabożeństwie w parafiach z mieszaną ludnością, ale nieraz wydawał rozporządzenia niepraktyczne, które nie były uwieńczone po myślnym skutkiem. Największe zasługi położył jako poeta, literat, lingwista i matematyk. Do najlepszych jego dzieł literycznych zalicza się: *Anykszcza Szilelys* (Onikszyński borek), poemat napisany

w obronie języka litewskiego i ma na celu dowieść jego bogactwa słownikowego i jehrności w opisie rodzinnego boru czyli lasu w stosunku do życia. To prawdziwe arcydzieło literatury litewskiej, ułożone w r. 1858 i 1859 było kilkakrotnie ogłoszone drukiem. Z wynikami swych długoletnich badań nad językiem litewskim zaznajomił naukę lingwistyczną w studyum, wydanem w 1898 r. przez Akademię nauk w Petersburgu p. t. *Zamietki o litewskom jazykje i słowarie*. Talent literacki bpa Bgo wskutek zabronienia alfabetu jaćnickiego nie zdążył ujawnić się w prasie, ponieważ większość jego prac literackich pozostała w rękopisach lub rozeszła się w ograniczonej liczbie egzemplarzy w formie wypisów, dokonanych przez jego wielbicieli i uczni. Do tego rodzaju prac należą: *Lietuviškas Kałbomokslis* (Gramatyka litewska). W Tylży w r. 1896 wydrukowano tylko skrót rękopisu. *Moksłas szwentosios Yszkałbos* (Nauka wymowy św.). *Moksłas Rymo-Kataliku* (Nauka Rzymsko-katolicka). *Trumpos Rymo-Kataliku Katekizmas* (Katechizm mały). Pozostawił wiele mniejszych utworów treści religijnej pisanych wierszem rymowanym i wiele też piosenek treści świeckiej, które przeszły do ust ludu i rozbrzmiewają po całej Litwie. Tłumaczył na język litewski: *Katechizm Soboru Trydenckiego*; *Wykład Lekejij i Ewangelij Goffiniego*; *Stary Testament* aż do II rozdziału trenów Jeremiasza, według edycji Kozłowskiego. Nad tą ostatnią pracą ślepał bp blisko dwa lata, aż nagła śmierć, spowodowana nadzwyczajnym wysiłkiem, d. 26 listopada przerwała pasmo dni jego żywota. Będąc sufraganem żmudzkim bp B. przez lat kilkanaście poświęcał się studiom matematycznym, których owocem były dwie jego prace: *O wzorach służących do obliczenia liczby liczb pierwszych, nie przekraczających danej granicy*, wydana przez Akademię umiejętności w Krakowie w r. 1895, tudzież *O progresji transcendentalnej, oraz o skali i silach umysłu ludzkiego*, studium matematyczno-filozoficzne, ogłoszone drukiem w Warszawie w roku 1897. W ten sposób czterdziestoletnie trudy bpa B-go zostawiły niezatarte ślady w pamięci nie tylko ścisłego kółka rodaków i prostego lu-

du, czczącego go jako kaznodzieję i święto-bliwego pasterza, lecz także wśród lingwi-stów i matematyków.

X. F. A.

Baranowski Józef T. J., ur. w r. 1713, wstąpił do Jezuitów w r. 1728, był profesorem retoryki w Grudziądzku i Lwo-wie, w ciągu lat 12 kaznodzieją w Kra-kowie i Kaliszu, w r. 1773 rektorem ko-legium w Brześciu. Zostawił: *Kazanie na uroczystość św. Brygidy miane we Lwowie w kościele WW. R. PP. Brygitek* w roku 1753. (Sommervogel, Bibl. de la Comp. de Jésus, t. I, str. 876).

Baranowski Walenty, młodszy brat Jana astronoma, ur. 1806 r. w Sławko-wie. Kształcił się w Krakowie i Warszawie. Został kapłanem (1834 r.), był proboszczem w Bychowie. W roku 1857 B. został bpem Lormitańskim, in-part. infid., a w r. 1869 bpem dyecezyalnym lubelskim. Krzątał się około od-nowienia katedry, w której wystawił po-mnik Wincentemu Polowi i Sebastyanowi Klonowiczowi. Charakter pociagają-cy i niezaprzeczona gorliwość pasterska jednała mu licznych wielbicieli. Słynął też jako mówca. Pozostały po nim mo-wy pogrzebowe. B. † d. 12 września 1879 r. w Lublinie.

Baranowski Wojciech, herbu Jastrzę-biec, bp płocki, w końcu prymas. Urodził się między rokiem 1548—1550; wyż-sze nauki duchowne pobierał naprzód w Akademii krakowskiej, gdzie otrzymał stopień bakalarza, następnie w akade-miach włoskich, francuskich i niemiec-kich. Zamoyski, poznawszy wielkie zdol-ności B-ego, opiekował się nim do końca życia, za co B. nazawsze pozostał wdzięczny swojemu opiekunowi. Popierany przez Zamoyskiego B. szybko posuwał się w godnościach: kanonika kujawskiego, kruświckiego, kantora gnieźnieńskiego, scholastyka łęczyckiego. Ze Stefanem Ba-torym B. był pod Pskowem, gdzie w r. 1581 mianowany został sekretarzem wielkim koronnym. W r. 1584 Stolica Aplska prekonizuje B-ego na bpstwo przemyś-skie, w następnym roku, pomimo mło-dego wieku, zostaje podkanclerzym ko-ronnym. Po obraniu Zygmunta III na tron polski, sejm elekcyjny wyznaczył B. do przywitania króla na ziemi polskiej, z czego B. wywiązał się świetnie; od te-

go czasu zasłynął z wymowy. Z Zy-gmuntem III jeździł do Rewla, dostał pro-bostwo płockie; po śmierci Piotra Wol-skiego B-ego przeniesiono r. 1590 na bi-skupstwo płockie. Zamoyski pragnął, żeby B. i jako bp płocki trzymał małą pieczęć koronną, B. jednak, widząc in-trygi nieprzyjaciół, którzy w imię „pro-moveatur ut amoveatur“ sami dopomo-gli mu do otrzymania bpstwa płockiego, zrzekł się dobrowolnie podkanclerstwa i zajął się gorliwie duszpasterstwem. Dyecezyę niestrudzenie wizytował, po-dzielił ją na dekanaty. W Pułtusku za-łożył seminaryum na 12 kleryków, obdarzając je biblioteką; zarząd seminaryum powierzył OO. Jezuitom. W Płocku B. odbył dwa synody, a jeden w Pułtusku. W r. 1595 B. posłował do Rzymu w celu skłonienia pża do zawiązania ligi przeciw Turkom. W Rzymie przed podówczas był Klemens VIII, który znał B-ego z czasów, kiedy jako Aldobrandini bawił w Polsce, to też bardzo serdecznie go przyjał. W r. 1601 B. miał chęć prze-nieść się na bpstwo krakowskie, wakują-ce po Jerzym Radziwillie. Zabiegi te B-ego opisał X. Stanisław Grochowski w satyrze *Babie koło*. Tu bp poniżył swoja godność aż do zemsty: Grochow-ski utracił kanonię (cienna to karta w życiu B-ego). W r. 1606 B. został prze-niesiony na bpstwo kujawskie, gdzie tak-że odbył synod. Od Zygmunta III B. jeździł do rokoszan. W r. 1608 B. zo-stał prymasem gnieźnieńskim; w r. 1612 zwołał synod prowincyjny do Łowicza. W r. 1616 B. podejmował u siebie w Łowiczu króla Zygmunta III, powra-cającego z Częstochowy, a niedługo pot-tem umarł podług jednych w Łowiczu, podług drugich w Skierniewicach. Po-chowany w kolegiacie lowickiej w kapli-cy, którą sam wystawił i uposażył. W życiu B. wiele budował i restaurował; rozpoczęł budowę pałacu w Bartodziejowie dla bpów płockich, zbudował pałac w Warszawie; budował lub restaurował pałace w Lyszkowicach, Uniejowie, Skier-niewicach. W Gnieźnie odrestaurował katedrę po spaleniu. Wszyscy, nawet nieprzyjaciele, przyznają B-emu cnotę gorliwości pasterskiej.

X. T. Ż.

Barański Karol T. J., ur. w r. 1802 w Złoczowie, wstąpił do Zgromadzenia

r. 1830; był profesorem filozofii i teologii moralnej w Tarnopolu; przez długie lata kazał po polsku i po niemiecku. † w Nowym Sączu w 1887. Zostawił pisma: *Baczność Polacy! nowy Kusi-ciel cywilizacji między wami*, Lwów 1842, in 8-o, str. 16; *Nowa próbka upornego dzierżenia starych przesądów*, Lwów 1866, in 8-o, str. 16. Estreicher podaje: Lwów 1861, 8-o, str. 19. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, T. I, str. 878).

Barat, ob. Serce Pana Jezusa.

Baratier Jan Filip, protestancki uczony niemiecki, ur. w Schwabach w roku 1721, † w Halli r. 1740. Znawca języków starożytnych i nowożytnych, ułożył rodzaj słownika hebrajskiego z dopiskami i uwagami filologicznemi. W 14-ym roku życia B. był mistrzem na uniwersytecie w Halli. Ważniejsze dzieła: *Anti Arlementius, seu initium Evangelii S. Joannis etc.*, Nürnberg 1735, in 8-o; *Disquisitio chronologica de successione antiquissima episcoporum romanorum etc.*, Utrecht 1740, in 4-o, i inne.

Barbacya Andrzej de B., także de Bartholomeo, z pochodzenia sycylijszyk, od współczesnych „monarcha legum et lucerna juris” przewany, urodził się pod koniec XIV wieku w Messynie, kształcił się w Bolonii około 1424 r., gdzie został doktorem obojga praw. Wykładał prawo naprzód w Ferrarze, potem w Bolonii. Jego znakomite prace naukowe obejmują prawo rzymskie i kanoniczne. W zawilich sprawach udzielał często swoich rad, które wysły dwukrotnie w 4-ch tomach in folio p. t. *Consilia*. Prócz tego wydał: *Lectiones seu repetitiones in titulos diversos*, komentarze na pierwsze trzy księgi dekretalów, traktaty o legatach „a latere” i „de praesentia cardinalium”, zwłaszcza w XV i XVI wieku, wielokrotnie przedrukowane. Umarł w 80-ym roku życia, 21 lipca 1479 r. (Por. Schulte, *Geschichte der Quellen und Literatur des can. Rechtes* II, str. 306—311).

X. A. K.

Barbara św., panna i męczenniczka, córka bogatego kupca Dioscorusa w Nikomedii w Małej Azji. Umęczona za wiarę podezas prześladowania Maksymi-

na I, według innych za Galeryusza, w Heliopolis w Egipcie w r. 306. Pierwsza opinia wydaje się prawdopodobniejszą. Podanie starodawne głosi, iż św. B. była jedną z najpilniejszych słuchaczk w kładów Orygenesu. Jest rzeczą pewną, iż poniosła śmierć męczeńską; znane są nawet niektóre autentyczne szczegóły męczeństwa Świętej. Palono ją pochodniami, odcięto piersi i wreszcie skazano na ściecie; sam ojciec B-y wykonał ów okrutny wyrok. B. szczególniejszą część odbiera w Kle Jacińskim, w greckim zaś czczona jest u Greków i Syryjczyków. W Polsce nie mniejszą cześć odbiera. Uważana jest za patronkę górników, węglarzy, artylerzystów i rybaków, a także za patronkę dobrej śmierci. Wzywał przyczyny tej Świętej rodak nasz, św. Stanisław Kostka, i w czasie choroby, na gorące modły do tej Patronki zasypane, cudownie mu Najświętszy Sakrament w towarzystwie dwóch aniołów przyniosła. Święto św. B-y obchodzi się 4 grudnia.

X. J. N.

Barbara Radziwiłłówna, ur. około r. 1529—† 1551 r., królowa polska i druga żona Zygmunta Augusta. Była córką Jerzego Radziwiłła, księcia na Dubinkach i Birżach oraz Barbary Kolanka Wolskiej, kasztelanki sandomierskiej, a pani na Szczuczynie. Jako panna bogatego i wpływowego na całą Litwę domu B. otrzymała staranne wychowanie, a przy wrodzonych zdolnościach i nadzwyczajnej urodzie, umiała zwrócić na siebie oczy ówczesnej młodzieży. Szczęścia osobistego jednak nie zaznała. W 18-ym bowiem roku życia, ze względów rodzinnych została wydana za mąż za starego już człowieka Stanisława Gastolda, wojewodę nowogrodzkiego i trockiego. Lecz zaszczyt ten i tytuł wojewodziny nie zadawańialy B-y: w poczuciu swej młodości i piękności chciała się ona jeszcze bawić i świata pokazać. Tymczasem Gastold lubiał zacisze wiejskie... Gdy przeto owdowiała, w cztery lata po ślubie, opuściła zaciszne Gieranony i w r. 1542 wraz z matką przeniosła się do Wilna. Tutaj wkrótce poznali ją i szczerze pokochali królewiczy Zygmunt August, z woli ojca swego, Zygmunta Starego, rządzacy podówczas na Litwie. Dwór jego był tuż przy pałacu Radziwiłłów, nic przeto dziwnego, że często mógł ją tam widywać. Ale

gdy o tej „znajomości” poczęto mówić na całej Litwie, a bracia B-y poczęli jej królewiczowi zabraniać, Zygmunt August po śmierci pierwszej żony, Elżbiety, postanowił ożenić się z wojewodziną. I rzeczywiście w końcu września 1547 roku zaślubił ją, ale potajemnie, bo król i senatorowie byli przeciwni, aby królewicz żenił się z poddanką. Jakoż do śmierci Zygmunta Starego małżeństwo to dla wielu pozostało tajemnica. Opinia publiczna stanowczo była przeciwna takiemu związku. Gdy przeto młody król na pierwszym sejmie Piotrkowskim 1548/9 r. przedstawił fakt zawartego przez sieć małżeństwa, spotkał się z formalną burzą wyrzutów, zwłaszcza ze strony senatorów. Z poduszczenia przewrotnej Bonny i wszechwładnego Piotra Kmity, chciały koniecznie małżeństwo to rozerwać. W tym celu senatorowie świeccy obłudnie padali królowi do nóg, biskupi zaś podejmowali się wyrobić mu rozwód, a grzech stąd powstający brali na swe sumienia (prymas Dzierzgowski). Lecz Zygmunt August, choć wogół słabego był charakteru, tutaj zdobył się na wielką energię. Wobec całego sejmu bronili godliwości swego związku, robiąc nacisk na niewłaściwość żądania, zwłaszcza ze strony bpów. Sła przekonania królewskiego sprawiła, że po jego stronie stanęli dwaj najznakomitsi podówczas senatorowie, a mianowicie bp krakowski, Samuel Maciejowski i hetman koronny Jan Tarnowski. Po ich przemówieniu król nawet już nie chciał słuchać o porzuceniu B-y i w ten sposób zmusił przeciwników do milczenia i do pogodzenia się z faktem dokonanym. Jakoż Piotr Kmita wkrótce potem złożył B-rze swe uszanowanie, a za nim poszli inni senatorowie i posłowie. Tylko Bona nie uznawała i nadal swej synowej. Roztropność jednak kazala królowi odwlec koronację swej żony choć na kilka lat. Ale gdy B., nie znając się na polityce, zbyt gorąco odezuwała wszystko, co się działo z powodu jej osoby i martwiąc się, szkodziła przez to swemu zdrowiu, kochający ją małżonek już pod koniec 1550 r. postanowił raz tę sprawę zakończyć. Dnia tedy 7 grudnia 1550 r. odbyła się w Krakowie gorąco przez Radziwiłłów upragniona koronacja B-y. Aktu tego dokonał prymas Dzierzgowski, sadząc się przytem na niezmierną ostentacyję.

W ten sposób B. doszła do szczytu wielkości na tym świecie, ale korona cieszyła się niedługo. Wata bowiem i nerwowa z natury, przebywszy tyle najrozmaitszych wrażeń, poczęła coraz bardziej zapadać na zdrowiu. Z lekkich ran na żywocie — przez niedbałe opatrunki, a może i z winy samej B-y — wywiązała się złośliwy rak, który wkrótce wpędził ją do grobu. W prawdziwe podczas choroby miała tą pociechę, że Bona uznala ją wreszcie za swoją synową, że król sam czuwał przy niej po całych dniach i nocach, że nie zabrakło jej pociech religijnych, ale zdrowia i życia miała coraz mniej. Wreszcie † 8 maja 1551 r. Stosownie do woli swej, została pochowana w Wilnie, w grobach królewskich, obok pierwszej żony Zygmunta Augusta, Elżbiety. Wersja o otruciu królowej przez Bonę została przez historyków uznana za bajkę. Jak zaś król kochał B-e, można sądzić choćby z tego, że do śmierci chował po niej wszelkie pamiątki, że często wspominał o niej w późniejszych listach, a jej portret uważał za klejnot najdroższy. Nic przeto dziwnego, że piarze nasi wzięli sobie postać B-y za przedmiot do utworów poetycznych. I tak: Alojzy Feliński i Franciszek Wężyk napisali o niej dwie tragedie, a Edward Odyniec — piękny poemat dramatyczny. Michał Bański wydał ciekawe pamiątki o B-rze Radziwiłłownie (1838 i 1843 r.), ale dodając swoje niezródlowe opowiadania, otoczył ją niezasłużoną glorią, bo przedstawił jako ideał niewiasty polskiej. Występując przeciwko niemu Karol Szajnoch w szkicach swoich; oparty na tychże źródłach, stworzył z B-y kobietę ambitną, kapryśną, słabowitą i tylko przed królem z interesu uniżoną. Dwa te krańcowe poglądy złagodził dopiero Aleks. Przeździecki w portretach „Jagielonek polskich” 1868 r., pomnażając dokumenty o B-rze nowymi przyczynkami z biblioteki Nieborowskiej. Najłatwiej poznać i ocenić charakter B-y z listów, których zostało 44: do brata Mikołaja 33, do króla 8, do synowców 2 i do matki 1.

X. M. Sk.

Barbarigo (także Barbadico) Grzegorz, błogosławiony, bp padewski, kardynał, ur. 1625 albo 1626 r., był kanonikiem

w Padwie, potem referendarzem obojga sygnatur w Rzymie, od r. 1657 biskupem w Bergamo. W r. 1660 został kardynałem Kla rzyńskiego, w roku 1664 przeniesiony na stolicę bpią w Padwie. Dnia 18 lipca 1697 r. zakończył życie i w odore sanctitatis. Jako bp wizytował diecezję, rozszerzył i uposażył seminarium w Bergamo i Padwie, wprowadził rekolekcje według metody św. Ignacego, odprawiał synody (zwłaszcza synod w r. 1660). Dla kapelanów i ludu dawał przykład pobożności, ofiarności, poświęcenia. Był prawdziwym reformatorem na wzór św. Karola Boromeusza. W r. 1761 przez pąa Klemensa XIII ogłoszony za błogosławionego. Piotr Ucelli wydał w r. 1887 w Parmie u Fiaccadori *Scritti inediti del B. Greg. Barbarigo*, w których znajdują się: przemowy do kleru, homilie i kazania do ludu; *Traktat o chrześcijańskiej filozofii, maksymy duchowne, listy pasterskie i uchwały synodalne z r. 1660*.

X. A. K.

Barbarossa, ob. Fryderyk Rudolf Brody.

Barbaryniec, barbarzyn (Barbarus). Słowa tego greckiego w Piśmie św., jak i u Greków używano w trojakim znaczeniu: 1) określano onomatopetyczne tych, których grek nie rozumiał, a więc język ich obcy wydawał się mu, jako coś ordynarnego i niezrozumiałego, a to on oznaczał wyrazem, malującym to pojęcie, zbliżonym do jąkania: *bárbar*. Tak tłumaczy Strabon (14, 26), Herodot (2, 158); Ovidiusz w *Tristes* (V, 10, 37) mówi: „*Barbarus hic ego sum, quia non intelligor ulli*“. W tem znaczeniu B. użyte jest w Ps. 113 (hebr. 114) 1, „de populo barbaro“ (pogańskiego), hebr. *lo'er* jąkającego się, mówiącego językiem obcym, dla Hebrajczyków niezrozumiałym. W N. T. św. Paweł w tem samem znaczeniu używa tego słowa (I Cor. 14, 11; Act. 28, 1, 4); mieszkańców wyspy Malty, mówiących językiem punickim nazywano barbarzyńcami, bez żadnej myśli uwłaczania im. 2) W następstwie słowem B. oznaczano tych, którzy nie mówili po grecku, t. j. cudzoziemców; u Rzymian — tych, co nie byli ani Grekami, ani Rzymianami. Wyrażenie: „*Ellenes kai barbaroi*“ (Polybiusz, Hist. I). 3) oznaczało wszystkie ludy, całą ludzkość. Hebrajczycy mieli też wyra-

żenia analogiczne: *goim* = narody nie należące do ludu wybranego, Sp. *ta etne*, W. *gentes*. Tak święty Paweł: „Grekom i barbarzynom“ (Rom 1, 14), t. j. wszystkim narodom; inaczej: „Żydzi i poganie“ (Rom. 3, 29; 9, 24), lub „paganie z ludem“ (bożym) (Rom. 15, 10; Luc. 2, 32; Math. 6, 32; Act. 26, 17). —

4) Z powodu wojen perskich słowo B. przybrało nowe znaczenie, t. j. okrutny. He barbaros (ge), barbarzyńska ziemią nazywa Demostenes Persę (Philipp 3, 31; II Mach. 2, 22; 4, 25; 5, 22, 13, 9) spotykamy B. w tem znaczeniu. — 5) Wreszcie ta nazwa poczęto oznaczać ludy dzikie, niecywilizowane, lecz to znaczenie jest późniejsze. (Por. Gibbon, *Histoire de la decadence de l'empire romain*; F. Roth, *Ueber Sinn und Gebrauch des Wortes Barbar*, Nüremberg 1814; F. Vigouroux, *Dictionnaire*).

X. A. S.

Barberini, rodzina toskańska, która wzięła nazwę od zamku Barberino; wydała kilku sławnych mężów klucznych: 1) Mateusz, obrany pąem 1623 r., panował pod mianem Urbana VIII (ob.). — 2) Franciszek, ur. 1597 — † 1679 r., głośny dyplomata i krdł, synowiec Urbana VII, posławał do Francji i Hiszpanii. Zalożyl bibliotekę B-ich, sam zaś przełożył na włoski dzieła Marka Aureliusza. — 3) Antoni, brat pąa Urbana VIII, ur. 1569 — † 1646 r., wstąpił do Kapucynów, został następnie bpem w Singapurze, ostatecznie zaś najwyższym penitencyaryuszem. — 4) Antoni młodszy, brat Franciszka, ur. 1607 — † 1671, krdł, był wodzem wojsk pskich, ostatecznie został bpem w Poitiers. Pisał poezje włoskie i łacińskie. — 5) Benedykt, ur. 1788 — † 1863 r., mianowany przez Leona XII krdłem, był protektorem Karmelitanek boszych.

(Ch.).

Barberini Bonawentura, arcbp Ferrary, ur. tamże 1674 r. — † 1743 r. Pierwotnie wstąpił do Kapucynów, następnie dla słabosci zdrowia przeniósł się do Franciszkanów. Napisał kilka dzieł, pomiędzy innymi chwalone bardzo *Orazione italiane*, wydane w Forti około roku 1718.

Barberis Albert, lazarysta włoski, ur. w r. 1847, profesor filozofii w Piacenzie,

założyciel (w r. 1880) czasopisma filozoficznego *Divus Thomas*; † w r. 1896. Napisał: *Positivismus ac nova methodus psychologica professoris P. Sicilianii. Animadversiones criticae*, 1887, in 16-o, i wiele innych cennych rozpraw treści filozoficznej.

Barbier de Montault Ksawery, Mgr., historyograf dyecezyi Angers, ur. r. 1830, † w r. 1901; napisał wiele dzieł z zakresu historyi i archeologii klnej. Cenne są jego: *Traité pratique de la construction, de l'aménagement et de la décoration des églises*, Paris 1885, 2 vol. in 8-o; *Traité d'Iconographie chrétienne*; *Traité liturgique, canonique et symbolique des Agnus Dei*; *Traité de la visite pastorale*; *Costumes et usages ecclésiastiques*, Paris 1898, in 8-o. Zbiór całkowity dzieł B-a wyszedł w Poitiers; w 15 tomach in 8-o. B. wydał także *Kompletny zbiór dekretów autentycznych ŚŚ Kongregacji Rzymskich*.

X. J. N.

Barbieri Józef, profesor homiletyki w Padwie, usunięty przez rząd austyacki, któremu wydawał się za liberalnym. W r. 1826 rozpoczęł kazać w Padwie, gdzie nabył takiego rozgłosu, że go wzywano do innych miast, a kazań słuchali bpi, książęta i tłum ludu. Odznaczał się powagą i swadą oratorską.

Barbo, kanonista, ob. Paweł II.

Barbo Paweł, dominikanin. poch. z Soucino w Lombardii (de Soncinas), był profesorem filozofii i teologii w Mediolanie, Ferrarze i Bolonii; przeor klasztoru w Kremonie, † w r. 1494. Napisał: *Divinum Epitoma quaestionum in IV libros Sententiarum etc.*, Paviae 1522; pisał też komentarze na Arystotelesa. (Echard, *Script. Ord. praedie.*, t. I, str. 879).

Barboryanie albo Barboryci, odlam sekt gnóstyków w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej. Podług Epifaniusza B. wyszli z Nikolaitów, a oddawali się najohydnieszemu wyuzdaniu, stąd ich nazwa (barborus = błoto). Uznawali Stary i Nowy Testament, wykładali jednak Pismo św. samowolnie. W XVI wieku nazywano także odlam sekt menonitów, a w XVII w. waterlenderów w Holandii

B-ami. (Por. Augustinus, *Haeres.* 6; Philastrius, *Haeres.* 73; *Baron. ad ann. 120*, n. 57).

K. P.

Barbosa, nazwisko kilku uczonych prawników, między innymi: 1) Augustyn, jeden z najślynniejszych kanonistów Portugalii, ur. 1590 r. w Guimaraens. Posiadał tak bajeczną pamięć, że przeczytawszy raz książkę, pamiętała ją na zawsze. Zbiór jego prac kanonicznych wyszedł w Lyonie w 19 tomach 1657–1675 r. Zasługuje szczególniej na wyróżnienie *Juris eccl. univers.*, libi 3, Lugd. 1634. (Por. Hurter, *Nomencl. literarius*, I, 886 i nst.). — 2) Piotr również portugalczyk, odznaczył się w prawie cywilnym, tak, że został kancelarzem Portugalii; † 1596 r.—3) Szymon, brat Augustyna, posługiwał się głównie jego pracami *Repertorium juris civilis et canonici*.

(Ch.).

Barcelońskie synody (Barcinonenses). W r. 559, dwunastu bpów zebranych na synod uchwały 2 kanony pko symonii: 1 zabraniający wynoszenia świeckiego wprost na bpa, choćby za rozkazem króla; 2-gi potepiący dziewczę poświęcone Bogu i pokutników płci obojej, wступujących w związki małżeńskie. Na synodzie w r. 1064 naradzano się nad wprowadzeniem rytu rzymskiego zamiast gotyckiego i mozarabskiego, gdzie jeszcze istniał i uznano Aleksandra II jako prawowitego pża. (Por. Charles Daniel, *Manuel des sciences sacrées*, Paris 1903).

Barclay 1) Wilhelm, znakomity prawnik szkocki, ur. ok. r. 1541 w Aberdeen; był profesorem prawa w Pont-à-Musson, w Lotaryngii i Angers; † r. 1606. Dzieła B-a sa: *De regno et regali potestate, aduersus Buchananum, Brutum etc.* Parisis 1600, in 8-o; *De potestate Papae, an, et quatenus in reges et Principes saeculares, jus et imperium habent*, Londini 1607, in 8-o; *In titulos pandectarum de rebus creditis et de jurejurando*. Dzieła B-a pełne są ducha gallikańskiego. Drugie z wymienionych zbijal Belarmin w swojem dziele p. t. *Tractatus de potestate summi pontificis etc.*, Romae 1610. Dzieło to B-a dostało się na indeks (Deer. 9 nov. 1609). (Vacant, *Diction. de Théol.*,

Glaire, *Dictionnaire des sciences ecclés.*) — 2) Jan, syn poprzedniego, ur. w r. 1582, † w 1621, erudyta i znawca literatury; prowadził czas jakiś życie awanturnicze. Osiadły w Rzymie r. 1615 zjednał sobie Pawła V pza i wielu kardynałów. Dzieła: *Apologia pro se; Johannis Barclai pietas etc.*, Parisii 1612, in 4-o — jest to refutacja pracy Belarmina o dziele ojca B-a, zwalczana przez jezuitę Eudaemon — Johannes'a. Dzieło to spotkał tenże los co i dzieło ojca B-a: umieszczone je na indeksie (decr. 26 apr. 1613); *Paraenesis ad sectarios libri II*, in 8-o, Romae 1617. — 3) Robert, znany mistyk, z sekty kwakrów, ur. w r. 1648 w Edynburgu. Ojciec Roberta, obcując z teologami katolickimi, nawrócił się do wiary prawdziwej, wkrótce jednak przystąpił do sekty kwakrów i syna do niej pociągnął. Całe życie poświęcił B. rozszerzaniu i obronie sekty; z wielkim talentem pisał jej apoloгиę i zasady p. t. *Theologiae verae christianaæ apologia*, Amstelodami 1646, i inne. Miał wielu przeciwników, którzy zwalczyli błędy B-a; walczył z nimi do upadku; † w r. 1690. (Vacant, *Dict.*; Glaire, *Dictionnaire*; Schaefler, *Handlexikon der kath. Theologie*).

X. J. N.

Barcos Marcin de, jeden z najwybitniejszych Jansenistów, ur. 1600 r., przyłączył się do Arnolda d'Andilly i był jego gorliwym wielbicielem. B. wygłosił zdanie, że „ŚŚ. Piotr i Paweł byli dwiema głowami Kla”; zdanie to potępila Sorbona, w odpowiedzi na co napisał rozprawę *La grandeur de l'Eglise romaine établie sur l'autorité de S. Pierre et Paul*, 1645. Św. Wincenty spór na ten temat przedstawił Rzymowi, a Innocenty X zdanie B-a ogłosił heretykiem (1647). Przyjawszy święcenia kapłańskie (1647), B. zamieszkał w opactwie benedyktyńskim w Touraine, gdzie zgromadził około siebie niemal tylu księży, zakonników i świeckich, co Port-Royal. Zalecal w przewrotnem zrozumieniu ascency wstrzymywanie się od Mszy św., a nawet chciał, aby w godzinę śmierci nie udzielać ŚŚ. Sakramentów, celem większego zdania się na wół bożą. Jansenści często uciekali się do jego rady. Jak wszyscy sekciarze odznaczał się uporem i pychą. Dzieło jego *Exposition de*

la foi de l'Eglise ramaine touchant la grâce et la prédestination potępił nietylko Innocenty XII, ale i kardynał Noailles, arcbp. Paryża. B. † 1678 r.

(Ch.).

Bardenhewer Otton, ks. Dr. teologii i filozofii i profesor uniwersytetu w Monachium, ur. w Monachiun (München-Gladbach) w r. 1851, uczony katolicki, któremu nawet uczony protestancki, M. Harnack, oddaje zasłużone pochwały. Wydał wiele dzieł z zakresu patrologii, historii i egzgezy. Ważniejsze praca B-a: *Des heil. Hippolitus v. Rom Kommentar zum Bucze Daniel*, Freiburg 1877; *Polychronius Bruder Theodors v. Mopsuestia u. Bisch. v. Apamea*, Freiburg 1878; *Die pseudo-aristot. Schrift ueber das reine Gute, bekannt unter dem Namen Liber de causis*, Freib. 1882; *Patrologie*, Freiburg 1901, 2 wyd.; dzieło to jest również przetłumaczone na język francuski p. t. *Les Pères de l'Eglise, leur vie et leurs œuvres*, Paris 1898—99, 3 vol. in 8-o; obecnie wychodzi niezmierne cenna praca p. t. *Geschichte der altkirchl. Literatur*, Freiburg 1902 i nast.; dotąd wyszło 2 tomy; ma być 6. Nadto B. wydaje we Fryburgu zbiór prac różnych autorów p. t. *Biblische Studien*, 1895 i nast.; w tym zbiorze są również prace samego B-a, jak *Der Name Maria Gesch. der Deutung desselben*, 1895; *Vom Münchener Gelehrten Kongresse*, bibl. *Vorträge*, 1901, i t. d.

X. J. N.

Bardezanes, gnostyk syryjski, ur. prawdopodobnie 153 r., pochodził z dostojarnej rodziny. Św. Efrem wspomina o jego zamożności, a zarazem przyznaje mu rozległą naukę i zdolność mówniczą. Jakkolwiek co do jego stosunku do reszty gnostyków różne dodat jądzanie, niewątpliwie poglądy jego były pokrewne Walentynianom, z których wydał własną swoją naukę gnostyczką. Św. Efrem twierdzi, iż nauczał potajemnie, na zewnątrz zaś zachowywał pozory jedności z Klem. Faktem jest, że swoją gnozę oblawał w fantastycznych szatach zmysłowej wyobraźni. Miał on wielu zwolenników, aczkolwiek kilkakrotnie zmieniał swoją naukę. Napisał on trzy głównie dzieła: *Sławatio i ciemność*, *Duchowa istota*

prawdy i Ruchoma istota. Ostatnie jest przeważnie dziełem astronomicznem. Oprócz tego miał napisać historię Armenii, z której korzystał Mojżesz z Chorenny. Tworzył też poezje, a do swych pieśni układał melodye, które wprowadzono do Kla syryjskiego. Uznaniem też cieszyło się pismo B-a p. t. *Dyalog o przeznaczeniu*, którego autorstwa odmawia mu dotąd wielu. Wiele jego pism przetłumaczono na grecki, chociaż według Epifaniusza znał on sam ten język. Naukę jego trudno wyłożyć, gdyż oprócz zwykłej u gnostyków niejasności, jest ona zmieniąca. „Przeczy on, twierdzi Efrem, żeby było dwóch bogów, lecz przyjmując wielu eonów, uznaje to cemu przeczył.. Dzieło stworzenia, jak Manes i Marcyon, przyznaje nie stwórcy, lecz stworzeniom... Syna i Ducha pomieszał ze stworzeniem”. Ciało utworzył szatan, duszę zaś uczyniło siedem czystych, pięknych eonów. Duch przychodzi z góry i wstępnie do duszy; ta znów przyjmuje ciało jako swoją widomą siedzibę. Tem się tłumaczy, że B. często mówi o eones contrarii, dissidentes. Dualizm jego ujawnia się w jego *Dyalogu*, gdy mówi: „uznaje szatana, jako samotwórczego (ἀδογένητος) i dwa korzenie (principia) — dobry i zły. Istotą i działaniem dobrego jest światło, dobro, prawe — złego ciemność, zło, lewe. We wszystkim zło jest przeciwieństwem dobra. Eonów wyprowadził B. drogą emanacji i w tem zblżył się do Walentynianów. Ma on też swoich eonów zefiskich i męskich, bogów i ich dzieci, z czego tworzył sui generis chiańską mitologię, która tak oburzała św. Efremą. Na czele Pleromu (raju bogów) stawia ojca życia, który zapłodnił matkę, a ta zrodziła syna, zwanego synem życia. Czy przez ową matkę B. rozumiał chaos, jak Neander, czy też Ducha św. — nie wie św. Efrem. Plerom nazwywa też B. siódemką, w której skład wchodzi ojciec, matka, nazywani przez niego często słońcem i księżycem, oraz 5 planet o żywionych duchem. Uczył też on miał, że Chrystus przyjął ciało niebiańskie, eteryczne. Zaprzeczał właściwego wcielenia a także zmartwychpowstania ciał, gdyż ciało jest dziełem szatana i więzieniem ducha, który raz wyzwoliłszy się z jego pełi, nigdy doń nie wróci. Herezya B-a przetrwała do IV wieku. (Por. z wielu rozpraw

najlepszą *Historia B. et Bardesianitarum*, Wittemb. 1710; Kühner, *B. gnostici numina australia*, Hildburgh, 1833; W. W. t. I, str. 1995 i nst.).

(Ch.).

Bardon de Brun Bernard, ur. w Limoges, † 1625 r. Napisał w r. 1596 tragedię: *św. Jakób*, odegraną u Jezuitów w Limoges.

Bardou Jan, ks. literat, ur. w r. 1729 około Sedanu, † 1803 r., był proboszczem w Rilly-aux-Oies. Napisał: *Esprit des apologistes de la religion chrétienne* 1776; *Les Amusement d'un philosophe solitaire*, 1783; *Histoire de Laurent Marsel ou l'Observateur sans préjugés*, 1770:

Bardziński Jan Alan, ur. 1657 r. — † 1708 r., wstąpił do Dominikanów w Krakowie; w Warszawie przez 5 lat uczył filozofii (1687—1694). Po krótkim pobycie w Lublinie i Łęczycy powrócił do Warszawy i był w r. 1705 obrany przeorem zakonu. Umarł wskutek morowego powietrza. Przestrzegał bacznie czystości języka polskiego, a będąc biegły w układaniu rymów przełożył na polski *Tragedię o Podagrze Lucyana*, *Farsalię Lukana*, *Poetę哲 filozofii Boecjusza*, *Tragedię Seneki*, pod nazwą *Smutne starożytności teatrum*. Napisał też *Breve compendium Summae Angelicæ*, oraz krótkie przedstawienie rządów pły od Piotra do Klemensa IX, przyczem w przedmowie pomieścił historię soboru Trydenckiego, oraz krótką rozprawę o początku muzyki. *Ordo ac series sum. pontificum rom. cui adjungitur series histor. de conc. ver. Tridentini.. et de ortu musicæ*, Kraków 1807. (Por. ks. Sadok Barač, *Rys dziejów zakonu kaznodz. w Polsce*, 1860—65; K. Estreichera, *Bibliografia polska*, t. XII, str. 371).

(Ch.).

Bardziński Ignacy, Nepomucen, ur. 13 lipca 1750 r. † 15 gr. 1813 r., bp sandomierski, sufragany gnieźnieński, proboszcz pęczajski, po śmierci prymasa Ostrowskiego obrany administratorem archidięcezyi gnieźnieńskiej. (1783), sprawował rządy do r. 1785, do wyboru prymasa Poniatowskiego, w r. 1809 został sufraganem gnieźnieńskim. (Por. Korytkowski, *Prataci i kanoniccy metr. gnież. Gniezno*, 1883).

Bareille Jan, Franciszek ks., pisarz religijny i kaznodzieja francuski ur. w Valentine w r. 1815, był kierownikiem szkół w Sorèze, założonej przez Lacordair'a. Pisał wiele pełnych głębokeh erudycji dzieł: *Histoire de saint Thomas d'Aquin*, 1846, in 8-o; *Emilia Paula*, 1864, 2 vol. in 8-o i in 18-o; jest w tłumaczu polsk., wyd. w Krak. 1861, 8-o, 2 t.: *la Vie du coeur*, 1856, in 8-o i inne. Był także tłumaczem wielu dzieł Balmesa np. *Mélanges religieux, philosophiques, politiques et littéraires etc.* 1854. 3 vol. in 8-o i in. 18-o; *Lettres à un sceptique en matière de religion*, 1855, in 8-o; przełożył też i wydał dzieła wszystkie Ludwika z Grenady w 21 tom. in 8-o, (1861—1866); św. Jana Chryzostoma, według wszystkich istniejących dotąd edycji, z tekstem łacińskim obok. w 26 t. in 4-o (1864—1873), oraz św. Hieronima w 18 t. in 4-o, również z tekstem łacińskim obok, (1880—1885). Za wzorowy przekład *Homilij* tego sw. zawartych w t. III, B-e otrzymał od Akademii francuskiej nagrodę zw. Montyon. B. był wreszcie kontynuatorem *Historyi Kościoła* ks. Darras.

X. J. N.

Barges ks., kanonik, następca ks. Glaire'a w Sorbonie, oryentalista, ur. 1810 r. w Auriol, † 1896 r. Był ozdobiony krzyżem Legii honorowej. Zostawił szereg cennych prac: *Aperçu hist. sur l'Eglise d'Afrique*, 1848; *Mémoires sur des inscriptions puniques; le Livre de Ruth expliqué par deux traductions*, 1854; *Hébron et le tombeau du patriarche Abraham*, 1863; *Les Samaritains de Naplouse*, 1865; *Epistola de studiis targum utilitate etc de Zeluda ben Koreisch*, 1857; wyd. z objaśnieniami *Libri Psalmorum David regis*, 1861; *Recherches archéologiques sur les colonies phéniciennes etc.; Complément de l'histoire des Beni-Zeian etc.*, 1888 i in.

Bargilliat M., prof. prawa kanonicznego, współczesny, wydał: *Praelectiones juris canonici*, Paris 1891, 2 vol. in 12-o; w r. 1903 wyszła 20-ta edycja pozwiona przez autora u uwzględnieniem najnowszych dekretów.

Bar-Hebraeus, pisarz syryjski, jakobita ur. 1226 r. w Melitenie (dziś Malatia w Az. Mn.). Jego imię właściwe było Grze-

gorz Abul Faradasz. Jego przydomek, którym się podpisywał: Bar-H. „syn hebrajczyka“, powstał z tego powodu, że B. H. miał ojca żyda nawróconego, im. Aarona, medyka z Meliteny. Studiował teologię, filozofię, medycynę, a jednocześnie grecki i arabski. Przeniósł się z rodzinami do Antiochii, potem w Tripolisie kształcił się w retoryce i medycynie. Patriarcha syryjski Ignacy konsekrował go na bpa w Guba, niedaleko Melity. B. H. miał wtedy lat 20; potem został bpem w Alepo, wreszcie otrzymał godność maphriena czyli prymasa. † w Maragha 1286 r.; ciało jego pochowano w klasztorze św. Mateusza, Mar Mattai blisko Muzułu. Pozostawił liczne dzieła odnoszące się do filozofii, matematyki, astronomii, medycyny, gramatyki, historyi i teologii. (Por. Wright, *Cyclopaedia Britannica* art. Syriac. Literat.)

Bari prowincja klina w dawn. królestwie neapolitańskim, złożona z metropolii B. i dwóch sufraganiatów Conversuno i Ruvo-Bitonto. 1) **Archid.** Baren sis. Miasto B. nad wybrzeżem Adryatyku posiada 22,000 m., katedrę, seminaryum, wiele klasztorów i instytucji filantrop. Niegdyś nazywało się Japyx albo Japiges, obecną nazwę otrzymało od apulskiego księcia Bario. Pierwszy pewny bp był Gerwazy około r. 343. Za bpa Piotra, B. zdaje się podniesione zostało do metropolii. Od r. 1090 za Urbana II, bp B. nosi zarazem tytuł bpa Kanosy. Faktycznie dopiero Piotr II (931—952) otrzymał paliusz od pża Jana XI, pomimo to historycy odnoszą prawne ustanowienie metropolii B. do r. 1078 za bpa Ursusa. Archidięcezy B. posiada obecnie 36 parafii, 711 kapelanów, 211,600 wiernych, 93-im arbpem, z kolei jest Józef Voscaro. 2) **Dioecesis Conversarensis.** Miasto t. n. liczące obecnie 9,000 mieszkańców w V w. było stolicą b-pią. Obecnym b-pem jest Antoni Lamberti, a jego dyec. liczy 62,900 wiernych. 3) **Dioec. Ruvensis et Bituntina.** Stolica Ruvo, dawniej Ruo, Rubi, Rubum; ma 9,000 mieszkańców i otrzymało bpa już w IV w. W r. 1818 połączono z nią bpstwo Bitonto. Obecnie b-pem jest Paschalis Berardy i ma 36,000 wiernych, oraz 92 kapelanów. (Ch.)

Berillon Henryk, biskup w Luçon ur. 1639 r. † 1699 r., był ojcem swoich owie-

czek i założcicielem wielu instytucji. Po-zostawił *Status synodoux de Luçon*, 1681; *Ordonnances synodales* i kilka drobniejszych prac.

Barine Charles Vincens zw. A z v é d e, literatka francuska, ur. w Paryżu 1840 r. Cenniejsze prace jej są: *l’Oeuvre de Jésus Ouvrier, les Cercles catholiques origines, organisation*, 1879 in 18-o; *Saint François d’Assise et la légende de Trois Compagnons*, Paris 1901, in 16-o i inne.

Barjesu gr. Bariesous, inaczej Elymas, był to żyd mag, pochodzenia prawdopodobnie arabskiego, był jednym z fałszywych proroków, których tak wielu było w pierwszych wiekach. Mieszkał w Pafos u prokonsula wyspy Cypru Sergiusza Paususa. Tu go spotkali Paweł i Barnabasz i B. kląstwami i intrygami starał się im szkodzić u prokonsula; za co Paweł zapowiedział mu, iż oslepnie; gdy to się natychmiast stało, prokonsul przyjął wiare chrześcijańską. (Act. 13, 6—12). Sw. Jan Złotousty (Hom. in act. 28, 2), robi uwagę, że osłepienie to było tylko czasowe, zesłał je Bóg nie dlatego, by ukarać B-a, ale by go nawrócić. Orygenes in Exod. t. 12, col. 276 pisze, że mag istotnie uwierzył w Jezusa Chrystusa.

Bar-Jona (Mat. 16, 17) nomen patrronymicum Symona Piotra, utworzone z wyrazu aramejskiego: bar, syn i imienia własnego y o n a h, które prawdopodobnie znaczy gołąb. B. J. znaczy—syn Jona-nasa (Por. Joan. 1, 43; 21, 16). Słowo syn z następującym po niem imieniem ojca zastępowało imię rodowe u Hebrajczyków; znaczyło tyle, co nazwisko współczesne.

Bar-Kochba, wódz powstania żydowskiego za ces. rzym. Hadryana. Po pogromie przez Trajana, Żydzi postanowili za Hadryana odzyskać samodzielność religijną i obywatelską, gdy więc cesarz pozwolił odbudować Jerozolimę, wybuchło w górach Judei powstanie (132 r. po Chr.), na którego czele stanął nieznany maż, którego źródła żydowskie nazywają Bar-Kosiba. Imponująca jego postać zrobila na obecnych tak potężne wrażenie, iż odnosząc dońska (Num. 24, 17) «wyjdzie gwiazda z Jakóba», poczeli go zwać „synem gwiazdy”—Bar-Kochba. Jakkolwiek rabinie nie uwierzyli w jego mesjańskie

posłannictwo, wśród ludu wpływu jego stał się potężny. Zarzewie powstania ogarnęło wszystkich, nawet Samarytanie dali się porwać. Liczbę powstańców okresła Grätz (*Geschichte de Juden*, IV, 150) na 400,000; paganin zaś Dio Cassius na 580,000. Powodzenie z początku sprzyjało powstańcom, tak, że do r. 133 wpadło w ich ręce 50 warowni i około 1,000 wsi i miast. Posylane wojska rzymskie doznawały kleski po klesce, tak że Hadryan zdecydował się wysłać najdziedziesiątego wodza Juliusza Sewera, którego 134 r. odwołał z Brytanii. Bar-Kochba obchodził się surowo z pojmanymi Rzymianami, a także z Chianami, którzy odmówili udziału w powstaniu. Tych ostatnich zniewalał nawet do bluźnieria Chrystusowi, a uznanie w nim mesjasza. Tak twierdzi św. Justyn (Apolog. I, 31). Sewer nie wytoczył od razu walnej bitwy, lecz rozpoczął walki podjazdowe, odcinał dowód żywiości i usiłował w ten sposób spędzić powstańców na jedno miejsce, co mu się też udało. Powstańcy skoncentrowali się w Betar (Bither) w warownym mieście nad morzem Śródziemnym. Bar-Kochba wybudował całą linię obronną na północ od Karmelu do Magdali nad morzem Tyberiadzkim. Pomimo to po długim oblężeniu 135 r. warownie zostały przez Rzymian zdobyte i powstanie stłumione. Rzymianie mścili się strasznie. Nawet Dio Cassius twierdzi, że od miecza, ognia i głodu zginęło przeszło 500,000 Żydów. Palestyna zamieniona została w pustynię. Rozbitków ścigano i mordowano niemiłosiernie. Resztki rozrzucono po różnych krajach i prowincjach. Sam B.-K. miał zginąć przy zdobyciu Betaru. Było to ostatnie większe powstanie Żydów. Hadryan pod karą śmierci zabronił im wstępować do Jerozolimy, same miasto zburzył, na miejscu kościoła wybudował świątynię Jowisza kapitolńskiego, a miasto ku jego czci nazwał A e l i a C a p i t o l i n a (Por. Graetz, *Gesch. d. Juden* t. IV; Salzer, *Der Aufstand, d. Bar.-Kochba*, 1877; Derenbourg, *Quelques notes sur la guerre de B.-K.*, 1878).

(Ch.)

Barlaam i Jozafat. Legenda o ich życiu. Od w. XVI na Zachodzie poczęto zapisywać do kalendarzy i martyrologiów jako Świętych B. i J., co też uczyniło

Martyrologium rzymskie, w którym pod datą 27 listopada czytamy: „U Indyan siedzących z Persami, świętych B. i J., których czyny podziwu godne św. Jan Damaseński opisał”. Na Wschodzie w poczet Świętych zaczęto wcześniej niż na Zachodzie zaliczać B. i J. Na Zachodzie znane są w Wenecji relikwie Jozafata, które w r. 1571 podarowane zostały Sebastianowi królowi Portugalii, a w r. 1633 klasztorowi Zbawiciela w Angers, gdzie dotąd się znajdują w kościele św. Andrzeja. Wbrew jednak tym świadectwom czci, oddawanej B. i J., uczni katoliccy zajmowali się sprawą autentyczności historii o czynach tych dwóch ludzi, a nawet czy rzeczywiście istnieli oni kiedykolwiek? Bellarmine w dziele: *De scriptoribus ecclesiasticis*, Paryż 1658, str. 252, zarówno jak i Jakób de Billy w swem tłumaczeniu dzieł św. Jana Damaseńskiego są za autentycznością. Rosweyde w *Vitae Patrum*, 1651, str. 339, czyni pewne zastrzeżenie co do autentyczności, na które jednak nie zgadza się Leon Allatius w *Prolegomenach*, str. 28 do wydawnictwa dzieł św. Chryzostoma p. Lequien'a, Paryż 1712. Huet bp z Avranches upatruje baśnie w opowiadaniu o B. i J., lecz oświadcza, że w sądzie powstrzymuje go Martyrologium rzymskie (*De l'origine du roman.*, wyd. 2, 1678, str. 87). Tillement bardzo wątpi o autentyczności i nie widzi sposobu odróżnienia prawdy od falszu (*Mémoires pour servir à l'histoire de l'écl's*, 1703, t. X, str. 476). Nakoniec Chastelain w *Martyrologe universel*, Paryż 1709 i Cellier w *Histoire gén. des auteurs sacrés et eccl.*, Paryż 1752, t. XVIII, str. 150, stanowczo oświadczają się przeciwko autentyczności opowiadania o życiu B. i J. Skąd się wzięła historya o życiu Barlaama i Jozafata? Na to pytanie mamy dzisiaj odpowiedź, chociaż już w XVII w. historyk portugalski Diego du Couto, zagadkę tę rozwiązał, lecz rychło zapomniano o jego twierdzeniach, upatrujących podobieństwo pomiędzy historyą życia B. i J. z jednej strony, a legendą o Budzie z drugiej strony. Dopiero w r. 1859 M. Laboulaye w *Journal des Débats* z 26 lipca nanowó poczyna mówiąc o wspomnianym wyżej podobieństwie. W tym samym duchu pisze F. Liebrecht, *Die Quellen des Barlaam und Josphat* w *Jahrbuch für romanische u.*

englische Literatur, 1859, t. II, str. 314 i 334 i *Zur Volkskunde*, Heilbronn 1879, str. 441–460; Benfey, w *Göttingische gelehrten Anzeigen* 1860, str. 871 i nast.; Emil Teza, w *Sacre rappresentazioni dei secoli XIV, XV e XVI, d'Aneona*, Florencja, 1872, t. II, str. 146–162; C. A. Holmboe kresli *Ein buddhistische Legende*, Chryst. 1878, str. 340–351; Max Müller podobnie dowodzi w art. *On the migration of Fables* w *Contemporary Review*, lipiec 1870; *Clips from a german workshop*, 1875, t. 1V, str. 174; nakoniec w r. 1880 M. Emmanuel Cosquin wydał w *Revue des questions historiques*, poświęcony, artykuł głęboko obmyślany, w którym wyjaśnia indyjskie pochodzenie legendy o mniemaujących świętym B. i J. Że tak jest, nie możemy dzisiaj wątpić. Joasaph (pierwotna forma słowa Josaphat) był synem indyjskiego króla Abennera. Przy narodzeniu się J. było proroctwo, że zostanie on chrześcijaninem. Aby uniknąć przepowiedni, ojciec wychowuje syna zdala od świata i strzeże go od widoku niz dzej ziemi. Wbrew wszystkim zabiegom i staraniom ojca J. poznaje się z istnieniem na ziemi choroby, starości i śmierci. B., pustelnik, dostaje się do J. i nawraca go. J. pozyskuje dla Chrystusa ojca swego, wszystkich poddanych, wrzeka się następnie królestwa i zostaje pustelnikiem. Oto legenda o B. i J.; a teraz jej analogia z legendą o Buddzie. Bramini przepowiedzieli przy narodzeniu Buddy, że wrzeka się on korony. Ojciec zamyska go w pałacu i wydaje rozkaz, by od syna jego oddalano wszystko, aby go mogło zasmucić. Lecz Siddharta (tak się najpierw nazywał Buddha) spotyka chorego, starca i nieboszczyka. Następnie poznaje się z pobożnym człowiekiem i pod wpływem rozmyślań o tem, co widać, dochodzi do wniosku, że życie to jest niestale, że należy dążyć do istocenia doskonałego. Wrzeka się tronu, porzuca dom i ukochaną małżonkę. – Pomiędzy jednym i drugiem opowiadaniem każdy może zauważyc uderzające podobieństwo. Imię nawet Joasaph, pochodzi od imienia Bodhisattva, t. j. Buddy (ob. A. Weber, *Indische Streifen*, t. III, str. 570, nota). Któż jest autorem legendy? Odpowiedzieć na to pytanie stanowczo nie można. Prawdopodobnie powstała ona w VI w., gdy buddyści w języku pelhevi, urzędo-

wym dynastyi Sassaniidów w Persji, napisali księgi historię Yudasafa' (Jozafata), a jeden z chrześcijan chciał może podobną historią obdarzyć współwyznawców (w onym czasie w Baktryi chrześcijanie i buddyści mieli dużo prozelitów). Z pełhevi przełożono legendę na język arabski lub syryjski, a z tych dopiero około r. 630 powstało tłumaczenie greckie. Hipoteza możliwa, gdyż podobną drogą tłumaczeń odbyła legenda Kalilah i Dimnah i romans o 7-miu medrcach. Nie można też z całą pewnością wskazać autora greckiego tłumaczenia. Jedni, jak bar. Rosen, N. Marr, Hommel są za Euthymiusem l'Ibere, inni, jak Jakób de Billy za Janem Damasceńskim (dowody nadzwyczaj słabe); inni wreszcie, i ci mają za sobą najsielniejszą racyę, są za Janem, mniem klasztorem św. Saby. Legenda o B. i J. jest nadzwyczaj rozpowszechniona; oprócz jej przekładu na grecki, posiadamy tłumaczenie arabskie, etyopskie, armeńskie; w pierwszej połowie XIII w. rabin hiszpański Ibn Chisdai napisał po hebrajsku wierszem poemat o B. i J. p. t. *Książę i Deruiasz*. Z w. XI czy XII pochodzi tłumaczenie łacińskie, dokonane przez Jerzego z Trapezunu, wydane w XV w. bez miejsca i roku, a później w *Opera s. Joannis Damascensi* w Paryżu r. 1609. Oprócz tego tłumaczenia łacińskiego są i inne na ten sam język przekłady. Istnieją trzy przeróbki francuskie wierszem z XIII w. dokonane przez Chardry (wyd. Koch., p. t. *Josaphat* i t. d. Heilbr. 1879); *Gui de Cambrai*, (wyd. Zotenberg i Meyer, Stutt. 1864) i Herberta, oraz kilka prozaicznych późniejszych, drukowanych w Paryżu 1514, 1574, 1592 i 1642 r. W XIV w. legenda o B. i J. wchodzi na scenę jako „Mistère du roi Advenir“. Przekłady włoskie są prozą i wierszem, a nawet zastosowane do sceny jako utwory dramatyczne (wyd. przed 1500 r. i w Rzymie 1734 i 1816 r.), wiele hiszpańskich, jedna irlandzka. Około r. 1220 Rudolf v. Ems wierszem przekłada historię o B. i J., w tymże samym wieku uszkutecznia podobną pracę bp Otto i autor bezimienny. Jest też przeróbka szwedzka i islandzka. Jest cztery przekłady angielskie, jeden z XIII w. norweski, z którego pochodzi tłumaczenie duńskie. W XIV w. z łaciń-

skiego tekstu Czesi opracowali swój przekład, a ks. Kuligowski (Kraków 1688) dokonał wreszcie tłumaczenia polskiego.

Faktem jest, że historia o B. i J. jest wytworem bujnej imaginacji, a jeżeli tak, to co sądzić należy o Martyrologium rzymskim, uznającym B. i J. za Świętych, o czci oddawanej relikwiom tego ostatniego i czy czasami naprawdę buddyzm nie miał wpływu naukowego na tworzenie się pojęć chrześcijańskich? Co do pierwszego i drugiego, najzupełniej przekonani jesteśmy, że wydawca Martyrologium rzymskiego z 1583 r. popełnił błąd, zaliczając w poczet Świętych B. i J.; pośadził też pisać, że św. Jan Damasceński skreślił żywot B. i J. Na to zgadza się czasopismo katolickie *Civiltà Cattolica* (z d. 17 listopada 1882 r., str. 431 i nst.) redagowane pod czujnym okiem zmarłego Leona XIII. Nie można jednak z faktu tego wyprowadzać wniosków, na jakie zdobywają się daleko idący racyjniści; albowiem jak powiada Benedykt XIV, Stolica Apostolska nigdy nie nauca, że wszystko, co się znajduje w Martyrologium jest prawdziwe, dowodem czego są poprawki przedsiębrane w Martyrologium przez samą Stolicę Ap. („De servorum Dei beatificatione et canonisatione l. IV, pars. II. c. XVII, n. 9). Podobnie zapatrywać się należy i na część oddawaną relikwiom Jozafata. Kościół nie broni nigdy poddawać ścisłemu egzaminowi autentyczności relikwii i jeżeli brak dowodów przemawiających za takową, usuwał relikwie. I dzisiaj przy rewizji Martyrologium B. i J. dłużej w nim pozostać nie będzie, a relikwie bez szkody dla nikogo będą usunięte. Co się tyczy trzeciego punktu, odpowiadamy nań słowami M. Laboulaye, który pierwszy wskazał na pochodzenie indyjskie legendy i M. Barthélemy Saint - Hilaire: „Niema nic wspólnego, powiada pierwszy, pomiędzy pustelnikiem wzdychającym do życia wiecznego w Jezusie Chrystusie i budystą nie mającym innej nadziei, jak tylko unicestwienie sie“, a drugi dodaje: „buddyzm niema nic wspólnego z chrystianizmem, który o tyle stoi wyżej po nad nim, o ile wyżej stoją społeczeństwa europejskie po nad społeczeństwami azjatyckimi“. Najlepsze wydania greckie

legendy o B. i J.: I. Docen., *Ueler die Aesopischen Fabeln* w I. C. von Arethin, *Beiträge zur Geschichte und Literatur*, 1807, t. IX, str. 1247, i V. Schmidt, *Wiener Jahrbüchern*, 1824, t. XXVI, str. 25 — 45. Cały tekst był wydany według trzech rękopismów paryskich (n. 903, 904 i 1128) przez J. Fr. Boissonade, *Anecdota graeca*, Paryż, 1832, t. IV, str. 1 — 305; to wydanie z tłumaczeniem łacińskim Billy, znajduje się u Migne'a P. G. t. XCVI, 857 — 1250. W 1885 r. w Atenach Sofronius dał trzecie wydanie tego tekstu. (Por. *Dictionnaire de Théologie Catholique*, A. Vacant. Fase. XI, str. 410 i nst.).

X. II. P.

Barlaam, uczony mnich, nast. bp włoski. Co do jego pochodzenia różne były zdania, ostatecznie stwierdzono, że ur. się w drugiej połowie XIII w. w Seminaria w Kalabrii i był wychowywany w wierzerzysk. katol. Młodym będąc wstąpił do Bazylianów miejscowych i poświęcił się staro-klasycznej literaturze, zwłaszcza studiowaniu pism Arystotełesa, dla których czytania w języku oryginalnym udało się 1328 r. do Etolii, Tessaloniki, a wrzeszcie do Konstantynopola. Wielu mniema, że już wówczas był wysoce uczonym (Kantakuzen, Kokkinus, włos. Petrarca i Boccacio). W tym czasie B. zaczął pisać filozoficzne, matematyczne i teologiczne rozprawy. W ostatnich ujawniał sprzeczne z nauką Kla rzym. poglądy o pochodzeniu Ducha św. i o prymacie. Biblioteka wiedeńska posiada następujące rękopisma (Nr. 260) jego pism polemicznych: 1) Księgę pko prymatowi; 2) Dwie rozprawy o pochodzeniu Ducha św.; 3) Dyalog o pochodzeniu Ducha św.; 4) List do arbpa Mikolaja o prymacie pża; 5) Dwie rozprawy pko św. Tomaszowi z Akwinu; 6) Trzy rozprawy o pochodzeniu Ducha św.; 7) Odpowiedź na wywody legata pskiego arbpa Bosforu o pochodzeniu Ducha św.; 8) Mowa pko łacinnikom. Nie są to wszystkie pisma polemiczne B-a, gdyż Leon Alacius („De eccl. occid. et orient. perp. cons.” lib. III) przytacza 23 tytuły. Jego walka przeciwko łacinnikom prowadzona, skłoniła cesarza Andronika do wysłania go w tajemniczej misji do pża Benedykta XII w Awinionie, którego miał skłonić do pojednania się z Grekami i wspólnie wyprawy pko Turkom. B.

udał się 1339 r. w drogę, lecz niebawem wrócił do Konstytuacji bez pomyślnego rezultatu. B. stał się głośny z powodu walki z Hezychastami (ob.), którzy siedząc w kontemplacji, wpatrzeni w pepę, twierdzili, że widzą światło i Boga. B. wystąpił z ciekłą walką pko nim, oskarżał ich o diteizm, nazywał Massylianami, Peppcowami i t. p. Zaczęto zajmować się nimi, jako niebezpiecznymi heretykami, a B. skłonił Jana Kalekasa, patriarchy bizantyńskiego do wystąpienia przeciwko nim. Zwołał synod 11 czerwca 1341 r., który miał roztrząsać oskarżenia B-a, lecz ku wielkiemu zdumieniu synod nie Hezychastów, lecz B-a uznał winnym. B. prosił obłudnie o przebaczenie, nie czując się jednak bezpiecznym w Knstplu, wrócił do Włoch, do miejsca rodzinnego. Tutaj wyznal swoją rzym.-kat. wiare i już w r. 1342 został bpem w Gerace w Kalabryi. Wnet zaczął pisać w duchu wprost przeciwnym dawnym swoim poglądom o pochodzeniu Ducha św. i prymacie, zgodnie z nauką Kla. Pisma te zwracały do dawnych swoich przyjaciół. O dalszych jego losach nie wiadomo, prócz że † prawdopodobnie 1348 r. Dwulicowość B. należy sobie tłumaczyć już niezbyt gruntowną wiedzą teologiczną, już też chwiejnem i żądnem sławy uspōsobieniem. Współcześni jego ostatnie nawrócenie uważali za szczerze. Zachowanie się jego rzuca wiele światła na stosunki religijne i polityczne w Knstpolu, niema bowiem kwestyi, że potępienie B-a na synodzie, było dziełem politycznej intragi. Bliższe szczegóły przy art. *Hezychastei*). (Por. Oudin, *Script. eccl.* III, 814 i nst.; Schröckh, *Kirch. Gesch.* XXXIV, 372 inst.; Hefele, *Conc. Gesch.* VI; Stein, *Studien über d. Hezychasten d. XIV Jahr.*, Wien 1873).

(Ch.)

Barletta (Barlete, de Barolo, Barolus) Gabryel, dominikanin, ur. w miasteczku Barletta (ob.), głośny kaznodzieja ludowy w XV w., † po r. 1480. Słynne jego kazania doczekały się wielu wydań, z których najlepsze weneckie z 1577 r. w 2-ch tomach. Są one przeplatane humorystycznymi, często niewłaściwymi, a nawet gorszącymi okresami, co mu pochwały spółczesnych nie zjednało, chociaż rozgłos posiadł olbrzymi, tak iż mawiano *nescit praedicare, qui nescit barletare*.

Barletta, dawniejsza stolica arbpa Na-

zaretu. Po zdobyciu Palestyny przez Krzyżowców, założono niebawem w Nazarecie stolicę bpa (1120), która wkrótce została metropolią. Za bpa Gwidona (1290—1298) Saraceni wydarli Chianom Nazaret, a arbp schronił się do Włoch, gdzie później wyznaczył mu jako tymczasową, która później zamieniła się w stałą siedzibę, B-tę w prow. do Terra di Bari w pobliżu Trani. Po różnych kolejach w r. 1828 Leon XII połączył B. z archidiecezją Trani, tak że bpstwo B. zostało odtoday tytułem i. p. i., lecz jako takie przez St. Aplsą nie bywa udzielane.

Barlow Tomasz, teolog angielski, ur. w Longhill w 1607 r. † 1691 bp Lincoln, występował przeciwko katolikom; z czasem stał się ich obroną za Jakoba II; za Wilhelma orańskiego jednak zmienił taktykę. Zostawił prace: *O tolerancji religijnej; Zasady i nauki Rzymu o ekskomunikowaniu* i t. d. i inne.

Barlow Wilhelm, ur. w hrabstwie Essex, wstąpił do zakonu Augustynów, kształcił się w Oxfordzie, gdzie otrzymał stopień dra teologii. Za Henryka VIII zostaje protestantem, żeni się i † 1568 r. jako bp anglikański w Chichester. Napisał kilka prac polemicznych skierowanych przeciwko katolikom. (Por. Hoefer, *Nouvelle biographie générale*, Paryż 1853, t. IV, str. 522; Feller, *Biographie universelle*, 1838, t. I).

Barnaba albo **Barnabasz**, jest to przydomek dany przez Apostołów Józefowi, z pokolenia Lewiego, rodem z Cypru, który się odznaczył gorliwem opowiadaniem nauki Chrystusowej. Barnabasz oznacza „syn pocieszenia“ albo „syn opowiadania“. Musiał on być szlachetnego oblicza, mająstacznej postawy, jeżeli mieszkający Lystry, patrząc nań, sądzili, że mają przed sobą Jowisza. Odznaczył się sercem gorącym, czulem na nedzę ludzką, oddanem zupełnie sprawie Chrystusa. Chociaż wie, że współtwarzysz jego Paweł Ap. przewyższa go wymową, że pracując z nim razem, zejdzie na drugi plan, nie unika Pawła, lecz owszem razem z nim głosi Ewangelię. Wyrzeka się dobrą ziemskich, sprzedaje swoją rolę i cene jej oddaje Apostołowi (Dzieje Ap. IV, 37). Stad wnosićby można, że B. dopiero pośmierci Chrystusa n.-

wrócił się i oddał całą duszą szerzeniu Ewangelii, lecz Klemens Aleksan. (Strom. II, 20, t. VIII, str. 1060) i Euzebius (H. E. I, 12, t. XX, str. 117) twierdzą, że był jednym z pośród 70-iu uczniów Chrystusowych. Czy wcześniej czy później nawrócił się B. rzecznie to mniej więcej wagi, pewne jest jednak, że oddał olbrzymie usługi młodemu Kłowi, za co go też słusznie Łukasz w Dziej. Apost. (11, 24) nazywa „meżem dobrym, pełnym Ducha św. i wiary“. B., gdy Paweł się nawrócił, a jeszcze nie bardzo wieziono w szczerość jego uczuć, pierwszy go przedstawił Apostolom i zareczył za nim. Prawdopodobnie dwaj ci meżowie znali się dawniej, albo stąd, że Paweł św. pochodził z Tarsu, znajdującego się niedaleko od Cypru, albo ze szkoły Gamaliela. Gdy po chrzcie Korneliusza Apostolowie postanowili i pagan przyjmować do Kla, B. został w tym celu wysłany do Antiochii. Pracuje tutaj, lecz pragnie obfitszego zniwa, udaje się do Tarsu i sprawdza Pawła i z nim razem przez rok cały nauczca w Antiochii. Powstaje głód, Antycheńczycy zbierają ofiary i posyłają takowe przez B. do Jerozolimy. Kościół się rozszerza. Starsi w Antiochii wybierają B. i Pawła, by szli i opowiadali Ewangelie paganom. B. razem z Pawlem udają się w podróż apostolską najpierw do Cypru, a później do Pamfilii, Pizydy i Lykaonii. Wracają do Antiochii. Tutaj powstaje spór co do zachowywania prawa możeszowego przez Chrześcijan. Z Antiochii do Jerozolimy udaje się poselstwo, by Apostolowie powiedzieli, co należy czynić. W poselstwie tem przyjmował udział B., który widział jak Apostolowie, w duchu jego i Pawła pogladów, rozstrzygnęli sprawę. Wraca do Antiochii, czas jakiś tutaj naucza. Paweł św. przedsiębierze drugą swą podróż apostolską, B. oświadcza się z gotowością przyjęcia w nich udziału, lecz z warunkiem, by im towarzyszył Jan Marek, syn jego siostry czy też bliskiej krewnej Maryi, mieszkanki Jerozolimy. Lecz Ap nie zgadza się, a to z tej przyczyny, iż ten sam Marek opuścił ich w pierwszej podróży. B. powoduje się sercem, pełnym współczucia dla bliźniego, a także zapewne i tem, iż był kremnym Marka, bierze go ze sobą, rozłącza się z Pawlem, który razem z Sylasem udał się na północ przez Cylicyę i wyrusza do Cypru,

Odtąd przerywa się opowiadanie o B.; dalszych jego dziejów z Księgą św. nie znamy. Wiadomem jest tylko z listu św. Pawła do Koryntyan, iż B. nie był żonaty, a z listu do Galatów, iż razem ze św. Piotrem ulegał Chrześcijanom nawróconym z Żydów, gorszącym się, iż jadają pokarmy zakazane prawem mojżeszowem, co im Paweł wyrzucał. Tak zw. „Akta i męczeństwo Barnaby na Cyprze” utwór pochodzący z V w., a podawany za pracę Jana Marka, opowiada o drugiej podróży i śmierci B. (*Acta sanctorum*, czerwiec, t. III, str. 42). Możliwem jest, że autor tego pisma podał w niem tradycję zachowaną na Cyprze o tak wielkim mężu. Według tych aktów B. miał umrzeć w 60 r. życia, że był w Rzymie i Aleksandryi, że widział uzdrowienie paralityka chorego od lat 38 i że od owej chwili poszedł za Chrystusem, który go wybrał pierwszego do liczby 70 swych uczniów, że w Syrii, gdzie wielu nawrócił, został okaniowany i spalony. Grób jego miał być w cudowny sposób odnaleziony za panowania Zenona (488) okolo Salaminy, a na piersiach B.-y znalezioneo Ewangelię według św. Mateusza, którą ten sługa boży własną ręką przepisał. Według innych B. miał nauczać w Galii cyzalpijskiej, ob. *Corpus Inscript. habit.*, LXVII, 15, t. V, str. 623, lecz zdanie to jest nieprawdopodobne, ponieważ św. Ambrozy, wyciągający swych poprzedników w Mediolanie, nie wspomina o B.-ie (Epist. XXI, *Sermo cont. Auxent.* 18, t. XVI, str. 1012). Nie prawdziwą jest też opinia, jakoby B.-a nauczał w Aleksandryi, gdyż opiera się ono na liście przypisywanym B.-ie, którego ten ostatni nie był nigdy autorem. (Por. W. Cave, *Lives of the most eminent Fathers of the Church*, Oxford 1640, t. I, str. 90—105; Tillemont, *Mémoires pour servir à l'histoire ecclésiastique*, t. I, str. 408 i nst.; Braunsberger, *Der Apostel Barnabas*, in 8-o, 1874; A. Lipsius, *Die apokryphen Apostelgeschichten*, t. II, cz. II, str. 270—320; L. Duchesne, *Saint Barnabe. Extrait des Mélanges*; G. B. de Rossi, *Supplément aux Mélanges d'archéologie et d'histoire publiés par l'Ecole française de Rome*, t. VII, 1892).

X. P. H.

Barnaby św. Ewangelia Ewangelia ta należy do apokryficznych (ob. art. *Apo-*

kryfy, str. 268). Znajduje się w katalogu Gelazego pża i w katalogu greckim wydanym przez krdla Pitra i uważana była na Zachodzie i Wschodzie za utwór heretycki, prawdopodobnie gnostyczki, wydany pod imieniem św. Barnaby. Od tej Ewangelii należy odróżnić Ewangelię, o której się mówi w *Inventio reliquiarum S. Barnabae*, iż znaleziona została w grobie św. Barnaby (ob. art. *Barnaba*); nie ma ona nic wspólnego z omawianą apokryficzną Ewangelią. Wreszcie w *Codex apocryphus Novi Testamenti*, Fabri- cius, Hamburg, 1719, znajdują się wyjątki z Ewangelii św. Barnaby, które zdaniem Monmoye są tłumaczeniem z tekstu arabskiego. Lecz tekstu tego nie znaleziono do dąd, a jeżeli był, to też nie miał nic wspólnego z apokryficzną Ewangelią św. Barnaby, jako twór późniejszy maha- metański. (Por. *Animadversiones ad Menagiana*, Amstelodami 1716, t. IV, str. 321; *Spicilegium sanctorum Patrum*, Oxford 1698, t. I, str. 302).

X. H. P.

Barnaby św. list. List ten przez bezimiennego autora jest napisany do nieznanych osób, które usiluje przestrzędź przed pewnymi błędami żydowskimi, a zarazem nauczyć prawdziwej wiary. Clemens Aleksandryjski pierwszy z pośród pisarzy klnych nazywa ten list listem św. Barnaby i przyznaje mu powagę apostolską, za nim idzie Orygenes, a to dlatego zapewne, że list pod koniec II w. i na początku III-go ery naszej był uważany za pismo natchnione w kle aleksandryjskim, jak to widać z kodeksu synackiego, w którym umieszczony jest zaraz po księgach N. T. Porównywając dzieła Hermasa, Justyna, Ireneusza i Tertuliana z omawianym listem, można przypuścić, iż ten ostatni był znany wyżej wzmiakowanym pisarzom. Poglądów jednak Clemensa Aleks. i Orygenesa nie podzielają św. Atanazy i Cyryl, którzy nie wspominają o tym liście wcale. Euzebiusz zalicza go do apokryfów, chociaż wie, co mówił Clemens Aleks. Niema też listu w kanonach apostolskich, niema go też u Epifaniusza. Św. Hieronim jest za autorstwem tego listu przez B.-ę, lecz nie chce go zaliczyć do kanonicznych ksiąg. Na Zachodzie, w Rzymie i Afryce przez długi bardzo czas n'c nie wiedziano o liście B.-y. Niema go w kanonie Muratorego

nic o nim nie mówią: koneylium w Hiszpanii (393), w Kartagine (397 i 419), Rufin, Inocenty I, św. Augustyn, Kassidor, św. Izydor. Tak więc zdanie Klemensa Aleks., i Orygenesza pozostaje samo na boku, Kt̄ bowiem autentyczności listu i powagi jego jako księgi natchnionej nie uznaje. Rzeczytując się w tem pismie, musiemy dojść do wniosku, iż stanowczo nie był on napisany przez św. Barnabę, towarzysza św. Pawła, gdyż: myli się autor w niektórych szczegółach co do ceremonij żydowskich, jest w sprzeczności z Pentateuchem, S. Zakon uważa za skończony w chwili, gdy zostały rozbite tablice kamienne z przykazaniami na górze Synai; obrzezanie uważa za wynalazek dyabelski — a ten sposób nie mógł nauczać B-a. Ponieważ autor listu lubi nadzwyczaj tłumaczenie alegoryczne Pisma świętego a tem celowano w Aleksandry, możemy twierdzić, że tam właśnie ten list powstał, tembardziej, iż Aleksandrya przyjęła ten list za księgi mające powagę apostolską. A ponieważ autor mówi w liście o karze wymierzonej przez Rzymian na Żydów, stąd list ten najwcześniej był napisany po roku 70 (B-a umarł ok. 60 r.), a może dopiero, jak chcą niektórzy, aż za Adryana (117 — 138). List ten zawiera w sobie 21 rozdz. Jest nadzwyczaj ważnym dla nas dokumentem wiary pierwotnego Kla. Często przytacza Pismo św. S. i N. T. Funk (*Patr. Apost.* t. I, str. 464—566) na liczył 99 cytat ze S. T., a 68 z N. T. Mówią o chrzcie, o stworzeniu, o życiu chrześcijańskim, o Wcieleнию, Odkupieniu. Tekst grecki poraz pierwszy wydany został w r. 1645 przez Ménarda i d'Achery, lecz był on nie kompletny, brakowało 5 pierwszych rozdziałów, a w łacińskim, starem tłumaczeniu nie było trzech ostatnich, i łacińskim tekstem potrzeba było uzupełniać grecki. Dopiero w 1859 r. Tischendorf odnalazł całkowity tekst w kodeksie synackim z IV wieku, wydany w 1862 roku w Petersburgu; później to jest 1875 r. odnaleziono jeszcze tekst listu tego w kodeksie konstapliskim pochodzący z XI w. z r. 1056. Wydali tekst krytycy listu B-y: Dresel w 1863 r., Volkmar w 1864, Hilgenfeld w 1866, Müller 1869; Gebhard w 1875; po odnalezieniu kodeksu konstantynopolitańskiego: Hilgenfeld, 1877 w *Der Brief des Barnabas* i razem z Di-dache w 1883; Gebhardt Harnack w

Patrum Apostolicorum Opera, 1878-Funk, *Patrum Apostolicorum Opera* Tubinga, trzy wyd. (Por. Hefele, *Das Sendschreiben des Apostels Barnabas*, Tubinga, 1840; Franke, *Zeitschrift für luther. Theologie*, 1840; Hilgenfeld, *Die Apostolischen Väter*, Halle, 1853; Kayser, *Ueber den sogenannten Barnabasbrief*, Paderborn 1866; Freppel, *Les Pères apostoliques*, Paris 1866; Cunningham, *The Epistles of Barnabas*, Londyn 1877; Funk *Der Barnabasbrief w Theolog. Quartalschrift* 1881, t. LXVI; 1897, t. LXXIX; Weiss, *Der Barnabasbrief*, Berlin 1885; A. Ehrhard, *Die althechristliche Litteratur und ihre Erforschung von 1884 — 1900*, Fryburg 1900; Harnack, *Real-Encyklopädie i Geschichte der althechristlichen Litteratur*, 1893.

X. H. P.

Barnabici, Paulianie (*Clerici regulares*. S. Pauli decollati). Założycielem B-ów był niewątpliwie Antoni Maria Zaccaria (ob.), oraz Bartłomiej Ferrari i Jakób Antoni Morigia, do których przyłączyli się dwaj kapłani medyolańscy: Franciszek Lucco i Jakób Caseo. Im to Klemens VII pozwolił (18 lutego 1533 r.) przyjmować towarzyszów i składać śluby ureczyste przed arbjem Medyolanu i prowadzić życie wspólne, na zasadzie własnej reguły. Pierwotnie B-ci osiedli w małym domku w pobliżu bramy pawiańskiej w Medyolanie. W tymże r. 1533 książę Franciszek Sforza nadał B-om prawa korporacyjne. Wobec podnoszonych pkn oszczerstw pż Paweł III (1835) ponownie potwierdził ich regułę i wyłączył ich z pod jurysdykcji bpiej. Po złożeniu godności przełożonego (*praepositus*) przez A. M. Zaccarię wybrany został Morigia, za którego B. osiedli w starym kle św. Barnabasza, od którego odtąd przyjęli nazwę. Pierwotna reguła ułożona przez A. M. Zaccarię, została na kapitule 1542 r. uzupełniona, wreszcie na kapitule gen. 1579 r. ostatecznie skompletowana, przez Grzegorza XIII św. Karolowi Boromeuszowi do zbadania oddana i zatwierdzona. Założenie B-ów spowodowane zostało przerażającym zepsaniem obyczajów, wywołanym przez ustawicze wojny między Karolem V a Franciszkiem I. To też B-ci niezwłocznie rozpoczęli pracę misyjną w Vicenzie, a niebawem i w Weronie. Ob-

fite owoce tych misyj skłoniły i innych bpów do wezwania B-ów, a zwłaszcza uczynił to św. Karol Boromeusz, który nawet z pośród nich Aleksandra Sauli wybrał na swego spowiednika. Pracowali te dy niezmordowanie w dyecezyach Vincenza, Wenecja, Weronie, Ticino i Padwa, głosili kazania, uczyli katechizmu, udzielali Sakr. świętych. Wezwani przez Henryka IV do Francji, do Béarn (1608) nawrócili wielu Hugonotów. Ludwik XIII pozwolił im osiedlać się w całej Francji. W 1629 r. założyli swój dom w Paryżu. B-ci aż do rewolucji stanowili we Francji osobną prowincję. Cesarz Ferdynand II wezwał B-ów do ziem austriackich (1626), Emanuel zaś I do Sabaudyi. We Włoszech i Austrii posiadaли do ostatnich czasów 20 kolegiów. Głównym ich domem było w Rzymie kolegium S. Carlo i Catinari. Oprócz misyj B-ci utrzymywali szkoły i kierowali seminariami. Z pośród B-ów wyszło wielu mężów, którzy w Kle zasłynęli nauką i cnotą, jak krdł Morigia, arbp Florencyi, bieg, Aleks. Sauli, Anaclet Sicco, Franciszek Ludw. Fontana, wierny doradca pby Piusa VIII i Grzegorza XVI, krdł sekr. st. Lamburshini, O. Szuałowa, krdł Bilio i w. in. Kierunek całej kongregacji spoczywa w ręku generała, prowinciami zarządzają prowincjaliowie, kolegiami przełożeni (*praepositi*); prowincjaliowie wraz z deputatami, pojednym z każdej prowincji stanowią kapitułę generalną i wybierają generała. Ten w ważnych sprawach zasięga rady prowincjaliów; winien co dwa lata zwiedzić każde kolegium; nie może on być wybrany więcej jak dwa razy. Ubiór B-ów stanowi zwykła sutanna z grubego sukna. Ponieważ Paweł III przyznał B om prawa kanoników laterańskich, przeto w chórze noszą rokitę. Oprócz postów zwykłych zachowują też specjalne, jak dwa ostatnie dni karnawału i inne. Nowicyat trwa dla kleryków 1 rok, dla braci laików 5 lat. (Por. Sicco et Mossio, *Synopsis constitutionum cleric. regul. S. Pauli decollati*, Mediolan 1682; He- lyot IV, c. 5; Ferraris *Prompta Bibl.*, v. *Religio*, art. 3, m. 91).

(Ch.).

Barnabitki ob. Angelikanki.

Barnes Jan, anglik, benedyktyń w Hiszpanii, jakiś czas misionarz w Anglii, głosił wyższość soborów nad pżem. Wy-

lamywał się z pod posłuszeństwa zakonu, a nawet napisał przeciwko niemu paszkwił *Examen trophyorum etc.*, 1622, szczególnie zaś ściągnął na siebie gniew również pracą paszkwiłową *Catholico-Romanus pontificus*, za co został przez inkwizycję państwową we Francji, dokąd się schronił, osadzony w więzieniu na zamku Werden, gdzie żył 30 lat.

Barnes (Barns) Robert, anglik, poczatkowo prześladowany za sprzyjanie nauce Lutra, po odstępstwie Henryka VIII został jego kapelanem nadwornym (1535). Z polecenia króla napisał z polemiczną zapalczystością historię pby do Aleksandra III. Niebawem wpadł w nielaskę u króla a służącego parlament, pod pozorem nauk kacerskich, skazał go na stos (1540). Jego *Vita rom. pontificum, quos papas vocamus* wyszła w Wittemberdze (1540) z przedmową Lutra.

Barni Roman Juliusz, polityk i profesor filozofii w Reims i w Paryżu, ur. w Lille w r. 1818, † 1878 r. W 1861 r. udał się do Genewy i tam był profesorem historii; był on również jednym z organizatorów międzynarodowego kongresu pokoju. Zwolennik idei republikańskiej, był deputowanym departamentu Somme w 1872. Pojęciami filozoficznymi należał do szkoły racyonalistycznej i wrogo był usposobiony dla Kta. B-ni oprócz tłumaczenia Kanta na język francuski, napisał: *Philosophie de Kant*, 1850; *Les Martyrs de la libre pensée*, 1862; *Histoire des idées morales et politiques en France au XVIII s.*, 1866, 2 vol.; *la Morale dans la démocratie*, 1868 i in. Był także współpracownikiem *Liberté de penser*, *Dictionnaire des sciences philosophiques* i t. d. (Ob. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, Lyon 1896, t. 2, str. 599).

X. J. N.

Baro Bonawentura, Irlandczyk, franciszkanin ur. w Clonmel w hrabstwie Tipperary 1610 r. Wstąpiwszy do zakonu wysłany został na kontynent dla studiów filozoficznych do Lowanium. Następnie słuchał teologii w Augsburgu, Salzburgu i Rzymie. Przenosił się z miejsca na miejsce: był w Salzburgu, działał gorliwie w Bośni, udał się do Kolonii, Paryża, Lyona, wreszcie Rzymu, gdzie w

późnym wieku umarł r. 1690. Był zwolennikiem i obroną Duns Scota i jego szkoły. Z dzieł zasługujących na wymienienie *Cursus philosophicus; Scotus defensus et amplificatus*, 3 vol.; *Cursus theologiae*, 6 vol. 1576.

Baroccio (Barozzi v. Fiori Federico) ur. w Urbino 1528 r. † 1612 r., malarz i miedziorytnik, malował wiele obrazów N. M. P. i *Dzieciętka*. Oprócz tego Genua posiada jego *Ukrzyżowanie*, Perugia *Zdjęcie z Krzyża*, pełne życia i znamionujące niepospolity talent B-a. Jego też jest *Zwiastowanie* w Loreto; *S-ta Rodzina* w muzeum neapolitańskim, a zwala-żca *Św. Franciszek* i *Przebaczenie* w Urbino, nad którym pracował 7 lat. (Por. W. E. J., t V — VI, str. 985).

Baroche Piotr, ur. 1802 † 1870 r., francuski min. wyznań, który, gdy Pius IX 8 grud. 1864 r. ogłosił *Syllabus*, wydał 5 stycznia 1865 r. dekret zabraniający bpom francuskim publikowania go ludowi.

Barok. Jest to styl, który panował w chrześcijańskiej sztuce w XVII w. Francuzi nazywają go Louis-Quatorze dlatego, że rozwijał się tam za panowania tego króla. Zwiąga go także stylem jezuickim, bo Jezuici przyczynili się do jego rozwoju i na ten rozwój wpływali. W zasadzie B. jest rozluźnionym stylem Odrodzenia, z którego się rozwinał. Form architektury Odrodzenia poczęto używać najdowolniej, nie licząc się z konstrukcyjnym ich przeznaczeniem, a dbając tylko o malarskie efekty. Rozczłonkowanie architektury nie odpowiada wnętrzu gmachu. Nawy boczne kościołów się zwężają i przybierają wreszcie kształt szeregu kaplic połączonych tylko przejściami ze sobą, a nawa główna rozszerza i przedstawia się jako wielka, dobrze oświetlona sala mogąca pomieścić tłumy słuchaczy około ambony. Wnętrze przytem wywołuje efekt wspaństwa i przepychem. Linie proste Odrodzenia wyginają się, kolosalne gzymsy łamią się, a przytem używa się ich tylko dla dekoracji. Często architektoniczne motywy są tylko malowane, tak, że robią wrażenie rzeczywistości. Zamiast pilastrów użytych pojedynczo pojawiają się grupy pilastrów. Mnóstwo ozdob zaczerp-

nitych z dekoracji Odrodzenia ze szczególnem zamilowaniem do skrętów, wieńców wywołuje wrażenie przepychu i pozy, tak właściwej całej epoce, w której styl się rozwijał. Gdzie tylko można było wprowadzić malarski efekt kosztem prostoty i linii prostych, tam wszędzie znajdzie się linie faliste, formy fantastyczne i powstają nowe kapitele w motywach zwierzęcych i ludzkich, trzonu kolumn gną się w kształcie śruby. Figury użyte do dekoracji mają kształty ciała powyginanego, stosownie do pozy teatralno patetycznej, które im artyści nadają. To samo odnosi się do fasad, które pociągają widza przepychem, bogactwem rozczłonkowania, silnymi a łamanymi i przerywanymi gzymami. Zadany styl nie kładł takiego nacisku na dekorację fasad. Za pierwowzór barokowych kościołów uważa się rzymskie kościoły: Vignoli Gesu (1568 r.) z facytą della Porty (z r. 1580), S. Andrea della Valle (1594). Początek epoce B-a dał Michał Anioł wprowadzając do sztuki pierwiastek kolosu, niepokoju i patetyczności. Rzeźba B-a lubuje się w przedstawianiu gwałtownych, namiętnych, patetycznych ruchów, przytem rzeźbiarze z zamilowaniem przedstawiają draperyę rozwianą i wydętą. Pierwiastek malarstwa podobnie jak w architekturze tej epoki odgrywa wybitną rolę. Rzeźbie B-a nadal ton Bernini z Neapolu (1598 — 1680 r.). W malarstwie uwydatnia się także zamilowanie do przepychu, do zewnętrznych silnych efektów a przy tem wszystkim doskonałość techniki. Malarstwo holenderskie głównie i hiszpańskie tworzy jednakże wylom, bo od zasad tej jest mnóstwo wyjątków, a wśród nich są dzieła pierwszorzędnej wartości, nie licząc wogóle z charakterem B-a. W ogóle malarstwo tej epoki jest bardzo różnorodne. Przemysł artystyczny ma piękno architektury i rzeźby. Ołtarze, stalle i ambony przedewszystkiem pokrewne są architekturze i do niej się dostajają. Styl ten przekształcił się w XVIII w. w t. zw. „rokoko“ (ob.).

K.

Barok w Polsce rozpowszechnia się z początkiem XVII w. i trwa przez cały wiek XVII. Granice ścisłe między stylem późnego Odrodzenia a wczesnego B-a przeprowadzić trudno, bo rozkład

renesansowych form daje początek stylowi B-a. U nas to tem trudniej, że dzieła sztuki Odrodzenia miały tak wielki wpływ, że utrzymywały się w planie dłuższy czas, tylko ozdabiano je barokową dekoracją. Do typowych przykładów należy kaplica Wazów w katedrze na Wawelu, stawiana na wzór Zygmuntowskiej kaplicy w tymże kle. Podobnym naśladownictwem tego wspaniałego dzieła jest kaplica św. Jacka (z końca XVI w.), Myszkowskich z r. 1614 i kaplica Lubomirskich z r. 1616 przy kle Dominikanów w Krakowie, oraz kaplica Wazów na Wawelu (1598). Obok tego pojawiają się kaplice ośmiodoboczne z kopułą, jak kaplica Opalińskich w Radlinie i Gostomskich w Środzie. W stylu barokowym zdecydowanym jest kaplica Firlejów w Bejsceach pod Wiślicą (około r. 1600), kaplica kampionowska przy katedrze we Lwowie, dzieło Pawła rzymianina, a następnie Pfistera wrocławianina z lat 1619 — 1642, dekorowana rzeźbą wewnętrz i zewnętrz, kaplica Lubomirskich w Niepołomicach, kaplica na zamku w Wiśniczu z pierwszej połowy XVII wieku, zbudowana r. 1647 przez Petroniego, a wreszcie najpiękniejsza z barokowych kaplic kaplica św. Kazimierza przy katedrze wileńskiej, dzieło nierlandczyka Dankerts'a de Ry, stawiana r. 1636. Kopuła jej wznosząca się na bebnie ośmiodobocznym odznacza się znamionitą rzeźbiarską i malarską dekoracją wnętrza. Kaplica Boimów we Lwowie (1609—1617 r.) wykonana przez miejscowych kamieniarzy pod kierunkiem Pfistera i Scholza, minno bogactwa płaskorzeźb nie przedstawia większej artystycznej wartości. Do stylu B-a zaliczyć należy kościół św. Piotra w Krakowie, jako największą i najokazalszą budowę w tym stylu na polskiej ziemi. Stawał go w latach 1597—1635 Jan Maria Bernardo-ne z Como, a później Buccius niderlandczyk, biorąc za wzór kł S. Andrea della Valle w Rzymie. Ten sam Bernardino był twórcą kła jezuickiego w Nieświeżu (1586—1588) i Kaliszu (1596 r.), a razem z belgiem Baudarthem budował Kalwarię Zebrzydowską (1603 — 1617). Budowa ta składała się z okazałego kła odpustowego Bernardynów o fasadzie ciosowej z dwiema wieżami i szeregu dużych samodzielnych kaplic, rozuconych w lesie, wśród których nie

brak budynków o wyższej artystycznej wartości. Z innych budowli zasługując na uwagę kł jezuicki we Lwowie, Jarosławiu (obecnie dominikański), w Zdzieżu, przedmieściu miasta Borka w Poznańskiem, stawiane w latach 1599—1651 r. przez Albina Fontanę. Do najwybitniejszych dzieł bardziej rozwiniętego B-a należy kł. kamedułów na Bielanach pod Krakowem, zbudowany w latach 1609 — 1648. Budował go Andrzej Spezza. Tu już nawy boczne znikły a zajął ich miejsce szereg kaplic. Front kła zdobi piękna facyata barokowa, włoska, z ciosu z dwiema bocznymi wieżami. Wnętrze odznacza się nietylko pięknością proporcji, lecz także pięknem sztukaterią wykonanem przez Succatori'ego i Andrzeja Castelli'ego. Styl barokowy zastosowywano do budowli cerkiewnych. Kościół św. Anny w Krakowie jest najlepszym przykładem późnego włoskiego B-a. Stawał go r. 1700 Franciszek Solari i Tilman Luksemburezyk, dekorowali go zaś Franciszek i Baltazar Fontanowie. Kł posiada kopułę i transept, ale zamiast naw bocznych szereg kaplic. Na dekorację wnętrza składają się głównie malowania udające rzeźby i stiuki, obok prawdziwych sztukaterii. Wogół zabutyki B-a należą u nas do najpowszechniejszych.

K.

Baron Marcin. Jedyny ślad tego malarza istnieje w dziele wydanem w Kolonii (1605 — 1606 r.) p. t. *Sancti et Sanctae Poloniae*, gdzie wśród 13 wizerunków rytowanych przez Piotra Queralla znajduje się św. Stanisław Kostka i św. Jacek z podpisem *Martinus Polonus i M. P. z dodatkiem Jaroslavensis*. (Por. W. E. J., t. V — VI, str. 995).

Baron Wincenty, dominikanin, teolog francuski, ur. w Martres w r. 1604 r. — † w Paryżu r. 1674. Sławy kaznodzieja, ozdoba zakonu Dominikanów, pogromca heretyków. Jako teolog zwalczał probabilizm i występował pko Tamburini-mu, Caramuelowi i de Moya. Uczył się w Tuluzie, został przeorem domu nowicyusów w Paryżu. Napisał: *Theologia moralis*, Parisiis 1655; *SS. Augustini et Thomae vera et una mens de humana libertate etc.*, tamże 1666, 2 vol in 8-o; *Ethica christiana*, tamże 1673,

in 8-o, i inne. Dzieła B-a figurują na indeksie ksiąg zakazanych, z powodu zbytniej surowości opinii i wycieczek przeciwko oponentom. (Decr. 15 iun. 1672). (Por. Echard, *Script. Ord. prædiele. t. II; Glaire, Dictionnaire*).

X. J. N.

Baronius Justyn, teolog, ur. w Xanten, w XVI wieku, nawrócony z kalwinizmu. Napisał: *Motifs de la conversion etc.; Traité de préjugés et de prescription contre les hérétiques; Epistolarum sacrarum ad pontif. libri sex*, Moguntiae 1605.

Baroniusz Cezar, historyk klny, ur. 30 października 1538 r. w Sora w Kampanii (Neapol). Poświecony przez matkę N. M. P., sam ten ślub ponowił i poznawszy się ze św. Filipem Nereuszem, wstąpił do kongr. Oratoryanów; w Mich. Paravicinim zaś znalazł ojcowskiego opiekuna. Studya odbyły w Veroli, Neapolu, a ostatecznie w Rzymie. Został kapłanem (1563) w ciągu lat 10-u poświęcał się żarliwie duszpasterstwu, ściągając swoimi kazaniami, zwłaszcza z dziedziny historii klnej, licznych słuchaczy, przyczem obsługiwał chorych i szpitale i spełniał najniższe usługi. Po usunięciu się św. Filipa został przełożonym kongregacji, a póz Klemens VIII powołał go na swego spowiednika (1593 r.). W r. 1596 B. zstał kardynałem. Na konklawe po śmierci Leona XI byłby został pżm, gdyby nie ekskluzywa ze strony Hiszpanii, z powodu dzieła *De Monarchia sicula*. Skutkiem żywota pełnego umartwień i niezmordowanej pracy † 30 czerwca 1607 r. w świątce świętości. Benedykt XIV dał mu tytuł *venerabilis* (1745). Z długiego szeregu znakomitych jego dzieł zasługują szczególnie na wymienienie: *Martyrologium Romanum restitutum, Gregorii XIII jussu editum, cum notis Caes. Baronii*, Romae 1586, Venetiis 1587, *Annales ecclesiastici a Christo nato, ad annum 1198*, vol. 12. Dzieło to dało mu miano ojca historyi Kla. Opowiada w nim rok po roku wypadki klne na Zachodzie i Wschodzie i dochodzi do nich dokumenta. Nad I tomem pracował lat 20, następnie wyszły od r. 1588 do 1607. Więlu znalazł kontynuatorów, ale nikt dotąd nie skończył jego dzieła. Ostatni tom opracował Henryk Spondanus

bpz Pamiers; doprowadził jednak tylko do r. 1646, w 2-ch tomach. Z Polaków pracował nad tem Abraham Bzowski (ob.), lecz doszedł do r. 1565. Znako- mite też jest dzieło B-a *De Ruthenorum origine et conversione*, Colon. 1598 i wiele innych obszerniejszych lub mniejszych rozpraw, jak *Vita S. Gregorii Nazianz* u Bolandystów 9 Maja. Wyszło też wiele tłumaczeń „Roczników“, miedzy innymi po polsku *Roczne dzieje klne... wybrane z Baroniusza przez X. P. Skarge*, zamkają w sobie 10 tomów B. t. j. lat 1000, Kraków 1603, oraz drugie wydanie, tamże, o 2 tomy powiększone obejmujące lat 1200. Wraz z kontynuatorami streszcil B. X. Jan Kwiatkiewicz, Kalisz 1695 r. p.t. *Roczne dzieje Kościoła od r. 1198 do lat naszych*. (Ch.).

Barozzi Giacomo zw. Vignola, ur. 1507, † 1570 r., głośny budowniczy, po śmierci Michała Anioła zamianowany przez Juliusza III nadwornym budowniczym pskim. Jemu też powierzono wykończenie kła św. Piotra w Rzymie. Rozpoczął też budowę kła del Gezu w Rzymie. Napisał kilka dzieł o budownictwie, z których zwłaszcza *Regole dei cinque ordini del architectura civile, coi loro ornati*, Roma 1553 (nowe wydanie wyszło w Turynie 1856) było tłumaczone na kilka języków.

Barradas (Barradius) Sebastyan (ur. 1542 — † 1615 r.) z Lizbony, jezuita. Jako profesor filozofii i teologii pracował w Eworze i Koimbrze. Z dzieł jego *Commentaria in concordiam et historiam evangelicam* (pierwsze pięć wydań od r. 1599 do 1617 w 4-ch tomach in folio; szóste—Aug. Vindel. 1742 w 5-ciu tomach) i komentarz na pewne ustępy z czterech ostatnich ksiąg Mojżeszowych p. t. *Itinerarium filiorum Israel ex Aegypto in terram remissionis* (pierwsze wydanie pośmiertne, Antw. 1621, ostatnie 1627 Lugd.). W dzielach tych oprócz jasnego, pełnego namaszczenia wykładu P. św., znajdujemy uwagi i zastosowania moralne. Gruntownie pobożny, skromny, zająśnial B. jako gorliwy dusz pasterz i kaznodzieja, tak iż uzyskał nazwę „Apostola Portugalii“. (Por. de Backer, *Bibliothèque des écrivains de la Comp. de J.*, Liège 1853, I seryja, str. 42—43).

X. C. S.

Barral Ludwik, ur. w Grenobli 20 kwietnia, 1746 r., został bpem w Troyes w r. 1790. W czasie Rewolucji w roku 1791 nie chciał złożyć przysięgi na konstytucję i dlatego był zmuszony wyemigrować z kraju; udał się najprzód do Konstancji, a potem do Anglii. Po zamachu 18 brumaire'a 1799 r. wraca do kraju, składa przysięgę i pomaga Bonapartemu w zawarciu konkordatu z Rzymem. Po konkordacie zostaje bpem w Meaux, a w r. 1804 arcbpem w Tours. Napoleon obsyływał go laskami: w r. 1806 mianuje go senatorem, a w dwa lata później nadaje mu tytuł hrabiego. Po upadku cesarstwa okazał więcej mocy ducha od innych i w r. 1814 wypowiedział mowę pogrzebową na zgon Józefiny. Ludwik XVIII obdarzył go tytułem para Francji. W czasie studniowego cesarstwa odprawił mszę św. na wielkiej paradzie majowej. Po powrocie Ludwika opuszcza swoją stolicę i † 6 czerwca 1816 r. Zostawił list do Buttlera, w którym dowodzi, że można składać przysięgi na konstytucję. *Fragments relatifs à l'histoire ecclésiastique des premières années du XIX siècle*, Paryż 1814, — praca ta zawiera pamiętnik jego układów z papieżem r. 1810 i 1812; *Défense des libertés de l'Église gallicane et de l'Assemblée du clergé de France, tenue en 1782*, albo *Réfutation de plusieurs ouvrages publiés récemment en Angleterre sur l'infalibilité du pape*, — dzieło to wydane zostało po śmierci autora przez brata jego, ksiedza Barrala, in 4-o, Paryż 1817; wygłasza tutaj swe poglądy gallikańskie. (Por. A. Jean, *Les évêques et archévêques de France*, Paryż 1891).

X. H. P.

Barral Piotr, opat, † 1772, bronił Janzenizmu (ob.) w lieznych swych dziełach: *Les appétents célèbres*, 1753; *Dictionnaire portatif historique et moral de la Bible*, 1756; *Dictionnaire historique, littéraire et critique des hommes célèbres*, 1758, i innych.

Barras Paweł Franciszek, vicehrabia de, ur. 20 czerwca 1755 r. — † 29 stycznia 1829 r., mąż stanu francuski z epoki Wielkiej Rewolucji. Człowiek średnich zdolności, a przytem nadzwyczaj ambitny, cyniczny epikurejczyk, nie przebierający w środkach, chociaż nie po-

zbawiony uczuć ludzkich, wszędzie mający siebie i swą korzyść na celu. Należy do rewolucjonistów, a wchodzi w stosunki z dworem; gdy sprawa monarchii upada, głosuje za karą śmierci na Ludwika bez odwołania się do narodu; ambitny, nie ugina się przed Robespierem i przyczynia się do jego śmierci. Ma dwa razy władzę dyktatorską w swoim ręku i dwa razy pokonywa terrorystów; ostatnim razem przy pomocy młodego oficera Bonaparte'go, którego też mianuje generałem i w ten sposób kładzie podwaliny pod karyerę Napoleona. Przy pomocy też B-a Napoleon został wodzem armii włoskiej. J. B. mianowany członkiem Rady starszych i dyrektorem, staje na czele dyrektoryatu; w pałacu luksemburskim prowadzi nadzwyczaj wystawne życie, przewyższające jego dochody. Ofiaruje Anglii swą pomoc za 50 milionów franków, a potem Ludwikowi XVIII już tylko za 12 milionów franków. Po powrocie Napoleona z Egiptu usuwa się z widowni życia politycznego. Zamieszkuje na skutek pozwolenia cesarskiego w Marsylii. Pozostawił obszerne pamiątki, z których tylko jeden fragment, dotyczący 9 thermidora był drukowany w r. 1873.

X. H. P.

Barrati, tak nazywano przez czas pewien Karmelitów, a nawet klasztor ich w Paryżu. Początek tej nazwy wywodzą od chwili, gdy Saraceni, po zajęciu Ziemi św., zabronili zakonnikom używania białego płaszcza; uważały oni bowiem kolor biały za oznakę dostojeństwa. Karmelici musieli zastosować się do tego zakazu i zaczęli nosić innego koloru płaszcze, według zwyczaju wschodniego, i w takim ubraniu przeszli do Europy, i stąd zaczęto ich nazywać Barrati. Później znów wrócili za pozwoleniem Honoryusza IV pła do dawnego płaszcza. Stąd mylną jest opinia niektórych pisarzy, utrzymujących, jakoby zwyczaj nożenia białego płaszcza przez Karmelitów datował się od Honoryusza pła, który jakoby miał dać pozwolenie używania takiego. (Macri, *Hierolexicon*, Venetiis 1712, str. 70).

X. J. N.

Barre Mikołaj, zakonnik zgromadzenia braci mniejszych, ur. w Amiens w roku

1621. Nosil się z myślą założenia seminarów kształcących nauczycieli i nauczycielki dla szkół. Zamiar swój doprowadził do skutku najpierw w Rouen w r. 1666, a później w Paryżu. On też w r. 1678 założył zgromadzenie braci i sióstr szkół chrześcijańskich zwanych pobożnemi (piétistes) i zgromadzenie pań od św. Maurycego. Pisał listy duchowne (Rouen 1697, *Lettres Spirituelles*).

Barrielier Jakób (ur. r. 1606—† 1673), początkowo poświęcił się medycynie, ale już w r. 1635 r. wstąpił do zakonu św. Dominika. Czas wolny od studyów teologii z zamiłowaniem poświęcał botaniczne, zwłaszcza kolekcji i opisom roślin. Z podróży po Europie południowej, którą odbył jako assystant ojca Turco, jeneralu zakonu, skorzystał dla powiększenia zbiorów. Po śmierci B-a zostały wielkie zbiory, tablice, rękopisy, z których korzystali późniejsi botanicy. Antoni de Jussieu wydał dzieło B. wraz z biografią (1714). Botanik Plumier na cześć uczonego dominikanina pewien gatunek roślin nazwał „Barrelieria”. (Por. Mangeot, *Biblioth. script. medic. Genet.*, in folio, t. I, str. 237 i nast.).

X. C. S.

Barrientos Diego, dominikanin portugalski. Zostawił *Fundamenta incredulorum eversa*, in fol., Lizbona 1733. (Por. Hurter, *Nomenclator*, II t., str. 994).

Barrientos (Genès z), dominikanin hiszpański, kaznodzieja kr. Karola II, misjonarz na Filipinach r. 1685; biskup z Troya, † 1694 lub 1695. Zostawił: *Expugnacion de el probabilismo*, in 4-o, Manilla, 1685. (Ob. Hurter, jak wyżej i Quetif Echard, *Script. ord. praed.* t. II, str. 740).

X. H. P.

Barrientos Lopez (1382—1469) teolog hiszpański, ur. w Medina del Campo, pochodził ze starożytnej rodziny hiszp.; po odbyciu studyów humanistycznych w Salamance, wstąpił do zakonu św. Dominika; pobożny, pracowity, z zapalem oddał się teologii i wpływem swoim przyczynił się do utworzenia katedry teologicznej w uniwersytecie w Salamance (1416), na której z wielkim uznaniem pracował aż

do r. 1433. Wówczas to powołany został przez Jana II, króla Kastylii na spowiednika dworskiego i wychowawcę infanta Henryka. Za prace otrzymał bóstwo w Segowii i godność wielkiego kanclerza Kastylii, następnie zajmował stolicę w Avila, w Cuenca; ostatnio sprawował urząd wielkiego inkwizytora dla całej Kastylii. Z dzieł jego wspominamy: *Tractatus de Sacramentis*; *Clavis sapientiae*; *Index latinus ad s. Antonini archiepiscopi Florentini, Summan theologicam* i wiele in. po hiszpańsku, zachowanych w rękopismach, o których wspomina Echard w dz. *Script. ord. praedicat.*, t. II.

X. C. S.

Barriere (Barrerius) Jan don de la założyciel opactwa Feuillans, reformator zakonu Cystersów i twórca Zgromadzenia p. n. Congrégration de Notre Dame de Feuillans, ur. w r. 1544 w Saint-Cére Wstąpiwszy do zakonu, wszystkie swe starania skierował kn odnowieniu ducha zakonnego w powierzonem sobie opactwie. Mimo niezliczonych trudności dokonał tej reformy i otrzymał od pła Sykstusa V potwierdzenie swych konstytucyj w r. 1585. Niektórzy zakonnicy nie sprzyjający reformom B-a niesprawiedliwie oskarżyli go i intrygami wymogli nawet zasuspenowanie B-a i odwołanie go do Rzymu. Wkrótce jednak prawda zwyciężyła i świątobliwy mąż został całkowicie rehabilitowany przez pła Klemensa VIII. B. † w Rzymie w świętości r. 1600 (Ob. Feller, *Biographie universelle*).

X. J. N.

Barriere Piotr, ur. w Orleansie, żołnierz z czasów wojen hugońskich we Francji. Fanatycznie przywiązany do partyi katolickiej, posądzał Henryka IV o chęć zniweczenia katolicyzmu we Francji. To też w r. 1593 powziął szalony zamiar zgładzenia Henryka IV. Spisek wykryto przed czasem i B-e tegoż roku w Melun został stracony. (Ob. art. *Henryk IV*).

Barruel Augustyn, ur. 2 paźdz. 1741 r. w Villeneuve; chciał zostać Jezuitą, gdy zakon został we Francji zniesiony; odbywszy więc podróż po Europie, wrócił do kraju, gdzie się poświęcił wyłącznie obronie religii i wszedł do pisma *Journal ecclés.*, pod redakcją ks. Di-

nouarda. Wobec szalejącej rewolucji schronił się do Anglii (1792), gdzie napisał *Histoire du clergé de France pendant la révolution* Londres 1794, 2 vol. gdzie wykazał, iż kraj, który wydał takich Chabotów i Robespierrów, miał także zastępy męczenników za Kościół i wiare. Po upadku dyrektoryatu B-el wrócił do Francji. Wielkie wrażenia wywołało jego dzieło *Mémoires pour servir à l'histoire du Jacobinisme*, Londres 1796—1803, vol. 5, 2-e wyd. 1813, w którym dowiodł spisku żywiołów berbożnych pko Kłowi, podając d'Alemberta, Voltaire'a i Fryderyka II za głównych sprawców. Zawrzalo jak w ulu wśród ateuszy i wolnomularzy, a B-el stał się przedmiotem najhajniecejszych napaści. Gdy po zawarciu konkordatu Pius VII, zażądał dobrowolnej rezygnacji bpów, a wielu się temu oparło, a nawet zaprzeczyło pżowi prawa uwalniania bpów, B-el napisał zasadniczą rozprawę *Du pape et des ses droits religieux*, Paris 1803, w której na podstawie Ojcow, soborów, a nawet samej nauki galikańskiej dowiodł tego prawa. Oprócz innych znakomitych prac zasługuje na szczególne wyróżnienie pięcio tomowe dzieło przeciwko współczesnej niewierze *Les Helviennes ou Lettres provinciales philosophiques*, Paris 1788, które doczekało się aż sześciu wydań; ostatnie 1824 r. B-el † w Paryżu, jako kanonik honorowy tamtejszej kapituły r. 1820 5 paźdz., przeżywszy lat 80. Ks. Karol Surowiecki przełożył jego *Historię Jakobinizmu*, Berdyczów 1812 i *Helwiennes czyli listy prorządowe filozoficzne*, Warszawa 1819; mamy nadto przekład polski *Historyj Duchowienstwa w czasie rewolucji franc.*, Kraków 1815, 2 tomy, in 8-o. (Ob. Dusault, *Notice sur la vie et les ouvrages de Barruel*, Paris, 1825).

(Ch).

Barry Paweł de T. J., ur. w Leucate, r. 1587, wstąpił do zakonu w 1605. Był rektorem nowicjatu w Awinionie, w kolegium w Aix i w Nimes, prowincjałem w Lyonie; † w Awinionie r. 1661. Napisał: *Le Paradis ouvert a Philagie, par cent devotions à la Mere de Dieu*, Lyon 1636, 12-o; *La solitude de Philagie etc.*, Lyon 1642, 12-o; *Les saints intentions de Philagie etc.*, Lyon 1638; w polskim języku jest p. t. *Przynierze*

wiecznego poddaństwa to jest 33 umów z Zbawicielem naszym, Warszawa 1755; *Pensez-y bien, ou moyen court etc.*, Lyon 1645, in 24-o, po polsku: *Sposób krótki..* Poznań 1728, 4-c, tłum. ks. Poniińskiego albo Jana Korybuta Wiśniowieckiego i wiele innych. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, Bruxelles 1890, 4 o, str. 946—957).

X. J. N.

Barsabas, syn Saby. Dwóch tego imienia spotykamy w Piśmie św. 1) Józef, zwany sprawiedliwym, uczeń Chrystusa, wybrany razem z Maciejem jako kandydaci na miejsce zdrajcy Judasza, lecz los padł na Macieja i ten został apostolem (Dzieje Ap. I, 23); 2) Juda, posłany przez apostolów i starszych ludu do Antiochii razem z Pawłem, Barnabą i Silasem. Niektórzy są zdania, że Juda i Józef byli braćmi, a to z tej racji, że jednego i drugiego ojciec miał na imię Saba, lecz to nie pewna rzecz. (Por. art. *Józef Barsabas i Juda Barsabas*.)

X. H. P.

Barsanuphius św., żył ok. r. 540; prowadził nadzorczy surowy żywot, z celi prawie nigdy nie wychodził. Już za życia uważany był za świętego. Napisał: *Doctrina circa opiniones Origenis, Evagrii et Didymi*, dzieło znajdujące się u Migne'a P. G. 86, str. 891—902.

Barsillas 1) starzec wspomniany w II ks. Królewskiej (19, 33), który uciekającemu przed zbuntowanym synem Dawidowi służył za przewodnika i dostarczył żywności. 2) O dwóch innych B. wspomina taż księga w rozdz. 2, 8 i Neminiasza 7, 63.

Barski Jan, ks., ur. 1601 r. w Krakowie, muzyk i zapewne wyborny wirtuoz na lutni, skoro na pochwałę gry jego ułożono wiersz (w rękop. Akad. Krak.), w którym między innymi powiedziano: „A na swej lutni kiedy gra ksiądz Barski, bywa do nauk i pacierzy darski (dziarski) i t. d.“ Nagrobek B-go w katedrze krakowskiej nazywa go „Olim Seren. Annae Jagielloniae Reginae Poloniae Theologus“. (Por. W. E. I. t. VI, str. 1010).

Barskij Bazyli, pielgrzym ruski z Kijowa, ur. 1662 r., † 1747 r., został mni-

chem w Antiochii. Kształcił się w Kijowie i Lwowie, podróżował po Europie, Azji i Afryce; zastawił opis swych pielgrzymek, które wydał w r. 1788 Ruban, w 1791 M. Pałudenski, a w r. 1885 M. Barsunkow. W opisie tym mówi autor o kościołach, uroczystościach religijnych i obyczajach; klasztorowi z góry Atos poświęcony jest drugi tom dzieła. Praca ta ze względu na wyciągi z rzadkich rękopismów ma wielkie znaczenie. (Por. W. E. I. t. VI, str. 1010).

Barsow Mikołaj Iwanowicz, teolog prawosławny, ur. w r. 1839. Kształcił się w Akademii duchownej w Petersburgu i otrzymał w r. 1864 stopień magistra teologii za rozprawę *Bracia Andrzej i Semen Demisow i ich stanowisko w historii raskolu*. Był profesorem teologii pasterской i homiletyki w akademii, członkiem komisji ogłaszającej dokumenty archiwów synodalnych, wreszcie pracował przy ministerium oświecenia; † w r. 1903. B-w ogłosił drukiem wiele prac z zakresu historyi teologii pierwszych wieków, oraz historyi teologii rosyjskiej. Ważniejsze prace są: t. II, VI i VII zbioru p. t. *Opisanje dokumentów i dieł chrześcijańskich w archiwie sw. synoda*. Zbioru tego wyszło 12 tomów. Jest to bogata kopalnia wiadomości do historii współczesnego kraju prawosławnego; *Istoria perwybytnoj christianskoj propowiedi*, St.-Petersburg 1865; *Materiały dla biografii Inokentija Chersonskiego*, St.-Petersburg 1884, 1887, 2 t.; *Nieskолько izsledowanij istoriczescich razsużdenij o woprosach souremennych*, St.-Petersburg 1899. W urzędowym organie akademii teologicznej peterburskiej *Christianskoje cztienje* B-w poiniścił wiele rozpraw np. „o systemie teologicznym Chomiaka, teologa rosyjskiego z XIX wieku i jego wpływie na współczesną teologię rosyjską” (1873); „studium o indywidualnym religijnym i sceptyczym” (1880) i t. d. (Por. Łopuchina, *Encykł. teol. prawosł.*, St.-Petersb. 1901, t. II).

X. J. N.

Barstuki, duchy domowe opiekuńcze, w mitologii poganskiej Litwy, zwane prawdopodobnie były prostukami lub pirsztukami (palce), dzisiaj zaś nazywają te same duchy niksztukami.

Bar-Sudaill Stefan, monofizyta, mnich z Edessy; przy końcu V w. w Syrii, Palestynie głosił panteizm mistyczny. Z dzieł jego, jak komentarz na psalmy, a głównie z listów współczesnych mu pisarzy syryjskich (*Filogenesa* czyli *Xenajasa bpa z Mabug*, *Hierapolis* w Syrii, *Jakóba Saruga ob. Assemani Bibl. Orient.* t. I, 303, II, 30–33) okazuje się, że B. z nauki monofizickiej, jakoby ciało Chrystusa należało do jednej natury boskiej, wysnuł wniosek, że wszystkie twory mają jednakową naturę boską. Lekceważył surowość przepisów moralnych, potrzebę Sakramentów św.. Nadto głosił chiliazem, odrzucał bowiem surowość sądu Bożego dla grzeszników i wieczność kar piekielnych, wszystkim zaś przeznaczał szczęśliwą wieczność, którą uważał, jako złanie się wszystkich stworzeń z istotą Bożą. W tłumaczeniu P. św. allegorycznym i mistycznem powoływał się na objawienia wyższe. Dla latwiejszego rozpowszechnienia tych błędów dzieło swoje wydał pod imieniem *Hieroteusza, nauczyciela Dyonizego Areopagity*. (Por. Greg Barhebraei, *Chronicon eccl.* wyd. Abbeloos i Lamy, 1872, str. 222; Frothingham, *Stephen Barsudaili the Syrian mystic.*, Leide 1866.; W. W. Wright, *A short history of Syriac literature*, London 1894, str. 76–77).

X. C. S.

Barsumas (Bar-Sauma) archimandryta monofizycki, stronnik Dioskura, ur. niedaleko Samozaty, † w r. 458. Był on pustelnikiem prowadzącym ostry żywot. Gorący przeciwnik nestorianizmu, nieustannie walczył z tą herezją i skutkiem to jego zabiegów Teodozjusz II zwołał synod do Efezu 449 r., w którym B-as uczestniczył; bronit Eutychesa, dowodząc jego prawowierności a potępił Flawiana bpa knińskiego. Oskarżony został o udział w zabójstwie Flawiana, podburzanie Syrii zbrojne wystąpienie na czele zbuntowanych mnichów pko ich bpom. Euzebiusza Dorylei, zarówno niesłusznie oskarżony na conciliabulum efeskiem, jak i Flawian, opowiada, że ten ostatni został zniaważony i sponiewierni przez Dioskura. O ile prawdziwe są te zarzuty, niewiadomo, to pewna, że Flawian w trzy dni po owem conciliabulum umarł, że B-as był ścigany przez Pulcheryę, jako winowajca. Gdy

na soborze chalcedońskim nie chciał podpisać uchwał tego soboru, został ekskomunikowany i w kłowie umarł. (Por. Assemani, *Bibl. orientalis*, t. II).

X. J. N.

Barsumas Bogdanowicz, rodem z Trebisondy, w r. 1579 d. 12 czerwca obrany przez naród ormiański na bpa ormiańskiego, w sześć dni potem Stefau Batory obiór ten w Wilnie zatwierdził. Jako zwolennik jedności z Rzymem rowinał w tym kierunku wśród swej owczarni prace; postępował z taktem, łagodnie perswadował, namawiał, lecz zabiegi jego nie odniosły skutku i dlatego na wzór poprzednika swego Grzegorza, rzekł się godnością biskupa po trzech latach pasterzowania (Por. *Zyciorzy sy ławnych ormian*, przez ks. Sadoka Baręcza).

Barsumas Tomasz bp Nizybii (435—489) gorliwy propagator nestoryanizmu w Persyi. Okolo r. 430 był nauczycielem szkoły teologicznej w Edessie. Ale już 432 r. Rabulas, ówczesny bp tego miasta dobry katolik, wypędził B. z Edessy, jako zwolennika błędów nestoryańskich. Wkrótce jednak (435) otrzymuje B-as biskupstwo w Nizybii i tu przez czas 50-letniego pasterzowania z fanatycką gorliwością zaprowadza Nestoryanizm. W Nizybii zakłada nową szkołę teologiczną, rozsadnik apostołów herezy, chętnie przyjmuje prześladowanych gdzieindziej, lub wypędzanych nestoryanów. Na synodzie w Adri, powołując się na św. Pawła (I Korynt. VII, 9) domaga się, aby pozwolono kapłanom i dyakonom zawierać związki małżeńskie nawet powtórne. Przy pomocy swoich przyjaciół przeprowadza prawo i daje zaraz przykład wprowadzenia go w życie, zaślubiając mniszkę Mammeę. Za te nadużycia Babu, metropolita Seleucyi rzuca na B-sa ekskomunikę. Zemścił się na metropolicie B., oskarżywszy go przed królem perskim Firuzem o szpiegostwo i sprzyjanie Rzymowi. Babu poniosł okrutną karę śmierci (r. 485), a B-as skorzystawszy z wpływów na dworze perskim, jakoby dla podniesienia powagi królewskiej zachęca Firuza, aby chrześcijan perskich zmusił do zerwania z Grecami, jako zaś środek najodpowiedniejszy wskazuje wprowadzenie nestoryanizmu. Uzyskawszy pozwolenie i pomoc zbrojną, przebiega B-as całą prowincję, zmusza-

jąc duchownych i wiernych do przyjęcia herezy, opornych karząc śmiercią. Mialo wówczas zginąć do 8 tysięcy wiernych. Następca Babu, Akacyusz miał B-sa wypędzić, ale ten zginął, jak opowiadają, zabity kluczami przez zakonnice z góry Abdin. Po śm. B-sa Nestoryanie wzrastały w liczbie i powagę, to też w r. 605, oceniając prace i gorliwość B-sa, nakażali wciągnąć imię jego do modlitw kościelnych, a na nieprzyjaciół rzucili kłatywę. B-as ulożył wiele mów i kazania, hymnów, listów, napisał nawet liturgię, ale dzieła jego do nas nie doszły. (Ob. Assemani, *Bibliot. Orient.* t. I, str. 346, t. II, str. 403, t. III, cz. I, 66, 390... 429, cz. II. 77...; Wright, *A short history of Syriac literature*. London 1894, str. 57 i nast.).

X. C. S.

Barszcz (Barscius) albo Bartsch Fryderyk jezuita, ur. wr. 1549, teolog i polemista, człowiek wielkiej nauki, nieskalanego życia, rodem z Brunsbergi. Do zakonu wstąpił 1572 r., teologię studiował w Wiedniu, gdzie też wykładał język grecki, następnie uczył tegoż przedmiotu i teologii w kolegium brun Bergskiem. Był przełożonym w rezydencji gdańskiej, następnie w kolegium brun Bergskiem i wileńskim, wreszcie prowincjałem na prowincję polską i litewską. Pod koniec życia był spowiednikiem Zygmunta III i obowiązek ten spełniał przez lat 9. Pod Smoleńskiem w obozie † 21 listop. 1609 r. ciało jego przewieziono do Wilna, gdzie i z wielką uroczystością je pochowano. Z prac jego, które podpisywał imieniem Fryderyka Brusci, teologa pruskiego lub bezimiennie wydał, znane są następujące dzieła: 1) *Responsionem benevolam et christiana*, qua refutat *Orationem Andreae Volani*. 2) *Jesuiten Spiegel darinn augenscheinlich zu zehen was seeltsame abentheuerliche Sachen die Jesuiter treiben*, Brunsbergae 1603. Dzieło to wymierzone jest przeciwko Danielowi Kramerowi, ministrowi luterskiemu. 3) *In Evangelia adventus et quae sequntur Dominicarum commentationes*, Cracovie 1607; 4) *Thesaurum spirituale rerum ac documentorum variorum ad Societatem Jesu pertinentium*, Cracoviae 1607; 5) *Thesaurus precum ac variorum exercitationum spiritualium ex variis auctoribus collectum tamże*, 1607; 6)

Conditiones controversae sive demonstr. catholicae contra quasvis nostri saeculi haereses, Coloniae 1610. W bibliotece w Heilsbergu miało się znajdować w rękopisie tegoż autora dzieło p. t.: 7) *De expeditione Smoleisciensi sub ipso Serenissimo et Inicitissimo Princepe Domino Sigismundo III Polonorum et Suecorum Rege* (Janociana t. III, p. 10; E. W. O. t. II, p. 970).

X. A. S.

Barszcz (Jerzy) jezuita, filozofii i sztuk wyzwolonych doktor, kaznodzieja przy kościele św. Jana w Wilnie i od r. 1731—1735 prowincjal litewski zakonu. Wydał kazania: 1) *Strzemień nieśmiertelnej sławy, to jest kazanie na pogrzebie Konstantego Kazimierza Brzozowskiego, biskupa wileńskiego*, Wilno; 2) *Kazanie o błog. Jozafacie arcybiskupie połockim*, Wilno 1717; 3) *Kazanie o św. Augustynie m.in. r. 1719*; 4) *Noue lato z pryncypalnym dniem Imienia Jezusowego to jest kazanie miane przy powtórnnych prymicyach ks. B. Połubińskiego, prałata i proboszcza katedralnego wileńskiego*, Wilno 1725; 4) *Kazanie na pogrzebie Macieja Aneuty, biskupa wileńskiego*, Wilno 1735. (Por. E. W. O. t. II, p. 492).

Barszczewski Andrzej, kaznodzieja panegiryczny z pierwszej połowy XVIII w. regens zakonu karmelitańskiego, później prowincjal i przeor klasztoru we Lwowie. Na nagłówkach swych panegiryków umieszczał swoje tytuły naukowe magistra i doktora teologii. Kazania swoje przeplatał obficie łacińią i wyszukiwał dla nich nadzwyczajne tytuły. Z okazji większych uroczystości lub ważnych wypadków często bywał zapraszany jako mówca. Wydał: *Kazanie przy konkluzji oktawy solennej Wniebowzięcia Matki Boskiej w kościele metropolitalnym lwowskim miane*, Lwów 1725; *Koncept nad konceptami to jest Kazanie przy konkluzji solennej oktawy Niep. Pocz. Maryi Panny*, Lwów 1730; *Koncept pod konceptem, Niep. Pocz. Matki Boskiej kazaniem pokazane*, Lwów 1737; *Walna i tryumfalna do nieśmiertelnej sławy droga na pogrzebie Stan. Mat. Rzeczyńskiego pokazana*, Lwów 1730 i *Transport*

złotego Abdanka JWX. Jana Sko-ka, arcybiskupa lwowskiego, po- zany na pogrzebie jego, Lwów 1715. X. H. F.

Bartha, od r. 1203 bp kujawski i ostatni na tej stolicy cudzoziemiec, biegły kanonista, † 1215 r.

Barthel Jan Kasper, kanonista, ur. r. 1697 w Kitzingen, po skończeniu nauk w Wyrzburgu, słuchał w Rzymie u Lambertiego, późniejszego Benedykta XIV, prawa, poczem został regensem seminarium i profesorem prawa przy akademii wyrzeburskiej, a następnie prokanclerzem tejże. † 1771 r. Zasłynął jako doskonały nauczyciel. Jego system krytyczno - historyczny ściągnął nań podejrzenie nieprawowierności, z którego się przed Benedyktiem XIV usprawiedliwił. Pisał tylko pojedyncze rozprawy jak: *Canonica episcoporum Sacr. constitutio; De jure reformandi i in. Calość jego prac wyszła p. t. Opuscula juridica varii argumenti*, 3 vol., Bamb. et Wircb, 1765.

Barthélemy Karol, pisarz religijny i archeolog, ur. w Paryżu r. 1825; członek stowarzyszenia antykwariuszów w Pikardi i Akademii religijnej w Rzymie. Pisał wiele. Ważniejsze dzieła są: *Vie de Saint Eloi*, 1847, in 8-o; wydał tłumaczenie francuskie z objaśnieniami dzieła Durandy, p. t. *Rational des divines offices*, 1848. *Annales hagiologiques de la France*, Versailles 1860—1865, 6 vol. in 8-o; *Erreurs et mensonges historiques*, 1863—1874, 11 v.l. en 16 séries, in 18-o, i wiele innych.

Barthélemy Saint - Hilaire, erudyta francuski i polityk, ur. 1805 r. w Paryżu; pracował jako attaché przy ministerium spraw zagranicznych, a później finansów; brał przytem żywy udział w sprawach publicznych słowem i piórem. W r. 1832 przedsiąział pracę przekładu Arystotelesa na język francuski. Praca ta otworzyła mu drogę do katedry profesorskiej filozofii greckiej i łacińskiej w Collège de France; w r. 1839 był profesorem w Akademii nauk moralnych. W następnych latach różne stanowiska państwowe zajmował: deputowanego, senatora, ministra; † w r. 1895. Prace literackie B. S. H. są liczne. Ważniejsze z nich: *Wstęp i uwe-gi dołączone do przekładu dźiel Ary-*

lesesa, wydanych w r. 1837—1891 w tomach; *Mémoire sur la Logique aristote*, dzieło uwiezione przez Institut w 1838 r., w 2 tomach; *De l'école alexandrie*, poprzedzone wstępem p. *Essai sur la méthode des Alexandrins et le mysticisme*, z dodatkiem wybranych wyjątków z Plotina, w r. 1845; *des Védas*, 1854; *du Bouddhisme*, 1855; *le Bouddha et sa religion etc.*, 1859; *Mahomet et le Coran*, 1865; *le Christianisme et le bouddhisme*, 1880; *la Philosophie dans ses rapports avec les sciences et la Religion*, 1889; *Victor Cousin, sa vie et sa correspondance*, 1895, 3 vol.; *Etude sur Bacon*, 1895, i inne.

B. S. H. w pojęciach swoich filozoficznych uległ po części tylko wpływowi filozofii Arystotelesa, pomimo to jednak neo-scholastycy uważają go za należącego do ich obozu (por. w tym przedmiocie list 18. do M. Farges'a, umieszczony w *Annales de philosophie chrét* 1866, listopad). Wierzy w możliwość pogodzenia metafizyki z wynikami nauk i przyznaje Arystotelesowi zasługę założenia fundamentu do tej zgody, uznaje wolność woli, zwalcza nawet panteizm, lecz przystępem wszystkiem znać w nim erudycię, a nie filozofię; wiadomości nagromadzonych nie potrafi ujać w karby krytyki i zdać sobie trzeźwo sprawy z olbrzymiego materiału wiedzy nabyczej. To też wpada w nieustanne sprzeczności, i tak np. zwalczając panteizm, oddaje niezasłużone pochwały stoicyzmowi, który doń prowadzi; potępią samobójstwo, lecz narowni zdają się oceniać chrześcijanina, który spokojnie oczekuje śmierci, jak i stoika, który ją sobie zadaje. Chwali i podziwia Kartezusza. W ocenianiu faktów historycznych dopuszcza się kapitalnych błędów, np. bez żadnych dowodów i prawdopodobieństwa twierdzi, iż Chrystianizm wywarł nie mały wpływ na Marka Aureliusza. Jednym słowem wszędzie przebija w nim dawna żyłka racjonalistowska; błąkają się też tu i ówdzie uprzedzenia do Chrystianizmu, np. w dziele *La Philosophie dans ses rapports avec les sciences et la religion*, albo też w nadmiernych pochwałach oddawanych Cousin'owi. Jego sądy o Kle, mistyczmie chrześcijańskim, mimo przepieknych nieraz i głębokich uwag o działalności i wpływie Chrystianizmu, rażą

niekiedy swą brutalnością, niesmak i odrazę obudzają w czytelniku i podkopują zaufanie w szczerość przekonań autora, nawet w tych miejscach, gdzie zdaje się przemawiać, jako wierzący chrześcijanin. (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie*).

X. J. N.

Bartholomaeo Paulin, ur. ok. r. 1748, † 1800, karmelita, od r. 1774 do 1799 misjonarz, ostatnio wikaryusz generalny w Malabarze; gorliwie pracował nad językiem i literaturą krajowców; owocem tej pracy są dz. *Grammatica samscredanica* (Roma, 1790); *Centum adagia malabarica cum textu originali et versione latina* (ib. 1791); ze studiów nad religią tubylców zostawił: *Systema Brahmanicum*; *Monumenti Indicii*; *India Christiana* i inne. (Ob. W. E. J. t. VII, str. 7).

X. C. S.

Bartilius Wawrzyniec T. J., polak, ur. w Tarnowie, wstąpił do zakonu r. 1585; był profesorem filozofii i teologii, rektorem nowicyatu w Wilnie, kolegium w Petersburgu i prowincjałem Litwy; † w Smoleńsku w r. 1635. Główniejsze dzieła B-a są: *Officia de S. Michaelae Archangelo, Angelo custode et aliis Spiritibus*, in 16-o; *Modus recitandi coronam B. Virginis*; *Modus rite confitendi et communicandi*; *Alphabetum spirituale*; *Officium probi pueri*; *Remedia contra luxuriam*; *Psalmus vitalis etc.*; *Carmen ad Virginem*; *Notae spirituales*; *Exercitationes quae-dam*; *Praxis omnium cirtulatum*. Żywot B-a napisał Albert Wijuk Kojałowicz, S. J., Wilno 1645, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, t. I, str. 963).

X. J. N.

Bartlett Jan Russel, znany pisarz amerykański, bibliograf i etnolog. Ur. w 1805 r. liczne odbywał podróże po Ameryce, które opisał w dziele *A personal Narrative of Explorations* (1853—1854). Po zatem ogłosił wiele dzieł z dziedziny filozofii i etnologii. Do najpracowitszych należy bibliograficzne dzieło B. t. zw. *Bibliotheca Americana* czyli katalog książek, dotyczących dziejów i spraw całej Ameryki, 1865—1882, 4 t.) (Por. W. E. J. t. 7—8, str. 8).

Bartłomiej, św. Bartolomaios, Bartholomaeus Bar-Tolmai = syn Tolmai, jeden z dwunastu Apostołów. Choć Żydzi

imię Tolmai utożsamiali z imieniem Ptolemeusza, (Jozef. Fl. *Ant. jud.* 14), jednakże to pewna, że Tolmai jest nazwą nawskroś żydowską. Ojciec apostola, noszący to imię, był napewno izraelitą z pochodzenia, z przekonania i z wykowania i nie miał nic wspólnego z rodziną Ptolemeuszów. Synoptycy, wyliczając apostolów stale towarzysza Filippowego określają imieniem jego ojca (Mat. 10, 3; Marc 3, 18; Luc. 6, 14); stale kładą go na szóstem miejscu; Act. c. 1, 13) jest na siódmym, połączony z Mateuszem). Wielu przypuszcza, że B. jest Natanaelem i że pisarze ss. chcieli uniknąć zbiegu dwóch imion, które mają to samo znaczenie etymologiczne i można je przetłumaczyć Teodor t. j. dar Boży (Camus *Vie de Notre Seigneur* 1, 124) lecz u Mat. i Act. imiona te są rozzielone. Zatem sposób takiego nazywania imieniem ojca wytłumaczyć tylko można zwyczajem u Żydów często spotykany. I w Piśmie św. mamy tego przykłady: Bar-Jona, Bar-Timaeus, Bar-Saba. Oprócz imienia synoptycy nic więcej nam nie podają o tym apostole, że zas stałe łączą go z Filipem, więc uczeni opierając się na Joan. (1, 45) sądzą, że B-ej jest Natanaelem, którego Filip sam powołany przez Chrystusa przyprowadził. Jan (21, 2) Natanaela zalicza do rzędu uczniów, którym Chrystus po zmartwychwstaniu swojem po raz trzeci (por. v. 14), się ukaża; wiemy zaś, że ci uczniowie wymienieni imiennie w tem miejscu byli wszyscy apostolami, z tego wypada, że Jan wyliczając tu samych tylko apostolów i między nimi umieszczając Natanaela, ma go także za apostola. Wprawdzie Synoptycy nie wspominają wecale o Natanaelu, ale również Jan nie nie mówi o Bartłomieju, i jak tamci B-a tak ten N-a łączy stałe z Filipem, zatem słusznie twierdzić można, że imię ojcowskie, patronymiczne i imię własne, Bartłomiej i Natanael, oznaczają jedną i tę samą osobę. Tak sądzi dzisiaj większość części egzeggetów, chociaż św. Augustyn (*In Joan. tract. VII, 17*) i św. Grzegorz (*Mor. in Job. XXXI, 24*), są innego zdania. Natanael syn Tolmai pochodził z Kany, tu dotąd pokazują miejsce, gdzie stał dom jego. Według Euzebiusza (H. E. V, 10) gdy Pantenus (ob.) filozof i założyciel szkoły katechetycznej w Aleksandrii dostał się do Indii, aby tam

opowiadać Jezusa Chrystusa, znalazła wiekę chrześcijańską już rozszerzoną, a chrześcijanie tamtejsi, wręczyli mu ewangelię św. Mateusza po hebrajsku lub syrochaldejsku i powiedzieli mu, że przywiezioną tu została przez św. B-a apostola; św. Hieronim dodaje, (*De Vir. il'ust. 36*), że Pantenus przyniósł do Aleksandrii jeden z odpisów tej ewangelii. Trudno określić, co Euzebiusz rozumie przez Indie, gdyż Indyami nazywano wszystkie kraje na Wschodzie, po za imperium rzymskim i posiadłościami Partów. Rufin (H. E. 1, 9) i Sokrates (H. E. 1, 19) utrzymują, że B. opowiadał wiare Chrystusową w Indiach, sasiadujących z Etiopią. Sofroniusz, który dopełnił (*De Vir. il'*) św. Hieronima (*Pat. lat* 23, 722) pisze, że Indianie była Arabia szczęśliwa. Chrystostom w homiliach *De dodecem* (59, 495) wspomina, że B. pracował w Lykanii, a więc w Azji Mn., stąd więc zapewne poszedł dalej na wschód przez posiadłości Partów i Armenię. W Albano-polis B., według jednych został zcięty, według innych żywem obdarty za skórę i ukryżowywany głową nadolą z rozkazu Astyagesa, którego brata Polymiusza króla nawrócił. Tego zdania trzyma się brewiarz rzymski i ikonografika chrześcijańska, która go wyobraża już to odartego ze skóry, już też z nożem, jako z narzędziem meki (Ch. Cahier, *Caractéristiques des saints*). Theodor Lector Hist. 2, utrzymuje, że w r. 508 cesarz Anastazyusz wzniósł w Daras w Mezopotamii wspaniałą świątynię dla pomieszczenia relikwii ss. Bartłomieja i Prokopa. Przy końcu VI w. relikwie tego apostola przeniesiono na wyspę Lipari, potem do Benewentu r. 809, wrzesień w r. 983 do Rzymu. Kościół obchodzi jego pamiątkę 24 sierpnia. W Polsce św. B. jest patronem bartników. (Tillemont. *Memoires* t. I.; Cave *Lives of the Apostles*; E. Le Camus, w *Dictionnaire de la Théol.*).

X. A. S.

Bartłomiej z Brescii, kanonista XIII w., uczył się w Bolonii prawa kan.; podczas zdobycia Brescii przez Ezzelina, w późnym wieku został zamordowany 1258. Pisał wiele, lecz nie samodzielnie, zazwyczaj przerabiał dawniejszych kanonistów. Głównie pracował nad ustaleniem cytat i zmian według zbioru dekretaliów Grzegorza IX.

Bartłomiej z Bolonii.blog. dominikanin. Pž. Jan XXII wezwał go do Avignonu ok. r. 1318, i wyścielił na bpa Maragi, na pograniczu Armenii. Tu nawrócił wielu balwochwałców i Saracenów: przywiódł do jedności ze Stolicą św. imichów św. Bazylego. Przeniesiony na stolicę arcybpa w Naxivan, budował kościoły i klasztory. Od tego czasu zawsze te stolicę obejmując dominikanin. Bł. B. połączył w jedną rodzinę zakonną Bazylianów i Dominikanów pod nazwą Braci Zjednoczonych, sam zaś przyjął habit dominikański i konstytucję zakonu Kaznodziejskiego. Pisał wiele po armeńsku: *Summę przypadków sumienia. Małe traktaty o Sakramentach*; przełożył: *Psalterz, Summę Contra Gentiles; Trzecią część Summy Teologicznej* i inne. (Glaire, *Dictionnaire*).

X. J. N.

Bartłomiej z Bragancy, inaczej z Vicency, dominikanin, pochodził z Vicenzy ze starożytnej rodziny włoskiej. Młody B-ej uczył się w Padwie i tu przyjął habit zakonny, przed r. 1230. W r. 1250 Innocenty IV mianował go sufraganem Nikosyj na wyspie Cyprze; potem B-ej był legatem papieskim przy Ludwiku królu francuskim. W r. 1256 został bpem Vicenzy, legatem w Anglii, † r. 1270. Napisał komentarze na Genezę, Levit, Isai. Ezech., Jerem., Daniela, Machab. Sapient., Matth., Marc., Act. Ap., Epist. canou. Naddo pozostawił *Expositio in Cantica canticorum F. Bartholomei Brengantii episcopi Nimoniensis ad illuistrissimum regem Galliarum. Ludovicum.* (Por. P. Echard *Scriptores ordinis Praedic. I*, Paris 1719).

Bartłomiej z Luki ob. Tolomaeus.

Bartłomiej de Martyribus, bł. ur. 1514 r. pod Lizboną, wstąpił do Dominikanów i przez posłuszeństwo dla przełożonego zgodził się przyjąć abpstwo Braggi 1559 r. R. 1561 podążył jeden z pierwszych na wzniony sobór trydencki, na którym odgrywał rolę b. czynną. W kraju żarliwie wprowadzał uchwały soboru i w tym celu odbył synod (1566). Pragnąc samotności kilkakrotnie prosił o zwolnienie z bpstwa, które wreszcie otrzymał 1582 r., poczem 8 jeszcze lat żył na modlitwie i uczynkach pobożnych w klasztorze. Grzegorz XVI 1845 r. ogłosił go błogosławionym. Z po-

śród licznych rozpraw wyróżnia się szczególnie praca p. t.: *Compendium doctrinae spiritualis*. Jego wyborne listy pasterskie wydał 1863 i 1864 bp Fessler w Einsiedeln. Żywot jego po hiszpańsku wydał Ludw. z Grenady, przełożył zaś na niemiecki Meilinger w Regensburgu 1856.

Bartłomiej de Miranda ob. Carranza a Bartłomiej.

Bartłomiej z Pizy, dominikanin, † r. 1347, zasłynął wydaniem w 1338 r. dzieła p. t. *Summa de casibus conscientiae*, które było rozpowszechnione pod nazwą Pisana, Pisanola, Bartholomea, Magistraccia, kilkakrotnie przedrukowywana, ostatnio 1519 r. w Lugdunie. Pisał po łacinie i po włosku. Opracował w 10-ciu częściach filozofię moralną, napisał *De virtutibus et vitiis* i inne rozprawy ogólniejszej treści. Zostawił istniejący tylko w rękopiśmie *Chronicon swego zakonu*.

Bartłomiej z Przemyśla kaznodzieja katedralny krakowski w XVI w.. Bzowski (Propago s. Hyacinthi p. 90), świadczy, że wyszły drukiem jego kazania: *Bartholomei Praemisiensis Postillia polonico idiomate super Evangelia totius anni de tempore et de sanctis*; nadto: *Conciones integræ super eadem Evangelia latino sermone*, miane w katedrze krakowskiej wobec króla Zygmunta. Ślad ich zaginął zupełnie. (Por. Mecherzyński, *Historia wymowy* t. II, str. 63; ks. dr. Józef Peleczar, *Zarys kaznodziejstwa* t. II, str. 167).

Bartłomiej z Trientu, dominikanin, hagiograf, napisał *Vitæ sanctorum* znajdujące się jako rękopis targaminowy w Lucernie. Opisuje sposobem legendowym przeważnie żywoty SS. ziomków, lub Dominikanów. W książeczkę o „Tranzlacyi św. Dominika,” przy której B. był obecny, jest że wzniarka, napisana została 1244 r.

Bartłomiej z Urbino, augustyanin, uczył w Paryżu i Bolonii teologii, wykończył rozpoczętą przez Augustyna Triumfusa *Millequium s. Augustini*, za co Klemens VI mianował go bpem Urbino (1347). Był żarliwym obroną władzy papieskiej pko Marsyliuszowi z Padwy i Occamowi. Wielki kanonista Jan Andrea

nazywa go *«virum devotione sincerum caritate servidum, scientia candidum, nec minorem facundia»*. Napisał też: *Milleloquium s. Ambrosii*, oraz kilka rozpraw teologicznych. † 1350.

Bartłomiej I (1459—1460) był piątym biskupem żmudzkim. Rodem z Pułtuska, mazur, nie znał litewskiego języka, a swoim szorstkim charakterem i niezbyt budującym postępowaniem tak do siebie zraził nawet jeszcze pogańskie serca Żmudzinów, że ci podobno chcieli go zabić (por. Wołonczewski, *Żmudzkie biskupstwo*, t. I, §. 44). Ostrzeżony uciekł z Worń i ukrył się w Kiejdanach; poczem zrzekł się biskupstwa i więcej już na Żmudź nie wracał. Rządy jego trwały zaledwie rok jeden.

Bartłomiej II Świernkowicz, rodem litwin, siedział na stolicy żmudzkich biskupów od r. 1472 do 1484. Idąc za przykładem swego poprzednika Macieja II więcej sobie upodobał uroczę Olsiadę, niż Wornie, właściwą rezydencję żmudzkich biskupów, i tam najczęściej przebywał. Odtań też Olsiadę stały się prawie stałą siedzibą biskupów aż do XIX w. Za B-a Mikołaj Jangielłowicz wystawił swoim kosztem kościół w Kurtowanach, zaś Wisgirdowie w Krakinowie. Obu tym kościołom bp przyznał prawa parafialne i zakreślił granice nowych parafii, sam zaś zbudował kościół w Olsiadach, a miejscowościemu proboszczowi wyjechał beneficium u króla Jagiellończyka. Pozatem bp B-ej mało się troszczył o dobro duchowe swej owczarni: z natury wesołego usposobienia, żywego i towarzyskiego, wiecej się zajmował śpiewem i muzyką, niż sprawami dyczezy i szeroko otwierał swe gościnne progi dla licznych przyjaciół. A przecie potrzeby owczarni były liczne i wielkie: Żmudź była jeszcze nawet pogańska, ogromnie się dawał czuć brak kościołów i kapelanów, własnego seminaryum dyczezy dotychczas nie miało, księży zaś sprowadzano najczęściej z Polski, którzy porozumiewali się z tubylczą ludnością jedynie za pomocą tłumaczy.

Bartłomiej ewangelia nie ma nic wspólnego z ewangelią Mateusza (ob. Bartłomiej). Beda (*Expos. in Luc. I prolem.*) tłumacząc Luc. 1, 1, pisze, że wiele autorów ewangelii kładło na czele dzieł swoich imiona Tomasza, Bartłomie-

ja, Macieja, Bazylidesa, Apolli. To wyjaśnienie Beda wziął od św. Hieronima, a ten od Orygenesesa. Ob. *A pokryfy*.

Bartłomieja św. noc. Pod tą nazwą rozumie się rzeź Hugonotów (wyznawcy nauki Kalwina we Francji), dokonaną w Paryżu w nocy z 23 na 24 sierpnia 1572 r. na rozkaz Karola IX (1560—74). Rzeź paryską w kilka dni później powtórzono jakoby na ponowny rozkaz królewski w niektórych miejscowościach na prowincji (Zakrzewski, *Hist. pow.*, t. III, str. 90). W Paryżu miało zginąć podówczas 2,000, w całej Francji do 8,000 Hugonotów. Większość pisarzy protestanckich i wszyscy nieprzyjaciele Kla nie przestają ciągle, na dowód jaką nietolerancją Kl rządzi się względem inowierców, przypisywać wpływowi Kla rzeź paryską, chociaż niezbite dowody przekonywują nas, że dekret ten podyktowały względy polityczne, a przedewszystkiem niepohamowana żądza władzy w królowej regentce Katarzynie medycejskiej, jak również wyniosłe i wyzywające zachowanie się Hugonotów. Na potwierdzenie swych wywodów protestanci przytaczają fakt, że p Grzegorz XIII, dowieǳawszy się o rzezi paryskiej, odprawił w Rzymie uroczyste dziękczynne nabożeństwo. Przypatrzymy się bliżej okolicznościom, w jakich smutny ten wypadek miał miejsce, a przekonamy się jak bezpodstawnie i złośliwie są twierdzenia przeciwników. Gdy w początkach XVI wieku błędy Lutra i Kalwina zaczęły szerzyć się we Francji, „arcychrześcijańscy królowie“ Franciszek I (1515—1547), Henryk II (1547—1559), niepomni na obowiązki monarchów katolickich i prawa państwowe, nietylko, że w niczem zagrożonego w niektórych prowincjach Kla wspomagać nie chcieli i nie postarali się, by od razu w początkach szerzące się błędów poskromić, ale jedynie mając na względzie interesa swej rodziny, niejednokrotnie wspierali protestantów niemieckich pko cesarzowi Karolowi V, a nawet nie wahali się wejść w stosunki z sultanem tureckim. Tej samej polityce hołdowali królowie Franciszek II, Karol IX wraz z królową regentką Katarzyną medycejską. Trudno więc przypuścić, by w tych warunkach jakieś względy religijne podyktowały dekret nakazujący rzeź Hugonotów, zwłaszcza jeżeli zważymy na usposobienie Katarzyny

medycejskiej względem Hugonotów, gdy weźmiemy pod uwagę długi szereg ustępstw czynionych przez królowę na rzecz protestantów, a zwłaszcza gdy przyrzymy się warunkom pokoju w St. Germain (1570). Po pokoju w St. Germain niektórzy z wybitniejszych Hugonotów dostali się na dwór królewski, a wśród Hugonotów, admirał Gaspar Coligny pozyskał, ze szkodą królowej matki, stanowczy wpływ na słabego Karola IX. Ze zwiększeniem się wpływów hugonockich upadło również polityczne znaczenie popularnych dotąd w Paryżu Gwizyuszów. Okoliczność powyższą, przy ocenianiu wzajemnych stosunków między hugonotami i katolikami, koniecznie należy wziąć pod uwagę. Wplywy i znaczenie Coligny'ego do rozpaczliwego doprowadziły żadną władzy Katarzynę medycejską. To też za jakąbadź cenę postanowiła pozbyć się nienawistnego dla siebie admirała. Dnia 22 sierpnia 1572 r. przekupiony przez królowę Luverius a Morevet dokonał zamachu na Coligny'ego. Zamach się nie udał, Coligny odniósł tylko ranę. Obawiając się, by cała sprawa nie została wyjaśniona, i by Hugonoci, w większej liczbie przebywający wówczas w Paryżu, z racji zaślubin Henryka ks. Nawarry z siostrą królewską Małgorzatą, nie wywarli zemsty na Gwizyuszach, których wskazywano jako sprawców zamachu, Katarzyna wymogła na królu dekret pko Coligny'emu i znaczniejszym przywódcom Hugonotów. Wykonanie dekretu powierzono Henrykowi Gwizyuszowi. Na dany znak, bardzo rano, w dzień św. Bartłomieja, rozpoczęła się rzeź Hugonotów. Pierwszy poległ z ręki Gwizyusza Coligny, który kiedyś skazał był na śmierć ojca jego, Franciszka Gwizyusza (1563 r.). W chwili wykonania rzeź przybrała większe niż się spodziewano rozmiary, gdyż wyzwijające zachowanie się Hugonotów źle usposobiło pko nim ludność Paryża (np. Henryk ks. Nawarry w dzień ślubu swego z siostrą królewską publicznie na ulicach Paryża, otoczony tłumem Hugonotów, wyszydzany obrzędy klne). Dekret królewski uważało jako zasłużoną karę. Prócz Hugonotów wielu zginęło w zamęcie i katolików, tembardziej, że nie obyło się bez prywatnych zemst. Mimo to liczba zabitych nie jest tak wielka, jak to podają niektórzy autorowie protestanccy. Marty-

rologium kalwińskie wydane 1581 roku liczbę ofiar rozciąga do 30,000, później zmniejsza ją o połowę, a gdy wylicza imiona zabitych, podaje tylko 786 osób. Według najprawdopodobniejszych opinii zginęło podczas strasznej tej rzezi do 2,000 osób w Paryżu i do 8,000 w całej Francji. Trzeba przyznać, że na prowincji tam tylko Hugonoci ucierpieli, gdzie zachowaniem się swoim krzywdzili lub drażnili ludność katolicką. Zachowanie się Hugonotów we Francji wiele pozostawało do życzenia. Od pierwszych chwil swego istnienia we Francji Hugonoci często wyrządzali znaczne krzywdy ludności katolickiej: rozprzeszreniali obelżywe broszury, napadali kły, mordowali zakonników i księży, znieważali relikwie SS., obrazy, a nawet Najświętszą Eucharystię (por. Vaissette, *Histoire génér. de Languedoc, t. III*). Na jednym ze zwierząt w r. 1562 postanowili naprawykład w miejscowościach, gdzie liczba Hugonotów będzie przeważała, burzyć kły katolickie i do szczeću wiarę samą wyniszczać. Skutkiem tego w jednej prowincji Beance 300 kłów uległo zniszczeniu, w trzech diecezach sąsiednich liczba zburzonych kłów sięga połowej cyfry 600. W początkach 1563 roku do 150 zburzono znaczniejszych opactw i kłów katedralnych (w tej liczbie katedra orleańska). Podczas powyższych nadużyć ginęły często setki, a nawet tysiące i tysiące spokojnych mieszkańców (por. Mezerai, *Histoire de France, tom III, Charles IX*). Nietylko wobec katolików zachowanie się Hugonotów było tak naganne, występowały one często przeciwko własnej ojczyźnie, łącząc się bądź z protestantami niemieckimi, bądź wchodząc w stosunki z Anglią. Pomocy Hugonotów powszechnie przypisują zajęcie przez Anglików miast: Havre, Dieppon i innych. Względem osoby królewskiej zachowywali się również nagannie. Zwróciły uwagę chociażby na spisek w Amboisse (1560) lub na sprofanowanie grobu Ludwika XI, albo na spalenie publiczne w Orleanie serca niedawno zmarłego Franciszka II i t. d. (por. Bossuet, *Abregé de l'histoire de France, Francois II*). Przytaczając powyższe nadużycia nie mamy zupełnie na myśli usprawiedliwiać rzezi św. Bartłomieja, chcemy tylko zwrócić uwagę na to, jakie przyczyny mogły wpływać na

surowe postąpienie z Hugonotami. Że Kł nie miał najmniejszego udziału w rzezi paryskiej okazuje się również z oświadczenia, jakie złożył w kilka dni później wobec zgromadzonych stanów Karol IX mówiąc, że rzeź nakazał w celu udaremnenia spisku uknutego przez Coligny'ego i Hugonotów przeciwko jego osobie i całej rodzinie królewskiej, jak również przeciwko istniejącemu porządkowi politycznemu. To samo powtórzył Karol IX w listach wysłanych na dwory monarchów, a zwłaszcza protestanckich (por. Gandy, *La Saint-Barthelemy en Revue des questions histor.* t. I, Paris 1866). Co się tyczy nabożeństwa dzięki czynnego odprawionego w Rzymie przez Grzegorza XIII — niczego ono również nie dowodzi. Jak się okazuje z listów wysłanych przez nuncyusza papieskiego Salvati do Rzymu (między 24 sierpnia a 22 września) pła zawiadomiono, że w Paryżu pko rodzinie królewskiej powstał spisek, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności został wykryty i winni ponieśli zasłużoną karę. To samo powtórzyło pżwi specjalne poselstwo wysłane do Rzymu przez króla Karola IX, nie więc dziwnego, że na podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwe ocalenie chrześcijańskiego monarchy pż. Grzegorz XIII kazał 5 września 1572 r. w kościele św. Marka uroczyste „Te Deum“ odprawić. Przytem pż, chociaż nakazał dzięki czynne nabożeństwo w Rzymie, dalekim był od tego, by aprobować sam fakt rzezi, owszem, dowiedziawszy się o tem, zgańił, że bez śledztwa i sądu, tyle osób pomordowano i zaplakał wobec poselstwa nad tymi, którzy podeczas rzezi niewinnie życie utracili (por. Maffei, *Annali di Gregorio XIII*, Lib. I). Wobec tego trudno chyba Grzegorza XIII posądzać o jakikoliek udział w rzezi. Dodać jeszcze trzeba, że zawdzięczając tylko bponi duchowieństwu, rzeź nie przybrała większych rozmiarów na prowincji. (Por. Caveirac, *Dissert. sulla giornata di S. Bartolomeo*, zamieszczone w dziele Henrion'a, *Storia della Chiesa Vol. VIII*, Milano 1847; Aug. Theiner, *Annales eccles. ad an. 1572*, tom I; *La civiltà cattolica*, Serie VI, Vol. VII, X, XI; Baumgarten, *Vor d. Bartholomäusnacht*, Strassburg 1882; Picot, *Essai histor. sur l'influence de la relig. en France pendant le siècle XVI*,

Natalis Aleksander, *Hist. eccles. Saec. XVI*, Cap. XI; Alberi, *Storia di Caterina de Mediei*, Firenze 1838).

T.

Bartnicki R. S., malarz lwowski, malował al fresco kł Bernardynów we Lwowie w r. 1740. (Por. *Słownik malarzy polsk.* t. I).

Bartochowski Wojciech, ur. się w Wielkopolsce, d. 4 października 1640 r., jezuita, kaznodzieja, wstąpił do nowicjatu w r. 1660; studował teologię w Rzymie, która potem przez lat wiele wykładał w Polsce w kolegiach jezuickich, rzadził przez czas jakiś rezydencją piotrkowską i kolegium bydgowskim. Wysławia Jana III, na cześć którego pisze panegiryki: *Fulmen Orientis...* (Kaliż 1684) i *Europa Joannis III... iterum iterumque defensa* (1686). Oba te panegiryki razem wydano w 1737 w Poznaniu p. t. *Panegyres Regi olim Joanni III dicatae*. „Fulmen Orientis“ wyszedł jeszcze trzeci raz w r. 1747 w „Swadzie laicińskiej“ Ostrowskiego Danejkowicza i najbardziej był rozpowszechniony. Oprócz tego B. wydał: *Sidus insulatum seu Perill. et Rev. DD. Ignatii Gninski, Divina vocatione Abbatis connoiensis, gentilitius Draco, splendidissimae originis*, — jest to panegiryk na cześć ks. Ignacego Gnińskiego, opata koronowskiego. B. pisał po łacinie; † 26 września 1708 r. w Krakowie.

X. H. P.

Bartold (Bartolt) Karol, ur. 1680 — † 1748 r., pochodził z Mazowsza. Wstąpiwszy do Jezuitów, chlubnie ukończył studya zakonne ze stopniem dra teologii i prawa kanonicznego. B. zasłynął swojego czasu jako profesor Akademii wileńskiej, pełnił urzędy rektora kolegium łomżyńskiego i wileńskiego, a nawet był prowincjałem zakonu. Wydał: *Imagines principum regumque Poloniae politieis dogmatibus phalerisque poëtarum adumbratae*, 1-sze wyd. 1719 (?) w Brunsb., późniejsze w r. 1721, 1727, 1731, 1736 i 1740 w Warszawie. Chwaląc królów i książąt polskich, opisał do 50 osób, kończąc na Augustie II. Dzieło to dawnej cenione, nie przedstawia jednak wielkiej wartości. (Por. de Backer, *Biblioth. des écrivains de la Comp. de Jésu*,

X. C. S.

Bartold (Bertold) a Lochau, od roku 1197 bp inflancki, drugi z kolei, następcą Meinarda, przedtem był opatem cysterskim. Poległ około Rygi z ręki pogan.

Bartole (Bartolus) de Sassoferato, ur. na początku XIV wieku (1300 czy 1313), † 1356 r. (według niektórych biografów 1359 r.), znakomity prawnik włoski. Dumlolin (por. Larousse, *Grand diction. univ. art. Bartole*) nazywa B-ego pierwszym i przedniejszym z tłumaczy praw. Istotnie B. wytworzył szkołę (Bartolistów) postglossatorów czyli komentatorów prawa. B. ur. pod Sassoferato w obwodzie Ankońskim, od 15 roku poświęcił się nauce prawa, początkowo w Perugii, później w Bononii, gdzie 1334 roku otrzymał stopień doktora prawa. Jakiś czas B. pracuje jako asesor sądowy w Toldi, potem w Pizie, ale już r. 1340 widzimy go na katedrze prawa w uniwersytecie w Pizie, następnie w Perugii, gdzie z wielką chwałą i uznaniem pedzi pracowity żywot aż do końca Mieszkańcy Perugii, otaczając wielką cześcią uczonego prawnika, nadali całej rodzinie B. prawa i przywileje obywatelstwa honorowego, a dla załatwienia pewnych spraw wybierają B-ego na posła do króla Karola IV. W tym czasie przyczynił się B. do skłonienia miast północnych Włoch, aby uznaly zwierzchnictwo Karola IV, za co uniwersytet w Perugii otrzymuje wielkie przywileje, a B. godność dworzanina i współstolownika królewskiego. Schyłek życia poświęcił B. pisaniu dzieł treści prawniczej. Zostawił liczne prace, w których komentował prawo rzymskie, albo wyjaśniał kwestie z prawa współczesnego w traktatach, poradach (*consilia*) i w *quaestiones*. Wiele uwag i objaśnień B. wciągnięto później do tekstu prawa obowiązującego, co istotnie stanowi największą pochwałę dla jego literacko-prawniczej działalności. Z pism B-ego, traktat *De electione imperatoris*, napisany na wezwanie Karola IV, przechowano dotąd w rękopisie w bibliotece dworskiej w Wiedniu. Zbiorowe wydanie *Opera Omnia* wyszło po raz pierwszy w Wenecji 1473 r. (4 t. in folio), następne wydania wielokrotne w w. XVI i XVII, a w r. 1843—45 przez Prata i Mincha. (Por. I. P. Lancelot — życiorys B-ego wydany 1-szy raz w Perugi 1573, in 4-o

przedrukowany przez Jana Gerarda Meuscheniusa w 1 t. *Vitae summorum dignitate et eruditione virorum*, Koburg 1735, in 4-o; Savigny, *Geschichte des Römischen Rechtes*, VI, 137; Cesare Barnabei, *Bartolo de Sassoferato e la scienze delle leggi*, Turyn 1881).

X. C. S.

Bartoli Daniel, ur. 1608 — † 1685 r., jezuita włoski, pobożny i skromny (od r. 1636 do 1650), słynął jako kaznodzieja większych miast włoskich, a ostatnio rektor kolegium rzymskiego (1670—1674). Pracowity żywot uwieńczył licznymi dziełami treści historycznej, moralnej i ascetycznej, nawet z dziedziny fizyki i językoznawstwa. Do znakomitych dzieł należy *Historia Towarzystwa Jezusowego* opracowana w monografiach wybitniejszych członków zgromadzenia i dziejów zakonu w poszczególnych częściach świata (1-sze wydanie w Rzymie r. 1630 i nast.). Opierał się na źródłach piewszorzędnych i najlepszych. Z wydanych osobno życiorysów, mamy: *Żywot św. Ignacego*, przełożony na łacinę przez O. Giannini T. J. (1-sze wyd. w Lyonie 1665) i *Żywot św. Stanisława Kostki* (Rzym 1670), zaraz przetłum. na język polski przez Wojciecha Tylkowskiego 1674 r. Zbiorowego wydania dzieł dokonał H. Marietti (Turyn 1825—44, w 34 tomach). Oprócz bogatej treści, dzieła B-ego odznaczają się czystością języka, jak na owe czasy zepsutego smaku, oprócz pewnych wadliwości, wzorową. (Por. Tiraboschi, *Storia della litt. ital.* VIII, 2, c. 1, 27; c. 2, 43, 3; c. 5, 4; De Backer, *Biblioth. des ecr. de Comp. de J. Liège* II s. 1853, str. 53 i nast.).

X. C. S.

Bartoli Dominik. W Sienie znajdują się jego freski przedstawiające biedaków, wspartych jałmużną; szczególnie odznacza się dominikanin, udzielający wsparcia choremu. W kościele św. Juliana w Perugii jest w ołtarzu tablica, nosząca podpis artysty z r. 1438. W roku 1442 pracował B. w Santa Maria della Scala w Rzymie. Według Vasari'ego ostatnie prace B. zostały umieszczone w St. Trinita we Florencji i w kościele del Carmine (Por. W. E. I.)

Bartoli Piotr Santi, ur. 1635, um. 1700 r. w Rzymie; właściwe nazwisko jego

Pietro Santes rodem z Bartoli; malarz i miedziorytnik, uczeń Poussina. Winkelmann ceni go bardzo; obrazów jego mało, przeważnie kopie; główne pole jego sławy to miedziorytnictwo. Rytuje swobodnie, starannie i z życiem starożytne płaskorzeźby Rzymu. Z dzieł jego wymienić należy: *Admiranda romanarum antiquitatum ac veteris sculpturoe vestigia*; *Le antiche lucerne sepulcrali figurate raccolte delle case sotterranee e grotte di Roma* (1691); *Dzieje apostolskie Piotra i Pawła* (18 kart) podług Lafranca; *Narodzenie N. M. P.* podług F. Albani; *Narodzenie Chrystusa* podług H. Carraci; *Daniel w jaskini lwów*, podług P. de Cortona; *Pomnik Urbana VIII.* (Por. *W. E.*, I. t. 7, 8, str. 14).

X. H. P.

Bartoli Tadeusz, malarz z Sieny, ur. 1351 † 1410 r., uznany za jednego z lepszych malarzy swej epoki. Prace swego rozpoczęły od kaplicy palacowej w Sienie; obrazy, umieszczone na jej ścianach, nie zostały napoczęte zębem czasu; pod lukiem kaplicy widać Rzym, z postaciami Jowisza, Marsa, Apolla i Pallady; przy wejściu: Arystoteles, Cezar, Pompejusz, Ciceron, Kato i inni; dalej postacie biblijne. Polem popisu dla niego była katedra w Pizie i Campo-Santo, gdzie wymalował *Koronację N. M. P.* W Perugii: *Sceny z życia św. Katarzyny i św. Dominika* al-fresco. Prace te zyskały mu wielki rozgłos. We Włoszech znajdują się drobne prace B-go, cenione wysoko, jako też obrazy z 1403 r. (Por. *W. Enc. Illustr.* t. 7, 8, str. 13).

X. H. P.

Bartolicci Juliusz, uczony hebraista, ur. 1613 r. w król. neapol., cysters, † 1687 r.; wsławił się znakomitą dzielem *Bibliotheca magna rabbinica de scriptoribus et scriptis hebraicis*. 4 vol. Romae 1675—1693. Ostatni tom wydał jego uczeń Imbanas, który dołączył własny tom V p. t. *Bibliotheca latino-hebraica, sive de descriptoribus qui contra Judaeos scripsere*, Romae, 1694. Jest to pomnikowe dzieło, odznaczające się wielką erudycją i dotąd przez pisarzy zwytkowywane.

Bartolomeus de Sancto concordio, włosz, dominikanin, † r. 1347. Napisał

Casus conscientiae, Parisiis, 1470 — dzieło godne zalecenia; zawiera w porządku alfabetycznym jasno a zwieźle podane i rozwiązane różne przypadki sumienia.

Bartolomeo-Fra, sławny malarz włoski, znany także pod imieniem de Bartolomeo del Fattorino, Baccio della Porta, Fra Bartolomeo di San-Marcu. ur. w Sewignano r. 1475, wstąpił do zakonu Dominikanów w r. 1499, † we Florencji, r. 1517. Kształcił się w szkole zdolnego malarza florenckiego Cosimo Roselli, głównie na wzorach Leonarda da Vinci. Nawrócony kazaniami Sawonaroli, spalił swe początkowe prace i studia jako niemoralne i wstąpił do zakonu. Był gorącym wielbicielem Sawonaroli i gdy ten był prześladowany, B. udał się za nim do klasztoru San-Marco, dokąd surowych obyczajów mnichsi schronili. Wkrótce B. poznali się ze sławnym Rafaeliem i szczerą zawarł z nim przyjaźń. Odtąd dwaj artyści pracowali wspólnie. B. stworzył wiele arcydziel, już na płótnie, już na ścianach, jako freski klasztorów swego zakonu. W r. 1512 udał się do Rzymu, by ujrzeć Rafaela, który wtedy właśnie był na szczycie swej chwały. Widok arcydziel przyjaciela zachwiał w B. wiare w swój talent, lecz niezadługo chwycił znów za pędzel i stworzył swego św. Marka, obraz kolosalnych rozmiarów. Miedzy arcydzielami Fra-B-a znakomitsze są: *Hiob, Izajasz, Ojciec Przedziecęcy, Najświętsza Panna z Dzieciątkiem Jezus, Ofiarowanie i Narodzenie i nieukończony obraz, przedstawiający Najs. Panę z Dzieciątkiem na tronie otoczonym Świętymi; nadto Sąd ostateczny* — fresk zaczęty przez Fra-B-a, a ukończony przez Albertinlego, i inne, znajdujące się we Florencji. W innych zaś miastach włoskich przechowują: *Madonnę, Ostatnią wieczerszę, Ofiarowanie w kle, i inne;* w Luwrze: *Pozdrowienie anielskie i Małżeństwo mistyczne św. Katarzyny Sienieńskiej i w. innych.* (Por. *Nouveau Larousse illustré*).

X. J. N.

Bartolomici: 1) Mnisi armeńscy Bazylianie, przybyli w (r. 1307) skutkiem prześladowań sultanów egipskich do Genui, a osiadłszy przy kościele N. M. P. i św. Bartłomieja od tego ostatniego przybrali nazwę: Niebawem podążyli za

nimi i inni bracia, a Klemens V pozwolił im w bulli *Dilectis filiis Martino etc.*, odprawiać nabożeństwo według swego obrządku. Powoli jednak zmieniali swoją regułę i zarówno w obrządkach jak i ubraniu zbliżali się do Dominikanów, przyjawszy regułę ś. Augustyna. Inocenty VI potwierdził te zmiany, gdy jednak wkradły się nadużycia, Bonifacy IX zbrańił B-m opuszczać swój zakon i pozwolił przeходить tylko do Kartuzów, wreszcie, gdy liczba zakonników coraz malała, Inocenty X zniósł (1650) zupełne zakon B-w, który z grona swego wydał kilku głosnych kaznodzieci i pisarzy m. in. Grzegorza Bilio.

2) Kanonik salzburgski Bartłomiej Holzhauser (ur. 1613 † 1658) założył zgromadz. ks. ks. świeckich, celem wykształcenia kaznodziejów dzielnych duszpasterzy, którzy od założyciela swego zwali się B-i. Inocenty XI zatwierdził ich ustawę. Wielu b-pów powierzało im kierunek seminariorów, jak w Ratysbonie, Osnabrücku i Moguncji. Rozszerzyli się oni na Węgry i Hiszpanię. Do Polski wprowadzeni zostali 1683, gdzie ich zwano Bartoszkami albo Komunistami i mieli siedziby w Lublinie, Sandomierzu, Brzezanicach, Wegrowie i Pińsku. W Kielcach bp. Felicjan Szaniawski powierzył im kierownictwo seminarium. Pod koniec XVIII w. doszli do upadku.

(Ch.)

Bartolt Jakób, ur. 16 kwietnia 1670 r., † 13 lut. 1753 r., jezuita rodem z Mazowsza, uczył przez lat 10 teologii moralnej, w kolegium płockiem; zostawił dwa dzieła z zakresu teologii moralnej, dotyczące głównie spowiedzi, pierwsze p. t. *Corona decennii... seu practica ratio agendi in arcano colloquio confessarii dati et doctoris...* w r. 1726 (miało 6 wydań, ostatnie 1758) i drugie, p. t. *Compendiosa totius theologiae explanatio*. Kalisz 1784; nadto wydał po polsku: *O przypadkach sumienia, dla użytku spowiedników i penitentów*; Wilno, in 8-o. (Por. Sommervogel *Bibliothéque de la Comp de Jésus*; Poszakowski, *de Viris illustribus Prov. Lithuaniae*).

Barton Elżbieta, od miejsca urodz. (w Aldington w hr. Kent) i dziwnych kolei życia naz. świętą albo zakonnicą z Kentu, żyła za czasów Henryka VIII.

Jako dziewczę, odznaczała się skromnością i poboźnością. Ślaba kompleksy i wielka wrażliwość nerwowa przyprawiały ją nierzaz o ataki, omdlenia, w których często wymawiała pewne zdania, doświadczając wizy. Otoczenie uważało ten stan za nadnaturalny, a słowa za ostrzeżenia i wskazówki proroce. Ciężko chora Elż. doświadczała cudownego uzdrowienia, to też wstąpiła do zakonu Grobu św. (Sionhouse) w Kenterbery. Podczas pobytu w klasztorze nierzaz B. doświadczając wizy, objawień, co zwróciło na nią oczy wielu współczesnych bpów i uczonych. Warham, arcybp. Kenterbery, Fischer bp. z Rochester, lord kanclerz Tomasz Morus zajęli się niezwykłą zakonnicą, nie uznając jej daru proroctw, jak widać z ich listów, uważali jednak Elż. za osobę cnotliwą i pobożną. W tym czasie rozeszła się wieść, że Henryk VIII zamierza odrzucić prawą żonę Katarzynę, domagając się rozwodu w Rzymie, w razie odmowy grożący papieżowi schyzmą, B. wysyłała wówczas list do króla, przepowiadając, w razie spełnienia swoich zamiarów, po 7 miesiącach śmierć nichybną. Oddana pod sąd, pod grozą spalenia na stosie, odwołała Elż. przepowieści (1533). W siedm miesięcy potem, więziona B. po raz wtóry stawiona przed sądem, usłyszała wyrok śmierci. 1534 w Tyburn stracono Elż. i bliższych jej opiekunów. Wielu też z możnych panów, jako sprzyjających Elż. wydalono z kraju, karząc konfiskata majątków. Obrońcy reform Henryka VIII, jak Burnet (*The History of the Reformation* — dz. z końca XVII w.) uważają B. jako szalbierkę, narzędzie w rękach partyi katolickiej, zarzucając jej nawet żywot niemoralny (Larousse, Grand Dict. art. Barton), ale świadectwa współczesnych bronią jej cnoty bezwzględnie. Sanders (*De origine et progressu Schism. Angl.*) uważa ją za prorokinę, ale słusznie możemy powiedzieć, że jeżeli nie była prorokiną, to biedna ta historyczka, łudząca siebie, była wyrazem opinii całej ludności, obwiązującej się samowoli Henr. VIII i zgubnych dla wiary przodków reform i przesładowań.

X. C. S.

Bartoszewicz Antoni ks., paulin, ur. w r. 1710, miniaturzysta i kaligraf. Pra-

ce B-a są w klasztorze na Jasnej Górze, (S. Org. Enc. Powsz. t. I s. 170).

Bartoszewicz Antoni ks. T. J. ur. w powiecie wileńskim w r. 1726, wstąpił do zgromadzenia r. 1742; był prof. wymowy na uniwers. wileńskim. Od r. 1764—1767 kierował drukarnią kolegium w Nieświeżu. Wydał 4 mowy akademickie w języku łacińsk. p. t. *P. Antonii Bartoszewicz e Soc. Jesu in Acad. et Universitate Vilnensi etc. Orationes quatuor ex quibus duoe de causis exigui progressus in litteris etc. dueae vero de Beata Catharina, Virgine etc.* Vilnae, 1759, in 8 o; nadto: *Seren. Princip. Carlo Curnondiae Ducii Slucciam ingrediente carmen a Collegio S. J. Sluccensi*, 1759. (por. *Dykeyonarz biograficzny Powszechny*, Warszawa 1851; Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Bartoszewicz Julian, znakomity historyk, ur. 17 Stycznia 1821 r. w Białej Rądziszowskiej. Po ukończeniu szkół w Łukowie i Warszawie udał się na wydział filologiczno-historyczny uniwersytetu petersburskiego. Po ukończeniu studiów osiadł w Warszawie, gdzie był nasamprzód redaktorem *Dziennika Warszawskiego* następnie *Kroniki wiadomości krajowych i zagranicznych*. W latach 1862—69 był kustoszem biblioteki publicznej. Umarł dn. 5 listopada 1871 r.

Niezmiernie pracowity pozostawił znacząną ilość dzieł naukowych niepospolitej wartości. Z ważniejszych dzieł wymieniamy następujące: *Królewiec biskupi*, Warszawa 1851; *Znakomici mężowie polscy* (Petersb. 1853—57); *Kościoly warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*, (Warszawa 1855) i *Arcybiskupi gnieźnieniacy i prymasi* (Warsz. 1858—65; *Historya literatury polskiej; Codex diplomaticus regni Poloniae*, t. III-ci; *Historyczne pamiątki znakomitych rodzin i osób dawnej Polski* (Warsz. 1858—60; *Historya szpitala Dziecięcia Jezus* (Warsz. 1870) i inne. Po jego śmierci wydano między innymi: *Historya pierwotna Polski* (Kraków, 1878—9); *Anna Jagiellonka* (tamże 1882); *Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce* (Kr. 1880) i w. w. inn. W 28-tomowej Encyklopedyi Orgelbrandta zamie-

ścił tysiąc kilkaset artykułów źródłowo opracowanych wyższej wartości naukowej. M.

Bartoszewski Walenty ks. T. J. zakonnik z prowincji litewskiej, żył w XVIII w. Pisał pieśni religijne niektóre z nich bardzo udane i w powszechnem podówczas życiu będące. Sommervogel wylicza następujące: *Rozmowa albo lament duszy y ciała*. Wilno 1609. *Pienia wesołe dziatek na przyjazd do Wilna Króla J. M. C. J., Senatu y Rycerstwa i t. d.* Wilno, 1611, 4-o; *Monodya oyczysnej żałobliwej po zejściu wiecznej pamięci Andrzeja Wojskowskiego*, Wilno, 1612, in 4-o; *Pathenomelica albo pieśni nabożne o Pannie Najświętszej Miasta Wileńskiego i t. d.* Wilno, 1613; *Emblema enót panów Kiszków*, Wilno, 1614. *Pobudki na obchodzenie nabożne Świętości rocznej, tryumfu y pompy Ciała Bożego*. Wilno, 1614, in 4-o; *Trenndiae, abo nadgrobne planekty i t. d. na pamiątkę ześcia Elżbiety Weseleucy i t. d.* Wilno, 1615 in 4-o; *Dowody Processyi nabożnej w dniu Przenajświętszego Ciała Bożego i t. d.* Wilno, 1618, in 4-o; *O biesiadzie karczemnej i skrzypkach*, Wilno, 1619; *Bezoar lez ludzkich czasu morowego powietrza otworzony 1624, y zacnemu Majestatowi miasta Wilna ofiarowany*, Wilno, 1630 — najlepszy zbiór złożony z 23 pieśni; *Żale serdeczne nad Oblubieńcem a Panem w grobie pochowanym i t. d.* Wilno, 1632, in 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus; Dykeyonarz biogr. powszechny*).

X. J. N.

Bartoszki (albo Instytut św. Leonarda w Łowiczu dla chłopców). Bartłomiej Holzhauser dał początek zakładom dla wychowania niezamożnych chłopców i od jego imienia poszła nazwa „Bartoszki“. Inaczej tych chłopców nazywano u nas „fioletkami“ od sukni szafirowej, którą nosili w kościele przy większych uroczystościach. Instytut św. Leonarda w Łowiczu początek swój wiedzie od 1758 roku. Ksiądz Jan Dziwiarski, wikaryusz przy Kollegiacie łowickiej, a następnie proboszcz parafii św. Ducha w Łowiczu, utrzymywał w mieszkaniu swojem czterech niezamożnych chłopców, których

posyłał najpierw do szkoły elementarnej przy Kollegacie, a potem zdolniejszych i pilniejszych do szkoły publicznej wyższej, utrzymywanej w Łowiczu przez XX. Pijarów. Władysław Lubieński, prymas, myśl ks. Dziewierskiego pochwalając, na utrzymanie tych chłopów, przywilejem z dnia 25 września 1761 roku, przeznaczył wójtostwo we wsi Skaratki, a sam instytut oddał pod opiekę i zarząd kapituły Kollegiaty łowickiej. Później w roku 1792, książę Michał Poniatowski, prymas, ocenisyśmy że alumnat przy instytucie św. Leonarda potrzebował większego funduszu, nadał mu część zwaną „Zamkową” we wsi arcybiskupiej „Bocheń”. W roku 1799 rząd pruski zajawszy wspomniane majątki, wyznaczył kompetencji 5,349 złotych 22 groszy, czyli 802 ruble 46 kopiejk; z tego funduszu utrzymywano 12 chłopców. Gdy fundusze z zapisów ks. Zacharyaszewica, suffragana łowickiego, ks. Bazylego Popiela, kanonika Koll. łowickiej, i ks. Piotra Michałowskiego, kanonika Koll. łowickiej i proboszcza parafii Głuchów, zwiększyły się, można było utrzymywać 14 chłopców. Do instytutu przyjmowano chłopców od lat 10 do 12, urodzonych w m. Łowiczu, w m. Skierniewicach lub też w księstwie Łowickiem, z rodzin niezamożnych; pierwszeństwo miały sieroty. Chłopcy w instytucie otrzymywali mieszkanie, stół, odzież, pościel i wszelkie pomoce naukowe. Nadzór nad całym instytutem miała kapituła łowicka, która z ramienia swego wybierała jednego z kapelanów, pracujących przy Kollegacie i jemu oddawała inspekcję nad wychowańcami; nosił on tytuł „Regensa”. Ostatnim regensem Bartoszków był ks. Antoni Ojrowski, późniejszy administrator parafii św. Ducha w Łowiczu, zmarły w 1882 roku. Obowiązki Bartoszków były: rano, po odmówieniu pacierza, śpiewać o godz. 7-ej w kaplicy Pana Jezusa w Kollegacie pieśń „Zawitaj Ukrzyżowany” — wieczorem pacierz i modliwy za dobrodziejów. W niedziele i święta, ubrani w sukienki fioletowe z guzikami czerwonymi, asystowali do Mszy św. uroczystej i innych nabożeństw w Kollegacie odradzanych. Instytut św. Leonarda mieścił się do roku 1805, przy kościele św. Leonarda, na cmentarzu publicznym, a od tego roku w jednym z domów kapituły

łowickiej obok Kollegiaty. Na mocy Najwyższej decyzji z d. 3 maja 1874 roku instytut ten przestał istnieć, a fundusz przeznaczony na utrzymywanie chłopców w sumie 1051 rubli rocznie, jest w rozporządzeniu rady powiatowej łowickiej dobroczynności publicznej, która obraca takowy na stypendya dla uczniów szkół łowickich, odznaczających się wzorowem prowadzeniem i pilnością w naukach.

Ks. L. L.

Bartymeusz (W. Bartimaeus), imię ślepego żebraka, którego Chr. uzdrowił wychodząc z Jerycha, gdy po raz ostatni udawał się do Jerozolimy. Św. Marek (X, 46) podając znaczenie imienia B-a „syn Tymęuszów”, przekazał je potomności, zapewne dla wielkiej wiary B-a, z jaką prosił o uzdrowienie i dla znaczenia, jakie musiał mieć w pierwotnym Kościele.

X. C. S.

Bartynowski Maryan archeolog i piarz teologiczny współczesny, znawca rzeczy kościelnych osobliwie polskich. Cenne prace swe pomieszcza w *Przeglądzie Katolickim*, w *Annuaire Pontifical Catholique* i t. d. Na baczną uwagę zasługują rozprawki o *Racyonale bpów krakowskich* (*Annuaire Pont. cath.* 1901 str. 259), o *Maryanach w Polsce* (tamże, str. 466) o *Paulinach* (tamże 1900, str. 385) a także oddziennie wydane po francusku *Les Souverains de Pologne, chevaliers de N. Dame*, Blois 1903, 8-o, oraz rozprawa przygotowana na kongres Maryański w Lyonie r. 1900, wydrukowana w *Compte rendu du Congrès Marial tenu à Lyon 1900*, Lyon 1900, str. 365, p. t. *Le Culte de Notre-Dame en Pologne*, i w. in.

X. J. N.

Baruch, syn Neryasza, sekretarz i wierny towarzysz w spełnianiu obowiązków prorockich Jeremiasza. Pochodził on ze znakomitej rodziny (Jerm. LI, 59; Bar. I, 1) i odznaczał się wielkimi zdolnościami; brat jego Sarajan był na dworze króla Sedycesza. Podczas wojny z Chaldejczykami nieprzyjaciele jego oskarżyli go o wpływ na Jeremiasza, zdającego się przechylać na stronę Babilończyków, wskutek tego wrzucono go wraz z jego mistrzem do więzienia, gdzie pozostał do wzięcia Jerozolimy, 586 r. Korzystając

z pozwolenia Nabuchodonozora pozostał z Jeremiaszem w Mizpeh, później jednak zmuszony był udać się do Egiptu (Jez. XLIII, 6). O końcu życia jego nie mamy nic pewnego. Tradycja chrześcijańska podaje, że mistrz i uczeń byli ukamienowani w Egipcie przez swoich ziomków. Żydowska zaś tradycja utrzymuje, że tak Baruch jak i Jeremiasz z Egiptu przeszli do Babilonu na dwór Nabuchodonozora, gdzie żywota swego dokonali.

X. M. G.

Baruffaldi Hieronim ks. historyk, poeta i archeolog włoski, ur. 1675 w Ferrarze, † w Cento; pisał po włosku i po łacinie, prozą i wierszem. Z dzieł jego, ogłoszonych drukiem znajdują na uwagę: *Dissertatio de poëtis ferrariensisibus*, (Fer. 1698); *Rime scetle de poeti ferrarensi* (Ferr. 1713); *Cronologia de cardinali legati* (Fer. 1718); zbiór własnych poezji, po większej części dityrambów p. t. J. Baccanali; poemat w dziesięciu pieśniach: *Il Grillo* (1738); tragedya *Ezzelino* (Wenec. 1721); *Studio rum ephemerides*, Ferrara 1722—30; *Commentaria ad rituale rom.*, Venet. 1731; oprócz tego wiele rozpraw archeologicznych.

X. S. G.

Baryczka Jacek, dr. teologii, dominikanin, † 21 września 1650 r. w Warszawie. W r. 1638 B-a zostaje przeorem Dominikanów w Warszawie, mieszczącym się przy kościele na ulicy Freta. W kościele tym Wojciech Baryczka postawił ołtarz św. Jacka, przed ołtarzem grób dla swej rodziny (wogółe Baryczkowie popierali bardzo zakon kaznodziejski). Jacek Baryczka buduje klasztor murowany, na miejscu dawnego drewnianego, przy wspomnianym kościele i postanawia założyć studium formale. Przeznacza 6000 złotych z własnego majątku na dwóch profesorów teologii i jednego filozofii, buduje bibliotekę, w której umieszcza księgozbiór należący do jego rodziny, plac długiego klasztorne, cztery razy pełni obowiązki przeora (1627—30; 1635—38; 1639—40; 1643—1646), wreszcie zostaje wikaryuszem generalnym całego zakonu.

X. H. P.

Baryczka Marcin, wikaryusz i kaznodzieja katedry krakowskiej, utopiony zo-

stał w Wiśle w r. 1349, gdyż poruczono mu zanieść klatwę, czy też napomnienie Kazimierzowi W. Nie ma więc pewności, czy król sam kazał B-e utopić, czy też usłużny dworzanin Kazimierza z własnego popisu uśmiercił kapłana.

X. H. P.

Baryłki używane według pontyfikatu (tit. XIII, §. 5 *de consecratione electi in episcopatum*) sa to naczynia około garncowej objętości, kształtu beczkowatego, połzacane i posrebrzane, z herbami konsekratora i elektą bpa, napełnione winem, które elekt ofiaruje konsekratorowi po odmówieniu modlitwy zw. Offertorium. (Por. Catalani Joseph, *Pontificale Romanum*, tit. XIII, §. XXXIII; Augustinus Barbosa, lib. I, *Juris ecclesiastici universi*, c. IX, n. 64).

X. S. G.

Baryłowicz Demetryusz, nazywany także Dozyftejem, metropolita moldawski, ur. ok. r. 1630, † ok. r. 1693. W 1649 r. był mnichem klasztoru Bobota i zajmował się studyami filozoficznymi, w 1658 został bpem, a w r. 1671 metropolitą Mołdawii. Z powodu zamieszek politycznych zmuszony był uciekać z kraju i przybył do Polski, gdzie przebywał lat 12. Przywrócony do dawnej godności r. 1685 oddał się całkowicie literaturze i sprawom klnym. Założył drukarnię w Jassach. W r. 1686 abdykował z bpstwa i przybył ponownie do Polski i bawił się w gościnie u Sobieskiego. Potem udał się do Rosji, gdzie Piotr Wielki ofiarował mu bpstwo, lecz B. odmówił, usunął się do klasztoru w Moskwie i tu pozostawał do śmierci. B. był także poeta klnym rumuńskim; jego *Psaltirea in versuri intoctmita*, stanowi pomnik literatury XVII stulecia. Inne dzieła są: *Acatist*. 1673; *Liturghia*, 1679; *Euchologia*, 1680; *Molitvelnik*, 1681; *Vietile sfintilor* 1683. i inne. Ułożył także słownik języka rumuńskiego.

X. J. N.

Barzena Alfons (ur. 1528 † 1598 r.) misjonarz hiszpański, zw. apostolem Peru. Po odbyciu studyów teologicznych pod mistrzem Avila, wstąpił do Jezuitów, zasłynął jako gorliwy kaznodzieją Andaluzji, wkrótce wyjechał na misje do Peru i Paragwaju, poznął do jedenastu narodów miejscowych, co ułatwiło mu pracę

apostolskie w tych krajach. Z wielką chwałą i pożytkiem pracował na misyach aż do śmierci. B. wydał wiele dzieł religijnych w językach krajowców; do najważniejszych należy dzieło p. t.: *Lexica et praecepta grammatica, item liber confessionis et precum, in quinque Indorum linguis etc.* (Lima. 1590. in fol.). (Por. de Backer, *Bibliot. des écrits de la Comp. de J.*).

X. C. S.

Baschi Mateusz, założyciel zakonu kapucynów, ob. Kapucyni.

Basinet ks., współczesny pisarz teologiczny. Wydał: *Conférences spirituelles sur les devoirs de la vie religieuse à l'usage des communautés*, Amiens 1860, 4 vol. in 12 o; *Conférences spirituelles sur les Fêtes de l'année*, 2 vol. in 12-o.

Baskama (Wulg. Bascaman, Flaw. Basca), miasto w Palestynie znane z czasów wojen Machabejskich. W B. Tryfon, dowódcą wojsk Antiocha VI zabił Jonatana Machabejczyka i jego synów (I Mach. XIII, 23). Z tekstu grec. (Sept.) i opowiadań Flawiusza (*Antiq. iudaicae* XII, VI, 5) okazuje się, że B. leżał w krainie Galaad: dokładnego określenia do tej pory nie posiadamy. Zdania Calmeta i Grotiusa jako nicuzasadnione zbiją Legendre. (Ob. *Dictionnaire de la Bible* przez Vigouroux, art. Bascama).

Baskijskie tłumaczenie Pisma św. ob. Biblia i tłumaczenia.

Basnage, rodzina protestancka, która wydała wielu prawników i kaznodziejów: 1) Beniamina ur. w Karentau r. 1580. poplecznik protestantyzmu we Francji, napisał m. i.: *Traité de l'Eglise*. 2) Jakób B-e de Beauval ur. w Rouen 1653 r. † 1722, pastor i kaznodzieja. Wskutek edyktu nantejskiego zmuszony opuścić Francję, udał się do Rotterdamu, gdzie pełnił obowiązki kaznodziei. Był także historyografem Holandyi. Napisał: *Instructions pastorales aux réformes de France; Hist de l'église*. Rotterdam 1699, t. 2; *Hist. des églises réformées*, tamże 1700, 2 t.; *Hist. de la religion des Juifs depuis J. Chr.*, tamże 1707, t. 5; *Annales des provinces unies depuis la paix de Münster etc.*, Haga 1719—26, t. i inne. 3) Samuel B-e de Flot-

temauville, ur. 1638, † 1721 r. w Holandii, kaznodzieja reformowany. Napisał: *Exercitationes de rebus sacris et ecclesiasticis*, Ultrajecti 1692, 1717; *Moralie théol. et. polit. sur les vertus et vices* i inne Dwa powyższe dzieła Samuela B-e są na indeksie (Decr. g. jul. 1703; 27 apr. 1716). Temuż losowi uległy wszystkie dzieła Jakóba B-e (Decr. 13. nov. 1691; S. Off. 29 martii, 1707; 28 jan. 1710; 27 jan 1728 i 10 mai 1757).

X. J. N.

Baso, pierwszy bp. merzeburski, pochodził z Bawarii i wychowany został w klasztorze św. Emerama w Ratysbonie. Jako kapelan nadworny towarzyszył Ottonowi I do Saksonii. Następnie apostolował z korzystnym bardzo skutkiem wśród Wendów. W r. 968 otrzymał z rąk arbpa magdeburskiego konsekrację na bpa nowo utworzonego bóstwa, odwiedził swą ojczystą Bawarię i † tam 1 listopada 970. Zwłoki jego przywieziono do Merzeburga i pochowano przed wielkim ołtarzem kościoła św. Jana Chrzciciela. (Por. Thietmar, *Chron. Merseb.* 2, 14, in *Mon. Germ.* t. III, 750).

K. P.

Bassal Jan (ur. 1752 r., † 1802 r.) wstąpił początkowo do zgromadzenia Misjonarzy w Paryżu (Lazarystów), ale słabego ducha i niepewnych obyczajów w r. 1790 przyjmuje „Cywilną konstytucję duchowieństwa“, powiększając liczbę kapelanów „przysięgłych“ („assermentés“). Jako przyjaciel „Konstytuanty“, B. otrzymuje tegoż roku probostwo w Wersalu i urząd wice-prezesa okręgu wersalskiego. Niedługo jednak sprzeniewierza się zupełnie powołaniu i oddaje na usługi partyi demagogicznej. 1793 r. jako członek Konwentu domaga się niezwłocznej i bezwzględnej kary śmierci na nieszczęsnego Ludwika XVI. W latach następnych występuje B-al, jako prezes Jako宾ów, sekretarz generalny konsulatu. W czasie najazdu Rewolucji na państwo Kościelne (1797) B-al jako komisarz Dyrektryatu wraz z Hallerem, znanim z brutalności i gwałtów, dopuszcza się znieuwag i obieg nawet na osobę Piusa VI. 1799 r. posądzony o przedajność wraz z generałem Championnetem, B. staje przed sądem wojennym w Mediolanie, ale upadek Dyrektryatu (9—10 listop. 1799 r.)

ocalił obwinionych. Potem występuje Bassal jako sekretarz generała Championeta, dowodzącego armią alpejską. Ostatnie lata życia B.-al spędził zdala od spraw politycznych, w zaciszu życia domowego (Ob. Holtzwart, *Historia po-wszechna t. VII, cz. 3 str. 511; Larousse. Grand Dictionnaire univ. 2 t. str. 320.*)

X. C. S.

Bassi Józef, w zakonie O. Hugo, Barnabita (ur. 1801, † 1849). Początkowo zasływał jako gorliwy kaznodzieja, ale zagórzały patryotyzm pchnął go na falszywą drogę. W kazaniach często prawił o wolności, co zbliżyło B. do partyi republikańskiej włoskiej. Wkrótce, złudzony mamiljami swobody i patryotyzmu, oddał się na usługi Mazzinistów. Gdy zaś (1848) „rewolucjonista w sztannie”, Aleksander Gavazzi, również Barnabita, jako drugi Piotr pustelnik począł głosić krucyatyę przeciw Austryakom, B. przy jego boku rozwiniął agitację patryotyczną, zalecał łączenie się z Karolem Albertem, królem Sardynii, który stanął na czele wojska zbiorowego, dążącego do Lombardii przeciw Astryakom. Próżno Pius IX ostrzegał przed następstwami tego kroku, wyraźnie protestował, nawoływał, aby zachowano pierwotny zamiar bronienia granic państwa, zapaleńcy, a w ich liczbie i B. podzegali do walki czynnej. Jako kapelan armii, będącej pod dowództwem generała Durando, B. udaje się do Wenecji, bierze nawet czynny udział przy obronie m. Treviso, lecz ciężko raniony musi opuścić szeregi. Wyleczywszy się z ran, B. nie ostygą w zapale, już 3 marca 1849 r. podąża do armii Garibaldego, pracuje nad podniesieniem ducha w wojsku, sam walczy, opatruje rannych, a gdy po wzięciu Rzymu przez Francuzów, Garibaldi ucieka z Włoch, B. jakiś czas mu towarzyszy. Pojmany w Comacchio, w Bolonii stawiony przed sądem wojennym, d. 8 sierpnia 1849 został przez Astryaków rozstrzelany. (Ob. Pelczar. *Pius IX i Jego pontyfikat*, Kraków 1897, str. 311 i nast.).

X. C. S.

Bassinet Aleksander Józef (ur. 1733, † 1813), literat francuski, początkowo zasływał jako kaznodzieja dworski, zwła-

szcza znakomity panegiryk, jaki wobec Akad. Paryskiej wygłosił na cześć św. Ludwika zjednał mu sławę mówcy klasycznego; to też wkrótce B. otrzymał kanonię i godność oficjala w Verdun. Z przekonania rojalista i dobry katolik podczas w. rewolucji nie chciał złożyć przysięgi konstytucyjnej, usunął się z zajmowanego stanowiska i zamieszkał prywatnie pod Verdun. W tym też czasie posadzony o sprzyjanie Anglii, przez 7 lat musiał się ukrywać, nie opuszczając nawet zajmowanego pokoju. Po obaleniu Dyrektoryatu (10 list. 1799), B. wrócił do Paryża, wydawał swe prace literackie, pisywał do gaz. *Magasin encyclopédique*, wydawanej przez Millina. Za czasów cesarstwa przekonania rojalistowskie naraziły B. na ponowne prześladowania, tak iż ostatnie lata życia spędził na ustroniu w Chaillet. Z dzieł wydanych przez B., odznacza się, jego *Histoire sacrée de l'Ancien et du Nouveau Testament* z 614 figurami i objaśnieniami z OO. Kla, jak opiewa sam tytuł. (Paryż 1804—8, 8 wielk. tomów); przetłumaczył z ang. i wydał „Historyę Rossyi” W. Tooke (Paryż, 1802, 6 t.); *Sermons de Cicero*, Avignon 1761, 6 t. i dzieła *Lutèce et Boisgermain.*

X. C. S.

Basso ob Begnudelli — **Basso.**

Bassolis albo Bassolius Jan z., przewany Doctor ornatissimus, ulubiony uczeń Dunekota, o którym opowiadają, że gdy pewnego razu miał wykładać i ujrzał przed sobą jednego tylko B., rzekł: „Bassolius adest, en auditorium est.” Niewiadomo czy był on rodem ze Szkocji czy też z Francji. W r. 1313 napisał komentarze na księgi Sententiarum, wydane potem przez Atanazego Turrioni z Saint-Marin. Dzieło to było przejrzane przez Orone Fine. W druku ukazało się w Paryżu p. t. *Opera Joannis de Bassolis doctoris subtilis Scoti (sua tempestate fidelis discipuli, philosophi ac theologi profundissimi, in quatur Sententiarum libros etc., wydana w 1516 i 1517 u J. Frellona.* O B. wiadomo, tylko, że nauczał w Reims. Wadding powiada, że B. jest też autorem *Miscellanea philosophica et medica i Loci philosophici*. (Por. Wadding, *Annales ordinis*, t. VI; Sbaralea, *Castigatio et additiones ad scriptores ord. mi-*

norum; Hurter, Nomenclator t. IV, 434. Diction. de Th. cath. Vacant. fas. XI, str. 475).

X. H. P.

Bastard, Bastardus, Basztard, bękart u Hebrajczyków ob. Dzieci naturalne u Hebrajczyków.

Bastholm Krysynn, ur. 1740 r. w Kopenhadze, teolog duński, od 1778 kaznodzieja królewski. Jako teolog był zwolennikiem francuskiego racjonalizmu, jako kaznodzieja zasłynął swymi mowami, a jego dzieło „Krasomówstwo duchowne” p.t. *Die geistliche Redekunst*, z rozkazu Józefa II, w tłumaczeniu niemieckiem zostało wprowadzone do wyższych szkół austriackich.

Bastida Ludwik, teolog i kanonista. Był kaznodzieją królewskim i profesorem prawa w Paryżu. Pozostawił po sobie: *Caractère des offices de l'évêque* wraz z dwoma rozprawami w języku łacińskim o juryzdykcyi i lichwie, Paryż 1692. *L'incrédulité des déistes confondue par Jésus-Christ*; *L'accomplissement des prophéties que M. Jurieu ne croit pas encore accomplies, et l'apologie de l'Eglise romaine contre les écrits de cet hérétique*, Paryż 1706 i uzupełnione wydanie, Paryż 1712. Dzieło to napisał B-a na życzenie Klemensa XI.

Baston Wilhelm, Andrzej, Renat, teolog ur. 1741 r. w Rouen. W czasie rewolucji, jako przeciwnik przysięgi na konstytucję cywilną duchowieństwa, opuścił Francję. Przebywał w Anglii, Holandii, wreszcie w Coesfeld, w Westfalii, gdzie rozpoczął słynne swoje pamiętniki (*Mémoires de l'abbé Baston*”, wydane w Paryżu 1897 — 1899 przez ks. J. Lotha i Ch. Werger'a). W 1803 r. powrócił do Rouen. Towarzyszył Rochetoucauldowi, arbowi z Rouen, na sobór narodowy do Paryża i skłonił tegoż do głosowania za prawem z 5 sierpnia. To zjednało B-i względy Napoleona I, wyrażone w nominacji na bpa w Séez. Jako wikaryusz kapitularny, wraz z dwoma innymi rządził przez czas pewien dyrekcją. Pius VII orzekł nieważność nadanej B-wi przez kapitułę władzy. B-on usunął się od spraw publicznych i przykładnie dokonał życia w Saint-Laurent w 1825 r. Był to umysł wyższy, bystrego pojęcia i wielkiej wie-

dzy. Został 42 prace, niektóre ważniejsze sa: *Lectiones Theologicae, Rothomagi, 1779—1784; Reponse au mémoire et à la consultation de M. Lingnet, touchant l'indissolubilité du mariage, Paryż 1772; Lettres de M. Philétès, Londyn 1775; Confession de M. l'abbé D. auteur de Lettres de Philétès, Rouen, 1776; Le entretiens du Pape Ganganielli (Klemens XIV), Anvers 1777; Confidences de deux curés protestants, Rouen 1778; Doctrine catholique sur le mariage, 1791; De l'absolution donnée à l'article de la mort par un prêtre schismatique constitutionnel, Maestricht 1794 r.; Antidots contre les erreurs et la réputation de l'Essai sur l'indifférence en matière de religion, Paryż 1823; Précis sur l'usure attribué aux prêts du commerce; Concordance des lois civiles et des lois ecclésiastiques touchant le mariage, Paryż 1824, in 12-o, i inne. Ostatnie to dzieło nie jest wolne od usterek, będących wyrazem opinii ówczesnych o naturze i ministrze Sakr. małżeństwa (Schäffler, *Handlexikon der Kath. Theol.*; Bund, *Catalogus auctorum; Hurter, Nomenclator*).*

X. H. F.

Bastus ob. Quartodecimanie.

Baszkin Mateusz Semienow, herezyarcha rosyjski z XVI w., z pochodzenia prawdopodobnie tatar (wedle Kostomarowa). B-in razem z Mateuszem z Litwy i Andrzejem Kotiejewym przeniknieli zasadami herezy t. zw. żydowskiej ułożyli zupełnie nowy system dogmatyczno - moralny, który był zlepkiem racjonalizmu luterańskiego i judaizmu. Naukę swą B. głosił począwszy 1553 w Moskwie. Oskarżony o herezję i poddany badaniu B-in został skazany na zamknięcie w klasztorze, gdzie † 1554 r. (Por. Dobrołonski, *Rukowodstwo historii russkoj cerkwi*, Riazan 1889, 2 wyd., t. I, str. 285; Znamenskij, *Istoria russkoj cerkwi*, S.-Petersburg 1896, str. 133—184; Kostomarow, *Istoria Rosii*, S.-Petersburg, 1874, t. II).

Baszko Godysław, zwany inaczej Pasek, kronikarz polski z końca XIII w., autor jeżeli nie całej, to przynajmniej drugiej części kroniki powstałej w Polsce po kronikach Gallusa i Wincentego Kadlubka

a omawiającej szczegółowo sprawy Wielkopolski. Według Sommersberga B-ko kontynuował kronikę Bogufała II, bpa poznańskiego, którego był podskarbim od r. 1271. Hipolit Kownacki, tłumacz na język polski tej kroniki, i August Mosbach są zdania, że B. jest autorem kroniki, czemu zaprzeczają Bielowski i Caro, i utrzymują, że kronika Bogufała, która w pierwotnej swej formie nie przechowała się, w swej osnowie znajduje się w kronice B. Z kroniki tej dowiadujemy się, że B-ko był kustoszem poznańskim. Pisał ja B-ko pod koniec swego życia za króla Przemysława II (1295—1296) i doprowadza ją do r. 1272, chociaż są wzmianki o wypadkach do r. 1280. Niewątpliwie obca ręka porobiła dodatki w kronice B-ka. Korzystał w swej pracy z Wincentego Kadłubka, od którego bierze wyrażenia i zwroty; z chwilą, gdy się kończy kronika Kadłubka, zmienia się język i nie jest przesadny, lecz prosty, a nawet często zaniebany. Posługiwał się w swej pracy B-ko rocznikami wielkopolskimi, dokumentami, aktami synodalnymi, podaniami ustnemi. Jako kronikarz następuje swym poprzednikom Gallusowi i Kadłubkowi. (Por. H. Kownacki, Warszawa 1822, *Kronika Lechiticów i Polaków*, napisana przez Godzisława Baszko, Mosbach, Lwów 1867; Godzisław Pasek dwóch imion, *Dziejopisarz polsko-łaciński* w XIII wieku; Zeisberg, *Dziejopisarstwo w wiekach średnich*, Warszawa 1879. Wydania kr. t. II Sommersberga, Wrocław 1729—30; powtórne J. A. Jabłonowskiego, Warszawa u Piarów 1752; zbiór Mięlnera t. III).

X. H. P.

Bate Juliusz, angielski hebraista ur. 1711 r., † w Arundel 1771 r., uczeń Jana Hutchinsona (ob.) hebraisty, naturalisty i komentatora mistycznego i kabalistycznego Biblia. Napisał wiele dzieł popierając naukę swego mistrza. Pomiędzy innymi napisał: *An enquiry into the occasional and standing similitudes of the Loral God in the Old and New Testament*, London 1756; *The integrity of the Hebrew text*, Ib. 1755; *A new and literal translation of the Pentateuch*. London 1773.

Bath-Col=córka głosu. Talmudyczni pisarze przez tę nazwę rozumieją najdoskonalszy ze sposobów objawiania woli Bo-

żej człowiekowi (1-y dar proroctwa, 2-gi dar Ducha św., 3-ci Urim i Thumim (ob.) wreszcie, 4-ty Bath-Col.). Według Targum i Talmudu okazywał Bóg wole swoją za pośrednictwem B. C. Abramowici, Mojżeszowi, Samuelowi i t. d. Za czasów drugiej świątyni B. C. miało jakoby być jedynym środkiem poznawania woli Bożej. Znaczenie B. C. nie jasne; według po-wszchniejszego zdania oznacza "echo", stąd nazwa „córka głosu” (Por. Misdrach. Exod. 7, III b.). Według wielu rabinów B. C. nie było właściwym i bezpośrednim głosem Bożym a głosem aniołów lub Eljasza. Ludzie bogobojni słyszeli ten głos od 450 r. przed Chrystusem do 220 naszej ery. B. C. było przedmiotem wielu subtelnego rozpraw rabinów, nie posiadał wszakże żadnych podstaw w P. Ś. i tradycyi i jest wytworem bujnej wyobraźni. Zaznajomienie się z podaniami rabinów o B. C. dla egzegety chrześcijańskiego znacznej jest wagę, o tyle, że ułatwia poznanie Targum. Tłumaczenie syryjskie P e s c h i t o (ob.) tłumaczy wyraz grecki głos (φωνή) przez B. C. (w Dz. ap. XII, 2; I Tym. VI, 20; do Żyd. III, 15). (Por. Häner, *De Bath. Col.*, Jena 1673; Danz, *De flilia vocis*, Jena 1716; *Novum Testamentum e talmudie illustratum* Lipsk 1736; Vigouroux, *Diction*).

X. H. F.

Bathe Wilhelm, ksiądz T. J., ur. w Dublinie r. 1564; wstąpił do zakonu w r. 1596 był rektorem kolegium angielskiego w Salamance, † w Madrycie r. 1614. Napisał: *A brief Introduction to the true Art of Music etc.*, London 1584, in 4-o; *Apparatus ad administrationem Sacramentorum poenitentiae etc.*, Mediolani 1604; *Janua linguarum, seu modus maxime accommodatus, quo patebit aditus ad omnes linguas intelligendas etc.*, Salmanticae 1611, in 4-o. Dzieło to ciekawe ulożył B. według tejże zasady, ale według doskonałego i praktycznego planu, co i *Janua linguarum Komeniusza*. Powiadali o tej książce współcześni, iż dzięki metodzie B-a uczniowie w ciągu 3 miesięcy większe czynili postępy w nauce języka łacińskiego, aniżeli inni przy zwykłej metodzie uczenia początków języka. Jest rzeczą pewną, iż Komeniusz przy układaniu swej książki skorzystał z dzieła B-a, użytkując część zawartego w niej

materyalu, albo przynajmniej przyswoił sobie myśl i ogólny plan dzieła. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp. de Jésus*, Bruxelles 1890, t. I., str. 1009—1013).

X. J. N.

Bath - Rabbim Spt. i W. przetłumaczyły to imię, jako wyraz pospolity: *tugatros pollon, filiae multitudinis* (Cant. Caut. 7, 4), oczy obłubienicy, porównano do sadzawek w Hezebonie, które są przy bramie Bath-rabbim. (W; córki mnóstwa). Tylko w tem miejscu wspomniana jest ta nazwa. Nowoczesni uczeni sądzą, że B-th oznacza jedną z bram Hezebonu, położoną obok sadzawek tego miasta. Według zwyczajów wschodnich brama ta nosila nazwę ową dla tego, że wychodziła w kierunku miasta nazwanego B. Jedno jest miasto, którego nazwa zbliża się do B. t. j. Rabbah, dziś Amman, stolica Ammonitów. Lecz Rabbah jest na północ od Hezebonu, a jedyna sadzawka Hezebonu leży na południu. Ztąd należy przypuszczać, że sadzawki północne Hezebonu, jeżeli były, znikły, lub też, że B. oznaczało inne jeszcze, dziś nieznane miasto, lub, że B-th jest użyty jako imię pospolite, przydomek poetyczny Hezebonu, oznaczający bramę miasta bardzo ludnego. (Por. H. Weser u Richm'a, *Handwörterbuch des biblischen Altertums*, 1893, I, 620).

X. A. S.

Bathuel (hebr. Bethuel) w P. św. wspominany, ósmy i ostatni syn Nachora i żony jego Melchi, ojciec Rebeki, żony Izaaka (Rodz. XXII, 20—23). B-el mieszkał z rodziną w Haran (w Mezopotamii), kiedy do niego przybył wysłaniec Abrahama, prosząc o rękę Rebeki dla Izaaka. W całym opowiadaniu tego faktu (Rodz. XXIV), B-el raz się tylko wspomina (w. 50,51), gdzie zgadza się na małżeństwo Rebeki, a wszędzie występuje Laban, brat Rebeki, (w. 50) łącznie z B-em wspomniany, ale położony na pierwszym miejscu. Niektórzy egzegeci opierając się na zdaniu Józefa Fl. (*Antiq. jud.* I, XVI, 2) że w tym czasie, gdy przybył sługa Abrahama, Bathuel już nie żył, utrzymują, że B-el wspomniany w. 50 jest bratem Labana i Rebeki, zatem synem B-la syna Nachora. Powołują się na w. 53, gdzie W. podaje, że sługa Abra-

hama złożył dary Rebecie, matce jej i braciom. Ale wprowadzenie B-la syna nie ma uzasadnienia we wspomnianych w ks. Rodz. genealogiach, tembardziej, że (w. 53), tekst hebr. i Sept. ma liczbę pojedynczą, „bratu“, zatem mówi o Labanie. — Inni znów egzegeci przypuszczają, iż ponieważ B-el wówczas był niedoleżny, miał nawet władze umysłowe przepięcone, więc Laban występuje jako głowa rodziny. Ale już same słowa B. (w. 50—51), dowodzą, że tak z powagą i pobożnością przemawiający musiał mieć pełność władz umysłowych. Raczej z większością tłumaczów sądzić należy, że B-el w tym czasie podeszły w latach, załatwiał sprawy rodzinne, a zatem i co do małżeństwa siostry, a właśnie wówczas, gdy trzeba było wypowiedzieć zgodę, występuje B-el ojciec z całą sędziwą powagą i namaszczeniem. (Ob. Vigouroux, *Diction. de la Bible. art. Bothuel*).

X. C. S.

Bathuel hebr. Bethuel, co zn. dom albo zamieskanie Boga, miasto wspomniane w P. św. (I Paral. IV, 30) — w pokoleniu Symeona nazywane też Béthul (Joz. XIX, 4).

X. C. S.

Bathybius. Jest to nazwa, którą nadawano masie galaretowej, klejowej, wydobywanej z mułu, leżącego na dnie morza, a obdarzonej jakoby zdolnością do życia organicznego, co się dało zaobserwować przy pomocy silnych mikroskopów. Wynalazca i rzeczy i nazwy jest głośny przyrodnik angielski, Huxley. Stało się to w. r. 1868. Pozorna możliwość wynalazku polegała na tem, że B. stanowił niejakie przejście od świata martwego, nieorganicznego do świata organicznego życia. W takim razie teoria samorodztwa i doktryny bezwzględnego ewolucjonizmu wszystkich tworów wszechświata zyskiwałaby potężną i nieprzepartą dźwignię. To też koryfeusz ewolucyjnego materyalizmu w Niemczech, Hückel w r. 1870 rozpoczął szereg szczególnych badań nad B. Zanim poszli inni. Dzięki interwencji Hückla, sprawa w swoim czasie nabrala ogromnego rozgłosu. Materyalizm na całej linii świecił tryumfy. Aliści w niedługim czasie B. został zdemaskowany. Przedewszystkiem zrodziły się dwa obozy, każdy inaczej wy-

kładający masę podstawową B-a. W r. 1875 z inicjatywy rządu angielskiego zorganizowano wyprawę w celu naukowego zbadania dna morskiego. Trwała ona 3 lata i robiła poszukiwania w okolicach Challenger. Uczni i żaden sposób nie mogli odkryć masy podobnej, do B-a. Przypadkowo jednak spostrzegli ją na dnie słońów, w których była zakonserwowana w spirytusie woda morska. Stało się rzeczą jasną, że mniemany B-s jest siarczanem wapna, czyli gipsem, a dostrzeżony zostaje zawsze, ilekroć woda morska zostaje poddana działaniu alkoholu. Huxley, zbadawszy rzecz, przyznał się do błędu. O wynikach badań komisji angielskiej ogłosił szereg artykułów Lapparent w *Revue des questions scientifiques* z r. 1878. Komisja znowu francuska z r. 1882, na pokładzie okrętu Le Travailleur, aczkoliek również unicestwiła legendę B-sa, tem się jednak różni, że masę Huxley'a i Häckla znajduje wszędzie na dnie mórz, jako prosty osad. W każdym razie, czy tak, czy owak rzecz pojmiemy,—materyalizm przez B-sa naraził się na śmieszność i stracił dużo powagi naukowej, nawet w obozie swych zwolenników. (Por. *Słown. apologet.*, ks. Szczęśniaka t. I, str. 147—149, art. B; ks. W. Zaborski, *Darwinizm wobec nauki i rozumu w Przegl. powsz.* 1885, str. 220, i nast.; Hettinger, *Ap. d. Chr.* t. I, 169 i nast.; Schanz, *Ap. d. Chr.* t. II; Pesch, *Phil. natur.* t. I, etc.).

X. W. G.

Batiffol Piotr mgr, rektor Instytutu katolickiego w Tuluzie, współczesny uczony katolicki, redaktor miesięcznika wyd. przez Instytut w Tuluzie, p. t. *Bulletin de littérature ecclésiastique*. B. wydał cenne dzieła: *Histoire du Bréviaire Romain*, Paris, Picard, 1893, in 12-o; *Anciennes littératures chrétiennes. La littérature grecque*, Paris, Lecoffre, 1901, in 12-o; *Etudes de Théologie positive etc.*, Paris, 1903, in 12-o; *Six leçons sur les Evangiles*, 1908, in 12-o, i inne.

Batillus, instrument muzyczny metalowy, w formie podłużnego preta, z przytwierdzonymi doń pierścieniami metalowymi, o które uderzano dla wydobycia harmonijnego dźwięku, podeczas śpiewów kłynnych. Instrumentu tego używali Armenicy w kłach swoich, w czasie na-

bożeństwa. (Por. Abdias Babylonicus, In hist. apost. lib. 9; Macri, *Hierolexi-con*).

Batory Andrzej, kardynał, bp warmiński, bratanek króla Stefana, ur. w Siedmiogrodzie 1563 r. Wychowany pod bokiem króla, wcześniej objawił powołanie dnichowne. Otrzymał niższe święcenia (1581), (subdyjakonat przyjął dopiero r. 1597). Wysłany przez króla do Rzymu 1584 r. otrzymał godność kardynalską. Tutaj poznal wiele wybitnych osobistości, a między innymi cieszył się względami św. Karola Boromeusza. Mianowany też został koadyutorem bpa warmińskiego Kromera, z prawem następstwa. Wkrótce powtórnie wysłany do Rzymu (1585), w misji politycznej, dowiedział się o śmierci króla powrócił do kraju. Mienie manie jakoby kanclerz Zamoyski nosił się z zamiarem wyniesienia go na tron polski nie jest historycznie udowodnione. Po wyborze Zygmunta III zajął się gorliwie zarządem dyecezy, wступując w ślady Kromera i Hozyusza, zwłaszcza też po śmierci Kromera (1589). Wizytował kościoły dbał o naukę i karność kleru, nosił się też z zamiarem zwolnienia synodu dyecyzalnego i występował energicznie przeciwko krzewiącym się nowinkom kacerskim. Zawiązał w spor o mitrę hospodarską Siedmiogrodu, mimo usiłowań pża, który go nawet skłonił do przyjęcia subdyakonatu, opuścił swą dyecezy i przyjął godność hospodara Siedmiogrodu (1599). Ciekawe są jego listy prowadzone wówczas z kapitułą warmińską. Wśród zawiązków stosunków, wobec pretensji Austrii, która z mocą układów z Zygmuntem (bratem stryjecznym Andrzeja) rościła prawo do Siedmiogrodu, oraz zkusów sojusznika Habsburgów Michała, hospodara wołoskiego, położenie kardynała stawało się coraz krytyczniejsze. Wywiązała się wojna z Michałem, którego początkowo wprawdzie kardynał pokonał przy pomocy Polaków, później jednak napadnięty uległ. Rozpoczęto rokowanie, lecz Michał wraz z wojskami cesarskimi napadł znowu kardynała zniczacką, rozbil pod Szellenbergiem i uciekającego ku Wołoszczynie zabili chłopi 31 października 1599. Zwłoki B-go pochowano w Białogrodzie siedmiogrodzkim. (Ob. W. E. I. t. VII, str. 98; współczesny Tomasz Treter, *De Episcopatu et Epp.*

Warm. 1595; Eichorn, *Zeitschrift für Geschichte Ermelands*, t. 1, str. 370).
(Ch.).

Batory (de Somglio) Stefan, książę siedmiogrodzki, król polski i wielki książę litewski, syn Stefana, księcia siedmiogrodzkiego i Katarzyny z Thelegdych. Ur. w r. 1533, na rok przed śmiercią ojca, † 1586 r. Czy był w bardzo młodych latach słuchaczem akademii padewskiej, wielu o tem wątpi, chociaż tak glosi napis na posagu postawionym przez Stanisława Augusta w Padwie. W siedemnastym roku życia, widząc uszczuplony swój majątek rodzinny przez działa i wojny krajowe, zaciągnął się w służbę do Ferdynanda I, króla węgiersko-czeskiego. Należąc do orszaku jego córki, Katarzyny (późniejszej żony Zygmunta Augusta), która wychodziła za Gonzagę, księcia mantuańskiego, zwiedził Włochy i wówczas to najprawdopodobniej poznął bliżej akademię padewską. Opuściwszy służbę u Ferdynanda, którego egoizm królewski był mu niemilnym, służył Janowi Zygmunowi Zapoli w Siedmiogrodzie, dowodził oblężeniem miasta Werdy w r. 1559 i w bitwie pod Hadad 1562 r., potem zaś posłował do cesarza Maksymiliana II. Wówczas to, Niemcy, pod pozorem naruszenia rozejmu uwiezili Bego i trzymali przez lat trzy, co jednak miało ten skutek, że ów więzień dokształcił się umysłowo i wyhartował ducha. Zaraz też Siedmiogrodzanie poznali się na Bym i po śmierci Zapoli obrali go w roku 1571 swym księciem. W cztery lata potem został królem polskim wśród warunków następujących. W Polsce, po ucieczce Henryka, zdaniem największych powag krajowych i szlachty wakował tron. Pierwszą myśl ubiegania się o koronę polską podaje B-emu Samuel Zborowski, bawiący w Siedmiogrodzie, jako banita z ojczyzny za zabójstwo Wapowskiego wygnany. Stefanowi myśl ta wydała się polityczną, lecz by ją urzeczywistnić trzeba było przełamać duże trudności. Przedewszystkiem w Polsce była partya, która miała nadzieję, że Henryk powróci. On sam, widocznie, czas jakiś nie przestawał się jeszcze uważać za króla polskiego. Co jednak ważniejsza, że duchowieństwo z prymasem Uchańskim na czele i wielu senatorów, aczkolwiek nie uznawali już Henryka,

pragnęło obrać Maksymiliana. Cała ta partya oraz stan rycerski prowadzony przez młodego jeszcze, lecz wielkim cieszącego się wpływem na szlachtę, Jana Zamoyskiego, zebrała się, po uprzednim sejmikowaniu, w Steżycy, na poważniejszy sejm elekcyjny do Warszawy. Tu zduńska się podzieliły. Najpoważniejszym kandydatem duchowieństwa i senatorów był Maksymilian, który jednak wzdrażał się ubiegać o koronę, aż się jej Henryk nie rzecze formalnie. Inni kandydaci: car Iwan Groźny, król szwedzki Jan lub syn jego Zygmunt, albo też który z panów polskich (Tęczyński, Kostka) byli brani mniej lub więcej poważnie w rachubę, ale najsielniej popierany przez stan rycerski, przybyły viritim pod przymiotwem Zamoyskiego na pole elekcyjne, był Batory. Kandydatura Maksymiliana najbardziej dogadzała Stolicy Apostolskiej ze względu na to, że Grzegorz XIII miał nadzieję wzmościć w ten sposób i do czynu doprowadzić chwiającą się wciąż i za jego poprzedników ligę chrześcijańską przeciw Turkom. To też nuncyusz Laureo działał odpowiednio, mając po swej myśli prymasa i wszystkich bpów, z wyjątkiem kujawskiego, Karnkowskiego, który mądrze przewidywał, że się kandydatura Bego w końcu utrzymać musi. W oczach zwłaszcza wojskowych russkich przemawiał za Bym stosunek jego do Turcji. Właściwie nie był książę siedmiogrodzki wassalem sułtana, jak również nie był takim i cesarza a króla węgierskiego, lecz oni obaj mieli do Siedmiogrodu pretensye. Turcja, pomimo różne denuncyacje posła cesarskiego w Konstantynopolu, wiedziała, że ze względu na niebezpieczeństwo grożące Siedmiogrodowi a nawet Polsce, B. będzie się wahał przystąpić do ligi. Strasząc więc sejmujące stany wojną i Tatarami (którzy istotnie w tymże czasie zrobili napad na Ruś) zalecała Bego. Niemniej przeto duchowieństwo i senatorowie polscy, oraz cała Litwa obierają Maksymiliana, ustąpiwszy wprzód przed szlachtą polską z pola elekcyjnego na inne miejsce pod Warszawą. Na obiór ten rycerstwo odpowiedziało obiorem infantki Anny na królowę, a Bego na króla, przeznaczając go na męża Anny. W ten sposób nastąpiła podwójna elekcja, po czem, dla utrzymania Bego, rycerstwo i popularniejsi senatorowie (Piotr Zbo-

rowski i Górką) zjechali do Jędrzejewa, skąd zbrojno ruszyli na Kraków, gdzie się zebrała partia cesarska; zmuszona postawą rycerstwa musiała ona ustąpić z Krakowa; Anna przybyła, sejm koronacyjny się zebrał. Tymczasem Maksymilian po darzeniu upomianu B-ego, by korony nie przyjmował, zdecydował się wreszcie zaprzysiążdzić pacta conventa. Był to już czyn spółniony, gdyż wkrótce, pomimo przygotowania wojenne partie cesarskiej i jazdy zwoływanie przez prymasa, B. przybył do Krakowa, wziął ślub z Anną; d. 1 maja 1576 r. został ukoronowany przez bpa Karkowskiego. Wola i rozum, energia i roztropność, a zarazem wielkie zdolności polityczne nowego króla tak predko ujawniły się przed oczami Polaków, choć jeszcze nie Litwinów, że wkrótce odpadli niemal wszyscy zwolennicy koronni od swego cesarskiego elektora. Niemniej przeto, jak mówi Szujski, mógł Maksymilian wesprzeć silnie swe prawa potęgi całego domu habsburskiego, tembardziej, że Litwini, którym Turcy nie zagrażali tak jak Rusi, nie uznawali wciąż jeszcze B-ego, a miasta pruskie, zwłaszcza Gdańsk, stały twardo przy cesarzu. Od razu B. zaczął działać energicznie: zajął Lanckorone, wysłał do prymasa ze stanowczem zaproszeniem do tronu, sam zaś pospieszył do Warszawy, gdzie, po otrzymaniu potwierdzenia dawnych przywilejów litewskich, uznali go i Litwini, wreszcie ogłosił Gdańsk winnym zdrady stanu. Już wyprawa na to miasto, pod wodzą Jana Zborowskiego, została postanowiona, gdy nadeszła wieść o śmierci Maksymiliana, co ułatwiało położenie.

Od chwili wstąpienia na tron, całym swem postępowaniem uwidocznił B. zamiar wydobycia Polski z niebezpieczeństw, jakimi groziła anarchia możnowładca. To też, aczkolwiek Zborowscy przyczynili się do obioru B-ego, nie dał się on im opanować; przeciwnie, oceniwšy natychmiast zdolności Zamoyskiego, nie przestał wynosić stopniowo jego właśnie, nie zaś którego z magnatów, np. Zborowskich, bez względu nawet na świetne zwycięstwa Jana nad Gdańskczanami pod Tczewem. Spokojne, rozważne, ale celowe i jasnym programem określone postępowanie cechowało wszelki brak namiętności lub mściwości ze strony króla. W „pactach conventach“ henryczyń-

skich były punkta, których podpisać nie chciał, jak np. słynny „de non praestanda obedientia“, którego wyjaśnienie przeprowadził w duchu obrony niezbędnych prerogatyw królewskich. Wogóle zaś, w polityce swej wewnętrznej, przy pomocy Zamoyskiego, przedsięwziął to, o czym zamyszał już Zygmunt August, a mianowicie oparł się na stanie rycerskim przejętym wichrzycielom oligarchicznym. Drogę ku temu widział w odrodzeniu narodu na polu sławy wojennej. Wojna też, lecz wojna rozumna, celowa, energiczna, z własnym poświęceniem mienia, wojsk siedmiogrodzkich i samej osoby królewskiej zapewnia większą część zbyt krótkiego niestety dla utrwalenia zamiarów Battorego panowania. Skończywszy osobiście z Gdańskiem, który po poddaniu się i uznaniu go królem musiał zapłacić karę i kosztą oraz wrócić do posłuszeństwa, podejmuje B. sprawę Inflant, zajętych przez Iwana Groźnego, rzekomo dla swego szwagra stryjecznego Magnusa, istotnie jednak dla siebie. Rzecznopolska miała prawa dawniejsze do Inflant, tytułem dobrowolnego połączenia się ich z Polską za Zygmunta Augusta. Uzbrojony więc moralnie swem prawem, prowadzi B. wojnę z Iwanem lat trzy, powagą swą i zabiegami zjednywując sejmy dla swych planów, po kolei zdobywa twierdze i miasta rozmaite, aż do Pskowa, który się obronił. Niewiadomo jednak czyby się Stefan nie zdecydował i na dalszą wojnę, czyby zawał rozejm dziesięcioletni w Kiwerowej Horce (1582), gdyby nie wdał się Grzegorz XIII, któremu Iwan Groźny dawał do poznania, a w końcu oświadczył wyraźnie, że jest gotów urzeczywistnić najdroższe zamysły Stolicy Apostolskiej pod względem unii Kościółów, a zarazem należeć do ligi przeciw Turkom. Dyplomatą użytym przez pą do rokowań z Moskwą był w owym czasie włoch, X. Possevini, Soc. Jesu, człowiek wielkich zdolności, ale też i wielkiego optymizmu. W postępowaniu jego jest coś z natchnienia, które opanowało ongi Piotrem Pustelnikiem na myśl o wyprawie krzyżowej. Doprowadzając do rozejmu, Possevini łudził się, że w ten sposób stanie się zarówno unia religijna, jak i liga. W każdym razie rozejm wpadł dla Stefana zaszczytnie, gdyż przedwyszystkiem Inflanty, Połock i Wielisz zostały przy nim. Wojna z Moskwą wy-

magała żołnierza i pieniądze. Nie żałował król swoich, zdobywał je nawet droga zastawu, krajowe zaś uzyskiwał od sejmu przy pomocy Zanoyskiego, przechodzącego różne stopnie godności aż do wielkiej buławy włącznie. Częstokroć wszakże jeden i drugi legalnie, lecz z wielką stanowczością musieli przełamywać nietylko trudności sejmowe, stawiane przez oligarchów — za co Stefana wystawiono jako despota — ale nawet uciekać się do środków represyjnych przeciw tym, którzy jak Zborowscy, kierowani widokami osobistymi, podburzali sejmy przeciw rzekomo samowładnemu dążeniu króla i również rzekomej ambycji hetmana. Samowładnym, a tembardziej despotycznym B. nigdy być nie chciał, lecz pożądał silnej organizacji kraju i porządku w nim. Karał też nawet śmiercią zuchwale deputanie prawa (Zborowski), zdrajców (Oćick) i tych, którzy swem postępowaniem, jak kozacy, mogli sprowadzić nieszczęście przez wywołanie wojny z Turcją przed czasem (Podkowa). Do ważniejszych spraw za panowania B.ego należały jeszcze: założenie Akademii wileńskiej w r. 1579, oddanej pod kierownictwo Jezuitom, którym Stefan, jako tym, którzy mogli skutecznie walczyć z odszczepieństwem, nadzwyczaj sprzyjał, a co również — jak np. w Rydze — powodowało pewne niezadowolenie; wprowadzenie kalendarza gregoryńskiego, przyjętego przez kraj cały, prócz Rygi na razie; ustanowienie trybunału koronnego, a więc nawet rozszerzenie praw sądowniczych narodu, z ujęciem ich królów; urządzenie Inflant, przez podzielenie na 3 województwa i wzięcie do pewnego stopnia w klu- by kozaków.

Dzięki badaniom historycznym podjętym w dobie dzisiejszej, możemy nareszcie przedstawić sobie w świetle należytem stosunku Stefana do Stolicy Apostolskiej, jak również doniosłość domniemanych „swobód” darowanych kozakom rzekomo przez B.-ego. Na razie Stolica Apostolska, pod wpływem zabiegów Maksymiliana patrzyła badawczo na Stefana. Pierwszy jej legat Laureo nie zrozumiał króla, a stojąc wyłącznie na stanowisku interesów Chrześcijaństwa, nie stanął zarazem na stanowisku interesów B.-ego, które w rzeczywistości dalekim od tamtych nie były, musiały jednak przejść pewne stadya, zanimby król

mógl zakończyć sprawę inflancką, sprawę o Szatmar, niesłusznie odjęty B.-emu przez Austryę, i przystąpić do ligi przeciw Turkom. Drugi legat Caligari, lepiej go poznał, jak również trzeci Bolognetto. To też, dzięki ich przedstawieniom, król zyskał zupełne zaufanie Rzymu. Niestety tylko sam projekt mocnego połączenia władców chrześcijańskich wciąż spełzał na niczem z powodu, że interes własny każdego z nich przeważał nad wielką ideą. Batory to widział i faktycznie, mając lepsze od innych chęci i zamiary, nie wyrzekał się myśli przystąpienia do ligi, a nawet przewodniczenia w uciążliwej wojnie, lecz dawał do zrozumienia nuncyuszom, że wówczas tylko do ligi przystąpi, gdy się przekona, że inni nie zostaną w tyle. Próbował sposobów rozmaitych, przestrzegając wszakże tymczasem wszelkimi środkami pokoju z Turcją. W tym celu zabronił kozakom napadów na kraje państwu temu podległe, karał ich za to i starał się wyzyskać siły kozackie, zwracając je przeciw Moskwie. Ztąd też powstało odpowiednie urządzenie kozaków, dające im daleko mniejsze „wolności”, aniżeli — dziś już znane — urządzenie za Zygmunta Augusta. Rozległość „wolności” tych przesadzali później kozacy, prawiąc baje o nadaniu im Trechtymirowa na stolicę dla hetmana i starszych. Tak nie było: aui hetmana zależnego li-tylko od króla, ani żadnej stolicy nie dał im Stefan. Przeciwne, wyjętych do pewnego stopnia przez Zygmunta Augusta z pod jurysdykcji starościńskiej kozaków, poddał on staroście czerkawskiemu, a Trechtymirów przeznaczył nie na stolicę, lecz na „szpital” tylko dla starych kozaków.

Pomimo nieufności, z jaką B. patrzył na zachowanie się ligi, dwa razy za własną inicjatywą, w chwilach gdy o lidze sam pź już zwątpił, podnosił jej myśl i rozwijał plany w swych poufnych z legatem rzymskim zwierzeniach. Ale za każdym razem bardziej na swe własne, niż na siły innych polegać musi. W wypadku pierwszym pragnie przedtem zstać królem węgierskim, by połączonemi silami Polski, Węgier i Siedmiogrodu wystąpić pko Turkom i pociągnąć innych za sobą; w wypadku drugim, po śmierci już Iwana Groźnego, zamierza zdobyć państwo Moskiewskie, by w ten sposób połączonemi silami Polski i Moskwy stać

się głównym działaczem ligi. Rozpoczęciu wykonania planu tego stanęła na przeszkodzie śmierć B. w Grodnie d. 12 grudnia 1586 r. (Literatura: Rozmaite dzieła Pierlinga, oraz źródła, na które powołuje się Boratyński w dziele *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom; Dzieła historyczne* Szujskiego w tem co się tycze panowania Stefana B-ego; *Kwartalnik historyczny*, rocznik 17-y, str. 596 — 616; artykuł Bartoszewicza w *W. Encykł Orgelbranda* p. t. „Stefan Batory” i wiele innych).

Ksaw. Ch.

Batory Władysław III Somlyo, † r. 1462, dygnitarz dworski, następnie zakonnik; pierwszy przełożył na język węgierski Pismo św.

Battaglini Franciszek, krdł włoski, ur. w r. 1823, ukończył uniwersytet w Bolonii, otrzymał stopień dra teologii, był następnie profesorem seminaryum w Cento, w Bolonii, w uniw. w temże mieście, wreszcie arbepm i krdłem; † w r. 1892. Polożył wielkie zasługi przez podniesienie poziomu umysłowego wykształcenia kleru w swoich dyecezyach. Napisał podręcznik dla seminaryów *Institutiones logicæ, metaphysicae et ethicae*, 1869, który miał wiele wydań.

Battaglini Marek, bp Cczeny, ur. w Rzymie 1645 r., był gubernatorem kilku z rzędu miast państwa klnego; wielbiony dla swej uczoności, wielkoduszności i prostoty charakteru. Głównego jego dzieła *Istoria universale di tutti i Concilii generali e particolari* zawiera w 1-szem wydaniu z 1686 tylko 475 koncepcji, w 2-giem zaś z r. 1689 vol. 2, w Wenecji o 403 więcej, aż do soboru trydenckiego. Dużą wartość historyczną posiada także *Annali di Sacerdozio e dell Imperio etc.*, Venez. 1701—1711, 4 vol. Każdy tom zawiera 25 lat, w ciągu których opowiada najszczegółowej wszystkie wypadki we Włoszech, Niemczech, Francji, Hiszpanii, a także Chinach i Japonii. B. † 1717 r.

(Ch.).

Battandier Albert ks., od r. 1882 protonotaryusz apostolski, konsultor św. Kongregacji bpów i zakonników. Wydaje od r. 1898, bogate treścią roczniki p. t. *Annuaire pontifical catholique*, Paris,

Bonne Presse, in 8-o. Wydał też cenną biografię: *Le Cardinal Jean-Baptiste Pitre, évêque de Porto*, tamże 1896, in 8-o. Praca ta bogata w szczegóły czerpane z pierwszej ręki; B. bowiem był sekretarzem uczonego prałata; *Guide canonique pour les Constitutions des Soeurs, à voeux simples*, Paris 1899, in 8-o; 2-gie wyd. w r. 1900 uzupełnione.

X. J. N.

Battari Jan Kajetan, archeolog włoski († 1775 r.), któremu napisane przezeń z polecenia pża Klemensa XII dzieło p. t. *Sculture e Pitture sacre estratte dei cimiteri di Roma*, Roma 1737—54, zapewniło wielką, choć nie ze wszystkiem zasłużoną sławę. Nie mały zameł w archeologii B. wykazał dodatkiem do tego dzieła, obejmującym malowidła z katakumby Praetextatusa, w którym to dodatku umieszczone są pogańskie obrazy obok chrześcijańskich. Dziwna ta mieszanina żywiołów pogańskich z ideami chrześcijańskimi wprowadziła w błąd niektórych archeologów, polegających nadmiernie na powadze B-ego.

K. P.

Batteux Karol, ks. pisarz i filozof francuski, ur. w r. 1713, † w r. 1780. Głośny w swoim czasie i chciwie czytany, dziś w zupełne poszedł zapomnienie. Oprócz literackich prac w zakresie retoryki i estetyki napisał kilka dzieł filozoficznych, głównie zaś z pierwszych historię filozofii p. t. *Histoire des causes premières, exposé sommaire des pensées des philosophes sur le principe des êtres*, Paris 1769; dzieli on historię filozofii na 3 okresy; jasno i zwięźle przedstawia doktryny, ich wzajemny związek, trafne nierzaz o nich czyniąc uwagi. Drugiem cennem dziełem ks. B-a jest *Les Beaux-Arts reduits à un même principe*, Paris 1746; jest to mówiąc językiem dzisiejszym kurs estetyki. W trakcie tym B-x twierdzi, iż podstawą sztuki jest naśladowictwo, ale wzorem ma być piękno w naturze, przedstawione w sztuce, w możliwie doskonalej formie. Jako warunek zaś takiego odwzorowywania natury kładzie ks. B-x oprócz iskry bożej jeszcze serce pełne szlachetnego ognia, który zapala się w niem na widok przedmiotów pięknych, ognia, który nazywa

„fureur poétique“. Oprócz tego napisał ks. B-x *Morale d' Epicure tirée des ses propres écrits*, Paris 1758. (Franc, *Dictionnaire des Sciences philosophiques*).

X. J. N.

Batylda św., królowa francuska, rodem anglosaskonka, porwana przez rozbójników morskich została sprzedana jako niewolnica we Francji, gdzie dostała się do usług mera pałacowego Erchinvalda, który ją chciał po śmierci żony zaślubić, lecz B-a odmówiła. W r. 649 zostaje żoną Kłodoweusza II, króla francuskiego, którego obdarzała trzema synami: Klotaryusz III, Childeryk II i Teodorik III. Po † meża, jako regentka, razem z Erchinvaldem rządzi państwem od r. 657. B-a hojnie obdarzała klasztory, kościoły, budowała szpitale, wykupywała niewolników anglosaskońskich, starała się o wykorzenienie świętokupstwa, złożyła wielką ofiarę na budowę bazylik świętych Piotra i Pawła w Rzymie, wspierała ubogich tego miasta. W r. 659 † Erchinvald, miejsce jego zajmuje nowy mer, Ebrain, człowiek gwałtowny i despotyczny. Składa więc B-a rządy, tem bardziej, że Klotaryusz, syn jej, mógł już sam rządzić (665 r.) i osiąda w klasztorze Chelles, niedaleko Paryża, który swym kosztem odrestaurowała i hojnie obdarzyła, i umiera tu 30 stycznia 670 r. Pz Mikołaj zaliczył ją w poczet Świętych. Uroczystość jej jest obchodzona 30 stycznia, chociaż w starych martyrologiach imię B-y zapisane jest po 26 stycznia. Z osobą B-y łączą św. Radegundę, jej wychowanek (ob. art. Radegunda). (Por. Mabillon, *Acta SS. saec. II, vita s. Bathildae*, ad an. 680; Bolland i Surius, 30 stycznia).

X. H. P.

Baublis, nazwa ta miała oznaczać w poganskiej Źmudzi olbrzymie dęby święte, a według innych B. ma oznaczać Babilosa, bożka opiekującego się pszczołami, przebywającymi w dziuplach wielkich drzew lub w barciach na nich ustawionych.

Baudeau Mikołaj, kanonik regularny, teolog i ekonomista, ur. d. 25 kwietnia 1730 r. w Amboise, członek akademii w Bordeaux. Napisał: *Analyse de l'ouvrage du pape Benoit XIV sur les*

béatifications et canonisations. Papież zaaprobował tę książkę, która wydrukowano po śmierci Benedykta XIV w Paryżu 1759 r. W r. 1765 B. przybył do Paryża i zajął się nadzwyczaj zagadnieniami z dziedziny ekonomii politycznej. Zakładał pismo: *Les éphémérides du citoyen ou chronique de l'esprit national et bibliothèque raisonnée des sciences*. Walczył w niem z doktryną fiziokratów, do której potem sam się nawraca. W r. 1768 udaje się do Polski, gdzie bawi rok cały. Pisze wrażenia z tej podróży: *Lettres historiques sur l'état actuel de la Pologne et sur l'origine de ses malheurs*, Amsterdam 1772 — bezimiennie. Mówi tutaj o „liberum veto“, o stanie włościańskim i t. d. Zostawił też *Introduction à la philosophie économique ou analyse des Etats policiés*. (Por. Migne, *Theologiae cursus completus*, t. VIII, str. 851—854).

X. H. P.

Baudouin Franciszek (Balduinus), teolog, prawnik i historyk francuski, ur. w Arras 1520—† 1573 r. Skutkiem utrzymywania stosunków z Kalwinem stał się podejrzany w wierze i musiał opuścić Paryż. Usiłował pogodzić katolików z Hugonotami, co mu się nie udało. Wogół kilkakrotnie występował w duchu zbytnio tolerancyjnym, co wprowadzało go w zatarg z władzami klnemi. Henryk Walezyusz udając się do Polski chciał go wziąć ze sobą, celem reformy akademii krakowskiej. Projekt ten, zda się wyszedł od posłów polskich bawiących w Paryżu, a w ich liczbie od Jana Zamoyskiego. Skutkiem tego B. napisał: *De legatione polonica oratio ad Joannem Sarium Zamoyscium legatum polonum*, 1573 r. Jemu też przypisują *Histoire de Boys et princes de Pologne*, tegoż roku. Napisał też kilka innych prac, a zwłaszcza *Discours sur le fait de reformation de l'Eglise*, 1564 r. Wogół był to umysł niespokojny i szukający nowych dróg dla sprawy klnej. Prąd reformacyjny wywarł nań i jego prace wpływ znaczny. (Por. I. Heveling, *De Fr. Balduino ejusque studiis*, Bonn 1871).

(Ch.).

Baudouin Piotr Gabryel, misjonarz jedna z najpiękniejszych postaci filantropo-

pa, żyjący do dziś niejako w legendzie wzniosłego miłosierdzia, ur. 5 kwietnia 1689 r. we Francji, gdzie chwilowo służył wojskowo, wkrótce jednak został misjonarzem i przysłany do Polski osiadł w Warszawie przy kle św. Krzyża (1717). Wyuczywszy się języka polskiego, poświęcił się duszpasterstwu i miłosierdziu. Zyskał wnet szeroką sławę, tak, że ze wszędz spieszono doń o pociechę, radę i pomoc. Spotkanie psonioszącego szczałki nowonarodzonego dziecka natchnęło go myślą założenia domu podrzutków. Nie bacząc na sztyderstwa, a nawet na wymierzony mu policzek przez paniczahulkę, zbierał fundusze, za które kupił dom naprzeciwko św. Krzyża (1732), później Karasia i tam osadziwszy Siostry miłosierdzia, powierzył im opiekę nad podrzutkami. Wkrótce dom ten okazał się za mały, z użebranych więc pieniężny zakupił plac obszerny i kosztem 30.000 dukatów, oraz wysporzoną pracę robotników i ofiarami w materyałach wybudował (1761) szpital Dzieciątka Jezus, nietylko dla pomieszczenia podrzutków, ale chorych i niedzarzy. Sejm krymacyjny 1764 r. nadał szpitalowi dobra Kręczki, Umiastów, Klimonty i Falki, król zaś, bp poznański i wizytator misjonarzy przyjęli obowiązek ur. opiekunów szpitala. Pierwszym rektorem szpitala został B. † 10 lutego 1768 r., opłakiwany przez wszystkich i pochowany w kle św. Krzyża. Ku czci jego założono 1860 r. ze składek ochronkę jego imienia. Od r. 1839 administracja szpitala dostala się w ręce świeckie.

(Ch.).

Baudrand Bartłomiej ks., T. J., ur. w Nevache r. 1701; był profesorem literatury pięknej i retoryki, potem rektorem w Aix aż do r. 1759. Po kasacie zakonu we Francji usunął się do Lyonu i † w Vienne r. 1787. Napisał: *L'âme élevée à Dieu par les réflexions et sentiments*, Lyon 1765, 12-o; *La religion pratique ou l'âme sanctifiée etc.* Lyon 1766, in 12-o; *L'âme religieuse élevée à la perfection etc.*, Lyon 1758; *L'âme contemplant les grandeurs de Dieu*, Lyon 1775, in 12-o; *L'âme sur le Calvaire etc.*, Lyon 1776, wyd. po polsku p. t. *Dusza na Kalwarii w rozwiasaniu męki Jezusa pod krzyżem znajdująca pociechę w utrapieniach*

swoich

Warszawa 1858, in 8-o; *L'âme penitente*, Lyon 1778 i wiele innych. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Baudrillart 1) Henryk Józef Leon, ekonomista francuski i filozof, ur. się w Paryżu r. 1821, był profesorem w Collège de France, † w r. 1852. Dzieła ważniejsze: *Etudes de philosophie morale et de économie politique*, 1858, 2 vol., in 12-o; *Des rapports de la morale et de l'économie politique*, 1860, in 8-o; *Histoire du luxe*, 1878 i wiele innych.—2) B. Alfred oratoryanin, profesor historyi w Instytucie katolickim w Paryżu, ur. r. 1859. Napisał wspaniałą monografię historyczną na podstawie niewydanych dokumentów p. t. *Philippe V et la cour de France*, Paris, Didot, 1890—1901 5 vol. in 8 o, oraz *De Cardinalis Quirini vita et operibus*, 1889 (teza doktorska); był także jednym z głównych autorów wydawnictwa *La France chrétienne dans l'histoire*, 1896; jest współpracownikiem czasopism; *Le Contemporain*, *La Revue historique* i t. d.

X. J. N.

Bauer Bruno, filozof kierunku negatywnego i krytyk, ur. 5 września 1809 r. w Eissenberg, † w Rixdorfie okolo Berlina 13 kwietnia 1882 r. Dla B.-a rozkrzewienie się Chrześcijaństwa jest wynikiem niewoli i upadku podbitych przez Rzym narodów; pod wpływem nędzy materyalnej i duchownej szuka człowiek swej godności w Bogu i szczęścia w niebie. Rozwija tutaj B. myśl Hegla, którego był uczniem, myśl zawartą w pismach pochodzących z młodościego okresu Hegla. Dla B.-a niema żadnej prawdy okrom tego, że wszystko się zmienia. Do tego jednak procesu myślowego dochodzi stopniowo. W rok po otrzymaniu doktoratu teologii (ksztalcil się w Berlinie) pisze krytykę na życie Jezusa przez Straussa w *Jahrbücher für wissenschaftliche Kritik*, Berlin. W r. 1838 wydaje *Kritische Darstellung der Religion des Alten Testaments*, 2 in 8-o, Berlin, w której bronii jeszcze objawienia. Lecz gdy został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego do Bonn, przerzuca się do krańcowej lewicy heglowskiej,

odrzuca tradycję i Pismo św. (*Kritik der evangelischen Geschichte des Joanen*, w 8-o, Brema 1840; *Kritik der evangelischen Synoptiker*, w 8-o, Lipsk 1840, drugie wydanie 1841). Za swe wykłady i pisma pozbawiono go prawa nauczania (1842), na co odpowiedział pismem *Die gute Sache der Freiheit und meine Angelegenheit* 1843 w Zurychu. Zakłada *Allgemeine Litteraturzeitung* Charlottenburg 1843—44 i poświęca się cały krytyce i historyi i wydaje książki w duchu, jak wyżej: *Kritik der Evangelien und Geschichte ihres Ursprungs* 2 w 8-o, Berlin 1850—55; *Die Apostelgeschichte* w 8-o, 1850; *Kritik der Paulinischen Briefe*, w 8-o, Berlin 1850, 2 wyd. 1852. B. jest zdania, że listy św. Pawła są apokryfami i pochodzą z II wieku. Pisze bez wytchnienia aż do śmierci.

X. H. P.

Bauer Edgar, publicysta niemiecki, brat filozofa Brunona. B-er ur. się w r. 1821 w Charlottenburgu, studował teologię i prawo w Berlinie; napisał obronę brata swego p. t *Bruno Bauer u. seine Gegner*, Berlin 1842, zniszczoną przez policyę, a później inną *Der Streit der Kritik mit der Kirche und dem Staat*, wydaną w Berlinie w 1843 r., za którą został skazany na 4 lat więzienia. Między innymi napisał: *Die Geschichte des Lutherthums*, Leipzig 1846—1847, 5 tom.; *Ueber die Ehe im Sinn des Lutherthums*, tamże 1848 i inne. B-er † w Hanowerze w r. 1886.

Bauer Jerzy Wawrzyniec, egzegeta nieński, ur. w Hippolstern 14 sierpnia 1755, † w Heidelbergu dnia 12 stycz. 1806 r. Studiował języki wschodnie w Altdorf, następnie był profesorem w Saint-Sebald, w r. 1805 w Heidelbergu profesorem literatury wschodniej i egzegezy biblijnej. Pierwszy on zastosował tłumaczenie mistyczne do ksiąg N. Testamentu i chociaż prace jego są powierzchowne, jednak nie pozostały bez skutku. Pisał wiele: *Untersuchungen der kleinen Propheten mit Commentar*, 2 w 8, Lipsk 1786—1790; *Lehrbuch der hebräischen Alterthümer des alten und neuen Testaments*, in 8-o, Lipsk 1797; *Herme-neutica sacra veteris Testamenti*, in 8-o, Lipsk 1797; *Dicta classica veteris Testimenti, notis perpetuis illustrata*,

2 w 8-o, Lipsk 1798—1799; *Entwurf einer Hermeneutik des Alten u. Neuen Testamenst*, in 8-o, Lipsk 1799; *Handbuch der Geschichte der hebräischen Nation*, in 8-o, Lipsk, 1800—1804; *Hebräische Mythologie des Alten und Neuen Testaments mit Parallelen aus der Mythologie anderer Völker*, in 8-o, Lipsk 1802; *Breviarium theologiae biblicae*, in 8-o, Lipsk 1803; *Archäologie der Gottesdienstlichen Gebräuche*, 2, w 8-o Lipsk 1805; *Entwurf einer historisch-kritischen Einleitung in die Schriften des Alten Testaments*, w 8-o, Nürnberg 1794, Lipsk 1806. (Por. Vigouroux, *Les Lîtres Saints et la critique rationnaliste*, 4 ed, 1890, t. II, str. 486—87).

X. H. P.

Bauer Maria Bernard ks., kaznodzieja francuski, z pochodzenia węgier, ur. w Peszcie w r. 1829 z rodziny żydowskiej. Po awanturniczo spędzonej młodości przyjął katolicyzm w r. 1852 i wstąpił do Karmelitów, skąd jednak wkrótce wyszedł. Ks. B-er zasłynął jako wymowny kaznodzieja i dał się słyszeć na kazalnicach Francji i Niemiec; kazał też w Wiedniu. W r. 1866 wezwany do Paryża dla głoszenia słowa Bożego podczas postu na dworze królewskim, został nadwornym kaznodzieją kaplicy w Tuileries. Mianowany kanonikiem honorow. dyecezyi bretонskiej, a następnie protonotaryuszem apostolskim, B-er smutno zakończył swą tak pięknie zapoczątkowaną kariery duchowną, porzucił bowiem stan kapłański, bez żadnej widocznej przyczyny i oddał się spekulacyjom handlowym. B-er ogłosił drukiem część swych kazań p. t. *Le Judaïsme comme preuve du Christianisme*, conférences prêchées à Vienne. Vienne et Paris, 1866, in 18-o; dzieło to jest i w przekładzie polskim p. t. *Judaizm jako dowód Chrystianizmu*, Kraków, 1868, in 8-o, str. 174; *Le But de la vie*, 1869, in 8-o; są to mowy głoszone w Tuileries wobec cesarza i cesarzowej; nadto B. napisał broszurę polityczną, która w swoim czasie miała pewien rozgłos p. t. *Napoleon III et l'Europe, en 1867*, 1867, in 8-o.

X. J. N.

Bauer Renward, ks. T. J., ur. w Muri w Argowii w r. 1823; wstąpił do zakonu w r. 1843, długoletni profesor historyi.

Był jednym z redaktorów czasopisma *Stimmen aus Maria-Laach*, † w Kirch-rath w r. 1883. Napisał: *Die Honorius-Frage*, Regensburg 1870, 8-o; *Die Unfehlbarkeit des Papstes mit Rücksicht auf die neusten Controverse*, Paderborn, 1870, in 8-o, w tej pracy O. B-er napisał część historyczną; *Das Manfest Döllingers in der Unfehlbarkeitsfrage etc.* i wiele innych rozpraw historyczno-apologetycznych w *Stimmen aus Maria-Laach*, w *Précis historique* brukselskim, w *Kirchenlexicon Hergenröthera*. Bliszne szczegóły dotyczące się osoby i dzieł B-a p. w notatce nekropoligicznej w *Stimmen*, t. XXV, str. 74—7. (Por. Sommervogel. *Bibliot. de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Baumgarten Kruzyusz, teolog protestancki ur. 1788 r., był ostatnio profesorem teologii w Jenie, i † r. 1843. Pod względem kierunku należał wśród protestantów do tak zw. racyonalistów supernationalistycznych, zwalczających gruby racyonalizm, krzewiący się coraz więcej w kle protestanckim. Szczególnie zasłynął na polu historyczno - dogmatycznem. *Lehrbuch d. Dogmengeschichte*, 2 t., Jena 1831—32. Zbiór ulotnych rozpraw, szczególnie polemicznych znajduje się w *Opuscula academica*, Jenae 1836.

Baumgarten Zygmunt Jakób, teolog protestancki ur. 1706 r., został profesorem filozofii, filologii i historyi na uniwersytecie w Halli, a od r. 1734 wykładał na wydziale teolog. W filozofii trzymał się metody Wolfa, w teologii zajął pośrednie stanowisko między ówczesnymi pietystami a racyonalistami. Wywarł nadzwyczajny wpływ na uczniów, tak że go nazywano „wyrocznią teologów“. Wydał *Theologische Bedenken* 4 t. i także *Gutachten* 2 t., oraz liczne rozprawy z zakresu homiletyki i egzegezy. B-er † 1757 roku. (Por. Menzel, *Schriftsteller-Lexikon*, I t., 245).

Bäumker Wilhelm, ks., znakomity współczesny pisarz muzyczny, ur. 25 paź. 1842 r. Kształcił się w Monasterze i Bonn w naukach teologicznych i filozoficznych; jest autorem wielu cennych dzieł. współpracownikiem kilku pism muzycznych niemieckich. Napisał: *Palestryna*, Freiburg 1877; *Orlandus Lassus*, także

1878; *Zur Geschichte der Tonkunst in Deutschland*, tamże 1881; *Studyum Der Totentanz*, Frankfurt 1881; *Das Katolische deutsche Kirchenlied in seinen Singweisen von frühesten Zeiten bis gegen Ende des XVII Jahrh.*, 1883, z nutami i źródłowemi objaśnieniami archeologicznymi; tom drugi jest uzupełnieniem podobnego dzieła zaczętego przez Meistera; 1-szy tom przerobiony wyszedł powtórnie w 1886 r. we Freiburgu. (Por. W. E. J. t. VII, VIII, str. 136).

X. H. P.

Baunard Ludwik ks., pisarz kościelny, rektor uniwersytetu katolickiego w Lille, ur. w Loiret w r. 1826. Po skończeniu studiów teologicznych i literatury otrzymał podwójny z tych nauk doktorat. W r. 1877 został profesorem wymowy św. i hist. klnej w wolnym uniwersytecie w Lille, następnie w r. 1881 rektorem kolegium św. Józefa. Mianowany też pralatem domowym papieskim. Z wielkiej liczby dzieł religijnych, filozoficznych i historycznych, ważniejsze są: *Theodulphe évêque d'Orléans* (thèse), Orléans 1860, in 8-o; *Vies des Saints et personnages illustres de l'Eglise d'Orléans*, Orléans, 1862 — 63, 3 vol., in 8-o; *Le Doute et ses victimes dans le siècle présent*, 1865 — jedna z najcenniejszych prac B-da; *L'Apôtre s. Jean*, 1869, in 8-o; *Histoire de s. Ambroise*, 1871, in 8-o; *Histoire de Mme Barat*, 1876, 2 vol., in 8-o; *Histoire de Mme Duchesne*, 1878, in 12-o; *La Foi et ses victoires*, 1881, in 8-o; *Hist. du Card. Pie*, 1885, 2 v., in 8-o; *Dieu dans l'école*, 1888, in 8-o; *Le général de Sonis*, 8-o; *Esperance*, 1892, in 18-o; *Le Card. Lavigérie* 1896, 2 v., in 8-o; *Lettre... sur l'utilité de l'instr. scientif. dans le clergé*, 1898, in 8-o; *La Vén. Louise de Marillac* (Mlle Le Gras) 1898, in 8 o; *Un Siècle de l'Eglise de France 1800—1900*, Paris 1901, in 4-o; *L'Évangile du Pauvre*, 1904, in 12-o.

X. J. N.

Bauny Stefan T. J., ur. 1564 r. w Mousson, uczył retoryki i teologii, † r. 1649. Dzieła jego *Sommes des pechés qui se commettent en tous cas; Pratique du droit canonique ou gouvernement de l'Eglise; Theologia moralis* umieściła inkwizycja rzymska na

indeksie, wszakże wyjęte z nich zdania przedstawione zostały w znaczej części przeistoczone przez Jansenistów, jakoby wiernych prowadziły do szkodliwego w rzeczach moralności liberalizmu. B. w każdym razie pozostał wiernym i uległym synem Kla. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

Baur Ferdynand Chrystyan ur. 1792 r. † 1860 r. niemiec, teolog protestancki, racyonalista. W swoim obozie zajął poczesne miejsce przez stworzenie nowego kierunku, zwanego szkołą nowotubingską, lub krytyczną. W historii teologii swoje imię upamiętnił tem, że przez podmiotową krytykę ksiąg, stanowiących N. T., doszedł do najzupełniej ujemnych rezultatów. Urodzony w Schmieden pod Cannstatt, B.-ur kształcił się w seminaryum dla duchownych ewangelickich w Blauberger w królestwie Wirtembergskiem, następnie przez pięć lat studyował teologię w uniwersytecie tubingskim. Na ukształtowanie się naukowej postaci B.-ra złożyły się początkowo trzy okoliczności: 1) Uniwersytet profesorowie B. byli wierzącymi protestantami, lecz nie zdołali w zupełności opanować niepospolitego umysłu ucznia. On sam świadczy, że bardzo nudził się na wykładach. W wolnych chwilach pilnie czytywał O. O. św. i 2) zgłębiał panującą wówczas w Niemczech filozofię Kanta; 3) W dwa lata po skończeniu uniwersytetu został profesorem przedmiotów filologicznych i historycznych w sem. w Blauberger. Wpływowi pierwszej okoliczności należy przypisać, że w początkowych pracach B.-ra widoczna jest pewna dwoistość kierunku. Z połączenia drugiej i trzeciej okoliczności wynikło to, że cała działalność naukowa obracała się w dziedzinie historyi, lecz ta u niego nawskroś przesiąknięta była filozofią. Wszystkie prace B.-ra należą do trzech dziedzin historycznej teologii: 1) historia dogmatu, 2) historia kościelna, 3) historyczna krytyka najdawniejszych pomników piśmiennictwa chrześcijańskiego. Ostatni dział najważniejszy bo krytykowane przez B.-ra pisma są częściami N. T., a wyniki jego krytyki bezwzględnie ujemne. Oprócz tego B.-ur pozostawił znaczna ilość pism polemicznych. Podług B.-ra Chrystianizm nie jest religią nowo-objawioną przez Chrystusa; owszem jest on rozwojem przekonań religijnych, któ-

re istniały nietylko w narodzie żydowskim do narodzenia Jezusa, lecz również tkwiły i w mytologii pogańskiej klasycznych narodów. Ta zasada wyłożona jest w dziele *Symbolik und Mythologie* wyd. 1824 i 1825 r. Ona też się stała osnową całego systematu B.-a. Wytlumaczywszy powstanie religii chrześcijańskiej, B.-ur dalej tłumaczył jej rozwój. Podług niego Chrystianizm od samego początku był rozdzielony na dwa obozy: petryzm i paulinizm. Do pierwszego mieli należeć ci apostołowie, którzy osobiste znali Jezusa. W ich pojęciu Chrystianizm był tylko uduchownionym i judaizmem, powiększonym przez dodanie paru nowych wierzeń. Wodzem drugiej partyi miał być św. Paweł, podług którego Chrystianizm był zupełnie nową, powszechną religią i prawie nic wspólnego nie miał z judaizmem. Te dwa obozy walczyły ze sobą, nie przebierając w środkach, aż w końcu oba stopniały w katolicyzmie, będącym syntezą obydwoch. Katolycy zawiązujący się pod koniec II stulecia przetrwały aż do końca średnich wieków. W nim przeważał hierarchiczny, ciasny element petryzmu i tylko protestantyzm znów przywrócił moc i należne stanowisko szerokim i swobodnym pierwiastkom paulinizmu. Wyłożony pogląd przeprowadza się przez dzieła B.-ra dotyczące historyi. O paulinizmie i petryzmu mówią w artykule: *Die Christuspartei in der Corinthischen Gemeinde* (druk. w Tüb. Th. Zeitsch., 1831 z. IV). Postawiwszy zasadę, że Chrystianizm rozwija się walką sprzeczności, B.-ur wywnioskował, że i wszystkie pisma Nowego Testamentu mają charakter polemiczny, a jednocześnie tendencjny. Kiedy więc chodziło o określenie w jakim środowisku, albo w jakim czasie dana część N. T. powstała, B.-ur nasamprzód patrzał jaką jest jej tendencja: petriniczna, pauliniczna, albo wreszcie katolicka. Brak lub obecność tej tendencji, jej intensywność i kierunek stanowili sprawdzian rozstrzygający o autentyczności lub nieautentyczności i o czasie jako też o miejscu powstania rozmaitych części N. T.. Ponieważ w tej krytyce tendencja krytykowanego przedmiotu stanowiła nader ważny pierwiastek, więc też nowo-tubingska szkoła jej hołdując, otrzymała nieraz nadużywaną nazwę „tendencjnej“. Wprowadzenie do krytyki tak nowego sprawdzia

nu jak tendencja i nadanie mu wszystko rozstrzygającej powagi, musiało doprowadzić B-ra do wyników wręcz odmiennych od tych, które posiada pozytywną nauką. We wszystkich dziełach, któreśmy zaliczyli do trzeciej kategorii, prowadzącą się wyłożona tu zasada. W systemacie B-ra są następujące słabe strony. 1) W tłumaczeniu dziejów Chrystianizmu nie zwraca uwagi na osobę Chrystusa, owszem ja zupełnie zaciemnia. 2) Jego historya jest podporządkowana filozofii. Poźniejszy racyonalizm ostro osądził B-ra, gdy jego metodę ustami A. Harnack'a nazwał „bodenlose Kritik” (bezpodstawną krytyką). Braki systemu B-ra nie od razu zostały stwierdzone. Był on świetnym i głośnym profesorem. Najzdolniejsi studenci teologii z całych Niemiec protestanckich zjeżdżali się do Tubingi. B-ur skierował ich umysły ku badaniu początkowych dziejów Chrześcijaństwa i dał im swoją metodę. Jego uczniami byli: D. Strauss, autor rozgłosnego *Żywota Chrystusa*, E. Zeller, A. Schwegler, Plank, R. Köstlin, A. Ritschl, A. Hilgenfeld, G. Volkmar, Tobler, Keim, Holstein, Schnitzer, Georgii i in. Zaznaczyszysz walkę między petrenizmem i paulinizmem B-ur nie wskazał, który z nich odpowiadał myśli Chrystusa. To pytanie podnieśli jego uczniowie; między nimi różniła zda doprowadziła do silnej polemiki i do rozłam szkoły na dwie partie. Największe zaognienie sporu przypada około r. 1851. W 1853 r. B-ur wydał „Chrześcijanizm i chrześć. Kościół 3-ch pierwszych wieków”, w którym wyłożył, że osoba Chrystusa właściwie nie zajmuje wybitniejszego miejsca w dziejach rozwoju idei religijnej. Idea ta, podług autora tubingskiego, nie może się zmieścić w pojedynczym człowieku; nie przez Chrystusa też ona została wprowadzona na świat. Jezus stanowi tylko jeden z etapów w jej rozwoju. Jeżeli to dzieło miało cel pogodzenia uczniów, to go nie osiągnęło. Braki systemu tu się uwydatniły silniej. Jedni uczniowie Baura wskutek tego porzucili teologię, np. Zeller i Schwegler, inni zaczęli ostrożnie i z szacunkiem krytykować, np. Ritschl, który zupełnie zerwał z tradycyami szkoły, a Hilgenfeld i Volkmar emanępowali się mniej lub więcej z pod kierunku mistrza. Pod koniec życia aule wykładowe B-ra opustoszały. Dodatnim wynikiem

naukowej działalności B-ura jest zainteresowanie uczonych badaczy początkowymi dziejami Chrześcijaństwa i jego literatury. Za zasługę też poczytać mu należy, że pracami krytycznymi nad księgami, N. T., chociaż sam doszedł do ujemnych wyników, jednak zniszczył zgubny wpływ swojego ucznia D. Straussa, który przypuszczał, że ewangelie są mytam i na tem przypuszczeniu zbudował swój Żywot Jezusza. (Por. E. Zeller, *Die Tübinger historische Schule* w czasopiśmie „Symbols” *Historische Zeitschrift*, 1860 r.; Mackay, *The Tübinger School etc.* London 1863; Berger, *F. C. Baur les orig. de l'école de Tüb, etc.* Strasbourg 1867; ks. A Zaremba, *Biblia wobec nowocz. krytyki i egzegezy I Racyonalizm biblijny*, Warszawa 1890 r. str. 94—100; F. Virgouroux, *Les lirres saints et la critique rationaliste*, t. II wyd. 5 str. 550—586). Dalsza literatura przedmiotu znajduje się we wskazanych tu wydawnictwach.

Ks. Buczys.

Baur Gustaw Adolf Ludwik, pastor protestancki, teolog, ur. 1816 r., od 1849 profesor uniwersytetu w Giessen, następnie pastor w Hamburgu, a od r. 1870 profesor teologii w Lipsku; trzyma się kierunku racyjonalistycznego. Napisał: *Die Erklärung des Propheten Amos*, 1847; *Grundzüge der Homiletik*, 1848; *Grundzüge der Erziehungslehre* 1849; 3-cie wyd. 1876; *Geschichte der alttestament. Weissagung*, 1861, t. I, i t. d.

Baur Stanisław ks., jezuita polski, ur. w r. 1733, wstąpił do zakonu w r. 1749. Był profesorem w Winnicy, kaznodzieją w Stanisławowie, Lwowie, Lublinie i t. d. aż do r. 1773. Napisał: *Podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwe na Królestwo polskie obranie Najjaśniejszego Stanisława Augusta i t. d.*, w Archikatedrze lwowskiej kazaniem mianym... oswiadczone, b. m. i r., in 8-o, str. 24. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.*, t. I.)

Bausset Ludwik Franciszek, kardynał, ur. 14 grudnia 1748 r. w Pondichéry, gdzie ojciec jego, markiz de Bausset zajmował wysokie stanowisko w administracji państowej. Kształcił się u Jezuistów, najpierw w kolegium de la Flè-

che, a potem u św. Sulpiciusza. Po swem wyswięceniu na kapłana zostaje wikaryszem generalnym arbpa z Aix, następnie administratorem dycecyi w Digne, nakoniec bpem w Alais od 1784 r. W 1787 r. wybrany zostaje od stanów Langwedocji na zgromadzenie notabłów do Paryża; ma dostęp do dworu i przeznaczony jest na wychowawcę Delfina. Wybuchu rewolucyja. W r. 1791 emigruje do Szwajcarii, skąd w roku następnym wraca i dostaje się do więzienia, w którym przebywa do wypadków z 9 thermidora. Udaje się do Villemainois i ogłasza: *Reflexions sur la declaration exigée des ministres du culte par la loi du 7 vendémiaire an IV*, in 8-o. Paryż 1796; *Exposé des principes sur le serment de liberté et d'égalité et sur la declaration exigée des ministres du culte par la loi du 7 vendémiaire an IV*, in 8, Paryż 1796. Po zawarciu konkordatu pierwszy usunął się z zajmowanego biskupstwa. Za radą i namową swego przyjaciela M. Emery wydaje w 1808 r. swą *Histoire de Fénélon, d'après les documents originaux*, 3 t., Wersal; 4 t. w Paryżu 1823. Zachęcony przyjęciem, z jakim się ta książka spotkała i wielką nagrodą, którą mu przyznano za *Histoire de Fénélon*, pisze *Histoire de I. B. Bossuet*, évêque de Mauz, composée d'après les manuscrits originaux, 4 v. in 8, Paryż 1814, 1819; Wersal 1821; Besançon 1847. W *Histoire de Bossuet* okazuje B-et swe przywiązanie do t. zw. gallikanizmu, deklaracyje Bossueta nazywa jednym z największych tytułów chwały dla Bossueta i kła Francji. Za cesarstwa nie chciał B-et przyjąć godności kościelnych. Za Burbonów w 1815 r. zostaje parem Francji, w 1817 r. kardynałem, a rok przedtem wchodzi do akademii francuskiej jako jej członek. Zostawił też: *Notice historique sur le cardinal de Boisgelin*, in 12-o, Paryż 1804; *Notice historique sur l'abbé Legris - Duval*, in 8-o, Paryż 1820; *Notice historique sur S. E. Mgr. de Talleyrand*, archévêque de Paris, in 8-o, Paryż 1821. Chciał napisać życiorysy kardynała Fleury, lecz śmierć przeszkodziła temu. † 21 lipca 1824. (Por. *Ami de la religion*, 1824; *Notice historique sur le cardinal de Bausset*, in 8-o, Marsylia, 1824; Quelen, *Discours de reception à l'Academie française sur*

le cardinal Bausset; Hoefer, *Nouvelle biographie générale*, Paryż 1853; Feller, *Biographie universelle*; Lichtenberger, *Encyclopédie des sciences religieuses*, Paryż 1877, t. II; V. Oblet, w *Diction. de Théol. Cath. Vacant*, fasc., XI str. 481).

X. H. P.

Bautain Ludwik, Eugeniusz Maria ks., filozof francuski ur. w Paryżu 1796 r. z pobożnej chrześcijańskiej rodziny. Studia odbywał w szkole normalnej, gdzie zaprzyjaźnił się z Jouffroy'em i Damironem. Silna wiara i głęboka pobożność B-a uległa chwilowemu zboczeniu, lecz nawrócenie nastąpiło równie silnie i stanoiwo. B. odtąd oddał się całkowicie Bogu, wstępując do stanu duchownego r. 1828; na nieszczęście studya filozoficzne B-na nie były gruntowne i głębokie; brakło im podkładu teologicznego; uległ on błędom fideizmu, uważając samą tylko wiarę za jedyne kryterium dojścia do pewności prawdy poznanej za pomoc rozumu. Błędy te ujawniły się w dziełach wydanych między rokiem 1833 — 1848, wywoływały opozycję w duchowieństwie francuskim, a mgr. de Trevern zmuszony był żądać odwołania 6 propozycji błędnych wybranych z dzieł B. B-in był posłusznny. Na katedrze uniwersyteckiej i kazalnicy B-in święcił swe tryumfy. Usiłował wszakże zreorganizować, gdzie się dało studya młodzieży duchownej, czego dokonał częściowo, przy pomocy uczniów swoich, którzy wpływowe zajeli w Kle stanowisko, jak de Salinis, de Scorbiac i de Bonnechose. B. † w Paryżu 1867 r. Dzieła B-na są: *De l'enseignement de la Psychologie en France*, 1833; *Philosophie du Christianisme*, 1833, 2 vol.; *La Philosophie expérimentale*, 1839, 2 vol.; *La Philosophie morale*, 1852, 2 vol.; *La Conscience ou la règle des actions humaines*, 1860; *Manuel de la philosophie morale*, 1866; *La Morale de l'Évangile comparée à la morale des Philosophes*, Strasbourg 1827; *La Religion et la Liberté considérées dans leurs rapports*, 1848 — są to konferencje wygłoszone w kle Notre-Dame; *De l'Education publique en France au XIX siècle*, 1876; *Meditations sur les épîtres et les Evangiles du Carrême*, 1865, i wiele innych. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, 1896, t. II). X. J. N.

Bawaria, historia kościelna. Kraj, który w połowie VI w. stanowił księstwo bawarskie, należał za panowania Rzymian do prowincji Reicy i Windelicji, zdobytych pomiędzy 16 a 15 r. przed Chrystusem przez Druzusa i Tyberiusza dla państwa Rzymskiego. Nie ulega wątpliwości, że Chrześcijaństwo, za pośrednictwem chrześcijan wśród żołnierzy rzymskich, wcześnie w tych okolicach zapuściło korzenie. Istnienie chrześcijan w Raetia secunda (dawniej Windelicji) w początkach IV w. potwierdza męczeństwo św. Afry i jej sług w Augsburgu 304 r. Podług dawnych i prawdziwych akt męczenników istniała w owym czasie w tem mieście zupełnie już zorganizowana gmina chrześcijańska. Życie to chrześcijańskie zniweczyły jednak gminorugańscy szczepe Bawarów (Bajuwarów), którzy około końca V lub w początkach VI w. wtargnęli do tych okolic i obejęli je w posiadanie, był w swej większości pogański. Po podbiciu jednak Bawarów przez chrześcijańskich Franków szybko rozpowszechniło się Chrześcijaństwo. Pierwszymi misjonarzami Bawarów byli św. Eustazyusz, opat z Luxeuil († 625 r.) i św. Agilus z klasztoru Bobbio († 636 r.), obaj uczniowie św. Kolumbana. Organizację swej hierarchii Bawaria zawdzięcza jednak św. Bonifacemu, który w r. 739 na mocy upoważnienia, otrzymanego od pża, dokonał rozbiorzenia czterech dycecyj bawarskich: pasawskiej, salcburskiej, freisingskiej i ratybskońskiej. Organizacja ta utrzymała się aż do r. 798, w którym pż. Leon III wydał Salzburg na arbpstwo i poddał mu resztę bpstw bawarskich: Seben, Freising, Ratysbonę i Pasau jako sufragany. Zycie klne rozwijało się w Bawarii nadzwyczaj pomyślnie, zwłaszcza od chwilą wstąpienia księcia bawarskiego, Henryka św. na tron niemiecki (1002). W czasach walk pomiędzy cesarzami niemieckimi a papieżami, większość biskupów bawarskich stała po stronie Kla, choć nie brak także było stronników cesarza. W XV w. szerzyć się zaczął w niektórych okolicach Bawarii, a zwłaszcza w wolnych miastach, Norymberdze, Augsburgu i Ratysbonie, Husytyzm, który jednak stłumiono dosyć szybko i gruntownie. Oparła się też zwyczek Bawaryi reformacji Lutra, która ogarnęła całą prawie resztę Niemiec. Nie

mała tutaj zasługę położył założony w r. 1472 uniwersytet w Ingolsztadzie, który dzięki swemu profesorowi teologii, sławnemu Janowi Maier (Majoris) zwanemu zwykle Eckiem od miejsca swego urodzenia, stanowił w owych czasach główne ognisko dążeń katolickich w Niemczech południowych i najsilniejszą twierdę przeciwko protestantyzmowi, wdzierającą się z Niemiec północnych. Później stanęli na straży interesów Kościoła członkowie świeżo założonego Towarzystwa Jezusowego, przywołani do Bawarii przez księcia Wilhelma. Wychowany przez nich książę bawarski Maksymilian był podczas wojny 30 letniej najwierniejszym sprzymierzeńcem cesarza i najwytrwalszym obrонą Kla. Za olbrzymie ofiary, poniesione w tej wojnie Maksymilian otrzymał godność elektora, która odtąd pozostała przy Bawarii, aż do wyniesienia jej przez Napoleona na królestwo. Przy końcu XVIII i w początkach XIX w. krzewiły się i w Bawarii, pod wpływem niedowiarstwa francuskiego, jak i stowarzyszeń wolnomularzy i iluminatów dążenia wrogie Kłowi. Później jednak wznowiło się znów w tym kraju życie klne. Na mocy konkordatu zawartego 5 czerwca 1817 r. w Rzymie pomiędzy St. Ap. a rządem bawarskim i ogłoszonej przez pż. Fiusa VII 1 kwietnia 1818 bulli cirkumskrypcyjnej „Dei ac Domini nostri“, Bawaria otrzymała dwa arbpstwa: Monachium-Freising z sufraganatami Passau, Ratysbona, Augsburg, Bamberg z Eichstätt, Wyrcburgiem i Spirą, jako sufraganatami. (Literatura: G. Th. Rudhart, *Aelterte Geschichte Bayerns*, Hamburg 1841; F. W. Retberg, *Kirchengeschichte Deutschlands*, Göttingen 1846—1848; S. Riezler, *Geschichte Bayerns*, 2 t., Gotha 1878—1880; A. Buchner, *Geschichte von Bayern* 10 t., Regensburg und München 1820—1855; S. M. Mayer, *Geschichte Bayerns*, Regensburg 1874; J. Hergenröther, *Handbuch der Kirchengeschichte*, 3 t., Freiburg 1870—1880; V. A. Winter, *Geschichte der Schicksale der evangelischen Lehre in und durch Bayern*, 2 t., München 1809 do 1810).

Podług spisu z 1 grudnia 1900 r. ludność Bawarii wynosiła ogółem 6,176,057 głów; w tej liczbie katolików 4,362,563, protestantów 1,742,206, innych wyznania 8,222, Żydów 54,928, bez wyznania 1,138

Przestrzeń Bawarii wynosi 75,870 kilo metrów kw.

K. P.

Baxter Ryszard, angielski duchowny presbyterański ur. 1615 r. w hrabstwie Shropshire w Rawton, poświęciwszy się teologii, ordynowany przez bpa Worcesteru (1638 r.), zgorszony zepsaniem i ciemnotą duchowieństwa anglikańskiego przyłączył się do presbyterianów. Zostawszy wikarym w Kidderminster miał sposobność przekonać się, jak opłakane stosunki wytwarzają zdrożny przykład dawany przez duchownego swoim parafianom. Typem takiego gorszyciela był jego proboszcz. B. porzucił to stanowisko, był w ciągu 2 lat kaznodzieją obozowym przy wojsku Kromvella. Wnet jednak zniewolony chorobą, usunął się na samotność i napisał książkę p. t. *Wieczny spokój Świętem*. Po oddaleniu proboszcza w Kiddermister objął jego prebendę. Tutaj budował swoją gorliwością nietylko swoich parafian, ale i okoliczne duchowieństwo. Kiedy Karol II wstał na tron 1660 r., usiłował podnieść kł Urządowy, a zgnieść stawiających opozycję presbyterianów, wśród wielu duchownych B.-r. utracił swoją prebendę. Wówczas to ożenił się z mis Chartlon, która mu wniosła 24,000 guldenów posagu i z którą żył przez lat 19 w bezdzietnym małżeństwie. Życie i pracę swoją poświęcił wyrównywaniu niesnasek wyznaniowych, przez co naraził się rządowi, a nawet kilkakrotnie ściągnął na siebie karę więziennej. Po wydaniu przez Wilhelma III (1689 r.) aktu tolerancyjnego dla wszystkich dysydensów, wyjątki soacyjników i katolików żył spokojnie wśród pracy kaznodziejskiej i dobrych uczynków. † 1691 r. Zbiór jego prac w 4 tomach wyszedł w Londynie 1847 r. (Por. *Christenbote* 1834, Nr. 49; R. Schmidt, *Richard Baxter sein Leben u. Wirken*, Leipzig 1843; W. W. t. II, str. 87).

(Ch).

Bay ob. Bajus.

Bayane Alfons, Hubert, książę de La Stier ur. 1739 r. w Valence † w Paryżu 1818. Zostawszy kardynałem 1802 r. był wysłany przez St. Ap. z misją do Napoleona I. W 1813 r. cesarz mianował go senatorem, w którym to charakterze głosował za detronizacją Napoleona. Za re-

stauracyi został parem Francji. Będąc jeszcze audytem roty w Rzymie, napisał dzieło *Mal'aria*, które dziś należy do rzadkości bibliograficznych.

Bayle Piotr, krytyk, teolog, filozof, wątpiący o wszystkim, a nic ostatecznie nie odrzucający, dysputujący ustawiczenie bez chęci i nadzieję poznania prawdy, uagromadzający bez miary i liczby zarzuty i trudności, wprowadzający w nader kłopotliwe położenie swego przeciwnika przez dowodzenia nadzwyczaj subtelne a nawet sofistyczne, do których nie zawsze się przyznaje. Gdy się czyta B.-go ma się wrażenie, że to pisze niedowiark, który chce uczyć religii, lub teolog poszukujący na niedowiarka. Ur. się 18 listopada 1647 r. w Carlat w Langwedocji, syn pastora. Ojciec uczył go łaciny i greki, następnie wysłany został do akademii w Puylaurens (1666); tu czyta wszystko, co mu tylko w ręce wpadło, bez wyboru, nie wyłączając dzieł tyczących się sporów religijnych. W r. 1669 jest w uniwersytecie w Tuluzie i słucha tutaj między innymi i filozofii, którą wykłady Jezuici. Wykłady, czytanie dzieł katolickich zachwiały jego przekonania religijne, wyniesione z domu i w r. 1770 zostaje katolikiem. Nawrócenie to było za gwałtowne, dlatego też nie mogło być stałe. Stara się nawrócić starszego brata, co mu się nie udaje. Poczyna wątpić w dopiero co przyjęty katolicyzm. Trudność mu stanowi cześć Świętych i przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa; to ostatnie nie może się pogodzić z jego pojęciami filozoficznymi. Przypuszcza, że dowody, które go przekonały o prawdzie wiary katolickiej, były sofizmatami; ojciec wpływa nań, by wrócił do protestantyzmu, co też nastąpiło w r. 1672. B. opuszcza Tuluzę i udaje się do Genewy. Tu jakiś czas utrzymywał się z lekcyj i zapoznał się z kartezyanizmem. Odnosi zwycięstwo w konkursie o katedrę filozofii w Sedanie, po napisaniu rozprawy *De tempore*. Gdy w r. 1681 zniesiono szkoły reformowane we Francji, B. przyjmuje zaproszenie do Rotterdamu, by wykładać filozofię i historię. Tu spotyka się z Jurieu, kolegą z Sedanu, z którym w późniejszym czasie gorąco poleniuje. Pierwszą pracą B.-a była rozprawa *De tempore*, za nią poszły wykłady filozo-

fii: *Système de philosophie*. Z dziedziny filozofii jest też książka jego p. t. *Dissertatio in qua vindicantur a peripateticorum exceptionibus rationes, quibus aliqui cartesiani probarunt essentiam corporis sitam esse in extensione* (tu występuje przeciwko przestoczeniu). W r. 1682 ukazują się: *Pensées diverses*, écrites à l'occasion d'une comméte qui parut au mois de décembre 1680. Z początku praca ta wydana była anonimowo p. t. *Lettre à L. A. D. C., docteur de Sorbonne*, où il est prouvé par plusieurs raisons, tirées de la philosophie et de la théologie que les comètes ne sont le présage d'aucun malheur, in 12-o, Kolonia 1682, drugie wydanie w Rotterdamie w 1683. W książce tej, B., nie będąc sam ateistą, uporczywie broni ateizmu. *Apologia* ta ateizmu spotkała się z całą masą krytyk; wystąpił między innymi Jurieu ze swem *Courte recue des maximes de morale et des principes de religion de l'auteur des Pensées diverses sur les comètes*, i ogłasza B-a za aleusza i nieprzyjaciela wszelkiej religii. B. broni się w *Addition aux Pensées diverses sur la comète*, 1691, i później w *Continuation des Pensées diverses...* ou réponse a plusieurs difficultés que Monsieur ** a proposées a l'auteur, Rotterdam 1704. W r. 1682 B. ogłasza *Critique générale de l'Histoire du calvinisme du P. Maimbourg*, 2-gie wyd. w 1682, 3-ie 1684 r. W dziele tem używa i dowódów ad hominem, zrecznie między innymi odpiera zarzuty skierowane przeciwko kalwinom, wyzyskując galikańskie dążenia Francuzów-katolików i dowodząc im, że to oni przecież nie uznają nicomności Kla. Trzy wydania tej książki świadczą o jej powodzeniu, jakim cieszyła się wśród protestantów. Maimbourg nie odpowiedział B-mu, za to znalazł on innych krytyków, którym odpowiada w *Nouvelles lettres sur l'Histoire du calvinisme*, Villefranche 1685, i tłumaczy się w niej ze sceptyczmu historycznego i tolerancji religijnej, posuniętej aż do indyferentyzmu, który mu zarzucają. Odwołanie edyktu nantejskiego wywołało oburzenie wśród protestantów we Francji i na obczyźnie. B. pisze wtedy dzielko: *Ce que c'est que la France toute catholique sous le règne de Louis le Grand etc.*, jest to odpo-

wiedź na książkę wydaną pod tym samym tytułem w Lyonie w r. 1685. Praca B-a składa się z trzech części, czy trzech listów: w 1-szym duchowny francuski potępia postępowanie Ludwika XIV; 2-gi zawiera list duchownego do protestanta w Anglii o dokumencie otrzymanym; 3-ci odpowiadź tego ostatniego, w której się zawiera komentarz na słowa Chrystusa „Przymuś ich wnijść”. Komentarz ten wydany został po niemiecku w r. 1686 w Canterbury (Amsterdam) jako tłumaczenie z angielskiego, co jest fikcją, ponieważ autorem komentarza jest sam B. W tem piśmie B. potępia środki przedsięwzięte przez Ludwika XIV, i tłumaczy, jak powyższe słowa Chrystusa Pana należy rozumieć. W r. 1690 w Rotterdamie ukazała się książka p. t. *Avis important aux refugiés sur leur prochain retour en France, donné pour étrangers à l'un d'eux en 1690*, par Monsieur C. L. A. A. P. D. P. in 12-o, Rotterdam. Czy książki tej B. jest autorem? Bezimienny autor wyrzuca protestantom ich pisma satyryczne, które nie uznają, ich pisma podniesające ducha buntu, i radzi im, by odbyły kwartanę moralną, zanim wróćą do ojczyzny. Jurieu wystąpił nadzwyczaj ostro przeciwko B-emu. Zarzuca mu autorstwo omawianej książki i oskarża go o zdradę sprawy protestantyzmu. B. odwrzuca od siebie oszczerstwa Jurieu w *La cabale chumérique ou la Réfutation de l'histoire fabuleuse et des calomnies que M. Jurieu vient de publier*, in 12-o, Rotterdam 1691, i w *La Chimère de la cabale de Rotterdam démontrée par les prétendues convictions que le Sr. Jurieu a publiées contre M. Bayle*, Amsterdam 1691. Czy rzeczywiście B. nie był autorem powyżej wspomnianej książki? —niewiadomo. Jurieu zarzuca B-emu indyferentyzm i ateizm, pisze więc o książce pod tytułem: *Janua coelorum reservata cunctis religionibus a celebri admodum viro D. O. Jurieu*, in 4-o, Rotterdam 1692, w której dochodzi do wniosku, że wszystkie religie, jakie istnieją, prowadzą do nieba. Jurieu oskarża B-ego przed konsystorzem protestanckim i ten ostatni pozbawia go katedry, pensji i prawa nauczania. Zabiera się teraz B. do największego swego dzieła, do *Dictionnaire historique et critique*, którego 1-szy tom wyszedł w 1695, 2-gi

w 1697 w Rotterdami. Porusza tutaj B. całą wiedzę historyczną, historię starożytną i nowożytną, krytykę literatury i filozofii, teologię, mitologię. Niczem się nie krepuje w swym Dykeyonarzu: wypowiada najbardziej skrajne poglądy w duchu charakterystyki skreślonej na początku niniejszego artykułu. Zarzucają mu, że broni manicheizmu, odrzuca Opatrzność i t. d. Konsystorz protestancki każe mu poczynić odpowiednie poprawki, co też się stało w drugiem wydaniu, lecz bardziej dla oka. Praca ta wywołała wiele krytyk, na które B. odpowiadał w notach do drugiego wydania, a potem, ponieważ nie mógł zmieścić wszystkiego w dopiskach, wydał oddzielną książkę p. t. *Response aux questions d'un provincial*. Pierwszy tom ukazał się w 1703, a piąty po śmierci autora, która nastąpiła w d. 28 grudnia 1706 r. Przez swe napaści jawne i skryte na dogmaty chrześcijańskie B. przygotował drogę Wolterowi, a przez swój sceptycyzm i niekrepowanie się żadnym wyznaniem utorował drogę liberalnemu protestantyzmowi. — (Por. *La vie de Bayle* przez Des Maizeaux, 1740, w wydaniu kompletnym dzieł B-a w Amsterdamie; *Supplément au Dictionnaire*, Genewa 1822; V. Oblet, w *Dict. de Théol. Cath. Vacant*, fasc. XI, str. 474 i nast.).

X. H. P.

Baylon św., ob. Paschalis de Baylon.

Bayly Tomasz, syn bpa anglikańskiego; nawrócony na katolicyzm we Francji, został za to po powrocie do kraju, z rozkazu Cromwela uwieziony, zdolał jednak zbiedz do Włoch; † w r. 1657. Zostawił dzieła treści historyczno-teologicznej: *O życiu i śmierci J. Fiszera, bpa w Rochester*, 8 o, Londyn 1635; *Konferencja między Karolem I a markizem z Worcester*, Londyn 1649, in 8-o; *Koniec sporów między religią katolicką a protestancką*, Douai 1654, in 4-o, i inne.

Bayrholfer Karol Teodor, filozof, polityk i publicysta niemiecki, ur. w Marburgu (w Hessyi elektorskiej) w r. 1812; studiował na uniwersytecie w Marburgu i Heidelbergu; w r. 1838 został profesorem filozofii w Marburgu. Z powodu

sprzyjania katolicyzmowi niemieckiemu zmuszony był opuścić katedrę uniwersytecką i oddał się sprawom publicznym; wskutek zamieszek politycznych opuścił ojczyznę i udał się do Paryża, a następnie do Ameryki; w r. 1866 znów powrócił się studiom literackim; † w r. 1888. Najważniejsze dzieła filozoficzno-religijne B-a sa: *Grundprobleme der Metaphysik*, 1835; *Idee des Christenthums*, 1836; *Idee und Geschichte der Philosophie*, 1838; w dziedzinach tych widoczny jest w B-e zwrot ku ideom hegeliańskim. Opinie swe i poglądy skreśla B. w dziele *Untersuchungen über Wesen, Geschichte und Kritik der Religion*, 1846; *Ueber den Deutschkatolicismus*, 1845, i innych. (Por. A. de Gubernatis, *Diction. intern. des Ecrivains du jour*).

X. J. N.

Baysia Gwidon, znakomity kanonista z końca XIII wieku, zasłynąwszy wykładami prywatnymi i publicznymi prawa kanonicznego, został przez Bonifacego VIII mianowany archidiakonem w Bolonii (1296). Udał się do Avignonu, gdzie był kapelanem papieskim i pracował w kancelarii apostolskiej. Główne dzieło *Tractatus super haeresi et attis criminibus in causa Templariorum et D. Bonifacii*, w drugiej części stanowi apologię tego pfa. B. † 1313 r.

Bazan, nazwa północnej części wschodniego kraju nad Jordanem, niegdyś wraz z Galaadem posiadłość Amorejczyków, których królem był poteżny Og (Joz. 9, 10). Przy podziale Palestyny odnany pokoleniu Manassesa, B. sływał z olbrzymich lasów dębowych, pięknego bydła i licznych trzód i dlatego Wulgata tłumaczy przydątek hebrajski do B. przez pinguis. B. był licznie zamieszkiwany i posiadał wiele miast, z których P. wspomina Astorat, albo Bosra (Joz. 9, 10; 21, 27), Salecha albo Selecha (Joz. 12, 4; I Paral. 5, 11), Edrai (Joz. 13, 12), Golan albo Gaulon (Joz. 20, 8; I Par. 6, 71).

Bazanowicz Jan, scholastyk katedry krakowskiej, z początku XVII wieku, autor wydanego w r. 1610 r. r. wiersza p. t. *Relacja krótka znalezienia ciał świętych męczenników Sykstusa i Chrystyny i przeniesienia ich z Rzymu*

mu do Polski (do św. Barbary w Krakowie), następnie przerobił ten wiersz, dość słaby i wydał prozą w r. 1612 z dodaniem wizerunków świętych Sykstusa i Krystyny i napisu łacińskiego na tablicy w kle św. Barbary, umieszczonej podczas przenoszenia relikwii. Prawdopodobnie według Maciejowskiego (Piśmiennictwo), B. jest też autorem wiersza wydanego bezimiennie w 1613 p. t. *Tryumph albo opisanie procesyey, która się działała przy przeniesieniu kości świętych Sykstusa i Chrystyny panny.*

X. H. P.

Bazard Saint Amant, ur. 19 września 1791 r., założyciel karbonaryzmu we Francji, zwolennik poglądów Saint-Simona i jeden z przywódców szkoły Saint-simonistów, gorący republikanin nawet za czasów cesarstwa, nieprzejętny wróg Burbonów za czasów restauracji. B. stwarza stowarzyszenie „Przyjaciół prawdy”, stowarzyszenie masoniące, które jak i inne z owego czasu, miało za główny cel rewolucję przeciwko obecnemu stanowi rzeczy. W 1820 B. zakłada na wzór karbonaryzmu włoskiego, karbonaryzm francuski, który nadzwyczaj się rozszerza, gdyż już w roku następnym miał 200 tysięcy członków. Silny związek w roku 1821 probuje zamachów rewolucyjnych w Kolmarze i Belfortie, które się jednak nie udają. B. zostaje zaocznie na śmierć skazany i musi się ukrywać. Wydaje pod pseudonimem Saint-Amant w Paryżu pismo p. t. *Le producteur*, gdzie rozwija zasady Saint-Simona (po śmierci Saint-Simona poznął w Paryżu jego uczniów i przejął się zasadami jego). W r. 1827 ustaje wydawnictwo *Le producteur'a*, lecz w r. 1829 rozpoczyna B. wydawnictwo nowego pisma p. t. *Organisateur*, które jednak długo nie trwało. W tym też czasie wydaje swe *Exposition de la doctrine de Saint-Simon* (2 t., 1828, 29 r.); drugi tom tego dzieła wyszedł przeważnie z pod pióra Entantina', przyjaciela B-a. Po rewolucji lipcowej wygłasza co niedziela kazania czy odczyty i licznych ma słuchaczy; z czasem wytwarzają się z tego coś w rodzaju związku religijnego, w którym B. i Entantin spełniają obowiązki kapłańskie. W tym też czasie 1831 r. nabuwają stowarzyszeni pismo *Globe*, które za-

mieniają na organ szerzący ich zasady, z których główne są: zadaniem wszystkich instytucji społecznych jest poprawa wśród warstw najuboższych ich stanu moralnego, fizycznego i umysłowego; znielenie wszystkich przywilejów wynikających z urodzenia, a więc i prawa do spadków; każdy ma być wynagradzany w stosunku do swego uzdolnienia, a to ostatnie w stosunku do czynów. Niedługo jednak w tem stowarzyszeniu panowała zgoda. Skrajny jego odłam na czele z Enfantinem domaga się bezwzględnej emancypacji kobiet, a nawet zniesienia małżeństwa, na co jednak B. nie chce się zgodzić. Następuje rozdrojenie, zwycięża Enfantin, B-a opuszcza nawet własną jego żoną, a on sam umiera w r. 1832 28 lipca w Coustry. (Por. W. Encykł. Illustr. t. VII, VIII, str. 185).

X. H. P.

Bazarow Iwan Iwanowicz, teolog rosyjski, ur. w Tule r. 1819; kształcił się w Akademii duchownej w Petersburgu. W r. 1845 był wysłany do Baden-Baden jako rektor zbudowanej tam świeżo cerkwi prawosławnej, † w Stuttgarcie roku 1895. B. pierwszy dał poznać w Europie literaturę teologiczną rosyjską, tłumacząc na język niemiecki urywki z ksiąg liturgicznych prawosławnych, np. *Die Ehe nach der Lehre u. dem Ritus der Orthodoxen russischen Kirche*, Karlsruhe 1857; *Ordnung der Gebete für die Verstorbenen*. Stutgard 1855. Między innymi dziełami, których liczba dochodzi do 30, B. napisał *Historię biblijną dla szkół*, której było do 30 wydań. Ciekawa jest również praca o zjednoczeniu Kla wschodniego z łacińskim, wydrukowana w r. 1877 w *Czternastach Obyczestw lubitelej duchownego proswieszczenia*. (Por. Vacant, *Dictionnaire de Théologie*, zesz. XI, kol. 492; Strannik, 1895).

X. J. N.

Bazelów Jan Bernard, pedagog niemiecki, ur. 1723 r. Po dosyć burzliwej młodości, przerzucając się z miejsca na miejsce, pod wpływem Emila J. J. Rousseau'a, wystąpił B. jako reformator nauczania i wychowania młodego pokolenia. Znalazł on poparcie w pochopnym do różnych reform Leopoldzie Frydryku Franciszku księciu Anhalt możliwego pro-

tektora, a nadto wysłał do różnych książąt, bogaczów, a także i do lóż masonskich listy błagalne, dzięki czemu zebrał dość znaczną kwotę 160,000 talarów, za którą rozpoczął wydawnictwo *Melhodenbuch für Väter u. Mütter der Familien u. Völker* (1770), w którym wykładał swoje zasady wychowawcze. Nadto r. 1774 założył w Dessau *Philantropinum* (1774), t. j. szkołę dla urzeczywistnienia swojej metody. Odwróciwszy się zasadniczo od Chianizmu, usiłował stworzyć swego rodzaju religię naturalną, t. j. taką, która odpowiada przekonaniom wszystkich zarówno katolików i protestantów, jak Żydów, mahometan i pagan. W praktycznych celach nie występował przeciwko żadnej religii pozytywnej; chcąc zdobyć sobie poparcie katolików, oświadczył, iż owszem rad będzie, jeżeli uczniowie jego poza szkołą najskrupulatniej nauczani będą katechizmu. Umiał tak zrechnerie przedstawić czystość swoich zamiarów, że kanonik hildenhejmski, dr. Brubeck, wydał pismo polecające *Philantropinum* rodzicom katolickim. Szkoła rozwijała się świetnie, zwłaszcza, że uczniów nie przeciązano nauką, a także usiłowno rozwijać ciało i uwzględniać warunki hygiény. Rzeczywiście B. ślepo przestrzegał zasad Rousseau'a, odstępował od nich tylko pozornie, lub w celach utylitarnych. W gruncie rzeczy było to wychowanie nawskoś pogańskie. Przeważał kierunek realny i dlatego B. znalał zaciekłych przeciwników w humanistach. B. zresztą był złyim administratorem, a przytem posiadał charakter niespokojny i zadzierzysty, stąd też wpadał w coraz to nowe kłopoty, walki i kolidze. Zakład jego skutkiem tego upadał coraz więcej. Nie nie pomogły nowe siły, którym oddał naczelnego kierunek *Philontropinum*. Zgorzkały usunął się zupełnie, osiadł w Magdeburgu, gdzie pisał różne rozprawy pedagogiczne i gdzie † 1790 r. B. reprezentuje system wychowania bezwyznaniowego i stąd imię jego dziś, mianowicie przy objawiających się w różnych krajach prądrach pokrewnych, bywa często wspominane. (Por. W. W. I, s. 2075).

(Ch.).

Bazeusz (Bassaeus) Wojciech, ks. zakonu św. Ducha, ze Szczebrzeszyna, profesor literatury łacińskiej w Akademii

krakowskiej; napisał według angielskiego filologa Linakra i wielu innych polskich i obcych autorów gramatykę łacińską p. t. *Observationum grammaticarum libri quinque etc.*, Cracoviae 1567, in 8-o; *De vera Christi Ecclesie, ritu ac Caeremoniis etc.* 1571, in 8-o; *Wyprawa niewinnego człowieka, gdy gonię sprawiedliwość w czym kto obwinia albo mu czci uwłacza*, 1566. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.*, Kraków 1844, t. VI, str. 131; Jocher, *Obraz bibliogr. hist.* t. I, str. 75, 175; t. III, str. 563, Nr. 9524; *Enc. Powsz. Org.*, t. II, str. 231).

X. J. N.

Bazin G., pisarz religijny współczesny; napisał: *L'Allemagne catholique au XIX siècle; Windhorst, ses alliés et ses adversaires*, Paris 1896, in 8-o; *Sainte Hedwige: sa vie et ses œuvres*, tamże 1897, in 8-o.

Bazin Hervé, ekonomista i pisarz religijny, prof. uniw. katol. w Angers, współczesny. Napisał: *Les Grandes journées de la chrétienté*, 8-o; *Les Grands Ordres et Congrégations de femmes*, in 8-o; *Jeune homme chrétien*, in 12-o.

Bazianus, prawnik z XII w., boleszyk, był pierwszym, który nosił tytuł *Utriusque juris Doctor*, wypisany mu na pomniku. Nie ma śladów jego literackiej działalności, prócz drobnych gloss do dekretów, które wszakże zdają się panującego nad przedmiotem uczonego; † w Bolonii 1197 r.

Bazylejskie biskupstwo obejmuje przestrzeń zwane w starożytności krajem Raurachów (-czep galicyjski), w którym na kilka dziesiątków lat przed Chr. ku czci cesarza Augusta zbudowano miasto Augusta. Kiedy tutaj dotarło Chiaństwo niewiadomo, zdaje się wszakże, iż w wieku IV istniała w B. gmina chiańska i że pierwotnie bp tutejszy podlegał metropolii Besançon. Jako pierwszy bp jest wymieniony św. Pantalus. Na synodzie w Kolonii 396 r. był obecny Justynianus episcopus Rauricorum. Po zburzeniu Augusty przez Alemanów bp siedzibę swoją przeniósł do warownego grodu Bazylca i odtań już występuje ta nazwa. Historycznie ważny jest benedyktyń Hatto, lub Heto zarazem bp bazylejski;

odtąd już ustala się zarówne series episcoporum, jak i granice dycecyji. W chwili reformacji stoi na czele kła bazyli. dzielny bp Krzysztof z Untenheim (1502—1527), który później stawia czoło naporowi luteranizmu. Po jego ustaniu, w dwa lata później Bazylea staje się lumen protestantów. Bp Filip przenosi swoją stolicę do Pruntrut. Bp bazylejski był zarazem księciem i pełnił władzę świecką, na tem też tle oprócz religijnego toczą się dalsze walki ze sprotestantyzowaną ludnością. Sprowadzeni przez niezmordowanego bpa Jakuba, Krzysztofa Blarerę z Wartensee (1575—1608) Jezuci pracując głównie nad wskrzeszeniem ducha katolickiego, wszakże pomimo ich starań i ojcowskich rządów bpów do restytucji Bazylei nie przychodzi. Rewolucja wreszcie i tutaj przykłada niszczącą rękę. Księstwo-bpstwo zostaje r. 1794 zniesione, zamienione w republikę raurachijską, a następnie wcielone do Francji. Kongres wiedeński, jakkolwiek odszkodował bpa bazylejskiego, same jednak bpstwo zostaje przyłączone częścią do kantonu Bern, częścią do kantonu Bazel. Wreszcie w r. 1828 za Leona XII, mocą konkordatu między Stolicą Aplską a kantonami: Lucerna, Bern, Solothurn i Zug, zostaje bpstwo bazylejskie wskrzeszone, jego granice określone, a stolica przeniesiona do Solothurn. Wnet jednak przychodzi do zatargów między władzą świecką a bpem, które wzmagają się z każdym rokiem i za bpa Lachata (1863) dochodzą do punktu kulminacyjnego. W skład bpstwa wchodzą kantony: Solothurn, Lucerna, Bern, Zug, Bazylea, Aurgau (Argowia), Thurgau (Turgowia), Schafhausen (Szafhuza). W r. 1873 kantony 5 głosami ogłaszały restytucję bpa Luchasa, W Bernie zapanowywa starokatolicyzm. Jedynie kantony Lucerna, Zug pozostają wierne swemu bpowi, nie mniej duchowieństwo i wierni innych kantonów utrzymują nadal łączność z biskupem. Po śmierci bpa Lachata, zasiedla na stolicy Leonard Haas. Bpstwo B. liczy 379 parafii, 670 kapelanów świeckich, 79 zakonników, 430,000 wiernych. W skład kapituły wchodzą 21 kanoników. (Por. Schneller, *Die Bischöfe v. Bazel. e. chronol. Necrolog*, Zug 1830; Lütfold, *Die Glaubensboten d. Schuleis vor St. Gallus*, Lucern 1871; *Urkunden z. Geschichte d. reorganisirten Bisthums*

Basel, Aorau 1847; Chronicon Epporum bas. Nicolai Gerung, Basilea 1752). Z synodów bazylejskich historycznie znamienny jest z r. 1440 zwołyany przez bpa Humberta. (Por. Binterim, *Gesch. d. deutsch Concilien*, VII, 19 i nast.; 2-gie wyd. 1852).

(Ch.).

Bazylejski kodeks (Basiliensis), rekopis grecki, znajdujący się w bibliotece uniwersyteckiej w Bazylei, nosi numer 6 w katalogu rękopismów greckich w Szwajcarii (Lipsk 1886). Pismo jest uncjalne, akcentowane i przecinkowane. Pergamin liczy 318 kartek, strona każda posiada 24 wiersze. Zawiera on cztery ewangelie w zwykłym porządku z pewnymi drobnymi brakami (Luc. 3, 4—15; 24, 47—53). Przypuszczały, że był pisany w połowie VIII wieku. W XV w. dostał się do klasztoru Dominikanów w Bazylei i prawdopodobnie jest częścią rekopisu greckiego, przywiezionego ze Wschodu przez kardynała Jana z Raguzy, legata na sobór w Bazylei (1431). Porównywał go Mill (1707) i wydał o nim sąd: „probatae fidei et bonaе note”. Potem zestawał go Wetstein (1735), Tischendorf (1843), Tregellus (1846); opisał Rod, *De antiquo basileensis bibliothecae codice graeco IV Evangeliorum observationes quaedam criticae*, Goettingue (1750); P. Batiffol w *Dictionnaire de la Bible*.

X. A. S.

Bazylejski sobór. Stosownie do postanowień soboru konstancjińskiego (1417) zatwierdzonych na 44 sessji tegoż soboru przez pą, Marcin V zwołał na r. 1423 sobór powszechny do Pawii. W oznanym czasie zebrał się sobór, skutkiem jednak wybuchowej zarazy po dziesięciomiesięcznych obradach został przeniesiony do Sienni. W Siennie sobór zakończył się bez żadnego prawie rezultatu, zapowiadając nowy sobór do Bazylei na r. 1431, na co zgodził się i papież. W oznanym czasie papież Marcin V zwołał sobór do Bazylei i jako swego legata wyznaczył kardynała Juliana Cesarini'ego. Tymczasem papież Marcin V † dnia 20 lutego 1431 r., następca Marcina, Eugeniusz IV (1431—47) zgodził się na sobór i potwierdził legata w jego godności. Na rozpoczęcie soboru stawił się tylko jeden opat francuski, wprawdzie później przy-

było wiecej uczestników, ale mimo to sobór był bardzo niewielki. Z tego powodu, jak również wskutek objawiającego się między uczestnikami ducha schizmatycznego i wojen hussickich, papa Eugeniusz IV zabronił odbywania sessyj, a bullą „Quoniam alto“ 18 grudnia r. 1431 przeniósł sobór do Bolonii. Na wybór Bolonii wpłynęła sprawa Greków, którzy w tym czasie wszczęli starania o połączenie się z Klemencym rzymskim i jako miejsce porozumienia się proponowali jedno z miast włoskich. W tym samym czasie 14 grudnia 1431 r. odbyła się w Bazylei pierwsza sessya; obecnych było piętnaście prałatów (3 bpów, 12 księży). Jako program prac sobór postanowił zajmując się, 1) wygnaniem herezy (Hussyci), 2) przywróceniem jedności z Klemencym greckim, 3) zaprowadzeniem pokoju między monarchami chrześcijańskimi, 4) wznowieniem dawnej karności klnej i wreszcie 5) reformą Kla in capite et membris. W odpowiedzi na bulle rozwijającą sobór zebrani w Bazylei prałaci odpowiedzieli dość ostrym listem i, nie czekając na odpowiedź papieską, dnia 15 lutego 1432 r. odbyły drugie posiedzenie. Na sessyi tej wyraźnie okazało się schizmatyczne usposobienie Bazylejczyków: potwierdzili dekrety konstancjańskie o wyższości soboru nad papa (4 i 5 sessya), a na sessyi 3-ciej wezwali Eugeniusza IV-go, aby w przeciagu trzech miesięcy stawił się w Bazylei i usprawiedliwił przed soborem. Na sessyi zaś 10, 11 i następnych zagrozili papa depozytę. Położenie poczynało się wliknąć: Francja na synodzie w Bourges (1432) oświadczyła się za soborem bazylejskim; przykład Francji naśladowali i inne mocarstwa. Za soborem oświadczył się i cesarz Zygmunt; na stronie Bazylejczyków przechodzić zaczęli niezadowoleni kardynałowie. Obawiając się więc schizmy, papa czyni możliwe ustępstwa, a nawet 14 lutego 1433 r. zgodził się na sobór w Bazylei, co więcej 1 sierpnia cofnął dekryty wydane przeciwko Bazylejczykom. Przez zezwolenie na odbywanie obrad, jak również przez uznanie prawności soboru od początku, Eugeniusz nie potwierdził (jak chcią niektórzy) wszystkich uchwał soborowych, a więc i prawa o wyższości soboru nad papa. Uchwały soboru powszechnego wtedy dopiero nabuwają mocu prawa obowiązu-

jacego, gdy otrzymują zatwierdzenie papieskie; tutaj zaś nastąpiło tylko uznanie soboru. Zgoda między papa i soborem nie przeszkodziła ciągłym wycieczkom tego ostatniego pko papa. Choć dopuszczono do obrad legatów papieskich, odmówiono im jednak wszelkiej jurysdykcji, a na 21-ej sessyi odebrano papieżowi annaty i inne dochody, ograniczono również apelacje do St. Aplskiej i skrepano prawa papa do wybierania kardynałów. Gdy papa postanowień tych nie uznał, Bazylejczycy w styczniu roku 1436 wysłali surowe do papa „Monitorium“. Papa nie widział możliwości dalszej ustępować, stosunek więc z soborem stał się coraz wiecej naprężony; do zupełnego zerwania doprowadziła sprawa Greków. Grecy traktowali o unię z Bazylejczykami, gdy jednak Bazylejczycy nie dotrzymali warunków, cesarz grecki (20 listopada 1436 r.) dał polecenie rozpoczęcia rokowań z papa. Całą władzę nad soborem, przez wprowadzenie duchownych niższych stopni i świeckich uchwycał kardynał Ludwik d'Allemand i on to głównie spowodował niedotrzymanie obietnic poczynionych Grekom. Pomiedzy Bazylejczykami nastąpił rozdział; szlachetniejsze i umiarkowańsze umysły, przeważnie bpi, poczęły się zwolna usuwać z soboru i jedna z papa. Na 26-ej sessyi wydał sobór drugie, groźniejsze jeszcze „Monitorium“ (31 lipca 1437) do papa i kardynałów, aby w przeciagu 60 dni stawili się w Bazylei, w celu zbadania sprawy przed soborem ze swego postępowania. Na 29 sessyi ogłoszono papa nieposłusznym i zagrożono suspensją i depozytą, jak również ogłoszono za niebyłe i nieważne przeniesienie soboru do Ferrary, dokonane przez Eugeniusza IV 18 października 1437 r. Mimo pogróźek Bazylejczyków papa otworzył uroczystie sobór w Ferrarze 8 stycznia 1438 r. Liczba bpów przechodzących na stronę papa i przybywających do Ferrary z każdym dniem wzrastała. Wobec tego Bazylejczycy (24 stycznia 1438 r.) na 32 sessyi zasuspendowali papa, a na następnej (24 marca 1438 r.) zawieszali przed sądem soboru wszystkich uczestników soboru w Ferrarze. W odpowiedzi na postępowanie Bazylejczyków sobór ferrarski ogłosił klatwę na wszystkich biorących udział w obradach bazylejskich. D'Allemand ze swoim stronictwem postanowił teraz

deponować pią i w tym celu na 33 sessyi (16 maja 1439 r.) przeprowadził uchwałę 8 zdań (veritates catholicae fidei), z których trzy pierwsze zawierały błędy konstancyńskie o wyróżnieniu soboru nad prem, a pięć następnych stwierdzało, że Eugeniusz IV nauki tej nie wyznaje, skutkiem czego zasługuje na nazwę heretyka. Na sessyi tej krzesła większości bpów były opróżnione; d'Allemand nie stracił zwyklej sobie czelności, ale na opróżnionych miejscach kazał umieścić przyniesione z kła relikwie SS. bpów i w ten sposób miejsca przynależne bpom zapelnił. Na 24 sessyi (25 czerwca 1439) Eugeniusz IV, jako heretyk został potępiony i deponowany (na sessyi tej było wszystkiego 20 prałatów, a między nimi tylko jeden bp i jeden kapłan włoski, a ani jednego nie było hiszpańskiego, ani angielskiego prałata). Większość monarchów katolickich pozostała wierna prawemu powi i potepiła postępowanie Bazylejczyków. Mimo to i pomimo szerszącej się w mieście zarazy Bazylejczycy nie przestawiali się zbierać na posiedzenia i na przedstawienie d'Allemanda postanowili wybrać antypapieża. Wybór padł na księcia Sabaudzkiego Amadeusza VIII, który od pięciu lat żył jako pustelnik w Repaille nad jeziorem Genewskim. Amadeusz od pewnego czasu pomagał Bazylejczykom materyalnie, tutaj więc trzeba szukać przyczyny wyboru. Antypapież wybór przyjął i przybrał imię Feliksa V, wkrótce jednak sprzykrzyła mu się zupełna zależność od pseudosoboru, opuścił więc Bazyleę i zamieszkał w Lozannie. Po wyjeździe antypaźa Bazylejczycy odbyli jeszcze kilka posiedzeń w r. 1441 i 1442, następnie 16 maja 1443 r. na 45 sessyi oświadczyli, że prace soborowe już są ukończone, datego sobór zamknie swe posiedzenia, a następnie nowy sobór zbierze się po trzech latach w Lyonie. W Bazylei pozostała tymczasem część uczestników pseudosoboru, tworząc niejako sobór niestający; dopiero dekret cesarza Fryderyka III zinuśił ich do opuszczenia Bazylei. Resztki schizmatyków udali się do Lozanny. Po miesiącu wznowiono sobór w Lozannie, ale już ani antypaź, ani uczestnicy soboru nie przemawiali tak wyniosłe, jak w Bazylei, chodziło teraz tylko o wynalezienie drogi do odwrotu; pomogł im w tem sam pią przy pośrednictwie Francji.

Pojednanie ułatwiało w znacznej mierze śnięcie Eugeniusza IV (23 lutego 1447). Nowy pią Mikołaj V miłość pokój posunął do ostatniego stopnia; by nie drażnić miłości własnej Feliksa V pozwolił mu abdykować przed soborem lozańskim, tolerował nawet trzy bulle wydane przez antypaźa (1-a zatwierdzała dekrety dyscyplinarne wydane za jego pontyfikatu, 2-a znosila cenzury przeciwko Eugeniuszowi IV i Mikołajowi V, 3-a potwierdzała dane przez niego przywileje i laski), i mianował go kardynałem i legatem swoim na Sabaudyę, a w granicach swego terytorium pozwolił mu używać ubioru papieskiego. Co się tyczy soboru lozańskiego i ten również do ostatka checia utrzymać charakter soboru poważnego. Na posiedzeniu 16 kwietnia 1449 r. zniósł ten sobór cenzury wydane przeciwko Eugeniuszowi i przeciwnikom soboru, a 19 kwietnia tegoż roku dokonał wyboru pią i wybór padł na Mikołaja V, po dopełnieniu tego wyboru sobór rozwiązał się. W ten sposób zakończyła się gorsząca schizma, przez kilkadziesiąt lat rozwiercierająca Kato, owoce jej jednak pozostały i odbiły się w wiekach późniejszych w teoryach uwłaczających powadze St. Apostolskiej i jej najwyższemu w Kle zwierzchnictwu. (Por. Labbeus, *Acta conc.* tom XVII; Pastor, *Gesch. d. P. T. I*; Muzzarelli, *De Auctorit. R. pontif.* cap. VIII; Jungman, *Dissertationes hist. ecl. XXXV*; Aeneas Sylvius, *Gesta concil. basil.*, lib. I apud Labbeum).

T.

Bazylejskie wyznanie, ob. Confessiones Helveticæ.

Bazyli z Ancyry, pôlaryanin, przez Aryan obrany na miejsce prawowitego bpa Marcellusa (336 r.) bpem Ancyry. Ponieważ B-li był zarówno przeciwnikiem nauk o *homousios*, jak i skrajnego aryanizmu, przeto pôlaryanie uważali go za swoją głowę. Po wydaniu formuły syrmijskiej, B-li przewodniczył na zebraniu Aryanów w Ancyrze 358 r., gdzie postanowiono dotycząco formuły wiary uzupełnić objaśnieniem o Trójcy św. B-li cieszył się poparciem dworu, co mu dawało przewagę nad Aryaniemi. B-li wykrętnie podpisał formułę syrmijką. Kiedy jednak B-li zaczął coraz więcej podnosić głowę, cesarz nakazał mu milczenie, a Akacyanie (ob.) na syno-

dzie w Konstpolu 360 r. złożyli go z urzędą. B-li niebawem ujrzał się opuszczonym, a herezya straciła w nim swój główny filar. (Por. Hefele, *Conciliengesch.* t. I, str. 675 i nst.).

Bazyli z Jerozolimy, patryarcha Jakobitów. Gdy cesarz Teofil (829—842) wydał surowy edykt przeciwko czcicielom obrazów, B-li w swojem i bpów wschodnich imieniu napisał: *Epistola synodica de ss. imaginibus ad Theophilum*, wyd. grecko-laciń. *Combeſiſi Manipulus etc.*, Paryż 1664.

Bazyli, lekarz, ob. Bogomili.

Bazyli z Seleucyi, arbp, człowiek charakteru chwiejnego, co się szczegółowo zaznaczyło w jego stosunku do sprawy Eutychesa. Na koncylium konstplskim w r. 448 potępia błędy Eutychesa. W następnym zaś roku na t. z. efezkiem rozboju przechodzi na stronę Eutychesa, głosuje za oswobodzeniem od klatwy tego herezyarchy, a zarazem i za złóżeniem z godności św. Flawiana, z którym razem w roku zeszłym potępił Monofitytów. W dwa lata później (451) podczas koncylium Chalcedońskiego podpisuje formułę dogmatyczną Leona W. i potępia Eutychesa i Diocesorusa. Jest list B-go z r. 458 do cesarza Leona I, broniący powagi koncylium Chalcedońskiego i powstający na Tymoteusza, monofityę, intruza na stolicy patryarszej w Aleksandrii. Jest on też autorem 41 rozpraw na N. i S. T. i historyi o życiu i cudach św. Tekli, jakoby pierwszej męczenniczki (Migne, *P. G.*, t. LXXXV, 2;—618). Rozprawy 11, 38 i 39 są wątpliwe. (Por. Fabricius, *Bibliotheca graeca*, wyd. Harless, t. IX, str. 90—97; Migne cytow. wyżej; Fessler, *Institutiones patrologiae*, wyd. Jungmann, Innsbruck 1896, t. II b, str. 290—293).

X. H. P.

Bazyli św., Wielki, arbp Cezarei, ur. ok. r. 330 w Cezarei w Kapadoci, najstarszy z 4-ch synów, z których trzej byli bpami. B-li w Cezarei, Grzegorz w Nysie, (ob.) Piotr w Sebaste, Naukracyusz zaś został pustelnikiem i † już ok. r. 357. Z 5-ciu sióstr św. Makryna (ob.) poślubiła się Bogu, inne wyszły za mąż. Ojciec, także Bazyli, był retorem, matka Emilia wielce cnotliwą niewiastą. Kształtując się pierwotnie u ojca, następnie udał

się do Konstpli, a wreszcie do Aten. Tużaj zetknął się z Grzegorzem nazywaneskim; obaj „znali tylko dwie drogi w mieście: jedną do kła, drugą do szkoły“. Obu wraz z bratem B-go, św. Grzegorzem nyszeńskim zwiążą dzieje Kla *trzema Kapadocczykami*. B-li czynił szybkie postępy w gramatyce, retoryce i filozofii; nie zaniedbywał też pisarzy klasycznych, z których radził młodzieńcom, aby „jak pszczoły tylko miód zbierali“. R. 355 powrócił do miejsca rodzinnego, uczył z wielką sławą retoryki, idąc jednak za rządu siostry Makryny postanowił wyrzec się świata, ok. 357 r. przyjął Chrzest, związał się z klasztorem w Syrii i Egiptie, a rozwadowszy swą majątkość ubogim, osiadł nieopodal Neocezarei w pobliżu wsi Annessos, gdzie siostra jego i matka pozostały w klasztorze i rozpoczęły wieść życie wiele ascetyczne na wzór mnichów egipskich. Przyłączyli się do nich i inni, tak powstały w okolicy liczne klasztory, dla których B-li przy pomocy św. Grzegorza nazywanego napisał dwie reguły zakonne (ob. Bazylianie). Tutaj obaj przyjaciele piszą *Philokalia*, wybór najcielniejszych zdań z Orygenesą. Wówczas B-li bierze udział w walce z Aryanami i w tym celu udaje się r. 359 do Konstpli aby wystąpić przeciwko Aeceuszowi (ob.) i Anomejczykom (ob.). W tym czasie pisze jedno z największych dzieł swoich moralnych, a także 5 ksiąg pko *Eunomiusszowi*. W r. 364 B-li przyjmuje z rąk Euzebiusza z Cezarei święcenia kapłańskie i nie zrywając z życiem ascetycznym zostaje prezbiterem metropolii kappadockiej. Wielka skromność połączona z obawą nienarażenia się bpowi, skłania B-go do udania się znowu na pustynię, lecz gdy skutkiem zamachów zacieklego aryanina cesarza Walensa zagraża Kłowi bezpieczeństwo, B-li powraca z pustyni do Cezarei, staje przy boku bpa Euzebiusza i mążnie broni Kła. Gdy w tym czasie widmo głodu zawisło nad ludnością, B-li oddaje nietylko swój dziedziczący po matce majątek, ale zachęca skutecznie słowem możliwym do niesienia pomocy zagrożonym. Po śmierci bpa Euzebiusza B-li zostaje jego następcą i przyjmuje sakrę z rąk Grzegorza nazywanego. Jako pasterz jest niezmordowany w pracy i ściąga na siebie błogosławieństwo wiernych, gdyż według słów Grzegorza nazywanego, „staje się we wszystkiem najlepszym, nie

wydając się nim zgola". Występuje żarliwie pko schyzmie mecaryańskiej, dla zwalczenia zaś pneumatomachów, pisze dzieło *De Spiritu Sancto*. Aryanizm naciera coraz zacieklej na bpa. Walens wysyła pko B-mu prefekta Modestusa, aby go złamał, bp zaś grożącem wysłańcowi odpowiada z nieustraszonem mestwem, a gdy ten zdumiony mówi: „Nikt jeszcze tak ze mną nie rozmawiał¹⁴”, „Boś, odpali B-li, jeszcze nigdy nie miał do czynienia z biskupem”. Powaga B-go była tak wielka, że sam Walens oprzeć się jej nie mógł i w dzień Trzech Króli sam przybył do kła i złożył hojne dary na ołtarzu; po dłuższej zaś rozmowie z bpm darował mu dobrą, w których B-li założył dom dla ubogich. Była chwila, że cesarz checiał B-go wysłać na wygnanie, lecz choroba i cudowne uzdrowienie go przez Świętego powstrzymało Walensa od tego kroku. Wielkie serce łączył B-li z rozległą nauką i niezłomnym przyczepianiem do Kla. Surowa asczeza i praca niezmordowana wyczerpały jego siły. Mając lat 40 uważały się za starca i był nim rzeczywiście. B-li † 1 stycznia 379 r., wkrótce po śmierci Walensa, który poległ pod Adryanopolem. Oprócz wymienionych dzieł napisał B-li 9 homilij na Hexaemeron i 13 na różne psalmi, oraz wiele mów okolicznościowych. Pod tytułem *Ascetica*, w wydaniach połączono znaczącą liczbę traktatów, dotyczących głównie życia zakonnego, do których należą także obie reguły i 365 listów. Był też B-li reformatorem *liturgii*, którą napisał w języku greckim i koptyjskim. Liturgia jego dodał jest używana w kle grecko-prawosławnym dla 10 świąt dorocznych. Z jego mów najwięcej znana jest *Do młodzieńców*, jak korzystać mają z poganskich autorów. Wydanie dzieł B-go najlepsze jest *Maurynów*, w którym Garnier wydał I i II tom (Paryż 1721 i 1722). Maran zaś III t. (tamże 1730). Wydanie to przedrukowane u Migne'a P. P. gr. XXIX—XXXII. 15 mów B-o pomieścił w tłumaczeniu polskim ks. Rzewuskiego *Pamiętnik religijno moralny*. (Por. Klose, *Basilius nach seinen Leben und Werken*, Strasburg 1835; Scholl, *D. h. Basilius Lehre v. d. Gnade*, Freiburg 1881; Loofs *Eustachius v. Sebaste u. d. Chronologie d. Basilius Briefs*, Halle 1898; Weiss, *Die drei grossen Cappadocier als Exegeten*, Braunsb.

1872; Rauschen *Patrologia* w tłum. ks. Gajkowskiego, § 42, str. 103 i nst., Warszawa 1904, wyd. Bibl. dzieł chrześcijańskich).

(Ch.).

Bazylianie zakon Kla wschodniego. Sw. Bazyli (ob.) poznawszy podczas podróży swojej po Cölesyri, Palestynie, Mezopotamii i Egiptie żywot tamtejszych mniszchów, udał się na jedną z pustyn prow. Pontus w pobliżu Nowo-Cezarei, gdzie jego siostra Makryna i matka Emmelia założyły klasztor. Na jego prośby podał za nim św. Grzegorz nażyaneń., a obu sława ich świętobliwości ściągnęły sporo ludzi, którzy również pragneli prowadzić żywot odosobniony, Bogu poświęcony. Dla nich to św. Bazyli 361 r. napisał *wielką*, złożoną z 313 artykułów regułę, oraz *małą* zawierającą 55 artykułów. Zalecał on w niej przedewszystkiem posłuszeństwo, bez którego niema życia zakonnego, ubóstwo, czystość, umartwienie pod względem ubioru, mieszkania i jedzenia, a wreszcie pracowitość, modlitwę i miłość bratnią. Żywotowi zakonnemu dawał pierwszeństwo przed pustelniczym i dlatego zachęcał przedewszystkiem do życia wspólnego. Św Bazyli stał się tym sposobem patryarchą mniszów wschodnich. Reguły B-w zatwierdzili pze Liberyusz 363 r., Damazy 366 r. i Leon 456. Zakonnicy dzielą się na nowicjusów (archariei), profesów (mikroschemoi) i dokonałych (megaloschemoi). Św. Bazyli żądał długiego nowicjatu dla wypróbowania powołania. Zakonnicy są częścią braćmi i zajmują się głównie pracą ręczną, częścią kapelanami (jeromonachoi). Mieszkają albo wspólnie, albo w pojedynczych celach, lub domach w pobliżu klasztoru. Przełożony zwal się archimandrytą; od kąd zaś klasztoru zaczęły się mnożyć, archimandryta zawiadywał kilkoma, przełożonym zaś jednego klasztoru był i humen. Już za życia św. założyciela liczba B-ów była bardzo wielka; niebawem też poczęto zakładac klasztoru ich na Zachodzie, a zwłaszcza we Włoszech. B-nie zachodni poszli torami Kla wschodniego, a na ich regule w znacznej części utworzyło się całe życie zakonne w tym Kle po rozłaczeniu się z Klem rzymskim. Karność B-ów włoskich poczęła się powoli rozprzegać, tak, że Grzegorz XIII w r. 1573, musiał podjąć

gruntowną tego zakonu reformę, utworzyć z poszczególnych klasztorów jedną kongregację, pod kierunkiem gen. (wybranego według bulli Pawła V, co lat 5), któremu także poddani zostali B. hiszpan., założeni za zgodą Piusa V, przez Bernarda de la Cruz, na pustyni Andaluzyi, nieopodal S. Maria d' Oviedo. I jedni i drudzy nie zaaklimatyzowali się. Ostatni zostali zniesieni. We Francji był jeden klasztor B-nów z Annay, skąd przeniesły się do Toronto w Kanadzie, gdzie kierują szkołami, oraz pasterzą w parochiach. W Azyi istnieją w okolicach Libanu B-nie dla kła melchickiego, którzy jednakże rozdzieliли się na dwie kongregacje. Rozdział ten potwierdził Grzegorz XVI r. 1832. (Ob. „Petri Pompilii Rodati“ *Dell'origine, progresso et stato presente del rito graeco in Italia*, Roma 1758; W. W. II, str. 1 i nast.).

(Ch.).

Bazylianie w Polsce. Prześladowani przez greckich obrabobórców, B nie licznie wyemigrowali do krajów słowiańskich, gdzie pozakładali klasztory, a przy nich szkoły. Następnie rozszerzyli się na Litwie i w Polsce, gdzie przynieśli swoje ustawy, czerpane z pierwotnej reguły swego założyciela. Lecz po unii Brzeskiej (1595 r.) okazała się potrzeba zreformowania zakonu reguły św. Bazylego. Następca Hipacyusza Pocieja na kijowsko-halickiej-unickiej metropolii Józef Welamin Rutski, zgromadził w tym celu do Nowogrodowicz r. 1617 ze wszystkich monasterów, które unie przyjęły, przełożonych i innych poważniejszych kapłanów na wspólną naradę, na której ulożono ustawy zakonne z prawidłami zarządu wewnętrznego i zewnętrznego. Aby zasęte reformacyjce lepiej ustalić, połączył Bazylianów na Litwie w jedną kongregację *Przenajświętszej Trójcy*, pod zwierzchnictwem proto - archimandryty czyli generała, z zastrzeżeniem najścisłejzych stosunków i uległości właściwym biskupom dyecezyalnym. Rutski pragnął w zakon tchnąć nowego ducha i przy zachowaniu odreębności zaszczępić zachodnią karność zakonna. W tym celu założył specjalne szkoły w Nowogródku, Mińsku, a także wspólny nowicjat w Bytiniu, uproszwszy sobie od generała tow. Jez. Klaudyusza Aquavivy Jezuitów, jaka przewodników. Reformę Rutskiego za-

twierdził Urban VIII 1624 r. B. w Polsce podlegali i nadal bpom, w których dycezyach znajdowały się ich klasztory, a więc: włodzimierskiemu, łuckiemu, chełmskiemu, lwowskemu i przemyskiemu (ob. *Regole del S. P. Basilio M. ed osservazioni et instruzioni raccolte da Msgr. G. Welamin, metrop. ruthi*, Roma 1854). Kiedy unia poczęła się rozszerzać i ogarnęła także Galicję, synod zamojski 1720 r. usiłował tamtejszych B. połączyć w jedną kongregację. Na kapitułach generalnych we Lwowie 1739 r. i w Dubnie 1743 r. postanowiono utworzyć jedną kongregację B-ów, która składać się miała z dwóch prowincji: dawnej litewskiej „Przenajśw. Trójcy” i obecnej „opieki Najśw. Panny” pod jednym proto-archimandrytą, wybieranym co 8 lat alternatywne z pośród Litwinów i koroniarzy. Każda prowincja miała swego oddzielnego prowincjała. Reformę dubieńska zatwierdził Benedykt XIV bullą *Inter plures* z d. 2 marca 1744 r. B. zamierzali jeszcze połączyć się ze wszystkimi klasztorami bazyliackimi we Włoszech, na Węgrzech i w Hiszpanii, i w tym celu odnieśli się do Kongr. de prop. fide, ponieważ wszakże krok ten uczynili nielegalnie, więc połączenie do skutku nie doszło. Zasługi B. w Polsce były wielkie i to na licznych polach działalności klnej. Oni to podnieśli poziom umysłowy i moralny wśród swego duchowieństwa. Zpośród nich wychodzili znanienci pasterze, biskupi, arbp, metropolici, skutkiem czego zwanego też u nas ich zakon *p r a l a c k i m z a k o n e m* (*praelaticus ordo*). Dosyć tu wymienić takie nazwiska, jak metropolity: Józef Welamin Rutski, Rafał Korsak, Antoni Sielawa, Gabryel Kolenda, Leon Kiszka, Teodozy Rostocki; arbpów Leon Krzewa Rzewuski, Antoni Tomilowicz, Polikarp Mihuniewicz, Hieraklusz Lisiański; bp Pachomiusz Wojna Orański, Jakób Susza, Porfiriusz Skarbek Ważyński i w. i. Zpośród nich też rekrutowali się nauczyciele i profesorowie w szkołach, seminaryach i akademiacach. Wielu z nich zasłynęło na polu nauki, a także cnoty i poświęcenia. Lud otaczał ich czcią, spieszyl chętnie do klasztorów i zaopatrywał tam swoje potrzeby duchowne. B-nie z poświęcenia pełną gorliwością oddawali się szkolnictwu, zwłaszcza po reformie z 1743 r. Przy wszystkich klasztorach istnieją szko-

ły elementarne, utrzymywane już to z funduszów klasztornych, już to obdarowywane hojnie przez takich dobrodziejów jak: Włodkowicz, Mitrofan Komarkiewicz, Stefan Sulima Grabowski, Pakowski i in. Nie mniej zakładają też szkoły wyższe, jak teologiczną wyższą w Wilnie i Lwowie, teologiczną, moralną w Świecku, Lawrowie i Kamieńcu, filozoficzną w Chełmie, Połocku, Witebsku, Łucku, Berezweczu, Zachajrach, Zamostiu, Żydyczynie, Trębowl; retoryki w Krechowie, Zbarażu, Wielcyniu, Białymstoku, Milczy, Satanowie, Szczepłotach, Poczajowie, Krzemieńcu i Zagórowie. Naddto istniały publiczne szkoły teologii w Szarogrodzie i Humaniu, oraz filozofii w Włodzimierzu, Żywiorach, Lubarze, Borunach, a także retoryki w Buczaczu, Hoszczach i w Jakobszadzie w Kurlandii. Po zniesieniu Jezuitów B-nie ich szkoły przejmują na siebie, a mianowicie w Brześciu, Nowogródku, Grodnie, Mińsku, Czeregu, Liskowie, Bracławiu, Dubnie, Połocku, Kazinierzu, Uczaczu, Ostrogu, Winnicy, Barze, Kamieńcu, Lucku, Krzemieniu, Żytomierzu, Lublinie, Owruce, Antopolu i w Wilnie. Szkoly te, jak pisze ks. Likowski były przeważnie dla młodzieży zamojskiej, do których młodzież gotująca się do stanu duchownego, zazwyczaj, uboższa nie miała wcale przystępu, albo bardzo mały. Chciano wprawdzie w klasztorze mińskim założyć ogólne seminaryum duchowne, w myśl wymagań soboru trydenckiego, ale skonczyło się na projekcie. Fundacja metrop. Kiszki z początku XVII w. (90,000 złp) przy katedrze Włodzimierskiej, starczała zaledwie na utrzymanie 6 aluminiów. Skutkiem tego duchowieństwo świeckie podnosi skargi na B-ów, że z umysłu tak mało dbają o o wykształcenie młodzieży duchownej, aby najwyższe urzędy w cerkwi unickiej dzierzyć w swoim ręku. Skargi te znajdują posłuch w Rzymie. Benedykt XIV 1753 r. upomina bpów russkich, aby się gorliwiej zajęli wychowaniem duchowienstwa parafialnego, a obowiązki dziekanów, członków koncytorza i oficjalów powierzyli księżom świeckim, nie B-om. Było w tem sporze przesady, niemniej upomnienie pła miało ten skutek, że Ryłło, bp chełmski założył przy swym katedralnym seminaryum duchowne (1759). To samo uczyniono w Żytomierzu (1776).

Postanowienia sejmu czteroletniego, aby w każdej diecezji ruskiej otworzyć seminaryum (1790) nie weszło w wykonanie. Kierownikami seminaryów byli B-ie. B-ie rozmnożyli się bardzo w granicach dawnej rzeczypospolitej, tak dalece, iż w połowie XVIII w. liczono 200 klasztorów. W granicach dzisiejszej samej diecezji wiленskiej, jak świadczy ks. Kurczewski na podstawie aktów kapitułnych, były następujące klasztory: 1) W Wilnie, przy kleśw. Trójcy od r. 1609, z woli Zygmunta III; fundusze nadali metropolita Wlamin Rutski, Lew Sapieha i inni; braci 30, ze szkołą zakonną. 2) W Grodnie, fundacja Olizarowiczów, braci 4. 3) W Berezweczu, fundacja Korsaka r. 1600, ze szkołą wyższą (1735 r.), braci 30. 4) W Borunach, fundacja Pieśniaka r. 1691, braci 19, szkoła wyższa. 5) W Brześciu, fund. Welamina Rutskiego i Jeleńskiego r. 1629, braci 7, przy cerkwi S. Ap. Piotra i Pawła. 6) W Bytieniu, fund. Fryźnów r. 1664, ze szkołą dla nauczycieli zakonnych; braci z początku 80, pod koniec 23. 7) W Czerlowie, fund. Sapiehów, zak. os. 5. 8) W Hłusznianach (w lidzkiem pow.), os. 4. 9) W Kassucie, fund. Józefa Perzyńskiego, Wojskiego, Oszmiańskiego i in. r. 1744, braci 5. 10) W Kobryniu, opactwo, braci 6, szkoła paraf. 11) W Ławryszowie, braci 7, szkoła dla 20 kleryków. 12) W Łyskowie, fund. Bychowca, braci 5. 13) W Postawach, fund. Biegańskich około r. 1744, braci 4, szkoła. 14) W Różannie, fund. Sapiehów r. 1771, braci 5. 15) W Nowosiole (pow. kobryński), braci 5. 16) W Sutkowie, szkoła teologiczna, braci 5. 17) W Torokanach, fund. Leona Kiszki na początku XVIII w. i metrop. Smogorzewskiego; braci 30, szkoła zakonna. 18) W Chomsku (pow. kobryński), fund. Dolskiego Karola r. 1687, szkoła zakonna, braci 5. 19) W Żywiorach, fund. pierwotna na cerkiew Aleksandra Aleksandrowicza Soltana r. 1497. Bazylianów fundował Lew Sapieha i Mieleszko wie 1613 r. Szkoły: zakonna i 5 klasowa świecka; braci 36, poddyakonów 9, laików 4. 20) W Supraślu, fund. Aleksandra Chodkiewicza r. 1498, biblioteka i drukarnia. 21) W Antopolu fund. Wolłowiczowej 1718 r., braci 7. Na to nadmierne rozmnożenie się klasztorów B-ów zwrócił już uwagę synod Zamoyski (1720),

a Benedykt XIV rozkazał, aby w klasztorze znajdowało się przynajmniej 8 mnichów. Okazało się, że w wielu klasztorach nie było tej liczby, oraz funduszy odpowiednich na utrzymanie wymaganej liczby zakonników, polecono więc niektóre klasztory laczyć, inne zupełnie zaniknąć. Tym sposobem ze 100 klasztorów w prowincji „Opieki N. M. Panny” utrzymało się 38 klasztorów, 59 zaś przyłączono, a 23 zupełnie zniesiono. Reforma ta, jak również złączenie się obu prowincji w jedną kongregację, a przedwczystkiem bulla „Inter plures” Benedykta stały się główną spreżyną rozwijania i pod wieloma względami odrodzenia. B-ów w P. Zakonnicy prowincji litewskiej, pisze ks. Likowski, zaprawieni w życiu zakonnem, stali się przewodnikami, mistrzami takiegoż życia w klasztorach ruskich; podnieśli te ostatecznie do znaczenia, jakiego przedtem nie miały. Po pierwszym rozbiorze Polski (1772) część klasztorów znalazła się w granicach Austrii i Rosji, w samej Polsce pozostało ich 40, których przywileje zatwierdził sejm z r. 1775. Celem lepszego nadzoru nad poszczególnymi klasztorami na kapitułę w Torokoniu r. 1780, pod przewodnictwem metropolity Jazona Smogorzewskiego, postanowiono przystąpić ponownie do podziału prowincji, których tym razem ustanowiono nie 2, lecz 4, a mianowicie *litewską*, jak dawniej Św. Trójcy, *białoruską* św. Mikołaja, *polską* Opieki N. M. Panny i *halicką* Zbawiciela. Każda z tych prowincji posiadała swego protoihumena, podlegającego wspólnemu dla 4-ch prowincji protoarchimandrycie. Od r. 1786 zaczyna się z mocy rozporządzeń cesarzowej Katarzyny zmniejszenie liczby klasztorów w prowincji białoruskiej, które wreszcie w r. 1832 przestały tam istnieć. Pozostały w granicach Rosji, klasztory w Wornowie, Chełmie, Białej, Zamostiu, Lublinie, które w r. 1859 liczyły 14 zakonników. W r. 1862 zniesione zostały i te klasztory, wyjawyszy w Warszawie przy ul. Miodowej, który przestał istnieć w r. 1872. W granicach Austrii klasztory B-ów utrzymały się wprawdzie, lecz na mocy patentu cesarskiego z r. 1782 utraciły swoje przywileje; zabroniono im znosić się z generałem i poddano je juryzdykcyi poszczególnych bpów. W następnym roku, po zainknięciu wielu mniejszych klaszto-

rów, utworzono w obrębie dyecezyi lwowskiej nową prowincję św. Onufrego, do której na prośbę bpa przemyskiego Maksymiliana Ryły, przyłączono także klasztory dyecezyi przemyskiej. Zakon zaczął się tutaj chylić do upadku, tem wiecej, że zamknięto studya filozoficzne i teologiczne w klasztorach. W r. 1802, patent cesarski przywrócił znów B-om dawne ustawy. Skutkiem tego bp. Angełłowicz (ob.) późniejszy unicki metropolita lwowski, bpi Skoryński i Ważyński ułożyli ustawę dla B-ów, którą przywrócili dawny porządek, zgodny z regułą. Obecnie jest w Galicji 14 klasztorów bazyliackich, a mianowicie w dyecezyi lwowskiej: we *Lwowie* (założ. p. Konstancję Wielką księżn. russką 1292 r.); w *Podhorcach* (założ. p. Helenę księżnę russką, żonę Kazimierza sprawiedliwego a matkę Leszka Bialego); w *Pohoni* (założ. p. Jakuba Potockiego 1659 r.); w *Kraśnopuszczy* (założ. p. króla Jana Sobieskiego 1665 r.); w *Hoszowie* (założ. p. Jana Hoszowskiego 1704 r.); w *Buczaczu* (założ. p. Szczepana i Joanne Potockich 1712 r.); w *Ułaszkowcach* (założ. p. Mikołaja Potockiego 1750 r.); *Złoczowie* (założ. p. Szczepana i Joanne Potockich 1765 r.); w dyecezyi przemyskiej: w *Ławrowie* (założ. p. Ławra Trojdenowicza i Lwa Mściśławicza, książąt halickich 1292, a uposażony p. Zygmunta Augusta 1550 r.); w *Krechowie* (założ. p. mnicha Joela Symenka na początku XVI w.); w *Dobromilu* (założ. p. Anastazego mnicha 1613 r.); w *Żółkwi* (założ. p. króla Jana Sobieskiego 1691 r.); w *Krystyanopolu* (założ. p. Franciszka Salezego Potockiego 1763 r.); w *Drohobycz* (założ. 1774 r.). Pomimo względnie sprzyjających warunków i usilnych starań niektórych metropolitów zakon B-ów w Galicji nie mógł się podnieść i odzyskać należytego wpływu na wykształcenie duchowieństwa świeckiego. Zmniejszała się liczba zakonników, a pozostały nie brali żywego udziału w życiu duchownem wiernych. Zawsze podnosili się głosy żądające reformy, a jakkolwiek p. Grzegorz XVI i Pius IX, wnikieli w niefortunny stan rzeczy i niejednokrotnie usiłowali podnieść życie zakonne B-ów do właściwego poziomu, rzeczywista jednak reforma, której błogosławione owoce dziś są już widoczne, przypada na panowanie Leona

XIII. Znaną ona jest pod mianem *Reformy Dobromińskiej*. Inicjatorem jej był dotąd pozostający na stanowisku protogumena (provincjała) oo. B-ów w Galicji O. Klemens Sarnicki, który w tym celu rozpoczął rokowania z OO. Jezuitami w r. 1881. Sprawa ta w należytym porządku przeszła do Rzymu, gdzie wzbudziła żywe zainteresowanie się Leona XIII, który przekazał ją Kongregacyi „De propaganda fide“. Tutaj przy współudziale trzech kardynałów specjalnie przez Ojca św. delegowanych, wypracowany został projekt reformy, który pż osobiście przejrzał, poprawił, a wreszcie Kostytucją apostolską „Singulare praesidium“ d. 12 maja 1882 r. zatwierdził. Konstytucya ta wyjmuje B. z pod juryzydykcyi bpów, a oddaje bezpośrednio pod władzę Stolicy Apostolskiej. Na przyszłość B. mają odbywać nowicyat w monasterze dobromińskim. Idąc za przykładem Welamina Rutskiego, kierunek rzeczonego nowicyatu oddaje się Jezuitom, dopóki wśród samych B. nie wyrobią się mężowie odpowiedni do podjęcia tej pracy. W tym celu ma być monaster dobromiński, wraz z jego dochodami i funduszami oddany Jezuitom. Nowicyusze winni przed rozpoczęciem nowicyatu odbyć półroczną próbę w monasterze. Co do sposobu wychowania nowicyusów zastreżono z naciskiem, aby przestrzegano i uczyono przepisów i zwyczajów obrządkowi ruskemu właściwych. Następnie idą przepisy o ślubach zakonnych i profesyi, tudzież o studiach humanitarnych, filozoficznych i teologicznych, które młodz. B. mają także pod kierun. Jezuitów, według św. Tomasza odbywać. Wreszcie polęca się spisanie a raczej skodyfikowanie reguły zakonnej, opartej na przepisach św. Bazylego, która swego czasu ma być Stolicy św. przedłożona. W dwa lata po wprowadzeniu w w czyn tej reformy było już w Dobromilu 40 B. Następnie dla powiększenia funduszy nowicyatu przyłączono monaster ławrowski. Obecnie w Galicji istnieje 13 monasterów bazylianiskich. (Por. E. O. t. 2, str. 1072 i nst.: *Encyklopedia kościołna* ks. Nowodworskiego t. II, str. 77 i nst.; Jackowski, *Bazylianie i reforma dobromińska*, Kraków 1886; ks. Załęski, *Reforma B-ów w XVIII w.*, Kraków, (Ch.).

Bazylianki, zakon żeński obrządku

grecko-katolickiego, którego założycielką była św. Makryna, siostra św. Bazylego, z matką swą Emmelią. Tenże Święty napisał dla B. regułę i sam był ich kierownikiem. Reguła ta uległa pewnym zmianom za Klemensa XIII 1764 r. Pierwszy klasztor powstał w Poncie nad rzeką Iris ok. r. 372. Zakon rozszerzył się po całym świecie. Na Litwie miał swoje klasztory w Wilnie, Mińsku, Nowogródku, a potem w Wolnej, Grodnie, Pińsku i Witебsku, tudzież pod Połockiem. Na Wołyniu istniały także 4 klasztory B., w Włodzimierzu, Połonnem, Dubnie i Korcu. Już św. Bazyli dozował B. uczyć dziewczęta, to też zajmowały się one wychowaniem panien w Wilnie, Mińsku i Włodzimierzu. W miarę znoszenia Bazylianów i B-ki uległy kasacie. Obecnie istnieją dwa klasztory w Galicji w Słowiecie, (22 zakonnic), i w Jaworowie (11 zakonnic). Istniały też klasztory B. w niższych Włoszczach, gdzie jednak Aleksander VI pozwolił im pacierze odmawiać po łacinie. Tylko w Mesynie zachował B. obrządek grecki. (Por. E. O. t. II, str. 1075; W. W. t. II, str. 6).

(Ch.).

Bazylides (Bazyleides), twórca odrewnego systemu gnostyckiego poganiokochrześcijańskiego, syryjszczyk rodem, nauczal w Aleksandry, gdzie ok. r. 130 założył sektę, otaczającą się pewnymi formami taemniczymi, która przetrwała do V w. przeważnie w Egipcie (Pazylidanie). System B-sa (Bazylidyanizm) usiłuje wyjaśnić stosunek człowieka do świata nadprzyrodzonego, oraz sposób odkupienia czyli wiecznego uszczęśliwienia człowieka. Dzieje świata i człowieka pojmuje on, jako wielki proces oczyszczenia czyli, jako wyzwolenie pierwiastku światła z ciemności i powrotu jego do właściwego miejsca przeznaczenia. Szczególny systemu B-sa uległy z czasem pewnemu skażeniu. Posiadamy go dziś w dwóch odmianach: I. Podług Ireneusza (Adv. Haeres. I, 24; II, 16), Epiphaniusza (Haeres. 23, 24) i Theodoreta (Haer-Fabul. I, 4) system B-sa jest emanacyją rozwijającą się od góry ku dołowi: Niezrodzony, niepojęty i niewypowiedzialny ojciec wszechrzeczy przez emanację wywiądził z siebie samego szereg conów (rozum, słowo, mądrość, siła, myśl), z których utworzył niebo w y z s z e; z tyc-

eonów przez dalszą emanację wyszły inne duchy coraz podrzędniejszej natury, które sobie utworzyły coraz podrzędniejsze niebiosa w ilości 365 (wzglednie do dni roku). Wszystkie te królestwa duchów nosiły ogólną staroegipską nazwę czarnoksięską Abrasax (Abraxas ob.), której głoski razem wzięte stanowią liczbę 365. Mieszkańcy najniższego nieba utworzyli świat widzialny pod rzadami pierwszego eona, Boga żydów. Kiedy ten eon (de-miurg) chciał zapanować nad innymi demiurgami i nad ich narodami, oraz wywyższyć swój lud żydowski ponad inne ludy, wzbudził przeciw sobie i przeciw swemu ludowi zazdrość i nienawiść innych demiurgów i ich ludów. Stąd walka i rozlew krwi na ziemi: Aby złamać panowanie eona (Boga) żydów, Ojciec niezrodzony zesłał syna swego jednorodzonego (Nous, rozum, Chrystus) w pozornem ciele na ziemię. Tego Żydzi postanowili zgładzić. Ale zamiast Chrystusa ukrzyżowali Szymona Cyrenejczyka, postać którego przyjął był na się Chrystus, swoją mu oddawszy, a sam wrócił do Ojca i siedzi po prawicy jego. Dlatego też nie należy wierzyć w Chrystusa ukrzyżowanego, lecz tylko w ojca niezrodzonego i najwyższego. Odkupienie człowieka dokonywa się nie przez wiare proroków St. Test., lecz przez samo tylko poznanie, gnozę, która wszakże nie wielu tylko dusz bywa udziałem. Ten system zdaje się być autentycznym systemem B-sa (ob. Hergenröther, *Kirchengeschichte*, I, 178, nota, Freibg. 1884). II. W przedstawieniu Klemensa Aleks. (Strom. VII, 17) Philosophumenów Hipolita system B. zdaje się być zaczerpnięty z Arystotelesa i przedstawia rozwój wszechrzeczy przez emanację od dołu ku górze. Podług tego systemu Bazylides przyjmowałby istnienie dwóch odwiecznych pierwiastków: pierwiastku światłości i pierwiastku materyi ciemnej czyli chaosu, a rozwój wszechświata polegałby na wydobywaniu się pierwiastku światłości z materyi. W tym systemie świat przechodzi trzy okresy: 1) Zmieszanie się wszechnasienia (pierwiastek światłości) z chaosem, 2) Wydzielanie się części wszechnasienia, pomieszanych w chaosie. 3) Powrót rzeczych części do swych pierwotnych miejsc w przyrodzie. a) Istota najwyższa, niepojęta i niewypowiedzialna, Nie-Byt, w celu stworzenia

świata wyrzucił z siebie nasienie, zawierające w sobie zarodek wszechrzeczy. W tem wszechnasieniu zawierało się potrójne synostwo, Nie-Bytowi współlistotne: subtelne, grube i żadne w yzwolenia. Synostwo subtelne natychmiast po wyrzuceniu nasienia wzniósło się z szybkością myśli ku górze, ku Nie-Bytowi. Drugie synostwo grube, złożone z częstek mniej doskonałych, nie mogło się wznieść ku Nie-Bytowi o własnych siłach, dopiero wsparte na udzielonym sobie z wysokością skrzydle, na Duchu św., dosięgło granic pierwszego Synostwa i Nie-Bytu; ponieważ jednak ten Duch św. nie był tej samej natury co Nie-Byt, przeto musiał pozostać pomiędzy Światem a Nadświatem, podczas gdy unoszące się na nim drugie Synostwo wzniósło się wyżej. Tymczasem zaś z tego wszechnasienia powstał Wielki Archon, niewypowiedzialny, wzniósł się aż do firmamentu, który się rozciągał pomiędzy Światem a Nadświatem. Ażkolwiek mniej doskonały od Nadświatu, a nawet od trzeciego Synostwa, które jeszcze wówczas pozostawało we wszechnasieniu, Wielki on Archon był wszakże większy i mądrzejszy, aniżeli wszystko, co było w Świecie. Nic nie wieǳał o Nadświecie, Wielki Archon uważa się za pana Świata i postanawia stworzyć wszystkie po szczególne twory. Nie-Byt jednak wiedział już o tym zamiarze uprzednio i z góry był na to zezwolił. Naprzód tedy W. Archon stworzył sobie z podrzędniejszej materyi syna, który się okazał lepszym i mądrzejszym od ojca. Zniewolony jego pięknością, Wielki Archon posadził go po prawicy swojej. Następnie stworzył dla siebie samego królestwo wyższe, niebo eteryczne (Ogdoas, Oim), które sięgało aż do księżyca. Kiedy już Wielki Archon urządził swoje królestwo, z wszechnasienia powstał drugi Archon, mniej doskonały od pierwszego Archona, a nawet od trzeciego Synostwa, które zawsze jeszcze pozostawało w nasieniu Świata, ale wyższy i mądrzejszy od wszystkiego, co było poniżej niego. I ten Archon stworzył sobie syna, również od siebie doskonalszego i dał mu królestwo Siedmiu Planet (Hebdomas, niebo planetarne). Królestwo to obejmowało wszystko, co tylko mogło się rozwinąć z nasieniem Świata. Kiedy już cały wszechświat w ten

sposób został powołany do życia, wówczas i Trzecie Synostwo (Przeumatyce), pozostające dotychczas w nasieniu świata a pragnące się wyzwolić i do swoego właściwego miejsca powrócić, zaczęło się zwracać ku górze (ad Rom. VIII, 19, 22). Atoli, wyzwolenie to czyli odkupienie dokonało się dopiero przez Ewangielie, od Adama bowiem aż do Mojżesza panował grzech (ad Rom. V, 13, 14), to znaczy Wielki Archon, król i pan królestwa O g d o a s u (Ośmiu), który wszystko otaczał tajemnicami (ad Colos. II, 3; I, 26 nst.). Od Mojżesza zaś i w okresie proroków panował Archon królestwa H e b d o m a s, od którego prorocy otrzymywali przepowiednie. Dopiero w trzecim okresie, w okresie wyższego Synostwa, przyszła na świat Ewangelia. Otrzymała ją od Drugiego Synostwa syn Wielkiego Archona, a przezeń i sam Wielki Archon. Z niej dowiedział się Wielki Archon, że nie on jest najwyższym bogiem i zaczął drżyć ze strachu (Proverb. I, 7), uznał swój grzech samowolnego wywyższania się (Psalm. 31, 5), nawrócił się, a z nim razem nawróciła się cała O g d o a s. Od syna Wielkiego Archona otrzymał światło Ewangelii syn archona królestwa H e b d o m a s. Ten nawrócił ojca, który również drżyć ze strachu począł, a z nim razem nawróciła się cała Hebdomas. Toż samo się stało z innymi królestwami duchów, z Mocami, Panowaniami i z 365 Niebiosami (Uranoj), z Archonem Abrasax na czele. — Pozostawało jeszcze do odkupienia trzecie Synostwo. W celu jego odkupienia światłość (Ewangelii) przeszła z O g d o a s i z H e b d o m a s na Jezusa, syna Maryi, i oświeciła go (Łuk, I, 35). Oświecony przez nią Jezus miał wyrowadzić i trzecie Synostwo z bezkształtnej matery i podnieść je ku górze. Dokonał tego przez cierpienia i śmierć (rzeczywista), poniesioną w swej części cielesnej. Potem, to, co było cielesne w Jezusie powróciło do bezkształtnej matery, co było psychiczne, powróciło do królestwa. H e b d o m a s, a co było pneumatyczne, powróciło do N i e - B y t u. Ten sam proces ma się dopiełnić z każdym poszczególnym człowiekiem, a wówczas trzecie Synostwo zostanie oczyszczone i wyniesione na wyżyny Synostwa szczęśliwego. Po tem zaś wszystkiem nastąpi nieśmiertelność t.j. zesłana przez Bo-

ga na wszechistnienie b e z w i e d n o s ć, mocą której żadna istota nie będzie mąciła swej szczęliwości poznawaniem i pożądaniem jakiegoś wyższego stanu i stopnia szczęścia. Wszystkie twory powróca na właściwe ich naturom miejsca i pozostań na nich na zawsze. W praktyce życiowej system B. był zasadniczo Chryzantyzmowi przeciwny, burzył naukę chrześcijańską o naturze Chrystusa, o odkupieniu; o życiu pozagrobowem; w zakresie moralności zaś z góry uwalniał swoich wyznawców (zwłaszcza w y b r a n y c h) od wszelkich praw i przepisów i prowadził do niemoralności. To też, aczkolwiek sam B. i syn jego, Izidor, przestrzegali w swem życiu zasad etycznych, małżeństwo szanowali, a dziewictwo wyżej nad nie stawiali, niemniej jednak szkoła ich przyjęła z czasem kierunek wyraźnie antynomistyczny. (Por. Clem. Aleks. *Stromata*, IV, 12; E z e b. *Hist. eccl.* IV, 7, 7; Hilgers, *Kritische Darstellung d. Heresien*, Bonn 1837; Hilgenfeld, *Ketzergeschichte d. Urchristenthums*, 1884; Joh. Macarius, *Abrasax seu de gemmis Basyl.* Antwerpiae 1657; Bellermann, *Ueber d. Gemmen der Alten*, Berlin 1817; o Abrasax i Abracadabre czyt. w R.-Enc. Krausa, t. 1. str. 6 nst.).

X. W. Szczęśniak.

Bazylika. I) w znaczeniu architektonicznem jest to kościół staro-chrześcijański, kształtu podłużnego. Starzy Grecy Bazylikami zwali wszelkie podłużne budowle, oparte na kolumnach, często temi kolumnami podzielone na kilka naw. Nawą środkową zazwyczaj przewyższała boczne, a całą budowę zamkala półokrągła, w górze sklecona nisza a p s i s (absyda ob.). Front czyli wejście stanowiło t. z. atrium m (ob.). B. znajdowały się i u innych narodów — Rzymian, a nawet u Egipcjan i służyły do celów dworskich, publicznych jak i religijnych (świątynie). Wspaniała synagoga żydowska w Aleppo była B. o 72 kolumnach. Nawet świątynia jerozolimska przypominała kształtem B., zwłaszcza też zbudowana przez Heroda, po stronie południowej wspaniała halla. Chrystus Pan odbył ostatnią wieczerzę w budynku kształtu bazylikowego (ob. Sepp, *Jerusalem u. d. h. Land*, t. I. 404 — 426), tem też się tłumaczy rozmilżowanie się Chian w tej formie ko-

ściołów; tem więcej, że zwłaszcza po edyktie Konstantyna, nadającym im swobodę religijną, znajdowali w Rzymie, jak i w państwie rzymskiem tego kształtu budowle, nadające się na kły. Uczucia Chian wypowiada b. wymownie Izidor u Orygenesu (14, 5): „Niegdyż zwano B. mieszkaniem królów, teraz zaś świątynię Pana nazywają się B., gdyż tam królów wszystkich, Bogu cześć i oiaara bywa składana”. Z pierwotnych B. chiańskich prawie nic nie zostało się do naszych czasów, tylko z dawnych opisów, lub szczątków pozostałych da się stworzyć pojęcie, jak wyglądały i były urządzone. B. np. św. Pawła w obecnie swem odbudowaniu, daje wyobrażenie o wzniесionym w okresie 386 — 400 r. na tem miejscu potężnym kle. Liczniejsze B. zachowały się z V, VI i następnych stuleci, jak w Rzymie St. Maria Maggiore, Maria Trastevere, św. Praksedy, św. Angieszki, św. Klemensa, w Rawennie kł. św. Apolinarego, katedra w Parenzo w Istrii. Linia B. zazwyczaj ciągnęła się z zachodu na wschód, w którym to kierunku, według świadectwa św. Atanazego zwykle się modlono. Od V w. chór znajdował się w części wschodniej, zamykała go absyda, wyłożona bogato marmurem, często pokryta obrazami z mozaiki. W absydzie znajdowała się katedra bpia, otoczona niższemi siedzeniami dla kapelanów. Od katedry biskupiej mniej lub więcej wysunięty ku głównej nawie był ołtarz, spoczywający często na krypcie z relikwiami św. (ob. Confesio), nad nim zaś wznosiło się na 4 kolumnach Cyboryum (ob.) Absyde, chór wraz z ołtarzem od reszty nawy zamykały, w środku posiadające drzwi, sztachety lub kraty. W większych B. za kratą, lub w środku głównej nawy, znajdował się odgrodzony chór niższy, dla śpiewaków lub niższego duchowienstwa. Po prawej stronie między chórem a nawą środkową znajdowała się ambona do czytania Ewangelii, po lewej zaś Lekcyj. Miejsce dla ludu było kolumnami podzielone na 3 lub 5 naw. Kolumny zdobne w kapitule, wykonane z marmuru, lub granitu dosiągały sklepienia. Światło dochodziło przez okna. Absyda za zazwyczaj okien nie miała. Okna posiadały różne kształty, lukowe, okrągłe, półokrągłe, podłużne. Sufit głównej nawy był najczęściej prosty, boczny saś zazwyczaj sklepiony. Podłoga pokrywały płyty mar-

murowe, lub kamienne, często zdobne w mozaikowe wyobrażenia liści, kwiatów, zwierząt. Przedsionek, na wysokość naw bocznych rozciągał się wsWitherz całego budynku i miał zazwyczaj oparte na kolumnach pokrycie. Tutaj w środku znajdowała się studnia lub studnie dla czystości (canthari). Przedsionek (atrium) często był obszerniejszy bez dachu, okolony murem lub kolumnami. Tutaj było miejsce dla katechumenów i pokutujących. Kształt i rozkład B. stanowi podstawę całego budownictwa klnego. Literatura dotycząca bazyliki, jak i w ogóle budownictwa klnego jest bardzo bogata. Zalecamy szczególnie Stockbauer, *Christl. Kirchenbau in den ersten sechs Jahrh. Regensburg 1874*; J. P. Richter, *Der Ursprung der abendländ. Kirchengebäude*, Wien 1878; Ks. A. Brykczyński, *Dom boży*, II wyd., Warszawa 1903, 2); B. w znaczeniu liturgicznem jest to kł, który dla doniosłego swego znaczenia został szczególnie wyróżniony. Bazyliki dzielą się na maiores i minores. Do pierwszych należą 4 kły rzymskie: św. Jan Lateraneński, św. Piotr na Watykanie, św. Paweł za murami i św. Maria Maggiore. Są one zarazem kłami, które w roku jubileuszowym należy obchodzić dla pozyskania odpustu zupełnego. Do B. minores, należy przedewszystkiem 9 kłów rzymskich: S. Lorenzo za murami, S-ta Croce, in Gierusalem, St. Sebastiano, S. Maria Trasteveere, S-ta Maria in Kosmedin, kł 12 Apostołów, St. Petri in vinculis, S-ta Mariade monte Santo. Oprócz tego wiele kłów poza Rzymem odznaczono tytułem B. Cztery B. większe zazwyczaj patryarchalnemi. Jak nar dom i kardynałom nadawane bywają poszczególne kły, tak dla uwidocznienia jedności klniej, 4-ch wielkich patryarchów otrzymuje po jednej B. większej, a mianowicie: św. Jan lateraneński, noszący napis: *mater et caput omnium ecclesiarum* jest B. papieska, jako patryarchy u Zachodu, św. Piotr B. patryarchy konstan., św. Paweł aleksandryjskiego, S. Maria Maggiore antykocheńskiego. Im najbliższą jest S. Lorenzo jako B. patryarchy Jerozolimskiego. (Por. W. W. t. II, str. 20 i nast.).

(Ch.)

Bazyliki, zbiór praw dokonany za Leona Mądrego (886 — 911) dla wschodnio-

rzymskiego państwa. Jest to przeróbka kodeksu Justyniana w greckim języku, który skutkiem licznych nowelli, dodatków a także tłumaczenia w łacinę na grecki w części stał się niezrozumiałym. Z tego względu cesarz Bazyli macedoński polecił sporządzić podręcznik (procherion), a następnie większe dzieło (anaktarsis), zawierające zbiór grecko-rzymskiego prawa. Ponieważ to nie wystarczało. Leon Madry polecił ułożyć nowe, wyczerpujące dzieło p. t. *Basilica*. Jest to usystematyzowanie kodeksu Just., dodatkowych nowell i procherionu w uporządkowaną całość, składającą się z 60 ksiąg, podzielonych na tytuły, rozdziały i paragrafy. Pomimo to zbiory justyniańskie utrzymały nadal swoją moc i dopiero od XII w. przyjęła się zasada, że te tylko z nich obowiązują, które przyjęte zostały do B. Nader ważne znaczenie posiadają dodane do B., *Scholiae*, będące dawniejszemi tłumaczeniami i komentarzami prawa justyniańskiego, których pochodzenie nie jest wiadome. B. doszły nas w ułamkach. Najlepsza i najkompletniejsza edycja. E. Heimbach, *Basilicorum libri LX*, Lipsk 1830—1870, 6 vol.. (Por. Biener, *De collect. canonum eccl. Graecae*, Berol, 1827; W W. t. II, str. 22 i nst.).

(Ch.).

Bazyłiszek (*Bazyli-cus*) usurpator tronu bizantyjskiego (475—477 r.). Po cesarzu Leonie I, tron byzant. przeszedł na Leona II, syna Zenona i córki Leona I Aryadny. Po wczesnej śmierci Leona II, panował Zenon, ojciec jego. Wówczas B., brat cesarzowej Weryny (wdowy po Leonie I), otrzymawszy naczelné dowództwo nad wojskiem, wypędził Zenona do Izaurii i sam objął rządy państwa r. 475. Dla utrwalenia panowania, począł popierać grasujący w Byzancym monofizytزم. (Ob. art. *Monofizytزم*). Odwoał z wygnania głównych przywódców herezy, a wydanym edyktom (Enkyklion) popisał list dogmat. Leona pża, uchwały soboru chalcedońskiego (z r. 451) arcybiskupowi konstapliskiemu Akacjuszowi nakazał zwołanie synodu i przyjęcie wraz z episkopatem nowego dekretu. Ale opór zakonników z szanowanym Danielem Stylitą na czele, a zwłaszcza pożar w mieście, trawiący bibliotekę (120,000 tomów) i inne zabytki a stąd powstałe powszechnie wrzenie ludu skłoniły B. do odwołania

edyktu, nowem pismem (Anti-Enkyklion). W tym też czasie Zenon Izauryczek, popierany przez wojsko, odzyskał tron, B. wraz z rodziną kazał zamordować w Kapadocii. (Por. Evagrius H. E. III, 3, 4, dzieło ważne dla historii nestorianizmu i monofizytyzmu, wyd. najlepsze przez Wilh. Reading. Canter. 1720 r.).

X. C. S.

Bazyłiszek, Sp. *basiliskos*, W. *basili-* *scus regulus*, wąż niezmiernie jadowity; według mniemania ludowego, ukąszenie jego było śmiertelne, wzrokim swym ludzi zabijał. Zamieskiwał pustynie Cyrenaiki. Gdy człowiek pierwszy spostrzegł B. unikal śmierci, lecz ginął, gdy było przeciwnie. Do zabicia tego niebezpiecznego gadu używano zwierciadła, w którym odbite złowróżbne jego spojrzenie śmierć jemu samemu zadawało. Starożytni przywiązywali wielką cenę do posiadania tego węża, dlatego, że z niego przygotowywano najślniejszą truciznę. (Pliniusz H. N. 8, 78 ed. Tauchnitz 1870). Dziś wiadomo, że podobny gad nie istniał nigdy i że właściwości mu przypisywane są legendowe. B. współczesny, należący do rodziny jaszczurek, oprócz samej nazwy nie ma nic wspólnego z tym wężem, podobnie nazywanym przez starożytnych. Tekst oryginalny Pisma św. nie mówi nigdzie o B-u, lecz Sp. i W. posługiwały się ta nazwą, aby wyrazić nazwy węży istniejących, wspomnianych w hebrajskim. Dwa razy spotykamy *basiliskos* (w Sp.: Ps. 90, 13; Is. 59, 5). W. używa raz tylko *basiliscus* Ps. 90, 13 (Psalterz lac. tłumaczył z Sp.) Hebr. ma *peten=aspic.* św. Hieronim sześć razy posługuje się słowem: *regulus* dla wyrażenia rozmaitych nazw semickich, oznaczających gady, istniejące w Palestynie. Ob. Weże (Por. Hieronimus, In Is. 14, 29; Bochart, *Hierozoikón*).

X. A. S.

Bdellium (Genesis II, 12) jest to żywica drzewna bardzo miłego zapachu, zwana bdellium arabicum (Plin. 12, 9).

Beat Św. Wyznawca, pierwszy apostoł Szwajcarii, żył w końcu IV i na początku V w. Przybył z Rzymu do Gallii, rozwadzający swoje mienie ubogim. Czas jakiś przebywał w Nantes, gdzie wiele osób przywiódł do wysokiej świętości. Pragnąc całkowicie poswięcić się kontemplacyi, usunął

się na samotnię do Vendôme, gdzie pozostał do końca życia i tu także został pochowany. Później ciało Św. przeniesiono do kła katedr. w Laon. Święto obchodzi się 9 maja. Życiorys Św. ob. u Blanche-main Paweł, *St. Bienheuré et Alessia w Bul. soc. arch.*, Vendôme, 1876; Blanchet et Bovet, *La Vie et la Mort de St. Beat, apôtre de l'Helvétie* w *Revue Suisse*, 1875—76, t. VII, 49—59; Métais Ch., *Bienheuré de Vendôme*, 1888, str. 27—34. (Por. Petin, *Dictionnaire hagiogr. Bibliotheca hagior. lat.*, Bruxelles 1898—1899; Chevalier, *RéPERTOIRE DES SOURCES HISTORIQUES*, Paris, 1903).

X. J. N.

Beata z Cuenza, tak nazywano Izabę Marię Herráiz, fanatyczkę hiszpańską, podającą się za jasnowidzącą. Mieszkała ona w Villardel-Aguila; w r. 1803 zaczęła głosić, iż Chrystus Pan zamieszkał w jej sercu, że N. Maryja Panna i dwór niebiecki również obrali sobie w niej mieszkanie. Ponieważ stała się świętynią Boga, więc ogłosiła się za bezgrzeszną, stąd pozwalała sobie na różne bezwstydy, twierdząc przytem, iż wszystko jej wolno, bo grzech jej splamić nie może. Uważała się za zwolnioną od przekazań kłnych i obowiązku spowiadania się. Głosiła rychłe odrodzenie świata, swoja śmierć, która miała nastąpić w Rzymie, i po 3 dniach zmartwychwstanie i wstąpienie do nieba. Lud okoliczny uważały ją za natchnioną, a nawet zaczął oddawać jej cześć religijną. Rzecz godna podziwu, iż nawet niektórzy duchowni podzielali zapatrzywania ludu na B. Władza duchowna wreszcie pociągnęła B. do odpowiedzialności i po zbadaniu sprawy ogłosilią wiżyonerkę za obłąkaną, zabroniono jej występować nadal w roli natchnionej, i tym sposobem położyła koniec nierozsądny wierzeniom ludu. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences ecclésiastiques*, t. I, p. 244).

X. J. N.

Beatki, nazwę tę dawano w Hiszpanii tym tercyarkom, które dobrowolnie poza obowiązkami trzeciego zakonu zachowywały trzy śluby zakonne.

Beaton Dawid, krdł, arbp St. Andrew, ur. w Szkocji 1494 r. † 1546 r. B. mianowany w r. 1538 krdłem przez Pawła

III, w r. 1539 został prymasem Szkocji i całą energią walczył pko reformacyj. Za gorliwość, jaką okazywał w obronie Kła, został przez spiskowców w swoim pałacu zamordowany. Pastwiono się nad żywym i umarlym.

Beatrix św. 1) Panna i męczenniczka, siostra śś. męczenników Sympliciusza i Faustyna, towarzyszów św. Feliksa, umęczona za Dyoklecjana cesarza. Święto 29 lipca. 2) B. błog. przeorysza klasztoru Cystersek w Nazarecie (w Brabancji), † w r. 1268 28 lub 29 lipca. 3) B. z Ornaciem, zakonnica kartuzka w Parmenii, † w r. 1310; święto 13 lutego.

Beattie James, ur. w 1735 r. † 1803 r., poeta i filozof szkocki, uczeń Th. Reida. Należał jako filozof do szkoły szkockiej, czyli do t. zw. filozofii zdrowego rozsądku (zmysłowa powszechnego). Z prac jego filozoficznych ważniejsze: *Essay on the nature and immutability of truth*, wydan. w Edynb. 1773; *Essay on poetry and music* wyd. z 1777, po franc. 1778; *Dissertations*, wyd. w Londynie 1783; *Elements of moral science*, wyd. w Edynb. 1790, 2 t., (franc. Paris 1840, Mallet); *Evidence of Christian religion*, wyd. Londyn. 1796, 1814.

A. H. P.

Beatus przeciwnik Adopcyanów (ob.), jak się sam nazywa, według Alkuina, opat, † 798; oprócz komentarza do Apokalipsy, niewydanego, napisał wraz z uczniem swoim Etryuszem rozprawę pko Elipandowi w Toledo, który ukazał się dopiero 1616 r. w Ingolstadzie p. t. *De adoptione filii Dei ad. Elipandum libri duo*. B. zbija umiejętnie błędy Adopcyanów, a przeciwstawia im naukę Kła.

Beatyfikacya jest solennem orzeczeniem St. św., moca którego zmarła osoba na zasadzie sądownego udowodnionych jej cnót heroicznych, lub męczeństwa za wiarę i przynajmniej 2-ch cudów zostaje uznana za błogosławioną i cześć jej publiczna w określonym miejscu, państwie, prowincji lub też zgromadzeniu zostaje dozwolona. Z tego określenia beatyfikacyi wynika: 1) iż musi być poprzedzona przez proces kanooniczny, a mianowicie: a) gdy sława powstawała o świętości zmarłego i działyanych przezeń cudach trwa nieustannie,

występuje t. zw. prokurator, z pełnomocnictwem od osób pragnących beatyfikacji, prosząc miejscowego bpa o zbadanie sprawy, przez przeprowadzenie procesu (*processus ordinarius*), dla zakończenia akt takowego pżowi. Bp sam, lub przez delegowanych najpoważniejszych w dyecezyi kapłanów, w towarzystwie wyznaczonych przysięgłych (*de officio rite exercendo*) promotora fiscalisa i notariusza przesłuchuje pod przysięgą świadków, bada pisma, grób zmarłego i inne dowody, oraz czy wbrew bulli Urbana VIII „*Coelestis Hierusalēm cives*” z d. 2 paź. 1625r. nie oddawano samowolnie zmarłemu czci publicznej, przepisanej dla Błogosławionych lub Świętych. Następnie opieczętowane wszystkie akta tego procesu *de fama sanctitatis i de non cultu* ze swoją opinią bp przesyła do Kongregacyi obrzędów. b) Nie zaraz, lecz na usilne prośby postulatorów, t. j. błagających o beatyfikację zmarłego, kardynał prefekt Kongregacyi obrzędów przystępuje z notaryuszem i promotorem wiary (*promotor fidei*, zwany *advocatus diaboli*) do otworzenia procesu (*aperitio processuum*) t. j. skrupulatnego zbadania, czy pieczęcie, podpisy i w ogóle akta przestane przez biskupa, są nie sfalszowane, a forma ich i sposób przeprowadzenia procesu ściśle sądowo kanoniczny. Skoro wszystko jest w należytym porządku, pż. deleguje jednego z kardynałów Kongregacyi obrzędów, jako referenta do zbadania i zaopiniowania, czy w pozostałych pismach lub drukach zmarłego nie ma błędu pko wierze i moralności, lub czy przynajmniej, autor się tam zastrzegł, iż pisma swoje poddaje pod ocenę St. św. Po wydaniu korzystnej opinii przez krdla referenta pż zwykle po upływie dopiero lat 10 poleca Kongregacyi obrzędów rozpoczęcie procesu apostol. (*signatura commissionis*). Wstępnym aktem ku temu jest zażądanie relacyji od bpa, czy rozmów o świętości zmarłego nie ustaje, czy nie wyrodziły się wątpliwości lub przeszkoły co do beatyfikacji. Nadtoto są wymagane poważne o to, ponowne prośby osób znakomitych, będących głosem ogólnego w tych danych pragnienia. Kongregacya obrzędów wówczas przystępuje do zrewidowania procesu *de non cultu* i oceny wydanej opinii bpiej, Prokurator, adwokaci i promotor fidei

podają i drukują swe wnioski i zarzuty. Po rozpatrzeniu takowych przez kardynałów i przychylniej decyzyi Kongregacyi obrzędów i pża, postulatorowie proszą o t. zw. *litteras remissoriales* do bpów, w dyecezyi których żył zmarły, aby ci sądowo zbadali na zasadzie pytań sformowanych przez *promotora fiscalisa* na ile sława o cnotach i cudach zmarłego jest rozgłosna i godną uwieńczenia przez beatyfikację. Otrzymane od bpów odpowiedzi, motywowane świadectwami co najmniej 6 osób i innymi dowodami Kongregacya obrzędów skrupulatnie rozpatruje co do formy i treści, a w razie dodatkim postulatorowie proszą o tak zw. *litteras remissoriales in specie* do wyżej wzmiankowanych bpów, aby ci według załączonej instrukcji skrupulatnie cnoty heroicze (ob. cnotą) i cuda (ob. cud), ich jakość, ilość, pewnością. Przesłane akta tego procesu Kongregacya rozpatruje, *advocatus diaboli* (promot. fidei) czyni zarzuty co do formy procesu. Jeżeli w formie nie uchybiono Kongregacya obrzędów rozbiera same już cnoty i cuda zmarłego, przeciwko którym promotor fidei znów oponuje ex officio. Ponieważ wyrok beatyfikacyjny zmarłego może nastąpić dopiero w 50 lat po jego śmierci, w braku tego terminu – akta całego opieczętowane deponują się. c) Przy poważnych prośbach o wznowienie właściwym czasie procesu beatyfikacyjnego, na rozkaz St. św. zwoluje się trzykrotna sesja, mająca dostatecznie decydować o cnotach i przynajmniej dwóch niezaprzeczenie udowodnionych cudach zmarłego. Dla łatwiejszego orientowania się w licznych aktach sprawy, drukuje się ich wyciąg (*summarius*), zarzuty promotora fidei, odpowiedzi prokuratora i adwokata i druki te rozdają się wotującym. Na sesyi przedstępnej (*congregatio anteparatoria*) zwolanej przez kardynała referenta do swego pałacu, zebrani konsultorzy Kongregacyi obrzędów i mistrzowie ceremonii, dla uświadomienia prezydującego referentu stan sprawy i podają swe opinie. Na drugiej sesyi wstępnej (*congregatio praeparatoria*), złożonej z wyżej cytowanych osób, oraz kardynałów Kongregacyi obrzędów, sami tylko konsultorowie dają swe wota, uświadamiając kardynałów o stanie sprawy. Na trzeciej wreszcie sesyi generalnej (*congregatio*

generalis) zasiadającej pod prezydencją Ojca św., konsultorowie, a następnie i kardynałowie dają swe głosy in merito causae. Skoro dwie trzecie głosów padły za istnieniem enot heroiczych i cudów zmarłego, pż zaleciwszy modły o pomoc i światło Boże, po niejakim dopiero czasie wzywa do siebie sekretarza Kongregacji obrzędów i promotorą wiary, oznajmia swój co do enot i cudów wyrok, polecając spisanie takowego w formie dekretu. Następnie pod przewodnictwem Ojca św. odbywa się nowa kongregacja, na której wotują, czy na mocy tego wszystkiego, co dotyczy czasu udowodniono, można już zasadniczo przystąpić do wyroku beatyfikacyjnego. I tu pż nie zaraz wygłasza swój wyrok, lecz po niejakim dopiero czasie wzywa do siebie sekretarza brewiów i każe mu zredagować swe orzeczenie (*in forma brevi*), naznaczając dzień uroczystości beatyfikacyjnej. II. Solenne to orzeczenie beatyfikujące zmarłego odbywa się wśród następujących uroczystości. Zbiera się w bazylice watykańskiej wszyscy kardynałowie i konsulorzy Kongregacji obrzędów, oraz kardynał archipresbiter i duchowieństwo bazyliki, odczytując breve papieskie, ogłaszające zmarłego błogosławionym. Po odśpiewaniu „Ciebie Boga chwalimy”, spała zasłona z obrazu przedstawiającego nowo błogosławionego, wszyscy go adorują, bp mający celebrować, odczytuje kollektę, obraz trzykrotnie okadza, poczem odprawia Mszę św., a obecnym ogłasza się odpust za uczestniczenie w beatyfikacji. III. Z samego określenia beatyfikacji widoczna jest różnica jej od kanonizacji (ob. kanonizacja). Beatyfikacja zwykle poprzedza kanonizację. Cześć błogosławionego co do swojej rozciągłości terytorialnej bywa nie powszechna i tej czci dozwolonej w jednej miejscowości nie można rozciągać do innej. Bez specjalnego pozwolenia St. św. nie wolno obrazu lub posagu bł. umieszczać w kle, odprawiać o nim Mszy św., brewiarza, obchodzić jego świętą, wpisywać imię do kalendarzy powszechnych, to bowiem wszystko przysługuje tylko kanonizowanym. IV. Rzut oka na historyczne dzieje beatyfikacji wykazuje, iż początkowo bp, metropolici, synody sprawy te badali i rozstrzygali, Od IV w. mamy już ślady prośb do St. św. o pozwolenie publicznego czczenia męczenników i wyznawców. Od r. 1170

pż Aleksander III zastrzegł, iż nikt nie może być publicznie czczony, jako Święty, chociażby się przezeń cuda działy, jeśli niema na to specjalnego pozwolenia St. św. To rozporządzenie papieskie (*Decret. tit. XLV, c. I Audivimus*) stanowi fundament dzisiejszych przepisów kanonicznych o kanonizacji i beatyfikacji. Urban VIII w cytowanej bulli „Coelestis Hierusalem cives” i innych swych dekretach, oraz Innocenty XI ściśle określił warunki beatyfikacji. Odtąd sprawy te, jako *causae majores* St. św. wyłącznie sobie zarezerwowały, a ściśle przepisane procesy dla udowodnienia enot i cudów zmarłego zopobiegają wszelkiej wątpliwości. (Por. klasyczne dz. *Bened. XIV, De serorum Dei beatificatione et beatorum canonisatione libri IV*, Roma MDCCALVII; Schmalzgrüber, *Jus Eccles. univ. t. 7, pars V, tit. XLV; De Reliquis etc. speciatim. Nr. 23; Dictionnaire encycl. de la théolog. cath.* du dr. Wetzer et Welte, tamże II, p. 430 art. *Beatification*; Wernz. S. J. *Jus Decretalium*, t. II, Nr. 593).

J.

Beaucaire de Pegouilon, franciszkanin ur. 1514 r. † 1591 r., teolog i historyk francuski. Jako bp Metzu był na soborze trydenckim, gdzie pko pżowi bronił władzy bpiej, jako bezpośrednio pochodzącej od Boga. Napisał tendencyjną, sprzyjającą Gwizyuszom *Historia gallica ab. an. 1461 ad 1580*, Lyon 1625, którą doprowadził tylko do r. 1566.

Beaucourt, markiz de, współczesny historyk francuski, założyciel w r. 1867 katolickiego towarzystwa p. t. *Société bibliographique*. Napisał: *Histoire de Charles VII*, Paris 1881—1891, 6 vol., in 8-o; cenne to dzieło otrzymało nagrodę Goberta; *Captivité et derniers moments de Louis XVI; Récits originaux et documents officiels*, tamże, 1892—1893, 2 vol. in 8-o; *Lettres de Marie-Antoinette*, tamże, 2 vol.

Beaufort krdł bp. Winchesteru. † ok. r. 1447, brat Henryka IV, mieszkał się do polityki, popchnął Henryka V do wojny z Francją, był na soborze w Konstancji, gdzie wybitną odegrał rolę, popierając krdła Colbuna (pż. Marcin V) na tron piski. Tam to został kďlem. B. przewodniczył trybunałowi, który skazał Joanne

d'Arc na śmierć i koronował w katedrze paryskiej młodocianego króla Anglii. Ma-jątek olbrzymi używał na cele polityczne; był nie lubiany dla swojej srogości. (Por. Pauli, *Gesch. v. England*, t. IV, str. 230 i nst.; Gruber, *Constitutionnel history of England*, t. III).

(Ch.).

Beaumanoir Jan III, ur. 1551 roku — † 1614, był kalwinem, towarzyszem Henryka nawarskiego. Nawrócił się i walczył przeciwko hugonotom w bitwie pod Coutras. Henryk objąwszy tron Francji pogodził się z nim i mianował go ma-szałkiem. B. jechał razem z królem, kiedy go zamordowano.

Beaumont Krzysztof de, arcbp paryski, ur. na zamku de la Roque, w diecezji Sarlat w r. 1703, † w r. 1781. Surowych obyczajów mąż, miłośnik porządku, gorliwy o chwałę bożą i wierny sługa Kła. Był z początku kanonikiem w Lyonie, potem bpem w Bajonnie, arbpem wiennenskim w r. 1745, wreszcie w następującym roku arbpem paryskim. Stanowisko to objął tylko na wyraźne życzenie Ludwika XV króla. Zajasniał wielkimi enotami na nowej godności, osobiście miłosierdziem dla ubogich. Jako dobry pasterz dbał o dobro powierzonej sobie owczarni i z mocą powstawał na szerzącą się bezbożność i błędy Jansenistów, wiele z tego powodu cierpiąc prześladowa-wa, był kilkakrotnie skazany na wygnanie. Nieposzlakowana czystość obyczajów B. i nieskazitelnny charakter zje-dnały mu uznanie nawet wśród najza-ciętszych nieprzyjaciół. Z pism, jakie po nim zostały niepośrednio miejsce zajmują jego *Mandements et Lettres pa-storales*, wydane w 1 tomie w 4-o. — (Por. Glaire, *Dictionn. Univers. des sciences ecclésiast.* t. I, str. 246).

X. J. N

Beaumont panna de, młoda prote-tantka, pochodząca ze znakomitej rodziny Vivarais; po śmierci ojca oddana do klasztoru. Po gruntownym przestudyo-waniu nauki protestanckiej, doszła do przekonania, iż takowa jest błędna. Przy-jawszy katolicyzm napisała polemiczne dzieło p. t. *Réponses aux raisons qui ont obligé les pretendus réformés a se séparer de l'Eglise catholique et*

qui les empêchent d'y rentrer etc., Pa-ris 1718. Jest to zbiór zarzutów, jakie zwykłe protestanci czynią katolikom, i odpowiedź na nie. Książka ta miała wielkie powodzenie, i jakkolwiek protestanci starali się zbyć ją pogardliwem milczeniem, zaniepokojoła jednak niektórych z nich, a w ich liczbie pewnego Ja-kóba Lenfant, który uznał za konieczne napisać jej odprawę i obronę protestan-tyzmu p. t. *Préservatif contre la reu-nion avec le siège de Rome etc.*, Amster-dam 1723, 4 v. in 8-o. (Vacant, *Dictionnaire de Théol.*).

X. J. N.

Beaune de Renaud, ur. w Tours 1527, † 1606 r. w Paryżu, bp w Meude, na-stępnie arcbp w Bourges, wielki jałmuż-nik Henryka IV, ostatnio arcbp w Sens, przyczynił się do powrotu Henryka IV na łono Kła. Na jego też ręce król złoży-wyznanie wiary. Wogóle B. wpły-wał wiele na uspokojenie religijne. B. uchodził za jednego z najlepszych mó-wców współczesnych. Pozostawił *Traduction des Psaumes*, Paryż 1575, i kilka mó-w pogrzebowych, między innymi poświęcone Maryi Stuart i Katarzynie de Medicis. B. z polecenia króla prze-prowadził reformę uniwersytetu pary-skiego. (Por. Lamirault, *Grande En-cycl. franc.*).

(Ch.).

Beausobre Izaak, teolog protestancki, ur. w 1659 r. w Niort, † w 1738 w Pa-ryżu. Był predykantem w Chatillon, później także obowiązki spełniał na dworze księżnej Anhalt-Dessau i na dworze królewskim w Berlinie. Z licznych dzieł B. załączając na szczególną uwagę: *Défense de la doctrine des Ré-formés*, Magdeburg 1698; *Le Nouveau Testament de Notre Seigneur Jésus-Christ*, traduit en français sur l'origi-nal avec des notes littéraires pour éclaircir de texte, Amsterdam 1718. Rzecz tę wydał łącznie z Lenfant'em; *Essai cri-tique de l'histoire de Manichée et du manicheïsme*, tom I, Amsterdam 1734, t. II w 1744; *Remarques historiques, critiques et philologiques sur le Nouveau Testament*, 1745; *Dissertation sur les Adamites de Bohême*, Lozian-na 1745; *Histoire de la Reformation en Allemagne*, Berlin 1785. Ta ostat-

nia praca obejmuje dzieje protestantyzmu od 1517 do 1530 r.

X. H. F.

Bebel August, ur. 1840 r. w Kolonii, z zawodu tokarz, pobierał nauki w szkole wiejskiej, a następnie w miejskiej w Wetzlaise, w dwudziestym drugim roku życia wstępuje w szeregi partyi socjalistycznej, a po śmierci Lassalle'a staje na jej czele. Wielokrotnie wybierany był do parlamentu niemieckiego, w którym zasiada i w obecnej chwili i przewodniczy swemu stronnictwu. W roku 1872 oskarżony został o zdradę stanu i skazany, razem z Liebknechtem na dwa lata więzienia, a oprócz tego za obrazę cesarza Niemiec na 9 miesięcy więzienia. B. chociaż nie uczęszczał do szkół, jednak drogą samokształcenia doszedł do tego, że wyrobił się na dobrego mówcę parlamentarnego i pisarza, czucь wszakże się daje w jego utworach często brak systematycznego i gruntownego przygotowania naukowego. B. wyznaje zasady socjalnego kollektywizmu i w swych wystąpieniach publicznych i pismach rozwija takowe, idąc drogą K. Marx'a. Za- przecza więc prawa własności, upaństwia nie tylko ziemię, lecz i wytwory pracy ludzkiej i służące do wytwórczości narzędzi. Rzeczpospolita ścisłe demokratyczna ma zastąpić obecny porządek polityczny, w której będzie panować ateizm i materializm („Co się tyczy religii, jesteśmy ateuszami” — słowa Bebela na jednej z sesji parlamentarnych). Żąda B. rozluźnienia wpływów rodzinnych, związek małżeński ma być wolny, wychowanie dzieci należy do państwa. Kobieta jest panią swego serca, dzieli się niem z kim chce. Nie podoba się jej związek, ma prawo zerwać takowy i zwrócić się gdzieindziej ze swem uczuciem (*Die Frau*, str. 192). B. zaczął pisać bardzo wcześnie i pisze dużo. Oprócz broszurek małych, pisanych w celach agitacyjnych, do ważniejszych prac jego należą:

Die Frau in der Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft w Zuryczu w r. 1883. Nie można się dziwić B-owi, że pisząc o obecnym stanie kobiety, kreśli obraz zbyt czarny,—innego od niego nie można się było spodziewać, pamiętając, że książkę tę pisze autor w celach tendencyjnych. B. należy do tak zwanej partyi kollektywizmu pozytywnego, usi-

lującego coś zbudować, a nietylko burzyć na wzór kollektywizmu negatywnego, i dlatego z prawdziwem zamilowaniem kreśli życiorys Fourier'a, usiłującego za pomocą zrzeszenia ludzi w pewne grupy (falanstery) poprawić i przerobić ustroj społeczny: *Charles Fourier, sein Leben und seine Theorien* w Stuttgarcie 1888; *Die Sonntagsarbeit* wydany w Stuttgarcie w 1888 omawia kwestię odpoczynku w niedziele od pracy i bioniakowego; *Gesetz betreffend Invaliditäts und Altersversicherung* w Stuttgarcie w 1889 jest komentarzem na prawo uchwalone przez parlament niemiecki, a dotyczące zabezpieczenia losu robotnika, na wypadek starości i niedleństwa. *Die Frau und der Socialismus* B-a cieszy się nadzwyczajną poczytnością, do r. 1895 było już 25 wydań. B. pisze łatwo i przystępnie, chociaż namietność polemisty zaślepia go i nie pozwala bezstronnie, zgodnie z prawdą roztrząsać wielu rzeczy.

X. H. P.

Bebenburg Leopold, biskup Bambergu (1352—1363), odznaczał się nietyle działalnością bpa, ile na polu klno-politycznym. W sporze cesarza Ludwika bawarskiego z Janem XXII, Benedyktem XII i Klemensem VI stal po stronie cesarza. Dowodził, że cesarze niemieccy są bezwzględnymi spradkobiercami praw Karola W. i Ottona I. Niemniej był prawowiernym, co się okazuje z jego rozprawy *De zelo religionis antiquorum principum Germanorum*, która nie świadczy wprawdzie o zbytniej jego uczoności, ale o poboźności i duchu klimy. Jemu też przypisują inne rozprawy: *Tractatus de juribus regni et imperii Romanorum* wyd. później w Heidelbergu 1664, oraz *Dictamen de cursibus regni Rom.* wyd. w Wyrzburgu 1841 przez Petera.

(Ch.).

Bec (Beccum), sławne opactwo benedyktyńskie kongr. św. Maura, niedaleko Rouen, założone w r. 1034 przez bieg. Harluina początkowo w Bonneville później przeniesione do miejsca, gdzie się dotąd znajduje. Tutaj założoną została przez uczonego Lanfranca słynna szkoła. Opactwo B. i szkoła w niem istniejąca wydała wielu uczonych i świętobliwych

mężów, którzy byli chlubą Francji, Włoch i Anglii. W uznaniu wielkich zasług opactwo otrzymało od arcybiskupów i biskupów wiele przywilejów, potwierdzonych przez 15 papa i 16 królów francuskich i angielskich. Ponieważ wiele klasztorów podlegało zwierzchnictwu opactwa uważało je przeto za matkę i mistrzynię wszystkich klasztorów zakonu benedyktyńskiego. Opactwo B. założyło liczne klasztory we Francji i Anglii. (Por. Moreri, *Dict. hist.* ed., 1759; *Gallia Christiana*, t. II; Richard et Giraud, *Bibliothèque Sacrée*, Paris 1822, t. IV).

X. J. N.

Becanus Marcin, jezuita, długoletni profesor teologii w Moguncji, Würzburgu i Wiedniu, ur. 1561 — † 1624 roku; pod koniec życia był spowiednikiem cesarza Ferdynanda II. Dzieła jego w dwóch tomach wyszły w Moguncji (1630 — 1649 r.), zawierają: *Summa theologiae scholasticae; Pisma polemiczne*. Niektóre z nich tłumaczył na język polski ks. Jan Jachnowicz i jezuita ks. Józef Toloczek: *Kontrowersya z Kalwinem i uceniami jego o sprawiedliwości etc.*, Wilno 1769—70, 4 tomy; *Bóg Kalwiński*.. Wilno 1640, tłum. ks. J. Jachnowicza, T. J.; *Disputatio theologica de Antichristo reformato etc.*, Col. Agr. 1608, in 8-o; *De Ecclesia Romana etc.; Disputatio de purgatorio Calvinistarum etc.*, Moguntiae 1609; tłum. polskie przez ks. J. Jachnowicza p. t. *Czyściec Kalwinistów*, Wilno 1669, in 8-o; *Controversia anglicana. De potestate Regis etc.*, Moguntiae 1612, in 8-o, i wiele innych. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, t. I).

X. J. N.

Becanus Michał Otto, jezuita, belgijski, od r. 1582 kierownik nowicjatu Jezuitów w Polsce, w końcu spowiednik króla Zygmunta III. Ogłosił drukiem dysputę, która w r. 1559 odbyła się z Pawłem Adesbornem, superintendentem kurlandzkim: *Ein Gespräch von der Religion zur Mittau zwischen M. O. Becano etc.* Wilna bey Georgium Nigellium, 1605, in 4-o. B. † 1622 roku w Warszawie.

T.

Beccarelli, ob. Kwiecisz.

Beccaria Cezar, pisarz i uczony włoski, ur. w Mediolanie 1738 r. — † 1794. Studia ukończył u Jezuitów w Paryżu, następnie zawarł związek z przywódcami współczesnego ruchu filozoficznego, przejął się zasadami encyklopedystów. Zasady te po powrocie do kraju szerzył w wydawanym w Mediolanie piśmie *Il caffè*. Z powodu procesu Casala (ob.) wydał głosną swą pracę: *O przestępstwach i karach (Dei delitti e delle pene)* w r. 1764. Tutaj B. rozwija myśli rzucone przez Monteskiusa w jego „Duchu praw“. Dzieło to wielką cieszyło się popularnością, Wolter nazywał je „Kodeksem uczyć ludzkich“, przetłumaczone zostało na wszystkie prawie europejskie języki. Po polsku ukazało się w r. 1772. B., mimo swych przekonań, dzięki opiece i poparciu hr. Tirmiani, otrzymał katedrę ekonomii politycznej w Mediolanie. Odtąd poświęcił się całkowicie pracy nauczycielskiej i nie już nie ogłosił drukiem. Zbiór wydanie jego prac wyszło w Wenecji 1554 r., staraniem Villarego. B. † 1794 r. w Mediolanie, gdzie 1872 r. wystawiono mu pomnik. (Por. Cesare Cantu, *Beccaria e il diritto penale*, 1862; Puselli, *Beccaria e la pena di morte*).

T.

Beccus (v. Veccus) Jan, uczony grek, jako patryarcha konst. zw. Janem XI, ur. w połowie XIII wieku w Konstantynopolu; dla wielkiej nauki mianowany chartofilaxem przy głównym kle, był przez cesarza wysyłany w misyach politycznych, między innymi do księcia Serbii i Ludwika IX króla Francji. Pierwotnie przeciwnik unii z łacińskimi i za to uwieziony przez cesarza Michała Paleologa, wczesniej się w OO. Kla, zmienił swoje przekonanie i stał się zwolennikiem unii i przyczynił się do dojścia jej do skutku w Lyonie (1274), poczem został patryarchą. Usiłowno go poróżnić z cesarzem, który chwilowo naklonił się ku oskarżycielom, lecz niebawem B. z tryumfem powrócił na stolicę patryarchalną. Syn i następca cesarza Michała odwołał unię, a B. był zmuszony osiąść w klasztorze. Chciano go zniwelić do odwołania, czego nie uczynił i poszedł na wygnanie do Prusy w Bytynię, gdzie † 1298 r. Z dzieł jego szczególnie zasługuje na uwagę niedawno wydana *Refu-*

tatio libri Photii de processione Spiritus S., editore et interprete J. Herrenröther. Pisma jego są drukowane w Migne'a PP. graeci CXXLI. Wszyscy polemisi grecy walczyli z nim. Wyróżniał się z śród współczesnych nauką głęboką, niezłomnym charakterem i czystością obyczajów. (Por. Hefele, *Geschichte*, VI, r. 3, str. 138, 142—144). (Ch.).

Beck 1) Jakób Krzysztof, teolog, ur. w Bazylei w r. 1711, † około r. 1770. Był profesorem w uniwersytecie bazylejskim. Pisma, które po B. zostały są: *De Diluvio Noachico universalis*, Basileae 1738, in 4-o; *De Patribus orbis quas ante diluvium Noachicum homines incoluisse videntur*, Jena 1739, in 4-o. — **2)** Michał, teolog protestantki, ur. w Ulmie w r. 1653, † w r. 1712; był profesorem hebrajszczyzny i filozofii, przytem sprawował obowiązki pastora w Monasterze i w Erlsungu. Został w dnia: *Disputatio de Judaeorum phylacteris*, Jena 1675, 1684, in 4-o; *Disputatio de duplice accentuatione Decalogi*, tamże, i inne.

X. J. N.

Beckedorff Jerzy Filip Ludwik von, ur. w Hanowerze w r. 1778, studiował w uniwersytecie w Göttingen medycynę, w r. 1810 był nauczycielem na dworze Hessen. W r. 1819 wstąpił do służby państowej pruskiej i piastował różne urzędy. W r. 1827 przyjął w Regensburgu katolicyzm za bpa Sailera. Zmieniał swe stanowiska urzędnicze kilkakrotnie i wezwany powtórnie do służby państowej przez króla Fryderyka Wilhelma IV, † w r. 1858. Pisał wiele. Znakiomitsze jego prace są: *Zur Kirchenvereinigung*, Halle 1814; *Die Katholische Wahrheit*, Regensburg 1840—1846. 4 tomy; *Offenbarung und Vernunft*, Regensburg 1853, i inne.

X. J. N.

Beckenhaub Jan, uczony drukarz, studiował teologię w Heidelbergu; wezwały go przez bpa Rudolfa do Wyrzburga, wydał tam pierwszą książkę 1479 roku. Pracował jako drukarz i wydawca w Bambergu i Norymberdze.

Becket, ob. Tomasz Becket św. bp kanterburyjski.

Beckman Jan Chrzciciel, filozof, T. J. Ur. w r. 1662, † 1706. Wykładał teologię w Neapolu. Wydał w roku 1689 poezje członków T. J. p. t. *Analecta poetica*. Jest autorem dzieła *Philosophia peripatetica*, 4 tomy, wielokrotnie ogłoszone drukiem. Pozostawił nadto *Leitete apologetiche*, Neapol 1694.

Beckowski albo Baczkowski Jan, ur. 1658, † 1725 r., pisarz czeski, mnich z zakonu Krzyżowców, starał się o smami religijnemi rozbudzić ducha narodowego. Napisał też kronikę czeską p. t. *Poselkynie starzych przibiechów*, wydaną w Praze 1879, 3 tomy.

Beckx Piotr Jan, generał Jezuitów, ur. w Sichem (w Brabancji) w r. 1795; jako kapłan wstąpił do Jezuitów w r. 1819 w Hildesheim (Hanower). W r. 1826 przyjął przewodnictwo duchowne na wrócone na katolicyzm rodzinę księżęcej Anhalt-Köthen; był także kierownikiem stacyi misyjnej założonej w księstwie Köthen aż do r. 1848. W tym roku wrócił do Belgii i został towarzyszem prowincjała i rektorem Lowanium. W r. 1852 znów wezwany został do Austrii na godność prowincjała tego kraju. Po śmierci O. Roothana (ob.) w r. 1853 został obrany na generała zakonu. Energicznymi rządami i nieposzlakowaną prawością charakteru zjednał sobie szacunek nawet u przeciwników. W roku 1884 złożył swę ciężkie obowiązki, mianując wikaryuszem generalnym O. Anderledy i † w Rzymie w r. 1887. Napisał:

Zbiór pieśni w języku niemieckim, które uzupełnił i wydał O. Devis w księdoce do nabożeństwa p. t. *Gebet- und Erbauungsbuch für Katholische Christen*, 2-gie wydanie w Köthen 1842; 26-te wydanie w roku 1872; *Anhang von Morgen-Abend-Mess-Beicht und Communios gebeten*, 1848, i inne. Najwięcej popularnym było dziecko p. t. *Der Monat Mariä; nebst einem Anhange von Morgen etc.*, Wien, Mechanisten-Congr. Buchhandlung 1838, in 18; dziecko to miało 15 wydań po niemiecku i wiele w innych językach. W języku polskim były dwa wydania: w r. 1839, we Lwowie p. t. *Miesiąc Maj poświęcony ku czci N. P. M.*, 12-o, str. 175, przez ks. Wincentego Buczyńskiego T. J.; drugie wyd. przez ks. Mikołaja Mycielskiego, w Krakowie, 16-o, str. 176.

X. J. N.

Beczuanie albo **Bedżuanie**, jedna z najważniejszych gałęzi Negrów Bautu, zamieszkująca środkową część południowej Afryki; dzieli się na zachodnich i wschodnich, jest ich do 750 tysięcy. Nie mają jednolitej organizacji państwowej, lecz są rozbici na mniejsze lub większe grupy; rządy są patryarchalne. Rozwinięta jest u nich nadzwyczaj miłość ku rodzicom i tych ostatnich dzieciom, poszanowanie cudzej własności, stąd przekroczenia w tym kierunku bująają surowo karane, jako też i cudzołóstwo, jako pogwałcenie prawa własności; wierzą w życie pozagrobowe, czczą duchy swych przodków, wyznają wyższą istotę „morimo“, mieszkającą w niebie; chłopcy podlegają prawu obrzezania. Dla Chrystusa wielki wśród nich pozykano szereg nowych wyznawców, z każdym dniem wzrastających. (Ob. O brzezanie).

X. H. P.

Beda Noel, teolog francuski, ur. w diecezji Avranches, † w Mont-Saint-Michel w r. 1537. Doktor w Sorbonie, przełożony w kolegium Montaigu, syndyk wydziału teologicznego w Paryżu; zaznaczył się swoją gwałtownością przeciwko Henrykowi VIII i jego zwodowaniu. Nieokreślony jego język dwa razy sprowadził nań wygnanie. Dzieła jego *Scholaistica declaratio sententiae et ritus ecclesiae de unica Magdalena*, Paris 1519; *Annotationes in J. Fabrum Staphulensem libri duo et in D. Erasmus liber unus*, Paris 1526.

Beda Wielebny (*Venerabilis*) św., wyznawca i doktor Kla, kapłan i zakonnik benedyktyński, ur. w r. 671 (albo 673 lub 676 r.) w Jarrow w Northumberlandzie, † w r. 735 (według Baroniusza 776). Pochodzenie był anglo-saskiego. Kształcił się w benedyktyńskim opactwie SS. Piotra i Pawła w Wearmouth, w r. 691 został dyakonem, w r. 702 kapelanem. Był to jeden z najuczeńszych mężów swojego wieku. Sława świętości i wiele B-y doszło do Rzymu. Pz Sergiusz chciał go mieć przy sobie, ale umarły zakonnik, miłośnik ciszy klasztornej i czuwanie nie pragnął rozgłosu i pozostał w klasztorze w Wearmouth, gdzie czynił tyle dobrego. Głęboka uczoność B-y zgromadziła naokoło niego wielu chciwych wiedzy uczniów, a między ni-

mi był i sławny Alkuin. Trudno zrozumieć skąd tzn świętobliwy mąż znalazł tyle czasu, by obok ścisłego zachowywania reguły zakonnej, napisać tak wiele dzieł z różnych gałęzi wiedzy ludzkiej. B. pisał dzieła z zakresu filozofii, archeologii, egzegezy, estetyki, historyi, językoznawstwa, fizyki i matematyki. B. uznany został za świętego ogólnym głosem ludu w IX w. Ojciec św. Leon XIII w dniu 13 listopada 1899 r. nadal św. B. tytuł doktora Kla i święto jego (27 maja) rozpoczęły na cały Kl. Z liczby 145 dzieł, które napisał, naczelnego miejsce zajmuje jego: *Historia ecclesiae gentis Anglorum*, 1474 (od r. 60 przed Chr. do 731 po Chr.); późniejsze wydania były: w Strasburgu 1500; w Cambrai 1722, w Londynie 1838 i 1847; *Chronicon de VI mundi aetatis*, wydane przez Mommsena w *Monumenta germaniae hist.*, Berlin 1895; *Komentarze na wiele ksiąg Pisma św. St. i N. Test.*, i wiele innych. Zbiór dzieł św. B-y wydał p. t. *Ven. B. opera theol., mor., hist., phil., math. et rhetor.*, Coloniae 1688, Londini 1843 i nst., 6 vol.; tamże 1869. Najlepsze wyd. u Migne'a w *Patr. Cursus Compl.*, t. 90–92, Paryż 1850. Żywot św. B-y ob. w *Prolegomena* w wyd. Migne'a t. 90, c. 9 – 124, gdzie znajduje się długi spis żywotów św. B-y; Gehle, *De Bedae Vener. vita et scriptis*, Leyda 1838; K. Werner, *Beda der Ehrwürdige u. seine Zeit*, Wien 1875; dom Plaine, *Le Vénérable Bede* w *Revue anglo-romaine*, 1896, t. III, p. 49–96; Molinier, *Itinera Hierosolym.*, 1879, XXXIV–XXXVIII; *Vita del ven. Beda*, Asti 1889, 24-o, 24 p. (Por. Vacant, *Dict. de Théol. Cath.*; Chevalier, *Répertoire des sources hist.*, Paris 1903; Schäffler, *Handlexikon der kath. theol.*, tom I, str. 378; Glaire, *Dict. des sciences*).

X. J. N.

Bedagat, tytuł świętego dzieła, niezmienne cenione przez Birmańczyków. B. zawiera doktrynę buddystyczną w pewnym przekształceniu. Składają się na nią trzy części: pierwsza zw. *Weenee*, jest to pięcioksiążkowy przepisów i doktryn Gandaminy; druga — *Thoke tan* obejmuje trzy księgi doktryn; trzecia — *A-be-da-na* dzieli się na ksiąg siedem. Starodawne podanie głosi, że po śmierci Gandaminy, księgi

te w ciągu jednego dnia zostały cudownie przepisane, oryginal zaś wkrótce zaginał. Krytyka naukowa dowodzi, że tekst oryginalny poza tą transkrypcją właściwie nie istniał. Księgi B. wychodziły często w streszczeniach, odpisach i komentarzach, dla których kapłani starali się wydawać powagę religijną. (Ob. Larousse, *Grand Diction. univers. t. II*, str. 469).

X. C. S.

Bedekowics Kazimierz ks., T. J., ur. w Szigeth w Kroacyi w r. 1728, wstąpił do Jezuitów 1742 r., był profesorem filozofii i teologii w Zagrzebiu i Raabie, oraz historii knej w Tyrnawie. W r. 1773 został rektorem kolegium kroackiego w Wiedniu, † w r. 1781. Napisał: *Vindiciae illibati Conceptus Mariani*, Tyrnaviae 1753 in 4-o; *Considerationes de incertitudine scientiarum*, Zagrabiae 1759, in 8-o; *Sensa Romanorum Pontificum Clementis XIV praedecessorum*, Amstelodami, 1776, in 8-o; *Historia Collegii Croatici* i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Bedell, Wilhelm, teolog anglikański (ur. 1570 r.), gorliwy propagator protestantyzmu w Irlandyi. Początkowo, jako kapelan ambasady angielskiej Jakuba I, B. bawił w Wenecji (od r. 1604), gdzie zaprzajańskił się z głosnymi wówczas apostatami Piotrem Sarpi i Antonim de Dominis. Po powrocie do Anglii, B. zajmuje różne stanowiska w hierarchii anglikańskiej, a w r. 1627 zostaje bpem Kilmore i Ardagh (w Irlandyi). Na tem stanowisku był kapelan poselstwa gorliwie zwalczających katolicyzm w naukach i mowach, pismach i przekładach. W tym też celu wydaje protestancki *przekład Biblii* po irlandzku (drukowany pierwszy raz w Londynie 1690 r.), tłumaczy na łacinę pisma Sarpiego, a w r. 1624 wychodzą *listy* B. do Jakuba Wadsworth co do uległości pżowi (Londyn). Nadto B. usiłował w dz. *De controversiis...* (1624) pogodzić luteran i kalwinistów. † 1642, do końca życia nieprzejędnany wróg Kla katolickiego. (Życiorys B. obszerny napisał Burnet, angielski bp z Salisbury, na nim opiera się Bayle, *Diction. crit.*; Larousse, *Grand Diction. univ. art* Bedell, ob. też Moreri, *Le Grand Diction. hist.*, Paryż 1759, t. II, str. 296).

X. C. S.

Bederman Tomasz, ur. w poł. XV w. w Toruniu, uczył się u Jana w Stobniccy i w akademii krakowskiej, poczem został kapelanem Lubrański b. poznański powołał go jako kierownika założonej przez siebie szkoły przy katedrze. Odznaczał się wielką biegłością w języku łacińskim i greckim. (Por. E. O.).

Bedlam, skrócone Betlejem, głośny dom oblakanych w Londynie, założony w domu kapitulnym ufundowanym dla kanoników i kanoniczek r. 1216 przy ulicy Bishopsgata, zburzony w roku 1675 i przeniesiony poza miasto do Southwark. Niegdyś oblakani nędzarze żywieni tutaj, muiscie żebrać po ulicach dla wzbudzenia litości, i znani byli pod nazwą bedlamskich żebrawków (Bedlambeggars, lub Tom a Bedlams), co Szekspir upamiętnił w swoim *Królu Learze*.

Beelen Jan Teodor, teolog belgijski, ur. w Amsterdamie 1807 r., kanonik w Liège, doktor i profesor na uniwersytecie katolickim w Louvain, † 1884. Dzieła jego: *Chrestomath. rabbínica et chaldaica*, Louvain 1841; *Liber sapientiae tamē 1844; Dissertatio theologica... exse Sacrae scripturae multiplicem interdum sensum litteralem...* tamże 1845; *Commentarius in epistolam ad Philippenses, in Acta Apostolorum, in Epistolam ad Romanos; Grammatica graecitatis Novi Testamenti*, tamże 1857. Nadto przetłumaczył N. T. z Wulgaty na plat-deutsch, oraz wydał w tym języku *Lekeye i Ewangelię* na wszystkie dni roku liturgicznego. Wreszcie na flamandzki przetłumaczył z Wulgaty *Proverbia i Ecclesiastes* 1879. (Por. Vigouroux, *Diction.*)

X. A. S.

Beelphegor H Ba'al Peor=Baal z Peor, Sp. Beelfegor imię bóstwa moabickiego, któremu oddawało cześć przez rozwiazłość wielu z Izraelitów, pociągniętych przez kobietę moabickie, co sprowadziło karę Bożą na cały lud wybrany. (Num. 25, 1—9, 18; 31, 16; Por. Deut. 4, 3 Joz. 22, 17; Ps. 105, 28; Osc. 9, 10). Inny samo zawiera pierwiastek *Baal* (Beel) „pan” bóstwo Fenician i ludów z nimi sąsiadujących; następnie idzie pierwiastek *Peor*, bo Baal przybierał różnorakie nazwy od miejscowości, gdzie cześć odbierał, jak *Baal-Sur*, czyli Baal Ty

ru, *Baal-Sidon*=Baal Sydonu (ob.|Baal.) Phehor v. Phogor, jak zwykle pisze W. było to wzgórze, B. był bogiem Moabitów na górze Phegor, pisze św. Izidor sewiński (Etym. 8). Niemasz wątpliwości, że temu B. oddawano cześć przez rozpuszę (Num. 25). Św. Hieronim (In Osee. 4, 4); Por. Origen. (In Num. Hom. 20). Wielu z Ojców łacińskich z tego powodu boga tego utożsamiają z Pryapem. „*Phegor, to imię hebrajskie Pryapa*”, pisze św. Hieronim, *Lib de situ et nom.* t. 23; Por. Selden, *De diis Syris* I. 5. Nic nie wiemy więcej o B. poza tem, co podaje Biblia. Św. Hieronim w komentarzu na Izajasza V, 15, pisze, że bóg Moabitów Chamos miał na drugie imię B., co zdaje się być prawdopodobne. Rufin (In Osee 9, 10) przywodzi zdanie, że B. wyobrażano podobnie, jak Pryapa rzymianie. Kult tego boga przetrwał przez wieki; Moabici, podbici przez Nabuchodonozora przechodzili kolejno pod władzę Chaldejczyków, Persów, Greków, Rzymian; za Trajana r. 106 utworzono tu prowincję rzymską, a jednocześnie przejęto stąd kult B., który u Rzymian nosił nazwę *Jupiter Beelopharus*. W r. 1886 w Rzymie, niedaleko Lateranu, na miejscu, gdzie były koszary dla legionów, odnaleziono tablicę z napisem: *Dis — Deabusque Jovi. Beelafaro sacrum pro salute equites singulares imperatoris nostri votum solverunt libenter merito. Equites singulares* była to straż kawaleryjska, złożona z jeźdźców rekrutowanych po wszystkich narodach podbitych; wspomniani w napisie pochodzili prawdopodobnie ze starożytnej ziemi moabickiej. (Ob. art. H. Maruchi'ego w *Dictionnaire*, Vigouroux).

X. A. S.

Beelsephon, miejscowości w północnym Egiptie, przez którą Izraelici przechodzili przy swoim wyjściu (Ex. 14, 2, 9; Num 33, 7).

Beelteem chal. *beéltem*, Sp. *Baltam*, tytuł Reuma, osobistości, której imię czytamy na czele listu, wystosowanego przez Samarytanów do Artakserksesa, króla perskiego przeciwko Żydom, zamierzającym odbudować świątynię Jerozolimską (I Esdr. 4, 8, 9, 17; Wul. 23). B. nie jest imieniem własnym, ale określeniem godności, którą Reum piastował, jak i *safra*, stojące przy imieniu własnym Sa-

msai, określa, że Samsai był pisarzem. Ze Reum zajmuje pierwsze miejsce w podaniu, oraz tegoż cała treść wykazuje, iż Reum był najpierwszą osobistością swego czasu w Samaryi. Tytuł B. powinien wyrażać przedstawiciela króla perskiego w danym kraju: *beel* oznacza: pan, *teem* w aramejskim: „wyrok“, „edykt królewski“ (Dan. 3, 10, 12, 29). B. w aramejskim odnosić się może do tego, który ma władzę rozkazywania. Lecz asyrologia podaje inne wyjaśnienie etymologiczne. III Ezdr. 2, 25, tłumaczy tytuł B.: *qui scribebat accidentia*. Wielu rabinów jak Kimchi przejęło to znaczenie i tytuł B. brało w pojęciu hebr. *mazkir*=annalista. Napisy asyryjskie potwierdzają tłumaczenie III Ezdr. 2, 25, i B. oznacza według nich: „pan wiadomości urzędowych“, więc urzędnika, którego obowiąkiem było donosić królowi o wszystkiem, co działo się w danej prowincji. Por. *Beel-Tethmus* u Smitha *Diction. of the Bible* I. Ten „pan od raportów urzędowych“ oddawał wielkie usługi władzy centralnej i urząd ten królowie babilońscy utrzymali po włączeniu Niniwy do swego państwa, a po nich królowie perscy go przejęli po wzięciu Babilonu przez Cyrusa. Por. Xenophon (Cyrop. 8, 2, 10). Reum więc był urzędnikiem, który donosił królowi perskiemu o wszystkiem, co się działo w Samaryi i krajach sąsiednich. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire*).

X. A. S.

Beelzebub, H. Baalzebub „bóg mucha“ lub much, Sp. (IV R. 1, 2; Joseph Fl. Ant. Jud. 9, 2, 1): Baal my'an. Filistyni czcili pod tą nazwą boga Baala z Akkaronu. Grecy w tej samej myśli cześć oddawali Zeusu z przydomkiem Apόnyoīs: Jowisz łowiec much (Pausan 5, 14) a Rzymianie znali Jowisza *Myagrusa* v. *Myodesa*. Zadaniem tego boga było zabezpieczenie swych czcicieli od ukąszenia much, mustyków i wszelkiego rodzaju owadów, które są plagą cieplich krajów. Aby zapewnić sobie opiekę Baala z Akkaronu, noszono amulety w kształcie skarabeusza, podobne do egipskich. B. rozkazywał wszelkim owadom, które się rodzą na wiosnę, lecz ponadto miał on leczyć wszelkiego rodzaju choroby. Dlatego też Ochozzasz, król izraelski, w ciężkiej niemocy szuka porady w Akkaronie za pomocą poselstwa, które zatrzy-

mawšy w drodze prorok Eliasz, w imieniu Pana wieści królowi zgon rychły (IV R. 1, 2—16). Później B. żydzi przerobili na Baal-zebul „pan mieszkania”, oznaczając tą nazwą księcia szatanów, pana otchłani piekielnych, bo nazwa właściwa szatana była przeklęta i należało unikać jej wymawiania (Berachoth f. 60, c. 1.). Beelzebul spotykany w N. T. greckim, gdzie ono odpowiada tytułu: oikodespotes: „pan mieszkania”, czem nazwał Chrystus szatana (Mat. 10, 25). Jednakże forma Beelzebub zachowała Italą, Wulgata, syryjskie tłumaczenie i Ojcowie łacińscy. Rabini z pogardy baalzebul zamieiali na baalzebel: bóg gnojny. Żydzi oskarżali Zbawiciela, że ma beelzebuba w sobie (Mat. 10, 25; Marc. 3, 22) i że wyruca czartów mocą tego księcia szatanów (Mat. 12, 24; Luc. 11, 15). Chrystus odparł zarzut, zaznaczając, że nie można przypisywać szatanowi dzieł, które zmierzają wprost do zniszczenia jego potęgi.

X. A. S.

Beer wyraz hebrajski oznacza: „studnię”, tak w liczbie pojed. jak mnogiej (beerot) wchodzi w skład wielu imion osób i miejscowości. *Osohy: Beer i* „człowiek studni” t. j. posiadający dar odkrywania źródeł, *Beera*, W. Bera; *Beerach*, W. Beera. *Miejscowości:* 1) *Beer* obozowisko Izraelitów na puszczy. W. *puteus*, studnia. 2) *Beer*, miejsce, dokąd się schronił Joatham, syn Gedeona, W. Bera. 3) *Berelem* studnia bohaterów, lub terebintów, W. *Puteus Elim*. 4) *Beer lahai roi* (ob.) 5) *Beerot* „studnie” miasto w p. Benjamina W. Beroth. 6) *Beerot ben-e-Jaaqan* „studnia” synów Jaakana, stacaya Izraelitów na puszczy, (W. Deut. 10, 6) *Beroth synów Jakana*. 7) *Beer seba* miejscowość na krańcu południowym Palestyny, W. Bersabee (ob.).

Beer „studnia” Sp. *to Fréar* jedna z ostatnich stacij izraelskich z tej strony (cis) Arnonu w ich podróży ku Jordaniowi i ziemi obiecanej (Num. 21, 16). Miejscowość otrzymała tę nazwę, że tu znaleziono studnię. Prawdopodobnie ta sama miejscowości, co *Beer Elim* (Is. 15, 8) studnia bohaterów. Stacyę tę pominięto w ogólnym wyliczeniu (Num. cap. 33).

Boer-lahai-roi Sp. *Fréar u enópion eidón* (Gen. 16, 14; Gen. 24, 62, 25,

11). W. *Puteus Vicentis et Videntis me* Studnia, obok której anioł Boży znalazł Agarę, służebnicę Sary, dającą do ziemi egipskiej (Gen. 16, 7). Niedaleko od tej studni mieszkał potem Izaak (Gen. 24, 62; 25, 11). *Viventis* odnosi się do Boga i Jego Opatrzności, która w głuchej pustyni przygotowała dla ludzi studnię. B. znajdowało się na starożytnej drodze, wiodącej z Hebronu do Egiptu, przez Bersabee. Podróżnik M. Rowland B. utożsamia z dzisiejszym *Ain Mooueileh* u stóp góry tej samej nazwy w pewnym oddaleniu na północo-zachód od *Ain Quadis*. Legendy arabskie zdają się potwierdzać to zdanie.

Beeri H. Bé erò, człowiek posiadający sztukę wyszukiwania źródeł. Imię dwóch osobistości. 1) B. hetejczyk, ojciec Judyty, jednej z żon Ezawa (Gen. 26, 34) jest tym samym, co Ana hewejczyk ojciec Oolibamy, czyli Judyty (Gen. 36, 2). Hewejczyk jest nazwą właściwą jednego pokolenia hetejczyków, czyli chananejczyków. Zaliczano go zaś do Horrejczyków (Gen. 36, 20), bo osiedlił się między nimi na górze Seir. 2) B. ojciec proroka Ozeasza (I, 1). Niektórzy z rabinów utożsamiali go z Beera (I Par. 5, 6).

Beethoven, Ludwik van, ur. d. 17 Grudnia 1770 r. w mieście Bonn, nadrenijskiej prowincji, † d. 26 Marca 1827 r. w Wiedniu. Syn śpiewaka nadwornej kaplicy elektora kolońskiego, od ojca zaczął pobierać lekcje muzyki, już w piątym roku życia. Wysłany następnie na koszt księcia do Wiednia, studyował czas jakiś muzykę pod kierunkiem Haydna, a potem Albrechtsbergera i Schenka. Wielki talent kompozytorski, któremu już z młodości Mozart zapowiadał przyszłość niezwykłą, przejawiał się zaraz w pierwszych dziełach Beethovena, nabierając w dalszym ciągu coraz śmialejszej samodzielności i szerszego polotu. Kalectwo głuchoty, któremu mistrz uległ dosyć wcześnie, uczyño go zgryźliwym i zamkniętym w sobie, a to jego odosobnienie się duchowe wywarło swój wpływ na cały szereg dzieł z ostatniej epoki, tajemniczych głębią uczuć walczącego z niemocą olbrzyma. Do tej epoki należą dwa najwspanialsze arcydzieła Beethovena: IX *symfonia* (op. 123) i *Missa solemnis* (op. 124). Beethoven, którego tria, kwartety, kwintety, uwertury, opera, a nadewszystko

dzieięć symfonij, charakteryzuja głównie jako symfonistę wielkiego pokroju, rzadko wkraczał w dziedzinę muzyki religijnej. Pieśni, oratoryum *Christus na górze Oliwnej*, oraz dwie msze: jedna C.-dur i druga w d.-dur wielka *Missa solemnis*, stanowią cały jego dorobek w tym kierunku. Głęboka wartość tych dzieł postawiła Beethovena w szeregu najwybitniejszych przedstawicieli nowszej muzyki kościelnej wraz z Mozartem. Kościelnemi pomimo to nie można nazwać w ścisłym znaczeniu nawet jego dwóch mszy, mijających się z tradycjami, przez Kościół pielegnowanymi, zarówno ze względu na szerokie założenie form, jak i zbyt swobodne interpretowanie tekstu liturgicznego. Jako dzieło sztuki za to *Missa solemnis* stanowi najwspanialszy objaw genioszu ludzkiego i najdoskonalsze zespoły wiedzy artystycznej z uczuciami religijnemi.

P. Maszynski.

Begarelli Antoni, rzeźbiarz włoski z pierwszej połowy XVI w., † w 1565 r. w Modenie, w której też i ujrzał światło dzienne. Wzniósł rzeźbę w glinie wypalonej. Rzeźby jego odznaczają się życiem i ruchem, tworzył postacie olbrzymich rozmiarów. Prace jego są zebrane praważnie w mieście rodzinnym, gdzie też w muzeum Pieta znajduje się jedna z najlepszych grup B.: *Zdjęcie z Krzyża*. Parma posiada jego *Apostołów*, Mantua posagi w kościele św. Benedykta, Berlin zas *Chrystusa Pana ukryzowanego*. (Por. W. E. P., t. VII i VIII, str. 276).

Begh Lambert, gorliwy kapłan z m. Lüttich (Belgia), pracował w 2 połowie XII w., † 1187 r. Lamberta w dziedzictwie wspominają pod przydomkiem rodzinnym „le Beghe“ — „Łakała“, chociaż oceniany przez współczesnych, jako wybitny mówca, sam nie podlegał tej wadzie. Gdy w rodzinnym mieście L. niegodny bp Rudolf (1167—1191) świętoukupstwami i złem życiem szerzył powszechne zgorszenie, B., według niektórych dziejopisów, założył zgromadzenie żeńskie, jako przytulek dla osamotnionych kobiet. Zgromadzenie to od imienia założyciela nazwano *Begwinkami*. (Ob. art. *Begwinki*). Wielu jednak historyków mniema, że Lambert tylko wprowadził do Lüttich Begwinki, założone wcześniej.

Wszakże dr. Hallmann (w dz. *Geschichte des Ursprungs der belgischen Beghinen*, Berlin, 1843), a za nim inni, jak Bauer T. J. (W. W. t. 2, str. 204) — przechylają się do pierwszego zdania, co do założenia Begwinek. (Por. art. *Begwinki i Begwardzi* i dalej tam cytowane).

X. C. S.

Begnudelli Antoni, prawnik z XVI w., był ostatnim wikaryuszem generalnym w Freisingu, † r. 1713. Zasłużył się swoją *Bibliotheca juris canonico-civilis practica*, przytem najwyraźniej wypowiedział swoje przeswiadczenie o nieomylności pża. (Por. Hurter, *Nomenclator lit.* II, 857).

Begwinki i Begwardzi, stowarzyszenia religijne z charakterem zakonnym. Begwinki przyjmowały do swego grona dziewczę i wdowy, celem ustrzeżenia ich od pokus świata. Nie składały one ślubów formalnych, przyrzekły tylko zachowywać czystość i posłuszeństwo wobec proboszcza i przełożonej dopóki pozostają w begwinie (beguinum). B. żyją wspólnie w klasztorze lub pojedynczo, albo we dwie w małych domkach, które otoczone murem stanowią begwin. Nowicyat trwa dwa lata; ubiór noszą szary, błękitny lub brązowy, obecnie przeważnie czarny. Utrzymują się już to z własnych funduszów, już z robót ręcznych, już z pielegnowania chorych. Reguły mają różne; zazwyczaj pewne i ćwiczenia duchowe mają wspólne, inne zostawione są do woli. Do całosci begwinu należy kłz proboszcza i szpital. Największy begwin był do niedawna w Gent i stanowił niemal małe miasteczko, liberalne jednak rządy belgijskie tyle czyniły szykan, że dalsze istnienie stało się niemożliwe i dzięki szczodrobiliwości księcia Engelberta Arenburga powstał w r. 1874 w Mont St. Amand, przy bramach Gent, nowy begwin. Początek swój wzięły B. niewątpliwie w Belgii, co zaś do miejsca i założyciela są trzy różne opinie. Według jednej założycielką była św. Begga († 694 r.), córka Pipina z Landen; według drugiej B. wzięły tylko w niewiadomym czasie od niej swoją nazwę; według trzeciej wreszcie założycielem był pobożny kapłan w Lüttich, Lambert Beghe († 1187 r.). Żadna z tych opinij niezostała naukowo

należycie stwierdzona, ani obalona, tak że dotad kwestya założenia B. jest otwarta. Van Putte, *De Beginarum ap. Belgos instituto et nomine*, Louvain 1630; Van Ryckel, *Vita S. Beggae*, Lovau 1631; Dr. E. Hallmann, *Geschichte der belg. Beghinen*, Berlin 1843 r.). W średnich wiekach liczono w w l'elgii 94 begwinów, z których wszakże w r. 1854 istniało już tylko 20. Od tego czasu kilka rozwiązało się. W Holandji liczono niegdyś 27 begwinów, z których została się mała liczba m. i. w Amsterdamie, zwłaszcza odkąd rząd holenderski w r. 1826 przez pewien czas zabraniał przyjmować nowicjuszki. Do Parysza sprowadził B. Ludwik św., a Filip z Montmirail miał ich zgromadzić we Francji przeszło 5,000. Od 1847 r. noszą oni tam nazwę *Filles compagnes de Bon Secours*. W Niemczech kwitły zakłady B. w Akwizgranie i Kolonii już w XIII w., a także bardzo wcześnie w Bawarii w Wirtembergu. Do Polski Jadwiga, żona Władysława Lokietka w r. 1315 sprowadziła B. do Sandomierza, gdzie istniały one jeszcze za czasów Zygmunta I, gdyż tenże Zygmunt I, w r. 1533 wydał w Słupi pod św. Krzyżem przywilej, zapewniający B.-om posiadanie placu po śmierci księdza Grembowicza, wikariusza sandomierskiego. Zdaje się, iż przy końcu XVI wieku zgromadzenie istnieć przestało, gdyż około r. 1621 jest w aktach kapituły sand. wzmianka, że dom, który do B. należał, był bardzo zniszczony i przebywały w nim same biedne stare kobiety. We wspomnianym roku Sebastian Kokwiński otrzymał pozwolenie od kapituły na zajęcie domu wraz z placem. Mialy jeszcze B. dom niedaleko kła św. Jakuba, odstępiony w r. 1722 przez kapitułę wdowie Żuchowskiej. Już w XIV w. objawia się nieufność ku B. Występują pko nim synody, a synod w Vienne 1312 roku zakazuje ich pod ekskomuniką, ponieważ w sprawie Trójcy św., Istoty Boga i Sakramentów św. heretyckie żywią przekonania. We Francji i Niemczech zarzucano im nadto życie rozwiązałe. Dopiero pż Jan XXII w piśmie do bpa Jana ze Strasburga (1321 r.) łagodzi te zakazy, uwalnia B. od zarzutu herezy, a wreszcie konstytucją *Ratio recta* z 1325 rozciąga łaskawość swoją na wszystkie B. We wspomnianym liście pż określa liczbę B. na 200,000. Na podo-

bieństwo żeńskiego powstało męskie stowarzyszenie Begwardów, których ślady spotyka się już r. 1215. Tu jednak duch heretycki wkradł się wcześniej niż do Begwinek. Synod w Vienne potępili 8 ich zdań kacerskich. Oni też niebawem pomieszały się z Fratricellami (ob.) i w ogóle z marzycielami. Jan XXII potępili ich trzykrotnie bullami z r. 1317, 1318 i 1330. Niemniej oni i błędy ich krzewiły się dalej, zwłaszcza w Niemczech. Występować też musiała pko nim inkwizycja. Potępili ich też Bonifacy IX bullą z 1395 r., odebrał im wszystkie przywileje i poddał ich w rzeczach wiary władzy kościelnych bpów. Istnieli jednak i prawowierni B., nad którymi opiekę rozciągał Grzegorz XI 1374 i Bonifacy IX 1394 r. Do Polski przybyli B. z Niemiec i osiedlili się w dyceecie chełmińskiej, gdzie bp kujawski pozwolił im w Złotoryi założyć klasztor. Od XVI w. ustają wszelkie o nich ślady. (Por. Mosheim, *De Beghardis et Beguinabus*, Lipsk 1796; *Revue cath.*, Louvain 1856, str. 83; 1858, str. 29; 1859, str. 370; Gieseles Kirch. Gesch. t. II str. 206, 219, 304; W. W. II, str. 204; ks. Buliński, *Monografia Sandomierza* st. 187; W. E. I., t. VII — VIII, str. 280).

(Ch.).

Beham Albert z, albo Albert Bohemius (czeski), legat pża Grzegorza IX, ur. w r. 1188 ze szlachetnej rodziny w Passawie. W młodych latach udał się do Rzymu, gdzie wkrótce został adwokatem kurii rzymskiej, później archidiakonem w Passawie i legatem pskim do Niemiec. B. ogłosił ekskomunikę na Fryderyka II i bpów, oraz księążąt opornych, czem wzburdził ku sobie nienawiść opozycyjnego duchowieństwa. Zmuszony uciekać z Niemiec udał się pod opiekę pża Innocentego IV do Lyonu; stąd przez korespondencję wpływał na panów i duchowieństwo, by współdziałały ze St. Ap. w wielkiej sprawie wyswobodzenia Kła z pod przewagi władzy świeckiej i wywalczenia mu wolności. W r. 1250 wysłany powtórnie do Lyonu, tu † 1256 r. (Por. Schaefer, *Handlexikon der Kath. Theologie*; W. W. t. II).

X. J. N.

Behemoth jest to liczba mnoga od wyrazu hebr. *behemah*, co oznacza: zwierzę. Liczby mn. używa P. S. dla określenia

czworonogów wszelkiego rodzaju, przed wszystkiem ogólnym ogromnych (*Job. 40, 14—21*; *W. 10—19* jest *pluralis excellentiae* wyrażający zwierzę nadzwyczajne, które poeta opisuje). Wyraz sam jako ogólny nie określa wcale, jakiego rodzaju było to zwierzę. Tłumaczenie greckie zamiast B. ma: *tyria*, parafraza chaldejska ma wyraz z podobnym znaczeniem; w Peschito i Wul. utrzymano wyraz hebrajski. Ojcowie Kościoła, św. Hieronim (*Ep. 22*), Theodoret (*In. Ps. 103*); św. Augustyn (*De Gen. ad. litt. 11, 20*, *De Civ. Dei. 11, 15*); św. Grzegorz (*Moral. in Job. 32, 12*), widzą w B. uosobienie szatana. W średnich wiekach doszli uczeni do przekonania, że B. nie może oznaczać szatana, ale wyraża zwierzę jakieś. Św. Tomasz (*Expos. in Job. 40, 15*), Calmet (*Comment. de Job. 40, 10*), sądzą, że to jest słoń, największe zwierzę, znane w Europie. Sanchez mniema, że tu idzie o bawoła; inni pisarze przypuszczali, że to ma być mamut przedpotopowy. Bochart (*Herozoicon 2, 5*) pierwszy wpadł na myśl, że autor Sw. mówi o hipopotamie. Wszystkie szczegóły opisane w tekście potwierdzają to przypuszczenie z największą ścisłością. Hipopotam nie znajdował się w Palestynie za czasów historycznych. W zdaniu więc (*Job. 40, 18*): „Jordan wleje się w geję jego“ rzeki palestyńskiej, użyto tylko jako porównania. Natomiast zwierzę to spotykano w Nilu a Egipcjanie znali je dobrze i przedstawiali na swych pomnikach. Autor księgi Hioba musiał sam widzieć hipopotama w Egipcie, lub co najmniej czytał, czy słyszał szczegóły o tem zwierzęciu. Hipopotam należy do zwierząt ssących, z rzędu gruboskórnego (*Pachydermata*), mierzy od 3—4 metrów długości, 1,30 lub 1,60 wysokości, waży do 2,000 klgm. Nogi ma krótkie, głowę wielką, z grubą pyszą, często zakońzoną, ciało prawie, że pozabawione zawłosienia, skóra gruba i twarda. Trzyma się wody i potrafi długą pod woda przebywać bez oddychania; karmi się roślinami, przedewszystkiem wodnemi i rybami. W tym celu pasze swoja rozwartą na dnie rzeki trzyma i chwytą wszystkie ryby, które prąd przynosi. Nocami czyni spustoszenia w plantacjach ryżu i trzciny cukowej. Zwierzę jest łagodne, ale łatwo je doprowadzić do wście-

kłości, trzyma się stadami przy rzekach środkowej i południowej Afryki. Wszystkie cechy charakterystyczne hipopotama występują z zupełną ścisłością w opisie B. u Hioba (40, 15—24; *W. 10—18*), jest trawożernem, je siano, jako wół, „góry“, t. j. pagórki nad rzeką trawę rodzą, a inne zwierzęta bez obawy obok niego się pasą, sypią w tajniku trzciny, na miejscach wilgotnych. Jest silny nadzwyczajnej: kości, muszki, ogon krótki, ale gruby, kły, gdyby miecze, wszystko w nim wyraża siłę. Człowiek jednak nie może go oswoić dla siebie i przeciągnąć sznura przez nozdrza jego, aby użyć na swoją korzyść. Widzimy, że większa część szczegółów nie da się zastosować do słonia. (Por. L. W. Baker, *Wild Beast and thier ways 2*, Londyn 1890; H. Lesêtre, *Dictionnaire*; E. Riehm, *Handwörterbuch*, v. Nilpferd).

X. A. S.

Behm Marcin, karmelita krakowski w końcu XVII w., był profesorem teologii, pisał wiersze dosyć udane, rozproszone po różnych kazaniach, m. i. znajduje się jego pomiar w dziele, wydanem p. Mikołaja Grodzińskiego w Krakowie 1672 r. p. t. *Ogród fiołkowy karmelitański*. Tegoż imienia i nazwiska pisarz zostawił *Apex theologie sententiae Cracoviae 1681*; *Questio theologica de SS. Trinitate*; *Cracoviae 1680* (Por. E. O.).

Beidawi Nasr-uddin Abdullah ben Omar († 1286, albo 1292 r.), teolog mahometański, opracował komentarz do Koranu, wydany przez Fleischera w Lipsku.

Beiram, wyraz perski, dla oznaczenia dwóch świat mahometanńskich, połączonych z wielkimi postami. 1) Po arabsku Id et Fito (koniec postu), po turecku kitszi Beiram, następuje po Ramadanie, miesiącu postu i trwa 3 dni. 2) Id Adha, albo Korban Beiram (święto ofiary), t. zw. na pamiątkę ofiary Abrahama przypada w 70 dni po poprzednim B. i trwa 4 dni. Ponieważ Mahometanie mają rok księżycowy B. są świętami ruohomemii i w ciągu 32 lat wypaść mogą w każdej porze roku.

Bejrut, czыli *Beryt*, miasto fenickie położone na wschodnim wybrzeżu morza Śródziemnego pomiędzy Sydonem a

Trypolisem, w starożytności słynne ze swej przystani dziś zamulonej napływanymi rzeczkami tegoż nazwiska. Rezydencja biskupów greckiego i maronickiego. Miasto liczy około 10,000 mieszkańców, należących do różnych wyznań; katolików licząc około 900 dusz, pozostających pod kierunkiem duchownym Ojców Kapucynów od 1627 roku. Ojcowie Jezuici założyli tu w ostatnich czasach uniwersytet. Mają też tu swój dom Ojcowie Misyjonerze. Miasto dużo ucierpiało podczas wojny z paszą Egiptu 1840 roku. Bombardowanie, trwające cztery dni, zniszczyło większą część miasta.

X. M. G.

Bekanowski Aleksander ks., T. J., ur. na Litwie w r. 1682, wstąpił do zakonu w r. 1704, † w r. 1755. Był profesorem filozofii i przez długie lata wykładał teologię na uniwers. wileńskim. Zostawił: *Quaestiones Theologicae Canonicomorales de septem Sacramentis, SS. Canonum, Conciliorum et SS. Patrum authoritate firmatae per casus factos non fictos explanatae*, Vilnae 1732, in 4-o, pp. 280 et 72, (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jesus*).

Bekker Baltazar, protestant, teolog z kierunkiem racyonalistowskim, ur. 1634 r. w Holandji, pastor w Amsterdamie, był zwolennikiem filozofii kartezjańskiej, wstąpił z jej obrony, czem oburzył swoich kolegów pastorów. Jeszcze więcej gniewano się nań za katechizm dla dorosłych p. t. *Silny pokarm dla doskonałych*. Jego głównym dziełem jest *De Beloverde Weereld* (świat oczarowany) Amsterdam 1691 — 1693. Wyszydza on wiare w dobre i złe duchy, oraz w ich wpływ na ludzi i w ogóle usiłuje podkopać naukę chiańską. Z tego powodu co chwilą wytyka sprzeczności pomiędzy rozumem a wiązą, doszukuje się szczegółów poganstwa, montanizmu i t. p. Książka wywołała wśród pastorów formalną zgrozę; wszystkie synody holenderskie potępiały ją, on sam zaś został pozbawiony urzędu, chociaż rada miejska amsterdamska zostawiła mu pensję do śmierci 1698 r. „Świat oczarowany” doczekał się wielu wydań; ostatnio po niemiecku w Lipsku 1782 r., p. t. *Dr. Balt. Bekkers bezaußerte Welt etc.* (Por. Schröckh, *Kirchengesch. seit der Reform* t. VIII,

Leipzig 1808, str. 713—722; W. W. t. II, str. 271).

Bektaşzyri (od turec. bek-ta-chi-te) rodzaj mnichów tureckich, nazwę wzięli od założyciela, który miał się odznaczyć wrzecionem proroctwami cudami i przez nie zyskał sobie szczególną cześć wśród Machometan.

Bel, bóg babiloński. Nazwa co do znaczenia swego jest ta sama, co głównego boga chananejskiego: Baal „pan” — forma zaś jest asyryjska: Bilu. Lecz nazwa ta sama nie określa jednak jednego i tego samego boga w obydwóch krajach. Baal fenicki jest bogiem słońca, Bel zaś asyro - chaldejski niema tego charakteru wbrew zdaniu, utrzymywianemu przez uczonych, zanim podjęto pracę około odkryć asyryologicznych. Imię Bilu nosiły dwa bożyszcza różne w religii nad Tygrysem i Eufratem, ale żadne z nich nie jest słońcem, jak stwierdzają niezliczone napisy, a przedewszystkiem formuły rytualne (*Cuneiform Inscriptions* t. IV, pl. 25): „Trzy ofiary Belowi, Samasowi (słońce) i (Belowi) Merodachowi powinieneś złożyć”. Już dawniej wiedziano o dwóch Belach; Servius (*Comment. in Virg. Goettingue* 1726) pisze: „Haec est generis series: Jupiter, Epaphus, Belus priscus, Agenor, Phoenix, Belus minor, qui et Methres”. Klasyczni pisarze rzymscy i greccy biorą Bela jako założyciela państwa asyryjskiego i babilońskiej monarchii, a jednocześnie jako boga. Klinowe napisy mają dane pewne i jasne. Odnaleziono spis wielkich bogów babilońskich (*Cuneiform Inscriptions of Western Asia*, II, p. 48); zawiera dziesięć imion bogów i trzy boginie — dzieli się na cztery podziały. Imię Bela stoi gdzieindziej niż Samasa (boga słońca). Bel ten nazywa się Bolaten, to jest Bel-eta-n „Bel stary”; w asyryjskim Bel nosi nazwę Bel labaru (stary). Grecy i łacińscy utożsamiali go z Chronosem i Saturnem i wyobrażali go jako demiurga, (Berosus *Historicorum graecorum Fragmenta*, 2, 497). W napisach asyryjskich zwa go: *Si-i-ru a-bu-ili ba-nu-u*, „podnosły ojciec bogów stworzyciel”; *bi-lu sar gi-mir (ilu)* *A-nun-na-ki a-bu ili (ilu)* *bi'l ma-ta-ti*, „władca, król całości Anunnaki (bóg wód wielkich podziemnych), ojciec bogów, bóg pan ziemi”, Schrader (*Die Keilins-*

schriften und das Alte Testament). B. za małżonke miał Bilit v. Beltis, której nadawano tytuł: *Bilit hi ir-ti Bil u'n rli*, „Bilit małżonka Bela, matka bogów”. Bel „starszy” pierwotnie odbierał cześć w Nipour po akadyjsku zwał się *Mul-lill*, bóg świata niższego. Po upadku Asyrii, gdzie mówiono po asyryjsku, był czczony i znany w mytach podaniowych, astronomicznych i astrologicznych, lecz imię jego, jak również przymioty, w większej części przeszły już dość wcześnie do Bela w Babilonie, Merodacha. Imię boga Bela spotykamy na napisie starożytnego króla babilońskiego Hammurabiego w archaicznej formie. (J. Menaut *Manuel de la langue assyrienne*, 1880). Bel „młodszy” w spisie bogów, wyżej wspomnianym nie stoi pod swą właściwą nazwą, lecz z innych świadectw wiemy, że jest on tym samym bogiem, co Merodach (*Marduk*) t. j. bóg planety Jowisza, która nazywa się *Kak k a b Marduk „gwiazdą Merodacha”* (*Cuneif. Inscriptions*, t. III, p. 59). W przeciwieństwie do Bela starszego w tekście Assurbanipala *Bil'u habal Bil'u—Bel syn Bela*. W stosunku do bogów był światością bogów. Za żone miał *Zirbanit v. Zarbanit*, t. j. tę, która daje potomstwo. Pod imieniem Bela znany był u Sabejczyków, Mandejczyków jak u Żydów, Greków i Rzymian. Imię jego Merodach czytamy (Jer. 50, 2) w epoce proroków w całej ziemi aramejskiej. Przypisywano mu niekiedy właściwości słonica, ale w okresie historycznym dziejów babilońskich był stanowczo różnym od boga słonecznego Samasa (Sayce, *Lectures on Religion*). B-l-Merodach był pierwszorzędnym bogiem Babilonu, sława zaścinał wszystkie inne i lud powszechnie, nawet w stolicy Babilonu, zwał go Belem, bo uchodził on za pana i władcę par excellence. Król Nabuchodonozor nazywa go na cylindrowym napisie Senkereh: „Merodach, wielki władca, milosierny między bogami!”. Król i podwładni oddawali dziatki swoje pod opiekę Bela, nadając im imię jego: tak powstawało imię Baltassar, *Bil'-sar-u sur* „Belu strzeż króla” (ob.), Belibus, *Bil'-ibus* oznacza „Bel uczynił”. Bel-Merodacha, według Dyodora sycylijskiego (t. I, p. 88), wyobrażano wyprostowanego, idącego. Jeremiasz w liście swym do Żydów, uwięzionych w Babilonie, pi-

sze, że bogi obnoszono „na ramionach”, że między niemi był jeden, który dzierżył w prawicy miecz i siekierę (Bar. 63–14). Na płaskorzeźbie asyryjskiej, otwarzającej procesję bogów niesionych na barkach, jeden B. wyobrażony jest w postaci idącej z siekierą w ręku, gdy inne bóstwa zasiadają na tronach (Layard, *Monuments of Nineveh*, t. 1, pl. 65). Bel-Merodach miał w Babilonie świątynie w kształcie piramidy, będącej cudem świata. Herodot opisał jej wspaniałość, oraz Dyodor sycylijski, Strabon, Pliniusz i inni. Świątynia znajdowała się we wschodniej części Babilonu i należała do przastarej epoki. Istniała za pierwszej dynastii, która w Babilonie założyła swą stolicę. Nabuchodonozor w napisie opowiada, że świątynie ozdobili złotem i innymi bogactwami. Bel miał tu posąg złoty nadzwyczajnych rozmiarów (Sayce 1 c.). Babilończycy składali ofiary na cześć Merodacha, przedewszystkiem w znacznej ilości pożywienie (Daniel 14, 2, 9, 14; Jerem. 51, 44 wzmianka jest o misie składanem bogowi). Nabuchodonozor chwali się w napisie, ile miesa dawał Merodachowi (*Cuneif. Inscript.* t. I, p. 65). Dyodor sycylijski (II, 9, 7) pisze, że w świątyni Bela stał stół ogólny dla bogów; był on ze złota, długi na 40 stóp, szeroki na 15, ważył 50 talentów. Herodot (I, 181) wspomina też o tym stole i dodaje, że znajdowało się i łóżko dla Bela, oraz był inny jeszcze stół złoty z krzesłem i stołem złotym w innej świątyni, wzniesionej w Babilonie dla tego boga. Kserkses wróciwszy z wyprawy swej nieszczęśliwej do Egiptu złupił świątynię Bela z jej bogactw (Dyodor. 2, 9). Prorocy zapowiadali zniszczenie świątyni i bożka (Is. 46, 1; Jer. 50, 2; Jer. 51, 44). Cyrus i Kserkses spełnili te przepowiednie (Por. E. Schrader, *Baal und Bel* w *Theologische Studien und Kritiken* 1874; D. Chwolson, *Die Isabier*, 2, Petersburg 185; F. Münter, *Religion der Babylonier*, Kopenhaga 1827).

X. A. S.

Belbuck (Bielsbog) wioska na Pomorzu pruskiem, wywodzi nazwę od bożka słowiański Bielsboga, któremu tutaj składano ofiary. Kazimierz I założył tutaj klasztor (1170 r.) i sprowadził Benedyktynów. Kazimierz II sprowadził (1208 r.) Premostratensów, którzy klasztor obwarowali

(monasterium S. Petri in Belbog). Za reformacyi, gdy wielu mnichów przyjęło luteranizm, Bogusław X, pomorski, zagnał majątki klasztorne. (Por. W. E. I. VII—VIII str. 298.)

Belgia. Pierwsze ślady chrześciańskie w Belgii sięgają rzymskich czasów a znalezione naczynia rzymskie z symbolami chrześciańskimi zdają się dowodzić, że pierwszymi chrześcianami w prowincjach belgijskich byli żołnierze rzymscy. Dopiero jednak ze św. Serwacym stajemy na gruncie jako tako historycznym. Ten apostol pracował przez pół wieku nad chrystianizacyją okolic na zachód od rzeki Mozy i przeniósł (382) swą siedzibę biskupią z Tungern do Maastricht. Około połowy w. VI Monulf i rzekomu jego następcą Iondulf pracowali dalej w duchu św. Serwacego, na którego cześć wznieśli w Maastrichtie wielki kościół z kamienia, ozdobiony malowidłami. Św. Hubert był w początkach wieku VIII pierwszym biskupem Tungernu z siedzibą w Liège. Bp. Doorniku (Tournay) Eleuteryusz poniosł (531) śmierć męczeńską. Jego następcą św. Medard († 535) przeniósł siedzibę biskupią do Noyon. Dopiero jednak w w. VII chrześciaństwo rozpowszechniło się w całym kraju. Około końca tego wieku Belgia stanowiła już jedno z głównych ognisk życia chrześciańskiego, a tem samem i cywilizacji ówczesnej. W w. VII Belgia podzielona była na pięć bpstw: Tungernu z siedzibą bią w Maastricht później w Liège, Kameryk, Doornik, (Tournay) i Atrecht, (Arras), ostatnie bpstwo połączone było aż do w. XI z Kameryk. Biskup Liège był sufraganem arcybistwa Kolońskiego, reszta bpstw podlegała metropolii Reims. Stan ten utrzymał się aż do w. XVI. Dopiero Filip II przystąpił do reorganizacji bpstw belgijskich i dokonał jej pomimo licznych bardzo trudności. Na mocy bulli p-za Pawła IV z 12 maja 1559 zniesiona została w Niderlandach wszelka jurysdykcja bpów zagranicznych (Kolonii, Trewiru, Metzu, Monasteru), a z dyecezyj niderlandzkich utworzono 14 bpstw. Z tych ostatnich należały do Flandrii belgijskiej: Gandawa, Bruges, (Brügge) Ypern, do Flandrii francuskiej: St. Omer i Atrecht (Arras); do północnej i południowej Brabantii: Herzogenbusch, Antwerpia, Mechlin; do Gelderlandii: Roermond i Namur. Reszta leżała w północnych Ni-

derlandach. Większa część Luksemburga pozostała w zależności od arpsta trewirskiego; pojedyncze dekanaty należały do Kolonii Toulu, Verdunu i Reimsu. Kameryk i Mechlin wyniesione zostały na arpsta; pierwsze z Tournay, St. Omer, Arras i Namur, drugie z Antwerpia, Gandawą i Bruges (i Herzogenbusch Roermond w dzisiejszej Holandyi) jako sufraganatami. (Prymasem był arcybiskup mechliński). Reorganizacja ta wywołała powszechnie niezadowolenie i dużo upłyneło czasu, zanim udało się uśmierzyć niechęć. (P. Alberdingh Thijm, *Karl d. Gr. Hauptst. I. n. 2*; P. Claessens, *Quelques éclaircissements sur l'établissement des évêchés dans les Pays-Bas*, Louv. 1859 i *Histoire des archevêques de Malines*; Louv 1881, I. Introduction; Ch. Barteli (de Ridder), *Notice sur les limites de l'ancien diocèse de Liège*, Bruxelles (1859). W roku 1801 Pius VII w następstwie konkordatu zawartego z Napoleonem I zniósł mechlińską stolicę prymasowską wraz z innymi siedzibami biskupimi i utworzył nowe arpsta z sufraganatami: Tournay, Gandawą, Namur, Liège, Akwizgranem, Trewirem i Moguncją. Z cesarstwem upadł jednak i ten podział. W r. 1830 południowe katolickie prowincje odłączyły się od Holandyi i utworzyły nowe królestwo Belgii. Od tego czasu Belgia stanowi osobną prowincję kościelną z Arpstałem Mechlińskim i pięcioma bstwami: Liège, Namur, Tournay, Gandawa i Bruges. W ostatnich kilku lat dziesiątkach życie katolickie rozwijało się w Belgii, pomimo gwałtownego oporu ze strony liberalnych a obecnie ze strony socjalistycznych żywiołów nadzwyczaj pomyślnie. Główną zasługą tego rozwoju przypisać należy bpom oraz licznym bardziej zakonom mężkim i żeńskim, pracującym w tym kraju. Podług spisu z r. 1900 ludność Belgii wynosiła 6,669,732 głów, w tej liczbie 6,650,232 katolików. Podług narodowości ludność ta dzieli się na 6,487,487 Belgów, 63,923 Holendrów, 56,576 Francuzów, 53,758 Niemców, 10,417 Luksemburczyków, 5748 Anglików, 14,073 innych Europejczyków i 1566 nie Europejczyków.

K. P.

Belial. H. *belya' al* słowo złożone z *bely* „bez” i *ya'al* „pożytek” i oznacza to, co

jest niepozyteczne, złe, szkodliwe. To etymologiczne tłumaczenie wiecej się zgadza z gramatyką, aniżeli wyjaśnienie św. Hieronima na Jud. 19, 22, który w glossie wtrąconej do tekstu twierdzi, że B. pochodzi od *bēli ul*, „bez jarzma.“ W St. T. B. spotyka się zastosowane do ludzi i rzeczy, ale nie w znaczeniu imienia własnego. Biblia grecka tłumaczy B. przez: *paranomos* „przeciwny prawu,“ *asebēs* bezbożny, *afron* nierozumny... W. zwykle zatrzymuje B. lub je tłumaczy przez *iniquus* I R. 25, 25; 30, 22; Prov. 19, 28; *injustus* Ps. 100, 3; *impius* Prov. 16, 27; Deut 15, 9; *apostata* Job. 34, 18; *praevaricator* II Reg. 23, 6. Belial v. filius aut. homo Belial jest oznaką złego, przewrotnego człowieka: Deut. 13, 13; Jud. 19, 22; I R. 2, 12, 10, 27, 25, 17. II R. 16, 7; 20, 1; 23, 6; II Par. 13, 7; Job. 34, 18; Prov. 6, 12; złej niewiasty. I R. 1, 16; złej myśli, czy słowa, Deut 15, 9; Ps. 41 (W. 40), 9. W N. T. św. Paweł (II Cor. 6, 15), daje imię B. szatanowi, jakby ono było jego imieniem własnym, zaznaczając przeciwnstwo między Chrystusem i B., sprawiedliwością i nieprawością, światością i ciemnością, wiernym i niewiernym. Św. Hieronim i komentatorowie stwierdzili, że św. Paweł B. utożsamia z szatanem. Tekst grecki listu do Kor. nosi nazwę *Beliar*, według wymawiania syryjskiego, które r. stawia za miast l. (Vigouroux, *Dictionnaire*).

X. A. S.

Belici, według Filastryusza (De haer. c. 24), sekta żydowska, powstała z pośród potomków króla Bela, którzy w jaskiniach oddawali czeszcę bożkowi Baalowi. Tenże Filastryusz na innem miejscu (cap. 16) nazywa ich Baalistami, jako czescielci Baala, króla Tyryjczyków (Syryjczyków?).

Bella Jan Leopold, słowiański kompozytor klasy, ur. 1843 r. na Węgrzech, kształcił się u słynnego muzyka czeskiego Dworzaka i w Wiedniu, gdzie także skończył kursa teologiczne. Najlepsze jego kompozycje są kwartet *Haec dies, adoramus*, *Tu es Petrus* na 8 głosów męskich, *Modlitwa do św. Cyryla*. Pisał też wiele o muzyce świeckiej i klnej, ze szczególnym uwzględnieniem muzyki czeskiej.

Bellarmin Franciszek, Robert, Romulus kardynał, uczony teolog T. J. Urodził się

4 Października 1542 r. w Montepulciano z ojca Wincentego i Matki Cynty, siostry kardynała Cervino, później pła Marcelego II. W 18 roku życia wstąpił do zakonu. Studia filozoficzne odbywał w Rzymie, teologiczne w Padwie i Louvain, gdzie zasłynął świętą wymową, często przemawiając z polecenia przełożonych w k-le św. Michała; wyściecony na kaplana wykładał teologię w kolegium w Louvain (1570—1576). Z tego okresu pochodzi gramatyka hebrajska, wydana później w Rzymie, oraz podręcznik Patrologii, p. t. *De Scriptoribus ecclesiasticis*, wydany w r. 1613. Błedy Michała Bajusa, potępione przez Piusa V w 1567 roku szerzyły się w Belgii. B. brał żywego udział w walkach z błędnymi, a po powrocie do Rzymu złożył o nich obszerny memoriał, ogłoszony drukiem w *Annales Ecclesiastici ab anno 1566*, Laderchiego (Rzym 1728 t. XXII). Czwarty generał Zakonu, Ewerard Merkuryan wezwał B. do Rzymu i powierzył mu katedrę polemiki religijnej dla wychowalców kolegium niemieckiego i angielskiego. Słynne swoje wykłady B. wydał później p. t.: *Disputationes de controversiis christianaefidei adversus hujus temporis haereticos*. Dzieło to zjednało B. sławę uczonego. W pierwszym wydaniu ukazało się w Ingolsztadzie t. I w 1586, II w 1588 i III w 1593, a później w licznych przedrukach. Również w tym czasie B. napisał kilka dzieł polemicznych, jak: *De translatione imperii Romani a Graecis ad Francos adversus Matthiam Flaccum Illiricum libri tres* (1584—1589). Jest to odpowiedź na książkę Macieja Frankowicza: *De translatione imperii Romani ad Germanos. Judicium de libro quem lutherani vocant Concordiae*, Ingolstadt 1585. *Responsio ad praecipua capita apologiae*, quae falso catholica inscribitur pro successione Henrici Navareni in Franco-rum regnum, auctore Francisco Romulo, Romae 1586. *De controversia, Lovani nuper exorta, inter facultatem theolo-gicam et professorem quemdam S. J. (Lesyusz)*; Odpowiedź na rzecz wymierzoną pko Sykstusowi I p. t.: *Respon-sio ad librum anonymum cuius titulus est: Aviso piacevole dato alla bella Italia*. Jednocześnie był B. doradcą kardynała Montalto (późniejszego Sykstusa V) przy wydawnictwie dzieł św. Ambrożego. Wraz

z wieloma innymi uczonymi pracował nad edycją Rytualu, wydanego w Rzymie za Grzegorza XIII (1584); był członkiem komisji utworzonej uprzednio za Piusa IV w celu rewizji Wulgaty. Po tragicznej śmierci Henryka III (2 Sierpnia 1589 r.) towarzyszy do Francji kardynałowi Gaetani, wysłanemu przez Sykstusa V, dla obrony interesów Kła. Kiedy wraz ze śmiercią Sykstusa V (27 Sierpnia 1590) zmieniły się stosunki Francji do Stol. Ap., B. powrócił do Rzymu i brał udział w przygotowawczych pracach do wydania Wulgaty (Sixto - Clementina), które ukazało się w druku za Klemensa VIII. Na stanowisku ojca duchownego, które piastował w Kollegium Rzymskie, B. był obecny przy śmierci św. Aloizego Gonzagi (2 Czerwca 1591). Później wielokrotnie świadczył o pobożnym życiu świętobliwego młodzieniaka, jak w znanym liście do O. Cepari, w mowie żałobnej, wygłoszonej podczas uroczystych egzekwii w Kol. Rzymskim, a szczególnie gorliwem poparciem sprawy beatyfikacji w Kongr. Obrzędów. W 1592 B. został mianowany rektorem Kol. Rzymskiego i był obecny na 5 ogólnem zgromadzeniu Żakonu T. J. W r. 1595 otrzymał godność prowincjała Neapolitańskiego, a po śmierci kardynała Toleta, za radą Boronjona teologa papieskiego przy Klemensie VIII. Wkrótce otrzymał purpurę kardynalską z tytułem N. M. P. in Via. Już jako kardynał był asesorem przy kard. Madruzziego, przełożonym kongregacji de Auxiliis (Ob.) B. już przedtem brał żywy udział w tych sporach, stojąc po stronie Moliny i występując energicznie pro teorię Banneza. (ob.) B. jest autorem memoriału, który złożył Klemensowi VIII. W zawilej tej sprawie naraził się Klemensowi VIII. Mianowany arcybiskupem Kapui usunął się z Rzymu poświęcając obowiązkom pasterskim cały czas swój i sily. Po śmierci Klemensa VIII, B. brał udział w wyborach przy Leona XI i Pawła VI i omal że sam nie został wybrany. Paweł V zatrzymał B. w Rzymie i zezwolił na zrzeczenie się arcybistwa w Kapui. Po powrocie do Rzymu B. brał udział we wszystkich sprawach kościelnych, jak np. w zataigu St. Ap. z republiką Wenecką i sp. rze polityczno-kościelnym z Jakóbem I (Ob.) Na obrone Jakóba p. t. *Triplici nodo Triplices cuneus*; Bellarmin odpowiedział

pod przybranem nazwiskiem swego kapelana, Mateusza Torti; *Responsio... ad librum inscriptum: triplici nodo triplices cuneus*, Kolonia 1608, a później w dziele: *Apologia Roberti S. R. E. cardinalis Bellarmini pro responsione sua ad librum Jacobi Magnae Britaniae Regis*, cuius titulus ect: *triplici nodo triplices cuneus: in qua apologia refellitur praefatio monitoria regis ejusdem*. Rzym, 1609. Jako członek inkwizycji B. uczestniczył w pierwszym procesie Galileusza. Z polecenia papieża powiadomił Galileusza o decyzji teologów inkwizycji, iż błędne są zdania: „*Sol est centrum mundi et omnino immobilis motu locali Terra non est centrum mundi nec immobilis sed secundum se tota movetur etiam motu diurno.*“ Kiedy poczęto rozpowszechniać wieści, jakoby zmuszano Galileusza do odwołania swych twierdzeń i skazano go na pokutę, B. w liście z 26 Maja 1616 r. publicznie tym fałszywym pogłoskom zaprzeczył. (*Epiniois, Les pièces du procès de Galilée*, Paris 1877.)

W ostatnich latach życia B. usunął się od działalności publicznej i zamieszkał w nowicyacie św. Andrzeja. Po ciężkiej chorobie, w której nawiedzał go papież Grzegorz XV, umarł świętobliwie 17 września 1621 r. Kilkakrotnie poruszano sprawę kanonizacji B., jak za Urbana VIII, Inocentego XI, Klemensa XI a ostatnio Benedykta XIV.

Oprócz dzieł wyżej wymienionych napisał: *De exemptione clericorum liber I*. Paryż, 1599, *De indulgentiis et jubilaeo libri duo*. Kolonia, 1599 — *Tractatus de potestate summi pontificis in rebus temporalibus*, adversus Gulielmum Barclay, Rzym 1610. *In omnes Psalmos dilucida expositio*, Rzym 1611. — *De editione latina Vulgatae*, quo sensu a concilio Tridentino definitum sit ut ea pro authenticā habeatur, Würzburg 1749 z rękopisu. — *Dottrina cristiana breve*, Rzym 1597, później *Dichiarazione più copiosa della dottrina cristiana* 1598; jest to katechizm większy. Znakomity ten katechizm tłumaczył dla królewicza Władysława bp. Marcin Szyszkowski i wydał po łacinie w Krakowie w 1605 r. W wielu przedrukach wydawany był też po polsku, po raz pierwszy w Krakowie 1608 p. t. *Summariusz nauki chrześcijańskiej*, tłumacz niewiadomy. Klemens VII polecił uży-

wać tego katechizmu w dyreccjach państwa kościelnego; Urban VIII na misyach Wschodnich, Benedykt XIV przez breve 22 Lutego 1742 wszystkim bpom. Leon XIII 3 Grudnia 1901 aprobnając nowe wydanie oświadcza: „quoniam agitur de eo libro, quem saeculorum usus et plurimorum episcoporum doctorumque Ecclesiae judicium comprobavit” (*An. Eccl. Grudz. 1902*) — *Dichiarazione del Symbolo. Rzym 1704. Admonitio ad episcopum Theanensem*, nepotem suum, quae necessaria sint episcopo qui vere salutem suam in toto ponere velit, Paryż 1612. — *Conciones habitac Lovani. Kolonia 1615. De ascensione mentis ad Deum per scalas rerum ereatarum*, Rzym 1615. To dziecko ascetyczne tłumaczył na język polski ks. Kacper Sawicki (1717), później ks. Wyszomirski (Wilno 1760), na rosyjski w r. 1842 w Moskwie. — *De gemitu columbae, sive de bono lacrimarum libri tres* Rzym 1617. To dziecko również istnieje w tłumaczeniu rosyjskim, Moskwa 1844. Niektóre prace B. dotąd niewydane, jak: *Komentarze na św. Tomasza* i wiele innych. (Por. Vaenant: *Dictionnaire*; Scheeben *Kirchenlexic*; Josephus Harce, *Super mente Card. Bellarmini de systemate scientiae mediae*. Asyż (1791)

X. H. F.

Bellecyusz (Bellecius) Aloizy, ks. T. J., ur. w r. 1704 we Fryburgu w Bryzgowii, wstąpił do zakonu r. 1719. Był profesorem filozofii i teologii, szczególnie zas powierzono mu kształcenie młodzieży duchownej Zgromadzenia, przeznaczonej na misy do Indyj. Sam także udał się tam w celach misyjnych i przebył 4 lata w Maranonie. Po powrocie znów powierzono mu nauczanie. W r. 1750 został profesorem teologii we Fryburgu, a nadto prefektem studyów wyższych i dyrektorem wielkiej Kongregacji N. M. Panny; w r. 1732 instruktorem trzeciego roku powołan w Ebersbergu; w r. 1752 ministrem w Augsburgu, gdzie † w r. 1757. Napisał: *Christianus pie moriens seu Adjumenta procurandae bonaे mortis etc.*, Fryburgi Brisg. 1749, in 12-o; dzieło to przelożono na wiele języków; *Triduum sacrum omnium praecipue religiosorum usui accomodatum etc.*, Augustae Vindelicorum 1757, in 8-o; *Virtutis solidae praecipua impedi-*

menta etc., Ratisbonae 1755, in 8-o; *Medulla asceseos seu exercitia S. P. Ignatii etc.*, Augustae Vindelicorum 1757, in 8-o; dzieło to jest wydane i po polsku; jest kilka wydań p. t. *Świętego Ignacego ćwiczenia duchowne i t. d.*, Berlin 1852, in 8-o; Warszawa 1858, in 8-o; Paryż 1869, in 16 i t. d. (Somervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Belle-Fontaine, osada w depart. Main et Loire, gdzie po upadku Napoleona osiedlili się Trapiści, w ruinach dawnego klasztoru Benedyktynów z XII w., i uważają się za głowę wszystkich klasztorów Trapistów we Francji. W r. 1903 za polityki eksterminacyjnej Combes'a zakonnicy z B. F. zostali wydaleni.

Bellelli Fulgencyusz, teolog, ur. w Bucino 1675 r., wstąpił do Augustyanów, uczył teologii w Perugii i Rzymie, mianowany następnie przez Klemensa IX prokuratorzem generalnym zakonu, w r. 1727 obrany generalm, zmarł pełen cnót 1742 r. Jest on przedstawicielem nowej szkoły Augustiańskiej. Bezpoddawnie oskarżono go o sprzyjanie Jansemizmowi. Główne jego dzieła: *Mens Augustini de statu naturae rationalis ante peccatum polemica adv. Pelag. Bajan, Jansen. etc.*, Antv. 1711; *Mens Augustini de modo reparatioonis hum. naturae post lapsum adv. Bajanam et. Jans. haeresim etc.*, Romae 1737. (Por. Ossinger, *Biblioth. August.* 118).

Bellini, malarze włoscy: 1) Gentile, ur. się w Wenecji około r. 1421, † tamże 1507 r., malował słynny cykl dotyczący drzewa Krzyża św. *Cud na placu św. Marka w Wenecji, Znalezienie cząstki drzewa Krzyża św. utopionej w kanale weneckim*. Oba obrazy są w muzeum medyolańskim, *Kazanie św. Marka* zaś w Aleksandryi. — 2) Giovanni, zw. Giombellino, ur. 1426 r. † 1516 roku w Wenecji. Wiele z jego obrazów są rozrzucone po muzeach w Londynie, Neapolu, Mediolanie, Berlinie, zwłaszcza wizerunki N. M. P. Wyróżnia się al fresco *Chrzest P. Jezusa w Jordanie* w Vincenzie.

Bellocq Dominik ks. T. J., ur. w Cou-dure (Landes) r. 1814, wstąpił do zako-

nu r. 1855. Uczył teologii moralnej w seminaryum w Aise; † w Doazit w roku 1885. Pisał wiele artykułów treści naukowo-polemicznej do *Etudes religieuses i Revue des Sciences ecclésiastiques*.

Belloty (v. Belloto, Bellotti) Tomasz, budowniczy między r. 1700 — 1707, dał plan i zajmował się budową kła w Rokitnie pod Warszawą, lecz takowego nie dokonał. Kł. jest w stylu odrodzenia, budowany z funduszu biskupa Święcickiego.

Belluti Bonawentura, uczony skotysta, ur. około końca XVI w. w Catena w Sycylii. Uczył się w kolegium św. Bonawentury, zaprzyjaźniony z Bartłomiejem Mastrio z nim stanowił w pracach, wykładach i studyjach jedną całość. Roku 1645 został prowincjałem Minorytów na Sycylię. Belluti wraz z Mastriem rożasili nieco ciemną logikę Duns-Scotha w swojej *Logica parva*, której broniли przeciwko napaściom w licznych rozprawach. Wszystkie prace ich wyszły w Wenecji 1678 p. t. *Cursus philosophicus*. Sam B. napisał *De incarnatione Verbi Dei*, Catene 1645; *Opuscula moralia etc.*, tamże, wydanie pośmiertne 1679; B. † 1676 r.

Belma, miejscowością wymieniona w księdze Judyty 7, 3 razem z Betulią. Grecy kopiści cytują tę nazwę rozmaicie; Belamon, Balamón, Belmén, Belmáim... Syryjskie i arabskie tłumaczenia mają: Balma, Belma. Belamon jest napewno tem samym miejscem, co Jeblaam hebr. Ibleam (Jos. 17, 11), znajdujące się na terytorium p. Issachar, przeznaczone dla potomka Menassesa, które nie zaraz pospieszyło, aby wypędzić Chananejczyków, (Jud. 1, 27). Potem należało do rodziny lewitów Caath, (I, Par. 6, 70). Ochozyasz, król Judzki, uciekając przed Iehu, który wobec niego zabił Joramę, króla izraelskiego, został śmiertelnie raniony około Jeblaamu, na górze Gaver (m'a'aleh Gur) (IV R. 9, 27). Armia asyryjska pod Holofernesem, obiegłszy Betulię zajmowała miejsce, od Dothaïn aż do Belamon (Judit. 7, 3). B. było na końcu płaszczyny, blisko Betulii, gdzie był pochowany w jednej z jaskiń grobowych mąż Judyty, Dothain zaś było po stronie przeciwniej (Judit. 9, 3). Według pseudo

Epifaniusza (*Vit Proph* 43), prorok Ozeasz pochodził z Belemoth z pokol. Issachara i tu był pochowany. Ruiny B dziś nazywają się Khirbet Bel'ameli, oraz pobliska studnia nosi nazwę Bir-Bel'am ch. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*.)

X. A. S.

Bełzkie biskupstwo, Ob. Chełmskie biskupstwo.

Bełzyce Jakób z (Nachman) lekarz i hebraista w. XVI, wydał kilka dzieł religijnych po hebrajsku. Stał się głosem z powodu polemiki z Marcinem Czechowiczem, na którego rozprawę „Rozmowy chrystianskie,” Lublin 1581 odpowiedział pismem *Responsio Jacobi Judaei de Belzyce etc.*

Bema nazywala się dawniej ta część kościoła, w której znajdował się chór. (Krazer, *de Liturgiis sect. III a. I. c. II, § 69.*)

Bembo Piotr. krdł. ur. 1470 w Wenecji, uczył się języków a następnie uczęszczał na uniwers. w Padwie i Ferarze. Tutaj pozyskał przyjaźń ks. Alfonsa d'Este i jego małż. Lukrecyi Borgii. Leon X za uczone zasługi mianował go swoim sekretarzem prywatnym. B. nie pozostał wolny od ujemnych wpływów humanizmu. Ztąd w jego pismach wiele nieprzystępności. Życie też wiódł do 22 r. niezbyt cnotliwe. Zamieszkał na stałe w Padwie i prowadził tam dwór świętyn. Paweł III pomimo przestróg mężów poważnych mianował go (1535) krdłem. B. odtąd zmienił żywot, przyjął święcenia kapłańskie, a r. 1541 otrzymał bstwo Gubbio, potem Bergamo. Ostatnie lata spędził w Rzymie, † 1547. Napisał *De Aetna; Gli Asoloni, De imitatione sermonis; Lettre volgari;* „Carmina” a także rozprawy historyczne. Wszystkie prawie zawarte w wydaniu ogólnym Seghezziego, 4 tomy w Wenecji 1729.

(Ch).

Bembus Mateusz ks. T. J. ur. w Poznaniu w r. 1567, wstąpił do Towarzystwa r. 1587. Był prof. filozofii i teologii, później rektorem Kol. w Poznaniu, wreszcie superiorem domu professów w Krakowie; † w r. 1645. Łukaszewicz wielkie pochwały oddaje B.; umieszcza go między kaznodziejami pierwszorzęd-

nymi zaraz po Skardze. Jego kazania nazywa nietylko pomnikami wymowy i stylu, ale także kopalią dokumentów do historii Polski (por. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny m. Poznania*, Poznań, 1838). Z powodu opozycji uniwers. Jagiellonskiego w sprawie dopuszczenia Jezuitów do grona profesorskiego i otworzenia przez nich nowych szkół, B. napisał obronę zakonu: *Krótką sprawę o nowym Kollegium Ojców S. J., u św. Piotra w Krakowie dla nieświadomych wydana i t. d.* Kraków, 1625 in 4-o i *Obrona Kollegium Krakowskiego Patronum S. J., Stanom koronnym na Seymie walnym warszawskim A. D. 1627, zgromadzonym do uważania podana*, Warszawa, 1627, in 4-o. Inne dzieła B-a sa: *Kazanie na śmierć Barbary z Radziwiłłów Kiszczyńskiej*, 1614; *Wizerunek Szlachcica prawdziwego w Kazaniu na pogrzebie W. P. I. M. C. P. Andrzeja Boboli i t. d.* Kraków 1617; *Kometą, to jest: pogrózka z Nieba na postrach, przestręgi i upomnienie ludzkie pokazana w Roku Państkim 1618, miesiącu Grudniu podana i t. d.*, Kraków, 1619 in 4-o; *Żałoba, abo Kazanie, które na pogrzebie... Andrzeja ze Brnina Opaleńskiego... miał*, Kraków, 1624, in 4-o; *Pochuała pogrzebu na sławnę pamięci... Adama Sędziwoja z Czarnkowa i t. d.* Kraków, 1628 in 4-o; *Wzywanie do jedności katolickiej narodu i t. d.* Kraków 1629 in 4-o; *Ormiańskie nabożeństwo y wzywanie ludzi Narodu tego zacnego do jedności i t. d.*, Kraków, 1630, in 4-o; i inne po łacinie i po polsku wydane. (Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, Bruxelles, 1890, in folio, col. 1279—1284).

X. J. N.

Ben wyraz hebrajski *hen* i *bin* ma znaczenie pierwotne: „syn” i wiele innych znaczeń stąd płynących: 1) wchodzi w skład imion własnych ludzkich; 2) służy do oznaczenia nietylko syna, ale i wnuka i potomków najdalszych głowy rodu, pokolenia i ludu: *bene Isra'el*, „synowie Izraela, Izraelici”; *beneJehudah*, „synowie Judy, Żydzi”; 3) dodaczony do nazwy pewnej miejscowości, czy miasta, lub kraju ma znaczenie obywatela, czy mieszkańców tego miasta, lub kraju; *bene Syyon*

„synowie Syon” mieszkańców Syonu; *bene Qedem* „synowie Wschodu”. Stąd *bene ammi*, „synowie mego narodu, moi obywatele”; *bene bayit*, „synowie domu, niewolnicy” urodzeni w tym domu; 4) ma znaczenie ucznia. Stąd *bene hannebī'im* „synowie proroków” t. j. uczniowie proroków. 5) Razem z rzecznikiem oznaaczającym zaletę, lub wadę tworzy przyimionnik, odpowiadający znaczeniu użytego rzecznika: *ben hayil*, syn masta, mężczyzna; *bene belyā'al* synowie bezbożności, bezbożni. Takie przyimionniki stały się często przewiskiem, czy przydomkiem, a tym sposobem i imionami własnymi; (ob.) Benhaił. 6) Z rzecznikiem, oznaaczającym nagrodę, lub karę „ben” przybiera znaczenie godny czego: *ben maret*, „syn śmierci”, czyli godny śmierci. W połączeniu z wyrazem, oznaaczającym czas, czy wiek, nabiera znaczenia łacińskiego *natus*, w wieku: *ben sermonim sanah*, syn osiemdziesięciu lat t. j. człowiek w wieku lat osiedziesięciu. Sp. i W. zachowały wiele z tych hebraizmów, tłumacząc dosłownie *ben* przez *hyios, filius*. W żeńskim rodzaju bat córka zastępuje *ben* syn. S. Glassins, *Philologia sacra*, Leipzig 1643. (Por. E. Levesque, w *Dictionnaire, Vigouroux*).

X. A. S.

Ben, „syn” lewita z rodu Merari według (I Par. 15, 18); jednak imienia tego nie spotykamy w wierszu 20, gdzieby było powinno być powtórzone, nadto nienasz go w Sp. Prawdopodobnie jest to rzecznik pospolity, należący do poprzedniego imienia własnego: *Zacharyasz syn... syryjskie i arabskie tłum. dopełniają imieniem „syn Nedel”*.

Benabinadab hebr. *Ben-abinadab*, syn Abinadaba, Sp. *hyios Aminadab*, rządca Salomona w ziemi Nephathdor; pojął za żonę Taphet, córkę królewską (III R. 4, 11). Oznaczony jest imieniem ojca, jak inni rządcy Salomona.

Benadad *Ben-Hadad*, Sp. *hyios Ader*. Imię trzech książąt, którzy panowali w Damaszku w X i IX w. a. Chr. w. według chronologii biblijnej. Przypisują temu imieniowi znaczenie: *synów boga Hadada* i uważało je za tłumaczenie hebrajskie aramejskiej formy *Bar-Hadad*, znające się, jak przypuszczają w imieniu

Bir Dadda, które nosi jeden z wodzów ziemi Cedar (na wschód od Damaszku), na napisie Asurbanipala króla asyryjskiego. Adad był bogiem syryjskim według Makrobiusza (Saturn. 1, 2, 3), który mudaże za żonę boginią *Adar gatis*. Asurbanipal wspomina jeszcze o *Atar-samain*. Adar v. Atar jest to ta sama nazwa tego samego bóstwa. 1) *Benabad I* współczesny Abiama i Azy królów judzkich (958—914) i Jeroboama, Nadaba, Baasa królów izraelskich (975—930) był monarchą dość potężnym i otrzymał od Abiama i Azy dary, które bardzo podobne były do daniny. Dlatego napadł posiadłości Baasa i zmusił go do pozostawienia w spokoju Azy, oraz do opuszczenia twierdzy Ramy, którą na granicy judzkiej wystawił Baasa (III R. 15, 16—21; II Par. 16, 1—5). 2) *Benabad II* współczesny Achabowi, Ochozyuszowi i Joramowi, królom izraelskim (917—985) zmuszony do ucieczki z pod murów Samaryi przez Achaba i zwyciężony po raz wtóry dostał się doniewoli pod Afek, (według jednych na płaszczyźnie Jezrael, według innych nad morzem Tyberyackiem) potrafił uzyskać pokój pod warunkami dość sprzyjającymi. Nie chciał oddać miasta Ramoth Galaad, przy którego oblężeniu Achab zginął, w trzy lata potem, w oczach swego sprzymierzeńca Jozafata judzkiego. Za Joramą B. znów obiegł Samaryę i sprowadził na miasto najdroższy głód, w końcu stracił wszystkie korzyści, jak był to przepowiedział Elizeusz. W Damaszku został uduszony przez Hazaela, swego dowódcę, który po nim na tron wstąpił (III R. 20, 1—24; 2, 1—37; IV R. 6, 8—33; 7; 8, 7—15; II Par. 18). Asyryologowie, opierając się na Sp. (ben Ader=syn Adera) sądzą, że imię B. znajduje się na napisie Salmanasara II, króla Niniwi (860—825), według chronologii asyryjskiej. *Cuneiform Inscript. of Western Asia III*, pl. 8. Wzmiankowane imię na napisie czytano: *Bin Idri*, *Raman-idri*, *Dad-idri*, co raczejby odnosiło się do Adadezera, któremu jako sprzymierzeńcu przeciwko Asyryjczykom, napisy klinowe dają *A habbu Sir'alai* t. j. Achaba, króla izraelskiego. 3) *Benabad III*, syn i następca Hazaela, kröla był trzy razy pokonany przez Joasa króla izraelskiego (848—825) i zmuszony do zwrócenia miast odebranych przez Hazuela Joachazowi (IV R. 13, 24; Amos

1, 4; Jer. 49, 27). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire*).

X. A. S.

Ben-Ascher mazoreta żydowski z początku X w. nazywany przez jednych *Aaronem*, przez innych *Mojżeszem*, lub Aaron ben Moscheh. Odróżniają dwóch B. A.: *Moschen Ben-Ascher*, i jego syna *Aarona Ben-Ascher*, obydwoj zaś pracowali nad punktacją Biblii.

Bence Jan, ur. w Rouen r. 1568, † r. 1642 w Paryżu, dr. Sorbony. Był on jednym, z sześciu pierwszych towarzyszów P. de Berulle, który używał jego pracy dla szerzenia na prowincję zakładów Orarytanów (ob.). W r. 1631 wrócił do Paryża na stałe. Napisał: *Manuale in sanctum Jesu Christi Evangelium*, Lyon 1626; *Manuale in omnes D. Pauli apostoli Epistolae itidem in septem Epistolae catholicae*, Lyon 1628. Dwa te dzieła, które miały wiele wydań, zawierają wszystko, co kiedy najlepszego powiedziano o N. T. tak przez Ojców, jak przez komentatorów. Na końcu pierwszego dzieła dołączył autor: *Modus meditandi Evangelia et totam Sacram Scripturam*.

Bencyusz (Benci) Franciszek ks. T. J. ur. w Aquapendente w r. 1542. Studya odbywał przez lat 7 w Rzymie, wstąpił do Towarzystwa w r. 1570. Był profesorem wymowy w Siennie, Perugii i w Rzymie; † w r. 1594. Pisał *mowy* i opisywał *wierszem* pamiątki Rzymu np. *De Obelisco Vaticano etc.* Romae, 1586, in 4-o; *De Sacello Exequilino etc.*, Romae 1588, in 8-o; dramaty religijne, *rozprawy* i *listy*. (Por. Sommer vogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*).

Bendecar H. *Ben-deger*, syn Deqera lub syn dzidy. Sp. *hijos Dakar* jeden z dwunastu rządów Salomona; jego włada rozciągała się nad Macces, Salebim, Bethsames, Elon i Bethanan (III R. 4, 9).

Bendella Teofil ur. w r. 1814, † 1875 r. arcbp czernowicki kła wschodniego; uposażył szczodrze uniwersytet czernowicki.

Benedeti Piotr T. J. ob. A mba rach Piotr.

Benedetto Jan (Giovanni Batista de v. de Benedictus) ur. r. 1622, † 1706. T. J. wielbiciel perypatetyckiej filozofii, obrońca

jej żarliwy pko wpływowi filozofii kartezyańskiej i nauki Jansenistów. B. uczył filozofii i teologii w Neapolu, gdzie też napisał najznakomitsze swoje dzieło *Philosophia peripatetica* (1647—1692) wydane powtórnie w Wenecji 1723 r. Dzieło składa się z 4-ch tomów, z których 1-szy traktuje o logice, 2-gi i 3-ci o fizyce, 4-ty o matematyce. Ogłosił listy p. t. *Lettere apologetiche in difenza della philosophia scholastica e della philosophia peripatetica*, Neapol 1694. Wobec obecnego odrodzenia filozofii scholastycznej dzieła B. nabraly aktualnego znaczenia. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque da la Comp. de Jésus*, t. I). (Ch.).

Benedicamus Domino — Błogosławmy Panu. Jest to formula liturgiczna, używana w breviarzu, we wszystkich godzinach kanonicznych, z wyjątkiem jutrzni i we Mszy świętej niezałobnej, w czasie adwentu, postu w wigilię świąt i uroczystości, gdy nie mówi się lub nie śpiewa hymnu. Gloria in excelsis Deo, kapłan zwróciony twarzą do ołtarza zamiast *Ite Missa est* mówi „Benedicamus Dno“, pobudzając wiernych do dziękczenia Panu (Micrologus cap. 46). Zwyczaj ten stąd pochodzi, że w dawnych czasach w adwencie, wielkim poście i wigilię świat lud nie zaraz po Mszy św. wychodził z kła, lecz pozostawał jeszcze dla śpiewania psalmów lub innych modlitw; mówiono więc Benedicamus Domino, aby zachęcić wiernych do dalszej modlitwy. (Por. Kraszner Aug. *De Liturgiis* sect. IV, a. I, c. XVI, § 289; Bona, *Rer. Litrur.* L. 2, c. 20).

X. S. G.

Benedicere v. Jube domne (resp. Domine) *benedicere*. Dawnego był zwyczaj, że lektor przed rozpoczęciem czytania prosił o błogosławieństwo (Św. Grzegorz bp z Tours lib. III. De miraculis Sanctorum). Stąd pochodzi znana formula „*Jube domine benedicere*“ używana w benedykcyach przed lekcyami breviarzowymi, przy odmawianiu Officium w chórze lub prywatnie (Cavalieri t. 2, dec. 301 n. 2). Mówi się „*Jube Domne, benedicere*“, a nie Domine, quia hic Dei titulus est, ille ho minis (Caerem. Episcop. lib. II, c. V, XIII). Jeżeli ostatnią lekcyę odmawia lub śpiewa bp ordynaryusz i niema starsze-

go w chórze, wtedy zamiast Domne, mówi Domine, opuszcza się benedykcy „Ad societatem“ i chór bezpośrednio odpowida „Amen“. (S. R. C. 15 Febr. 1659 n. 1821—1968; 4 Julii 1705 n. 3577—3726). Benedykcy przed lekcyami znajdują się w breviarzu przed psałterzem. Po każdej absolutyci, odmawianej po nokturnie, następują trzy benedykcy; kiedy są trzy nokturny, mówi się dziewięć benedykcyj. Jeżeli w Officium jest tylko jeden nokturn, to w poniedziałek i czwartek mówi się benedykcy z 1-go nokturnu, w wtorek i piątek z 2-go, w środę i sobote z 3-go. Jeżeli zaś lekcyę tego jednego nokturnu wyjęte są z homilii na Ewangelię, to benedykcy zawsze się biorą z 3-go nokturnu: 1-a *Evangelica lectio*, 2-a *Divinum auxilium*, 3-a *Ad societatem*. Gdy jeden nokturn odmawia się o Świętym, to 1-sza bened. będzie *Ille nos benedicat*, 2-a *Cujus lub Quorum festum*, 3-a *Ad societatem*. Benedycja *Cujus festum* mówi się zawsze o Świętym, chociażby to Officium było dziewięciolekcyjne; w Officium zaś o Świętych i w uroczystość SS. Michała, Gabryela, Rafała i Anioła stróża, mówi się *Quorum festum*. W uroczystość N. M. Panny, benedykcy ta zmienia się na: *Cujus festum colimus ipsa Virgo virginum*. (Por. Ks. A. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny*, t. I; Herdt, *Sacrae Liturgiae Praxis* t. II, str. 330; Stella Fr., *Institutiones Liturgicae* p. 214; Catalani Jos., *Caeremoniale Episcoporum* t. II, str. 59).

X. S. G.

Benedicite omnia opera Dni Dno. Jest to kantyk trzech młodzieńców Ananiasza, Azaryasza i Mizaela, wrzuconych przez Nabuchodonozora w piec ognisty (Daniel III, 52—97). Kantyk ten zawiera wezwanie wszystkich stworzeń do dziękczenia Panu Bogu. We wszystkich Oficjach uroczystości (z wyjątkiem ferii wielkanocnych) i podczas całego okresu wielkanocnego w laudesach, odmawia się kantyk Benedicite, bez dodawania dokszologii Gloria Parti, ponieważ dokszologia trzech osób Trójcy Przenajświętszej zawiera się już w dodanych przez KJ św. słowach: *Benedicamus Patrem, et Filium, cum S. Spiritu* (Catalano Jos. Pontif. Rom. l. 53). Wymawiając te słowa: *Benedicamus* należy biret zdjąć i głowę schylić (*Ephem. Liturg.* t. XII,

p. 313). Kantyk B. odmawia się w duchu dziękkczynienia po Mszy św. *Ritus celebrandi missam* (XII, 6), mówi: „Reddit ad sacristiam, interim dicens antiphonam trium puerorum et canticam Benedicite“. Pontif. Romanum (De consecr. electi in Episc. circa finem) poleca, aby po Mszy św. i konsekrator i konsekrowany te modlitwy odmówili. Zachodzi pytanie, czy ta rubryka ma moc prawa, czy rady? Ze słów tekstu wynika, że to jest rozkaz, bo nie zawiera w sobie uwagi: «poterit dicere», albo: „pro opportunitate“; chociaż teologowie zaprzeczają temu. Modlitwa ta jest bardzo stara, pomimo że pierwszy dokument „Benedicite“ pochodzi z XIV w., „Benedicite“ znajduje się w Liturgii Mozarskiej, w Missale z Puy (1511 r.), z Tuluzy (1553 r.). Chociaż kto wątpi, czy ma odmawiać „Benedicite Pater Reverende“ mówią ministry i ministranci do celebransa kapłana, a do bpa B. *Pater Reverendissime*, prosząc o błogosławieństwo (*Cae-remoniale Episcoporum* lib. I, c. 23).

X. S. G.

Benedykcyja ob. Błogosławieństwo.

Benedykcyonał jest to część księgi liturgicznej rytualu, zawierająca przepisy i formy błogosławienia, poświęcania i egzorczyzmy ob. Rytuał.

Benedykt z Aniano św. benedyktyń, odnowiciel karności zakonnej na Zachodzie, ur. w r. 750, † w r. 821. Początkowo służył w armii Pepina, lecz wkrótce poznawszy niebezpieczeństwo świata, usunął się do klasztoru Saint-Seine pod Dijon. Gdy dla wielkich cnót chciano go obrać opatem, B. powrócił do kraju w r. 780 i tu obrawszy dziką miejscowością, założył erem zwany *Anian*. Gdy żądni kierunku duchownego zgromadzili się liczni uczniowie, B. zbudował dla nich klasztor ze wspaniałym kłębem. Dobrodziejstw B. doznawały też i inne klasztory w Prowansji, Langwedocji, Gaskonii. Zbudował też klasztor w Inde. B. uczestniczył w synodzie w Urgel w r. 780 i w Aix-la-Chapelle w r. 817. Święto obchodzą 12 lutego. B. napisał: *Codex regularum*, Ro-

mæ 1661; *Concordantia regularum*, Parisiis 1638; *Opuscula* o różnych przedmiotach tyczących się wiary, znajdującej się w *Miscellanea Boluzy*, t. V; i w in. (Por. *Acta Ord. S. Bened.*, t. V; Dom Ceillier, *Hist. des auteurs*, t. XVIII; Richard et Giraud, *Bibl. sacr.*).

X. J. N.

Benedykt, benedyktyń - eremita, jeden z pięciu Braci Polaków, umęczonych w Polsce. Jako kanonik neapolitański wstąpił do klasztoru benedyktyńskiego na Monte Cassino, skąd przeszedł do eremu benedyktyńskiego, założonego w r. 971 przez św. Romualda w Pereum pod Rawenną. Kiedy Bolesław Chrobry zażądał misjonarzy z Włoch, Benedykt razem z Brunonem i Janem benedyktynami, ofiarował się pójść na misję do Polski. Przez ces. Ottona III, który podówczas znajdował się w Pereum, zaopatrzony w fundusze na drogę, w księgi i aparaty kościelne, przybył do Polski w końcu r. 1001 lub w początkach 1002. Bolesław osadził go z bratem Janem w Miedzyrzeczu na pograniczu Pomorza. Tu włości benedyktyni mieli oczekiwaczy przybycia Brunona z Pereum, a tymczasem uczyły się języka miejscowej ludności. Zimą w r. 1002 na 1003 B. puścił się w drogę do Rzymu na spotkanie Brunona; doszedł do Pragi, lecz Bol. Chr., który był wówczas w Pradze, nie puścił go w dalszą drogę. Benedykt zwróciwszy Bolesławowi 10 funtów srebra, króle był otrzymał na podróż rzymską, powrócił do Miedzyrzecza i tu umęczony został razem z innymi czterema eremitami (w noc z 11 na 12 listop. 1003 r.) Czyt. o nim: Brunonis, *Vita quinque fratrum* u Bielskiego M. P. H. t. VI; w *Zywocie św. Romualda* przez Piotra Damiani (S. Petri Damiani, *Opp. Om.*, I, 964, u Migne'a, Patr. Lat. t. 144—145). (Por. Tadeusz Wojciechowski, *Szkice historyczne XI wieku*, Kraków 1904. Ob. art. *Benedyktyni w Polsce*).

X. W. Szczęśniak.

Benedykt Hesse albo Hes, pochodził z Krakowa, tu w r. 1415 uzyskał stopień magistra *artium* w r. 1421 został dziekanem tegoż wydziału, a potem pięć razy był rektorem akademii Jag. Za jego rektoratu przybył św. Jan Kapistran do Krakowa (1458), B. był kanonikiem krakowskim i dziekanem kolegiaty św. Flo-

ryana. W bibliotece uniw. Jag. jest jego *Lectura super Matthaeum XVII* — XXV (Ręk. 1366); *Disputa super Aristotelis libros De anima* (Ręk 1901); według świadectwa Wiszniewskiego (*Hist. lit. pol.* V. 58) pozostawić miał zbiór kazan: *Sermonum liber.* (ks. Józef Pelczar: *Zarys dziejów kaznodziejstwa* II, 60, Kraków 1896).

Benedykt Jan kanonik wrocławski i krakowski, napisał: *De visionibus et revelationibus tam naturalibus quam divinis.* Moguntiae, 1550.

Benedykt Józef Labre św. żebrawek, ur. w r. 1748 w Amet w diecezji Boulogne, z ubogich rodziców. Od lat dziecięcych odznaczał się nabożeństwem do N. Paniny i Najśw. Sakramentu; zachowaniem swojem w kle budował obecnych, podczas wystawienia N. S. Z wzniesionemi ku Panu Utajonemu oczyma przez kilka nieraz godzin z rzędu pozostawał jak posąg nieruchomy. W szkołach wielkie uczył postawy w naukach, osobliwie w języku łacińskim; chciwie czytał książki znajdujące się w bibliotece stryja swego ksiedza, lecz szczególniejsze miał upodobanie do dzieł ascetycznych, osobliwie traktujących o rzeczach ostatecznych. Miło to jednak do stanu duchownego powołania nie czuł, myślał tylko o życiu pokutnym, a że uważały Trapistów za najsurowszy zakon, w 20 roku życia chciał wstąpić tam koniecznie, ale ulegając prośbom rodziców wybrał nieco lżejszy zakon Kartuzów w Neuville, lecz wkrótce tyle tam doznał wewnętrznych udręczeń i skrupułów, iż uznał że nie jest powołany do życia zakonnego i z zakonu wyszedł. Do Trapistów dusza B. tępkniała lecz go tam nieprzyjęto. Powtórnie tedy wstępował do Kartuzów w Neuville i teraz doświadczywszy dawnych niepokojów, powtórnie zakon opuszcza. Raz jeszcze sprobował życia zakonnégo u Cystersów w Sept-Fonds pod Moulin, lecz Bóg ciężką chorobę na B. zesał, która przełożeni uznali za wyraz woli Bożej, by na życie doskonałości i świętości szukał. Poświęcił się tedy B. na życie żebrawce i zwiadził Lerotto, Assyż, Rzym i w tem ostatnim mieście zamieszkał. Codziennie w jednym z kłów, w którym odprowadzało się 40 godzinne nabożeństwo, długo się modlił, potem skromny przyjawszy posiłek, wracał na adoracyjne i modlił się aż do

zamknięcia kla. Taki tryb życia pędził przez 13 lat, aż do śmierci, która nastąpiła w r. 1783. Proces beatyfikacyjny B. rozpoczął się zaraz po śmierci jego; kanonizowany zaś został w r. 1881 przez Leona XII. Święto 16 Kwietnia.

X. J. N.

Benedykt od św. Józefa, z zakonu Piarów, autor historyi bpów krakowskich p. t. *Insula Cracoviensis seu Antistitum Cracoviensium Elogia Historico-Politica*, Varsaviae, 1686. (E. W. Org.).

Benedykt z Koźmina ur. w r. 1497, na koszt Piotra Kmity pobierał nauki w akademii krakowskiej; w r. 1525 uzyskał stopień magistra artium (*Lib. prom.* 179) zostało potem profesorem na wszechnicy Jag. i pracował nad literaturą łacińską; wydał też w tym przedmiocie: *Latini sermonis observationes*, oraz poemat *Epithalamion Joachimi, Marchionis Brandenburg. ac Illustr. Hedwigis Pol. Regis Sigismundi filiae* w Krakowie 1535. Wiersz dobry, naśladowany z Wirgiliusza, ale za wiele mytologii; brak zupełny charakterystycznych cech miejscowościowych i współczesnych. B. odznaczył się, jako największy kaznodzieja swego wieku, (Sokołowski, *Partitiones eccles.*). Przemawiał wobec Zygmunta Augusta. Piastował godność kanonika krakowskiego, archidiakona sandomierskiego i podkanclerzego akademii, † 1559 r. Orzechowski (*Panegiryk na wesele Jana Tarnowskiego*) wspomina o kazaniu, które miało B. w Jarosławiu na żałobnym nabożeństwie po żzonie Anny, księżnej mazowieckiej; Starowolski (*in Cent. Script. p. 4*) wymienia jego *Sermones sacri* (ks. Józef Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa* II, 160; Mecherzyński, *Historia wymowy; Eneykl. Większa Orgelbranda* III, 145).

X. A. S.

Benedykt Lewita (dyakon) autor sfalszowanego zbioru kapitularzów ze środka IX w. Zaledwie cząstkę stanowią rzeczywiste kapitularze, reszta są urywki z P. S., OO. Kla i różnych rozpraw. Falszerz przyswoił sobie metodę opata Ansegisusa (ob.) z Fontannelle, którego mienił się kontynuatorem; przez kilka wieków zbiór ten uchodził za prawdziwy. Falszerz nie miał w tem interesu własnego, lecz cho-

działu mu o przeciwdziałaniu mieszaniu się władzy świeckiej w sprawy klne.

Benedykt ze Mstowa (Mstovius) paulin, licencjat i profesor teologii w konwencji O. O. Paulinów w Krakowie; żył w XVII w. Napisał: *Ad perennem perenni Monadi ac Triadi gloriam. Trias Quaestionum Theologie Ex. I. Parte D. Thomae, de Processionibus, relationibus et personis dicens. Cracoviae, 1628, in 4-o; Sacra Theologica Pallas Sapientianis armis aenicta sive conclusiones theologicae ex prima parte de Deo Uno et Trino etc., Varsaviae, 1652, in folio.* (Por. Jocher, *Oraz bibl.-hist.* t. II, str. 185 i 296, n. 2635 i 3692).

X. J. N.

Benedykt z Nursyi św. patryarcha zakonników na Zachodzie, ur. w Norcii (w Umbrii) r. 480. Kształcił się w Rzymie. Widok zepsucia między młodzieżą przeraził B. i skłonił go do opuszczenia świata. Chcąc bezpiecznie pracować na zbawienie usunął się do jaskini w Subiaco, i przyjąwszy habit zakonny z rąk pewnego mnicha Romana, zamieszkał w samotności przez czas dłuższy. Sława świętości skupiła naokoło B. wielu uczniów, pragnących pod jego przewodnictwem dojść do doskonałości. Więlu ich było musiało, skoro B. 12 klasztorów dla nich zbudował. Dla uniknięcia obrazy bożej i prześladowania ze strony pewnego kapłana, B. ustępuje z Subiaco i ujade się do Monte Cassino r. 529, i tu buduje sławny klasztor dla braci; u stóp zaś góry w Plumbariolu siostra św. B. św. Scholastyka funduje podobny dla sióstr zakonnych. B. † w r. 543; ciało jego w r. 653 przeniesiono do Fleury; relikiwie zaś św. Scholastyki znajdują się w Mans, przeniesione tu w r. 633. Klasztor św. B. zburzyli r. 580 Longobardowie. *Reguła* św. B. zadziwia swą prostotą i doskonałością. Jest ona wyrazem tradycji zakonnych przechowywanych na Wschodzie i na Zachodzie. Ułożył ją B. po długim namyśle i doświadczywszy jej praktyczności na swoich uczniah, zanim włożył ją jako obowiązek zakonnikom na Monte-Casino. To też stała się ona podstawą i osnową innych reguł przez zakonodawców tworzonych, którzy z niej czerpali natchnienie i światło, jako z kodeksu życia zakonnego, tak doskonale przez

św. Patryarchę pojętego i w karby przepisów mądrych ujętego. Wszystko tam ma swoje miejsce, wszystko roztrópnie przewidziane i doskonale zastosowane. Oprócz tej strony praktycznej św. B. przy układaniu swej reguły okazał się biegłym mistrzem i znawcą życia duchownego, umiejającym wcielić doskonałość ewangeliczną i uwydatnić ją w życiu zakonnem. Klasztorów św. B. były prawdziwemi szkołami doskonałości. Zakonnik związywał się ślubami wieczystymi; życie prowadził ubogie, umartwione, czynne i wspólne; uczony i prostaczek znajdował tu przystęp i pole do pracy. Śpiewanie psalmów na chwałę bożą, długie czuwania nocne nie przeszkadzały pracy fizycznej i umysłowej. Dzięki tej mądrzej i prawdziwie z nieba poczekał biorącej regule, Benedyktyni byli uosobieniem wszystkich cnót i niespożyte pod wieloma względami, zarówno kłowi, jak i społeczeństwu oddali usługi. Historya i pomniki ich pracy, która przysłowiowo stała się synonimem wytrwałości i cierpliwości, świadczą o pozytku i trwałości dzieł św. Zakonodawcy. (Por. Mittermüller, *Vita et regula SS. P. Benedicti*, Regensburg 1880; jest to żywot napisany przez św. Grzegorza W. w nowem wydaniu; de Rivas, *Vida de san Benito*, Saragossa 1890; Brandes, *Leben des hl. Vaters Benedict*, Einsiedeln 1858; J. M. Lechner, *Leben des hl. B.*, Regensburg 1857; Accernus Seb. Fab., *Vita S. Benedicti*, 1597, Cracoviae, in 4-o; Boucard J., *Vie et miracles de S. B.*, Tours 1897, 12-o; Kaczorowski Franc. *Wielki patryarcha Benedykt św. życiem świętobliwem Jezusa naśladowujący*, Sandomierz 1734, fol.; Tosti Luigi, *Della vita di s. Benedetto, discorso storico*, Montecassino 1892, 8-o; *Benedicti regula monachorum recens* (Bibl. scrip. Graec.-Rom.), Lipsiae, 1895, 16-o; Clausse, *Origines bénédictines, Subiaco, Mont - Cassin, Mont - Olivet*, Paris 1899; Chamard, *Les reliques de Saint-Benoit*, Paris 1882; Wölfflin, *Benedict von Nursia und seine Mönchsregel*, München 1895; dom Spreitzenhöfer, *Die historischen Voraussetzungen der Regel des heil. Benedict von Nursia*, Wien 1895. (Por. Schäffler, *Handlexikon der Kath. Theol.* t. I; Vacant, *Dict. de Théol.*; Chevalier, *Répertoire des sources histor. t. I*). X. J. N.

Benedykt I (575—578) pž, rzymianin, Bonosus przez Greków zwany. Objął rządy po śmierci Jana III, w skutek najazdu Longobardów St. Ap. przez rok prawie cały był opróżnioną. Za jego pontyfikatu Longobardowie zagarnęli całe Włochy, z wyjątkiem Rzymu i Rawenny. Na jego czasy przypada również wielka klęska głodowa we Włoszech, której, prawdopodobnie na wstawienie się B., zaradzić się starał cesarz Justyn II, przysyłając z Egiptu znaczną ilość zboża. B. potwierdził sobor piąty. Więcej o rządach tego pža nie wiemy, list bowiem dogmatyczny o Trójcy Świętej, przypisywany temu pžowi nie jest autentyczny. B. † w 578 r. ze zmartwienia, patrząc na kleski trapiące Włochy. (Por. Pighi, *Institutiones historiae ecclesiasticae* t. I, str. 323; Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon* t. II, 2 wyd., str. 301).

T.

Benedykt II, św. pž, rzymianin (684—685). Wymógł na bpach hiszpańskich przyjęcie szóstego Soboru powszechnego, co dokonało się na XIV i XV soborach w Toledo. Na przedstawienie B. cesarz bizantyjski Konstantyn V-tý Pogonatus zrzekł się, przywłaszczonego sobie jeszcze przez Odoakra i cesarzy prawa potwierdzania wyborów papieskich. B. słynął ze znajomości Pisma św. i cnót wielkich. Któ policzył go w poczet Świętych: uroczystość 7 maja. (Por. Ciacconius, *Vitae RR. pontificum*, t. I, Romae 1830).

T.

Benedykt III pž, rzymianin (855—858). Objął rządy ósmego dnia po śmierci św. Leona IV, żadną więc miarą między pontyfikatem Leona IV i Benedykta III nie mogąc się pomieścić, jak chęć niektórych, dłuższe rządy Joanny papieżycy. (o.) O swem wyniesieniu na St. Ap. zawiadomił zaraz cesarza Lotaryusza i syna jego Ludwika, króla Włoskiego. W drodze posłowie zbuntowani przez Arseniusza bp z Gubbio, odstąpili Benedykta, a stanęli po stronie kardynała Anastazyusza, wyklętego przez Leona IV. Po stronie Anastazyusza stanęło również poselstwo wysłane przez cesarza do Rzymu. B. został osadzony w więzieniu, a kardynał Anastazyusz został wybrany antypapieżem. Lud jednak i duchowieństwo rzymskie pozostało wierne B., po trzech dniach udało się usurpatora usunąć i prawego pža

przywrócić. Schizmatycy uciekli się do laiski papieskiej i otrzymali przebaczenie, Anastazyusz zaś został pozbawiony wszelkich godności i praw właściwych stanowisk duchownemu („et pontificis indulgentia ad communionem laicam admissus est“). (Ob. Hinemari, *Annales w zbiorze Petretza, Monum. Germ. Script. t. I*). B. Rzym zawdzięcza uporządkowanie i upiększenie wielu kościołów. Przykład pža naśladowali i niektórzy monarchowie chrześcijańscy, jak cesarz Michał III lub król anglosaskoński Edelwulf, śląc pžowi na upiększenie Rzymu bogate podarki, lub wzbogacając miasto fundacyjami swemi. B. zostawił cztery listy: 1) do arcybpa Hinkmara; 2) do episkopatu w państwie Karola Łysego, 3 i 4) potwierdzające przywileje opactw w Korbii i Saint-Denis. *Liber pontificalis* wysławia madrość B., chwali jego dobroć, łagodność, pobożność i miłosierdzie. Często nawet rządził się zbytnią łagodnością, czego przykładem sprawa Grzegorza Asbestasa, niegodnego arcybpa Syrakuzy. Św. Ignacy patryarcha carogrodzki na dwóch synodach wydał nań wyrok depozycji. B. wyroku tego niezatwierdził, zasypendował tylko Asbestasa *ab officio*. Łagodność pža spotęgowała zuchwałstwo Asbestasa, który coraz więcej używając przeciw św. Ignacemu podstępów, wreszcie zrzucił go ze stolicy patryarszej. (Por. Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon* t. II, str. 301 i następ; *Liber pontificalis: vita Benedicti III*, tom II).

T.

Benedykt IV pž (900—903) rzymianin, jeden z najlepszych pžy w X w., słynął ze swego miłosierdzia względem ubogich. Wkrótce po swem wyniesieniu na St. św. odbył synod w Rzymie (901). W tym samym roku ozdobił koroną cesarską Ludwika, króla Prowancy, współzawodniczącego z Berengaryuszem o godność cesarską. Na panowanie B. przypadają szczęśliwe wyprawy Alfonsa III, króla Leonu przeciwko Maurom w Hiszpanii. Odtąd Hiszpania powoli zaczyna zrzucić jarzmo muzułmańskie. (Por. Flodoardus, *De Romanis pontificibus, apud Mabillon, Acta Sanctorum O. S. Benedicti, Saes III, t. IV*).

T.

Benedykt V pž, rzymianin (964—965), wybrany pžem bez wiedzy cesarza Otto-

na I, który uprzednio po złożeniu (963) Jana XII wymógł na Rzymianach, że bez jego wiedzy nie dopieczę wybora pża. Gdy Rzymianie obstawali przy B., Otto obiegł i zdobył Rzym, B. uwięził, wywiózł do Niemiec i oddał w ręce Adalagowowi bpowi hamburskiemu, gdzie B. przebył do śmierci (965) z należytym szacunkiem traktowany przez Adalgaga. W Rzymie tymczasem rządził antypapież Leon VIII, osadzony na St. św. przez Ottona I. (Por. Watterich, *Vitae Romanorum pontificum*, t. I; Gregorius, *Storia di Roma*, t. XVIII).

T.

Benedykt VI pż, rzymianin (972—974), wybrany w obecności posłów cesarskich. Po śmierci Ottona I, gdy Rzymianie chcieli zrzucić jarzmo cesarskie, konsul rzymski Krescencjusz z krdlem Franko pochwycili B. i zamknęli w zamku św. Anioła, gdzie został głodem zamorzony, lub, jak sądzi Watterich, uduszony. Na miejsce B. jeszcze za jego życia, jak utrzymuje Natalis, Baroniusz i in., lub po śmierci, jak twierdzą nowsi autorowie, wdarł się krdnał Franko, jako Bonifacy VIII i z przerwami do 987 r. St. Ap. w posiadaniu swojem trzymał. Antypapież B. zmuszony opuścił Rzym wywiózł do Konstantynopola znaczne skarby zrabowane w bazylice watykańskiej. (Por. Balan, *Storia d'Italia*, t. XVIII).

T.

Benedykt VII pż, z rodziny hr. Tuskułańskich (975—983). Mimo swych zalet osobistych i starania o utrzymanie porządku i podniesienie Rzymu, nie zyskał sobie miłości ludu. Gorliwie opiekował się klasztoram, bronił praw biskupich i wiele rzeczy, tyczących się karności kościelnej madrza załatwiał. Dwa synody odbyły w Rzymie: pierwszy 975 r. na którym ekskomunikował antypapieża Bonifacego VII, drugi 981 r., na którym surowo wystąpił przeciwko symonii; na tym ostatnim synodzie był obecny cesarz Otto II. B. przeniósł relikwie św. Bartłomieja z Benewentu do Rzymu i złożył w kościele wybudowanym na wyspie Tybru. (Por. Pighi, *Institutiones historiae Eccl.*, t. II, str. 201).

T.

Benedykt VIII, pż (1012—1024 r.), po-

przednio Jan, kardynał bp. Porto, z ro-

dziny hrabiów Tuskulum. Antpż Grzegorz, zaraz 1012 r. wypędził go z Rzymu. B. udał się do cesarza Henryka II, przy pomocy cesarskiej wypędził intruza i wrócił do Rzymu. Gdy w r. 1014 cesarz przybył do Rzymu, B. przyjął go uroczyste i ofiarował mu złote jabłko z krzyżem, symbol władzy monarszej, bogato ozdobione drogimi kamieniami. Dnia 25 lutego 1014 r. odbyła się w Rzymie uroczysta koronacja cesarza Henryka wraz z małżonką jego Kunegundą. Z okazji koronacji Henryk potwierdził darowizny uczynione Kłowi przez poprzedników, i zapewnił swobodny wybór pży z warunkiem, by koronacja odbywała się wobec legatów cesarskich. W r. 1016 B. odniósł stanowcze zwycięstwo nad Saracenami z Sardynii, którzy niespodzianie wpadli do Włoch i zagrozili państwu klennemu. Przy pomocy Rudolfa ks. normandzkiego, pokonał Greców w Apulii, by zasi zupełnie z Włoch ich wypędzić, powtórnie udał się do Henryka II (w r. 1020), przy tej okazji pobożny cesarz ofiarował pżowi miasto Bambergę. W r. 1021, wracając z Niemiec, B. odprawił synod w Pawii, na którym surowo wystąpił pko symoniakom i łamiącym celibat duchownym. Pragnąc podnieść okazałość obrzędów klnych, wezwał do Rzymu benedyktyna Gwidona z Arezzo i polecił mu, by według wynalezionej przez siebie metody uczył śpiewu klnego duchowieństwo rzymskie. B. zatwierdził zakon Kanoniców, założony przez św. Romualda. On również polecił odmawiać we Mszy św. symbol nicejsko-knstplitański. B. należał do lepszych pży swego czasu; czuwał nad zachowaniem dyscypliny klnej, wytrwale i energicznie pracował nad podniesieniem poziomu moralnego wśród duchowieństwa. (Por. Balan, *Storia d'Italia*, Libr. XIX).

T.

Benedykt IX, pż (1033—1044 r.), Teofilakt, syn Alberyka hr. Tuskulum. O B. opowiada Dezyderyusz opat, że znaczne summy pieniędzy rzucił ojciec jego między lud, by wybór synowi zapewnić. Życie tego pża, mówi dalej ten sam autor, było tak szpetne i brudne, że boję się cośkolwiek o nim więcej powiedzieć. Tego samego zdania jest o B. uczyony Baroniusz. B. gdy został wybrany na St. Ap. liczył wówczas ośmnaście

lat wieku. Chociaż wybrany pomocy ściętokupstwa, powszechnie uznany był głowa Kla, aż do zrzeczenia się w r. 1045. Z powodu złego życia i niesprawiedliwego uciskania ludu rzymskiego, zmuszony był z Rzymu uchodzić w r. 1044. Rzymianie na jego miejsce wybrali Jana bpa Sabiny, pod imieniem Sylwestra III. B. przy pomocy krewnych pokonał Sylwestra w przeciągu kilku miesięcy. Lekając się wzmagającej nienawiści ludu i otrzymawszy znaczną kwotę pieniędzy 1 maja 1045 r. abdykował na rzecz archiprezbytera Jana, męża pobożnego i dobrej sławy. Jan istotnie dzięki poparciu B. został wybrany pomocy jako Grzegorz VI. B. żałując swego postępu, wkróte wystąpił znów jako po. Trzech więc zjawiło się pozy. Cesarz Henryk III, chcąc kres schizmie położyć, przybywszy w roku 1046 do Włoch, skłonił Grzegorza VI do abdykacji, na koncylium w Sutri, Sylwestra zaś III kazał złożyć z godności i osadzić w klasztorze. Ze swej strony jako kandydata na opróżnioną St. Piotrową przedstawił Suidgera bpa Bambergi, który, wybrany pomocy, przybrał imię Klemensa II. Nowowbrany papież na nieszczęście wkrótce życie zakończył, a B., o którym, skutkiem jego abdykacji, w Sutri nie myślano zupełnie, po raz trzeci zawiadniał Stolicę św. i przy pomocy stronictwa tuskulańskiego władał nią przez osiem miesięcy. Gdy pa pieżem tymczasem wybrano Damazego II, B. ulegając podobno namowom opata Bartłomieja, udał się na pokutę do klasztoru Grotta-Ferrata pod Frascati, gdzie pojednany z Klemem w r. 1056 żywota dokonał. Według św. Piotra Damiani B. miał umrzać w niepokucie. B. miał dysponsować od ślebów zakonnych królewicza polskiego Kazimierza. (Por. Desiderius Abbas, *De miraculis S. Benedicti*, Lib III, apud Mabillon, *Acta SS. O. S. Benedicti*, tom IV; Baronius, *Annal. eccl. ad an. 1033*; Steindorf, *Jarbuch des deutschen Reiches unter Heinrich III*, tom I; Watterich, *Vitae Rom. Pontificis*; Damberger, *Synchro-nistische Geschichte*).

T.

Benedykt X, po, Jan Mincusz, kardynał bp. Velletri. Hrabiowie tuskulańscy przemocą wprowadzili go na St. Ap. (1058)

po śmierci Stefana X. B. dziewięć miesięcy zajmował tylko St. św. Kardynałowie z S. Piotrem Damiani zaprotestowali przeciwko intronizacji B. i opuścili Rzym. Jednocześnie wysłały poselstwo do cesarskiej Agnieszki, zgadzając się raczej na poza proponowanego przez dwór cesarski, niż narzuconego przez stronictwo tuskulańskie. W tym czasie z poselstwa do Niemiec powracał archidiakon Kościoła rzymskiego Hildebrand i chwilowo bawił we Florencji. Świadom życzeń cesarskiej, Hildebrand zebrał kardynałów do Sienny i tutaj za jego radą wybrano papieżem Gerarda bpa florenckiego, który przybrał imię Mikołaja II. Dwór niemiecki wybór zatwierdził i polecił Godfrydowi, małżonkowi Matyldy, margrabini toskańskiej, by dopomógł Mikołajowi wypedzić intruza z Rzymu. Gdy Mikołaj zbliżył się do Rzymu, B. złożył insignia papieskie i usunął się do Velletri. W kilka dni po osadzeniu Mikołaja na St. papieskiej, B. rzucił się mu do stóp i o uwolnienie od kłatywy błagał. Papież przebaczył mu, ale od godności kapłańskiej usunął. B. † w kwietniu 1059 r. Św. Piotr Damiani nazywa go człowiekiem ograniczonym i niewykształconym. (Por. Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon*, t. II, str. 308 i 309).

T.

Benedykt XI, bł. po (1303 — 1304 r.), Mikołaj Boccasini, rodem z Treviso, kardynał bp. Ostyi, następcą Bonifacym VIII. B. sam jeden kiedyś ze wszystkich kardynałów pozostał przy uwiezionym w Anagni Bonifacym VIII, zostawszysią zaś pomocy przyjął chrzestne imię Bonifacego. Wkrótce po wyniesieniu B. na St. Ap., Filip IV, król francuski, wysłał poselstwo do niego, by załatwić sporne kwestie między nim a Bonifacym VIII (ob.). Łagodny po B. uwolnił Filipa IV od kar kościelnych, przywrócił uniwersytetowi paryskiemu prawo udzielania stopni, zniósł zawieszenie apostolskich łask i indultów dla Francji, wreszcie uwolnił od kar kościelnych wszystkich przeciwników zarówno duchownych, jak i świeckich Bonifacego VIII. Ostatniej tej łaski nie dostąpili tylko ci, którzy osobiście podnieśli rękę przeciwko Bonifacemu, jak: Wilhelm Nogaret, Schiarra Colonna i inni. Ci wszyscy w celu otrzymania absolucji mieli stawić

sie osobiście przed prem. Na usilne prośby króla przebaczył nawet B. kardynałom Jakóbowi i Piotrowi Colonna, ale nie wrócił im godności, ani majątków kościelnych. To samo pokojowe usposobienie B. okazuje się w sprawach włoskich, gdy pragnie pogodzić stronnictwa florenckie, lub gdy stara się o zgodę między cesarzem Albertem i arcbpem monsunckim. Myślał B. o wznowieniu wypraw krzyżowych, ale śmierć przeszkodziła temu. B. † 7 lipca 1304 r. w Perugii, zdaje się otruty. W r. 1733 zaliczony w poczet błogosławionych. B. przed wyniesieniem swojem na St. Ap. sprawował ważne poselstwa do Węgier, Polski i południowych krajów słowiańskich. Z dzieł pozostało po nim: *Komentarze na części psalmów, na Ewangelię św. Mateusza; Mały traktatik o zwyczajach kościelnych; wiele kazan na święta; Bullarium Magnum*, Lugduni 1692, I, 207, 208, zawiera dwie bulle tego preza z przywilejami dla Serwitów i Celestyńianów. (Por. Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon*, t. II, str. 310 i 311).

T.

Benedykt XII, prez (1334—1342) Jakób de Nouveau (zwany Fournier=pickarz), syn pickarza z Saverdun, cysters, później bp w Pamiers i Mirepoix, Jan XXII mianował B. kardynałem (1327). B. wybrany jednomyślnie prem (20 grudnia 1334) z całym zapatem zabrał się do naprawy spraw kościelnych. Na drugi dzień po koronacji wydał zaraz encyklikę do wszystkich bpów i panujących i ogłosił list do opatów zakonu Cystersów. Wydał również zaraz z Avignonu znaczną liczbę duchownych, bez żadnego interesu, w nadziei otrzymania jakiegoś beneficium, przebywających na dworze papieskim. Dalej wydał kilka ważnych postanowień tyczących się obsadzania beneficów. Pracując nad ważnymi reformami w życiu klnem, nie zaniedbywał też i kwestyj naukowych. Gorliwie bardzo zajmował się kwestią podniesioną przez poprzednika: o stanie Świętych w niebie i potępionych w piekle przed zmartwychwstaniem ciał, napisał nawet rozprawę w tej materji: *De statu animarum ante generale judicium*, — a 29 stycznia 1336 roku wydał konstytucję „*Benedictus Deus*“, dotyczącą tego sa-

mego przedmiotu (ob. art. Widzenie Boga). Pragnął gorąco B. powrócić do Rzymu, albo przynajmniej w granice państwa kościelnego. Intragi jednak króla francuskiego Filipa VI i pewnej liczby kardynałów udaremniły ten zamiar, jak również tym samym intrygom przypisać należy, że nie doszło do pojednania między prezem i cesarzem Ludwikiem bawarskim, mimo to, że obie dwie strony tego pragnęły. Z tego powodu przyszło do poważnych nieporozumień między prezem i książętami piemieckimi (uchwały d. 16 lipca 1338 r. w Rhense). Dzielnie potrafił prez bronić swobód Kla, wobec uroszczeń króla Filipa VI. Podziwienia godnym jest obrzydzenie tego preza ku nepotyzmowi. Z rodziny papieskiej nikt nie mógł liczyć na poparcie. Usilnie pracował nad reformą zakonów i w tym celu wydał szereg konstytucyj: 12 lipca 1335 r. wydał konstytucję odnoszącą się do zakonu Cystersów; 20 czerwca 1336 r. wydał konstytucję do Benedyktynów; 15 maja 1339 r. do Kanoników regularnych św. Augustyna; 28 listopada 1336 do Minorytów i Klarysek. Traktował także B. z Andronikiem cesarzem greckim o unię z Klemacińskim, ale zabiegi te nie zostały uwieńczone pomyslnym skutkiem. B. oprócz wymienionych, zostawił wiele rozpraw z dziedziny prawa kościelnego, a zwłaszcza tyczących się reformy zakonów, m. in. odznaczającą się *Comentaria adversus Fraticellos*, których zasady wkrótce po wyniesieniu swem na St. Ap. potępił. Oprócz tego zostawił: wyjaśnienia psalmów i kilka poematów. B. † 25 kwietnia 1342 r. Jeden z ośmiu biografów B. u Baluzusza wynosi tego preza nad wszystkich poprzedników tego imienia i wysławia jego pobożność, pokore i gorliwość w spełnianiu obowiązków. Wiadomość podawana przez Squarciaficusa i Mornaeusa o miłości B. ku pięknej siostrze Petrarki nie zasługuje zupełnie na uwzględnienie, chociażby dla tego, że Petrarka, niechętny dworowi awignońskiemu zupełnie o niej nie wspomina. (Por. Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon*, tom II, str. 311 i następujące: Raynald, *An. 1335* n. 1, 2; Boehmer, *Regesten Koenig Ludw. des Baiern*).

T.

Benedykt XIII, prez (1724—1530). Piotr Franciszek książę Orsini-Gravina, domi-

nikanin, kardynał arbp. Beneventu. Już jako bp. B. odznaczał się nadzwyczajną gorliwością. Mimo księżącego pochodzenia i godności arbpiejskiej żył zawsze jak prosty zakonnik. Godność papieską przyjął dopiero na wyraźny rozkaz generała Dominikanów. Z początku przybrał imię Benedykta XIV, zastanowiwszy się jednak, że Piotr de Luna był tylko antypatem, zamienił na B-a XIII. Jako pż. B. przedewszystkiem zajął się poprawą karności klnej, w tym celu wydane 80 konstytucji znajdują się w *Continuatio magni bullarii Romani*, edit Luksemburg II. Jako przykład jego gorliwości służyć może to, że w czasie jubileuszu 1725 r., sam spesniał obowiązki wielkiego penitencyarza. Zamyszał o przywróceniu pokuty publicznej. Interesował się seminaryami, pragnąc je podnieść. Założył osobną Congregatio seminariorum. Za niego w r. 1725 na synodzie lateraneńskim została przyjęta bulla „*Unigenitus*”, do przyjęcia której udało mu się skłonić długo opierającego się kardynała L. A. Noailles, arcbpa paryskiego. W litani do WW. SS. przydał imię św. Józefa; odmawiającym na odgłos dzwonu Anioł Pański udzielił odpustów. Kanonizował B. znaczną liczbę Świętych, w tej liczbie św. Stanisława Kostkę. B. załatwiał ostecznie sprawę przywilejów monarchii sycylijskiej, zakończył także szczegółowo nieporozumienia między St. Ap. a Wiktorem Amadeuszem, sabaudzkim i sardyńskim, udzielając temu monarsze prawo patronatu wszystkich kłów i klasztorów w granicach swego terytorium i dając kapelusz kardynalski nuncyusowi, wracającemu z Turynu. Mniej szczegółowo był w sprawach z Janem V, królem portugalskim, Jan żądał dla siebie prawa przedstawiania do godności kardynalskiej (t. zw. kardynałów korony) i zażądał kapelusza kardynalskiego dla odwołanego z Lizbony nuncyusza Wincentego Biechi (człowieka wątpliwej wartości). Gdy pż. odmówił, przyszło do zupełnego zerwania z rzędem portugalskim, a król Jan V zabronił poddanym swoim wszelkich stosunków z Rzymem. B. † 21 lutego 1730 r. Na rządy tego pża, pełnego prawdziwej gorliwości i ducha apostolskiego, pada pewien cień z powodu słabości, jaką miał dla Mikołaja Coscia, człowieka niegodnego, znanego chciwca i symoniaka, którego powołał

nawet na koadyutora w zarządzie Benewentu, rządy bowiem tej dyecezyi B. zatrzymał, zostawshy nawet pżem. (Por. Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon*, tom II, str. 314 i nast.; Hergenroether, *Piemonts Unterhandlungen mit dem apost. Stuhl im XVIII Jahrh.*, Würzb. 1876).

7.

Benedykt XIV, pż (1740—58), Prosper Wawrzyniec Lambertini, kard. arcbp. boloński, ur. w r. 1675 w Bolonii. Wykształcenie otrzymał w Rzymie, w Collegium Clementinum, gdzie już zwrócił na siebie uwagę wybitnimi zdolnościami i pracowitością. Po ukończeniu studyów rozpoczął pracowitą karię w Kongregacji rzymskich, pełnił obowiązki adwokata konsystorskiego, promotora wiary, sekretarza Kongregacji obrzędów, soboru trydenckiego i kanonisty Penitencjaryi. Benedykt XIII mianował go tytularnym arbpem Teodozji, w r. 1727 powierzył mu dyecezyę Ankony, a 1728 kreował go kardynałem i przeniósł na arcbistwo bolońskie. Zostawshy arbpem Lambertini starał się o zachowanie w ścisłości dyscypliny klnej; w tym celu często dopełniał wizyt kanonicznych i zoływał synody dyecezyalne. Jako arbp powszechnie lubiany był zarówno przez duchownieństwo, jak i przez lud. Nawet wśród zajęć pasterskich nie zaprzestał studiów. Owocem jego prac naukowych są: *Institutiones ecclesiasticae*; jest to zbiór listów pasterskich i rozporządzeń bpich, kilkakrotnie przedrukowywany; klasyczna praca w kwestyi kanonizacji Świętych: *De servorum Dei beatificatione et canonisatione*, 4 tomy; *De sacrificio Missae; De festis D. N. J. Christi, Beatae M. Virginis, et quorundam Sanctorum; Quaestiones canonicae*. Później, już jako pż wydał znokomite swe dzieło: *De synodo dioecesana* dokonał przy pomocy jezuita Azevedo (ob.) zbiorowego wydania swych dzieł. Prócz tego B. zawiadczamy prawne wydania ksiązek liturgicznych: rytuału, ceremoniału, potifikału, a zwłaszcza Martyrologium rzymskiego. Po śmierci Klemensa XII 16 sierpnia 1740 roku został wybrany pżem. Wiele opowiadają o zaletach charakteru i serca B. Otaçał się zawsze uczonymi, łatwy był niezmiernie w obejściu, wesoly, lubil lu-

dzi dowcipnych i sam czasami żartował. Pewnego razu, gdy podczas konklawe kardynałowie podzieleni na partie, nie mogli zgodzić się na jednego kandydata, B. żartując sobie powiedział: „Jeżeli chcecie świętego, obiercie kardynała Gotti; jeżeli polityka, wybierzcie Aldobrandini'ego; jeżeli uczciwego człowieka wybierzcie mnie“. Jako pż. B. nie przestał pracować: zakładał stowarzyszenia naukowe nad starożytnościami rzymskimi i chrześcijańskimi, nad historią kościelną, liturgią, w których i sam brał czynny udział. Wzbogacał przytem bibliotekę watykańską, polecił ułożyć katalog manuskryptów, prowadził obszerną korespondencję ze współczesnymi uczonymi. A nawet gdy Voltaire dedykował mu tragedię Mahomet, pż. napisał doń list grzeczny; dalszej korespondencji z nim nie utrzymywał. Jako rządca świecki zaznaczył się wielu pozytycznymi reformami, zmniejszył podatki, występował przeciwko lichwie (bulla *Vix pervenit*, 1742), popierał wolność handlu i t. d.— W stosunkach z dworami zagranicznymi był bardzo pobożliwy i w dalszym ciągu prowadził politykę ustępstw Benedykta XIII. Królowi portugalskiemu udzielił bardzo obszernego prawa patronatu (1740), a 1748 r. zaszczycił go tytułem *Rex fidelissimus*. W królestwie Obojga Sycylii zezwolił na ustanowienie trybunału mieszanego, który miał rozpatrywać w ostatniej instancji sprawy kościelne (1741). By zakończyć oddawną trwającą sporą z królem sardońskim udzielił mu prawa, z tytułem „wikaryusza Stolicy św.“, mianowania na wszystkie beneficia kościelne, jak również oddał mu wszystkie lenna St. Ap. w jego prowincjach położone, za roczną płacę 1,000 dukatów. Król hiszpański również otrzymał obszernie prawo patronatu, nie wyłączając stolic bpich. B. udało się szczególnie pogodzić kawalerów maltańskich z królem neapolitańskim, jak również szczególnie zakończył nieporozumienia powstałe między Austrią i Wenecją, z powodu zniesienia patryarchatu akwilejskiego; w tym celu podniósł do godności arcybiskupich stolicę w Gorycyi (Goerz, Austria) i Udino na terytorium wenecjańskim. Urzędowo uznał B. króla pruskiego, dotąd w papierach urzędowych tytułowanego margrabią brandenburckim. Ten sam duch łagodności i ustępstw wi-

dać w sprawach czysto natury religijnej. Zniósł B. niektóre święta w r. 1742 w Hiszpanii, w Toskanii i Sycylii w 1748, później w Sardynii, Austrii i państwie kościelnem. Zakończył spór oddawną już trwającą o zwyczaje chińskie i malabarskie, uważając je jako szkodliwe przesady, surowo przeciwko nim wystąpił. Bullą *Ex quo singulari* (1742) potepił zwyczaje chińskie, co wywołało strasne prześladowanie chrześcijan. Bullą *Omnium sollicitudinum* (1744) w podobny sposób postąpił ze zwyczajami malabarskimi. Na Wschodzie między Maronitami (1741) udało się B. zaprowadzić pokój; za niego także został założony w Antiochii patriarchat grecko-melchicki, a w r. 1744 nowy patriarcha otrzymał palliusz. W r. 1750 odbył się w Rzymie wielki jubileusz, podczas którego pż. budował pielgrzymów swą pobożnością. Pragnąc podnieść wśród ogólnego poziomu moralności, wystąpił przeciwko tajnym stowarzyszeniom; w r. 1751 potepił wolnomularstwo. Proboszczom polecił w pewne dni odprawiać Mszę św. za parafian. Arcbp paryski Krzysztof de Beaumont żądał na piśmie przyjęcia bulli *Unigenitus*, odmawiającym zaś zabraniał nawet w godzinę śmierci administrować sakramenta. Z tego powodu między arbrem a parlamentem wynikł spór, zakończony wypedzeniem arbpa. B. spórt zakończył wydaniem (1756) encykliki *Ex omnibus christiani orbis regionibus*, w której tylko publicznie znanym heretykom nakazuje odmawiać sakramentów, podejrzanych poleca upominać i zabrania od nich domagać się piśmiennego oświadczenia. Ze schizmatyками utrechckimi, mimo skłonności B. do ustępstw, nie przyszło do porozumienia. B. zgrzeszył zbytnią słabością w sprawie Jezuitów, gdy ulegając Pombalowi, polecił zająć się reformą tego zakonu patriarsze lizbońskiego Saldanha (1758). Następca B. pż. Klemens XIII, cofnął rozporządzenia poprzednika. Dzieła B. wydał jezuita Azevedo, Rzym 1747—51, 12 tomów in 4-o: kompletniejsze wydania: 15 tomów in fol. w Wenecji 1767; 17 tomów in 4-o Prato 1839—46. Bulle B. zawierają się w wydaniu dokonanem w Prato tom XV—XVII, i w *Continuatio Bullarum magni*, Luksemburg 1752—1758, tom XVI—XIX. Listy pż. wydał Kraus, Fribourg 1884. (Por. Wetzer

und Welte, *Kirchenlexikon*, t. II, str. 317 i nast.; A. Vacant, *Dictionnaire de théologie catholique*, Paris 1902, art. Benoit XIV).

T.

Benedykt bp. poznański. Po dwuletnim wakowaniu stolicy bpiej po śmierci bpa Paulina, przysłany przez Benedykta IX neapolitańczyka rządził diecezją 11 lat, † 1048, pochowany w katedrze poznańskiej.

Benedykt z Wrocławia, franciszkanin, brał udział w podróży przedsięwziętej do chana tatarskiego Ascelina z rozkazu pża Inocentego IV w r. 1245 w celach misyjnych, w charakterze tłumacza. Wydał wspólnie z Janem de Plano Carpino, towarzyszem podróży, po łacinie opis tej podróży; przekład jej polski pomieścił M. Wiszniewski w *Hist. lit.* t. II, str. 208—223. *Elenchus Sanctorum Regni Poloniae* (ob. Wiszniewski l. c. str. 208) nazywa Benedykta i Jana de Plano błogosławionymi „beati” i wspomina ich imiona pod dniem 16 marca i wielkie im oddaje pochwały, dodaje też, iż ponieśli śmierć męczeńską w r. 1248. (Wiszniewski, l. c.; W. E. I. t. VII — VIII. str. 282).

X. J. N.

Benedykta, panna i męczenniczka z zakonu św. Norberta, prowadziła w klasztorze krzeszowskim świątobliwy żywot. Gdy na klasztor napadli w r. 1326 Litwini, B. podstępem czystość panieńską ratując, śmierć męczeńską przez ścieśnięcie mieczem poniosła. Ciało bohaterskiej dziewczyny pochowano w Krzeszowie litewskim. (Por. Jaroszewicz, *Matka Świętych*, t. III, str. 2).

Benedyktyni, zgromadzenie zakonników żyjących według reguły św. Benedykta. Życie zakonne rozszerzone było już w początkach chrześcijaństwa po wszystkich krajach. U zachodnich Celtów życie zakonne prowadzone było według wzorów egipskich, u wschodnio-romańskich ludów według Bazylianów, lecz zmiany stawały się coraz większe, tak, że Kasyan już mówi: „tot typi ac regulae, quot cellae et monasteria“. Duch wprowadzie i zadanie było jednakowe: chrześcijańskie życie w posłuszeństwie, zaparcie się, modlitwie i pracy dla siebie, klasztoru lub kościoła, a praktyczne korzyści

i cele mogły być różne i nieraz nawet ulegać wcale nie pożądanej zmianie. Głęboko czuł Kościół potrzebę reguły nowej, by podnieść ducha zakonnego. Opatrzność powołała do spełnienia tego zadania św. Benedykta z Nursy (eb.). Św. Benedykt zakłada w r. 529 klasztor na górze Monte Cassino i pod natchnieniem łaski Bożej pisze regułę, według Ducha Bożego, na podstawie ewangelii, przeprowadzając ją jasno i rozumnie, unikając zbytniego surości, a zarazem i szkodliwej miękkości; przez ślub wytrwania w raz obranym stanie i w regule zapobiega rozluźnieniu przez wpływy zewnętrzne. Te jej zalety sprawiły, że nietylko klasztor Monte Cassino ją zachowywał, ale jeszcze życia św. Benedykta jego uczniowie; św. Benedykt Placidus, Maurus roznoszą tę regułę po Sycylii i Francji, a inni gorliwi zakonnicy zaszczepiają ją w klasztorach Włoch i Rzymu. Na rozszerzenie tej reguły wpłynęło też zburzenie Monte Cassino w r. 580 przez Longobardów, bo zakonnicy przeniesli się do Rzymu, obok Lateranu, pod opiekę pły. Dostali też potężnego protektora w osobie pża Grzegorza Wielkiego, który założył wiele klasztorów B., zwłaszcza w Classe pod Rawenną. W r. 579, posyłając św. Augustyna do Anglii, Grzegorz Wielki zaleca mu rozwijać życie zakonne w duchu św. Benedykta, gdzie powstaje od Canterbury do Yorku (627) tyle klasztorów, ile i stolic bpich, tem więcej, że do X, a nawet XI wieku duchowieństwo katedralne wyłącznie rekrutuje się z zakonników. Powstaje w r. 610 opactwo Westminster, Winchester, Ripon, Peterborough, Hexham, do którego św. Wilfryd w r. 665 wprowadza regułę św. Benedykta etc. Na wyspach Brytyjskich zalety B. zwyciężają wpływowe celtyckie zakony, niechetne wpływom Rzymian, a przy działalności B-ów, jak św. Wilfryd, Eofryd, Euthbert, Aldhelm, Jan Beverley i innych w r. 700 w Anglii prawie wyłącznie panuje reguła św. Benedykta. Reguła św. B. u Celtów doznaje wielkiego uznania, tak, że na synodzie w Cleveshve 747 r. nazywają ją κατ ἑξοχήν. W r. 690 wychodzi z Exter i Nutscelle św. Winfrid (Bonifacy), który wraz ze św. Pirminem przygotowują grunt pod regułę św. Benedykta, wśród ludów germaniańskich. I tak św. Pirmin około 724 r. wprowadza regułę św. Benedykta do

Raichenau, Schulter, Gegenbach, Schwarzbach, Murbach, Maurusmünster, Neuwiler etc., a św. Bonifacy zakłada Amöneburg, Fitzlar (732), Hersfeld (743) w Fuldzie (744) etc. Synod niemiecki z r. 743 nakazuje w siódmym swym kanonie zakonnikom i zakonnicom zachowywać regułę św. Benedykta, a synod w Lestines z r. 745 wysyła opata Sturma do Italii, by bliżej poznal się z regułą św. Benedykta, i na Monte Cassino opat ten przebywa rok jeden. We Francji reguła św. B. znana jest już w drugiej połowie VI wieku, lecz już surowsza, opracowana dla Irlandii przez św. Kolumbana († 615 r.); w VII w. powstają klasztory, jak Dissentis, St. Gallen, Romain-Moutier, Beza, Jumièges, Jouarre, Rebais, St. Omer. W Hiszpanii znajdujemy ślady reguły św. B. przed 650 r. w statutach św. Fruktuosa, nadanych klasztorom w Compludo. Ta epoka historyi B-ów wydaje dwóch mężów, św. Bonifacego apostoła Niemiec († 755 roku) i św. Bedę wielebnego, symbolizujących: pierwszy wewnętrzne cele zgromadzenia, drugi zewnętrzną siłę reguły świętego Benedykta. W ciągu tego okresu swego istnienia B. spełniają wiele dla dobra Kościoła i społeczeństwa ludzkiego. Rozszerzają wiare; oni to za Karola W. nawrócili Fryzów, Saksonię, za Ludwika Duńczyków, Słowian; przykładem swoim pobudzają do większej gorliwości w wierze, jednocześnie gromadzą zabytki starożytnej cywilizacji; przez szkoły swe szerzą oświatę. Wpływ taki B-ów sprawił, że książęta i możni obdarzali ich dobrami, co później stało się dla nich przyczyną niepokojów. Obsadzanie klasztorów zależało od bpów; wskutek czego niektórzy bpi obracali dobra B. na swoje własne, a stąd gwoli wolności klasztory starały się o opiekę królów lub pły. Z czasem przeszło rozluźnienie życia zakonnego, lekceważenie ślubu ubóstwa, zeświecenie. Ale to nie było kłeską powszechną. Powstają nowe klasztory, jak Monferrat w Hiszpanii (888 r.). Rozchodzą się nowi głosiciele wiary i męczennicy, jak Raban Maurus w Hessyi, u Allemanów Ekkerhard i Notkier, Fulko, Paschazyusz, Hinkmar w Galii, Dunstan w Anglii. Powstaje reforma, w której wiele współdziała Otton Wielki, św. Konrad z Konstancji, św. Wolfgang, św. Wojciech z Magdeburga; za nim idą

opaci, jak św. Gerard z Brogné († 959) we Flandrii, św. Godhard, Jan. Przeprowadzeniu reformy głównie sprzyja tworzenie się kongregacji, jakby stowarzyszeń klasztorów, jak opactwo w Clugny (ob.), wyjęcie z pod władzy bpów. W Clugny reguła została wprowadzona w dawnej czystości przez opata Bernona i Odona († 942 roku). Reforma ta idzie po wszystkich krajach, a zamilowanie zakonników do pracy, modlitwy i nauki, gorliwość opatów dają siłę i potęgę zakonowi. Do 900 r. na podstawie reguły nie było żadnej różnicy między zakonnikami, czy to byli duchowni, czy świeccy, mniej lub wiecej wykształcieni. Od XI w. powstał podział: 1) na tych, którzy przyjęli święcenia i przeznaczeni byli do nabożeństwa chórowego, studyów naukowych, godności zakonnych (fratres literati); 2) na przeznaczonych do pracy fizycznej (fratres conversi, illiterati, barbati). Różnili się kolorem ubioru, nie mieli głosu w kapitułe i czynili tylko proste śluby. Byli też i fratres oblati albo donati, którzy składali tylko ślub posłuszeństwa przełożonym. Po pewnym czasie znów powstaje rozluźnienie obyczajów i zmęczenie w zachowywaniu reguły zakonnej. By temu zaradzić Innocenty III w swym dekrecie dla Subiaco i dla Clugny nawołuje do zbierania się kapituł generalnych corocznie, a sobór laterański IV nakazuje dla każdej prowincji co lat trzy kapitułę generalną. Późni Klemens V gorąco pracował nad zwolnianiem kapituł, usunięciem nadużyć, ale to nie nie pomagało, dopiero Benedykt XII w konstytucjach „Fulgens sicut stella“ z r. 1235 i „Summi Magistri“ czyli t. zw. „Benedictina“ nakazuje dla każdego klasztoru co rok, dla każdej prowincji co lat trzy zwolnianie kapituły. By ułatwić zbieranie się kapituł podzielił cały zakon na 36 prowincji. Trudno było przeprowadzić te reformy, gdyż niektórzy książęta zaoponowali temu. Poszło to z tego, że różne były zapatrzywania, co do własności dóbr zakonnych. Prawnicy twierdzili, że dobra zakonne są własnością Kla powszechnego, stąd supresye, ekstynkcje, translaty, unie, książęta zaś uważali je za swoje dobra stołowe, a wiec wyciskali z zakonników co się dało, stąd komendy. Zdarzały się wypadki mianowania opatów jednocześnie przez pąża,

króla i konwent. Znowu reformy potrzeba było. Sobór w Konstancji zajął się nią. W r. 1416 kongilium zawezwało z Niemiec kapitułę, złożoną ze 131 przelożonych klasztorów mogunckiej prowincji, która pod przewodnictwem francuskiego i angielskiego opatów napisała cały szereg statutów. Statuty te kongilium zatwierdziło i zobowiązało przelożonych przysięgając do ich przeprowadzenia. Zaczęły się odbywać kapituły co dwa lata, a od 1429 r. co trzy. Na żądanie księcia Alberta V austriackiego papa i kongilium posyła do Melk Mikołaja z Mazzoni, który doprowadza klasztor do kwitnącego stanu i wpływa na klasztory południowych Niemiec. Jan Dederoth z Minden, który otrzymuje Clus i Bursfeld, Jan Rhode, opat św. Macieja w Treuirze tworzą bursfeldzkie zjednoczenie, które przyjmuje reformę i rozwija się to zgromadzenie szczególniej pod opieką Jana z Hagen (1439–68) i papieskiego legata, generalnego vizytatora Mikołaja z Cuzy (1451). Kongregacja ta przetrwała do sekularyzacji. Monte Cassino przeprowadza reformę w hiszpańskim Montferracie (1443). W r. 1450 wiele benedyktyńskich domów, a w 1493 Montferrat, później zaś wszystkie klasztory hiszpańskie łączą się ze zgromadzeniem waldolidzkim, które było zbliżone do stowarzyszonych w Monte Cassino. W r. 1493 na żądanie Ferdynanda opat Garcias de Eisneros wysiął Bernarda de Buil z 12 zakonnikami do Indii. Reforma z Montferrat w r. 1635 przeszła do Czech (Emaus). Hiszpańscy zakonnicy od 1558 r. reformują klasztory w Portugalii, łącząc je w jedno zgromadzenie, które przeniosło regułę św. Benedykta do Brazylii. W północnej Europie niewielkie klasztory B. poddane były kongregacyi św. Brygidy w Wadstena. We Francji około 1500 r. Ehezal Benoît d'Alençon założył kongregacyi tegoż imienia.

Sobór trydencki wydał co do życia zakonnego i sposobu uchronienia się od złego statutu, które ze względu na okoliczności tylko powoli mogły być wprowadzane. Co do kapituł i vizytacji wydano surowe rozporządzenia; ażeby t. zw. „exempta” poddane były bpom, jeśli nie chcieli tworzyć kongregacji. Wobec tego B. zaczęli zmieniać stare i zakładac nowe kongregacje. Skutkiem tych tendencji powstaje kongregacja z Me-

ridy, założona przez opata Blozyusza z Liese († 1566 r.) z rozkazu pła Papieża III na archipelagu dalmatyńskim. W r. 1564 opat Gerwich z Weingartenu łączy klasztor Szwabii w Szwabską kongregację, zatwierdzoną w r. 1603 p. t. św. Józefa. We Flandrii daje początek kongregacyi opat Roger z Momorancy, która opat Jan Sarazin w r. 1590 do świetnego przyprowadza stanu. We Francji od r. 1580 tworzy się kongregacya t. zw. exemptorum na czele z domem Marmoutier. Rozwija się pięknie kongregacja z St. Viton i Hydulf, zapoczątkowana w St. Vanne, a zatwierdzona przez pła Klemensa VIII w r. 1604, z którą łączą się klasztory Lotaryngii, Burgundii i Szpanii. Wydaje ona Calmeta, Ceillier i in. Z tej kongregacji rozwinała się inna „Congregatio S. Mauri”, która łączy wszystkie klasztory B. Francji na kapitule w roku 1618 za sprawą Didier'a de la Cour i nadaje reformę z St. Vanne. Kongregacja ta zatwierdzona w r. 1621 wpływa na Clugny i za kardynała Richelieu, opata Komendaryusza Clugnu, łączy się z kongregacją św. Maura w r. 1635 pod nazwą „Congregatio s. Benedicti”. Później zakonnicy z Clugny odłączyli się i utworzyli osobną kongregację z surową regułą. Opatowi Joachimowi z St. Gallen udaje się utworzyć kongregację helwecką w r. 1602 instytuowaną, w r. 1622 wyjętą z pod juryzdykcji bpiej przez pła Grzegorza XV, a w r. 1624 zatwierdzoną przez Urbana VIII. W Niderlandach w r. 1618 opat Mikołaj de Janson reformuje swój klasztor na wzór St. Vanne, z czego powstaje kongregacja św. Placyda. W Niemczech starają się o utworzenie kongregacji, ale wszystkie zamiary, wobec zewnętrznych intryg, spełzają na niczem. Udaże się stworzyć konfederację z 33, a później z 60 klasztorów, która to kongregacja zakłada w Salzburgu benedyktyńską uczelnię, podniesioną w r. 1620 do godności uniwersytetu, a w r. 1623 zatwierdzoną przez Stol. Apost. Wypędzeni z Anglii B. przyjęci zostają w Hiszpanii i na Monte Cassino. Ostatni westminsterski profes Dominik Sigebert Buklai przelewa wszestkie prawa i przywileje na angielskich zakonników w Monte Cassino. Powstaje angielska kongregacja z oddzielonych od hiszpańskich klasztorów i zajmuje się stu-

dyami teologicznemi i m'sią, do czego zobowiązuję się ślubem. W r. 1641 powstaje salcburska kongregacja, 1684 r. łączy się z nią 19 klasztorów, w późnej zatwierdzoną przez p'ą Innocentego XI kongregację św. Anioła. Podobnież w Augsburskiej dyecezyi 8 klasztorów łączą się w kongregację S. Spiritus, której Benedykt XIII nadaje przywileje zakonników z Monte Cassino. Na wyspach greckich misjonarz apostolski Odoryzyusz Prierius († 1704 r.) rozwija zakon B., a armeńczyk Mechitar w r. 1712 założy kongregację z regułą św. B. dla swego narodu. Protestantyzm, racjonalizm, rewolucyje w Europie przyczyniają się do upadku klasztorów. Francja, Włochy, Niderlandy, Hiszpania, kraje nad Renem poświęcają klasztory „dla dobra państwa“. Pomimo to nie ginie zakon B. i obecnie liczy we Włoszech: zgromadzenie: Monte Cassino z 20-u klasztorami; zgromadzenie w Subiaco t. zw. dawnej obserwancji, oddzielone od Monte Cassino w r. 1872, liczące we Włoszech (i Afryce), Anglii, Belgii, Indiach i północnej Ameryce 21 klasztorów. W Szwajcarii istnieje Einsiedeln, Engelberg, Dissentis, Muri, Mariastein. W Bawarii od 1858 r. ma zakon trzy opactwa: w Metten, Monachium św. Bonifacego i św. Stefana w Augsburgu. W Anglii liczą obecnie 5 klasztorów, w Szkocji w r. 1880 kolegium i klasztor. W Austrii i Węgrzech pozostałe 19 klasztorów po Józefie II rozwijają nadzwyczaj owoczną działalność na polu naukowem, szkolnym i duszpasterstwa. W Ameryce w stanie św. Wincentego założoną została kongregacja przez O. Bonifacego z Metten w r. 1846, liczy trzy opactwa i zajmuje się duszpasterstwem i nauczaniem. W stanie Indiach założono opactwo św. Meinarda w r. 1854 przez zakonników z Einsiedeln, a później w r. 1872 z Engelbergu zakonnicy założyli klasztor Immaculatae Conceptionis, poczem te dwie kolonie połączły się w jedno amerykańsko-szwajcarskie zgromadzenie w r. 1870. Do Australii zanieśli zakon hiszpańscy Benedyktyni w r. 1846 przez Benedykta Serra i Rudesinda Salvado. Według „Album Benedictinum“ wydane u św. Wincentego w północnej Ameryce w r. 1880 Benedyktyni liczyli: 1 kardynała, 5 arbpów, 8 bpów, 2 apostolskich pre-

fektów, 68 rzeczywistych i 19 tytularnych opatów, 9 samodzielnych przeorów, 1,846 kapłanów, 210 alumnów, około 570 braciszków, a to w 10 kongregacyach z 81 klasztarami, 26 domami nie należącymi do żadnej kongregacji; w 480 parafiah benedyktyńskich 760,000 dusz; w 12 seminarystach i 44 gimnazjach około 6,000 uczniów. (Por. Mabillon, *Annales O. S. B.* do r. 1157, t. 6; Lindner, *Schriftsteller d. B. Or. in Bayern*, Regensb. 1880, jako dalszy ciąg wielkiego dzieła Ziegelbauera, *Hist. rei liter. O. S. B.*, 4 t. do r. 1750; Helyot, *Hist. des ordres monast.*, V i VI po niem. Lipsk 1753; hr. Montalembert przetłum. na niem. *Historia mnichów*, Regensb. 1860–78; A. Dentier, *Monastères d'Italie*, Paris 1866; Fuxhofer, *Panor. monastriologia*, ed. M. Czinar, Pest 1858; W. W. t. II, str. 332 i nast.).

X. K. S.

Benedyktyni w Polsce. Początki działalności B. w Polsce przypadają na okres reformowania się zakonu pod wpływem Clugny we Francji i Pereum (pod Rawenną) we Włoszech. B. byli pierwszymi misjonarzami Polski, a przybyli do nas albo z Nowej Korbei nad Wezera, jak utrzymuje Tad. Wojciechowski: (*Örocznikach pol. X – XV w. w Pamietniku Akad. Um. w Krak. wydz. histor.-filoz.*, Kraków 1880, str. 207 nst.), albo z Fuldy, jak twierdzi Dr. Abraham: (*Organizacja Kośc. polsk. do poł. XII w.*, Lwów 1893 str. 24 nst); albo może poprostu z Ratyzbony, która stała w zależności klasztornej od Fuldy i w X w. apostolowała Czechy (Ob. Parczewski: *Początki chrystianizmu w Polsce*, Poznań 1902, str. 34 nst.), z kąd bezpośrednio przyszło do nas chrześcijaństwo. Po tych pierwszych B. nie pozostało w Polsce żadnych pomników historycznych.—Pierwsze historyczne osady B. w Polsce pochodzą z epoki Bolesława Chrobrego. Wiedziony myślą polityczną usunięcia Kła polskiego z pod wpływów niemieckich, jakim ulegał za Mieszka I, Chrobry, za pośrednictwem ces. Ottona III, udającego się po zjeździe gnieźnieńskim (r. 1000) do Włoch, sprowadził z tamtađ B. ze szkoły eremitów św. Romualda. W XI w. znany około dwudziestu imion eremitów B. tego odcienia w Polsce. Do najbardziej znanych należy

t. zw. Pięciu Braci Polaków: Benedykt, (ob. ten art.) Jan, Izaak, Mateusz (dwaj ostatni polacy), Krystyn, nadto: Barnaba, Bruno, późniejszy arbp. Gentium, najbardziej wpływowy z B. włoskich w Polsce. (Czyt. o nich: *Brunonis vita quinque fratrum*, u Bielowskiego, M. P. H. VI, 383—428; *Vita s. Romualdi*, p. Piotra Damiani; Opp. Om. I, 954; u Migne'a, *Patr. Lat.* t. 144—145; wyjątki u Bielowskiego, MPH. I, 325). Pierwszy erem B., a jednocześnie najdawniejsza osada zakonna w Polsce, znajdował się w Miedzyrzeczu na pograniczu Pomorza (*Meserici* u Thietmara, *Chronic.* lib. VI, cap. 20, Pertz, MG. V, SS. III, 813). Erem ten, pomimo wymordowania pierwszych jego osadników w r. 1003, w nocy z 11 na 12 listopada, przetrwał pod rządami swych opatów Antoniego — Thietmarowego *Tuni Chron.* VIII, 21; IX, 33, — Stefana (może późniejszego arbpa Gnieźn. Stefana Bossuty) aż do najazdu czeskiego w r. 1038. Wówczas Miedzyrzec uległ zniszczeniu, a Kazimierz Odn. przeniósł erem B. do miejscowości wiecej bezpiecznej, od jego imienia zwanej Kazimierzem, o siedm mil od Poznania, gdzie przetrwał on prawdopodobnie do XIII w., kiedy, (jak dowodzi Tad. Wojciechowski *Szkice histor. jedenaściego wieku*, Kraków 1904, str. 3—28) przeniesiony został do Lubusza i wcielony do tamtejszego bpstwa, razem z majątkami zakonnymi. — Do tejże epoki Bol. Chrobrego odnoszą się klasztory B.: w Trzemesznie, założony, jak niesie tradycja, przez św. Wojciecha, (Tad. Wojciechowski: *O rocznikach Polskich* l. c. str. 188; prw. tegoż *Szkice histor.* l. c. str. 61 nst. *O Astryku Anastazym, opactwie trzemeszyńskim*, prawdopodobnie też na Tyńcu (Dr. Abraham. l. c. str. 174; Tad. Wojciechowski (*Szkice histor.* l. c. str. 137 nst. odnosi fundacje Tyńca do r. 1077—1078 i przypisuje ją Bolesławowi Śmiały, i żonie jego Judycie), w Łęczyce, może nawet fundacji samego św. Wojciecha, jak utrzymują Karol Potkański (*Opactwo na Łęczykim grodzie*) i Stan. Zakrzewski (*Opactwo bened. św. Bonif. i Alexego na Awentynie, Rozprawy Akad. Um.*, Kraków, 1903, t. 45, str. 103 nst.) w Opatowie, we Wrocławiu, a może i w Opatowcu (Ob. Tad. Wojciechowski, *Szkice hist. jeden. w.*, str. 28, 51). Mamy nadto pewne wska-

zówki źródłowe, że oprócz powyższych istniały w Polsce za Bol. Chr. inne jeszcze klasztory męskie i żeńskie, najprawdopodobniej B., Bruno bowiem w *Życie pięciu Braci* (u Bielowskiego, l. c. str. 415) mówią: „clericorum et sanctimonialium;” gdyż na miejscu śmierci św. Brunona zbudowały Chrobry „monasteria“ (Wipert u Bielowskiego, l. c. I, 230); gdyż przy pogrzebie Chrobrego byli obecni „abbates“, (Wojciechowski, *Szkice*, str. 28). O działalności wszakże tych B. Bolesławowych pozostały nikt tylko ślady historyczne, zniweczyła je zawierucha społeczna po śmierci Mieszka II. — W epoce odrodzenia Kościoła Polskiego po reakcyi pogańskiej, Kazimierz I Odn. sprowadził B.-cenobitów z Flandrii (z Leodium), nie z Chugny, jak utrzymywano za Długoszem. Na czele nowych klasztorów B. stanęło wznowione przez Kazimierza arcy-opactwo tynieckie z pierwszym opatem Aaronem (ob.) na czele. B. tynieccy wywarli doboczynny wpływ na dokonywającą się podczas organizację Kościoła Polskiego. Po opactwie tynieckiem w ciągu XI w. przybyły dwie nowe fundacje B.: opactwa w Mogilnie ok. r. 1062 (*Kod. diplom. Wielkop.* I. n. 9, Poznań 1877—1881; prw. Abraham, *Organizacja*, str. 176) i w Lubiniu ok. r. 1070 (*Papée*, Liber fraternitatis Lubinensis w *Mon. pol. hist.* V, 570, Kętrzyński, *Liber mortuor. monasterii Lubinensis*, MPH. V, 576 nst; Kętrzyński, *Biskupstwa i klasztory polskie* w „Przegl. Powsz.“ 1889, Wrzesień, str. 20). Do połowy XII w. powstały opactwa na Lysej Górze, w Sieciechowie; (*Kronika Wielkopoli.*, cap. 30, MPH. VI, str. 518, Abraham, l. c. str. 177, uw. 1) z licznymi prepozyturami, w Płocku na zamku (*Kod. diplom. Wielkop.* I. n. 102), przeniesione do Pułtuśka w r. 1781; w XIII w. powstał klasztor B. w Orłowie na Śląsku (Małecki, *Klasztory w Polsce w obrębie wieków średnich* w „Przewodn. nauk. i literac.“ 1875, przebróbką w *Z dziejów literatury*, Lwów-Petersburg 1896, str. 287). W końcu XIV w. (r. 1390) osiedli w Krakowie na Kleparzu t. zw. B. Głagolicy, którzy odprawiali nabożeństwo w języku słowiańskim podług obrządku rzymskiego (Długosz, *Hist. Polon.*, lib. X, an. 1390, wyd. Przedziceckiego, t. 3, str. 487, Opp. Om. t. 12). Wpływu żadnego nie mieli. Prze-

stali istnieć w drugiej połowie XV w. (X. Szcześniak, *Obrządek słowiański w Polsce pierwotnej*, Warszawa 1904, str. 9, 196 nst.). W XV w. zaczęły się szerzyć B. na Litwie. W r. 1405 powstało opactwo Trockie, zaludnione mnichami, sprowadzonymi z Tyńca przez Witolda, W. Ks. Lit.; w Horodyszczu pod Pińskiem w r. 1659 fundacji Karola Kopcia, wojewody trockiego, w 1673 w Nieświeżu, bogato wyposażone przez Radziwiłłów.

Zakon B. przez pierwsze wieki swego u nas istnienia wywierał nieobliczalne wpływy na wychowanie i urobienie społeczeństwa polskiego oraz na wzmocnienie w nim stanowiska Kościoła Katolickiego. Szkoły B. były najpotężniejszym czynnikiem oświaty (Dr. Karbowiak, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce wiek. średn.*, Petersburg 1898. cz. I, str. 59, 53, 157, 159). Począwszy jednak od w. XII dobrotczynny ów wpływ B. w Polsce zaczyna chylić się ku upadkowi. Ustaje ich szkolna szeroka działalność, ograniczona do wewnętrznych celów klasztornych (Łukaszewicz, *Hist. szkół w Polsce*, I, 6). Do głównych przyczyn osłabienia duchowego polskich B. zaliczyć należy: 1) nadmierne wz bogacenie się zakonu w zasoby materyalne, 2) idace stąd obejmowanie godności opackich przez dygnitarzy z pośród kleru świeckiego, 3) brak spójni między nimi a bracią zakonną, aż do XV w. przeważnie pochodzenia włoskiego, 4) wyzwolenie się opactw B. z pod zwierzchnictwa arcyopatów tynieckich. (Szczęść głównych opactw; w Tyńcu, w Mogilnie, w Lubinie, na Łysej Górze, w Sieciechowie i w Płocku stały się całkowicie od siebie niezależne, zarówno pod względem majątkowym, jak pod względem organizacji i życia wewnętrznego). Dobrobyt sprowadził gnuśność, a bezrząd rozluźnienie reguły. B. dali się wyprzedzić innym zakonom, licznie napływającym do Polski, w pracy kościelno-społecznej. Próby reformy, podjęte w początkach XVIII w. nie doprowadziły do pożdanego celu. Podział Polski, w końcu XVIII w., podciął istnienie B. na ziemiach polskich. Naprzód konfiskata majątków opackich, potem zniesienie poszczególnych klasztorów sprowadziło zanik zakonu. Naprzód padło opactwo tynieckie (r. 1816) pod panowaniem austriackim, potem opactwa Święto-krzyzkie i Sieciechowskie w Królestwie Kongresowem (r. 1819). (Ob. X.

Dr. Chotkowski. *Ostatnie lata Benedyktynek w Tyńcu* Kraków 1900). Najdłużej przetrwał klasztor B. w Pułtusku, zinesiony w r. 1864 przy ogólnej supresji klasztorów katolickich pod rzędem rosyjskim (*Literaturę przedmiotu ob. u Finkla, Bibliografią hist. Polskiej*, Kraków 1895 nst., cz. II, str. 670 nst).

X. W. Szcześniak.

Benedyktynki. Za przykładem dawnej prawodawców życia klasztornego i św. Benedykta kierował z Monte-Cassino klasztorkiem żeńskim w Piembariole, ktemu przewodniczyła jego siostra, św. Scholastyka. Nie dał jednak zakonnicom osobnej reguły, ponieważ wystarczyło zmienić w niektórych tylko punktach regułę dla zakonu męskiego. Mimo to zakon B. rozszerzył się szybko, zwłaszcza we Francji, Anglii i Niemczech. W wiekach IX i X szerzy się w klasztorach B. rozluźnienie karności, któremu zapobiedz się starają gorliwi bpi i światobliwi niewiasty. We wszystkich kolegiach zakonu B-w, które powstawały począwszy od w. XI, utworzył się, rządząc się osobnemi ustawami zakon żeński. Zakon ten pozostawał pod jurysdykcja generała zakonu albo opata generalnego i klasztoru jego, zkładając samodzielnie podległy wiacy przez prowincjalów. Ustrój ten spotykamy u Kanedulek od 1086, Cystersanek od 1129 i Vallumbrozanek od 1272 r. Odrębne zjawisko stanowi założony około 1100 r. przez św. Roberta z Arbriszel zakon z Fonverrand (fon s E ber al d i). W tym zakonie generalna ksieni w Fontevand była przełożoną wszystkich klasztorów swego zakonu, zarówno męskich jak i żeńskich. Po dość długim okresie upadku budzić się zaczęło w w. XV i w klasztorach B. nowe życie religijne. Powstawać też zaczęły nowe klasztorы, zwłaszcza we Włoszech, w Sycylii i w Polsce (Chełmno, Żarnowiec Nieśwież). We Francji wiele klasztorów tego zakonu poddało się reformie, i przyjęto w części surowszą regułę. Z zakonów tych zreformowanych rozszerzył się najbardziej we Francji, Niemczech, Włoszech, Szwajcarii i Polsce. Ogromna większość tych klasztorów pochłonęły rewolucje i sekularyzacje około końca XVIII i w początkach XIX wieku. Nowe pole działalności znalazły natomiast w ostatnich czasach zakony żeńskie

trzymające się reguły św. Benedykta w Ameryce i Australii. (Literatura jest prawie ta sama, co przy zakonie Benedyktyńców).

K. P.

Benedyktynki w Polsce miały pierwszy klasztor pod wezwaniem św. Wojciecha w Staniątkach pod Krakowem, fundowany przez Klemensa na Ruszczy i Klimontowie, kasztelana krakowskiego i żonę jego Rostisławę w r. 1253, dla jedynej ich córki Wizenny († 1289 r.), pierwszej klasztoru księżnej. Fundacja ta, bogato uposażona, zatwierdzona przez Innocentego IV pża, należała do jurysdykcji opactwa Tynieckiego, miewała po sto z góra zakonnic i obsługiwaną była przez pięciu Benedyktynek tynieckich, z których jeden nosił miano proboszcza. Z czasem fundusze zostały uszczuplone i już w w. XVII klasztor nie mógł utrzymać zakonnic więcej nad 50; obecnie liczy ich (chórowych) zaledwie 30. Opatka ma przywilej używania mitry, w rodzinie czepca. Przy klasztorze jest wyższa szkoła żeńska i pensjonat dla panien. Zależny od Benedyktynek staniątkowskich był drugi, dziś już nieistniejący tychże klasztor w Krakowie, zbudowany w r. 1650, pod wezwaniem św. Scholastyki. Prócz tych miały jeszcze B. w średniodwieczu na ziemiach polskich klasztory: w Chełmie, fundowany przez mistrza krzyżackiego Jana 1274 r., w Toruniu, fundowany w r. 1311 przez wielkiego mistrza krzyżackiego Karola z Trewiru, na pamiątkę zwycięstwa odniesionego nad Litwinami, bardzo bogato uposażony i w Lignicy, założony około 1377 r. Erygowany przez bpa Meinharda w r. 1187 klasztor B. w Rydze, w r. 1591 miał już tylko jedną zakonnicę i upadł. Wszystkie te klasztory nie odznaczały się życiem zakonnem ekstensywnem, dopiero klasztor chełmiński, ale po swojem podniesieniu z upadku, spowodowanego przez reformację, był tego życia rozsadnikiem w całej Rzeczypospolitej. Odnowicielką klasztoru chełmińskiego i reformatorką reguły B. była Magdalena Mortecka „córka Malchera z Mortag, podkomorzego chełmińskiego i Elżbiety Kostczanki“. Uciekła z domu rodzicielskiego, przy pomocy brata Ludwika, zamieszkała w opustoszałym klasztorze chełmińskim, strzeżonym przez franciszankę z Gniezna, Zofię Izbińską

i trzy inne zakonnice. Rozgłos świętości życia Magdaleny ściągnął w krótkim czasie do Chełmna 20 panien z zacnych rodów, między innymi trzy córki wojewody krakowskiego Firleja. Na przełożoną wybrano Mortecką, której pomagał w pracy nad odnowieniem i reformą klasztoru „powinny jej“ Piotr Kostka, bp chełmiński (1574—95). Dzielny ten pastoł napisał do Grzegorza XIII, donosząc o podzignieniu klasztoru i prosiąc o aprobatę odnowionej fundacji, jak również o to, aby pż „z surowością reguły św. Benedykta, zwłaszcza w tych krajach zimnych, subtelnie wychowanym pannom ufolgował“. Papież fundację pochwalił, klasztor wyjął z mocy cystersyjskich mnichów“, a poddał pod wyjątkowe rządy bpa, na księżnę przeznaczyl Mortecką, upoważniwszy ją do odebrania majątkości od heretyków. Wywiązała się z tego ostatniego trudnego zlecenia ksiemi dobrze, dzięki protekcji „niektórych biskupów“ i poparciu legata papieskiego kard. Aldobrandiniego, który zostawił pżem pod imieniem Klemensa VIII regułę zreformowaną w r. 1605 potwierdził. Wieść o odnowieniu klasztoru chełmińskiego ściągnęła tu tysiące panien, że zapelniono niemi nietylko odnowiony również klasztor toruński i nowozałożony 1590 r. przez bpa Rozrażewskiego żarnowiecki na Pomorzu, ale i inne klasztory na Litwie, na Rusi, w Wielkiej i malej Polsce. Powstały takim sposobem klasztory: w Nieświeżu (pierwszy klasztor żeński na Litwie), fundowany w r. 1590 przez Mikołaja Krzysztofa Radziwilla, zwanego „Sierotką“; we Lwowie, fundowany w r. 1595 przez Adama Saporowskiego; w Jarosławiu, fundowany i uposażony bogato przez Zofię księżnę Ostrogską i jej córkę Annę; w Poznaniu założony w r. 1609 przez Mortecką; w Sandomierzu, fundowany przez Elżbietę Sieniawską i jej córkę Zofię 1615; w Przemyślu, powstały jako filia Jarosławskiego 1616, głównie staraniem Macieja Wołłowicza, mansyonarza; w Wilnie, fundowany 1622 przez Mikołaję i Katarzynę Horodyjskich; w Sierpcu, fundowany 1625 r. Zofię ze Zbyszkich Potulicką; w Radomiu fundowany w r. 1627 przez Barbarę z Dulskich Tarłówą, starościnę sochaczewska i jej córkę Maryannę Tarłówne; w Grudziądzu, fundowany 1631 r.; w Łomży założony przez

Adama Kosobudzkiego, wojewodę mazowieckiego i starostę łomżyńskiego, przy dawnej farze Panny Maryi, nadanej B. 1628 przez proboszcza łomżyńskiego Jana Chociszewskiego; w Słonimie, fundowany w r. 1648; w Kownie, fundowany przez Jędrzeja Skorulskiego, marszalka kowieńskiego; w Mińsku, fundowany 1683 przez Wojciecha Sielawę, kanonika wileńskiego; w Krożach, fundowany 1751 przez Jana Chryzostoma Wołodkowicza. Prócz tych były klasztory reformy chełmińskiej: w Orszy, w Smoleńsku, w Drohiczynie i Przasnyszu. Istnieje też we Lwowie i w Warszawie klasztor B. adoracji Najśw. Sakramentu, ale o tych ob. art. Sakramentki. Kiedy B. reformy chełm. zaczęły się rozszerzać po krajach koronnych, poszczególni bpi powiewali do klasztorów, znajdujących się w ich diecezjach, różne zmiany. Ażeby temu na przyszłość zapobić i wszystkie klasztory w jedności utrzymać, wyjednała Mortecka w r. 1616 u Pawła V przywilej, w którym pż nakazywał wszystkim nowopowstałym i mającym powstać klasztorom unię. Unia ta była nakazana dla następujących powodów: a) aby wszystkie zakonnice wspólną pociechę miały ze zjednoczenia; b) aby były silniejsze w zjednoczeniu; c) aby łatwiej przez bpów dyecezyalnych, którym są poddane, w pierwotnym duchu były utrzymane; d) aby mając taką ligę, lepiej sobie pomagały w czasie powietrza, ognia, najazdów, udając się z jednego klasztoru do drugiego, nie czyniąc tym sposobem molestyi ordynaryuszom. Tak samo w niedostatku osób na urzędy w jednym klasztorze, żeby sobie pomagały dostarczaniem ich z drugiego; e) aby klasztory, będące w prowincjach zarażonych herezją, nie upadły z braku nowicyuszek, jak to już miało miejsce. Mortecka założyła 1616 seminarium w Poznaniu, przeniesione 1619 r. do Torunia, aby kształciło spowiedników i kaznodziejów dla tej ligi. Pomimo tego zjednoczenia nie było początkowo pomiędzy niektórymi klasztarami zgody: były zakonnice co nie chciały reformy. W sprawie usunięcia tych rozterek udawała się Mortecka do nuncyuszów, na sejmy, na synody, do bpów, ale „nad politowanie nie znajdowała innej pomocy“. Dopiero Jan Kuczborski, bp chełmiński, zrobiwszy 23 września

1630 r. wizytację klasztoru chełmińskiego z wielu prałatami, przy pomocy ojca rektora kolegium toruńskiego „dwa klasztory między sobą bardzo różni one do pięknej zgody przywiódł, która obie stronie rękami swemi podpisały“. W czasie wojen szwedzkich, a pod koniec XVIII i na początku XIX w. od przechodów wojsk austriackich, pruskich, rosyjskich wiele klasztorów B. dużo ucierpało; zakonnice, zwłaszcza za wojen szwedzkich, musiały opuszczać niektóre klasztory i szukać schronienia w innych, u rodzin, a nawet na Wegrzech; wiele zakonnic litewskich poniosło śmierć męczeńską od Szwedów, na pamiątkę czeego B. litewskie otrzymały później przywilej noszenia krzyża z karmazynowego aksamitu na wierzchu welonu. Reguła B. zatwierdzona i wydana po polsku 1605 r., choć została deklaracyjami zlagodzoną, jest jednak dosyć surowa: pozwala np. zakonnicom tylko dwa razy na dzień się posiadać, a miesa używać trzy razy tygodniowo. Cały dzień zakonnicy był wypełniony modlitwą (medytacjami, czytanie duchowne, słuchanie dwóch Mszy św., odmawianie breviarza, jutrzni o 12 w nocy) i pracą. Robiły B. piękne aparaty kościelne, uprawiały same ogród, niektóre więcej „sposobne pisma“ zajmowały się przepisywaniem ksiąg, nieraz już drukowanych lub uczeniem panien świeckich. Jedna z Moszyńskich (było ich trzy jednocześnie) w Sandomierzu w pierwszej połowie XVIII w. prawie całe życie przepisywała. Głos piękny cenili B. bardzo, dlatego to spotyka się np. w kronice radomskiej wzmianki o zmarłych zakonicach: „śpiewała jak anioł“ albo „annioł“. Karność w zgromadzeniach była wielka. „Niedbające na przestępce, nakazuje reguła, karaniem cielesnym karać i odłączeniem od pospolitowania z siostrami i od chóru. Mówiące z odłączoną tymże karom podlegają. Przy stole mają wszystkie w wielkim milczeniu słuchać czytania, a nema się żadna ważyć mówić, aby najpotrzebniejszego, oprócz starszej, a gdzieby czego potrzeba znakami ukazać. Do chóru, skoro usłyszą dzwonienie, ze skwapliwością iść mają, położyszy, co mają w ręku, także i do stołu; a ktoraby nie przysiąła, na widoku stać ma. Które w pokucie (za ważne przewinienia) powinny szukać laski, leżąc przed nogami

wszystkich wchodzących do kła tak dugo, aż im dadzą błogosławieństwo. Zakonnice starsze mają być nazywane przez młodsze „ciotkami”, a młodsze od starszych „siostrami”. Która obaczy, że się starsza na nią obrzuciła, ma tak dugo leżeć u nog jej, aż ta da błogosławieństwo; gdyby tego nie uczyniła, będzie karana cielesnie”. Chore jednak były otaczane najstarsza i najczulszą opieką: doglądały ich, dawano lepsze pożywienie, pozwalano częściej dla nich „gotować laźnię”. Przy klasztorach, chociaż zdaje się nie wszystkich, mieszkały „dla nauki i ćwiczenia osobno, nie pospolitując się z zakonnicami” panny świeckie, mające za mistrzynie dwie lub więcej zakonnic, które z niemi zawsze przestawały. Fakt wykradzenia Rebińskiej w Poznaniu, właśnie jednej z takich panien, nie jest jedyny w dziejach klasztorów benedyktyńskich. Wykształcenie B., zwłaszcza po miastach mniejszych, dokąd przyjmowano córki biedniejszej szlachty, nie było wielkie: znajomość czytania po polsku i po łacinie i jaka taka pisania wystarczała. Poziom za to moralny klasztorów był wszędzie wysoki, a to dzięki mądrzej regule i spowiednikom, którymi najczęściej byli Jezuici. Każdy klasztor miał swoją tradycję, legendy, podania o różnorodnych cudach, wypadkach nadzwyczajnych, obrazach mówiących, pokazywaniu się zakonnic po śmierci. Wiadomość, że we Lwowie znaleziono w kle na posadzce zakonnice martwa z wyciągniętym językiem, ukaraną tak, iż młodsze buntowały, nawet kronika sandomierska zapisała. Notują też kroniki dosyć często chrzty żydówek w klasztorach. Do chrztu trzymał neofitkę czasem kilka par; do pierwszej pary wchodził zwykle jakiś magnat lub wybitniejszy szlachcic z okolicy i ksieni. I z kronik, i z rekordów różnych po B. widać, że i u nich praktykował się zwyczaj puszczenia krwi kilka razy do roku, tylko nie w dnie feralne. Wszystkie klaszatory miały majatki lub też kapitały, lokowane na majatkach szlacheckich; stąd wynikała potrzeba wyjazdów do gospodarstwa, po odbiór procentów, na trybunaly. Praktyka wyjazdów, których liczbe deklaracyjne reguły ograniczają do minimum, z czasem się rozszerzała: niektóre ksienie wyjeżdżały nietylko dla go-

spodarstwa, ale po prostu i „dla agitacji” po obiedzie. I zakonnicom pozwolono nieraz wyjeżdżać nawet na parę tygodni do krewnych, dla poratowania zdrowia lub dla innych powodów. Na każdy wyjazd (z wyjątkiem chyba „dla agitacji”) potrzeba było mieć pozwolenie bpa diecezjalnego. Znaczenie ksieni w zgromadzeniu było ogromne, to też kroniki notują prawie każdy jej krok. Imieniny ksieni były uroczystością dla całego klasztoru, uświetnioną przyjęciem obiadówem dla duchowieństwa, a nieraz i dla wybitniejszej szlachty; rozumie się, nie za klauzurą. Koszta przyjęcia opłacała często jakiś możny protektor klasztoru lub przyjaciel ksieni. Na powitanie lub pożegnanie znajomitszych gości, np. biskupów odwiedzających klasztor lub ksieni, wszystkie zakonnice schodziły do furty, śpiewaczki śpiewały wtenczas niekiedy kolendy. Kandydatki do zgromadzenia przyjmowała ksieni po naradzeniu się z siostrami „dobrego baczenia i przykładnego życia”, ona też sama kandydatki oblóżczyła przy różnych ceremoniach. Po półroczonej próbie następował nowicjat i trwał rok, po upływie którego bp delegował jakiegoś kapłana do wysłuchania egzaminu nowicyuszki. Po egzaminie odbywała nowicyuszka tygodniowe rekreacje i dopuszczała się do profesji. Profesowali zakonnice podczas Mszy św. spowiednik lub jakiś „prałat”. Do konsekracji dopuszczano zakonnice najwcześniej w 25 roku życia. Konsekracji udzielał bp. Wybór ksieni odbywał się przez głosowanie wszystkich zakonnic, wobec bpa lub jego delegata i kilku księży. Obowiązane też były zjechać na elekcję i głosować ksienie pobliskich klasztorów, z dalekich zaś mogły przysiąć swój głos listownie. Główniejsze urzędy w klasztorze były takie: ksieni, przeorysa, subprzeorysa, sekretarka, kustoszka, kantorka, mistrzynie i zakrystyanka. Z licznych klasztorów reformy chełmińskiej, oprócz lwowskiego, liczącego obecnie 25 zakonnic i przemyskiego liczącego obecnie 22 zakonnice chłopów, istnieje trzy w Rosji do wymarcia: w Wilnie (7 zakonnic), w Kownie (12) i w Łomży (11); wszystkie inne, choć aktami fundacyjnymi miały przyszłość na zawsze zapewnioną, na kandydatkach im nie zbywało, w rewolucjach i powstańach żadnego udziału nie brały, zostały

przez rządy pruskie, austryackie i rosyjskie już to w końcu XVIII, już to na początku XIX wieku, lub w ostatnich czasach, suprymowane. Źródła: „Wizyta uebeatyfikowanych cnót i akeyj z Bożej łaski pierwszej prześwietnego klasztoru panien B. w Staniątkach xieni B. Wizenny w jej świątobliwym żywocie na rozkaz wielmożnej najprzewilebniejszej Imci Panny Katarzyny Wizenny Małachowskiej, tegoż klasztoru teraźniejszej xieni i dobrodzielski przez X. Benedykta Fałeckiego Z. S. Benedykta, filozofii lektora plockiego, profesa tynieckiego nowo opisanym roku jubileuszowym 1751 dnia 10 lutego pokazana” (rękopis); „Sprawa o Reformacye klasztoru Chełmińskiego Panieńskiego Ich MM. Oświeconym y Wielmożnym Panom, XX. Biskupom Dyecezyey, do których z klasztoru chełmińskiego są wyrowadzone insze klasztoru panieńskie, do uznania i dla obrony podana, A Przez mię kaplana (Albertus Pakosth) od Roku 1587 do Roku niniejszego 1618 w Chełmnie mieszkającego z samych Oryginalnych Aktów listów pieczętnowanych zebrana. W Poznaniu w Drukarni Jana Wolsaba Roku Pańskiego 1618” (rękopis przepisany widocznie z druku); „Reguła Świętego Ojca Benedicta. Z łacińskiego przetłumaczona, y z Reformacyja Porządków Chełmińskiego, Toruńskiego, Żarnowieckiego, Nieświeskiego, y inszych wszystkich w Królestwie Polskim teżże Reformacye y Reguły s. Benedykta, które teraz są y na potym ziednoczone będą Klasztorów Panieńskich Władza Stołice Apostolskiej, przez Jaśnie Wielmożnego Ojca X. Wawrzynca Gębickego z łaski Bożej Biskupa Chełmińskiego, Pomeranii Administratorem etc. Roku Pań. 1605. potwierdzona etc. W Lublinie, w Drukarni Pawła Konrada, Roku Pańskiego 1635”; „Pochodnia ludziom zakonnym osobliwie płci Bialogłówskiej na Lichtarzu Klasztoru Chełmińskiego wystawiona. To jest: Żywot Przewilebnej Panny Magdaleny Mortejskiej Xieni klasztoru Chełmińskiego Reguły s. Benedykta. Pisany przez X. Stanisława Brzechffę. S. J. 1634”; „Żywot Przewilebny w Panu Bogu Jey Mscy Panny Zofiey z Granowa Sieniawskiej Xieni i fundatorki klasztoru Sandomierskiego Reguły s. Benedykta z Kassynu Chełmińskiej Reformacye” (rękopis z przed r.

1640); „Kroniki klasztorów B. w San domierzu i w Radomiu” (rękopisy); Szczycielski, *Aquila Polono-benedictida*, Cracoviae. Korzystałem też ze szczupliych wiadomości roznucoucych po encyklopediach i rubrycellach. W Chełmnie widziałem w domu głównym Sióstr Miłosierdzia kronikę, obejmującą początkowe dzieje klasztoru chełmińskiego. Benedyktyki reformy chełmińskiej miały zwyczaj prowadzenia kronik, metryk zakonnych i ksiąg fundacyj. Klasztorysty istniejące muszą te księgi mieć (lwowski je ma); po zniesionych pewnie one się gdzieś znajdują, o ile nie zginęły bezpowrotnie.

X. J. G.

Bene elo him, wyrażenie, które czytamy w Gen. (6, 2, 4) i Job. (1, 6; 2, 1; 38, 7). W. ma wszędzie „Syn Boży”, jak i *be ne elim*, również tak tłumaczy. Ob. Syn Bo ży.

Beneficium competentiae, ob. Privilegium competentiae.

Beneficya manualne (beneficia manualia) są te, które zwierzchnik dla słuszych przyczyn w każdej chwili może oddać (ad nutum revocabilia); dlatego nazywają się manualnemi (manus=ręka), że w reku czyli mocą zwierzchnika leży konferować je lub pozbawić ich. Ścisłe mówiąc nie powinny nazywać się beneficyami, ponieważ braknie im cechy wieczystości.

Beneficya rezerwowane są to beneficya, których obsadzenie zastrzegł czyli zarezerwował sobie pż. Beneficya rezerwowane różnią się od afektowanych i ekspektatyw (ob. affectio, ekspektatywy). Ekspektatywy znane były już od XII w., ale rezerwaty beneficyów, we właściwem tego słowa znaczeniu, objął ustawą piśmienną „Licit ecclesiarum” (lib. 3, tit. 4. in 6-o), dopiero Klemens IV, który zgodnie z dawnym chwalebnym zwyczajem, zarezerwował sobie i swoim następcom prawo konferowania beneficyów wakujących apud sedem Apostolicam czyli in Curia, t. j. takich których posiadacze zmarli w Rzymie, albo w okolicach oddalonych o dwa dni drogi od Rzymu. Benedykt VIII orzekł, że nie są rezerwowane beneficya cum cura animarum, których posiadacze zmarli w Kuryi sede vacante.

oraz takie, których po nie obsadzi w ciągu miesiąca od śmierci beneficyata. Papież Jan XXII konstytucyą *Ex debito* (cap. 4, de elect, l. I, t. 3 Extrav. com.) zarezerwował nadto beneficya wakujące, bądź w Kuryi, bądź gdzieindziej, po kardynałach, urzędnikach klnych, wskutek destytucyi, permutacyi, nieważnej elekcji, od-rzuconej postulacyi lub przyjętej rezygnacyi, tudzież (Konst. *Execrabilis*, cap. un. de praeben. lit. 3. Extrav. Joan. XXII), wskutek przyjęcia od po beneficium incompatibile. Benedykt XII wszystkie poprzednie rezerwacyje zebrał i ogłosił w konst. *Ad regimen* (cap. 4 de praeb. lib. 3, tit. 2. Extrav. com.). Objaśnieniem i praktycznym zastosowaniem powyższych praw były *Reguły kancelaryi apostolskiej*, a zwłaszcza pierwsza, druga, czwarta, dziewiąta, trzydziesta i szesdziesiąta ósma. Z tych reguł dziewiąta zastrzega papieżowi pewne beneficya np. kanonie katedralne, wakujące w ośmiu miesiącach papieskich, licząc, że każde dwa pierwsze miesiące w kwartale należały do po, trzeci zaś do bpa. W drodze łaski dla biskupów rezydujących wprowadzona została alternativa mensium, tak że do po należały miesiące pierwsze nieparzyste, do innych kolatorów parzyste. Od XVI w. mimo konkordatów, wprowadzali nowe rezerwacyje po Aleksander VI Konst. „In eminenti” 1502, Paweł IV Konst. „Inter caeteras” 1557, Pius V Konst. „Cum ex Apostolatus” 1567, „Intolerabil.” 1569, „In conterendis” 1567, Grzegorz XIII Konst. „Humano vix iudic.” 1584, Syxtus V „Cum sacrosanctum” 1589, Benedykt XIII „Catholicae Esiae”. Ponieważ rezerwacyje spowodowały wiele niedogodności w zarządzie dyeczcy, przeto panujący i bpo usilnie starali się o zniesienie ich lub przyjmniej zlagodzenie. Rzecz ta była przedmiotem rozpraw na soborach konstantyńskim, który wprowadził 8 miesięcy papieskich i bazylejskim, który zgadzał się tylko na rezerwacyje beneficyów wakujących w Curia. Mimo to w dawnych konkordatach pomiędzy St. Ap. a panującymi wszystkie rezerwacyje konstytucyę *Ad Regimen* objęte, a nadto i alternativa mensium utrzymane zostały. W jakim zakresie istnieją rezerwacyje papieskie za naszych czasów w poszczególnych krajach, określają nowsze konkordaty; w ogóle mówiąc, prawie wszędzie albo zniesione albo do szczupłych rozmiarów

zredukowane zostały. (Literatura: *Nussi, Conventiones de rebus eccl.*, Romae 1869, str. 134; *Moguntiae* 1870; *Conventiones... initae sub Pontif. Leonis PP. XIII*, Romae 1893; Bouix. *De principiis jur. can.*, str. 326; Vering, *Lehrbuch de Kath. Kirchenrechtes* § 119).

W Polsce, podobnie jak wszędzie, w Kle katolickim, St. Ap. wykonywała przysługujące sobie prawa rezerwowania beneficyów. Przed w. XIII nawet mowy niema o rezerwowaniu jakichkolwiek beneficyów przez po, wobec niedokładnie jeszcze funkcjonującej organizacji klnej, oraz walki bpów z panującymi o prawo obsadzania beneficyów. Na synodzie prowinc. z r. 1248 w statucie *Contra illos, qui habent duas curas*, Jakób, legat pski, rezerwuje St. Ap. beneficia incompatibilis, wbrew prawu posiadane przez niektórych duchownych, bez dyspensy apost. Liczne dokumenty późniejsze stwierdzają fakt obsadzania przez po beneficyów rezerwowanych, osobiście po ogłoszeniu Konst. *Ex debito*, *Execrabilis* i *Ad regimen*. Niektóre St. Ap. ustępowały prawo nominowania panującym i bpom. Tak np. Kazimierz Jagiellończyk po koronacyi w Krakowie i naradzie z panami i bpami oświadczył się za po Mikołajem V, przeciw antypapięowi Feliksowi i prosił o prawo rozrządzania wszystkimi beneficyami, bez ubliżenia prawom biskupów. Ojciec św. nadał mu przywilej na 90 beneficyów w prowincji gnieźnieńskiej cum cura vel sine cura (Theiner, t. II, str. 54). Podobne przywileje w późniejszych czasach coraz częściej się powtarzały, nawet po zawarciu konkordatu między St. Ap. i Polską. Gdy jedni kandydaci na beneficia starali się o nie w Rzymie, inni na dworze panujących, a inni przez bpów, powstały stąd nieporozumienia i różne powikłania, którym tamże położył konkordat, zawarty pomiędzy Zygmuntem I i Leonem X w r. 1519 Calend. Julii, bullą *Romanus Pontifex*, tudzież konkordat z r. 1525 między tymże Zygmuntem a Klemensem VII bullą *Cum singularem*. Bulla Leona X potwierdzona przez Klemensa VII, przyznając bpom polskim alternatywę miesiący parzystych, znosi w rzeczypospolitej wszelkie rezerwacyje tak ogólne, jak i specjalne, z wyjątkiem beneficyów wakujących in Curia i afektowanych przez po, znosi łączenie beneficyów do czasu

czyli na korzyść pewnej osoby, ekspektatywy, tudzież wszelkie przywileje na beneficya i mandaty, naruszające prawa zwyczajnych kolatorów w miesiącach biskupich parzystych. Przez Klemensa VII zniesione zostały, oprócz powyższych, wszelkie koadjutorye cum futura successione, wszelkie rezignacje cum regressu et ingressu, prowizye cum accesu, wreszcie wszelkie nadania beneficyów, o które toczył się spór sądowy, przed zawiązaniem sprawy (litis contestatio), i papięz przyczek nie obsadzać takich beneficyów w miesiącach parzystych, bez zgody króla, bpa lub kapituły.

X. A. K.

Beneficyat jest to osoba duchowna, posiadająca pewne beneficum klne, czyli osoba sprawująca pewien urząd lub pewne obowiązki duchowne i pobierająca za to dochody z wieczystych dóbr kłynych. Jest to zatem nazwa ogólna dla wszystkich osób, posiadających beneficya, bez różnic, czy to są biskupi, czy też prałaci lub kanonicy, proboszczowie lub wikaryusze, prebendarze, altarzyści i inni różnych nazw w kolejach wieków beneficyaci. Prawo klne określa przymioty beneficyatów: 1) wiek, na biskupstwo 30 lat, na beneficya podwójne 24 lat, na prelatury, godności, personaty 22 lat, na beneficya zwyczajne 14 lat. Statuty i zwyczaje miejscowe niekiedy wymagają więcej lat; 2) urodzenie z prawego loża; 3) stan duchowny t. j. przynajmniej tonsura klerycką; 4) celibat, gdyż przez ożenienie się eo ipso traci się prawo do beneficyum; 5) życie nieposzakowane a przedewszystkiem, żeby beneficyat nie był irregularis i niepozostawał w cenzurach; 6) od powiednia nauka, względnie do stanowiska. Wszyscy beneficyaci obowiązani są odmawiać pacierze kapłańskie, nosić suknię duchowną i tonsurę, przebywać na miejscu, jeśli benef. jest rezydencyjne, restaurować kl., dom i zabudowania należące do benef., obracać zbywające od przyzwoitego utrzymania dochody na pobożne uczynki, wykonać wyznanie wiary przed bpem lub wikaryuszem generalnym, w ciągu dwóch miesięcy od objęcia beneficyum. O innych obowiązkach beneficyatów będzie mowa przy artykułach: bp, kanonik, proboszcz i in.

X. A. K.

Beneficyów wielość (cumulatio beneficiorum). W pierwszych wiekach Kla każdy duchowny służył kłowi, do którego był przywiązaný (incardinatus) i z kasy ogólnej otrzymywał środki na utrzymanie; stąd w owe czasy nie było mowy o posiadaniu czyli kumulacji wielu beneficyów przez jedną osobę. Ale już w V w. spotykamy ślady, że niektórzy pyszni i chciwi duchowni ubiegali się o władanie dwoma naraz kłami (cf. c. 10 Conc. Chal. a. 471; c. 3. C. XXI q. 2 et c. 2, C. XXI q. 1. Greg. W. in c. I. D. 89). W VI i VII w. nadużycie to coraz szersze przybierało rozmiary, a w XI w. rozszerzyło się w Kle jednocześnie z klerogami i symonią. Po przeprowadzeniu reformy duchowieństwa przez Grzegorza IX i jego bezpośrednich następców, Aleksander III na soborze lateraneńskim III (can. 13=cap. 3. X, de cleric. non resid. III 4 et can. 14=cap. 5 X de praebend. III 5) a Innocenty III na soborze lateraneńskim IV (can. 29 = cap. 28 X de praeb. III 5) wydali surowe przepisy przeciwko wielości beneficyów, mianowicie, aby po wejściu w posiadanie drugiego beneficum pierwsze ipso facto uważało się za wakujące. Bonifacy VIII w Liber Sextus i Klemens V w Klementynach tylko objaśniali prawa wydane przez poprzedników. Sobór trydencki (Sess. VII, cap. 4 de Ref. Sess. XXIV cap. 17 de Ret.) zabronił posiadania dwóch beneficyów pasterskich (curata), albo w ogóle niegodzących się (incompatibilita) z jakiegokolwiek tytułem, pod karą pozbawienia obudwóch, chyba że beneficyaci posiadają dyspensę apostolską, wydaną z powodu specjalnych zasług dla dobra i pożytku Kla. Beneficya niegodzące się (incompatibilita) według dzisiejszego prawa kośc. są następujące: 1) beneficya pasterskie z powodu pieczę nad duszami, godności i personaty, z powodu prawa o rezydencyi; 2) beneficya świeckie, nawet zwyczajne (simplicia), jeśli znajdują się w tem samem miejscu (sub eodem tecto) i są tego samego gatunku (uniformia), jak dwie kanonie w jednym kleszczu; 3) dwa beneficya, z których każda wystarcza ad honestam sustentationem; 4) dwa beneficya zakonne, chociaż należą do jednego zakonu.

Z prawa prowincjonalnego.

W Polsce, już w XIII wieku wielu duchownych wbrew przepisom prawa ka-

nonicznego posiadało jednocześnie wiele beneficyów. To też na synodzie wrocławskim z r. 1248 legat pski Jakób, archidiakon leodiumski, przedłożył bpom polskim list pza Inocentego IV w sprawie tych duchownych, którzy posiadają wiele beneficyów pasterskich (b. curata), prelatury i personaty bez dyspensy papieskiej; Wskutek wystąpienia legata, w statucie *Contra illos, qui habent duas curas* synod rozkazał, by bpi w ciągu dni 15 po powrocie do swych owczarni ogłosili takim beneficyatom, żeby zrezygnowali z beneficyów i zatrzymali tylko ostatnie, lub żeby w ciągu dni 20 po uwiodomieniu okazali dyspensem papieską, albo wręscie żeby do 14 stycznia 1249 r. wydali sobie dyspensem. Na następnym synodzie prowincjalnym wrocławskim z 1266 pobieranie dochodów z wielu beneficyów nazwano kradzieżą i przeto legat nakazał, by posiadający wiele beneficyów przedłożyli mu dyspensy papieskie do połowy wielkiego postu, w przeciwnym razie mają pozostać przy tem benefyciu, które ostatnio nabyli, a inne, przez nich dotąd posiadane, legat sobie rezerwuje; ktoby zaś chciał posiadać wszystkie razem, tego odsądza od posiadania wszystkich. Mimo surowych praw powszechnych i prowincjalnych, ambicyja i chciwość poprychały niektórych duchownych do posiadania wielu naraz beneficyów katedralnych i kolegiackich, jednocześnie z parafialnem. Wznowienie i obostrzenie karności klnej przez sobór Trydencki (Sess. XXIV cap. 17 de Ref.), w kwestyi wielości beneficyów nie podobało się duchowieństwu polskiemu tak dalece, że przyjęcie soboru Trydenckiego w Polsce, zdawało się być zależnym od uchylenia zakazu posiadania wielu beneficyów. Legat Commendoni w swem sprawozdaniu z synodu prowinc. lwow. z d. 8 listop. 1564 wyraźnie to zaznacza. „W ogóle, powiada, nie chciiano w żaden sposób zezwolić na ich (t. j. uchwał soboru trydenckiego) przyjęcie. Tyle przecie zręcznością, cierpliwością i dowodzeniem osiągnął, że oddawszy się w posłuszeństwo Jego świętobliwości i wyklawszy heretyków, przyjął jednozgodnie wyroki Trydenckie, prosząc Ojca św., ażeby co do wielości beneficyów i osobistej w nich rezydencji, dla przyczyn, jakie St. św. złożą, uwzględnione były potrzeby tej prowincji i szkody mogące stąd wyniknąć

dla kościołów. Miała już Wasza Dostoj. list pisany w tej mierze z Warszawy od wielu bpów do Ojca św.“. Toż samo da się powiedzieć o synodzie prowinc. piotr. z d. 17 maja 1577 r. Nunciusz Laureo przed zaczęciem synodu długo konferował w sprawie wielości beneficyów z arcybiskupem Uchańskim, z bpem Karnkowskim i wieloma kanonikami i zapewniał, że byleby dekrety soboru zostały przyjęte, to punkta które nie będą mogły być wprowadzone w wykonanie, zostana usunięte w drodze dyspensy. Jeszcze raz to samo powtórzył na sesji pierwszej, a na sesji trzeciej, wobec podrażnienia duchowieństwa, opublikował breve Ojca św., udzielające dyspensem na posiadanie wielu beneficyów i zwalniające od rezydencji (Cf. Vincent Laureo par Théodore Wierzbowski p. 568–571), i chcąc udobruchać duchowieństwo, oświadczył, że ponieważ breve ogranicza czas, w którym beneficyaci powinni uzyskać dyspensy, do 3-ch miesięcy, więc publikację odzracza jeszcze na sześćdziesiąt dni, żeby wszystek kler w tak rozległej rzeczypospolitej, mógł się o dyspensem dowiedzieć. Jakoż synod prowinc. z r. 1577 przyjął in extenso sobór Trydencki, ale w rozdziale drugim ustaw synodalnych zastrzegł, że ponieważ niektóre przepisy soboru Trydenck. bez widocznej szkody dla Kla w Polsce nie mogą być wprowadzone w wykonanie, przeto złożono na ręce nunciusza pewne postulaty, z prośbą o wyjednanie ulg dla duchowieństwa polskiego, pomiędzy innemi o zachowanie wielości beneficyów. Nunciusz przyrzekł poparcie w Rzymie. Duchowieństwu polskiemu chodziło o pozyskanie dyspensy ogólnej, ale takiej dyspensy Rzym nie zwykł wydawać. Na usilne naleганie kapituły krakowskiej, pieranej przez króla, już Pius IV, wkrótce po ukończeniu sob. Trydenc., upoważnił krdla Hozyusza i legata Commendoniego brevem z d. 15 paźdz. 1564 r. do wstrzymania egzekucji uchwał sob. Trydenc. do pewnego czasu i rzeczywiście legaci odzryli ja do 1 list. 1565 r. Zgodnie ze zdaniem Commendoniego tenże Pius IV dał ogólną dyspensem od wielości beneficyów do 1 stycz. 1569 r. Pius V mniej się okazał skorym do ustępstw, mimo jednak odmownej odpowiedzi danej królowi i bpom dał się ubłagać i przedłużył ogólną dyspensem na rok jeden 1569. Od tego czasu dawane były dyspensy osobiste i czasowe.

Tenże Pius V upoważnił legata Commendonia do dawania czasowych dyspens od wielości beneficów każdemu proszecemu zosobna i dla ważnych przyczyn. Takież upoważnienie otrzymały nuncyusz Wincenty Laureo od Grzegorza XIII. Do nich więc zwracano się o dyspensi i z łatwością je otrzymywano. Taki był stan rzeczy aż do przyjęcia sob. Tryd. w Polsce na synodzie prow. z r. 1577. Po synodzie z r. 1577 dyspensi ogólnej nigdy nie otrzymano. Trzeba było starać się onią albo w Rzymie, albo u nuncyusza, albo niekiedy u bpów, którzy otrzymywali przywilej dyspensować na pewną ilość wypadków. A że wielu duchownych mimo to trzymało po kilka naraz beneficów bez dyspensi, przet. gorliwi bpi na synodach dyecezyjnych surowo potępiali takie nadużycie i określali czas, w którym należało wystarać się o dyspense i okazać ją bpowi. Ponieważ miejscowe prawodawstwo synodalne nie zdołało usunąć tego nadużycia, Klemens XI papież w dekrecie z d. 26 sierp. 1712 r. ubolewa nad smutnym stanem Kościoła polskiego, że nawet bpi posiadają incompatibilis beneficia bez dyspensi apost. i poleca nuncyuszowi, aby upomniał takich beneficjatów, że są intruzami i że nieważnie i niegodziwie takie benef. posiadają, że obowiązani są do restytucji niesprawiedliwie pobranych dochodów, że popadli w kary kościelne i że nie dostąpią przebaczenia, jeśli w czasie właściwym nie upokarzą się przed Stolicą Ap. Widocznie wskutek tego dekretu synody płocki z r. 1733 chełmski z r. 1745 i bp Rupniewski w liście pasterskim polecają, aby każdy starający się o dyspensem od wielości benef., wpierw otrzymał świadectwo od biskupa de veritate narratorum i aby prosił o egzekucję dyspensi bpa swojego, a nie kogo innego. *Reformationes generales Szyszkowskiego* rozkazują, aby beneficjaci, którzy uzyskali dyspensem od wielości benef. okazywali ją bpowi przed egzekucją, ci zaś co tego nie uczynili mają okazać ją w ciągu trzech miesięcy. Benedykt XIV w dekrecie z d. 2 września 1752, r. na skutek prośby Fran. Borowskiego, opata hebdowskiego, popartej przez nuncyusza, rozkazał ułożyć nową formę dyspensi na wiele beneficów niegodacych się, którą podają *Decretales Summ. Pontif. pro Regno Poloniae*.

X. A. K.

Beneficium kościelne (b. ecclesiasticum). I. Nazwa. II. Historyczny rozwój. III. Podział. IV. Erekcja. V. Zmiany w stanie B. VI. Obsadzenie B. VII. Obowiązki beneficjatów. VIII. Wakowanie B. I. Kościół święty ustanowił różne urzędy i obowiązki (officia) w tym celu, aby każdy duchowny spełniał posłannictwo swoje dokładnie, na pewnym miejscu i w pewnym porządku. Officum kościelne jest to pewien określony zakres funkcji kościelnych, do spełniania których władza kościelna wyznacza na stale pewnych duchownych. Ponieważ pozwolono żyć z ołtarza tym, co służy ołtarzowi, do różnych urzędów i obowiązków kościelnych przywiązane zostały pewne dochody, stad obowiązek kościelny, do którego, przywiązano pewne dochody z dóbr kościelnych, nazwano beneficium, które się określa: prawo wieczyste pobierania dochodów z dóbr kościelnych, z powodu spełnianego obowiązku, do którego władza kościelna dochody te przywiązała. Do pojęcia tedy beneficium należą te cztery warunki: a) obowiązek święty czyli kościelny (officium sacrum), jako to: obsługa ołtarza, odmawianie pewnych modlitw, pieczę nad duszami, wykonywanie pewnej jurysdykcji; b) prawo pobierania dochodów z dóbr kościelnych, bo zazwyczaj każde officium (obowiązek) ma swoje beneficium, i przeciwnie do każdego beneficium przywiązane jest officium. Z powodu tego scisłego związku rzeczy doczesnej z rzeczą duchowną, beneficia zaliczają się do rzeczy jakoby duchownych (res quasi spirituales), i officium często bierze się w znaczeniu beneficium, beneficium w znaczeniu officium. Przez wzgląd na powyższe okoliczności, prebenda nie jest beneficium kościołem, ponieważ prebenda oznacza sam tylko dochód, do urzędu klennego przywiązany, ale nie oznacza żadnego urzędu; nie mogą się też nazywać beneficjami obowiązki spełniane w kle przez święckich, chociażby do nich było przywiązane wynagrodzenie z dóbr klennych; c) trzecim kryterium pojęcia beneficium jest wieczystość tak ze względu na beneficium, jak i na beneficjata, ponieważ beneficium powinno trwać wiecznie, tak że po śmierci beneficjata nie ginie, ale tylko wakuje. Z tego względu ani pensja, ani administracja czasowa, komenda (commenda, custodia, guardia) nie są benefi-

cyami. Beneficyatami też w ścisłem znaczeniu nie są ci wszyscy, którzy posiadają beneficya z a k o n e, beneficya m a n u a l n e ad nutum odwołalne, wikaryuszowie generalni, officiali, biskupi i t. d.; d) wreszcie beneficyum, jako takie, może powstać jedynie przy udziale prawowitej władzy klnej, która przywiązuje dochody z dóbr klnych do urzędu klnego i eryguje je jako tytuł benefycjalny. II W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, w czasach prześladowania Kościoła, dochody kościoła biskupiego składają się z ofiar chleba, wina, kadzidła, oliwy, pieniędzy, pierwocin płodów ziemi i obracane były na utrzymanie służby bożej, bpa i duchowieństwa, oraz na wspieranie ubogich, wdów i sierot. Posiadał Kł i nieruchomości, ale je państwo konfiskowało, gdyż nie przyznawano Kłowi prawa własności. Kiedy po edyktie Konstantyna przyznano Kłowi prawo nabywania i posiadania własności nieruchomej i własność ta w V w. znacznie się powiększyła, dochody majątku klnego dzielono na cztery części, z których jedną biskup zatrzymywał dla siebie, drugą oddawał duchowieństwu katedralnemu i wiejskiemu, trzecią ubogim, czwartą zaś przeznaczał na utrzymanie nabożeństwa i budowli klnych (c. 23, 25–30, c. XII, qu. 2). Kł katedralny albo właściwie biskup posiadał jedną wspólną kasę, z której w miarę potrzeby, albo regularnie co miesiąc, wydzielał potrzebującym. W w. VI kapłani wiejscy nie odsyłali do biskupa ofiar składanych w naturze, ale je obracali na potrzeby własne, miejscowej kaplicy i miejscowych ubogich, bpowi zaś oddawano tylko dochody stałe z ziemi (c. 23, 25, c. XII, qu. 2) i czwartą część ofiar przeznaczoną na utrzymanie kła (c. 7, 10, c. X qu. 1; c. 1–3, c. X. qu. 3. Capit. Aquisgran., ann. 816, c. 4). W w. VII, bpi nie pobierali czwartej części, a później i trzeciej, i pozwolili kapłanom wiejskim używać jej na restaurację wiejskich kłów. (can. 61, c. 16 qu. 1; can. 32, 35, 36, c. 12, qu. 2; can. 12, c. 16, qu. 3). W tym też czasie poczęto wyznaczać kłom wiejskim część dochodów z dóbr stałych. (Conc. Aurel., III. can. 5), co czynili bpi dobrowolnie, modo precario. Wreszcie około w. IX ustaliła się zasada, że każdy stały urząd klny ma się opierać na dochodach i dochodach stałych (Capit. Ludv. z r. 816, c. 10; capit. Wormat z r. 829 c. 4). Od w.

IX każdy kościół miejski i wiejski miał swoje grunta, domy, dziesięciny i dochody, na utrzymanie swojego duchowieństwa, które całym majątkiem klnym zarządzało. Gdy więc dawniej prawo pobierania dochodów klnych związane było ze świętyniami (ordinatio), a nigdy nie świętcono inaczej, jak tylko dla pewnego kościoła (ad titulum certae ecclesiae), odtąd pewne stałe fundusze przywiązane zostały do pewnego stałego obowiązku lub urzędu klnego, odtąd też takie stałe fundusze poczęto nazywać *beneficyum*, a tego, kto pełnił urząd (oficium) *beneficiatem*. III. Beneficya dzieli się: 1) na większe, do których przywiązana jest juryzdykcja własna pro foro externo, takimi są: papieństwo, patryarchat, metropolia, biskupstwo i opactwo nullius, mniejsze nie mają juryzdykcji pro foro externo; 2) wybieralne (electiva), kolacyjne (collativa) i patronalne (patronata) o ile się dochodzi do nich drogą wyboru pewnego collegium albo drogą wolnego nadania bpa, albo wreszcie drogą prezenty kollatorskiej; 3) z wyczajne (simplicia) które zobowiązują do zwyczajnych obowiązków kapłańskich; t. j. albo do pewnych pacierzy (officium divinum) bądź w chórze, bądź poza chórem, albo do obsługi pewnego ołtarza, albo do sprawowania pownej liczby Mszy świętych; podwójne (duplicia), które obok obowiązku odmawiania pacierzy kapłańskich, mają przywiązaną do siebie pieczę nad duszami (cura animarum) albo urząd połączony z juryzdykcją, albo preeminencye. Tu należy odnieść godność czyli prelaturę połączoną z juryzdykcją pro foro externo; personat, dający precedencję bez juryzdykcyi, urzędy (officia) połączone z administracją. 4) Niektóre zwyczajne beneficya zobowiązują do rezydencji i te zowią się rezydencyjne (residentaria), jak beneficya chówrowe, kanonikaty, inne do rezydencji nie zobowiązują i te są nierezydencyjne (non residentaria); 5) święckie i zakonne, należące do księży święckich lub do zakonników; 6) compatibilitia, incompatibilitia (ob. beneficyów wielos); 7) perpetua, mannalia (ob. beneficya manualne). IV. Fundować beneficya może każda osoba prywatna i instytucja publiczna, za zgodą prawowitej władzy kościelnej (papieża przy fundacji beneficyów większych), dla słuszych przyczyn (np. pożytek Kła), z przyłącze-

niem do pewnego kościoła lub przynajmniej ołtarza, z dostatecznym według prawa lub zwyczaju dyecezyjnego uposażeniem i okresem warunków, jak beneficium ma być obsługiwane. **V.** Cokolwiek zmienia pierwotny stan beneficyów czyli obowiązki, uposażenie, dochody, prawa zowie się innowacyją beneficyów (*innovatio beneficiorum*). Ponieważ przy fundacji pomiędzy fundatorem a kościołem zawiera się jakoby kontrakt, że warunki fundacji dotrzymane będą, przeto, wogół mówiąc, każda innowacyja przeciwna jest duchowi prawa i może nastąpić jedynie z zachowaniem pewnych warunków i formalności, przez kł przepisanych, czyli dla słuszych, opartych na konieczności przyczyn, z udziałem prawowitej władzy, z zachowaniem praw osób trzecich i po zasięgnięciu zdania osób w tym względzie interesowanych. Innowacyja może się dokonywać wieloraką: przez beneficyów łączenie (*unio*), wcielenie (*incorporatio*), dzielenie (*divisio*), rozembranie (*dismembratio*), obciążenie (*diminutio vel novi oneris impositio*). Tu też odnosi się beneficyów zniessenie (*extinctio, suppressio*) i przenoszenie (*translatio*). **VI.** O obsadzaniu beneficyów ob. art. *Provizyka kanoniczna*. **VII.** O obowiązkach beneficyatów ob. art. *Beneficyat*. **VIII.** Beneficya mogą wakować, prócz śmierci beneficyata, ipso facto z dyspozycji prawa, jeśli beneficyat zatrzymał małżeństwo ważne lub nieważne, jeśli wstąpił do zakonu (*ordo*), jeśli otrzymało bpstwo lub inne beneficium *incompatibile* i wejdzie w jego posiadanie, jeśli w czasie określonym nie otrzyma święceń wymaganych, jeśli popełnił występek, za który ipso facto pozbawiony zostaje beneficium jak np. heresja, schizma, sodomia etc; wreszcie jeśli beneficium wakuje z wyroku sędziego orzekającego prywacy beneficium (ob.) depozycję (ob.) lub degradację (ob.). Prócz tego beneficya wakują przez rezignację (ob.) permutację (ob.) i translację (ob.).

X. A. K.

Benejaacan H. (*Bene Yaaqan*) synowie Yaaqan, sp. ma: *Banaia* (Num. 33, 31, 32); *hyion Jakum*; (Deut. 10, 6); W. zaś: *Benejaacan i filiorum Jacan*. Nazwa pokolenia, którego studnie są wskazane, jako postój Izraelitów w wędrówce

po ziemi chananejskiej. Niepodobna dziś określić tego miejsca, jak zresztą wszystkich postojów, które Izraelici wybierali sobie po opuszczeniu góry Synaj. To tylko wiemy, że B. było oddalone o trzy obozowiska od Asiongaber miasta idumejskiego w północnej części zatoki elanickiej (Num. 33, 31—35). Euzebiusz i św. Hieronim twierdzą, że Beroth (ob.) synów Jaacan jest miejscem w pustyni, gdzie umarł Aaron i które dziś pokazują na 10 mil od Petry. Prawdopodobnie szukać go należy na brzegu Ouadi el-Arabach na wschód czy zachód. Według Num. 33, 31 Izraelici z Mozeroth przeszli do Benejaacan, według zaś (Deut. 10, 6) z Beroth synów Jaacan poszli do Mozeroth. Rozwiążanie tej sprzeczności (ob.) Mosereth i Mosera. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire*).

X. A. S.

Benencasa kanonista z XII w., ur. prawdopodobnie w Siennie, uczył prawa kan. w Bolonii. Napisał *Casus decretorum*, celem objaśnienia i usprawiedliwienia różnych dekretów i kanonów. Weszły one w opracowanie Bartłomieja z Brescii (ob.) B. † 1206 r.

Benennom (hebr. Ben Hinnom zn. „Synowie Hinnom”), nazwa używana w W. (II Paralip. XXXIII, 6) dla oznaczenia doliny, położonej na wschód i południe od Jerozolimy. Częściej jednak nazywa P. S. tę dolinę Geennom, czasami Gheben-hinnom.

X. C. S.

Beneplacitum apostolicum. Załatwianie niektórych spraw ważniejszych prawo kościelne pozostawia do uznania pża—ad beneplacitum apostolicum. Takie uznanie czyli pozwolenie papieskie wymagane jest np. przy pewnych aktach alienacji (ob.) dóbr klerycznych i fundacji zakonów i klasztorów. Często też St. Ap. upoważnia do wykonywania pewnych czynności jurysdykcyjnej na czas nieograniczony z zastrzeżeniem ad beneplacitum apostolicum t. j. dopóki St. A. upoważnienia nie odwola.

X. A. K.

Beneti (Benedictus) Cypryan, zakonnik, dominikanin, z pochodzenia aragoński, żył w pierwszej połowie XVI w. Większą część życia spędził w Rzymie. Napisał: *Illustrium virorum opuscula*, in fol., Parisiis 1500; *Tractatus*

quatuor: I-us de prima orbis sede; II-us de Concilio; III-us de ecclesiastica potestate; IV-us de pontificis maximi auctoritate etc., Romae 1512, in 4 o; *Tractatus de non mutando Paschate etc.*, Romae 1515; *Dialogus de excellentia et utilitate theologiae*, Romae 1518, in 4-o i in. (Por. Echard, *Script. ord. praedic.*, Parisiis, 1721, t. II).

Bennetis Jeromin, kapucyn, napisał jedno z najznakomitszych dzieł o prymacie ppa p. t. *Priilegium in persona s. Petri Romano pontifici a Chr. Dom. collatorum vindiciae in 2 part. et 5 tom. distributae*, Romae 1756.

Benewent, miasto we Włoszech południowych, stanowiło aż do r. 1860 enklawę państwa Kościelnego. Karol W. podarował Benewent pżowi, zastrzegając jednak sobie zwierzchnictwo nad mieszkańcami. O posiadanie tego miasta pże walczyć jednak musieli bezustannie, to z miejscowymi książetami, dającymi do zrzucenia z siebie zwierzchnictwa St. Ap., to z cesarzami greckimi, to z cesarzami niemieckimi, to wreszcie z książetami normandzkimi, panującymi we Włoszech południowych. Aleksander VI (Borgia) wyniósł Benewent na księstwo i osadził na niem swego syna Jana. Z rąk Napoleona I otrzymał to księstwo, jako lenno (1806 r.) znany dyplomata i minister francuski Talleyrand - Perigord. W pokoju wiedeńskim Benewent zwrócony został pżowi, a w r. 1860 przyłączony do nowego państwa włoskiego (Ob. Sarnelli: *Memorie chronologiche de'Vescovi de B.*, Neapol 1692; Borgia, *Memorie storiche de B.*, Romae 1763). Prowincja kościelna Benewentu podzielona była aż do nowszych czasów pomiędzy dwa państwa. Metropolia Benewent należała do państwa Kościelnego, a dwanaście jej sufraganiców wchodziło w skład królestwa Neapolu. Miasto Benewent (Benewentum, dawniej Maleventum) liczyło około 20,000 mieszkańców, ma wielką katedrę gotycką, 8 innych kościołów, kilka klasztorów (dawniej około 200 kościołów) i seminarium duchowne z bogatą biblioteką.

K. P.

Benezel Antoni, filantrop, kwaker, który walczył przeciwko handlowi murzynami i niewolnictwu, ur. 1713 r. w Londynie,

† 1784 r. w Filadelfii. Pisał kilka dzieł w tym przedmiocie, a także odezwy do ks. Raynala, królowej angielskiej Karoliny, oraz do królowych francuskich i portugalskich.

Benga tłumaczenie Biblii. Benga dialekt afrykański, którym mówią na południe od rzeki Congo. Ewangelie przetłumaczyło wielu misionarzy. *Ewangelię św. Mateusza* wyd. *Presbyterian* Board 1858, trzy pozostałe *Ewangelie i Dzieje Apostoł*, wysły później nakładem Towarzystwa biblijnego amerykańskiego. Poprawił i przejrzał te tłumaczenia H. Nassau, misionarz protestancki w Gabon 1874 r. Również *Genezę* wydano w tem narzeczu.

Bengel Ernest, syn poprzedniego, ur. w 1735 r. † 1793 r. pastor w Zavelstein, potem dziekan w Tubindze. Dzieła: *Tabula critica*, Tubin. 1777; *Erklärte Umschreibung der Offenbarung Jesu Christi* i inne.

Bengel Jan Albrecht, teolog protestan. ur. w 1687 r. w wyrtemberskim miasteczku Winnenden, † w 1752 r., zasływał swemi pracami w zakresie krytyki biblijnej i egzegezy. Wydał: *Novum Testamentum graece*, do czego dołączył na wstępie *Apparatus criticus*, Tybina 1734. Dzieło to zrobiło mu w całych Niemczech sławę uczonego biblisty. Z prac egzegetycznych zasługują na uwagę *Gnomon N. T.*, Tybinga 1742. Przetłumaczył też na niemiecki *Nowy Testament* i objaśnił Apokalipę, z czem stoi w związku z dziełem p. t. *Ordo temporum a principio per periodos oeconomiae divinae historiae atque propheticus ad finem usque ut tota series etc. ex V. et N. Test. proponatur*, Stuttgart 1741 i *Cyclus sive de anno magno solis etc. consideratio*, Ulmac 1745. Był chiliastą; według niego istnienie świata miało trwać 7777 $\frac{1}{9}$ lat, tak że powtórne przyjście Chrystusa na świat przypadłyby 18 czerwca 1836 r., poczem nastąpi 1000 letnie panowanie Świętych, a wreszcie 3836 r. naszej ery koniec świata. (Por. J. Ch. F. Burk, *Bengels Leben und Wirken*, Stuttgart 1831; Wäter, *Bengels Lebensabriß etc.*, Stuttgart 1865).

(Ch.)

Benignus św., apostoł Burgundyi, męczennik w r. 179. Jest podanie, iż św. B.

był uczniem św. Polikarpa bpa smyrneńskiego, który go wysłał do Galli, wraz z św. Andochem i Tyrsem. Przybyli tedy ci trzej mężowie do Marsylii, potem udali się do Lyonu, wreszcie do Autun. Św. B. opowiadał Ewangielę w dolinie Langers i † w Dijon. Dzień jego śmierci naznaczają martyrologia różnie: na 2 lub 3 kwietnia, lecz prawdopodobniejszą jest data 1 listop. (Por. Greg. Tur., *De Gloria Martyrum*, c. LI; Anal. Bolland. 1883, t. II, p. 130—131; Beaune H., *De la mission de S. B. etc.*, 1861; Bolland, *Bibl. hag. lat.* 1898, p. 173—4, 1324).

X. J. N.

Benignus od św. matki Teresy, karmelita bosy. Wydał: *Proces życia człowieka grzesznego sześciu kazaniami pasyjnymi ogłoszony*, Kraków 1759; *Wielowładność nadziemskiem poddanstwem N. M. O. w obrazie herdyckowskim ogłoszona*, Kraków 1758; (Por. Peiczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa*, Kraków 1896, t. II, str. 281).

Benińska Konstancja, ur. w 1747 r., † w 1806, napisała: *Pieśni sobie śpiewane od Konstancji z Ryków i t. d. za naleganiem przyjaciół z cienia wiejskiego na jaśnię wydane*, Wilno 1776; pieśni te są treści religijnej.

Beniński Jan, T. J., ur. w Inflantach 16 lipca 1736 r., wstąpił do zakonu w r. 1757, kapelanem został w r. 1768. Był profesorem nauk matematycznych w Wilnie, zaś między r. 1770—1773 wykładał filozofię w Nowogródku. Po zniesieniu zakonu B. otrzymał godność kanonika wileńskiego. Katarzyna II cesarzowa wysłała B. do Rzymu w charakterze ambasadora w r. 1783, celem wyjednania kanonicznej erykcyi arcybiskupstwa mohylowskiego. Po powrocie z Rzymu B. otrzymał sakrę bpą z rąk legata apostolskiego Archetti'ego, z tytułem biskupa Gadary i został koadyutorem mohylowskim. Zostawił: *Institutiones logicae, seu brevis Tractatus de cultura ingenii*, Vilnae 1774, in 8 o; *Rozmyślanie dla księży świeckich o powinnościach chrześcijańskich z Listów a Ewangelii ujęte*, Polock, druk T. J., 1799—1802; Warszawa 1859—1860, 3 vol. in 4-o *Listy pasterskie*. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Com-*

pag. de Jésus, t. I, col. 1307 — 1308; *E. P. t. II*).

X. J. N.

Beniński Konstanty ks. T. J., zakonnik z prowincji litewskiej, z XVIII wieku, brat opata Jana. Napisał: *Cyrus z pierwia przezwany od poety Alexys tragedya i t. d.*, Wilno 1771; *Pieśni sobie śpiewane*, Wilno 1776; *Pieśni całodziennie na przybycie Katarzyny II*, Wilno 1780. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*; Estreicher, *Bibliografia*).

Benivieni Hieronim (Girolamo), ur. w r. 1453 we Florencji, † tamże 1542, poeta włoski, przejęty duchem filozofii platońskiej, stąd też i poezje jego religijne pełne są ducha tejże filozofii. Przyjaciel Pieo de Mirandola, platonika i Savonaroli. W r. 1524 w Wenecji wydano prace jego.

Benjamin z Tudeli, albo ben Jona, pisarz żydowski, ur. w Hiszpanii nad Ebreem, słynny ze swoich podróży po południowej Europie, Azji, Afryce i Chinach, które spisał w książce p. t. *Itinerarium rabini Benjamin*, ostatnio wydał Ascher w Berlinie 1840. Podróże przypadają na czas między 1165 a 1173. Opisywał wiele zwyczajów miejscowych, ale pomieścił też sporo kłamstw i fałszów. (Por. Götz, *Geschich. d. Juden*, VI, 457; Wolff, *Bibl. hebr.*, I, 397).

Benjamin, najmłodszy z dzieci Jakuba, ur. się w Palestynie pomiędzy Betelem a Betlejem. Narodziny jego były przyczyną śmierci matki Racheli, która umierając wypowiedziała ostatnie słowa: *Benoni = „syn bolesci mojej“*, co Jakób zamiennie na Benjamin, to jest „syn mojej prawicy“ (Gen. 35, 16—18). Do czasu podróży synów Jakuba do Egiptu nie słyszemy o Benjaminie. Odtąd zaś historya B-a jest historia pokolenia. Jednak do chwili wejścia Żydów do Ziemi Obiecanej skąpe są wiadomości o nim. B. zmarł w Egipcie, mając 111 lat. Pokolenie jego, wychodząc z Egiptu, liczyło 36,400 ludzi zdolnych do bronii. Historia pokolenia pełna różnych szczegółów, rozpoczyna się właściwie od chwili jego osiedlenia się na dziale, wyznaczonym przez Jozuego, na południu pokolenia Efraima i pomiędzy niem a pokoleniem

Judy. Obszar zajmujący około 26 mil ang. długości i 12 szerokości. Wschodnią jego granicą był Jordan, zachodnia pokolenie Dana, na południu posiadłości jego kończyły się przy Jerozolimie a na północy dochodziły do pokolenia Efraima przy Betel. Ta część Palestyny, na której osiedli Benjamici, jest bardziej wysoka, około 2,000 stóp nad powierzchnią morza Śródziemnego i około 3,000 stóp nad zagłębieniem doliny Jordana. Pokolenie B-a słynne było z wałeczości; główną jego bronią był łuk. Bezmalanie zostało ono zniszczone przez inne pokolenia, które chciały pomyśleć krzywą wyrządzoną przez Gabaonitów małżonke pewnego lewity. W walce, jaka z tego powodu się wywiązała, zginęli prawie wszyscy Benjamini z wyjątkiem 600 mężczyzn, którzy się skryli na skale Remmon (Jud. 19, 20). W późniejszych czasach przy rozdziale państwa żydowskiego pokolenie B. połączyło się z pokoleniem Judy i stanowiło jedno królestwo.

X. M. G.

Benjamin Szymański, bp., ob. Szymański Benjamin bp.

Benjamina brama. O trzech bramach, noszących tę nazwę, wspomina Pismo św. Pierwsza znajdowała się w północnej stronie murów, okalających miasto Jerozolimę — nazwana tak dlatego, że wychodziła na drogę, wiodącą ku granicy pokolenia Benjamina (Jer. 37, 12; Zach. 14, 10). Niektórzy z dawnych pielgrzymów, jak Teodoretus, przypuszczają, że brama ta była we wschodniej części miasta. Widocznie brali ja za jedno z bram B-a, o której wspomina Ezech. (48, 32). Nhemiasz nie mówi o tej bramie w opisie swoimi bram Jerozolimskich (II Ezdr. 3); wielu sądzi, że ją wymienił pod imieniem „*v e t u s*”, star (II Es. 3, 6). Inni bramę B. utożsamiają z bramą Efraima (ob., oraz Jerozolima). — II. Jedna z bram świątyni nosiła także tę nazwę; w niej więziono Jeremiasza proroka (20, 2; 38; 7). Może być, że jest ona ta sama, o której mówi Ezechiel (8, 3, 19, 2), bo daje jej przydomek „*s u p e r i o r*” wyższa a którą Nchemiasz zowie: „*p o r t a c u s t o d i a e*”, brama straży (II Es. 12, 38). Była ona na północnej stronie świątyni. Ezechiel (47, 32) w swojem idealnym odtworzeniu miasta świętego, umieszcza po każdej stronie miasta po

trzy bramy, i każdej z nich daje imię jednego z dwunastu pokoleń Izraela; brama Beniamina znajduje się tu we wschodniej części między bramami Józefa i Dana.

N. A. S.

Benjamita H. Ben-Yeminí, v. „*Ben-ha-Yemini*”, syn Jemini Sp. hy iós Jemina iou, potomek Beniamina, syna Jakóbowego; osobnik, należący do pokolenia Beniamina (Jud. 3, 15; 19, 16; I Reg. 9, 1; II R. 16, 11; III R. 2, 8; I Par. 27, 12). W. przetłumaczył: filius Jemini, „vir de Benjamin” (II Reg. 20, 1), H.: is Jemini, W., „vir Jemineus” (Est. 2, 5), „de stirpe Jemini”.

Benkert Franciszek Jerzy, historyk frankoński, ur. 1790 r. Wystąpiwszy do seminaryum, wyświęcony 1816. został 1832 regensem seminaryum w Wyrzburgu, gdzie zasłynął jako wzorowy kierownik młodzieży duchownej. Dla podniesienia ducha klnego założył czaspismo *Religionsfreund* (1822), a także jako poradnik praktyczny *Athanasia*. Dzięki temu Wyrzburg stał się ogniskiem ruchu katolickiego. B. r. 1840 złożył wszystkie urzędy, poświęcił się jedynie studiom nad historią frankońską. Pisał przeważnie monografie. Większe dzieło przeszkodziła niespodziana śmierć 1859 r.

Benkowicz Fryderyk, zwany Fedri-ghetto di Dalmatia lub Schiavane (słownianin), podpisywał się Bencovich, malarz dalmacki, od r. 1733, nadworny malarz bpa bamberskiego, Karola. Został wiele obrazów, w których przebijają się usposobienie melancholijne artysty. Najlepszy jego obraz Ukrzyżowanie św. Andrzeja znajduje się w Bolonii.

Ben - Naphtali Mojżesz, ben Dawid, znakomity mazoreta z początku X wieku, położył zasługi przy sprawdzaniu tekstu, opatrzonego znakami samogłoskowymi. Pracował w Bagdadzie, podczas gdy współczesny mu Ben Ascher w Turybadzie.

Benndorf Fryderyk August Otton, ur. 1838, archeolog niemiecki, profesor przy uniwersytetach w Zuryczu, Monachium, Pradze, od r. 1877 w Wiedniu. Napisał wiele prac archeologicznych, między in-

nemi. *Die antiken Bildwerke des Lateran* 1856; *Wiener Vorlesungen für archeol. Studien*, 1888. Wspólnie z Bormanem wydaje w Wiedniu *Archeol. epigraphische Mittheilungen*.

Benno św. z rodu hrabiów von Woldeburg (Bultenburg), bp myszeński i apostol Słowian na Łabskich. Urodził się w Hildesheimie r. 1010, gdzie krewny jego św. Bernard był bpxm (ob. Thangmari, *Vita s. Bernwardi Ep. et Conf.* u Pertz'a, Mg. VI, ss. IV, 757—787). Wykowanie i wykształcenie otrzymał w klasztorze hildesheimskim św. Michała, w którym też w 21 roku życia przyjął suknię zakonną. W r. 1040 przyjął święcenia kapłańskie, a w dwa lata potem został obrany opatem swego klasztoru. Henryk III cesarz mianował go kanonikiem przy cesarskiej kaplicy w Goslarze. W r. 1066 został biskupem Myszny (Misnia, Meisen), (Lamberti, *Annales* an. 1066, u Peretz'a, *Mg.* VII, ss. V, 173), gdzie rozwinał prawdziwie pasterską działalność wśród Słowian miejscowych. Zamierzoną przezeń wyprawę misyjną do kraju Lutyków udaremniła wojna Henryka IV z Sasami. Po złamaniu Sasów (r. 1074) Henryk IV wtrącił do więzienia Bennona za współczucie dla uciśnionych (Lamb., *Annal.* an. 1073; w Pertz'a, I. c., str. 196; an. 1075, Pertz, I. c., str. 231). Uwoliony z więzienia (Lamb., *Annal.* an. 1076; Pertz, I. c., str. 248) i powołany przez Henryka IV do Wormacyi na synod, który złożył z godnością pża Grzegorza VII (24 stycznia 1076 r.), nie dał się użyć przezeń do walki przeciwki pżowi. Za to złożył go z godnością biskupiej synod rzadowych biskupów Henryka IV w Moguncji (r. 1085). Pomimo to w roku 1087 Henryk IV i jego antypapież Klemens III (1080—1100) przywrócił go na pierwotną jego stolicę Myszny, gdzie już do końca życia pracował († 1106 r. 16 czerwca). Pż Hadryan VI w r. 1523 zaliczył go do rzędu Świętych Kla, co dało pohop Lutrowi do puszczania w świat pisma bliźnierzego „Wider d. neuen Abgott und alten Teufel, der zu Meissen soll erhaben werden“. Po zaprowadzeniu luterstwa w Saksonii, relikwie św. Benona przeniesiono z katedry myszeńskiej do Stolpen, stamtąd do Wurzen. wreszcie w r. 1566 do Monachium. O cudach B. czytaj u Bollandystów *Acta sanct.*

czerwiec, t. 3, str. 150 i nast. Szczegółły bibliograficzne; Emser. *Vita Bennonis*, Lipsk 1512 (pełne baśni); St. Stephau Gracia, *De b. Bennonis can. vita et miraculis deque singulari eiusdem apud Polonus et Tremesnenses cultu*, Kalisz 1730; Sig. Calles, *Series Minsnensis Episcoporum*, Ratisbona 1752; Seyfarth, *Ossilegium Bennonis*, Monachium 1765; Fried. Ebert, *Der Dom zu Meissen*, Meissen 1835, str. 101—140; pozostał po nim akt dyplomatyczny z r. 1071, wydany w Mysznie, Ob. *Codex diplom. Lusatiae Suppl.* I, p. 9; akt ten pod względem imion słowiańskich ciekawy, nie jest autentyczny, jak dowodzi Gerald Meyer von Kronau, *Jahrbücher des deutschen Reiches unter Heinrich IV und Heinrich V*, Lipsk 1890—1900, t. II, 86 nota 83).

X. W. Szcześniak.

Benoist Eliasz, teolog kalwiński, ur. w Paryżu r. 1640, † 1728 r. w Delft. Polemizował wiele z katolikami, a po odwołaniu edyku nantejskiego udał się do Holandyi, gdzie został pastorem w Delft, tamże napisał: *Histoire de l'édit de Nantes*, 1693—1695 w 5-iu t. (Por. Schröckh, *Kirchengesch. d. Reformation*, t. II, str. 347).

Benoist Michał ks. T. J., ur. w Dijon albo w Autun wr. 1715. Zdolny kapłan. W r. 1744 udał się do Chin i został w Pekinie dobrze przyjęty przez cesarzową Kienlong, zbudował w ogrodach cesarskich fontanny, narysował wielką mapę świata, oraz mapę ogólną Chin, która wyrytała na miedzi na 104 arkuszach. † w Pekinie w r. 1774. Pisał listy z Chin do różnych osobistości. Przetłumaczył też *Czu King* i posiadał tłumaczenie do hrabiemu Razumowskemu; *Table pour l'intelligence de l'ancienne astronomie chinoise* i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Benoist Rene, teolog kat., znany z powodu swego tłumaczenia Biblii (1566 r.), która zbyt była zbliżona do kalwińskiej i z tego powodu zabronił jej uniwersytet paryski 1567 r. Cenzurę tę potwierdził pż Grzegorz XIII i B. daremnie usiłował się usprawiedliwić w Rzymie a przed arcybiskupem Paryża. B. pozyskał względы Henryka IV, który mianował go bpxm w Troyes, lecz St. Ap. go nieza-

twierdziła. B. odwołał swoje błędy i † jako dziekan uniwersytetu paryskiego w 1607 lub 1608 r. (Por. Du Plessis d'Argentrè, *Collectio judiciorum II 1*, 392, nast., 533, nast.).

Benoit dom. Paweł, kanonik regularny od Niepokal. Pocześć; współczesny, ogłosił drukiem: *La Cité antichrétienne au XIX siècle*, I partie; *Les Erreurs modernes*, 1894, 4 édit., 2 vol., II partie; *La Franc-maçonnerie*, 1895, 2 édit., 2 vol.

Benoni warszawscy, właściwie byli to księża ze zgromadzenia Redemptorystów (Św. Alfonsa Ligurego). Rezydujący w Polsce nuneyusz apostolski Ferdynand Maryja, książę di Carigliano Saluzzo, arcybiskup kartagiński, zażądał w Rzymie, dwóch mężów apostolskich na misję do Kurlandyi, zastrzegając, aby władali językiem niemieckim. Na to wezwanie w roku 1787 przybyli do Warszawy: ks. Klemens Maryja Hoffbauer (ob.), beatyfikowany przez papieża Leona XIII dnia 29 stycznia 1888 r., ks. Tadeusz Hübl i braciszek Emmanuel Kunzmann. Bractwo niemieckie św. Benona w Warszawie, wyrobiło sobie pozwolenie, że ci kapłani pozostały w Warszawie i oddano im najprzód kościół po-Jezuicki, przy ulicy Świętojańskiej, a później św. Benona, przy ulicy Pieszej, obok klasztoru P. P. Sakramentek. Opuszczony kościół, przy pracy bl. Klemensa Haffbanaera i ks. Tadeusza Hübla, stał się bardzo uczeszczanym i we wzorowym porządku był utrzymywany. Ojcowie ci, oprócz pracy w kościele, zbierali uliczników, młodych żebraków, przytulali ich, karmili, przyodzieli i uczyli porządku, pracy, katechizmu i modlitwy. Bl. Hoffbauer założył przy kościele św. Benona: 1) szkołę elementarną dla przychodnych biednych chłopców; 2) szkołę dla chłopców i sierot, których w klasztorze wychowywano; 3) szkołę aspirantów i kleryków zgromadzenia samego; 4) wreszcie poza klasztorem szkołę z domem sierot dla dziewcząt; prefektem tego domu był Ojciec Jetersheim. Jak zgromadzenie Benonów w Warszawie przedko się rozszerzyło, pokazuje się z ich katalogu za rok 1808; w domu warszawskim było 21 kapelanów, 4 alumnów na studiach, 5 nowicjuszów i 7 braciszków, razem 37 osób. Oprócz tego dom warszawski wy-

stał 3 księży i 2 braciszków do Mitawy—3 księży i 1 braciszka do Lutkówki—5 księży i 9 nowicjuszów do Jestetten w Niemczech. Benoni warszawscy odznaczali się nadzwyczajną gorliwością w nauczaniu ludu katechizmu, odprawianiu nabożeństw i słuchaniu spowiedzi świętej. Kościół ich od 5 rano do 10 wieczorem ciągle był otwarty i napelniony ludem. Codziennie były dwa kazania w języku niemieckim i dwa w języku polskim. Oprócz tego każdego dnia odprawiano sumię, nieszpory i droge krzyżową. Taka prawdziwie apostolska działalność Benonów z jednej strony zdawała im ogólny szacunek i poważanie, a z drugiej obudzała przeciw nim, jako walczącym z ówczesną niemoralnością i bezbożnością, nienawiść i usiłowanie obalenia ich związkowych wpływów. Dekretem Fryderyka Augusta, króla saskiego, księcia warszawskiego, z dnia 9 czerwca 1808 roku, wydanym w Pilnitz, na domaganie się rządu francuskiego, rozwiązano zgromadzenie Benonów warszawskich i wszystkich członków przewieziono dnia 20 czerwca 1808 roku do Kistrzyna. Bractwo św. Benona, przeniesiono do kościoła św. Ducha (obecnie po-Paulińskiego), gdzie dotąd istnieje pod nazwą „niemieckiego”, a kościół św. Benona zamknięto i dzisiaj już zupełnie nie istnieje.

Ks. L. L.

Benouville Franciszek Leon, malarz francuski ur. w Paryżu r. 1821, † 1859 r. Pieknego jego obrazu *Męczennicy chrześcijańscy w cyrku* znajduje się w pałacu Luxembourg. Namalował też piękny obraz św. Franciszek z Asyżu umierający i błogosławiający. Koloryt jego piękny, natchnienie podniosłe.

Benrath Karol, historyk klasy i teolog protestancki niemiecki, ur. w r. 1845 w Düren. Studya odbył w Berlinie, Heidelbergu i w Bonn. Odbywał podróże w celach naukowych do Włoch i do Dublina. W r. 1876 został profesorem hist. klasy na uniwers. w Bonn. Prace B. dotyczą historii reformacji we Włoszech. Jne dzieła: *Bernardino Ochino von Siena*, Leipzig 1875; *Geschichte der Reformation in Venedig*, Halle, 1886, i inne. B. był również jednym z założycieli protestanckiego czasopisma włoskiego p.t. *Rivista cristiana*.

' **Bentscheimer**; rytownik pracujący w la-

tach 1670—1700, wykonywał wizerunki Świętych, pochodził z Drezna, ale pracował dla Polski.

Bentham Jeremiasz, znakomity prawnik angielski. (Ur. w Londynie r. 1748 lub 1755 † 1832 r.). B. uważany jest za ojca nowożytnego utylitarystmu t. j. teorii opierającej moralność na interesie; prócz tego B. słynął ze swych filantropijnych dążeń, w celu poprawy prawodawstwa. Z długiego szeregu prac naukowych B. zasługują przedewszystkiem na uwagę: *Introduction to the principles of morals and legislation*, London 1789, nowe wyd. 1823, 2 tomy; *Defense of Usury*, London 1784. Na szczególne uznanie zasługuje jego: *Pantopticon or the inspectionhouse*, London 1791, 2 tomy, gdzie podał plan budowy wiezień, domów pracy, domów dla obłąkanych i t. d., wedle którego jeden człowiek z wieży, znajdującej się w środku okrągłego budynku może wykonywać jednocześnie nadzór nad wszystkimi pensjonarzami. (Por. Wiel. Encykł. Illust. t. VII, str. 418, i następ).

T.

Bentis, miał się zwać bożek na Żmudzi, opiekujący się podróżnymi i nawiązujący przyjaźń między ludźmi.

Benvenuti Karol ks. T. J., ur. w Livorno w r. 1716. Był prof. filozofii w Fermo i nauk matematycznych w kolegium rzymskim. W r. 1761 został promowany na urząd „*Scriptor de rebus Sacrae Congregationis*”. W r. 1773 powołany został do Polski przez rodzinę Potockich i † w Warszawie wr. 1797. Napisał: *Cristo presentato al Tempio; Componimento sacro per musica*, Foligno 1743; szereg rozpraw przyrodniczych i matematycznych i w. innych. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. d. Jésus*.

X. J. N.

Benvenuto (di Giovanni del Guasta) malarz włoski ze szkoły sienieńskiej ur. w r. 1436 † 1518. Ozdobił baptisterium w Sienie, i współdziałał przy ozdobieniu kopuły tamże. Pozostawił kilka Madon.

Bentivoglio nazw. dostojsnego rodu z Ferrary. 1) Guido, kard. ur. w 1579 r. skończył uniwersytet w Padwie, poczem Paweł V wysłał go z tytułem abpa Ro-

dus i. p. i. jako nunciusza do Flandrii. Za umiejętnie z wyrozumiałością załatwienie sprawy między hugonotami a katolikami mianowany krdlem, przez Ludwika XIII i protektorem Francji przy St. Ap. Bylbę został pżem po śmierci Urbana VIII (1644), gdyby nie nagła śmierć podczas konklawe. Pisał sprawozdania historyczne z czasów swego pobytu w Flandrii: *Relazioni etc.*, Anversa 1629; z tegoż czasu *Raccolta di Lettere etc.*; także swoje *Memorie etc.*, Amstelod. 1648. Zbiór jego pism wyszedł w Wenecji 1688. (Por. Mazzuchelli II, 2, 877; Moroni V, 124). 2) Corneliusz kardł. ur. 1668 r. w Ferrarze, był nunciuszem na dworze Ludwika XIV, gdzie odznaczył się więcej gorliwością, niż roztropnością, przy sporze z Jansenistami. 1719 r. został kardlem i był pełnomocnikiem Benedykta XIII przy dworze hiszpańskim. † w r. 1732. Pisał pod pseudonimem Selvaggio Porpora z zakresu estetyki: *L'utile delle bell' Arti*, Roma 1707; także przełożył Tebaide Stacyusza. (Por. Mazzuchelli, II, 2, 869).

(Ch.).

Bera H. Be'er Sp. *Baiér*, miejscowości, gdzie Joatham, syn Gedeona uciekł przed bratem swoim Abimelechem (Jud. 9, 11). Niektórzy utożsamiają R. z Beroth' miastem w pok. Benjamina (Jos. 9, 17), z dzisiejszym *El Bireh* na drodze do Napluzu. Inni widzą w B. Bera około 12 kilometrów na północ od Eleuteropolis.

Berab Jakób ben Mozes hiszpański rabin z XVI w., założył akademię żydowską (ok. r. 1530) w Zefat, która stała się siedziskiem nauki rabinicznej. Kwińała przez kilka wieków. Chciał on przywrócić zwyczaj ustanawiania rabinów, używany w IV w. p. Chr., przez wkładanie rąk; sam otrzymał dyplom upoważniający do tego, lecz przeskodził mu współzawodnik Jehuda ben Habib. Napisał m. in. *Observationes in prophetas* i *Commentarii in Maimonidaem*. (Por. W. E. O.).

Berardi I) Emil, pisarz klny włoski ur. w Bagnacavallo (prov. Rawenny), w r. 1831, proboszcz w Faenza. Napisał: *De recidivis et occasionariis*, Faventiae 1877, 2 vol.; *Praxis Confessoriorum* tamże 1879, ed. 3, 4 vol. in 8-o; *Examen*

Confessarii et parochii, tamże 1885; *Casus Conscientiae*, 1884—1895, 5 vol.; *Theologia Pastoralis, sc. de parocho et confessario monialium; De directione animarum piarum et de confessario monialium; De eloquentia sacra; De musica sacra; De liberalismo; Examen obstetricum circa baptismi administrationem i inne.* 2) Jan, benedyktyn z Saint-Clement de Pescara, z XII w. Napisał historyę opactwa de Saint-Clement de Casorio v. de Pescara p. t. *Chronicon S. Clementis Casauriensis sive Piscariensis abbacie* w 3 ksiągach od r. 854 — 1182. 3) Józef, krdł., ur. w r. 1810 w Ceccano w Neapolitańskiem, studywał początkowo w Ferentino, następnie w Collegium Romanum i na uniwersytecie Sapienza w Rzymie. Był d-rem obojga praw. Poświęcił się adwokaturze, potem pracował w wyższym trybunale Consulti, w r. 1848 towarzyszył Piusowi IX do Gaety. Poświęcił B. odtąd resztę życia na usługi St. Ap. W r. 1865 udał się do Rosji w charakterze nuncyusza. Niedługo potem został arbpem nicejskim *in part.* W roku 1868 został kardłem; † w r. 1878. 4) Karol Sebastian, wybitny kanonista, ur. w r. 1719 w Oneglia, poświęcił się w Turynie naukom prawnym, został r. 1754 profesorem praw przy akademii królewskiej † 1768 r. Napisał *Gratiani canones genuini, ab apocryphis discreti etc.*, Taur. 1752 — 1757. Po św. Augustynie najlepsze dzieło w tym przedmiocie; *De variis sacr. canonum collection. ante Gratianum; Commentaria in ius eccl. univers.*, Tour. 1766, szczególnie zalecane dla praktycznego użytku; *Institutiones iuris eccl.*

X. J. N.

Beratinus codex. Jest to uncytalny rękopis grecki N. T. oznaczony literą Φ należą do greckiego Kościoła św. Jerzego w malej miejscowości tureckiej Berat w Albanii. Rękopis pochodzi z VI w., liczy 190 kart pergaminowych, purpurowych, pisanych w tekście literami srebrnymi, w tytułach zaś złotemi dwoma kolumnami po 17 wierszy każda. Zawiera Ewangelię św. Mateusza i Marka z pewnymi jednak brakami. Zwrócił na niego uwagę uczonych arcbp. grecki z Berat w broszurze opisującej Belgrad. Kodeks ten należy do rzadkości paleograficznej, oraz

cenny jest z powodów waryantów swoich. (Por. *Batiffol w Dictionnaire, Vigouroux*).

Beraul-Bercastel Antoni, Henryk T. J. historyk ur. w r. 1772 pod Metzem. Napisał *Histoire de l'Eglise* do r. 1721, Paris 1778, która opracowana popularnie dla szerszych warstw, miała dużą poczytność, była uzupełniana, tłumaczona na kilka języków. Ostatnie wydanie po niemiecku wyszło w Innsbruku (1854—1860) uzupełnione przez P. Gamsa do r. 1800. B. † 1794.

Bercellai, w S. T. 1) bogaty właściciel ziemski z Rogolem w GalAAD, który Dawida, uciekającego przed Absalonem, przyjął gościnnie w swoim domu. 2) Kapłan, który pojął córkę Galaadity Bercellaja i aby otrzymać jej majątek, przyjął jej nazwisko. Jego potomkowie nie mogli się podczas niewoli wykazać z pochodzenia ze stanu kapłańskiego i wyłączeni zostali z wykonywania tego urzędu (I Esdr. 2, 61; 2 Esdr. 7, 31). 3) Molatita, ojciec Hadriela, który ożenił się z Michałą, córką Saula (2 Sam. 21, 8).

Berchamans Jan św., scholastyk T. J., ur. d. 13 marca 1599 r. w Diest (Brabancja) z ubogich rodziców. Ojciec B. po śmierci swej żony w r. 1617 został księdzem i † jako kanonik św. Sulpicyusza w Diest w r. 1618. B. od dzieciństwa okazywał niezwykłą pobożność i skromność, przebywał od r. 1613 u kanonika Jana Freiberga w Mechlinie i przygotowywał się do stanu duchownego. Studya odbywał w nowym kolegium jezuickiem w tem mieście. Wstąpił do Jezuitów w r. 1616. Wysłany na dalsze studia do Rzymu, ciężko zachorował i po 8 dniowej chorobie, 13 sierpnia 1621 r., w 22-gim swego życia przeszedł do radości niebieskich. Rzymianie czcili zwłoki B. jako Świętego. Proces beatyfikacyjny jednak rozpoczął się dopiero w r. 1839, 5 czerwca 1843 r. uznano enoty B. za heroiczne; w 1865 r. Pius IX pż ogłosił go błogosławionym, a Leon XIII w d. 15 stycznia 1888 r. uroczyście go w poczet Świętych zapisał. Św. Jan celował szczególnie: anielską czystością, ścisłym zachowaniem reguły zakonnej i tkliwem nabożeństwem do N. M. P. Ikonografia chrześcijańska przedstawia Św. w ubraniu zakonnem, ze złóżeniami ręka, trzymającymi krucyfiks,

różaniec, księge ustaw zakonnych. Św. młodzieniec zostawił niektóre pisma ascetyczne, które zebrał i wydał w 1868 r. w Lowanium jezuita Hubert Prosper Vanderspeeten p. t. *Beati Joannis Berchmans e Societate Jesu spielegium asceticum, omnia complectens beati adolescentis scripta etc.*, 12-o, p. 370; *Maximes et resolutions du B. Berch. traduites du latin*, Malines 1865, 18-o; *Zycie św. ob. Cepari, Vitadig. B.*, Romae; po niemiecku: Regensburg 1844 i 1877, P. N. F., *Vie de I. B.*, Paris 1855; Hausherr, *Die 3 kl. Jungendpatrone*, Mainz 1877; *Zycie św. Jana B.*, Kraków, 1893, in 16-o).

X. J. N.

Berchoff Jan Gothard, malarz niemiecki, przebywał w Wilnie w drugiej połowie XVII w. i namalował w kle katedralnym w kaplicy Maryi Magdaleny wielki obraz *Wszystkich Świętych*, który nosi datę 1690 r. Obok były obrazy śś. Stanisława i Kazimierza. Obrazy te nieodznaczają się wybitnym talentem, ani smakiem (Por. W. E. I. t. VII—VIII, str. 454).

Berchorius Piotr, ur. 1300 r. w Saint-Pierre du Chemin w Poitu, uczyony benedyktyń, główny kaznodzieja, przeor u św. Eligiusza w Paryżu, † 1362 r. Napisał wiele w zakresie kaznodziejstwa m. in. *Repertorium morale* rodzaj encyklopedii dla kaznodziejów. Dzieło to było kilkakrotnie przedrukowywane i tłumaczone. Ostatnio w Paryżu w tłum. Lublana 1584 r., przy czem powiedziano: „opus immenso labore elaboratum et quovis auro praetiosius”. Napisał też *Inductorium morale*, zawierające mowy, listy, komentarze i rozprawy, przeważnie w rękopismach. B. na żądanie króla Jana dobrego przetłumaczył Liviusza na francuski.

Berchtesgaden miasteczko obecnie w w Bawarii, posiada parafię założoną w w r. 1109 dla zakonników reguły św. Augustyna. Fryderyk III podniósł tamtejszego proboszcza do godności księcia. Klasztor zniesiono w r. 1808. Jest tu miejsce klimatyczne i obfite pokłady soli.

Berdyczów, obecnie miasto powiatowe w guberni kijowskiej, w r. 1884 mieszkańców liczyło 77,823, z tych 10,777 prawosławnych, 3,298 katolików, 339 protestan-

tów, 62,366 żydów, 12 mahometan. Posiada kł i klasztor Karmelitów bosych, zbudowany przez Janusza Tyszkiewicza, starostę żytomierskiego w r. 1630, po powrocie z niewoli tatarskiej. Umieścił on tutaj obraz N. M. Panny, przechowywany w jego rodzinie, który zasłynął cudami i znany jest pod nazwą Matki Boskiej berdyczowskiej. Klasztor był otoczony murami i stanowił twierdę, wraz ze stałą załogą zbrojną, pod rozkazami Karmelitów, która broniła od napadu Tatarów i kozackich. Bohdan Chmielnicki 1648—1649 r. zniszczył miasto wraz z kłem i klasztorem. W r. 1663 Karmelici wrócili do zgłoszcz, lecz sukcesorowie Janusza Tyszkiewicza, żałując hojnych jego zapisów, wypędzili zakonników. W r. 1687 B. przechodzi w ręce Krysztofa Zawiszy, starosty mińskiego. R. 1717 Karmelici odzyskali dawne prawa i zabrali się do odbudowania ruin. Konsekracji kła pod wezwaniem N. M. P. dokonał bp. Soltyk, pż zaś Benedykt XIV przesłał tuż, na prośby wojska, strzegącego Ukrainy, ciało św. Teodoreta i część chorągwii św. Jerzego, a także dwie korony złote dla ukoronow. cudow. obrazu N. M. P., co nastąpiło z wielką uroczystością 1756 r., wśród licznego zebrania senatorów i dygnitarzy oraz nieprzejedzanego tłumu wiernych, przybyłych z Polski i Litwy. Powtórna koronacja uroczysta miała miejsce 6 czerwca 1854 r. Dokonał jej bp Kacper Borowski (ob.), pż Pius IX zaś przysłał w tym celu dwie złote korony zdobne drogimi kamieniami. Miasto zakwitło pod względem handlu i przemysłu, który jednak dzierżyły wyłącznie prawie żydzi. Wnet też B. zasłynął jako stolica judaizmu, a rabini tamtejsi głosni byli na całą rzeczpospolitą w swojej talmudycznej uczoności. W klasztorze mieściły się szkoły, konwikt, bogaty księgozbiór i archiwum, w którym znajdowały się m. i. *Pamiętniki Janczara Polaka* z r. 1490 i 1516, wyd. w Warszawie 1828 r. Mieli też Karmelici swoją drukarnię, która w r. 1840 została zniesiona, a klasztor uległ kasacie 1866 r. Kł jednak pozostaje do dziś dnia i jest miejscem licznych pielgrzymek. W roku 1759 Barbara z Zawiszy Radziwiłłowa ufundowała w B. kł farny drewniany na miejscu dawnego. W r. zaś 1826 stanął kł murowany ze składek, konsek. przez bpa łucko - żytomierskiego Michała Piwnickiego. Oba kły Karmelicki i Fara są

obecnie parafialnymi. (Por. W. E. I., t. VII i VIII, str. 459).

(Ch.).

Berea 1) miasto położone w Judei, gdzie Bacchides Alcym, wodzowie wojsk króla syryjskiego Demetryusza I Sotera rozłożyli się obozem, wkrótce przed bitwą, w której poległ Judas Machabejczyk (1 Mach. 9, 4). Położenie tego miasta dziś jest nieznane. Nawet nazwa jego różnie jest pisana. Niektórzy sądzą, że B. jest właściwie miasto Berot, a dziś El-Birch. Inni zaś idąc za Józefem Fl. utrzymują, że B. jest to Bethzecha, dzisiejsze Bir-ez-Zeit. 2) właściwie Berot według tekstu greckiego, miasto syryjskie, więcej znane pod nazwą Alep. Wymienia je tekst grecki (2 Mach. 13, 4). Gdy Antyoch V Eupator i Lisyasz, wyruszyli przeciwko Judaszowi, przyłączyli się też do nich Menelaus, w nadzieję, że ci mu dopomogą do utrzymania się na stanowisku arcykapłana i księcia. Lisyasz zaś widząc, że rozmowy w Judei wybuchły głównie z jego winy, rozkazał zaprowadzić go do Berei. Wulgata opuściła tę nazwę i ma tylko „in eodem loco“. W mieście tem była wieża, mająca wysokość około 50 lokci, napełniona popiołem. Z rozkazu króla zrzucono z niej Menelausa, stosownie do miejscowego zwyczaju. B. znajdowała się na połowie drogi pomiędzy Antyochią i Hieropolisem (to dawne właściwie Helbon lub Alep). Seleukus Nikator zmienił nazwę na Beroia, która się zachowała aż do zdobycia miasta przez Arabów. W czasach św. Hieronima mieszkały tu Nazareńczycy, przechowujący Ewangelię św. Mateusza w języku hebrajskim. Dzisiaj miasto liczy ok. 100,000 mieszkańców, z pośród których najmniej piąta część jest chrześcijanami. 3) Miasto położone w Macedonii. Św. Paweł i Sylas wypędzeni z Tessaloniki przez Żydów, przyszli do B., gdzie pozyskali wielu z pomiedzy miejscowych Żydów i Greków. Jednak Żydzi z Tessaloniki, dowiedziawszy się o nawróceniach w Berei, przybyli do tego miasta i tak wzburzyli przeciwko Apostolom jego mieszkańców, że ci zmusili ich do opuszczenia miasta. Pierwszym biskupem miał być Onezymus, uczeń św. Pawła. Berea obecnie Verria, albo Kara Verria, liczy około 10,000 mieszkańców. W starożytności była miastem o wiele większym. Podeczas wojny peloponeskiej zdobyli ją Ateńczycy.

X. M. G.

Berendt Jerzy, bp nominat mohilewski, ur. 1734 r., skończył szkoły w Brunsberdzie, poczem przybył do Wilna, gdzie 1754 r. wstąpił do Jezuitów. Obeznał się z medycyną, stał się prawdziwą opatrznością cierpiących, zwłaszcza młodzieży, leczając jednocześnie duszę i ciało. Jakiś czas był nauczycielem gramatyki w Nowogródku, poczem uczył w Mińsku, następnie sam dla studiów teologicznych powrócił do Wilna, skąd wysłany został do Połocka, jako nauczyciel filozofii i matematyki. B. przyczynił się wiele do skłonienia ludu na Białorusi, aby zgodził się na szczepienie ospy. Z Połocka przeszedł na rektora kolegium w Mścisławiu, gdzie po zniesieniu Jezuitów został proboszczem. Siestrzeńcewicz, ówczesny sufragan bpa wileńskiego Massalskiego sprowadził go do Mohilewa, a gdy ustanowiono archidięcezję mohilewską (r. 1782), oraz kapitułę, zamianował go kanonikiem i oficjalem, powierzając mu główny zarząd archidięcezy. Na tem stanowisku B. położył wielkie zasługi, zaprowadził ład i wskrzesił ducha klnego wśród duchowieństwa. Gdy po rzeczeniu się Siestrzeńcewicza stanowiska prezydującego w kolegium katolickiem, miejsce to zajął bogobojny bp sufr. Beniowski (ob.) zatrzymał on przy boku swoim B., powierzył mu zorganizowanie konstytutora i dalszy zarząd diecezji. Wtedy to B. został sufraganem mohilewskim, otrzymał związane z tą godnością probostwo katedralne. B. był prawdziwym ojcem swych podwładnych kapelanów i aniołem opiekunkiem wiernych. W 70 r. życia zapadły się na zdrowiu, osiadły na plebanii w Liwejmundnie w Inflantach, gdzie † 1805 r. 10 stycznia. Życiorys jego opisał ks. Stanisław Bontyr w *Dziejach dobroczynności wileńskiej* za 1821 r. 2146—2151. (Por. W. E. I. p. Bartoszewicza).

(Ch.).

Berengar I (Berengaryusz I), król włoski i cesarz. Syn margrabiego Fruili i Gizeli, córki Ludwika Pobożnego, po złożeniu Karola Grubego, jako potomek Karolingów, włożył w 880 r. w Pawii koronę lombardzką. Pokonany przez Gwidona, władcę Spoleta i Camerina, w następnym zaraz roku koronę utracił. W prawdziwej późniejszej znów ją odzyskał, ale na krótko. W 915 r. B. udało się pokonać wszystkich swych rywali,

a pż potrzebując jego pomocy przeciwko Saracenom, na Boże Narodzenie (915 r.) obdarzył go koroną cesarską. Możnowładcy włoscy z margrabią Iwrei i Toskaną na czele wystąpili przeciwko Bwi; wybuchła wojna domowa, podczas której Lombardia uległa strasznemu spustoszeniu, Pawia została spalona. Nastąpił dopiero spokój gdy w 924 r. B. został zamordowany. (Por. Dümmler, *Gesta Berengarii imperatoris*, Berlin, 1871; Rautenberg, *Berengar van Friaul, König von Italien*, Berlin 1871; F. J. Holzwarth, *Historia Powszechna*, (tłumacz. polskie) tom III, str. 556, tom V, str. 12).

T.

Berengar II (Berengaryusz II), wnuk Berengara I, margrabia Iwrei, od 950—961, r. król włoski. Poabdykacjy króla włoskiego Hugona w 946 r., przez lat 4 sprawował rządy w imieniu syna Hugona Lotaryusza, a po śmierci Lotaryusza włożył koronę włoską. Surowość zbytnia zniechęciła ku nimu panów, którzy zwróciili się do wdowy po Lotaryuszu Adelajdę. Dla bezpieczeństwa B. zamknął Adelajdę w zamku Garda, skąd jednak udało jej się zbiedz i udać się pod opiekę Ottona I. Otton I pojął Adelajdę za żonę i 951 r., przybywszy do Włoch ogłosił się królem włoskim i lombardzkim. B. zmuszony był złożyć hold Ottonowi i wtedy, po wyrzeczeniu się Friuli i Marchii weronieńskiej, otrzymał królewstwo włoskie jako lenno. B. niejednokrotnie kusił się o odzyskanie praw swoich, z czego wynikały ciągłe niepokoje, Jan XII, pż, postanowił Włochy oswobodzić od tyrania i ofiarował korone cesarzowi Niemieckiemu w 962 r. B. został złożony z tronu i wysłany do Niemiec, gdzie wkrótce umarł w Bambergie. (Por. E. W. I. t. VII, str. 463 i 4; Holzwarth, *Historia powszechna* (tłumacz. polskie) tom IV, str. 28 i nast.).

T.

Berengaryusz Piotr z Poitiers, uczeń Abelarda zwący się sam scholastykiem. Naukę jego na żadanie św. Bernarda potępiono na koncilium w Sens (1140 r.); napisał Apologię Abelarda, w której grubiąsko i zaciekle napadal na św. Bernarda. Później gnebiony wyrzutami sumienia i powszechnie potępiony, w piśmie do bpa Mende, cofnął napasć na św. Ber-

narda, uznając jego zasługi. Wszakże jego Apologia Abelarda rozpowszechniła się bardzo. Usprawiedliwił się też z napasći na Kartuzów. Pisma jego dołączone są do pism Abelarda. (Por. Migne, *Pp. lat.*, CLXXVIII, 1853).

Berengaryusz Rajmund, wielki mistrz zakonu św. Jana Jerozolimkiego, ur. około r. 1283 w Delfinacie, † 1373 lub 1374 r. Prowadził mżnie walki z mahometanami i w tym celu zawarł przymierze z Piotrem I, królem Cypru. Prowadził też wyprawę pko miastom Tripolis i Tortosa, które wszakże nie pozostały w ręku Chian. Grzegorz XI powierzył mu opiekę nad 9 letnim królem Cypru, Piotrem II. B. usilnie pracował nad utrzymaniem karności wśród braci zakonnych i duchowieństwa i w ogóle był jednym z najlepszych mistrzów. (Por. Delaville le Roux, *Les archives, la biblioth. et le trésor de St.-Jean de Jérusalem à Malte*, Paris 1883).

Berengaryusz Stadellus, francuz, bp w Beziers, od r. 1303 krdl, † 1321 r., głosny kanonista, należał do układających Szóstą księgi dekretaliów. Napisał p. t. *Oculus* (wyd. Bazylea 1573) w porządku alfabetycznym objaśnienia do *Summa aurea* krdla bpa Ostii, Henryka Susa. (Por. E. K. t. II, str. 188).

Berengaryusz z Tours (Bérenger) archidiakon w Angers ur. w Tours r. 998. W młodości słuchał wykładów Fulberta w Chartres. Po śmierci Fulberta opuścił Chartres. B. był profesorem w szkole św. Marcina w Tours, a potem wkrótce został arhidiyakon. w Angers; w tem mieście jednak rzadko przebywał. W Tours uzyskał sławę rzadko biegłego nauczyciela i wielu uczniów go słuchało. Ok. r. 1047 B. występuje z błędna nauką i wykłada swe teorie antyeucharystyczne. Twierdził on, że Chrystus Pan nie jest obecny rzeeczywiście w Eucharystii, tecz tylko figurycznie; jeżeli zaś przypuszczał obecność rzeczywistą, to zupełnie sprzecznie z nauką Kościoła, mówił bowiem iż po konsekracji chleb i wino istnieja a Chrystus P. ukrywa się jakoby pod założoną w chlebie i winie. B. zjednał sobie wielu zwolenników. Heretycy ci nazywają się od mistrza swego Berengaryanami. Herezya B. została potępiona na synodzie w Reims w 1050, tegoż roku w

Verceil, następnie na innych synodach w r. 1055, 1059, 1063, 1075, 1078. Za każdym razem B. wyrzekał się swych błędów, wkrótce jednak do nich wracał. Wezwany ostatecznie na synod do Bordeaux w r. 1080 wyrzekł się stanowczo swych błędów i † nawrócony w r. 1088 na wyspie de Saint-Côme. Niektórzy historycy wątpią o szczerości nawrócenia B., lecz kronika w Saint-Martin w Tours, która wspomina o śmierci B. i nazywa go *fidelis et vere catholicus*, jest dostatecznym chybą dowodem w tej mierze; tem bardziej, że w *Martyrologium* tego miasta figuruje imię B. jako Świętego; w żadnym razie nie mogłyby te mieć miejsca, gdyby jakakolwiek pozostawała wątpliwość o prawowierności ostatnich lat życia B. i szczerości jego pokut. Uczniowie B. w błędach jednak trwali i utorowali drogę późniejszym heretykom, luteranom i kalwinistom w błędnych pojmovaniach tajemnic Eucharystii. Dzieła B. istnieją tylko w ulamkach. Są więc jego *Listy; de Sacra Coena* i inne wyjątki znajdujące się u Migne'a P. L. t. CL, c. 63, 66, 407—442. Z współczesnych prac o B. najważniejsze są: Anglade, *Controverses sur l'Eucharistie pendant le XI siècle*, Paris 1858; O. Delarc, *Les origines de l'hérésie de Bérengar* w *Revue des Questions histor.*, 1876, t. XX, p. 115—155; W. Brocking, *Zu Bérengar von Tours* w *Zeitschrift für Kirchengesch.*, 1892, t. XIII, p. 169—180; Schnitzer, *Bérengar von Tours*, Stuttgart 1892; L. Biginelli, *La Rinascenza degli studi eucaristici nel medio evo in occasione dell'eresia di Bérengario* w *Compte rendu du IV-e Congrès intern. scientif.* Freiburg 1898, str. 19—31; Renaudin, *L'Hérésie anti-eucharistique de Bérengar*, 1903, Paris, 8-o. (Por. Vacant, *Dictionnaire de Théol.*; Daniel, *Manuel de Sciences sacrées*; Chevalier, *Répertoire des sources hist.*, Paris 1903, t. I, c. 537; Glaire, *Dictionnaire*).

X. J. N.

Berengaudus, autor komentarza łacińskiego na Objawienie św. Jana: *Expositio super septem visiones libri Apocalypsis*. Czas powstania tego dzieła nie jest ściśle oznaczony, wskazują epoki od IX do XII w. Cuthbert Tunstall, biskup z Durhan w Anglii, przypisał autorstwo

tego komentarza św. Ambrożemu i wydrukował go pod imieniem tego Świętego 1548. Jednakże w komentarzu wspomina autor Grzegorza W., Augustyna, Hieronima i samego Ambrożego; tam też autor zamieścił przy końcu dzieła imię swoje w ten sposób. „Quisquis nomen auctoris desideras, litteras expositionum in capitibus septem Visionum primas attende. Numerus quatuor vocalium, quae desunt, si graecas posueris, est LXXXI“. Pierwsze zaś litery siedmiu widzeń są: BR N. G. V. D. S., a samogłoski EE AO czynią: 5—5—1—70—81. Berengaudos. Sadzą, że B. był zakonnikiem benedyktyńskim z Ferrières, którego Lupus, opat, posłał około r. 857 do Saint-Germain d'Auxerre dla dokończenia nauki. Dupin i Raugeard utożsamiają go z Berengaudem dyakonem w Angers około 1040 r., innym jednak od Berengaryusza, archidiakona w Angers 1059 r. Autor dzieli swe dzieło na siedem widzeń, w których omawia treść całego Objawienia, a w których widzi stan ogólny Kla w rozmaitych epokach; Babilon ma wybierać Rzym, ale i królestwo szatana. (Por. E. Levesque w *Dictionnaire*, Vigouroux). X. A. S.

Berengoz (Berengosus) opat, który od Henryka V, przed tego śmiercią (1125 r.) wymógł zwrot majątków, zagarniętych klasztorowi Benedyktyńcom St. Maxima pod Trewirem. B. napisał m. in. *De mysterio ligni Dominic et de luce visibili et invisibili, per quam aliqui patres meruerunt illustrari*. Dzieło to ważne i znamienne z powodu dotkniętej kilkakrotnie kwestyi stosunku Kla do państwa. Obie władze wzajemnie się wspierać i umacniać winny: jedna porządkuje sprawy duchowne na wewnętrz, druga świecka na zewnątrz. Dzieło było wydane w Kolonii 1555 r. (Ob. Migne: *Pp. lat. CLX*, 935).

Berenice (Berenice) forma macedońska od *Ferenice*, (niosąca zwycięstwo) córka Ptolomeusza II Filadelfa, króla egipskiego i żona Antyocha II Teosa, króla syryjskiego. Pismo św. nie wspomina jej imienia, ale Daniel określa ją słowami: „córka króla południa“ to jest Egiptu (Dan. 11, 6). Antioch II wiódł wojnę z Ptolomeuszem II Filadelfem przez czas dłuższy, z tego skorzystał Arzaces i utworzył niezależne królestwo

Partów. Theodot, rządca Baktryanu, po-
szedł jego śladem i wybił się z pod wła-
dzy Seleucydów. To skłoniło Antyocha II
do zawarcia pokoju z Ptolemeuszem (r.
250 a. Ch. n.), który między warunkami
pokoju zażądał, aby Antyoch usunął swą
dotychczasową małżonkę, Laodice, a po-
jął jego córkę Berenice. Ptolemeusz prze-
prowadził córkę swoją aż do Peluzu i
wrócił jej wielką ilość złota i srebra, ja-
ko wiano, co dało jej przydomek *por-
nosoros* „niosącą wiano”. Ptolemeusz
dosyłał jej stale wody z Nilu do picia
(Polybiusz *Fragn. hist.*). Lecz Antyoch
tęchnił za pierwszą żoną, z którą miał
czworo dzieci; po śmierci Ptolemeusza,
usunął więc B., a powołał Laodice. Ta
jednak nie mogąc darować mężowi hanie-
bnego wygnania, otrula go, a Berenice,
szukając ocalenia w Dafne, wraz z synem
podstępem zabila, nadto wszystkich
Egiptian tam będących. Ptolomeusz III
Evergetes, brat zabitej przybył, ale już
po to tylko, aby ją pomścić. Tym sposo-
bem dopełniło się proroctwo (Dan. 11, 6).

X. A. S.

Berenice księżna żydowska, której pięk-
ność głosili historycy łacińscy i piętno-
wali zarazem jej rozpustne życie. Była ona
prawnucką Heroda W. a córką Heroda
Agryppy, przesładowcy apostołów, ukara-
nego przez anioła straszną śmiercią.
(Act. 12, 23). Miała ona dopiero lat 10,
a już taką niesławę ściągniętą na siebie,
że po śmierci Heroda ludność Cezarei
wrzuciła jej posagi do miejsc ustępowych
(Joseph Ant. Jud. 20). Wyszła za mąż za
Heroda, króla Chalcydy, brata swego oj-
ca. Miała dwóch synów: Bernicyana i Hir-
kana; w 21 roku życia straciła męża.
Brat jej Agrippa wstąpił na tron opusz-
czony i żył z B. w takich stosunkach
poufałych, iż to dawało powód do najha-
niebniejszych przypuszczeń. Aby je zagłu-
szyć B. wyszła za Polemona, króla Cylicyj,
który w tym celu dał się obrzezać. Lecz
nie długo potem B. opuściła męża i po-
wróciła do brata. W tym właśnie czasie
udała się z Agrippą do Cezarei, aby po-
witać prokurator Festusa, wobec którego
św. Paweł wypowiedział swą obronę (Act.
25, 23; 26, 31). W r. 66 na początku po-
wstania żydowskiego, B. będąc w Jero-
zolimie, dla dopełnienia ślubu, wstawała
się naprzótna za Żydami do Festusa;
a jednocześnie z bratem lagodziła Żydów,

oburzonych okrucieństwem prokuratora.
Podczas walki o niepodległość B. dzieli-
ła los brata i połączyła się z Rzymianami.
Darami zyskała sobie względы We-
spazyana (Tacyt. Hist. 2, 81) i podbiła
serce Tytusa. Po wzięciu Jerozolimy B.
wraz z bratem udali się do Rzymu,
gdzie Tytus dał im mieszkanie w swym
palacu. Sądzone, że chciał ją pojąć za
żonę, lecz wzgarda publiczna, otaczająca
B. była tak powszechna, że Wespazyjan
rozkazał Tytusowi usunąć B. Tytus był
posłusznny: *invitus invitam dimisit*
(Swetonius). Po objęciu rządów przez
Tytusa, B. przybyła do Rzymu, ale za-
pomniana powróciła do Tyberiadu razem
z bratem. B., pisze M. H. Loeb,
połączyła w swej osobie wszystkie wady
i grzechy rodu Herodowego: żadzę zbytu
i władzy, upodobanie w intrygach
politycznych, samolubstwo bez granic,
zmysłość nieokietzaną. Wraz z nia-
dzieje tej rodziny giną w rozpuście i zgni-
liźnie. (E. Jacquier, w *Dictionnaire*,
Vigouroux).

X. A. S.

Berent Mikołaj ks. T. J., polak, ur. w
r. 1642, wstąpił do zakonu w r. 1661, †
we Lwowie roku 1710. Napisał: *Obraz
świętobliwego życia Maryanny z Ka-
zanowskich Jabłonowskiej, wojewo-
dziny pruskiej, hetmanowej koronnej*,
Lwów 1696. (Por. Sommervogel, *Bibliot.
de la Comp. de Jesus*).

Berent Szymon ks. T. J., ur. w Prus-
ach. Wstąpił do zakonu mając lat 15,
w r. 1600. Skończywszy nauki został
spowiednikiem Aleksandra syna Zygmunta
III, króla polskiego. B. towarzyszył
swemu uczniowi w podrózach po Niem-
czech i Włoszech. B. był także kierowni-
kiem seminaryum w Braunsbergu przez
lat 6 i tam † w 1649 r. Był gruntownym
znanym muzykiem i wydał bezimiennie: *O-
pera duo musicalia 8-o; Litaniarum
de Nomine Jesu et Lauretanarum de
B. Virgine Maria*, 1638 et 1639 i w.
in. dzieł anonimowych. (Por. Sommervogel,
Bibl. de la Comp. de Jesus t. I,
p. str. 124).

X. J. N.

Bereśniewicz Aleksander Kazimierz (ur.
16 czerwca 1822 r. † 4 czerwca 1902 r.),
ostatnio bp kujawsko-kaliski. Urodzony w
Szweliach na Zmudzi, poczatkowe nau-

ki pobierał w szkole publicznej OO. Bernardynów w Datnowie, później w Kiedanach. W siedemnastym roku życia wstąpił do seminarium żmudzkiego w Worniach, skąd po dwóch latach wysłany został na wyższe studia teologiczne do akademii duchownej w Wilnie. Gdy ta uczelnia w 1842 r. przeniesiona została do Petersburga, B. tam uzupełnił nauki i w 1845 r. otrzymał stopień naukowy magistra teologii. Przyjawszy święcenie na dyakona, mianowany został po powrocie do diecezji profesorem seminarium diecezjalnego w Worniach i tu przez lat sześć wykładał teologię dogmatczną i język łaciński. 1847 r. wyświęcony został na kapłana. Przebywał następnie przez lat kilka w Wilnie, pełnił tu obowiązki profesora religii w szkołach publicznych i prywatnych, oraz asesora przy kuryi biskupiej. Niepospolite zdolności i wielka gorliwość B. zwróciła nań uwagę właściwych sfer, tak iż w r. 1858 papież Pius IX prekonizował go na biskupa tytularnego maksymilianopolińskiego i mianował sufraganem żmudzkim. Konsekrowany był w Petersburgu, w lutym 1859 roku. W następnym roku powołany na rektora akademii duchownej do Petersburga po księdzu Antonim Jakubińskim (ob.), niespożyte położył zasługi, jako jej kierownik zaprowadził też w niej zauważenie reformy, podniósł wysoko poziom naukowy, uzyskał od rządu pozwolenie wysyłania za granicę alumniów wybitnie zdolnych, w celu obznajmienia ich z postępem wiedzy kościelnej na uniwersytetach niemieckich. W roku 1864 wrócił do Kowna, gdzie sprawował urząd offycala do r. 1870; mieszkał potem przez lat pięć w Mitawie, a po śmierci biskupa Wolonczewskiego 1875 r. powołany na administratora diecezji żmudzkiej zarządzał tą diecezją do chwili mianowania go przez Leona XIII biskupem kujawsko-kaliskim t. j. do r. 1883, po przeniesieniu bpa Popiela (ob.) na arcybiskupią stolicę do Warszawy. Jako biskup kujawsko-kaliski sprawował B. rzady tej diecezji do początku roku 1902, kiedy ciężką złamany niemoćą, złożył rzady w ręce Ojca S., a w parę miesięcy potem dokonał żywota we Włocławku, gdzie też ciało jego w podziemiach katedry spoczęło. Należy B. do znakomitszych biskupów polskich w XIX wieku. Na wszystkich stanowiskach, które w ciągu

długiego życia zajmował, odznaczał się niezłomnością zasad, dużą energią we wszechstronnej swej działalności, duchem scisłe kościelnym i obywatelskim, wyjątkową przyjemą apostolską odwagą i gorliwością. W obydwoch diecezjach, gdzie pozostawał wśród b. cięzkich warunków pozostawił liczne owoce swej pracy. W seminarach duchownych w Kownie i Włocławku zbawienne zaprowadził zmiany, podniósł nauki przez dobór profesorów, pomnożył liczbę alumniów w Kownie — przez wyjednanie u rządu zniesienia ograniczeń, co do liczby wychowańców, we Włocławku — przez wznowienie nowych obszernych gmachów seminarialnych. Wyjednał też powiększenie liczby miejsc dla alumniów włocławskich w akademii duchownej i usilnie popierał, w miarę możliwości, dążenia młodych kapelanów i kleryków do kształcenia się w wyższych uczelniach za granicą. Niezmordowany był bp B. w odwiedzaniu parafii, udzielaniu sakramentu Bierzmowania, przyczem, jako doskonaly muwea, krzepił słowem Bożem serca wiernych i kapelanów. Dbały o oświatę religijną, moralność i poboźność owczarni swej, zaprowadził obowiązkową katechizację dzieci po parafiach, podniósł nauczanie kaznodziejskie, polecając, aby we wszystkich kościołach parafialnych głoszono nauki katechetyczne, obejmujące całkowity, systematyczny wykład wiary i obyczajów, tudzież po pierając czasopismo kaznodziejskie „Homiletkę“, pod jego bokiem, we Włocławku powstałe. Polecił duchowieństwu parafialnemu zaprowadzać rekolecje z ludem i czterdziestogodzinne nabożeństwa. Uporządkował niektóre sprawy liturgiczne i prawne, dotyczące odpustów, ceremonij kościelnych, nabożeństw, śpiewu i t. p. Jedną z największych zasług bpa B. było rozbudzenie wśród duchowieństwa diecezji włocł. tego dotąd nie ostudzonego zapału do upiekszania domów Bożych, budowania nowych świątyń i budowli kościelnych, lub odnawiania starych, tak, iż za rządów jego około stu świątyń bądź gruntownie odrestaurowano, bądź zastąpiono nowymi. Sam bp. nietylnko słowem, poparciem wszechstronnem, promocją gorliwych i uzdolnionych w tym kierunku kapelanów, ale też przykładem zachęcał duchowieństwo do takiej pracy, odnawiając na wewnętrz i na zewnątrz i rozszerzając wspaniałą kate-

dre włocławską i, której restaurację rozpoczęł arcbp Popiel budując przy niej dwie piękne wieże. Kościół i klasztor jasnogórski był przedmiotem szczególnej jego troski: wskrzesić usiłował ducha zakonnego w gronie OO. Paulinów, zaprowadzając wspólnie pacierza chorych, klawizurę i t. d., wyjeżdżał u rządu pozwolenie na nowicyat. Przy poparciu bpa rozpoczęto też gruntowną restaurację murów klasztornych, po usunięciu z nich wojska, oraz odbudowanie zniszczonej przez pożar wieży. Pieczęciowość otaczała klasztory inne, do których sprawdzała rozproszonych po parafialach zakonników, przedłużając w ten sposób byt klasztorów. Wspaniały kościół przy b. opactwie cysterskiem w Lędzie (ob.) podniósł do rzędu parafialnych, by ułatwić, a może ocalić egzystencję jednej z najpiękniejszych w kraju świątyń. Niepospolita i wszechstronna wiedza bpa B., długoletnie doświadczenie życiowe, umysł potężny, bystry i spostrzegawczy, takt i miłość swej owczarni i swego społeczeństwa, cechujące każdy jego czyn, obok głębokiej i tkliwej pobożności sprawiły, że cieszył się wśród duchowieństwa bezgraniczną miłością i poważaniem, a zdanie jego w trudnych i ważnych sprawach kościelnych miało powagę pierwszorzędną u dostępników kościelnych, niekiedy i świeckich. Odznaczał się też rzadką serdeczością i słodyczą w prywatnym życiu, tudzież gorącym przywiązaniem do rodzinnej Źmudzi, którą co rok odwiedzał. W ostatnich latach życia niemoc fizyczna odjęła mu wszelką energię, niezbędną do zarządu obszerną dyrekcją. Pozostał w rękopisimie *Pamiętniki* — ciekawy i ważny materiał historyczny do dziejów Kościoła w okresie, w którym żył i działał.

X. W. K.

Berettini Mikołaj, malarz włoski ur. w 1637 r. † w 1682 r., jeden z najlepszych uczniów Karola Maratta. Najcenniejsze jego prace są: *Nauki edukacyjne* w Petersb. Ermitażu; Freski w klasztorach S. Maria de Monte Santo i S. Maria del Suffragio. (Por. W. E. I. t. VII—VIII, str. 471).

Bereza kartuzka. Bereza kartuzka sławny i bogaty niegdyś klasztor z klasą św. Krzyża nad rzeką Jasiodłą w województwie brzeskim, przez Kazimierza Leona Sapiehę w r. 1648 fundowany. Budową kierował włoch; klasztor z domkami

oddzielnych wzniesiony i otoczony murami dookoła miał wygląd miasta. Pierwsi Kartusi przybyli tu z Trewiru, liczba ich wynosiła od 10 do 20 przeszło braci, od tytułu klasztoru nazwana była się świętokrzyszka. Pierwszym przeorem był X. Jan Hagen profesor Kartuzji trewierskiej. Fundator hojnie zaopatrzył Kartuzów, nadając im dobra Berezie i Busią z przyległościami, na kilka mil wokoło otaczającymi klasztor; dobra te dawały dochód rocznego około 400,000 złp. Wizyta klasztoru z r. 1820 wykazuje 483 dyny i 1,218 dusz męskich poddanych, dochód roczny 9,292 rubli srebr. Fundacja zatwierdzona była przez Jana Kazimierza i przyznaną przez bpa Luckiego, Andrzeja Gembickiego a nadto nadano Kartuzom prawo kollatorskie nad kościołem parafialnym, niewiadomo przez kogo fundowanym w r. 1477. W Berezie Kartusi wybudowali nowy klasztor parafialny drewniany na miejscu starego w r. 1754, a w r. 1773 kaplice pod wezwaniem św. Antoniego przy gościńcu, między Berezą a Słoniem, w miejscowości zwanej Dziadą; wzniesli także kaplice w pałacach w Berezie i Busią. X. Stefan Pułowski pleban i prałat Kap. wil. zbudował szpital na 12 ubogich przy parafialnym kleszczu i legował 18,000 rub. sr. na utrzymanie. Kartusi utrzymywali 100 przeszło oficjalistów jako to: nauczycieli, lekarzy, ekonomów i t. p. oraz szkoły ludowe. Miłośnicy wiedzy mieli dość sporą bibliotekę, w której się znajdowało dzieł odnośnie do: 1) Pisma św. 154; 2) Teologii moralnej 249; 3) Teolog. polemicz. 121; 4) Historyi kościelnej. 177; 5) Historii powsz. 126; 6) kaznodziejskich 245; 7) ascetycznych 176; 8) prawnych i kanonicznych 139; 9) medycznych i filozoficznych 135; 10) filologicznych i szkolnych 165; niektórych po kilka egzemplarzy, przytem rozmaitych dokumentów i przywilejów około 3,000 sztuk. Hojne uposażenie i stan kwitnącej Kartuzji świętokrzyskiej w Berezie, świętobliwości jej członków, zwracały na siebie oczy i serca nietyko sąsiadów, ale i przychodniów i najezdników, z dalekich krajów. Zwiedzali Kartuze berezka królowie, zwiedzili też Tatar i Szwed, grabiąc majątek i uwożąc do niewoli zakonników, by wydrzeć za nich okup. Miał nawet i Kościuszko z ofiary kartuzkiej zasilać swój skarbiec; czy jednak chowały się u Kartuzów miliony, trudno coś powiedzieć, wo-

bec faktu, iż w czasie najścia Szwedów (1706—1708 r.) za 300 zł. wykupili kilku braci, a za innych placili srebrem kościołnem. „Kartuza w Berezie, mówi autor żywota św. Geniusza, miała własną historię powodzeń, która stroną funduszy dątykała sławnego domu ksiażat Sapiehów, stroną zaszczytnych pamiątek sięgała imion osób ukoronowanych: Stanisława, Augusta II, Piotra W. i Karola XII, którzy ten zakład zwiedzali; stroną użyteczności wypowiadała się cnotami dusz wiernych, a stroną duchowną łączyła się z wiecznością; miała i historię klęsk...”. Kiedy wstrąsienie zostały podstawy Rzeczypospolitej, zachwiały się i Kartuza w swym wewnętrznym ustroju i funduszach. Dnie jej światle przyćmily zamieszki, i procesy gorszące, w których największą rolę graly okoliczności. Z przejściem bowiem Berezy pod berło rosyjskie, Kartuza pozbawione zostały zarządu: i kierownictwa swego generała, mieszkającego za granicą, nunciusza zaś zaś apostolski, mieszkający w Warszawie, na donosy tylko zarządzał śledztwa, a biskupi dyecezjalni, pomimo najlepsze chęci, nie mogli skutecznie zaradzić nieporządkom i nadużyciom w zakonie, zależącym od swoich generalów, prowincjałów i od Stolicy Apostolskiej. Surowa przeto reguła kartuzka zaczęła się rozluźniać; nieuctwo i nałogi przyćmiewają cnoty; powstające procesy wytraściły Kartuzów z drogi właściwej, a pieniactwo pożerało sumy i obarczało zamożny niedźw. klasztor długami. Już w r. 1796 bp łucki i brzeski, Adam Naruszewicz, naznaczył był wizytę ekstraordinaryną Kartuzyi berezkiej; rezultaty jej zapewne pocieszające nie były, gdyż w r. 1798 po przejściu Kartuzyi berezkiej do dyecezji wileńskiej, bp wileński Jan Nepom. Kossakowski, wizytując klasztor kartuzki, przełożonym postanowił X. Fossela, a prokuratorzem X. Mejsnera kartuzów. Wizyta z roku 1804 na rozkaz tegoż bpa dokonana, przez proboszcza brzeskiego X. Wojciecha Kossakowskiego i dziekana prużańskiego X. Macieja Putwińskiego wykazała w kasie klasztornej z sum dorobkowych brak 7,200 rub. sr., podniesionych bez zezwolenia zwierzchności, a nadto 2,572 zł dłużu zaciagnietego. Takowa strata funduszu Kartuzy tłumaczyły w ten sposób: „Prokurator Mejsner będąc umocowanym przez bpa Kossakow-

skiego przodkował między przełożonym Fosselem i innymi zakonnikami; nie wolno było wiedzieć Kartuzom o żadnych przychodach i rozchodach, decesach i superatach, podniesionych sumach klasztornych i długach, tak że już wtedy dowiedzieliśmy się o sumie podniesionej i długach klasztornych, kiedy nam wole bpa przeczytano w kapitularzu, że za to zmieni oficjalistów, a że X. Prokurator był z ręki bpa, za sumę podniesioną zakonną i długi nie karę prawem kartuzkiem naznaczoną odebrał, lecz przełożenstwo utracił, bo gdy się chciał o przeć nieprawdzie (?), to był za to przeznaczony do więzienia, do Kamedułów pojańskich, jeśli nie oddał dóbr kartuzkich w administracyę księży świeckich. Ale będąc w podeszłym wieku wołał się kontentować czasowym przełożenstwem (po Fossem zostało przeorem), jak być uwieńzionym”. Wizyta z r. 1820. Nie od rzeczy tu będzie przytoczyć bilans wydatków różnych, podanych w tejże wizycie. Na podatki 1,506 rub. sr.; na utrzymanie osób zakonnych 4,500 rs.; na utrzymanie kła 1,000 rs.; na opłatę oficjalistów i plenipotentów 1.300 rs.; na egezkie dwie razy do roku za duszę fundatora 150 rs.; na erekcję budowli folwarecznych i zapomogę poddanych 1,500 rs.; na przyjęcie gości w czasie odpustu 150 rs.; na jałmużny 100 rs.; na różne procedery wypać mogące 900 rs.; annuaty kłowi parafialnemu 45 rs.

Zawiedziony na postawionych przez sież zwierzchnikach biskup Kossakowski, składał z przeorostwa X. Marcina Fossela i z prokuratorstwa X. Brunona Mejsnera, naznaczywszy im kare, administracyje zaś funduszy porucza sufraganiowi brzeskiemu, bpowi Klokockiemu i proboszczowi wibrzeskiemu X. Wojciechowi Kossakowskiemu; prowizorem naznacza proboszcza sichniewickiego X. Blumskiego, a po nim kanonika Leśniewicza i X. Małinowskiego; przeorem zaś postanowił X. Mejsnera. Administracyje ta opłaciła 27,497 złp. dłużu i uczyniła zapas w kasie klasztornej, na 2,620 złp. i w remonencie zbożowym na 3,000 złp. Pieniądze złożone zostały w maju r. 1807 w kasie klasztornej, pod trzema kluczami. Administracyja księży świeckich, acz była dla funduszy kartuzkich z początku zbiwienna, była solą w oku zakonnikom; a że administratorowie obarczeni obo-

wiązkami parafialnymi, niezawsze mogli dojrzeć i należycie czuwać nad funduszami klasztornymi, jak np. X. Korzeniowski, dziekan wołkowyski. Powstały więc nadużycia, z których skorzystali zakonnicy, by wytoczyć swe skargi do bpa i do kolegium. Wobec tego administratorowie usuwali się i wypraszali od urzędu, jeden po drugim. Rozgoryczenie rosło, a kiedy w r. 1807 bp. Kossakowski, dowiedziawszy się o złym stanie kła parafialnego,kazał nabożeństwo przenieść do Kartuzów, jako kollatorów i dać miejsce plebanowi w oficynie klasztornej, niechęć wzmagała się. By usmierzył burczących się zakonników, skazując na lekką karę przeora Mejsnera i dając im na kierownika duchownego X. missyonarza. Gdy Mejsner wkrótce umarł, Kartuzi wybrali na przeora X. Oskierkę, o którym Strojnowski powiada: „iż to był człowiek nie mający żadnej nauki i doświadczenia, z natury nie udarowany rozsądkiem i dobrem iżeczy zrozumieniem, skłonny do marnotrawstwa i do słuchania podstępnych nauk łatwy, złąd charakteru i humoru odmiennego“. Zostawszy przeorem X. Oskierko zawezwał ludzi d. 22 września 1807 r., naszedł mieszkanie plebana i kazał mu z niego ustąpić, a rzeczy kościelne odesłał do kła parafialnego. Za ten czyn samowolny biskup Kossakowski skazał Oskierkę na pokutę w Kameduł pozańskich; wykonanie dekretu porucił administratorom, z użyciem w potrzebie pomocy urzędu ziemskiego. Kartuzom rozkazano wybrać nowego przeora. Kartuzi oparli się, przed administratorami zamknęli bramę i wysłali im „bulię Aleksandra III pża grożąca klątwą“ (naruszycielom klauzury). Sprawa oparła się o kolegium, które dnia 24 stycznia 1808 r. rozkazało wrócić nabożeństwo parafialne do kła kartuskiego, póki Kartuzi nie poprawią kła parafialnego. Oskierko rozjeżdżający po domach obywatelskich i zbierający podpisy o użyteczności zakonu¹⁾ kartuskiego, to znowu

oswiadczający bpowi swoją uległość i gorliwość o dobro zakonu, został wezwany z bratem Michałem Mroczkowskim do Petersburga, tamtań sprawę przekazano konsystorzowi wileńskiemu, a potem obydwoch internowano w grodzieńskim bernardyńskim klasztorze. Przełożonym w Berezie naznaczony został X. Prostke, administratorem dziekan wołkowyski X. Korzeniowski. W ten sposób sprawa Kartuzów, zamiast uśmierzenia, przybrała coraz szersze rozmiary. Do kwestyi karności i funduszów przybył zatarg o nabożeństwo parafialne. Oprócz tego brat Adaukt Grądzki prowadził sprawę o fundusze zreginione z X. Pusłowskim eks-kartuzem w czasie jego proboszczowania 1791—95. X. Stefan Pusłowski, ur. r. 1755, uczył się w Żywonicach, wstąpił do stanu duchownego 1782, wyświęcony na kapłana 1786; proboszczerezki 1791; kanonik brzeski 1795; dziekan prużański 1798 r.; prałat scholast, kapituły wileńskiej 1810; Dr. teol. deputat do sądu głównego i wizytator klasztorów w roku w r. 1822, umarł po r. 1830. Fundusze miał zabrać Kościuszko i wydać na to kwit; w wykazie jednak Korzona (*Dzieje wewnętrz.* t. III) pieniędzy i sreber wziętych z kłów przez Kościuszkę wzmianki o Kartuzach bierzckich nie znajdująemy.

Po śmierci biskupa Kossakowskiego w Baden-Baden, d. 26 września 1808 r., rządy dycezyi wileńskiej objął prałat kap. wileń., erlen kolegium, przyszły biskup wileński, Hieronim Strojnowski, który z całą energią wziął się do rozplątania zawiłej tej sprawy i rychłego jej załatwienia.

bpowi Kossakowskiemu, iż jakoby obywatele grodzieńscy za pobytu Najjaśniejszego Pana w Grodnie, w czasie rządów gubernatora Kuszelowa, podali prośbę o utworzenie oddzielnego grodzieńskiego bpstwa, i że gdy takowa prośba została bez skutku, obecnie znów jakoby się zbierały podpisy w tym celu. Borejsza zaprzeczając temu w liście do bpa Kossakowskiego d. 26 grudnia tegoż roku przypuszcza, że pogłosce tej mogło dać powód „staranie szafarzów i dalszych oficjalistów kartuskich u swojej familii, aby oświadczyli, że klasztor kartuski jest użyteczny dla kraju — z tej to facecy poszło“.

¹⁾ O zbieraniu podpisów przez Kartuzów broniących swojego klasztoru napomyska marszałek gubernialny grodzieńsko-litewski, Borejsza. Kiedy bowiem w r. 1808 d. 6 grudnia dziekan grodzieński, X. Francesson, zakomunikował

nia, im się dłużej bowiem przeciągała, tem się stawała zawiśla i wikała wiecej osób. „Szukam zewsząd światła, pisze Strojnowski w liście do proboszcza słonimskiego, X. Zanietowskiego, o tem wszystkim, co mi dać może informację o aktualnym stanie Kartuzy”. Naznaczony administratorem X. Korzeniowski, prowadził sprawę funduszów niedołężnie, pozaciągał długi, w końcu nie zdawszy kasy i rachunków wyjechał w swoim interesie. Dla sciagnięcia rachunków i uregulowania funduszów naznaczony został administratorem X. Klimaszewski, (potem w nagrodę za administratorstwo, proboszcz sumiński) „dla umozienia zas wszelkich niechęci Kartuzów”, z rozkazu Strojnowskiego d. 26 kwietnia 1812 r. nabożeństwo parafialne processyjonalnie, jako w dzień św. Marka, przeniesiono do kła parafialnego po należytym obejrzeniu tego kła przez XX. Puławskiego i Zanietowskiego. Przy tym akcie oprócz wspomnianych księży byli obecni X. Putwiński dziekan prużański, wiceadministrator X. Klimaszewski i X. Łempicki, proboszcz sielecki. Kartuzy, chcąc się uchronić od administratorcy i przeciąć wszystkie sprawy, w r. 1811 zwróciły się do kolegium, prosząc o przyłączenie ich do Kamedułów pożajskich, jako podlegających jednej benedyktyńsko - cysterskiej regule. Na zapytanie o zdanie w tej sprawie uczynione przez kolegium Strojnowski, wparty na wiadomościach powiętych od duchowieństwa i obywateli, wy stosował obszerny raport d. 26 lutego 1812 r. o „gasnacem kartuzkiem zgromadzeniu”, w którym to raporcie między innymi, powiada, iż przyczyną upadku Kartuzy bereskiej było zerwanie stosunków z generaliem zakonu; „bo gdy za rządów polskich generał Kartuzów przesywał z zagranicy zakonników, którzy podtrzymywali pierwiastkowego ducha pobożności i cnoty w Kartuzy bereskiej, to od przyłączenia prowincji litewskich do Rosji, dawni zakonicy poumierali, a na ich miejsce żadnego zagranicznego zakonnika generał już nie mógł przysłać. Co do miejscowości, rzadki był przykład, aby kto dobrze wychowany prosił o przyjęcie go do tak samotnego i ścisłego zakonu. Z niedostatku przyjmowano osoby, bez zapoznania się z ich obyczajami, edukacją i przymiotami odpowiednimi stanowi duchownemu. A tak od r. 1795

ten się okazał skutek, że w calem zgromadzeniu znajduje się tylko dwóch kapelanów, X. Oskierko i X. Prostke do wszelkiego urzędu niezdolnych; dwóch profesorów Michał i Andrzej Mroczkowscy, którzy jeszcze żadnej nauki stanowi duchownemu potrzebnej nie mają; z tych Andrzej nie wiem czy będzie zdolny do kapłaństwa dla ograniczonego pojęcia, profes Józef Grądzki pragnie uwolnienia od ślubów zakonnych, twierdząc, iż profesję wykonał pod przymusem... Uprzedzenie i niechęć Kartuzów przeciwko biskupowi od r. 1807 tak głęboko już wkrzepione, że im zaradzić rozumiem być rzeczą niepodobną...“.

Dalej wyjaśniając przebieg i okoliczności procesu kartuskiego biskup Strojnowski widzi jedyny ratunek dla Kartuzów w połączeniu z Kamedułami pożajskimi. Nic to jednak nastąpiło w ciągu dalszym trwały procesy i komisje. Fundusze poważne były zachwiane, zalegały podatki, zarząd gubernijalny grodzieński groził sekwestracją i opieką. Zaoszczędzone przez pierwszą administrację Kossakowskiego go 20620 zł. p. wyczerpały się. Strojnowski nakazuje X. Klimaszewskiemu zaprowadzać oszczędności, zmniejszyć oficjalistów i płacić podatki dla uniknięcia sekwestracji. W celu rozpatrzenia sprawy Kartuzów, wyznacza komisje, sprowadza z Grodna do Berezy X. X. Oskierkę i Mroczkowskiego na śledztwo. W końcu zrażony wszystkiem dnia 12 lutego 1812 roku przekazuje cały proces konsistorzowi Wileńskiemu i poleca mu raportować o przebiegu sprawy, omijając biskupa, wprost do kollegium. W tymże roku w lipcu weszli Francuzi w okolice Berezy; Kartuzy pod kierunkiem X. X. Oskierki i Mroczkowskiego wypowiedzieli posłuszeństwo zwierzchności i wydalili administratora X. Świackiewicza; jednakże zamieszanie to wkrótce ustalo. Dnia 17 grudnia X. Mrockowski †, a X. Oskierko ciężką złożoną chorobą przeniesiony do jednego z folwarków (Rap. Konsyst. 1813 r. № 573).

Najście Francuzów wywołało wstrzymanie sądów duchownych; na mocy ukazu z dnia 19 grudnia 1812 r. zawieszono je do 1 października 1813 r. Wskutek tego i sprawy Kartuzów z administratorami została, jak widać, umorzoną, bez wielkich następstw dla jej aktorów, gdyż spotykamy jeszcze potem X. Korzenio-

wskiego na dziekanii Wołkowskiej a X. Oskierkę w Berezie. Sami zresztą Kartuzi dnia 14 grudnia wystąpili z prośbą do kollegium, aby im poruczoną zarząd funduszów klasztornych, „gdź jedni, do których oni stosowali swe pretensje uwolnieni zostali od sprawy, a drudzy poumierali, nie wynagrodziwszy szkód wyrządzonych klarowi. Zakonnicy którzy by mogli dać wyjaśnienie w tej sprawie, nie żyją; sami przeto pragną umorzyć przeszłość, a z nią i prożne nadzieję“. Zapytany o zdanie bp. sufragana Puzyńa, czasowo rządzący diecezją po śmierci Strojnowskiego (1815 do 1816 r.) przystał na prośby Kartuzów. Po Strojnowskim w roku 1816 objął rządy diecezji wileńskiej, jako perpetuus administrator, arcybiskup Siestrzeńcewicz i w ciągu dalszym prowadził sprawy Kartuzów. Dnia 12 czerwca 1819 r. wezwał do siebie delegatów od Kartuzów dla wyjaśnienia ich pretensi. Przełożony Kartuzów, bernardyn Brzosko, wysyła X. Adauktą Grądzkiego i Andrzeja Mroczkowskiego. W Berezie swoją drogą trwała komisja rozpatrująca skargi klasztoru, względem administracyi X. Pusłowskiego, (która to sprawa przeciągnęła się do r. 1822), i domaganie się Kartuzów o połączenie ich z Kamedułami pożajskimi. Połączenie takowe nastąpiło dnia 22 grudnia 1819 r. pod prezydencją X. Onufrego Mickiewicza, przeora Kamedułów pożajskich, komisja zaś za Najwyższym rozkazem obradująca w Berezie śledziła gospodarke X. Pusłowskiego. Zasiadali w niej: Wileński gubernator, Strapczy Chądzynski, kanonik olyckiej kolegiaty Honorat Tarulewicz i X. Mauryce Bortnowski, benedyktyń. Wezwany został pod koniec 1821 r. do Berezy X. Pusłowski, by się stawił osobiście; przesiedział tam pięć miesięcy. Dnia 23 stycznia 1822 r. komisja zapotrzebowała od zarządu diecezjalnego wiadomości o rozporządzeniu biskupa Kossakowskiego, wzywającem Kartuzów do składek na restaurację kościoła katedralnego 1798—1801 r. Dnia 23 października 1822 r. zakończył życie i X. Adaukt Grądzki, przeor i promotor sprawy w klasztorze Kartuskim „cierpiąc słabość w ciągu 4 tygodni“. (Raport dziek. pruż. do konsyst. 31 paźd. W roku 1823 komisja rozpatrywała rachunki byłych administratorów, X.X. Świaczkiwicza, Klimaszewskiego i Korzeniowskiego. Rezultaty śledztwa zapewne nie wiel-

kie były, bo wiele osób umarło i księgi rachunkowe poginęły. Archiwum departamentu obcych wyznań bezwątpienia posiada ostateczne wyniki tego śledztwa.

Po umorzeniu tej smutnej sprawy jaśniejsze chwile zaświeciły nad Kartuzią berezką. Czuwał nad nią od r. 1822 opat i prezydent generalny kongregacji benedyktyń cysterskiej Kartuzy X. Symon Amat Jankowski. W tym czasie na początku 1823 r. wstąpił w progi zakonne Kartuzy berezkiej czysty, pełen enót i talentu braciszek Paweł Genjusz, który wzorowymi postępками zjednał sobie bracią i mając lat 27, w r. 1830 został przeorem Kartuzów bereskich¹⁾. Poeta z natury i botanik ze studiów, lubiący się w rymach i kwiatach, przyjaciel Wolfganga, świętą zapowiadał przyszłość Kartuzy bereskiej, lecz dano mu jako gwiazdce wieczornej zajaśnieć na widnokreku gasnącego zgromadzenia. W roku 1832 klasztor kartuzki został zwinięty. Kartuzi, 18 osób, rozesłani po innych klasztorach, kościół obrócono na parafialny, fundusze przeszły do skarbu. Kościół dziś w ruinach, w klasztorze zaś mieszą się osoby prywatne; parafia przyłączona do Siechniewicz. Ojciec Paweł tułając się od klasztoru do klasztoru osiadł w końcu przy Benedyktynach starotrockich, jakby w losach tej szlachetnej duszy, zapisane było świeić w schyłku zgromadzeń zakonnych, pod koniec bowiem istnienia zgromadzenia starotrockiego O. Paweł został wybrany przeorem. Klasztor starotrocki zwinięty w r. 1844; a przeor żegnany ze łzami przez parafian starotrockich, puścił się na tulactwo. Ostatecznie zamieszkał w Połuknii w parafii starotrockiej u Wolfgangów i tam życia dokonał w r. 1846. W tych bolesnych przejściach pocieszał rozważaniem krzyża i cierpień Chrystusowych, ubarwiając je w spłyty rymów i cytaty z Pisma św.: „przybitý jestem pospolu z Chrystusem na krzyżu“—wołał z Pawłem św. „bo dawca zbawienia apostołom odkazał na dziedzictwo znoszenie prześladowania ich zaś następcom w upominku krzyż zostawił“ — powtarzał ze św. Ambrożym. (Por. *Rys życia ks. Pawła Genjusza*, przez ks. A. Ważyńskiego, Warszawa 1854, druk Ungra; *Archiw. dyec. wi-*

¹⁾ Pochodził z guberni grodzieńskiej, kształcił się w szkołach grodzieńskich.

leńskiej i Raporty Kossakowskiego; Akta biskupie i konsystorskie od r. 1798—1823; Wizyty klasztorne 1816; 1820, 1830; Słownik Geograficzny, t. I; Wizyta kościoła parafial. berez. 1830 r.).

X. Jan Kureczewski.

Bereza, malarz, † w 1824 r. w Świeżu, kształcił się w Rzymie, powróciwszy do kraju namalował w lwowskim kle Franciszkanów Nawiadzenie, Zmartwychwstanie, św. Franciszek Seraphicki. Dwa pierwsze obrazy spłonęły podczas pożaru w 1833 r., ostatni uszkodzony odrestaurował Wagner. (Por. W.E.I. t. VII—VIII, str. 471).

Berg Franciszek, prof. teol. w Wyrzburgu, ur. 1753 r., należał do tych niewielu uczonych katolickich, którzy ulegli nurtującemu w kle protestanckim prądnikowi „teologicznego oświecenia”, a właściwie racjonalizmowi. Pierwotnie wykładał patrologię, wypowiadając przytem o niektórych pismach OO. Kła niezbyt prawowierne sady. Następnie uczył historii klnej. Znalazł tutaj sposobność do ujawnienia swoich sceptyczno - naturalistycznych przekonań, o czem świadczy anonimowa sprawiedliwość, lecz powszechnie jemu przypisywana rozprawa: *Versuch e. Gesch. der Entstehung und Ausbildung d. Kirchenbusse*. Z pobudek osobistych, oraz ambicji zwalczał filozofię Schellinga i Kanta i w tym celu napisał swoje dzieło, w którym zarazem wyłożył poglądy filozoficzne: *Epikritik der Philosophie*, 1805. Przekonań swoich nie zmienił do śmierci 1821 r. (Por. J. B. Schwab. *Franz Berg etc.*, Würzburg 1869).

(Ch.)

Bergama, miasto w Lombardyi ze stolicą bpią tejże nazwy, posiada wspaniałe kł S. Maria Magiore zbudowany w stylu romańskim 1173. B. podlega metropolii medyolańskiej i ma 343,630 wiernych, oraz 1,036 kapelanów.

Berger Elias, paleograf francuski, ur. w Beaucourt w r. 1850. Napisal: *Notices sur divers manuscrits de la bibliothèque Vaticane. Richard le Poitevin, moine de Cluny, historien et poète*, Paris 1879; *Les Registres d'Innocent IV. Recueil des bulles de ce*

pape publiés ou analysées etc.

Paris 1882 i nast.; *Saint Louis et Innocent IV. Etude sur les rapports de la France et du Saint-Siège*, Paris, Fontemoing 1803, i inne.

Berger Filip, orientalista francuski, brat poprzedniego, ur. w r. 1846 w Beaucourt. Ukończył studia teologiczne w uniwersytecie w Strasburgu, został wezwany do komitetu redakcyjnego *Corpus inscriptionum semiticarum*, wydawanych pod kierunkiem Renana. Był też współpracownikiem w wielu czasopismach francuskich. Napisal: *Etudes sur les documents nouveaux fournis sur les Ophites par les Philosophomena*, 1873; *Israel et les peuples voisins*, Paris 1878; *Histoire de l'écriture dans l'antiquité*, Paris 1891; *Musée Lavigerie de S. Louis de Carthage*, Paris 1901, i wiele innych.

X. J. N.

Berger Samuel, teolog protestancki francuski, brat Filipa i Eljasza (ob. art.), ur. w Beaucourt w r. 1843, † r. 1900. Napisal: *La Bible au XVI s. etude sur les origines de la critique biblique*, Paris 1879; *De Glossariis et Compendiis biblicis quibusdam mediis aevi*, tamże 1879; *La Bible française au moyen-âge etc.*, Paris 1884; *Histoire de la Vulgate pendant les premiers siècles du moyen-âge*, tamże 1893.

Bergier Mikołaj Sylwester, znakomity teolog i apologeta, ur. się w r. 1718 w Darney, dyceczy i Besançon. Studya teologiczne odbywały się w Besançon pod kierunkiem uczonego księdza Bulleta. Wyświęcony na kapłana był proboszczem we Flangebouche (1748—1764) i przełożonym kolegium w Besançon od kassaty zakonu Jezuitów, do 1769 r. Arcybiskup paryski, Beaumont, mianował go kanonikiem kła metropolitalnego w Paryżu. Przez czas pewien sprawował zaszczytne stanowisko spowiednika królewskiego. Kapłan prawdziwie pobożny, dzielny obrońca Kła. † 9 kwietnia 1790 roku. Głównejsze z dzieł jego: *Les éléments primitifs des langues, découverts par la comparaison des racines de l'hébreu avec celles du grec, du latin et du français*, Besançon 1764; *L'origine des dieux du paganisme et les sens des*

fables découvert par une explication, suivie des poésies d'Hesiode, Paryż 1767; *Le deisme réfuté par lui-même ou examen des principes d'incrédulité répandus dans les divers ouvrages de J. J. Rousseau*, Paryż 1775; *La certitude des preuves du christianisme ou réputation de l'Examen critique des apologistes de la religion chrétienne*, Paryż 1767, później zamieszczone w zbiorze Migne'a t. XI. Voltaire zaniepokojony tem dzielem wydał rzec p. t. *Conseils raisonnables à un theologien*. B. odpowiedział w *Réponse aux conseils raisonnables, Apologie de la religion chrétienne*, Paryż 1763; *Réfutation des principaux articles du dictionnaire philosophique; Les grands hommes vengés ou examen des jugements portés par de M. de V..... sur plusieurs hommes célèbres, par ordre alphabétique*, Paryż 1769; *Examen du materialisme ou réfutation du Système de la nature*, Paryż 1771; *Traité historique et dogmatique de la vraie religion, avec la refutation des erreurs qui lui ont été opposées dans les différents siècles*, Paryż 1780. Dzieło to posiadamy w polskim tłumaczeniu p. t. *Traktat dziejo-wy i dogmatyczny prawdziwej religii z odparciem błędów, które jej w rozmaitych przedstawiano wiciakach*, Grodno 1795; *Discours sur le mariage des protestants*, Paryż 1787; *De la source de l'Autorité*, Paryż 1789; *Observations sur le divorce; Tableau de la miséricorde divine*, Besançon 1821; *Examen de système de Bayle sur origine du mal i innych wielu rozpraw wydanych po śmierci autora*. Wreszcie *Dictionnaire théologique stanowiący część słynnej Encyclopédie méthodique*, po wielokroć przedrukowywany. Pierwsze wydanie w Paryżu 1788. Jedno z lepszych wydał w Besançon (8 t. in 8-o) z adnotacjami kardynała Gousseta; w r. 1859 w Paryżu uzupełnione wieloma artykulami ksiedza Pierrot; ostatnie w r. 1875 w Paryżu w 12 tomach powiększone i zastosowane do potrzeb czasu przez ksiedza Lenoir. Udział w Encyklopedyi jest jedyną skazą w życiu autora. Podobno działał w dobrej wierze i z woli duchownych swoich zwierzchników. (Por. Vacant, *Dictionnaire; Hurter, Nomenclator litterarius*).

Ks. H. F.

Bergomensis, ob. Piotr z Berga mu.

Beria, syn Efraima (I Par. 7, 21—24). Otrzymał to imię (Beria = syn nieszczęścia), bo urodził się w chwili nieszczęsnej dla całej rodziny. Wielu synów Efraima chciało zawładnąć miastem Geth i polegli, zabici przez mieszkańców tej miejscowości. A było to przed wyjściem Żydów z Egiptu. B. jest inny od B., syna Benjaminowego, który w kilkudziesiąt lat potem przygotował pomyślniejszą wyprawę przeciwko Geth.

Berim, Beriens v. Berites H. kol-hab-berim „wszyscy Berim“ (II R. 20, 14), Joab, ścigając Śebę, który się zbrunotal przeciwko Dawidowi, przeszedł wszystkie pokolenia izraelskie aż do Abel-Beth-Maacha i wszystkich Berim. W. ma: omnes viri electi wszyscy mężowie wybrani, więc czytał św. Hieronim bahurim zamiast haberim. Dzisiejsi egzegeci tworzą co do tego rozmaite przypuszczenia, jak się czytać powinno i co ma to oznaczać.

Berington v. Berrington Szymon angielski teolog katolicki, ur. w Winsley w hrabstwie Hereford 1679, † 1756. Po kilku latach, spędzonych na wykładaniu filozofii w kolegium w Douai, wrócił do ojczyzny i głosił śmiało swoją wiare katolicką. Napisał przeciwko niewierzącym: *Dissertation on the Mosaical Account of the Creation, Deluge, Building of Babel, etc. grounded on the Scriptures*, London 1750.

Berkeley Grzegorz (ur. 1685—† 1753 r.), bp angl., filozof idealista, przeciwnik współczesnych kierunków materyalistycznych, widzący jedyny ratunek pko ateizmowi w odmówieniu materyi wszelkiego realnego bytu. Istnieją tylko duchy, którym Bóg nasuwa wyobrażenia, dające złudzenie rzeczywistości. Bezpośrednio i napewno znamy tylko nasze myśli, o istnieniu zaś świata wnioskujemy tylko i to wnioskujemy fałszywie. Świat jest wyobrażeniem Boga, które się częściami w nas odbija: jest mową Boga do ludzi. Wydanie zbiorowe dzieł B. najnowsze wyszło w Wrighta w Londynie 1878, z tych na polski F. Jezierski w *Bibl. filoz.* H. Struvego, Warsz. 1890, przetłumaczył *Rzecz o zasadach poznania*. (Por. W. E. J. t. VII—VIII, str. 495).

Berlage Antoni, wybitny dogmatyk niemiecki, ur. 1805 w Monasterze (Münster) w Westfalii, został przy tamtejszej akademii profesorem teologii dogmatycznej. Wykład jego był porywający i dziwnie jasny, stąd licznych gromadził słuchaczy. Po soborze watykańskim należał do tych niewielu profesorów wszechnic nadreńskich, którzy niewzruszenie stali przy Kle, pomimo że Döllinges i Reusch usiłowali pociągnąć go za sobą. Napisał *Apologetik der Kirche*, wyd. 1835, dzieło swego czasu wielce cenione, dziś przestarzałe, oraz kapitałną pracę *Die Katholische Dogmatik*, Münster 1839—63 w 7-iu tomach, które zjednało mu wspaniałą sławę. B. † w Monasterze 1881 r.

(Ch.).

Berlendis Ludwik ks. T. J., ur. w Bergamo w r. 1813, wstąpił do stanu duchownego i został sekretarzem swego bpa. W r. 1838 wstąpił do Jezuitów. Udał się na misje do Indii bez względu na słabe zdrowie. Przybył do Madury i † w Negapatam w r. 1845. Napisał: *Memorie edificanti della vita religiosa del servo di Dio P. Carlo Odescalchi della Comp. di Gesù*, Roma 1843, 18-o. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Berlichingen Adolf von, ur. w Stuttgartie w roku 1840, został jezuitą w r. 1862; wystąpił ze Zgromadzenia w roku 1884. Pisał utwory sceniczne religijne: *Die Hirten von Bethlehem*. Neues Krippenspiel mit Gesang, Donauwerth, Auer 1881; *Garcia Moreno's Tod.*, Historisches Trauerspiel, Einsiedeln, Benziger 1884, 8-o; nadto *Der Kaiser in Vorarlberg*, tamże 1881, 4-o; *Ozanam oder das Senfkörnlein des hl. Vincenz von Paul*, Münster 1883, 8-o, i inne. (Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

Berlo Arseniusz, władcy pereaslawski i bialoruski. Po wznowieniu w Polsce gr.-katol. arcybiskupstwa bialoruskiego w r. 1728 został B. mianowany na tę stolicę. August II nie chciał go uznać jako arbpa, ponieważ pochodził z gminu, popierały zaś B. Piotr II i cesarzowa Anna, i w tym celu prowadzili kilkoletnią korespondencję w tej sprawie z Augustem II, lecz to nie pomogło. W roku

1733 synod peresławski mianuje B. biskupem pereaslaskim, korzystając jednak z zamieszek w czasie bezkrólewiego po śmierci Augusta II, przywraca go do dawnej godności w r. 1734. Dziesięć lat mieszkał B. Pereaslawi i tam też zmarł.

X. H. P.

Bern, kanton i miasto szwajcarskie. Pierwotne dzieje kantonu mało są znane. Dzielnicą ta należała w wieku VIII do Franków, w w. IX do Burgundzkiego, a od r. 1031 do Niemieckiego państwa. W r. 1353 B. przystąpił do związku ówcześnie istniejących kantonów szwajcarskich i od tego czasu odgrywał górującą rolę w dziejach Szwajcarii. Reformacja wcześnie (1528) się przyjęła w tym kantonie, który odtąd nietylko przesładował katolików w obrębie swych granic, ale stał się także głównym ogniskiem dajeń, zwieraczących się pko Kłowi katolickiemu, w innych kantonach szwajcarskich. Przez kilka wieków rządy Berna spoczywały w ręku oligarchii, t. j. kilkudziesięciu rodzin patrycyuszów, które ciemieżyły lud. Kres położyła tym rządom dopiero rewolucja francuska. Miasto Bern położone nad rzeką Aara, jest stolicą Szwajcarii, rezydencją posłów zagranicznych i siedzibą bpa starokatolickiego. (Por. A. v. Tilher, *Geschichte des eidgenössischen Freistaates Bern* (Bern 1838—1840); Hedler, *Geschichte des Berner Volkes*, Bern 1865—1870; Fontes Rerum Bernensium 1858; Wattennyl, *Geschichte der Stadt und Landschaft Bern*, Szafhuza 1867—72),

K. P.

Bernabei Józef Ereole, ur. około 1620 roku w Capronala, kompozytor muzyczny ze szkoły rzymskiej Palestryny; po śmierci mistrza swego Horacego Benevellego został kapelmistrzem chórów watykańskich, lecz na tem stanowisku pozostał tylko rok, gdyż przeniósł się do Monachium, gdzie został kapelmistrzem na dworze Ferdynanda Maryi, kurfirska Bawarii. Pisał opery (5 dla sceny monachijskiej), skomponował wiele mszy, psalmów, motetów, offertoryów, madrygałów i t. p. i tym utworom zadzięcza swą sławę. W druku wyszły dwie księgi madrygałów (1669), motety (1690), wiele zaś prac jego spoczywa w rękopisach w Watykanie. † 1687 roku.

(Ppr. W. Enc. Illustr. t. VII i VIII,
str. 515).

X. H. P.

Bernadetta Soubirous, ur. w Lourdes 7 stycznia 1844 r. z ubogich rodziców. Na chrzcie św. otrzymała imiona Maria Bernarda, zwykle jednak nazywaną ją Bernadettą. Jak wielkie bohaterki Francji: Genowefa, Joanna d'Arc i Germana Cousin, B. była pasterką. Pilnując owieczek odmawiała różaniec. Do 14-go roku życia z braku czasu mało uczęszczała do szkoły, a nawet nie mogła chodzić na wykład katechizmu, pod opieką jednak swej pobożnej matki zachowała niewinność. Pierwszą komunię przyjęła B. w Bartrès w r. 1858. W d. 2 lutego tegoż roku B. z dwiema towarzyszami udała się nad brzegi Gave; gdy zbliżyły się do jednej z grot, wyzłobionej w skale, B. usłyszała odgłos jakby gromu. Sądząc że burza się zbliża, B. cofnęła się, lecz spostrzegła, że cisza w powietrzu zupełna, nie zwracała tedy uwagi na ów odgłos; gdy jednak po chwili znów powtórzył się po raz drugi, B. spojrzała w głąb grotu i z przerażeniem spostrzegła dziwne zjawisko: wśród jasności oslepiającej stała przedziwnie urody niewiasta. B. padła na kolana i zaczęła odmawiać różaniec. Oblicze owej niewiasty było poważne i laskawe zarazem; szata biała przepasana szarfą niebieską, na obu stopach wyrastały róże złote; welon biały okrywał jej głowę; ręce złożone trzymały różaniec z białych, jak mleko, paciorek złożony. Ręce przesuwały paciorki, ale wargi były nieruchome; a jednak jakby echo niebieskie pozdrowiono anielskiego dawało się słyszeć z zakątków ziemi całej. B. ośmielona odmawiała dalej różaniec, po skończeniu którego widzenie znikło, a B. wróciła do towarzyszek, które zapytane, czy nie widziały czego, odpowiedziały, iż nic nadzwyczajnego nie spostrzegły. Dnia 14 lutego po summie B. z 20 towarzyszami udała się do grotu i zaczęła odmawiać różaniec. Grotu za jaśniała światłem i „Pani“, jak nazywała widzenie B., ukazała się, w postaci, jak po raz pierwszy. B. pokropiła zjawisko wodą świętą, wtedy N. Dziewica weszchnęła. Dzieci towarzyszące B.-ie zjawiska nie widziały zupełnie. Widzenia powtarzały się wielokrotnie, a wieś o nich rozeszła się szybko po okolicy; coraz więcej osób przybywało z B.-ą do grotu. Po

kilkanaście nieraz tysięcy osób otaczało grotę, lecz nic nie widzieli, tylko jasny wzrok B. zwrócony w stronę grotu z wyrazem wzruszenia, dający do zrozumienia obecnym, iż coś niezwykłego widzi to dziecie. Gdy widzenie znikło, B. stawała się zwykłym, potulnym, naiwnem dziecięciem. Dnia 25 marca B. po raz 16 widziała N. Pannę i wtedy to ośmieliła się zapytać: „Ktoś Ty jest, o Pani?“ Widzenie rozłożyło ręce, wzniósło ramiona ku niebu i rzekło wyraźnym głosem: „*Jam jest Niepokalane Poczęcie!*“. Wkrótce liczne uzdrowienia upewniły lud, że to Królowa Niebieska ukazywała się w grocie Massabielle. Cudowne źródło w grocie leczyło choroby; źródełko to powoli utworzyło strumyk, dziś zaś tworzy źródło dostarczające 100,000 litrów wody dziennie, z którego świat cały czerpie i cudów doznaje. Duchowieństwo miejscowe, jak zwykle w takich razach, postępowało bardzo ostrożnie i roztropnie. Ks. Peyraïnale, proboszcz z Lourdes zwrócił się w tej sprawie do bpa Mgr Bertrand-Sévère Laurence'a, który wyznaczył komisję złożoną z duchownych i świeckich i 2 lekarzy, a ta' przez 4 lata badała B. i jej rodziców, oraz ulecanych wodą z grotu, których już było bardzo wielu. Po gruntownym badaniu wszystkich okoliczności bp Laurence w r. 1862 wydał list pasterski orzekający prawdziwość i nadprzyrodzony charakter zjawień w Lourdes i poddał swoją opinię pod sąd Stolicy Aplskiej. Pius IX pż potwierdził prawdziwość objawienia się N. M. P. w Lourdes, zatwierdzając bractwo N. M. P. z Lourdes i obdarzył pielgrzymów spieszących do grotu licznymi odpustami; w r. 1876 w imieniu swojem polecił krdłowi Guibertowi ukoronować statuę N. M. P. w Lourdes. Leon XIII poszedł śladami swego poprzednika, przez kardła Despreza położył pierwszy kamień pod budujący się kł Różańca św. i wprowadził do liturgii brewiarzowej opis objawień w Lourdes. B. w dwa lata po wypadkach opisanych wyżej udala się na posługę chorych do szpitala w Lourdes, oddanym w opiekę siostrom miłosierdzia z Nevers. W r. 1862 B. zachorowała niebezpiecznie i bliską była śmierci. Podano jej wodę z Lourdes i natychmiast uczuła się zdrową. W r. 1866 B. wstąpiła do zgrom. sióstr milos. w Nevers. W r. 1878 po 12 latach pobytu w klasz-

torze, B. uczyniła śluby uroczyste. † w r. 1879.

X. J. N.

Bernard z Botony od miejsca urodzenia parmeńskim zwany, kanonista XIII w., profesor prawa w Bolonii, gdzie † 1263 r. B. całą pracę swoją poświęcił dekretaliom gregoryańskim, do których wyjaśnienia znakomicie się przyczynił. (Por. Schulte, *Geschichte d. Quellen und Literat. d. can. Rechtes*, t. II, str. 114—117).

Bernard z Chartres, filozof żyjący od początku do połowy XII w. w Chartres, zaliczony przez Jana Salisbury'ego do najwybitniejszych platoników swego czasu, pozostawił cytowaną w urywkach przez Cousina *Kosmografię*, rozpadającą się na dwie części: Megakosmos i Mikrokosmos. Przyjmuje on pierwiastki neoplatoników: Bóg, nus i dusza świata, którym przeciwstawia materyę. Nus począł się z Boga, z którym co do istoty stanowi jedno i zawiera w sobie idee, wieczne, pierwotne wszelkie duchowe. Z nusa wyszła dusza świata, która wszystko ożywia. Świat jest doskonałym sam w sobie, wszelka zaś niedokładność pochodzi od matery. Dusza istnieje przed ciałem, które jej służy za miejsce i środek pokut. B. schodzi się często ze Skotem Erigeną, którego idealizm służył mu za tło do jego nauki.

Bernard ks. jezuita, cytowany przez Estreicherą (*Bibliogr.* t. I, str. 89), autor *Listów do X. St. Reszki 1588 i 1590*. Listy te znajdują się w dziele Ambrożego Grabowskiego, *Starożytności historyczne polskie*, Kraków, 1840, 8-o, 2 t.

Bernard Guidonis (albo z Castres) francuz ur. 1260 r. Od rodzinnego miasteczka La Guyonne (dawny dep. Limousin) otrzymał przydomek łaciński Guidonis. W 1280 r. wstąpił do zakonu św. Dominika, zasłynął jako żarliwy kaznodzieja, głośny nauczyciel, historyk i historyograf zakonu. Wielkie przymioty umysłu i serca zdobyły B. zaufanie przełożonych i braci, to też kolejno pełnił obowiązki przeora w różnych konwentach. W r. 1305 zostaje mianowany generalnym inkwizytorem dla zwalczania Albigensów (ob.), a w 1305 r. obrany generalnym zakonu. Jako legat piski pomyśl-

nie załatwia wiele spraw kościelnych, za co od Jana XXII r. 1324 otrzymuje biskupstwo w Tuy (Tude) w metropolii Kompostelli, gdy zaś nieznajomość języka utrudniała B. prace pasterskie, pż przenosi go na bpstwo Lodève (w Langwedocy). Na tem stanowisku pozostał do końca życia, odznaczając się zawsze nieśaskitelnością żywota, pogodnym umysłem i dziwnie miłą wesołością. † d. 29 grudnia 1331 r. (Por. Percin, *Monumenta conventus Tolos. Tolosae 1693*, p. I, str. 62 i 70; Aleksander Natalis, *H. E. s. XIV*, t. XX, c. V, a. 1; po nich Quetif i Echard, *Script. ord. Praed.* t. I, str. 577 i nast. wspominają o licznych dziełach B., zachowanych w rękopismach po różnych bibliotekach, zwłaszcza o cennych pracach, dotyczących zakonu św. Dominika, np. *Libellus de ordine praedicatorum* (fragm. u Martene, *Ampliss. collectio*, t. VI). Z historii póź. B. zostawił dzieje Innocentego III, Klemensa V, Jana XXII, a zwłaszcza ważny *Catalogus Pontificum Roman.* czyli *Vitae R. Pontif. a Christo ad Joannem XXII*, już to w całości, już to w urywkach drukowany w wyd. Baluze (*Vitae Paparum Avenion.*, Paryż 1693, t. I); Muratori, *Script. rerum ital.* t. III; Bouquet, *Recueil des histor.* t. XXI. Żywoty niektórych Świętych, jak św. Dominika, św. Fulkraniusza bpa z Lodéve, św. Sacerdota bpa z Limoges, św. Tomasza z Akwinu i innych, wydane w Bolland; Baluze. Labbe (*Biblioth. nova mss.*, Paryż 1657, II, 18, 533, 661 i t. d.) *Chronicon comitum Tolosanorum* wydany p. W. Catellusa, Tuluza 1623 in tol.; *Liber sententiarum inquisitionis Tolosanae ab an. 1307 — 1313*, wyd. u diele Limborcha *Historia inquis.* Antw. 1692 i inne. (Por. Leander, *De viris illustr. ord. praed.* I, IV; Lusitanus z Sieny, *Chronicon ord. praed.*; Altamura, *Bibl. ord. praed.*; Boss, *De historicis latinis* 2, 63, str. 50; w niektórych jednak szczegółach mniej krytyczni, według Pohle, W. W. t. 2, str. 430 i nast. Nadto: Wadding, *Annal. Minor.* an 1317, n. 2—5; Spondanus, *Annal. ad 1330*, n. 7; Castillus, *Hist. ord. Praed. cent.* t. I, 3, 57).

X. C. S.

Bernard św. opat klarawaleński (Clairvaux). B. ur. w 1090 r. na zamku Fon-

taines-les-Dijon w Burgundyi, a † w klasztorze Clairvaux 20 sierpnia 1153 r. Ojciec jego Tecelin i matka Aleth (Aletta) de Montbar, należeli do najznakomitszych rodzin Burgundyi. Matka pochodziła podobno od dawnych książąt burgundzkich. B. był trzecim z siedmioroga rodzeństwa. Pobożni rodzice wychowywali swe dzieci najtroskliwiej. Ojciec zajęty był, jako wasal księcia burgundzkiego, przeważnie wojną, wiecej przebywał na dworze księcia. Matka wzór chrzescijanek zajmowała się wychowaniem dzieci. Szczególną zaś troskliwością otaczała B. mając przeczucie jego przyszłego powołania. Gdy nadeszła pora oddania go do szkół publicznych, matka umieściła go w szkołach pod kierunkiem kanoników świeckich w Chatillon nad Seiną. Pobożność i pilność w naukach, jakież za myślenie i szukanie samotności wyróżniły go wśród rówieśników, okazywały nadto zdolności poetyckie. Po ukończeniu swych nauk wrócił B. do zamku Fontaines. Tu spotkał się z boleścią, gdyż w r. 1106 lub 1107 umarła jego matka. Mimo ponęt napastujących wiek młody, postanowił wstąpić do klasztoru, wbrew radom i napomnieniom rodziny. Za przykładem B. pierwszy poszedł jego wuj Gaudry. Otrzymawszy pozwolenie ojca, w jesieni 1111 r. razem ze swymi braćmi i kilku jeszcze towarzyszami zamieszkał w domu odosobnionym w Chatillon, mieście, gdzie pier wej się uczył. Po sześciu miesiącach w r. 1112 udał się ze swymi towarzyszami do klasztoru w Cistercium (Citeaux) założonego przed laty kilkunastu. Przybycie św. Bernarda z 30 towarzyszami podniosło znaczenie klasztoru. Trzeba było zakładać nowe klasztory. W r. 1115, opat cysterski postanowił założyć trzeci klasztor nad rzeką Aube, w dolinie zwanej doliną południową. Opat cysterski Stefan Harding przeznaczył na opata nowego klasztoru, nazwanego Claravallis (jasna dolina). Po usadzeniu się B. w tem ubogiem i dzikiem ustroniu dopiero miał przyjąć święcenie kapłańskie. W tym celu więc udał się do głośnego biskupa Wilhelma de Champeaux w Chalon sur Marne. Praca, surowość życia i umartwienia B. tak go osłabili, iż wyglądał na trupa i dlatego ten bp zatrzymał go przy sobie i zabronił mu zajmować się sprawami swego klasztoru przez cały rok. Odtąd zawiązał się ścisły stosunek przy-

jaźni pomiędzy bpem i św. mężem. Dopóki klasztor cysterski nie osiągnął rozgłosu, zakonnicy żyli razem ze swym opatem w wielkim niedostatku; żywili się niekiedy korzonkami i liśćmi bukowymi. Zniechęcenie ogarnęło zakonników. Energia tylko opata ich podtrzymywała. Z r. 1116 zaczyna się rozgłos klarawaleńskiego klasztoru. B. w czasie pobytu swego w Châlons sur Marne nawrócił wielu ze szlachty i duchownych, którzy natychmiast udali się za nim do Cistercium. Z całego jego rodzeństwa jedna tylko siostra Hombelina zostawała na świecie. Odwiedziwszy atoli swych braci w Cistercium postanowiła swe życie świątowe zmienić zupełnie i po kilku latach zamknęła się także w klasztorze. Sława B. wiele się rozniosła, gdy r. 1122 przez jego modlitwę nastąpiło kilka cudownych uleceń. Od tego czasu nazywano go miedrem bożym. Oznaki cieci szczególnej, jakie mu okazywano, dodawały sposobności do większej pokory, gdyż wszelkie wysiłki czynił, aby wysokie mniemanie o sobie u ludzi zniweczyć. Jednocześnie okazał mąż św. nadzwyczajną działalność w pismach i listach z rozmaitymi osobami, które się do niego zwracały. Dążył do zreformowania upadłego życia zakonneego, jako też do podniesienia życia kościelnego w duchowieństwie świeckiem. Pomimo iż kilka razy tak ciężko chorował, że uważało go za umierającego, kiedy się zebrało koncylium w Troyes, obecnie mu św. Bernardowi kardynał prezydujący i biskupi powierzyli urząd sekretarza soboru. Pod jego kierunkiem zostały spisane ustawy soboru, jakież reguli Templariuszów. W r. 1130, gdy po śmierci Honoryusza VI papieżem został wybrany Innocenty II, część kardynałów przeciwstawiła jemu antypapieża Anakleta II, który był panem Rzymu. Dzięki wpływom św. B. we Francji na zgromadzeniu parów królestwa, na które przybył Innocenty II — uznano jego władzę. Towarzyszył św. B. pźowi do Liège, gdzie miało miejsce spotkanie cesarza Lotaryusza z pźem. Gdy pź zwołał w r. 1131 koncylium w Reims, złożone ze wszystkich bpów i opatów Francji, nie mogło się tam obyć bez św. B. Papież wracał do Włoch wspierany przez nieliczną armię cesarza 1133 r. Lotaryusz zajął Rzym, ale nie mógł opanować Watykanu. Został przez pźa koronowany w

kościele św. Jana laterańskiego. W tym czasie św. Bernard pojednał dwa ze sobą walczące miasta. Pizę z Genuą. Cesarz ukoronowany wrócił do Niemiec a św. Bernard do Francji. Za powrotem pracował nad zażegnaniem schizmy w Akwitanii. Sława i groźby św. B. skłoniły księcia Wilhelma do pojednania się z psem. Papież Innocenty II nie mógł się utrzymać w Rzymie, zatem przez pośrednictwo Bernarda wzywanego znowu pomocy cesarza. B. z Niemiec przybył do Włoch, gdzie po drodze usunął schizmę w Mediolanie, następnie pośpieszył do Pizy, dokąd pź zwolnił koncywilium r. 1135. Duszą narad, w celu zniszczenia schizmy, był św. B., a kiedy wracając do Francji przybył do Mediolanu, mieszkańców chcieli św. męża wybrać swym arcybiskupem. Tego zaszczyciły św. B. nie przyjął. Pź Innocenty zagrożony został znowu przez zwolenników antypapieża; B. św. pisał do cesarza, aby udzielił pomocy papieżowi. Cesarz udał się do Włoch, a św. mąż dla towarzyszenia cesarzowi po raz trzeci przedsięwziął podróż do Włoch 1136—1138 roku. Innocenty II został wprowadzony do Rzymu, ale schizma trwała. Została wyznaczona publiczna dysputa między św. B. a przedstawicielem antypapieża i jego zwolennikiem Piotrem z Pizy. Ten ostatni po dysputie uznał się za zwyciężonego i wyrzekł się antypapieża. Ze śmiercią Anakleta, 25 stycz. 1138 r., schizma znacznie osłabła. Wybrano atoli następcę antypapieża Wiktora IV. Za wpływem św. B. zwolennicy Wiktora nawracali się jeden po drugim, którzy widząc się opuszczonym również nawrócił się i dnia 29 maja 1138 roku w Watykanie uroczystie zaprzysiągł wierność Innocentemu II. Głośny Abelard zaczął szerzyć we Francji błędne teologiczne pojęcia. Sw. B. starał się w prywatnych konferencyjach z nowatorem nawrócić go. Gdy zostało zwołane koncywilium w Sens w 1140 r.; Abelard zażądał publicznej dysputy ze św. B., który przyjął niechętnie to wezwanie. Zwykł takie szermierki nie przyniosły pożdanego skutku. Po dysputie została nauka Abelarda potępiona przez sobór, jako błędna. Abelard od tego wyroku apelował do Rzymu, ale tam również ją potępiono, i Abelard zamknął się w klasztorze kluniackim (Cluny), gdzie przebywając, za wpływem opata Piotra, pojednał się ze św. B. i wkrótce życia dokonał. Błędy manichejskie pod różnem na-

zwami zaczęły się szerzyć na początku XII w. we Francji i w prowinc. nadreńsk. Przełożony klasztoru Steinfeld wezwał św. B. do wystąpienia przeciw błędom heretyckim. Heretycy ci wezwani przed trybunał arcybpa kolońskiego wyrzekli się swych błędów, prócz dwóch czy trzech. Po 3 dniowych dysputach publicznych lud widząc upór heretyków rzucił się na nich i spalił na stosie. Św. Bernard zgromił surowo taką dzikość. Daleko gwałtowniej szerzyły się błędy manichejskie w połud. Francji, gdzie krzewił je Henryk uczeń Piotra de Bruis. Św. Bernard przedsięwziął podróż po miastach większych południowej Francji: Bordeaux, Perigueux, Tuluza i t. d., gdzie kazania jego i cuda mnóstwo dokonały nawróceń. Po powrocie już św. B. do Clairvaux Henryk został uwięziony i zamknięty w klasztorze. Jednocześnie ze sprawą Abelaarda zjawił się we Francji Arnold z Bresci (ob.), ale przez wpływ św. B. został wydalony z kraju uciekł do Szwajcarii i osiedlił się w Zurichu. Gdy tam zaczął znowu rozwiewać swe błędy, św. B. w liście do biskupa konstancjńskiego radził, aby go zamknięto w miejscu bezpieczeństwa. Dowiedział się o tem Arnold uciekł do Czech (1143 r.) pod opiekę legata papieskiego, gdzie się pojednał z Kościolem i powrócił do Włoch. Pojawienie się tego demagoga w Rzymie wywołało rozruchy; wybrany na papa Eugeniusz III, uczeń św. B., usunął się z Rzymu do Viterbo. Gdy list św. B. do Rzymian nic nie wskorął, na żądanie pża wojska wasalów papieskich zmusiły ich do uległości. Wkrótce atoli Arnold potarł, podburzył Rzymian i nowe wybuchiły rozruchy. Eugeniusz w styczniu 1146 r. znowu opuścił Rzym i udał się do Francji. Zanim pź przybył do Francji wezwał św. B., aby głosił wojnę krzyżową. Na zgromadzeniu niezmiernie licznem w Vezelay w r. 1146 po mowie św. Bern. wszyscy zawołali jednogłośnie i „Bóg tego chce“. Nad brzegiem Renu z początku nie miała jego praca powodzenia. Tłumy podburzone przez jednego mnicha włóczęgę, zamiast iść na krucyfiks, rzucili się na Żydów i zaczęły ich w niektórych miejscowościach mordować. Mąż św. z oburzeniem potepił prześladowanie Żydów. Zwiedzając różne miasta nadreńskie wzburdził wielki zapal. Cesarz wszakże ociągał z oświadczeniem się za udziałem w krucyfa-

cie, dlatego św. B. udał się na sejm zwolany przez cesarza w Spirze 22 grudnia 1146 r. Po mowie św. B. w sejmie wobec cesarza, ten postanowił udać się na wojnę. Nadto rozsyłał listy do różnych krajów zachęcając do wojny krzyżowej. W r. 1147 d. 16 lutego B. bierze udział w zjeździe w Etampes, potem znów go spotykamy na sejmie we Frankfurcie. Towarzyszył następnie papieżowi do Francji aż do chwili, kiedy król francuski, otrzymawszy błogosławieństwo papieskie w St.-Denis, udał się na wojnę. W tym czasie pź ze św. B. roztrząsał sprawę objawień i proroctw Hildegardy, opatki klasztoru w Bingen, która pod wpływem św. B. pź pochwalił. Nauka Gilberta Porrietańskiego wywołała spory między uczonymi. Eugeniusz III pź zwołał koncylium w Reims 1148 w wielkim poście. Św. B. zbiał naukę Gilberta, którą sōbór potepił. Po powrocie do swego klasztoru św. Bernard przyjmował u siebie Eugeniusza pź i Malachiasza arcybiskupa z Irlandyi w Armagh, swego dawniejszego ucznia, który życie zakończył w Clairveaux, a św. B. napisał jego żywot. Bolał nad smutnymi losami wojny krzyżowej, której przyczyny niepowodzenia wykazywał. Do ostatniej chwili życia pomimo ciężkich chorób zmuszony był zajmować się publicznymi sprawami. B. Drem Kościoła ogłoszony r. 1830 przez Piusa VIII. Dzieła jego: *De consideratione libri IV ad Eugenium papam; De moribus et officio episcoporum; De conversione ad clericos; De praecepto et dispensatione; Apologia ad Guillelmum s. Theodorici abbatem; De laude novae militiae; De gradibus militatis et superbiae; De diligendo Deo; De gratia et libero arbitrio; Tractatus de baptismo; De erroribus Abaelardi; De vita et rebus gestis S. Malachiae episcopi; De cantu; Sermones seu homiliae; Sermones 86 in Canticis Canticorum i Epistolae t. j. listy ok. 500.* (Por. Andr. Retke, *Patrolog. comp.*, Varsovie 1889). Źródła i bibliografia do życia ś w. Bernarda znajdują się od str. IV do VIII we wstępnie dzieła: *Vie de S. Bernard l'abbé de Clairvaux par l'abbé E. Vacandard*, 2 t., Paris 1895, libr. Victor Léocoffre).

X. K. R.

Bernard Klaudyusz, znany biednym księdzem albo Ojcem Bernardem, gorliwy kapłan, miłośnik ubogich i opuszczonej, za świętego uważany w całej Francji; myślano nieraz o jego kanonizacji, ur. sie 16 grud. 1588 r. w Dijon. Syn znakomitego prawnika i sam poświęcił się prawu, wiódł życie wesołe, lecz nagle zmienia się, oddaje się pokucie, poświęca się Bogu. Olbrzymi spadek jaki nań przypadł (400 tysięcy fr.) rozdał ubogim, a potem na nich żebrał. Kazania jego pełne ognia pociągały wielu na droge zbawienia. On sam zaś oddany ubogim, często przebywał w szpitalach i więzieniach, leczył dusze, nie zapominał i o ciele, spełniając najwstępniejsze nieraz posługi, † 23 marca 1641 r. z gorączki, której dostał na widok zatwardziałości pewnego skazanego na śmierć, którego odprowadzał na miejsce kaźni.

X. H. P.

Bernard z Kompostelli, imię 2 słynnych kanonistów śred. wiek., 1) kanonik i archidiakon z Kompostelli, naz. antiquus, na początku XIII w. zastępował jako profesor prawa w Bolonii, wydał zbiór dekretów z pierwszego dziesięciolecia rządów Innocentego III, t. zw. *Compilatio Romana*, ponieważ B. opierał się na archiwach rzymskich. Wydanie to nie miało powagi, ustąpiło późniejemu wydaniu dekretów Innocentego III, dokonanemu przez kanonistę Piotra Collavicini. Z innych dzieł B. zaznaczamy: *Breviarium iuris canonici; Super dekretalia l. l. 5* Norymb. 1493 — to samo, co *Casus super decretales l. l. 5* Argentor. 1498. Inne pisma B. mamy w wydaniu Ant. Augustyna, *Opera*, Lucae 1769 r., IV, 600—608. (Por. Nic. Antonius, *Bibl. vet. hisp.* II., b. 8, c. 3, n. 78, Hurter, *Nomenclator litterarius* t. IV, 1899, str. 192; 2) kanonista z XIII w., zwany „Compostellanus” — od miasta Kompostelli, w którym posiadał beneficium, „Brigantius” od m. urodz. Vergantinos (w Galicyi Hiszp.), junior albo modernus, dla odróżnienia od pierwszego, zwanego antiquus. Innocenty IV, sam znakomity prawnik, ocenił zdolności B. mianował go swoim kapelanem (*Sacellanus S. S.*), polecił mu wydać spis rzeczy do swego dzieła t. zw. *Apparatus seu commentaria in 5 libros De-*

cretalium. Mozolną tę pracę wykonał B., wydając *Margaritam - amplum indicem* (druk. w Paryżu 1516 r.). Nadto z polecenia Innoc. IV, B. rozpoczął pisanie obszernego komentarza do Dekretałów Grzegorza IX, p. t. *Casus seu notabilia super 5 libros Decret.*, ale śmiertelna przerwała podjętą pracę; stanął na 6 tyt. I księgi. (Por. Schulte, *Geschichte der Quellen und Litt. des canon. Rechtes*, II, 118—120; Hurter, *Nomenclator litter.* t. IV, 1899, str. 288.

X. C. S.

Bernard z Konstancyi, uczeń Adalberta, objął po nim kierunek szkoły w Konstancyi † 1088 r. Chwalony wielce dla nauki i pobożności. Z pism jego zachowały się listy do Adalberta i Bernarda *De damnatione schismaticorum*, z których się okazuje, że był surowszym w poglądach swoich od nich.

Bernard z Luksenburga, dominikanin, dzielny szermierz prawdy katolickiej przeciwko nowinkom Lutra, był generalnym inkwizytorem na diecezy kołońską, a także kilkakrotnie przeorem konwentu w Kolonii, † 1535 r. Napisał m. i. *Cathalogus haereticorum etc, illorum nomina, errores, et tempora quibus vixerunt ostendens*, wydany kilkakrotnie. Paryż 1524, Kolonia 1524 i in.

Bernard św. z Mentonu (a Mentone), archidyakon z Aosty w Piemoncie ur. w r. 923 na zamku Menthon, † 28 maja 1008 r. w Nowara. B. w dzieciństwie w wieku opuścił dom rodzicielski i udał się do Aosty, gdzie pod opieką archidyakona Piotra wielkie uczynił postępy w nauce i pobożności; w r. 996 sam został archidyakonem. Przez 42 lata spełniał gorliwie swoje obowiązki i wielu nawrócił grzeszników w Piemoncie, w Valais, w Genewie, w Sabaudyi i w Lombardi. W Aoste zbudował wielki przytułek dla starych i młodych, na górze zwanej g. Bernarda i oddał ów przytułek pod opiekę kanonikom regularnym św. Augustyna, sam zaś został ich przeorem. W Valais zburzył sławny posąg bożyszcza zw. *Okiem Jupitera*. Ciało B. pochowano w Nowara. Święto obchodzili dawniej 28 maja, od w. zaś XVI—15 czerwca. (Por. Papebrochius w *Acta Sanct.*; Glaire, *Dictionnaire*).

X. J. N.

Bernard z Morlay (w rękopismach zw. Morlac, Morlan, Morval) — benedyktyń z Clugny. Według niektórych, jak Pitse (*Script. Angl. saec. XII*, p. 205), B. pochodził z Anglia; inni uważają Morlac albo Bal Morienne, jako miejsce urodzenia B., Opat Piotr (w *Biblioth. Cluniac.* Migne. P. L. CLXXXIX, 40) chwali gorliwość i wielkie zasługi B. dla zakonu. Jako pisarz ascetyczny, B. zastawił wierszowany utwór p. t. *Carmen de contemptu mundi* dedykowany wilebnemu Piotrowi Mauricyuszowi, opatowi (1 wyd. 1557 Bazyl.), w r. 1640 w Luneburgu wydany wraz z innem dz. B. *De vanitate mundi*. Niektórzy B. przypisują dz. *Colloquium de verbo incarnato*, chociaż Braunmüller (W. W. t. II, str. 436—437) jako autora tego dzieła wskazuje Bernarda, opata († 1140 r.). Tak samo słynne w życiu Benedyktyńów dz. *Consuetudines Cluniac.* (wyd. w *Vet discipl. monast.*, Paryż 1726) niektórzy, opierając się na wyżej przytoczonej pochwale B. przez opata Piotra, przypisują B. z Morlay, inni zaś jako autora „*Consuet. Cluniac.*”, wskazują Bernarda przeora z Nogent († 1109 r.). (Por. oprócz cytowanych Bolland. Apr. III, 647; Biogr. gener. V, 572; Ziegelbauer, *Hist. litt.* IV; Falr. Mansi. *Biblioth. lat.* I, 232 i nast.; Joch. I, 1007.)

X. C. S.

Bernard z Nissy, zwany Mikisch v. Mikusch ex patre *Crotinphul* (Rek. *bibl. Jag.* 318) 1462 r. uzyskał stopień magistra *artium*, a r. 1470 został dziekanem tego wydziału na wszechnicy Jag. (Lib. prom. 5670) później wybrano go na rektora i kanonika wrocławskiego, oraz kolegiackiego u św. Floryana, † 1490 roku. Słynął ze świętości, będąc naśladownicą cnót Jana Kantego; z polecenia kła Kazimierza Jagiel. razem z Janem z Głogowy zajął się wychowywaniem Jana z Gastolda księcia litewskiego, który z nimi mieszkał w *Collegium majus*. Poostała po nim w rękopiśmie *Summa Casuum Conscientiae*, która się dotąd przechowuje w bibliotece Jag. Miał być i drugi rękopis, własną ręką B. przepisany: *Sermones de tempore et de sanctis*, ale go w bibliotece Jagiel. ks. biskup Pelczar nie odnalaźli. W latach 1480, 1485 i 1487 r. za rektoratu Jana z Oświecimia należał do komisyj, z gro-

na profesorów wybranej do przejrzenia statutu w wydziale filozoficznym tejże akademii i dla poczynienia pewnych zmian i dodatków, tyczących się obowiązków dziekana, bakałarzów, magistrów, oraz składanych przez nich egzaminów. (Por. ks. Józef Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa*, II, 61; Mecherzyński. *Histořia kaznodziejstwa; Encykł. Pow. Więk. Orgelbranda t. III).*

X. A. S.

Bernard herbu Nowina bp. płocki, mianowany przez Innocentego IV, wtedy kiedy kapituła po śmierci bpa Klemensa Pierchały 1358 r., powołała na stolicę bpą Janisława Wrońskiego, kanonika płockiego. Późnokrakowice rzucił na Janisława kłatwę, następnie jednak ustąpił, skutkiem czego B. usunął się z katedry płockiej. (Por. Krzyżanowski, *Katedra płocka*, str. 32).

Bernard z Pawii, kanonista bp. Pawii od r. 1198, wydał zbiór kanonów p. t. *Breviarium extravagantium*. Podział jego został przyjęty przez późniejszych kompilatorów.

Bernard Paxillus, de Brzežek, czyli kolek, ur. w Przemyślu, był ostatnio dominikaninem i odznaczał się nauką i pooboźnością, † 1630 r. w Krakowie. B. napisał *Monomachia pro defensione fidei S. Trinitatis*, 3 t., Kraków 1616; *O pierwszeństwie głowy Kościoła; De militia christiana; De alienatione Arianorum a Christianismo*. (Por. E. W. O.).

Bernard apostoł Pomorza polskiego za czasów Bolesława III Krzywoustego (r. 1102—1139). Kiedy Krzywousty ostatecznie podbił Pomorze wschodnie (1119), postanowił zaprowadzić tam chrześcijaństwo. Ponieważ ówczesni biskupi polscy zachowywali się biernie względem tej sprawy, zwrócił się Krzywousty do mnichów. W tym właśnie czasie przybył do Polski Bernard, rodem hiszpan, pierwotnie mnich-eremita, potem bp, ordynowany w Rzymie. Dr. Abraham (*Organizacja kościołów w Polsce*, Lwów 1893, str. 101) uważa go za bpa misyjnego, tymczasem z *Żywotu* jego, pisanego przez Ebbona, stanowiącego główne źródło wiadomości o B., wynika, że tenże po swej ordynacji otrzymał zarząd ja-

kiejsi dyecezyi na miejsce jakiegoś bpa, deponowanego przez Rzym „deposito Romae quodam errore episcopo ipse (Bernard)... et heremo ei subrogatus est.“ Po objęciu jednak rządów dyecezyi przez B. ów deponowany biskup nie ustąpił. W dyecezyi wytworzył się rozłam, gdyż obaj bpi mieli swoje stronictwa. Wobec tego Bernard złożył zarząd dyecezyi (cura pastorali deposita) i myślał wrócić do pustelni. Zasłyszałszy jednak o pogonach, istniejących jeszcze na Pomorzu, udał się dwór „dulcis Poloniæ“. Nie dał się odstraszyć od przedsięwzięcia przedstawianym mu przez Krzywoustego obrazem okrucieństwa Pomorzan i udał się do Wolina (Julin). Ubogie szaty misjonarza i jego towarzysza Piotra nie budziły zaufania w ludzie (ob. Herbardi, *Vita Ottonis episc. Babenbergensis* u Bielowskiego, M. P. II, 77 i 130), przeto pomimo, iż Bernard chciał dowieść swego wyższego posłannictwa rodzajem cudu, czy też sądu bożego, Pomorzanie wsadzili go na łódź i puścili na morze. Bernard powrócił na dwór Bolesława Krzywoustego, skąd się udał do Bambergi, gdzie zebrani panowie niemieccy na „curiale colloquium“ podziwiali jego mądrość i cnotę (ob. Ebonis, *Vitta Ottonis Episcopi Babenbergensis*, cap. 1, 2 u Bielowskiego, M. P. II, 34 nst.) i gdzie spędziwszy czas dłuższy, dawał wskazówki Ottonowi, miejscowemu biskupowi a przyszłemu misjonarzowi Pomorza o ludzie i warunkach tego kraju (ob. Herbord, l. c.). Dalsze losy Bernarda są nieznanne. Prof. Tad. Wojciechowski, (*Szkice histor. XI w.*, Kraków 1904, str. 26) przypuszcza, że może należał on do eremitów kaziemierskich i że to on może nawet był ojcowym Bernardem pierwszym, według Długosza, bpxm lubuskim. Nie zdaje się jednak, aby to przypuszczenie uczonego badacza dało się utrzymać, wobec szczećgólnych podanych o Bernardzie przez Ebona. Należałoby go raczej szukać gdzieś w Hiszpanii. Z pośród nielicznych biskupów włoskich, akwitańskich i hiszpańskich, w pierwszej połowie XII w. noszących imię Bernarda, znajdujemy jednego, który jest biskupem Saragosy pom. r. 1112 a 1119, a którego osobistość na tronie bpim tamże jest dosyć niejasna. (Ob. Gams, *Series episcoporum, Ratisbona* 1873, str. 20). Względы chronologiczne i Ebonowe szczegóły bpstwa na-

szego Bernarda czynią możliwem utożsamenie go z Bernardem Saragosy.

X. W. Szcześniak.

Bernard Ptolomeusz błg. (Tolomei) ob. Oliwetanie.

Bernard Sylwester ob. **Bernard** z Chartres.

Bernard Teofil, sulpicianie, dyrektor i profesor seminaryum w Reims. Napisał *Cours de Liturgie Romaine ou explication historique, littérale et mystique des Cérémonies de l'Eglise*, Paris, 9 vol., in 12-o; kurs ten zawiera: *La Messe*, Paris 1898, 2 vol., in 12, 2 wyd.; *Le Breviaire*, tamże 1887, 2 vol., in 12-o; *Le Rituel*, tamże 1893, 2 vol., in 12-o; *Le Pontifical*, tamże 1902, 3 vol., in 12; nadto *Cours abrégé de Liturgie Romaine*, Paris 2 vol., in 12-o; *Manuel des Cérémonies de l'Ordination*, tekst łaciń. i franc., tamże, in 18-o; *Bénédiction des Saintes Huiles*, z tekstem łaciń. obok, tamże, in 18-o; *Le Sacre d'un Evêque*, z tekstem łaciń. obok, tamże in 18-o; *Les Cérémonies de la Consécration d'une Eglise*, z tekstem łacińskim obok, tamże, in 18-o; wreszcie w r. 1903 wydał ks. B., *Leçons élémentaires de Liturgie à l'usage de Séminaires* Paris 1903, in 12-o, dzieło zaszczycione listem i pochwałą Jego Św. Piusa X pża. Wszystkie te dzieła przyjęte zostały we Francji z gorącym uznaniem; niektóre z nich miały po kilkanaście wydań. Najświeższe dekrety Kongreg. rzymsk. zostały we wszystkich dziełach ks. B. uwzględnione.

X. J. N.

Bernard toledański, francuz, kardynał, arcybiskup i prymas Hiszpanii. Ur. w Agen (Francja), wstąpił do Benedyktynów i tu zajął gruntowną pobożnością i roztropną gorliwością. Jako opat w Sahagun (w Kastylii), a później (1086) arcybp. Toledo pracował nad przeprowadzeniem reform Grzegorza VII i nad ścisłeszyms połączeniem duchowieństwa hispańskiego ze St. Ap. R. 1087 udał się do Rzymu. Oceniając gorliwość B., pż Wiktor III mianował go kardynałem i prymasem Hiszpanii. Po powrocie B. ze zdwojoną gorliwością pracował nad wykorzystaniem nadużyć miejscowych; usuwając liturgię mozarabską, zaprowadził li-

turgię rzymską; na bpstwa wprowadzał oddanych St. Ap. Benedyktynów francuskich; w myśl dekretów Grzegorza VII odrzucał prawa króla co do inwestytury bpów i zasiadania na soborach; popierał usilnie ideę krucyaty, zasiadając 1095 r. w Clermont. Pracowitego i żarliwego żywota dokonał 1125 r. Z pism B. wspominamy 4 *Sermones in ant. «Salve Regina»* (wydanych przy pismach św. Bernarda z Clerv.-Marsillon app. V. (Por. Masden, *Histor. crit. de Espanna*, XIII; Aschbach, *Gesch. der Almora-viden*, str. 133).

X. C. S.

Bernard z Trylia, uczeń św. Tomasza z Akw. ur. r. 1240 w Nimes, dominikanin, prof. teol. przy św. Jakóbie, † w 1292 r. w Awinionie. Napisał wiele prac egzegetycznych, dogmatycznych i filozoficznych, między in. *De ente et essentia*, jako komentarz do Alberta W. Utrum anima in tantum possit elevari per gratiam, ut essentiam Dei videat. (Por. Houréau, *De la Scolastique*, t. II, str. 253).

Bernard z Waging t. zw. od miejsca urodzenia w Bawarii wyższej ok. r. 1400, benedyktyń, dla pobożności i nauk został kierownikiem konwentu w Tegernsee, który podniósł słowem, pismem i własnym przykładem, o czem świadczą jego listy, oraz rozprawy: *Confessionale*, *Speculum mortis*, *De cognoscendo Deo* i in. Dla zakonników w Wiblingen napisał *Contra esum carnium*. Był przyjacielem kardła Mikołaja Skuzy, † 1472 r. (Ob. Pez, *Bibl. asc.*, VIII, prost. n. 10).

Bernarda św. góra, albo przełęcz w Alpach. Sw. Bernard z Menthona († w 1081 r.) założył tu klasztor i przytułek dla podróżnych, który kilkakrotnie odbudowany, przerobiony i powiększony, przetrwał dotąd. Zakonnicy mają obowiązek przyjmować i ugasać podróżnych, odzyskiwać zblakanych i nieść im pomoc. Sam Święty odegrał wybitną rolę w sporze między Henrykiem IV a Grzegorzem VII. Usiłował on odwieść cesarza od sporu, przepowiadając mu smutny koniec wyprawy do Włoch. Ten zaś Sw. założył i drugi, mniejszy przytułek dla podróżnych na przełęczy zwanej małym Bernarem. *Itinerarium Nicolai* wymienia szpi-

tal św. Bernarda w r. 1151. Innocenty XI kanonizował B. 9 sierpnia 1681 r. (Por. L. Oehlmenn *Die Alpenpässe im Mittelalft im Jahrb. schweiz. Gesch.* Zürich 1878, t. III, 169—269; zawiera wszekże błędy, co do dat żywota św. B.; Luquel *Etudes hist. sur l'établissement hosp. de Grand St. Bernard*, Paris 1848).

Bernardi Jan Antoni ks. T. J. ur. w Padwie r. 1670, był profesorem retoryki w Wenecji, filozofii w Parmie i teologii w Bolonii. General zakonu wezwał B. do Rzymu, aby prowadził w dalszym ciągu dzieło *Historia Societatis*, lecz stan zdrowia nie pozwolił B. przedsięwziąć tej podróży. B. był jeszcze rektorem w Mantui, w de Busseto i † w Bolonii w 1743 r. Napisał: *Spiritualia Sancti Igaatii Exercitia in Provincia Veneta*, Parmae 1701, 12-o i inne.

Bernardoni Jan, Maria di Como, braciak jezuicki, budowniczy w Como i w Polsce. Wybudował Jezuitom kły: w Nieświeżu, św. Piotra w Krakowie 1605 r. i inne. (Por. Załęski, *Jezuici w Polsce*, Lwów 1901, t. II).

Bernardyn z Busti, franciszkanin, znakomity mówca i pisarz XV w. Ur. w Madyolanie, z rodziny patrycyuszowskiej dei Busti, odbywał nauki początkowe w mieście rodzinem, w Pawii studyował prawo i wkrótce wstąpił do zakonu św. Franciszka. Pod przewodnictwem znakomitego mówcy O. Michała z Carcano, B. wyksztalcił się na wybitnego kaznodzieje i pisarza religijnego. Z wielką gorliwością i pozytkiem wiernych głosił B. słowo Boże w przedniejszych miastach włoskich, a w r. 1500 w Malegnani (w Piemoncie) dokonał prawdziwie świętobliwego i pracowitego żywota. B. pozostawił wiele pism teologicznych, jak: *Mariale seu sermones de B. V. Maria* (wyd. 1 raz w Medyolanie 1494, w następnych latach często i licznie). W 63 kazaniach o Matce Bożej, przeznaczonych na wszystkie soboty w roku, zawarł całkowitą Maryologię; znakomity podręcznik dla teologów i kaznodziejów. Częstkę tego dzieła wydał wcześniej (r. 1482 w Medyolanie) p. t. *De Immacula Concepcione*. Nadto rozpowszechnione było jego *Rosarium Sermonum per Quadragesimam* (1 wyd. Strassburg 1496), nast. często w Lyon.

lat Kolonii). Wierszowany utwór B. *Officium de Immaculata Concepcione*, aprobował pż Sykstus IV (1480). Tej też treści *Elucidarium de Immac. Concep. cum Officio et Missa de eadem* (Medyolan 1493) i *Officium gloriissimi Nominis J. Chr.* z pewnymi zmianami wcielone do Brew. rzymsk. (Dnca II, pt. Epiph.). Wreszcie B. dbały o dobrotę ludu wraz z bł. Bernardynem z Feltre popierał instytucję t. zw. «montes pietatis», gdy zaś niektórzy teologowie zbijali je, jako niezgodne z moralnością chrześcijańską, B. odpowiedział im w dziele *Pro defensione Montium pietatis tractatus duos ad card. Bernardinum de Carvajolo* (Medyolan 1497) i w wydanej z tego dzieła rozprawie *Consilium de retrovendendo et de pacto retrovendendi*. (Por. Slaragia, *Suppl. ad Script. Ord. Franc.*, w porównaniu z Jeiler, O. S. F. w W. W.; Hurter, *Nomencl. litt.* t. IV, (1899), str. 831).

X. C. S.

Bernardyn de Feltre bieg., franciszkanin, ur. w r. 1438 w Feltre, ze szlacheckiej rodziny. Obdarzony od Boga wielkimi zdolnościami poświęcił się nauce prawa w Padwie. Wkrótce potem wstąpił do zakonu św. Franciszka i pociągnął za sobą swego brata i trzy siostry, które również poświęciły się Bogu. Z rozkazu przełożonych poświęcił się B. kaznodziejstwu i na tem stanowisku cudów dokonał. Pż Innocenty VII i kardynałowie zapragneli go usłyszeć; miasta włoskie zapraszały do siebie. W kazaniach swoich gorliwie występował pko błędem wielu, a szczególnie pko lichwiarzom, którzy w Fuldzie doprowadzili do ruiny niektóre znakomite rodziny Zostawszy gwardyanem, a potem prowincjałem jeszcze więcej pracował dla chwały bożej i zbawienia dusz; † w Pawii 28 września 1494 r. w 56-ym życia. Święto 28 września (Petin, *Dictionnaire hagiographique* t. 1 str. 428).

X. J. N.

Bernardyn z Fossa bł. franciszkanin, † 1503 r. w Orea w Ambruzzach, mając lat 83. Gorliwy, pobożny, aplskim duchem przejęty, jako wizytator zakonu swego odwiedzał klasztor Franciszkanów w Bośni i Dalmacyi i zapalał ich misyjną żarliwość. Zasłynął nadprzyro-

dzonymi darami i cudami. Leon XII ogłosił jego beatyfikację w 1828 r. i naznał na dzień jego święta 7 listopada. Oprócz kazań iacińskich i włoskich B. napisał życiorys św. Bernardyna z Sienny, kronikę swego zakonu, rozprawę kanoniczną o małżeństwie, *Quodlibetum scholasticum* i inne. Drukrem wyszło jego *Admonitiones vitae spirituales*, Veneția 1575 i *Funerale* tamże 1572.

Bernardyn a Piconio, egzegeta ur. w 1633 r. † 1709. Ogłoszona w r. 1703 jego *Triplex expositio Evangelicorum*, zyskała taki poklask, iż Klemens XI zażądał, aby napisał podobne dzieło o listach św. Pawła. Ta ostatnia praca ukazała się dopiero po jego śmierci (w Paryżu 1726). Migne komentarze te, które dziś jeszcze nadają się wiele dla użytku dusz pasterszy przedrukował na nowo.

Bernardyn Sienneński św. (Bernhardinus Sennensis) sławy teolog i kaznodzieja, ur. w Massa Carrara w r. 1380 z rodu Albizkich, † w Akwili w r. 1444. Pragnąc lepiej służyć Bogu poświęcił się pielęgnowaniu chorych i w tym celu wstąpił do bractwa szpitalnego w Scala; szczególnie odznaczył się gorliwością podczas zarazy, trapiącej Siennę w roku 1400. W r. 1404 przyjął habit św. Franciszka w Colombière i wysłany został do Ziemi św. w charakterze komisarza misji. Jako franciszkanin zasłynął wymową i surowością życia, tak że papa Marcin V ofiarował mu bpstwo w Siennie, ale B. wymówił się od tej godności i zrezygnował. W gorliwości o zbawienie dusz przebiegał B. Włochy, nawołując do pokuty i zachęcając do miłości Jezusa i Maryi; a z takim ogniem i świętym namaszczeniem to czynił, iż wszędzie gdziekolwiek się zjawiał, następowała widoczna poprawa obyczajów, milkły kłopotnie i uspokajały się nienawiści i wszystkie klasy społeczeństwa garnęły się do pokuty. Wróg zbawienia ludzkiego pozadzielił tych tryumfów śladzie bożemu i podburzył pknemu ludzi zlej woli; oskarżono B. o herezję! Udał się tedy do Rzymu, by się usprawiedliwić przed psem Eugeniuszem IV. Ofiarowanych sobie godności nie przyjął. W r. 1438 został wikariuszem generalnym swego zakonu. Na tem stanowisku dużo uczynił dobrze: zaprowadził ścisłą obserwę w klasztorach włoskich, które częścią zreformował,

częścią odbudował. Liczbę ich podają do 500. W czasie misji u Abruzzów zachorował w Akwilei i † w d. 20 maja 1444 r. i tu został pochowany. Pz Mikołaj V kanonizował go w r. 1450. Sw. B. napisał wielką liczbę dzieł ascetyczno - mistycznych, które do najlepszych tej treści pism zaliczają. Podzielone są one na 4 tomy; t. I zawiera 61 kazań p. t. *Post religii chrześcijańskiej*; tom II *Post. p. t. Ewangelia wiekuista*; tom III *Dwa Adwentы: o błogosławienstwach i natchnieniach*; *dwa Posty: o walce duchowej i Serafin*, oraz kilka oddzielnego Mów; *Traktat o spowiedzi*; *Zicierciadło grzeszników*; *Traktat o przepisach reguły Minorytów*; *List do zakonników włoskich*; *Westchnienie do Boga na cały tydzień*; *Proza* w formie dialogu pomiędzy światem i zakonem wobec pża; *Traktat o posłuszeństwie*. Tom IV zawiera: *Kazania na niektóre niedziele roku i święta Pana Jezusa i ŚŚ.*, oraz *Komentarz na Apokalipę*. Pisma św. B. zostały wydane przez Rudolfa bpa z Sinigaglia: Wenecja 1591, 4 t. in 4-o; innego wydania dokonał de Lahaye, Paryż 1636, 5 t., in fol.; ost. wyd. w Wenecji, 1745, 5 t. in fol. (Ob. Żywot św. B.—J. P. Toussaint, *Leben des hl. B. v. S.*, Regensb. 1872; *The Life of st. B-ne of Sienna*, London 1873, in 8-o; Apolinaria, *Etude sur la vie et les Oeuvres de S. B. de S.*, Paris-Poitiers 1882, 8-o; Olmi G., *L'Apostolo dell'Italia nel sec. XIV etc.*, Siena 1889, 16-o; Leon P., *Vie de S. B. de S. apôtre d'Italie*, Vannes 1893, 16-o; Salembier L., *W Revue de Sciences eccl.*, 1897; Alesio F., *Storia di S. B-no da Siena e del suo tempo*. Mondovi 1899, 8-o. (Por. Glaire, *Dictionnaire*; Schäfler, *Handlex. de cath. Theol.* t. I; Richard et Giraud, *Bibl. sacrée*, 1822, t. IV; Chevalier, *Répertoire des sources hist.* t. I).

X. J. N.

Bernardyni zakonnicy z rodziny św. Franciszka z Assyżu (ob.), znani w całym świecie chrześc. ze ścisłego zachowania reguły i pracy nad zbawieniem dusz ludzkich. Wprawdzie we Francji i Włoszech, od czasów św. Bernarda († 1153 r.), Cystersów przezwano Bernardynami, aby przez to uczcić zasługi społeczne tego najpiękniejszego i najpotężniejszego filaru Kościoła z XII wieku, lecz u nas Ber-

nardynami nazywają gałąź ścisłejszych Franciszkanów, którzy podługich sporach, z wolniejszymi braci swoimi (konwentalnymi) pozostały przy pierwotnej, jak mówili surowszej regule założyciela — zwłaszcza co do ubóstwa. Sami nazwali się Obserwantami — fratres strictioris observantiae. Z poczatku Obserwanci uciekali przeważnie na puszcze i tam w różnych krajach, wśród pięknej i spokojnej przyrody oddawali się umartwieniom i ćwiczeniom religijnym, nie troszcząc się o pożytek duchowny bliźnich. Tak było przez cały wiek XIII i XIV. Wtedy jako gorliwi obroncy surowszej reguły (sw. Franciszka) zasłynęli: Jan de Vallibus, Gentilis spoletańczyk, a także ze znakomitej rodziny Tryncuszów pochodzący Paulutius. Jako przełożeni klasztorów objeżdżali oni eremy i zachęcały braci do surowego przestrzegania reguły św. założyciela. W XV już wieku na tem polu położył niespożyte zasługi św. Bernardyn Senenśki (ur. 1380 r. † 1444 r.), (ob. ten art.), który nadto włą w swych braci ducha gorliwej pracy i dobro bliźnich, a zwłaszcza grzeszników. Od niego to Obserwantów poczęto u nas nazywać Bernardynami. Ale najgłośniejszym i ze wszystkich Bernardynów najbardziej ezynum okazał się uczeń Bernardyna, sw. Jan Kapistran (ur. 1386 r. † 1456 r.), (ob. ten art.), który przyczynił się do ostatecznego zwyciężenia surowszej reguły pomiędzy synami św. Franciszka i rozniołsławie Bernardynów po całej Europie. On to bowiem kazaniami swemi wstrząsnął cały świat ówczesny, a braci swego zakonu uczynił popularnymi i wszędzie nader pożądanyymi. Chętnie przeto budowano im klasztor w Niemczech, na Wegrzech i w Czechach, w Polsce, we Francji i Hiszpanii — jednym słowem wszędzie. Odtąd zakon ten bujnie się rozwija. Już na soborze konstancjeńskim (1415 r.) prawnie potwierdzono mu regułę, a w 1517 r. pozwolono Bernardynom oddzielić się od braci Konwentualnych i wybierać własnych przełożonych. Za czasów Leona X liczono 45 prowincji Bernardynskich z 1000 przeszło klasztorami; w 100 lat później było 95 prowincji z 23 tys. klaszt.; w 1790 r. było już 170 prowincji z trudną do obliczenia liczbą klasztorów i ich członków. I to był punkt kulminacyjny rozwoju tego zakonu. Od czasów Józefa II zaczyna się prześlado-

wanie i zamknięcie klasztorów wogół, a więc i Bernardynskich. Rewolucja Francuska i jej duch na całym świecie skasował wiele klasztorów. Wprawdzie w 1862 r. było jeszcze 1424 klasztorów Bernardynów z 23,000 zakonnikami, lecz kulturkampf wydał ich z Niemiec, rządy Grevy'ego i Gambetty — z Francją; w 1864 r. skasowano ich w Polsce. Najwięcej, bo około 600 braci Bernardynów jest jeszcze dzisiaj w Hiszpanii, około 300 we Włoszech, wreszcie w Ameryce, zwłaszcza połudn., mają po miastach klasztor i wpływowe kolegia. Bernardyni według jednozgodnej opinii pisarów kościelnych położyli największe zasługi dla Kościoła, z pomiedzy wszystkich synów św. Franciszka. Oni to w najpoważniejszych sprawach Kościoła pomagali St. Ap., odbywając od niej poselstwa w różne strony świata, oni w pierwszym szyku bojowym wystepowali przeciw heretyzom i odszpczęństwom, oni w krajach pogańskich (Indye) po Jezuitach mieli najwięcej znakomitych misjonarzy i męczenników za wiare (przeszło 1,500) oni wreszcie przez uczenie teologii po szkołach najwiecej podrzymywali sławę znakomitych mistrzów Franciszkańskich, jako to: św. Bonawentury, Dunskota, Rajmunda Lułlusa i t. d. Bernardyni pochodzące przeważnie z ludu i dbając o jego potrzeby duchowne, wszędzie byli bardzo kochani. Brak ich przeto w niektórych krajach wywoluje nieobliczalne straty moralne pomiędzy ludem. Bernardyni noszą ubiór z kapturem ciemno-szarego koloru. Habit na znak ubóstwa bywa częstokroć latany i sztukowany. (Por. *Martyrologium Franciscanum* Arturi de Moustier, Paris 1638 i 1653; *Menologium*, Fortunati Hueber, Monachium 1698; *Scriptores Ord. Minorum*, przez Waddinga 1728 r.; *Chronologia historica legalis*, 4 vol. Neapoli et Romae 1650 et 1797; *Historiarum seraphicae Religionis ll. 3*, Venetiis 1586; *Breviarum histor. Ordinis. Minor* Romae. 1777; w Eneyk. kośc. artykuł „Franciszkanie” tom V.)

X. M. S.

Bernardyni w Polsce. Pierwszym bernardynem w ziemiach polskich był Władysław Węgrzyn, później pierwszy przełożony klasztoru w Krakowie, z trzema towarzyszami przysłany przez św. Jana

Kapistrana na prośbę króla Kazimierza i kard. Zbigniewa Oleśnickiego. Pomieszczone ich przy kościele św. Krzyża. Wkrótce przybył do Krakowa sam św. Jan Kapistran. Było to, jak skrzetnie notują kroniki, 28 sierpnia 1453 r. Przyjęto go uroczystie, jako posłannika Bożego. Cała ludność Krakowa wyszła na jego spotkanie z radnymi miasta, cechami, zakonem i świeckiem duchowieństwem, ze Zbigniewem Oleśnickim na czele. Król z matką swoją Zofią, otoczony dworem i rycerstwem oczekwał przed miastem od strony Kleparza. Zbigniew wybudował dla nich tymczasowy klasztor na Stradomiu, na gruncie brata Jana, wojewody Sandomierskiego. Poświęcono kościół pod wezwaniem św. Bernarda, skąd Bracia Obserwanci wzięli nazwę w Polsce Bernardynów. Ta fundacja jest macierzą wszystkich innych na ziemiach polskich. Św. Jan przebywał w Krakowie do 14 maja 1454 r. Za swego pobytu błogosławili związek małżeński Kazimierza z arcyksiężniczką Elżbieta. Na tem weselu Anna, księżna Mazowiecka uprosiła św. Jana, by przysłał Bernardynów do Warszawy, gdzie im kościół pod wezwaniem św. Anny i klasztor zbudowała. Pierwszym przełożonym klasztoru warszawskiego był Jakób z Głogowa. Początkowo klasztory polskie stanowiły część prowincji austriacko-czeskiej. Wkrótce jednak poczęto myśleć o rozdziale. Za staraniem Kazimierza i Bernardynów Paweł II papież w 1667 r. przez brewe *Ad Ordinem Tum* potwierdził rozdział dotyczącej prowincji austriacko-czeskiej na trzy wikariaty: austriacki, czeski i polski. Generalny przełożony Obserwantów Baptysta de Levanto nakazał zwołać kapitulę w Krakowie, pod przewodnictwem swego komisarza Piotra z Neapolu i jego towarzysza Anioła z Clavasio, na której rozdziale tego powaga Paweł II dokonał, wybierając na wikariusza austriackiego Bonawenturę z Bawarii, czeskiego Jana z Misnji i polskiego Maryana z Jeziorka. Odtąd rozpoczyna się szereg wikariuszów, zarządzających BB. polsk. podwładnych wikariuszów generalnego; ostatnim był Rafał z Broszowic (1517). Od tego czasu wikariusze ci otrzymują godność prowincjałów (ministri provinciae). W czasie tego rozłączenia było już w Polsce 12 klasztorów: 1) w Krakowie (1453 fund.); 2) w Warszawie (1454); 3)

w Poznaniu (fund. Andrzeja Opalińskiego bpa, pod wezwaniem św. Franciszka i Bernardyna w r. 1456); 4) w Kościanie (fund. przez obywateli miejscowych 1456 pod wezwaniem św. Anny); 5) w Kobylinie (1463 fund. Jana Kobylińskiego bernardyna i mieszkańców); 6) w Tarnowie (rok nieznany fund. Jana Amora, Kasztelana Wojnickiego); 7) w Lublinie (fund. Jakuba Quandta, radnego miasta); 8) we Lwowie (1460 fund. Andrzeja Odrowąża); 9) w Przeworsku (fund. nieznana); 10) w Kaliszu (1465 fund. Jana Gruszczyńskiego arb. Gnieźn.); 11) w Kole (1466 fund. Jana z Rogowa Kmity); 12) we Wschowie (1456 fund. mieszkańców). Król Kazimierz w 1467 r. wysłał do Rzymu Jana Sapińskiego, pana na Sapinie z prośbą do Pawła II, aby wolno było BB. polskim osiedlać się w Prusach i budować tam klasztory i kościoły, a szczególnie już zbudowane zająć w Poznaniu, Gdańsku i Elblągu. Papież zezwolił na te laske w piśmie *Inter eaetera desiderabilia* wydanem do arpa Gnieźn. i bpa Krakowskiego „non obstantibus, quod secundum antiquam divisionem provinciarum supradicti ordinis fratres et domus dietae in partibus praefatis existentes sub obedientia et correctione ministri Generalis Provinciae Saxoniae teneantur“. Kiedy z biegiem czasów klasztorów wiele przybyło, za staraniem BB. litewskich, podzielono BB. na dwie prowincje: polską i litewską z polecenia Klemensa VII papieża. Tego rozdziału dokonał formalnie prow. Jan Komorowski na kapitule w Wilnie w r. 1530. Pierwszym prowincjałem litewskim był Gotard z Siemiańczyna. Rozdział ten niekorzystnie wpłynął na rozwój klasztorów litewskich, przeto z polecenia Piusa V pap. na kapitule w Tarnowie w 1571 ponownie prowincję polską i litewską w jedną złączono. Za rządów prowincjała Leonarda Starczewskiego głosnego w diejach BB. polskich z zabiegów, jakie czynił w celu podniesienia ducha zakonnego, przybył do Polski Antoni Storzio, komisarz jeneralna Reformatów (ob.) czyli Rekolektów. Bawiąc w Krakowie, a później w Warszawie starał się wszelkimi silami, zbytnio nawet gwałtownie, zjednać BB. i naklonić ich ku reformie. Zwołano kapitulę do Warszawy (1626). Na miejsce prowincjała Starczewskiego, przychylnego reformie, obrano Jerzego Godzi-

szewskiego. Wielce burzliwe były posiedzenia BB. stanowczo się opierali; Storziusz zamieszkał u Reformatów. Apelowali do Rzymu, a kiedy nuncyusz Antoni a sancta Cruce apelacyjni nie przyjął, wysłano do Rzymu Benigniusza Lasockiego. Tymczasem, sądząc, że podział BB. na kilka prowincji, ułatwi zreformowanie całego zakonu, Storzius zwolnił kapitułę, która odbyła się 19 lutego 1628 r. pod przewodnictwem nuncyusza. Podzielono wtedy BB. na 4 prowincje: na Małopolską z prowincjałem Michałem Hallem, Wielkopolską z prow. Jerzym Godziszewskim, Litewska z prow. Stefanem Sopoćką i Ruską z prowincjałem Aleksandrem Swierskim. Wszystkich klasztorów bernardyńskich było w tym czasie 57. Staraniem BB. i ich przyjaciół nadziedziczek rozkazał przywieziony od generała zakonu, zabraniający wszelkiego podziału i reformy. Storziusz żył w Warszawie w klasztorze Reformatów i sprawa reformy upadła. Podziału nowego jednak nie zaniechano. Dokonano go na kapitule w Lublinie w 1630 r., zwolonej, na rozkaz generała zakonu. Kapitula tej przewodniczył Prosper a Golbiato z Rzymu w tym celu przysłany. Odtąd istniały w Polsce dwie prowincje: Małopolska, do której włączono Rusię i Litwę i Wielkopolska, obejmująca inne wszystkie klasztory. Ostatniej był prowincjałem Baltazar z Witomysła, pierwszej Jan Lasocki. Ten stan rzeczy trwał niedługo, gdyż już w 1637 r. na kapitule zebranej we Lwowie, z rozkazu Urbana VIII, ustalono oddzielną prowincję russką z klasztarami. Podział ten wywołał niezadowolenie i był powodem długich sporów. Pragnąc przywrócić zgodę w zakonie król Władysław IV zaprojektował ustanowienie dwóch tylko prowincji ruskiej i polskiej. Po śmierci Władysława sprawy tej zaniechano i podział prowincji z r. 1630 utrzymał się do 1730 r. Spory jednak nie ustawały. Przeto kapitula generalna, zebrana w Medyolanie w 1729 r., oddzieliła Litwę, jako oddzielną prowincję, nadając jej nazwę św. Kazimierza. Pierwszym jej prowincjałem był Franciszek Andruszkiewicz. W tych czasach liczba klasztorów zakonu BB. wzrosła do swego maximum. Prowincja Wielkopolska dzieliła się nadwieksiem kustodiami: Warszawską i Poznańską. Warszawska liczyła 17 klasztorów i dwie prezydencje, mianowicie w

Warszawie (1454), Toruniu (1451), Łowiczu (1469), w Skępem (1498), Lubawie (1507), Prasnyszu (1587), Wartenburgu (1592), Złoczewie (1600), Łęczyce (1632), Piotrkowie (1624, murowany 1633), Widawie (1638), Ostrołęce (1665), Spingborne (1639), Kadynie (1683), Ratowie (1685), Czerniakowie (1691), Strzegocinie (1691). Prezydencje w Grodzisku i Wieluniu.

Kustodia poznańska obejmowała klasztory w Poznaniu (1456), Kościanie (1456), Wschowie (1456), Kobylinie (1463), Kaliszu (1465), Kole (1466), Warcie (1467), Bydgoszczy (1480), Kazimierzu (1514), Nowem w kościele zbudowany dla Franciszka (1335), Sierakowie (1619), Szwece (1625), Koźminie (1626), Górcie (1637), Ostrzeszowie (1629), Grodzisku (1662), Golończy (1695), Zamartem (1744). Razem klasztorów 18 i jedną prezydencję w Łobzinie (1680).

Prowincja Małopolska miała klasztorów 31, a mianowicie w Krakowie (1453), Tarnowie (w XV), Radomiu (1468), Opatowie (1472), Kazanowie (1623), Karczowce (1628), Kalwaryi (1638), Alwernii (1636), Puszczy św. Katarzyny (1490), Przyrowie (1609), Paradyżu (1690), Józefowie (1690), Krześlinie (1743), Tykocinie (1479), Pradze pod Warną (1617), Jeleńcu (prezydencja 1749), Kobyłce (1760), Lublinie (1460), Radecznicy (1667), Lukowie (1628), Bochni (1624), Leżajsku (1608), Rzeszowie (1624), Dukli (1739), Samborzu (1472), Lwowie (1460), Krystynopolu (1695), Brzeżanach (1683), Leśniowie (1637), Gwoźdzem (1723), Zbarażu (1637).

Prowincja Litewska miała następujące klasztory: W Kownie (1471), Wilnie (1469), Grodnie (1494), Połocku (1498), Budzisławiu (1504), Nieświerz (1594), Zasławiu (1606), Cytowianach (1614), Lukowie i Dubnici (1614), Telischach (1624), w Mińsku (1624), Dabrowie (1624), Słonimie (1630), Iwie (1631), Druji (1643), Sapieżynie (1653), Orzys (1653), Brzesciu (1659), Słucku (1661), Hluskę (1662), Lucku (XVII wieku), Witebsku (1676), Wołożynie (1681), Mohilewie (1687), Traszkunach (1696), Jawnowie, Jarmolińcach, Cudnowie, Workowicach, Jurewiczach, Mozyrz, Bienicy (1700), Mścisławiu (1727), Sieliszczach (1727), Pińsku (1717), Berezynie (1737), Trokach (1617), Wielonie (1752), Źyto-

mierzu (1764). Zakon ten najliczniejszy w Polsce, gdyż prawie od początku rodziły się z pochodzenia polskiego zakonników złożony, wielce się krajowi przysłużył i wiele po sobie pamiątek zostawił. Dzieje swoje spisywali Ojcowie z własnej inicjatywy, a nieraz z nakazu przełożonych. „Anno 1774, opowiada *Chronologus* konwentu warszawskiego Antoni Kuun, adveneunt litterae pastorales Reverendissimi Patris Ministri Generalis Paschalisa a Varision, in quibus non solum mandat descriptionem omnium fundationum, erectionum et aliarum memorabilium rerum, quae in omnibus conventibus omnium Provinciarum suaे jurisdictioni subjectarum per 50 annos; scilicet ab 1560 ad 1610 acciderunt sed etiam, ut originalis copia earum, praeter illam, quae Romanum transmittitur, in unoquoque conventu conservetur”. Na kapitułach obierano kronikarzy (chronologi). Takim był znakomity Jan z Komorowa (ob.); [korzystali z tej kroniki „uczeni historycy zakonu św. Franciszka” Łukasz Wadding (ob.) i Jan Gonzaga (ob.)] Takim był Jan Kamiński (ob.), który doprowadził dzieje prowincji wielkopolskiej do r. 1730. Praca ta istnieje i z pietyzmem jest przechowywane p. t. *Fulcrum Antiquitatis et posteritatis i. e. Archivum Conventus Varsoviensis Fratrum minorum Observantium ad s. Annam in suburbio Cracoviensi compilatum opera, F. P. Joanni Kamienski, provinciae eiusdem exaministri ac Chronologi, Anno 1729.* Niepospolita posiada wartość, gdyż zawiera odpisy licznych dokumentów historycznych i przywilejów dotyczących dziejów zakonu, a dzisiaj zaginionych. Jego następcą w pracy był wyżej wspomniany lektor Antoni Kuun, którą doprowadził do 1794 r. Ta praca nie jest krytyczna, lubo wiele ciekawych wydarzeń zawiera. Ciekawym przyczynkiem do dziejów prowincji wielkopolskiej są jej dwie mapy: jedna ułożona przez O. Nagralkowskiego, a odbita na miedzi w 1796 r., druga nieco późniejsza. Blachy miedziane w dobrym są stanie. Jedna na stronie odwrotnej jest jednocześnie matricą obrazu św. Władysława z Gielniowa przedstawiającą jego chwałę. Rysunek L. Smuglewicza. Zakon BB. oprócz św. Władysława z Gielniowa (ob.) wydał św. Jana z Dukli (ob.) bł. Szymona z Lipnicy (ob.) bł. Rafała z Proszowic (ob.).

Źródła i prace do dziejów zakonu bogate. Główniejsze „Kronika 3-ch zakonów, po stanowionych od św. Ojca patryarchy Franciszka przez Marka z Uliskony, portugalczyka, przez kapłana Ojców Bernardynów (Bonawenture, poznańczyka) z włoskiego przetłumaczona, Kraków 1610, później Supraśl 1747; „Annales F. F. Minorum auct.” Luca Waddinga, Lugduni 1648; Jana Komorowskiego „Tractatus cronicae Fratrum minorum Observantiae a tempore Constantiensis concilii et specialiter de provincia Poloniae per fratrem Joannem de Comorovo eiusdem ordinis minimum collectus”. Rekopis był w posiadaniu biblioteki Zaluskich. Ogłoszona drukiem w „Archiv für oester. Gesch.”, Wien 1872; Aleksego Koralewicza „Addytament do kroniki Braci Mniejszych św. Franciszka”, Warszawa 1722. (Por. *Acta Canonisationis B. Ladislai de Gelnior Or. Min. Observantium s. Francisci*, Romae 1749; Wincenty Morawski, *Vita B. Ladislai*, Varsaviae 1633; Łukaszewicz, *Krótki opis historyczny kościołów Poznańskich*, 1858 r.; Maurycy hrabia Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki*, Kraków 1854; Stanisław Jastrzebiec, *Św. Ładysław z Gielniowa*, Warszawa 1855.

X. H. F.

Bernardynki w Polsce. Św. Franciszek oprócz ścisłego zakonu Braci Mniejszych (Franciszka i żen ob. Franciszkani i Klaryski) założył jeszcze zakon zwany trzecim (ordo tertiariorum) dla osób świeckich. Ludzie wszystkich stanów chętnie poddawali się regule tercjarziej. Kiedy Franciszkanie około r. 1232 przybyli do Polski, a później i Bernardyni (1453) zakon tercjarzy u nas bardzo się rozszerzył. Tercyarki łączyły się w stowarzyszenia, poświęcając się modlitwom i dobrym uczynkom. Z takich zgromadzeń powstał w Polsce zakon żeński t. zw. Bernardynek. O jego początkach w Warszawie opowiada kronikaz klasztoru św. Anny pod r. 1514, jak następuje: „W tymże roku za sprawą Duchy św. przybyła do Warszawy ze stron rodzinnych panna Elżbieta Golińska, szlachetnego rodu, aby usunąwszy się od świata i umiłowanej rodziny, swobodniej Panu Bogu służyć mogła. Odłączona od wszelkich ziemskich trosk i interesów, na- była dom obok klasztoru naszego war-

szawskiego. Blogosławił Bóg jej pobożnym zamiarom i nadestał jej inne panny na towarzyszki. Z tych pierwszą była panna szlachetnego rodu Cecylia Karczewska. Kiedy liczba panien się zwiększyła jednomyślnie prosiły zaczęły Ojcow prowincałów, a szczególnie Ojca Feliksa Koštěno, który by wtedy prowinciał polskim (1548), aby mogły poddać się pod stódkie jarzmo posłuszeństwa pod kierunkiem przełożonych naszego Serafickiego zakonu i mogły prowadzić swój żywot pod trzecią regułą św. O. naszego Franciszka. Wymawiał się od tego O. prowinciał wszelkimi silami, niechcąc się sprawami płci słabej zaprzątać. Jedynie tylko zgódę swoją wyraził na usilne nalegania i prośby licznych dostojeników, którym odmówić nie wypadało. Przyjął je tedy do składu swej prowincji, wyznaczył im ojca duchownego do słuchania spowiedzi i regułę św. Franciszka trzeciego zakonu do zachowywania polecił. Później w 1554 dano tymże panom konstytucję św. Jana Kapistrana, aby tem łacniej młode te laicosle mogły się umocnić na roli Państwowej przez obserwancję zakonną. Codziennie przychodziły one do kościoła Bernardynów i wybryzgiły sobie miejsce u drzwi kościelnych, zamknięły się, modląc się podczas pacierzy zakonnych i Mszy św. śpiewanej; odmawiały Officium N. M. Panny i Psalmy pokutne, a w poniedziałki i piątki mówiły Officium za zmarłych. Ubrania nosiły takiego koloru jak bracia, głowy nakrywały białym welonem i czepiec koloru habitu. Był on formy okrągłej i głębokiej, spuszczającej się nieco od uszów ku plecom, podszyty był kożuchem białym, tak iż wełnę nieco było widać z pod czepca. Nadto miały płaszcz koloru sukni, zwieszający się aż do ziemi. Mieszkaly w domu obok kościoła żyły się z pracy rąk i jalmużny, które zbierały po znakomitszych domach, nawiadzały niewiasty złożone chorobą, a gdy umarły uczestniczyły w ich pogrzebach. Pierwszą przełożoną tego stowarzyszenia była wyżej wspomniana Elżbieta Golińska, drugą Strzelkowską, o której niesie podanie, iż razu pewnego, gdy była na modlitwie, ukazał jej się św. Franciszek i upominał, by w swych zamiarach trwała; „Ja, miał powiedzieć, i teraz was wspomagam, i później nie opuszczę“. Dołączły się później do stowarzyszenia dwie panny: Apolonia i Anna, rodem z

miasła Rawy. Te miały bliskiego krewnego kanonika warszawskiego Daniela (Zarebę), który uprosił króla Zygmunta, aby co rok otrzymywały cztery worki soli. Tenże kanonik nabył dom drewniany w sąsiedztwie ich domu będący, tak, iż wiele było pannom wygodniej, a wkrótce jeszcze wygodniej być im poczęto, gdy do stowarzyszenia wstąpiła pewna panna, wprawdzie małego wzrostu, ale niemalą za nią posag wnieśli mazowieccy książęta“. Tyle opowiada o początkach Bernardynek chronolog konwentu św. Anny (*Fulera antiquitatis*, liber I, rekopis). Szczególną opiekę otaczała B. królowa Bona. Kt B., który stanął pod wezwaniem św. Michała w r. 1600–1616 szczegółowo opisany w kronikach klasztoru, a stąd w pracy Stanisława Jastrzębca, *Bł. Ładysław z Gielniowa*, Kraków 1885. Przy końcu XVI wieku poddano, B. jak i inne zgromadzenia żeńskie ścisley klauzurze. Zastosowano do nich ustawy Piusa V i trydenckiego soboru, oraz ustawy prowinciałów polskich, spisane na kapitułach w Poznaniu 1572 r. i Krakowie 1588 r. Z klauzurą szło nieco trudniej. Nie od razu się przyjęła. W r. 1614 Leljusz bp nunciusz apolski musiał wysłać list do OO. Bernardynów zebrawnych wtedy na kapitule w Wilnie z gorącą prośbą „ne tam sanctum, tam pium tam necessarium opus cum aliquo Religionis Vestrae dedecore diutius protrahatur, per viscera misericordiae Christi Salvatoris nostri, vos obsecro, atque obtestor, ut omni diligentia, cura et labore ac studio easdem sanctimoniales, quam celerrime fieri potest, monasterii clausura (uti sancti canones praescribunt) includendas curetis... quos (t. j. kanony) in reliquis studiose cum servetis, cur dubitem non in hac re quoque vos servaturos, eoque magis, quod memoria tenetis Apostoli sententiam: qui in uno deliquit factus est omnium reus“ (tamże 1614). Podobną drogą powstały klasztor B. w Poznaniu, gdzie w r. 1559 Zygmunt August pozwolił im wybudować klasztor, w Kaliszu fundacji Zarębiny 1606 roku, w Wieluniu fundacji Anny ze Sroczy r. 1612; zakonnice przybyły z Warszawy. W Prasnyszu fundacji Elżbiety Mostowskiej w r. 1622, w Łowiczu fundacji Marcina Sałowskiego r. 1650, w Warcie około r. 1680 zbudowała k. Klara Szczycińska, w Krakowie fundacji Jana Hiń-

czy r. 1489. W Lublinie fundacji Piotra Czernego r. 1618. Na górze św. Kąrzyny od r. 1817. Nadto posiadały klasztory w Kobylinie, Bydgoszczy, Wilnie, Kownie, Grodnie, Słonimie, Mińsku, Brześciu.

Ks. H. F.

Bernatowicz Mikołaj Grzegorz ks. T. J., ur. na Litwie w 1690, wstąpił do zakonu w 1718 r.; był profesorem humaniorów, a następnie poświęcił się kaznodziejstwu; † w Hlukszcie w r. 1752. Zostawił: *Zycie św. Kajetana*, Warszawa 1726, in 4-o; *Kazania panegiryczne*, Warszawa 1727, in 4 o. (Por. Sommer-vogel, *Bibliothéque de la Comp. de Jésus*, v. I).

Berneńska dysputa ob. Dysputy.

Bernier Stefan, Aleksander bp Orleans ur. 1764 r., należał do tych duchownych, którzy po wybuchu rewolucji odmówili przysięgi konstytucyjnej, skutkiem czego opuścił probostwo St. Laud d'Angers i udał się do Wandei i tam kazaniami i rada popierał ruch antirewolucyjny. Napoleon jako konsul zasiegał jego rady w sprawach klnych, a po zawarciu konkordatu przedstawił go na bpa Orleansu. B. † 1806 r.

Bernières-Louvigny Jan ur. 1602 r. † 1659 r., chociaż świecki odznaczał się szczególną pobożnością i poświęceniem dla chorych. Po śmierci ukazały się jego dzieła: *L'intérieur Chrétien*; *Le Chrétien interieur*; wreszcie różne jego pisma wydał minoryta Robert de Saint-Gilles p. t. *Les œuvres spirituelles de B. L.* Błędy Molinistów spowodowały ścisłejszą rewizję dwóch ostatnich dzieł; znaleziono w nich błędy i wprowadzono na indeks. Nie można na pewno wiedzieć, czy rzeczywiście te dzieła wyszły takimi z pod pióra B., to pewna, że gdyby żył, sam one błędy byłby poprawił. Wydanie oczyszczone *Chrétien interieur* ukazało się 1781 r. w Pamiers.

Bernini Lorenzo, budowniczy i rzeźbiarz włoski ur. w Neapolu 1598 r. † w 1680 r. w Rzymie; posiadał wiele talentu w rzeźbach jednak był skłonny do przesyady. Stąd kształty, zwłaszcza ciała ludzkich, zanadto przedstawiał rozwinięte w mięśniach. Był z tego powodu surowo napadany przez współzawodników. Najlepsze

jego dzieła *Pietà* w kle Lateraneńskim, grobowce pły Urbana VII i Aleksandra VII, posagi na fasadzie św. Piotra w Rzymie. O wiele szczęśliwszym był jako budowniczy. Wielkopomne jego dzieło stanowi kolumnada okalająca plac przed kościołem św. Piotra w Rzymie, Scala regia w Watykanie, oraz tabernaculum bronzowe w kle św. Piotra. B. cieszył się protekcją i opieką współczesnych mu pły.

Bernis Franciszek Joachim, hr. Lyonn, krdł, ur. 1715 roku w St. Marcel de l'Ardèche, zwyczajem ubogich arystokratów francuskich wstąpił do stanu duchownego w nadziei karyery. Pierwotnie, ponimając protekcji margr. Pompadour, i światowego życia, szlo mu oporem. Wysłany przez Ludwika XV jako poseł do Wenecji (1751) ujawnił zdolności dyplomatyczne. W Wenecji przyjął mniejsze święcenia. Zawarłszy przymierze między Francją i Austrią, został ministrem spraw zagranicznych (1757), a Klemens XIII, *motu proprio* 1758 r. mianował go kardynałem-dyakonem. Popadłszy w niełaskę margr. Pompadour został wydalony do opactwa St. Medard, gdzie przyjął święcenia kapłańskie i wiódł żywot orzędowy. Po pięciu latach powrócił na dwór i otrzymał arbpstwo Alby. Po śmierci Klemensa XIII wysłany został na konklawe, z wyraźnym polecienniem ministra Choiseula, aby skłonić do wyboru pża nieprzyjaznego Jezuitom i wymódz od niego zañiesienie tego zakonu. Wybrany kard. Gangaralli, jako Klemens XIV, dawszy Hiszpanii to przyzreczenie, zwlekał z jego wykonaniem. B. jako poseł francuski przy Stolicy Apostolskiej nalegał bezskutecznie, skutkiem czego Hiszpania zażądała od dworu francuskiego odwołania go, jako niedosyć energicznego. B. stał się natarczywym i 21 lipca 1773 r. pż wydał brewe znoszące Jezuitów. B. ustąpiwszy ze stanowiska posła osiadł na stałe w Rzymie, gdzie odarty z dochodów przez rewolucję francuską, żyjąc ze skromnej pensji udzielanej mu przez Hiszpanię, † 1794 r. Pozostawił z młodych lat kwięciste poematy, za które został członkiem akademii. Są też jego bujnym stylem pisane listy do Voltaire'a. O udziale jego w zniesieniu Jezuitów napisał rozprawę hr. Aleksy hr. Saint-Priest, w *Revue des deux mondes*, kwiecień 1844 r.; pamiętniki i listy

B. (1715—58) wydał Fryderyk Masson, Paris 1878.

(Ch.).

Berno, czesk. Brno, niem. Brünn, lac. Bruna, stolica Moraw, mieszkańców około 80 tysięcy, w tem prawie 65% Niemców; jedno z najstarszych miast morawskich, obdarzone w kolejnych wiekach licznymi przywilejami przez królów czeskich, ongi prowadziło ożywiony handel, który obecnie upada, lecz za to rozwija się przemysł, szczególnie sukiennictwo. W czasach wojen husyckich B. stało po stronie katolickiej, protestantyzm za to już nawet w dawnych czasach, szczególnie na początku XVII wieku, miał wśród mieszkańców B. licznych zwolenników. Biskupstwo Berno ustanowił Pius VI bullą d. 5 grudnia 1777 r. na żądanie cesarzowej Marii Teresy, odłączając je od bpstwa olomunieckiego. Posiadała to bpstwo około miliona wiernych. Każdy członek kapituły przez należenie do niej zostaje szlachcicem. Są dwa seminaria: niższe i wyższe. Do najważniejszych pamiątek miasta należą między innymi: katedra św. Piotra, której początek podobno ma siegać czasów Metodego, przerobiona w XV wieku, przyozdobiona pędzlem Wikarta, Schweigla, Schmitta i amboną kamienną, z której Jan Kapistran występował w r. 1451 przeciwko Jerzemu Podjebradzie; kł. św. Michała z roku 1280, przebudowany w r. 1655, ozdobiony posagami Riciego z 1728 i wspaniałą amboną Winterhaltera; kościół i klasztor Kapucynów, gdzie spoczywają zwłoki barona Trenka; kł. św. Jakuba z XII w., św. Tomasza z drugiej połowy XIV w., kł. Wniebowzięcia fundacji Elżbiety, wdowy po królu Wacławie II, z klasztorem OO. Augustyanów i obszerną biblioteką. Statua Matki Bożej na głównym placu miejskim postawiona została w r. 1680. (Por. *Margrabstwo Morawskie pod względem topograficznym, statystycznym i historycznym*, Bern 1846; *Codex juris municipalis Germaniae medii aevi*, I, 415 — 424).

X. H. P.

w zaprowadzaniu reformy w klasztorach, według reguły św. Benedykta z Aniano. Wilhelm Pobożny, książę Akwitani, zaprosił B. do świeczo przez siebie założonego opactwa w Clugny na opata; sługa boży przyjął tę godność i przybył na nowe stanowisko razem ze św. Ododem, na którego niedługo potem godność tę w r. 920 złożył. B. + w r. 927. Sławny jest jego *testament*, który do nas doszedł w całości. Bl. B. cześć odbiera 13 stycznia. (Glaire, *Dictionn.*; Pétin, *Diet. historogr.*).

X. J. N.

Bernold (Bernald) z Konstancyi, kapelan, historyk i teolog XII w. Jako nauzcyciel, B. w pismach swoich wskazuje znajomość mistrzów ówczesnych, Bernarda z Konstancy i Adalberta kapłana. Pod ich kierunkiem poznal B. prawo i teologię i z zamilowaniem oddał się pisaniu dziejów. Gdy papa Grzegorz VII i jego następcy przeprowadzali zbawienne reformy w życiu duchowieństwa, B. stanął po stronie St. Ap., swoimi pismami broniąc z zapalem słusznosci postanowień i powagi papieskiej. W tym celu napisał listy *De prohibenda sacerdotum incontinentia* (1074—1075), w których zwalczał poglądy pewnego kapłana Albina, występującego przeciwko celibatowi kleru. Również w listach *De damnatione schismaticorum seu eorum qui papam totamque Romanam synodum deautorizare tentaverunt* i w innych apologiach bronił słusznosci postanowień Grzegorza VII. Gdy zaś na opornych kapłanów spadły kary kościelne i stąd powstały spory co do ważności funkcji kapłańskich przez nich spełnionych, B. bronił nauki Kła w pismach: *Tractatus de sacramentis excommunicatorum juxta assertionem SS. Patrum*, 1085; *Tractatus de reordinatione vitanda et de salute parvulorum, qui ab excommunicatis baptizati sunt i t. p.* Wreszcie inne błędy dogmatyczne zbijał w dziele *De Berengarii heresiarchae damnatione multiplici tractatus*. Gorliwy obrońca praw St. Ap., B. uczestniczył w synodzie rzymskim (1079) wkrótce (około 1084 r.) wyściecony na kapłana, otrzymał od St. Ap. władzę jednania z Kłem żalujących grzeszników. Oporni rozporządzeniom papieskim wywołali rozruchy w Konstancyi, to też B. udaje się

do klasztoru św. Błażeja (stąd zwany B. a St. Blasio), a stamtąd do Szaffhuzy, gdzie w klasztorze S. Salvatoris dokonał pracowitego i pełnego zasług żywota († 1100 r.). B. ceniony też jest jako historyk, zwłaszcza czasów sobie współczesnych. Zostawił bowiem *Chronicon* czyli dzieje powszechnne od najdawniejszych czasów aż do r. 1100. Krytyka słusznie odróżnia dwie części kroniki; w pierwszej od Chr. P. do r. 1054 B. treściwie opowiada dzieje powszechnne podług pism historycznych Bedy, Hermana zw. *Contractus*, Bertolda z Reichenau i innych; druga część znana p. t. *Historia Bernoldi rerum suo tempore per singulos annos gestarum* od r. 1054 do 1073 obejmuje dzieje współczesne B., na zasadzie papierów i akt Grzegorza VII. Opis wypadków od r. 1073 do 1100 zdądraża pracę dorywczą, nierzaz gorączkową, nie pozbawioną jednak treściowości i pewnej szczerości opowiadania. Wydanie dzieł B. mamy w *Monum. Germ. SS.* (V, 385—467), Migne *P. L. CXLVIII*; Ussermannus, *Germ. Sacrae Prodromus* (II, 3—437). (Por. Potthast, *Bibl. m. aevi-Bernoldus*; Waitz wstęp do dzieł B. w *Mon. Germ.* V, 385 i nast.; Winkelmann, *Geschichtschr. der deutschen Vorzeit*, 11 Jahrb. X, Berlin 1863; Schulzen, *De Bertholdi et Bernoldi chronicis dissertatio hist.*, Bonn 1867; E. Strelau, *Leben und Werke des Mönches B. von St. Blasien*, Jena 1889; Hurter, *Nomencl. litt.* t. I (1903), str. 1034 i nast.).

X. C. S.

Bernward św. bp z Hildesheim w dolnej Saksonii, żył w X wieku, † 1021 r.; był jałmuźnikiem i nauczycielem Ottona III-go. Jako bp w Hildesheim (993 r.) odznaczył się troskliwością w podniesieniu poziomu nauk i sztuk w swej diecezy; jako książę ukrócił nadużycia i gwałty ze strony sąsiednich ludów, nieustannie na ziemię leżące w jego diecezy, napadających. Św. B. był kanonizowany przez Celestyna III pża w r. 1194. Żyście B-a opisał naoczny świadek, ks. Tangmar, który był nauczycielem i towarzyszem podróży apolskich Św.; znajduje się u Suriusa. (Por. *Kronikę Hildesheimu*; Krantz Alb. w swojem dz. *Métopole*, ks. III).

X. J. N.

Bero Augustyn, słynny kanonista z XVI wieku, ur. w Bolonii 1474 r., † tamże 1554 r. jako profesor prawa kanonicznego. B. był nauczycielem znakomitym przy Piusa IV i Grzegorza XIII. Panziroli zwie go „*Monarcha legum*“. B. pozostał świeckim, lecz nie żonatym. Z dzieł jego wyróżniają się *Lecturae s. commentaria in l. 2, 3 i 5 libr. Decretalium*, a także wiele tomów *Responsa*, *Quaestiones*, *consilia*, kilkakrotnie przedrukowywane. — (Por. G. Panziroli, *De claris legum interpretibus*, 3, 49, Schulte, *Lehrb. d. kath. Kirchenrechtes*, 3 tom. III).

Bero (Beromünster), kolegiata w kantonie Lucern. Pewna historya B. rozpoczyna się od r. 1036, od hr. Ulrycha bogatego, który kolegiatę, założoną przez swoich przodków, hojnje uposażył funduszami, z których utrzymywać się miało 21 kanoników i szkoła. Z biegiem czasu różne były kolejce B.; często rabowana przez chciwych książąt i możnowładców, kilkakrotnie wzrosła się z gruzów. W XV w. B. przeszła pod zawiadywanie Lucerny, której Sykstus IV przyznał prawo obdzania kanonikatów. Ostatnio wielkie spustoszenie sprawiła tam rewolucja francuska, wszakże dzięki pobożności mieszkańców Lucerny, kolegiata i szkoła nadal się utrzymała, a od r. 1871 odzyskały zupełną swobodę. Szkoła od r. 1867 zamieniona została na 4-ro klasowe gimnazjum, ze szkołą realną. (Por. Riedweg, *Gesch. d. Collegiatst. Beromünster*, Luzern 1881; Esterman, *Merkwürdigkeiten von B.*, Luzern 1878). (Ch.).

Berosus (gr. *Berossos*), chaldejczyk, kapłan babiloński (żył od r. 330 — 250 przed Chr.), wyewiczony w astrologii, filozofii chaldejskiej, zapoznał się z językiem i kulturą grecką. Gdy po śmierci Aleksandra W., dynastya Seleucydów zasiadła na tronie dawnych władców Assyrii i Babilonu, B. z jednej strony, widząc odmienny porządek rzeczy, usiłował przechować dawne opowiadania i tradycje, z drugiej zaś zachęcany zapewnione przez nowych władców, pragnących poznać dzieje ludów podbitej, napisał po grecku dzieło o dziejach Chaldei p. t. *Chaldaika*, dedykowane Antiochowi Soterowi (280 — 261). Wkrótce potem wyjechał do Aten, gdzie zdumiewał

wszystkich swoimi wróżbami i modelem zegaru słonecznego nowego typu. Ostatnie lata spędził na wyspie Kos, gdzie uczył Greków astrologii i filozofii chaldejskiej, przyczyniając się do rozpo-wszechnienia mistycyzmu wschodniego i okultyzmu. B. miał napisać wiele dzieł z dziedziny astrologii, filozofii i historii. Z tych z jednego tylko „Chaldaika“ po-zostały fragmenty w dziełach innych pisarzów, jak Józef Flawiusz (*Contra Appionem* I, 19, 20; *Antiq.* 10, 11, 1), Apollodorus Ateński (II w. przed Chr.), Aleksander zw. Polihistor (około 80 r. przed Chr.), Abydenes, z których czerpali Klemens Aleksandryjski, Euzebiusz Cezar. (*Chronicon*, najlepsze wyd. Schoene, Berlin 1866, 1875 i Migne P. G. t. XIX). Sądząc z tych szczątków B. w 1-szej księdze pisał o początkach świata, o potopie i ludzkości, według wierzeń Babilończyków, w 2-giej dalsze dzieje, panowania królów i t. d. Odczytanie pisma klinowego i badania assyryologiczne wykazały doniosłość dzieła B. i zgode z opowiadaniem Biblii i napisami klinowymi, jak to wykazali Lenormant, *Essai com. des fragm. cosmog. de Berose*, Paryż 1871; Smith, *The Chaldean Account of Genesis*, Londyn 1876, tłum. niem. Delitsch; Eberhard Schrader, *Keilinschriften und Geschichtsforschung, ein Beitrag zur monum. Geogr.*, Gressen 1878, i inni. Wydanie fragmentów z „Chaldaiki“ mamy u Richtera, *Berosi fragmenta*, Lipsk 1825; Mueller, *Fragmenta hist. Graec.*, Paryż 1848. — (Por. W. W. t. 2, str. 458, W. E. II. t. 549; Święcicki, *Lit. powsz.* t. I, i bibliogr.).

X. C. S.

Beroth, hebr. Beerot, znaczy studnia, nazwa trzech miejscowości w Piśmie św. 1) Beroth Synów Jakasz jest stacją Izraelitów na puszczy Syaickiej (Deut. 10, 6). W księdze liczby (33, 31), gdzie są wymienione stacyje, w których zatrzymywali się Żydzi, opuszczeno słowo Beroth, a zatrzymano tylko Benejaakan (Synów Jakan), (ob. Benejaacan). — 2) B. miasto chananejskie, które w chwili przybycia Żydów do Ziemi Obiecanej, razem z Gabaonem, Kafirą i Kariatirim tworzyły związek, ocalony od zagładы z rąk izraelskich, dzięki podstępowi,

użytemu przez Gabaonitów (Joz. 9, 17). B. należało później do pokolenia Beniamina (Joz. 18, 25). Mieszkańcy B. za Saula, przestraszeni prawdopodobnie po-stępkiem Saula wobec Gabaonitów (II Król. 21, 1) uciekli do Gethaim (II Król. 4, 3), gdzie przebywali jeszcze za czasów Dawida. Od tych to emigranci pocho-dzili dwaj hersci zbójcy: Baana i Re-chab, którzy zabili Szozeta, syna Sau-lowego (II Król. 4, 2, 5, 9); Neharai, gier-mek Joaba, syna Sawi, był też berotej-czykiem (II Król. 23, 37). Po powrocie z niewoli Babilońskiej B. był zamieszka-ły (I Ezdr. 2, 25; II Ezdr. 7, 29). O B. wspomina spis Totmesa III, № 109 (Kamak), nazywając go Bartu. (Por. A. Marriette, *Les listes géographiques des pylônes de Karnak*, in 4-o, Lipsk 1875, str. 42). Dzisiejsze miasteczko El-Bireh, znajdujące się o trzy godziny drogi na północ od Jerozolimy uważają za dawny B., chociaż są zdania i przeciwne. W każdym razie zdanie pierwsze ma za sobą cechy prawdopodobieństwa. (Por. Robin-son, *Biblical Researches in Palestine*, Londyn 1856, t. I, s r. 452; G. Armstrong, Wilson et Conder, *Names and places in the Old and New Testament*, Londyn 1889, str. 25; V. Guerin, *De-scription de la Palestine Juive*, t. III, str. 9). — 3) B. po hebr. Berotai (II Król. 8, 8), Berotah (Ezech. 47, 16); Wulgata pisze Beroth (II Król. 8, 8) i Berotha (Ezech. 47, 16), miasto Adarezera, króla Soba, zdobyte przez Dawida, z którego zwycięzca wziął wiele miedzi. Według Ezechiela B. znajdowało się na północnej granicy Palestyny; bliżej trudno określić geograficzne położenie tego miasta. Prawdopodobnie nasze Berotai i Berotah jest jedno i to samo co Beeroth, gdyż Be-roti jest skróconą formą od Beeroti, co Wulgata tłumaczy Berothides czyli z Be-rothu. Niektóre manuskrypty Wulgaty piszą też Beeheroth. (Por. *Variae lec-tiones Vulgatae latinae*, 2, in 4-o, Rzym 1864, t. II, str. 353). W niektórych zaś miejscach Pisma św. (I Par. 18, 8) w tekście hebrajskim czytany zamiast Berotai słowo Chun (Wul. Kun). Czy to Chun ma być to samo, czy inne mia-sto co B., na to stanowczo odpowiedzieć nie można. (Por. art. Chun w *Dictionnaire de la Bible*, T. Vigouroux fasc. VI, str. 1621 i nast.).

X. H. P.

Berquin Ludwik, ur. 1490 r. (w prow. Artois), na dworze Franciszka I otrzymał godność radcy królewskiego; tu zapoznał się z wybitnymi osobistościami sprzyjającymi protestantyzmowi, jak Małgorzata Valois, siostra Franciszka I, du Bellay, minister, Lefèvre d'Etaples, profesor teologii, wykładający w duchu nauki luterskiej i inni. Pod wpływem tej partii B. rozpoczął gorliwą propagandę protestantyzmu we Francji. B. jak pisał do Teodora Bezy, pod protektoratem Franciszka I, miał nadzieję dokonać tego we Francji, co Luter uczynił w Niemczech. W tym celu B. wydaje i tłumaczy pisma Erazma *Miles christianus*, parafrasz na N. T., Lutra dzieło *De votis monasticis*, niektóre z pism Melanchtona, a w komentarzach i dopiskach napada na życie zakonne, celibat, część M. B., szydzi z wezwaniem Maryi, jako „krynicę łaski”, „nadzieję życia” i t. d. R. 1523 Sorbona cenzuruje pisma B., jako heretyckie, a parlament nakazuje spalić jego dzieła, jako szkodliwe, B. zaż zmusić do odwołania błędów, a sprzeciwiającego się wtrąca do więzienia. Dzięki jednemu poparciu Franciszka I, B. zostaje wypuszczony na wolność. Gdy i teraz nie ostygą w zapale propagatorskim, parlament po raz wtóry 1526 wtrąca go do więzienia, ale możliwy protektor znów obdarza B. wolnością. Tymczasem wobec nowych napadów B., na religię katolicką, 1528 synod prowincjalny paryski potępia pisma Lutra, a przeciw złym wpływom nowatorów wzywa pomocy władzy świeckiej. Wówczas z rozkazu parlamentu, B. po raz trzeci dostaje się do więzienia, uznany na sądzie za winnego, ma albo odwołać błędy, albo ponieść okrutną karę przeklucia języka i dożywotniego więzienia. B. apeluje do pża i króla. Ale król odmawia mu poparcia. To też fanatycznie uparty, z rozkazu parlamentu B. ginie na stosie na placu Paryża (1529). Protestanci wynoszą jego stałość i zaciękość. (Por. *Erasmi Ep.* 24, 4 cyt. u Laroussa, *Grand. Diction. Univ.*, t. II, str. 608), a Herzog (*Realencykl.*, Lipsk 1878, t. II, 335) nazywa B. jednym z pierwszych męczenników reformacji we Francji. (Por. Chevalier, *Traité de l'origine de l'imprimerie de Paris*, str. 146).

X. C. S.

Berruyer Józef Izaak T. J., ur. 1681 r.

w Rouen, uczył jakiś czas w zakonie Hugonianów i † w Paryżu 1758 r. Wpadł on na niebezpieczny pomysł opracowania Pisma św. na sposób przyjemny zepsutemu smakowi współczesnemu. Pierwsza część tego rodzaju pracy B. ukazała się w Paryżu 1758 r. p. t. *Hist. du peuple de Dieu depuis son origine jusqu'à la venue de Messie tirée des seuls livres saints ou le texte sacré de l'A. Test réduit en un corps d'histoire*. Skracając, przedłużając lub parafraszując tekst Pisma św. i tworząc zeń coś w rodzaju powieści. Zdarzały się też dodatki balamutne, błędne a nawet gorszałe. Skutkiem pięknego stylu dzieło cieszyło się poczytnością. Zwróciło nań jednak uwagę duchowieństwo i bp, z których wielu, jak np. bp z Montpellier zabronili je czytać. Wystąpiły też przeciwko niemu Jezuici, a Kongr. Indeksu 1734 r. obłożyła cenzurą oryginal i włoskie tłumaczenie. Drugie wydanie wyszło już z poprawkami, które wszakże istotę rzeczy niewiele zmieniły. Pomimo to B. w r. 1753 wydał część drugą p. t. *Hist. du peuple de Dieu depuis la naissance de Messie jusqu'à la fin de la synagogue*, Paris 4 tomy. Część ta nie jest już pisana tak świetnie, niemniej zawiera te same błędy. Wreszcie r. 1757, pomimo opozycji braci zakonnych B. wydał w Lyonie trzecią część p. t. *Histoire du peuple de Dieu, troisième partie ou paraphrase littérale des Epîtres des Apôtres d'après le commentaire latin du Hardouin*. Część tę potepił Klemens XIII brewem z r. 1758, w którym między innymi powiedziano, że autor „scandalis mensuram implevit”. Że jednak nie wszystko w dziele B. było szkodliwe, świadczy wydanie w r. 1811 wyciągu z I-szej części, który w r. 1828 dyrektor seminarium w Besançon poprawił i uwagami swemi opatrzył. Na żądanie kardynała Rohana był ten wyciąg przedstawiony do aprobaty w Rzymie. Powtórnie wyszedł w r. 1851. Dzieło B. tłumaczone na wiele języków, między innymi znane jest tłumaczenie polskie, lecz tylko z I-szej części przez Michała Korybut-Wisniowieckiego, kancl. w. litew. p. t. *Historga ludu Bożego od początku zaczęcia swego aż do narodz. Messjasza* przez ks. J. I. Berruyera r. 1740 w Warszawie u Pijarów. (Por. de Becker, *Biblioth. des*

écrivains de la Comp. de Jesus. v.; Schätzler, Das Dogma v. d. Menschwerdung Gottes, Freiburg 1876, str. 201 i nast.).

(Ch.).

Bersabee. I) hebr. Beer Seba albo Beer Saba (studnia przysięgi lub siedmio), Sept. tłumaczy przez: tò fréar toù hórkou albo Fréar hórkou, albo Fréat horismou, albo Bersabée, Wulgata wszędzie, z wyjątkiem trzech miejsc (Gen. 21, 32; 46, 1, 5), w których ma „studnia przysięgi”, używa wyrazu Bersabee. Jest to jedno z najstarszych i jedych, znanych miejsc Palestyny, znajdujące się na południowej granicy Ziemi Obiecanej w dawnych ziemiach króla Gierara, Abimelecha. Znane jest wyrażenie, często używane w Piśmie Świętym: „od Dan aż do Bersabee” dla oznaczenia całej rzeczywistości granic Palestyny. Seba najprawdopodobniej ujęta jest tutaj w znaczeniu przysięgi, a nie siedem i ma przypominać przysięgi, która Abraham z Abimelechem stwierdzili przymierza zawarte pomiędzy sobą. Na południowozachód od miasta B. a dzisiejszej Bir es Seba znajdują się dwie studnie: jedna większa, 12 metrów obwodu i od 12 do 15 metrów głęboko do powierzchni wody, druga mniejsza, trochę płaska od pierwszej: woda jest czysta, zdrowa: studnie są bardzo starzy, dowodem wyzłobienie powstałe od tarcia się sznurów o ściany studni. Miasto samo, jak widać z ruin, które w nim pozostały, miało wiele domów, ulic i gmachy publiczne. Z imieniem B. wiąże się pamięć czasów pierwszych St. Testamentu patriarchów, którzy okolo wspomnianych studni rozpinali swe namioty. Tu zawiera Abraham przymierze z Abimelechem, tu zasadza drzewo tamaryszku, poświęca to miejscu Bogu (Gen. 21, 33). Po puszczy B. błąka się Agara ze swym synem; z B. wychodzi Abraham, by Izaaka złożyć w ofierze Bogu, do B. powraca z synem i mieszka lat kilka (Gen. 22, 18). W B. rozbija namioty Izaak, otrzymuje zapowiedź błogosławieństwa bożego, buduje ołtarz Panu, zawiera przymierze z Abimelechem i każe kopać studnię (Gen. 26, 23 - 33). Z B. udaje się Jakób do Haranu (Gen. 28, 10) i tu się zatrzymuje przed wyjściem do Egiptu (Gen. 46, 1-5). Po zdoby-

ciu Ziemi Obiecanej B. dostaje się najpierw w posiadanie pokolenia Judy (Joz. 15, 28), a następnie Symeona (Joz. 19, 2). Polożenie B. na drodze wiodącej do Egiptu, studnie pełne zdrowej i czystej wody, sprzyjały rozwojowi B.: stała się ona dużym miastem handlowym. Za czasów Samuela, gdy ten się już zestrzał i nie mógł sam załatwiać spraw wszystkich, Joel i Abia, dwaj jego synowie, sprawowali urząd sędziowski w B. W B. zatrzymał się prorok Eliasz, uciekając przed gniewem Jezabel (III Reg. 19, 3). Matka Joasa, króla judzkiego, zwana Sebia, pochodziła z B. Za czasów Amosa B. na wzór Bethel i Galgala było centrum balochwałstwa (Amos 5, 5; 8, 14). Po powrocie z niewoli Babilońskiej w B. mieszkali należący do pokolenia Judy. N. Testament nie wspomina o B., sw. Hieronim zaś i Euzebiusz *Onomasticon*, str. 101, 234) nazywają ja dużym miastem, w którym przebywały oddział wojska rzymskiego. Wreszcie B. była stolicą biskupią. (Por. *La Syrie d'aujourd'hui w Tour du monde*, t. XLII, str. 144 przez Lortet'a; R. Conder, *Tent Work in Palestine*, in S-o, Londyn 1889, str. 247; V. Guérin, *Judeé*, t. II, str. 278; Robinson, *Biblical Researches in Palestine*, 1856, t. I, str. 204 — 205; C. F. Keil, *Genesis*, Lipsk 1878, str. 209; E. H. Palmer, *The Desert of the Exodus*, 2 in S-o, Cambridge 1871, t. II, str. 387 — 390; *The Survey of Western Palestine Memoirs*, Londyn 1883, t. III, str. 394 — 396; *Dictionnaire de la Bible*, F. Vigouroux, fasc. VI, str. 1629 — 1634). — 2) B. druga znajdowała się w Galilei; o niej wspomina Józef Flawiusz. (*De Bello Jud.* II, 20, 6; III, 3, 1).

X. H. P.

Bersot, filozof racyjonalistyczny, ur. w r. 1816 w Surgères, z matki francuzki, a ojca szwajcara. Studya odbył w kolegium w Bordeaux, potem wstąpił do szkoły normalnej, następnie został sekretarzem Cousina w r. 1840, profesorem w Bordeaux, gdzie z okazji kazań La cordaira miał spór z duchowieństwem. W r. 1843 otrzymał stopień doktora filozofii za rozprawę *La Liberté et la Providence d'après S. Augustin*. Usunąwszy się od nauczania publicznego został redaktorem *Journal des Débats*

i wszedł do Akademii nauk moralnych w r. 1866. W roku 1871 ku wielkiemu zgorszeniu katolików, Juliusz Simon mianował B. dyrektorem wyższej szkoły normalnej. Dotknęty nieuleczalną chorobą raka B. skończył samobójstwem w r. 1880. B. był zdecydowanym racyonalistą, i zapalonym wielbicielem Voltaire'a. Ważniejsze dzieła: *Du Spiritualisme de la Nature*, 1846; *Essai sur la Providence*, 1853; 2 wyd. w r. 1855—główne dzieło filozoficzne B-a; *Mesmer et le magnétisme animal*, 1853, 1879; *Littérature et morale*, 1861; *Essais de philosophie et de morale*, 1864, 2 vol.; *Moral et politique*, 1868; *Philosophie de Voltaire*, 1848, i cały szereg różnych broszur politycznych i sprawozdań. Był także współpracownikiem *Liberté de penser* i *Dictionnaire des sciences philos.* (Blanc, *Histoire de Philos.* t. II).

X. J. N.

Bersuire (Berchorius) Piotr, inaczej Berchoire, Bercheur, Bertheur, ur. przy końcu XII wieku, został benedyktynem, przebywał na dworze papieskim w Avignonie, zblżył się do Piotra des Prés, vice kanclerza papieskiego, którego ofiarował: *Reductorium morale*. Dzięki królowi Janowi, którego był jednym z sekretarzy, został przeorem w Saint-Eloi w Paryżu. Tu † 1362 roku. B. napisał wiele dzieł o autorach świeckich, pierwszy też przekroił Tytusa Liwiusza. Oprócz *Reductorium morale utriusque Testamentei*, inaczej *Liber Bibliae moralis*, napisał komentarz na Psalmy, 1584.

Bert Paweł, ur. w 1830 r. w Auxerre, znakomity uczyony i profesor fizjologii w Sorbonie, mąż stanu, zapamiętały wróg katolicyzmu. Do r. 1870 zajmował się wykładami i wydał *Leçons sur la physiologie comparée de la respiration*. W r. 1870 zostaje prefektem departamentu du Nord i jako gorliwy republikan prześladowany zwolenników cesarstwa. Zostaje deputowanym i pracuje nad szerzeniem oświaty i przyczynia się do założenia uniwersytetu w Lille i Lyonie. Od r. 1877 czyli od chwili, gdy żywiły radykalne wzęły góre w rządzie francuskim, rozpoczyna walkę z Kościolem i z jego wpływem na wykształcenie elementarne. On głównie się przyczynił do

zamknięcia szkół utrzymywanych przez duchowieństwo i założenia szkół bezwyznaniowych. Jako minister oświaty w gabinecie Gambety narzucił początkowej szkole swój *Manuel civil*, będący paszkiem przeciw religii, moralności i historii Francji. † w Tonkinie w r. 1886 r. 11 listopada, jako rezydent generalny w Tonkinie. Ma w Auxerre poniuk. (Por. W. Enc. Illustr. t. 7—8 str. 557).

X. H. P.

Berta, imię żeńskie, uswięcone przez niejedną służebnicę Bożą. — 1) B. (św. męczenn.) z VII w., po śmierci męża św. Gumberta poświęciła się na służbę Bożego. Wybudowała klasztor w Avenay (pod Reims), i tu jako przełożona pedziła żywot świętoński; zginęła z rąk niebeznych pasierbiów. (Por. Majoret, *Viè de S. Berthe*, Reims 1700; — *Boll. Maii I*, 112; VII, 539). — 2) B. z Blangy (św.) ur. 650 r. w hr. Artois, poślubiła hr. Zygflyda, po śm. męża (682 r.) wraz z córkami: św. Gertrudą i św. Deotylą wybudowawszy klasztor w Blangy, osiadła w nim i pedziła do końca żywot bogomyślny († 725 r.). (Por. *Boll. Jul.* II, 47; *Mabillon, Acta SS. ord. S. Benedicti III p. I*; *Hist. litt. Franc.* VI, 129; Parenty, *Hist. de S. Berthe et de l'abbaye de Blangy*, Arras. 1846). — 3)

B. z Bardi (św.), poch. z znakomitą rodziną włoską, wstąpiła we Florencji do zakonu Wallombrosa, przyczyniła się do reformy domu zakon. w Cavriglia (diecez. Fiezo) † 1163 r. (Por. *Boll. Mart.* III, 492; *Soldani, Relazione della vita di S. Berta de Bardi*, Firenze 1730). — 4) B. z Marbais (św.), po śm. męża hr. Molenbais, wstąpiła do Cystersów, r. 1227 objęła przełożenstwo w nowopowstałym klasztorze w Marquette (Flandryi), † 1247 r. (Por. *Hist. litt. fran.* XXI, 585). Dzieje powszechnie wspominają nadto o innych niewiastach tegoż imienia, jak. — 5) B. (zw. też Edithberge), córka króla frank. Chariberta, wnuczka Kłodowusa II. Opatrzność wybrała B. dla nawrócenia Anglosaksonów. Poślubila Etelberta, króla Kentu, popierała św. Augustyna i misjonarzy, wysłanych przez pąża Grzegorza św. do Anglii, za jej wpływem Etelbert, wraz z 10 tys. rycerstwa przyjął chrzest św. (Por. *Greg. M.* ep. t. 7, 30, *Damberger I*, 201 i następ.). — 6) B. „Wielkostopa“ („au grand pied“) córka hr. Chariberta z

Laon, żona Pipina, matka Karola W., † 783. B. opiewali poeci i legendy ludowe, jako bochaterki wielu dziwnych wydarzeń. (Por. Collin de Plancy, *La reine Berthe au grand pied*. Paris 1841. Simrock, *Bertha, die Spinnerin*; Frankfurt 1855, *Larousse Grand Dictionnaire Univ. t. II*, str. 614—615). — 7) B., córka Konrada, ks. burgundz. ur. ok. 966, poślubiła Eudesa hr. Chartres Tour i Blois, po śmierci Eudesa chciała poślubić Roberta, króla franc., ale Grzegorz V protestował, przypominając im przeszkołę kanoniczną pokrewieństwa, upornym grozem klatwą, to też po 3 latach Robert opuścił B., poślubiając Konstancję, córkę hr. z Tuluzy.

X. C. S.

Berthaire, albo *Bertaire*, *Berchaire*, kapłan kościoła w Verdun, żył w XIII wieku. Napisał ważne dla monografii tego kościoła: *Commentarius de Virdunensibus episcopis*, *Dadoni eiusdem urbis episcopo nutritori suo oblatura*, wydany przez Łukasza d'Achéry w *Spicilegium*, t. XII, str. 251. (Por. Feller, *Biograph. univers*).

X. J. N.

Berthaire Sw. opat z Monte-Cassino † 884 r. Należał do znakomitej rodziny we Francji czy Lombardii. Zarządał Monte C. od 856, bronił je od Saracenów, umocnił klasztor i założył miasto *San Germano*. W r. 884 Saraceni zdobyli klasztor i zabili B. wraz z zakonnikami. Przypisywano mu *Anteicemtion sententiarum Veteris et Novi Testamenti* wydane bezimiennie 1530; inni zaś uważają je za dzieło św. Juliana, biskupa z Toledo, a w rzeczywistości Bertaryusza (ob.).

Berthier Joachim, dominikanin (od r. 1871). Ur. 1 stycznia 1848 r. w Tallaires (depart. Haute Savoie), teolog, po 10 letnich historycznych, archeologicznych i teologicznych studiach we Włoszech był prof. teologii w Fiesole, a od r. 1890 zajmując katedrę teologii w uniwersytecie fryburskim w Szwajcarii, wykładał na przemian lub jednocześnie teologią dogmatyczną i moralną spekulatywą, Pismo sw. Nowego Testamentu, teologię fundamentalną, homiletykę, o Dantem, historię dogmatów. W r. 1891 był rektorem uniwersytetu. B. należał do najlepszych

znawców Dantego: w „Boskiej Komedyi” widzi sumę teologii moralnej; posiada też niepowszednią znajomość sztuki, to też co tygodniowe konferencje jego o sztuce ściągały doborową część wyższego towarzystwa fryburskiego. Obecnie jest jednym z kierowników „des hautes études” dla pań we Fryburgu. Przyjaciel Polaków, ma wśród społeczeństwa polskiego wielu wielbicieli i wielbicielek. Z licznych pism B. na wyróżnienie zasługują: *De locis theologicis*, Turyn 1888; *La porte de Ste-Sabine à Rome*, Fryburg 1892; *Le testament de St. Dominique* tamże 1892; *L'étude de la Somme théologique de S. Thomas d'Aquin*, tamże 1893; *Tabulae systematicae et synopticae totius Summae theologiae S. Thomae Aq*, tamże 1893; *Le tombeau de St. Dominique*, Paryż 1895; *Tabulae synopticae Summae contra gentes*, Paryż 1900; i t. d. wydał: *B. Humberti de Romanis opera de vita regulari* 2 tom, Rzym 1888; *Innocentii Papae XI Epistole ad Principes*, 2 tomy, tamże 1890; Dantego *Divina Commedia*, z uczonym komentarzem, ozdobiona licznymi ilustracjami osób, miejsce i rzeczy, mających jakąkolwiek styczność z genialnym poetą włoskim, jeszcze nie skończona.

X. J. G.

Berthier Wilhelm, Franciszek T. J., ur. 1704 r. w Isoudun w Berry, wsławił się swoją *Histoire de l'église gallicane*, która jezuita Longueval rozpoczęła 1730 r., jego towarzysze zakonni Fontenay i Brumay doprowadzili do 12 tomów, B. zaś uzupełnił 6 tomami sięgającymi do r. 1529 i wydał w Paryżu 1749 r. Jako redaktor jezickiego dziennika *Memoires pour l'histoire de sciences et des beaux arts. ect*, stał się przedmiotem nienawiści encyklopędystów i był przez Diderota, d'Alemberta, a zwłaszcza Voltaire'a obrzucony potokiem bezebrynych pamphletów. Napisał dzielną odprawę nad Hewlecyuszem „de l'Esprit”. Pozniesieniu zakonu został wychowawcą Ludwika XVI i XVII. Zmuszony opuścić Francję 1764 r. udał się nad Ren i zamieszkał w Offenburgu, skąd po 10 latach przeniósł się do Bourges, gdzie jego brat był kanonikiem katedralnym. Żył tam wśród modlitwy i studyów i † 1782 r. Po opuszczeniu dworu królewskiego od-

dał się studiom nad językiem hebrajskim i P. św.. Przetłumaczył na franc. ks. Izajasza, Psalmi, wraz z komentarzami wyd. w Paryżu 1785 r. Piękne są jego *Oeuvres spirituelles*, wydane poprawnie w Paryżu 1811 r., w których ujawnił głębszą prawowierność i znajomość serca ludzkiego.

(Ch.).

Berthold, dominikanin południowo-niemiecki z XIV w. Prawdopodobnie już w połowie tego wieku bogobojny zakonnik sporządził niemieckie i alfabetycznie ulożone opracowanie „Summa” swego brata zakonnego Jana z Fryburga, zmarłego 1314 r., nietylko dla spowiedników, ale wogół „dla naprawy ludu chrześcijańskiego”. Ten B. jest prawdopodobnie również autorem napisanego w języku niemieckim *Horologium devotionis circa vitam Christi* i podobnych medytacji. (Por. Stintzing, *Gesch. der populären Literatur des röm. can. Rechts in Deutschland*, 1867, str. 516—519).

K. P.

Bertholdt Leonard, teolog racyjonalista niemiecki, ur. 1774 w Bawarii, † 1822 r. Został prof. nadzwyczajnym na wydziale filozoficznym w Erlangen. Dzieła jego *Daniel aus dem Hebräisch - Aramaischen neu übersetzt* 1806—1808 zwróciły na niego uwagę B. dowodził, że księga Daniela pochodzi od kilku autorów. Oprócz tego napisał: *Christologia Judaeorum* 1811; redagował też *Kritisches Journal der neusten theologischen Literatur*.

Berti Jan, Wawrzyniec, znakomity teolog XVIII w. ze szkoły augustyńskiej. Ur. 1696 r. w Serravizza (w Toskanii), w 15 roku życia wstąpił do Augustyanów; tu znakomite czynił postępy w naukach filoz. i teol. i już jako młodzieniec, zająśniał wybitnymi zdolnościami kaznodziejskimi. Na katedrze filozofii i prawa pracował w Siennie, Florencji, Bolonii, Padwie, Pizie i w Rzymie. Od r. 1748 w Pizie wykładał historię kościelną. Franciszek I oceniając zdolności i pracę augustyńskiego profesora, udzielił mu tytułu teologa królewskiego. Pracowity żywot poświęcony nauce i pisaniu dzieł teologicznych, B. zakończył, rażąny apopleksją 1766 r. Z polecenia generała Augustyanów Schiaffinatiego, B. wydał dz. teolog., oparte na nauce św. Augustyna,

zwłaszcza w kwestiach stosunku laiski Bożej i wolnej woli człowieka (ob. art. „Laska”) p. t. *Theologia historicodogmatico scholastica seu libri de theologicis disciplinis* t. 8, Rzym 1730—1745). Dzieło to doczekało się czestych wydań, znane p. t. *De theologicis disciplinis*. W r. 1792 wyszło w 10 t. z dodatkiem teol. Hier. M. Buzi, który też wydał je w streszczeniu p. t. *Synopsis librorum 37 de Theolog. disciplinis*, Bamberg 1770—1773. Wieli z ówczesnych teologów, jak d’Ise de Salmeron, Languet de Gergy, F. A. Zaccaria T. J. w pismach swoich zarzucały autorowi, że w poglądach zbliża się do Bajanizmu (ob.) i Jansenizmu (ob.). B. odpowiedział na zarzuty, wydając: *Augustinianum systema de gratia...*, Rzym 1747...; *In opuse... I. Languet... aegrissima expostatio*, Liburni 1756; wreszcie komisja teolog., powołana przez Bened. XIV oczyszczała dzieła B. z wszelkich zarzutów o nieprawowierność. Gdy zaś przeciwnicy, zwłaszcza Zaccaria jeszcze coś zarzucały, B. odpowiedział im w dziele: *Ragionamento apologetico...* Turyn 1751 i innych. W tymże celu 1755 r. wydał dz. *S. Augustini lat. pp. nobil. quaestionum de scientia. de voluntate... dilucidatio*, Piza, 2 cz. Dzieła historyczne B. są mniejszej wartości, niż jego pisma teol. B. wydał dzieło: *Historia ecclesiastica sive dissertationes ecclesiasticae początkowo w 4 t.* Florencja 1753, ale już 1759 r. wychodzi w uzupełnieniu. Streszczenie tego dzieła, wydał Berti p. t. *Ecclesiasticae historiae brevarium* 1 wyd. w Pizie 1760, dopełnione przez Lopezę, Paryż 1879, a do r. 1890 doprowadzone i wydane przez Hadr. Saracenusa p. t. *Hist. eccles. compendium*, Turyn 1892. Z innych pism B. wspomniamy: *De haeresibus trium priorum saec.*, Bazyl. 1769; *De rebus gestis S. P. Augustini*; rozpr. *Doctrina theologica contenta in divina comoedia Danthis* i inne. (Por. Lanteri, *Postrema sex saec. relig. august.* III, 270—274; Ossinger, *Bibl. August.*, Ingolst. 1768, st. 126 i 127; Fabronius, *Vitae Italorum*, t. IX., 1785).

X. A. S.

Bertin Antoni, proboszcz Saint-Remi w Reims; pochodził z Szampanii, † w r. 1823. Był jednym z księży, którzy złożyli

przysięgę na konstytucję cywilną duchowieństwa i został wikarym bpa konstytucyjnego i prob. katedr. w Reims. Mimo tego błędu był kapelanem gorliwym. W 1817 r. okazał posłuszeństwo St. Ap., a w r. 1822 wyraźnie uczynił odwołanie swego błędu. Odwołanie to zostało później ogłoszone w „*Ami de la religion et du Roi*”. Napisał: *Kazania okolicznościowe; Reims est la ville du sacre*, Reims 1819 i inne. (Por. *Dict. encycl. de la théol. cath.*).

Bertold błog. benedyktyń, przeor w Golwin w Forêt - Noire; potem przełożony domu zakonnego w Garsten (w Styrii). Gorliwością i przykładem cnót sprawił, iż w tym klasztorze zakwitły cnuty zakonne, a w założonym przez św. opata hospicjum znalazło przytulek wielu chorych i podróźnych. Przykład surowego życia B. działał zbawiennie na wszystkich. Zwykle B. dzielił czas między studia naukowe, modlitwę i starania o powierzony mu klasztor i przytulek, † ok. r. 1140 w ślawie świętobliwości. Święto 27 lipca. (Por. Petin, *Dictionnaire hagiographique*, t. I, str. 431)

Bertold z Hennebergu arbp. moguncki (1484–1504). Wywierał poważny wpływ polityczny na losy całego państwa. Dzięki jego usiłowaniom doszedł do skutku sejm w Wormiacy i pokój w państwie (1495). Jego redakcji jest pismo do St. ap. „*Skargi narodu niemieckiego*”. Nie uniejs owoczną działalność rozwijał na polu klnem. Troszczył się o reformę klasztorów, życie obyczajne duchowieństwa i naukę ludu. W tym celu w 1487 i 1499 odbył synody. Zarządził też druk wspaniałych mszałów u Schöffera w Moguncji i Dracha w Spirze. Był nader szczersliwy w wyborze ludzi na wpływowe stanowiska. Humanista Cochläues powiedział o nim: „Dokad pamięć ludzka siega, nikt nie przewyższył Bertolda arcbpa w rozumnych i szczerszych rządach”. (Por. Weckerle *De Bertholdi studiis politicis Monast.* 1868; Jansen, *Gesch. d. deutschen Volkes*, t. I, 515, 525). W katedrze mogunckiej B. posiada wspaniały pomnik.

Bertold, apostol Inflant, i drugi bp na stolicy Vexhüll ok. r. 1196. Poprzednio był opatem Cystersów w Loccum w dolnej Saksonii. Pierwsza wyprawa misyjna nie powiodła się B.; nie stracił je-

dnak mąż boży nadziei nawrócenia na Chrystianizm pogańskich mieszkańców Inflant. W tym czasie pż Celestyn III zorganizował wyprawę krzyżową na podbój pagan, do której przyłączył się B., przybył w r. 1198 w okolice dzisiejszej Rygi i tu na górze Seinigen 21 lipca został przeszyty włócznią. Smierć B. była nasieniem Chrystianizmu w Inflantach, który wkrótce szybko się rozszerzył; w Kirchholmie gromadka pagan przyjęła Chrzest św. w dniu męczeństwa B., nazajutrz zaś większa liczba w Ykerkola. Nowonawróceni chrześcijanie sami prosili o bpa i w tym celu udali się do Bremy. Wyznaczono im Alberta z Apeldern, który był następcą B. Przy pomocy kawalerów mieczowych Chrystianizm ugruntował się w Inflantach. (Por. Glaire, *Dictionnaire*; Schäffler, *Handlexikon der kath. Theol.*).

X. J. N.

Bertold św., rodem z Kalabryi, dr. teologii na uniwersytecie paryskim, rycerz krzyżowy. W czasie bitwy z Saracenami uczynił ślub, że wstąpi do zakonu, jeżeli chrześcijanie odniosą zwycięstwo, co też się i stało i B. z dziesięcioma towarzyszami przybył na góre Karmelu, (1156 r.), gdzie obok grotu Eliasza proroka postawił lepiankę, która niebawem zamieniła się w klasztor. B. wybudował też niewielki kościółek, opasanym mocnym murem z wieżami. (Por. *Oписy podróży do Palestyny*, Jana Fokasa). B. w swym klasztorze w r. 1188 29 marca i dzień ten Kościół poświęcił czci jego. Od B. niektórzy wywodzą początek zakonu Karmelitów. (Ob. art. *Karmelici*). X. H. P.

Bertold z Konstancji ob. Bernold.

Bertold św., norbertanin, brat św. Menyryka; żył w XIII w. za panowania Fryderyka II ces. niemieckiego. Góra Hailey w Westfalii, opodal klasztoru, w którym mieszkał B. była świadkiem wielu zgorszeń i nadużyć, jakich się dopuszczały mieszkańcy tego miejsca w niektóre święta uroczyste. Sw. bolił nad obrazem P. Boga i chciał ołówieś lud od rozpusty; w tym celu wybudował na górze kaplicę pod wezwaniem N. M. P., sądząc, że to powstrzymał lud od grzesznych rozrywek. Niedoczekał się jednak tej pociechy. Święto 20 czerwca. (Por. Petin, *Dictionnaire hagiographique*).

Bertold Pirstinger, bp. w Chiemsee, słynny teolog popularny XVI w. Ur. 1465 r. w Salzburgu, po odbyciu studiów prawnych i teologicznych, wyświecony na kapłana, pracuje jako radca kuryi arcybiskupiej w Salzburgu. 1508 r. otrzymuje bpstwo w Chiemsee, wszakże nie przestaje być jednym z głównych doradców kardynała Mateusza Langa, arcbpa salzburskiego, zwłaszcza w sprawie przeciwdziałania protestantyzmowi, zakradającemu się do metropoli salzburskiej. Najwięcej szkody czyniły ułotne pisma, rozprawy i tłumaczenia, rozrzucane przez protestantów. To też za namową arcbpa Langa, B. postanawia puścić w świat wykład wiary katolickiej w języku ojczystym. Gdy zaś obowiązki pasterskie cały czas mu pochłaniały, za zgodą St. Ap. 1525 r. rzeka się bpstwa i udaje na samotnię do klasztoru Cystersów w Rattenhaslach, a stamtąd do Saalfelden (w Pinzgau). Tu oprócz prac literackich, 1532 r. przy kościele parafialnym św. Jana zakłada stowarzyszenie kapelanów („Priesterbruderschaft“), funduje szpital i kaplice i tu † 1543. r. Z dzieł B. najsłynniejsza jego *Theologia niemiecka* (*Tevtsche Theologey*), napisana przy końcu 1527, już 1528 wydana (Monach.) Stylem prostym, nie pozbawionym namszczenia, B. w języku ojczystym w 100 rozdziałach wykłada całą dogmatykę katolicką w sposób jasny, dostępny, nie tyle dbając o polemike, ile o pozytywny wykład wiary. Krytyka naukowa niezmierne ceni to dzieło, jako zabytek językowy. Dla historyi teologii dzieło B. ma również doniosłe znaczenie, widzimy tu umiarkowane użycie subtelności scholastycznych, głębokość i namaszczenie mistyczne, treściowość i jasność w określeniach i sposobie dowodzenia, prawie nie różniącą się od późniejszych dekretów i kanonów sob. Trydenckiego. To też oceniając doniosłość tego dzieła, kard. Lang usilnie stara się, aby dla powszechnego użycia, B. wydał je po łacinie; I w r. 1531 wychodzi też p. t. *Theologia germanica, in qua continentur articuli de fide, evangelio, virtutibus et sacramentis quorum materia iam nostra tempestate controverti solet*, Augsb. 1531. Oprócz tego B. wydał *Tevtsch Rotional über das Amt heiliger Mess*, z dodatkiem; *Keligpuchel. Ob der keilig ausserhalb der mess zeraichen*

sey. Monach. 1535. Wreszcie przypisują B. autorstwo dz. *Onus Ecclesiae*, w którym karci ostro ówczesne nadużycia w Kościele katol., stoi jednak na gruncie prawowiersnym. (Por. Wyd. *Tevtsche Theologey mit Anerkungen, einem Wörterbuche und einer Biographie versehen* przez Wolfgang Reithmeiera Monach. 1852, zwłaszcza słowo *wstępne* dr. Windischmanna, W. W. t. II, str. 472, Hurter, *Nomencl. litt.* t. IV, 1899 str. 1195).

X. C. S.

Bertold z Regensburga, znakomity kaznodzieja i apostoł środk. Europy (XIII w.), ur. w Ratysbonie, gdzie też wstąpił do Franciszkanów. Pod kierownictwem Dawida z Augsburga, mistrza nowicjuszów Francisz., znakomitego mistyka niemieckiego, B. czynił znaczne postępy na drodze życia zakonnego. Od r. 1241—50 pracował tylko w Ratysbonie, r. 1250 wyrusza na pracę apostolską do innych miast Niemiec. Rychło nawiedza Szwajcarię, ziemie Austrii, Czechy, Morawie, Węgry, a nawet Francję, wszędzie każąc z niezwykłym skutkiem i pożytkiem wiernych. Niestrudzony apostoł „solus plus facit de utilitate magnifica in praedicatione, quam fere omnes fratres ordinis utriusque“ (t. j. Dom. i Franc.), powiada o nim współczesna kronika. Um. „in odero sanctitatis“ r. 1272. Czczony i szanowany za życia, zasływał po śmierci nawet cudami, tak iż na współczesnych wizerunkach, widzimy B. otoczonego aureola. Lud uważa go za Świętego. Napisał kazania p. t. *Sermones de Tempore et de Sanctis; Sermones rusticani*; kazania te wydano bez wymienienia roku w Paryżu; *Horologium divisionis circa vitam Christi; Predigten*, Berlin 1824. (Por. *Annales Minorum; Diction. eneycl. de la Théol cath.; Glaire, Dictionnaire*, t. I, p. 279). Z kazanń pozostały fragmenty, z notat samego autora, przeważnie łacińskich i z odpisów słuchańców i współczesnych. Widać w nich wzorowy, poprawny język, ścisłość dogmatyczna, obfitość figur i przenośni czerpanych z otaczającej natury, dziwną moc i szczerość. (Por. *Joannes Winterthur Chronicon*, 1340; *Chron. Ratisb.*, Wadding, *Annales Minorum*, Lugduni 1628, t. I, p. 362 i nast.; Oefele, *Scriptores rerum Bojc.* t. I; Schnegraf,

Stammtafel des Br. Berthold von Regensburg w Bibl. der gesch. deutsch. Nat. Litter., Quedlinburg u. Leipzig 1839, t. XI, cz. I; Pfeifer, Br. Berthold, Wien 1862; tegoż *Deutsche Mystiker des 14 Jahrhund.*, Leipzig 1845, t. I, str. 26—42; Unkel, *Berthold von Regensb.*, Görres-Vereinschrift 1882. Wydanie kazań w *Verhand. der bayr. Akad.* 1867, t. II, str. 374 i nast.; Schmidt, *Ueber Berthold v. R. Wien. 1871; Predigten....* wyd. Kling, Berlin 1824; dzieło B. w *Exhortationes ad religiosos u. Jakoba; Die lat. Pred. des sel. Berthold. Regensbur 1880; Janner, W. W. t. II, str. 475—480.*

X. C. S.

Bertold z Reichenau, kronikarz z XI w., przyjaciel Hermana Kulawego i jego kontynuator. Dotąd nie wiadomo jeszcze, czy B. kronikę swoją doprowadził do r. 1066, czy też 1080 r. W każdym razie o nim to mówi Bernold w swojej kronice: „B. doctor egregius, in sacris literis ad prime eruditus”. (Por. *De B. et Beroldi chronicis. Diss. hist.*, Bonnae 1867).

Bertold z Rohrbach fanatyk z XIV w., rzekomy poprzednik Kalwina. Bez wszelkiego wykształcenia naukowego, podobny braciom wolnego ducha, fanatyk ten najpierw we Frankfurcie, a szczególnie w Wyrzburgu szerzył dziwaczne, nauki o Chrystusie. Pociągnięty do odpowiedzialności przez inkwizycję, odwołał swe błędy i wypuszczony na wolność, udał się do Spiry, gdzie na nowo krzewić począł swą herezję. Gdy uwieziony po krótkim czasie przez inkwizycję trwał uporczyście w swych błędach, wydany został wądzy świeckie, która go spaliła na stosie. (Por. Macheim, *De Berghardis et Bequinibus*, Lips. 1790; Remling, *Bischöfe von Speyer* t. I, 622).

K. P.

Bertold Schwartz, franciszkanin, ur. w Fryburgu w Bryzgowii; żył w XIII w. Przypisuje mu wynalazek prochu, prawdopodobniej jednak odkrył spiż, z którego odlewano armaty. (Por. *E. O. t. XIII*, str. 392).

Bertrada, córka Szymona de Montfort, żona Fulcona Rechina, hr. d'Anjou, człowieka starego. W Bertradzie rozmilował

się Filip I, król Francji, i wykradł ją mężowi w 1092 r., opuszczając dla niej prawą swą małżonką Bertę. Bp. a szczególnie Ivo z Chartres nie chcieli królowi dać ślubu. Filip więzi bpa z Chartres, a archbp z Rouen, Wilhelm, zgadza się na żądanie króla Kościół nigdy małżeństwa tego nie uznał, nawet po † Berty. Z rozkazu pża Urbana II, Filip został ekskomunikowany na synodzie w Autun w r. 1094, następnie przez samego pża na soborze w Klermoncie w roku następnym i wrzesień na synodzie w Poitiers w roku 1100, ponieważ nie dotrzymał obietnicy opuszczenia B. Ta ostatnia, pragnąc pozyskać tron dla swego syna, postanowiła zgładzić ze świata Ludwika, syna Filipa I i Berty. Po tym fakcie król zrywa z B. i otrzymuje zwolnienie od klątwy klnej w 1104. Czy wytrwał? — nie wiadomo, gdyż są ślady, że razem z B. w 1106 r. odwiedził Fulkona. B. † około 1117 r. w klasztorze w Fontevrault, gdzie po życiu burzliwem i pełnym intryg szukała spokoju.

X. H. P.

Bertram Jan, ur. w Naumburgu. Otrzymaławszy stopień magistra nauk wyzwolonych, B. poświęcił się stanowi duchownemu, jakiś czas oddawał się pracy parafialnej, ale głównie pracował jako prof. teologii w Erfurcie i innych miastach niemieckich. Od r. 1487 B. sprawował urząd rektora wyższej uczelni w Mainz, ostatnie zaś lata z chluba spędził na stanowisku kanclerza miejscowości kapituły. † 1515 r. B. należał do wybitnych teologów swojego czasu, zostawił wiele dzieł teologicznych, jak *De valore missarum*, które dedykował archbpowi Bertoldowi. (Por. Trithemius, *De script. eccles.*, Basil. 1494, str. 132 b; w *Hist. polit. Blät. LXXXVIII*, 13; rozprawa Falka, *Dom und Hospredigerstellen am Ausgange des Mittelalters; Acten der Univer. Erfurt*, wyd. Weissenborn 387).

X. C. S.

Bertram Korneli Bonawentura, minister protestancki i profesor języka hebrajskiego w Genewie i Lozannie, ur. w Thouars, w Poitou r. 1531, † w Lozannie w 1594. Główniejsze dz'ela B. są: *De politica judaica, tam civili quam ecclesiastica*, Genev. 1580, in 8-o; przedruk. w 1641 w Leydzie, p. t. *De Republica He-*

braeorum; tamże w r. 1651; *Comparatio grammaticae et hebraicae et aramaicae*, Genew. 1574, in 4-o; oprócz tego B. dokonał przekładu *Pisma św.* po francusku, wyd. w Genewie, 1588.

Bertramnus ob. **Ratramnus.**

Bertrand Aleksey, profesor filozofii na fakultecie w Lyonie, w r. 1895 został korespondentem Instytutu. Napisał szereg podręczników do nauki filozofii: *Le si que de philosophie*, 1892; *Principes de philosophie scientifique et morale* 1893; oprócz tego: *L'Aperception du corps humain par la conscience*, 1878; *De immortalitate pantheistica*; *Psychologie de l'effort et les doctrines contemporaines*, 1889; *Science et psychologie*, 1887; *Les Etudes dans la Démocratie*, 1900. B. jest także współpracownikiem wielu czasopism. Trudno określi stanowisko B. jako filozofa, tak chwiejnym wydaje się w swych poglądach. Umysł krytyczny i spokojny, chwytą wszystkie nowe systemy, rozbiera je, przyswaja i z uznaniem się o nich wyraża, powstrzymuje się jednak z wypowiedzeniem ostatecznego słowa o swojem własnym filozoficznym credo. W każdym razie zaliczyć go można do filozofów spiritualistów. (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie*, t. III).

X. J. N.

Bertrand Jan Gustaw, ur. 1834, francuz, współczesny krytyk i autor wielu dzieł z dziedziny muzyki, jak *Histoire ecclésiastique de l'orgue* 1859; *Essai sur la musique dans l'antiquité*; *Les origines de l'harmonie* 1866 i inne. (Por. W. E. I. t. 7-8, str. 568).

X. C. S.

Bertrand L. ks., sulpicyanin, współczesny, regens seminaryum w Bordeaux. Napisał: *Histoire de séminaires de Bordeaux et de Bazas*, Bordeaux, 1894, 3 vol., in 8^c; *Bibliothèque sulpicienne ou Histoire littéraire de la Compagnie de Saint-Sulpice*, Paris, Picard, 1900, 3 vol. in 8 o; *La vie de messire Henri de Béthune archer de Bordeaux*, Paris, Picard, 1902, 2 vol., in 8-o.

Bertrand św. ob. Ludwik Bertrand św.

Bertrand Maria Franciszek, francuski

komentator Pisma sw., ur. w Fontainebleau w r. 1807, † w r. 1881; był prof. w Mantes i w Versailles; znawca języków wschodnich. Zostawił *Les Psautres disposés suivant le parallélisme, traduits de l'hebreu*, Versailles 1857, in-8-o; dzieło pożyteczne dla pragnących poznać dosłowny sens psalmów.

Bertrand 1) Piotr starszy, ur. w Annay, z powodu głębokiej nauki, nie-skalanego żywota i milosierdzia powszechnie wzbiony, a przytem posiadał znaczy-wy wpływ na dworze króla Filipa VI. Jan XXII na żądanie króla francuskiego obdarzył go purpurą 1331 r. B. zakł. dał instytucję doboczną, † 1349 r. w Autun. Dysputą swoją w obronie nietykalnośc̄i i jurysdykcji Kla, jak również ro-zprawą *De origine iurisdictionum, sive de duabus potestatibus* (Magn. bibl. veterum patrum ed. Colon XIV, ed. Ludg. XXVI) zyskał sobie sławę znakomitego kanonisty. **2)** Piotr młodszy, syno-wiec poprzed., uczył prawa na różnych wszechnicach. Klemens VI mianował go kardynałem 1343 r., a Innocenty VI dał bpstwo Ostii (1353). Był przez pży używany do ważnych misji dyplomatycz-nych. Z polecenia pża koronował Karola IV w Rzymie cesarzem (1355). Dobro-czynny wiele, założył wiele instytucji, jak kolegium w Autun i in., † 1361 r. w Awinionie.

Bertrand de Texis albo Texi, czternasty wielki mistrz zakonu św. Jana Jerozolimskiego, następca Gerarda de Montaigu. Ur. w 1231.

Bertrand de Camps, szesnasty wielki mistrz zakonu św. Jana Jerozolimskiego, ur. w drugiej połowie XII w. w Camps-w Delfinacie. Urząd swój sprawował przez lat 5 do r. 1241, w którym poległ w bitwie z Turkami. (Por. L. F. de Ville-neuve - Bargemont, *Monuments des grands maîtres de l'ordre de Saint Jean de Jérusalem*, Paryż 1829 t. 2).

Bertyla św. (Berthilda) opatka, ur. ok. r. 630 ze szlachetnej rodziny z Soissons; wcześnie poświęciła się Bogu i przyjęła habit w klasztorze Jouarre, w którym później została przeoryszą. Św. Batylda wdowa po Kłodoweszu II, zbudowawszy klasztor w Chelles, wezwała św. B. na opatkę. Św. B. † w r. 702. Część odbierna 5 listopada.

Bertyn św., opat z Sithieu, rodem ze Szwajcarii; † r. 709. W r. 633 udał się do opactwa Luxeui, by poddać się pod kierownictwo św. Omery i tu został wyświęcony na kapłana; w r. 639 został biskupem w Terouane, gdzie zajaśniał gorliwością i umocniением wiernych w wierze i cnotami pasterskimi. Część odbierała 5 września. (Por. Mabillon; Feller, *Biogr. univers.*; Moroni, t. V).

Bérulle Marek de, z zak. konwentualnych prow. lyońskiej, d-r teologii; † w r. 1682. Zostawił: *Kurs teologii* w 10 tomach i *Wykład Pisma św. według sensu dosłownego*—dzieło egzegetyczne niepospolitej wartości, wyszło w 3 tomach w Grenobli w r. 1680, in fol.

Bérulle Piotr, kardynał, założyciel konfrancji oratoryum Jezusa, czyli t. zw. Oratoryów francuskich. Ur. 1575 ze znakomitej rodziny, pragnął się poświęcić życiu zakonnemu, ale rodzina upatrywała dla niego kariery urzędniczą i dworską; to też naprzóźno pukał do Kapucynów, Kartuzów i Jezuitów, wszedzie mu odmawiano, obawiając się gniewu wpływowej rodziny. Wówczas B. poświęca się stanowi duchownemu, studiuje teologię i ostatecznie przezwyciężywszy wszystkie przeszkody, zostaje 1599 r. wyświęcony na kapłana, a zarazem od Henryka IV otrzymuje urząd jałmużnika. Ale gorliwy i szczerzy sługa Boży, stroni od godności, poświęca się nawracaniu dusz zблąkanych do kalwinizmu, w wiernych zaszczepiając żywą wiarę i pobożność. W tym też celu przyczynia się do sprowadzenia z Hiszpanii Karmelitów bosych, zreformowanych przez św. Teresę i otwiera dla nich dom i kościół w Paryżu (1605). Gdy zaś upadek i zesziedzenie duchowieństwa najbardziej sprzeciwiało się w szerzeniu królestwa Bożego, czego tak pragnął, B. w 1601 r. podejmuje myśl założenia kongregacji dla świeckich księży, jak to uczynił we Włoszech św. Filip Nereusz. Arcybiskup paryski popiera zamiary B. i nareszcie w 1611 r. staje pierwszy dom kongregacyjny t. zw. „Le petit Bourbon“ (w Paryżu na przedm. St.-Jacque). Osiada w nim Piotr wraz z 4 towarzyszami, z których 3 było profesorami Sorbony. To był początek nowej Kongregacji oratoryum P. N. Jezusa Chr., t. zw. Oratoryów francuskich (ob. Oratoryanie). Bérulle za życia doczekał się zatwierdze-

nia towarzystwa przez Pawła V (1613) bullą „Sacrosanctae Romanae Ecclesiae“. Jako general zgromadzenia widział szybkie rozszerzenie się Oratoryów — błogosci owoc swych starań i gorliwości apostoła. Wysoko ceniono zdolności dyplomatyczne B., wzywano go wiec do załatwiania wielu spraw państwowych, jak do pogodzenia Ludwika XIII z matką Maryą Medici, wyjednania dyspensy od St. Ap. dla ks. Henryety, przyszłej małżonki Karola I, której też B. jako spowiednik później towarzyszył i t. p. Oceniając zasługi B., Ludwik XIII prosił dla niego o kapelusz kardynalski, co Urban VIII chętnie uczynił (1627), nagradzając w ten sposób jego życie czynne i świętobliwe. Niedługo wszakże dokonał Piotr zaślubionego i zbożnego żywota, † w 1629 r. Został wiele pism, zwłaszcza treści ascetycznej i teologicznej. Dzieła *Les grandeurs de Jesus Christ*, głęboko kontemplacyjne i ścisłe teologiczne zjednały mu nazwę *Apostolus Verbi Incarnati*. Ogólne wydanie *Oeuvres de Bérulle*, wyszło z druku 1 raz 1617; Bourgoing i Gibieuf wydali je w całości (1644, 2 t. i 1657, 1 t.), nowsze wydanie 1857 r. (Por. Tabaraud, *Histoire de Pierre de Bérulle*, Paryż 1857; Houssaye, *M. de Bérulle et les Carmélites de France*, 1575—1611, Paryż 1872; tegoż *Le cardinal de Bérulle et le card. de Richelieu* 1625—1629, Paryż 1875; Perraud, *L'oratoire de France au XVII et XVIII s.* 2 ed. 1866).

X. C. S.

Berus (Bär) Ludwik, humanista i wybitny katolicki teolog, polemista XVI w. Ur. w Bazylei, kształcił się w mieście rodzinnym i w Paryżu. Otrzymał w Sorbonie stopień magistra nauk wyzwolonych i doktora teologii, B. wraca do ojczyzny, a w r. 1513 obejmuje katedrę profesorską w Bazylei. Wytworny humanista, głęboki znawca teologii i zwłaszcza biegły w P. św. B. staje się prawdziwą ozdobą fakultetu teologicznego, to też obok profesury zajmuje różne stanowiska i godności w miejscowej kapitule. Gdy nowinki protestanckie przedstawiły się do Bazylei, B. początkowo im sprzyjał, ale poznawszy bezzasadność podstawowych twierdzeń protestantyzmu, staje się gorliwym obroną wiary katolickiej, zwłaszcza na słynnej dyspcie 1526 r. w

Bazylei, gdzie postawa i wiedza B. zmusila nawet przeciwników do szanowania jego wywodów. Tumult miejski sprzyja reformacyi, więc wobec przewrotów B. wraz z innymi kanonikami opuszcza Bazylee i osiąada w Fryburgu (Baden), gdzie też † 1554 r. Z dziel B. mamy w 1551 r. wydane w Bazylei: *De Christiana ad mortem praeparatione liber; Quorundam psalmorum expositio; Quæstio, an tempore pestis fugere liceat.* (Por. I. W. Herzog, *Athenae Rauricæ, Bazylca 1778*; M. Bischer, *Geschichte d. Univ. Basel von der Gründ. 1460 bis zur Reform 1529*, Bazylea 1860).

X. C. S.

Beryl, nazwa kamienia drogiego, przytoczona w Exod. 28, 58; Ezech. 28, 13; Apok. 21, 20, przez który prawdopodobnie rozumieć należy jaspis.

Beryllus bp z Bostra w Arabii, należał do antytrynitarzy, którzy zaprzeczali osoby boskiej Chrystusa P., nie zaprzeczając Jego boskości. Utrzymywał, że jednosobowy Bóg czasowo objawił się w Chrystusie. Przytem odrzucał ludzką duszę w Jezusie. Na synodzie w Bostra (244) B. odprzysiągł się swego błędu po odbytej dyspcie z Orygenesem.

Besançon (Vesontio, Bisontium, Besuntium) arcybiskupstwo we Francji północno-wschodniej. Miasto, będące stolicą departamentu Doubs, liczy około 50,000 mieszkańców, ma 10 kościołów, 4 dawnejsze opactwa, 13 klasztorów, 3 szpitale. Po upadku domu Karolingów miasto przyłączone zostało do Burgundii, w r. 1648 przeszło w posiadanie Hiszpanii, a w r. 1679 wcielone do Francji. Siedzibą biskupią był Besançon już około r. 180; w trzecim, a najpóźniej w IV w. siedziba ta wyniesiona została na metropolię. W następstwie konkordatu z 1801 r. Besançon otrzymał sufraganiaty: Autun, Metz, Strasburg, Nancy, Dijon. Konkordat z r. 1817 oddzielił znów Autun i Dijon od tej metropolii, a przyłączył do niej Verdun, St.-Dié i Belley. Po wojnie 1870 i 1871 bipstwa Metz i Strasburg, przeszły pod panowanie Niemiec i wyłączone zostały ze związku metropolitalnego z Besançon'em. Dyecezya obejmują obecnie dwa departamenty Doubs i Haute-Saone, oraz terytorium Belfortu. Arcybp. ma czterech wikaryuszów general-

nych, z których jeden ustanowiony jest dla terytorium belforckiego. Kapituła metropolitalna liczy 10 kanoników tytularnych. (Por. M. F. J. Dunod, *Histoire de l'église, ville et diocèse Besançon*; Richard, *Histoire du diecèse de Besançon et de St. Claude 1851*).

K. P.

Beschi Józef Konstantyn, urodził się 1681 r., jezuita od r. 1698 r., od 1710 r. misjonarz w Indiach południowych, gdzie rozwijał tak gorliwą działalność, że rożnajtrzeni poganie skazali go 29 grudnia 1714 r. na śmierć, której uniknął jedynie dzięki cudownemu zbiegowi okoliczności. Zdumiewającą biegłość zdobył sobie w językach krajowców, w tanskrycie, telingu, szczególnie zaś w samulu, tak iż wiele jego pism w ostatnim tym języku uchodzi za klasyczne arcydzieła. W roku 1744 był rektorem kolegium w Manapara na wybrzeżu rybackiem, gdzie † około r. 1746. Napisał cały szereg dzieł wierszem i prozą, pomiędzy innemi *Tembavani*, epopeę w 3615 zwrotkach na cześć św. Józefa, uchodząca za najdoskonalszy zabytek literatury tamulskiej, który mu przyniósł zaszczytny przydomek „*Viranamuni*“ (*vir doctissimus*). (Por. Bäcker s. h. v.; *Annales de philosophie chrétienne 19 Jul. 1841*, ser. t. IV, str. 20; Bertrand, *La Mission du Madure*, t. IV, str. 342—375).

P.

Beselam H. *Bislam* zamiast *Ben-selam* „syn pokoju“, jeden z urzędników króla perskiego w Palestynie. Wraz z innymi napisał do Artaksersesa, aby zabrał Żydom budowy świątyni (I Esd. 4, 7).

Beseleel 1) syn Uri, a wnuk Hura z pokol. Judy (Ex. 31, 2; 35, 30; 36, 1; 37, 1; 38, 22); wybrany został przez Boga na wykonawcę przybytku, oraz wszelkich przedmiotów, służących do czci religijnej oleju św. i kadzidła etc. (Ex. 51, 4—11; 25—28). Wrodzonej jego zdolności i nabytej wprawie dodał Bóg szczególną łaskę i mądrość nadnaturalną (Ex. 31, 3; 35, 31), Ooliab, dodany mu na pomocnika, oraz robotnicy, pracujący pod jego zarządem uczestniczyli w tej łasce Bożej. (Ex. 28, 3 i 36, 1—2); Materyał potrzebne do wyrobu złożył lud który z Egip-

tu wyniósł znaczną ilość drogich metali i kamieni (Fx. 25, 2 i 35, 26—29); B. posiadał sztukę jubilerską w Egipcie gdzie, jak świadczą stare zabytki, ta sztuka doszła do wysokiej doskonałości, przechowywane dotąd przedmioty budzą podziw znawców swoim delikatnym i kunsztownym obrobieniem. B. do pomocy miał rzemieślników izraelskich, którzy się wykształcili, jak ich mistrz, u Egicyan. Statki i narzędzia potrzebne do odlewania złota, srebra i bronce B. znalazł w Synai, w kopaliach, które prowadzili Egipcyanie w ouadi Maghara i Sarabit el-Khadim, (Vigouroux, *Mélanges Bibliques*). Kopalnie w Maghara były wtedy już opuszczone, lecz mogły jeszcze posiadać piece, tygle, moździerze i t. d. Trochę dalej wewnątrz półwyspu kopalnie w Sarabit el-Khadim były jeszcze czynne za Mojżesza i B. znajdował tam nietylko cały przybór, konieczny do topienia metali, ale i materiały potrzebne i robotników egipskich, których użył do pracy obok Hebrejczyków już to w kopaliach na miejscu, już też sprowadził ich pod Synai, bo Pismo św. nie wspomina, gdzie odbywano te roboty, jak również nie wiadomo gdzie odlano złotego ciełca. (Por. E. Paley w *Dictionnaire*, Vigouroux. 2) Beseelel, jeden z synów Phahath - Moaab, odrzucił na żądanie Ezdrasza żonę obcego pochodzenia, którą pojął w niewoli (I Esdr. 10, 30, 44).

X. A. N.

Besloth, Besluth H. Baslut, Baslit „niedźla” Sp. Basalot głowa Natynejczyków; synowie jego wrócili z Babilonu wraz z Zorobabelem (I Esdr. 2 52; II Esdr. 7, 54).

Besogne albo *Besoigne* Hieronim, dr. Sorbony, ur. w Paryżu r. 1686, † 1763 r.; wykładał filozofię. Wywołał ku sobie niechęć z powodu opozycji pko bulli *Unigenitus*. Zostawił dzieła: *Concorde du livre de Sagesse ou Morale du Saint-Esprit*, Paris, 1737, in 12-o; *Concorde des Epîtres de S. Paul et des Epîtres canoniques ou Morale des Apôtres*, Paris 1747; *Principes de la perfection chrétienne et religieuse*, Paris 1748, in 12-o i inne.

Besoldus Krzysztof, znakomity prawnik i erudyta. Ur. 1577 z rodziców protestantów w Tübendze, tam też odbywał

studya prawne i w r. 1598 otrzymał stopień doktora. Od r. 1610 pracuje na katedrze prawa w mieście rodzinennym, z wielką chlubą i uznaniem współczesnych. Księże Wittembergu nieraz zasięga zdania uczonego profesora, powierzając mu załatwianie konfliktów i spraw państwowych. Poza jurisprudencją, B. z zapalem studiuje starożytne i wschodnie języki, ćwiczy się w nowożytnych, przytem z lubością zatańcza się w czytaniu P. ś. i dzieł OO. Kla. Nieskalany żywot, prawy charakter, głęboka wiedza B. sprawiają, iż łatwo dostrzega braki wyznawanego protestantyzmu. Ciągle rozpadanie się i mnożenie sekt, coraz nowych, upadek moralności, wykręcone dysputy, nie raz połączone z gwałtem i przemocą, jakie widział pośród współwyznawców, zblizły go do katolicyzmu. B. stara się poznać dogmaty stare, czyta dzieła katolickie, a zwłaszcza ascetyczne. Pisma Tomasza a Kempis, Taulera i Ruybrocka wywarły na umysł, serce B. głębokie wrażenie. W nieszczęściach i troskach rodzinnych zwraca się więc do Boga, ślujuje nawrócenie, jeśli jeno Bóg wejrzy na niego i pocieszy. Otrzymane łaski skłaniają ostatecznie B. do wyznania wiary kat. (1630), do której jawnie przystępuje 1635. Ostatnie lata życia pracuje jako profesor uniwersytecki w Ingolsztadzie, w 1637 r. Urban VIII oddaje mu katedre prawa w Bolonii, ale śmierć niepozwala mu pójść za tem wezwaniem, † 1638 r. Pobudki nawrócenia ogłosił w dz. *Christliche und erhebliche Motive warum Christ. Beboldus...* Ingolsztadt 1637 i 1639 r. Dzieło to, jak również świadectwa współczesnych m. i. protestanta Andrä, przyjaciela naszego konwertyty — zbijają zaszryty i insynuacyjne, czynione B. przez niektórych protestanckich autorów, jak Tobiasz Wagner, *Evangelische Censur, oder Widerlegung der Motive Besoldus* Tüb. 1640 r. O głębokiej religijności B. świadczy przekład niemiecki dzieła Taulera, *Die Nachfolge des armen Lebens Christi*, dokonanego przed nawróceniem (1623). Nadtto B. zostawił liczne dzieła (do 90) teologiczne, polityczne, prawne, historyczne, wybrane przez O. Nicéron, *Mémoires*, t. XXIV, str. 172 i nast.; z tych wspominamy *Synopsis rerum ab orbe condito gesiarum usque ad Ferdinandi imperium 1618. Prodromus vindiciarum ecclesiast.*

Würtemb.; *Documenta rediciva monasteriorum praecipuorum in ducatu Würtemb. sitorum*, 1634; *Virginiū sacrarum monumenta*, 1636. Ciekawe studium, *De typographiae origine* przedrukowane w *Monumenta typografica* wyd. Jan Chr. Wolfius, Hamburg 1740 t. I. (Por. Oprócz cytowanych Moser. *Patriot Archiv für Deutschland VIII*, n. 6 str. 639.; Räss *Converititen* 1867, t. V, str. 310—328).

X. C. S.

Besor strumień H. *Nahal hab Besor*, znajdujący się na południowej granicy Palestyny (I R. 30, 9; 10, 21). Józef Fl. (*Ant. jud.*) nazywa go *Baselos*, Euzebiusz *Onomast. Basor*. Wyprowadzają nazwę od arabskiego *basara*, być zimnym, v. *basr* woda zimna. Niewiadomo gdzie leżał ten strumień, przez który przechodził Dawid, goniąc uciekających Amalecytów, po spaleniu przez nich miasta Sycalegu. Przyszedłszy nad strumieniem z 600 ludźmi Dawid musiał pozostawić, 200-u, którzy ze zmęczenia nie mogli przeprawić się przez strumień. Wracając rozdał im część łupu, bo oni pilnowali rzeczy. B. umieszczają: 1) w *ouadi Ar'arah* ramię południowo-wschodniego *ouadi es-Seba*; 2) w *ouado Ghazze* idąca ku morzu Śródziemnemu na południe od Gazy; 3) w *ouadi esch-Scheriah*, Wszystkie te zagadnienia zależą od tego, gdzie leżało Sycaleg. (ob.)

Bessarion, krdl. ur. 1403 w Trapezunie z ubogich rodzinów. Nazywał się właściwie Jan, przybył r. 1416 do Konstantynopola, gdzie się kształcił u Chryzoklesa, w roku zaś 1423 wstąpił do Bazylianów, gdzie przybrał imię B-a; pomimo to prowadził dalej studia nad filozofią i matematyką z taką żarliwością, że niebezpiecznie zachorował. Jan VII, Paleolog ces. gr. naciskany coraz silniej przez Turków, powziął myśl pojednania Klów i w tym celu udał się na sobór do Ferrary (1438 r.), dokąd wśród innych uczonych zabrali i B-a, który szybko postępując w godnościach był już arbjem Nicei. Tutaj B. wygłosił świętą mowę *De unione ineunda* pochwaloną przez cesarza i pża (Harduin IX, 27—36). Założonym wrogiem lacińskim był na soborze Marek Eugenikus, arbj Efezu, a po jego stronie stał B., lecz im więcej

rosła zaciekleść Marka, tem B. stawał się umiarkowanym. Sobór po 16-ym posiedzeniu przeniesiony został do Florencji, a aczkolwiek Grecy nie godzili się na wywody lacińskich co do pochodzenia Ducha świętego (*Filioque*), jednakże po 25-tem posiedzeniu odbywali narady sami gdzie deliberowali w sprawie unii. B. i Grzegorz Scholarius najżarliwiej ją popierali. Przemowy B. i przykład jego odniósły swój skutek; d. 6 lipca 1439 r. wszyscy Grecy wyjawszy Marka podpisali unię, a na uroczystem nabożeństwie akt jej odczytano po lacińsku, przez B-a zaś po grecku. Po soborze B. udał się do Grecji, a przynajmniej do Kandy, skąd powrócił do Włoch i 18 grudnia 1439 r. wraz z Izydorem arbjem kijowskim otrzymał od Eugeniusza IV kapelusz kardynalski. Zwykle zwano go krdlem „nicejskim“, Izydora zaś „rusińskim“. Odtąd stale zamieszkiwał we Włoszech i poświęcał się już to starogreckiej literaturze, już sprawom swojej ojczyzny. Nauczył się lacińczyka, przełożył na ten język kilku autorów i przyczynił się niepomiernie do ożywienia studyów klasycznych. W tym czasie wystąpił z obroną Platona *Contra calumnatorem Platonis lib. IV*, a razem zbiierał wspaniałą bibliotekę, którą przy schyłku życia darował Wenecjanom. Od r. 1446 objął wizytorstwo klasztorów bazylianskich, nie przestając pracować nad ugruntowaniem unii. Wiele też napisał celem wyjaśnienia spornych kwestijskich między lacińnikami a Grecami. Napisał w tym duchu *De ss. Eucharistia et quibus verbis Christi corpus conficiatur; Epistola ad Lascarin de successu syn. Florentinae de processione Spiritus S-ti* (po grecku i po lacińsku Hard. IX 1043—1077). Z poleceń Grzegorza knstplskiego opracował *Apologia pro Latinis de process. Spir. S. etc.* Z żarliwością kapłana łączył mitość patryoty. Po zdobyciu Knstpla był rzecznikiem wyprawy pko Turkom u pża i książąt Zachodu. Sam uzbroił tryremę, która połączyla się z flotą pską w Ankonie. Posłował też w tej sprawie do różnych dworów. Pz Mikołaj V zamianował B-a legatem w Bolonii (1451—1455). Dominikanie i Franciszkanie uprosili go o patronat. Tymczasem został bpem Sabiny, następnie Mazzary, ostatecznie Tusculum (Frascati). Po

śmierci kardynała rusińskiego (card. rutherford) Pius II dał mu tytuł patriarchy knstplskiego i bpa Eubei. Dwukrotnie po śmierci Mikołaja V i Pawła II był bliski obrania psem. Poselstwo do Francji, gdzie doznał jakoby złego przyjęcia u Ludwika XI, przypieszyć miało jego śmierć w Ferrarze 18 listop. 1472 r. B. pochowany został w Rzymie w kleszczach 12-u apostołów. B. był niewątpliwie najdzielniejszym wśród Greków po zdobyciu Knstpla przez Turków. Uczony, mądry, łagodny był szczerym zwolennikiem jedności obu Kłów. To też protestanci usiłowali zbeszczać jego pamięć, broniąc go wszakże najskuteczniej prawda historyczna. Pisma jego są u Migne'a *PP. Gr. CLXI* 1 — 746. (Por. Aloisii Bandinii, *De vita et rebus gestis B. cardinalis etc.*, Roma 1777; Migne I. c.; Vast, *Le Card. Bessarion*, Paris 1879).

(Ch.).

Bessat Franciszek T. J., (ur. 1734 r.), jako francuz po wypędzeniu Jezuitów przybył do Polski do Łucka (1764), następnie uczył języka francuskiego w Sandomierzu i u Pijarów w Warszawie prawa natury. † 1808 r. Napisał *Discours sur le droit naturel*, Warsz. 1775.

Besse, dom, benedyktyń współczesny, napisał: *Le Moine benedictin*, Ligué 1898, in 8-o; *Les Moines d'Orient antérieurs au concile de Chalcedone* (451), Paris 1900, in 8-o; *Le Monachisme africain*, tamże in 8-o; *Les Etudes ecclésiastiques d'après la méthode de Mabillon*, tamże 1900, in 12-o, i inne.

Besse Piotr de, sławny kaznodzieja, ur. w r. 1567 w Meymont, † w Paryżu r. 1639, dr. Sorbony i kanonik, kaznodzieja Ludwika XIII i żałmużnik księcia Henryka de Bourbon. Napisał: *Des Qualités et des bonnes moeurs des prêtres*. Mowy p. t. *Conceptions théologiques de Careme, d'Avent*; *La Royale Prétrise*; *Concordantiae Bibliorum*, Parisiis 1611, in fol.; *Psalterium Davidicum paraphrasibus illustratum etc.*, Parisiis 1617, 1646. (Vigouroux. *Dictionnaire de la Bible*; Glaire, *Dictionnaire des sciences eccl.*).

Bessel Godfryd, historyk, opat klasztoru Benedyktyńów Göttweig w Austrii,

ur. 5 września 1672 r. w Buchheim pod Moguncją, wstąpił do klasztoru 1692 r., otrzymał w Wiedniu stopień doktora teologii, wykładał w mogunckim klasztorze Seligenstadt filozofię i teologię, mianowany został oficjalem mogunckim, spełniał liczne poselstwa i r. 1714 wyniesiony został na opata klasztoru Göttweig, na którym to stanowiska † d. 20 stycznia 1749 r. Opracował nadzwyczaj obszerną kronikę swego klasztoru, ale z wykończonego całkiem i zachowanego do dziś dnia w rękopisie dzieła ogłoszona została drukiem tylko część pierwsza: *Chronicon Gottweicense etc.*, t. I, sive *Prodromus Tegerns*, 1732, w dwóch wspaniałych foliałach. Dzieło to jest nadzwyczaj ważne dla średniowiecznej geografii i topografii Niemiec. Oprócz tego B. wydał 1733 r. nieznany dotąd list św. Augustyna do Optata z Mileve o losie dzieci zmarłych bez chrztu.

Besson Jan, ks. T. J. ur. w Pezenas w r. 1585, † w Tuluzie w r. 1665. Był przez 7 lat profesorem retoryki i 6 lat Pisma św. w Tuluzie. Był także rektorem kolegiów w Cahors i w Tuluzie i prepozytem domu profesorów w tem mieście. Zostawił: *In Canticum cantorum novae elucubrations etc.*, Tolosa 1646, in fol.; oprócz tego *Commentarius in Psalmos* w rękopisie. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Besson Ludwik Mgr., bp z Nîmes, ur. w r. 1821 w Baume-les-Dames, † w r. 1888; uczony kaznodzieja katolicki, zostawił mnóstwo pamiątek historycznych, biografii i t. p. Najważniejsze prace B.-a są z dziedziny kaznodziejskiej: *L'Homme - Dieu*, przełożone na język polski p. t. *Bóg-Człowiek*, Warszawa 1890, 2 wyd. in 8-o; *L'Eglise; le Décalogue; les Sacrements*. Oprócz tego wydał: *Vie du card. Mathieu*, 2 vol., *Vie de Mgr. Paulinier*; *Vie de Mgr. Mérode*; *Vie du card. de Bonnechose*; *Fréd.-François Xavier de Mérode, ministre et aumônier de Pie IX, sa vie et ses œuvres*, Lille 1898 in 8-o, *Oeuvres pastorales et oratoires*, 4 series, Paris 1887-90, in 18-o; *Notices biographiques*, tamże 1889, 2 v. in 8-o, i inne.

N. J. N.

Bessuy Ludwik de, ks. jezuita, ur. w

Polsce z rodzinę francuskiej w r. 1666, wstąpił do zakonu w Wilnie w r. 1683, † w Grodnie w r. 1706. Napisał: *Præxes eolendi et amandi B. V. Mariam; Epistolae* i inne znajdujące się w dziele *Eucharisticon Deo ter Optimo ter Maximo*, w książce napisanej przez O. Kazimierza Wierzbickiego T. J. p. t. *Vita P. Lud. Bessuj S. J.*, Vilnae 1738, in 4-o. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Bestialitas. Ad B. requiritur actus in sua specie complectus, h. c. commixtio carnalis, cum bestia, nulla habita effectus ratione. W niektórych dyecezyach, np. w Mechlińskie, zbrodnia ta jest rezerwatem. Postępowanie z tego rodzaju grzrsznikami musi być surowsze, jeżeli oni: są nałogowymi. Pytania mają wzbudzać zaufanie, dlatego powstrzymać się należy od groźby, że się go nie rozgrzeszy. Taki nieszczerliwy penitent zasługuje na współczucie, i jeżeli spowiednik wyrazi zdziwienie lub oburzenie, zamknie mu usta może na zawsze. Zdarzały się wypadki, że i na łóżu śmiertelnem ze wstydu zatajali ten grzech. „Non est in confessione necesse explicare vel inquirere, cuius speciei bestia fuit, neque utrum fuerit mas an femella“ (Gury I, 435). „Tactus impudici cum bestiis, quamvis peccata bestialitatis proprie dicta non sint, specialiter in confessione declarandi sunt“.

Beszteryanie. żydowska sekta, ob. Hassydzi.

Beszu w mitologii indyjskiej oznacza ósmiu obrońców świata, w szeregu duchów dobrych (diwów, devetas), zajmujących pierwsze miejsce; a są nimi Indra (powietrze), Agni (ogień), Waruna (woda), Jama (niebo nocne i piekło), Waju (wiatr), Kuwera (skarby podziemne), Surja (słońce), Soma (księżyc).

Betania, wioszczka, położona na wschodniej stronie góry Oliwnej (Mar. 11, 1; Luk. 19, 29) około 15 staj. od Jerozolimy (Jan 11, 18), przy samej drodze, lub w jej pobliżu, wiodącej do miasta Jerycho. W jej sąsiedztwie leżała inna wioska Betfage, o której kilka razy jest mowa w Piśmie św. Betania nosi obecnie nazwę El-Azariyah, albo Lazarieh, na pamiątkę Łazarza, jej mieszkańców, u którego bywał często Pan Jezus. Dziś licha ta miejscina, posiada zaledwie

dzwadzieścia rodzin. Nazwa Betanii ma pochodzić według jednych od Bethaniah—miejsce uniżenia, według iunych od Bethhine—miejsce daktyłów.

Betański Antoni bp, ur. w Czechach w r. 1715, † w r. 1786, był sekretarzem hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego, oraz proboszczem w Goniądzu na Podlasiu. Osiadły w Galicyi w r. 1783 został bpem przemyskim i pierwszym rektorem akademii lwowskiej. (S. O. Enc. Illustr. t. I, st. 378).

Bete, Sp. Metebak, miasto Adareza, króla Soby, wzięte wraz z Beroth przez Dawida, który zabrał stad wielką ilość miedzi (II R. 8, 8); w I Par. (18, 8) jest Tibhat (Tebak) utożsamiają z miastem syryjskiem Tayibeh na drodze z Hamah do Alepu.

Beteden, H. Bet Eden (Amos 1, 5), W.: domus voluptatis. 1) Grotius sadzi, że to był Parádeisos dziś Djousieh el Kadimeh na granicy Celesyri blisko Orontu, półtorej godziny na południe - wschód od Riblah. — 2) inni utożsamiają z Beit el Djaune, na drodze z Banias do Damaszku. — 3) B. jest Eden z Mezopotamii, o czem Ezech. (27, 23).

Betel, ob. Bethel.

Beten, Sp. Baitok, miasto w pok. Azer (Joz. 19, 25), oddalone na 12 klm. na wschód od Ptolemaidy.

Betesda, ob. Betsaida.

Betfage (dom zielonych fig), wieś przy górze Oliwnej, na drodze wiodącej z Jerozolimy do Betanii, z której Chrystus Pan wziął oślicę i osłatko, użyte do triumfalnego wjazdu do Jerozolimy. Na pół drogi między Jerozolimą i Betanią, tam gdzie góra Oliwna zwraca się na północ, pokazują miejsce, gdzie są ruiny i cysterny; tam zdaje się była B. i o tem miejscu wspomina Burchardt dominikanin z XIII w. jako o B. Jest i drugie miejsce bliżej Betanii, gdzie jest kościółek, w którym znajduje się kamień pokryty malowidłami z czasów krzyżowców i to miejsce uważały wedle tradycji za B., lecz ta tradycja nie zgadza się ani z opisami dawnych pielgrzymów, jak np. św. Sylwii (IV w.), ani z talmudem, z Ewangelią zaś nic nie można wywnio-

skować. (Por. ks. Jełowicki, *Przechadzki po Jerozolimie i bliższych okolicach*; G. Gutt, *Bemerkung über die Ortslage von Bethphage*; Clermont Ganneau, *The Stone of Bethphage*).

X. A. J.

Beth, wyraz hebrajski, oznacza „dom, mieszkanie, miejsce”, bardzo często połączony z innymi wyrazami tworzy nazwy miast i wsi. To samo spotykamy u Arabów, Syryjczyków i innych narodów wschodnich.

Bethabara syr. Bet-Abarah. Te nazwę czytamy (Joan 1, 28) zamiast Betanii w pewnej liczbie starych rękopisów. I ma być ona według Orygenesesa i Ojcieców, oraz krytyków właściwą i historyczną nazwą miejsca, gdzie św. Jan chrzcili i gdzie od niego chrzest otrzymała Zbawiciel (ob. Betania). Tu również Chrystus na krótko przed swoją śmiercią, unikając zbiegowiska ludu w Jerozolimie, usunął się wraz z uczniami (Joan. 10, 40). Znaczenie, jakie daje tej nazwie Orygenes wskazuje, że czytał on: *B e t a r a b a h*, dom mieszany, zbieraniny. I to jest pewne, że płaszczyna na wschód Jordana, miejscowością, którą podanie chrześcijańskie wskazuje, jako miejsce chrztu Chrystusowego, często nosi nazwę: *A r a b a h*, *Arabah Jordanu*, lub pl. *Arboth-Moab*. Po dziś dzień na wschodniej stronie Jordana, niedaleko od brodu Hageleah znajdują się ruiny wsi, nazwane *Khirbet el-Arbeh*, ruiny Arbeh. Orygenes pisze, że podanie ustalono miejscowości nad Jordanem, gdzie Jan chrzcili, od Jerozolimy około 180 stadyów, czyli 34 km.; jest to oddalenie najkrótsze, na wprost Jerycha. Blisko z tego miejsca, z pagórka nad rzeką, Eliasz wzięty do nieba, w pobliżu Hebrajczyzny przeszli przez Jordan, kierując się do Ziemi Obiecanej (Jos. 3, 4; IV R. 2, 15). Około r. 530 pątnik Teodozjusz oglądał w tem miejscu kolumnę marmurową, krzyżem żelaznym opatrzoną. Tu wznosił się kościół św. Janowi poświęcony, wzniesiony przez Anastazego cesarza, a w r. 570 Antonin Martyr widział tu ogromny klasztor i dwa schroniska. W r. 1881 na wschód od Jordana, na wprost od Jerycha, trochę na południe, 2 kilometry na północ od onadi Kelt i brodu Hageleah odnaleziono wielkie ruiny, z napisami grecckimi i krzyżami, postawionymi

przez pątników. Po szczątkach mozaik i filarów można się było domyślić, że była tu kiedyś świątynia dość rozległa, odnosząca się do V w., napewno o wiele starsza od czasów wypraw krzyżowych. Muzułmanie przezwali to miejsce *Q a s r e l - Y a h o u d* — pałac Żydów; chręscijanie zaś *Deir Mar Hanna* — klasztor św. Jana; Greco ho Prōdronios, Precursor. Nie wątpiono, że to są ruiny starożytnego klasztoru i kościoła św. Jana. W r. 1882 kościół i klasztor odbudowano. (Por. L. Heidet w *Dictionnaire*, Vigouroux).

X. A. S.

Bethacad, heb. *B e t e q e d* — „dom zgromadzenia” (pasterzy), Sp. *B a i t a k a d*; W.: *camera pastorum*. Jehu po wyglądzieniu domu Achabowego przybywszy „do domu pasterskiego na drodze”, zastał krewnych Ochozyasza, króla judzkiego, kazał ich zaciąć „u studni podle domu” *B e t e q e d* (IV R. 12 — 14). Św. Hieronim (*Liber de situ*) pisze, że na płaszczyźnie Esdrelonu między Jezraelim i Samaryą na 15 mil rzymskich od miasta *Legio* (Ledjoun) była wieś imieniem Bethacad. Dziś nazywa się *B e i t - k a d*.

Bethacarem, *B e t a c h a r a m*, H. *B e t h a k - K e r e m* — „dom winnej latorośli” (Jer. 6, 1; II Es. 3, 14), miasto w pok. Judy. Wskazują B. na Djebel Foureidis, na południe od Betleemu. Tu było miasto Herodia i forteca Herodium, wzniacente przez Heroda W. Foureidis, H. Pardes i Gr. *p a r a d e i s o s* — „góra raju” analogiczne do B.

Bethanan H. *B e t - H a n a n* — „dom laści”, miasto, oddane Bendekarowi, jednemu z 12-tu intendentów Salomona, aby dostarczało środków na dwór królewski (III R. 4, 9). Dziś *B e i t - A n a n* w p. Beniamina.

Bethanath, miasto obronne w p. Neftali (Jud. 1, 33; 19, 38); nazwa zdaje się pochodzić od bogini Anat, czczonej od niepamiętnych czasów. B. dziś *A i n i t h a*, na zachód od Cades.

Bethanoth, Sp. *B a i t a n a m*, miasto w p. Judy (Jos. 15, 59), dziś *Beit-Ainoun*, na północo-wschód od Hebronu.

Betharam, *Betharan*, H. *Bet haran* (Num. 32, 36); *Betharam* (Jos. 13, 27), miasto w pok. Gad, wzięte przez Mojsesza od Sehona, króla amorejskiego z Hesbonu, oddane pokoleniu Gad, które je umocniło. Leżało w dolinie na zachód od góry Abarim, w Arabah-Moab, nawprost Jerycha.

Betharaba, H. *Bet ha Arabah*, miasto w p. Beniamina (18, 22), na północno-wschodniej granicy od p. Judy (Jos. 15, 6), położenie nieustalone.

Betharbel, H. *Bet Arbel* (Os. 10, 10) Salmana (ob.) je wyludnił. Sądzą, że B. było *Arbela* galilejskie; inni zaś, że było *Iribid*, *Arbela* w Perei.

Bethaven, H. *Ben Aven*, Sp. *Baitel* (Jos. 7, 2; *Baitaun* (Jos. 18, 12), *Baitoron* (I R. 13, 5), miasto w górzach p. Beniamina, położone okolo Hai, na wschód od Bethel, od niego wzięła nazwę pustynia, która się znajdowała na granicy północnej p. Beniamina (Jos. 18, 12). Ozeasz wspomina trzy razy B. (4, 15; 5, 8; 10, 5), lecz, jak sądza komentatorowie, jest to przekrecona nazwa Bethelu z aluzją do balwochwałstwa, które tu kwitło po rozdziale królestwa. Bethel „dom Boga“, uświecone przez patriarchów (Gen. 23, 10—19; 35, 14—15), zaszczycone obecnością arki (Jud. 20, 18) stało się za sprawą Jeroobaama stolicą balwochwałstwa (III R. 12, 28), nie zasługiwało więcej na nazwę „domu Bożego“, ale na na imię „domu próżności“, czy „domu niegodzliwości“.

Bethbera, H. *Bet barah* (Jud. 7, 24). Wielu sądzi, że B. jest to samo Bethbara (ob.).

Bethberai, H. *Bet biri*, miasto w p. Symeona (I Par. 4, 31). To samo miasto co Bethlebaoth (ob.).

Bethbessen, Sp. *Baitbasi*, miasto, dokąd schronił się Jonatas i Symon Machabejczyk przed Bachidesem, wodzem syryjskim (I Mach. 9, 62) B. było na pustyni, prawdopodobnie judzkiej w dolinie Jordanu, niedaleko Jerycha.

Bethchar, H. *Bet kar*, dom baranka (I R. 7, 11), utożsamiają je z *Ain Sinia*, 5 klm. na północ od Bethel.

Bethdagon, „dom Dagona“, bożka filistyńskiego (ob.). 1) miasto w p. Judy

(Jos. 15, 41); należało do drugiej grupy szesnastu miast równiny, czyli *Sephela*, miejscowości, która rozciągała się od Jaffy aż na południe ziemi filistyńskiej, od gór judzkich do morza Śródziemnego (Jos. 15, 33, 37—41). Jedui utożsamiają je z *Beit Dedjan*, 7—8 klm. na południowoschód od Jaffy, inni z *Dadjoun* obok leżącym. — 2) B. Sp. *Baitegcnet*, miasto w p. Aser (Jos. 19, 27). Była to prawdopodobnie kolonia filistyńska. B. miało się znajdować w okolicach *Akki*, dziś *Beit Dedjan*.

Bethel oznacza „dom Boży“, nazwa dwóch miast i jednej góry w Palestynie. 1) B., miasto, Spt. wszędzie używa *Bai-thél*, z wyjątkiem niektórych miejsc Piśma św. gdzie pisze: *Bethél* (II Ezdr. 11, 31), *Besaná* (Joz. 18, 12), *oikos Theou* (Gen. 28, 19), *tópos Theou* (Gen. 31, 13), *tópos Baithél* (Gen. 35, 1), *oikos tou Israél* (Oz. 10, 15; Am. 5, 6), *oikos On* (Os. 12, 4), *Wulgata* tłumaczy w niektórych miejscach B. przez „dom Boży“. Pierwotne imię tego miasta było *Luza*, które Jakób zmienił na Bethel po widzeniu, opowiedzianem w r. 28 Gen. (ob. art. *Betyle*). Stawia Jakób na miejscu widzenia, nazwane przezeń też „domem Bożym“, na pamiątkę tego zdarzenia, kamień, na którym spali. Następnie po powrocie z Mezopotamii buduje tutaj ołtarz Bogu (Gen. 35). Luzę z początku tylko Jakób i jego otoczenie nazywali *Bethel*. W późniejszych zaś czasach B., jako nazwa *Luzy*, stała się powszechna. Granice miasta B. są ściśle oznaczone w Piśmie św.: znajdowało się ono w górzach Efraim (Jud. 4, 5), na drodze wiodącej do Sichem (Jud. 21, 19; Gen. 12, 6—8), na południe od Silo (Jud. 21, 19), na zachód od Hai (Jos. 7, 2; 8, 9; 12, 9), na północ od Ramy (Jud. 4, 5), a według Euzebiusza i św. Hieronima (*Onomastica sacra*, str. 100, 230) 12 mil. t. j. około 18 kilometrów od Jerozolimy. Dzisiejsze B. jest to mała wioska z czterystu mieszkańców; w okolicy jego znajdują się niewielkie drzewa migdałowe, których dawniej tutaj było bardzo wiele, gdyż Luza otrzymała swoje imię od drzewa migdałowego. B. w dziejach narodu wybranego odgrywało ważną rolę. Około B. Abraham po dwakroć buduje ołtarz Bogu (Gen. 12, 8 i 13, 3, 4). Jakób otrzymuje tutaj zapowiedź błogosła-

wieństw bożych i buduje ołtarz Bogu (Gen. 28, 19 i 35, 5, 7). Bóg tam nazywa siebie Bogiem Bethel (Gen. 31 13). Około B. znajdował się Dąb placu, pod którym pochowana została Debora mama-ka Rebekki (Gen. 35, 8). Po zdobyciu Ziemi Obiecanej B. stanowiło granicę pomiędzy pokoleniami Efraima i Beniamina (Jos. 16, 1, 2; 18, 12), początkowo oddane zostało tamu ostatniemu (Jos. 18, 22), lecz następnie pokolenie Efraima podstępnie odebrało je Beniaminowi (Jud. 1, 22). W B. za czasów sędziów często dla ważnych spraw schodzili się Izraelici. Pomiędzy Ramą i Bethel Debora siadywała pod palmą i sądziła sprawy (Jud. 4, 5). W chwilach ciężkich lud izraelski przychodził do B., szukał rady u Boga, płakał, modlił się i składał ofiary. W B. znajdowała się też czas jakiś Arka przymierza (Jud. 20, 27). Tu też Samuel sądził lud Boży (I Reg. 7, 16). W B. jako w mieście świętem, do którego cieżyło serce żyda, Jeroboam, po rozdziale królestwa, postawił cielca złotego, by peddanych swych odciągnąć od Jerozolimy, wzniósł ołtarz i wyznaczył dzień 15 miesiąca ós.nego jako dzień uroczysty, naśladując uroczystości Judei (III Reg. 12, 29, 32 i 33). Odtąd nazywano niekiedy B. Bethaven, t. j. dom próżności, dom bałwanów (Os. 10, 5), lecz to Bethaven odróżnić należy od Bethaven, o którym czytamy u Jos. (7, 2). Była tutaj nawet za czasów balwochwałstwa szkoła proroków Boga prawdziwego (IV Reg. 2, 3). Jozjasz zburzył bałwan w B. (IV Reg. 23). Po niewoli Babilońskiej pokolenie Beniamina dostało Bethel i Hai (II Esdr. 11, 31). W czasach wojen machabejskich Bachides uczynił B. miastem warownym (I Mach. 9, 50). Wespazjan zdobył B. (*Bell. jud.* 4, 9, 9). (Por. *Dictionnaire de la Bible*, F. Vigouroux, fasc. 6, str. 1672—80).

2) B. miasto na południu Palestyny, różne od poprzedniego Bethel. W spisie królów pokonanych przez Jozuego (Joz. 12, 9—24) nie jest umieszczone zaraz po Jerycho i Hai, co miałoby miejsce, gdyby omawiane B. było jedno i to samo z poprzednim, lecz wymienione zostało razem z miejscowościami znajdującymi się na południu, jak Odullam, Macea i Taphua. Dawid po swem zwycięstwie nad Amalektami posyła dary miastom południowym, na czele których

stoi B., a więc różne od poprzedniego (I Reg. 30, 27). Prawdopodobnie omawiane tu B. odpowiada miastu Bethul (Jos. 19, 4), Bathuel (I Par. 4, 30), które należało do pokolenia Symeona. Ob. art. *Bethul*. (*Dict de la Bible*, jak wyżej). — **3)** B. góra na południowej granicy Efraima, na której był Saul ze swem wojskiem w czasie wojny z Filistynami (I Reg. 13, 2).

X. H. P.

Bethemek, hebr. *Bethaemcq* — „dom doliny“, Sept. *Sathaibaithme*, *Codex Alex.* Bethemek, miasto w pok. Aser, wspomniane u Joz. (19, 27), prawdopodobnie dzisiejsze Amqa, na północowoschod od Akka. (Por. Van de Velde, *Memoir to accompany the Map. of the Holy Land*, in 8-o, Gotha 1858, str. 295; R. von Riess, *Bibel-Atlas*, 2 ed., 1887, str. 6).

X. H. P.

Bether (góry Bether), w Piśmie św. są wspomniane raz tylko w Cant (2, 17), po hebr. *hare* Bater, Sept. tłumaczy przez óre *koiłomaton*, t. j. lochów, vel góry poszarpane. Większość współczesnych komentatorów uważa nazwę B. jako imię oznaczające własność tych gór, jako pełnych lochów czy też poszarpanych, powołując się też na rozdz. 8 w. 14 tej samej księgi, gdzie jest mowa o górzach „ziół wonnych“. By podobne zdanie zostało się, winno mieć poważniejsze racje za sobą, stąd możemy B. uważać za imię własne pewnych gór. Gdzie zaś te góry były, trudno określić. Według niektórych tam, gdzie się znajduje dzisiaj wioska Bittir, na południo-zachód od Jerozolimy, obecna stacyjna drogi żelaznej na linii pomiędzy Jaffą i Jerozolimą. Za miejscowością tą przemawia fakt, iż w okolicy Bittir znajdują się sarny, o których mówi Cant. Cant. W późniejszej historii żydowskiej B. jest sławne z bohaterskiego oporu przez lat trzy i pół, okazywanego pod wodzą Bar-kochby przez Żydów wojskom rzymskim za czasów Hadryana cesarza. (Por. I. B. de Rossi, *Scholia critica in V. T. libros Suplementa*, Parma 1798, str. 126, M. V. Guérin, *Judee*, t. II, str. 385—388; *Diction. de la Bible*, przez F. Vigouroux, fasc. 6, str. 1681—84).

X. H. P.

Bethgamul, hebr. Bet Gamul, Sept. oíkos Gaimól, miasto Moabitów, które znajdowało się prawdopodobnie na polach ciągnących się na wschód od morza Martwego (Jer. 48, 21). O B. wspomina tylko Jeremiasz (48, 23). (Por. H. B. Tristam, *The Land of Moab*. Londyn 1874, str. 150; *Diction. de la Bible*, F. Vigouroux, fasc. 6, str. 1685).

Beth-Haggan, hebr. Bet haggan — „dom ogrodowy“, jak tłumaczy Wulgata, Sept. Baithgán (IV Reg. 19, 27). B. jest niezaprzeczenie miastem, które dziedzicindziej nazwane było Euggannim, dzisiejsze Djenin, na drodze z Jerozolimy do Samaryi. (Por. Guerin, *Samarie*, t. I, str. 329; art. Eugannim w *Diction. de la Bible*, F. Vigouroux, str. 1685).

Bethhagla, hebr. Bet Hoglah, Sept. Baithagláám, Bethegaió, Cod. Alex. Bethaglá, miasto na granicy północno-wschodniej pokolenia Judy (Jos. 15, 6), należało do pokolenia Beniamina, około czterech kilometrów od Jerozolimy. Według św. Hieronima B. i Area Atad jedno i to samo miasto, lecz zdanie to niepewne. (Por. św. Hieronim, *Liber de situ et nominibus locorum hebr.*, t. 33, 8r3, na słowo Area Atad). B. odpowiada dzisiejszemu Ain albo Qasr Hadjla. Tu się znajduje kościół i klasztor, niedawno odnowione, ostatni prawdopodobnie z pierwszych wieków ery naszej. (Por. Robinson, *Biblical Researches in Palestine*, Londyn 1856, t. I, str. 544–46; G. Kampffmeyer, *Alte Namen im heutigen Palästina und Syrien* w *Zeitschrift des Deutschen Palästina Vereins*, Lipsk 1893, t. XVI, str. 22; *Dict. de la Bible*, F. Vigouroux, fasc. 6, str. 1685).

A. H. P.

Bethjesimoth, hebr. Bet-hayesimot — „dom spustoszeń“, Sept. Bethasimóúth, Besimóúth, Beithaseinóth, Aisimóth, Aseimóth, miasto w pok. Rubena (Jos. 13, 20), nazwane też Bethsimoth w Num. (23, 49) i Jos. (12, 3). Należało do króla Hezebonu i znajdowało się niedaleko morza Martwego (Jos. 12, 3). Po zdobyciu go przez Mojżesza oddane zostało pokoleniu Rubena. W czasie niewoli Babilońskiej B. zajęli Moabici (Ezech. 25, 9). Na początku wojny z Rzymia-

nami przeszło do tych ostatnich (Józef, *Bell. jud.* 4, 7, 6). Istniało w pierwszych wiekach ery naszej, jak to widać z Talmudu Jerozolimskiego (*Geographie du Talmud*; Neubauer, str. 251). Euzebiusz mówi o nim w IV wieku (*De situ et nom.* t. 38, 880). W B. znajdowały się kapiele Mojżesza dla trędowatych.

X. H. P.

Bethleemita, hebr. Bet-hallahmi, Sept. Bethleemites, Baithleemites; Wul. Bethchemite, mieszkaniec Bethleemu Judzkiego (I Reg. 16, 1, 18, 17, 58; II Reg. 21, 19; I Par. 20, 5).

Bethlehem, małe miasto w pokoleniu Zabulon (Jos. 19, 15), prawdopodobnie ojczyzna Abezana, sędziego po Jeftem, przez lat siedem. Znajdowało się na zachód od Nazaretu dziesięć kilometrów, według Robinsona i V. Guérin'a.

Bethmarchaboth, hebr. Betham-markabot, „miasto wozów“, Sept. Baithmaheréb (Jos. 19, 5) i Baithmarimóth (I Par. 4, 31), Cod. Alex. Baithamarhasbód (Jos) i Baithmarhabód (I Par.), należądo do pokolenia Symeona, było zatem na południu Jerozolimy. Prawdopodobnie B. było składem materyałów wojennych. Sciele określić, gdzie się znajdowało, nie można dzisiaj. Niektórzy uważają je za jedno z Mirkib v. Merqueb, inni zaś za Medemena, znajdujące się na drodze z Palestyny do Egiptu. (Por. Van de Velde *Reise durch Syrien und Palästina*. Lipsk 1885; R. von Riessa, *Bibel-Atlas*, Fribourg-Brigau, 2 ed. 1887, str. Euzebiusz i św. Hieronim, *Onomastica Sacra*. Goetinga, 1870, str. 139, 279; *Dict. de la Bible*, F. Vigouroux, fasc. 6 str. 1696).

X. H. P.

Bethnemra (hebr. Bet-Nimrah, (Num. 32, 36; Jos. 13, 27), „dom wody czystej i zdrowej“; Nimrach (Num. 32, 3); Sept. Namram; Cod. Alex. Amiran, Num. 32, 36; Basthnabra; Jod. Alex. Bethamna, Jos. 13, 36; Namra; Cod. Alex. Ambram. (Num. 32, 3), miasto obwarowane, na wschód Jerozolimy, odbudowane przez pokolenie Gada, należało do królestwa Sehon, króla Amorejczyków Hesechona (Jos. 12, 27). Znajdowało się w okolicy żyźnej i obfitującej w paszę dla bydła,

dłatego też pokolenie Gad, posiadające liczne stada, doinagało się tego miasta. Euzebiusz i Hieronim, (*Onomastica Sacra*, Goettinga 1870, str. 102, 103, 232 i 234), wspominają o B. jako o Bethnamran, Bethnemra, Bethanaram, Bethnemra i zaznaczają, że za ich czasów istniała wioska Bethnamaris (Bethnabris) v. Bethanharis, odległa przeszło siedem kilometrów od Livias. Według Talmudu nazywa się Beth-Nimron, a według Misyjny Beth.- Namr. (Por. A. Neubauer, *La geographie du Talmud*, Paryż 1868, str. 248). W B. utrzymują niektórzy, chrzcił Jan Chrzciciel; tu też Chrystus miał być ochrzczony (w niektórych manuskryptach miejsce to nazwane jest Bethabura zamiast Bethama). (Por. *Dictionnaire de la Bible*, F. Vigouroux, fol. 6, str. 169).

X. H. P.

Bethomesthaim. Sept. Betomestham, Baitomasthaim, Baitonaisthaim, Baitomasthen, Baitomosthen, (Jud. 4, 6; 15, 4), miasto. Wulgata opuszcza je, a mówią o nim tylko Sept. i tłumaczenia od niej pochodzące. Według rozd. 4, w. 6, ks. Jud. B. znajdować się winno na granicy Samaryi, naprzeciw Esdrelon, niedaleko od Dothain i Bethulii. (Por. M. Guérin, *Samarie*, t. I, str. 342).

X H. P.

Bethoron, miasto w ziemi pokolenia Efraim; jedno z 35 miast Lewitów, zbudowane przez Sarę, jedną z córek Efraima. Rozróżniano Bethoron góry i dolny. Anglik Clarke odkrył 1801 r. obydwa Bethorony w polożonej 20 kilometrów na południow-zachód od Jerozolimy i zamieszkałej przez mniej więcej 300 głów wsi Beit'ur etachta i w polożonej o 4 kilometry bliżej Jerozolimy wsi Beit'ur el tunka. Miejscowość ta była dość często widownią krawych zapasów. Jozue pobildował tutaj pieciu sprzymierzonych królów amonickich, którzy cofnęli się przez wąwóz pod Bethoronem. Przez ten sam wąwóz Filistyni wyruszyli przeciwko Saulowi. Judasz Machabeusz odniósł pod Bethoronem świetne zwycięstwo nad wojskiem syryjskim Seronem, a później jeszcze świetniejsze nad Nikanorem. Wreszcie oddział rzymski pod Cestyuszem Gallosem wycięty został prawie do nogi w tym wąwozie r. 65 po Chrystusie (Jos. Bell. Jud. 2, 19, 8).

K. P.

Bethphaleth, Bethphelet, po hebr. Bet pelet „dom ucieczki“; Sept. Baifalath; Cod. Alex. Baithfaileth, (Joz. 15, 27); Bethfahlat, (II Esdr. 11, 26); Wulg. Beth phelet (Joz. 15, 27); Bethfaileth (II Esdr. 11, 26), miasto południowe pokolenia Judy, po niewoli babilońskiej zamieszkałe przez to samo pokolenie. Określały ścisłe miejsca gdzie się znajdowało, niepodobna. (Por. *Dictionnaire de la Bible*, F. Vigouroux, fol. 6, str. 1710).

X. H. P.

Bethphogor, hebr. Bet Peor, (Deut. 3, 29; 4, 46; 34, 6; Joz. 13, 20); Sept. oikos Foior, (Deut. 3, 29; 4, 46; 34, 6); Baithfoior, (Joz. 13, 20); Wulg. Faumes Phogor, (Deut. 3, 29; 4, 46); Phogor, (Deut. 34, 6); Bethphogor, (Joz. 13, 20). Wulg. i Sept. raz tylko wspomina B., w tekście hebr. znajduje się trzy razy w (Deut. 3, 29; 4, 46 i 34, 6), przetłumaczone w tekście greckim ilacińskim przez „dom“ lub „świątynię Phogor“. B. jest prawdopodobnie skrócenie z Bet Baal Peor, t. j. dom Baala Peor. B. znajdowało się niedaleko od góry Phogor, jednego z wierzchólków gór Abarim, na północ morza Martwego i należało do ziemi Sehon, króla Amorejczyków z Hesebonu.

X. H. P.

Bethrapha. hebr. Et-bet-rafa; Sept. ho Bathraia; Cod. Alex. Bathrefa. B. może być uważane za imię własne, ścisłe według brzmienia (I. Par. 4, 12) „Esthon zaś zrodził Betrapha“; musi też być pierwszą połową Beth. brana za imię pospolite „dom, rodzina“, a druga dopiero za imię własne: Rapha, stąd sens był: Esthon zaś zrodził dom Raphy. Najprawdopodobniej zaś B. ma oznaczać miejscowości, jak to widać z tego rozdziału (I Par.), gdzie większa część imion jest raczej nazwiskami miast, niż ludzi. B. w takim razie odpowiadałoby miejscowości Rafat. (Por. *Dict. de la Bible*, F. Vigouroux fol. 6, str. 1712).

X. II. P.

Bethsaida, gr. Bethsaïd'a, nazwisko miasta w Palestynie, a według wielu ujętych nazwisko dwóch miast palestyńskich, z których jedno znajdowało się na zachód, a drugie na wschód Jordanu. Wyróżnia B. pochodzi od Bes-Saida v. Seda i oznacza „dom rybołówstwa“. Św. Marek nazywa B. miasteczkiem „Komé“ (8, 23

i 26), inni zaś Ewangelisi miastem „pólis“ (Mat. 11, 20, 21; Łuk. 9, 10; Jan 1, 44). B. była ojczyzną św. Piotra, Andrzeja i Filipa (Jan. 1, 44; 12, 21), a także i po śmierci św. Jana Chrzciciela i powrocie Apostołów, po głoszeniu słowa Bożego Chrystus udaje się z nim do B. na puszcze (Łuk. 9, 10; Mat. 14, 13; Mar. 6, 31). Po cudownym rozmnożeniu chleba rozkazał Chrystus uczniom „wstąpić w lódź, aby go uprzedzili za morze do Bethsaidy“ (Mar. 6, 45). W B. często Jezus przebywał, nauczał, czynił cuda, lecz B. się nie nawróciła i dlatego zasłużyła sobie na przekleństwo „Biada tobie Bethsaido“ (Mat. 11, 21). Według Józefa Fl. B. przez Filipa tetrarchę została podniesiona do rzędu miast i nazwana, na cześć córki Augusta „Julią“; znajdowała się ona na brzegu jeziora Genezaret (Ant. jud. XVIII, II) i przy ujściu Jordanu do tego jeziora (Bell. Jud. III, X, 7), w Gaulonicy (tamże II, IX, 1). Pliniusz powiada, że B. była na wschodnim brzegu Genezaret (Hist. Nat. V, 15). Ptolomeusz zalicza ją do miast Galilei. Czy były dwie Bethsaidy, jedna na wschodzie, druga na zachodzie Jordanu, czy też jedna? Do XVI w. nie mówiono nigdy o dwóch miastach tego imienia: dopiero w 1590 r. Adrichomiusz w swoim *Theatrum Terrae Sanctae Iuli* na wschodzie, a Bethsaide na zachodzie Jordanu pomieszcza. Dzisiaj zdanie jest podzielone; większość uczonych przychyla się na stronę dwóch Bethsaid: Quaresmius, Reland, Munk, Robinson, Stanley, Tristram, V. Guérin, Richm *Handwörterbuch des biblischen Altertums* 1 ed., t. I, 1884, str. 183 i wielu innych. Przeciwnego zdania są między innymi: Seetzen, Kiepert, Socin, Schumacher, Lightfoot, ostatnio Riess w 2 wyd. *Bibel Atlas*, 1887, str. 6; Smith, w *Dictionnaire of the Bible* w 2 wyd. z r. 1893, str. 417. Kwestya ta do dnia dzisiejszego nie rozstrzygnięta; może w przyszłości nowe odkrycia wyjaśniają sprawę. (Por. *Dict. de la Bible.*, F. Vigouroux, fasc. 6, str. 1713).

X. H. P.

Bethsames, po hebr. Bet semes (dzień słoneczny v. dzień słońca), nazwa trzech miast w Palestynie i jednego w Egipcie. 1) B. u Sept. polis eliou, Baithsamus; Kodeks. Aleks., Bethsames u Joz. (21, 16) w owych zaś miejscowościach: Baithsamus i

Wulgata Bethsemes w (1 Par. 6, 59, ob. art. Bethsemes). B. jest to miasto znajdujące się na północnej granicy pokolenia Judy, pomiędzy Cheslon i Thamna (Joz. 15, 10), dane kapłanom (Joz. 21, 16; Par. 6, 59), zaliczone też do pokolenia Dana jako Hirsemes (hebr. Ir semes „miasto słońca“; Sept. póleis Sammaus; Kodeks Aleks. pólis Samés) Joz. 19, 41. Najprawdopodobniej dwie te nazwy Bet semes i Ir semes są jednak i tem samem miastem, gdyż położenie geograficzne Bet semesu i Ir semes'u określone jest przez miejscowości: Cheslon (dzisiejsze Kesla) u Joz. 15, 10; Tamna tamże (1, 19, 43; Par. 28, 18); Sara (Joz. 19, 41); Esthaol (Joz. 19, 41); Aialon (Joz. 19, 42; 2 Par. 28, 18; Salebim, albo Selebin (Joz. 19, 42; III Król. 4, 9); Acrun albo Accaron (Joz. 19, 43). Na tak małej przestrzeni niema potrzeby szukać aż dwóch miejscowości; a że jedno z nich wymieniane jest i w pokoleniu Juda, a drugie w pokoleniu Dana, nie można mieć stąd dowodu przeciwko tożsamości tych dwóch nazw, pamiętając, że B. leżało na pograniczu tych dwóch pokoleń. Pismo św. określa dość ścisłe miejsce, w którym znajdowało się B., mówiąc, iż było ono niedaleko granic ziemi Filistynów i Kariatiarim (I Król. 16). B. znana jest z tego, że Arka Pańska, którą zabrali Filistyni i następnie odeszali Żydom, zatrzymała się na polu Jozuego Bethsamy. Za Salomona należało B. do przełożonego nad dostarczaniem żywności dworowi królewskiego, Bendekara. W B. Joas, król izraelski, po odniesionem zwycięstwie nad Judą, pojmał Amazjasza króla Judzkiego (4 Król. 14, 11–13, 2; Par. 25, 21–23). Za Achaza Filistyni wraz z innymi miastami zdobyli i B. Dzisiejsza wioska Ain-szems (zródło słońca) o cztery i pół mili drogi od Eleutheropolis ma być na miejscu dawnego B. Za czasów chrześcijańskich B. nazywane było Bitsema. 2) B. Sept. Baith Samus, Kodeks Aleks. Baithsamus miasto należące do pokolenia Issachar i znajdujące się na północnej jego granicy (Joz. 19, 22), pomiędzy Taborem i Jourdain. Prawdopodobnie było w tem miejscu, gdzie dzisiejsze Khizbet Schem-Sin. 3) B. Sept. Thessamus, Kodeks Aleks. Thassamus (Joz. 19, 38); Baithsamus, Bethsamus (Sędz. 1, 33). Chananejczycy zamieszkujący to miasto nie byli z niego wypędzeni, lecz zostali holdownikami Żydów (Joz.

1, 33). Niektórzy biorą B. za dzisiejsze Kizbek Schemsin, w takim razie byłoby to samo co B. Nr. 2. (Por. Armstrong, Wilson i Conder, *Names and places in the Old and New Testament*, str. 35); jednak była ona bardziej na północ, jak to widać w zestawieniu z miejscowościami wyliczonemi w księdze Jozuego (19, 38). 4) B. hebr. Bet Semes; Sept. Heliopolis en On; Wul. „dom słońca“, jest to imię raz użyte u Jeremiasza (43, 13) i ma oznaczać miasto Heliopolis, położone niedaleko od Kairu. Można jednak zgodzić się z pewnymi komentatorami Pisma św., że Jeremiasz użył słowa Bet Semes, jako aluzji do świątyń słońca i posagów bogów znajdujących się w Egipcie, nazywając to wszystko „domem słońca“. (Por. art. „On i Heliopolis“; J. Knabenbauer, *Comment. in Jerem.*, Paryż 1889, str. 494; *Dictionnaire de la Bible*, F. Vigouroux, fasc. VI, str. 1732 i nast.).

X. H. P.

Bethsamici (Wujek — Bethsamczycy), mieszkańcy Bethsames, wspomniani w ks. Sędziów (I, 33) (hebr. iōszebeth-szemiesz) byli mieszkańcami Bethsames w pok. Neftali, ci zaś, o których mówi I Król. (VI, 12, i nast.) (hebr. beth-szemiesz), mieszkali w Bethsames, mieście kapłańskiem w pokoleniu Dan. (Por. art. *Bethsames*).

X. C. S.

Bethsan (hebr. Beth-szean zn. dom spoczynku) — (Joz. XVII, 11, 16). Sędz. I, 27... czasami hebr. Bethsan (I Król. XXXI, 10, 12) i in.) miasto chananejskie na zachód od Jordanu, przy końcu płaszczyzny Ezdrelon, obok góry Gelboe. Przy objęciu ziemi obiecanej wypadło na terytorium pokolenia Issachar, oddane jednak zostało zach. części Manassesa, wszakże przed Dawidem Manasses nie doszedł do posiadania tego miasta (III, Król., IV, 12). Oprócz nazwy Bethsan, w P. Ś. (Judit. III, 30; I Mach. V, 52; II Mach. XII, 29) i u autorów staroż. (Józef Flawiusz *Antiq.* V, 1, 22, VI, 14, 8; XII, 8, 5; *Bel. Jud.* III, 3, 1 i in.) spotykamy to miasto pod nazwą Scythopolis („miasto Scytów“). Niektórzy badacze, jek Reland (*Palæstina*, Utrecht 1714, t. II, str. 992) nazwę Scythopolis wyprowadzają od Sokoth (hebr. Sukkoth — Rodz. XXXIII, 17), czyli

pierwotne Socothopolis — zostało z czasem zmienione na Scythopolis. Robinson (*Biblical Researches in Palestine*, Londyn 1856, t. III, str. 330) zbiją zdanie Relanda — S-is zaś wyprowadza od miasta ludu barbarzyńskiego, jakim mogli być Chananejczycy. Najprawdopodobniej jednak S-is, „miasto Scytów“ ktorzy w VII w. przed Chryst. najechali te miejsca, dając do Egiptu, dzięki wysłanym podarunkom przez Faraona Psammeticha — powstrzymani zostali. Opowiadanie o tem Herodota (*Hist.* t. I, c. 103—105) potwierdzają nowsze badania (ob. Maspero. *Histoire ancienne des peuples de l'Orient*, Paryż, 4 w., 1886, str. 512—513). Bethsan często spotykamy w P. św., w historyi Saula, w czasie wojen Machabejskich (ob. miejsca cytowane) w czasach późniejszych, za Rzymian B. było miastem zaludnionem, ożynionem, jak świadczą starożytni pisarze (Józ. Flawiusz oprócz cyt. miejs. ob. jego *Antiq.* XIV, 5, 3... *Bel. Jud.* III, 3, 1.; III, 9, 7.... Sozomena III. E. VIII, 13... i in.) i liczne ruiny świątyń, teatrów i gmachów do dziś przechowane (tablice ruin i opis ob. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. I, kol., 1739—1743). W IV i V w. po Chryst. Bethsan słynęło, jako miasto bpie i arcybipie, w XII w. zburzone przez Saladyna, nie dźwignęło się z upadku; dziś obok ruin na miejscu Bethsan znajduje się wioszczyna, złożona z 70—80 chat ubogich.

X. C. S.

Bethsemes. Wulgata tak nazywa w I Par. 6, 59 miasto Bethsames, o którym była wyżej mowa. (Por. art. *Bethsames I*).

Bethsetta (hebr. Beth - haszittah zn. dom akacji), miasto wspomniane w ks. Sędziów. (VII, 23). Do B. uciekali Madyanci rozbici przez Gedeona. Z różnych zdań, określających położenie B. najprawdopodobniejsze podają jako Bethsette, wioskę Schontah położoną na północ i wschód od m. Bethsan (ob. wyżej). (Por. Schwarz, *Das heilige Land*, Frankfurt 1852, str. 133; Guérin, *Samarie*, t. I, str. 301, 303; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. I, kol. 1744—1746).

X. C. S.

Bethsura (hebr. Beth-sur, zn. dom skały), miasto w górach Judei, na północ

od Hebronu, na drodze od Jerozolimy do Hebronu i Bersabej. P. S. wspomina często B. u Joz. (XV, 58), gdzie W. podaje Bessur; (I Mach. IV 29) podług Sept. ma Bethsur (ob. Józef Flaw., *Antiq.* XII, 9, 4); II Mach. XI, 5 — Bethsura. Podług P. S. „Maob ojciec (t. j. założyciel) Bethsur” (I Par. II, 45). W czasach królestwa była tu forteca (ob. Józ. Flawiusz, *Antiq.* XIII, 5, 6). Za wojen Machabejskich B. często zdobywali strony wojujące, uważając to miasto jako ważny punkt strategiczny. Podług dawnego podania chrześcijańskiego św. Filip miał tu ochrzcić dworzanina królowej Kandaki, o czem mówią Dz. Ap. (VIII, 26—38). Dziś pozostałe ruiny Kirbet - Beth - Sur i źródła Ain - Diruch wskazują jako miejsce dawnej Bethsury. (Por. Guérin, *Judee t. III*, str. 295.; Reland, *Palaestina t. II*, 659.; Robinson, *Palaest. t. I*, 360, III; 219; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, kol. 1745—1749).

X. C. S.

Bethaphnna (hebr. *Beth-taffnah* zn. dom jabłka), miasto w pokoleniu Juda, w pobliżu, nieco na zachód od Hebronu. (Joz. XV, 53; I Par. II, 43). Na miejscu Bethaphnna dziś wskazują na wioskę Taffouh — której sama nazwa przypomina biblijną B. (Por. Guérin; *Judee, t. III*, str. 374.; Robinson, *Research. in Palestine*, Londyn, 1856, t. II, str. 71; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, k. 1750).

X. C. S.

Bethul (hebr. *Bethul* zn. dziewczyna), miasto w pokoleniu Symeona, pomiędzy Eltholad i Harma wyliczane (Joz. XIX, 4). W podobnym wyliczaniu (I Paral. 4, 30), podaje nazwę (hebr.) Bethuel, W. Bathuel. Krytyka biblijna uważa, że wspomniane w ks. Joz. 15, 30 Kesil, między Eltholad i Harma, należy uważać, jako błędnie przepisane Bethil lub Bethul, tembardziej, że Sept. ma tu Bai-thel. Najprawdopodobniej Bethul jest identyczne z Bethel. (Por. art. *Bethel* (2); — Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, k. 1750—1751).

X. C. S.

Bethzachara (Sept. Baithzacharia, co odpowiada hebr. *Beth Zacharyah* zn. dom

Zacharyasza) miasto w Judei, na drodze z Jerozolimy do Hebronu, między Betlehem i Bethsura. Podług I Mach. 6, 31 i nast., Józ. Flawiusza (*Antiq.* XII, 9, 4 i *Bell Jud.* I, 1, 5). Judasz Machabejczyk, dowiedziawszy się, że Antyoch Eupator oblega Bethsure, stanał z wojskiem w Bethzacharze i meźnie bronił przejścia do Jerozolimy. Dziś na miejscu B. wskazują wioskę Beit - Zaquaria, (Por. Guérin, *Judee*, t. III, str. 316, Robinson, *Bibl. Research. in Palestine*, Londyn, 1856, t. III, str. 283).

X. C. S.

Bethzecha, ob. Bethzetha.

Bethzetha (W. *Bethzecha*) miejscowości podług Józ. Flawiusza (*Antiq.* XII, 10, 2), wioska w Judei. W czasie wojen Machabejskich (I Mach. 17, 19) wódz syryjski, Bachides po wyjściu z Jerozolimy, zatrzymał się w Bethzecha i tu wielu Żydów za zdradę ukarał śmiercią. Z różnych określeń miejscowości, gdzie się miała znajdować Bethzetha, domyśl, że jest to Bezetha, czyli północna część Jerozolimy „nowe miasto”, nie odpowiada tekstu i opisom Józ Flawiusza (*Antq.* V, 6, 2). W każdym razie w określaniu miejscowości nie należy Bethzethy zbyt oddalać od Jerozolimy. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, kol. 1764).

X. C. S.

Betleem jedno z najstarszych miast w Palestynie, istniejące już za czasów patriarchy Jakuba, położone na południu od Jerozolimy, o 2 godziny drogi. Pierwsza nazwa była Efrata (Gen. XXXV, 16, 19; XLVIII, 7), która nadawano też często temu miastu i w czasach późniejszych, a to głównie dla odróżnienia od innego miasta tegoż imienia, położonego w pokoleniu Zabulon (ob.) i zamiast Betleem Judy, mówiono Betleem Efrata. Zwało się też ono miastem Dawida. W S. T. nie wiele znajdujemy o niem szczegółów: za Roboama zostało ufortyfikowane; za czasów niewoli Chamaam przy Betleemie było punktem zbornym dla uciekających do Egiptu (Jer. XLI, 17). W N. T. Betleem zatrzymuje swoją wyróżniającą nazwę Betleem Judy (Mat. II, 1, 5) lub nazywanem bywa miastem Dawidowem (Łuk. II, 4). Micheasz prorok przepowiedział, że tu się narodzi Zbawiciel. I tak się też stało (Łuk. II, 1—20). Tu nowonarodzo-

nemu Zbawicielowi złożyli pierwszy hold pasterze. Tu mędrcy ze Wschodu ofiarowali Dzieciątku dary. Grota, w której się Zbawiciel świata narodził, przez długie wieki była zachowana w pamięci chrześcijan. Adryan zaś, cesarz rzymski, chcąc to miejsce zbeszczyć, postawił na tem miejscu świątynię pogańską. Około 326 r. św. Helena zburzyła ją, a na jej miejscu wzniósła kościół N. M. Panny de Praesepio. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa zbierano się tu na nabożeństwa, odnowiono zwiedzanie miejsc świętych w IV w., gdy usunięta została przez św. Helenę świątynia pogańska. Podeczas wojen krzyżowych Betleem zostało zdobyte przez chrześcijan przed Jerozolimą. Po odejściu krzyżowców było ono często wystawione na napady Saracenów. Dzisiejsza Bejt-lahm leży na wschod od głównej drogi, wiodącej z Jerozolimy do Hebronu. B. zdaleka przedstawia oczom podróznego widok malowniczy, wewnątrz zaś ulice wąskie i dość brudne, choć o wiele czystsze jest od miast wschodnich. Niedaleko murów miasta, około jednego kilometra, znajduje się wioszeczkę Bēt Sa-hur, gdzie w chwili narodzenia Jezusa Chrystusa ukazał się Anioł pasterzem i zwiastował im przyjście na świat Zbawiciela; pokazują też tu ruiny klasztoru, w którym mieszkała św. Paula. Na północno-zachodniej stronie miasta poza jego murami znajduje się źródło Dawida, z którego trzej żołnierze z narażeniem własnego życia przynieśli wodę spragnionemu królowi (3 Król. XXIII, 15). Pokazują tu też w sąsiedztwie miasta grotę mleczną, w której N. M. Panna szukala schronienia, uciekając do Egiptu. Obeenie miasto B. liczy ok. 5,000 mieszkańców; większa część Chrześcijan. (Por. ks. Holiński, *Pielgrzymka do Ziemi św.*; De Vigne, *Les églises de la terre Sainte.*; W. Smith, *A dictionary of the Bible*).

X. M. G.

Betleemici, nazwa różnych zgromadzeń zakonnych. 1) Kronikarz angielski Mateusz Pariis († ok. 1259), wspomina, że w Cambridge 1257 r. osiedli B. którzy, ubierali się jak Dominikanie, na piersiach zaś nosili na błękitnej tarczy czerwoną gwiazdę z 5-ma promieniami, ku pamięci gwiazdy, która ukazała się w Betleemie. Początek zakonu austriackiego „Krzy-

żowców z czerwoną gwiazdą“, wywodzą niektórzy od zakonu rycerskiego, który podczas wojen krzyżowych powstał w Betleemie i przez Akwitanię w r. 1217 dostał się do Czech i którego członkowie zwali się także „Stelliferi“. 2) W XV w. Pius II bullą z 18 stycznia 1459 r. założył zakon rycersko-szpitalny pod nazwą N. M. Panny z Betleem *Religio militaris ac hospitalis B. Mariae Bethleemitanae*. Siedzibą zakonu miała być wyspa Lemnos, zaś regułą pokrewną ustawą kawalerów z wyspy Rodos. Nościć się mieli biało, jako znak zakonny posiadać czerwony krzyż na białym polu. Ponieważ jednak wyspa Lemnos wnet wpadła w ręce Turków, więc zakon albo wcale nie istniał, albo przez b. krótki czas. (Por. *Helyot VIII*, 365 i nast.; G. Voigt, *Enea Silvio de Piccolomini als Papst Pius II und sein Zeitalter*, Berlin 1863, str. 625. 3) W XVII—XIX w. nazwę *Fratres Bethlemitae*, *Ordo Bethlemitarum*, po hiszp. *Bethemitas*, nosił w Ameryce wielce zasłużony zakon szpitalno-szkolny. Założycielem był Piotr de Bethencourt ur. 1619 r. na wyspie Tenerifie, pochodzący ze szlacheckiej rodziny żeglarzy zdobywców. W r. 1650 udał się on do Guatemale, gdzie powziął zamiar zostania kapłanem i udańia się do Japonii na misye. Wobec słabych zdolności nie mógł skończyć studiów i zasmucony udał się do Petapy, aby żyć w samotności. Zniechęcony samotnością wrócił do Guatemale, gdzie dla uniknięcia próżniactwa był krawcem łaciarzem, a następnie zakrystianem. Wkrótce jednak został tercjarzem i zaczął uczyć ubogie dzieci, a także z uproszczonych ofiar założył szkołę i szpital. Niebawem zaczęli się gromadzićokoło niego towarzysze, którzy od kaplicy N. M. Panny Betleemskiej przybrali nazwę Kongregacyi *Bethemitarów*. Sam Betancourt wiódł życiunad wyraz umartwione, pełne pracy i poświęcenia, ze szczególniem nabożeństwem do N. M. P. i św. Józefa. Umarł wreszcie powszechnie szanowany i wielbiony 25 kwietnia 1667 r. Żywot jego opisał Dom. Franc. Ant. de Montalvo p. t. *Vida del Venerable Pedro d. S. Joseph Betancour, fundador de la Comp. Bethlemitica en las Indias occidentales*. Klemens X 2 maja 1672 r. zatwierdził Kongregację i jej konstytucję, a Innocenty XI podniósł ją do go-

dności zakonu, pozwalając braciom żyć wedle reguły św. Augustyna; wreszcie Clemens XI udzielił im przywilejów zakonów żebrzących. Ubiór B. podobny jest do habitu Kapucynów, opasują się pasem skórzanym, a na szyi noszą róźaniec, zaś na prawej stronie krótkiej peleryny wiżerunek żłobka betleemskiego z Dzieciątkiem, Maryią i Józefem. Oprócz zwykłych ślubów, zobowiązują się do gościnności i pielegnowania chorych, nawet niewiernych i zakaźnych. 4) Pobożna wdowa z Guatemale Maria Anna del Galdo, 1668 r., założyła żeńską gałąź B., pod nazwą *Betleemitek*, które szczególnie od r. 1671 rozpowszechniły się w Peru i Meksyku, gdzie posiadały oprócz w Guatmale, domy w Limie, Chachopoyas, Arequipa, Cuzko, Santjago de Cuba, Truxillo, Meksiko, Puebla, Guadalajara Guanajuato, Oajaka, Vera-Cruz, Havanna, Sant-Jago de Chile, Buenos-Ayres, Nowej Guatmale. Odznaczyły się B. szczególnie podczas strasznej epidemii w r. 1736 r. Rząd hiszpański w r. 1820, ku wielkiemu żałowi ludności uchwalił ich kasatę. Wprawdzie tu i ówdzie pozostały się resztki B-ów i B-ek, ale pod obuchem rewolucji nikły i one. Na czele zakonu stał generał z siedzibą w Meksyku. (Por. *Heleyot Histoire des Ordres etc.*, Paris 1721; *Diccionario universal de Historia y Geografia t. Mejico 1853; W. W. t. II, str. 540 i nast.*).

(Ch.)

Betleemska bazylika fundowana przez cesarzową św. Helenę, powiększoną i upiększoną przez Justyniana, przetrwała wszystkie koleje losów i teraz jeszcze wznoси się wspaniale. B. b. jest zbudowana na grocie, gdzie się urodził Zbawiciel świata. Autentyczność miejsca dowiedziona jest tradycją sięgającą do II wieku p. Chr. B. b. przedstawia się jak następuje: postawiona przy dużym placu, otoczonym niegdyś portykiem (jeszcze są ślady podstaw kolumnowych), około kościoła wznoszą się trzy klasztory: łaciński, grecki i ormiański. Front nie przedstawia nic ciekawego, główne drzwi i okna są zamurowane ze obawy przed napadem Beduinów; wchodzi się więc wewnątrz małymi, niskimi drzwiami i trzeba się dobrze schylić, by się w głowę nie uderzyć. Przedションek zupełnie ciemny i zeszpeciony przegrodami, które dzielą go na trzy części. Z przedションka wielkimi drzwia-

my wchodzi się do wspaniałej bazyliki, podzielonej kolumnami, monolitami z czerwonego marmuru, o korynckich kapitelach na 5 naw. Środkowa nawa na architrone ma jeszcze 10 lokciową ścianę, w której po każdej stronie jedenaście okien; na ścianie spoczywa belkowanie, w bocznych zaś na nawach belkowanie położone zaraz na architrawie. Na nieszczenie te wspaniałe nawy są odcięte od trzech kończących je absyd murem, który psuje cały plan i harmonię na tem bardzo cierpi. W tych absydach są: ołtarz Greków, ołtarz Ormian i wejście do grot Narodzenia; po lewej zaś stronie prowadzą drzwi do kościoła łacińskiego św. Katarzyny. Z dwóch stron ołtarza Greków są schody do podziemnej groty, gdzie się Chrystus narodził; ściany tam pokryte są makatami, a oświecają liczne srebrne lampy, zawsze się pałace, miejsce, na które w kamieniu jest srebrna gwiazda i napis po łacinie „hic verbum caro factum est”. W tej grocie znajduje się ołtarz na miejscu żłobka, należący do katolików, następnie ołtarz św. Józefa i śś. Młodzianków, wchodzi się potem do drugiej groty, gdzie są groby św. Eusebiusza z Kremony, św. Pauli i Eustachii i św. Hieronima, wreszcie w ostatniej grocie jest kaplica św. Hieronima, który tu mieszkał, modlił się i pracował. (Por. ks. Jelowicki, *Frzechadzki po Jerozolimie i bliższych okolicach*; ks. Niedziałkowski, *Podróz do ziemi św.*).

X. A. J.

Betleemska kaplica, czyle kapl. Młodzianków w Pradze czeskiej, założona na Hradczynie p. Jana z Mülheimu, dworzanina Wacława IV, za przywilejem wydanym w 1391 r., przeznaczona do głoszenia kazań po czesku, kiedy w innych kłach panował już język niemiecki. Trzecim kaznodzieją tutaj był Hus (1412 r.). W r. 1612 oddano ją Braciom czeskim (ob.). W podziemiach były groby profesorów uniwersyteckiego i wielu sławnych mężów. Po bitwie bałogórskiej zawładnęli nią Dominikanie, potem kupili ją Jezuici i założyli semin. św. Wacława, zniesione 1783 r. Cesarz Józef II r. 1785kazał ją zamknąć, a następnie zburzyć. (Por. W. E. I. t. 7, str. 599).

Betonim (hebr. Betonim zn. pistacya drzewo) miasto w pokoleniu Gad, wspo-

miane przy podziale ziemi obiecanej (Joz. XIII, 26). Za czasów Euzebiusza Cezar. i św. Hieronima istniało pod nazwą Bothnin. (Por. *Onomastica sacra*, Getting. 1870, str. 103, 234). Dziś na miejscu B. wskazują Bathneb na wschód od Jordanu, niedaleko m. Es-Salt. (Por. Riess, *Bibel-Atlas*, 2 wyd., 1887, str. 6; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, kol. 1764—1765).

X. C. S.

Betsabea (po hebr. Batszeba — córka przysiegi, Sept. Bersabee) córka Elram'a lub Ammiel'a, żona Dawida, matka Salomona, była naprzód żoną Uryasza. Dawid zakochał się w B. i wydał rozkaz, by Uryasz podczas bitwy postawić w mieście niebezpiecznym. Gdy zginął Uryasz, Dawid poślubił B.; najstarsze ich dziecieć owoc cudzołóstwa, umarło, dopiero potem urodził się Salomon i trzej inni Simmoa, albo Samue, Sobab i Natan. B. osadziła przez swe intyrgi syna swego Salomona na tronie ojcowiskim, chociaż najstarszy z synów Dawida był Adoniasz (ob.); przyczyniła się też do śmierci Adoniasza, prosząc dla niego o Abisag (ob.). Salomon przyjął B. z wielką czcią i posadził ją na tronie przy sobie. W *Roi Dawid* przez M. Dieulafoy przedstawiona jest B. jako skończona intrygantka.

X. A. J.

Betulia, miasto będące widownią głównych zdarzeń księgi Judyty. Nazwa tego miasta jest tylko w tem miejscu wymieniona. Jego położenie szczegółowo jest tu opisane, pomimo to uczeni archeologowie w niemałym są do dziś kłopocie odszukania tej miejscowości. Wielu są mniemania, że wioska S an u r, leżąca niedaleko doliny Ezdrelonu, ok. 2 mil na północ od Schem, leży na ruinach dawnej Betulii.

Betygola, starożytna osada na lewym brzegu Dubissy w dzisiejszej gubernii i powiecie kowieńskim. Okolice B. często pustoszone były przez Krzyżaków. Minutowe połówie B. przeznaczył na uposażenie pierwszego bpa litewskiego, Chrystyana, a druga przeznaczył rycerzom inflanckim. W r. 1416 postawiony został pierwszy kościół katolicki przez Witolda i Jagielle.

Betyle (Baítulos, Baitúlion, Baetyli,

betulus), są to kamienie święte, czczone nietylko jako mieszkania bóstw, lecz jako same bóstwa. Były to kamienie albo surowe, albo obrabiane ręką ludzką lub też aerolity. Mialy one różne kształty, przeważnie zaś ostrokregowy (koniczny) lub czworogranisty. B. nazywano też niekiedy abadir (Priscien. V, wyd. Putsch. str. 647, św. August, *Epist. XVII ad Maxim.*, Mad. 2, t. 33, 83). Dwie te nazwy: Betyle od hebr. Beith-El (dom Boga) i Abadir (Ojciec Potężny) wskazują, iż ojczymą B-ów jest Wschód. Z B-ów najbardziej były czczone aerolity, które widziano wśród ognia spadające z nieba. B. były umieszczane w miejscach świątych, namieszczane oliwą i przyozdabiane wieńcami, przepaskami z materyi lub wprost kładziono na nie welnę. Używane też były jako talizmany i przyznawano im moc nadzwyczajną. Część oddawana kamieniom (litolatria) była rozpowszechniona w Azji, a szczególnie w plemieniu semickiem: Arabii, Syri, Fenicy. Początek tej czci dali zapewne meteority spadające z nieba, które uważano za coś nadzwyczajnego, nadprzyrodzonego. U Arabów spotykamy się z betylami w Mekce, gdzie w kaabie jeszcze przed Mahometem znajdował się święty kamień koloru czarnego; w tej świątyni znajdował się drugi betyl nazywany Hobal, a oprócz tego około świątyni i miasta znajdowały się betyle, z których każdy miał swe imię. W Syri czczone wielki kamień, nazywany Heliogabalem (bóg góry), w świątyni poświęconej temu betylowi, który miał być rzucony z nieba na ziemię przez Jowisza. Sanchoniaton mówi o Fenicyanach, iż oni uznawali betyl jako swego boga fenickiego. Ze Wschodu, razem z osadnikami, przechodzi część B-ów do Grecji, a później do Rzymu, lecz Grecy i Rzymianie bardzo rzadko kamienie te nazywają B-ami, a zawsze prawie petra, lithos, dopiero w późniejszych czasach, pisarze chrześcijańscy, walczący z pogonizmem, używają właściwej nazwy: betyle. Lenormant, jeden z największych znawców mitologii starożytnej, jest zdania, że przez pośrednictwo Krety, gdzie wierzenia fenickie od najdawniejszych czasów połączły się z wierzeniami Pelazgów, semickie pojęcie B-ów dostało się do Grecji. Podobnie jak na Wschodzie, w Grecji i Rzymie czczone aerolity, kamienie

surowe i obrabiane ręką ludzką w postaci statui. Lary, penaty i termini nie były to tylko symbole bóstw, lecz same bóstwa. W tak starych obrzędach, jak Fetiales, które Rzymianie przyjęli od Ekwikolów, używany był betyl, na którym przysięgano. Uroczyste przysięgi Rzymian składane były na toporze krzemiennym, przechowywanym w świątyni Jowisza Feretriusa wraz z berłem boga. Kamieniem tym, któreemu przypisywano pochodzenie nadprzyrodzone, był nietylnko pocisk, ale był to bóg we własnej osobie, czyli, jak go nazywano, Jupiter Lapis. Są uczeni, którzy dowodzą, że cześć oddawaną B-om i samą nazwę betyl tłumaczy następujące opowiadanie z Pisma św. (Ks. Rodzaju rodz. 28): „A tak wyszedłszy Jakób z Bersabej, szedł do Haran. A gdy przyszedł do niejakiego miejsca i chciał na nim odpocząć po zachodzie słońca, wziął z kamieniem, które leżały, a podłożyszy pod głowę swoją, spał na tymże miejscu”. Widzi we śnie Bogą i aniołów Jego i słyszy zapowiedź błogosławieństw, jakie na niego spłyną. „A gdy się ocknął Jakób z esnu, rzekł: Prawdziwie Pan jest na tem miejscu, a ja nie wiedział. I złeknawszy się: O jako, prawi, to miejsce jest straszne. Nie jest tu inszego nic, jedno dom Boży a dom niebieska. Wstawszy tedy rano Jakób, wziął kamień, który był podłożyły pod głowę swą, i postawił go na znak, nalawszyszy oliwy na wierzch. I nazwał imię miasta Bethel, które pierwiej Luzą nazywano“. Ma w tem opowiadaniu być wytlumaczenie i imienia betelu przez Bethel i cześć oddana kamienowi przez podniesienie go w góre i namaszczanie oliwą. Kamień ten dla Jakóba ma być świętością, przybytkiem bożym; Jakób zatem wypełnia czyn balwochwalczy, zabobonny, jak i inni Chananejczycy, wśród których żył. Na pierwszy rzut oka jest tak rzeczywiście, lecz po bliższem rozczytaniu się w przytoczonym wyjątku z Pisma św. dochodzi się do następujących wniosków: 1) Nie kamień, lecz miejsce, na którym się to stało, i miasto Luzą nazywa Jakób Bethel; 2) Nie kamień jest dlań czemsś świętym, mieszkaniem Boga, samem bóstwem, lecz miejsce, w którym się znajdował; 3) Kamień ów nie jest dlań kamieniem balwochwalczym, lecz stawia go jako znak według zwyczaju wschodniego, że na tem miejscu

stała się rzecz wielka. Podobnie i dzisiaj czynimy. (Por. Ks. Rodz. 31, 44—52; Wyjście 24, 4; Deuteronomii, 27, 2; Joz. 4, 3, 20—23; 24, 26—27; I Król. 7, 12, 15, 12; Herodot 4, 92). Co się tyczy oliwy wylanej na kamień, to ceremonię tą mógł zapożyczyć Jakób od Chananejczyków tak, jak Kościół wziął niektóre ceremonie od pagan, lecz ani Kościół, ani Jakób przez to nie holdują błędem poganskim. Literatura o betylech jest nadzwyczaj obszerna, lecz ostatecznie naukowo kwestya nie jest wyczerpana. Pole jest otwarte dla badaczy.— (Por. J. C. S. Hoelling, *Dissertatio de baetylis veterum*, Groningue 1715, Lipsk 1724; J. G. Biedermann, *De lapidum cultu divino*, in 4-o, Freiberg 1749; Jos. Joach. Bellermann, *Ueber die alte Site Steine zu salben und deren Ursprung*, Erfurt 1793; Falconnet, *Dissertation sur les Baetyles w Mémoires de l'Academie des Inscriptions*, t. VI, 1719, str. 513—532; Frd. Münter, *Ueber die gefallenen Steine vom Himmel*, in 4-o, Kopenhaga 1805; Fr. von Dalberg, *Ueber Meteor-Cultus der Alten, vorzüglich in Bezug auf Steine, die vom Himmel gefallen*, in 12-o, Heidelberg 1811, srr. 64; L. Bösigk, *De Baetylis*, Berlin 1854. Overbeck, *Ueber das Cultusobject bei den Griechen in seinen ältesten Gestaltungen* w *Berichte über die Verhandlungen der sächsischen Gesellschaft der Wissenschaften*, t. 40, 1864, str. 152—163; W. W. Baudissin, *Studien zur semitischen Religion*, 1878, 2, str. 145, 219—220 etc.; J. Grimmel, *De lapidum cultu apud patriarchas quae sito*, Marburg 1853; Dozy, *Die Israeliten zu Meccae*, 1864, str. 18—32; H. Pierson, *Heilige Steine in Israel*, Rotterdam 1864 i *Baetylendiens*, Arnheim 1866; Daremberg Saglio, *Dictionnaire des antiquités*, art. *Argailithoi, Buetylia*, t. I, str. 413, 642; Fr. Lenormant, *Les Bétyles* w *Revue de l'histoire des religions*, 1881, t. III, str. 31—53; *Comptes rendus de l'Academie des Inscriptions; Lettres assyriologiques; Premières civilisations*; W. H. Roscher, *Lexicon der Mythologie*, t. I, 1884—1890, str. 746; Heuzey, *La pierre sacrée d'Antipolis w Mémoires de la Société des antiquaires de France*, t. 35, 1874, str. 99—119; *Dictionnaire de la Bible*,

przez F. Vigouroux, fasc. VI, str. 1765—1767, Paryż 1894; W. *Ene. pol. il. t. 7—8*, str. 694—696. Ob. art. *Fety-szyz m.*

X. H. P.

Beveridge Wiliam, uczony teolog angielski, ur. 1638 r. Napisał już w 18.ym roku życia cennone w swych czasach dzieło: *De linquarum orientalium praestantia et usu, cum grammatica Syriaea*. W r. 1684 mianowany został kaznodzieją nadwornym króla Wilhelma III, a 1701 r. bpem angielskim St. Asaph. † 5 marca 1708 r. Wsławił się przedewszystkiem dziełem *Synodicon sive pantheiae et t. d.* zawierającym najstarsze źródła chrześcijańskiego prawa kościelnego, tak zw. kanony Apostołów i najstarszych soborów, jak i kanoniczne, t. j. dotyczące karności kościelnej listy starych Ojców Kościoła.

K. P.

Beyerlnick Wawrzyniec, regens biskupiego seminaryum w Antwerpii, kanonik i archiprezbiter w temże mieście, ur. w kwietniu 1578, † 7 czerwca 1627 r., jest autorem wielu dzieł homiletycznych (*Apophthegmata christianorum*, Antv. 1608, *Promptorium morale super Evangelium totius anni*, 3 vol. Col. 1625 etc.), dalej czterospaltowego wydania Biblii *Biblia sacra variarum translat*, 3 v. Antv. 1616). Najbardziej wsławił się jednak wydawanym wielokrotnie dziełem zbiorowem: *Magnum theatrum vitae humanae*, Col. 1631, 7 tomów. (Por. Paquot, *Memoires II*, 221; Alasch, *Biblioth. sacra*, II, 3, 296).

K. P.

Beynart Ambroży, herbu Abdank, kanonik kapituły wileńskiej, pochodził z zanej i odznaczającej się dobroczynnością szlachty litewskiej, kanonik żmudzki, a od r. 1579 wileński, potem pleban kroszyński. Dopusił się jakiegoś wykroczenia, za co kapituła w r. 1591 pozbawiła go na cały rok dochodów za prezencję w katedrze i naznaczyła pielgrzymkę do Rzymu. Powróciwszy z Rzymu, nie znalazł pieniedzy swoich ulokowanych u kanonika Suchodolskiego, o co był proces i został zaspokojony 350 zł. p. W r. 1593 był posłem kapituły do Rzy-

mu, w sprawie zatargu jej z bpem Maciejowskim, naznaczonym przez St. Ap. na bpą wileńskiego, a nieprzyjętym przez kapitule. W r. 1598 znówu był w tejże sprawie wysłany do Warszawy i do Rzymu, ale to poselstwo bodaj nie doszło do skutku, bo spotykamy B. stale na sesjach kapitułnych aż do r. 1600, w którym wyniesienie Benedykta Wojny na bpstwo wileńskie położyło kres zatargom z Maciejowskim. Za przykładem bpą wileńskiego Waleryana Protasiewicza, założyciela konwiktu dla uczącej się ubogiej młodzieży, t. zw. bursy waleryńskiej: B. przeznaczył w r. 1602 na utrzymanie ubogich studentów 10,000 złp., i tem dal początek bursie ambrozyńskiej, dozór nad nią porucił kapitule; † w r. 1602. Bursę tę uposażyły zapisami: prałat kapituły wileńskiej Marcin Żagiel w r. 1643 zapisał 2,500 złp., Stanisław Beynart skarbnik litewski w roku 1649—11,000 złp., kanonik kapituły wileńskiej i prokurator generalny, proboszcz białostocki, prefekt skrutiyniów na soborze dyecez. r. 1669; Wojciech Beynart w maju 1680 r. umierając zapisał 18,000 złp., legowane na dworach i domach obywatelskich i kahale wileńskim, zagражаjąc depozytorom „strasznym sądem Bożym”, jeśli nie wypłacali należności. Był to dostojnik szczodrobyliwy względem ubogich wszystkie swoje fundusze skrzętną pracą i oszczędnością uzbierane zapisał na cele dobroczynne; krewnych od spadku „ekskludował”, ojcom Jezuitom polecił pochować siebie „zakonnym sposobem” w kościele Nowicyackim (św. Jerzego), dziś klub wojskowy. Bursa Ambrozyńska połączona później z bursą Korsakowską, założoną przez Jana Mikołaja Korsaka, sędziego oszmiańskiego, na 20 uczniów, składającą się z domu na Skopówce w Wilnie i dóbr Jasiewa w oszmiańskim powiecie, poruczoną także dozorowi i kierownictwu kapituły wileńskiej przetrwała prawie do połowy zeszłego wieku. Po przelaniu do skarbu i wskutek procentów fundusz mocno uszczuplony podźwignął prałat kapituły wileńskiej, sufragán trocki bp Jan Cywiński i poruczając dalszy dozór kapitule zobowiązał ją utrzymywać kilkunastu uczniów i uczenie, co się zachowało i po dziś dzień, konwikt zaś nazywa się funduszem Cywińskiego. (*Acta cap.*

t. 617, t. 17, p. 977; Niesiecki, Bieliński, *Uniwers. wileńs.* T. I, p. 80).

Ks. Kurczewski.

Beyschlag Wilibald, ur. 1823 r. we Frankfurcie nad Menem, teolog protestancki a zarazem i profesor teologii od r. 1860 w Halli, jest przedstawicielem kierunku pośredniczącego i w tym duchu napisał: *Die christologie des Neuen Testaments*, 1866, *Die Paulinische Theodicee*, 1868, oraz prace w miesięczniku *Deutsche evangelische Blaetter*, przezeń redagowanym.

Beyzym Jan O. zakonu Towarzystwa Jezusowego, urodzony w r. 1850 d. 15 maja w Onaczkowcach na Wołyniu z ojca Jana i matki Olgi Aleksandry z hr. Stadnickich (córki Piotra i Ignacyi z hr. Woronieckich) Beyzymów. Z pięciorga dzieci Beyzymów (Kazimierz † 1883 r., Paweł, Aleksander i Zofia, dziś księżna Edwardowa Czetwertyńska), Jan był najstarszym. W r. 1864 wstąpił do gimnazjum w Kijowie i ukończył takowe w r. 1871. W tej epoce, gdy stary pan Jan Beyzym był zmuszony po r. 1863 opuścić Onaczkowce, młody Jan z rodzeństwem na wakacyjach przebywał u swoich wujostwa Władysławów Górkich w Śledziach na Podolu. Wcześniej obudziło się w nim powołanie do stanu duchownego, a tak szczerze i prawdziwe jak rzadko się zdarza. W d. 10 grudnia 1872 roku zgłosił się do zakonu OO. Jezuitów w Galicji, gdzie przyjęty odbył nowicjat w Starej wsi, następnie uczył się tamże retoryki i filozofii, a ostatecznie teologii w Krakowie. Po ukończeniu nauk wyświęcony na kapłana w r. 1881 był zajęty aż do r. 1898 wychowaniem, opieką i nauką młodzieży w konwikcie w Tarnopolu, a następnie w Chyrowie. Lubiany przez młodzież tak samo, jak przez rodzinę (jego ojciec nawet zbudował sobie dom w pobliżu chyrowskiego konwiktu, aby być blisko syna i tamże zmarł w r. 1898), uczul w sobie powołanie do wyłącznie oddania się pielegnowaniu trędowatych. Dowiedział się o nich z broszury O. Wehingera misjonarza trędowatych w Birmie (Indo-Chinach) i z artykułów drukowanych w Misyjach katolickich. Pierwotnie miał zamiar udać się do Indii angielskich, aby w Mangalore zająć się schroniskiem trędowatych. W ostatniej chwili, gdy

już miał wyjechać, okazało się, że kto inny już zajął to miejsce. B. jednak nie zmienił postanowienia, lecz zgłosił się na Madagaskar, gdzie gwałtownie potrzeba było opiekuna w opustoszałem nędznem schronisku w Ambohiworaka około Tananariwy. Tam wyjechał z Galicyi w r. 1898, a na miejsce przybył po długiej i niebezpiecznej podróży dopiero w początkach grudnia tegoż roku. Od tego czasu zaczął pisywać listy do ks. Czernińskiego w Krakowie, redaktora Misyj katolickich, który je drukował w tym miesięczniku, a następnie wydał osobno kilkakrotnie (4-te wydanie) p. t. O. Jan Beyzym i trędowaci na Madagaskarze, in 8-o, str. 384, tekst objaśniony 53 rycinami, Kraków 1904. Z tej książki dowiadujemy się z ilu trudnościami musiał walczyć B., zanim swój plan budowy obszernego schroniska na sposób europejski mógł przeprowadzić. Zadziwiająca wytrwałość w raz powziętym zamiarze i ufność w opiekę Bożą i „Świętej mateczki” — tak zwykły nazywać Matkę Bożą — sprawiły, iż groszem przeważnie polskim zbudował okazałe schronisko w Marana, w pobliżu miasta Fianarautsoa kosztem 150,000 franków, której to budowy wizerunek już na ukończeniu zamieszczona książka wyżej zatytułowana. Wiele pism zagranicznych podało o B-ie krótsze lub dłuższe wiadomości, podziwiając jego zaparcie się i heroiczne poświęcenie, oraz miłość dla bliźnich. Prócz Misyj katolickich, które z nim utrzymują ciągłą korespondencję, zamieszczają o nim artykuły lub listy: *Les Missions Catholiques* (wydawane w Lyonie), *Les Annales de la Propagation de la Foi*, wychodzące w Paryżu i Lyonie, *Die Katholischen Missionen*, wychodzące we Fryburgu, *Echo z Afryki*, wychodzące w kilku językach i t. d.

X. M. C.

Beza (Bèze albo Besze), Teodor de, po śmierci Kalwina przywódca kalwinistów francuskich i szwajcarskich, ur. w roku 1519 w Vezelay w Burgundyi ze szlachetnej rodziny. Studya odbył w Orléanii i w Bourges i tak wielkie uczynił postępy w nauce języków greckiego i łacińskiego oraz w nauce prawa cywilnego i kościelnego, iż w 20-ym roku życia otrzymał doktorat obojga praw w r. 1539.

Równocześnie jednak, słuchając wykładow jednego z profesorów Melchiora Welmaria, który z uwielbieniem odzywał się o doktrynach reformatorów, a szczególnie o doktrynie Kalwina i podobne przekonania wszczępił w duszę ucznia, zarażił się błędami kalwińskimi. Z poczatku B. nie zdradzał się ze swoimi przekonaniami, i zostawszы doktorem praw, otrzymał wedle podówczas przyjętego zwyczaju priorat w Longumeau i opactwo w Beaujolais. Życie prywatne B-y było zbyt wolne, jak to widać z poezji, które w młodym wieku tworzył (*Poemata juvenilia*, wyd. w Paryżu w r. 1548; późniejsze wydania w r. 1569, 1576 i 1597 są oczyszczone w znacznej części); utrzymywał nawet stosunki zakazane z pewnością Klaudią Desnoz, którą później jawnie pojał za żonę. W r. 1548 B. wyraźnie zrywa z Klem i występuje z błędami kalwińskimi. Zrzeka się swych beneficów i udaje się do Genewy, a później do Lozanny i tu zostaje profesorem języka greckiego, a w r. 1529 rektorem świeże założonego w Genewie uniwersytetu protestanckiego. W tym okresie utrzymuje stosunki z Kalwinem, polemizuje z przeciwnikami kalwinizmu i czynny bierze udział w podtrzymywaniu stronictwa protestanckiego we Francji. W tym też czasie ogłasza pierwsze swe prace biblijne. Po śmierci Kalwina zostaje przywódcą kalwinizmu i duszą wszystkich synodów i zebrań swych współwyznawców. Teraz z większym jeszcze zapalem pracuje na polu piśmienniczem; wydaje szereg ostrzych i zaprawionych żółcią i sarkazmem polemik z katolikami i luteranami. Tu występuje na jaw nizki charakter B-y: w utarczkach polemicznych nie zna granic, wyszydza i z pogardą traktuje przeciwników. B. pod koniec życia uzupełnia swe *Tractationes theologicae* i studya egzegetyczne. B. † w r. 1605 jako heretyk. Sw. Franciszek Salesy używał wszelkich środków, by go nawrócić, lecz bezskutecznie. B. oprócz prac literackich zostawił wiele dzieł z zakresu teologii, egzegezy, historii i polemiki. Ważniejsze dzieła oprócz wyżej przytoczonych są: *Confessio christiana fidei etc.*, Genevae 1560, 1595; *Summa totius christianismi*, Losanna 1555; *Quaestionum et responsorum christianarum libellus etc.*, Genevae 1570, i inne. W pismach tych B.

okazuje się wiernym uczniem Kalwina, broni skrajnej nauki o przeznaczeniu, grzechu pierworodnym i niszczaniu wolnej woli. Z egzegetycznych prac ważniejsze są: komentarze biblijne, jak *Methodica apostolicarum epistolarum brevis explicatio*, Genevae 1565; *Lex Dei moralis ceremonialis et politica etc.*, Basil. 1577; *Jobus Commentario et paraphrasi illustratus*, Genevae 1583, i inne. Prace te są echem pojęć dogmatycznych B-y. Nasto przetłóżyl B. Nowy Testament z greckiego na łaciński p. t. *Novum Testamentum Domini Nostri Jesu Christi latine etc.*, Genevae 1556; wydał również takst grecki N. T. z tekstem Wulgaty i własnym tłumaczeniem łacińskiem obok, z objaśniami, Geneva 1565. Z historycznych prac: *Histoire des Eglises réformées au royaume de France etc.* 3 v. 8-0, Geneve, 1580; *Icones virorum illustrium etc.*, tamże 1480, i inne. Ostatnie to dzieło zostało potępione przez Kl (Decr. 12 dec. 1624) zarówno jak i inne dzieła B-y. Z prac polemicznych zasługuje na uwagę: *Controverses sur la punition des hérétiques*, napisane z powodu skazania na śmierć Michala Serveta w r. 1553; *De haereticis a civili magistratu puniendis*, Genevae 1554, in 8-0, w którym B. dowodzi, iż według tradycji chrześcijańskiej, heretycy powstający pko nauce Kla Bożego winni być karani nawet śmiercią; *Controverses avec les luthériens Westphal et Hessus sur la cène*, i inne. — Literatura przedmiotu: Schlosser, *Leben des Theodor Beza etc.*, Heidelberg 1809; Baum, *Theodor Beza nach handschrifl. u. anderen gleichz. Quellen*, Leipzig 1843 — 51, 2 vol.; Maigron, *De Theodori Bezae poematis*, Lyon 1898; H. M. Bowd, *Theodore Beza, th-counsellor of the French Reformation*, New-York 1899. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences ecclés.*, t. I Vacant, *Diction. de Théologie*).

X. J. N.

Bezae Codex, starożytny manuskrypt z XI wieku ery chrześcijańskiej, zawierający 4 Ewangelie i Dzieje Apost., w dwóch językach: greckim i łacińskim. Krytyka biblijna wykazała, że w XI w. wprowadzono do tekstu pewne dopiski i nagłówki, później zaś dodano podziały

podług ewangelii i lekcyi liturgii gali-kańskiej. Obecnie zachowany rękopis składa się z 106 kart (pierwotnie było 534), tekst grecki zajmuje całą lewą stronę, łaciński po prawej stronie tłumaczenie z czasów przed św. Hieronimem. Zauważono również dodatki pewne w tekstach, poprawki w tekście greckim podług tłumaczenia łacińskiego, w niektórych zaś miejscach opuszczenia. Kodeks zawiera ewangelie w następującym porządku: Mat., Jan., Łuk., Marek, następnie Dz. Ap., z listów apostolskich został tylko fragment III Jan. 11–15 po łacinie. Nazwę Kodeks Bezy otrzymał od głośnego teologa kalwińskiego, Teodora Bezy (ob.), który w r. 1581 ofiarował manuskrypt bibliotece uniwersyteckiej w Cambridge, stąd też nazwa *Codex Cantabrigiensis*; w r. 1581 użyl tego kodeksu Beza w 1 wyd. Nowego Testamentu (Genewa 1582). W rzędzie kodeksów Pisma św., kodeks Bezy zaliczają do grupy tekstów zachodnich, pod literą *D*, *D-Evang. et Act.*, ponieważ pod *D* zaliczają też kodeks t. zw. Claromontanus (D. Paul.). (Por. wydania faksymile Kipling (Cambridge 1793) Scrivenera (Cambridge 1864); *Récueil de la Paleographical Society*, pl. 14 i 15; krytyczne rozprawy Gregory, *Prolegomena ad N. T. Tischendorf*. Leipzig 1884, str. 369–372 i inne; u Vigouroux *Diet. de la Bible*, t. I, p. 1759–1772; Cornely, *Introductio generalis* w jego *Hist. et crit. introd. in U. T. libros sacros*, Parisiis 1825, str. 303–304).

X. C. S.

Bezbożność ob. Ateizm.

Bezek, rezydencja Adoni-bezeka, t. j. „pana Bezku“ (Jud. 1, 5), należący do działu Judy, a zamieszkały przez Chanajczyków i Ferezejczyków. Zapewne istniało inne jeszcze miasto tegoż nazwiska, o którym mamy Ks. I Król (11, 8), gdzie Saul zliczył siły Izraela i Judy przed pójściem na pomoc mieszkańców Jabel Galaad. To miasto musiało być położone niedaleko Jordanu.

Bezpopowcy, religijna sekta w Rosji, obejmująca wiele odnog, powstała w XVII w., skutkiem poprawy ksiąg liturgicznych dokonanej przez patriarchę moskiew. Nikona 1666 r., której wielu nie przyjęło. Gdy r. 1685 ukaz zagroził śmiercią sek-

ciarzom, ci w ukryciu zjednywali sobie zwolenników i rozpadli się na popowów i bezpopowów, pierwsi posługiwali się duchownymi, usiłując ich skłonić do swoich wierzeń, drudzy obywali się bez nich. Ci ostatni nieznawali już hierarchii knej i dlatego nawet sakramenta konieczne jak chrzest, pokute i komunię dopełniali przez świeckich lub przyjmowali je przez pragnienie. Wierzyli też w poselstwo antychrysta, datujące się jakoby od patriarchy Nikona i Piotra W.; później jednak pojmowali je duchowo, jako zło podkopujące k. Dogmaty ich wyłożone zostały w księdze *Pomorskiej otyciety*, wyd. w 1720 r. przez Andrzeja Denisowa. Od B. oderwali się w 1791 r. Fedosiejeviczowie, obstający przy celibacie i wolnej miłości. Również na początku XVIII w. wyszła z nich sekta Filipowów (od niejakiego Filipa), którzy odrzucali wszystkie obowiązki względem państwa. Odlamem tych sekt są Pasowcy, uznajacy z obrądek religijnych tylko modlitwę do Zbawiciela. (Por. Kostomarow, *Historia Roskola i roskolników*; Juzon *Ruskie dyssidenty*, Petersburg 1881; W. E. I. t. VII i VIII, str. 620).

(Ch).

Bezsenni ob. Akoimeci.

Bezwola (abulia ad ā privativum, i ȝołk̄) jest stanem patologicznym, który tak scharakteryzował dr. Guislain: „Chorzy mogą chcieć tylko wewnętrznie, umysłowo, według wymagań rozsądku, mogą doświadczać pragnienia jakiejś działalności, lecz są niezdolnymi postępować odpowiednio. W głębi ich umysłu jest jakaś niemoc. Chcieliby oni pracować, nie mogą.... Wola ich jest niezdolna przekroczyć pewnych granic, rzekłbys, że ta siła czynna podlega otamowaniu; ich „chęć“ nie przeobraża się w wolę pobudzającą, w postanowienie czynne. Chorzy dziwią się sami niemocy, jaką jest dotknęta ich wola“ *Leçons orales sur les phrénopaties*, t. I, str. 46 i 255). Różni autorowie różnie wyjaśniają powód tego stanu patologicznego. T. Ribot w książce swej (*Choroby woli tłum. z franc. J. K. Potocki, Warszawa 1887, r. str. 41 nastp.*), upatruje przyczynę abulii jedynie w osłabieniu strony czuciowej organizmu ludzkiego. Według tej opinii abulicy nie doznają dość silnych motywów i wstrzą-

śnień, któreby ich wyrwali ze stanu apaty i skłoniły do wykonania jakiegoś czynu; ich czucie jest wogóle upośledzone, a ich rzekoma zdolność chcenia jest tylko złudzeniem dla nich. Tłumaczenie to nie da się atoli zastosować przy wszystkich wypadkach abulii, a przytem wola podług Ribota jest jedynie wyrazem wyższej działalności odruchowej, sumą warunków fizyologicznych i psychicznych, aby jakiś wybór mógł być przez nas dokonany. Uczeni: Magnan, Legrain i Dejérine sądzą, że u abulików zachodzi inhibicja, otamowanie nerwów ruchu przez jakiś ośrodek nerwu hamującego. Natomiasz Piotr Janet (*Stigmates mentaux des hystériques*, Paris 1893, str. 122), podaje jako powód abulii amnezyę, czyli zapomnienie sposobu, na jaki dany akt ma być wykonany. To wyjaśnienie przyyczyny abulii tylko w niektórych wypadkach może znaleźć zastosowanie. Dotad nie udało się uzyskać wyjaśnień, któreby tłumaczyły zanik woli. (Por. *Année psychologique*, Paris 1895, str. 887; Ribot, *Choroby woli* tłum. J. K. Potockiego, Warszawa 1887; Raymond St. Pierre Janet: *Lés obsessions et la psychasthénie*, 2 vol., Paris 1903; *Przegląd powszechny* z r. 1904 czerwiec, artykułu ks. dra Gabryla: *Afazyja, afrynia aleksja, amnezyja i abulia, jako objawy fizjologiczno-psychologiczne*, str. 427 i nastp.). X. Dr. Gabryl.

Bezwyznaniowy. Chrześcijanin, który odpadł od wiary Chrystusowej do innych form niechrześcijańskich, np. do judaizmu, mahometanizmu lub pogonizmu, albo który w nic nie wierzy, jako wyznawca systemu racjonalizmu, naturalizmu, spirytyzmu lub indiferentyzmu i innych podobnych filozoficznych mniemania naukowych, w których istnienie Objawienia bożego w części lub w całości bywa zaprzeczane, wpada w kłatwę „w szczególny sposób” półwi zastrzeżona. W tą kłatwę wpadają heretycy, t. j. ci, którzy z wiezą i z umysłu przeczą lub w wątpliwości podają jakiś artykuł wiary św. i ci wszyscy, którzy zewnętrznie objawili swe heretyckie przekonanie, choćby to czynili w tajemnicy i bez świadka. Ale ów czyn musi być czynem ludzkim, t. j. nie wśnie, lub po pijanemu spełnionym i rzeczywiście złym. W kłatwę wpada każdy heretyk, chociażby do żadnej sekty nie należał. W tą kłatwę wpadają wszyscy

wierzący heretykom i ci, którzy zachwalały nauki Lutra, Kalwina i innych tego rodzaju, którzy twierdzą, że ich nauka jest prawdziwa lub pragną w ich wyznaniu umrzeć. W tą kłatwę wpadają nadto: a) „Przyjmujący”, którzy u siebie ukrywają ściganego za herezję, ale nie czynią tego z przyjazni, tylko z przywiązania do herezy. b) „Sprzyjający”, t. j. którzy słowem, pismem lub czynem chwalą heretyków, wyszydzają lub utrudniają działalność Kla, użyczają heretykom opieki, pomagają do uporu, jeżeli tylko nie czynią tego z konieczności. c) „Obroncy”, do tych zaliczają się nietylko ci, którzy bronią nauk heretyckich, ale i ci, którzy bronią heretyków z tytułu ich herezy, bez względu na to, choćby ta obrona nie została uwieńczona pomyslnym skutkiem. Można ich zaś bronić siłą, władzą, pomocą i opieką. Trzeba pamiętać, że herezja ta musi się na zewnątrz objawić w ważnym z siebie samego przedmiocie. Grzech wewnętrzny bowiem nie podпадa pod cenzurę. A więc tajemny heretyk może być od każdego kapłana rozgrzeszony. Spowiednik powinien bardzo roztropnie postępować i swą gorliwość lagodzić wielką miłośćią. Jeżeli katolik wierzy w Kl św., to spowiednik obowiązany jest przypuścić, że on nie jest heretykiem i nie wolno mu dlatego poddawać pytań, któreby penitenta zmieszały, albo do uporu zachęcały. Jeżeli zaś rzeczywiście wierny dopuścił się tego przestępstwa, niechaj mu spowiednik uchroni drogę do powrotu, nienaruszając przepisów Kla. Jeżeli bezwyznaniowy, wolnodumca, nie chce się spowiadać przed ślubem, to proboszcz postapi z nim według orzeczenia S. Kougr. Inkwizycy z d. 30 stycznia 1867 r. Biskup tabasceński postawił Stolicy św. następujące pytania: I) Co czynić, jeżeli mężczyzna ochrzczony, który odstępstwo od wiary świadom i sercem uznaje, a szczególnie, który twierdzi, że nie wierzy w sakramenta Kla, domaga się zawarcia małżeństwa w kościele, ale tylko dlatego, że sobie tego narzeczona życzy? II) Co czynić, jeżeli domaga się tego samego mężczyzna, należący do potępionej sekty wolnomularskiej lub podobnej innej, chociażby wiary zupełnie jeszcze nie utracił, ale od sekty odstąpić nie chce? III) Co czynić, jeżeli domaga się tego tenże sam mężczyzna, który wiary nie porzucił, a który

sprzeciwia się też wiarę wyznawać i inne obowiązki chrześcijańskie spełniać? Dano taką odpowiedź: Na 1-e pytanie: Ilekroć rozchodzi się o małżeństwo między jedną stroną katolicką a drugą, która od wiary odpadła i przystąpiła do innego fałszywego wyznania lub sekty, należy się postarać o zwykłą a konieczną dyspensem według znanych przepisów i warunków. Jeżeli się rozchodzi o małżeństwo między jedną stroną katolicką a drugą, która od wiary odstąpiła, a nie przystąpiła do żadnego fałszywego wyznania, lub sekty, natenczas jeżeli proboszcz nie może w żaden sposób przeszkodzić zawarciu tego małżeństwa; a roztropnie obawia się, iż w razie odmowy swej asystencji wielkie zgorszenie i strata powstanie, ma całą sprawę przedłożyć biskupowi, który po zdaniu wszystkich okoliczności, może pozwolić, iż na moc władzy teraz mu udzielonej, ażeby proboszcz biernie, jako świadek uprawniony, był obecny przy tem małżeństwie, rozumie się, jeżeli zastrzeżono katolickie wychowanie wszystkich dzieci i inne podobne warunki. Na 2-e pytanie: Należy się trzymać orzeczenia z dnia 28 czerwca 1865 r., które brzmi: Co się tyczy małżeństw, w których jedna ze stron je zawierających, należy do tajemnych stowarzyszeń przez papieską konstytucję potępionych, biskup zważywszy okoliczności w poszczególnych wypadkach rozporządzi to, co za korzystne uzna. Na 3-e pytanie: Poradź się autorów dobrych, a szczególnie Benedykta XIV, *De Synodo dioecesana*, ks. VIII, roz. XIV, n. 5.

Ks. Kopyciński.

Bezpieczeństwo ob. Celibat.

Będzin Bendzin, Bedzyn, miasto powiatowe w guberni Piotrkowskiej nad Czarną Przemszą, ludności ma przeszło 10 tys., w tem trzy czwarte Żydów. Do czasów Kazimierza W. była to osada, dopiero król ten podniósł B. do godności miasta i obdarzył je prawem niemieckiem i przywilejem lokacyjnym w r. 1358, a zamek, który tu się znajdował, przebudował i umocnił. B. za czasów rzeczypospolitej polskiej był starostwem niegrodowym. Miasto to sławne jest z paktów będzińskich, zawartych przez Jana Zamojskiego, kanclerza i hetmana w. k., mocą których arck. Maksymilian zrzekł się swych mniemanych praw do korony polskiej,

został wypuszczony z wiezienia, a Austria uznala Zygmunta III królem polskim. Kościół parafialny w B. pochodzi z r. 1365, był on czas jakiś w posiadaniu Aryanów i wtedy to katolicy postawili dla siebie kościółek pod wezwaniem św. Tomasza. Miasto jest przemysłowo-handlowe. Mieszka w nim dziekan dekanatu będzińskiego, do którego należy 23 parafie: Będzin, Chruszczobród, Ciągowice, Czeladź, Goleniów, Grodziec, Koziegłowy, Koziegłówki, Mrzygłód, Niegosza, Niegoszowice, Niwka v. Zagórze, Olsztyn. Potok Złoty, Przybyszów, Saczów, Siemonia, Siewiesz, Targoszyce, Wojkowice, Włodowice, Żarki, Zrembice.

X. H. P.

Bękart ob. Bastart.

Bętkowski Norbert („Narbrzan“) znały jako autor dz. *Bogarodzica*, pieśń z czasów zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce, *Słowa z muzyką*, z najdawniejszych pomników zestawione, pod względem historycznym, estetycznym, filozoficznym jako też muzycznym rozebrane, Kraków 1869. Nasto B. jest autorem wiersza na cześć Kopernika, wyd. 1873 r. (Por. Biegeleisen, *Illustrowane Dzieje literatury polskiej*, t. I, Wiedeń, str. 224 i nast. korzysta z dzieła B. *Bogarodzica...*; W. E. I. t. 7 i 8, str. 626).

X. C. S.

Bhagavadgita czyli „Pieśń błogosławionego“, słynny poemat indyjski, zawierający doktryny religijno - filozoficzne. B. stanowi częstkę VI księgi poematu Mahabharata. Na tle walki książąt indyjskich, poemat wprowadza medraca Kriszny, który jako ósme wcielenie boga Vishnu, poucza księcia Ardszuna o jego prawa i obowiązkach względem walczących. Przy tej sposobności domniemany autor, bramin Vyasa (lub Vaishnava) prawdopodobnie niezadowolony z żadnego z ówczesnych systemów indyjskich, kładzie w usta Kriszny swój system eklektyczny, dający do pogodzenia teorii Kapili, Pantandżali i doktryn bramińskich. W pytaniach księcia i odpowiedziach medraca, jakoby w katechizmie zawiera się cała nauka o najważniejszych zagadnieniach człowieka; przyczem spotykamy pojęcie bóstwa jako „najwyższej czystości, wiecz-

nej sily twórczej, Pana nad wszystkimi bogami, nieurodzonego, Pana potężnego" (X, 12). Z innych poglądów dogmatycznych mamy naukę o nieśmiertelności duszy, którą uważa autor jako cząstkę bóstwa. Nadto dodączył wzniósle nauki moralne o równości ludzi, wzajemnej miłości i stąd płynących cnotach cierpliwości, szczodrobiliwości i t. p. B., według orzeźwień krytyków, powstała w II—III w. po Chr. stad słusznie upatrują wpływ ewangelii Chrystusowej na urobienie tych poglądów. (Por. ks. Zaborski *Religie Aryów wschodnich*, Kraków 1894, str. 159, 160). Pierwsze wydanie B. w Europie wyszło po łacinie w przekładzie Schlegla 1823 r., po francusku mamy wydanie Burnoufa p. t. Vyasa *La Bhagavadgita ou le chant du bienheureux*, Paryż 1861. (Por. Rozprawę Wilhelma Humboldta p. t. *Ueber die unter dem Namen Bhagavadgita bekannte Episode des Mahabharata* w zbiorze jego dzieł: *Gesam. Werke* t. I; Larousse, *Grand. Dict. univers.*, art. Bhagavata-geeta podaje poglądy orientalisty E. Duméritra; W. E. I. t. IV, str. 627; Święcicki, *Hist. literatury powszechnej* t. IV, str. 243 i bibliogr.).

X. C. S.

Bhairawa, przydomek Siwy. Podług wierzeń indyjskich istnieje trójca bóstwa: Brahma, Wisznu i Siwa. Byt Najwyższy przejawiał się najprzód, jako Brahma — „stwórca”, później stał się dobrotą. — Wisznu t. j. „zachwycaż”, nareszcie przyjął przymiot ciemności, stał się Siwą t. j. „niszczyciel”. Jako Bóg - niszczycał Siva objawia się w ośmiu różnych postaciach: szalony, gniewliwy i t. d. Zbiorowa zaś nazwa tych postaci jest Bhairawa. (Por. Święcicki, *Hist. lit. powszechna*. Warszawa 1902, t. IV, str. 253, 254 i in.; W. E. I. t. 7, 8, str. 268).

X. C. S.

Bhairawesza (zn. groźny, groźny pan), podług mitologii indyjskiej syn Siwy, jako Bhairawa (ob. wyżej) i jego małżonki Kali. W dawnej formie kultu siwaizmu składano B-owi ofiary z krwi ludzkiej, co następnie zostało zabronione, jak wskazuje księga Bhagaradgita (ob. art. Bhagaradgita). (Por. W. E. I. t. 7, 8 st. 628.; ks. Zaborski, *Religie Aryów wschodnich*, Kraków 1894, str. 328—329).

X. C. S.

Bhakti, dogmat wierzeń indyjskich, coś w rodzaju wiary, miłości boga, laski Bożej. Księga Bhagavadgita (ob.) mówi, że „Bhakti do zbawienia jest potrzebne”. W czasach odpowiadających naszym średniekom teologowie indyjscy spierali się co do działania Bhakti, z czego uwiklali się w subtelnosci, aż nareszcie samo pojęcie Bhakti zanikło. Czas powstania tegodogmatu (ok. w II—III po Chrs.) wskazuje, że był zapożyczony z chrystianizmu, ale został skarykaturowany, spacony i nareszcie zniknął. (Por. Znakoomite wyjaśnienie u ks. Zaborskiego, *Religie Aryów wschodnich*, Kraków 1894, str. 210—211).

X. C. S.

Bhawāṇī, zwana także Kali lub Kalikā (zn. czarna), małżonka Siwy. W mitologii indyjskiej nosi różne nazwy względnie do tego, czy występuje jako bogini dobra, wzniósła (Bhagawati), opiekująca się ludźmi, czy też jako straszna postać, bogini wojny i śmierci, walcząca najczęściej z demonami, o czem opowiadają starożytne legendy t. zw. Purany, zwlaszcza ostatnie od 13—18, gdzie w szczególniejszy sposób jest mowa o bóstwie Siwy. (Por. W. E. I. t. 7—8, str. 630; Święcicki, dz. cyt. str. 258, 259, 261).

X. C. S.

Bhikh (albo Bhikshu, Bhikshuka) zn. żebrak; tak nazywano uczniów Buddy, ascetów, zakonników w ostatnim stadyum udoskonalenia. Początkowo dla pozyskania tej nazwy wymagano życia żebraczego, w lachmanach, w zaparciu się i ciąglem umartwieniu. Później wprowadzono wymagania zaparcia się egoizmu i innych namiętności, a na zewnętrzne umartwienia patrzon obojętnie. Zestawianie Bhikhów z kapłaństwem chrześcijańskim jest niedorzecznem choćby dla tego, że ci buddyjscy duchowni dbali o własną świętość, podczas gdy kapłaństwo Chrystusowe ma innych prowadzić i pomagać im do świętości. (Por. *Buddhaghosha's Parables* wyd. Max. Müller 1870; W. E. I. t. 7—8, str. 630).

X. C. S.

Bhuta, duch zły, czecony przez Indusów dla nadzwyczajnej mocy wstępowania w ciało zmarłych i nadawania im porozów życia. (Por. W. E. I. t. 7—8, str. 631).

Biąg-Olmoi w wierzeniach Łapończyków bożek wichru. Od niego ma zależeć pogoda; to też czarodzieje łapońscy zwracają się do niego, jako do pana atmosfery.

Biali ojcowie — katolickie zgromadzenie misjonarzy afrykańskich, założone przez kard. Lavigerie w r. 1868, w czasie wielkiej głódowej w Algierze. Pierwszym zadaniem tych misjonarzy było zbierać setkami opuszczone dzieci arabskie, które arcebp. Algieru pielegnował podczas głodu. Gdy się zwiększała liczba misjonarzy, działalność ich rozszerzała się na Kabylię i pustynię Saharę. Powstałe podówczas całe wsie chrześcijańskie, obok tysiąca ochrzczonych przy śmierci dziełek, były pierwszym owocem apostolskiej pracy Biały ojów. W r. 1878 Leon XIII posłał B. O. w głąb Afryki. Poszli tam oni śladami wielkich podróżników afrykańskich i dotarli aż do wielkich jezior i zatrzymali się po obu brzegach Nyancy i Tanganjiki. Wielu z tych misjonarzy padło w kwietniu wieku, ofiarą nieznośnego klimatu podzwrotnikowego i niezliczonych trudów; pomimo jednak przeszkołd najróżnorodniejszych istnieją dziś kwitnące ich misye, począwszy od północno-zachodniego brzegu Nyancy aż do południowego brzegu Nyassy, każdy zaś dom misyjny ma swe specjalne zadanie. Nie poprzestając na nawracaniu dorosłych, B. O. wykupują w glebi kraju biedne murzyńskie dzieci będące w niewoli i zajmują się ich wychowaniem. Zgromadzenie B. O. jest zatwierdzone przez St. Ap. i liczy już obecnie przeszło 700 kapłanów i braci, którzy złożyli przysięgi, 380 ojców i braci nowicjuszów, którzy otrzymali habit i 218 braci postulantów. Posiada 9 wikariatów apostolskich, zostających pod kierunkiem 7 biskupów i jedną prefekturą apostolską z 72 stacjami misjonarskimi, 194 szkołami, 181 zakładami dobroczynnymi z 82,832 neofitami i 161,302 katechumenami. Macierzysty dom tego zgromadzenia znajduje się w Maisara Carré w pobliżu Algieru. Pewna liczba B. O. jest czynna w szkole murzyńskiej na Malcie, w seminaryum melchickim w Jerozolimie, oraz w seminaryach i kolegiach Europy, w Treirze, prowincji nadreńskiej, w Binson (dep. Marne) i Ameryki Północnej, w których kształci się przeszło 250 przyszłych

misionarzy murzyńskich. Na Maltę przeszedł kard. Lavigerie szkołę dla dzieci murzyńskich, założoną przez św. Ludwikę w Kartagine. Tu także założył 15 paździer. 1881 r. seminarium apostolskie dla murzynów, w którym w r. 1904, 45 dyakonów przyjęto święcenia kapłańskie i przeszło 40 kleryków święcenia subdykonatu. Podobny też zakład otwarto ok. 1885 r. pod Brukselą, a przy katolickim uniwersytecie w Lowanium założono seminarium afrykańskie, na podstawie, ułożonej za porozumieniem się króla Leopolda z kard. Goosens w Mechlinie. (Por. *Echa z Afryki* Nr. 8, 1904, Rok XII).

X. S. G.

Biała. Nazwa ta przysługuje nietylko wielu miejscowościom, ale i wodom, bez dodatków, lub z przymiotnikami charakteryzującymi miejscowości. Wzmianka obecna dotyczy Białej książęcej czyli radziwiłowskiej, miasto pow. w guberni Sieleckiej, nad rzeką Krzną, założonej przez Piotra Białego, pierwszego hetmana litewskiego w w. XV. Do Radziwiłłów przeszła w XVI w., w którym to czasie założono gimnazjum będące filią akademii krakowskiej. Wprzód jeszcze, to jest w r. 1520 ufundowano tu kościół Farny, który w r. 1690 został odnowiony i powiększony przez Katarzynę z Sobieskich Radziwiłłową. Posiada on relikwie św. Wincentego. W r. 1671 Michał ks. Radziwiłł osadza tu Reformatów, a w 1690 r. Karol Stan. Radziwiłł — Bazylianów, którym wznieziono kościół, gdzie też złożono zwłoki świętego Jozafata. Za panowania Stanisława Augusta założono w B. klasztor Sióstr milosierdzia. Najświętniejsze czasy dla B. przypadają za panowania Augusta II, kiedy Radziwiłłowie prowadzą tam dwór wspaniały. W Białej umarł Karol książę Kochanku w r. 1790, urodził się zaś Julian Bartoszewicz, znany pisarz i zasłużony badacz przeszłości, a między innemi i samej Białej i bialskiej linii Radziwiłłów. W r. 1890 B. liczyła 9 984 mieszkańców — przeważnie Żydów. Z kolei w procentowym stosunku idą katolicy, potem prawosławni. Biała jest obecnie stacją dr. ž. W.-T. i posiada gimnazjum klasyczne, seminarium nauczycielskie, parę szkół początkowych, szpital i dwie ochronki. Z dawnych czasów pozostały tu wały i rowy, oraz wieża dawnego zamku, zbudowanego w roku

1568 przez Radziwiłła Sierotkę. (Por. W. E. I.; Enc. Pow. Orgelbranda; *Słownik geograficzny*).

Xac. Ch.

Białaczowski ob. Prandota.

Białaczów, osada w pow. Opoczyńskim, gub. Radomskiej. Niegdyś B. było miasteczkiem, obdarowanym przywilejami i prawami (już w w. XV), słyneło z kościoła św. Stanisława fundacji Prandoty bpa krakowskiego. Obecnie B. posiada kościół parafialny murowany, pod wezwaniem sw. Jana Chrzciciela; parafia B. podlega spisów dyecezyalnych, liczy 6,258 wiernych, należy do dekanatu opoczyńskiego, dyecezyi sandomierskiej. (Por. W. E. I. t. 7—8, str. 637; Catalogus eccl. et cleri... dioec. Sandomirien, 1904).

Biale duchowieństwo, nazwa duchowieństwa prawosławnego w Rosji, dla odróżnienia od zakonnego, zwanego czarnem. Urzędowe spisy stosują tę nazwę i do duchowieństwa rzymsko-katolickiego.

Białkowski Mikołaj Kazimierz, jezuita, uczeń matematyka. Ur. w Małopolsce r. 1609 r., po wstąpieniu do Towarzystwa Jezusowego pracował jako nauczyciel kolegium w Rawie, Sandomierzu, Poznaniu, jako kaznodzieja w Brześciu, ostatecznie w Toruniu. W czasie morowej zarazy, wybuchowej w tem mieście, B. posługując chorym, zaraził się i † 1659 r. Został dziełem p. t. *Theorecentrica sive mathematicae de punctis et centris considerationes in Alma Academia Vilnensis S. J.*, Vilnae, 1 wyd., 1664; 2 wyd. 1690. (Por. de Backer, *Biblioth. des Ecritains de la Comp. de J.*, Liège 1853—61, t. III, str. 165; na tem dziele opiera się Poggendorff, w *Biographisch-literarisches Handwörterbuch*, Leipzig 1881).

Białoblocki Jan, pisarz religijny i historyczny z XVII w. Ur. ok. 1600 r. na Rusi Czerwonej, po odbyciu nauk u Jezuitów w Jarosławiu, młode lata spędził bądź na dworach magnackich, jak u Anny Ostrogskiej, bądź służąc wojskowo; uczestniczył nawet (1621) w wyprawie Chocimskiej. Jakiś czas B. pełnił urząd sekretarza na dworze Władysława IV i Jana Kazimierza. Ostatnie lata spędził na ustroju, poświęciwszy się gospodarstwu

i pisaniu dzieł. Um. w drugiej połowie XVII w. Obdarzony łacią rymowania, B. zastał wiele pieśni religijnych, przekształconych z łaciny, jak *Hymny o N. Pannie z jej godzin wyjęte, na polski przestawione*, Kraków 1649; *Hymny i prozy poaskie, w zwyczajnym używaniu i nabożeństwie Kościoła katolickiego* Kraków 1648. Zasługuje na uwagę wstęp do tego dzieła, w którym autor mówi o kościołach i klasztorach w dawnej Polsce. Z innych pism zastał B. panegiriki historyczne, zwieszające ku czci Jeremiego Wiśniowieckiego, którego wielbicielem był do końca życia. (Por. W. E. I. t. 7—8, str. 643).

X. C. S.

Białobrzeski Antoni, ksiądz. Urodził się dnia 21 maja 1793 r., wyświęcony na kapłana 1824 r. Na uniwersytecie warszawskim otrzymał stopień naukowy magistra św. teologii. Był naprzód prepozytem łomżyńskim. W r. 1837 r. ówczesny arbp. Choromański sprowadził go z dyecezyi augustowskiej i mianował prałatem-scholastykiem kapituły metropolitalnej warszawskiej, oraz sędzia surogatem konstytutora jeneralnego warszawskiego; ostatnio ten urząd piastował do 1844 r., później do 1848 do 1857 r. był sędzią surogatem. W r. 1849 kanonicznie instytutowanym został na proboszcza parafii Panny Maryi w Warszawie. W r. 1857 ówczesny arcybiskup Fijałkowski mianował go swoim oficjalem jeneralnym i jednocześnie posunął go na prałata-archidiakona kapituły metropolitalnej. Po śmierci w r. 1861 arcybiskupa Fijałkowskiego, wybrany został przez kapitułę metropolitalną na wikariusza kapitulnego, czyli administratora archidiacezy warszawskiej, który to urząd piastował do czasu objęcia przez arcybiskupa Felińskiego zarządu archidiacezy warszawskiej. † w 1868 r.

Ks. L. L.

Białobrzeski Marcin, sufragan krakowski, bp laodycejski, opat mogilski, ostatnio bp kamieniecki, ur. 1522 w województwie sandomierskim we wsi Białobrzegi nad Wisłą, herbu Abdank, sławny kaznodzieja i obronca wiary, † 1586 r. Po odbyciu nauk w akademii i za granicą, przyjawszy święcenia kapłańskie, wstąpił do Cystersów. Król Zygmunt August

zasiegał często jego rady. Po śmierci tego króla B. wygłosił świetną mowę pogrzebową. Kilkakrotnie posławał w kraju i za granicą. Na sejmiku w Proszowicach, jako delegat kapituły krakowskiej dowodził, iż konfederacja z roku 1575 *De pace inter dissidentes in religione tenenda*, jest równie szkodliwa krajowi, jak i Kłowi. Posławał też do Wiednia po obiorze Stefana Batorego, aby stronników arecykścia Maksymiliana powstrzymać od wkroczenia do Polski. Tenże król wysłał go do Siedmiogrodu na pogrzeb brata, skąd wracając przywiózł córkę nieboszczyka Gizele, jako narzeczoną Zamoyskiego i pobłogosławili ich małżeństwo. B. napisał *Katechizm albo wizerunek prawej wiary chrześcijańskiej etc.*, Kraków 1567; *Orthodoxa confessio de Deo uno*, Kraków 1577; *Brevis refutatio fabulae de captu puerorum*; *Assertio sacri sacrificii Missae*. Najważniejszym jego dziełem jest *Postilla orthodoxa*, czyli wykład ewangelij na niedziele i święta całego roku, wydane w Krakowie u Lazarza 1581 r. Nauki te odznaczają się stylem prostym, lecz czystym, oraz wykładem przystępny i prawowiernym. Postyllę tę ks. Kryszkowski 1838 r. wydał ponownie, wrzekomo poprawioną dla współczesnego użytku. O tej to przeróbce powiada słusznie Mecherzynski (*Historia wymowy kaznodziejskiej w Polsce*), że dopuścił się „gwałtu na na relikwiach narodowej świętości — polsczyźnie czystej, jędnej i wybornej złotych czasów Zygmunckich, z której język dzisiejszy, poniekad osłabły i wypłoszyły, raczej żywioł i zasilenie czerpać powinien“. Trzeciecki Andrzej w swojem *Breve elogium Marc. Bialobrzeski*, przypisuje mu także pismo *O pierwszej sekcie i jej postępach, i rymy o Tobiaszu i o Jobie*. (Por. Łetowski, *Katalog bpów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. II, str. 23 i nast.; Mecherzynski, *Historia wymowy kazn. w Polsce*, t. II, str. 71—89). (Ch.).

Białogórska bitwa, stoczona 8 listopada 1720 r. w okolicach Pragi czeskiej, na wzgórzu zwanym Białą Górą, między protestantami czeskimi a wojskiem cesarszą Ferdynanda II i ligi katolickiej pod wodzą Jana Tilly. Armia czeska liczy-

ła 30 tysięcy żołnierza, zjednoczone zaś siły katolickie wynosiły około 27 tysięcy. Skutkiem niekarności w armii czeskiej, wojska cesarskie utraciwszy zaledwie około 256 żołnierzy odniósły świetne zwycięstwo nad Czechami. Fryderyk V, nowo obrany król czeskim, opuścił Pragę. Bitwa pod Białą Górą ma wielkie historyczne znaczenie: tutaj bowiem nazawsze został złamany protestantyzm w Czechach. Ob. art. *Trzydziestoletnia wojna*.

T.

Białoruś stanowi obszar nieściśle ograniczony geograficznie i etnograficznie. Nazwa Rusi białej pojawia się dopiero w w. XV i, jak się zdaje, pierwszym dokumentem zawierającym tę nazwę był list Iwana III Wasiliewicza, jako księcia moskiewskiego i białej Rusi, do pża Sykstusa IV. Według Karamzina sama nazwa „biała“ była symbolem wielkości i starodawności, stosownie do pojęć ludów wschodnich o kolorze białym. W „Leksykonie geograficznym“ ks. Hilaryona Karpińskiego z r. 1766, wykazana jest w województwach mścisławskim, połockiem i smoleńskiem. Pisarze starodawni odróżniają Ruś białą od sąsiadniej z nią, bardziej ku południowo-wschodowi leżącej Rusi czarnej, przytem rozmaici różne jej dają granice. Kwestię tę bardzo obszerne omówił Bartoszewicz, dochodząc w końcu do przekonania, że Białoruś należy widzieć w województwach: połockiem, witebskiem i części mińskiego, czyli na obszarach zamieszkałych bądź przez Krywiczan, bądź przez Drogowiczan. Narbut jest zdania, że istotną B. jest ziemia Sievierzan. Ogromna rozmaistość w zapatrywaniach na tę etniczną kwestię istnieje nietylko wśród polskich, ale i wśród rosyjskich uczonych. Począk bowiem gdy Eckert w atlasie swym z r. 1863 odgraniczył siedziby białoruskie od sąsiadnych litewskich, mało- i wielkoruskich, a Cebrikow wykazuje np. większą część guberni smoleńskiej jako białoruską, to w „Kalendarzu słowiańskim“ z r. 1890 wydania słowiańskiego towarzystwa w Petersburgu, znika całkiem narodowość białoruska wraz z małoruską na rzecz ogólniej rosyjskiej. Lud białoruski używa na rzecz typowego, odmennego od wielkoruskiego i małoruskiego, najwięcej jest ono rozpowszechnione w guberni mińskiej,

mohylewskiej, większej części smoleńskiej, chociaż częścią także w wileńskiej, grodzieńskiej a nawet czerniowskiej.

Białorus jest około 6,000,000. Wseli, lecz skryci, pracowici, gościnni posiadają prócz tego wiele innych zalet, chociaż nie zbywa im i na wadach, np. na pijaństwie i nieposzanowaniu cudzej własności. Przywiązani do swej ziemi trudnią się rolnictwem, hodowlą bydła, pszczelictwem i t. p. oraz flisactwem i tylko dlatego ostatniego zajęcia, wyjątkowo na czas dłuższy, porzucają swoją ziemię. Ubranie noszą koloru przeważnie białego. Charakterystką chat białoruskich jest to, że przeważnie są one kurne i że w jednej izbie mieszkają się ludzie i zwierzęta domowe. Ztąd przyzwyczajenie białorusa do nieporządku. Lubią muzykę i taniec, zwłaszcza pieśni, których wiele mają. Obchodzą więc odpowiednio wesela i rozmaite święta, „średy gradowe”, „kolady” i inne, bardzo uroczyście, lecz ściśle po swojemu. W zetknięciu z pierwiastkiem litewskim, jak np. w Mińszczyźnie, okazuje się, że Białorusi są silniejsi etnicznie od Litwinów, gdyż bardzo wiele wiosek dawniej litewskich, dziś są wyłącznie białoruskie. Wśród badaczy ludu tego wyróżnia się Mikołaj Janczuk białorusin. Charakter kraju, często mszysty i piaszczysty, rżyska grząskie, groble wązkie, lasów i wód dużo. Ludność wyznaje wiarę przeważnie prawosławną.

B. Iacińska pod panowaniem Polski podlegała władzy pasterskiej bpów katolickich, którzy dla niej ustanowili sufraganię w połowie XVII st. za staraniem Jerzego Tyszkiewicza. Sufragani jej byli bpami in partibus aż do czasów Massalskiego, który po pierwszym podziale Polski, wysłał na B. Siestrzenczewicza, bpa malińskiego, pragnącego, jak się okazało, niezależność i ustanowienia osobnej diecezji białoruskiej. Życzeniom jego wszakże nie stało się zadość, a natomiast w r. 1792 ustanowiono w Mohylewie arbpstwo (ob.). Białoruś obrządku ruskiego nie unickiego miała istotną swoją diecezję ustanowioną przez Władysława IV-go, ze stolicą w Mohylewie, a która nosila tytuły bądź mohylewskiej, bądź mścisławskiej. Czasem jednak bpi tamtejsi zwali siebie i białoruskimi, tak np. Sylwester Czetwertyński i z początku Jerzy Koniski, który następnie odnowił

tytuł starożytniejszy „bpa mohylewskiego”. (Por. Wielka Enc. powsz. illustr. i Enc. powsz. Orgelbranda).

Xaw. Ch.

Białoruska literatura i bibliografia. Notujemy tu tylko małą część krajowych w tym przedmiocie pomników. Najdawniejszym znany pomnikiem literatury białoruskiej jest Biblia X. Skoryny z XVI stulecia, następnie jego część Nowego Testamentu, z kolei zaś Statut litewski z r. 1530. Akta sądowe na Litwie były spisywane w języku białoruskim aż do końca XVII wieku. W liczbie innych wspomnimy np. o kronice Bychowca, prócz innych latopisów litewskich, jak to kronika Jewłaszewskiego z XVI stulecia. W r. 1557 znamy Ustawę włożoną Zygmunta Augusta, półnika Falczewskiego, potem Katechizm Budnego, a dalej inne księgi religijne pisane w tymże białoruskim języku. W r. 1584 Brzozowski przetłumaczył na język b. kronikę Bielskiego, a świętym pomnikiem języka tego z owych czasów jest mowa kasztelana smoleńskiego Mieleszki na sejmie, wobec Zygmunta III wypowiedziana. Zyzani w swych polemikach ze Smotryckim o przedmiotach wiary pisał po b., a niemniej ważne dla języka tego są polemiki innych w sprawie soboru brzeskiego. Pod tym względem słynne jest Apokrisis Smotryckiego, chociaż przypisują je również Brańskiemu, protegowanemu ks. Ostrogskiego. Pod koniec XVI w. wyszło dzieło jakiegoś dżurunity p. t. Perestoroha, dająca rady, jak podnieść cerkiew prawosławna i otrząsnąć się z wpływów polskich. W w. XVI wyszły białoruskie Kazania Piotra Mohyły i polemiki Bazylego z Ostroga, jak również dokument w dawnej księdze znalezionej w Krewie, opisującej przystąpienie Rusi litewskiej do Klażymsko-katolickiego, oraz poselstwa władzek do Sykstusa IV w r. 1476. Bardzo ważna jest ówczesna książka białoruska o obronie soboru florenckiego i bardzo ciekawe Lekarstwo na umysł ospalą, prezibitera Damiana. Wogóle biorąc w XVII w. wydano bardzo wiele b-iich dzieł religijnych i polemicznych (Smotrycki, Galatowski, Łażski, Baranowicz) drukowanych w różnych miejscowościach. Mniej ich znacznie w stuleciu XVII, chociaż nie brak bardzo ważnych dla języka b., jak np. Rzecz o

Sakramentach wydana w Supraślu; *Zbiór praw i przywilejów w Wilnie stużycy* z wielu aktami b., poczajowski *Psalterz Dawida*, kazania białoruskie, wydane przez Czarnockiego w Lucku i t. p. Literatura białoruska, książki o ludzie b-im jest bardzo bogato reprezentowana w st. XIX. Wyliczać tu nieporównana wszystkich prac źródłowych, opracowań i zebrań w językach polskim i rosyjskim. Do najważniejszych zaliczamy prace Strojewa i Kofajdowicza, Daniłowicza, Czeczotta, Szydłowskiego, Gołębiovskiego, Narbuta, Kraszewskiego, Kępińskiego, Jaroszewicza, E. Tyszkiewicza, Bartoszewicza, Dybowskiego i wiele in., o których bardzo obszerny artykuł bibliograficzny został umieszczony w W. Enc. Ilustr. p. t. „Białoruska literatura i bibliografia” i „Białoruski język”.

Xaw. Ch.

Białowicz Walenty ks. T. J., wstąpił do Jezuitów w r. 1661 w Wilnie, był profesorem literatury pięknej, † w Myszyńcu w r. 1678. Napisał: *Epinicion dum sacrum corpus B. Joseph. Arch et Mart. ab exilio inheheretur*, Vilnae 1676; *Ode de B. Stanislao Kostka*, tamże 1667; *Lilium D. Casimiri natali carmine celebratum*, tamże 1669, in fol.; *Problemata regia ex auspicio in elect. Seren. ac. Potent. Principis Michaelis Polon. Regis etc.*, tamże 1669, in fol.; *Aetas liliata Chrapowiciorum*; tamże 1671, in fol., i inne. (Sommervogel, Streicher, Brown).

Białożorowie, rodzina litewska, herbu Wieniawa, wydała dwóch bpów: 1) Jerzy, syn Krzysztofa, marszałka upickiego, pochodził z pobożnej rodziny; brat Jerzego wstąpił do Dominikanów, siostra Zofia została benedyktynką. Poświęciwszy się stanowi duchownemu, Jerzy szybko się posuwał po szczeblach hierarchii kościelnej, został kustoszem katedry wileńskiej i pierwszym proboszczem kaplicy św. Kazimierza, piastował też godności świeckie; gorliwie strzegł skarbów kościelnych przed najazdem szwedzkim, uwiozł i ukrył ciało św. Kazimierza i kosztowniejsze sprzęty kościelne; r. 1657 został bpem smoleńskim, a już w r. 1661 otrzymuje dreadę wileńską. Na tem stanowisku B. szafuje skarbami kościelnymi na własne potrzeby, na podtrzy-

manie wydatków publicznych, co doprowadziło do zatargu biskupa z kapitułą. Z bytności Jana Kazimierza i licznego poczty panów skorzystał bp dla odbycia uroczystego ingresu do katedry (1664); niedługo jednak † 1665 r. Nieporozumienia wynikłe z hojności Jerzego, załagodził jego synowiec Krzysztof, splaciwszy długi strya (1663, 1667). (Por. *Wizerunki i rostrząsania naukozne wileńskie*, t. 48, 49–60, cyt. przez Bartoszewicza Enc. powsz. Org. t. 3, str. 403–405). — 2) Marcyan, syn podobno Stanisława, kasztelana mierosławskiego. Za namową swego krewnego Gabryela Kołendy, bpa upickiego, Marcyan wstąpił do Bazylianów, w Rzymie studyował teologię, ale niewiele skorzystawszy, wrócił do ojczyzny. Dzięki stosunkom rodzinnym, B. otrzymuje wkrótce archimandrię grodzieńską, potem wileńską u sw. Trójcy (1661), niedługo jednak został koadyutorem bpa pińskiego i turowskiego, Jędrzeja Kwaśnińskiego, a po jego śmierci (1665) bpem dyecezyalnym. W r. 1666 otrzymuje Marcyan sakrę biskupią w Wilnie, nie chce jednak opuścić archimandrii wileńskiej, dobiera sobie nawet archimandrię ławryszowską, przeciwn czemu gorąco protestują Bazylianie. Nuneyusz przyznaje prawo Bazylianom do tych archimandrii, ale Marcyan niewiele sobie robił z tego dekrełów, walczył nadal z Bazylianami, nawet wówczas gdy 1697 r. został arbpem połockim. Umarł w sędziwym wieku (około lat 80 mając) r. 1707. W gronie bpów russińskich uczestniczył też Marcyan jako bp piński i turowski na zjeździe unitów w Lublinie (1680). (Por. Bartoszewicz, Enc. powsz. Org. t. 3, str. 405–407; Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielk. ks. Litew.*; W. E. I., t. 7, 8, str. 669).

X. C. S.

Biały Jan Józef, ks. T. J., dr. filozofii na uniwers. wileńskim, napisał: *Łupież martwe. Scriptu Marcina Gratiana Ministra, świezo nazwanego. Protestacyja, gdzie szczypie Dysputacyja wydaną X. Marcina Smiggleckiego*, Wilno 1599, in. 4-o. (Por. Sommervogel, Bibl. de la Comp. de Jésus),

Biały-bóg (Biel-boh) podług mitologii słowiańskiej Biały-bóg; co zn. jasny bóg, jest bogiem dobra i miłości. Niektórzy

badacze przypuszczają, że pojęcie to wprowadzono dla oznaczenia istoty dobrej, pierwiastku jasnego w przeciwstawieniu do pierwiastku złego, dyabla, zwanego też czarno-bohem. Wyprowadzanie Bialego-boga od beea, lub baala krytyka naukowa odrzuca, jako nieuzasadnione. (Por. Studya czeskiego uczonego Ireneę w *Cas. Mus.* 1863.; Ign. Headrychowskiego *Bjelbog oder die identische Form und Bedeutung des altslav. und alttestament. Weltgeschöpfers Ostrowo i Lipsk.* 1884. Kreka, *Einleitung in die Slav. Literaturgeschichte* 2 wyd.; W. Bogusławskiego, *Dzieje słowiańskich*, 1889; W. E. I. t. 7—8, str. 670).

X. C. S.

Biały albo **Biały Solec**, miasto na Szląsku pruskim (dziś zniemczony Zülz w powiecie Neustadt), starożytna osada z początków XIII w., posiada kościół katolicki z 1400 r. fundacji książąt Opolskich.

Białyńcze (Bielynicze) miasteczko w pow. i guberni Mohilewskiej, zwane Białoruską Częstochową, ponieważ miejscowy niegdyś kościół OO. Karmelitów posiadał cudowny obraz Matki Bożej, czecony i nawiedzany przez okolicznych mieszkańców. W r. 1761 bp smoleński Jerzy Mikołaj Hülzen z wielką uroczystością obraz ten ukoronował. (Por. dz. *Majestas super omnes coronas dignissima omnibus coronis, in Augustissima coelorum terrarumque Imperatrice, in sua Bialyniciensi imagine Thaumaturga*, Vilnae 1764).

Biancani (Blancanus) Klemens Józef, słynny matematyk włoski. Ur. w Bolonii 1566 r.; wstąpił do Jezuitów 1592 r. i z wielką chwałą pracował nad matematyką, jako profesor w Parmie i innych miastach włoskich i jako autor wielu dzieł z dziedziny matematyki i jej dziejów. † w Piezie r. 1624. B. zostawił dz. *Aristotolis loca mathematica, ex universis ipsius operibus collecta et explicata*, wraz z dodatkiem *Clarorum mathematicorum chronologia ad annum 1614*, 1 wyd. w Bolonii 1615; nadto *Sphaera mundi, seu Cosmographia...* 1 wy., 1620 w Bolonii. Wydanie 1635 r. ma dodatkowy traktat *Instrumentum ad horologia describenda*

Mutinae 1634, który w r. 1654 wyszedł osobno p. t. *Constructio instrumenti ad horologia solaria describenda... per Andr. Cassianum*, Mutinae. (Por. de Backer, *Biblioth. des Eccl. de la Comp. de J.*, Liège 1853—61, t. I, str. 91, t. VII, 102).

X. C. S.

Bianchi (Blancus) Andrzej, pisarz religijny XVII w. Ur. 1587 r. w Genui, wcześnie wstąpił do Jezuitów (1602) i tu z zapalem oddał się studiom naukowym i kaznodziejstwu, był też nauczycielem humaniorów i filozofii, † 1657 r. Pod pseudonimem Candidus Philatheles wydał dz. teol. p. t. *De Opinionum praxi disputatio additis tribus Apologis*. 1 wyd. 1642, Genuae; *De Cambio tractatus brevis atque dilucidus...* 1 wyd. 1652, Genuae; *Pii mores.... epigrammatis expressi*, 1 wyd. 1652. Genuae—podobne do tego *Beati dolores..* 1653 i rozprawę dogmat. *De Praescientia Dei ac praedestinatione*, 1656. Genuae. Nadto pod własnym imieniem B. wydał po włosku dz. filozoficznej treści *Questioni Filozofiche facili ad intendersi...* 1 wyd. 1653 w Genewie i wiele innych pism, panegiryków, kazań po włosku i po łacinie. (Por. de Backer, *Biblioth. des Eccl. de la Comp. de J.*, Liège, 1853—1861 t. I, str. 91, t. VII, str. 103).

X. C. S.

Bianchi Jan Antoni, ur. się w 1686 r. w Louva., † 1758 r., minorita, prof. teologii i filozofii w swym zakonie, prowincjał w Rzymie i vizytor w Bolonii. Wprowadził się głównie napisanem podobno na życzenie Klemensa XII dziełem: *Della potesta e della politia della chiesa, trattati due contro le nouve opinioni di Pietro Giannone*, Roma 1745—1751, 6 voll. W dziele tem, wymierzonym przeciwko prawnikowi neapolitańskiemu Giannone'mu, B. występuje w obronie władzy papieskiej. Dzieło to stanowi prawdziwy arsenał dla historyi i prawa kanonicznego.

Bianchini (Bianchinus) Józef, oratorynian, ur. w Weronie r. 1704, autor i wydawca kilku prac teologiczno-krytycznych. Zajmował się przeważnie badaniem tekstu starej „Itali”, a wyniki tych badań złożył w dwóch głównych swych

dziełach: 1) *Evangeliarium quadruplex latinæ versionis antiquae seu veteris italicæ, nunc primum in lucem editum ex codicibus manuscriptis aureis, argenteis, purpureis aliisque plus quam millenariae antiquitatis*, Romae 1742, 2 vol. 2) *Vindiciae canonorum scripturarum vulgatae lat. editionis seu vetera sacrorum bibliorum fragmenta etc.*, Romae 1740. Pierwsze z dwóch tych dzieł posiada dla krytyki poważne znaczenie. Drugie natomiast nie zasługuje na bacznieszą uwagę.

Bibars I, sułtan Egiptu z XIII w., czwarty z dynastii Mameluków. Z niskiego stanu pochodząc B. dzięki sprytności i szalonej odwadze wybrał się po nad innych wojowników i wkrótce doszedł do najwyższych godności. W czasie wojen krzyżowych (ob.), B. udaremniał trudy i starania krzyżowców; jako sułtan Egiptu, odebrał Chrześcijaninom Antiochię (1268), Cezareę, Laodycę, pustosząc miasta, wyrzynając i zamieniając w nieludników ich mieszkańców. Burzliwego żywota dokonał, zażywszy przypadkowo truciznę r. 1277.

Bibbiena Bernard Dovizio, kardynał dyplomata i pisarz z początków XVI w. Ur. r. 1470 w m. Bibbienie (w Toskanii, skąd otrzymał przydomek), pochodził z rodziny ubogiej, dzięki jednak osobistym zdolnościom doszedł do pierwszych w Kościele godności. Początkowo służył na dworze Wawrzyńca Medyceusza, gdy zaś syn tego, Jan Medyceusz został kardynałem, B. jako sekretarz i powiernik towarzyszył młodemu dostojnikowi. Oceniając zasługę B., Jan Medyceusz zostawił ptem pod im. Leona X, 1513 r. udzielił mu kapelusza kardynalskiego, używał do załatwiania główniezych spraw Kościoła i państwa kościelnego, posyła też do Francji, aby nakonał Franciszka I do wojny z Turcją. Król przychylnie przyjmuje B., oddaje mu nawet bpstwo Coutance (w Normandii) 1518 r. Oprócz prac dyplomatycznych, B. znajduje czas na popieranie sztuk i nauk, opiekuje się Rafaeliem; sam przez różne utwory wierszowane niestety, przejęty duchem świeckim, hołduje zasadom świata, rozrywkom, zajmuje się nawet urządzeniem teatru dla którego naśladowując Plauta, pisze komedyę *Calandria*

1 raz drukowaną w Siennie 1521. † 1520 roku w Rzymie. Podług Pawła Joviusa, (*in eleg.*) B. otruto z polecenia pża Leona X, który nieraz był w zatargach i nieporozumieniach ze zdolnym, ale dumnym kardynałem Ale nawet nieprzychylni Kościowi pisarze (ob. Larousse, *Grand Diction. Univers.*, t. II, str. 674), uważają opowiadanie Joviusa jako złośliwie zmysloną bajkę dla zohydzenia Leona X. (Por. Moreri, *Le grand Diction. historique*, Paris 1759 i tam podaną bibliografię dawniejszą; Pastor, *Geschichte der Päpste*. t. IV, w rozprawie o Leonie X).

X. C. S.

Bibiana św. panna i męczenniczka w Rzymie, córka św. Flawiana i św. Dafrozy, którzy oboje ponieśli za Chrystusa śmierć męczeńską, osierociwszy św. Bibianę i jej siostrę św. Demetryę. Apronian prefekt Rzymu nie poprzestał na przesładowaniu rodziców, ale z nienawiścią ku wierze chrześcijańskiej postanowił zgubić pozostałe sieroty. Wezwał tedy obie, rozkazał by wyrzekły się Chrystusa. Bóg zrządził, iż Demetra wyznawszy mężnie swą wiarę umarła nagle w oczach prześladowcy. B. zaś oddał Apronian ze spusej jednej kobiecie Rufinie, by ta przywiódła ją do utraty niewinności. Rufina użyła wszystkich sposobów by B. przywiódć do grzechu, lecz naprzóźno. Zawstydzony i upokorzony tyran skazał męczną dziewczę na śmierć, przez katowanie biczami z przytwierdzonymi kawałkami ołowiu. B. wycierpiawszy tę mękę umarła pod razami w r. 363. Ciało sw. B. zebrał pobożny kapłan Jan i pochował o podal pałacu Licyniusza. Chrześcijanie wystawili później w tem miejscu kaplicę, która pż Symplicyusz zamienił na wspaniałą kł, przebudowany w r. 1628 przez Urbana VIII, pża, który umieścił w nim relikwie św. B. oraz jej matki, św. Dafrozy i siostry św. Demetryi. Święto 2 grudnia. (Por. Pétin, *Diction. hagiographique*).

X. J. N.

Biblia ob. *Biblia i nazwy*.

Biblia Magna ob. *La Haye*.

Biblia w obrazach. Już w śr. wiekach odróżniano Biblię w obrazach od wydań P. Ś. z ilustracyami. Dla ułatwienia ludowi poznania i zrozumienia ksiąg

świętych, średniowieczni wydawcy do tekstu biblijnego dodzali rycinę, wyjaśniające fakta podane, wraz z allegorycznym tłumaczeniem i zastosowaniem moralnym, które również illustrowały dodzane rysunki. W ten sposób wydawano już to pewne teksty, już to całe księgi S. i N. T. Do tego rodzaju wydawnictw należały t. zw. Biblia pauperum (ob.) Najdawniejsze wydania B. w obrazach many w manuskryptach illustrowanych z XIII i XIV w., t. zw. Biblia umoralniająca („Bible moralisée”), Biblia w allegoriach („Bible allégorisée”), Biblia historico - allegorico - iconologica” i t. p. Oprócz tego już w XIII w. wydawano Biblię obrazkową, czyli obrazki biblienne. W rękopismach średniowiecznych spotykamy obrazki biblienne, podobne do dziś używanych kartonów przy elementarnym nauczaniu historyi św. Pod obrazkiem powiedającym fakt z B. umieszczano treściwy opis wyjaśniający rysunek. Czasami laczono ryciny i przechowywano w zwojach rolkowych (t. zw. „Résumé de l'histoire sainte en rouleaux”). (Por. o dawnych manuskryptach Biblii w obrazach: Auber, *Mémoires de la Société des antiquaires de l'Ouest*, 1838, str. 157—168, tablice VI i VII.; Brunet, *Manuel du libraire* 1860 t. I.; Delisle, *Histoire littéraire de la France* w t. XXXI, str. 218—284, ciekawy art. *Livres d'images destinés à l'instruction religieuse.*; (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible* t. I, str. 1776—1781).

X. C. S.

Biblia pauperum (ubogich). Pod tą nazwą rozumieć należy egzemplarze zawierające rycinę najgłówniejszych tajemnic życia Jezusa Chrystusa z figurami takowych. Nazwę „ubogich” wywodzi stąd, iż gdy ręcznie pisane egzemplarze Biblii przed wynalezieniem druku były nadzwyczaj drogie i dostępne li tylko dla ludzi zamożnych, to po wynalezieniu drzeworytnictwa (ksylografii; wyryznania rycin i całych napisów na tabliczkach drewnianych dla odbijania takowych na papierze) można było odbijać łatwo i predko wiele egzemplarzy przy małych kosztach. Biblia ta stała się dostępna i dla uboższych. Przez „ubogich” rozumieją również ludzi nieoswieconych, nieumiejących czytać, rycinę bowiem tej Biblii i zrozumienie ta-

kowych było dostępne i dla takich ludzi. Pierwsze drzeworyty ukazały się między 1410—1420 r., wszelako Biblia ubogich na długo przedtem była w rękopismach. Rycinę tej Biblii są przypisywane szkole Jana Van Eyck'a (1366—1466), zresztą początek i autor są nieznani. Pierwsze wydania Biblii ubogich mają objaśnienia po łacinie; po francusku wydał w Paryżu Antoni Verardbadaty pod tytułem: „Les Figures du Vieil Testament et du Nouvel”; po niemiecku „Armen. Bibel” wydana w 1470 r. przez Fryderyka Walthera i Hansa Hürmina. Biblia ubogich jest rodzajem konkordancyi, stąd pochodzą nazwy jej dawane: „Figurae typicae Veteris Testamenti atque antitypicae Novi Testamenti”, lub „Historia Christi in figuris”, stawia przed oczy główne fakta z historii świętej i spełnienia się takowych w N. T. Karty tej Biblii na pięć obrazów są podzielone tak, że trzy są wzdłuż i w poprzek. Środek zajmuje rycina z N. T. dwie ryciny poboczne są ze S. T., w górnym i dolnym polu są po dwa wizerunki osób S. T. mających łączność z danym faktem, w polach zaś wolnych umieszczone wyjaśnienie faktów na rycinach przedstawianych. Biblia ubogich była rodzajem egzegazy średnich wieków. Nauczyła ona wielu historyi świętej, podała temat kaznodziejom i malarzom, do dziś np. okna w klasztorze w Hirschau w Szwabii są reprodukcyą całej Biblii ubogich. Główniejsze wydania dzisiaj: 1) *Biblia pauperum reproduced in facsimile from one of the copies of the British Museum, with an historical and bibliographical Introduction* przez Berjean w Londynie w 1856 r., Introdukcja w tem dziele jest cenną pracą o Biblii ubogich; 2) *Monuments de la xylographie; II Bible des pauvres reproduite en facsimilé sur l'exemplaire de la Bibliothèque nationale* przez Adama Pilińskiego, zestępem Gustawa Pawłowskiego, w Paryżu 1883; 3) *Biblia pauperum. Facsimile-Reproduction getreu nach dem in der Erzherzoglich Albrecht'schen Kunst-Sammlung „Albertina“ befindlichen Exemplar. Von Anton Einsle. Mit einer erläuternden historisch-bibliographischen Beschreibung Von Josef Schönbrunner*, Wiedeń 1890. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bibla*, art. Bi-

bilia pauperum). Pod nazwą Biblia nbo-gich istnieje dzieło przypisywane św. Bonawenturze pod tyt. *Biblia pauperum a Domino Bonaventura edita, omnibus Christi fidelibus perutilis*, zawiera w porządku alfabetycznym teksty i przykłady z P. S. odnośnie do rozmaitych cnót i występków przeznaczona dla kaznodziejów, której autorem jest Mikołaj de Hanapes, dominikanin paryski, ostatnio patryarcha łaciński Jerozolimy † w 1291 r.

X. F. P.

Biblia rabinów ob. Pisma św. wydania.

Bibliander (właściwie Buchmann) Teodor, urodził się w Turgawii 1504 r. (po-dług innych 1509 r.), i wsławił się głównie jako uczony oryentalista. W r. 1532 po śmierci Zwingliusza otrzymał katedrę St. T. w Zuryczu. † 1564 r. na panującą w owym czasie dżumę. Liczne jego, w części tylko ogłoszone drukiem prace, odznaczają się uczonością, grzeszą jednak gwałtownością polemiczna i jednostronnością. (Por. Mensel, *Bibl. historica II*, 1. 226 i nst.; Leu, *Allg. helvet. Lexicon*).

Biblia cytowanie najdawniejsze spotykany w samej Biblii, gdzie autorowie ŚŚ. powołują się na księgi natchnione wcześniej napisane. I. W S. T. znajdujemy je już w ostatniej księdze Mojżeszowej odnośnie do ksiąg poprzednich: „Słowa zakonu, które w tych księgach są zapisane” *in volumine hoc* (Deut. 28, 59; 29, 20, 27; 32, 46). Następni pisarze ŚŚ. S. T. cytują księgi Mojżeszowe rozmając: raz jako księgi Mojżeszowe: *Volumen legis Moysi* (Jos. 8, 31; 23, 6); *in libro legis Moysi* (IV Reg. 14, 6; II Par. 25, 4 etc.); *in libro Moysi* (III Par. 35, 12; I Esdr. 6, 18; Dan. 9, 11 etc.); *in lege Moysi* (III Reg. 1, 18; II Par. 23, 18; 31, 3; 35, 13), lub też jako księgi prawa z opuszczeniem imienia Mojżesza: *in libro foederis* (IV Reg. 23, 21); *in lege Domini* (Jos. 24, 26; I Par. 16, 40), a co znamienne, że autor księgi Jozuego na wstępie dzieła cytuje Pentateuch: *Volumen legis huius* (Jos. 1, 8), jak i Mojżesz (Deut. 28, 61; 31, 26). II. O wiele jednak obfitńsze cytaty ksiąg ŚŚ. S. T. znajdujemy w N. T. i sposób cytowania jest nadzwyczaj zmienny. Bardzo często

autorowie ŚŚ. używają przy cytowaniu Biblii uroczystej, ale ogólnej formuły: *scriptum est*, czem zaznaczają tylko, że ustęp cytowany wzięty jest z księgi natchnionej, ale samej księgi wcale nie określają, a nawet domyśleć się nie można, do którego z trzech działów ksiąg św. S. T. należał ustęp cytowany, gdyż ze wszystkich trzech działów wyjęte miejsca tą samą formułą: *scriptum est „napisane jest“* oznaczają. I tak *scriptum est zastosowane do pierwszego działu (Thorah prawo)* u Mat. 4, 4; 7, 10, =Deut. 8, 3; 6, 16; 6, 13; —do drugiego (*Nebiim prorocy*) Mat. 11, 10, cytuje Malachiasz pr. (3, 1), a 26, 31 Zacharyasz (13, 7), wreszcie i z Hagiografów u Jan. 2, 17 cytuje P. 68, 10. Również ogólnej formy: *Scriptura dicit* „Pismo mówi” używają pisarze ŚŚ. do cytowania wszystkich bez wyjątku ksiąg natchnionych S. T. I tak: do Pięcioksiegu: Rom. 4, 3=Gen. 15, 6; Rom. 10, 8=Deut. 30, 14; do Proroków: Marc. 15, 28=Isai 53, 12; do Hagiografów: *ut impleatur scriptura Joan. 13, 18*=Ps. 40, 10; Joan. 17, 12=Ps. 108, 8; Joan. 19, 24=Ps. 21, 19. Nasto formula: *ut adimpleatur scriptura „aby się wypełniło Pismo“*, oraz *alia scriptura dicit* „drugie Pismo mówi” łączy pisarz św. ustępy, wzięte z prawa i proroków: Joan. 19, 36, 37 =Exod. 12, 46 i Zach. 12, 10. Dalej jedną i ta sama formuła: *scriptura dicit* Jan (8, 42) cytuje jednocześnie Ps. (88, 5) i Mich. (5, 2). Piotr św. formułę *continet scriptura* „w Pismie stoi” (I, 2–68) cytuje słowa z trzech miejsc wzięte: Isai. 28, 16, Ps. 114, 22 i Isai. 8, 14, a Paweł św. formułę: *sicut scriptum est* (Rom. 3, 10–18) łączy sześć ustępów w jedną całość = Ps. 13, 3; Ps. 5, 11; Ps. 139, 4; Prov. 1, 16; Isai. 59, 7, 8; Ps. 35, 2. Pod cytata: *scriptum est in lege vestra „napisane jest w zakonie waszym“* zamieszcza ustęp, którego niemasz w prawie; Joan. 10, 34 = Ps. 81, 6. Żydzi (Joan. 12, 34) mówią: *ex lege audiimus* „myśmy słyszeli z zakonu”, a cytata wzięta z Ps. 109, 4. Autor powołuje się na Izajasza proroka, a słowa bezpośrednie bierze z Malachiasza Mar. 1, 23 =Mal. 3, 1; Isai. 40, 3. Nieścisłość cytat P. S. znajdujących się w Biblii, jest nowym dowodem jej organicznej łączności, autorowie ŚŚ. na cały zbiór ksiąg natchnionych zapatrzywali się jako na je-

dnią księge Bożą, na jedno dzieło jednego i tego samego Autora pierwszorzędnego, Boga i dlatego wszystkie księgi cytują jedną uroczystą formulą. Dlatego nazwą *lex* „prawo” zaznaczano nietylko księgi Mojżeszowe, ale i prorockie i hagiografów, bo wszystkie one stanowiły regułę wierzenia i postępowania. Znajdujemy jednak cytaty prawidłowe, określające właściwy dział ksiąg SS: *scriptum est in lege Domini* „napisane jest w Zakonie Panskim” Luc. 2, 23=Ex. 13, 2, *dictum est*: „powiedziano...” v. 24=Lev. 12, 8; *in lege vestra* „w zakonie waszym” Joan. 8, 17 = Deut. 17, 6; cf. Rom. 10, 5. Z 2 działu: *sicut scriptum est in libro Prophetarum*, jako napisane jest w księgach prorockich „Act. 7, 42=Am. 5, 25. Cf. Mat. 1, 22=Isai. 7, 14; Mat. 2, 5 = Mich. 5, 2; Mat. 2, 15 = Ose 11, 1 etc. Z 3 działu: *scriptum est in libro Psalmorum* „napisano w księgach Psalmów” Act. 1, 20 = Ps. 68, 26; Ps. 108, 8. *David dicit*: „Dawid mówi” Rom. 11, 9=Ps. 68, 23. Co więcej pewne cytaty wskazują i księgi właściwą: *in libro sermonum Isaiae prophetae* „w księgach mów Izajasza proroka” Luc. 3, 4=Isai. 40, 3 Cf., Rom. 10, 6 = Isai. 53, 1; Mat. 3, 3=Isai. 40, 3, *per Jeremiam prophetam dicentem* „przez Jeremiasza proroka mówiącego” Mat. 2, 17=Jer. 31, 15 etc. *In Psalmo secundo* „w Psalmie wtórym” Act. 13, 33=Ps. 2, 7. Są miejsca w księgach N. Z., gdzie wyraźnie zacytowano autora pierwszorzędnego Boga i drugorzędnego człowieka: *Scripturam, quam praedixit Spiritus s. per os David de Juda*, „Pismo, które opowiedział Duch św. przez usta Dawidowe” Act. 1, 16=Ps. 40, 10. Cf. Act. 28, 25=Isai. 6, 9; Marc. 12, 36=Ps. 109, 1; Hebr. 4, 7 = Ps. 94, 8. Lub też opuszczają drugorzędnego autora: *quemadmodum dixit* (Deus) „jako rzekł Bóg” Hebr. 4, 3=Ps. 94, 11; *dixit in quodam loco* „rzekł (Bóg) na niektórym miejscu” Act. 4, 4 = Gen. 2, 2. Pisarze SS. N. T. nie cytują wyraźnie ksiąg N. T., ale czasami czynią o nich wzmiankę bardzo ogólną. Łukasz na początku Dz. Ap. wspomina swoją ewangelię: *primum sermonem feci* „pierwsząm mowę uczynił” (Act. 1, 1). O tej samej Ewangelii św. Łukasza mówi się zdaje św. Paweł: *secundum evangelium meum* „według mojej ewangelii” (Rom. 2, 16). Tenże św. Paweł:

scripsi tobis in epistola (I Cor. 5, 9, Cf. II Cor. 1, 13; 10, 9; Phil. 3, 1; Coloss. 4, 16). Św. Piotr wspomina o listach św. Pawła (II Petr. 3, 15 — 16): „Brat nasz Paweł... do was pisał... we wszystkich listach”. Ścisłej określane miejsca ksiąg SS. według paraszy i haftary, (ob. Biblia podziały), które zaznaczano nie według liczby porządkowej, lecz albo od pierwszych słów rozpoczynających daną paraszę: np. *beresith (in principio)*, początek księgi Rodzaju, albo też według treści. Tak cytuje Chrystus Pan: *non legitis in libro Moysi super rubum* (u krza) Marc. 12, 26=Ex. 3, 6, jest to parasza, opisująca ukazanie się Boga w krzaku ognistym. Św. Paweł cytuje haftarę w *Elia* (w Eliaszu) Rom. 11, 2 = III Reg. 19, 10. Filo żyd cytuje paraszę *in majori hymno* (Deut. 32, 7), oraz *in lege de lepra* (Lev. 13, 12). **III.** Nieścisły ten sposób cytowania wymagał doskonalej znajomości P. S. i od pisarza i od czytelników, wystarczał Żydom i był dostateczny dla chrześcijan pierwsi wieków. Ojcowie ap. cytuja P. S. w sposób najogólniejszy: *scriptura dicit, Spiritus s. dicit, Dominus dicit, scriptum est*. Tak cytuje Biblię, S. i N. T. św. Klemens rzymski, św. Ignacy, św. Polikarp i inni. Jednakże św. Klemens (I Cor.) cytuje ścisłej: *Job dicit, David dicit, Scriptura dicit apud Ezechielem*, a św. Barnaba (*Epist. cath.*). *Isaias dicit, Daniel dicit*, św. Justyn (*Dial. c. Tryph.*) *Scriptura, Deus clamat per Moysen, per Isaiam clamat Spiritus s.* Powoli ustalił się zwyczaj cytowania księgi św. według jej nazwy właściwej. U św. Hieronima, Augustyna napotykamy nazwy poszczególnych ksiąg Mojżeszowych, tytuły ewangelii, ale obok tego ogólne wyrażenia: *Moses dicit, apostolus dicit*. Cf. św. Hieronim. *Ep. ad Paulinum de studio scrip.* Wprawdzie św. Hieronim, Tertulian, oraz inni starożytni pisarza oprócz nazwy danej księgi wskazują czasami i *capitula*, nie były to jednak rozdziały powszechnie i niezmiennie przyjęte, lecz czynione dorywczo i dowolnie przez samego autora, zatem czytelnikowi nie mogły dać pewnej i bliższej wskazówki. **IV.** Gdy kardynał Hugo w XIII w. (ob. Bibl. podziały) wprowadził do Biblii *capita*, „rozdziały”, a te podzielił na mniejsze części i opatrzył je literami (A. B. C. i t. d.) lub a. b. c., zaczęto cytować P. św.

według liczby ksiąg, rozdziałów i liter, np. Cor. 9, b. Ten sposób cytowania P. św. wprowadzono do ksiąg liturgicznych: mszału, brewiarza etc., gdzie się dotąd zahował. V. Od w. XVI, od Roberta Etienne (ob. Biblia podziałły) przy cytowaniu zaczęto wskazywać księgi, rozdział i wiersz. Liczba (rzymska) umieszczona przed nazwą księgi wskazuje jej miejsce między kilkoma księgami tej nazwy. Np. I-a, II-a, III-a i IV-a królewska. Nazwę zwykle skracaną, cytuje się po łacinie, lub w języku narodowym: *Gen.*; *Rodz.*; *Ezod.*; *Wyjście*; *Lev.*; *Kapł.*; *Num.*; *Licz.*; *Deut.*; *Powt.* Pięć tych ksiąg cytują niektórzy: *I Mos.*; *I Moj.*; *II Mos.* etc.; *Jud.*; *Sędz.* Pierwsze dwie księgi królewskie cytują czasem, jako *I i II Samuela*, a trzecią i czwartą królewską, jako *I i II królewską*. Dwie księgi Eздraszowe przywodzą jako księgi *Ezdrasza* i księgi *Nechemiasza*. Co do księgi Ekkleyastesa i Ekkleyastyka wobec podobnych nazw ustalono dla pierwszego: *Eccle.*, *Ekkle.*, a dla drugiego *Eccli.*, *Ekkli*. Przy ks. św. N. T. zwrócić należy uwagę, że cytata *Joan. Jan.*, gdy przednią niemasz liczby, oznacza Ewangelię św. Jana, położona liczba wskazuje na jeden z trzech listów tego apostola. Gdy kilka ustępów przywodzi się z tej samej księgi, to przy następnych cytatach zamiast powtórzenia nazwy stawia się *Ib.* *Tamże*. W samym zaś tekście P. S., przy zestawieniu ustępów tej samej księgi, spotykamy skróty: *Supr.* *Wyz.*, lub *Infr.* *Niz.* Liczba, umieszczona po nazwie księgi (rzymska, lub arabska) oznacza rozdział, następujący zaś (arabska) — wiersz. Np. IV Reg. (król.) X (10), 32 wskazuje ustęp wzięty z IV-ej księgi królewskiej, rozdziale 10, wiersza 32. Jednakże ks. Abdyasza i w *Psalmach* nie masz rozdziałów, tylko wiersze kładzie się zamiast rozdziału liczbę porządkową Psalmu i wiersza np. Ps. XXI (21), 17 znaczy: Psalm XXI-y, wiersz 17. Z księgi N. T. z powodu swej krótkości nie posiadają rozdziałów list św. Pawła do *Filemona*, drugi i trzeci list św. Jana i list Judy. Gdy z kilku rozdziałów tej samej księgi po kilka wierszy, wyrwanych z tego samego rozdziału, przyciączamy, to rozdział od rozdziału rozdzielimy średnikiem (;) lub kropką (.), wiersz zaś od wiersza przecinkiem (,). Przed wierszami kładziemy przecinek po statim wierszu tego samego rozdziału —

średnik, lub kropkę, po której bezpośrednio następująca liczba (rzymska lub arabska) wskazuje nowy rozdział, a dalsze liczby (arabskie) — wiersze tego rozdziału. np. IV Reg. (król.) X (10), 8, 15, 20, 32; (.) XI (11), 7, 10; i t. d. Jeżeli ustęp dłuższy jest zaznaczamy: IV Reg. X, 8 seq.; lub 8..., lub też sc̄iślej to określamy: X, 8—12.

X. A. S.

Biblia czytanie. Lubo czytanie B. dobre jest i pożyteczne, nie jest jednak obowiązkiem wszystkich wiernych. Bóg w przepowiadaniu kościelnym podał wiernym środek łatwy i wystarczający dla wszystkich do poznania prawdy, do zbadania potrzebnych. Kościół nie zabrania wiernym czytania P. S. bezwzględnie, owszem takowe poleca; nauczony jednak doświadczaniem czytaniu Biblia pewne zakreśla granice. Do XI w. nie było żadnego zakazu czytania B. Zdaje się, że Grzegorz VII pierwszy w tej kwestii głos zabiera, gdy w liście do Wratysława, księcia czeskiego (Ep. 7, 11) nie pozwala na tłumaczenie P. S. na język czeski z obawy, by nie narazić ludu na błędne rozumienie. Na zapytanie bpa Metzu, Innocentius III w liście r. 1199, (ep. 2, 141), lubo wyraźnie czytania B. nie broni, wykazuje jednak liczne niebezpieczeństwa, jakie wyniknąć mogą z czytania P. S. przez osoby w rzeczach wiary nieświadomione. Synod w Tuluzie (1229) zabrania świeckim osobom (kan. 14) czytania B., by stłumić szerzące się błędy Albigensów, Waldensów i Katarów. „Prohibemus ne libros V. et N. Testamenti laicis permittatur habere“. To samo czyni synod w Tarragonie (1233). Są to zakazy miejscowe. Kiedy Wiklef począł rozsiewać swoje błędy, nauczając, że B. jest jedynem źródłem wiary, synod w Oksfordzie w 1408 r. zabronił czytania tłumaczenia, dokonanego przez Wiklefa i innych wszystkich przez odnośną władzę kościelną niepotwierdzonych. Jednocześnie czytanie B. w ogóle ograniczył. Reformacja ogłosiła jako jedną z głównych zasad, iż każdy może i powinien P. S. czytać. Sobór trydencki prosił Piusa IV o wydanie odpowiednich przepisów, by błędem postawić tame. Uczynił to sobor w konstytucji z dnia 24 marca 1564 r. ogłaszać reguły indeksu. Między innymi czytamy w regule III: *Libro*

rum autem veteris Testamenti versiones viris tantum doctis et piis, judicio episcopi concedi poterunt; modo hujusmodi versionibus, tamquam elucidationibus Vulgatae editionis, ad intelligendam sacram Scripturam, non autem tamquam sacro textu utantur. Versiones vero novi Testamenti ab auctoribus primae classis hujus Indicis factae, nemini concedantur, quia utilitatis parum, periculi vero plurimum lectoribus ex eatum lectione manere solet...“ A w regule IV: „Cum experimentero manifestum sit, si sacra Biblia vulgari lingua passim sine discrimine permittatur, plis inde, ob hominum temeritatem detrimenti, quam utilitatis oriri; hac in parte judicio Episcopi, aut Inquisitoris stetur, et cum consilio parochi vel confessarii Bibliorum, a catholicis auctoribus versorum lectionem in vulgari lingua iis concedere possint, quos intellexerint ex hujusmodi lectione non damnum sed fidei atque pietatis augmentum capere posse; quam facultatem in scriptis habent.“ Sykstus V odjął bpom władze pozwalania na czytanie B., zastępując ją wyłącznie S. Ap. co Klemens VIII potwierdził i w dodatku do reg. Ind. zamieścił. Benedykt XIV zakaz ten złagodził, (według innych zastrzyżł ob. Reymayr - Thalhofer, *Lehrbuch der biblisch. Hermeneutik*, Kempt. 1874) pozwalając wiernym na czytanie Pisma św. w tłumaczeniach na język ojczysty z warunkiem, aby tłumaczenie było aprobowane przez właściwą władzę kościelną i opatrzone objaśnieniami czerpanymi z Ojców Kościoła i pisarzy katolickich. Dekret ten potwierdził Pius VIII i Grzegorz XVI w encyklice z 8 maja 1844 r. Tak było do czasów ostatnich. Leon XIII w konstytucji „Officiorum ac munerum“ z 25 stycznia 1897 r. z łagodził reguły Piusa IV i zastosował je do potrzeb dzisiejszych ludzkości, nie zmieniając dawnych zasad Kościoła. Ustawy te znoszą wszelkie dawne, i są dzisiaj jedynie obowiązującym prawem. Poprawiony na mocy tych ustaw Indeks (ob.) ogłoszono 17 września 1900 r. Odnosnie do naszej kwestii czytamy tam: § 5. „Tekst oryginalny Pisma św. i starożytne tłumaczenia katolickie, nawet Kościoła wschodniego, wydane nie przez katolików, chociażby to wydanie wiernem i całkowitem się zdawało, dozwolone są tym tylko, który się poświęcają studiom

teologicznym lub biblijnym, jednak wtedy tylko, jeżeli ani w przedmowie, ani w objaśnieniach nie są zbijane dogmaty wiary katolickiej. § 6. Również pod tymi samymi warunkami dozwala się innych tłumaczeń Księg świętych, czyto w łacińskim języku czy innym nie nowożytnym, wydanych przez akatolików. § 7. Ponieważ doświadczenie poucza, że jeśli bez różnicy i wyboru pozwala się na czytanie Księg świętych w języku ojczystym, więcej stąd dla lekkomysliłości ludzkiej powstaje szkody, niż korzyści, przeto bezwarunkowo zabraniamy wszelkich przekładów w nowożytnych językach, nawet dokonanych przez katolików, jeżeli nie posiadają potwierdzenia Stolicy Ap. lub nie są wydane pod pieczętą bpów, z dodaniem objaśnień, zaczerniętych z Ojców Kościoła lub z uczonych i katolickich pisarzy. § 8. Zabraniamy wszelkich tłumaczeń św. Księg, w którychkolwiek nowożytnym języku wydanych przez jakichkolwiek niekatolików, a szczególnie tych, które bywają rozpowszechniane przez towarzystwa biblienne, nierzadziej już przez rzymskich papieży potępiane, gdyż w tych wydaniach są lekceważone wiele zbawienne prawa, dotyczące się wydawania Księg świętych. Pozwalamy jednak tych tłumaczeń tym, którzy oddają się badaniom teologicznym lub biblijnym, aby tylko zachowano przepisy wyżej wydane“. Zakaz przeto czytania Biblii w ogóle, a w językach żywych w szczególności nie jest bezwgłędny. Dla uczonych badaczy i kapelanów niemal niegraniczony; dla ogółu zaś wiernych, ujęty w pewne, słuszne zresztą i zbawienne szranki. Kł. kat. zawsze i wszędzie w wiekach długim szeregu uświadamiał wiernych o księgach św. i czci im należnej nauczał. Jak to Kościół czynił ob. piękna pracę H. Noit, *Über Bibelkenntniss und Bibellesen in älterer und neuerer Zeit*, Berlin 1896. Przez względny ten zakaz Kościół bynajmniej nie lekceważy P. Ś., owszem staje na straży czci słowa Bożego należnej, bo je od skażenia i profanacji strzeże, i od dowolnego tłumaczenia bronii. Zakaz ten zresztą wprost wynika z natury P. Ś. gdyż głębie tajemnic w nim zawarte, wymagają w czytelnikach dojrzałości umysłu i naukowego przygotowania „Sacram Scripturam alias aliter interpretatur; aliter namque illam Novatianus, aliter Sabelius, aliter Donatus exponit, aliter Arius... ali-

ter postremo Nestorius (Vincent. Liain. Commonit. c. 2).⁴ Żaden umysł ludzki ta- jemnic Bożych nie zebra: jest to tylko wy- łącznym przywilejem Chrystusowego Ko- ścioła, który jest nieomylnym nauczycielem prawdy. Stąd kiedy Kt w pewnych warunkach czytania P. Ś. względnie za- brania, przedewszystkiem pko błędnym nauczycielom wyraźnie swą wiarę zaznacza, iż nikomu niewolno, „contra eum sensum, quem tenuit et tenet S. mater Ecclesia, cuius est judicare de vero sensu et interpretatione Scripturarum sanctorum aut etiam contra unanimem consensum Patrum ipsam Scripturam s. interpretari” (Concl. Trid. sess. IV). A czyni to Kościół na Objawieniu Bożem oparty i na starożytnej tradycji. Nakazu czytania samo P. Ś. w sobie nie zawiera. Takiego nakazu nie zna Ojców podanie: „Homo fide, spe et charitate innixus ea que inconcussa retinens non indiget Scripturis, nisi ad alios insruendos; itaque multi per haec tria etiam in solitudine sine codicibus vivunt” (św. Aug. *De Doctr. Chr.* I, 39). (Por. Wetz. und. Weite Kirchlex; *Die Bibel ein Lese- buch für jederman nach Le Maire*, Münster 1845; *Vom Lesen der heiligen Schrift* nach Johan von Neoreassel, Mainz 1846; Malou, *La lecture de la Sainte Bible en langue vulgaire*, Louvain 1846; ks. Fr. Starewicz, *Rozprawa o czytaniu P. S. w języku ojczystym*. Warsz. 1858; ks. Andrzej Pohl. *Rozprawa czy wolno wszystkim bez braku czytać księgi święte*, Wilno 1817; H. Noit, *Über Bibelkenntniss und Bibellesen in alterer und neuerer Zeit*, Berlin 1896).

X. H. F.

Biblii kanon ob. Kanon Biblii.

Biblii konkordancye ob. Konkordan- cye biblijne.

Biblii natchnienie ob. Natchnienie.

Biblii nazwy. Biblią nazywamy zbiór wszystkich ksiąg i tylko tych ksiąg, które Kościół katolicki uważa za natchnio- ne, święte, Boże. 1) U Hebrajczyków dla oznaczenia ksiąg św. używano wyra- zu: *sefer zwój*, księga z przedimkiem *ha-* lub bez niego (Ps. 41, 8; Is. 29, 18).

W księdze Daniela (9, 2), wyraz ten w liczbie mnogiej, *hasse farim* ksiąg, slu- żył dla oznaczenia zbioru ksiąg ss. W greckim słowo *biblos* (pochodne od *byblos*, papyrus), oraz *biblion* były równo- znaczne z hebr. *sefer* i je tłumaczyły w greckim przekładzie hebrajskich ksiąg S. T. W księgach machabejskich, pisanego po grecku P. Ś. nosi nazwę *ta biblia ta hagia*. W. *sancti libri*, „księgi święte” (I Mach. 12, 9), i *he hierā biblos: sanctus liber*, „święta księga” (II Mach. 8, 23). W czasach apostolskich Klemens rzymski pierwszy nazwał zbiór ksiąg natchnionych *tā biblia*, księgi, co weszło w zwyczaj w języku greckim, a potem w łacińskim, najprzód jako *plu- rale neutr.*: *biblia bibliorum*, a po- woli w zepsutej łacinie na *singulare fe- min.*: *biblia bibliae*. W tej formie użył po raz pierwszy autor Naśladowania: *si sci- res totam Bibliam* (I, 1, 3). Z laciny wyraz ten w zmienionym kształcie prze- szedł do wszystkich języków nowożytnych. Stąd i w polskim mamy: *Biblia*, *bibili*. Wyraz ten zbiorowy, w liczbie pojedynczej używany, uwidocznia tę ścisłą jedność, która tworzą wszystkie księgi tak S., jak i N. Z., pomimo tylu auto- rów drugorzędnych, mające jednego Boga za pierwszorzędnego i głównego Autora. Oprócz tej przekształconej nazwy grec- kiej: *Biblia*, weszło też w ogólne użycie tłumaczenie tego wyrazu tak w łacinie, jak w nowożytnych językach. Stąd *Li- ber*, *Liber sacer*, „księga”, „Księga św.”, oraz *Libri*, *Libri sacri*, „Księgi”, „Księgi święte”. Św. Hieronim ma *Sa- cera Bibliotheca*, *Divina Bibliotheca* (Praef. in l. Esth., ad Pamm. ep. 49, 3; de viris ill. 59 etc.). 2) Druga nazwa da- waną księgom najprzód S., a potem N. T. jest „Pismo”. Używają jej pisarze św. po niewoli babilońskiej. Autor *Paral.* mówiąc o przepisach prawa, cytuję je: *kakkatub*, co Sp. przłożyło: *katā tén graphén, parā tén graphén*. W.: *quod scriptum est*, „jako napisane jest” (II Par. 30, 18; Cf. I Esdr. 3, 4; II Esdr. 8, 15). Odtąd weszło w zwyczaj cytowanie ksiąg świętych według formuły: *gegraptai*, *scriptum est*, „napisane jest” (Mat. 4, 4, 6; 10, 21); *katōs gegraptai*, *sicut scrip- tum est*, „jako napisano” (Rom. 1, 17; 2, 24), jest dosłowne tłumaczenie hebrajskiego: *kakkatub*. Wreszcie sami auto- rowie ksiąg N. Z. nazywają księgi S. Z.

he graphé, scriptura, Pismo (Joan. 7, 38; 10, 35; Act. 8, 32; Rom. 4, 3; 9, 17; I Petr. 2, 26; II Petr. 1, 20); *hai graphai, scripturae*, Pisma (Mat. 21, 42; 22, 29; 26, 54; Mar. 12, 24; 14, 49; Luc. 24, 27; Joan. 5, 39; Act. 17, 2; 11, 18; 24, 28; I Cor. 15, 3, 4); *graphai hagiai*, scripture sanctae. Pisma święte Rom 1, 2; św. Piotr pierwszy nazwał *graphai, scripturae*, „Pisma”, zastosował do ksiąg zarówno S. jak i N.T. (II Petr. 3, 16); Kościół zaś św. przyjął te nawę: *Scriptura, Scriptura sacra*, co przeszło do języków nowoczesnych i w polskim mówimy i piszemy *Pismo, Pismo św.* Inaczej *Litterae sacrae* (Listy święte), *verbum Divinum*, Słowo Boże. 3) Od czasów Tertuliana utarła się w łacińskim Kościele nazwa: *Veteris et Novi Testamenti*, „Starego i Nowego Testamentu”, z greckiego: *he palaià kai kainè diatéke*. Testamentum jest tłumaczeniem *diatéke*, a to hebrajskiego wyrazu: *berith*: przymierze, związek, służące dla wyrażenia przymierza, zawartego przez Boga z ludem izraelskim; następnie oznacza ono księgi, opisujące to przymierze. Wyraz *berith* Akwila tłum. przez *syn-teken*, pactum, przymierze, Sp. zaś przez *diatéke*, co ma dwojakie znaczenie: przymierza lub testamentu, t. j. aktu, określającego ostatnią wolę. Jednakże w greckim tekście Pisma św. na tyle miejsc, gdzie diatéke się spotyka, jest tylko jeden, jedyny ustęp, w którym ono ma znaczenie ostatniej woli. W tem znaczeniu użył go Paweł św. w liście do Żydów (9, 15—18), ale w tym samym liście, diatéke ma znaczenie przymierza. Zatem *sefer ha berith* Sp. to *biblion tes diatékes Itala: liber testamenti; W. volumen foederis*, „księga przymierza” (Ex. 24, 7), oznacza księgę, określającą warunki, prawa i dzieje zawartego przymierza. Sp. więc nazwalo stare przymierze *testamentum* i księgi przymierza — księgami testamentu; św. Paweł zaś pierwszy nazwał księgi starego przymierza księgami *Starego Testamentu, palaià diatéke* (II Cor. 3, 14), a następnie księgom nowego przymierza dano nazwę ksiąg *Nowego Testamentu, kainè diatéke* (Cf. Mat. 26, 28; Mar. 14, 24; Luc. 22, 20; I Cor. 11, 25; II Cor. 3, 6; Hebr. 9, 15). Ze zaś diatéke oznacza też i przymierze, więc obok nazwy ksiąg *V. et N. Testamenti*, S. i N. Testamentu, powstała inna: *Libri*

Veteris et Novi Foederis, księgi Starego i Nowego Przymierza. Mówimy *Nowego*, bo było i stare poprzednie, które utraciło moc swoją wobec nowego. *Testamentem*, nazwano Nowe Przymierze, bo nabralo mocy ze śmiercią Prawodawcy-Testatora (Cf. Hebr. 9, 15—18), a Stare Przymierze w Jego Męce znalazło swe dokonanie. Mówimy: *księgi Starego i Nowego Testamentu*, bo choć Stare Przymierze już wygasło, księgi jednak tego przymierza nie straciły na wartości, w nich bowiem ukrywało się Nowe, jak księgi N. Z. są wyjaśnieniem S. Z., według dewizy średniowiecznej: *Novum Testamentum in Vetere latet, Vetus Testamentum in Novo patet, urobiōne na zasadzie wyróżnia św. Augustyna: quanquam et in Vetere Novum lateat en in Novo Vetus pateat* (Quaest. 73 in Exod.). 4) Tertulian zamiast *testamentum* używajinnego wyrażenia, wzętego z prawa rzymskiego: *Instrumentum* (Ulpianus, Dig. 2, 14, 35), co oznacza akt, dokument, który wobec sądów ma moc dowodową, a ugodom daje moc obowiązującą. Słusznie więc Tertulian *instrumentum Utriusque Testamenti* zowie księgi S. i N. Testamentu. Późniejsi pisarze, jak Kasyodor, Beda, Alkuin księgi Pisma św. nazywają *Pandektae sacrae*. Pandektami nazwał cesarz Justynianin księgi praw swoich «libri Digestorum». 5) Księgi *kanoniczne* ob. Kanon.

X. A. S.

Biblia podziały. I. Biblia dzieli się na dwa wielkie działy: 1) księgi Starego Testamentu napisane przed przyjściem Zbawiciela; 2) księgi Nowego Testamentu, napisane po Wniebowstaniu Pańskiem. Według kanonu soboru trydenckiego St. Testament zawiera ksiąg 45, licząc osobno każdą księgę poszczególnego autora, lecz włączając księgę Barucha do Lamentacji Jeremiasza proroka, oddzielwszy ja bowiem osiągniemy najwyższą liczbę ksiąg S. T. t. j. 46. Św. Augustyn *De Doctrina Chr.* II, 9, 13) podaje ksiąg 44, Vigouroux (*Manuel biblique* I, p. 29) 43 księgi, bo pierwsze dwie księgi królewskie (Samuela) i drugie dwie bierze za dwie księgi tylko. Nowy testament posiada ksiąg 27. — II. Z pośród ksiąg Starego Test. dodał istnieje w hebrajskim 36 (na 43 księgi)

czy 38 (na 45), reszta pisana po grecku, lub też tekst ich hebrajski nie przechował się do naszych czasów. Żydzi uznają za Boże tylko pierwsze, nazwane proto-kanonicznemi (ob. Kanon), odrzucają zaś drugie, deuterokaniczne. Babilońska szkoła żydowska liczy ksiąg 24, bo z księgi 12-u proroków mniejszych utworzyła jedną księgę, oraz Ezdrasza i Nehemiasza — także jedną; Żydzi palestyńscy i aleksandryjscy do księgi Sędziów włączali ks. Ruty, a Treny Jermiasza do ks. jego proroctw i tworzyli księgi 22, według liczby liter alfabetu hebrajskiego. Księgi te conajmniej od II wieku przed Chr. (por. Prol. Eccli.; Luc. 24, 44; Joseph. *Contra Appion.* 1, 8; Philo, *De Vita contempl.* 3) dzieli na trzy części: Pierwsza część, *I thorah, ho nōmos*, „lex“, „prawo“ obejmowała Pięcioksiąg Mojżesza: 1) księgę Rodzaju, 2) Wyjścia, 3) Kaplańską, 4) Liczb, 5) Powtórzonego prawa. Część druga, *Nebi' im, prophetai*, „prophetae“, „prorocy“, zawierała dwa podziały: a) *prophetae anteriores*, proroków starszych: 6) Jozuego, 7) Sędziów (wraz z ks. Ruty), 8) dwie księgi Samuela (I i II ks. królewską), 9) dwie księgi królewskie (III i IV według Wulgaty). b) *prophetae posteriores*, proroków późniejszych, których dzieli się na większych i mniejszych. Większych proroków według Biblii hebrajskiej było trzech; ich księgi: 10) Izajasza, 11) Jermiasza (wraz z Trenami), 12) Ezechiela. Księgi 12-tu proroków u Żydów tworzą jedną księgę: 13) Ozeasa, Joela, Amosa Abdyasza, Jonasza, Micheasza, Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zacharyasza, Malauchiasza. Trzecia część *Ketoubim, tā græpheia v. tā hagiographa, Hagiographi*, „Hagiografowie“ (święci pisarze) zawiera: 14) Psalterz, 15) Przypowieści, 16) księgi Hioba, 17) Pieśni nad Pieśniami, 18) Ekkleyzastesa, 19) Estery, 20) Daniela, 21) Ezdrasza i Nehemiasza, 22) Kronik. Rabini podział ten wyrowadzają z trojakiego działania Bożego na pisarzy świętych: do Mojżesza mówili Bóg twarzą w twarz, prorocy otrzymali dar prorokowania, Hagiografowie zaś udarowani zostali Duchem św. Jednakże to tłumaczenie nie wyjaśnia dostatecznie, dlaczego Jozue, piszący o wydarzeniach historycznych, które poznać mógł droga zwykłych badań, zaliczony został do dru-

giego działu, a Daniel, wieszczący przyszłość — do trzeciego. Nadto tłumaczenie owo sprzeciwia się powszechnie przyjętej zasadzie o jednakowej powadze wszystkich ksiąg ss. Ślusznie natomiast twierdzi Hugo a S. Victore, że za proroków uważało nie tych, co darem prorockim się odznaczały, ale tych, co od Boga otrzymali wyjątkowe posłannictwo i władzę; dlatego Jozue znalał się w rzędzie proroków, a nie masz wśród nich Danieila (Cornely, *Introductio*, I, § 15, p. 28). Według liturgicznego podziału ksiąg ss. Stary Test. u Żydów pieciu księgu Prawa odpowiada pięć ksiąg przeznaczonych do czytania podezas dorocznych uroczystości, tak zwane *Khamesch megilloth*: 1) Pieśni nad Pieśniami, czytane w czasie Paschy, 2) Księga Ruty na Zielone świątki, 3) Treny Jermiasza — w rocznice spalenia świątyni Jerozolimskiej 9 lipca, 4) Księga Ekkleyza-te-sa — podezas święta kuczek, 5) Księga Estery — na święto Purim. Tąt i nazwa: „pięć Megilloth (zwojów)“ dana pieciu tym księgom. — III. Pisarze chrześcijańscy księgi ss. St. T. dzielą także na trzy części, ale innym sposobem: Pierwsza część zawiera (libri historici) księgi historyczne: *Pentateuchus*, Pięcioksiąg Mojżesza: 1) Księga Rodzaju (*Genesis*), 2) Wyjścia (*Exodus*), 3) Kaplańska (*Leviticus*), 4) Liczb (*Numeri*), 5) Powtórzonego Prawa (*Deuteronomium*), 6) Księga Jozuego, 7) Sędziów, 8) Ruty, 9) Pierwsza księga królewска (I *Regum*) 10) Druga królewска (II *Regum*). 11) Trzecia królewска (I *Regum*), 12) Czwarta królewска (II *Regum*). Pierwsza księga kronik (*Paralipomenon*), 14) Druga kronik, 15) Pierwsza księga Ezdrasza (księga Ezdrasza), 16) Druga Ezdrasza (Nehemiasza), 17) Księga Tobiasza, 18) Księga Judyty, 19) Księga Estery, 20) Pierwsza księga Machabejska, 21) Druga Machabejska. Druga część obejmuje (libri didacticæ doctrinales morales) księgi naukowe, dogmatyczne, moralne i rozpada się na dwa działy: poetyczne: 22) Księga Hioba, 23) Psalterz, 24) Przypowieści (*Proverbia*); formą należą do poetyckich, treścią do następnych; *Sapientiales* (Medreca Pańskiego): (Przypowieści), 25) Księga Ekkleyzastesa; 26) Pieśni nad Pieśniami (*Cantica Cantorum*), 27) Mądrości (*Sapientiae*), 28) Ekkleyastyka. Trzecia

część posiada (Libri Prophetici) księgi prorockie: Czterech proroków większych; 29) księga Izajasza, 30) Jeremiasza, 31) Treny Jermiaszowe (*Lamentationes*) i księga Barucha (niektórzy ją oddzielają od ksiąg Jermiasza i liczą ksiąg St. T. 46), 32) Księga Ezechiela, 33) Daniela. Dwunastu proroków w mniejszych: 34) Księga Ozeasza, 35) Joela, 36) Amosa, 37) Abdyasza, 38) Jonasza, 39) Micheasza, 40) Nahuma, 41) Habakuka, 42) Sotoniasza, 43) Aggeusza, 44) Zacharyasza, 45) Małachiasza.

Podział ten jednak nie rozrywa jedności ksiąg śś., łączy je bowiem ze sobą cel, jaki miał na oku każdy z pisarzy natchnionych, a który zawsze był dogmatyczny, dopiero zaś względnie do tego, jakich dowodów używał autor ś. na poparcie i wyjaśnienie swej tezy dogmatycznej, księgi śś. rozpadają się na historyczne, naukowe i prorockie. — IV. Pierwotnie księgi N. T. dzielono na dwie części: *tā evangelikā kai tā apostoličā* (S. Ignat. *Ad Philad* 5; *Ep. ad Diognet*, 11; S. Iren. *Haeres*, I, 3) *Evangelici Libri* (ewangeliczne księgi) zawierały cztery ewangelię, *apostolici* (apostolskie), resztę ksiąg N. T. Potem dla ujednostajnienia podział ze St. T. przeniesiono do ksiąg N. T. które dzielono także na trzy części: 1) Księgi historyczne: 1) Ewangelia według św. Mateusza, 2) Marka, 3) Łukasza, 4) Jana, 5) Dzieje apostolskie (*Actus apostolorum*). II. Księgi naukowe, mające dwie części: Listy św. Pawła: 6) List do Rzymian, 7) List I-szy do Koryntyan, 8) II-gi do Koryntyan, 9) do Galatów, 10) do Efezów, 11) do Filipinów, 12) do Kolosan, 13) I-szy do Tesalonicków, 14) II-gi do Tesalonicków, 15) I-szy do Tymoteusza, 16) II-gi do Tymoteusza, 17) do Tytusa, 18) do Filemona, 19) do Żydów (*ad Hebreos*). Listy katolickie powszechne: 20) List Powszechny św. Jakuba, 21) I-szy św. Piotra, 22) II-gi św. Piotra, 23) I-szy św. Jana, 24) II-gi św. Jana, 25) III-ci św. Jana, 26) List św. Judy. III. Księga Prorocka: 27) Objawienie św. Jana (*Apocalypse*). — Podział ksiąg poszczególnych: a) Pierwotnie u Żydów nie było żadnych podziałów ksiąg śś., nie oddzielało nawet wyrazów, ale pisano jednym ciągiem (*scriptio continua*). Dla celów

liturgicznych podzielono Pięcioksiąg na 54 *paraschigoth*, *paraschae* (ob.), t. j. *divisioes*, *sectiones majores*, według liczby szabatów roku księżycowego przestepnego (o 384 dniach). Te parasze są: *Petoukhoth apertae* (otwarte), gdy rozpoczynają się od wiersza, *setoumoth clausae* (zamknięte), gdy zaczynają się w środku wierszy. Dzielą się na 669 części liturgicznych. Zdaje się, że św. Piotr czyni aluzję do tych paraszy (Act. 8, 25–27; 15, 21). Ksiąg Prorockich nie dzielono na parasze, lecz wybrano z nich 85 ustępów, przeznaczonych do odczytywania w synagogach podczas szabatu i uroczystości, po odczytaniu paraszy Tory, zebrane je w jeden zwój po synagogach. Te 85 ustępów nazwano *haphtharoth* (*haphtarae*=urywki) a są one w stosunku do paraszy, czem epistoła do ewangelii. Wreszcie dla celów gramatycznych i krytycznych mazoreci cały tekst w hebrajskich rękopismach podzieliли na *sedarim* (serya, dział). Rozróżniano też wiersze (*stihoi*) po hebr. *pesouqim* w księgach, poetyckich, przeznaczając jedną linię, czy wiersz dla ustępu rytmicznego. b) Co zaś do ksiąg N. T. najdawniejszy pochodzi od Ammoniusza Saccasa, filozofa aleksandryjskiego, który dla zestawienia ewangelij i wykazania ich zgody podzielił je na 1162 *kephalaia* (Mateusza 352, Marc. 235, Łuk. 343, Jana 232), a te na 10 kanonów każda. W V, czy VI wieku ewangelie podzielono na 218 *titlous* (tituli), listy św. Pawła i powszechne na 254 *kephalaia* (capitula), Apokalipę przez Andrzeja Cezarejskiego, na 24 *lōgous* (sermones) i 72 *capi-tula*. Eutalius, dyakon aleksandryjski w w. V, użył do tekstu Pisma św. sposobu pisania wierszowanego, *stichometrica ratio* (*dia stihoús*) per stichos, versus, zawierające nie okres cały, ale zdanie, często niedokończone. Nadto używano *kolon*, *kola*, cząstka zdania, zawierająca myśl, po której jeszcze czegoś oczekiwano należy, *komma kommata* comma wyraża jeszcze mniejszą część peryodu. Te trzy podziały wskazywały, że część peryodu niemi objętą należy pisać w oddzielnym wierszu. Z nich powoli wytworzono znaki pisarskie: kropkę, średnik, przecinek (por. *Enc. kośc.* II art. Biblia i ks. WI. Knapińskiego § 6, 7). c) Kard. Hugo a S. Caro dominikanin (r. 1262), wynalazca konkordancji Pi-

sma św. podzielił księgi święte na rozdziały (capita), które do tekstu łacińskiego wprowadził. Z Wulgaty zastosowano ten podział do tekstów oryginalnych; kodeksy hebrajskie z XV wieku już go posiadają. Rozdziały podzielił na części i oznaczył je literami: A, B, C lub *a*, *b*, *c* etc. Numerację zaś wierszy wprowadził sławny drukarz paryski Robert Etienne (Stephanus) po raz pierwszy r. 1551 w wydaniu Biblia grecko-łacińskiej N. T. i w r. 1555 w całkowitem wydaniu Biblia łacińskiej, umieściwszy liczby na marginesie; Teodor Beza w r. 1565 w wydaniu Biblia greckiej liczby te umieścił w tekście. Ten podział nie wszędzie był odpowiedni do sensu. Sykstus V nosił się z myślą poprawienia go, ale wobec powszechnie już przyjętej numeracji odstąpił od zamiaru. Podział ten na rozdziały i wiersze przyjęli Żydzi do Biblia hebr. z pewnymi drobnymi zmianami w szczegółach.

X. A. S.

Biblia wydania, ob. Pisma św. wydania.

Biblijna Geografia, ob. Geografia biblijna.

Biblijna historya przedstawia nam wydarzenia zawarte w Biblia, według chronologicznego porządku; zaczyna się więc od stworzenia świata i ciągnie się do nauczania św. Pawła w Rzymie. Na biblijną historyę można patrzeć z dwóch punktów widzenia: z historycznego i z religijnego. Z historycznego B. h. przedstawia nam się jako dzieje pierwotnych mieszkańców ziemi, a potem dzieje narodu żydowskiego w czem jako źródła mamy prastare księgi biblijne, które jako dokumenty podlegają krytyce naukowej. Wielu staralo się dowieść, że te źródła są falszywe, że historyczne studya obalały je jako zmyślone, lecz stało się inaczej, źródła assyryjskie, babilońskie, egipskie, które otworzyły przed uczonymi swe tajemnice, potwierdzają fakty, zawarte w Biblia, a przez to B. h. stawiają na równi z historyami innych narodów (por. o tem *La Bible et les découvertes modernes en Palestine, en Egypte et en Assyrie*, przez F. Vi- gouroux, 4 tomy, Paryż 1889). Z punktu widzenia religijnego B. h. przedsta-

wia się jako niezbędna część wykładu wiary katolickiej. B. h. St. T. jest to przygotowanie do przyjęcia Messjasza, który w figurach osób St. T., w obietnicach danych patriarchom i królom, w prooptywach przedstawiony jest tak dokładnie, opisany z takimi szczegółami, że można było doskonale znać Messjasza na 400 lat przed jego przybyciem. B. h. N. T. jest wypełnieniem tego opisu. Przez studycie messyanizmu B. powiększa się wiara uczącego się. B. h. przedstawia nam ciągle i nieustanne kierownictwo Opatrzności i czy to kary za przestępstwa, czy nagrody za cnoty, zawsze moralna nauka wypływa z tych dziejów i staje się czynnikiem wysoce doniosłym w zaszczepianiu moralności u ludzi. Wreszcie jako dodatek do katechizmu, ożywia bardzo wykład suchy katechetyczny, dając możliwość objaśnienia go przez przykłady czerpane z B. h. Podręczników B. h. jest bardzo wiele; tylko nowsze wymienimy, dodając do niektórych krótkie wzmianki pedagogiczne (Pod względem prowadzenia wykładu B. h. por. „Encyklopedia wychowawcza“ t. 5, str. 297, art. *Historia biblijna*; pod względem starych podręczników por. ks. Nowodworskiego, „Encyklopedia kościelna“, t. II, str. 317), a więc: ks. Kołłowskiego, *Krótki wykład H. B.*; tegoż autora, *Historia St. i N. Testamentu*, w dwóch tomach, dzieło ogólnie używane, chociaż wiele mające braków, między innymi ciężki i trudny język dla dzieci; ks. Sokolika, *Katechizm historyczny*, t. j. krótki wykład B. h. w połączeniu z katechizmem; ks. Kowalskiego, *Historia biblijna*, w dwóch tomach z rycinami i mapami, dzieło dobre, szczególnie tom drugi, t. j. N. T. zalecić można; ks. Dr. Sykora przetłumaczył i uzupełnił ks. Z. Chełmicki, *Historia św.*, dwa tomy, doskonaly podręcznik dla starszych, przyczem bardzo potrzebny dla nauczyciela; ks. Rudolf Filipski, *Historia biblijna St. I.*, dobry podręcznik dla domowego nauczania; ks. Jelowicki, *Przechadzki po Jerozolimie i bliższych okolicach*, z rycinami i planem starożytnej Jerozolimy, podręcznik dla nauczyciela lub też dla uczniów, jako czytanie dodatkowe; Dr. Schuster, *Biblische Geschichte für katholische Volksschulen*, najlepsze dotychczas dzieło w tym kierunku, przetłuma-

czone na wiele języków (na polski ks. Teofil Kozłowski); G. Mey, *Biblische Geschichte für Volkschulen neu bearbeitet*; Forbmann, *Biblische Geschichte*; Dr. Knecht, *Praktischer Kommentar zur biblischen Geschichte*, doskonaliły podręcznik dla nauczyciela; Dr. Zschokke, *Historia sacra*, doskonaliły i niezbędny podręcznik dla nauczyciela; M. Fleury, *Abrége de l'histoire Sainte*; Abbé Bénard, *Bible disécales*; *Histoire sainte, suivie d'un abrégé de la vie de N. S. J. Chr.*; Charles Moeller, *Histoire sacrée*.

X. A. J.

Biblijna teologia, ob. Teologia biblijna.

Biblijne rękopisy, ob. Kodeksy biblijne.

Biblijne studya. Podstawą wszelkich teologicznych wywodów było w pierwszych wiekach starożytności chrześcijańskiej głównie Pismo św. Stąd też wykład Pisma św. obejmował całość wszystkich nauk teologicznych, o ile istniały już wtedy w związkach i w pierwszym rozwoju. Jedynie sposób wykładu Pisma św. podlegał zapatrzywaniu niejednolitemu. Aleksandryjczycy przechylali się ku coraz szerszemu alegorycznemu Pismu św. pojmowaniu, Antyocheńczycy natomiast nacisk kładli na jak najdosłowniejszy wykład ksiąg biblijnych. Alegoryzm Aleksandryjczyków w źródłach swych sięga czasów przedchrześcijańskich, kiedy pod wpływem synkretyzmu religijnego tak poganie jak Żydzi chwycili się alegori, aby połączyć najróżnorodniejsze pojęcia i wyobrażenia, jakich zbiorowiskiem stała się właściwie Aleksandria. Systematyczne zasady alegori już zaczął wygłaszać Klemens Aleksandryjski, a udoskonalił je przedewszystkiem Origenes. W Antiochii natomiast słusznie rozumiejszy początek i spokojniejszy przeważał wpływ wykładu dosłownego, ale przekonając i tutaj jednostronne zasady, szkoła antyocheńska doprowadziła do heretyckich nauk i zasad Teodora z Mopsuestyi. Hermeneutyka biblijna jest więc ta nauka, która przedewszystkiem rozwijały wieki pierwsze chrześcijaństwa. Ale i krytyka tekstów nie mniejsze wówczas świętowała tryumfy. Rozliczne przekłady w różnych językach wschodu i za-

chodu dowodziły aż nadto wymownie wpływów nauki Chrystusowej, rozliczne prace krytyczne świadczyły o zamiarach i chęciach zachowania nieskazitelnego tekstu biblijnego. Na zachodzie znowu główną rolę odgrywały w tych pracach Origenes, jakby na historyczne stwierdzenie faktu, że hermeneutyka i krytyka tekstów nawzajem się uzupełniają. Jeśli Origenes uchodzi nietypko jako przedstawiciel szkoły alexandryjskiej, ale i palestyńskiej w Cezarei, a w Egipcie samym jeszcze imię sobie zdobył Hezechiusz, jako krytyk tekstów biblijnych, to znaczy szkoły antyocheńskiej miały podtrzymać krytyczne nad tekstem prace podjęte przez Lucjana; wartość ich wszakże już w wiekach pierwszych chrześcijaństwa bardzo względnej doznała oceny. Wszystkie zaś wiadomości teologiczne i biblijne starożytność chrześcijańska składała przedewszystkiem w formie, czy to uczonych wykładów całych ksiąg biblijnych lub pojedynczych ich części, czy to w formie więcej przystępnych homiletycznych nauk. Nie ma prawie pisarza kościelnego pierwszych wieków, któryby nam nie przekazał jakiego komentarza biblijnego w tym lub owym kształcie. Komentarze Origenesa, Jana Chryzostoma, Hieronima obejmują całe nawet szeregi tomów. Poza komentarzami znajdujemy jeszcze w starożytności chrześcijańskiej więcej lub mniej doskonale początki teoretycznej hermeneutyki lub podręczników wstępnych do zrozumienia Pisma św. Począwszy od zagubionego „*kluca*” (κλεις) do Pisma św. Melitonu z Sardes z II w., a skończywszy na Cassiodorze z VI w. książce: *Divinarum litterarum institutio* oraz na dziełku Hadryana z V w., który pierwszy użył nazwy „*Isagoge*” wyliczyć moglibyśmy cały szereg podobnych treścią i tendencją pism, a wśród nich korzystnie wyróżniają się Juniliusza; *De partibus legis divinae* jako i św. Augustyna; *De doctrina christiana*.

Średnie wieki żyły przedewszystkiem filozofią chrześcijańską i ascetą, ztąd też i studia biblijne osobny wtedy charakter. Dla braku znajomości języków mniej przedmiotem badań były teksty biblijne: nie stało długiego czasu Origenesów i Hieronimów, którzy jedynie w starożytności chrześcijańskiej jasnieli znajomością hebrajskiego; stąd też źró-

dłem wykładów i objaśnień była głównie łacińska Wulgata. Jej też jedynie tekst był przedmiotem niezbyt szczęśliwych zawsze prac recenzyjnych. Filozoficzne zaś różniczkowanie pojęć wpłynęło na rozwój hermeneutyki biblijnej, bo odtąd coraz dokładniej odznaczały się rozmaite, mianowicie cztery rodzaje myśli biblijnych: historycznych, alegorycznych, anagogicznych i tropologicznych. Filozoficzne wykształcenie nadalo też więcej dogmatyczny charakter wykładowi biblijnemu tak dalece, że historyczny podkład albo wcale nie był uwzględniany, albo też jednostronne pojmowany. Duch nadto ascety doprowadził głównie do tropologicznego i anagogicznego wykładu Pisma św. Coraz bowiem szerszy i większy rozwój kultu kościelnego domagał się też coraz obfitszego zastosowania Pisma św. alegorycznym sposobem, nietylko w osobistej ascetecie, ale i w liturgii kościelnej ascetycznego charakteru. Jako ostatnie znamię studium biblijnego średnich wieków uchodzić może dążność odtwarzania i powtarzania i korzystania z przekazanych wykładów biblijnych starożytnego świata chrześcijańskiego. Komentarze więc nawet sławnych scholastyków jak Alberta, Bonawentury, Tomasza, noszą wszystkie cechy filozoficznego, a zarazem ascetycznego wykształcenia, a może i nieraz przekształcenia. Wspomnieniem przeszłości są rozmaitego rodzaju kateny do różnych części Pisma św., czy to do Ewangelii jak n. p. św. Tomasza, czy to do Psalterza, jak np. Eutymiusza z XII w., później Korderiusza i Lippomani'ego. Wyrazem zaś dążności całego średniowiecza chrześcijańskiego są komentarze Bedy z VII w. a także i olbrzymie, chociaż już późniejsze komentarze Korneliausa a Lapide, podające prawie do całego Pisma różnorodne wykłady wedle zasad ówczesnej hermeneutyki biblijnej.

Z natury rzeczy wynika, że wykładem tekstu hebrajskich w średnich wiekach, zajmowali się mianowicie Żydzi, którzy tak w Hiszpanii jak i w południowej Francji nauki biblijne w szkołach swych do dość wysokiego doprowadzili rozkwitu. Teoria wszakże i metoda wykładu głównie alegorycznego przecież też trzymała się Wulgaty. Dowodem tego bagady, a nieraz i halachy talmudyczne, dowodem tego działalność nawet takich uczonych jak Saadia Gaon z X w., Ra-

schi z XI w., Aben Ezra z XII w., Daudid z XIII w.

Dopiero z rozbudzeniem humanizmu nauki biblijne na nowe wkroczyły tory, kiedy zamłanianie języków zwróciło uwagę na teksty pierwotne. Z lingwistycznymi studyami poślizły w parze i studya historyczne, które wszakże nie od razu zdolały się otrząsnąć z wpływów dawniejszych średniowieczna chrześcijańskiego. Jeśli więc Mikołaj Lyranus, z XV w., Paweł z Burgos i Alfons Tostatus z XIV w., Feliks Pratensis z XVI w., słyńeli jako wiele znawcy hebrajskiego języka, to Sanctes Pagninus i Sixtus Senensis z XVI w., wstępnie rozbierali pytania do Pisma św. a sam tekst biblijny takich znalazły mecenasów, jak kardynał Ximenes, Sykstus V i inni. Reformacja zabiegła takie i podobne podtrzymywała dalej, lubo sami reformatorzy, jak Luter i Melanchton, jeszcze pozostawali w swych biblijnych wykładach nieraz pod wpływem średnich wieków. Starcia pomiędzy katolicyzmem i protestantyzmem, ostrzyły coraz bardziej umysły i wywołyły krytycznie scisłe opracowanie kwestyj Pisma św. Takiego charakteru są prace Salmerona z XVI w., Bonfrére'a z XVII w., dalej na przełomie XVIII w. prace Huetiusza, Frassiniusza, Lamy'ego, a przedewszystkiem Ryszarda Simon'a, który zajął się krytycznymi dziejami N. T. nadto tekstami i przekładami głównie St. T. Czem Korneliusza a Lapide i jego dzieła dla XVII w., tem prace egzegetyczne Calmeta po niekąd dla XVIII w.; są zbiorem i obrzem niejako tych studyów biblijnych, jakie naówczas w Kościele katolickim kwiętły.

Ale jak już prace Ryszarda Simona technęły racjonalizmem, który z Anglii przez Francję docierał do Niemiec, tak od połowy mniej więcej XVIII w. biblijne nauki pod jego wpływem aż do najnowszych prawie pozostały czasów. Ojcem racjonalizmu biblijnego w akatolickim obozie był Semler, jego zaś przednikiem Reimarus i Lessing. Jeśli Semler wytworzył krytyczne dzieje zbioru Pisma św., oparte nie na wierze w natchnienie ksiąg biblijnych, ale na rozumowych argumentach, to Reimarus i jego następcy byli ojcamy nowych li-tylko rozumowych teorii hermeneutycznych. Całe szeregi biblistów akatolickich głosili co-

raz to inne systemy, aż szkoła z Tybingen z Baur'em na czele, znowu odnowiła kwestię powstania Pisma św., mianowicie N. T., na podstawie historyzoficznego przypuszczenia, że chrześcijaństwo jest późniejszym wytypem dwóch przeciwieństw, określonych nazwami Petrynizmu i Paulinizmu. Owocem i objawem tych kierunków są dzieła Renana, który prawie wszystko złączył, co racyonalizm biblijny aż do jego czasów powiedział. W przeciwieństwie do szkoły z Tybingen stanęła prawowiersza szkoła z Erlangen, której koryfeuszem był zmarły Hofman, a jest obecnie prof. Zahn. Szkoła w Göttingen głosiła wiecej podmiotowe pojmowanie chrześcijaństwa, wedle zapatrzywań Ritschl'a, a szkoła Berlińska z Harnackiem na czele, pośredniczy niejako pomiędzy szkołą z Tybingen i Göttingen, dochodząc wprawdzie w swych wnioskach do ostatecznych krańców. Istnieją jeszcze przedstawiciele pojmowań szkoły z Tybingen jak Hilgenfeld, Soltau, ale jej wywody niewątpliwie już się przeżyły, bo Reuss, najoczytańszy z nowoczesnych biblistów akatolickich, otwarcie przyznaje, żeli tylko z stanowiska krytycznego powstanie całego Nowego Testamentu, z wyjątkiem II listu św. Piotra, odniść należy do pierwszego jeszcze wieku.

Natomiast krytyczne wywody o rozwoju Objawienia i dziejach Izraela, wedle analogicznych twierdzeń szkoły w Tybingen o chrześcijaństwie, a z nimi i treść cała studiów biblijnych przeniosła się na pole St. T. Począwszy od Astruca i jego krytyki pierwszej księgi Mojżesza, od Vatera, Bertheau i ich teorii urywków i uzupełnień, a skończywszy na teoriach Grafa, Reussa, Wellhausenego, St. T. w posadach swych poruszony, a dotychczasowe pojmowanie dziejów objawienia Bożego przewrócone, kiedy księgi Mojżesza nie mają być początkiem, ale zakończeniem rozwoju starozakonnego. W ślad za temi i podobnemi pojmowaniami rozwinięły się specjalne studya biblijne. Łamiąc system jednolitej teologii średniowiecznej, powoli poszczególne kwestye biblijne przybierały szatę samodzielnich nauk biblijnych, wynikiem zaś tego rozdrabniania była coraz większa obfitość literatury biblijnej zestawionej w rozmaitych encyklopedyach lub bibliograficznych zapisach np. Zichlera, Heinriciego, Kihna Gla i innych. I z katolickiej stro-

ny rozbudzoło się coraz większe zainteresowanie dla nauk biblijnych, które z jednej strony umie się dostatecznie, prawie zawsze, ustrzędz od wszelkich zbyt śmiały twierdzeń nieudowodnionych, a z drugiej zachowuje charakter koniecznego postępu. Dowodem tego prace francuskie, wśród których jaśnieją rozprawy Lagrange'a, Rose'go, Battifol'a, czasopismo jak *Revue biblique*, instytuty katolickie, zakłady w Jerozalem i Beyrucie, prace włoskie Minocchi'ego i czasopismo *Studi religiosi*, prace niemieckie, których odźwiernieniem są *Biblische Studien*, *Bibl. Zeitschrift*, komentarze biblijne i t. d.

Zakres zaś i zadanie studyów biblijnych najlepiej się określają przez rozróżnienie dwóch grup nauk biblijnych, z których pierwsza obejmuje nauki przygotowawcze, wstępne lub pomocnicze, druga zaś zapoznaje nas z treścią Pisma św. Pierwsza grupa obejmuje nauki, które wskazują, jak powstały poszczególne księgi Pisma św. (wstęp szczegółowy), jak księgi Pisma św. w jedną złączyły się całość (dzieje zbioru Pisma św.), jak się co do istoty swej w teksthach nieskażone aż do naszych czasów zachowały (dzieje teksthów biblijnych); ostatnie dwie kwestye łączą się często w t. zw. wstępie ogólnym Pisma św. Znając tym sposobem bliżej sam przedmiot nauk biblijnych, badamy zewnętrzną formę językową Pisma św. zasadami filologii biblijnej, obejmującą co najmniej znajomość hebrajskiego, chaldejskiego, greckiego w swych biblijnych odcienniach. Posiadając znajomość filologii biblijnej dotrwać możemy już do treści Pisma św., ale do jego odrębnego, bo boskiego charakteru przez natchnienie Boże, przy wykładzie zastosować musimy zasady, jakie zestawia hermeneutyka biblijna, która w trojakiej formie się rozwija: w noetyce czy noematycze mowa o elementarnych podstawkach każdego filologicznego i historycznego wykładu; w heurystyce uczy, jak wydobyć prawdziwą myśl Pisma św.; w proforystycze uczy jak przedstawić i jak w rozwoju dziejów przedstawiano myśli lub treść Pisma św. Heurystyka jest czysto historyczna, jeśli nie uwzględnia nadprzyrodzonego charakteru ksiąg biblijnych; jest chrześcijańska, jeśli stwierdza natchnienie Boże i wnioskuje na wiele rakość myśli wyrażonych i na bezwzglę-

dną wiarogodność opowiadania biblijnego; jest katolicką, skoro uznaje prawo i wartość wykładu nieomylnego Kościoła, doniosłość kościelnej tradycji jednolitej w pojmuowaniu treści Pisma św. Druga grupa nauk biblijnych zajmuje się treścią Pisma św. tak historyczną jak dogmatyczną. Celem wyczerpania treści historycznej rozróżnia się w dziedzinie St. T. historya Izraelitów, ale także historya narodów zostających z Izraelitami w styczności, przedewszystkiem Assyryjczyków, Babilończyków, Egipcjan, Persów, w końcu Macedończyków i Rzymian. Dzieje te obejmują nietylko rozwój narodów w chronologicznym porządku, uwzględniają i rozwijają zewnętrzny polityczny i wewnętrzny społeczny przedewszystkiem pod względem religijnym. Stąd też mowa o krajach ludów biblijnych (o geografii), o archeologii biblijnej w szczególe u Hebrajczyków, stąd też mowa o Asyriologii i Egiptologii. Podobnie w obrębie N. T. rozróżniają się dzieje Pana Jezusa na podstawie czterech ewangelii i dzieje apostolów na podstawie innych jeszcze ksiąg nowozakonnych. Kwestye zaś archeologiczne, historyczne i inne, dające poglad na życie zewnętrzne i wewnętrzne mieszkańców ówczesnych Palestyny, łączą się zwykle pod działem dziejów Izraela w epoce Nowego Zakonu. Treść nakoniec Pisma św. religijna czyli dogmatyczna, oznacza się mianem teologii biblijnej, której treść się różni od dogmatyki i teologii moralnej w zwykłym znaczeniu tem, że dowódów na prawdy swe dostarcza li-tylko z Pisma św., nie zaś z tradycji i zdań uczonych teologów.

Obraz ten i zadanie nauk biblijnych jasno wskazują, jak wielkiego doznały one rozwitu i rozwoju w nowych czasach, jak trudno pojedynczej jednostce całość nauk biblijnych w wyczerpujący ogarnąć sposób, jak łatwo uledz mniej poprawnym teoryom obozu akatolickiego, kiedy nie każda sumiennie badać można. Stąd też w obecnym stanie nauk i studyów biblijnych, wobec coraz większej niepewności, a cisnącej coraz bardziej śmiałości z obozu przeciwnego, Leon XIII ustanowił w Rzymie komisję biblijną, złożoną z 5-ciu kardynałów i 40-stu konsultorów zebranych ze wszystkich prawie narodowości, która ma służyć wskazówkami jasnymi i pewnymi biblistom katolickim.

Omawianiem kwestij biblijnych na stałych posiedzeniach, odpowiedziami na nadane pytania, wydawaniem czasopism ma rzymska komisja biblijna objąć wszystko, co tylko wchodzi w zakres nowoczesnych studyów biblijnych. Zachęcać zaś ma komisja do gorliwego zajmowania się naukami biblijnemi udzielaniem stopni akademickich licencyata i doktora, po dopełnionych warunkach przepisanych przez Piusa X, który myśl Leona XIII podjął i dalej prowadzi. (Literatura: Rosenmüller, *Historia interpretationis librorum sacrorum* w 5 tomach, Hildburghusae, 1795 nast.; Meyer, *Geschr. der Schriffterklärung* w 5 tomach, Göttingen, 1802 nast.; Cornelly, *Historica et critica introductio in N. T. libros 8.*, Parisiis, 1885 I, str. 594 nst.; Székely, *Hermeneutica biblica generalis*, Friburgi Brisg., 1902, str. 384 nst.; Kihn, *Die Bedeutung der antiochenischen Schule*, Weissenburg, 1866; Hergenröther, *Die antiochenische Schule*, Würzburg, 1866; Lehman, *Die katechetenschule zu Aleksandria*. Leipzig, 1896; Guericke, *De Schola quae floruit Alexandriae catechetica*, Halis Say, 1824; Bigg, *The Christian Platonists of Alexandria*, Oxford 1886; Löw, *Praktische Einleitung in die h. Schrift*, Gross Kanischa, 1855 (dzieje egzegezy u Żydów); Geiger i Parschanatha, *Die nordfranz. Exegetenschule*, Leipzig, 1855; Lévy, *Die Exegese der franc. Israeliten vom X bis XVI Jahrh.*, Leipzig, 1873; Diestel, *Gesch. des A. T. in der christl. Kirche*, Jena, 1869; Heinrici, *Theol. Encyclopädie*, Freiburg i B. 1892; Zöckler, *Handbuch der theolog. Wissenschaften*, Nördlingen, w 4 tomach od r. 1889, w 3-m wydaniu (t. I nauki bibl.); Gla, *Repertorium der kathol. theolog. Literatur*, Paderborn, 1895, Bd. I (nauki biblijne); Hozakowski, *Rzymska komisja biblijna*, Poznań, 1903).

X. dr. Wład. Hozakowski.

Biblijne teksty. Księgi S. T. w t. zw. zbiorze pierwszym (Ezdrasz lub palestyńskim) zachowały się wszystkie w pierwotnym swym hebrajskim języku. Nie tak dawno odkryto hebrajskie też urywki księgi Eklezyastyka z t. zw. zbioru powtórnego (aleksandryjskiego), która dotąd w greckiej znana była tylko postaci.

Po chaldejsku napisane zachowały się rozdział w I Esdr. 4, 8 — 6, 18 jako i 7, 2—26; Dan. 2, 4—7, 28; oprócz tego Jer. 10, 11; w końcu Gen. 31, 47. Jedno słowo hebrajskie przełożone jest na chaldejskie. Po chaldejsku lub hebrajsku pierwotnie były pisane, ale tylko po grecku są utrzymane w t. zw. zbiorze powtornym księgi Judyty, Tobiasza, Baruch, I Machab., ustępy Dan. 3; 29—90, 13, 14, 42, oraz Est. 10, 4—16, 24. Po grecku były napisane i są zachowane księgi Mądrości i II Machab.—obydwie t. zw. zbioru powtórnego. Cały N. T. posiadamy w greckim języku, lubo ewangelia św. Mateusza pierwotnie po chaldejsku (lub hebrajsku) była napisana. W wymienionych językach biblijnych rozróżniać się więc winny hebrajskie, chaldejskie i greckie teksty. Ponieważ zaś chaldejskie łączą się scisłe z hebrajskimi, jak się z nimi łączą nawet samarytańskie, dlatego wystarczy podział na teksty hebrajskie S. T. i greckie N. T. O teksthach greckich S. T. pouczają albo teksty N. T. greckie, z którymi razem się zachowały, albo dzieje greckich przekładów S. T., mianowicie Septuaginty.

Teksty hebrajskie (chaldejskie) Starego Testametu w pierwszej swej postaci są nam znane tylko z drobnych uwag w P. S., lub z późniejszych już wiadomości o piśmiennictwie Wschodu. Wiemy więc, że były pisane głównie na skórach zwierzęcych—nierzaz i na kamieniach, że używano trzonków do wyżłobienia lub rysowania głosek; że głoski alfabetu starohebrajskiego więcej okrągle (napis w Siloe znaleziony z w. VII) podobne były do pisma staro-fenickiego, więcej ostrokatnego, lub moabickiego (pomnik Mezy z IX w.), mało co odmiennego od pisma samarytańskiego (pięcioksiąg Mojżesza z IV wieku); że pisano tylko spółgłoski w wierszach bez przerwy stawianych. Wszystkie wszakże teksty pierwotne tych i innych znamion poginęły nie tyle przez zużycie oryginałów, ile przez sily żywiołowe przyrody, np. przez pożar Jerozolimy w r. 588 prz. Chr., lub też w przesławianach spowodowanych przez Seleucydów, mianowicie Antyochów w II w. prz. Chr. Brzmienie natomiast tekstów zachowało się w rozmaitych rękopisach hebrajskich czyli późniejszych odpisach.

Rękopisów hebr. (chald. samar.) liczymy wszystkich przeszło 1,600, z których większa część niestety ledwie sięga

XII w. po Chr. Wedle przepisów bowiem liturgicznych zużyte w świątyniach żydowskich rękopisy niszczeno zwykle przez zakopanie, dla uniknięcia zbeszczenia. Najstarszy rękopis proroków z r. 916 po Chr. (B. 3) znajduje się w Petersburgu; tutaj też znajduje się rękopis całego S. T. (B. 19a) z r. 1009. Może są i starsze rękopisy, ale i paleografia hebrajska jeszcze zbyt mało rozwinięta, aby dokładnie czas ich powstania określić. Dla zewnętrznych natomiast znamion rozróżniają się przez wzgląd na sposób pisania lub miejsce powstania rekopiły hiszpańskie, francuskie, niemieckie, słowiańskie; dalej rękopisy urzędowe czyli liturgiczne i prywatne. Pierwsze sumiennie są wygotowane niż drugie, bo nietylko powstanie ich z drobnostkowemi opisane zasadami, ale nadto nie przekraczają pewnej liczby błędów (dwóch w jednej stronie); przytem rękopisy liturgiczne zatrzymały dawny kształt zwojów (volumina), prywatne zaś przybierały kształty ksiąg (codices), w większych, lub mniejszych formatach. W stosunku do utraconych teksthów oryginalnych rękopisy wykazują cały szereg z e w n e t r z n y c h różnic. Przedewszystkiem innym pisane są alfabetem, bo kształtu kwadratowego, jaki głoski hebrajskie przybierać zaczęły prawdopodobnie od czasów, kiedy Hebrejczycy w wygnaniu babilońskiem poznali kaligraficzne oddawanie głosek, pokrewne aramejskiemu językowi, skłaniającemu się do kursywy. Ale zresztą nowy ten sposób pisania niczem nie odbiegł od dawniejszego; nie znal więc pierwotnie ani samogłosek, ani też znaków innych pisarskich. Spółgłoskami tylko samemi kwadratowego pisma są też wygotowane zwłaszcza rękopisy liturgiczne. Natomiast rękopisy prywatne wykazują już często zaokrąglenie spółgłosek u Żydów romańskich (sefardim), lub większe nawet zaostrzenie kątów u Żydów germanickich (askenazim) w późniejszym pismie t. zw. rabińskiem. Nadtto posiadają często rozmaitego rodzaju znaki pisarskie. Po rozbiciu bowiem ostatniej politycznej samodzielności Żydów przez Hadryana i po rozproszeniu się ich na całym świecie, uczeni żydowskich szkół nowozakładanych, starali się zarówno utrwalic wymawianie, czyste i dobre czytanie, jak zachować niezmienność teksthów biblijnych. W tym celu z początkiem VII w. na wzór niedoskonałego kro-

pkowania syryjskiego wytworzyły się dwa systemy; odniósł zwycięstwo system i teraz używany – palestyński z Tyberady nad babilońskim, mniej doskonałym. Zaopatrzonego spółgłoski w dodatkowe kropki, opisując sposób ich wymawiania, wypełniono zgłoszkami samogłoskowymi, kładąc je, w przeciwnieństwie do systemu babilońskiego, przedewszystkiem pod spółgłoskami; otoczono wyrazy i zdania całym szeregiem akcentów, aby zaznaczyć przycisk spoczywający w zgłosce, logiczny uwydątnić związek pomiędzy wyrazami, określić rozwój myśli w zdaniach, stwierdzić śpiewność tekstu głośno czytanego. Hebrajskie to kropkowanie nieznane jeszcze ani Orygenesowi, ani Hieronimowi, ani Talmudom, było już zastosowane w rękopisie Hillela z roku mniej więcej 600 po Chr.; ślady tego rękopisu, spotykane jeszcze w w. XII, zupełnie zaginęły w XVI w.

Weewnętrzne dzieje rękopisów hebrajskich nie zajmują się ich kształtami, ale ich brzemieniem. Przez porównanie ich ze sobą lub z innymi świadkami tekstu hebrajskiego w przekładach okazuje się niemała liczba odmian, powstałych głównie przy przepisywaniu, przez brak rozróżnienia dokładnego zgłosek, czyto w staro-hebrajskim, czy to w kwadratowym piśmie, przez brak dobrego oddzielania wyrazów, przez wtrącanie, lub opuszczanie wyrazów, przez nieznajomość nazwisk miejscowości lub imion osób, przez błędy w dodanych znakach spółgłoskowych lub samogłoskowych. W tej liczbie odmian wszakże rozróżnić należy zwłaszcza co do samogłosek dwa prądy, których przedstawicielami byli w X w. Arou-ben-Aszer (ob.) z Palestyny i Jakób ben-Naftali z Babilonu. Pierwszy utrzymuje poniekad zapatrywanie zachodu, drugi zaś wschodu. Różnice te, których liczy się około 220, a także jeszcze inne, istniały przecież już dawniej w VII w. Pomimoowej liczby nie obalają one krytycznego pewnika, że wszystkie dotąd nam znane rękopisy hebrajskie sprowadzić się dają do jednego odpisu, którego istnienie przypada mniej więcej na koniec I w. (Stade, Cornill) lub początek II wieku (Lagarde). Dowodzi tego porównanie tekstów hebrajskich ze świadkami ich brzmienia w epoce przedchrześcijańskiej (Septuaginta, Targum) i chrześcijańskiej, (Akwilas, Teodocyon, Symmachus, Peszyto, Wulgata i t. p.). W dziejach tych ze-

wewnętrznych i wewnętrznych tekstu hebrajskiego główne znaczenie ma masora (tradycja), a raczej zbiór prac Masoretów, które od V w. począwszy zajmowały się głównie tak kształtami tekstu, jak jego oddaniem, aby raz na zawsze ochronić go od skażenia. Oprócz zaprowadzonego więc kropkowania Masoreci na 1314 miejscach wykazują poprawki przez trojakię ker (czytaj) zamiast przekazanego ketib (napisane), potwierdzają uwagami autentyczność miejsce podejrzanych lub niezwykłych, liczą nawet wiersze, głoski, zaznaczają ich odmienne czasem kształty. Olbrzymim tym pracom winniśmy utrwalenie jednolitego tekstu hebrajskiego, aleć zasługi tej przećniać nie można, skoro masora z dość późnych czasów pochodząca, odznacza się brakiem systematyczności, a niezawodniemu skażonemu nawet jest błędami, które wkradły się do tekstów. Przystęp do masory znanej nam w trojakiej postaci; wielkiej, malej i końcowej, otworzyły nam Biblie Jakuba ben-Chajm r. 1525 — 28 (Bombergiana II), Buxtorfa (1618) jako i prace nowsze takich uczonych jak Heidenheim, Dukes, Baer, Strack, a mianowicie: Frensdorff i Ginsburg.

Druki rozpoczynają nowy okres w dziejach tekstu hebrajskiego. Początkowe wydawnictwa są litytko przedrukami rękopisów, np. pierwsze wydanie psalterza 1477 r. (w Bologni?) bez samogłosek, księga Mojżeszowego 1482 r. w Bologni z samogłoskami i akcentami. Jako pierwsze główne wydanie uchodzić może Biblia hebrajska z r. 1488, wydana w Socino i z r. 1494 (tekst użyty w przekładzie niemieckim Lutra), wydana w Brescii (Brixen), obejmująca S. T., lubo prostym jest jeszcze przedrukiem rekopisów. Drugiem zaś wydaniem więcej krytycznym byłby tekst hebrajski w „Biblia Complutensis“ podjętej w Alcalà przez kard. Ximenesa, wykonnej 1517 r., rozszerzonej zaś dopiero r. 1522. Z tego samego czasu, bo z r. 1518 pochodzi, pierwsze wydanie tekstu hebrajskiego przez Daniela Bomberga z Antwerpia w Wenecji, które zbliża się do wydań z r. 1488 i 1494. Ważniejszym jest wydanie drugie z r. 1525—26 w opracowaniu Jakuba ben-Chajm, chociaż główny rękopis użyty był dość błędny i litytko według zasad masoretycznych poprawiany. Wpływ tego wydania długie przetrwał czasy i zepchnął wydanie hisz-

pańskie na drugie miejsce. Służyło ono bowiem za podstawę do przedruków z poprawkami, zaczerpniętymi z wydania Ximenesa w polyglotach z Antwerpii (1569 — 72), z Paryża (1629 — 1645), z Londynu (1653 — 57); podstawą było też do prac Buxtorfa (*Bazylea* 1618 — 1619 r.), zwłaszcza zaś Józefa Athiasa i Jana Liedusdena (Amsterdam 1661, drugie wydanie 1667), oraz Everharda van der Hooght'a (Amsterdam 1705). Wydaniem wiecej samodzielnie niż prace Hoght'a, była praca Opitz'a (Kolonia 1709), bo oparta na nowych rekopisach. Zaczatkiem krytycznych wydań był tekst hebrajski z odmianami wydany przez Michaelisa w Halle 1720. Przeprowadzenia myśli o krytycznej Biblii hebrajskiej podjął się Houbigaut (Paryż 1753), opierając się na pracy Hooght'a z r. 1705, ale odsrecała on zbyt wielką podmiotowością w ocenie odmian. Coraz więcej ożywioną krytyką tekstu hebrajskiego czuł się zniewolony lekarz Rafael Chajim Italia do wydania r. 1742 — 44 w Mantui pracy swego ziomka Salomona Norri, spoczywającej wówczas od 100 lat w rękopisie. Praca ta oparta na wydaniu 2-em Bomberga, starała się, wzorem dawniejszych krytyków, jak Meir Hallevi lub Menahem de Louzano i innych odtworzyć tekst poprawiony niestety zbyt niewolniczo według przepisów masory. Natomiast anglik Kennicott przy wydaniu w Oxfordzie 1776 — 1780 Biblii hebrajskiej w 2-ch tomach nie ustrzegł się zbytniego przeceniania rękopisów. Niepomierne znaczenie dla krytyki tekstu hebrajskiego posiada kapitan włoski Bernard de Rossi, który do swych „Variae lectiones Vet. Test.“, Parma 1784 — 88 w 4 tomach (piąty tom jako uzupełnienie 1798) przejrzał przeszło 700 rękopisów, oraz 300 najrozmaitszych wydań i porównał je z tekstem Hooght'a. Na pracach Kennicotta i Rossiego oparto podręczne wydania, jakich dokonali Doederlein i Meissner (Lipsk 1795) i Jahn (Wiedeń 1807). Poza szczegółowymi pracami krytycznymi Klostermanna (*Mona-nachium* 1893), Bachmanna (Berlin 1894) Grätza z (Wrocław 1892 i nst.), Heckenego (Lipsk 1898), Feldmana (Fryburg 1902), Holtzmania (Fryburg 1903), najnowszymi plodami na polu krytyki tekstu hebr. są wydania poszczególnych ksiąg, podjęte przez Baera' (w Lipsku od r. 1861 — 91), wydania Biblii hebrajskiej przez Ginsburga, wspomnianego już znanawce

masory (Londyn 1894), wydanie rozpoczęte (pod kierownictwem Haupt'a z Baltimore w Lipsku od r. 1893, które na podstawie wyników rozumowej krytyki Starego Testamentu źródła przypuszczalne w poszczególnych księgach označa barwami odpowiedniemi (*Biblia teczowa*). Przewidzianiem do tej Biblii ma być wyd. krytyczne O. Nirwarda Schlägl'a z zakonu Cystersów, rozpoczęte r. 1902 w Wiedniu, drukiem Pieśni nad pieśniami. Tymczasem już po 1898 r. ukazały się w Paryżu pierwsze zeszyty podręcznej polygloty pod redakcją słynnego Vigouroux; krytyka początkowo przynajmniej zarzucała mu, że zbyt wzorował się na protestanckiej polyglotie podręcznej, wydanej przez Steipa i Theil'ego w Bielefeldzie. Jezuici nakoniec zapowiedzieli nowe wydanie hebrajskiego tekstu, jako części swego od r. 1885, w Paryżu wydawanego *Cursus Scripturae sacrae*.

Wartość dzisiaj nam znanego tekstu hebrajskiego, złożonego bądź to w rękopisach, bądź to w drukach podnosi się faktem, że zarzut z pierwszych czasów chrześcijaństwa o rozmyślnych falszterstwach, dokonanych przez Żydów, jest niesłuszny, a przynajmniej nieudowodniony. Podejrzaniem pozostaną miejsca niektóre, jak Ps. 22, 17, 110, 3, lub Deut. 27, 16, albo Dan. 9, 26; według Lagarde, nie jest nawet wykluczoną rzeczą, że chronologia tekstu hebrajs. umyślnie została zmieniona, aby uniknąć dowodu popartego przez Septuagintę, że Zbawiciel miał przyjść 5500 lat po stworzeniu świata, że jest więc nim Jezus Nazareński. Natomiast z rozmysem zmienione są dwa wyrazy Jer. 25, 26 i 51, które należy przywrócić wedle reguły heimeneutyki kabalistycznej, nazwanej Atbasz zamieniającej alef na law, bet na szin i odwrotnie. Oprócz tego w niewytłumaczony jakiś sposób niedbałości, wbrew czci okazywanej dla ksiąg św. wkradło się tyle odmian i wtrątów już w czasach przedchrześcijańskich w teksty hebrajskie, że trudno je usunać, kiedy rekopyisy siegają epoki jedynie chrześcijańskiej, a nadto wszystkie te naleciałości wprost utrwalone zostały w pracach Masoretów. Na dobytek i w tradycji żydowskiej epoki chrześcij., sprawę odmian nie tylko się co do liczby niewyrównała, ale nadto powiększyła się, wskutek przeciwei-stwa palestyńskiego (zachodn.=maarbaje) i babilońskiego (wschod.=medinhaje) kierunku. Każdy z nich stworzył sobie osobny

talmud, targum, porządek ksiąg biblijnych, sposób kropkowania, a nadto osobne opracowanie tekstu. Rękopisy nasze opierają się głównie na tekstach zachodu. Widoczną stąd jednak rzeczą, że obecne teksty hebrajskie, stwierdzone jedynie późniejsza trójcyca Żydów, słusznie dostają miano tekstów małogreckich, a nadto zażądać nie mogą bezwzględnej powagi. Pomijając zatem nieskażone miejscowości prawd wiary i obyczajów rozmieszczone, brzmienie tekstów hebrajskich dopóty jest wiarogodne, dopóki nie sprzeciwia się mu świadectwo innych równych a może i więcej uprawnionych powag, jak Septuagint greckiej, Wulgaty łacińskiej, Peszyto syryjskiej lub innych. Odmiany hebrajskie są wprost niewiarogodne, skoro inne potwierdza powaga dwóch takich świadków. Osądając w ten sposób wartość obecnych tekstów hebrajskich zrozumiemy, że coraz liczniejsze i silniejsze głosy odzywają się za pracami krytycznymi nad nową Biblią hebrajską, w której nietylko masora i rękopisy, ale przedewszystkiem przekłady dawne najważniejsze mieć będą znaczenie.

Literatura: O paleograficznych zwyczajach hebr. por. Lörr, *Graphische Requistien u. Erzeugnisse bei den Juden*, Leipzig 1870 — 71; Blau, *Studien zum althebr. Buchwesen u. zur bibl. Literatur und Textgesch.*, Strasburg 1902 nst.; Neubauer, *The introduction of the square characters in biblical mss*, Oxford 1891; Berger, *Histoire de l'écriture dans l'antiquité*, Paris 1893. Spisy rękopisów hebrajskich wydawali Harkavy i Strack z Petersburga (1875); Steinschneider z Hamburga (1878), z Ferliną (1878 i 1897); z Monachium (1895); Schiller-Szinessy z Cambridge (1876); Neubauer z Oxfordu (1886) i inni. O Masoretach por. Blanc. *Masorethische Untersuchungen*, Strasb. 1891; Trendorf, *Masorethisches Wörterbuch*, Hannover 1876; Ginsburg, *The Massorah compiled from the manuscripts, alphabetically and lexically arranged*, London 1880 — 85, w 3 t. Spisy druków hebrajskich podaje le Long, *Bibliotheca sacra*, Parisiis 1723, w uzupełnionem wydaniu Masch'a, Halle 1778 — 90; z nowszych uczonych Pick, *History of the printed editions of the O. T. together with a description of the Rabbinic and Polyglot Bibles* w

«Hebraica» IX 1892 (93), str. 47 nst. Wogół por. Morinus, *Exercitationum bibliarum de Hebraici Graecique textus sinceritate libri duo*, Parisiis 1609; Humfredi. Hodii *De bibliorum textis originalibus versionibus Graecis et latina Vulgata libri IV*, Oxfordi 1705; Carprow, *Critica sacra veteris Test*, Lipsiac 1748²; Eichhorn, *Eint. in das A. T.*, Göttingen 1823 — 24, tom I; Strack, *Prolegomena critica in V. T.*, Lipsiac 1893; Abbot, *Essays chiefly on the original text of the Old and New Testament*, London 1891; Bühl, *Kanon u. Text des A. T.*, Leipzig 1891; Loisy, *Histoire critique du texte et de versions de la Bible*, Paris 1892 — 95, w 2 t. Oprócz tego odnośnie artykuły w *Encyklopediach kościelnych lub teologicznych*, w podręcznikach wstęp do P. S. i t. p.

Teksty greckie Nowego Testamentu w oryginałach dla rozwoju wysokiego paleografii greckiej nam są nie tak obce, jak teksty hebrajskie S. T., bo wiemy, że powstały przy pomocy wykształconych kaligrafów, że autor sam zwykle zakończenie tylko dodawał, aby stwierdzić prawdziwość listu, czy pisma (II Tess 3, 17; Gal. 6, 11), że jako materiału do pisania używano atramentu, trzonów i egipskiego papyrusu (II Kor. 3, 3; II Jan 12; III Jan 13), który otrzymywano przez układanie, suszenie i gładzenie rdzeni czyli jądra roślin odnośnych z nad Nilu, że przez zlepianie przygotowanych kart tworzył się długi pas zachowywany w zwójach. Jak oryginały S. T., tak i pierwówzory N. T. zginęły w zakątku bezpowrotnie, przez zużycie ich przy liturgiach kościelnych tem przedzej, im słabszy był materiał, a dalej wskutek prześladowań, zwłaszcza Dyoklecjana. Ani nawet już Ireneusz, ani Orygenes w polemie z herezyarchami nie mogli się powoływać na oryginalne pisma apostolskie, a późniejsze wiadomości o istnieniu pierwówzoru ewangelii św. Jana w Efezie lub ulamków, ewangelii św. Marka w Wenecji na niezbyt wielką lub żadną nie zasługują wiarogodnośc.

Rekopisy za to liczne w dwóch głównych formach, wedle użytych albo głosek wielkich (*unciales* = *majusculae*), albo małych (*cursivae* = *minusculae*) zachowały nam tekst ksiąg N. T. Chwilowo liczymy 3,829 rękopisów, z tych 127 pi-

sanych jest uncjalami (wielkiemi głoskami), reszta 3,702 kursywą (małemi głoskami). Oznaczają się pierwszego rodzaju rękopisy wielkimi głoskami łacińskiego, greckiego, a nawet hebrajskiego alfabetu, drugi zaś ich rodzaj oznacza się małemi głoskami i liczbami arabskimi. Ten sam wszakże rękopis (z wyjątkiem kilku najważniejszych) w różny sposób oznacza się sposób, skoro mają się przetoczyć jego części składowe, czy to Ewangelie, czy to Dzieje apostolskie wraz z listami katolickimi, czy to listy apostolskie św. Pawła, czy to Objawienie św. Jana. Rękopis np. Leicestr. 20 XIV w. składa się z 69 Ew.+Act. 31+Paul. 37+Apoc. 14 Do najważniejszych greckich rękopisów biblijnych w ogóle, a w szczególe N. T. należą: 1) Rekopis watykański (B) w Rzymie z początku IV wieku. obejmował on kiedyś całe P. S. po grecku; obecnie brak początku Genesis, oraz 4 listów św. Pawła wraz z Objawieniem św. Jana. Pisany w 3 kolumnach, dwa razy poprawiany. Poprawki takie krytyce oznaczają gwiazdkami, liczbami, albo głoskami. p. B^{**} lub B^c, lub B^b. Z wydań S. T. wedle tego rękopisu słynna jest editio Sixtina (Sykstusa V) z r. 1587 (1586); najnowsze wyd. fotolitograf. N. T. za Leona XIII, podjęte przez Cozza Luzzi 1889–1890; 2) W znaczeniu współzawodniczy z rękopisem watykańskim rękopis Sinaicki, obezion w Petersburgu, odnaleziony 1859 r. przez Tischendorfa na górze Sinai w klasztorze św. Katarzyny, oznaczony hebrajskim alef; pochodzi z IV w., może nawet jest wedle Scrivenera jednym z 50 greckich rękopisów, jakie r. 332 Eusebiusz dostarczył dla Konstantynopola. Wedle Tischendorfa zaś rękopis ten częściowo jest dziełem tej samej ręki, która pisała też rękopis B. Ustawiony w 4-ch kolumnach tekst obejmuje prawie całe P. S., w końcu podaje jeszcze list Barnaby, a z Pasterza Hermasa mniej więcej jedną trzecią część; jest jedynym rękopisem, który zawiera cały N. T. grecki. Z wydań najznaczniejsze Tischendorfa z 1862 w Petersburgu w 4 t.; 3) W Londynie znajduje się rękopis aleksandryjski (A) z V w., podarowany r. 1628 Karolowi I angielskiemu przez Cyryla patryarchę konstapliskiego, a pochodzący z góry Athos. Pisany w 2-ch kolumnach, kilkakrotnie porównywany, najlepiej wydany pod kierownictwem Thompsona od roku

1879 (N. T.) do r. 1883; 4) W Paryżu zachowuje się pod nr. 9 biblioteki narodowej przeszło 200 kart z czerwonego i zużytego pergaminu jako rękopis królewski (C). Pisany w 1 kolumnie pochodzi z V w., ale starszym się wydaje od rękopisu A. Jest to obecnie rękopis palimpsestony, bo pergamin powtórnie starty, użyty został prawdopodobnie w XII w., jako materiał do dzieł syryjskich św. Efrema. Środkiem chemicznymi przywrócone zostały dawniejsze głoski tekstu biblijnego; w ten sposób Tischendorf odczytał urywki N. T. (około 5/8 całego) i prawie wszystkie miejsca S. T., jakie były dostępne. Pracą tą położył Tischendorf podwaliny do coraz większej sławy swej; 5) Palimpsestem jest też rękopis św. Mateusza w Dublinie (Z); pochodzi z V w., podaje urywki z ew. św. Mat., wydany przez Esra Abbot 1880; 6) Głoskami D¹ oraz D² oznaczają się dwa rękopisy z VII w., które kiedyś posiadał reformator Teodor Beza; obecnie pierwszy obejmujący ewangelie znajduje się w Cambridge, stąd cod. Cantabrigensis (wyd. Scrivener 1864), drugi zaś obejmujący listy św. Pawła znajduje się w Paryżu, nazywany Cod. Claronianus (wyd. Tischendorf 1852), bo pierwotnie był w Clermont pod Beauvais; 7) z VI także wieku pochodzi Cod. Laudianus (E. 2), w Oksfordzie obecnie, a dawniej w posiadaniu Laud'a, arcybiskupa z Canterbury; obejmuje Dzieje apostolskie w greckim i łacińskim języku. Podobnie jak i rękopisy D¹ i D² jest rękopisem dwujęzycznym, wyd: Tischendorf 1870; 8) Do najwspaniały wykonanych rękopisów należy rękopis w Rossano w Kalabrii (Σ grecie), z IV w.; pisany srebrnym i złotym płynem na purpurowym pergaminie, ozdobiony miniaturami obejmuje ewangelie św. Mateusza i Marka. Wyd. Gebhardta i Harnack'a 1883; 9) Hebrajskim bet oznaczony rękopis z klasztoru św. Andrzeja na Athos, obejmuje 4 ewangelie niezupełne, a pochodzi z IX–X w.; 10) Z rękopisów małemi głoskami pisanych ma największe znaczenie Cod. Colbertinus w Paryżu z XI w., obejmuje cały N. T., bez Objawienia św. Jana; oznaczają się w nim ewang. liczba 33, Dzieje ap. oraz listy kat. liczba 13, listy św. Pawła liczba 17. Oprócz ściśle biblijnych rękopisów istnieją jeszcze rękopisy do użytku kościelnego (liczba ich dochodzi do

100 z X—XII, w.) zawierające ustępy do liturgicznych czytań, albo ewangelij (ewangelioria) albo z Dziejów ap. i listów (lectionaria). Pisane zwykle nadzwyczaj ozdobnie zachowały często wielkie głoski jeszcze po X w., kiedy w rękopisach biblijnych nastąpiły głoski małe. Jednym z najpiękniejszych okazów tego rodzaju rękopisów biblijnych jest rękopis w klasztorze św. Katarzyny na górze Sinai (evl. 300) pisany złotem na białym pergaminie w 2-ch kolumnach, prawdopodobnie w IX w.

W stosunku do oryginałów rękopisy różnią się materyałem, bo z wyjątkiem jednego do listów św. Pawła (Q) i urywków podsuniętej ewangelii, odnalezionych chr. 1885 w Fajum, oraz urywków oczeczeń Chryst. znalezionych r. 1897 i r. 1903 w Behnesa — wszystkie pisane na pergaminie, aż po wiek XII; później używano też różnych rodzajów papieru. Zastosowanie pergaminu, jako jednego i głównego materyalu piśmennego w miejscu papyrusu miało podobno spowodować rywalizację biblioteki Ptolemeuszów aleksandryjskiej z biblioteką nowo się rozwijającą w Pergamum (stąd też nazwa) i niezawodnie wpłynęły na to praktyczne wzgłydy, bo pergamin można było zapisywać na obu stronach. Użytek uncjalów (unx=cal) około X wieku wprowadził minuskuły; najmłodszy rękopis uncjalami pisany pochodzi z r. 905, najstarszy rękopis minuskułami pisany z r. 890. Z początku pisano bez rozdzielania wyrazów, stwierdzić je można dopiero w X wieku. Nie znano też akcentów, które zaprowadzono w VII wieku, aby zachować poprawną wymowę języka greckiego; nieznano też innych znaków pisarskich, które dopiero się wyłoniły z t. zw. stichometryi starochrześcijańskiej. Aby bowiem ułatwić czytanie tekstu nieprzerywanego, pisano tyle wyrazów w każdym nowo rozpoczynającym się wierszu, ile tworzyło razem jakąś myśl, a przytem na jedno odetchnienie wymówić było można. Później dla oszczędzenia materyalu pisano takie stichy jedne za drugimi, rozlaczając je tylko znakami, które od VII w. w zarodkach, od XI w. ogólnie stały się podwaliną obecnego przecinkowania i kropkowania. Wedle Orygenesza II i III list św. Jana obejmował zaledwie 100 stichów, w Dziejach ap. liczył Eutaliusz 2,556 stichów. Obróć tych drobnych podziałów tekstu znane były wiek-

sze na kolumny, w których się układał cały rękopis. Wiemy, że rękopisy Euzebiusza dla Konstantynopola zawierały 3 i 4 kolumny, że 3 kolumny zawierały rękopisy Lucyana z Antyochii dla kościoła w Nikomedii. Znanym był też podział na pojedyncze ustępy, czyli perykopy dla użytku kościelnego, bo mówi o nich Klemens Aleksandryjski, ale nie wiadomo czy były w teksthach trwale zaznaczane, czy też chwilowem rozporządzeniem biskupa określone. Nowych podziałów w teksthach dokonał Amoniusz w III w., kiedy na podstawie ewangelii św. Mateusza tworzył harmonię opowiadania ewangelicznego pod nazwą Monotessaron. Ze sposobności takich podziałów Euzebiusz dokładniejszego jeszcze podjął się ułożenia 1,162 rozdziałów (335 św. Mat., 233 św. Marka, 342 św. Łuk., 232 św. Jana) na 10 porządków, wedle tego, jak miejsce było umieszczone w teksthach ewangelistów. Niezależnie zdaje się od Euzebiusza dokonał Eutaliusz w V w. nowych podziałów, kiedy np. w. Dziejach ap. rozróżnił 16 cytanek, a 40 ustępów. Dzisiejszy rozkład teksthów na rozdziały zawdzięcza swój początek Stefanowi z Langton († 1228 r.), względnie Hugonowi a s. Caro († 1262 r.). Podobnie i dzisiejsze wiersze podstawę biorą swoją z pierwszej łacińskiej konkordancji tegoż Hugona, a w dzisiejszej formie znaczącą się po raz pierwszy w liczbie 7,959 w editio regia (grecko-łaciński tekst N.T.) Roberta Etienne w Paryżu z 1551 roku. (Bliższe szczegóły ob. Biblii powdzięczy).

Brzmienie przekazanego nam w rękopisach tekstu greckiego skażone jest odmianami roznaietimi. Umysłne zmiany przez herezyarchów narzucone z czasów pierwszych Kla nie wtargnęły do teksthów przy pilnej bacznosci takich pisarzów, jak Ireneusz, Orygenes, Euzebiusz, Tertulian i inni. Natomiast skarży się św. Hieronim, że często przy odpisywaniu umyślnie roznaiete wprowadzano w tekst poprawki, aby go uczynić jaśniejszym, usunąć z niego hebraizmy, uwzględnić miejsca równolegle, dostosować tekst do nauk wiary w tradycyi. Inne błędy wkradły się pomimowoli: dla braku znaków pisarskich łączono albo rozłączano wyrazy fałszywie, przestawiano głoski, opuszczano wyrazy, uzupełniano błędy lub miejsca z pamięci; zwłaszcza różnorodność pisowni dostawała się do nazw czy to miejsc, czy to osób

Na wielką liczbę odmian skarży się już Klemens Aleksandryjski, a do ich po- mnożenia przyczyniły się prace krytyczne Hezychyusza z Egiptu († 312 r.) i Lucyana z Antiochii († 311 r.) w końcu III w., obejmujące całe Pismo św. w grec- kim języku, a w tekstach N. T. wykazuj- jące umyślne, jeśli nie wprost falszywe zmiany. Pracy takiej Orygenes, dla N. T., jaką dostarczył jeszcze przed Hezychyuszem i Lucyanem dla greckiego St. T. nigdy nie było. Ślady pewne prac Hezychyusza i Lucyana w rękopisach zginęły (o minuskułach Ferrara rozmaite istnieją sady), ale to pewną rzeczą, że nie każda cytatę odmienną u pisarza kościel- nego trzeba odnosić do jakiej recen- zji lub zmiany tekstu, bo zwłaszcza w dziełach homiletycznych cytaty były da- wane zwykle z pamięci, stąd też i niedo- kładne. Tam tylko mówić można w cy- tatach o pierwszych odmianach, gdzie wy- kład tekstu naukowy jest dany w po- szczególnych komentarzach.

Ponieważ niedostateczna znajomość je- zyka greckiego nie pozwalała średnim wiekom bliżej zajmować się tekstami grec- kimi, dlatego nowa epoka dla nich rozpo- czyna dopiero się d r u k a m i, mianowicie Polygloty z Alcalą (Complutum), na koszt kardynała Ximenesa, w której jako tom V w 600 egzemplarzach wykończono grec- ki N. T. wraz z przekładem łacińskim już r. 1514 (cała polyglota dokonczona 1517 r.), ale dopiero ogłoszono od r. 1522, po otrzymaniu pozwolenia od Leona X. Było to pierwszy druk biblijny N. T., ob- szerniejszy w greckim języku, bo poprzed- dniu drukowano tylko ustupy (pierwszy druk grecki w r. 1481 w Medyolanie po- daje Magnificat i Benedictus jako dodatek do greckiego Psalterza). Źródła Poly- gloty z Complutum co do N. T. mniej są znane; otrzymał kardynał dla swej pra- cy greckie rękopisy z Rzymu, ale tylko młodsze, w każdym razie nie znał rękopi- su B. Jako druk konkurencyjny ukazał się w Bazylei u Frobena r. 1516 N. T. Erazma z Rotterdamu († 1536 r.), wy- kończony w pół roku bardzo pospiesznie. Charakterystycznem jest dla pracy tej, że rękopis (cod. Reuchlinensis), użyty do Ob- jawnienia św. Jana uzupełnił autor wła- snym przekładem z łacińskiego na grec- ki w ostatnich 6-ci, nieutrzymanych w tym rękopisie wierszach. Kiedy wyda- nie z Complutum z góry przyjęto słynne

Comma Joanneum (ł s. Jana V, „) mo- że przez wzgląd na łacińskie teksty, do- piero trzecie wydanie Erazma z r. 1522 przedrukowało je z rękopisu Montforta z XVI w., zachowanego w Trinity Col- lege w Dubline. Ponieważ wydanie Xi- menesa nie doznało zraza sprawiedliwe- go i słusznego uznania, dlatego głównie wydanie Erazma (1514¹, 1519², 1522³, 1527⁴, 1535⁵) były podstawą w nowych opracowaniach do ogólnie przyjętego tek- stu. Główne znaczenie mają wydania Roberta Etienne (Stephanus), księgarza paryskiego († 1559 r.) z r. 1546 (ed. mi- rifica), 1549, 1550 (ed. regia) i 1551 w Genewie (Genf), dokąd Etienne się u- dał, kiedy został kalwinem. Etienne był zięciem Szymona de Colines, znanego z samodzielnego wydania N. T. w r. 1534, które miało być ulepszeniem wydania Erazma (z r. 1522), do czego już r. 1518 dały t. zw. Biblia Aldina w Wenecji. Na podstawie wydań Roberta Etienne po porównaniu nowych rękopisów (Cantab. Clarom.) i wschodnich przekładów (syr. arab.), lubo w łacińskim brzmieniu ogło- sił Teodor Beza († 1605 r.) 4 wydania N. T. fol. (pierwsze 1561) i 5 wydań⁸⁰ (pierwsze 1565), wszystkie w Genewie z łacińskim przekładem. Kompilacyjną pra- cą z wydania Roberta Etienne z r. 1551 (=Erazm 1535 + Compl.), i z wydania Bezy z r. 1565 był tekst N. T. bra- ci Elzewirów (Bonawentury i A- brahama) w Leyden wydany już r. 1624, a powtórzony r. 1633 z wielkim rozmoselem jako tekst najpoprawniejszy, stąd ogólnie przyjęty (= *textus receptus*, *editio recepta*). Dla uznania, ja- kie wydania Elzewirów (1624, 1633, 1641, 1656, 1662, 1670, 1678) zyskały, *editio recepta* jest epokową dla tekstu drukowanego N. T. Z nich powstało około 170 innych wydań. Zwła- szcza protestanci używali do najnow- szych czasów tekstuów elzewiowych i do- tad głównie używają ich we Francji. Lep- szymi były teksty wydawane przez Plant- ina, na podstawie wydania Ximenesa i poprawionego przez wydania Roberta Etienne i Erazma; pierwszy raz drukowa- ne w dwóch kształtach, w t. V i VIII Polygloty z Antwerpia 1569—72. Teksty te powoli traciły swoje znaczenie i ustąpiły powadze wydań elzewiowych, lubo prze- szły do Polygloty paryskiej, jak i do Po- lygloty londyńskiej. Do tekstuów elzewi-

rowych więc z r. 1633 wraca Fell (wyd. w Oksfordzie 1675), podobnie i Wetstein (wyd. w Amsterdamie 1751 — 52), natomiast Mill wraca do editio regia Roberta Etienne (wyd. w Oksfordzie r. 1707), gromadząc około 30,000 odmian. Nówy poniekąd postęp w dziedzach krytyki tekstu N. T. rozpoczyna na Bengel († 1752), kiedy odmiany wszystkie dzieli na dwie rodziny Azyi i Afryki (wyd. w Tybindze 1734). Grierbach († 1812) rozróżnia trzy rodziny rękopisów Wschodu, Zachodu i Konstantynopola. Przeciwnikiem jego był Matthaei z Moskwy († 1811), zwolennikami Eichhorn i Hug, z pewnymi wszakże zastrzeżeniami. Nieszczerliwym był pomysł Scholza z Bonn († 1852), który rozróżnił tylko rodzinę odmian aleksandryjskich (Zachodu i konstantynopolitańskich Wschodu) i tym ostatnim chciał przyznawać przewagę. Wszystkie te i podobne prace oraz wydania ten wspólny wykazywały błąd, że chciały tylko poprawiać tekst elzewiński, który przecież wcale nie był dość statecznym, że opierały się na bardzo małej liczbie, bo ledwie na 12 rękopisach starszych, gdyż nieznany był jeszcze rękopis sinaicki, ani wystarczająco nie był porównany rękopis watykański, że krytyka była podmiotowa, bo opierała się na nioskach czerpanych z przekładów i cytat, jakie kreślił w r. 1711 Gerhard z Maestricht.

Przewrotu w badaniu tekstu N. T. dokonał Karol Lachmann († 1851), kiedy zerwał z tekstami Elzewierów i podjął myśl Bentley'ego († 1742), aby odtworzyć tekst grecki N. T., zgodny z brzmieniem łacińskim Wulgaty, a więc z końca IV w. Wartość rękopisów sądził przedewszystkiem wedle ich wieku. Prace jego (ed. minor 1831, ed. maior 1842—1850, 2 t.) miały się z właściwym celem krytyki biblijnej, która ma przecież odtworzyć i stwierdzić tekst pierwotny. Nadto oparły się na niezbyt obfitych i dobrych źródłach, bo głównie na rękopisie A, jako też na nietęchich pracach Birch'a i Woid'ego do rękopisu B, Wetstein'a do rękopisu C, Wetstein'a i Sabatier'a do rękopisu D, lubo istniały lepsze do źródeł tych piace Scholza i Tischendorfa. Tischendorf († 1874) podjął się sprawdzenia greckich tekstów pierwotnych N. T. Ogród jego znaczenia w tem, że odnalazł 15 rękopisów wielkimi głoskami pisanych, 23 rękopisy do prac swych użyl,

21 rękopisów wydał, 4 przepisał, 13 porównał. Wyrazem jego pracy jest szereg wydań (20 w 30 latach), wśród których najważniejszą ed. VIII maior 1864—72, w 2 t. tekstu; 3 t. obejmujący Prolegomena, napisał Gregory 1884—94. Główny nacisk w swej pracy położył Tischendorf na rękopis sineackim; nadto pomimo teoretycznego rozróżniania 4 rodzin odmian, w praktyce rozróżnił głównie 2 tylko, a dalej stwierdził czystość odmian liczbą świadków, których orzeczenia czerpał nie tylko z rękopisów, ale i z przekładów i cytat siegających aż XII w. Współczesnym Tischendorfowi był Tregelles († 1875), który nie z tak wielkim rozgłosem, ale z pewnością nie mniej, jeśli nie więcej nawet sumienna pracą dażył do tego samego, co Tischendorf celu. Wydanie jedyne, jako owoc 20 letniej pracy (wyszło 1857—79), podaje także łacińską Wulgatę, opracowaną wedle rękopisu z Amiaty. Prolegomena napisali Hort i Streane. Zasady Griesbacha (rodziny), Lachmanna (wiek), Tischendorfa, względnie Tregellessa (liczba świadków) zlaczyli anglikanie Westcott i Hoot († 1892) w swej pracy nad greckim tekstem N. T. (wyd. 1881—82). Metodą genealogiczną i bezwzględnom przeprowadzeniem postawionych zasad dzieło to, pomimo wszelkich zarzutów, na największe zasługi uznanie. Uczeni anglikanie rozróżniają teksty aleksandryjskie z III w., skażone odmianami Egiptu (np. A), zachodnie z II w., skażone odmianami przekładów łacińskich (np. D), syryjskie czyli antyocheńskie z IV w., skażone odmianami Azyi Mniej. i Konstantynopola (np. K, L, P, minuskuły), nakoniec teksty neutralne, które mniej uległy wpływom odmian, np. B, a także rękopis sineacki Tischendorfa. Ponimo niezaprzeczonych zalet podniosły się głosy przeciwne pracy Westcotta i Horta, bo zamalując względna teksty Zachodu (Scrivenér, Hetzenauer), mieli bowiem rękopis D (Nestle); bo za wielkie znaczenie przypisuje rękopisowi B w przeciwieństwie do rękopisu synackiego (Salmon), kiedy rękopis B. ma zawierać recenzję Hezychusza (Bousset); bo obydwa te rękopisy tylko dla tego miały się zachować tak dobrze, ponieważ odbiegły zasadniczo od zwykłego brzmienia, stąd się nie nadawały do częstszego użytku. Wynikiem protestów było minieanie, że Westcott i Hort odtworzyli tylko ten tekst, który był w

Egipcie czy w Aleksandryi znany i używany w III w., że wogóle za mało posiadamy świadków dostatecznej powagi, aby na ich jedynie podstawie sądzić o czystości odmian, że trzeba wrócić do dawnych zasad podmiotowej krytyki. Takie poglądy uwzględniają pracę Zimmer'a, zwłaszcza Weits'a, którego obszerne wyd N. T. w 3 t. wychodziło w Lipsku od r. 1894 a wykończyło zostało 1902. Zebraniem systematicznem pracy dotyczącej, uporządkowaniem lepszym materiałów ma być zapowiadana r. 1902 i już rozpoczęta w Berlinie praca Soden'a: *Die Schriften des neuen Testamentes in ihrer ältesten erreichbaren Textgestalt, hergestellt auf Grund ihrer Textgeschichte*. Podręczne wydania greckiego tekstu opierają się na wyszczególnionych opracach. Z katolickich dawniejszych wydanie Gratz'a 1821 r. opiera się na teksthach Ximenesa i Erazma. Bez wartości większej są wydania Jaumanna 1832, Gehringer'a 1842, Patritii'ego 1852. O wiele lepsze są prace Reithmayr'a 1847, na podstawie teksthów Griesbacha i Lachmanna; dalej Loch'a 1862, jako przedruk dość poprawny rękopisu B. uzupełnionego rękopisem A. Samodzielne są prace nowsze Brandscheid'a 1901—2 (Freiburg), który w myśl zasad Lachmanna, z historycznego stanowiska, uznał wielką powagę lacińskiej Vulgaty, dalej Hetzenauer'a (1896), Innsbruck w 3 tom. (2 wyszły), który dąży wprawdzie do celów wytkniętych przez Westcotta i Horta, ale z dogmatycznych побudek kościoelnym tekstem lacińskim zanadto wielkie zdaje się przypisywać znaczenie. Wydanie Hetzenauer'a odznacza się poprawnym przedrukiem papieskich wydań Vulgaty. Z katolickich nowszych wydań Weymouth 1896 (Londyn) podaje porównanie 11 tekstów, Gebhardt w rozmaitych pracach opiera się np. albo tylko na Tischendorfie 1895³ (Lipsk), albo też i na badaniach Westcotta i Horta 1897⁷ (Lipsk), Nestle 1898 (Stuttgart) podaje wyniki porównania teksthów Tischendorfa, Westcotta, Horta i Weymouth'a. Schjatt 1897 (Kopenhaga), uwzględnia głównie rekord watykański i sinaicki; Ballou 1898 (Groningen) opiera się na (d. VIII Tischendorfa). — Wartości greckich teksthów N. T. nie zmniejsza wcale liczba wielka odmian; czy ich liczyć będziemy na 200,000 (Höpfl), czy 150,000 (Ruegg), albo 120 tyś. (Nestle), a więc na

więcej niż wyrazów w księgu. N. T., czy tylko na 40,000 (Hetzenauer), nie obali my pewnika, że wszystkie prawie tyczą się drobnostek, że więc teksty N. T. w oryginalu pod każdym względem absolutnej są powagi, której nie wzruszą żadne inne świadectwa. Są rzeczywiście niektóre odmiany dogmatycznego znaczenia, ale treść prawd tych stwierdzają dostatecznie inne miejsca; stąd też powtórzyć możemy zdanie Bentley'a, że brzmienia N. T. greckiego nikt zmienić nie może co do istoty, chociażby dowolnie wszelkimi zechciał się posługiwać odmianami. Że zaś posiadamy teksty N. T. takiego znaczenia, zawdzięczamy dawnym wiekami rękopisom, które oparły się na jeszcze dawniejszych wzorach. Wzory te poniekąd w ulamkach są utrzymane w cytatach pisarzy kościelnych greckich jak Ireneusza († 202), Clemensa Aleksandryj. († 215?), Orygenesza († 254), Euzebiusza († 340), Chrysostoma († 407), Teodoreta († 458); z lacińskich pomijając herezyarchę Marcyona († 170), w cytatach przynajmniej Tertulliana († 240), Cypryana († 258), Hilaryusza († 366), Ambrożego († 397), Hieronima († 420), Augustyna († 430); z syryjskich w cytatach Efrema († 373). Urywki te tem więcej są wiarogodne, im wybitniejsze było wielu z tych pisarzy dażenie, aby teksty N. T. i wogóle P. S. obronić i ochronić od wszelkich obcych naleciałości. (Lit. Do paleografii greck. por. Birt, *Das antike Buchwesen im seinem Verhältnis zur Literatur*, Berlin 1882; Wattenbach, *Anleitung zur griech. Paleographie*, Leipzig 1887²; Stark, *Praxis in Manuscripts of the Greek New Testaments*, New-York 1898. O podziałach tekstu por. Isliger, *Die Verdienste des Enthalius um den neatest. Bibeltext*, Hof 1867; Schmidt, *Über verschiedene Eintheilungen der hl. Schrift*, Graz 1892. O pierwszych drukach N. T. por. Delitzsch, *Studien zur Entstehungsgesch. der Polyglottenbibel des card. Ximenes*, Leipzig 1871. Tamże ukazały się inne jego prace np. *Die Erasmischen Enstellungen der Apocalypse*, *Neue Studien über den Cod. Reuchlinensis*. Pogląd na druki podaje Tregelles, *An Account of the Printed Text of the Greek, New Testaments*, London 1854; Reuss, *Bibliotheca Novi Test. Graeci*, Brunsvigae 1872. Szereg wydań aż do r. 1887 uzupełnił Hall, w

książec Schaffa, *A compagnione to the Greek New Test.*, New-York 1892², str. 497 nst. Por. też artykuły Huudhausen'a w *Lit. Handweiser r. 1882* w rozmaitych numerach. Dzieje nowszej krytyki na polu tekstów greckich N. T. przedstawia Ruegg, *Die neutest. Textkritik seit Lachmann*, Zürich 1892. Materyał do dziejów tekstu i krytyki N. T. zestał bardzo obszernie Gregory w *Prolegomena do wyd. VIII Tisch*, t. III (obecnie po niemiecku, Leipzig 1901). System dogmatycznej krytyki przedłożył Hetzenauer, *Wesen und Prinzipien der Bibelkritik*, Innsbruck 1900. Czysto historyczne i filozoficzne zasady rozwija Martin, *Introduction à la critique textuelle du N. T.*, Paris 1884 — 86 w 5 t. Jako podreczniki do dziejów tekstu i krytyki N. T. służyć mogą: Scrivener, *Aplain introduction to the criticism of the New Test.* (ed. by Miller) London 1894⁴ 2 t.; Miller, *A guide to the textual criticism of the N. T.*, London 1886; Warfield, *An introduction to the textual criticism of the N. T.*, London 1890³; Nestle, *Einführung in das Griech. Neue Test.*, Goettingen 1892². Oprócz tego por. częściowo literaturę umieszczoną wyżej przy dziejach tekstu hebrajskiego, w końcu jeszcze Copinger, *The Bible and its transmission being an historical and bibliographical view at the Hebrew and Greek Test. and the Greek, Latin and other Versions of the Bible*, London 1897.

Ks. Hozakowski.

Biblijne tłumaczenia. Sądząc przekłady biblijne ze stanowiska krytycznego, wedle znaczenia dla tekstów Pisma św. (ob.) pierwotnych, podzielić je można na dwie grupy. Jedna obejmuje przekłady dawniejsze, poczawszy od greckiej „Septuaginty”, a skończywszy na Biblii starosłowiańskiej — wszystkie dokonane aż do wieku IX przed Chr. li-tylko na podstawie rękopisów albo w językach wschodnich, alb. w językach zachodnich mniej, lub wiecej już nieużywanych. Druga obejmuje przekłady świezsze w językach nowożytnych poszczególnych narodów, głównie na podstawie druków, lub też wyjątkowo na podstawie rękopisów wtenczas, kiedy chrześcijaństwo przy rozwoju języka nowoczesnego rychlejszy sposobowało przekład. Uwzględnić z tej

grupy można tylko przekłady tych szczełów, które albo wykształceniem wybitniejsze zajmują stanowisko, albo też z innego powodu wyższe budzą zainteresowanie. Chronologicznym porządkiem w pierwszej grupie na naczelnem miejscu stawić należy przekłady greckie, potem semickie i inne zachodnie, łańciskie, gotskie, anglosaskońskie, słowiańskie, w drugiej grupie rozróżniać przekłady (słowiańskich szczełów: polskie, czeskie, rosyjskie); (germańskich szczełów): niemieckie, holenderskie, angielskie; (romańskich szczełów): francuskie, hiszpańskie, włoskie. Dla łatwiejszej przejrzystości zaliczamy przekłady gotskie i anglo-saskońskie do tłumaczeń w językach germanickich, przekład starosłowiańskich do przekładów w językach słowiańskich.

Tłumaczenia greckie. Dla zaspokojenia swych potrzeb religijnych Żydzi w Aleksandrii za czasów Ptolemeuszów dokonali najdawniejszego przekładu ksiąg St. T. tak zwanego pierwszego i drugiego zbioru na język grecki. Czas tej pracy, która nadto zachowała pierwotny tekst grecki księgi Mądrości i II Mach. przypada na lata 80 — 140 przed Chr. Przekład aleksandryjski dostał nazwę *Septuaginta* od 70 (72) tłumaczy, którzy wedle legendy w celach odosobnieni, w cudowny sposób wszyscy równe pracy swej wykazali brzmienie. Naukowem stwierdzeniem „Septuaginta” wogółe oddaje w prawdziwe dość wiernie teksty hebrajskie, ale wykazuje też krytyczne różnice, mianowicie w księgach dydaktycznych, np. w Psalmach, Przypowieściach, tudzież w księgach Hioba i Jeremiasza. Przytem sposób przekładu nie wszędzie równy. Najlepiej oddane księgi Mojżeszowe, bardzo dosłownie Kohelet i Psalmy, a Daniel tak źle, że w późniejszych czasach chrześcijańskich zastąpiło ten przekład tłumaczenie Teodociona, a może tylko nowe opracowanie tekstu aleksandryjskiego. Znaczenie „Septuaginty” ze stanowiska kultury i religii dlatego nie małe, ponieważ pisana w języku ówczesnej cywilizacji, przyczyniła się do rozszerzenia pojęć religii objawionej i przygotowała łatwiejsze uznanie religii Chrystusowej. Ze stanowiska scisłe zaś dogmatycznego zaznacza się zarówno wiara dawniejsza i dotąd zachowana w natchnieniu Boże przekładu Septuaginty, oraz znaczenie jej dla dziejów zbioru Pisma św., jak

i uznanie jej tekstu od czasów wydania Sykstyńskiego (r. 1586, na niektórych egzemplarzach 1587 r. w poprawce) jako autentycznego. Ze stanowiska zaś egzegetycznego Septuagintą służy do odtworzenia tekstów pierwotnych hebrajskich. Zachowała ona nadto greckie brzmienie niektórych ksiąg, bądź to w tłumaczeniu, bądź w pierwotnym kształcie. Sama zaś badana być może za pomocą innych przekładów z niej zrobionych. Z epoki chrześcijańskiej pochodzą inne przekłady greckie w urywkach zachowane. Akylas z Sinope, prozelita żydowski (wedle niektórych Onkelos), podobno nawet krewny Hadryana, prawdopodobnie już za czasów tego cesarza, dokonał dosłownego przekładu tekstu hebrajskiego na grecki; wygładził swą pracę i ulepszył ją przez większe umiarkowanie w drugiem wydaniu. Teodocjon z Efezu lub Sinope, zwolennik Ebionitów, dażył tylko do ulepszenia Septuaginty; stąd tylko też tam ją poprawiał, lub nowe tam dawał tłumaczenia, gdzie brzmienie Septuaginty wydawało mu się niewłaściwem. Przekład jego księgi Daniela proroka wedle mniemania niektórych uczonych zastąpił w kie chrześcijańskim⁶ liche tłumaczenie Septuaginty. Praca jego przypadać może na lata 170–176, bo znana już była Ireneuszowi. Nieznane zaś Ireneuszowi jeszcze było tłumaczenie, jakiego dokonał Symmachus ebionita z Samary, łącząc wierność przekładu co do myśli z poprawnnością języka greckiego. Pierwsze dowody istnienia tej pracy czerpie się z dzieł Orygenes, który nadto przekazał nam urywki t. zw. przekładu 5-go i 6-go oraz 7-go, jakie powstały prawdopodobnie przy końcu II w. i nie obejmowały całego St. Test. Przekład 7-my zawierał może tylko Psalmy. Późniejsze przekłady z V w. Jana Józefa lub z XIV w. Elizeusza („Biblia Veneta”, ed. Gebhardt, Lipsiae 1875), należą li-tylko do dziejów; podobnie i przekłady nowogreckie z w. XVII N. T. (Maksyma Kallinopolitesa) zwłaszcza z XIX wieku (Hilariona lub Typaldosa i Bamabasa) krytycznego nie posiadają znaczenia, a nadto nie zyskują uznania, bo nie chcą zachować we wszystkiem oryginału Septuaginty, wykluczając np. księgi t. zw. zbioru drukiego.

Dzieje przekładów greckich z pierwszej epoki chrześcijań-

s twa są właściwie dziejami Septuaginty, bo wszelkie prace krytyczne okolo niej się toczą i toczyły. Szereg prac krytycznych nad Septuagintą rozpoczyna w starożytności chrześcijańskiej Orygenes, gdy około 230 r. po Chr. dokonał olbrzymiej pracy, zwanej dla uporządkowania tekstów — Hexapla. Aby bowiem udaremnić zarzuty podnoszone, że chrześcijanie nie posiadają wiernego tekstu St. T. podjął Orygenes rewizję Septuaginty. Dzieląc stronice na 6 i więcej aż do 9-ciu kolumn, umieścił z kolei tekst hebrajski hebrajskimi i greckimi pisany głoskami, dalej przekład Akylasa, Symmacha, w końcu tekst ówczesnej Septuaginty i przekład Teodocjona; w dalszych kolumnach umieścił Orygenes wedle potrzeby i możliwości przekłady 5-ty, 6-ty i 7-ty. Poprawki Septuaginty na podstawie tekstu hebrajskiego określał Orygenes znakami krytycznymi (obelos, asteriscus, metobelos, lemniscus, hypolemniscus), czerpiąc dodatki i uzupełnienia głównie z Teodocjona. Dzieło Orygenesu może mniej szczęśliwe dlatego, że chciał Septuagintę dostosować do odmiennego już wtenczas tekstu hebrajskiego, a w każdym razie mniej praktyczne, dla liczby znaków krytycznych i trudności przepisywania. Stąd też z ręki Orygenesu powstało mniejsze dzieło Tetrapla, zawierające tylko przekłady greckie; pomimo to wystarczać musiała w praktyce sama jedna kolumna Septuaginty krytycznie opracowana. Niezmierne wobec pracy Orygenesu zasługi położył Euzebiusz († ok. r. 340), jak i Pamfilus († r. 309), kiedy dokładnych dokonywali z niej odpisów, mianowicie dla biblioteki w Cezarei. Praca Orygenesu głównie rozszerzyła się w Palestynie. Inna recenzja greckiego tekstu dokonana przez Hesychiusza († 311 r.) przyjęta się w Egipcie; podobna praca Luciana († r. 312) w Azji Mniejszej od Antiochii aż do Konstantynopola. O recenzach tych brak dokładnych wiadomości, wiemy jednak, że przynajmniej Lucjan więcej zblżył się do pierwowzoru Septuaginty, niż Orygenes, bo mniej był zależny od ówczesnego tekstu hebrajskiego.

W średnich wiekach mniej zajmowano się Septuagintą, bo język grecki ogólnie mniej był znany i używany. Natomiast zawdzięczamy tym czasom całyszereg rękopisów, bądź to uncya-

łów około 40, bądź to minuskułów około 400. Mówiąc o tekstach greckich wspomnieliśmy już o niektórych ważniejszych rękopisach jak A, B, C, Sin; dodać do nich można rękopis D dla Genesis w Londynie, E dla Genesis z VIII w. w Oksfordzie, F urywki z V w. w Medyolanie, G z VI wieku w Leodium, dla ksiąg Mojżeszowych, Jozuego, Sędziów, Q z VI w. w Watykanie dla proroków. Rękopisy te podają tak recenzye, przedewszystkiem Orygenesa, jako też zdradzają wpływy prac Hezychiusza lub Lucyana. Podobnie sądzić należy o całym szeregu minuskułów, dalej o lectionariach średniowiecznych, cytatach z dzieł pisarzy kościelnych, przekładach i innych materyałach krytycznych. Na podstawie takich źródeł nowsze czasy zajęły się już w XVI w. drukami Septuaginty. Pierwszy druk grecki wogół pochodzi z 1481 roku z Medyolanu; obejmuje psalterz grecko-laciński z dodaniem Magnificat i Benedictus. Pierwsze główne wydanie Septuaginty jako źródło dla innych wydań, podaje t. zw. Biblia Complutensis kard. Ximenesa z r. 1514—1517. Tekst jej uważają poniekąd jako recenzyę Lucyana, bo do niej odnoszą użyte przez Ximenesa minuskuły 108 i 248 z biblioteki watykańskiej. Drugie główne wydanie pochodzi z Wenecji, jakiego dokonał w r. 1518 księgarz Aldus Manutius (ed. Aldina). Dla źródeł użytych łączą je z recenzją Hezychiusza. Praca ta przeszko-dziła rozszerzeniu Septuaginty w hiszpańskim wydaniu, podobnie jak N. T. Erazma z Roterdamu przeszkodził greckiemu N. T. Ximenesa; nadto została podstawa dla rozmaitych wydań, głównie akatolickich. Trzecim wydaniem głównym jest ed. Sixtina pża Sykstusa V z r. 1586 (1587), jako przedruk przedewszystkiem rękopisu watykańskiego, znanego pod literą B. Jak polyglota z Antwerpia 1569—1572 oparła się na biblii Ximenesa, tak polyglota Londyńska (1653—57) powtórzyła druk Septuaginty Sykstyńskiej. Czwartem głównym wydaniem jest praca, jaka podjął Grate w Oksfordzie 1709—1720 r., przedrukiem głosnego rękopisu Aleksandryjskiego, znanego pod literą A. Do rękopisu Watykańskiego wraca piąte dla licznie zebranych odmian głosne wydanie, jakie rozpoczął 1798 roku w Oksfordzie Holmes, a dokonał w r. 1827 Parsons. Szóste główne wydanie

podjął Lagarde w Göttingen r. 1883, dające do odtworzenia recenzyi Lucyana; doszedł jedynie do księgi Estery. Najnowszem wydaniem krytycznym jest praca angielska: *The Old Testament in Greek according to the Septuagint by Barclay Scete*, Cambridge 1895, 1896³, wedle rękopisu Watykańskiego, uzupełnionego przez rękopis Aleksandryjski lub Sinaicki Tischendorfa. Zapowiadane wydanie przez wszechnicę w Cambridge tak daleko już dojrzalo, że uczeni angielscy, Brooke i Clean mogli urywki swych prac przedłożyć roku 1902 w Hamburgu na kongresie orientalistów. W Niemczech podobne zlecenie opracowania Septuaginty odebrał swego czasu od akademii berlińskiej profesor Nestle w Ulm. Z podręcznych opracowań Septuaginty ukazał się druk van Ess'a w r. 1824, w trzecim wydaniu Nestlego 1887 z przyborem krytycznym. Loch w wydaniu z r. 1886 w Ratysbonie trzyma się głównie rękopisu watykańskiego, uzupełnia go rekopisem aleksandryjskim. Od r. 1850—81 wyszło sześć wydań Septuaginty Tischendorfa, siódme 1887 r. w opracowaniu Nestlego. Krytyczne wydanie Septuaginty należy jeszcze do zadań przyszłości. Zdaje się, że obecnie źródła odtworzyć jedynie pozwalają tekst Orygenesa, dostępny nam w rękopisach G i Q (Ceriani rękopis Q odnosi do recenzyi Hezychiusza), dalej częściowo w rękopisach A (w księgach królewskich) i Sin Tischendorfa; rękopis B prawdopodobnie nie zawiera Septuaginty z czasów przed Orygenesem, ale tylko pracę Orygenesa (Cornill). Z przekładów uwzględnić należy koptyckie, etiopskie, ormiańskie (gruzińskie), częściowo arabskie i perskie; dalej lacińska Itale, przekłady gotyckie, starosłowiańskie, a przedewszystkiem syryjski przekład zwany figurata (sc. versio) dokonany w VII w. a zachowany w rękopisie VIII w., który wydał Ceriani r. 1874. (Por. Seemiller, *De Graecis Bibliorum Vet Test. versionibus I—II*, Ingolstadt 1787—1788. Faber, *Descriptio commentarii in Septuaginta interpretes*, Göttingen 1768—69, w 2 częściach; Studer, *De versionis Alex. origine, historia, usu et abusu critico*, Bern 1823; Fränkel, *Vorstudien zur Septuaginta*, Leipzig 1841; Böhl, *Forschungen nach einer Volksbibel zur Zeit Jesu*, Wien 1878,

przypuszcza, że Septuaginta przełożona została na chaldejskie narzecza palestyński. Töpler, *De Pentat. interpret. Alex. indeole critica et hermeneutica*, Halle 1830. Uzupełnieniem do tej rozmowy jest Fraenkel, *Über den Einfluss der palästinischen Exegese auf die alex. Hermeneutik*, Leipzig 1851, bo głównie uwzględnia w swych w wywodach księgi Mojżeszowe. Lagarde, *Anmerkungen zur griech. Übersetzung d. Proverbien*, Leipzig 1862; Bickell, *De indeole et ratione vers. Alex. in interpretando libro Joli*, Marburg 1862; Scholz, *Der masorethische Text und die LXX Übersetzungen des B. Jeremias*, Regensburg 1875; Klostermann, *De libri Coheleth vers. Alex.*, Kiel 1892; Bruston, *Du texte primitive des psaumes*, Paris 1873; Ortenberg, *Zur Textkritik der Psalmen*, Halle 1861; Bludau, *Die Alexander. Übers. des B. Daniel*, Freiburg i. B. 1898). Urywki z Hexapli Orygenes, oraz przekładów greckich poza Septuagintą z pierwszych czasów chrześcijaństwa zebrali Montfaucon w Parzyżu 1713 i Field w Oksfordzie 1867 — 75. Friedmann, *Onkelos und Akylas*, Wien 1896; Mercati, *L'età di Simmaco interprete*, Modena 1892; Nestle, *Septuagintastudien*, I Ulm 1886, o wydaniu Sykstyńskiem; II Ulm 1896 i t. d.; Lagarde, *Septuagintastudien*, I — II 1891 — 92, pomiędzy innemi o pracach Holmes'a, Field'a i t. p.).

Tłumaczenia w językach semickich. Targumim chaldejskie. Po powrocie z wygnania babilońskiego Żydzi tak dalece zżyli się z przyswojonym sobie świeżo językiem chaldejskim, że przy nabożeństwach liturgicznych czytane ustępy z Pisma św. hebrajskie trzeba było dla ludu przekładać na chaldejski, albo po każdym wierszu, albo po kilku dopiero wierszach. Przekłady takie zwane targumim (od pierwiastku hebrajskiego ragam, albo assyr. ragamu; por. dragoman = tłumacz) istnieją dla wszystkich ksiąg t. zw. zbioru pierwszego, z wyjątkiem ksiąg Ezdrasa, Nehemiasza, Daniela. W chaldejskim narzecza palestyńskiego, a gwary judejskiej istnieje z czasów apostołskich targum Onkelosa do ksiąg Mojżesza. Niektórzy tego Onkelosa równają z Akylasem autorem greckiego przekładu St. Test., a nawet z Akwilą mężem Pryscyli,

znanych z Dziejów Ap. Tym samym językiem napisane jest targum do Proroków (tak pierwszych=najstarszych ksiąg hist., jak i późniejszych = właściwych proroków). Autorem tej pracy jest Jonatan uczeń Hillela, współczesny mniej wiecej Onkelosowi, którego targum nie było mu obce. W chaldejskim języku narzecza palestyńsko-babilońskiego istnieją nadto trzy targumim (częściowo w urywkach), do ksiąg Mojżeszowych, zwane jerozolimskimi; istnieją nadto urywki drugiego targum do proroków. Wszystkie jednak pochodzą z późniejszych czasów; późniejszymi są także targumim do trzeciego działu w St. T., bo do Hagiografów. Wartość krytyczna targumim nie wielka; jedynie Onkelos podaje właściwy przekład, inne podają tylko parafony do treści opowiadania biblijnego. Nadto nie zachowały się tak niezmiennie targumim chaldejskie, np. tekst hebrajski St. T., stąd dla licznych odmian nawet w targum Onkelosa korzyści krytyczne nie zawsze zbyt obfite. Warto zapamiętać, że wśród dla uniknięcia antrofomorfizmów, Bóg nazywa się „memra“ (przejście do Logosu Jana), albo „jekara“, albo „szechintha“, jak i w Talmudzie. Z wydań najważniejszym jest dla targumim polyglota londyńska, bo brakuje tam tylko targum II do Estery i targ. Paralip.; krytycznie wydał Lagarde do proroków w r. 1872, do hagiogr. 1873 w Lipsku. — (Literatura: Helvius, *De chald. bibliorum paraphrasibus*, Giessen 1612; Zunz, *Die gottesdienstl. Vorträge der Juden*, Berlin 1832; Luzzato, *Philoxenus sive de Onkelosi chald. Pentat. versione*, Cracoviae 1895²; Winer, *De Jonathanis in Pentat. paraphrast chald.* Erlangen 1832; Seligsohn, *De duabus Hieros. Pentat. paraphrasibus*, Berlin 1858. O wartości krytycznej targum Onkelosa por. Bernstein, *The Targum of Onkelos to Genes's. A critical inquiry into the value of the texte exhibited by Yemen manss.*, London 1896; o wartości egzegetycznej, por. Singer, *Onkelos u. das Verhältniss seines Targums zur Halacha*, Frankfurt a. M. 1881; Gronemann, *Die Jonathan'sche Pentat. Übersetzung in ihrem Verhältnisse zur Halacha*, Leipzig 1879).

Targum samarytański. Dla Samaratańczyków, którzy z czasem zapom-

nieli języka hebrajskiego, potrzeby religijne spowodowały przekład ksiąg Mojżesza w narzeczu samarytańskiem. Tradycja przypisuje pracę Natanaelowi około r. 20 po Chr.; w rzeczywistości przekład powstał może dopiero w II wieku ery chrześcijańskiej. Jak dla targumów chaldejskich, tak i dla tej pracy jest charakterystycznem, że podaje inaczej ustępy, które czynności i uczucia ludzkie przypisują Bogu. Zwykle wtenczas nazwę Boga zastępuje nazwa anioła Bożego. Z rękopisów targum tego, który w przekładzie greckim znany był już Orygenesowi wymieniamy słynną tryglotę w bibliotece Barberinich w Rzymie z r. 1227; od Gen. rozdz. 39 podaje księgi Mojżesza w samarytańsko-hebrajskiej formie przekład samarytański i przekład arabski. Z wydań jest najkrytyczniejsze Petermann'a († 1876 r.) i Voller'a, Berlin 1872–91. — (Literatura: Winer, *De versione Pentat. Samarit. indole*, Lipsiae 1817; Gesenius, *De Pentat. Samarit. origine, indole et auctoritate*, Halle 1815; Kohn, *De Pent. Samaritano. Vratislaviae* 1865; Kohn, *Samaritan. Studien*, Breslau 1858).

Tłumaczenie syryjskie. Najstarszy przekład ksiąg biblijnych w języku syryjskim sięga niezawodnie pierwszych czasów chrześcijaństwa; łączą go nawet z działalnością ap. Judy Tadeusza. Nosi nazwę Peszyto (od paszat=rozkladać, rozszerzać, a więc albo = powieszona, vulgata, albo = jasna, prosta, simplex) od w. X. Stary Testament z różnych składa się prac pochodzących z I wieku; Nowy Testament jednolity podaje przekład i uwzględnia już syryjskie przekłady St. Test., stąd nierychlej powstał niż w II w. ery chrześcijańskiej. Tłumaczenie Peszyto oparło się na oryginalach, które oddało wogóle wiernie. Teksty hebrajskie oddane nieraz dość dobrze (księgi Mojżesz.), nieraz zbyt dosłownie (ks. Joba), nieraz swobodnie (ks. Rut). Źródłem do przekładu była także Septuaginta, której wpływy widoczne w księgach Izajasza, mniejszych proroków, psalterza, Przypowieści. Jak Peszyto była źródłem do targum chaldejskiego, Przypowieści, tak źródłem dla ksiąg Paralipomenon Peszyto było jakieś targum chaldejskie. Księgi t. zw. zbioru drugiego St. T. może dopiero w IV w. w przekładzie wedle Septuaginty zostały przydane. Podobnie

niktóre księgi N. T. później dopiero weszły w skład Peszyty, a mianowicie II list św. Piotra, II i III list św. Jana, list Judy i Objawienie Jana, nie zaś list Jakuba ap., bo od samego początku należały do Biblii syryjskiej. Z dziejów Peszyty podnosimy, że zachowała się w licznych rękopisach, nieróżniących się od siebie zbyt wielką liczbą odmian. 10 rękopisów pochodzi z V wieku; 30 zaś z VI w. Z wydań wymieniamy całkowite teksty Peszyty w Polyglotie paryskiej i londyńskiej, dalej wydanie w Londynie 1823–26 r. i najnowsze OO. Dominikanów w Mosul 1887–91. Ważniejszą wszakże dla dziejów Peszyty jest rzeczą, że prócz jej aż do najnowszych czasów wyłącznie nam znanego tekstu istnieją do ewangelii jeszcze trzy inne teksty: 1) Tacyana Diatessaron, mniej więcej z 160 r., harmonia ewangeliczna wyłożona przez św. Efremę; wykład ten przekształcony na jęz. ormiański (wydał w Wenecji Mössinger 1876 r. po łacinie) i na arabski (wydał w Rzymie Ciasco 1888); 2) Tekst, który odnalazł Cureton r. 1858, a nosi tytuł Ewangelia rozwierających (w przeciwieństwie do ewang. połączonych w Diatessaron); 3) Tekst odnaleziony przez Angielki Smith Lewis i Gibson r. 1892 na górze Sinai, a wydany r. 1894. Stosunek tych tekstów do siebie niezupelnie jasny; moze wszystkie teksty są opracowaniem jednego pierwotnego; z nich Peszyto uzyskała ogólne uznanie kościelne, inne zaś pozostały w grupie tekstów nieznanych, lub uchodziły jako ewangelie (wiara) rozwierających. W każdym razie tekst Tacyana jest najstarszy – pochodne od niego są teksty Agnieszki Smith (Syr. Sin.) i Curetona (Syr. Cur.), a najmłodszy tekst podaje Peszyto (Syr. Pe.). O wiele późniejszym niż Peszyto jest przekład N. T., ze St. T. podobno tylko psalmów, stwierdzono wszakże istnienie urywków z proroctw Izajasza, przekł. dokonany na jęz. syryjski palestyńskiego narzecza 508 r. przez Polykarpa w myśl bpa Xenaja z Mabug (Philoxenus z Hierapolis). Jako podstawa do tej pracy (= versio Philoxeniana) służyła Peszyto; uzupełnienia oznaczają się znakami krytycznymi, a przeznaczona była dla monofizytów. Około r. 616 Tomasz z Heraklei N. T. tego przekładu jeszcze raz przejrzał i poprawił na podstawie dwóch czy trzech rękopisów, stwarzając najdosłowniejsze tłumaczenie N.

Test., jakie kiedykolwiek istniało (= *versio Heracleensis*). Wydał je w Oksfor-
dzie White 1778 — 1803 r. Także dla
Monofizytów przeznaczona była praca
Pawła z Tella w Mezopotamii podjęta
na życzenie patriarchy Atanazego. Obej-
mowała zaś przekład St. T. wedle tek-
stu Orygenesza, złożonego w Hexapla, za-
chowując nawet wszelkie znaki krytyczne
zastosowane przez Orygenesza. Stąd
też nazwa *versio figurata*. Doszło do
nas to tłumaczenie w kilku rękopi-
sach, z których najważniejszy w bibliotece
Ambrozyńskiej w Mediolanie, wy-
dał Ceriani r. 1874. Z VII lub VIII w.
pochodzi t. zw. przekład jerozolimski (pa-
lestyński) głównie co do ewangelii, wydał
Minischalchi Erizzo w Werone 1861 —
1864. Niesłusznie zaś nosi miano prze-
kładu t. zw. *versio montana* (Karka-
phensis), która jest niczym innem jeno sy-
ryjską masorą do St. i N. Testamentu. —(Literatura: Prager, *De Vet. Test.*
versione syriaca, quam Peschitto
vocant, questiones criticae I, Göttingen 1875; Perles, *Meletemata Peschit-
thoniana*, Vratisl. 1859; Hirzel, *De
Pent. versionis syriacae indole*, Lip-
siae 1815; Stezy, *De syriaca libri Jo-
bi interpretatione, quae Peschito vo-
catur I*, Helsingforsiae 1887; Mandl,
Die Peschitto zu Hiob, Leipzig 1892;
Janischs, *Animadversiones criticae
in vers. syr. Pesch. librorum Kohe-
let et Rut*, Vratislaviae 1871; Weiss,
*Die Peschitta zu Deuteromesaija und
ihr Verhältniss zum M. T. LXX u.
Targum*, Halle 1893; Seböck, *Die syr.
Übersetz. der 12 kleinen Propheten*,
Breslau 1887; Berg, *The influence of
the Septuagint upon the Pesitta
Psalter*, New York 1895; Dathe, *De
ratione consensus vers. chald. et syr.
Proverb. Salomonis*, Lipsiae 1764;
Fraenkel, *Die syr. Übersetz. zu den
Büchern der Chronik* w *Jahrb. für
protest. Theol.* 1879, str. 508, nst., str.
720, nst.; Schönfelder, *Onkelos u. Pe-
schitto*, München 1869. O tekstach Ta-
cyana por. Zahn, *Forschungen zur
Geschich. des neutest. Kanons I* Er-
langen 1881, IV tamże 1891; Salvatori,
Il „Diatessaron“ di Taziano, Firenze
1889; Harris, *The Diatessaron of Ta-
tian*, London 1889. O tekstach Cure-
ton'a por. Hermansen, *Disputatio de
codice evangeliorum Syriaco a Cu-*

retoño typis descriptio, Havniae 1869;
Wildeboer, *De waarde der Syrische
Evangelien door Cureton ontdecht
en uitgegewen*, Leyden 1880. O tek-
stach Agnieszki Smith: Bonus, *Collatio
Codicis Lectionis... cum codice Cu-
retoniano*, Oxford 1896; Holzhey, *Der
neu entdeckte Codex Syrus Sinaiticus*, München 1896. O innych przekła-
dach syryjskich por. Adler, *Novi Test.
versiones syriacae Simplex, Philo-
xeniana et Hierosolymitana*, Havniae
1889; Bernstein, *De Harclensi N. T.
translatione syriaca*, Vratislaviae
1854²; Lagarde, *Bibliothecae syriacae
collectae quae ad philologiam s. per-
tinent*, Göttingen 1892, str. 257 i nst.;
Evangeliarium Hierosolomitanum.

I n n e t l ü m . w s c h o d n i e . T l u-
m a c z e n i a k o p t y c k i e s i e g a j ą
p r z y n a j m n i e j III, a m o ż e i II w i e k u , b o
c h r e ź c i a ń s t w o b a r d z o r y c h ło w A l c-
k s a n d r y i e n E g i p c i e z y s k a ło s o b i e u z n a-
n i e , w e d l e t r a d y c i j u ɿ z za ś w. M a r k a ;
p ó ź n i e r p o w s t a ć n i e m o g ły , b o j ę z y k i e m
k r a j o w y m z o s t a ɿ g r e c k i , a w k ó n c u a r a b-
s k i . P o m n i k i p r z e k l a d ó w k o p t y c k i c h ,
d o k o n a n y c h z g r e c k i e g o , t a k d l a S t . , j a k
i N T e s t . z a c h o w a ɿ s i ȳ w k i l k u n a-
r z e z a c h : w s a h i c k i e m (t e b i c k i e m
g ó r n e g o E g i p t u) , t y l k o u r y w k i ; w b o h a j-
r y c k i e m (= m e m f i c k i e m c y l i ś c i ȳ k o p-
t y c k i e m d o l n e g o E g i p t u) , w b a s m u r y c-
k i e m ś r ó d k o w e g o E g i p t u w o a z a c h z n o-
w u t y l k o u r y w k i w t r z e c h g w a r a c h (f a-
j u m s k i e j , d o l n o s a h i c k i e j , a c h m i n s k i e j) .
Z w y d a ȳ c   c   s i   w o w y m i e n i a m y N .
T . e d . Wilkens, Oxonii 1716, nowe wy-
danie zapowiadane ja ɿ z o d k i l k u l a t
w A n g l i i . — (L i t e r a t u r a : Hyvernat,
*Etudes sur les versions coptes de la
Bible* w *Revue bibl.* 1896, str. 427 nast.,
540 nast. i 1897, str. 48 nast. Z k r y-
t y c z n y c h p r a c w y d a ɿ n p . n o w s   a n d
t e k s t e m k s i   g p r o r o c z y c h S t . T . Schulte,
*Die koptische Übersetzung der vier
grossen Propheten*, Münster 1893; *Die
koptische Übersetzung der kleinen
Propheten* w Tüb. *Theol. Quartals-
chrift*, 1894, str. 605 nast., 1895, str.
209 nst. T e k s t y d o k s i   g p r o r o c z y c h w y-
d a ɿ Tattam w Oxfordzie 1826 (d o m a-
l y c h p r o r o k   w) i tamże 1852 (d o w i e-
l k i c h p r o r o k   w).

T l u m a c z e n i a e t y o p s k i e p o-
ch o d z   g l ó w n i e z I V w . , k i e d y c h r e ź c i-
a   s t w o d o z i e m i e t y o p s k i e j z a c z a s 6

Konstantyna Wielkiego dotarło. Dokonane na podstawie greckich tekstu prawdopodobnie w recenzyi Hezychusa uległy wpływom przekładów koptycznych i arabskich. Językiem tłumaczeń etyopskich jest wymiarły już od dawna, jedynie w liturgii kościelnej używany geez. Rękopisy biblijne ledwie sięgają XIII w. Teksty podaje tak dla N., jak i dla St. Test. Polyglota londyńska. Od r. 1853 zaczął Dillmann w Lipsku wydawać etyopski St. T. obliczony na 5 tomów; wyszły tom I i II; tom V r. 1894 po śmierci Dillmana. N. T. wydał Platt w Londynie 1826 r. Obecnie narzeczani etyopskimi w Abisynii są Tigre, Tigrina i Amharyckie; w tem narzeczu istnieje przekład N. T. dokonany przez Abu Rumi, wydał Pell w Londynie 1829 r. (Por. Dorn, *De Psaltero aethiopico*, Lipsiae 1825; Guidi, *Le traduzioni degli evangelii in arabo ed in etiopico*, Lincei 1888, i inne).

Tłumaczenia ormiańskie pochodzą z V w. Przypisują je Mesrobowi, mniemanemu twórcy alfabetu ormiańskiego. Źródłem były teksty greckie Orygenesza, wpływ wywierały także i przekłady syryjskie. Z rękopisów ważnym jest cod. 222 w Etszmiooadzynie z r. 989. Całe Pismo św. w ormiańskim języku wydane zostało w Petersburgu r. 1817, przez Mechitarzystów w Wenecji 1902. N. T. przez Mechitarzystów w Wiedniu 1864, w nowoczesnym narzeczu zachodnio-ormiańskiem Smyrny w Konstantynopolu 1884. Zależni od Ormian Gruzini przyjęli ich alfabet, dokonali przekładów biblijnych w VI w. z greckich tekstów, przyczem ulegli może wpływom przekładów słowiańskich. Druk Biblii gruzińskiej z r. 1743 w Moskwie. (Por. Barbanalean wydał w r. 1889 w nowo-ormiańskim języku w Wenecji bardzo dokładne poglądy na Biblie ormiańskie, prześcignął go jednak Ter Movseyan w swej pracy po rosyjsku pisanej o hist. przekładów biblijnych w języku ormiańskim, Petersburg 1902).

Tłumaczenia arabskie sięgają VII w., dokonane bądź to z tekstu hebrajskich, bądź z greckich Septuaginty, nadto też z syryjskich, koptycznych i łacińskich źródeł; przekłady pojedyncze razem tworzą przekład całego Pisma św. Najznakomitszym tłumaczem Biblii na

arabski jest rabin Saadia Gain z Fajum † 942, który przetłumaczył prawdopodobnie wszystkie księgi St. T. t. zw. zbioru pierwszego. Z pracy tej zachowały się tylko przekłady niektórych ksiąg, wydał je Derenbourg w Paryżu 1893–94 w 4 tomach. Z wydań Biblii arabskiej, pomijając już polyglotę londyńską, najważniejszym jest rzymskie z r. 1671, dokonane przez kongregację „de propagande fide“. Nowy przekład od r. 1876 jest dziełem Jezuitów w Beyrucie. (Por. Roediger, *De origine et incole arab. libr. hist. V. T. interpretatione*, Halle 1829; Gildemeister, *De evo. in arab. e simplici syriaca transatis*, Bonnæ 1865 i inne).

Tłumaczenia perskie sięgają VIII wieku, nie obejmują całego Pisma św. Niktóre części St. Testamentu, np. księgi Mojżesza są przetłumaczone z hebrajskiego przez Żydów. W obrebie N. T. istnieją dwa przekłady ewangelii: jeden z syryjskiego, drugi z greckiego. Roku 1878 wydał w Londynie William Glen St. T., Henry Martyn zaś N. T. (Por. Rosenmüller, *De versione Pentat. persica*, Lipsiae 1813; Kohut, *Krit. Beleuchtung der pers. Pent. Übersetzung*, Leipzig 1871).

Tłumaczenie łacińskie. Dla zaspokojenia potrzeb religijnych rychło tak w Afryce, jak we Włoszech, gdzie jeszcze pomiędzy ludem łacina się zachowała, kiedy kola wykształcone używały greckiego języka, powstało kilka przekładów łacińskich; wiemy o tem bądź to z wyraźnych uwag św. Hieronima i św. Augustyna, bądź też z porównania miejsc przytaczanych przez pisarzy łacińskich, mianowicie Tertuliana i Cypryana. Pomiedzy przekładami najwybitniejsze zajęła stanowisko tzw. *Itala*, jak św. Augustyn w Afryce nazywa, może dlatego, że we Włoszech powstała, albo że w Afryce wprawdzie powstała, ale najwięcej była we Włoszech używana, albo nakoniec dla tego, że dokonana był w narzeczu włoskim ludu, w przeciwieństwie do łacińskiego klasycznego. Ten sam przekład nażywa się u św. Hieronima we Włoszech Vulgata albo Antiqua, a także *Vetus (sc. versio)*, dzisiaj głównie *Vetus Latina*. Grecy zmyli uczą, że *Itala* powstała z greckich tekstu biblijnych, mianowicie dla St. T. z tekstu Septuaginty.

ty; Hebraizmy i orientalizmy jakie tam spotykamy uczą, że pracy dokonał jakiś mąż ze Wschodu, któremu poprawna łacina była obca, stąd posługiwał się łaciną w narzeczu ludowem. Wykonczona została Itala przed końcem II w., rozpoczęta zaś już w I w. Charakterem swym tak doskonale oddawała grecki tekst St. T., że nazywają ją Septuagintą łacińską: Na dzieje Italii wpływały istniejące inne przekłady oraz obfite jej zastosowanie, tak w kościele, jak i codziennym użytku. Tyle nagromadziło się z czasem odmian, że z polecenia papieża Damazego, r. 383 św. Hieronim podjął się rewizji N. T. i psalmów, ponieważ te części Pisma św. w praktyce kościelnej były najpotrzebniejsze. Rewizja dokonała się na podstawie tego samego greckiego tekstu z czasów przed Orygenesem, z jakiego przekład powstał. Psalterz w tej nowej szacie poprawiony, został przyjęty zwłaszcza w kościołach rzymskich, stąd też otrzymał nazwę Psalterium Romanum, w przeciwieństwie do Psalterium vetus Italae.— Aż do Tridentinum był powszechnie w całym używany Rzymie, obecnie tylko w kościele św. Piotra i św. Marka w Wenecji, w ambrozyjskiej liturgii w Mediolanie, (właściwie psalterz vetus Itali poprawiony wedle recenzyi Lucyana) i w mozarabskiej liturgii w Toledo, nadto zachowały się urywki w całym Ps. 94 w Invitatorium (nie był zaś w tym samym psalmie przy uroczystości Trzech Króli), w antyfonach i responsoryach brewiarza, jako i w tych miejscach formularzy mszałnych, w których psalmy są uwzględniane. Kiedy później św. Hieronim podczas pobytu swego w Palestynie zapoznał się z dziełem Orygenesem, zachowanem w Cezarei, podjął się jeszcze drugiej rewizji Biblii łacińskiej St. T. na prośby św. Pauli i jej córki Eustochium, właśnie na podstawie Hexapli Orygenesa. Z tej pracy, do której pierwotnie nawet i znaki krytyczne Orygenesa były przyjęte, zachowały się tylko księga Hioba oraz psalterz, który w nowej tej szacie dla liturgicznych względów nie został przyjęty w Rzymie, ale zato zyskał w Galii ówczesnej należyte uznanie; stąd też nazwa jego Psalterium Gallicanum. Psalterz ten obok psalterza z hebrajskiego wprost przełożonego jeszcze w XII w. służył ja-

ko podstawa do przekładeów na ówczesny język francusko-normandzki, a później tak się rozpowszechnił, że od czasów soboru Trydenckiego wszedł w skład urzędowych wydań papieskich Biblii łacińskiej, jako i w skład brewiarza, gdyż wszystkie psalmy wedle jego brzmienia się odmawiają. Zachowały się teksty charakterem sobie różnych, pierwotnych łacińskich przekładów, na których oznaczenie używa się nazwy Itala lub Vetus Latina w 38 rękopisach, które zwykle określają się na łamach głoskami alfabetu greckiego lub łacińskiego, np. dla ewangelii *a* = cod. Vercellensis z IV w., *b* = cod. Veronensis z V w., *c* = cod. Colbertinus z XIII w., *d* = cod. Cantabrigensis (hebrajskie D.) z VI w. w swej łacińskiej części, *ð* = cod. Sangalleusis (Δ) z IX w. w łacińskiej części, *ff* = cod. Brixianus z VI w., *f₁* = cod. Corbeiensis I z VIII – IX w., *f₂* = cod. Corbeiensis II z VI – VII w.; dla listów katolickich np. *ff* = cod. Corbeiensis z X w., dla dziejów apost. np. *e* = cod. Laudianus (E) z VI w. w swej łacińskiej części. Oprócz tego zachowały się urywki dawnych łacińskich przekładów w łacińskich pismach kościelnych lub w przekładech np. listu Barnaby, nauki XII apostołów, pasterza Hermasa, dalej w cytatach pisarzy kościelnych. Nadto zachowały się w brzmieniu pierwotnym łacińskim księgi St. T. t. zw. zbioru drugiego (z wyjątkiem Judyta i Tobiasza) w pracy św. Hieronima, noszącej nazwę Wulgaty. Urywki przekładów łacińskich zebrał Sabatier, Rheims 1739–49 w 3 tom. N. T. Tertuliana opracował Rönsch — Lipsk 1871; inne urywki wydali Münter w Kopenhadze 1819, Ranke — w Marburgu 1856 i później, Wolfelin w Monachium 1883, Ziegler w Monachium 1885, Belsheim w Chrystianii 1885. Nowy zbiór wszystkich tych pomników starołacińskich przekładów zamierza wydać bawarska akademia w Monachium.

Pobyt w Palestynie, zapoznanie się dokładne z językiem hebrajskim, chaldejskim, części dostarczenia łacińskiej Biblii dla polemiki lepszej niż dotychczasowa, natchnęły św. Hieronima myśl nowego przekładu Pisma św. z oryginałów, nazywanego później *Wulgatę*. Objęła praca ta tylko obszar St. T. i to z pewnym jeszcze ograniczeniem. Dla swych jed-

nostronnych pod wpływem rabinów, swych nauczycieli, wyrobionych poglądów na zbiór ksiąg starozakonnych, św. Hieronim przełożył bowiem tylko tekściegi, które po hebrajsku (chaldejsku) napisane jeszcze w pierwotnej szacie były mu przystępne. Przełożył więc wszystkie księgi St. T. t. zw. zbioru pierwszego (Ezdrasa) dalej ze zbioru t. zw. drugiego księgi Judyty i Tobiasza; dodał nadto urywki t. zw. zbioru drugiego do księgi Daniela (wedle Teodocjona), i do księgi Ester (wedle Septuaginty). Nie przełożył zaś św. Hieronim innych ksiąg t. zw. zbioru drugiego (Barucha, I i II Mach., Mądrości, Syracha), które zachowały się w pierwotnym brzmieniu dawnej Itali. Dokonał też św. Hieronim trzeciej pracy nad psalterzem (*Psalterium hebraicum albo Hieronymianum*, ale przekład ten głównie dla względów liturgicznych nie wszedł w użytko kościelny. Wydał pracę tę Lagarde 1874 r. oraz Baer, Delitzsch, Tischendorf w Lipsku 1874 r. Tłumaczenie nowe św. Hieronima co do swej wartości nieponiernie ma zalety, które przyciemnione jedynie zostały zbyt wielką uległością wobec tekstów hebrajskich, często także wobec tekstów greckich. Przytem widać też niepotrzebny pośpiech, do którego św. Hieronim przyznaje się, mówiąc, że księgę Judyty przełożył jednej nocy, księgę Tobiasza — w jednym dniu 3 księgi Salomona w 3 dniach. Uwagi te nasuwają słuszy domysł, że tak szybkich przekładów św. Hieronim dokonał z czynną pomocą swych nauczycieli — rabinów. Pomimo pochwał, jakie praca św. Hieronima słusznie od samego początku zyskała: np. Sofroniusza, nie brakło i ostrej krytyki: np. przez Rufina. Stąd też pochodzi, że dopiero za Grzegorza W. († 604) przekład nowy zwrócił się w pełni dawnego przekładu, że dopiero od VIII w. głównie sam zaczął panować; że panowanie to zrobiło się wyłącznie od XIII w. t. j. od czasów Tomasza z Akwinu i Bonawentury, którzy jeszcze dawnej Italii używali. Wypierając Italę pracę św. Hieronima przyjęta jej nazwę Wulgaty, kiedy dla Italii pozostały nazwy Antiqua, Prisca, Vetusta, Vetus.

Zachowała się praca św. H. w całym szeregu rękopisów, z których około 30 szczególnie ma znaczenie; oznaczają się zwykle małymi łacińskimi

głoskami skróconej nazwy (czasami i wielkimi głoskami). Z VI w. pochodzi rękopis fuldajski (=fuld.) obejmujący cały N. T. w opracowaniu św. H. Całe Pismo św. z wyjątkiem księgi Barucha zawiera rekopię dawnej z Amiata pod Florencją, teraz z Florencji samej (= am); pisany przez opata Colfrida w Anglii na poczatku VIII w. Urywki ewangelii i listów Pawła podaje cod. sangallensis (san.) z VI w. Z rękopisem amiatyńskim zgadza się często cod. insulae Lindisfarmensis (Y) do ewangelii z VIII w., w ewangelii św. Jana cod. evangeliorum Dunclensis z VIII wieku z rzeki Rudy. W tych i innych rękopisach śledzić możemy dzieje Wulgaty przed wynalezieniem druku. Starania Cassyodora († 570) o poprawność tekstu łacińskiego odbyły się na tekstach rekopisu amiatyńskiego. Recenzja Alkuina, z poleceń Karola IV dokonana, utrzymała się w kilku rękopisach; najlepiej w rękopisie Kościoła rzymskiego St.-Maria in Vallicella. Kiedy Alkuin oparł się na rękopisach z Anglii, wspólnie mu Teodulf z Orleanu oparł się w pracy recenzyjnej na rękopisach hiszpańskich, do których pomiędzy innymi pomnikami zaliczają rękopis toletański (tol.) z VIII w. i rekopię z Cava z pod Salerno z IX w. Innego rodzaju podjął pracę Stefan Harding († 1134), kiedy przez porównanie łacińskich tekstów z greckimi i hebrajskimi stworzył dla swojego zakonu Cystersów t. zw. teksty normalne; za nim poszły inne zakony i korporacje kościelne. Dzięki działalności wszechnicy paryskiej wytworzyły się t. zw. correctoria, które przy tekstach biblijnych podawały pewną liczbę ważniejszych odmian.

Tekst paryski (exemplar Parisiense) różny od Correctiorum Sorbonicorum Dominikanów największy wpływ wywierał przez całe wieki średnie. Wszystkie jednak te prace nie zapobiegaly gromadzeniu się coraz to liczniejszych różnic w Wulgacie; nie zapobiegaly im też druki łacińskich tekstów. Rozkwit nauk humanistycznych wywołał chęci nowych poprawek w Wulgacie, bądź to przez wzgląd na wymagania tekstów pierwotnych, bądź to przez wzgląd na klasyczność łaciny. Druki pierwotne były nadto przedsięwzięciem księgarskim, które nie liczyło się z krytyką, ale tylko ze

smakiem kupujących, a tym rzadko chodziło o poprawność tekstu; stąd źródłem druków były łatwo dostępne, zupełnie prawie świeże rękopisy. Pierwszym drukiem Wulgaty jest Biblia, odnaleziona w bibliotece Mazarin'a bez oznaczenia roku i miejsca, drugim Biblia z Stuttgartu; pierwszy druk psalterza łacińskiego pochodzi z 1457 r. i zarazem jest pierwszą książką oznaczoną rokiem. Pierwsza łacińska Biblia oznaczona rokiem pochodzi z 1462 r. z Moguncji. Od 1450—1500 liczą niektórzy 124 druków Wulgaty, inni tylko 99, w każdym razie 92 samodzielne wydania.

Z XVI w. wymieniamy wydanie Wulgaty w polyglotie z Complutum, z której przeszedło do polygloty Antwerpskiej i londyńskiej. Pomijając katolickie prace mniej krytyczne, jak np. Hittorp'a w Kolonii 1530, Izydora Clarius'a w Wenecji 1542, pomijając prace tej samej wartości protestanckie, jak np. Biblię z Wittembergi 1529 i inne, nacisk główny kładziemy na prace księgarzy paryskich oparte na dość dobrych rękopisach, jak np. N. T. Szymona Colin'a w Paryżu 1523; dalej 8 druków całego Pisma św. Stefana (Etienne) w Paryżu; z nich druk z r. 1555 zawiera dzisiejszy podział na wiersze, druk zaś z 1538 r. — 40 r. pozostał przynajmniej pośrednio podstawą kościelnego wydania Wulgaty. Kiedy bowiem Trydencki sobór 1546 za Pawła IV postanowił urzeczywistnić myśl wyrażoną już w r. 1267 przez Rogera Bacona wobec Klemensa IV i zlecił papieżom utwierdzenie tekstu Biblia łacińskiej, przez wzgląd na polemikę z protestantyzmem, Jan Henetus w imieniu fakultetu teologicznego w Lowanium już 1547 wydał tekst Wulgaty krytycznie opracowany, ubiegając niejako prace papieskie. Użył do swego wydania tekstu paryskiego 1546 r. Z późniejszych wydań i opracowań tekstu Henetus'a posłużyło wydanie 1573 r., jako podstawa do prac biblijnych komisji ustanowionej w 1588 r. przez Sykstusa V, pod przewodnictwem kardynała Caraffa. Owoceem prac komisyjnych było wydanie Wulgaty w 1590 r., poprzedzone bullą „Aeternus ille” z r. 1589. Tekst niestety jednak z rozmaitych przyczyn był niezupełnie dostateczny, stąd też 1591 r. wycofany i nowemu opracowaniu poddany. Dopiero jednak za Klemensa VIII ukazały się 3

nowe wydania 1592 fol. 1593 in 4-o 1598 in 8-o (albo in 4-o min.). Pierwsze wydanie zawiera tylko tekst, wykazuje więcej błędów drukarskich, niż ed. Sixtina z r. 1590, odróżnia się od niej i a 3000 miejscach. Drugie wydanie po daje oprócz tekstu przedmowy św. Hieronima, rozmaite spisy i wykazy, nadto szereg poprawek. Trzecie wydanie jest niedbałym przedrukiem drugiego wydania. Wszystkie te wydania nosiły pierwotnie nazwę *editiones Sixtinae*, dopiero w XVII w. dodaczone także nazwę ed. Clementina. Ponieważ wydanie Wulgaty papieskie wedle dekretu soboru Trydenckiego miało zawierać tekst autentyczny, a bulla Sykstusa V „Aeternus ille”, dekret ten podnosiła, nadto Klemens VIII zakazał na przyszłość wszelkich samodzielnych druków kościołnej Biblia łacińskiej, dla tego (pomijając wyjątkowe, bo odmienne od klementyńskiego wydanie w Antwerpii 1599) aż do n a j n o w s z y c h c z a s ó w krytyka Wulgaty mało miała zwolenników w katolickim obozie. Stąd wymień nam wydanie jedynie słynniejsze i lepsze wydanie 1826 we Frankfurcie, pochwalone przez Leona XII, w Turynie u Marietti'ego uznane przez kongregację Iudicis r. 1851, w Rzymie Vercelloni'ego w roku 1861 dla tego też przedrukowane naprzkład w pracach biblijnych Brandscheid'a (N. T. Fryburg 1901 r.) Fillion'a *La Sainte Bible*, Paris 1899. Dobrem jest też wydanie Benedyktynow w Tournay r. 1885. W ostatnich latach O. Hetzenauer nowych przedruków biblia papieskich dokonał głównie w swych wydaniach N. T. Innsbruck 1896 i nast. Ze samodzielnią krytyką Wulgaty odzywały się głosy z Franeyi np. Hulst'a, Berger'a i innych, dotąd nadaremno. Natomiast krytyka katolicka nad Wulgatą wywołała znakomite prace nad tekstem N. T. anglikanów Worthsworth'a i White'a, wychodzące od 1889 w Oxfordzie. Porównanie wykazuje, że katolickie wydania Wulgaty klnej niczego nie potrzebują się wstydzić, wobec wyników krytyki akatolickiej. Z nowszych łacińskich przekładów Pisma św. osiągnęły nie małe znaczenie katolickie prace w polyglotie z Complutum dla St. T. wedle Septuaginty, a przedewszystkiem dominikanina Sanctes Pagnini († 1541) dla St. i N. T. z tekstu pierwotnych, Lyon 1527 i Ko-

onia 1541, często przedrukowywana w wydaniach Stefana z Paryża i Plantyna z Antwerpii, nawet przez protestantów używana. Z protestanckich zaś podobnego znaczenia przekładów wystarczy wymienić z wieku reformacyji prace Sebastiana Münter'a, Bazylea 1534 i Zurych 1539, Biblię z Zurychu, rozpoczętą przez Leona Juda, a przez innych dokonaną, Zurych 1543; nakonie prace podjęta przez Tremellio i jego zięcia du Jon, Frankfurt 1519 — 1580. Literatura: O przekładach Itali por. Ziegler, *Die latein. Bibelübersetzungen von Hieronymus und die Itala des Augustinus*, München 1879; Linke, *Studien zur Itala*, Breslau 1889. O języku Itali por. Rönsch, *Itala und Vulgata*, Marburg 1875²; Hoffmann, *Gesch. des Kirchenlateins bis auf Augustinus-Hieronymus*, Breslau 1879; Ehrlich, *Beiträge zur Latinität der Itala*. Rochlitz 1895; Burkitt, *The Old Latin and the Itala*, Cambridge 1896. O przekładzie Wulgaty por. Ziegler, *Hieronymus*, Gotha 1865; Kaulen, *Gesch. der Vulgata*, Mainz 1868. O dziejach Wulgaty w średnich wiekach: Berger, *Histoire de la Vulgate*, Paris 1893; Martin, *Saint Etienne Harding et les premiers recenseurs de la Vulgate Latine Theodulfe et Alcuin*, Amiens 1887. O drukach pierwszych Wulgaty por. Copinger, *Incunabula biblica: the first half Century of the Latin Bible between 1450 and 1500 with an appendix containing a chronological list of the editions of the sixteenth century*, London 1892; Nestle, *Ein Jubilaeum der lateinischen Bibel*, Tübingen 1873. O języku Wulgaty por. Loch, *Materialien zu einer latein. Grammatik der Vulgata*, Bamberg 1870; Kaulen, *Handbuch d. Vulg.*, Freib. i B. 1904²; Goelzer, *Etude lexicographique et grammaticale de la latinité de s. Jérôme*, Paris 1884; Saalfeld, *De bibliorum s. Vulgatae editionis graecitatem*, Quedlinburg 1891. O wartości wewnętrznej przekładu por. Hoberg, *De s. Hieronymi ratione interpretandi*, Bona 1886; Nowack, *Die Bedeutung des Hieronymus für die ältest. Tekstkritik*, Göttingen 1875 r. W szczególności o rękopisach por. np. o rękopisie z Amiata prace Rossi'ego; *La biblia offerta de Ceolfrido abate al sepolcro*

di s. Pietro, Roma 1888; Corsen, *Die Bibeln des Cassiodorus und der Cod. Amiatinus* w *Jahrbücher für protest. Theologie* 1883 str. 619 nst., 1891 str. 611 nst; White, *The codex Amiatinus* w *Studia Biblica and Ecclesiastica II*, Oxford 1890 str. 273 nst. oraz artykuł uzupełniający Sandey'a tamże str. 309 nst. Vercellone: *Variae lectiones Vulgatae latinae Bibliorum editionis* do ksiąg historycznych, Rome 1860, 1864. O bibliach papieskich por. dwie rozprawy polemicznego charakteru: James, *Bellum papale sive concordia discors Sixti V et Clementis VIII circa Hieronymianam editionem*, London 1600 (przeciw powadze papieży) ed. Cox, London 1840 oraz pracę Buckentop'a; *Lux de luce*, Coloniae 1700 (za powagę papieży). Wartość wewnętrzna prac papieskich nad Wulgatą przedstawił Hetzenauer: *Wesen und Prinzipien der Bibelkritik*, Innsbruck 1800 str. 50 nst.

Tłumaczenie w językach germanickich. Tłumaczenie gotyckie Aryński bp. Gotów na zwiskiem Wulfila (311 — 381) przełożył sam może tylko N. T. z pomocą zaś jeszcze innychcale Pismo św. z greckiego tekstu wedle konstantynopolitańskiej recenzji Lucejana z Antyochii na jęz. gotyckie, podobno z wyjątkiem ksiąg królewskich. Praca najeżona była trudnościami, bo trzeba było tworzyć nowy alfabet z germanickich runów, z greckich i łacińskich głosek, a nadto biblijne pojęcie dobrze oddać w języku niewykształconym.

Przekład gotycki ewangelii zachował codex argenteus w Upsali (ed. Uppström 1854 r.) urywki listu do Rzymian cod. Carolinus w Wolfenbüttel, urywki St. i N. T. cod. Bobbiensis w Bobbio pod Mediolanem. Całość przekładu doznała najrozmaitszych wydań np. Gabelentz'a i Löbe'go w Lipsku 1836 — 46, Bernhardt'a w Halle 1875, Balg'a w Milwaukee 1891. (Por. Ohrlöffl, *Die Bruchstücke vom A. T. der goth. Bibelübers.* Halle 1873; Bernhardt, *Krit. Unters. über d. goth. Bibelübers.* Meiningen 1866 — 68; Bangert, *Der Einfluss lat. Quellen auf die goth. Bibelübers.* Rudolfstadt 1880).

Tłumaczenia niemieckie sięgają VIII w., jak wykazują pomniki

zachowane w narzeczu bawarskiem z r. 738. Późniejsze pomniki w rozmaitych narzeczach istnieją w St. Gallen, w St. Florian, w Wiedniu, w Gotha i t. p. Z czasów wynalezienia druku pochodzi pierwsza Biblia niemiecka z r. 1466 w Strasburgu u Jana Mentena (dawniej odnoszono ją do Jana Fusta z r. 1462 w Moguncji). Odtąd aż do 1521 r. liczą 18 druków całej Biblii, z tych 14 w górnioniemieckim jez.; oprócz tego cały szereg psalterzy i innych druków częściowych Pisma św. Druki te pochodzą głównie ze Strasburga, Moguncji, Norymbergii, Auszurga. Z czasów reform. pochodzą przekłady katolickie Beringera z 1526 r. w Spirze (Speier), Emsera z 1527 w Dreźnie, zwłaszcza zaś Dietenbergera w Moguncji z 1535 r. Wszystkie te przekłady uwzględniały wszakże i przekłady protestanckie. Więcej samodzielnych, bo głównie na Wulgacie opartym był przekład Eck'a z 1537 w Ingolstadzie. Z późniejszych katolickich przekładów wymieniamy prace Ulenberga 1630 r. w Kolonii, Benedyktyna Cartiera 1751, Bruna 1783 — 97 w Augsburgu, Allioli'ego w Monachium 1830 — 32 (posiada aprobatę papieską), świeżo przejrzane przez Arndta z T. J. 1902; dalej przekłady, jakich dokonał i Brentano-Dereser 1790 — 1828 w Kempten i Frankfurcie, van Ess 1807 w Braunschweigu, zwłaszcza zaś Loch i Reischl w Ratysbonie 1871², zyskali pochwałę u Piusa IX. Z przekładów N. T. wymieniamy prace Kistemakera w Monasterze 1818 — 23, Weinchart'a w Fryburgu 1899², Grundla w Augsburgu 1904².

Pomiędzy przekładami protestanckimi, pierwsze miejsce zajmuje przekład Lutra w Wittembergu 1522 — 1533, co do języka poprawny, co do metody i treści błędny. Przekład ten kirkakrotnie poprawiany, ostateczny kształt otrzymał w wydaniu z r. 1883 (Probabil) i r. 1892 w Halli; obecnie nowe wydanie podjął Weiss. Z samodzielnych po Lutrze przekładów wymieniamy Jana Piskatora w Herborn 1602, Biblię z Bern 1684, biblię Haug'a w Berlebergu 1726 — 42 N. T. Lutra zastąpić miały przekłady od siebie niezależne Triller'a w Amsterdamie 1703 i Reiz'a w Offenbachu nad Menem 1703. Z nowszych nakoniec przekładów większe znaczenie uzyskały prace, jakich dokonali Augustii de

Wette w Heidelbergu 1809 — 14 Bunsen w Lipsku 1858 — 69 Weizsäcker nad N. T. we Fryburgu 1882 (kilka wydań już wyszło) i Kautzsch nad St. T. we Fryburgu 1890 — 94.

Literatura: Walter, *Die deutsche Bibelübers. d. Mittelalters*, Braunschweig 1889 — 92; Krafft, *Die deutsche Bibel vor Luther*, Bonn 1883; Pauer, *Versuch einer Gesch. der römisch.—Kath. Bibelübers.*, Nürnberg 1781; Wiedemann, J. Eck., Regensburg 1865; Schott, *D. Martin Luther u. d. deutsche Bibel*, Stuttgart 1883³; Grimm, *Kurzgefasste Gesch. d. Luther. Bibelübers.*, Jena 1884; Wetzel, *Über die Sprache Luthers in seiner Bibelübers.*, Stuttgart 1859; Steck, *Die Puscatorbibel*, Bern 1827; Mezger, *Gesch. der deutschen Bibelübers. in der schweizer.—ref. Kirche*, Basel 1876; Riggenbach, *Die schweizerische revidierte Übersetzung der N. T.* Basel 1895.

Inne tłumaczenia w germanickich językach. W Niemczech najstarszą jest katolicką Biblia Maerentorfii w Lowanium r. 1548, najnowszą pracą Beeten'a w Lowanium 1859 — 69. Protestancką jest „Biblia Belgica“ r. 1540 drukowana u Jakóba van L'sveld; kalwińską jest Staatenbibel r. 1637 w Lowanium.

Swedzkie N. T. Sundberga z r. 1882; St. T. Melin'a z r. 1865 — 69; z dawniejszych prac obejmuje całe Pismo św. przekład Lars Person'a z r. 1541 w Upsali. Norweski N. T. Bach'a z r. 1819, poprawiony przez Hersleb'a 1830; St. T. Hersleb'a 1842 — 73. Duńska Biblia cała Piotra Plade, Kopenhaaga 1550 — 58; Pawła Resen 1607 poprawiona przez Jana Svan 1607 (stąd Svanings Bibel), r. 1872 opracowana przez Martensen'a i Hermansen'a. Islандzkiego przekładu całego Pisma św. dokonał 1554 r. Gudbrand Thorlakson w Holar.

Tłumaczenia w językach romanickich. Przekład francuski pod nazwą „La grande Bible“ pochodzi z 1487 r. w Paryżu, i opiera się na dawniejszych pracach średnich wieków. W czasach reform. dokonał przekładu wedle Wulgaty Le Fèvre d'Estaphe 1523 — 28. Nowszymi są przekłady Le Gros (1739 w Kolonii) Mesegny (1764 w Paryżu), Valart (1789 w Paryżu), najnow-

szymi są przekłady Dawida Drach'a w Paryżu 1827–33, dalej dzieło biblijne Pawła Drach'a w Paryżu od r. 1869 nast. i dzieło biblijne Fillion'a w Paryżu od r. 1899 i nast., praca dawn. Glaire'a, którą umieszcza Vigouroux w swej polyglotii wyd. w Paryżu od r. 1898. Katolickim jest też francusko-laciński przekład dokonany przez de Vence 1748–50 r. w Paryżu. Kalwinom służy „Biblia Genevensis” z 1535, dokonana przez Piotra Olivetana, Jansenistom Biblia Montensis z r. 1667, Żydom nowy przekład rabina Wogue. Przekłady hiszpańskie istnieją w rozmaitych narzeczach krajowych, głównie w kastylijskim. Według Wulgaty dokonał przekładu Scio z Segovii 1790–93; dalej Torres Amat z Astorgi 1824–25.

Z przekładów włoskich jest protestancka praca Diodati'ego, Genie 1607; na niej opiera się przekład vеторомański Jakuba Vulpio, drukowany w Bazylei 1679. Katolickim jest przekład Martini'ego z Florencji 1776–81 w Turynie, posiada aprobą Piusa VI. R. 1900 rozpoczął Mindelli w Rzymie nowy przekład N. Test. wedle Wulgaty. Katolicka Pia Società di S. Girolamo rosszera N. T. w przekładzie Clementi'ego 1902² (w 180,000 egz. up.) 1903² w Rzymie. Z przekładów portugalskich jest katolicką pracę Antóniego Pereira di Figueredo, Lizbona 1778–90, protestancką jest praca Jana Pereira d'Almeide (N. T. 1693), St. T. 1710–32).

(Por. Petarel, *La Bible en France*, Paris 1864; Berger, *Le Bible française en moyen age*, Paris 1884; Carini, *Le versioni della Bibbia in volgare italiano* S. Pier d'Arena 1894.

X. Hozakowski.

Tłumaczenia angielskie.
1) Pierwsze tłumaczenia; tłumaczenia anglo-saksońskie. Niemasz całkowitego tłumaczenia Biblii na język anglo-saksoński, z którego wyłonił się współczesny język angielski. Pierwszą próbą tłumaczenia był ciekawy poemat Caedmona, mnicha z klasztoru Streoneshalch w Northumbrii w VII w. żywiącego. (Beda Histor. eccles. IV, 24). Caedmon przełożył wierszem Geneję i wiele innych ksiąg St. i N. T. Pozostały szczątki, wydane przez Fr. Ju-

uiusa: *Caedmonis monachii Paraphrasis poetica Genesios ac praecipuarum sacrae paginae Historiarum abhinc annos CMLXX anglo-sacsonice conscripta* in 4-o Amsterdam 1655.

Tłumaczenia dosłowne anglo-saksońskie Biblii doszły do nas jako *interlineariae versiones*, t. j. na rękopismach łacińskich pisane międzywierszowe tłumaczenia. Tak psalterz łaciński, przesłany przez Grzegorza W. św. Augustynowi apostołowi. Anglii, przechowywany w British Museum, zawiera podobne tłumaczenie międzywierszowe z nieznanego roku. Sw. Aldhelm biskup Sherborne przetłumaczył Psalterz na początku VIII w. ale to tłumaczenie zginęło, jak również przekład anglo-saksoński ewan. św. Jana, zrobiony przez w. Bedę. Trzy są oddzielne tłumaczenia czterech ewangelii na język anglo-saksoński. Najstarszym jest *Glossa Northumbryjska*, pod nazwą *Durham Book*, na rękopiśmie lat. z 680 r. zrobione jest tłumaczenie międzywierszowe około r. 900 przez Aldreda kapłana. Drugie z kolei pochodzi z w. X. wypracowane przez dwóch kapłanów: Farmena i Owena na tekście łacińskim z VII w. znane pod nazwą *Glossa Rushworth'a*, pierwszego właściciela tego zabytku. Trzecie nieznanego autora dokonane zostało na krótko przed podbojem na starem tłumaczeniu łacińskiem.

2) Pierwsze tłumaczenia angielskie. W drugiej połowie XII w. kapłan imieniem Orm v. Ormin w północy Anglii napisał parafraszę metryczną historię ewangeliczną wierszem o 15-ugłoskach. Pod nazwą *Ormulum*, praca ta w rękopiśmie znajduje się w bibliotece Bodlejńskiej. Tu również przechowuje się inna parafraza metryczna, obejmująca St. i N. T. w zbiorze poezji religijnych, pod tytułem *Sowle-hele* v. *Zdrowie duszy*; pochodzi z końca XII w. Pierwsze angielskie tłumaczenie Psalterza prozą wykonał William de Schorham, kapłan z Chart Sutton (Kent) w pierwzej połowie XIV w. Jednocześnie tę samą pracę podjął Richard Rolle, kapłan z Hampola, koło Doncaster (um. r. 1349) i opatrzył komentarzem. Ogólnie pierwsze całkowite tłumaczenie Biblii po angielsku przypisują Johnowi de Trevisa, wikaryuszowi w Bekeley w hrabstwie Gloucester, lecz przełożył on tylko

oderwane ustępy. Pierwszym więc tłumaczeniem angielskim, który przełożył całe Pismo święte był John Wycliffe v. Wyclif (1324 — 1384 roku), poprzednik protestantyzmu. Wykonał on swą pracę według Wulgaty i wykończył około r. 1380. Utrzymuje, iż on sam przełożył tylko N. T., a St. T. tłumaczył N. de Hereford i inni uczniowie Wyclifa. Tłumaczenie to wywołało ogromną burzę. W izbie lordów książę Lancaster zaledwie że sparaliżował bill, orzekający zupełne zniszczenie tej pracy. W 1408 zebranie w Oxfordzie pod przewodnictwem arcybisk. Arundela zabroniło tłumaczenia i czytania Pisma sw. w języku ludowym. Tłumaczenie Wyclifa, poprawione przez Purvey'a ukazało się w końcu XIV w. czy na początku XV. N. T. z druku wyszedł w 1731 poraz pierwszy, według poprawek Purvey'a. Nienzmienne tłumaczenie Wyclifa wydano po raz pierwszy r. 1848 według rękopisu z 1380 r.

3) Oficjalny przekład anglikański *Authorised version* pochodzi z w. XVI, wr. bowiem 1524 wyszły z druku ewangelia Mateusza i Marka, tworzące pierwszą część tłumaczenia Williama Tyndala (1477 — 1536). Cały N. T. ukazał w 1525 in 4-o w Kolonii, in 8-o w Worms. Tyndal między 1530—1431 ogłosił tłumaczenie z hebr. Piecioksiegu Mojżesza, księgi Jonasza; nadto przełożył inne księgi historyczne, St. T. aż do księgi kronik i wiele jeszcze ustępów Biblii, lecz prace te przerwała śmierć jego gwałtowna, którą poniosł za swe przekonania religijne. Dokończył jego pracy Miles Coverdale i wydał całkowity przekład St. i N. T. r. 1535 pod tytułem: *Biblia, the Bible, that is the holy Scripture of the Olde and New Testament*. Dzieło to potwierdził Henryk VIII roku 1536. Biblię, nazwaną *Matthew's Bible*, ogłosił John Rogers, przyjaciel Tyndala. Cały N. T. Tyndala i jego przekłady ksiąg St. T. wzięte z niewydanych nawet rękopismów, dopełnione z wydania Miles'a Coverdale złożyły się na to dzieło, które wyszło roku 1537 aż do księgi Izajasza pr. za granią w Lubece, prawdopodobnie od ks. Izajasza w Londynie. Najprzód zabronione, potem zatwierdzone wprowadzono je do użytku anglikańskiego kościoła. Od dużego formatu wydania r. 1539 nazywa się Wielką Biblią (*Great Bible*). W

r. 1540 wyszło nowe wydanie, poprzedzone przedmową arcybiskupa Cranmera, ztąd też zowie się *Cranmer's Bible*. Nowa rewizja biblii Tyndala zyskała nazwę: Biblii Genewskiej St. T. r. 1540 N. T. 1557, w której po raz pierwszy poszczególnie wiersze oznaczono liczbami. Biblia arcybiskupa Parkera, albo biskupia, (*Bishop's Bible*) bo z 14-u uczonych, pracujących przy tem wydaniu S-n było biskupami. Poprawiono i udoskonalono Biblię Cranmera. Wydanie to ukazało się w r. 1568 ozdobione 143 rysunkami. Biblia króla Jakuba (*King James' Bible*); tłumaczenie urzędowe Kościoła anglikańskiego. Rozpoczęto je za zezwoleniem tego króla w r. 1604 z powodu zarzutów, czynionych Biblii biskupiej. Zebrano 54 największych bibliストów, z których wistocie pracowało 40 podzielonych na 6 grup. Grupy te rozebrały między siebie poszczególne księgi S. T. i schodziły się w równych odstępach czasu. Tłumaczenie Tyndala wzięto za podstawę, nadto posługiwano się wydaniami Biblii późniejszymi i z każdej brano to, co miała najlepszego. Tłumaczenie urzędowe było raczej komplikacją starych przekładów, ukazało się r. 1611 pod tytułem: *The Holy Bible Conteyning the Old Testament and the New: Newly translated out of the original Tongues; And with the former translation diligently compared and reuised by his Majesties speciall Comandement. Appointed to be read in Churches*. Jest to klasyczny pomnik języka angielskiego. Styl w nim prosty, czysty, barwny. Jednakże tłumacze nie zawsze oddali właściwy sens autora, zapoznawano paralelizmy w poezji hebrajskiej, język szm się zmieniał, więc potrzeba rewizji stawała się nagląca. W 1870 r. synod prowincjonalny w Cantorbéry utworzył komitet rewizyjny, który w r. 1881 wydał N. T., a w r. 1884 St. T. w Oxfordzie. Wydanie obudziło i pochwalały i nagnęły.

4) Angielskie tłumaczenia katolickie w Reims i Douai. Katolicy, wypędzeni przez Henryka VIII Elżbietę, schronili się do Francji i tu powstało tłum. angielskie Biblii dla wszystkich katolików. W Reims Grzegorz Martin, Allen, potem kardynał, i Bristow wydali tu r. 1582 N. T. według Wulgaty, z uwagami

dogmatycznemi i polemicznemi. St. T. ukazał się w Douai w 2-ch tomach między r. 1609 i 1610. Na to tłumaczenie najnièszszej napadali protestanci, jak to wykazał Mgr. Kenrick atryb. Baltymory i Scrivener. Co by można zarzuć, że zanadto niewolniczo tłumaczono, na czem język angielski przekładu bardzo uciepiął. Starano się zachować słowa hebrajskie i greckie, znajdujące się w W. jak również w przekładach wyrazów łacińskich uciekano się do wyrażeń angielskich pochodzenia łacińskiego, zamiast korzystać ze słów czysto angielskich; stąd niektórzy, jak Geddes, nazywali przekład reimski barbarzyńskim. Ażeby poprawić tę skazę Dr. Cornelius Nary, kapłan irlandzki ogłosił w r. 1709 w Londynie nowe tłumaczenie, które przedrukowano w Paryżu 1717 r. Dr. R. Witham, teolog angielski, należący do kolegium w Douai ogłosił w r. 1736 rewizję tłumaczenia z Douai wraz z uzupełniami ale spokojnemi uwagami; a w r. 1749 — 50 ogłosił w Londynie w 5-u tomach nowe wydanie Biblii poprawionej, które stało się wzorem, dla następnych wydań w Anglii, Irlandyi, Szkocji oraz w Stanach Zjednoczonych. W r. 1810 Bernard Mac Mahon opracował nowe wydanie, któremu zarzucano wielkie błędy drukarskie, oraz pewne zmiany tekstu. Wydano następnie 1816 w Dublinie; 1849 ewangelie 1851 N. T. 1858 — 1860 St. T. — Por. Th. G., Law. *Introductory Dissertation on the Latin Vulgate reprinted from the new edition of the Douai Bible*, London 1877; Fr. Newman *The Douay Version*, Rambler 1859.—F. Vigouroux).

Tłumaczenia bengalskie Biblii. Bengali jest to język, którym mówią w Bengali, t. j. we wschodniej części Indostanu. Język ten posiada więcej niż połowę wyrazów ze sanskrytu wziętych, a resztę z perskiego, lub arabskiego. Carey wydał N. T. po bengalsku w Serampora r. 1801, ósme wydanie wyszło w r. 1832. S. T. ukazał się między 1802—1809. Innego tłumaczenia N. T. dokonał misjonarz protestancki Ellerton, a Towarzystwo Biblijne wydało w Kalkucie 1818; trzecie uszkutecznili Yates 1833. Poprawienie tekstu St. T. i N. przedstawione przez J. Wengerą ukończone zostało r. 1873.

X. A. S.

Tłumaczenie bretońskie. Język bretoński, gałąź języka celtyckiego, rozpada się na trzy narzecza: armorykańskie, używane w Bretonii francuskiej, gallijskie (Walsh = language) w księstwie Wallii i kornickie (Cornnish language) w Kornwallii. W każdym tych narzeczy są tłumaczenia Biblii. 1) Tłum. a m o r y k a n s k i e: Anna, księżna Bretonii w końcu XV w. kazała przetłumaczyć N. T.; Gilles de Kerampuil w XVI pisze o tłumaczeniu też N. T., jednak te dwa wydania do nas nie doszły. Innych tłumaczeń nie było. W nowych czasach armorykańskie narzecze, podzieliło się jeszcze na dialekty bretońskiej prowincji Leonu (St. Pol de Léon), prowincji Kornwallijskiej, z Tréguier i Vannes.

a) W dialekcie z Leonu w XVIII w. Karol Le Bris przetłumaczył psalmi i wydał je w wierszowanej parafraszie; w XIX Leo Gonidec wydał naprzód N. T., potem St.; dzieło tłumaczone wedle Wulgaty. Oprócz tego jest historya St. i N. T. przez Morvan'a i protestancki N. T. przez Jenkins'a. b) W dialekcie Kornwalijskim (nie mieszać z kornickiem narzeczem w Kornwallii angielskiej) było tłumaczenie Jana Huéluanu'a całej Biblii, lecz nie było drukowane. Jest też tłumaczenie ksiąg Genesis i Exodus przez ks. Jana Wilhelma Henry, tłumaczenie dobre, lecz nie całkowite, bo wyrzucone są opowiadania mniej przyzwoite jak o córkach Lota i t. p.; ten sam autor napisał historię P. Jezusa złożoną ze słów Ewangelistów. c) Dyalekt z Trégnier. W r. 1779 Le Brigant wydaje przypowieść o synu marnotrawnym. W XIX w. N. T. był wydany przez kapłana z St. Brieuc z aprobata ks. Le Mée biskupa z St. Brieuc i cała Biblia przez pastora Le Coat: ta ostatnia złym językiem bretońskim napisana. d) Dyalekt z Vannes. W roku 1792 wydane są: historia biblijna i historia St. i N. T.; są to paratrazy głównych zdarzeń biblijnych. W XIX w. wydane: historia Pana Jezusa, złożona z tekstu ewangelicznego przez ks. Iza Gicquelle (dość mierne tłumaczenie pod względem językowym). Ewangelia św. Mateusza przez Krzysztofa Terrieu, prawdziwy pionnik językowy, jak również „Pieśni nad pieśniami” tegoż autora, które znajdują się w „Celtic Hexapla”, napisanych na podobieństwo Hexapli Orygenesza (ob.) Jeszcze

można dodać epistoly i ewangelie na niedziele i święta, wydane w Londynie u Trübnera w 4-ch językach, bretoński w Vannes pewno też tłumaczenia K. Terrieu, księga Ruty w podręczniku bretońsko-francuskim Guyot-Jomard i ks. Buléon—historya św. dokończy spis tłumaczeń dyalektów armorykańskich. 2) *Narzecza gallijskie*. W Oxfordzie przechowuje się rękopis gallijski z 1346, w którym są wyjątki Ewangelii. W XV w. było pierwsze tłumaczenie Biblii, ale rękopis zginął. W 1526 dekretem parlamentu angielskiego rozkazano przetłumaczyć Biblię na gallijski, ale tylko N. T. i to nie cały przetłumaczył W. Salisbury, resztę dotłumaczyli R. Davies i Huet. Tłumaczenie według greckiego tekstu pod względem językowym dość nisko stoi. S. T. według tekstu oryginalnego przetłumaczył W. Morgan, poprawił tłumaczenie N. T. Salisbury'ego i wydał całkowitą Biblię w r. 1588. W XVII w. Dr. R. Parry i Dr. J. Davies poprawili poprzednie wydanie i ta ich Biblia bardzo jest ceniona w ks. Wallii. Biskup Hayd wydał też nową Biblię pierwszą literami łacińskimi w r. 1690. W XVIII w. mamy kilka wydań Biblii, w których najslawniejsze *Moses Williams Bible*. W XIX w. Tomasz Charles, pastor z Bala poprawił Biblię wydaną w Oxfordzie, lecz ta poprawa nie podobała się innym uczonym i nie drukowano jej; zamiast tej wydrukowano w wielu wydaniach *Williams Bible*. 3) *Kornickie narzecze* bardzo podobne do armorykańskiego—nie posiada całkowitego tłumaczenia, są tylko fragmenty z Pentateuchu i Ewangelij, które wyszły w *Archaeologia cornu-britannica* 1790 i w *English - Cornis Dictionary* 1877. Oprócz tych jest jeszcze w rękopisach kilka fragmentów biblijnych.

X. A. J.

Tłumaczenia litewskie. Całego Pisma św. w autentycznem tłumaczeniu z Wulgaty Litwini katoliccy do tego czasu nie mają; natomiast niewieliczna skadinał garść Litwinów protestantów posiada Biblię litewską w rękopisie od r. 1590, zaś w druku od 1735. Pierwszą próbę w druku tłumaczenia z Wulgaty na język litewski spotykamy u ks. Mikołaja Daukszy w jego „*Postylli Katolickiej*“, drukowanej w Wilnie r. 1599.

Ponieważ język ewangelii, wolny od obyczajnych naleciałości, zawiera sporo archaizmów i nieco się różni od języka samych homilij, stąd filologowie słusznie wnioskują, że tłumaczenie ewangelii nie sam ks. Dauksza dokonał, lecz już znalezł wcześniejsze. Następnie nieco odmienne tłumaczenie ewangelii, przeznaczonych do czytania w dniu niedzielne i świąteczne całego roku wydał ks. Konstanty Szyrwid S. J. w r. 1664. Te dwa pierwsze wydania odznaczają się czystością i poprawnością języka, czego o późniejszych „ewangelach“, które od r. 1711 były często przedrukowywane i poprawiane, powiedzieć nie można. Cały Nowy Testament w katolickiem wydaniu po raz pierwszy się ukazał w Wilnie 1816 r. Jego tłumaczenia z Wulgaty łacińskiej dokonał biskup żmudzki Józef książe Giedrojć; składnia jednak litewskiego języka bardzo przypomina polskie tłumaczenie Pisma św. ks. Wujka. Ze Starego Testamencu w tłumaczeniu litewskiem jest tylko psalterz bpa Wołoneckiego, drukiem ogłoszony za granicą w r. 1869; to tłumaczenie katolickie jest bardzo staranne i odznacza się czystością języka. Tenże bp następnie Psalmy ułożył wierszami, lecz wartość ich literacka jest mała. Za dni naszych biskup sejneński Ant. Baranowski (ob.), wielki znawca litewskiego języka, podjął się tłumaczenia całego Pisma św. z Wulgaty. Prace rozpoczęły od ksiąg Starego Testamencu, lecz nagła śmierć zaskoczyła go nad księgą proroka Izajasza. Cenne to tłumaczenie w $\frac{3}{4}$, dokonane w dwóch odpisach pozostaje dotychczas w rękopisie.—Pierwsze tłumaczenie protestanckie całej Biblii opracował Jan Bretkunas pastor królewiecki w r. 1590; to tłumaczenie dotychczas pozostaje w rękopisie (por. niżej). Po raz pierwszy Biblia protestancka w języku litewskim została wydrukowana w Londynie 1660 r.; znana jest pod imieniem Biblii Chylińskiego, gdyż długi czas sądzono, że Chyliński dokonał jej tłumaczenia. Późniejsze badania wykazały, że ja tłumaczyło ósmiu uczonych kalwinistów, z których szczególnie się zasłużyli: Jurgis Skrodzki i Jonas Borzymowski, Chyliński zaś i jego towarzysz Minwidas byli wysłani do Londynu w imieniu kalwinów kiejdąńskich, by tam prowadzić korrektę i dopatryć druku. Ci jednak tak niefortunnie sza-

fowali powierzonymi sobie dla druku pieniedzmi, że ostatecznie zmuszeni byli przerwać dalszy druk Biblii, i cały nakład został przyaresztowany. Jak daleko był już postąpił druk Biblii, trudno odgadnąć. Z tego nakładu dotychczas są znalezione tylko trzy egzemplarze; najdłuższy się znajduje w bibliotece Akademii duchownej w Petersburgu; urywa się na 40-tym Psalmie, drugi pozostaje w brytańskim muzeum w Londynie, trzeci, niedawno w Szczecinie znaleziony, jest dziś w Berlinie. W 40 lat potem w Królewcu jednocześnie zostały drukiem ogłoszone dwa tłumaczenia N. Test.: kalwińskie i luterskie. Wreszcie w roku 1735 w Królewcu po raz pierwszy wyszedł w druku przekład całej Biblii, dokonany wspólną pracą dziesięciu pastorów luteranowych pruskich (por. czasop. *Zytnicza* 1902, Nr. 4). Po latach 20 to wydanie zostało na nowo przejrane i poprawione przez Adama Przczkusa Schimmel-pfenninga; St. T. podzielono na dwie części: pierw-za obejmuje księgi protokaniczne, druga pod nazwą apokryfów — deuterokaniczne. Ostatnie tłumaczenie protestanckie Biblii litewskiej, pod względem czystości języka poprawniejsze od innych, opracował głośny lingwista litewski dr. Przczkus Kurszaitis, które wyszło w druku r. 1869 w Halli.

X. J. M.

Tłumaczenia polskie. Pierwszą pewną wiadomość o Biblii polskiej daje Dlugosz, mówiąc o przekładach ksiąg świętych i dzieł budujących, dla królowej Jadwigi; przed nią przekładów całkowitych (prócz psałterzy) nie było; kaznodzieja sam tłumaczył lekcyje ewangeliczne lub apostolskie. Z owych przekładów dla Jadwigi ocalał tylko psałterz w rękopisie „floryańskim”; jedyna to księga św., już dawniej, w XIII w., dla Kingi w Sączu przełożona, a dla Jadwigi około r. 1384 przepisana i w opactwie św. Floriana pod Lincem zachowana. Z XV w. posiadamy kilka przekładów N. i St. Zakonu. Z ewangelij mamy urywki: skrawek pergaminowy z połowy XV wieku (ew. św. Mateusza 25) i początek konkordancji czyli harmonii ewangelicznej z końca tegoż wieku. Przekład odznacza się poprawnością i gładkością języka. Inny, mniej fortunny przekład mamy w t. zw. „Biblii królowej Zofii” (żony Władysława Jagiełły), której strasznie zdefek-

towany egzemplarz w jednym foliancie pergamino wym (drugiego już od w. XVI nie było) ocalał; i tak liczy on zamiast pierwotnych 430 kart tylko 185 — resztę powydzierano (rękopis znajduje się w bibliotece reformowanego kolegium w Szarospataku siedmiogrodzkim, dokąd go może slynnny Komeniusz z Leszna przewiózł); luźne karty nawet z drugiego foliantu (z księgi Danielowej) znajdowały się w dawnych oprawach. Przekład tego dokonał „ku przykazaniu” królowej ks. Andrzeja z Jaszowic w Nowym Korczynie (tu przebywała Zofia) r. 1455, korzystając więcej niż pozwolono, z czeskiego przekładu, a stosując się tak niewolniczo do tekstu łacińskiego Wulgaty, że polszczyzna jego, związek zdani i t. p. wywiązała wcale niezrozumiałe. Odpisy dawnego psałterza (posiadamy np. „Pulawskie” z końca wieku), ewangelij i listów, wreszcie całkowitej Biblii krały liczniej po kraju. Nieraz odmieniano, poprawiano, modernizowano nieco ich tekst przestarzały, niedokładny, błędny; nigdy jednak nie tłumaczono ksiąg św. zupełnie nanowo i owe teksty średniowieczne weszły takim sposobem nawet w pierwsze nasze druki, w psałterze krakowskie (Wietorowe) z r. 1532 i 1535; w ewangelie krakowskie (Szarfengerbera) z r. 1556, 1564, 1566 i 1568; w biblię Szarfengererowską czyli „Leopolity” (od ks. Jana Leopolity, redaktora tego wydania, nazwanego) z r. 1561 i 1575. Pierwsze wydanie dedykowano królowi Zygmunowi Augustowi; drugie Henrykowi; po ucieczce tegoż wypuścił Mikołaj Szarfengerber niesprzedane egzemplarze z nowym tytułem i z nową dedykacją dla króla Stefana, z r. 1577, i podał to za nową, trzecią edycję Biblii, której w rzeczywistości nie było. Nowi wydawcy (ów nienazywany z r. 1556 i ks. Leopolity) zadali sobie wiele trudu około rewizji tekstu, mimo to błędów się nie uszregli. Wydawca psałterza z r. 1532 żywcem średniowieczny tekst odbił, zmieniwszy chyba tylko pisownię. Od tych średniowiecznych na polu tekstu przechodzono jednak teraz wreszcie do zupełnie nowych, poprawnych, gładkich tłumaczeń; zagraił je „Żołtarz Dawidów” mistrza Walentego Wróbla z Poznania (w r. 1539 dwa wydania, Unglerowe i Szarfengererowe; 1540, Wietorowe i Szarfengererowe druki; 1543, 1547; 1567 — oprócz tych sie-

dmiu były może jeszcze inne wydania: rękopis Wróbla przygotował do druku mistrz krakowski, Andrzej Glaber z Kobylina), proza, z obszernym wykładem, głównie chrystologicznym. Swobodniejszy przekład, a raczej parafraszę słów Dawidowych, wedle parafrazy łacińskiej Kampeńczyka, wydał, z modlitwą po każdym psalmie, jeszcze katolik, Mikołaj, Rej wyborną prozą polską (dwa wydania krakowskie, bez roku, ale około 1546 — 1549). Po licznych próbach wierszowania pojedynczych psalmów (Mik. Reja, Andr. Trzecieskiego i in.) pojawił się całkowity przekład długim wierszem polskim Jakuba Lubelszczyka (Psałterz Dawida onego św. a wiecznej pamięci godnego króla i proroka i t. d., Kraków Wirzbięta 1558), wyrugowany zupełnie późniejszym „psałterzem Dawidowym przekładu Jana Kochanowskiego“, od r. 1578 w coraz nowych edycyach (1574, 1583, 1585 i 1586 po dwa odbicia w każdym roku, 1587, 1601, 1606, kilka odbić, 1607, 1610, 1612, 1617, 1629, 1641) docierającym aż do Moskwy, dla pysznego wysłownienia i kunsztownej formy, powszechnie a słusznie ulubionym. Z niego korzystał po części Maciej Rybiński, kalwin, w psałterzu do melodyj francuskich dorobionym (liczne wydania od r. 1605 poczawszy, mianowicie przy katechizmach i Bibliach protestanckich); nie przescignęły go późniejsze przekłady i przeróbki poetyckie Karpińskiego i in. Pomijamy wydania psałterzy prozaicznych, z Biblii brzeskiej (1564 r., dwa wydania), z biblia Leopoldy (1574, u Łazarza, rozłożony na każdy dzień) i Wujkowe (r. 1594, 1616, 1626 i in.), albo nieznane nam bliżej wydanie rakowskie (przeróbka na modlitwy) z r. 1587. Inne księgi Pisma św. wydawano luźnie, np. Eklezyastes, księgi Salomonowe wr. 1522 (druga to książka polska drukowana, po Marcholcie 1521 r.); Tobiasz patryarcha starego zakonu (1539), Istoria o św. Józefie patryarsze starego zakonu, którego byli bracia zaprzedali (1530 i 1540), Księga Jezusa Syracha (1541), Księga Joba (1559, przekładu Jakuba Lubelszczyka ?), Istoria o Heliaszu proroku (wierszem, r. 1572) i in. Pomijamy wydania protestanckie, w których komentarz zupełnie przygniały tekst Pisma św., no wykład na Hozeasza proroka (1559), na Apokalipę (Rejów 1565, cudnym pol-

skim językiem napisany), na ewangelię św. Jana (z kazaniami Brencyusza, 1588 przez Wacława Agryppę, kasztelana mińskiego tłumaczony) i inne.

Dla propadandy protestanckiej okazało się nieodzowną potrzebą wydawać całkowite, nowe przekłady Piśma św., z dodatkami i uwagami polemicznemi, skoroż się „szczerym słowem Bożym“ rzadzi i na nie coraz powoływać miało. Królewiec był zbiorowiskiem pierwszej tej propagandy (luterskiej) i zakrątneły się tutaj około tego: były celnik poznaniśki a teraz kaznodzieja polski książęcy u tumu i fary, Jan Seklucyan i Jan „Malecki“ z Sącza, były drukarz krakowski a proboszcz lecki, zawieci na się wrogowie. Tłumaczenie „Maleckiego“ jednak do skutku nie przyszło; — wydał on tylko próbny arkusik ewangelii św. Mateusza, wedle tłumaczenia Erazma Roterdamszczyka r. 1552. Za to Seklucyan, wydał najpierw „Ewangelię świętą wedle Mateusza św. z greckiego języka (po raz pierwszy coś podobnegol) na polski przełożoną 1551 r.“, w tym samym roku (1551), „Testament Nowego części pierwsza, Czterej Ewangelistowie święci i t. d.“, a w r. 1553 „Testament nowy zupełny, z greckiego języka na polski przełożony i wykładem krótkim objaśniony“ ogłosił. Pomagał mu co do greczyzny młody uczeń, wcześnie zmarły Polak, „studujący“ w w Królewcu, Stanisław Murzynowski. Odtąd mnożyły się wydania nowego Testamentu (o katolickiem, krakowskim, średniowiecznym, z 1556 r. już wspomnieliśmy), wyjmowane z całkowitych przekładów Biblii, np. Tomasza Sokołowskiego z Biblii Brzeskiej („Sprawy i słowa Jezusa Krystusa i Wtóre księgi Łukasza św... dzieje abo sprawy apostolskie“, Brzesc 1566), długie z tejże Biblii (w Toruniu 1585 i Wilnie 1593) i trzecie w Gdańsku 1606); Szymona Budnego z Biblii Brzeskiej (1570 i 1575), Wujka Nowy Testament, wydany przed całą Biblią, lecz do niej należący w r. 1593 (powtarzony 1594, 1605, 1617, 1621, 1647, 1772), wreszcie z biblii gdańskiej wyjęto Nowy Test. i drukowano go coraz nanowo w Brzegu Śląskim od r. 1708, w Lipsku u Breitkopfa od r. 1727, w Królewcu pruskim od r. 1730. Osobnego tłumaczenia N. Test. dla arjanów polskich dokonał Marcin Czechowic (w Rakowie

1577 i 1594), lecz im nie dogodził zupełnie i postarali się oni przez Smalcusa, Liciniusa i Moskorzewskiego o nowy, poprawny, wydany w Rakowie r. 1605, 1620 i w „Amsterdnmie” 1686 r. Małopolscy kalwini, nie chcąc się dać ubiedz luteranom pruskim, zabrali się w Pińczowie u p. Oleśnickiego do przekładu całej Biblii; pracowali tu razem mistrzowie tej szkoły, polak Jerzy Orsatius i francuzi Statorius i Tenaudus, lecz praca ich przewlekła się — katolicy wydali tymczasem całego „Leopolite” — aż Mikołaj Radziwiłł Czarny, wojewoda wiłeński koszta znaczne poniosł i w Brzesciu litewskim, gdzie jego drukarnię po kolei Bernard Wojewódka, St. Murrellius i in. sprawowali, wydał. Cała praca trwała lat sześć; tekst łaciński i Biblia francuska służyły za główny wzór. Tak powstał olbrzymi foliant z r. 1563, „Biblia brzeska” czyli „radziwiłowską” nazywany, w kilkudziesięciu egzemplarzach do dziś w kraju przechowywany, więc wcale nie tępiony. ani przez Jezuitów, ani przez syna owego Radziwiłła, księcia Sierotkę, gdy na katolicyzm przeszedł. Dla rozmaitych przypisków, trącających jaź nieco antityrunitarniem, nie bardzo protestanci polscy tej Biblii dowierzali; mi no to zadowalali się nią aż do r. 1632, kiedy to miejsce jej zajęła nakoniec tak zwana Biblia Gdańska, przerobiona z brzeskiej (a nieco i wedle czeskiej) przez pastorów Daniela Mikołajewskiego, Jana Tarnowskiego, Morawczyka Paliura (wydana u Andrzeja Huncfolla); dedykowana królowi Władysławowi IV i Krzysztofowi Radziwiłłowi, znana z myłki drukarskiej u św. Mateusza (4, 1), „aby był kuszonny do dyabla” (zamiast: od dyabla). Ten tekst przedrukowali protestanci w Amsterdamie 1660, w Hali 1726 (za zasięgiem hr. Henkela), w Królewcu 1738 i 1779, w Brzegu 1768 (przedruk edycji halskiej, z której i N. Test. osobno 1796 wydano). Ten tekst do dziś u nich popłaca, chyba ze zmianą pisowni, o ile w Warszawie, Berlinie, czy Lipsku drukowany. Dla „aryanów” polskich wydał osobny przekład uczony Szymon Budny; wezwany na synodzie skryjskim (1567) do poprawy tekstu brzeskiego. Zdobył się on na trud samoistny, tłumacząc z greckiego i hebrajskiego, posługując się nawet przekładem starosłowiańskim, wprowadzając nowe, niezwykle terminy. Ta biblia „nie-

świeska” (1672, kosztem braci Kawieczyńskich wydana, a Mikołaj Radziwiłłowi ofiarowana) szeroko się nie rozeszła, mimo polecającego ją małego formatu; różała bowiem sama osobistość tłumacza, znanego „żydowina”.

Katolicy zadowalali się jeszcze ciągle niuodolnym owym przekładem średniodwiecznym w redakcji „Leopolity”, obfitującym w grubą polszczyznę (przestarzałą), której i poprawna nieco edycja r. 1575 zbyt nie odświeżała, w braki przekładu i zrozumienia tekstu, nie posiadającego żadnych przypisków. Nowy przekład należał się im o dawna. Dzieła tego podjął się uczyony jezuita i gorliwy polak, Jakób Wujek z Wagrowca (ob.), dr. św. teol. i wydawszy r. 1593 N. Test. a r. 1594 Psalterz, przystąpił do wydania całej Biblii, dokonanego r. 1599 (już po śmierci autora), jedynego aprobowanego przez Stolicę św. przekładu polskiego, naszej „Wulgaty”, już przez synod piotrkowski (1607) zaleconego gorliwie do powszechnego użytku. Ks. Wujek oparł się o tekst Wulgaty łacińskiej, ale uwzględniał stale i tekst grecki; objaśniał w przypiskach i dodatkach trudności, dzielił głębokiej rozwagi i wielkiej uczości nadat formę stylową nienaganną. Poważna polszczyzna jego pozostała na zawsze żywym zdrojem językowym. Jest to zarazem pomnik troskiliwości Grzegorza XIII i arcybiskupa Karnowskiego, łożącego koszty na folią o półtora tysiąca stronach druku. Przedrukowali je po nader długim przeciągu czasu — inaczej niż u protestantów — Jezuici wrocławscy po raz pierwszy w r. 1740, a w r. 1771 ponownie (z tekstem łacińskim obok). Pomijamy nowsze jej wydania, krajowe i zagraniczne (lipskie i in.); wymienimy ostatnie, poznańskie (1888—91) z ilustracjami, dające tylko przedruk Nowego Zakonu całkowity (po raz „szósty”), a ze Starego Zakonu wyjątki. (Blizsze szczegóły (ob.) Wujek Jakób).

A. Brückner.

Tłumaczenia słowiańskie. Jeden z najdawniejszych przekładów B. w Europie, to słowiański, t. j. dokonany na język cerkiewny, język pierwotny ten, którym mówili obaj bracia soluńscy, św. Cyryle i Metody, a więc narzecze macedońskie, dzisiajszemu bulgarskiemu najbliższe. Tylko gotycki przekład Pisma św. jeszcze starszy, ale wcześnie z użycia

wyszedł, podeczas gdy cerkiewny do dzisiaj, z małemi stosunkowo zmianami na olbrzymiej przestrzeni panuje. Z żywotów obu apostołów słowiańskich wiemy, że już przed wystąpieniem na Morawach (około 864 r.) dokonali obaj przekładu ewangelii aprakos (t. j. lekcyj ewangelickich); do tego dodali perykopy z dziejów i listów apostolskich, t. j. praksapołst i psalterz. Po przedwczesnej śmierci Cyryla (869) Metody podjął się głównej dalszej pracy przekładowej i wyraźnie zaznacza biograf jego, znakomicie poinformowany, że na schyłku dni swoich, odsunąwszy się od świata, przybrawszy dwu przedko piszących z uczni swoich, w szeseciu miesiącach, od marca do dnia św. Dymitra soluńskiego (26 października), dokonał całego przekładu Pisma św. (oprócz ksiąg machabejskich); Nowy zakon (uzupełniony z dawniejszego aprakos) i psalterz były już dawnej przełożono, więc wiadomość ta bynajmniej przesadną się nie zdaje. W zamieszkach jednak, towarzyszących prześładowaniu i wypędzeniu księży słowiańskich z Moraw, całkowity ten przekład B. chyba zaginął; już bowiem Jan egzarcha bułgarski (w następnym pokoleniu) mówi tylko, że słyszał o tym całkowitym przekładzie (wszystkich 60 ksiąg B.). I rzeczywiście zginęła w części Biblia słowiańska; dochowały się przekłady ewangelij (tetra i aprakos), apostola, psalterza, paremejnika (wybrane lekceye starego zakonu, głównie z proroków). Pierwsze trzy posiadamy w odpisach, sięgających niemal końca X wieku i pochodzących wprost z przekładów Cyrylo-metodowych. Liczne ich rękopisy, w alfabetie głagolickim (ewangelia zagrafska — od monasteru Zografa na Atosie, mająna również z Atosu, obie tetra; aprakos Assemaniego watykański, wydane wszystkie przez V. Jagicza) i cyrylicą (aprakosy, księga popa Sawy, wydana przez Srezniewskiego); ewangelia Ostromirowa, t. j. dla posadnika nowogrodzkiego Ostromirowa r. 1056 napisana, wydana przez Wostokowa; dalej psalterze głagolickie, synajski i boloński (ów przez L. Glitlera wydany, ten świeżo przez Jagicza) i t. d. Gdy o tych tekstach z całą pewnością twierdzili możemy, że (aż nie bez zmian w słowniku, formach i t. d.) IX wieku sięgają, o innych księgach biblijnych tego na razie przypuszczać nie mamy prawa.

Wielką starożytnością wyróżnia się jeszcze tekst Apokalipsy i pięcioksięgiego Mojżeszowego; późniejszego pochodzenia wydają się natomiast księgi: Jozuego, Sędziów, Rut; toż samo powiemy i o księgach królewskich, Hioba, Pieśni nad pieśniami i in. Dla kilku ksiąg nie posiadano wcale dawnych tekstów, tak, że gdy archiepiskop nowogrodzki, Genadyusz w r. 1499 całkowitą biblię słowiańską (cerkiewną), układał obie księgi Paralipomenon, Ezdraszowe wszystkie, Tobiasza, Judyte, dwie Mahabejskie z łacińskiej Wulgaty tłumaczył kazał; Esterę i z Wulgaty, i z hebrajskiego (czy greckiego?), a także Mądrości i Syracha dopelniął. W druku wyszła całkowita Biblia cerkiewna (jeżeli pominiemy druki ewangelij, apostola, psalterza i t. d., praskie i wileńskie, doktora Franciszka Skoryny (niby białoruskie) w latach 1517 — 1525 dokonane, południowo-słowiańskie, moskiewskie i zabludowskie czy wileńskie) dopiero r. 1581 w Ostrogu nakładem księcia Konstantego Ostroskiego — słynna biblia ostroska, oparta głównie na owej Genadyuszowej, rozszerzonej w kilku odpisach (jeden przywiózł Haraburda poseł litewski od Groźnego dla księcia); dodana w niej trzecia księga machabejska i niejedna poprawka, czy zmiana tam zaszła. Tę biblię powtórzono w Moskwie 1660 r. i odtąd tekstu jej nie zmieniano. Przekład ów obowiązywał całą cerkiew prawosławną i unicką; dopiero w nowszych czasach zastępowanego przekładem na języki narodowe, np. Wuka przekład... ewangelij serbski, małoruskie, rosyjskie episkopa Fichona Zadońskiego (z końca XVIII w., Nowy Zakon i Psalterz) i t. d. Próby protestanckie, Primusa Trubeza dla Słowian południowych, Słowięnców i Kroatów (z Urachu w Wirtembergii), protestantów polsko-pruskich (np. Bazylego Ciapińskiego 1580) dla Rusi polskiej pomijamy, również i te, co w rękopisach pozostały, np. małoruska, peresopnicka ewangelia (XVI w.) i inne odpisy, prawdopodobnie z tekstów praskich i wileńskich Skoriny cerkiewnych, z domieszką narzeczy ludowych. Przekładu pierwotnego dokonali obaj bracia z greckiego, nie posługiwali się przytem żadnym tekstem łacińskim, co nieraz twierdzono. Przekład należy uznać jako bardzo udany; ze strony filologicznej jest to, jak na wiek IX, rzecz wręcz im-

ponująca; nieporozumień, błędów bardzo niewiele; niektórych wyrazów greckich nie tłumaczono wcale, zostawiano je w oryginalnym brzmieniu (ierez i t. p.) dopiero później i je usuwano. Przekład, acz silący się na jaknajwiększą ścisłość i dokładność, jest dosyć swobodny, uwzględnia ducha języków słowiańskich i różni się przez to korzystnie od późniejszych, nadto dosłownych tłumaczeń. Tracił on jednak na wartości; w ciągłych przepisywaniach czyniono i gromadzono coraz nowe omyłki i już w XIV i XV w. na ziemi bugarskiej i ruskiej okazała się potrzeba porównywania i poprawiania błędnych tekstów wedle greckich oryginalów. Inne źródło błędów wypływało z języka samego, formy i słów soluńskich, t. j. z przekładu pierwotnego obu braci, mniej używane czy zrozumiałe na dworze Szymona bulgarskiego lub Jaroława ruskiego, ustępowały formom i słowom nowszym, bugarskim i russkim i mimo wszelkiego konserwatyzmu zapomiano i u Bułgarów (Serbów) i na Rusi zupełnie, np. o noswakah *q*, *g*, soluńskiego narzecza i o licznych jego słowach i formach. Cyrylickie teksty najdawniejsze różnią się znacznie od głagolickich. Póki tych nieznano, uchodziły cyrylickie za najdawniejsze; ewangieliarz Ostromirowa wydawał się najpierwotniejszym zabytkiem słowiańskim; z niego układano pierwotną gramatykę i słownik. Dopiero wyniki podróży naukowej slawisty rosyjskiego Grigorowicza na Balkanie, szczególnie na Atos, wykazały, że obok cyryliczkich istnieją inne pierwotniejsze pomniki i nauka nie uwzględnia dzisiaj niemal wcale, dla poznania pierwotnego (morawskiego) przekładu, tych przecenionych nigdy staroruskich odpisów. Główną zasługę dla odtworzenia pierwotnego przekładu słowiańskiego zdobył sobie Jagiecz, nioznużony wydawca coraz nowych odpisów ewangelij i psalterza, całkowitych i fragmentów (por. jego ostatnią większą rozprawę, *Zur Entstehungsgeschichte der Kirchen-slavischen Sprache*, Wien 1900. Pamietnik akademii umiejętności). Niektóre z odpisów ewangelij słowiańskich nabraly nadzwyczajnego rozgłosu, nierzaz całkiem niezasłużonego. Tu należy przedewszystkiem ewangelia reimska, zwana *Text du sacre* (jakoby król francuski przy koronacji na nią przysięge składał). Zain-

teresowano się nią od czasu reimskiego pobytu Piotra W.; cesarz Mikołaj kazał ją wydać w pysznym facsimile r. 1844 a świeże wydał ją ponownie kosztem akademii narodowej reimskiej profesor paryski Louis Leger (*L'évangeliare slavon de Reims... Edition facsimile en héliogravure etc.*, 1899, kosztuje 300 franków). Kardynał lotaryński posiadał ten rękopis w połowie XVI w., czołgi go jako relikwię (po św. Hieronimie i katedrze przekazali), lecz nie da się dowieść, jakoby go używano kiedykolwiek przy obrzędzie koronacyjnym. — Dziwne są losy tego rękopisu; sędzia kardynała otrzymał, nie wiemy. W XIV wieku podarował Karol IV, cesarz i król czeski, pierwszą jego część, cyrylicą na Rusi w drugiej połowie XII w. napisaną, klasztorowi Benedyktynów słowiańskich (chorwackich) na Emausie i tam dopelniili oni ów rękopis drugą, głagolicą połową. Sam rękopis, zwykły, nawet dosyć lichy odpis, nie może się równać z licznymi innymi tekstami XII wieku (np. tetra kryłoskie z r. 1143, z apostolem kryłostynopolskim spółczesnym i t. d.). Dla pysznej ornamentacji wyróżnia się ewangeliarz Miroslawa (księcia serbskiego, † r. 1197), wydany kosztem króla Aleksandra, gdy małosi chilandarscy (serbacy na Atosie) rękopis ofiarowali: *Evangeliare ancien Serbe du prince Miroslav, édition de S. M. Alexandre I roi de Serbie*, Wiedeń 1897 r. Również z Atosu, z klasztoru św. Pawła, pochodzi ewanielia, napisana dla cara bugarskiego Joana Asena (panował od r. 1331—1365); cenna dla licznych malatur, szczególnie dla wizerunków całej familii carskiej—rękopis wywiózł z Atosu lord Curzon r. 1837. Wszyskie wymienione rękopisy przewyższają wiekiem inne atoskie, najstarszy zagrafski (dziś w Petersburgu, ofiarowany przez mnichów zagrafiskich Aleksandrowi II), dalej maryjny i t. d. Z pomiedzy dawnych druków najciekawsze owe doktora medycyny (padewskiego) Skoriny, o którym profesor P. W. Wladimirow r. 1888 obszerne dzieło wydał. W Pradze, pod wpływem czeskim i korzystając obficie z drukowanej Biblii czeskiej (1506) powziął Skorina, za pomocą materialną mieszaną wileńskich, plan przekładu całej Biblii na język bardziej ku ludowemu zbliżony, nie cerkiewny wyłącznie. Miał

on przed sobą tekst rękopiśmienny cerkiewny i poprawiał go wedle czeskiego, dodając wstęp i t. d. Zamysłu całkowicie nie wykonał; wydał tylko 22 ksiąg biblijnych (zaczął psalterzem); przerwał jednak r. 1519 pobyt i pracę pisarską i wrócił na Ruś, do Wilna, gdzie jeszcze 1525 r. wydał „Apostola” i „Małą podróżną książeczkę (z Psalterzem i modlitwami). Wydawnictwu jego pod względem typograficznym stoją bardzo wysoko i wpłynęły widocznie na całą późniejszą literaturę (na druki Trubera, Budnego i t. d.). Jakiekolwiek katolickie lub protestanckie tendencje były mu zupełnie obce; rozgłosu używał wielkiego, chociaż go rzadko po imieniu wymieniano, tem więcej korzystano z jego pracy. Do dziejów bibii w Rosji porów, rozprawę Astafjewa w „Żurnalu” ministerium Oświaty 1888 r. Podejmowano już za Piotra Wielkiego poprawę tłumaczenia moskiewskiego i pracę tę prowadzono dalej na rozkaz cesarzowej Elżbiety (1747), lecz i dziś jeszcze obowiązuje dawny tok mowy cerkiewnej. Raskolnicy trzymają się tekstów rękopiśmiennych i również nie uwzględniają mowy żyjącej. Podobnie np. Grecy nie używają Pisma św. w mowie narodowej.

Z innych przekładów słowiańskich zasługują na główną uwagę czechie. Przekłady psalterza, najdawniejsze niemal pomniki językowe, istniały już w XIII wieku, najpierw jako głosowane, t. j. między rzadkimi łacińskiego tekstu wpisywanego; z głosowanych wyszły nieco później odrębne teksty, których kilka z XIV wieku posiadamy: klementyński, witenberski, podiebradzki. Przekład klementyńskiego tekstu, odmienny od innych, odznacza się starożytnością i osobliwością zwrotów, ale też i wielką niezgrabnością, oraz brakiem zrozumienia. Głosowany klementyński i podiebradzki (oleśnicki, dziś drezdeński, z r. 1396) wydał A. Patera, witenberski prof. Gebauer; z tych psalterzy korzystał i tłumacz staropolskiego, floryańskiego psalterza. W XIV wieku nastąpiły tłumaczenia ksiąg Starego i Nowego Zakonu; wszystkie już były przełożone za Karola IV, biorącego najwyższy udział w pielegnowaniu języka czeskiego, lecz dopiero za króla Wacława zaczęto spisywać zupełnie rękopisy przekładu biblijnego a już około 1420 r. pojawia się list biblijny w poprawnej

redakcyi, najbardziej zaś w poprawniejszej pisowni (Husowej). Mylnie jednak przypisywano samemu Husowi udział w nowej tej redakcyi tekstu biblijnego. Posiadamy niemal 30 rękopisów Biblij czeskich z XV wieku; niektóre odznaczają się nadzwyczajnym przepychem wykończenia, np. lutomierzycka, leskowiecka (w Dreźnie) i in. Mamy nawet Biblię czeskąisaną glagolickim alfabetem z końca XIV w. Przypominamy, że Biblia staropolska (królowej Zofii) jest tylko dosyć nieudolną przeróbką czeskiej; czeskie Biblie istniały i w Polsce, jeszcze dziś sa dwa egzemplarze w polskich bibliotekach. Za przykładem niemieckim drukowali i Czesi Pismo św. już w XV wieku w narodowym języku. Pominawszy wydania samego psalterza wydrukowali (w nieco zmienionem, poprawionem brzmieniu) całą Biblię w Pradze r. 1480, w Kutnej Horze 1489 i w Wenecji 1506 i częściej (o wpływie druku weneckiego na przekład Skoriny już wspomnieliśmy). Odtań ciągną się przez cały XVI wiek coraz nowe wydania, z początku niezmienne, później drukarz Melantrych (od r. 1556 do 1613) brzmienie poprawia, ale zawsze tylko według Wulgaty Łacińskiej. Nie zadowalało to braci czeskich, którzy za przykładem protestantów do oryginałów hebrajskich i greckich docierali. Mieszczańin Jan Wartowski przetłumaczył z hebrajskiego Stary zakon, a biskup Jednoty, Blahoslav, z greckiego (Erazmowego) tekstu Nowy, Chodziło teraz, gdy podstawę taką o-iagnięto, o wydoskonalenie i wydrukowanie dzieła. Dopiero bratu Eneaszowi, gdy stanął na czele komitetu aby redakcyjnego, udało się rozpocząć druk; r. 1579 wyszła pierwsza część sześciiodzielnej Biblii kralickiej braci Czeskich. Nazywa się ona tak od Kralic, zamku pana Źerotyńskiego, gdy drukarnia (niegdyś Szamotulska a przytem królewiecka Anjerdeckiego — przeniesiona w XVII w. z Kralic do 10 Leszna naszego, a po pogromie Leszczeńskim do Amsterdamu przewieziona) braci Czeskich istniała. Ta Biblia Kralicka, drukowana od r. 1579 do 1593, to największa ozdoba i zaszczyt dawnej literatury czeskiej; nadzwyczajna oglada językowa, staranność wykładu, stojącego na wyżynach ówczesnej egzegezy biblijnej, uczyniły ją dziedzem wzorowym; ortografia jej nawet (bracka)

aż do w. XIX przetrwała. Sam tekst Biblii Kralickiej, bez komentarzy, wydano r. 1596 a w większym formacie r. 1613; nowsze wydania protestanckie (halskie, towarzystwa brytańskiego) bez zmian go powtarzają. Tekst Biblii Kralickiej wpływał poniekąd i na teksty polskie protestanckie. Pomimo tepienia za czasów reakcji katolickiej tej Biblii dochowały się liczniejsze jeszcze egzemplarze, otaczane największą czecią przez byłych właścicieli. — Od przekładów czeskich zależa i „wendyjskie“, t. j. lużyckie, górne i dolne, rękopiśmienne (np. Jakubiec z połowy XVI w.) i drukowane w XVIII w.

A. Brückner.

Biblijne towarzystwa — pod tą nazwą znane są stowarzyszenia protestanckie, które mają za zadanie tłumaczyć Biblię na wszystkie języki świata i rozdawać wszędzie egzemplarze takowej. W r. 1698 założono w Anglii stowarzyszenie do krzewienia wiedzy chrześcijańskiej (Society for promoting Christian Knowledge) przez rozdawanie Biblii. W r. 1780 założono stowarzyszenie biblijne, aby dostarczać Biblii wojsku lądowemu i morskiemu. We Francji około 1719 r. jansenista de Barnevile założył stowarzyszenie biblijne katolickie, którego zadaniem było wydawać N. T. bez komentarzy na protestancką modłę. 1792 r. towarzystwo biblijne francuskie w Londynie podjęło się dostarczać Biblii dla protestantów francuskich. Jednak te wszystkie towarzystwa musiały upaść, gdy wielkie tow. bibl. angielskie i zagraniczne zostało założone w Londynie 7 marca 1804 r. przez pastora Tomasza Charles w Baia w ks. Walii. Podobne do londyńskiego, założono tow. b. w Berlinie 1814 r. i w Nowym Jorku 1817 r.; te dwa tow. były niezależne od tow. londyńskiego. Londyńskie zaś fundowało w Petersburgu ruskie tow. bibl. (ob.) zamknięte 1826 r. przez Mikołaja I i w Paryżu tow. protestanckie 1818 r. Jednak przedko w angielskim tow. bibl. wytworzyła się podwójna scysya. Szkoci zarzucali mu, że drukuje księgi deuterokanoniczne i założyły „szkockie biblijne tow.“, inni zarzucali angl. tow. bibl. soeynianizm (ob.) i założyły „tow. bibl. trynitarskie“. We Francji dla tychże samych powodów założono „tow. bibl. francuskie i zagraniczne“, które przestało ist-

nieć, gdy założono „tow. bibl. Francji“, rozdające Biblie lepiej i poprawniej tłumaczone. Organizacyja angiel. tow. bibl. To największa towarzystwo pozostałe pod kierownictwem komitetu, złożonego z 36 członków: 15 wyznania anglikanńskiego, 15 wyznań innych kościołów anglikańskich i 6 cudzoziemców mieszkających w Londynie. Towarzystwa lokalne pomagają centralnemu komitetowi i takich tow. jest już 5,297. Dochody pochodzą z ofiar i legatów i ze sprzedaży Biblii i są teraz liczone na 5 milionów franków. Te dochody służą na drukowanie Biblii we wszystkich językach, których do 1889 r. było 275, a potem przybyły jeszcze kilkanaście tłumaczeń; do tegoż roku angiel. tow. bibl. wydało 275 milion. fran. i wydrukowało 124 miliony tomów; w tej liczbie russe tow. bibl., które tak krótko trwało, przetłumaczyło Biblię na 17 języków miejscowych, puściło w obieg około miliona egzemplarzy i założyło filię w Wilnie. Potem drukowano N. T. w Warszawie u Ginsa z funduszów angiel. tow. bibl., które używa do rozdawnictwa kolporterów. W 1888 r. 807 kolporterów sprzedawało Biblię w językach miejscowych we Francji, w Rosji (aż 97 kol.), w Indiach i Ceylonie, w Chinach i t. p. i sprzedali około miliona egzemplarzy. Ang. tow. bibl. posiada składy wszędzie (w Warszawie, na Senatorskiej ulicy). Niem. b. t. i amer. b. t. działają więcej w swoich krajach t. j. w Niemczech z koloniemi i w Ameryce północnej z koloniemi. Rezultaty dla szerzenia wiary są bardzo małe, jeśli nie żadne. Czytanie Biblii dla osoby nie mającej dostatecznego przygotowania nie przynosi korzyści, tem bardziej że wogóle tłumaczenie na różne narzecza ludów poganiackich jest nader trudne, już to z braku wyrazów np. wiara, laska zбавienie, już to dla małej znajomości tych języków, przez tłumaczy i dlatego tłumaczenia są bardzo złe i mało zrozumiałe. Opowiadają o pewnej dzikiej ludności z Afryki, obdarowanej Bibliami, która, wydarszy z niej kartki, uczyniła sobie z nich ozdoby do ubrania. Kt. katolicki, zważając, że tekst biblijny często ciemny i niezrozumiały, pozwala czytać (ob.) wiernym P. S. tylko z objaśnieniami uczonych katolickich, że zaś Biblię tow. bibl. nie mają tych objaśnień, a prócz tego tendencjnie są tłumaczone — więc podpadają pod cenzury, nałożo-

ne przez różnych papieży od Benedykta XIV do Piusa IX.

X. A. J.

Biblijne towarzystwo dla szerzenia P. Ś. w Rosji (Obszczestwo dla rasprostranienia św. P. w Rosii) 1863 r. Kiedy wycoferpały się tanie egzemplarze P. Ś. prawosławno-słowiańskiego i w przekładzie rosyjskim, przez ros. tow. bibl. wydane, Astafiew z kilku towarzyszami, aby zadowycić żądaniom rosyjskiej publiczności, w r. 1863 zawiązał kółko prywatne. Ces. Aleksander II ukazem z d. 2 maja 1869 r. urzędująco to stowarzyszenie zatwierdził i nadał mu nazwę „Tow. dla rozszerzenia P. Ś. w Rosii”. Celem tedy tow., które dodat istnieje, jest rozpowszechnianie P. Ś. w językach słowiańskim i rosyjskim. Dochody tow. z czasem tak się powiększyły, że od swej fundacji do r. 1901 (jak świadczy pismo ros. *Cerkownyj Wiestnik* nr. 47, 1902, str. 1489) rozdano więcej, niż 2 miliony egzemplarzy, czyto całej Biblii rosyjskiej, czy to jej części; w samym r. 1901 w Rosji i Syberii rozeszło się 53,478 egz. (Por. N. Astafiew, *Obszczestwo dla razprostranienija św. P. w Rosii*, St. Peterburg 1895).

X. A. L.

Biblijne towarzystwo rosyjskie (Rosiskoje Biblejskoje Obszczestwo) 1813—1826. Członkowie angielskiego towarzystwa biblijnego Paterson i Pinkerton w r. 1812 przybyli do Rosji z zamiarem założania tutaj towarzystw pomocniczych. Znalazłszy poparcie ze strony ówczesnego ministra ks. Golicyna, jako też posła angielskiego Cathcarta, zdinali dla swej sprawy cesarza Aleksandra I. Cesarz ukazem z d. 19 stycznia 1813 r. zezwolił na założenie tow. bibl. w Petersburgu, a prezesem mianował księcia. Pierwotnie tow. miało pozwolenie wydawania P. Ś. we wszystkich językach, z wyjątkiem Biblii słowiańsko-prawosław., która zostawała w zawiadywaniu synodu. Miedzy licznymi przekładami wydano i w polskim języku N. T. w r. 1814; przeszło też tow. z pomocą żmudzkiemu bpowi, ks. Józefowi Giedrojciowi do wydania Biblii w języku litewsko-żmudzkim. Z d. 4 sierpnia 1814 r., kiedy sam cesarz został członkiem tow., otrzymało ono nazwę rosyjskiego towarzystwa biblijnego. W tym-

że roku zapisali się na listę członków księcia Mikołaj i Michał, a do składu komitetu weszli: metropolita kijowski Serapion i petersburski Ambroży, oraz bpi czernichowski, twerski, ekaterynosławski i gruzińsko-kaukazki. Na wice-prezydentów obrano metropolitę rzymsko-katolickiego Siestrzencewicza i bpa Ormian russkich Joanna, a jednym z dyrektorów mianowany został pastor Reinbot. Filie ros. tow. bibl. z woli cesarza przybrały nazwy od miast, w jakich się znajdowały, tak np. było wileńskie T. b., które sprawozdania swoje ogłaszało drukiem. W r. 1816 zezwoleniem synodu T. wydało B. słowiańska dla użytku ludności prawosławnej. Tymczasem cesarz wyraził gorące pragnienie, aby naród rosyjski posiadał P. Ś. w swym języku ojczystym. Synod, którego prokuratorzem był podówczas ks. Golicyn, przychylił się niebanem od woli monarszej i zezwolił na wydanie B. w mowie potocznej, lecz wraz z tekstem starosłowiańskim. Komisja szkół duchownych polecono wybrać odpowiednich tłumaczy. Głównymi tłumacząmi byli uczeni rosyjscy: rektor Akad. petersb. archimandryta Filaret, rektor seminar. petersb. Polikarp, archimandryta Mojżesz, kapłan Pawłskij. Piewszy owoc pracy tłumaców: 4 Ewangelie R. T. b. wydało (10,000 egz.) razem z tekstem słowiańskim w r. 1817. Psalterz bez tekstu słowiańskiego wyszedł z druku w r. 1822. Nie zdołało R. T. b. przedsięwzięcia swego doprowadzić do końca. Zachwianie się tej instytucji i jej ostateczny upadek spowodowały: 1) rozmaite zajścia z duchowieństwem prawosławnem, które niechętnie patrzyły na udział w komitecie członków innych wznań, 2) oskarżenia o związek z mistykami, o wpływ skodziły tak na ludzi świeckich, jak i duchownych. W r. 1824 ks. Golicyn zmuszony był ustąpić ze stanowiska prezydenta. (Niektórzy sądzą, że Arakcejew, jako środek do zdyskredytowania ks. Golicyna i umocnienia swego wpływu na cesarza Aleksandra I, obrął walkę z R. T. b.). W następnym r. T. b. dostało nakaz, aby ukończony już tom pierwiosny S. T. zatrzymano do dalszego rozporządzenia. Tom pierwszy objął: Pięcioksiąż Mojszesza, oraz księgi: Jozuego, Judyty, Rut. Przekładu całej B. ros. - prawosławnej dokonano dopiero w r. 1876. Po śmierci ces. Aleksandra I, ces. Mikołaj I pod wpływ-

wem głównie metropolity petersburskiego Serafina (prezydenta T. po ks. Golicynie) reskryptem do niego wystosowanym z d. 24 kwietnia 1826 r. polecił za wieszenie wszelkich czynności T., a ukazem z d. 27 lipca tegoż r. zniósł zupełnie R. T. b. (Por. *W. E. I.*, t. VII, art. „Biblijne towarzystwa”; szerszą wiadomość o R. T. b. podaje nam dzieło Czystowicza, *Istoria perezwoda Biblit*, St. Petersburg 1899).

X. A. L.

Biblijne waryanty ob. Warynty P. S.

Biblijni komuniści (Oneida community), nazwa gminy komunistycznej Oneida, wzięta od miasta Oneidy w stanie New-York w Ameryce półn., powstała w r. 1831, za sprawą Humbreya Noyesa tem się różniąca od innych gmin komunistycznych, że rządziła się zasadami Biblii. Oneida zapewniała swoim uczestnikom wraz z rodzinami konieczne środki egzystencji i wychowania dzieci. W praktyce B. k. nie różnili się wiele od perfekcyonistów i shakersów. Powoli zaczęło się tu wkradać zepsucie obyczajów, a nawet wspólność niewiast. Około r. 1890 gmina rozpadła się. (Por. Hinds (ostatni sekretarz Oneidy) *American Communities Brief Sketsches of Economy, Zoar, Bethel Oneida* 1878).

Biblijny racyonalizm ob. Racyonalizm biblijny.

Bibliografia teologiczna. Wyraz bibliografia oznacza naukę o książkach czyli naukę znajomości ksiąg. W starożytności bibliografem nazywano kopistę czyli przepisywacza manuskryptów, co lepiej odpowiadało etymologii wyrazu (*biblios*=księga i *grapto*=piszę t. j. ten, co przepisuje księgi). Od czasu wynalezienia druku, nazwę bibliografa dawano niekiedy drukarzowi; później tak nazywano osoby umiejące odczytywać stare pisma, tak, że nazwa bibliografa była synonimem paleografia. Od połowy szesnego wieku bibliografem nazywają znawcę dawnych dzieł, starożytnych rękopisów czy druków, odpisów tychże i wydań. W tem ostatnim znaczeniu bibliografa należałoby nazywać bibliodiagramem (ten co opisuje księgi). Nazwę bibliografii dawano także katalo-

gom czyli spisom książek rozumowo i systematycznie ułożonym które tem są dla książek, czem indeks analityczny dla każdego dzieła, w którym czytelnik na pierwszy rzut oka może poznać o jakim przedmiocie książka traktuje; podobnie przy pomocy bibliografii rozumowo ułożonej każdy łatwo wybierze sobie dzieła, które go w danej gałęzi nauk interesują. Rozwój drukarstwa i księgarstwa dał popęd do rozwoju bibliografii, która dzisiaj, wobec powodzi książek różnej wartości, zalewających corocznie świat cywilizowany, stała się nauką niezbędną i jest tem, czem bussola dla żeglarza, czem przewodnik dla podróżnego w obcym kraju. Prace bibliograficzne, wymagające od poświęcających się im olbrzymich wysiłków, polegających na długich i mozołowych poszukiwaniach, mimo usług, jakie oddają nauce, przez małą tylko garstkę uczonych i pracowników są należycie oceniane. Większość cziąjącej inteligencji wyobraża sobie, iż ta nauka polega tylko na umiejętności, abecadłowem zestawieniu tytułów książek i ugrupowaniu ich w pewnym porządku.—Odróżniamy B. literacką od t. zw. materialnej. Jedna i druga ma swoje ważne znaczenie. Pierwsza zajmuje się wartością książek i obchodzi przedmiotem pracujących na polu naukowem i nazywa się także bibliologią; druga ma za przedmiot format, druk, miejsce i rok wydania i t. d. książki i zajmuje więcej bibliofilów, choć i uczonym obca być nie powinna, zwłaszcza gdy chodzi o manuskrypty. Przesadna żałość zbierania książek nie dla korzystania z ich treści, lecz dla posiadania i chlubienia się niemi nazwywa się bibliomanią. Do najstarszych pomników bibliografii w dawnych czasach zaliczyć wypada: Focysza, *Bibliotheca* albo *Myrobiblion* z IX w., oraz *Bibliotheca mundi* bpa Wincentego z Beauvais dominikańskiego z XIII w. Z późniejszych dzieł traktujących o bibliografii, których liczba podaje niektórzy bibliografowie do 20 tysięcy, najcenniejszą jest praca uczonego bibliografa Jakuba Karola Bruneta, *Manuel du libraire et de l'amateur des livres*, Paris 1809, in 8-o; ostatnie wydanie w r. 1820 w 7 tomach; oprócz tego dzieło niemieckiego bibliografa Ebertha, *Bibliographisches Lexicon*, Leipzig 1821—1830, 2 vol., in 4-o; *Thesaurus librorum rei catholicae*, Würz-

burg 1850, 2 vol., in 8-o; Peignot G., *Manuel du Bibliophile*, Dijon 1823, 2 vol., in 8-o; Rouveyre, *Connaissance nécessaire au bibliophile*, 10 vol., in 8-o; Gustaw Brunet, *Dictionnaire de bibliographie et de bibliologie catholique*, Paris, Migne, 6 vol. in 4-o; *Catalogue des livres choisis à l'usage des gens du monde*, Paris, 12-o; *Bibliothèque d'une enfant de Marie*, Paris; Signerini, *Répertoire pour biblioth. paroissiales*, Paris 8-o; Stein, *Manuel de bibliographie générale*, 8-o; Demethon. *Bibliothèque ecclésiastique contemporaine*, Par., 12-o; Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, Bruxelles 1890—1904, in 4-o, dotąd wyszło tomów 10; Blanc - Vaganay, *Répertoire bibliographique des Auteurs et des Ouvrages contemporains*, Paris 1902, in 8-o; Chevalier, *Répertoire des sources historiques du Moyen Age*, Paris 1903—4, zesz. 1—4. *Bio-bibliographie*; pierwsze wydanie wyszło w r. 1877—1886; *Topo-bibliographie*, Paris 1894—1903, 2 vol., in 8-o; Langlois-Stein, *Manuel de bibliographie historique*, in 8-o; *La Presse belge*, Répertoire général etc., Bruxelles 1895, in 8-o; *Bibliotheca Novi Testamenti graeci cuius editiones ab initio typographiae etc. colligit, digessit et illustravit Ed. Reuss*, Brunsvigae 1872, in 8-o; *Bibliographia Catholica Americana*. A List of Catholic Books etc., New-York 1872, in 8-o; Baldamus, *Fünfjährige Fachkataloge*. IV b. *Katholische Theologie*, 1865—1869, Reudnitz, in 8-o; Tavagnutti, *Bibliotheca Catholica Societatis Jesu*, Wien u. Leipzig, 1891, in 8-o, 5 zeszytów; Dietrich Gla., *Systematisch geordnetes Repertorium der katholisch-theologischen Litteratur etc.*, Paderborn, Schöningh 1895—1904, in 8-o—dotąd wyszedł tom 1 w 2 częściach; Kolb S. J., *Wegweiser in die marianische Literatur*, Freiburg 1900, zawiera rozumowowo ułożoną bibliografię dzieł o N. M. P. od r. 1850—1900, w języku niemieckim: Heimbucher Max, *Die Bibliothek des Priesters*, Regensburg 1904, in 12-o, wydanie 5; i wiele in. Z polskich h dzieł bibliograficznych na pierwszym miejscu wymienić należy monumentalną pracę, chlubę przynoszącą społeczeństwu polskiemu, prof. Karola Estreichera p. t.

Bibliografia polska, Kraków 1870—1900, 17 tomów in 4-o; obecnie drukuje się uzupełnienie bibliografii Estreichera zawierając mające wykaz książek do ostatnich czasów, w tymże samym układzie i formacie, co i wydane dotąd 17 tomów wielkiej Bibliografii. Drugiem dziełem poważnym z zakresu B. polskiej jest 3 toomowa praca Adama Jochera, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce*, Wilno 1840—1857, in 8-o. Indeks do tego dzieła ułożył również Estreicher, p. t. *Spis abecadłowy i t. d.*, Kraków 1873, in 8-o i stanowi wyciąg z Bibliografii tego autora. Cenną jest także praca prof. Teodora Wierzbowskiego, *Bibliographia polonica*, XV ac XVI ss., Varsoviae 1889—1894, 3 vol., in 8-o; wreszcie pomnikowa praca d-ra Ludwika Finkla, *Bibliografia historyczna polskiej*, Kraków 1895—1904, in 4-o; dotąd wyszła cz. 1, 2 i 3, zesz. 1 i 2. Cz. 2 tej iście benedyktyńskiej pracy zawiera m. i. wyczerpującą bibliografię rzeczy kultury polskich p. t. II. Wiara i Kościół. Do bibliografii bibliotek Petzhold, *Bibliotheca bibliographica Leipzig* 1866, in 8-o; Weinberger, *Catalogus Catalogorum*, Wien 1902, in 8-o; Desbarreaux-Bernard, *Catalogue des incunables de la bibliothèque de Toussaint*, t I, 1878, in 8-o i t. d., oraz czasopisma: *Le Bibliographe moderne* courrier international des archives et des bibliothèques, dwumiesięcznik, wychodzi od r. 1797 w Paryżu i *Revue des Bibliothèques*, tamże. — Czasopisma bibliograficzne. Z pośród wielu czasopism poświęconych bibliografii wyróżnia się korzystnie *Bibliographie catholique*, zawierające oprócz zwykłych wykazów nowych książek, nadto ocenę krytyczną tychże. Pismo to wychodziło w r. 1841—1878 i stanowi pokaźną kolekcję (około 50 tomów in 8-o), w której uwzględniono wszystko, co w tych latach na polu literatury kultury, lub też w związku z nią będącej ukazało się we Francji i sąsiednich z nią krajach. Drugiem poważnym pismem bibliograficznem w duchu katolickim prowadzonem jest *Polybiblion. Revue bibliographique universelle*, miesięcznik, wychodzący w Paryżu od r. 1868 w 2 wydaniach: część techniczna i literacka; do obecnej chwili (r. 1904) liczy 100 tomów, in 8-o. Oprócz tych dwóch, do lepszych w języku fran-

cuskim wydawanych należa: *Moniteur bibliographique*, miesięcznik wydawany w Lyonie, przy współudziale profesorów katolickiego uniwersytetu lyońskiego, od r. 1892; *Annales bibliographiques et littéraires*, miesięcznik w Paryżu, od r. 1901, in 8-o; *Revue Catholique du Mois*, miesięcznik w Bruges, od r. 1902, in 8-o; *Informateur bibliographique*, miesięcznik w Pau, od r. 1900, i inne. Tu zaliczyć wypada miesięczniki bibliograficzne, wydawane przez księgarzy-wydawców np. *Bulletin de bibliophile*, wyd. księg. Technera w Paryżu; *Le Bibliophile provençal*, wyd. księg. Mingardona w Marsylii; *Le Bibliophile de Comminges* (kwartalnik), wyd. przez Soubirona w Montréjeau; *Bulletin critique* wyd. przez księg. Fontemoing'a w Paryżu; *Revue bibliographique*, wyd. przez Schepensa w Bruxelli i t. d. Nadto znajdujemy cenne wiadomości bibliograficzne i obfitą bibliografię w poważnych miesięcznikach teologicznych, które prowadzą osobny dział bibliograficzny, np. „*Etudes religieuses*”, wyd. przez OO. Jezuitów p. t. *Partie bibliographique*, od r. 1891 do 1896, wydawane oddzielnie, później włączone do czasopisma; „*Ami du Clergé*”, od czasu do czasu pomieszczały notatki bibliograficzne p. t. „*L'Ami du Clergé et les livres*”, a nadto w każdym numerze na okładce zawierają praktyczne wskazówki bibliograficzne, jako odpowiedzi na zapytania czytelników swoich. Okładki te, nazywane przez wydawców „*Couverture jaune*”, mają w końcu roku dodany indeks, starannie ułożony wedle materyj i nazwisk i stanowią istną kopię wskazówek bibliograficznych.— W języku niemieckim godną jest zaznaczenia praca z zakresu bibliografii ogólniej p. t. *Algemeine Bibliographie*, w Lipsku, wyd. przez F. A. Brockhause, in 8-o, miesięcznik sumienie i starannie redagowany przez d-ra Edwarda Brockhause; dalej drobny rozmarami ale cenny miesięcznik p. t. *Neuer Anzeiger für Bibliographie und Bibliothekswissenschaft*, wyd. w Dreźnie u Schönfelda, in 8-o, przez d-ra J. Petzholdta, wychodzi od r. 1840. Z katolickich bibliograficznych czasopism wymienić trzeba cenne ale niestety rok tylko jeden życia mające wydawnictwo p. t. *Bibliotheca catholico-theologica*, oder systematisch geordnete Ueber-

sicht etc., wyd. w Gettyndze przez W. Müldnera w r. 1867; z wychodzących do tej czasopism bibliograficznych najpopularniejsze są: *Literarischer Handweiser*, dwutygodnik (od r. 1903 miesięcznik) założony w r. 1862 i wydawany do tej pory przez d-ra Franciszka Hülksampa w Monasterze; *Literarische Rundschau* wyd. we Fryburgu w Bryzgowii, od roku 1874; redaktorem jest dr G. Hoberg, prof. uniwers. we Fryburgu. Z bibliograficznich wykazów wykazów wydawanych przez księgarzy-wydawców, wyróżniają się korzystnie: *Wöchentliches Verzeichnis der erschienenen und vorbereiteten Neuigkeiten*, wychodzi od r. 1841 w Lipsku, nakl. firmy księg. Heinrichsba i zawiera wykaz dzieł wydanych w ciągu tygodnia w języku niemieckim, w końcu każdego miesiąca dodany jest rejestr ogólny; *Novitäten des katholischen Buchhandels* wychodzi co kwartał małymi zeszytami, nakl. H. Korffa w Monachium i t. d. Godnym jest również zaznaczenia nadzwyczaj systematycznie ułożony wykaz bibliograficzny p. t. *Bibliographie der theologischen Literatur für das Jahr 1902*, wyd. w Berlinie w r. 1903, nakl. C. A. Schwetschke und Sohn, zawiera obok bibliografii katolickiej również i niekatolicką.—Z polskich czasopism bibliograficznych ogólnych, w których uwzględniono także dział teologiczny mamy: *Przewodnik bibliograficzny. Przegląd bibliograficzno-archeologiczny*, dwutygodnik wyd. przez Cez. Wilanowskiego, Warszawa 1881—82; *Przegląd Polski*, Kraków 1866 i nast.; *Książka* od r. 1901 wyd. w Warszawie, zawiera osobny dział teologii; oraz wydawane od r. 1902 przy Bibliotece diecezji chrześcijańskiej *Notatki bibliograficzne*, w dużej części katolickim redagowane. Nadto uwzględniają bibliografię czasopisma katolickie; z dawniejszych: „*Pamiętnik religijno-moralny*”, Warszawa 1844—1862; „*Przegląd Katolicki*”, Warszawa 1863 i nast.; „*Przegląd Lwowski*” 1871 i nast.; „*Przegląd Kościelny*”, Poznań 1880 i nast., wyd. przez ks. Jaskulskiego; „*Przegląd Poznański*”, 1845—1856; „*Przegląd Powszechny*”, Kraków 1884 i nast.; „*Archiwum teologiczne*”, Poznań 1836—1837, wyd. przez ks. Jabczyńskiego; „*Kwartalnik teologiczny*” od r. 1902, w którym osobny dział p. t. *Krytyka i Bibliogra-*

nia poświęcony jest bibliografii. Poważne to czasopismo treścią, doborem artykułów i starannem wydaniem nietylko dorównywa najpoważniejszym tego rodzaju katolickim publikacjom zagranicznym, ale je pod wielu względami przewyższa i chłubę przynosi polskiemu piśmiennictwu teologicznemu. Godnym zaznaczenia jest wprowadzenie na wzór niektórych miesięczników i kwartalników zagranicznych do działu bibliografii *treści czasopism teologicznych polskich i zagranicznych*. Nowość poraz pierwszy u nas zastosowana.

Dla bibliografa pożądane są również Katalogi dzieł teologicznych — tak nowych, zarówno jak i dawnych. Katalogi takie wychodzą peryodycznie nakładem katolickich firm księgarskich. Cenne są szczególnie katalogi francuskich firm wydawniczych: Berche et Tralin, Bloud et Barral, Beauchesne et Cie, Hatton, Lecoffre, Lethielleur, Retaux, Tequi, Amat, Vivès — w Paryżu; Desclée-De Brouwer w Bruges i Vitte w Lyonie; Schepens w Brukseli; Oeuvre de S. Charles w Gramont i inne. Z działu antykwarskiego: Berche et Tralin, Picard, Techner, Welter i Vivès w Paryżu; Brun, Ebrard w Lyonie; Brunet w Arras; Mingardon w Marsylii; Plichon w Rennes; Soubiron w Montrejeau; Debarax w Lowanium i inne. Cenne też katalogi wydają firmy niemieckie: Coppenrath A. w Regensburgu, Esser w Paderbonie, Herder w Fryburgu w Bryzgowii, Kirchheim w Moguncji, Kössel J. w Kempten, Lauman w Dülmen, Pustet w Regensburgu, Rauch w Insbruku i inne. Z działu antykwarskiego: Auer w Donauwörth, Lama K. w Regensburgu, Matt w Stans (Szwajcarya), Muscotter J. w Munderkingen, Rosenthal w Monachium, Rohracher w Lienzu (Tyrol), Schöningh H. w Monastyrze, Schöningh F. w Osnabrück, Seligsberg w Bayreuth i inne. Włoskie firmy katolickie: Pustet, Loescher i Fr. Bocca (antykwarska) w Rzymie, Marietti Piotr w Turynie i inne. Z polskich katalogów teologicznych nie wiele da się przytoczyć; wszakże niektóre firmy wydają od czasu do czasu katalogi dzieł treści religijno-moralnej albo też ogólne, w których wymienione są i dzieła treści teologicz. Oprócz katalogu książek polskich wyd. od r. 1860—1874, Warszawa 1875, in 8-o; i cen-

nych katalogów antykwarskich Giejszta, godne są uwagi księgarskie katalogi Gebethnera i Wolffa w Krakowie i Warszawie Czerwińskiego, Szczepkowskiego, Niemiry, Kroniki Rodzinnej Orgelbranda, Idzikowskiego i Treptego w Warszawie, Zawadzkiego w Wilnie, Spółki Wydawniczej, katalogi wydawn. Tow. Jez., oraz Akad. Umiejęt. w Krakowie; Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie i inne. Z antykwarskich bogate są treścią, wydawane od czasu doczasa: katalogi Leitgebra i Sp., Żupańskiego, Jolicowica i Spiry w Poznaniu; duży katalog dzieł dawnych księgarni Miłkowskiego w Krakowie, oraz peryodycznie wydawane katalogi umiejemnie prowadzonego Antykwariatu d-ra J. Roszkowskiego we Lwowie. Katalogi te wychodzą od r. 1902 p. t. *Miesięcznik antykwariatu naukowego*. — Bibliografię dzieł teologicznych nie katolickich znaleźć można w ogólnych bibliograficznych wykazach i działach specjalnych bibliografii poświęconych. W języku rosyjskim ogłoszono drukiem: *Ukazatiel po dziełam pieczętati*, wychodzący od r. 1872 w St. Petersburgu, in 8-o; *Opty rossyjskoj bibliografii*, St. Petersburg 1813—1821, 5 vol., in 8-o; dopełnieniem tej pracy jest dzieło uczonego konserwatora biblioteki cesarskiej w St. Petersburgu, M. Włodzimierza Meżowa, w formie katalogu księgarni Bazunowa p. t. *Sistematischej katalog russkim knigam*, St. Petersburg 1869 in 8-o i nast.; *Katalog duchownych i drugich knig magazina J. Ł. Tuzowa*, St. Petersburg 1903, in 8-o; wychodzi od r. 1874; wreszcie czasopismo: *Izwiestia po literaturie, naukam i bibliografii*, St. Petersburg 1898 i nast.; *Polibiblion*, tygodnik wyd. w St. Petersburgu 1902 i nast. Bibliografię dzieł o Wschodzie i drukowanych na Wschodzie, zawierającą wydawnictwa: *Trübner's American and Oriental Literary Record*, London, Trübner, in 4-o, wychodzący miesięcznie od r. 1855 — jedyny w swoim rodzaju i bardzo cenny dziennik; *Bibliotheca Orientalis*, wych. pod redakcją Ch. Friderici w Lipsku u Schultza, od r. 1876; *Hebraische Bibliographie*, dwumiesięcznik założony w r. 1858 przez M. Steinschneidera, zawieszony w r. 1866—1869, powtórnie zaczął wychodzić w r. 1869, pod redakcją dotychczasową J. Benizianaw Berlinie, in 8-o. — Bibliografię

dziel protestanckich zaajdujemy w *Bibliotheca theologica*, oder systematisch geordnete Uebersicht aller auf dem Gebiete der evangelischen Theologie etc., Göttingen, in 8-o; kwartalnik redag. przez W. Müldnera od r. 1848; *Balda-mus fünfjährige Fachkataloge. Protestantische Theologie*, 1865—66; 1870—74 i nast.; w czasopiśmie *Annales de bibliographie théologique* wyd. przez protestancką księgarnię Fisbachera w Paryżu, i wiele inn.— Nieocenione usługi oddają p. z y poszukiwaniach bibliograficznych t. z. *Spisy rzeczy* wydawane do kolekcji zbiorowych dzieł lub czasopism z pewnej liczby lat. Tego rodzaju i indeksy cz. tables de matières wydano do wszystkich prawie czasopism katolickich dłużej istniejących; są wiec spisy rzeczy do „*Etudes religieuses*” 2 części (ostatnia za r. 1888—1900); „*Annales de Philosophie chrétienne*” (do roczników 1884—1902) wyd. w Paryżu w r. 1903; „*Nouvelle Revue théologique*” (za r. 1869—1880) wyd. w Tournai w r. 1882; „*Revue des sciences ecclésiastiques*”, 7 seryj, ostatni wykaz do t. LXI—LXX wyszedł w Lille w r. 1903; „*Revue des Questions historiques*” 2 części (ostatnia do t. XLI—LX za r. 1887—1896); „*Ami du Clergé*” do 2 seryj, ostatnia do roczników 1889—1898; „*Revue de Philosophie*” p. t. *Index philosophique*, Paris 1902. Obecnie drukują się podobne spisy do „*Science catholique*”, „*Revue du Clergé français*” i *Index philosophique* do „*Revue de Philosophie*” za r. 1903, i t. d. Do niemieckich czasopism wydano spisy rzeczy do „*Stimmen aus Maria Laach*”: t. I do t. 1—25. Freiburg 1886; t. II, do t. 26—50, wyd. tamże w r. 1899; „*Natur u. Offenbarung*” za r. 1855—1870, 2 tomy; „*Tübinger theologische Quartalschrift*”, indeks do t. 1—76; „*Linzer theologisch-praktische Quartalschrift*”, 2 tomy indeksu: za r. 1848—91 i 1892—1903 i inne. Do polskich czasopism mamy ogólny spis rzeczy do „*Biblioteki Warszawskiej*”, „*Kłosów*”, „*Pamiętnika religijno-moralnego*”, „*Przeglądu katolickiego*”, „*Przeglądu Powszechnego*”, „*Przeglądu polskiego*”, „*Misji Katolickich*”, „*Tygodnika Ilustrowanego*” i t. d.

Wobec wzrastającego z każdym rokiem ruchu piśmiennictwa w różnych gałęziach nauk wyrodziła się nieodzowna potrzeba

zbliżenia się do siebie pracujących na polu bibliograficznem w celu udzielania sobie wzajemnych wskazówek, ułatwiających uczonym możolne poszukiwania w labiryngu dorobku umysłowego tak dawnych, jako zeszłego stulecia. Rzucono myśl zwoływania od czasu do czasu kongresów bibliograficznych międzynarodowych. Francji przepadło w udziale przewodniczyć w tej tak ważnej sprawie. Założone w r. 1867 katolickie stowarzyszenie bibliograficzne „Société bibliographique” w Paryżu, ogłosilo z okazji wystawy powszechnej pierwsze i jedyne w swoim rodzaju sprawozdanie z najważniejszych prac bibliograficznych całego cywilizowanego świata. Sprawozdanie to powierzono do opracowania rodakowi naszemu, uczonemu bibliografiowi Gustawowi Pawłowskiemu, konserwatorowi biblioteki A. Firmin-Didota w Paryżu, który wywiązał się z zadania znakomicie i na 1-ym kongresie bibliograficznym odbytym w dn. 1 do 4 lipca 1878 r. podał sprawozdanie z prac bibliograficznych dokonanych w r. 1876—1878, które stanowi mała tylko cząstka prac kongresu. Takich kongresów odbyło się dodat. 3. Oprócz wspomnianego wyżej, odbytego w r. 1878, miały miejsce międzynarodowe kongresy w r. 1888 i 1898. Prace tych kongresów ogłoszono drukiem, staraniem Towarzystwa bibliograficznego w Paryżu p. t. *Compte-rendu des Travaux du Congrès bibliographique international*, Paris, 1878; 1888 et 1900, 3 vol., in 8-o. Oprócz tego odbył się kongres urządzony staraniem tegoż Towarzystwa w Montpellier w r. 1895 (Paris 1897, 8-o).—Towarzystwo bibliograficzne (Société bibliographique) o którym mowa założone zostało w r. 1868. Celem jego jest zjednoczenie uczonych katolickich, oraz ludzi dobrej woli, pragnących wspólnymi siłami, piorem i groszem ofiarnym służyć religii i prawdziwej nauce. Wydaje ono tanie a gruntyńie napisane broszury i dzieła, pisma peryodyczne, zakłada biblioteki, urządzając czytelnie dla młodzieży, klas pracujących i t. d. Oprócz czasopisma bibliograficznego *Polybiblion* oraz *Revue des questions historiques* towarzystwo wydaje własny organ p. t. *Bulletin de la Société bibliographique*. Składa się z członków tytułarnych i korespondentów. Składka dla członków korespondentów wynosi 10 fr. rocznie, albo jednorazowo

150 fr. Każdy może być członkiem nawet i cudzoziemiec.— Dla wygody poszukujących różnych wiadomości i informacji w zakresie literatury ogólnej, założone też zostało w Berlinie (Alexanderplatz I) Biuro bibliograficzne destarczające za opłatą wszelkich informacji w różnych gałęziach nauk.

Dla uzupełnienia tego artykułu o bibliografii dodaje spis dzieł zawierających praktyczne wskazówki o urządzaniu bibliotek, katalogowaniu dzieł, nabycaniu i przechowywaniu książek it p. wiadomości będących w bliskim związku z bibliografią: Boulard, *Traité élémentaire de bibliographie*, Paris 1814, in 8-o; Bury de, *Philobiblion, excellent traité sur l'amour des livres*, Paris, Aubry, 1856, in 16-o; Achard, *Cours élémentaire de bibliographie*, Marseille, 1806—1807, 3 vol. in 8-o; G. M. Mira, *Manuale teorico-pratico de bibliografia*, Palermo, 1861—63, 2 vol.; Collier, *A bibliographical and critical account of the rarest books in the english language*, alphabetically arranged, London 1865, 2 vol.; Alkan, *les Livres et leurs ennemis*, Paris, Techener 1883, in 8-o; Bonnange F., *Projet d'un catalogue universel des productions intellectuelles*, Paris. Gauthier-Villard, 1874, in 8-o; Egger, *Histoire du livre depuis ses origines*, Paris, Hetzel, 1880; in 12-o; Blades, *les Livres et ses ennemis*, Paris, Claudin, 1883, in 8-o; Pétrarque, *De l'abondance des livres et de la réputation des écrivains*, Paris 1883, in 32-o; Richard, *l'Art de former une bibliothèque*, Paris, Rouveyre et Blond, 1883, in 8-o; Vallée, *Bibliographie des bibliographies*, Paris, Terquem, 1883, in 8-o; J. Cousin, *Bibliographie et bibliothéconomie*, Paryż 1884; Petzholdt Dr. J., *Katechismus der Bibliothekenlehre*, Leipzig, Weber, 1890; Delon C., *Histoire d'un livre*, Paris, Hachette, 1898, in 8-o; Rouveyre E., *Connaissances nécessaires à un bibliophile*, Paris, Rouveyre, 1899, 10 vol. in 8-o; Graessel Dr. A., *Manuel de bibliothéconomie*, Paris, Welter, 1897, in 8-o; Guyot-Dauhès, *L'Art de classer les notes et de garder le fruit de ses lectures et de ses travaux etc.*, Paris, in 8-o; Maillard, *Les Passionnés du livre*, Paris, in 8-o; Verniolles, *Conseils sur lecture et choix des livres*, Paris, in 12 o; Mou-

ton, *L'art décrire un livre*, Paris, in 8-o; Maire, *Manuel pratique du bibliothécaire etc.* Paris, Picard, 1902, in 8-o; Cim Alb., *Une Bibliothèque*, Paris, Flammarion, 1902 in 8 o; Houlbert Dr. C., *Les Insectes ennemis des livres, leurs moeurs, moyens de les détruire*, Paris, Picard, 1903, in 8-o; i w. i. Wresscie poleca się uwadze bibliografów cenne czasopismo *l'Intermédiaire des chercheurs et curieux*, tygodnik założ. w r. 1864; wychodzi w Paryżu.

A. J. N.

Bibliomancya, podług etymologii greckiej (biblion - księga i manteia - wróżba) oznacza wróżenie z książek. Zabobon znany w starożytności. Na Wschodzie, a potem w Grecji i w Rzymie przez roztwarzanie przypadkowe książki starano się wyciągać wróżby pomyślne lub niepomyślne. W tym też celu nieraz wypisywano na stronach wyrazy wróżbiarskie. Pogański ten zwyczaj niektórych wprowadzili do religii chrześcijańskiej, nadużywając do podobnych celów księgi P. Ś.

Biblioteka aleksandryjska. Wkrótce po założeniu Aleksandrii (ob.) za Ptolomeuszów (około 325 r. przed Chr.), ufundowane zostało Muzeum (Muzejon) i wraz z biblioteką, dzięki którym Aleksandria stała się stolicą ówczesnej nauki, zwłaszcza też i śródziemskiem uczoności dla Żydów mówiących po grecku. Około r. 250 biblioteka Muzejonu liczyła 490 tys. zwojów. Istniała też druga biblioteka przy świątyni Serapis (stąd nazwa Serapion), która w tymże czasie posiadała 42,800 t. (por. Ritschl, *Aleksandrinsche Bibliotheken*). Muzejon był rodzajem instytutu naukowego, a aczko wiek zwano go często szkołą, uczelnią jednak nie był. Mieli z jego zbiorów nader licznych korzystać uczeni dla dalszych prac. Były też dla nich ustanowione stypendya; mogli tam mieszkać, żywić się i t. d. Za czasów Juliusza liczyla Cezara biblioteka Muzejonu ok. 700 tys. zwojów. Wówek to (47 r.) przy zdobyciu miasta splonęła znaczna część biblioteki, uzupełnił to jednak poniekąd Antoniusz, ofiarując Kleopatrze 200,000 tomów. Stan B. był kwitnący i uczeni w dalszym ciągu, nie wyjmując Ojców Kla korzystali z niej bardzo żarliwie. Upadek B. datuje się od III w. po Chr., gdy Karakalla wydał edykt znoszący

Muzejon, a zarazem uchylający stypendia dla uczonych. Teodozjusz 389 r. rozkazał zburzyć świątynię Serapis, przyczem, pomimo oporu ze strony Aleksandryjskich w znacznej części i biblioteka uległa zniszczeniu. Z uratowanych jednak resztek zdolano zgromadzić nową bibliotekę, która istniała do VII w., kiedy według podania, z rozkazu Kalifa Omara, miała być ostatecznie zniszczona. W wierność tego podania wielu uczonych nie wierzy, chociaż poświadczają je pisarze wschodni Abd. Alatif i Abulfaradi, gdyż nie wspomina o niem ani Almacin w swojej historii Saracenów, ani patryarcha Eutychiusz, przy opisie zdobycia miasta przez Saracenów. Wraz z tem upada i niedorzeczna baśń o zniszczeniu biblioteki przez Chian, którą z całego latwownictwa powtarzali wrody Kościółowi uczni, a która nawet wtargnęła do wydawnictwa tak poważnego, jak *W. E. O.* (Port. I, str. 422). Nie powtarzają też jej więcej nawet wydawnictwa tak mało sprzyjające Kłowi, jak Meyera. *Conversationslexikon* i Laroussa *Dictionnaire*. Zniszczenia, którym uległa B. za Cezara, Korakalli i Teodozjusza, wstrząsnęły wielkim dziełem, pozostały niewielki zbiór, który od kąd Aleksandry traciła znaczenie, jako siedlisko życia naukowego, zniszczał do szczeću.

(Ch.)

Biblioteka Watykańska jest najslawniejszym zbiorem rękopisów, mianowicie pod względem starożytności i wartości zabytków rękopiśmennych. Nie zajmuje pierwszego miejsca między największymi bibliotekami, pod względem liczbą rękopisów; przescigają pod względem liczby Bibliotekę Watykańską *Britsch Museum i Bibliothèque Nationale*; na równi z nią zaś utrzymują się pod względem liczbny ces. i publiczna biblioteka w Petersburgu i *Bodleyana* w Oxfordzie. Po niedawnym nabyciu biblioteki książąt Barberinich, która wejściem do Biblioteki Watykańskiej r. 1902, ogólna liczba rękopisów wynosi około 34,000. Druki natomiast zajmują w B. W. podprzednie miejsce, z wyjątkiem inkunabułów, pomiędzy którymi znajduje się wiele rzadkości pierwszorzędnego znaczenia. Zawiązki biblioteki papieskiej sięgają pierwszych wieków chrześcijaństwa. Pierwsze wzmianki o niej znajdują się za czasów św. Damazego I

(366–384). W r. 649 znajdowała się już w Lateranie wielka biblioteka: odpisywano wówczas skrzetnie jej rękopisy i rosyły do nowonarodoczych krajów północnych. W VIII i IX w. utrzymywała się sława biblioteki papieskiej; uważało ją za najcenniejszy zbiór starych łacińskich i greckich manuskryptów. W następnych jednak wiekach uległa rozproszeniu; za Bonifacego VIII, przy inventarzacji, znalezione już tylko około 300 rękopisów, z których żaden nie sięgał po za początek XI w. Dopiero w Awinionie zaczęła się biblioteka na nowo wzbogacać, zarówno systematycznie, na wielką skalę prowadzonem odpisywaniem, jak i przez stosowanie *juris spolii* wobec całego mienia zmarłych w Kurji prałatów, a wiec i prywatnych bibliotek, które stanowiły ich własność. Po powrocie papieża do Rzymu, przeniesiono też i umieszczono odtąd stale w Watykanie także bogatą, słynną już wówczas z obfitości rękopisów bibliotekę awiniońską, która jednak przy przeniesieniu do Rzymu doznała bardzo licznych i dotkliwych uszczerbeków. Trzeci z rzędu papież po powrocie z Awinionu, Mikołaj V (1447–1455) z resztek biblioteki awiniońskiej utworzył właściwą B. W. Na rozkaz Mikołaja V wszędzie nabywano rękopisy dla biblioteki papieskiej; osobno ustanowieni kopiści zajmowali się odpisywaniem rękopisów, których nie można było nabyć za pieniężne; w roku zgonu Mikołaja V księgozbiór watykański liczył 1,160 manuskryptów. Syxtus IV (1471–1484) ze szczególną troską o bibliotekę zajmował się powiększeniem biblioteki, która za jego czasów wzrosła do liczby 3650 rękopisów i zasłynęła jako najslawniejszy na owe czasy księgozbiór; jego też, dawniej zwłaszcza, zanim oceniono należycie zasługi Mikołaja V, nazywano zwykle założycielem B. W. Pomagała silnymi zabiegami następnych papieży humanistów, B. W. otrzymała wspaniałe pomieszczenie, które dodał zajmuje, za Syxtusa V. Od XVII w. poczawszy wcielano do B. W. kolejne wielkie i sławne księgozbiory, z których każdy stanowi dodał osobną, zamkniętą całość, podczas gdy zasoby właściwej B. W. (*Vaticana*) ponaużają się nieustannie nowymi nabyciami. Rozróżnia się zatem następujące osobne księgozbiory, wchodzące w skład B. W.: 1) *Palatina*, t. j. biblioteka

heidelberska, darowana papieżowi Grzegorzowi XV po zdobyciu Heidelberga r. 1622; 1996 łacińskich, 432 greckich rękopisów i około 4,000 starych, niezmierne rzadkich druków, między nimi wiele unikatów. 2) *Urbinateensis*, sławny księgozbiór książąt Urbino, nabity przez Aleksandra VII (1655–1667); 1,767 łacińskich, 165 greckich i 59 hebrajskich rękopisów. 3) *Bibl. Regiae (Sueciae)*, księgozbiór zgromadzony z wielkim nakładem przez królowę szwedzką Krystynę, który po jej śmierci w Rzymie (1689) nabył Aleksander VIII; 210 łacińskich i 190 greckich rękopisów. 4) *Zbir wschodnich rękopisów*, złożony z nabytków Klemensa XI (1700–1721) i jego następcy Innocentego XIII. 5) *Caponiana*, cenny zbiór margrabiego Caponi, bogaty zwłaszcza w rzadkie inkunabuły, nabytek Benedykta XIV (1740–1758) równie jak: 6) *Ottoboniana*, 3394 łacińskich i 472 greckich rękopisów pierwszorzędnej wartości. Epokę w historii B. W. stanowi pontyfikat Leona XIII, nietylko z powodu wcelenia do niej dwóch ogromnych i sławnych zbiorów rękopisów, biblioteki książąt Borgheise i książąt Barberini, ale także przez nadzwyczajne ożywienie ruchu naukowego, skupiającego się około B. W. a również przez założenie i wzorowe urządzenie t. z. *Bibliotheca Leonina (Bibl. di consultazione)*. t. j. bibl. podręczna, Dwa te fakty są w scisłym ze sobą związku, spowodowane otwarciem Archiwum Watykańskiego dla studiów naukowych (1881). B. W. była i dawniej dostępna dla erudytów; na większą skalę rozpoczęła się eksplatacja naukowa jej nieprzebranych skarbów rękopiśmennych, odtąd po otwarciu archiwum Watykańskiego powstały stale misje naukowe, mające na celu głównie pracę archiwalną a obok niej także i dokładniejsze zbadanie rękopisów B. W., mających przedwczesnym pierwszorzędne znaczenie dla studiów filologicznych. Pomiędzy temi misjami naukowemi (francuska *École de Rome*, najdawniejszy w Rzymie instytut naukowy obcy, w tym celu stałe kosztem rządu francuskiego utrzymywany; instytuty historyczne austriackie i pruskie; stałe misje towarzystw naukowych *Görres - Gesellschaft i Leo - Gesellschaft*) poważne stanowisko zdobyła sobie w ciągu ostatnich lat 18 polska mi-

sy uaukowej; t. z. „Expedycja Rzymńska“. Początek jej stanowiła ekspedycja naukowa prof. St. Smolki z sześciu uczniami, obecnie zajmującymi już wybitne stanowiska naukowo, urządzona w r. 1886. Od tego czasu prowadzą się bez przerwy systematyczne badania w archiwum Watykańskim nad materiałami odnoszącymi się do dziejów polskich. Z prywatnego przedsięwzięcia, utrzymywanej na razie prywatnymi środkami, dostarczonymi przez kilka osób, misja ta przekształciła się niebawem w instytucję, której byt zapewniony został przez stałe subwencje sejmu galicyjskiego i rządu austriackiego a której prace pozostają pod nadzorem Akademii umiejętności w Krakowie. Pracami tej misji kierował do niedawna prof. Smolka; w ostatnich latach, po jego ustąpieniu, objął dyrekcję prof. Władysław Abraham, który co rok na czas jakiś dojeżdża do Rzymu i kieruje pracą wybranych przez siebie a co rok zwykle zmieniających się współpracowników. Plony tych prac, które złożone są w zbiorach Akademii umiejętności w Krakowie, wypełniają już obecnie około 150 woluminów in fol. i obejmują materiały od XIII do końca XVII w., po za których dotychczas nie sięgnięto. Zbiór ten nazwano: „Teki Rzymskie”; najbfitszą i najcenniejszą ich częścią składową stanowią materiały z czasów Batorego, do wydawnictwa których, jak również do wydawnictwa materiałów watykańskich średniowiecznych, Akademia umiejętności obecnie przystępuje. Gdy po otwarciu Archiwum Watykańskiego rozbudził się tak żywioch naukowy, mający na celu umiejscowienie opracowywanie watykańskich zbiorów, Leon XIII założył i urządził osobny oddział B. W., obejmujący same druki (i to przeważnie nowoczesne druki), które służą za środek pomocniczy w pracy archiwalnej. Biblioteka ta mieści się w 3 olbrzymich nowo urządzonejach salach, łączących B. W., a raczej pracownię B. W. z archiwum Wat., otwarta w tych samych godzinach co B. W. i Arch. wyłącznie dla uczonych, którzy mają dostęp do tamtych zbiorów. Ugrupowana według materyi: dział historyi powszechnego, nauk pomocniczych, nauk filologicznych, dział historyi każdego narodu z osobna. Te ostatnie działy zgromadzone lub uzupełnione zostały głównie za pomocą darów wszystkich rządów europejskich, co

których w tym celu udał się z prośbą do Sekretariatu Stanu. Polonica zgromadzono za staraniem t. z. Expedycji Rzymskiej". (Ważniejsze dzieła o B. W. w ogólności; Pansa M., *La bibliotheca Vaticana con la storia delle cose fatte da Sisto V.* Roma 1590; Zanelli, *La bibliotheca Vaticana della sua origine fino al presente.* Roma 1857; Ehrle, *Historia Bibl. Romanorum Pontificum.* Tom I. Romac 1890; Carini, *La B. V. proprietà della Sede Apostolica.* Roma 1892).

Dr. St. Smolka.

Biblioteki, t. j. zbiory książek do użytku publicznego i prywatnego, stanowiły w Kle katolickim od najdawniejszych czasów przedmiot szczególnej uwagi i troskliwości. Zresztą chrześcijaństwo przy swych narodzinach założyło już instytucję bibliotek a bogate publiczne i prywatne zbiory książek, istniały w Rzymie, Aleksandrii, Pergamie it. d. Przy znacznych kościołach, zwłaszcza przy katedrach powstały wcześniej większe biblioteki i nie ulega wątpliwości, że zbiory „Ksiąg świętych”, przechowywane przez biskupów sięgają czasów apostolskich. W późniejszych czasach nadzór nad archiwami powierzano dyakonowi, lub lektorowi. Przesładowanie Dyrekcyana z barbarzyńskiem swem „decretum de tradendis et comburendis libris” zniszczyło wiele cennych zbiorów ksiąg chrześcijańskich; nie mniejsza ich liczba padła ofiarą zaciekleści cesarza Valensa. Niezależnie od swych zbiorów prywatnych biskupi zakładali często, dla użytku swych gmin publiczne biblioteki kościelne, zawierające zwykłe Biblię, konstytucje, akty soborów, listy i kroniki Ojców, akty męczenników, lekcyjaryusze, matrykuły, dyptychy it. p. Niebrakło w nich jednak i zabytków literatury staroklasycznej. Stawne były zbiory książek w Konstantynopolu, zniszczone po większej części przez Turków przy zdobyciu miasta r. 1453. W Rzymie w w. IV było 29 bibliotek prywatnych, w tej liczbie niewątpliwie kilka chrześcijańskich. Główny jednak swój rozwój zawdzięczają biblioteki w wiekach średnich zakonnikom, którzy z nieustrożną gorliwością poświęcali się przepisywaniu zabytków literatury. Najpoczesniejsze miejsce wśród wszystkich zakonów zajmuje na tem polu zakon

Benedyktyńców, który przez tysiąc lat z góra stał niezłomnie na straży swej sławy literackiej. Według reguły św. Benedykta, każdy nowo ufundowany klasztor założyć był winien zbiór dzieł najwybitniejszych, dla wspólnego użytku. Przez długie też wieki klasztorze benedyktyńskie były głównymi ogniskami wiedzy i siedzibami bibliotek. Za przykładem Benedyktyńców poszły inne zakony. W każdym prawie klasztorze istniał osobny „ordo scriptorius”, nad którym wykonywał nadzór bibliotekarz albo „armarius”. Od r. 1383 przyłączyli się do innych zakonów „Bracia wspólnego życia”, którzy w przepisywaniu książek upatrywali nieledwie główne swoje zadanie. Reka w rekę z tym zapałem do przepisywania książek szła u zakonników gorliwość w gromadzeniu i przechowywaniu zabytków piśmiennictwa. Od w. XIII książęta zarówno świeccy jak i duchowni okazywały zaczeli coraz większą gorliwość w zbieraniu książek i zakładaniu bibliotek. We Francji wślą się na tem polu Ludwik IX, założyciel biblioteki, ulóżonej przez sławnego Wincentego z Beauvais (1254). W późniejszych czasach niespożyte zasługi około bibliotek zdobył sobie papież Mikołaj V (1447 do 1455), który zbiorem 3,000 rekopisów założył pierwsze podstawy pod bibliotekę watykańską (ob.). Nową erę w dziejach bibliotek zapoczątkował wynalazek sztuki drukarskiej. Zachęta Trithemiusza, wystosowana (1492) do mnichów, aby zamiast drukować, przepisywali w dalszym ciągu na trwałym pergaminie, przebrzmiała bez skutku. Zakonnicy, księża i ludzie świeccy korzystać zaczeli na wyściegi z „eudownej tajemnicy”, aby jaknajspieszniej zapełnić swoje biblioteki. I znów klasztorze zaczęły pierwsze składać w tym celu drukarnie. Bracia wspólnego życia, zwalczając domy w Denderer, Zwoll, Herzenbusch, Brukseli, jak dawniej na przepisywanie, tak teraz rzucili się na drukowanie. Po reformacji, ze strony katolickiej przedewszystkiem Jezuici pielegnowali wiedzę, gromadzili książki i zakładali biblioteki. Reguła tego zakonu nakazywała, aby każde kolegium zaopatrzone było w wystarczający księgozbior. Gdy w początkach wieku zeszłego nastąpiło w Niemczech zamknięcie klasztorów, zbogaciła się kosztem cennych księgozbiorów klasztorowych, większość ist-

niejących dzisiaj bibliotek miejskich, państwowych i uniwersyteckich. Klasztor Benedictbeuren posiadał w chwili swego zamknięcia 40,000, klasztor Tegernsee 60,000 tomów. Tak samo działa się w innych państwach.

K. P.

Biblioteki w Polsce zaczynają się bezwątpienia z chwilą wprowadzenia chrześcijaństwa. Każdy kl. dla odprawiania nabożeństw wymagał pewnej ilości najniezbędniejszych ksiąg liturgicznych, tem wiecej ich musiały posiadać kościoły katedralne i klasztory, gdzie prócz nabożeństw zajmowano się wychowywaniem młodzieży duchownej, do czego były niezbędne księgi tak teologiczne, jak filozoficzne, historyczne, literackie, medyczne, nie mniej encyklopedie owoczesne. To też już za Bolesława Chrobrego słyszmy, że Otto III zaopatruje w księgi eremitów, których wysyła do Polski. Dopiero jednak w poczatku XII w. dowiadujemy się o egzystencji większego zbioru ksiąg w Polsce; jest to ciekawy spis kilkudziesięciu kodeksów sporządzony w r. 1110 w Krakowie w bibliotece katedralnej. Z rękopisów tych przechowało się do dziś dnia kilka; o dwojaki tylko można powiedzieć dokładniej, kiedy wcienione zostały do tego księgozbioru: jeden *Praedicationes z XV w.* znajdował się musiały w Krakowie już za czasów Aarona biskupa (1046 — 1059), drugi zbiór prawa kanonicznego, którego drugi, również współczesny egzemplarz znajduje się dziś w bibl. kapitulnej gnieźnieńskiej pochodzi z ostatnich lat XI w. Dalszy rozwój tych bibliotek kapitułnych, nawet bibl. krakowskiej i gnieźnieńskiej, do których najwięcej nagonadzono materiału i które najlepiej są znane, nie wyjaśniono dotychczas, mimo, iż monograficzne studium nad niemi należy do najponętniejszych. Do dziejów tych B-ek w XV w. kryje się dużo materiału pierwszorzędnego, jak łatwo się przekonać, przeglądając *Acta capitularum* prof. B. Ulanowskiego. Prawdopodobnie i dwór książęcy od początku posiadał swoją bibliotekę; znana jest darowizna rękopisu Mieszko II przez Matyldę szwabską, — wiadomo także, że Salome wdowa Bolesława III obdarza klasztory księgami ze swych prywatnych zbiorów. W XIII w., w tym wieku niezwykłej reli-

gijności, niejednokrotnie słyszy się o zbiorach ksiąg u książąt. W XIV w. wśród ożywionych stosunków zagranicą i podniesieniu się oświaty w kraju, biblioteki tak klne jak i prywatne rosną bądź drogą odpisów, bądź też zakupów częstych za granicą. Dopiero jednak odnowienie uniwersytetu w Krakowie w r. 1400 stanoi wybitniejszą chwilę w dziejach B-ek w Polsce. Każde kolegium uniwersyteckie miało własną książnicę, wzrastającą darami profesorów, niestety w późniejszych czasach roztrwoniątą, zaniedbaną, zniszczoną; — biblioteki te stały się zawiązkiem najznakomitszej i najświętniejszej działy polskiej B. t. zw. Jagiellonisej, przy uniwersytecie w Krakowie. Z wiekiem Odrodzenia, z wynalazkiem druku rozszerzało się zamiłowanie do ksiąg i tworzenie B. prywatnych, tego niezbytnego warsztatu uczonych. Zygmunt Stary, a zwłaszcza Zygmunt August posiadali własne doborowe B.; ten ostatni, który w końcu przekazał swe zbiory Jezuitom wileńskim, miał jako bibliotekarza Lukasza Górnickiego, któremu w r. 1561 100 złp. pensyi rocznej zapewnił. Z końca XV w. i XVI wieku nie było wybitniejszego uczonego, który by o B. nie pamiętał, nie było również wybitniejszego księcia Kla, któryby nie starał się o utworzenie lub podniesienie przy swej katedrze B. Trudno tu wszystkie te osobistości wymienić. W końcu XVI w. wraz z powstaniem akad. wileńskiej i akad. zamyskiej powstają tamże większe B. Wiek XVII jak w historii i literaturze, tak i w tym dziale jest wiekiem upadku. Zwłaszcza wojny szwedzkie za Jana Kazimierza daly się odczuć niezwale na B., które potraciły nieraz doszczętnie swoje zbiory, bądź zrabowane, bądź spalone. Schyłek XVII w. i początek XVIII jest tylko dalszym ciągiem tych katastrof. W XVIII w. pod wpływem zagranicy i całego ruchu naukowego we Francji, nieraz powierzchownego i naivnego, budzi się znów zamiłowanie do książek i zbierania ich, tym razem jednak centrum tego ruchu nie są ani katedry, ani uniwersytet, lecz jednostki, osoby prywatne, które w swem bibliofilstwie dały początek licznych zbiorom, które z czasem stały się podstawą przeważnej części dzisiejszych B. publicznych i prywatnych w naszym kraju. Pierwsze tu miejsce zajmuje biskup Józef Załuski,

twórca pierwszej w Polsce B. publicznej, otwartej i dostępnej od r. 1747, a umieszczonej w swym czasie w pałacu Daniłowiczów. Należała ona do największych i najbogatszych zbiorów w Europie, jakie prywatna osoba, dzięki zamiłowaniu i poświęceniu niezwykłemu zdołała utworzyć. B. tę przewieziono w r. 1795 do Petersburga, gdzie utworzyła zrąb niezwykle bogatej biblioteki cesarskiej, a mimo iż podczas przewozu ucierpiała dużo, posiadała jeszcze przeszło 260,000 tomów, 11,000 rękopisów i około 25,000 rycin. Przez długie lata był bibliotekarzem tej B. uczeń Daniel Janocki, którego prace bibliograficzne oparte na zbiorach Załuskich, są do dnia dzisiejszego tak dla historyków literatury niezmiernie cenne. Drugim, który utworzył również znana B. był Tadeusz Czacki, którego biblioteka porycza, licząca mnóstwo tak rzadkich druków jak i rękopisów, kupiona przez ks. Adama Czartoryskiego za 12,000 duk., włączona do zbiorów tej rodziny, tworzy dziś część biblioteki i muzeum ks. Czartoryskich. Zbiór ten jest dziś umieszczony w Krakowie, pierwotnie znajdował się w Puławach. Następnie przeniesiono go do Parzyża, potem do Sienawy w Galicji: Wspaniały zbiór i prawie że najbogatszy w Polsce druków XV i XVI w. polskich, ogromny zbiór rękopisów, tak naszych jak i obcych, zwłaszcza iluminowanych dyplomatów i autografów, wreszcie niezrównanej wartości i europejskiej sławy muzeum i galeria tworzą kolekcję ks. Czartoryskich. Biblioteka ta zostająca pod dyrekcją znakomitego uczonego i świetnego historyka sztuki, prof. dra Maryana Sokołowskiego, szczególnie jest bogatą w dzieła odnoszące się właśnie do historii sztuki i pod tym względem żadna polska biblioteka z nią konkurencji nie wytrzymuje. Mówiąc o bibliotekach wspólnoczesnych polskich i krótki przegląd ważniejszych zaczynając od Krakowa, wymienić tu wypada przedewszystkiem najbogatszą z polskich, tyle razy wspomnianą bibliotekę Jagiellońską przy uniwersytecie krakowskim. Zostaje ona pod dyrekcją znakomitego bibliografa Karola Estreicherera, (ob.) i liczny dziś około 270,000 dzieł, przeszło 6,500 tomów rękopisów, prócz dyplomatów, autografów, map, rycin i zbiorów, mających charakter muzealny. Trzecią 'wielką' bi-

blioteką w Krakowie jest biblioteka akademicka, instytucja młoda, ale bogata, zwłaszcza w wydawnictwa peryodyczne obce, które drogą wymiany za swoje publikacje akademia otrzymuje. Prócz kilkudziesięciu tysięcy tomów druków ma akademia kolo tysiąca tomów rękopisów. Poza temi trzema wielkimi publicznymi bibliotekami istnieje szereg mniejszych zbiorów, z których pracujący naukowo mogą korzystać, jako: to biblioteka podręczna przy muzeum narodowem, przy muzeum hr. Czapskich, przy archiwum miejskim (do historii miast) przy seminarium historycznym w uniwersytecie Jagiell., nie mówiąc już o tem, że tak kapitula krakowska, jak i każdy wybitniejszy kościół i klasztor krakowski, prócz archiwum posiada zawsze mniejszy lub większy zbiór rękopisów i druków. Niestety te właśnie biblioteki nietylko, że są zwykle bardzo trudno dostępne, ale często w zaniedbaniu i nieporządku. Drugiem miastem najlepiej uposażonem w biblioteki jest Lwów, a prym tu trzyma Zakład Nar. i m. Ossolińskich, fundowany przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. Znakomity ten na swoje czasy uczoły, zebrał znaczną bibliotekę, złożoną tak z druków, jak i z rękopisów, dyplomatów, autografów i rycin, uposażył ją odpowiednio i umieścił we Lwowie w gmachu po-karmelickim, na ten cel zakupionym i z czasem urządżonym. Biblioteka ta, z której są złączone najwybitniejsze imiona uczonych mężów XIX w. jak Siarczyński, Bielowski, Szajnocha, Malecki, Kantecki, A. Hirschberg i in., która pozostaje pod dyrekcją Wojciecha Kętrzyńskiego, liczy obecnie około 120,000 dzieł, 5,000 rękopisów, 2,000 autografów i dyplomatów, wielką kolekcję numizmatyczną, muzeum, i dość znaczną galerię obrazów. Obok biblioteki Ossolińskich mamy Bibliotekę uniwersytecką, której rząd austriacki nie posąpił nowego wspaniałego, zastosowanego do najnowszych wymogów gmachu. Biblioteka ta liczy dziś przeszło 90,000 dzieł, prócz niewielkiego zbioru rękopisów, pod sprężystymi zaś rządami A. Semkowicza rośnie i rozwija się bardzo szybko. Oprócz tych dwu wielkich bibliotek ma Lwów kilka mniejszych, lubo cennych księgozbiorów. Biblioteka poturzycza hr. Dzieduszyckich z la-

dną kolekcją rękopisów i dyplomatów, biblioteka Pawlikowskich ze zbiorami sztychów i medali, biblioteka Baworowskich bogata w rękopisy (około 1,000) i stare druki. Wreszcie znaczna i ciekawa ruska biblioteka narodowego domu, licząca przeszło 40,000 dzieł i 800 rękopisów. Wśród drobniejszych bibliotek rozrzuconych w Galicji, a należących do możnych ródów wymienić należy prywatne biblioteki hr. Potockich w Krzeszowicach i Lańcucie, Tarnowskich w Dzikowie, Cieńskich w Oknie, Kapitułną w Tarnowie. Bardzo żywym był ruch na tem polu przed laty w ks. Poznańskiem, gdziewymienić wypada w pierwszym rzędzie bibliotekę Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu, bibliotekę hr. Raczyńskich tamże, która dziś przeszła wbrew statutowi w ręce niemieckie,— bogatą w cenne i rzadkie druki i rękopisy bibliotekę Działyńskich w Kórniku pod Poznaniem, wreszcie zbiór białych kruków w Rusku pod Jarocinem, hr. Z. Czarneckiego. Prócz tych bibliotek polskich, powstała w najnowszych czasach w Poznaniu biblioteka Królewska, niemiecka. Stosunkowo najuboższą dzielnicą w bibliotece jest Królestwo Polskie. Warszawa prócz Biblioteki uniwersyteckiej, liczącej około 360,000 dzieł posiada Bibliotekę ord. hr. Zamoyskich, liczącą około 60,000 dzieł i 7,000 rękopisów, bibliotekę ord. hr. Krasińskich złączoną z biblioteką Konstantego Świdzińskiego z Sulgostowa, liczącą około 80,000 tomów i około 3,000 tomów rękopisów, prócz licznych zbiorów prywatnych np. hr. Przedziedzickich, br. Kronenberga, Bernsteina i innych. Z pomiędzy licznych drobnych bibliotek i zbiorów prywatnych poza Warszawą wymienić wypada przedewszystkiem bibliotekę utworzoną przez Gustawa Zielińskiego w Skępcem, obecnie przenoszoną do Płocka; zbiór znany z licznych białych kruków drukarskich i bibliotekę hr. Branickich w Willanowie. Nasto szereg rodzin magnackich tak w Królestwie, jak i na Litwie posiada szereg bibliotek większych i zbiorów rękopisów i archiwaliów, że tu wymienię zbiory ks. Czetwertyńskich w Milanowie, złożone z najciekawszych pol-

skich druków, lub ks. Radziwiłłów w Nieświeżu. Wśród niejednokrotnie jeszcze bogatych bibliotek klasztornych i kościelnych zasługują na wymienienie B. kapitulne w Płocku i Włocławku, z których dużo wydobyto dla historyi w ostatnich czasach; dalej B. klasztorne w Lublinie, Sandomierzu i Częstochowie. Dużo jednak z tych właśnie B., składających się przeważnie z rękopisów i starych druków zniszczało i rozproszyło się po świecie, ku niepowrotnej szkodzie naszej nauki. Po zagranicami Królestwa Polskiego istniejące B. w Wilnie i Kijowie, dalej B. niektórych prowincji państwa pruskiego, jak w Wrocławiu (kapitułna i uniwersytecka), Toruniu, Gdańsku, Królewcu, Pelplinie, Frauenburgu posiadają znaczne zbiory Poloniów, gdyż B. te włączyły w siebie większe kolekcje polskie. Po zagranicami nadto egzystują jeszcze dwie B. polskie, mianowicie B. polska w Parzyżu, założona przez Towarzystwo literacko-historyczne, licząca wyżej 100,000 tomów druków, prócz rękopisów, następnie muzeum i B. w Rapperswilu w Szwajcarii licząca 45,000 druków, 5,910 rękopisów, prócz zbiorów muzealnych. W kraju, w którym praca naukowa dopiero zaczyna się organizować, nie może być mowy o tem, aby B. ten warsztat uczonego, był zastosowany do wszelkich jego potrzeb. Na tem polu stawiamy dopiero pierwsze kroki. Zaledwie dwie większe publiczne B. (uniwersytecka we Lwowie i Warszawie) posiadają gmachy na cele biblioteczne stawiane. Reszta kryć się musi w budowlach, których rozkład utrudnia pomieszczenie zbiorów, a których bezpieczeństwo jest bardzo wątpliwe (Bibl. Jagiellońska.). Szczupłość wreszcie funduszów, a przytem minimalna ofiarność publiczna, sprawia, że B. nasze nietylko, nie są w stanie utrzymać odpowiedniego kwalifikacyjami i ilością personelu, lecz także nie są w możliwości zaopatrywać się odpowiednio w niezbędne dzieła polskie i obce, nie mogą kompletować swych braków, muszą spokojnie patrzeć na wykupywanie Poloniów w handlu antykwarskim przez zagranicę, albowiem nabycie droższego manuskryptu lub inkunabułu jest w granicach budżetu bibliotecznego niemożliwością. Z powodu braku poparcia materyalnego porządkowanie poszece-

głównych zbiorów idzie bardzo wolno, za-
ledwie kilka największych odpowiadać
może skromnym wymogom. Dużo na-
tem polu w dziale druków XV i XVI
w. zrobili bibliografowie, jak K. Estre-
icher i T. Wierzbowski; X. I. Polkowski.
Katalogi rekopisów posiadają B.: Jagiel-
łońska (W. Wiślicki), Czartoryskich (w
części J. Korzeniowski), kapitulna kra-
kowska (X. I. Polkowski), Bibl. Ossoli-
ńskich (W. Kętrzyński), Raczyńskich
(Sosnowski i Kurtzman) i kapitulna gnie-
źnieńska. Inkunabuły opracowane ma B.
Jagiellońska (Wl. Wiślicki), kapitulna kra-
kowska (X. J. Polkowski), hr. Czap-
skich (F. Kopera). (Literatura nasza o bi-
bliotekach i ich stanie jest dość uboga;
dane bibliograficzne por. Finkel, *Biblio-
graphia hist. pol. nr. 1—145*. Z waż-
niejszych wymienić wypada: Radziszew-
ski Fr., *Wiadomość historyczno-sta-
tyyczna o znakomitszych bibliote-
kach i archiwach polskich*, Kraków
1875; Dudik B., *Archive im Königreich
Galizien und Lodomerien (Archiv für
österreichische Geschichte)*, Wien
1868, t. I, str. 39); Smolka S., *Archiwa
w W. ks. Poznańskiem i w Prusiech
Zachodnich* (Rozprawy wydz. histor-
filozof. akad. um. w Krakowie 1875, t.
IV); Moszyński A., *O bibliotekach pry-
watnych* (Atheneum 1841); Janockiego
J. D., *szereg dzieł o bibliotece Zału-
skich*; Bandtkie J. S., *Historia bibliotek
uniwersytetu Jagiell. w Krakowie*, Kraków
1821; Kętrzyński W., *Za-
kład nar. im. Ossolińskich*, Lwów
1890. Ważniejsze katalogi zbiorów bibliotek-
czyńnych wymieniono powyżej. Literaturę
zbiorów drobniejszych ob. w cytowanej
Bibl. hist. pols., L. Finka.

S. Kętrzyński.

Biblioteki rzymskie w obecnym czasie.
Już w pogańskim Rzymie istniały bi-
blioteki publiczne, zapelnione przeważnie
skarbami literackimi, zebranymi przez
Rzymian w krajach zdobytych. Z dwu-
dziestu dziewięciu bibliotek istniejących
za czasów cesarskich najsławniejsze by-
ły: Bibliotheca Palatina i Biblio-
theca Ulpia. Przedewszystkiem jednak
papieże i to od najdawniejszych
czasów nie szczędzili starań i ofiar, aby
gromadzić pisma święte, dzieła ojców
i wogółabytki wiedzy chrześcijańskiej,
dokumenty kościelne i t. p., i za pomocą

przepisywania zachować je dla potomno-
ści. Jednocześnie zachęcali bi-kupów,
i t. d. do podobnej działalności. Tej tro-
skliwości Kościoła zawdzięcza pewna
liczba księgozbiorów swe powstanie.

Oprócz B. watykańskiej (ob.) znajdują-
jeszcze na wymienienie następujące biblioteki:
1) Bibliotheca Albanica w Palazzo Albani, założona przez kardynałów Aleksandra i Hanibala Albani; liczyła ona niegdyś 30,000 ksiąg, została sprze-
dana, uległa jednak zniszczeniu podczas burzy morskiej; 2) Bibliotheca Ale-
xsandrina przy uniwersyteckim (Sapienza) założona przez Aleksandra VII; 3) Bibliotheca Angelica przy klasztorze i kościele św. Augustyna, założona 1620 r., liczy obecnie 150,000 tomów; 4) Biblioteca Barberinica w pałacu zbudowanym przez Urbana VIII (Barberini); 5) Bibliothe-
ca Casanatensis, w klasztorze Dominikanów przy kle S. Maria sopra
Minerva, założona przez krdla Hieronima Casanata († 1700 r.); 6) Biblio-
teka Chigica, założona przez pocho-
dzącego z tej rodziny pża Aleksandra VII
(1655—1667); 7) Biblioteca Corsini-
ca w pałacu Corsini, założona przez Klemensa XII; 8) Bibliothe-
ca Lancisiiana w szpitalu di S. Spirito, za-
łożona (1716) przez Lancisi'ego, nadwo-
nego lekarza Klemensa XI; 9) Biblio-
theca Vallicelliana przy kościele S. Maria in Vallicellaria i 10) tak zw.
Bibliothe-
ca Vittorio Emanuele w Collegium Romanum, utworzona z biblioteki kolegium jezuickiego i innych, zabranych przez rząd
włoski bibliotek klasztornych.

K. P.

**Bibliothe-
ca Patrum.** Wydawnictwa
zawierające dzieła ojców, doktorów i pi-
sarzy Kla. Można je podzielić na ogólne
i szczegółowe. Pierwsze mieszczą w
sobie komplety dzieł pisarzy Kla bez
względu na działy wiedzy, jak: ascezę, apo-
logię, egegezę i t. p., drugie utwory pisar-
zy pewnej części Kla, np. łacińskich, grec-
kich, lub też członków oddzielnych zgromadzeń zakonnych. Znakomitsze takie
biblioteki są: Margarini de la Bigne, „Bi-
bliothe-
ca SS. Patrum supra ducentos,
qua continentur illorum de rebus divinis
opera omnia et fragmenta, quae partim
nunquam hactenus, partim ita ut raro

jam extarent, excusa, vel ab haereticis corrupta; nunc primum sanctae facultatis theologicae Parisiensis censura satis gravi, sine ullo novitatis aut erroris fumo in perfectissimum corpus coauerunt. Distincta in tomos octo, Epistolarum, Historiarum, Moralium, Liturgiarum, Disputationum contra haereses, Commentariorum, Homiliarum Poematuinque saecorum mixtim et tractatuin in paene singula et fidei christiana et Scripturae sacrae loca", Parisiis 1575, tom 8, in fol. Do tego dzieła: „Appendix", tamże 1579, in 2-o. Drugie wydanie tej biblioteki wyszło tamże 1589, tom 8, in fol. (por. Th. Ittig, „De Bibliothecis et Catenis Patrum variisque veterum scriptorum ecclesiasticorum collectionibus... tractatus", Lipsiae 1707, in fol. na str. 30—49, 49—81). Wydanie trzecie tamże 1609, tom 9, in 12-o. Do tego wydania „Auctuarium", tamże 1610, t. 2, in fol. Wydanie czwarta tamże 1624, tom 10, in fol. Do tego wydania „Auctuarium graecolatinum" opracowane przez Frontona du Duc 1624, t. 2, in fol. i „Supplementum (latinum)" przez G. Morela, tamże 1639, tom 2, in 8-o (por. Ittig l. c. p. 92 — 98, 98 — 106). Piate i szóste wydania wyszły r. 1644 i 1654 w 17 t. in fol. (Ittig str. 106 — 145). W Kolonii wyszło nowe wydanie tej biblioteki p. t. „Magna Bibliotheca veterum Patrum et antiquorum scriptorum ecclesiasticorum": primo quidem a Margarino de la Bigne Sorbonico in Academia Parisiensi Theologo collecta et tertio in lucem edita; nunc vero plus quam centum auctoribus et opusculis plurimis locupletata, historica methodo per singula saecula, quibus scriptores quique vixerunt disposita et in XIV tomos distributa, opera et studio doctissimorum in Alma Universitate Colon. Agripp. Theologorum ac Professorum. Colon. Agr. 1618, tom 14, in fol. Do tego wydania „Supplementum vel Appendix", tamże 1622, in fol. (por. Ittig. str. 420—477). Później Tr. Combefis, „Graeco latinae Patrum Bibliothecae novum Auctarium", Parisiis 1648, t. 2, in fol., i tegoż autora „Bibliotheca Graecorum Patrum Auctuarium novissimum", Parisiis 1672, t. 2, in fol. (Ittig, str. 145 — 152, 152—154).

Też biblioteki wydanie lyońskie: „Ma-

xima Bibliotheca veterum Patrum et antiquorum scriptorum ecclesiasticorum, primo quidem a Margarino de la Bigne in Academia Parisensi Doctore Sorbonico in lucem edita; deinde celeberrimorum in Universitate Coloniensi Doctorum studio plurimis auctoribus et opusculis aucta, ac historicā methodo per singula saecula, quibus scriptores quique vixerunt, disposita; haec tandem editione lugdunensi, ad eandem Coloniensem exacta, novis supra centum auctoribus et opusculis hactenus desideratis locupletata et in tomos XXII distributa", Lugduni 1677, in fol. (por. Ittig, str. 483 — 557).

A. Gallandi, „Bibliotheca veterum Patrum antiquorumque scriptorum ecclesiasticorum, postrema lugdunensi longe locupletior atque accuratior", Venet. 1765—1781 i 1788, t. 14, in fol. „Index alphabeticus Bibliothecae graeco latinae veterum Patrum antiquorumque scriptorum eccles. cura et studio A. Galandi, Bononiae 1863, in 8-o (por. I. G. Dowling, Notitia scriptorum SS. Patrum aliorumque veteris Ecclesiae monumentorum, quae in collectionibus Auedotorum post annum Christi MDCC in lucem editis continentur, Oxonii 1839, in 8-o, str. 191—209).

A. Mai, „Nova Patrum Bibl.", Romae 1844—54, t. 7, in 4-o. T. VIII „Josepho Cozza monacho Basiliano absolutus", t-że 1871. T. IX editus a Josepho Cozza-Luzzi tamże 1888. „Appendix ad opera omnia edita ab Angelo Mai", Romae 1871, in 4-o. „Appendix altera", tamże 1871, in 4-o.

„Patrologiae cursus completus, seu Bibliotheca universalis, integra, uniformis, commoda oeconomica omnium SS. Patrum, Doctorum scriptorumque eccles. qui, ab aevo apostolico adusque Innocentii III tempora floruerunt. Accurante I. P. Migne, Series prima in qua prodeunt Patres, Doctores Scriptoresque Ecclesiae latinae a Tertuliano ad Gregorium M.", Parisiis 1844—1849, t. 79, in 4-o. „Series secunda in qua prodeunt Patres... a Gregorio M. ad Innocentium III", Parisiis 1850 — 1855, vol. LXXX—CCXVII. „Indices generales simul et speciales Patrologiae latinarum", t-że 1862—1864, vol. CCXVIII—CCXXI. „Series Graeca in qua prodeunt Patres, Doctores Scriptoresque Ecclesiae graecae,

a S. Barnaba ad Photium“, 1857—1860, t. 104. „Series graeca posterior, in qua prodeunt Patres... ab aevo Photiano ad Concilii usque Florentini tempora“, t-że 1862—1866, vol. CV — CLXII. „Index alphabeticus in Patrologiae cursus completi ab I. P. Migne editi, seriem graecam compositu Al. Kreissberg“, Petropoli 1881, in 8-o. Petrus Tricaleius, „Bibliotheca manualis Ecclesiac Patrum“ z francuskiego przelożyl na łacinę Endoxius Philenius, Romae 1871, t. 5, in 4-o.

W roku 1902 zaczęła wychodzić w Rzymie „Bibliotheca Sanctorum Patrum, Theologiae tyronibus et universo clero accommodata, curante Josepho Vizzini S. T. in Instituto S. Apolinaris profesore, Romae 1903. Wyszlo dotąd tomów 13 8-o. — W języku niemieckim z dawniejszych zasługuje na wzmiankę: „Bibliothek der Kirchenväter in Übersetzungen und Auszügen aus ihren besten Schriften und mit Anmerkungen herausgegeben von Ch. F. Rösler“, Leipzig 1776—1786, t. 10, in 8-o. W nowszych czasach „Sämtliche Werke der Kirchenväter, aus dem Urtexte in das Deutsche übersetzt.“, Kempten 1830—1854, t. 39 in 8-o; po wyczerpaniu tego dzieła wyszło wspaniałe pod względem układu i tłumaczenia wydanie: „Bibliothek der Kirchenväter. Auswahl der vorzüglichsten patristischen Werke in deutscher Übersetzung, herausgegeben unter der Oberleitung von Fr. X. Reithmayer. Fortgesetzt von V. Talhoter“, Kempten 1869, drugie wydanie tamże 1888, t. 80 in 12. Do tego wydania „Generalregister“ przez U. Uhl, 2 tomy.

Profesorowie uniwersytetu Oksfordzkiego (angielscy) z Pusey' em na czele wydali: „Bibliotheca Patrum Ecclesiae Catholicae, qui ante orientis et occidentis schisma floruerunt, delectu praesbytherorum quorundam Oxoniensium. Oxoniae 1838—1855, 10 t., in 8-o. Niedlugo przedtem, „Library of Fathers of the Holy Catholic Church, anterior to the division of the East and West, translated by Members of the English Church, Oxford 1833, t. 45 in 8-o. — W ostatnich czasach Ameryka bardzo gorliwie zajęła się przekładem Ojców Kla. Ukażał się naprzód w Edynburgu „The Ante Nicene Christian Library, Translations of the writings of the Fathers down to a. D. 325 Edited by A. Ro-

berts and I. Donaldson“, Edinburgh 1866—1872, t. 24, in 8-o. Nowe wydanie uzupełnione przez A. Cl. Coxe 1884—1886, Buffalo in 8-o. Do tego dodatki: „The Ante Nicene Fathers. Original Supplement to the American edition“, Buffalo 1887 (I „Bibliographical Synopsis by E. C. Richardson“, II „General Index by B. Pick“). „Ante Nicene Christian Library Additional volume, containing early christian works discovered since the completion of the series, and selections from the commentaries of Origien. Ed. by A. Menzies“, Edinburgh 1897, in 8-o. Amerykanin Ph. Schaff, przy pomocy najznakomitszych europejskich i amerykańskich sił patrystycznych, wydał Ph. Schaff and Wace, „A Select Library of Nicene and Post-Nicene Fathers of the Christian Church. In connection with a number of Patristic scholars of Europe and America“, Buffalo and New York 1886 to 1899, t. 14 in 8-o, Second Series New York 1890.—Z bibliotek szczegółowych zasługują na uwagę: „Bibliotheca Patrum Apostolicorum graecorum et latinorum etc.“ Th. Itting Lipsiae 1699—1700, in 4-o; „Bibliotheca Patrum ecclesiae graecorum“, Richter, Lipsiae 1826—1832, 3 części, t. 18; Thilo, „Bibliothecae Patrum graecorum dogmatica“ Lipsiae 1853—44, t. 2, in 8-o; „Bibliotheca Patrum Ecclesiasticorum latinorum selecta, ad optimorum librorum fidem edita curante E. O. Gersdorf“, Lipsiae 1836—47, t. 13, in 8-o; Giles, „Bibliotheca Patrum ecclesiae anglicanae“, Londini 1843—48, t. 36. in 8 o; H. Schenkl, „Bibliotheca Patrum lat. Britannica“ Vindobonae 1891, t. 3; W. von Hertel, „Bibliotheca Petrum lat. Hispaniensis“ Vindobonae 1887, t. 1; „Bibliotheca mystica et ascetica, continens praecipue auctorum medii aevi opuscula“, Coloniae 1849—55, t. 11 in 16-o; „Bibliotheca Patrum ascetica, seu Selecta veterum Patrum de christiana et religiosa perfectione opuscula, collecta a Claudio de Chantelou“ Parisiis 1661, t. 46 in 4-o; Bernardi Perii, „Bibliotheca ascetica antiquo-nova, h. e. collectio veterum quorundam et recentiorum opusculorum asceticorum, quae hucusque in variis mss. codicibus et bibliothecis delituerunt“, Ratisbonae 1723—1725, in 8-o; I. M. Sincl, „Bibliotheca Ascetica, Solbaci“ wychodzić zaczęła w Ratisb. 1844; „Bibliotheca Pastoralis e-

variis SS. Patrum aliorumque piorum auctorum opusculis deprempta“, t. 3, Oeniponti 1844—46; „Bibliotheca ascetica, sive nomenciatores septem veteres: S. Hieronimus, Crenaldius Massiliensis, S. Ildefons Toletanus, Sibertus Genblacensis, S. Isidorus Hispalensis, Honorius Augustodunensis, Henricus Gandavensis, Aubertus Mireus illustrabat“, Antwerpiae 1639, część II tamże 1649 i nst.; „Bibliotheca Iuris Canonici veteris, opera et studio G. Voellii“, Lutetiae Parisiorum 1661, t. 2, folio; „Bibliotheca Homiliarum et sermonum priscorum Ecclesiae Patrum in hoc opus W. Cumdius, absolutus G. Mosenus“, Lugduni 1588, t. 4, folio; „Bibliotheca concionatoria SS. Patrum et celebrium Romanæ Ecclesiæ Doctrorum“ ed. Petri Blenchot, Parisiis 1631 in 4-o, Coloniae 1633 in 8-o, — do tego „Auctuarium cura M. de la Noue“, Parisiis 1644 in 4-o. Nowe wydanie cum Auctuario P. Pilarti Parisiis 1654; F. Combefis, „Bibliotheca Patrum concionatoria“, Parisiis 1662, t. 8 folio i Venetiis t. 7 fol.; Philipus Labbe, „Novae bibliothecæ manuscriptorum t. I et II historias, chronica, Sanctorumque vitas... ac similia antiquitatis praesertim Franciae monumenta representans“, Parisiis 1657 t. 2 folio; „Bibliotheca anecdota, seu veterum monumentorum ecclesiasticorum; collectio novissima, ex codicibus bibliothecarum Hispan. collegit. et edidit G. Heine“, Lipsiae 1848 in 8-o; Maj Cuillon, „Bibliothèque choisie des Pères de l'Église graec. et lat.“ Paris 1825—28, t. 26 in 8 o. (Por. str. 46 — 55, I t. *Geschichte der Altkirchl'chen Litteratur von Otto Bardenhewer prof. der theol. an der universitat. München.*, Freiburg 1902, t. 2).

X. K. Kob.

Bibliothecarius S. Romanae Ecclesiae nazywa się jeden z kardynałów, przełożony nad biblioteką watykańską i połączonym z nią muzeum chrześcijańskiem (museum christianum). Przy boku jego stoi do zarządu biblioteka pratal, z tytułem wice-bibliotekarza, prócz tego kustosz i wice-kustosz. Urząd kardynała-bibliotekarza nie rozciąga się obecnie, jak dawniej, na archiwum watykańskie czyli tak zwane sekretne archiwum papieskie (ob. art. Archiwum Stolicy św.). Pierwotnie archiwum, biblioteka i kance-

larya stanowiły jedną całość i pozostały pod zarządem przełożonego notaryuszów „primicerius notariorum“. Formalny tytuł bibliotekarza św. Stolicy Ap. zjawia się pierwszy raz za papa Paschalisa I, od r. 817, obok primiceriusa notaryuszów i odpowiada stanowisku charophilaxów knstplatańskich. Za Leona IX bibliotekarze nosili tytuł „Archicancellarii et Bibliothecarii S. Sedis Apost.“. Paweł III (1534 — 1549) rozdzielił te dwa urzędy i odtąd obok kardynała wice-kanceliera (cardinalis vicecancellarius) nie stały urząd kardynała-bibliotekarza.

X. A. K.

Bicie, biczowanie u Żydów, ob. Karay u Žydów.

Bicie się w piersi (pectoris tunsio) jest ta ceremonia używana w liturgicznej i prywatnej modlitwie (Łuk. 18, 13). Bić się w piersi należy prawą ręką, palcami albo wyciągniętymi i połączonymi ze sobą, albo załamanymi i tworzącymi pieść, lewa zaś ręka winna spoczywać na piersiach. Uderzenie to ma być ciche, nie hałaśliwe. „Bić się w piersi, mówi św. Augustyn, znaczy wskazywać, co w w piersi tkwi i widzialnym uderzeniem grzech karcic ukryty“. (Por. D. Herdt, *S. Lit. pr.* 1, n. 142).

X. S. G.

Bickel Gustaw, ur. 1838 r., teolog i orientalista niemiecki, przyjął w r. 1865 katolicyzm i został kapelanem, od r. 1874 został profesorem archeologii biblijnej i języków semickich w Innsbrucku. B. napisał *Grundriss der hebraischen Grammatik; Conspectus rei Syrorum litterariae;* wydał zaś *Sancti Ephremi Syri carmina Nisibena z przekładem* (1866); *Sancti Isaaci Antiocheni opera omnia*, 2 t., Giessen 1873 — 1877 i inne.

Biczowanie Chrystusa Pana. Zbawiciel przepowiedział uczniom swoim, że będzie ubiczowany i to przed ukrzyżowaniem (Mat. 10, 17; 20, 19; 23, 34; Mar. 10, 34, Łuk. 18, 32, 33), co też rzeczywiście spełniło się z rozkazu Pilata, lecz szczególnów biczowania nie opowiadają ewangelici (Mat. 27, 26; Mar. 15, 15; Jan 19, 1). Tłumacze P. S. zastanawiają się, jakiego rodzaju biczami był chłostany Zbawiciel; odpowiedzi jednak pewnej na to pytanie niema, jest wszakże pewną rze-

czą, iż Chrystus ubiczowany nie rózgami lecz biczami. Kara wymierzana rózgami, jako szlachetniejsza, była zachowana dla obywateli rzymskich, niewolnicy zaś chłostani byli biczami; jako więc niewolnik, był bity Zbawiciel. (Pollux, *Onomast.*, 3, 79; Aristophane, *Equit.* 1228). Skazany był przywiązyany do nizkiego słupa za ręce do kołka w postawie nachylonej. Skazanego oprawca jeden lub więcej uderzał biczem z rzemienia, zaopatrzonego u końca w gałki ołowiane lub drzazgi kościane. Była to katusza okropna (*Gretserus, de cruce cap. 8, diel t. I; Ugolini, 26, str. 323; Horatius, Sat. I, 3, 119.*). Chrystusa Pana biczowali żołnierze, a nie liktorzy, ponieważ Piłat nie miał liktorów. Kolumna przy której był biczowany Zbawiciel znajduje się w kościele św. Praksedy w Rzymie. O kolumnie tej mówi św. Hieronim, ep. 109, 9 i Prudentius (ob. *Gretseris, Ugolini jak wyżej i Theodori, de Terra sancta, b.*) Rzymianie nie mieli scisłe określonej liczby rózów, które najwyżej można było wymierzać skazanemu, Chrystus Pan jednak najwidoczniej był bardzo ubiczowany, gdyż Piłat widokiem ubiczowanego chciał wzruszyć tłuszczy żydowską. Ludolf, kartuz i Echius w kazaniu o śmierci Zbawiciela podają, że pewnej niewieści było objawione, że Chrystus Pan otrzymał więcej niż 5,000 uderzeń, lecz prywatne objawienia do niczego nas nie zobowiązują (*Suarez in 3, p 7, 46 dist., 35 sect. 2, 4, 5.*). Było zdanie, iż biczowano Chrystusa Pana dwa razy: raz, gdy Piłatkazał ubiczować, by w ten sposób wzbudzić litość w Żydach, a drugi raz tuż przed ukrzyżowaniem, jak tego wymagało prawo rzymskie; lub że pierwszy raz był ubiczowany Zbawiciel w domu Kaifasza, a drugi raz u Piłata, lecz zdanie to dzisiaj uznano za nieuzasadnione i odrzucono, przyjmując tylko jedno ubiczowanie, które chociaż nie było uskutecznione po wydaniu wyroku ukrzyżowania, lecz najzupelniej zadośćuczyniło prawu, by skazany na ukrzyżowanie był uprzednio ubiczowany. (Por. *Gretserus jak wyżej; Benedykt XIV, De festis dominicis, in 4-o, Rzym 1747, t. I, VII str. 183. Strauch, De ritu flagellandi apud Judaeos, Wittemberg 1668; Seypel, De ritu flagellandi apud Romanos, Wittemberg 1668; Dict. de la Bible, F. Vigouroux, 2, 2281.*)

X. H. P.

Biczownicy (Flagellantes, Flagellarii). Biczowanie było zwykłym rodzajem umartwienia praktykowanym w wielu zgromadzeniach zakonnych i przez dobrowolnych pokutników. Biczowanie takie odbywało się albo w samotności, w celi zakonnej, albo czasami w kościele. Dopiero w połowie XIII w. (w 1260 r.) w Perugii pojawiły się publiczni biczownicy. Początek swój B. zawiązują pustelnikowi Rajnerowi. Podczas strasznych walk Gwelfów z Gibelinami, jakie w tym czasie trapili Włochy, Rajner, dla przeblegania majestatu Bożego, wezwał lud do pokuty, wskazując jako środek pokutniczy biczowanie. Nie wiadomo czy Rajner zalecał publiczne biczowanie się, pokuta ta jednak taką formę przyjęła. Widok B. sprawiał zbawienne skutki: jednali się zwaśnieni, ustawały nadużycia wszelkiego rodzaju, grzesznicy spowiadali się i pokutowali. W kilka miesięcy tłumy Biczowników wzrosły do kilkudziesięciu tysięcy, przybrały pewną organizację i regulę. Obraźano do pasa, z głową często zasłoniątą dla niepoznania, z dyscypliną w ręce, lub przepasani biczem, złożonym z trzech, albo czterech rzemyków, zakończonych żelaznymi kulkami lub kolcami, z krzyżem czerwonym, wyszytym na odzieniu lub na kapturze, ciągnęli oni processyjnie z miejsca na miejsce, z chorągwią lub krzyżem przed orszakiem, którego przewodnik postępował na czele, otoczony czasami zakonnikami i wzywał lud do połączenia się z orszakiem. Każdy, kto przystępował do orszaku biczowników obowiązany był przebyć w ich towarzystwie 33 lub 34 dni na pamiątkę lat życia Zbawiciela. Po przybyciu do kościoła rzucali się na ziemię, (to samo czynili często na rynkach i placach publicznych) i siekając ciało swe śpiewali hymn o mocy Pana; następnie podniósłszy się, wyciągali ręce do nieba i głośno wzywali miłosierdzia Bożego. Z początku we Włoszech, następnie i w innych krajach, dokąd B. zaszli, władze duchowne i świeckie zaczęły surowo przeciwko nim występować, jako przeciwko stowarzyszeniom balamującym lud i szerzącym zgorszenie. Skutkiem tego B. zwolna znikają. Dopiero w XIV w., gdy nowe nieszczęścia, a zwłaszcza gdy „czarna śmierć“ (zaraza), zaczęła szerzyć gwałtowne spustoszenie w Europie, pojawiają się tłumy biczowników. Pz Clemens

VI surowo przeciwko temu objawowi fanatyzmu wystąpił, i domagał się od bpów i książąt, by zgorszeniu położyli tamę. Tym razem B. prócz zgorszenia (zwłaszcza kobiety zbytczinem obnażaniem się), szerzyły jeszcze błędy przeciwne wierze. Przesadzali bowiem do śmieszności znaczenie biczowania, przypisując mu szczególnie moc uświecania, tak dalece, że B. słuchali spowiedzi i utrzymywali, iż przez swoje umartwienia są w mocy osładać nawet los potępionych w piekle. Chel-pili się mocą czynienia cudów, gardzili Kościółem, odrzucali sakramenta sw. Na poparcie swych błędów twierdzili, że znaleźli w Jerozolimie list od Chrystusa. Prócz tego wystepowali przeciwko Żydom i w wielu miejscach sprowadzili okrutne prześladowanie Żydów; wskazywali ludowi Żydów, jako sprawców zarazy przez zatrucie studzien. Energiczne wystąpienie przeciwko B. sprawiło, że do pierwszych lat XV w. o biczownikach nie słyszać. W 1414 r. pojawiły się w Turynii, oraz dolnej Saksonii, szerząc błędy jeszcze szkodliwsze. Odrzucali wszystkie sakramenta sw., gdyż następuje je biczowanie. Kapłaństwo Nowego Zakonu upadło w chwili pojawienia się B., podobnie jak kapłaństwo Starego Zakonu, gdy Chrystus biczem wypędził przekupników z kościoła; przytem dopuszczali się kląstwa, krzywoprzysięzta i innych zbrodni, zmazując to wszystko biczowaniem. Przewodniczył sekcie Konrad Schmidt (Faber), który przypisywał sobie władzę sądzenia żywych i umarłych. (W nim objawił się Elias, Enoch dawniej jeszcze pod postacią Begarda, skazanego na śmierć w Erfurcie). Sobór konstancjński potopił sekciarzy. Mimo surowych kar, jakie władze stosowały przeciwko B. jeszcze w drugiej połowie XV pojawiają się miejscami. Od tych B. odróżnić należy bandę zbójczą zwaną biczownikami, grasującą w XV w. w Turynii i Saksonii. (B. zwali się od cepów, którymi byli uzbrojeni. Po łacinie flagellum tak samo jak bicz czy dyscyplina). Z tymi B. nie należy również mieszać B., którzy w 1445 r. pojawiły się w Prusach. Ci składali się tylko z samych mężczyzn i kronikarze nie wspominają, by w jakiekolwiek błędy popadli. Po pięciu latach istnienia ślad ich ginie. (Por. Förstemann, *Die christliche Geisslergesellschaft*, Halla 1828; Serinzi, S. Antonio di Padova

e il suo tempo, Pad. 1895; Holzwarth, *Historia Powszechna*, t. V, (tłumaczenie polskie), str. 115 i 116).

T.

Biczownicy w Polsce. W Polsce B. pojawiły się około 1261 r. Przeciwko nim surowo wystąpili Prandota bp. krakowski, Janusz arcybp. gnieźnienki. Zdaje się, że usiłowania gorliwych bpów odniosły pożądany skutek, gdyż przez długi czas w Polsce o B. żadnej wzmianki w pisarzach naszych nie napotykamy. Gdy około 1349 r. straszna zaraza nawiedziła Europę, a w Krakowie w krótkim czasie wymarło około dwudziestu tysięcy osób, podobnie jak w innych miejscowościach i w Polsce zjawili się B. Klemens VI wezwał bpów polskich, by tę sektę z granic swych dyczejący wypędzali. Na to wezwanie duchowieństwo polskie wraz z inkwizycją, w tym czasie w Polsce zaprowadzoną, energicznie wzięło się do dzieła. Przewodniczył w tem Jarosław arcybp. gnieźnieński. Dzięki tym zabiegom sekta ta pomału zginęła. Z sekty biczowników nie należy mieszać praktyk pokutnych, jakie w Polsce w XVI w., a zwłaszcza w XVII w. były w powszechnem użyciu. Poddawały się również biczowaniu, zwłaszcza w Wielki Piątek, różne bractwa i stowarzyszenia pobożne (ob. art. Kapniacy). W Rossyi w obecnych czasach biczowanie praktykuje sekta „Chłystów“. (Por. Theiner. *Monum.* t. I, p. 528; Rzepnicki, *Vitae praesul. Polonorum*, t. I; *Kronika Baszki*, z której wiadomości o B. w Polsce czerpie Naruszewicz; Buliński, *Historia Kościoła polskiego* t. I, str. 397; *Encyklop. Powsz. Illustr.* t. VIII, str. 739).

T.

Biddle Jan założyciel sekty unitaryanów. Ur. 1615 r. w Anglii, wykształcony B. otrzymał w Oksfordzie, następnie był kierownikiem prywatnej szkoły w Gloucesterze. Naczytnawszy się dzieł socyniańskich zaczął występować przeciwko nauce o boskości Ducha św. i trójstości osób w Bogu, jakoby nieuzasadnionej P. Ś. Za głoszenie zasad antrynitarskich wiorem i mową był kilkakrotnie karany więzieniem i raz trzyletniem wygnaniem. Najwięcej rozgłosu i oburzenia wywołało jego dzieło *A confession of faith concerning the holy Trinity*

wyd. 1648 r. B. † w więzieniu 1662 r. (Por. Walch, *Religionstreitigkeit mit den Antitrinitat t. IV; Toulmin, Life of J. Biddle*, Londyn 1815).

X. J. K.

Biecz starożytne miasto w Galicji. Wacław, król czeski 1294 r. nadał je kapitule krakowskiej, ale już Łokietek (1311) odebrał Biecz bpowi Muskacie i dołączył do dóbr stolu królewskiego. W B. urodził się znakomity nasz kronikarz, M. Kromer, bp warmiński, po którym na miejscu pokazują liczne pamiątki. B. posiada kościoły farny w stylu gotyckim z r. 1326, klasztor Reformatów, fundowany 1630 r. i trzeci kościół pod wezwaniem św. Barbary, (Por. *Słownik geograficzny Królestwa polskiego*. Warszawa 1880, t. I, str. 205).

Biedroński Leon — malarz polski, ur. 1837 r.; po ukończeniu szkoły sztuk pięk. w Warszawie udał się na dalsze studia do Florencji, a następnie do Paryża. Wykonał z talentem wiele obrazów treści religijnej; do najlepszych należą: św. Anna — w kościele Farnym w Nowym Radomsku; *Przemienienie Pańskie* — w kościele W. W. Świętych w Warszawie; św. Łukasz w kościele po Bernardyńskim w Warszawie.

Biedrzycki Jan, łaciński poeta XVI w. zastawił wiersz w dz. *De coniunctione fidelium cum Christo* (Cracoviae 1561). (Por. W. E. I. t. 7—8, str. 747).

Biegacewicz Wojciech — Jan Kanty dr. teologii, profesor filozofii i wymowy w akademii krakowskiej w XVIII w. († 1767 r.). Z polecenia władzy akademickiej miał się zająć spisaniem dziejów akademii krakowskiej; czy dokonał tego, czy w tym przedmiocie pozostała po nim jakakolwiek praca — trudno coś pewnego powiedzieć. Z innych prac tegoż Biegacewicza drukiem zostały ogłoszone następujące: *Sidus musis amicum Joannes Cantius*, Leopoli 1737; *Quaestio theologica de beatitudine*, Crac. 1761 — jest to rozprawa dla otrzymania stopnia doktora; *Ordinatio studiorum Facultatis Philosophicae sub regimine Adal. Biegacewic peace 1764; Mowa imieniem akademii krakowskiej miana d. 9 grudnia 1764* (w Warszawie) do Króla Stanisława Augusta winszu-

jąc mu wstąpienia na tron, w polskim i łac. języku (Por. E. P. O. t. III, str. 495).

X. A. C.

Biegański Franciszek — potomek bogatej rodziny osiadłej na Litwie; w młodym wieku wstąpił do zakonu Franciszkanów i w nim doszedł do najwyższych godności, albowiem został prowincjałem. Był to człowiek na owe czasy bardzo wpływowaty; cieszył się względami Jana III, który go często odwiedzał, gdyż obok pokory zakonnej nieopospolita nauką się odznaczał. Będąc człowiekiem bardzo zamożnym wspierał klasztory swej reguły i wielce się przyczynił do odbudowania klasztoru i kościoła Franciszkańskiego w Warszawie; wprawdzie budowy tej nie ukończył, gdyż przez Jana III została mianowana biskupem bakońskim na Wołoszczyźnie; w r. 1699 po konsekracji otrzymał z rąk Augusta II probostwo radoszyckie w Opoczyńskiem. (Por. E. W. I. t. 7—8, str. 748; Encyk. Pow. Orgl. t. III, str. 497; *Kościoly warszawskie* str. 207; Niesiecki wydanie Bobrowicza t. II, str. 137, *Pamiętnik warszawski* t. VIII).

X. A. C.

Biegun północny. Bieguny w geometryi oznaczają końce średnicy kuli, prostodajle do płaszczyzny koła, znajdującego się na tejże kuli, czyli punkty na powierzchni kuli równo oddalone od okręgu koła. Na kuli nieba, równie jak i na kuli ziemskiej, odróżniamy dwa biegony, jeden północny, drugi południowy. Biegun północny równika czyli świata, pada blisko gwiazdy drugiej wielkości, położonej w końcu ogona Niedźwiedzia małego, zwanej gwiazdą biegunową czyli polarną i ta oddalona jest od bieguna blisko o 1 i pół stopnia. Biegun północny nazywa się także arktyczny (od wyrazu greckiego „arktos” — niedźwiedź. Por. E. P. O.).

K. P.

Bieguny, (sektą) zwani też pielgrzymami, gdyż początkowo należeli do niej tylko nie mający stałego zamieszkania, wędzegi, jedna z sekt bezpopowców (ob.) w Rosji. Założycielami jej są Iwan i Adryan, należący poprzednio do sekt Fiedosejewskiej. Poczęli oni głosić walkę z Antychristem. Naukę ichścielj określił Afim, po którego śmierci sektę uległa prześladowaniu ze strony rządu, stąd też i liczba człon-

ków się zmniejszyła. Na początku XIX w. ok. 1800 r. poczęła się znowu wzmagająca, najpierw nad Wołgą w okolicy Jarosławia we wsi Sopicikach. Liczba adeptów szczególnie się wzrosła, gdy poczęto przyjmować nietylko włóczęgów, ale i ludzi osiadłych, lecz tych ostatnich z warunkiem dostarczania wędrującym braćiom pieniędzy, jedzenia, odzieży i ukrywania przed prześladowcami. W pierwszej połowie zeszłego wieku Nikita Ksielew, wiejski krawiec, który przybrał imię Merkuryusza, stanął na czele sekty i rozpowszechniał nadzwyczaj gorliwie jej naukę. Skazany został w r. 1854 na zamknięcie w Solowieckim monasterze, lecz uciekł z tamta i ukrywał się. W r. 1863 napisał „statiję”, w których skreślił organizację obecnej sekty. Zasady B. są następujące: świat jest państwem Antychrysta, stąd grzechem jest ulegać władzom świeckim i klnym. Na zbawienie można zasłużyć sobie przez ciągły opór władz, unikanie świata i ustawiczną wędrówkę. Jedno jest tylko szczęście na ziemi, a tem jest chrzest. Żona dana człowiekowi od dyabła, a stąd zabrania się małżeństwa, lecz za to nakazuje się miłość wolną. Majątek jest grzechem, a wszyscy ludzie są sobie równi. Dzielą się B. na trzy klasy: 1) doskonali chrześcijanie to jest starcy, ustawicznie pielgrzymujący; 2) wybrani, towarzysze pierwszych i 3) członkowie świeccy, którzy mogą mieć żony, czasowo stałe mieszkania i przestawać, ze światem. Zbawić się jednak może tylko doskonali chrześcijanin. Dzisiaj liczba B. zmniejsza się; w chwili największego rozkwitu sekty chrześcijan doskonałych nie było więcej nad 2,000. (Por. Maksimowa, *Brodiaeza Rus Christa radi*, Petersburg 1877; I. I. Juzow'a, *Russkie dissidenty*, Petersburg 1881; W. E. P. t. 7—8, str. 753).

X. H. P.

Biejkowski Antoni ks. T. J., ur. w r. 1697, † w r. 1763. Był profesorem humaniorów w Lublinie, Piotrkowie, Poznaniu, retoryki w Bydgoszczy, filozofii w Sandomierzu. Od r. 1732 był kaznodzieją w Lublinie i innych miastach; w r. 1742 został rektorem w Łucku, a 1745 r. w Lublinie. Zostawił panegiryki i mowy o kolicznościowe: na pogrzebie Michała ks. Wiśniowieckiego 1745; na pogrzebie ks. Pawła Karola Sangusz-

ki. Lublin 1751; na koronacji obrazu M. B. w klasztorze Dominikanów we Lwowie 1751; na jubileuszu profesji zakonnej Franciszki Tarłównej benedyktynki w Sandomierzu; 3 Kazania na uroczystość św. Barbary w Krakowie 1760. (Por. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. III, str. 1088).

Biel Gabryel, sławny teolog tybiński, ur. w Spirze, studował w Heidelbergu i Erfurcie i zdobył sobie wcześnie wielkie uznanie jako wikaryusz i kaznodzieja katedralny w Moguncji. Gdy w r. 1484 założony został wydział teologiczny w Tybindze, B. objął w nim katedrę i był odtąd pierwszym i najsławniejszym profesorem na tym wydziale. † 1494 r. w wieku około 70 lat Komentarzowi do sentencji B. zawdzięcza głównie nazwę „o-statnego scholastyka“. Trzymał się on ściśle w swych wykładach nominalizmu Occama. Napisał cały szereg dzieł, pomiędzy innymi i rozprawę o kwestii pieniężnej, która mu zjednała sławę jednego z pierwszych ekonomistów niemieckich. (Por. I. I. Moser, *Vitae professorum Tubingenium ord. theol. dict.*, t. I, Tub. 1718; Linsemann, *Gabriel Biel etc.; Plitt, Gabriel Biel als Prediger*, Erlangen 1879).

K. P.

Biel Staniław, żyjący w pierwszej połowie XVI w., profesor akad. krak. i kanonik kapituły krak., jako rektor imieniem akademii witał Bonę Sforzę, wjeżdżającą po raz pierwszy do Krakowa. (Por. Jod. Lud., *Decius*).

Bielany 1) B. pod Krakowem, dawniej wieś Bielisz, na lewem brzegu Wisły, z klasztorem Kamedułów, fundowanym w r. 1604 przez Mikołaja Wolskiego, których on sprowadził z Włoch. Ziemię pod klasztor pozyskał od Sebastiana Lubomirskiego za sporą ilość naczyń srebrnych, stąd nazwa „Srebrna góra“. Szwedi zrujnowali klasztor. Jan Kazimierz patrzył stąd na straszny pożar Krakowa 1665 r. Klasztor obecnie w stanie kwitnącym, ulubione miejsce wycieczek krakowian. 2) B. pod Warszawą z klasztorem Kamedułów, fundowanym przez Władysława IV, których sprowadził z Krakowa, stąd inazwa B. Pierwotny kł był drewniany; Jan Kazimierz rozpoczął budowę murowanego i darował mu obraz św.

Bonifacego, który sprowadzono z Włoch, i w Zielone Świątki uroczystie przeniesiono; stąd tradycyjny zwyczaj Warszawian udawania się w tym dniu na B. Niegdyś uczestniczył w tej wiecze cały dwór, dymitarze, arystokracja i nieprzeliczone tłumy ludu. Michał Korybut w r. 1669 założywszy na nowo fundamenta, prowadził dalej budowę, którą ukończył w połowie XVIII w. Jan Brzeziński, podkomorzy ruski. Któż posiada dwa piękne obrazy Smuglewicza, piękną rzeźbę z kości słoniowej, przedstawiającą biczowanie, serce Michała Korybuta, jego matki, oraz starość Brühlowej. Ściany zdobią portrety królów od Władysława IV do Augusta III. W r. 1864 klasztor został zniesiony. Obecnie przemieszkuje tam ostatni zakonnik; przykle na emblematu znajduje się skromny grób z prostym napisem: Stanisław Staszic u r. 1755, d. 26 stycznia, 1826 r. umarł. W r. 1904 za zgodą władz rządowych kł. został zamieniony na parafialny. (Por. W. E., I. t. VII—VIII, str. 756).

Bielański Piotr, pierwszy bp lwowski, ruski, który wbrew utrzymującemu się dotąd zwyczajowi nie z Bazyleanów, lecz z księza świeckiego wyniesiony został przez Maryję Teresę na godność bpa russkiego. Z powodu jednak oporu Bazyleanów, Rzym nakazał Bielańskiemu przed konsekracją wziąć suknię i regułę zakonu. B. w początkach swego pasterstwa ogłosił drukiem dziełko p. t.: *Obowiązki parochów i rozporządzenia*, Lwów 1771. W r. 1790 wydał *List okólny*, zalecający duchowieństwu dyecezyi kamienieckiej pilne nauczanie ludu, a w r. 1795 *List pastoralny* do duchowieństwa dyecezyi lwowskiej i przemyskiej (z tekstem ruskim). † r. 1797. Lwowską dyecezyę wziął po nim Mikołaj Skorodyski, przemyską Ant. Angiellowicz (ob.), kamieniecka była stracona dla jego następcy. (Por. W. E. O.).

K. P.

Bielawski Adryan (1700—1777) w 19 roku życia wstąpił do zakonu Pijarów; po skończeniu studiów teolog. był nauczycielem w różnych kolegiach pijarskich; w końcu spełniał obowiązki magistra nowicyuszów. Pisał przeważnie po łacińsku, dzieła pozostały po nim: *Panegyris Fabiano Szaniawski praefecto*

Sochaczewensi, dum in Magna Nobilitatis frequentia Curam suae Praefecturae ingredereetur, Vars. 1725; *Panegyris in funere Josephi Rudnicki Vexiliferi Bidgostiensis praefecti Bolemiensis*, Vars. 1728; *Panegyris Stanislao Hosio Posnaniensi et Varmiensi Episcopo, cum fasces dioeceseos capesseret*, 1733; *Wiersz na wesele Seweryna Rzewuskiego i Antoniny Potockiej*, Warszawa 1731; *Oratio de laudibus S. Josephi Sponsi B. M. V.*, Vars. 1733; *Panegyris Joanni Tarto dum Palatinatus Sandomiriensis renuntiatus esset*, Varsav. 1736; *Panegyris Josepho Lasocki, dum in Curia collatae sibi Praefecturae Gostinensis munus capesseret*, Vars. 1737; *Panegyris Francisco Kobieliski Episcopo Luceoriensis et Brestensi in solemni illius ad suam Cathedram ingressu*, Vars. 1740; *Collectio iuris canonici et canticis*. (Por. E. P. O. t. III, str. 5 08; Biel.-ki, *Vitae Piarum*). X. A. C.

Bielicki Stanisław, jezuita prowincji polskiej, kaznodzieja, żyjący za czasów Jana III i Augusta II, t. j. w okresie najniepomyślniejszym dla nauk i smaku, w pracach też swoich piśmiennych zostawił wyraźne tego dowody. Wydał w druk. kazania swoje adwent. p. t. *Čelka melancholia*, oraz *Trybunał pański w Wilnie*, przy inauguracyi trybunału głównego w. ks. litewskiego reprezentowanego, Warszawa 1649; *Matka publicznych żalić N. domu Sobieskich Katarzyna Radziwiłłowa pogrzebowem kazaniem opłakana*, Nieśwież 1685; *Sprawiedliwość, albo kazanie przy inauguracyi trybunału koronnego w Witowie, Częstochowa 1710; Niedziele kaznodziejskie to jest kazania niedzielne całego roku*, Częstochowa 1712, Poznań 1715 i 1740; *Święta kaznodziejskie, to jest kazania doroczne na uroczystości Świętych bożych*, Kalisz 1717. (Por. E. P. O.).

Bielikowicz Antoni, ks., dyrektor gimnazjum, członek towarzystw naukowego krakowskiego, znany z prac filologicznych, w r. 1866 wydał *Słownik polsko-laciński* w 2 t., Kraków.

Bieliński Daniel, minister protestancki ze Śląska, 1558 r. obsługiwał (niemiecki)

zbór krakowski, potem inne zbory, w Il-
kuszu i t. d.; przeszedł do Aryanów, do
odlamu żydowskiego, burząc Ewangielie.
Zwalczany przez Czechowicą jako, „ży-
dotrójczak“, „żydowin“; wrócił potem do
kalwinów i ministrował na Litwie. Pisma
jego polskie *Wyznanie wiary* i t. d.,
— wymienia ogólnie indeks krakowski
1603 r.—wszystkie zginęły, tępione wi-
docznie przez róźnowierców samych; szce-
gólny zachowali Czechowic, Budny, Chrza-
stowski, potepiący tego „nieobrzecane-
go żyda“, sabatyusa, który pismami swo-
imi wielu do żydostwa pozwodził, sam
odmienny, jak „kur indyjski“.

A. Br.

Bieliński Jan, Stanisław, który pierw-
szy od Bieliny począł się pisać Bieliń-
skim, miał dwóch synów—starszego Ja-
kóba, młodszego Jana. Ten ostatni, jako
sufragan płocki, wydał pierwszy mszał
dla dyecezyi płockiej p. t. *Missale Dio-
cesis Plocensis impressum Cracoviae,
summa cum diligentia correctum et
emendatum in aedibus spectabilis viri
Joannis Haller civis Cracoviensis*.
Po śmierci Samuela Maciejowskiego w r.
1545 Jan B. zostaje mianowany bpen
płockim. Jako nominat płocki znajdował
się na sejmie krakowskim w r. 1546 i
tutaj podpisał list szlachectwa Stanisława
wójta z Krzyszewa. Niedługo zasiadał
na stolicy bpiej, w półtoru bowiem mie-
siaca po ingresie umiera w Krakowie w
1546 r. Był 51-ym bpem płockim. (Por.
E. W. t. 7—8, str. 772; E. P. O. t. III,
str. 514; Naraszewski, *Facies rerum sar-
maticarum; Katalog biskupów* t. IV,
str. 144; *Hołdy rycerstwa polskiego*,
Paprockiego; *Żywoty biskupów pol-
skich*, Lubieński).

X. A. C.

Bieliński Seweryn ks. T. J., ur. w Pod-
górzu w r. 1689; uczył humaniorów i filo-
zofii w Kamieńcu, Samborzu, Piotrkow-
kie, Toruniu i Poznaniu. Był też kaznodzieją
w Gdańsku, Lublinie, Marienburgu
i Grudziądzu; † w r. 1740. Napisał
*Solenna do serc ludzkich introduk-
cy... enót bł. Andrzeja de Comitibus
etc.*, Poznań 1724, fol.; *Widok godny
oka Boskiego, Sędzia sprawiedliwy
i t. d.*, Piotrków 1733, fol.; *Dzielność
enót nieśmiertelnych J. W. JMP. Ka-
tarzyny z Zahłockich Ossolińskiej*

i t. d., Kraków 1735, fol. i inne. (Por.
Sommervogel, *Bibl. de la Comp.*)

Bielizna liturgiczna. Nazwa ta obejmuje:
obrusy ołtarzowe, korporal, palkę i
purifikaterz (Rubr. Mis. p. II, t. I, n. 1).
B. liturgiczna wiana być uszyta z płótna
lnianego lub konopianego; bawełny uzy-
wać nie wolno (S. K. Obraz. d. 15 maja
1819 Decr. gen.). Korporały, palki i pu-
rifikaterze po wypraniu nie benedykują
się i gdy będą raz użyte, już nie wolno
ich dotykać wszystkim goła ręką bez upo-
ważnienia bpa, ale tylko tym, którzy
mają prawo dotykania się naczyni świę-
tych próżnych (Quarti p. 2, tit. I, s. 2,
d. 6; s. 3, s. 6; Merati p. 2, tit. I, n. 16).
Korporały, palki i purifikaterze nim od-
dane zostaną do prania, powinny być
trzykrotnie przebrane w przeznaczonem
na to stosownem naczyniu, przez duchow-
nego wyższego stopnia, od subdyakona
włącznie, albo osobę do tego specjalnie
na moczy przywileju upoważniona. (S. K.
Ob. d. 12 września 1857 r.). Z bielizną
liturgiczną nie wolno prać innej bielizny,
a woda po każdym przebraniu powinna
być złana do piscyny (S. Alph. Lig.
I. 6, n. 387; Gavantus p. 2, tit. I). Prze-
pieranie to, według rady liturgistów, win-
no odbywać się w zakrystyi, przez duchow-
nego jednego w komzy. (Por. Nowowiejski
A. ks. *Ceremoniał parafialny* t. I,
str. 42—43; De Herdt., *Liturg. Prax.*
t. I, p. 223, n. 171).

X. S. G.

Bielkiewicz Sylwester († 1568) metro-
polita kijowskiego ruski. Początkowo piasto-
wał urzędy świeckie, jako skarbnik litew-
ski (nie podskarbi, jak ma Niesiecki), o-
trzymał od Zygmunta I ekspektatywę na
metropolię ruską, a w r. 1556 przyjawszy
święcenia, objął stolicę kijowską, wraz z
archimandryą wileńską u św. Trójcy. U
Niesieckiego i Dubowicza *Hierarchia
abo o zwierzeńności w cerkwi bożej*,
1644. Nazwisko B. podano jako Wiel-
kiewicz. (Por. W. E. O., art. Bartosze-
wicza, t. III, str. 518).

Bielowski August, herbu Jastrzębiec,
(27 marca 1806 r., † 1876 r.), ur. w
Krechowicach w ziemi lwowskiej, z ojca
Grzegorza i matki Maryanny z Żedzia-
nowskich. Uczył się w Stanisławowie, od
r. 1816 w Buczaczu u OO. Bazylianów,
od r. 1828 na uniwers. lwowskim. Od r.

1834—1836 przesiedział w austriackiem więzieniu politycznym. W 1841 r. złożył egzamin na wydz. nauk prawno-politycznych we Lwowie z rachunkowości (*Verrechnungskunde*). W 1844 r. ożenił się z Kordulą Wiślicką z Remizowic, z której miał kilkoro dzieci. Od r. 1845 aż do śmierci pozostawał na różnych stanowiskach w zakładzie narodowym im. Ossolińskich we Lwowie. W literaturze polskiej zaznaczył się jako poeta, historyk i wydawca źródeł historycznych. Jako poeta niepośledniego talentu, hołdował kierunkowi głównie epickiemu, utwory swe pomieszczał przeważnie w *Haliezaninie lwowskim* i w oddzielnych zbiorach (*Ziewonia*, 1834). Do najcenniejszych należały: „Pieśń o Henryku pobożnym” (1838), „Dumki” (1838) i piękny przekład „Wyprawy Igora na Polówców” (1833). Tłumaczył wiele pieśni serbskich i niektóre utwory Goetego. Poetycka jego działalność (1830—1845) cechuje duch nawskos obywatelski, wielka miłość do narodu i do przeszłości polskiej. Jako historyk mniej świetnie zapisał się w dziejach. Polem jego badań były pierwotne dzieje Polski historycznej i przedhistorycznej. Zwolennik klasycyzmu greckiego i łacińskiego, szukal i odnajdywał wiadomości o Słowianach i Polakach w literaturze greckiej i łacińskiej. Pierwiastek językoznawczy jest dlań głównem narzędziem badań historycznych. Stąd wyrosły dziwaczne choć pracowicie i uczenie osnute jego teorii o pochodzeniu Słowian i Polaków od Daków i Getów, oraz dalsze, scisłe z niemi związane, jak tożsamość polskich Piastów ze Świętoperkowicami morawskimi, grecko-słowiański obrządek pierwotnych Polaków (Wstęp krytyczny do dziejów Polski, Lwów 1850). Krytykę teorii historycznych B. ob. Bartoszewicz, *O pomyłkach historycznych A. B.*, 1852; Brandowski, *O lechickich pomyłkach A. B. wobec filologii klasycznej*, 1868. Podobnież odrębne a nieuzasadnione teorie wytworzył w przedmowie Bolesława Chr. i jego synów, kroniki t. zw. Miorsza, obrządku słowiańskiego w Polsce pierwotnej i t. p. (Ob. Szajnocha, „Miorsz czyli Mierzwa Dzierżwa etc.” w *Dzienniku literackim*, 1854, n. 30, 31, 32; Lelewel, *Ostatnie spojrzenie na Polskę etc.* w *Polska. Iw. ss. t. 4*; Zeissberg, *Vincentius Kadłubek, Bischow v. Krakau. Zur Literat.-Gesch.*

d. XLIII Jahrh., Wiedeń 1869; X. Wl. Szcześniak, *Obrządek słowiański w Polsce Pierwotnej*, Warszawa 1904). Słownem, jako historyk, był B. teoretykiem i fantąstą i nauki dziejów nie posunął naprzód. Natomiast zasłużył się wielce nauce polskiej jako zbieracz historycznych pomników przeszłości polskiej. Zbliżywszy się do cennych rekopismów w zakładzie narod. im. Ossolińskich, ożywił w sobie cześć i zamilowanie dla czcigodnej starożytności. Już w r. 1846 wypisał niektóre pomniki rekopiernie ze zbiorów Ossolińskich. W r. 1847 przedsięwziął podróż naukową po książnicach Pilzna, Krakowa, Warszawy, Wilanowa, Kielc, Miechowa. W podróży tej dojrzał jego zamiar opracowania najnowszych zabytków rękopiśmiennych polskich. W r. 1851 przedsięwziął dalsze podróże po bibliotekach galicyjskich i zagranicznych. W r. 1856 zwiedził Wiedeń, Pragę, Drezno, Monachium (tu odnalazł „Passio S. Adalberti”, ogłoszone później w I t. *Monumentów* (str. 189), Lipsk, Wrocław. W 1857 był w Poznaniu, Petersburgu, Moskwie, a w 1858 w bibliotece opactwa Tepl (Czechy), w Koenigs-warth, w Pradze. Z podróży tych wyniósł plon niemały. Obok odnalezionych dokumentów zebrał to wszystko, co dotyczyło Polski pierwotnej lub ludów, osiadłych niegdyś na późniejszych ziemiach polskich, a co rozrzucone było po kronikach ludów ościennych. Do tego dołączył najdawniejsze roczniki i kroniki polskie. W ten sposób zebrany ogromny materiał zestawił w porządku chronologicznym i z wielkimi trudnościami nakładem własnym drukować począł w r. 1856, pod dwujęzycznym tytułem *Monumenta Poloniae historica. Pomniki dziejowe Polski*. Z różnych powodów ukończył druk pierwszego tomu dopiero w r. 1864 we Lwowie. Tom drugi ogłosił w r. 1872 nakładem Towarzystwa naukowego krakowskiego, a tom trzeci wyszedł z druku 1878 r. już po śmierci B. Jakkoliek to wydawnictwo B. przedstawia bardzo dużo braków, jakkoliek oświadczenie krytyczne, dane przez wydawcę wielu dokumentom jest bardzo wadliwe, bo utrzymane w tonie jego osobistych teorii historycznych, niemniej jednak B. i przez podjęcie go położył ogromne załogi dla wiedzy historycznej w Polsce. Przez to zestawienie znanych i niezna-

nych pomników historycznych polskich, dzieje polskie epoki piastowskiej zaczęto lepiej rozumieć i bardziej zasadniczo wyjaśniać. Na wydawnictwie tem zyskały przedewszystkiem dzieje Kościoła polskiego. To też słusznie utrzymuje dr. Wojciech Kętrzyński, że *Monumenta Poloniae* Bielowskiego są najdonioślejszą publikacją historyczną w Polsce XIX w. Ocenę A. Bielowskiego, jako poety i historyka podał Ernest Świeżawski w *Bibliotece Warszawskiej*, r. 1877, str. 1–25; str. 343 — 377; obraz działalności B. bibliotekarskiej w zakładzie nar. im. Ossolinskich we Lwowie i działalności jego wydawniczej przedstawił dr. Wojciech Kętrzyński w *Ateneum* r. 1877, str. 313—325).

X. Wł. Szczęśniak.

Bielsk niegdyś miasto w Płockiem. Dawniej B. był własnością Benedyktynów w Mogilnie, następnie przeszedł do książąt mazowieckich, którzy w XV w., wynieśli B. do rzędu miast, ale za czasów wojen szwedzkich zrujnowany, nie mógł się dźwignąć. B. posiadał trzy kościoły: św. Ducha, w 1776 r. rozebrany i użyty do restauracji kościoła św. Andrzeja na cmentarzu grzebalnym, nadto kościół św. Anny i parafialny św. Jana. Ten ostatni sięga r. 1065, pierwotnie drewniany, w XIV w. murowany, za czasów szwedzkich uległ zniszczeniu, ale w r. 1789 został odbudowany i przetrwał do czasów obecnych. Podług ostatnich spisów diecezjalnych, B. stanowi parafię w dekanacie płockim, liczy 3.017 wiernych. (Por. *Catalogus eccl. dioecesis Plocensis*, 1904).

X. C. S.

Bielski Jan, ur. 1714 r., † 1768 r. jezuista, profesor, kaznodzieja i historyk. Do zakonu wstąpił 1730 r., długi czas był profesorem i kaznodzieją w Rawie, umarł w Poznaniu. Prócz utworów dramatycznych, mów okolicznościowych i pogrzebowych, których razem liczba sięga 13, napisał B. jako podręcznik dla młodzieży szlacheckiej, coś w rodzaju historyczno-politycznej encyklopedii polskiej: *Widoki Królestwa polskiego ze wszystkimi województwami, księstwami i ziemiami, monarchami i monarchiniami, jako też monarchów tychże i monarchin prawami, Rzeczypospoliti-*

tej stanami i tychże stanów urządzeniami... rodowitym językiem szkolnej polskiej młodzi wystawiony, przez X. Jana B. S. J., 2 tomy in 8-o. Poznań. (Druga edycja w trzech tomach, w 1765 r.). Dzieło to cechuje wielka erudycja i mimo to, że powstało w epoce saskiej, zaleca się czystym językiem, jasnym stylem i rozsądną metodą wykładu. (Por. *Rys dziejów literatury polskiej*, Zdanowicza, t. I, str. 720, Wilno 1874, E. W. I. t. VI, str. 774).

T.

Bielski Kazimierz ks. T. J. ur. na Białorusi r. 1652; był profesorem humaniorów i filozofii w Wilnie i w Warszawie, superiorzem domu profesorów w Wilnie i rektorem w Połocku i tu † w r. 1709. Napisał: *Imago posthuma... Casimiri Woynarowicz S. Th. Canonici Vilnensis etc.*, Vilnae 1677 in fol.; *Informatio de erectione, fundatione et liberalitate Stephani Regis Polon. in Coll. Poloc. S. J.*, Vilnae 1698, in 4-o; *Vita S. Lazari etc.*, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Bielski Marcin, historyk. Ur. 1495 r. na Mazowszu w wiosce Woli (nie wiadomo której), pisał się dla tego pierwotnie Wolskim. B. pochodził z rodziny szlacheckiej, herbu Prawdzic. Początkowo służył w wojsku i był w potrzebie obertyńskiej (1531) i w wyprawie przeciwko Tataram, pustoszącym (w 1534 r.) okolice Wiśniewca. Później czas jakiś spędził na dworze Piotra Kmity, marszałka i wojewody krakowskiego. Następnie osiadł w Białej pod Pajęcznem, majątkości swej żony i odtąd pisać się zaczął Bielskim. Dokonał życia 1575 r., pochowany w kościele w Pajęcznem. Bielski, prócz kilku prac mniejszej wagi, jest autorem doskonałej historii powszechniej, która wyszła w r. 1551 w Krakowie pod tytułem: *Kronika to jest Historia świata...*; dość obszernie traktowane są tutaj dzieje krajobrazowe. Dzieło to opracowane, jak się zdaje, z poleceń Zygmunta Augusta, cieszyło się dużym uznaniem i tłumaczono je na kilka języków. B. położył wielkie założenia dla literatury i języka polskiego, gdyż on jeden z pierwszych języki polski wprowadził do książkowego użytku i ile możliwości go wykształcił. Ponieważ w prachach swych. B. okazywał się pobieżliwym

dla innowierców, chociaż nigdy przekonań niekatolickich nie wygłaszał, dzieła jego dostały się na indeks ksiązek zakazanych. (*Index auctorum et librorum prohibitorum in Polonia*, Cracoviae 1604—1617). B. jednak nigdy heretykiem nie był, i podejrzenie jakie rzuca przeciwko niemu Węgierski, w swej *Historyi reformacyji*, zdaje się być zupełnie nieuzasadnionem, † B. jako prawy katolik. (Por. J. M. Ossoliński; *Wiadomości t. I*, Kraków 1819; A. Tyszyński, *Wizerunki Polskie*; Warszawa 1875; A. Pawiński, o Marcinie Bielskim kilka nowych szczegółów *Tyg. Illustr.* 1880).

T.

Bielski Szymon, jako 20-letni młodzieńiec w 1766 r. wstępuje do zgromadzenia Pijarów, jako jeden ze zdolniejszych zakonników kolejno pełni obowiązki nauczyciela w Łowiczu, Łukowie, Chełmie, Radomiu i Szczucynie; gdy praca pedagogiczna nadwątliła jego zdrowie w 1793 r. zostaje prefektem drukarni pijarskiej, oraz bibliotekarzem tegoż zgromadzenia w Warszawie; jako eks. prowineal umiera 1826 r. Pozostawił po sobie dzieła; *Vita et scripta quorundam ex congregazione Cler. Reg. Scholarum Piarum in Provincia Polona professorum, qui operibus editis patriae et ecclesiae proficiunt nomen suum memorabile fecerunt*, Vars. typ. Sch. Piar. 1812; *Arytmetyka praktyczna krótkim i łatwym sposobem przez pytania zebrana*, Warszawa w dr. Pijar. 1775; przedruk tamże 1793, 1806 i 1811; *Historia święta Starego Testamentu*, Warszawa w dr. u Pijarów 1793, 1806 r.; *Historia Nowego Testamentu*, Warszawa w druk. Pijar. 1794, 1811; *Historia Kościelna z franc. przełożona*, Warsz. u Pijarów 1809, 1812, 1839; *Emanuela Kanta projekt do pokoju wieczystego*, Warsz. 1797; *Pieśni narodowe z autorów polskich zebrane*, Warsz. 1812; *Katechizm większy X. Fleurego z franc. przełożony* Warsz. 1812; *Wybór różnych gatunków poezji z rymotwórców polskich dla użytku młodzieży*, Warsz. u Pijarów 1806 r. (Por. E.P. O. t. II).

X. A. C.

Bieniewski Inocenty ks. T. J., z prowincji litewskiej, żył w XVIII w.; napisał: *Ka-*

zanie na sołenney Woływie w kościele katedralnym wileńskim przy zaczęciu Trybunału głów. W. X. L. i. t. d. Wilno, 1754, fol. (Por. Sommervogel).

Bieniszewo Bieniszewo-wieś (gub. Kasziska, powiat slupecki, gm. i paraf. Kazimierz). Znana z męczeństwa pięciu braci Polaków. Jan, Mateusz, Izaak, Chrysostymus i Barnabasz, towarzysze św. Wojciecha, osiedli wśród puszczy w pobliżu B. Pobożność, żarliwość w opowiadaniu słowa Bożego cechowały tych pustelników. Bolesław Chrobry, często ich nawiedzał i hojnie darami obdarzał (ob. pięciu braci Polaków). Swalone żołnierze w nocny napadli na modlących się pustelników i zamordowali ich. Bolesław Chrobry z wielką czcią zwłoki zamordowanych kazał pochować w Kazimierzu, skąd w następnym roku 1005 do Gniezna przeniesione zostały. Na pamiątkę tego męczeństwa wystawiono potem 4 kapliczki w samym Kazimierzu, a 5 przy drodze do Bieniszewa. W 1640 r. Wojciech Kadzidłowski, kasztelan inowrocławski, przy wsi B. właśnie na miejscu, gdzie stała dawniej pustelnia męczenników, wybudował klasztor, do którego Kamedułów z Bielan pod Warszawą sprowadził w 1781 r.: sami zakonnicy wybudowali sobie piękny kościół, który po ich supremacji znacznie upadł; obecnie należy do parafii Kazimierz i tylko raz do roku odprawia się w nim nabożeństwo 8 września (Por. W. E. I. t. 7—8, str. 778, E. P. O. t. III; *Słownik geogr.* t. I, str. 220, *Tyg. II. t. VIII*, z r. 1863, str. 402).

X. A. C.

Biennium canonicorum nazywano dawniej czas dwuletni, który nowo mianowani kanonicy mieli poswięcić studiom teologii i prawa kanonicznego w szkole wyższej a zwłaszcza na uniwersytecie, wolni od rezydencji i z prawem pobierania dochodów kanonicznych. Po skończeniu studiów młodzi kanonicy otrzymywali świadectwo uzdolnienia, co się nazywało „*emancipatio canonica*“, pocztem dopuszczani bywali do objęcia w posiadanie kanonii, co nazywano „*admissio ad capitulum*“. Biennium canonicorum wyszło z użycia, od kiedy Sobór bazylejski od wszystkich kanoników, a Sobór trydencki od prałatów i przynajmniej połowy kanoników wymagały stopni naukowych, acz

samo prawo biennii canonici i po Soborze trydenckim nie utraciło swej moccy.

X. A. K.

Bieńkiewicz Reginald (Reinold) Józef, ur. 1711 r., † około 1780 r., pijar, nauczyciel wymowy i poezji, oraz filozofii w Piotrkowie, Łowiczu i Warszawie, cenniony kaznodzieja, pisal po polsku i łacinie tragedye. W r. 1745 wydał *Kazania ducorskie postne*, jedno o pokucie, drugie o dziesięciu przykazaniach. W r. 1746 *Sędzia sprawnidliwy, dwa kazania przy restauracyi trybunału i dwie tragedie: Wojna jugurtyńska* (po polsku i łacinie), *Pruzyasz* wierszem polskim. W r. 1747 *Kazania o św. Iwonie i o św. Stanisławie Kostce*. W r. 1848 *Kazania przy powitaniu Trybunału*.

Bieńkowski Franciszek ks. T. J., ur. w r. 1730; był w r. 1773 vice - rektorem Collegium Nobilium i prokuratorem domu profesorów w Warszawie. Pisal wiele artykułów do wydawnictwa peryodycznego *Zabawy przyjemne i pożyteczne*; nadto rozprawę *De jure romano et polono*. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Bierecki vel Borecki Jan, władyska przemyski między 1457 — 1467 r. Kim był napewno określić nie można; podobno pochodził z rodziny mazowieckiej Giżyckich i przeniósł się na Ruś Czerwoną, gdzie przyjął obrządek wschodni.

Biermann Jan, holenderszyk, minister protestancki i pisarz biblijny XVIII w. († 1721 r.). Wyznawał zaady Coccejusa (ob. Coccejus), których bronili w dz. *Clavis Apocalypitico-prophetica, hoc est septem ecclesiarum... explicatio, earundem cum prophetis V. T. collatio, atque ad suas historias applicatio*, Utrecht 1702, nadto po flamandzka wydał komentarze na niektórych proroków i listy św. Pawła do Koryntyan. Pisal też rozprawy z dziedziny archeologii biblijnej, jak o *Urim et Thummim*, o *obrzedach S. T. i t. p.* (Por. Wüsthoff, *Bibliotheca theologica - philologica*, Leipzig 1705, str. 19; Walch, *Bibliotheca theologica*, Jena 1757, t. IV, str. 231, 571, 589..., Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, kol. 1791).

X. C. S.

Biernacki Cezary, ur. 1827 w Kaliszu, oprócz pracy urzędniczej, oddawał się nauce. Został wiele pism, artykułów w *Enc. Org.* i *Tygodnikach warsz.* Z dzieł B. wspominamy szkic histor. *Jezuici w Kaliszu* druk. w *Bibl. warsz.* 1857; wydanie facsimile pisma św. Wojciecha Warsz. 1875 i inne. (Por. W. E. I. t. 7—8).

Biernacki Jan Kazimierz, historyk zakonu Franciszkańskiego z XVII w. Ur. 1629 r. w Małopolsce, w 16 roku życia wstąpił do Franciszkanów w Kaliszu, kształcił się we Włoszech i Pradze czeskiej, gdzie po otrzymaniu doktoratu z teologii przez dwa lata pracował na katedrze profesorskiej, następnie był profesorem akad. krakow. ostatnie lata spędził w Kaliszu na stanowisku przełożonego i tu † 1725 r. Został dz. *Speculum minorum, in quo primigenia Religio ordinis Minor. Convent. praesentatur*, Cracoviae 1688 — wyszło nie całe, zawiera ciekawy rozdział „*provinciae Sarmatiae et vicariae Russiae descriptio*“. Wydał też *Propugnaculum antiquitatis ordinis minorum*, 1692. (Por. *Enc. Org.* t. III, str. 348).

X. C. S.

Bierzmowanie (po łacinie *C onfirmatio*, po polsku *B i e r z m o w a n i e* — wyraz archaiczny, znaczy wzmacnienie, utwierdzenie; bierzmem nazywala się w budowli belka idąca w poprzecznym kierunku i służąca do potrymania innych belek). B. jest to sakrament przez Chrystusa ustanowiony, przez który człowiek ochrzczony otrzymuje pomnożenie łaski poświęcającej i dary Ducha sw., a szczególnie dar mężnego wyznawania wiary objawionej. Przez B. orzeka sobór powszechny florencki (1439), rosnącym w lasie i wzmacniającym się w pierze. Że Chrystus Pan ustanowił ten sakrament, mamy liczne dowody w P. S., w Dz. Apostoł. (8, 14; 19, 1—6), czytamy, że apostołowie na ochrzczonych wkładali ręce i ci otrzymywali Ducha sw.; św. Jan ap. (I list 2, 20) wspomina o pomazaniu, które uczy wiernych wszystkiego. Ta stała praktyka apostołów wzmacniania w pierze nawróconych i udzielania im darów Ducha sw. przez wkładanie rąk nie mogła być bez woli i ustanowienia Chrystusa Pana. O istnieniu sakramentu bierzmowania od początku Kla-

przekonywamy się także i z pism Ojców apostolskich (ob. św. Klemensa list 1 do Korynt. 12; Hermesa Pastor). Za materię konieczną B. jedni teologowie uważały włożenie rąk bpich, inni namaszczenie krzyżem t. j. olejem (z drzewa oliwnego) zmieszany z balsamem i przez bpa poświęconym; inni wreszcie, łącząc w jedno powyższe dwa zdania, za niezbędną materię poczytują pomazanie krzyżem, wraz z towarzyszącym mu włożeniem rąk. Ostatnie to zdanie jest najpowszechniejsze, gdyż P. S. i OO. Kła nazywają B. już to włożeniem rąk, już to pomazaniem (w słowiańskim obrządku B. zowie się miropomazaniem). Formą B. są te słowa które bp wymawia przy włożeniu ręki na czoło bierzmowanego i namaszczeniu go krzyżem: „znacz cię znakiem krzyża i bierzmuję (utwierdzam) cię krzyżem zbwienia w Imię Ojca i Syna i Ducha św.“ Forma ta co do słów jest ustanowienia klnego, lecz co do treści odpowiada modlitwie, która z ustanowienia Chrystusa Pana towarzyszyć powinna aktowi B. W Kle greckim formę B. stanowią słowa: znak daru Ducha św. Inne kły wschodnie innych używają słów. Udzielanie sakramentu B. z prawa należy tylko do bpów, jako następców aplów, którzy jak widzimy z Dz. Apost. (8, 14, 15, 16) sami sprawowali sakrament B., choć w innych funkcjach wyreczęli się dyakonami. Wyjątkowo jednak może i kapelan z upoważnienia papieskiego udzielać sakramentu B., ale musi wtedy używać krzyżma przez bpa konsekrowanego. Panujący w kłe wschodnim zwykłej udzielania B. wraz z sakramentem Chrztu przez kapelanów tłumaczyć należy ogólną i stałą delegację władzy bpiej: tak to tłumaczyli sami Grecy na soborze florenckim. Stąd wynika, że ksiądz unicki bierzmować może jedynie tylko Unitów, gdyż do bierzmowania łacinników nie ma delegacji. Przymierwać sakrament B. mogą tylko ochrzczeni, (gdyż sakramenta są są tylko dla chrześcijan), a jeszcze nie bierzmowani, bo bierzmowanie wyciska na duszy piętno niezmazalne i dlatego powtarzane być nie może. Należy B. przyjmować w stanie łaski Bożej, gdyż przeznaczone ono jest nie aby umarłemu na duszy życie łaski przywracać, ale aby życie już istniejące wzmacnić. Sposób udzielania B. jest taki: Najpierw bp wyciąga ręce nad przygotowanymi do B.,

blagając dla nich o 7 darów Ducha św.; następnie wkłada na głowę każdego z osobna rękę, czyniąc jednocześnie krzyżem znak krzyża na jego czoło i wymawiając przytoczone wyżej słowa formy sakramentalnej: „N. znacz cię...“ potem lekko uderza bierzmowanego w policzek, co ma wyrażać, że nie powinien on się lekać znoszenia choćby największych zniechęceń dla miłości i wiary Chrystusowej; wreszcie modlitwa o zachowanie łask Ducha św. w bierzmowanym i błogosławieństwem bpiem kończy się obrządek B. Skutki B. są następujące: 1) pomagała łaske uświęcającą, 2) daje szczególną łaske do mocnego i statecznego wierzenia i wyznawania nauki Chrystusowej; 3) wyciska na duszy charakter niezmazalny. Choć sakrament B. nie jest koniecznym środkiem do zbwienia, jednakże nie byłby bez grzechu (według niektórych teologów nawet ciężkiego), ten, który z lekceważenia nie chciał go przyjąć, pozabawiając się przez to Bożej pomocy do męźnego wyznawania wiary i postępowania według jej zasad.

X. I. Kr.

Biesiekierski Jan ks. T. J., ur. w Wielkopolsce w r. 1567; był profesorem humaniorów, prefektem studyów, kaznodzieją i superiorem rezydencji w Przemysłu. Zostawił pisma: *Kościół nowożytny prawdziwym Kościolem być nie może; Kazanie na św. Jędrzeja i t. d.*, Poznań 1615, in 4-to; *Krótką naukę o cieci i poszanowaniu Obrazów świętych*. Kraków 1624; *Szlachetni polski starożytny. Kazanie na pogrzebie Wojciecha Wybranowskiego*, Lublin 1634, in 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus t. I.*).

Bieżanowski Jan T. J., ur. w Rosji w r. 1620, wstąpił do zakonu w 1638 r., † w 1658 r. Był profesorem humaniorów w Sandomierzu, Gdańsku, Poznaniu i Kaliszu, wreszcie misjonarzem. Napisał: *Aeternus virtutis splendor Andr. Gembicki, Cracoviae 1654; Rozkoszny związek małżeński Wojciecha Szelskiego i Anny Mukarskiej*, Kraków 1654; *Trophaeum martiale Joanni Casimiro, Cracoviae 1654; Vita Petri Skarga etc.*, 1661, 8-o, p. 45, Cracoviae 1669, 1672, in 12 o; *Vita et mors*

gloriose suscepta R. P. Adalberti Męciński etc. Cracoviae 1672. (Por. *Sommervogel, Bibl. de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Bieżanowski Stanisław Jerzy ur. w 1628 r. we Lwowie, † 1693. Oprócz wielkiej liczby panegiryków wydał: *Oraculum Parthenium Virginis Deiparae* (1668) i *Immaculatum Virginis Deiparae lilietum* (1675). Najważniejsza jego praca została w rękopisie bibl. Ossolińskich p. t. *Annalium fundationis Petriciana ab a. Chr. 1666 usque ad a. 1668, synoptice collecta et deinceps iuxta consequentium temporum et rerum ordinem a M. S. J. Bieżanowski series etc.* (Por. I. Muzekowskiego, *Rękopisma M. Radzymińskiego*, Kraków 1840).

K. P.

Bigamia (dwużeństwo) jest powtórne zawarcie małżeństwa, czyli pojęcie dwóch żon. Bywa kolejna, (successiva), kiedy się zawiera małżeństwo po śmierci poprzedniej małżonki, i jednocześnie, (simultanea), kiedy się zawiera drugie małżeństwo za życia pierwszej żony. W tym drugim wypadku bigamia zowie się poligamią, (wielożeństwem). Kanonice rozróżniają nadto bigamię prawdziwą (vera), wnioskowaną (interpretativa) i wrzekomą (similitudinaria). Bigamia i poligamia jednocześnie sprzeciwia się prawu boskiemu (Mat. XIX, 3—9). Kościół zawsze ją potępiał i prawodawstwa chrześcijańskie surowo karaly, jako wystepek kryminalny. Kodeks karny, obowiązujący w Królestwie Polskim, karze ten występek pozbawieniem wszelkich praw szczególnych i osiedleniem na Syberię albo zesłaniem do rot aresztanckich, a prócz tego dwużeniec w każdym razie skazany bywa na pokutę kościelną (art. 1554). Bigamia i poligamia kolejna, czyli pojęcie dwóch i kilku żon, po śmierci żony poprzedniej, jest godziwa. Prawo kościoła katolickiego nie ogranicza ilości kolejnych związków małżeńskich, można żenić się przeto tyle razy, ile się komu podoba, byleby skądinąd nie zachodziły jakieś przeszkoły małżeńskie. Z tem wszystkiem Kościół powtórnie i następne związki małżeńskie uważa za pewną niedoskonałość i nie dopuszcza do kapłaństwa dwużeniec, mając ich za nieprawidli-

wych (irregularares), a samo dwużeństwo za nieprawidliwość (irregularitas), która jest przeszkołą do godziwego przyjęcia i wykonywania mniejszych i większych święceń kapłańskich. Taka nieprawidliwość zaciąga się z powodu bigamii i prawdziwej i wnioskowanej i wrzekomej. W tym wypadku bigamia prawdziwą (vera) zowie się nie już poligamia, ale drugie, trzecie, czwarte i t. d. małżeństwo po śmierci poprzedniej żony prawnie zawarte i spełnione, czy to przed przyjęciem Chrztu św. czy po ochrzczaniu. Bigamia wnioskowana (interpretativa) istnieje na mocy fikcyi prawnej wtedy, kiedy kto zawarł i spełnił jedno tylko prawdziwe małżeństwo, ale żona jego jest rozwódka lub wdową, która spełniła małżeństwo z poprzednim mężem, albo panną, która przed małżeństwem utraciła dziewictwo, albo wreszcie jako żona popełniła dobrowolne a nawet przymusowe cudzołóstwo. Okoliczność, że mąż nie wiedział o wdowieństwie, utracie dziewictwa albo cudzołóstwie żony, nie zwalnia go od zaciagnięcia przeszkoły nieprawidliwości. Bigamia wrzekoma (similitudinaria) jest kiedy zakonnik, który złożył śluby uroczyste albo kleryk, który przyjął wyższe święcenia, wbrew prawu zawiera i spełnia z panną lub wdową małżeństwo. Istnieje ona również na mocy fikcyi prawnej, że klerycy wyższych święceń duchownych i zakonnicy zawierają już jedno małżeństwo duchowne z Chrystusem. Kościół nigdy nie wydawał dyspensy na wstąpienie w drugie związki małżeńskie za życia pierwszej żony, ponieważ przeszkoła związku małżeńskiego (ligamen) pochodzi z prawa boskiego. Natomiast od bigamii, jako przeszkoły do przyjęcia święceń i wykonywania obowiązków kapłańskich dyspensować może papież, biskup zaś może dyspensować z prawa tylko od bigamii wrzekomej po odbyciu przez winowającą pokuty, zarówno przed przyjęciem święceń, jak i przed wykonywaniem obowiązków kaplańskich.

X. A. K.

Bigot = poboźniś od dawnego niemieckiego wykrzyknika *bi Gott* = u Boga. Wyrazem tym nazywamy człowieka, który w przesadny sposób przestrzega praktyk religijnych, nie przejmując się duchem samej religii. Bigot jednak nie jest obłudnikiem: bigoterya pochodzi z bra-

ku należyciego oświecenia religijnego, oblu-
da zaś ze złej woli. Wyrazów bigot, bi-
goteria nadużywają ludzie mający
przytępione lub zatarte uczucia religijne,
obdarzając tymi wyrazami wszystkich których nie chcą się dać skłonić do lekcewa-
żenia obowiązków religijnych.

X. J. K.

Bigotianus codex. Jest to rękopis Wul-
gaty św. Hieronima, stanowi własność Bi-
blioteki narodowej w Paryżu. Pierwszy
tom tego kodeksu liczy 216 kart, drugi 49
uniara: 35×26 cm., pismo wielkie z VIII
wieku. Inicjały ewangelij św. Łukasza i
św. Jana są malowane prawdopodobnie
ręką jakiegoś artysty — irlandczyka. Ko-
deks zawiera w sobie cztery ewangelie
nadto przedmowy św. Hieronima i su-
maryusze. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Bil. Wyraz ten w prawie angielskiem ma najrozmaitsze znaczenia, głównie zaś używa się na oznaczenie prawa postanowionego przez parlament i zatwierzonego przez króla. Są bille prywatne i publiczne, pierwsze postanowione w interesie i na żądanie osób prywatnych lub stowarzyszeń, drugie, gdy chodzi o zmianę prawa istniejącego i o podatki obowiązujące wszystkich. W sprawie religii kilka bilów stały się głośnymi.

Bil sześciu artykułów wydany w roku 1539, postanowiony przez Henryka VIII-go, a potwierdzony przez parlament, w którym kazano wierzyć w transsubstancjację, uznać komunię pod jedną postacią, mszę za dusze zmarłych, spowiedź szczególną, śluby czystości, celibat duchowieństwa, odrzucić mszę prywatną. Wykraczający przeciwko pierwemu artykule karani mają być przez spalenie, występujący przeciwko innym artykułom podlegają karze więzienia, a w razie niepoprawy śmierci.

Bil trzydziestu dziesięciu artykułów wydany za Elżbiety IV, organizujący ostatecznie nowe wyznanie w Anglii, w których między innymi odrucono: prymat papieski, ofiarę mszy św., transsubstancjację, czystość, część Świętych, obrazy święte, odpusty. Wykraczający przeciwko tym artykułom miał być karany jako heretyk.

Bil emancypacyjny. Od roku

1807 w Anglii dość często poruszano sprawę emancypacji katolików. W roku 1812 minister Canning przemawiał za emancypacją, zgodziła się na nią izba gmin, lecz izba lordów nie chciała się na nią zgodzić. W r. 1828 Daniel O'Connel zostaje posłem do parlamentu i całą siłą popiera myśl emancypacji. Ministerium torysowskiego Wellingtona G. G. zagraża stronictwo whigów, dlatego też Pełnomocnik wchodzi w układy z partią katolicką i w r. 1829 przechodzi bil emancypacyjny dla katolików, izba lordów w tym też roku przyjmuje takowy, a Jerzy IV, chociaż wróg katolików, podpisuje bil 13 kwietnia. Na mocę nowego prawa katolicy mogli być odtąd wybierani do parlamentu i otrzymywać urzędy państwowe; ustanowiona została nowa przysięga cywilna, nie sprzeciwiająca się wierze katolickiej. Emancypacja jednak nie była zupełna. Własność ziemska pozostała w ręku protestantów, katolicy płacią podatki na rzecz duchowieństwa anglikańskiego; podniesiono cenzus wyborczy, by w ten sposób osłabić wpływ katolików.

Bil o dziesięciuach z r. 1839 znoszący obowiązek placenia dziesięciny przez katolików na rzecz duchowieństwa protestanckiego.

Bil o spadkach z r. 1845 przyznał Kościółowi katolickiemu w Anglii prawo do nabywania własności.

X. H. P.

Bilateralis — dwustronny — nazywa się kontrakt, wkładający pewne zobowiązanie na obie strony, zawierające umowę, — w przeciwnieństwie do unilateralis — jednostronny.

Bilczewski Józef, ks. arcbp lwowski. Ur. 26 kwietnia 1860 r. w miasteczku Milanowicach, koło Wadowic. Po ukończeniu z odznaczeniem gimnazjum wadowickiego, wstąpił na wydział teologiczny Uniwers. Jagiellońskiego, który w r. 1884 ukończył. Stopień d-r a. teologii otrzymał na uniwersytecie wiedeńskim w roku 1886. Słuchał wykładów teologii na uniwersytecie gregoryańskim w Rzymie i w Institut catholique w Paryżu. W r. 1890 został katechetą w gimn. św. Anny w Krakowie i wikariuszem kła św. Piotra i Pawła tamże. W tymże roku habilitował się na prywatnego docenta dogmatyki ogólnnej na podstawie źródłowej pracy

Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu. Piękne to dzieło, odznaczające się zarówno niepospolitą erudycją, z pierwszej ręki czerpaną, jako też wysokimi zaletami pisarskimi przez rzadkie połączenie ścisłości naukowej z wielką siłą i przejrzystością wykładu, odrazu wysunęło młodego badacza do pierwszego szeregu uznanego świata klnego i zyskało uznanie nawet poza obrębem piśmiennictwa polskiego (przełożone na język czeski w 1898 r. w Pradze). W r. 1891 został B. profesorem dogmatyki szczegółowej na uniwersytecie lwowskim, w r. 1897 dziekanem wydziału teologicznego, wreszcie 1900—1 rektorem tego uniwersytetu. Gruntowny uczyony, doskonały mówca, świetnymi swymi wykładami ściagał tłumy młodzieży, która nietylko uczył, ale i zapalał do pracy naukowej i która też, na pożegnalnej uroczystości uniwersyteckiej, serdeczny dała wyraz swojej dla niego wdzięczności, kiedy powołany został do wyższych obowiązków. W listopadzie 1900 r. został mianowany arcybiskupem lwowskim po śmierci arcybiskupa Morawskiego. Dawniej już piastował godność tajnego podkomorzego Jego Świątobliwości i członka rady szkolnej krajowej. Na obecnem swem stanowisku od pierwszych chwil rozwinął nadzwyczaj gorliwą działalność pasterską, ze szczególną zwłaszcza czuwając troskliwością, bacznością i ofiarnością wielką nad potrzebami Kościoła w Galicji wschodniej, nad tameczną ludnością polską obrządku łacińskiego, nie wszędzie pod względem liczby księży i świątyń dostatecznie uposażoną, a już obecnie, po tak krótkim przeciagu czasu, odczuwającą zbawienne skutki czujnej nad nią opieki nowego arcypasterza. Z ważniejszych jego dzieł wymieniamy następujące: *Maniusz Acyliusz Glabryo*, studium archeologiczne z pierwszych czasów chrześcijaństwa („Kwart. hist.” 1892); *Dziejnice Bogu poświęcone w pierwszych wiekach Kościoła* („Prz. powsz.” 1892); *Giovanni Battista de Rossi* („Przegl. pol.” 1893); *Znaczenie badań katakumbowych dla historii sztuki i religii* („Bibl. warsz.” 1893); *Obecny rokkład protestantyzmu w Niemczech* („Przegl. powsz.” 1894); *Geneza i historia symbolu apostolskiego. I Symbol od w. XIX wstecz do początków w. IV* („Przegl. powsz.” 1894); *Archeologia*

chrześc. wobec historii Kla i dogmatu, Kraków 1890; *Eucharystya w świecie najdawniejszych pomników piśmiennych etc.*, Kraków 1898; *Listy pasterskie i Nowe akta do histor. prześladowań pokutniczych*, Lwów 1900 i in. M.

Bildhausen, dawniejsze opactwo Cystersów w Dolnej Frankonii. Hrabia Herman Stahlerth ufundował 1156 r. w majątku swym rodzinnym Bildhausen klasztor, który w krótkim czasie doszedł do niezwykłego rozwoju. W r. 1803 klasztor zamknięty został przez elektora bawarskiego Palatynatu. Klasztor liczył w chwili swego zamknięcia 30 zakonników, a majątek jego wynosił dwa i pół miliona zł. Majątek ten, z wyjątkiem lasów, przeszedł w ręce prywatne. (Por. J. W. Rost, *Gesch. von Bildhausen Archiv des hist. Vereins von Unterfranken*, t. XI).

Bilhilda św. Założycielka klasztoru Alt-Munster w Moguncji, ur. w r. 625 w Oheim nad Menem, z rodziców pagan, którzy jednak niedługo poznali światło wiary prawdziwej. B. wychowywała się u swej ciotki w Würzburgu. Pobożne nauki tak podziałyły na serce B., iż poświęciła Boga swedziewstwo. Ulegając woli rodziców wstąpiła w związki małżeńskie, lecz Bóg wkrótce zabrał jej małżonka. B. wtedy oddawszy całe swe mienie na ubogich i zbudowawszy klasztor, osiadła w nim i światobliwego tam dokonała żywota w końcu VII w. Zaraz po śmierci zaczęto jej oddawać część publiczną. Święto 27 listopada. (Por. Pépin, *Dictionnaire historiographique*).

Billand Varenne Jakób Mikołaj, tecronista francuski, ur. 1756 r., † w 1819 r. Wychowany pod kierunkiem Oratoryanów, uczył jakiś czas matematyki w kolegium. Jeszcze w sukni oratoryanina w r. 1785 przybył do Paryża i wnet połączył się z ruchem rewolucyjnym, którego stał się jednym z najzagorzalszych działaczy. Prawdopodobnie brał udział w rzezi wrzesińskiej. Głosował za skazaniem króla, domagał się głowy Maryi Autoniny i śmierci Żyrondystów. Został członkiem komitetu ocalenia i wspólnikiem Robespiera, którego jednak zdradził. Niemniej został skazany na wygnanie do Cayenny, gdzie przebywał lat 20. W pamiętnikach swoich wyznaje, że na wygnaniu doznał miłosierdzia tylko od sióstr zakonnych i

szarytek. Napisał kilka rozpraw i dzieł popierających idealy rewolucyjne. B † w. zapomnieniu na wyspie Haity, gdzie schronił się po ucieczce z Cayenny. (Por. W. E. I., t. VII i VIII, str. 805).

Billican Teobald, należał do tych mężów, którzy w początkach reformacji luterskiej przyłączyli się do niej z zapałem, później jednak, poznawszy zgubne jej owoce, odwróciłi się od niej stanowczo. Jako kaznodzieja w wcielnym mieście Nördlingen wprowadził tam luteranizm i ożenił się z córką jednego z kupców tamtejszych. W tym samym czasie brał gorliwy udział w sporze o sakramenty i bronił rzeczywistej obecności Chrystusa w Komunii przeciwko reformatorom szwajcarskim. W r. 1527 oświadczył się przeciwko luterskiej nauce o Komunii, a w r. 1529 złożył w Heidelbergu wyznanie, w którym nazwał reformację wielkiem złem z pewną domieszką dobrego. Wysłany w r. 1530 przez miasto Nördlingen na sejm do Augsburga, powrócił tutaj formalnie, złożywszy katolickie wyznanie wiary, na lono Kła. Powróciwszy do Nördlingen, złożył swój urząd kaznodziejski i pracował w interesie kupieckim swego teścia. W kilka lat później wstąpił w służbę katolickiego elektora Palatynatu, Ludwika V. (Por. Döllinger, *Reformation*, t. I, str. 149—150).

K. P.

Billot Ludwik ks. T. J., teolog wspólny, profesor w papieskim uniwersytecie gregoryańskim w Rzymie. Napisal cenne dzieła z zakresu teologii dogmatycznej: *De Verbo Incarnato commentum 3-iā part. S. Thome*, Romae, in 8-o; *De Dō uno et trino*, tamże, in 8-o; *De Sacramentis*, 2 vol., tamże, in 8-o; *De Eccia Christi sive continua-tio theol. de Verbo Incarnato*, tamże, in 8-o; *De virtutibus infusis*, tamże, in 8-o; *De Notissimis*, tamże in 8-o; *De Inspiratione sacrae scripturae*, tamże, in 8-o; *Introductio ad tracta-tum de P̄nitenția*, tamże, in 8 o; *De Sacra Traditione contra novam haer-esim evolutionismi*, tamże, in 8-o, i in.

X. J. N.

Billuart Karol, Renatus, zakon. pisarz hist. ur. 1685 w Maas w Belgii, prof. teol. dogm. i moral w Douay. Był też kilkakrotnie prowincjałem Dominikanów, † w 1757 r. Pisma zostawił m. in.: *De mente Esiae cath. circa accidentia*.

Eucharist. etc. Leod. 1715; *Le Thomisme vengé de sa prétendue con-damnation par la const. Unigenitus*, Bruxella 1720. Główne wszakże jego dzieło, w którym rozwiniął całe bogactwo naukowe, jest *Summa S. Thomae hodier-nis Academiarum moribus accomo-data etc.*, Leod. 1746. Nowsze wydanie Summy w Luxemburgu 1870, obok adnotacji Sylwiusza pomieszczono tu także wiele uwag B. (Por. W. W. t. II, str. 838).

Billy (Bilius) Jakób ur. w 1535 r. w Guise w Picardii, opat benedyktyński. Od młodości poświęcił się filozofii, a także językom greckiemu i łacińskiemu, w których doszedł do wyjątkowej doskonałości. Otrzymawszy od brata dochody z opactw St. Michel i N. D. de Chatelliers, sam został mnichem i poświęcił się studiom nad Ojcami Kła, poprawianiu i tłumaczeniu ich tekstu, zwłaszcza św. Grzegorza z Nazyanu, którego przekłoił (1583). Tłumaczył też wyciągi ze św. Augustyna i Jana Chryzostoma. Zasługuje na szczególne uznanie jego *Anthologia sacra*, Parisiis 1576. Ciękie choroby i dotkliwe ciosy żywota nie powstrzymały go od znojnej pracy, † w 1581 r.

Bilokacya jest jednocośnie przebywanie i działanie jednej i tej samej osoby w dwóch miejscach. Niezaprzeczoną prawdą historyczną jest, że wielu Świętych było widzianych jednocześnie w różnych miejscach — nierzadko bardzo oddalonych, i że w jednym czasie w dwóch miejscach różne spełniały czynności. Objawy tego rodzaju podają nam żywoty Świętych: św. Antoniego Padewskiego, św. Franciszka Ksawerego, św. Józefa z Kupertynu, św. Alfonsa Liguorego, św. Anioła z Acri, czcigodnego Gerarda Maria Majella, czcigodnej Maryi z Agredy i wiele innych. Filozofia podaje, że pojęcie „być” w miejscu dwójako można rozumieć: circumscriptive i definitive. Przestrzeń zajęta jakąś rzeczą circumscriptive jest wówczas, kiedy pojedyncze części rzeczy odpowiadają pojedynczym częściom zajmowanej przestrzeni, tak, że każda rzecz jest w całej przestrzeni i każda część tej rzeczy w odpowiedniej części przestrzeni; stąd mówimy, rzecz mierzy się przestrzenią, opisuje się, zawiera w przestrzeni, w miejscu. Tym sposobem wedle praw naturalnych zajmują miejsce

tylko ciała. „Być” w miejscu definite, to znaczy, że istota zajmuje miejsce nie rozciągłością, lecz raczej mocą swoją, tak, że wówczas ta istota jest cała w całym miejscu i cała w jakiekolwiek części zajmowanego miejsca. W ten sposób zajmują miejsce duchy; w ten sposób istnieje dusza ludzka w ciele. Pojęcie B. etymologicznie wzięte może oznaczać zajmowanie jednocześnie dwóch miejsc przez jedną osobę definitive albo circumscriptive. Jednak powszechnie wyraz B. oznacza obecność i działanie jednej i tej samej osoby w jednym i tym samym czasie w dwóch miejscach, tak, jak ciała podług praw naturalnych zajmują miejsca, t. j. circumscriptive. Wedle praw natury, jak nas doświadczenie uczy, wszelkie ciała tak są w miejscu, że jednocześnie w innym miejscu być nie mogą. Pytanie zachodzi, czy ciała circumscriptive jednocześnie mogą być i działać w dwóch miejscach, t. j. czy jest możliwa bilokacja w ścisłym znaczeniu tego słowa. W kwestii tej zdania filozofów i teologów są podzielone. Bardzo wielu z nich, zarówno starszych, jak nowszych twierdzi, że B. w ścisłym znaczeniu wzięta, istnieje, t. j. że dany osobnik może wraz z ciałem i duszą być obecnym i działać jednocześnie w wielu różnych miejscach. Inni zaś właściwie B. nie uznają. Pierwsi starają się dowieść, że Święci rzeczywiście wszechmocą Bożą cudownie znajdowali się jednocześnie ciałem i duszą w dwóch miejscach i że byli w takowych czynni. Może bowiem Bóg ze względu na Świętych swoich w niektórych wypadkach zawiesić prawa naturalne, wedle których jedno ciało nie może mieć różnych razem zajmować. Takie zawieszenie praw natury, mówią, jest możliwem, nie spręciciwia się ono bowiem rozumowi. Pojęcie „być” w jakim miejscu wzięte ścisłe zawsza tylko to w sobie, że dana rzecz jest obecna na tem miejscu, że dane ciało pewną przestrzeń wypełnia, że pojedyncze części tego ciała wypełniają pojedyncze części zajmowanej przestrzeni; nie zawsza zaś tego, że to ciało tylko na tem miejscu znajdować się może. Chociaż więc wedle prawa naturalnego, kiedy ciało jest na jednym miejscu, tem samem niema takowego na drugiem; by najmniej to samo nie wypływa z pojęcia o zajmowaniu miejsc przez ciała. „Być”

w jakim miejscu oznacza tylko stosunek obecności ciała do miejsca; nie oznacza zaś, że to ciało tem samem nie może mieć żadnego innego stosunku względem innych miejsc. Twierdzenie zatem, że jakąś istotą circumscriptive znajduje się w dwóch lub wielu miejscach jednocześnie nie jest żadną sprzecznością, gdyż nie jest to uznawaniem i przeceniem jednego i tegoż samego w danej rzeczy. Bóg zaś Wszechmocą swoją wszystko może, co nie jest samo w sobie sprzeczne. Podobnie jedność istoty nie narusza się obecnością jednoczesną na różnych miejscach; tylko obecność istoty staje się wieloraka, nie zaś sama istota (Por. Alexander Halensis, *Sum. univ. theol.* 4 part., q. 11, a. 1, § ult.; Scotus in l. 4, dist. 49, q. 16; Bellarmin l. 3 de Euch., a. 3 et 4; Suarez de S. Euch. p. 174; de Lugo de Euch disp. 5, s. 1, 2, 3; Franzelin, *Tract. de ss. Euch.* p. 174, ed. 5, Romae 1887; Silvius in p. 3, q. 75, a. 1, resp. ad arg. ex rat.; Pesch, *Phil. nat.* 2, disp. 6, s. 2; Ribet, *La mystique divine* II, 183). Inni twierdzą, że właściwe B. t. j. jednoczesne przebywanie jednej i tej samej osoby w dwóch miejscach różnych, nie istnieje. Objawy B., napotykane w życiu Świętych starają się wyjaśniać pośrednictwem aniołów: Dany Święty, mówią, ciałem i duszą jest tylko na jednym miejscu obecny, na drugim zaś nie Święty się objawia, lecz anioł, przyjmując postać Świętego i jako zastępca występuje. Albo dany Święty zostaje na dawnym miejscu, gdzie pierwotnie był, na drugiem zaś, gdzie się zdaje znajdować, nie jest Święty, lecz w jego postaci anioł; albo Święty cudownie przeniesiony na drugie miejsce, gdzie on występuje, — podczas gdy na miejscu, gdzie Święty przedtem był, anioł zastępca jest. (Por. S. Thomas 4, dist. 10, q. 1, a. 1; Henricus Gandav. Quodlib. 9, q. 32; Carpeolus dist. 10, q. 1, a. 3; Ferrariensis in l. 4, c. gent. c. 68; Vasquez disp. 189, c. 6; Silv. Maurus, *Quest. Phil.* l. 2, q. 28. Szczególnie por. Seraphirus, *Principes de theol. myst. Etude sur la bilocation*, którego pojedyncze punkty surowo skrytykowano w *Nouvelle revue theol.* Tournai VII, 269 i 423, a także przez Ribet; por. Bantz, *Lehre vom Auferstehungsleibe*, Paderborn 1877. O różnych sposobach wy-

jaśnienia bilokacyi por. Ribet, także Görres, *Christl. Mystik*, II, 585).

Ks. Dr. Piotr Czapla.

Binacya wyraz łaciński, w teologii moralnej używany, oznacza odprawianie dwóch lub nawet więcej Mszy dziennie przez jednego kapłana. W początkach chrześcijaństwa kapłani, stosownie do potrzeby wiernych, mieli prawo po kilka Mszy dziennie odprawiać. Z biegiem czasu Kościół to prawo znacznie uszczupił, zredukowawszy je do jednej Mszy, odprawianej dziennie przez jednego kapłana. Ogólny wyjątek z tego prawa stanowi pierwszy dzień Bożego Narodzenia; w ten bowiem dzień każdy kapłan może odprawiać trzy Msze, pod warunkiem by nie złamał postu naturalnego i odprawiał Msze na ten dzień we Mszaale wskazane. Jeżeli więc kto, ze wzgledu na wzrok słaby, ma przywilej odprawiania Mszy do Beata, natenczas nie może korzystać z prawa innym przysługującego. W inne dnie prawo B. albo się otrzymuje drogą szczególnego przywileju od Stolicy św., albo w pojedynczych wypadkach sama potrzeba nieodzowna dostatecznie upoważnia kapłana do B. Droga szczególnego przywileju Hiszpania i Portugalia wraz ze swymi koloniami otrzymała od Benedykta XIV prawo odprawiania trzech Mszy w dzień Zadusny. W XVII wieku w diecezji Żmudzkiej każdy kapłan miał prawo we wszystkie uroczyste święta roku odprawić dwie Msze, lecz nie w tymże samym kle (*Acta III Syn. Samog. cap. XIII*). Leon XIII udzielił przywileju dla Meksyku odprawiania trzech Mszy w dniu niedzielne i świąteczne. Następnie nieodzowna potrzeba upoważnia sama kapłana do binacyi w dniu świąteczne lub niedzielne, gdy jednocześnie zarządza dwoma parafiami, lub jeżeli pozostaje sam przy kle, w którym wszyscy wierni dla poważnych przyczyn, nie mogą jednocześnie wysłuchać Mszy obowiązkowej. Bpowi jednak przysługuje prawo rozstrzygania wątpliwości, czy w pewnych okolicznościach są dostateczne powody, upoważniające kapłana do binacyi. W dzień Bożego Narodzenia kapłan ma prawo za każdą Mszę otrzymać osobne stypendium; w inne zaś dnie, bez wyraźnego upoważnienia Stolicy Ap., tylko jedno.

X. J. M.

Binder Józef, malarz historyczny niemiecki, ur. 1801 w Wiedniu, Najgłówniejszą jego pracą są obrazy freskowe olejne w Wiedniu w klasztorze altlenhunfeldzkim „Sześć dni stworzenia“. B. był od r. 1847 profesorem akademii wiedeńskiej (Por. W. E. L.).

Binder Wilhelm Chrystyan, historyk niemiecki, ur. r. 1810 w Wirtembergii, w r. 1833 został profesorem nauk politycznych w uniwersytecie wiedeńskim w r. 1845 przeszedł na kona Kla katolickiego. Jego prace są: *Peter d. Grosse und sein Zeitalter*. 1841; *Geschichte des philosophischen und revolutionären Jahrhunderts*, Szafhuza 1844—45; *Der Protestantismus in seiner Selbstauflösung*, tamże 1843 i 1846; *Diplomatische Geschichte der polnischen Emigration*, Sztutgard 1842; *Der Umgang des polnischen Nationalstaats*, Sztutgard 1839. (Por. E. P. O.).

K. P.

Biner Józef, jezuita, uczony kanonista XVIII w., ur. 1697 r., wstąpił do Towarzystwa Jez. 1714 r. Otrzymał doktorat z teologii i prawa kanonicznego, B. pracował na katedrze profesorskiej w uniwersytecie w Ingolsztadzie, Dillingen, Insbrucku; ostatnie lata pracowitego żywota spędził na stanowisku rektora kolegium jezuickiego w Rottenburgu (w Bawarii); † 1766 r. B. zastawił wiele pism z zakresu prawa kanonicznego i teologii polemicznej. Do najobszerniejszych i najpracowitszych należy *Apparatus eruditio[nis] ad Jurisprudentiam, praesertim Ecclesiasticam...* (Augustae Vindel.-Friburgi Brisg. 1754—1766, w 12-u częściach, w r. 1767 wyd. w 8 tomach w 4-o), Zebrane tu liczne dekrety soborów, postanowień St. Apostolskiej, świadectwa historyków, ciekawe wiadomości o stanie ówczesnym Kla w różnych państwach, czynią to dzieło istotnie „scientiae canonicae et etiam historicae thesaurum“, jak je nazwał Hutter (*Nomencl. litterarius t. III, kol. 178*). Nadtto B. wydał rozprawy *Tractatus theologicico-juridicus de Summa Trinitate, Fide Catholica et Hierarchia Ecclesiastica...* (Augustae Vindel. 1765); *Dissertationes juridicae de beneficiis ecclesiasticis, contractibus, praescriptionibus et testamentis* (Oenip. et Au-

gustae Vind. 1746 in 4-o). Z pism polemicznych B-a, wymierzonych zwłaszcza przeciwko protestantom, wspominamy *Kurzer Begriff der heutigen Glaubensstreitigkeiten* (1739 1-sze wyd. i lat nast.); obszerne *Catholische Anmerkung über die neueste Uncatholische Controvers - Schreiber...* (Augsburg 1739 i nast.) i inne pisma, o których wspomina de Backer (*Biblioth. des Ecriv. de la Comp. de J. t. IV*, str. 53—55), Hurter (*Nomenclator cyt. wyżej*). (Por. W. W. t. II art. B'ner).

X. C. S.

Bingham Józef, archeolog, ur. 1668 r. w Wakefield w Yorkshire, uczył się w Oksfordzie i wykładał tamże 1690 roku. Podejrzany o aryaizm opuścił Oksford i przyjął probostwo w Havant pod Portsmonthem, gdzie † 1723 r. Sławę zdobyła mu dzieło *Origines eccles. or the Antiquities of the Christ. Churche*, 8 tom, London 1708 — 1722. Dotyczące głównie 5-ciu pierwszych wieków chrześcijaństwa. Uczyniono z niego liczne wyciągi; dotąd posiada ono jeszcze wysoką wartość.

Binsfeld Piotr, bp. Azotu i. p. i. sufragan Trewiru, ur. około r. 1540; jako pastuszek przyjęty do opactwa w Hinnebrode. Zdradzał wielki zapal do nauk. Studyował dłużej w Rzymie, a zasłynąwszy nauką i cnotą został opatem w Prüm. Działalnością swoją niezmordowaną podniósł karność i znaczenie tego klasztoru. W r. 1578 został sufraganem trewiskim, na którym to stanowisku pracował z wielkim pożytkiem. Uczony wysoko zastawił *Enchiridion theologiae pastoralis*, a także wiele rozpraw z zakresu prawa kanon. i teologii. Niestety, jako syn wieku, w wierze swojej w istnienie i rolę czarownic poszedł zadaleko, o czem świadczy osobna rozprawa *De confessionibus maleficorum et sugarum*.

Binterim Antoni Józef, ur. 1779 r. w Düsseldorfie, pierwotnie franciszkanin, od r. 1805 proboszcz w Bilk, na przedm. Düsseldorf, zasłynął na polu niemieckiego piśmiennictwa katolickiego wtedy, kiedy ono prawie leżało odłogiem. Napisał: *Die vorzügl. Denkwürdigkeiten Kath. Kirche, mit besond. Berücksichtig d. Disciplin in Deutschl. etc.*, 7 t., Mo-

guncy 1825—51; *Pragmatiche Gesch. d. deutsch. Concilien*, Mainz 1838—49. *Collectio dissertationum de Matrim; vinculo etc.*, Düsseldorf 1807; *Epistola cath. de probationibus theol. etc.*, Düsseldorf 1820; *Epistola cath. interlinearis de lingua origin. N. T.*, Düsseldorf 1820, oraz bardzo wiele broszur treści archeologicznej, historycznej i apologetycznej, zwłaszcza w kwestach na czasie będących. Wyborny pisarz, znakomity polemista, głęboko uczony, był jednocześnie wzorowym pasterzem. + d. 17 marca 1855 r. (Por. W. W. II, 848 i nst.).

(Ch.).

Biogenetyczne prawo jest zasadą biologii, według której ontogenia i embryologia każdego indywidualu jest skróconem i uproszczonym powtórzeniem filogenii, czyli że formy następujące po sobie podczas rozwoju każdego tworu są skróconem powtórzeniem szeregu form, który przodkowie tego tworu przebyli z biegiem czasu. To twierdzenie stanowi podstawę, na której z historii rozwoju danej istoty (ontogenia) wyprowadzić można wnioski o historii rozwoju rodu (filogenia). Hipoteza ta po raz pierwszy jasno sformułowana została przez Haackla, choć znana była i dawniej, bo epigeneza Wolfa, nauka ewolucyjna Jana Ewang. Purkyniego (1787—1869), a przedewszystkiem zasady embryologiczne Karola Ernesta Baera (1792 — 1876) ten sam mają fundament. Hipoteza descendencjonalna (Lamarckizm i Darwinizm) widzi w prawie biogenetycznym swoje potwierdzenie, nie znaczy to jednak, by, uznając biog. pr., należało być zwolennikiem powyższej teorii. Wspomniany np. Baer tamto przyjmuje, tę zaś odrzuca. Przeciwko biog. pr. występowali, tacy uczeni jak I. W. Coste, Agassiz, Müller i inni. Owszem wielu nawet zwolenników transformizmu i ewolucjonizmu nie waha się odrzucić takiego, np. Edm. Perrier i Karol Vogt. Ten ostatni mówi: „prawo to, choć przez długi czas zdawało mi się dobrze uzasadnione, fałszywe jest w samej podstawie swojej“ (*O niektórych heretyzach darwinistowskich*). W ostatnich kilku latach przeciwko biog. pr. powstał A. Fleischmann, profesor zoologii i anatomicznej porównawczej w Erlangen w dwóch swych dziełach: *Die Descendenztheo-*

rie (Lipsk 1901) i *Die Darwinische Theorie* (Lipsk 1903), wykazując dowodnie, że „biog. pr. jest najbezpodstawniejszą hypotezą”.

X. Radziszewski.

Biografia od grec. *bios grafein* = żyć pisać, jest opis żywota wybitnej osobistości z uwzględnieniem jej psychologicznej strony i uewnętrznej działalności. Często biografovi chodzi także o umoralnienie potomnych. B. ponieważ wiąże się z historią i mniej więcej tą samą kroczy drogą i tych samych wymaga studów. W miarę jak historia wyzwalała się z domieszk legendowych, czyniła to i B., również jak tamta wykraczała poza szranki ściśle kronikarskie i ona posługiwała się zaczęła analizą psychologiczną. Żywoły Świętych wchodzą pod pewnym względem w zakres B., wszakże tem się różnią, iż wymagają powagi klnej. Zwyczaj wydawania biografii zbiorowych czyli tak zw. słowników biograficznych jest nowy, aczkolwiek prototypu ich szukać należy w Plutarcha, „Życiorysach porównawczych Greków” i Rzymian, podanych w skróceniu przez Ign. Krasickiego. Znakomitymi biografami nowoczesnymi są: Saint - Beuve, H. Thaine, Droysen, Herman Grimm, z Polaków zaś: J. M. Ossoliński, Stanisław Tarnowski, Adam Belcikowski, Antoni Małecki, Bronisław Chlebowski, Julian Bartoszewicz, Henryk Biegeleisen. Ze słowników biograficznych najobszernej opracowane: Michaud, *Biographie universelle* (52 tomy), Paryż 1811—28; *Nouvelle biographie générale* (46 tomów), Paryż 1857—70; Vapereau, *Dictionnaire universel des contemporains*, Paryż 1858 (wyszło od tego czasu wiele nowych wydań z uzupełnieniami; ostatnie 1900 r.); Gubernatis, *Dizionario biografico degli scrittori contemporanei*; Florencja 1880; Cooper, *Men of the Time*, Londyn 1884; Baile, *Dictionnaire historique*, 16 t. z r. 1694, ostatnie wyd. w Paryżu 1820; *Zeitgenossen*, Lipsk 1816—41, t. 18; *Der Nekrolog d. Deutschen*, Weimar 1803—1854, tom 30. Nastoż wszystkie Encyklopedye, Konwersationslexikony i t. p. wydawnictwa, zawierające bardzo bogaty dział biograficzny, a mianowicie przełożony z francuskiego i nieco uzupełniony przez Józefa Ign. Boaleke i W. Korczewskiego, *Nowy*

dykeyonarz historyczny, tom 8. Warszawa 1783—1787; Wł. K. Wójcickiego wydawnictwo dwutomowe *Życiorysy znakomitych ludzi wslawionych w różnych zawodach*, Warszawa 1849—1850. Wyłącznie życiorysy polskie posiada Ign. Chodynieckiego, *Dykeyonarz uczonych polskich*, tom 3, Lwów 1833. Wiele doskonałych życiorysów znajduje się w pismach J. Bartoszewicza. (Por. W. E. I. VII—VIII, str. 816).

(Ch.)

Biologia jest jedną z nauk przyrodniczych. Etymologicznie (*bios* = życie, *logos* = słowo, nauka) i w obszernym znaczeniu terminu jest nauką o życiu. Tak zrozumiana obejmuje sumę umiejętności dotyczących istot żywych, a zatem: antropologię (hist. natur. człowieka), zoologię, phytologię czyli botanikę, jak również działy tyczące: morfologiczne (dotyczące budowy) i fizyologiczne (badające czynności), jak np. anatomię (nauka o budowie ciała), histologię (nauka o mikroskopowej budowie ciała), embryologię (nauka o rozwoju zarodka), fizjologię (nauka o czynnościach ciała). B. a raczej nauki biologiczne tak pojęte przedstawiamy naukom abiotycznym, zajmującym się przyrodą martwą. Wszakże B. w ścisłej znaczeniu, zwana ogólną, dotyczy tylko pewnych określonych dziedzin nauki o jesterwach żyjących i da się określić jako nauka o prawach powstania, plodności i rozmnażania się ustrojów, o stosunkach naturalnych jednych do drugich, oraz o zależności ich od otaczających czynników zewnętrznych w martwej przyrodzie, a dalej o warunkach i przyczynach, dzięki którym stosunki te powstały i wciąż jeszcze się kształtują. B., badając czynniki zewnętrzne i wewnętrzne rozwoju organicznego, porusza tak niezmiernie ważne kwestie jakimi są: abiogeneza czyli samorodztwo (ob.), metageneza-czyli przemiana gatunków, prawo biogenetyczne (ob.), dziedzicznosć, budowa i czynności protoplasty, jądra komórkowego i t. p. Biologii nie należy utożsamiać z naukami pokrewnymi, lub też będącymi tylko jej częścią, np. bionomią, która jest nauką o prawach, kierujących życiem w przyrodzie; biodynamiką, zajmującą się siłami działającymi w żywjących istotach; biochemią, której przedmiotem jest skład che-

miczny i przemiany w żywych ustrojach; bioskopią, wskazującą znaki życia, za pomocą których można odróżnić je od śmierci, czy to rzeczywistej, czy też tylko pozornej. B. poczęła się rozwijać w zaraniu wieku XIX. Nasz Jędrzej Śniadecki wielką położył na tem polu zasługę znamionitem swem dziełem *Teorya jestestwo organicznych* (Warszawa 1804), przełożonem na obce języki. B. ma dziś obszerną literaturę, liczne naukowe towarzystwa zajmujące się nią, jak również czasopisma specjalnie jej poświęcone, np. *Zeitschrift der Biologie*, *La Cellule*, *Archives de Biologie*, *Das biologische Centralblatt* i in. W naszej odnośnej literaturze mamy dosyć dużo tłumaczeń. Z oryginalnych prac zasługują na wyróżnienie dzieła J. Nusbauma: *Zasady ogólne nauki o rozwoju zwierząt*, Warszawa 1887; *Wiadomości początkowe z biologii* 1898; *Mechanika rozwoju jako nowa gałąź biologii*, Lwów 1899; *Dziedzicznosć w świetle badań dzisiejszych*, Warszawa 1897; *Z zagadnieniami filozofii przyrody*, Lwów 1899; *Z zagadek życia*, Lwów 1900; *Z nowszych kierunków badań biologicznych* Lwów 1894; nadto liczne artykuły tegoż uczonego i in., we *Wszeszytowcu*, *Bibl. Warsz.*, *Ateneum*, *Muzeum i lwowskim Kosmosie*.

X. Radziszewski.

Biomagnetyzm, ob. Magnetyzm zwierzęcy.

Bir, zn. studnia, woda, służy narodom semickim w Azji Mniejszej, Mezopotamii, Arabii, Afryki północnej, Sachary, już to w formie pierwotnej (Scherm el Bir) lub złożony (el Biar, Biredzik) do nazwania miejscowości, gdzie się znajduje studnia, woda, zatoka i t. p.

Birague Reneusz de, krdł, ur. w Mediolanie 1506, † 1582 w Paryżu, prześladowany przez Sforzów udał się do Paryża, gdzie wnet doszedł do wpływów i znaczenia. Roku 1553 został prezydentem parlamentu paryskiego i udał się jako delegat francuski na sobór trydencki. Usiłował bezskutecznie przenieść sobór do innego miasta. R. 1573 został kancelerzem państwa. Od Grzegorza XIII 1578 otrzymał kapelusz kardynalski, biskupem nie był, ani święceń kapłańskich nie przyjmował. Historycy wrody Ko-

ściołowi wymieniają go jako jednego z głównych podżegaczy nocy św. Bartłomieja, co wszakże historycznie sprawdzone nie jest i wogóle ta sprawa bywa fałszywie z tej strony przedstawiana (ob. Bartłomieja noc).

(Ch.).

Bird v. Byrd William, ur. 1538 r., † 1623 r., jeden z najznakomitszych angielskich kompozytorów muzyki kościelnej. Z utworów jego zostały drukiem ogłoszone *Cantiones*, 1575; *Psalmes etc.* 1587; *Songs of sundrie natures etc.*, 1589; *Sacrae cantiones*, 1581—91; *Gradualia ac sacrae cantiones*, 1607 — 1610; oprócz wymienionych dzieł wiele utworów B. na organ znajduje się w różnych zbiorach kompozycji angielskich. (Por. W. E. I., t. 7—8).

Biret, od wyrazu lac. „birum“, który oznacza szatę, pokrywającą całe ciało; według Du Cange'a biret, znaczy przykrycie głowy. B. przed X-ym wiekiem nie był w użyciu, i kapłan odprowadzający Mszę św. głowę nakrywał humerałem, co i obecnie zachowują zakonnicy żebrawcy. Wyraźna wzmiąka o używaniu B. mamy w żywocie św. Iwona, który † r. 1303. Forma B. początkowo była okrągła, przy zdejmowaniu tworzyły się rogi i tej formy, jako dogodniejszej używano. We Włoszech wogóle używają B-ów o 3 rogach, a doktorzy o 4-ch; w Niemczech, Hiszpanii, Francji i u nas o 4-ch rogach. Kolor B. jest czarny; bpi na mocy przywileju Leona XIII z d. 3 lutego 1888 r. używają B. fioletowego. B. nie należy do szat liturgicznych (S. K. O. in *Venusina* 7 grudnia 1844 r.), można go używać po za kłем, w domu. B. używa się wychodząc z zakrystyi do ołtarza ze Mszą św. i powracając (Rit. cel. m. II, 1), w czasie kazania, słuchania spowiedzi św., w chórze kiedy siedzi się i nie ma wystawienia N. Sakramentu, na procesyach poza kłem, gdy nie masz Sanctissimum albo relikwii drzewa Krzyża św. (S. K. Ob. 2 września 1690 r.); na procesy w kle B. używać mogą celebrans, dyakon i subdyakon. B. zdejmuje się i wkłada prawą ręką, biorąc za róg strony prawej, a lewą rękę należy złożyć na piersi, dłoń ku niej zwróciwszy. W chórze pierwiej B. zdejmuje się, a potem wstaje, pierwiej siada sie, a potem B. wkłada. Kiedy kapłan trzyma

kielich w ręku i klęka na jedno kolano, pierwą klęka, a potem zdejmuje B. i następnie pierwą się wkłada B. a potem wstaje. Nie wolno kłaść B. na kielichu (S. K. Ob. 1 września 1703) lub ołtarzu. (Herdt. S. *Lit. Prax.* t. I, n. 161; *Ephemerides Liturgicae a. 1901* tom XV p. 200).

X. S. G.

Birgitta św., ob. Brigida św.

Birinus św. bp. w Dorchester w Anglii, żył w VIII w. Był on naprzód kapłanem w Rzymie. Pałając gorliwością o zbawienie dusz wielce ubolewał nad ludami Wielkiej Brytanii pograżonymi w bałwochwałstwie i zapragnął apostołówać między nimi. Uprosił sobie tedy od pża Honorysa I pozwolenie udania się tam na misyę. Pz nietylko się zgodził, ale obdarzył B. godnością bpa. B. wyładował w królestwie Westsex, nawrócił tu wielką liczbę pagan wraz z królem Cynegilsem około roku 635; potem udał się do Dorchester i tu obrął stałą siedzibę. Wielu pagan nawrócił, i wiele kłów zbudował. † około r. 650, pochowany w swem mieście biskupiem. Relikwie B. przeniesiono później do kła śś. Piotra i Pawła w Winchester. Święto 9 grudnia.

X. J. N.

Birkowski Fabian, ur. w r. 1566 we Lwowie z mieszkańców tamtejszych, miał kilku braci, z których odznaczył się Szymon, mistrz sztuki lekarskiej, nauczyciel w akademii Zamoyskiej. B. po odbyciu nauk początkowych udał się na akademię krakowską, gdzie wcześniej począł próbować układania mów i poezji łacińskich, odznaczających się klasyczną formą i wyższym połotem myśla, Nabył i język grecki, oraz hebrajski. Otrzymał stopień magistra artium, czas jakiś z obowiązkiem wykładał jako profesor na wydziale artystycznym. Po powrocie do kraju 1596 przywiązał suknie zakonną w klasztorze Dominikanów św. Trójcy w Krakowie i został profesorem w zakonie, potem przełożeni wysłali go na czas krótki do Włoch, skąd wróciwszy, przenosi się do Warszawy, jako kaznodzieja królewski, po ustąpieniu Skargi, staje przy boku królewicza Władysława, towarzyszy mu w wyprawach wojennych w ciągu przeszło lat dwudziestu,

razem z Jezuitą (Pater aulicus) Janem Lesiewiczem. Był on w wyprawie wojskowej, pod Chocimem i w Moskwie. Wśród rycerstwa zetknął się z rycerzem gorącej wiary Nowodworskim, kawalerem małtańskim, który własnym nakładem wydał kazania B-ego, a ten go uczcił przemówieniem żałobnym. Stykał się w życiu ze wszystkimi warstwami narodu, od panujących, magnatów, wodzów aż do sług obozowych, przez wszystkich celniony. Przed bitwą intonował rycerstwu starożytną pieśń „Boga Rodzice”, nacierających krzyżem błogosławili, zagrzewał odwagę, umierającym spieszyl z posługą religijną, a po zwycięstwie intonował „Te Deum”. W tej wielkiej postaci kapłana rycerza odbił się podwójny duch, który ożywiał wtedy Polskę całą, duch religijny i rycerski. Odwagę i wytrwałość na polu bitwy podziwianą okazał B. w czasie morowego powietrza, które nawiedziło Warszawę w r. 1624 w październiku i trwało przez całą zimę wyjątkowo łagodną. Była to chwila względnego pokoju, B. więc pozostawał w Warszawie i z innymi ojcami udzielał chorym Sakramentów śś. Zmarlo wtedy w samej Warszawie do półtrzecia tysiąca ludzi. Od śmierci Skargi uczyony dominikanin zasiadał w Radzie duchownej, złożonej z teologów dla ułożenia warunków pokoju z dysydentami. Umarł w Krakowie w klasztorze św. Trójcy 9 grudnia 1636 r., pochowany we wspólnych grobach zakonnych. Mówę nad jego grobem powiedział ks. Adam Makowski, jezuita. Źnakomity mówca, należący bezprzecznie do złotego wieku literatury, odznaczał się w mowie nadzwyczajnym zapałem i patetycznością, co przyjął ze sposobu mówienia dominikańskiego, a co odpowiadało jego gorącej, nawskaś poetycznej naturze. Gromił więc pychę, zarozumiałość, chciwość i zdzierstwo szlachty, nadużycia hetmanów, pułkowników, ale i prostych żołnierzy. Dla ludu prostego zdobywa się na serdeczne i podniosłe przemówienia; w jego mowach żałobnych znajdujemy rzewność serdeczną i liryzm. Przedewszystkiem język jego na wskroś duchem narodowym przesiąknięty, jest silny, podniosły, pełen zwrotów, zaczerpniętych z potoczej mowy, przysłów, porównań, wziętych z Pisma św., historii przyrody i zwyczajów. Za wadę uważać należy pewną

sztuczność w układzie kazań, jaskrawe przesadne zwroty i porównania.

Dziela B-go w języku łacińskim: „Orationes ecclesiasticae...” Cracoviae A. 1622; „Lacrymae in funere Annae Jagellonicae Reg. Pol. et Lithuanie”, Cracoviae 1596; „Epistoloi”, tłumaczenie łacińskie greckich listów św. Ignacego Męcz. Bisk. Antycheńskiego, Samosci 1597. W zbiorze Buzmana „Syllog. Epistol. a Vir. Ill. script.” znajduje się osiem greckich wierszy oryginalnych Bego z podpisem „Eumelos, co jest greckiem tłumaczeniem nazwiska B-o, Birk, owca, melos. Sześć wierszy łacińskich na cześć herbu Jakuba Sobieskiego, wojewody belskiego (Okolski „Orb. Pol.” I p. 302). Juszyński wspomina o wierszu łacińskim „Pyrotheoria” drukowanym u A. Piutowezyka r. 1592.

Dziela B. w języku polskim.
 a) Kazania żałobne: „Na pogrzebie ks. Piotra Skargi”, Kraków u A. Piutowezyka 1613; „Joachima Osieckiego, kasztelana Sandeckiego”, tamże 1613; „Jozue na koleję dany, Jan Zamyski wspomniany”, tamże 1613; „Na pogrzebie Zygmunta Szredzińskiego, kawalera maltańskiego”, tamże 1613; „Pamięć Bartłomieja Nowodworskiego”, Warszawa u Jana Rossowskiego 1615; „Książę Krzysztof Zbaraski koniuszy...” wspomniany Kraków, „Jan Karol Chodkiewicz i Jan Weyher, wielmożni i pobożni wojewodowie”, Kraków 1627; „Stefan Chmielecki wojewoda kijowski”, Warszawa u Jana Rossowskiego 1632; „Pamięć Zygmunta III-go i królowej Konstancji” Kraków 1633; „Kazania obozowe o Bogarodzicy”, przytem „Nagrobek Osmanowi tureckiemu i insze kazania o św. Jacku i B. Kantym” Kraków 1623, drugie wydanie Kraków 1624; „Podziękowanie za uspokojenie Korony i w. Ks. lit. z cesarzem tureckim” Kraków 1621; „Kantymir Basza porażony, albo zwycięstwo z Tatarami Stanisława Koniecpolskiego, hetmana polnego koronnego”, Warszawa 1623; „O Exorbitancyach kazania dwoje przeciwko heretykom”, Kraków 1632; „Exorbitancye ruskie...” przytem... nagrobek Gustawa Adolfa, króla szwedzkiego”, Kraków 1633; „Głos B. Jana Sarkandera męczennika morawskiego”, Kraków 1629. b) Kazania na niedziele i święta doroczne, Kraków u A.

Piotr. 1620. T. II, część trzecia 1623.
 c) Tłumaczenia: „Żywot wyznawcy świętego Dominika...” przez W. O. brata Mikołaja Janseniusza łacińskim językiem napisany a przez W. O. brata F. B-o przełożony”, Kraków 1656. (Por. Wójcicki, *Hist. lit. polsk.*; Ossoliński, *Historyczno-krytycznewiadomości*, Kraków 1819; Maciejowski, *Piśmiennictwo Polskie*, Warszawa 1851; Szelewski w *Pamiętniku religijno-moralnym* VII; Holowiński, *Homiletynka*; Tarnowski, *Literatura polska II*; Wiszniewski, *Hist. lit. IV*, 250; Brodziński w *Roczn. Tow. Wars. Prz.* N. XXI, 297; Siarczyński, *Obraz wieku Zygmunta III. I*; Krukowski w *Homiletynce* roczn. I, r. 1898; Mecherzyński, *Hist. wynowy*, II; Barącz S., *Rys. zak. kaznodz.* 1861; Rzeponicki, *Vitae praes.* I, 362; Dr. Jougan, *Znaczenie Birkowskiego w Homiletynce*, Lwów 1901; Szlagowski, *Mowy pogrzebowe i przygodne Bego w Bibl. dzieł chrz.* 1901 r.

X. A. S.

Birrus, ob. Ornat.

Bishop albo **Bisshop**, albo **Biscopus** Wilhelm, wikaryusz apostolski w Anglii i bp in partibus w Chalcedonie, ur. w hrabstwie Warwick w r. 1553, † w r. 1624; uczyony i pobożny ten pratal położył wielkie zasługi w urządzeniu Kła katolickiego w Anglii. Studya odbywał w Paryżu, gdzie otrzymał doktorat teologii. Napisał: *Protestacyja lojalności przez trzynastu duchownych w ostatnim roku panowania Elżbiety*; wydał nową edycję *De Illustr. Angliae Script.* Pitseusa, Paryż 1719, in 4-o; *Pisma polemiczne*. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque sacré*).

Biskup. I. Definicja. — II. Nazwa. — III. Podział. — IV. Początek. — V. Stosunek biskupstwa do apostolstwa, kapłaństwa i papieństwa, — VI. Prawa i obowiązki, — VII. Przywileje. — VIII. Wybór. — IX. Utrata biskupstwa.

I. Biskupami zowią się zwierzchnicy kościelni, którzy posiadają pełność kapłaństwa (sacerdotii) Nowego Zakonu, czyli święcenie biskupie, i z mocy obowiązku (officii) przez Chrystusa wogólności ustanowionego sprawują jurysdykcję kościelną nad poszczególnymi diecezyami, w za-

leżności od głowy Kościoła powszechnego, czyli papieża. II. Wyraz biskup pochodzi ze skrócenia greckiego wyrazu *ἐπισκοπος* i oznacza nadzorę (superintendens, inspector, praefectus, praeses, speculator). Używano w kolejnych wiekach i innych nazw: antistes, praepositus, apostolus, apostolicus, pontifex; również presbyter, sacerdos, papa, ale od w. IV tę ostatnią nazwę dawano wyłącznie biskupowi rzymskiemu. III. Rozróżniają się: 1) biskupi rezydenccy (residentiales) czyli ordinarii, albo dyecezyjni, którzy po konsekracji sprawują w swojej diecezji władzę biskupią nad klerem i ludem; 2) tytuularni, czyli jak do Leona XIII ich nazywano: *in partibus infidelium*, którzy otrzymali tylko konsekrację biskupią, bez żadnej jurysdykcji, albowiem kościołów i diecezji, której tytuł posiadają, są w kraju niewiernych (*in partibus infidelium*) pozbawione kleru i ludu wiernego, stąd nie są obowiązani do rezydenции; 3) biskupi świeccy (saeculares) i zakonni (regulares), o ile z kleru święckiego lub zakonnego wychodzą; 4) biskupi suffragani (suffraganei), którzy zależą od metropolity, i wyjęci (exempti) zależni bezpośrednio od St. Ap.; 5) koadyutorzy, t. j. pomocnicy i zastępcy in pontificibus, dodawani bpom do pomocy albo w zarządzie diecezji, albo tylko w sprawowaniu pontyfikaliów. Ci też nazywają się niekiedy suffraganami. IV. Skoro powstały pierwsze gminy chrześcijańskie, apostołowie wyświetcali przez modlitwę i wkładanie rąk nietylko dyakonów do pieczy nad ubogimi, do zarządu majątkiem kościelnym i do posługowania przy stole (Dz. Ap. 6, 1–6), nietylko kapłanów do rady, kierowania wiernymi i sprawowania sakramentów św. (Dz. Ap. 11, 30; 14, 22, resp. 23; Jak. 5, 14), ale nadto, jak świadcząca Dz. Ap. już Saulowi i Barnabie przed ich podróżą do Cypru i Pizydji przez modlitwę i wkładanie rąk udzielili święcenia, które im dało moc (Dz. Ap. 13, 1–3; 14, 22 resp. 23) wyświetcania kapłanów w poszczególnych gminach, jednym słowem dali im: biskupią konsekrację. *Et cum constituisserit (Χειροτόνας) illis per singulas ecclesias presbyteros et orassent cum jejunationibus, commendaverunt eos Domino* (Dz. Ap. 14, 22). Kiedy apostołowie ujrzeli, że liczba gmin

chrześcijańskich w dalekich krajach wzrosła ustawicznie, tak że nie byli w możliwości osobistie zadość czynić obowiązkom i kiedy już upatrzyli sobie pewne osobistości, uzdolnione do zastępowania ich za życia i po śmierci w dalekich krajach, przybrali sobie takich współpracników, którym, jak Paweł Tymoteuszowi w Efezie i Tytusowi na Krecie na podstawie konsekracji biskupiej (Tim. I, 6), przekazali nad pewnym okręgiem prawo czynności apostolskich, jako to władzę święcenia kapłanów (I Tim 5, 22; 1 Tim 1, 6; Tit. 1, 5–9) nauczania (I Tim. 1, 3, sq; 4, 6; 2 Tim. 2, 2; Tit. 2, 1 sq). władzę prawodawczą, sądową, wykonawczą (I Tim 4, 11; 5, 1–7; 4, 13; 5, 19–21; 2 Tim. 4, 2; Tit. 1, 5, 2, 1–15), nietylko za ich życia, ale i po śmierci (2 Tim. 4, 6; 1 Tim. 6, 14), tak, że nadali im charakter prawdziwych biskupów diecezjalnych, nie zaś tylko misyjnych. Przez ustanowienie takich współpracników apostolskich, urząd apostolski odróżnił się od urzędu biskupiego, a zgodnie z późniejszym sposobem mówienia, wyraz *ἐπισκοπή*, episcopatus, biskupstwo, który wogół oznaczał urząd nadzorczy, stał się nazwa właściwa urzędu następców apostołów. Jak oba listy św. Pawła do Tymoteusza, list do Tytusa, tak i inne księgi N. T. przekonywają o ustanowieniu osobnego urzędu biskupiego. (Ob.) Filip 4, 3; Koloss. 1, 7–8; 4 12–13; Jan 3, 9, 10; Objaw. 1, 19–20; 2, 1–24; 3, 1–14; Piotr. 1, 5, 1–3; Dz. Ap. 20, 28. To samo stwierdzają mędrcy apostolscy, Ojcowie Kościoła i nieprzerwana tradycja kościelna. Sobór trydencki (sess 23, can. 7 de sacr. ord.) orzekł, że hierarchia kościelna składa się z biskupów, kapłanów i niższych stopni, a aby mówić że bpi nie są wyżsi od kapelanów, niech będzie wyklety.

Nawet kościół anglikański przyjmuje władzę biskupią, jako pochodzącą od apostołów. Prezybiterię tylko i protestanci niemieccy widzą w biskupstwie późniejszą formę karności kościelnej. V. Lubo bpi są następcami apostołów, to jednak różnią się od apostołów tem, że nie mają władzy powszechnej na cały Kościół, jaką miał każdy z apostołów i jaką mają biskupi wszyscy razem wzięci, gdyż władza biskupów pojedynczych ograniczona jest i przestrzenią i co do jej zakresu. Chociaż urząd pasterski biskupów

różni się od urzędu apostolskiego, jednak, z rozporządzenia boskiego, oni jedni tylko są następcami kollegium apostolskiego i pod zwierzchnictwem św. Piotra i jego następców wykonywają władzę daną kollegium apostolskiemu. A jakkolwiek z prawa boskiego są wyżsi od presbiterów czyli kapłanów stopniem i iuris dyczy, to jednak każdy z osobna i wszyscy razem podlegają papieżowi, jako zastępcy Chrystusa na ziemi i głowie całego Kościoła katolickiego. Chrystus Pan postanowił urząd biskupi r o z p o r z ą d z e n i e m o g ó l n i k o w e m , które polecił apostołom, a osobliwie św. Piotrowi i jego następcom, aby ustanowili biskupów, którzy by jako zwierzchnicy i pasterze zwyczajni (ordinarii) pod zwierzchnictwem najwyższego pasterza rządzili Kościolem. Stąd widoczna różnica, jaką zachodzi pomiędzy urzędem papieskim, p r y m a t e m zwanym, a urzędem biskupim; albowiem godność papieska z postanowienia Chrystusowego ma władzę pełną, niezmienną, co do swojej istoty i w stosunku do wiernych i w stosunku do mających być wykonywanymi czynności, określona, nie podlegającą ani rozszerzeniu, ani zmniejszeniu, zaś urząd biskupi z prawa boskiego nie posiada władzy nadanej ani w stosunku do pewnych terytoriów, ani w stosunku do pewnych osób, ani w stosunku do pewnych czynności. Terytoria biskupie są nierówne, mogą się powiększać, zmniejszać, dzielić, łączyć. Osoby mogą się zmieniać. Sama władza biskupia względem pewnych czynności podlega rozszerzeniu i ograniczeniu, co niejednokrotnie Sobory powszechnie i papieże czynili. Jak dalece mogłyby być ograniczona władza biskupia, tużno ściśle określić, to jednak pewną jest rzeczą, że ani Sobory powszechnie, ani papieże, ze względu na owo ogólne rozporządzenie Chrystusowe, o którym wyżej mowa, ustanawiające urząd biskupi, nie mają prawa znieść urzędu biskupiego i sprawować rządy poszczególnych dyecezyj tylko przez biskupów delegowanych, nie zaś własnych i zwyczajnych (ordinarii). Przeciwnie, bpi jako rządcy pojedyńczych dyecezyj, z władzą zwyczajną (potestas ordinaria), zawsze będą w Kościele istnieli aż do skończenia wieków. **VI.** Prawa i obowiązki biskupów. Jedne rozciągają się na cały Kościół, inne ściągają się do dyecezyi własnej. Wła-

dę na cały Kł biskupi mogą wykonywać nie pojedynczo, ale wszyscy razem, zjednoczeni z papieżem, jako głową Kła, to jest na Soborach powszechnych (ob. Sobor powszechny). Poza Soborem powszechnym żadnej władzy nad całym Kłm nie mają. W swojej dyecezyi sprawują urząd nauczycielski (magisterium), kapłański (ministerium) i dyscyplinarny (imperium). Odnoszenie do urzędu nauczycielskiego bpi mają prawo i obowiązek głosić słowo boże osobiście, albo, jeśli dla jakichkolwiek przyczyn nie mogą osobiście, przez uzdolnionych kapłanów, a nadto mają czuwać nad nauczaniem religijnym powierzonego sobie kleru, ludu, a zwłaszcza młodzieży w szkołach. Bez upoważnienia bpa nikomu nie wolno nauczać, ani teologii w seminaryach, ani katechizmu w szkołach, ani głosić słowa bożego w kościelach. Biskup w nauczaniu nie jest nieomylny i dlatego orzeczenia jego w sprawach wiary i obyczajów tyle warte, ile warte argumenty przez niego przytaczane. Odnoszenie do urzędu kapłańskiego biskup może wykonywać czynności wspólne wszystkim kapłanom (iura ordinis communia), a prócz tego z prawa boskiego udziela sakramentu kapłaństwa i bierzmowania, a z prawa kłnego nama szcza królów, konsekuje kościoły, ołtarze, kielichy, daje błogosławieństwo specjalne opatom, konsekuje chryzma św. i oleje św. dla katechumenów i dla chorych. Sprawowanie tych czynności stanowi wyłączne prawo biskupów (iura ordinis propria seu pontificalia), lubo w niektórych wypadkach papież daje specjalne przywileje i kapłanom. Nadto bpi mają obowiązek czuwać, abyły służba boża we wszystkich kłach ich dyecezyj odbywała się w porządku, stąd wyznaczają porządek Mszy św. i pacierzy kapłańskich, ku czemu przepisują dla dyecezyi rubrycellę, zwana ordo divini officii, czuwającą, by sakramenta i sakramentalia sprawowano podług obrządku rzymskiego i rytuału rzymskiego, prowincjalnego lub dyecezyjnego, zatwierzonego przez St. Ap. lubskład nad uprawnionego. W końcu ściślej określają czas, miejsce służby Bożej, a nadewszystko wykorzenią wszelkie, mogące się zakraść do sprawowania służby bożej, nadużycia. Odnoszenie do urzędu dyscyplinarnego, biskupi, jako pasterze wizytują w sposób prawem przepisany swoją dyecezyę. Stanowią też u-

stawy, zgodne z prawami Kościoła powszechnego, nigdy *contra ius*, zawsze albo *secundum ius*, albo *praeter ius*, bliżej określając sposób wykonania prawa, czas i inne okoliczności, niezbyt jasno określone w prawie powszechnem. Ustawy biskupie wydane na synodzie dyecezyjnym, albo nawet poza synodem, o ile nie zostaną prawnie odwołane, zdaniem poważnych prawników obowiązują w dyecezyi na zawsze. Prócz tego biskupi mają prawo dyspensować w poszczególnych wypadkach od zachowywania ustaw dyecezyjnych; od praw Kościoła powszechnego dyspensują niekiedy z mocy samego prawa; od nieprawidliwości wrzekomej (*irregularitas similitudinaria*), od nieprawidliwości z powodu nieprawego urodzenia (*defectus natalium*) do przyjęcia tonsury i świecen mnieszych, od wszystkich nieprawidliwości i suspens pochodzących z wystąpienia tajemnego, z wyjątkiem zabójstwa, od wszystkich tajemnych cenzur, nie rezerwowanych papieżowi specjalnie w Konst. *Apostolicae Sedis*, od niektórych ślubów i przeszkoł, wzbraniających małżeństwa, i w innych wypadkach na mocy uprawnionego zwyczaju; dyspensować też mogą z mocy nadanych sobie przywilejów, z których znane są *facultates quinquennales* i *triennales* (ob.), a oprócz tego każdy bp ma jeszcze specjalnie sobie udzielone przywileje. Każdy biskup dyecezyjny ma nadto władzę sądową we wszystkich sprawach kościelnych natury cywilnej i karnej, w pierwszej instancji, o ile, jak np. sprawy większe (*causae majores*) nie zostały specjalnie rezerwowane St. Ap. Ku temu ma prawo i powinien ustanowić w mieście, gdzie stale rozczyduje, stany trybunał sądowy. W końcu bpi wykonywają władzę administracyjną, czyli odnoszącą się do zarządu swej dyecezyi i związane z nią bardzo liczne prawa, z których ważniejsze są: zwoływanie synodów dyecezyjnych, rozdawanie beneficjów, zarząd seminaryum, przestrzeganie karności kościelnej, cenzura ksiąg treści religijnej. **VII.** Przywileje bpów są następujące: *a)* pierwzeństwo przed wszystkimi kapelanami i pralatami, a w swoim kościele przy sprawowaniu funkcji kościelnych, przed wszystkimi bpami i arczbppami, z wyjątkiem swojego metropolity. Grzeczność atoli pozwala i każe ustępować

pierwzeństwo w swoim kle bpowi obecnemu; *b)* uroczysty ingress do katedry i wszystkich kłów wizytowanych w swojej dyecezyi, podług przepisu pontyfikału rzymskiego; *c)* tytuły honorowe; podług stylu kuryi bp zowie się *Illustrissimus ac Reverendissimus Dnus*, we Włoszech i Francji *Monsignore*, Monseigneur, Votre Grandeur; u nas, Excellency; bpi sami się tytułują: Ego Dei et Ap. Sedis gratia episcopus, papież pisze do bpów *venerabilis frater*, fraternitas tua; *d)* insignia czyl ubior pontyfikalny: suknia fioletowa, sandały, pończochy, tunicella, dalmatyka, rękkawiczki, pierścień, krzyż na piersiach, mitra czyl infuła, pastorał, tron z baldachimem po stronie ewangelii. Prawo używania pontyfikaliów służy w granicach własnej dyecezyi, poza dyecezyą za wiedzą i zgodą bpa miejscowościowego; *e)* ubior zwyczajny biskupa: suknia czarna z guzikami i wypustkami fioletowymi, pończochy i rękkawiczki fioletowe, pas fioletowy z chwascikami przeplatany złotem, piuska fioletowa, kapelusz czarny, obwiedziony dookoła sznurem zielonym; *f)* bpi nawet tytuurni mają przywilej kaplicy prywatnej, i wszyscy dyecezyjanie, którzy w niej słuchają Mszy św. zadość czynią obowiązkowi drugiego przykazania klnego; *g)* przywilej ołtarza przenośnego (altaris portabilis), i wszędzie, gdzie są, mogą u siebie odprawiać Mszę św., bez pozwolenia bpa miejscowościowego; *h)* imię bpa miejscowościowego wspominają w kanonie kapłani wszyscy, podwładni i obcy; *i)* dzień elekcji i konsekracji bpa obchodzi się uroczyste w całej dyecezyi; *k)* bpi nie wpadają w suspense i interdykt, chyba, że jest specjalna wzmianka o bpach; *l)* w niektórych państwach bpi używa specjalnych świeckich przywilejów. **VIII.** Karność klna przy obsadzaniu stolic bpich zmieniała się w kolejnych wiekach. Pierwszych bpów obrali apostołowie. Później aż do Soboru pierwszego nicejskiego wybór dokonywali bpi pewnej prowincji, z wyłączeniem ludu. Po tym Soborze i lud brał udział w wyborach, ale lud tylko prośbę zanosił o pewne osoby i zarazem dawał świadectwo o świętobliwości i uczciwości ich życia. Na Soborze konstantynopolitańskim IV z wyłączeniem ludu przyznano udział w wyborach panującym i cesarzom, którzy następnie

uzurpowali sobie prawo inwestytury i pośrednio wyboru. Od w. XII prawo wyboru bpa przeszło na kapituły i jednocześnie w wielu krajach zaczęły się nominacje królewskie. Po wyborze lub nominacji, kandydat w ciągu trzech miesięcy od dnia swego przyzwolenia powinien prosić pąz o potwierdzenie (*confirmatio*). Do czasu potwierdzenia elekt ma ius ad rem i dopiero po konfirmacji nabywa jus in re. Potwierdzenie poprzedza podwójny proces, pierwszy informacyjny o zdolności i przymiotach wybranego, prowadzony albo w kuryi, albo po za kuryą przez nunciusza lub arcybiskupa. Akta procesu informacyjnego przesyłają się do Rzymu, gdzie proces ten przegląda i w razie potrzeby uzupełnia Kongregacja, która przeprowadza proces stanowczy (*processus definitivus*), wreszcie na konsystorzu sekretnym, jeśli większość głosów kardynalskich jest przychylna, pąz wybór lub nominację zatwierdza, zatwierdzonego na konsystorzu publicznym prekonizuje i prekonizację ogłasza osobną bulą. Biskup prekonizowany może objąć zarząd dyecezyi, o ile go kapitula do objęcia rządów dopuści, wykonywać jurysdykcję, ale pełność władzy bpiej otrzymuje dopiero po konsekracji. Kosekracja powinna się odbyć w ciągu trzech miesięcy od dnia prekonizacji. Sposób wyboru, postulacji, nominacji, konsekracji ob. pod tymi wyrazami. **IX.** Bp traci władzę nad swoją dyecezyą, nie mówiąc o śmierci, która wszelkie związki ze światem rozwiązuje: 1) przez dobrovolne zrzeczenie się czyli rezygnację, dla słuszych przyczyn i za zgodą pąz; 2) przez przeniesienie (translatio); 3) przez depozycję, chociażby żadnego nie popełnił występu; 4) przez pozbawienie biskupstwa (privatio) z powodu popełnionego występu ipso facto, albo z mocy wyroku potępiającego (sententia condemnatoria). (Ob. transzacyja, depozycja, prywacja).

X. A. K.

Biskup in partibus infidelium ob. bp i tytularni.

Biskup sufragan w znaczeniu prawa klnego ogólnego jest to każdy bp dyecezyjny (*ordinarius loci*) w stosunku do swego metropolity, jako zwierzchnika całej prowincji, o ile nie jest wyjątkiem (exem-

ptus) z pod jurysdykcji metropolity i bezpośrednio poddany Rzymowi. W Polsce wyjęci byli z pod jurysdykcji metropolity bp Wrocławski i warmiński, obowiązani byli jednak brać udział w synodach prowincjalnych prowincji gnieźnieńskiej. O nazwie sufragan ob. biskupi tytularni.

X. A. K.

Biskupi pierścień ob. pierścień biskupi.

Biskupi tytularni są to bpi wyświęceni na tytuł kła zostającego pod panowaniem niewiernych. Dawniej nazywano ich bpmi *in partibus infidelium*, lecz ponieważ tytuł ten niestosowny jest dla wielu stolic bpich tytularnych, znajdujących się obecnie pod panowaniem heretyków lub odszczepieńców, przeto zniósł go Leon XIII (1882 r.). Od tego czasu stolice biskupie jedne zowią się tytularnemi (*sedes titulares*) i mają bpów tytularnych, inne rezydencyjnymi (*sedes residentialis*) i mają bpów rezydencyjnych, zwanych dyecezyjnymi lub ordinariuszami. Bpi tytularni w Polsce zowią się suffraganami, gdzieindziej nazywano ich *eppi nullatenses* albo *annulares*. Pierwsze ślady bpów tytularnych znajdują się w can. 37 Conc. Trull. (629); do nich można poniekąd stosować ustawy niektórych starożytnych kanonów, jako to: c. 37 Apost.; c. 18 Conc. Anc. (314 r.); c. 18 Conc. Antioch. (341 r.). (Por. Hefele C. G. t. I, str. 337; t. III. str. 335; Bonif. VIII (1301 r.) cap. 3, t. X, de elect. I, 3 in Extrav. comm.; cap. 5 de elect. I; 2 in Clem.). Kiedy muzułmanie zawiadlili Afrykę, Hiszpanię i Palestynę, wielu bpów musiało wyemigrować z tych krajów i osiąść na zachodzie przy biskupach dyecezyjnych. Pełmoc ich w zarządzie dyecezyi i w sprawowaniu obowiązków bpich, okazała się wygodna dla bpów zachodnich, stąd powstał zwyczaj, że w Niemczech, a potem w innych krajach, wbrew kanonom zabraniającym osiadania w jednym mieście dwom bpom, obok bpów dyecezyjnych rezydowali biskupi tytularni. Bpi tyt. mogą sprawować pontyfikalia w dyecezyi, gdzie są przeznaczeni, i wszędzie za pozwoleniem bpa miejscowego. Bpi tytularni udzielający święceń i sprawujący pontyfikalia bez pozwolenia bpa dyecezyjnego suspendowani są na rok od używania

pontyfikaljów (Conc. Trid. Sess. 14, c. 2 de Ref.). Bp tytul. posiadający kanonikaty w kościołach katedralnych, noszą rokitę i mantolet na wzór bpów kuryi rzymskiej, koloru fioletowego. Po promocii na bpa nie tracą posiadanych beneficjów i mogą nabywać nowe. Wzywani są na sobory powszechnie i mają na nich głos stanowczy (suffragium decisivum). Kreuje ich pż, najczęściej na przedstawienie bpa dycecyjalnego, po przeprowadzeniu procesu informacyjnego. Zdaniem poważnych autorów obowiązani są do składania wizyty *ad limina apostolorum*.

X. A. K.

Biskupia konsekracja ob. Konsekracja biskupia.

Biskupice osada, przedtem miasteczko w gub., pow. i dekanacie lubelskim. Miasteczko zostało założone przez Zbigniewa Oleśnickiego bpa krakowskiego; przez tegoż w r. 1444 została utworzona w Biskupicach parafia i wybudowany kościół modrzewiowy. Kościółek ten przetrwał do 1748 r., w którym kosztem miejscowego proboszcza And. Olszewskiego, oraz parafian wzniesiono świątynię murowaną do dzisiejszego dnia istniejącą. (Por. W. E. I, t. 7—8, str. 850; *Sl. geogr.* t. I).

Biskupie konferencye ob. Zjazdy biskupie.

Biskupski Józef uczeń głośnego Jana Makowskiego; ogłosił w 1614 r. rozprawkę akademicką p. t. *De justificatione hominis peccatoris coram Deo ad disputandum proponit Framequerae.*

Biskupi na ziemiach Polskich. I. Chronologiczne wyliczenie biskupstw. II. Wybór bpów i przymioty. III. Obowiązki. IV. Przywileje.

I. W artykule Arcybiskupstwa na ziemiach polskich podano w ogólnych zarysach organizację Kla na ziemiach polskich, mając na względzie głównie powstawanie i rozwój nowych metropolii. Tutaj podana jest chronologicznie kolejne powstawanie nowych biskupstw, o których będzie mowa, o każdym na swoim miejscu. Pierwszem tedy bpstwem obejmującym całą ówczesną Polskę, było 1) bpstwo poznańskie. W r. 1000 powstały: 2) gnieźnieńskie, 3) kra-

kowskie, 4) kolobrzeskie, 5) wrocławskie. Za Bolesława Śmiałego (prawdopodobnie) powstały 6) płockie, 7) lubuskie, 8) w r. 1123 kruszwicko-kujawskie, czyli włocławskie, 9) w r. 1139 vel 1140 pomorskie, 10) w r. 1215, chełmińskie, 11) w r. 1241 warmińskie, 12) sambińskie, 13) pomerańskie. Od XIV w. przybyły 14) w r. 1361, archybiskupstwo halickie, później nazwane lwowskim, w r. 1375 bpstwa 15) przemyskie (1340), 16) kamieniec (1375), włodzimierskie czyli luckie (1358), 17) chełmskie (1359). Za Władysława Jagieły założono 18) wileńskie w r. 1388, 19) kijowskie w r. 1400, 20) żmudzkie w r. 1421. Stefan Batory fundował w Inflantach 21) bpstwo wendeńskie w r. 1582. Za Władysława IV powstało 22) bpstwo smoleńskie w r. 1638. W XVII w. pod jurysdykcję ararpa gnieźnieńskiego przeszło 23) bpstwo bakońskie czyli wołoskie w Mołdawii. Po pierwszym podziale i potem po upadku Rzeczypospolitej utworzone zostały nowe bpstwa 24) arbpstwo mohylewskie, w r. 1783, 25) bpstwo tarnowskie w r. 1785, 26) mińskie w r. 1798, 27) warszawskie w r. 1799, 28) wigierskie, w r. 1799, 29) kieleckie w r. 1805, 30) lubelskie w r. 1805, 31) arbpstwo warszawskie w r. 1818, bpstwa 32) augustowskie czyli sejneńskie w r. 1818, 33) janowskie czyli podlaskie w r. 1818, sandomierskie w r. 1818.

II. Stosunek między Klem a państwem, jak mówi dr. Abraham („Organizacja Kośc. w Polsce” 1893 str. 200) aż do połowy niemal w. XII spoczywał na tych podwalinach, które ugruntowały zjazd gnieźnieński w r. 1000, kiedy Otto III nadał Bolesławowi nad Kościółem polskim prawa, jakie mu w cesarstwie niemieckiem przysługiwały. Dla tego też ów stosunek kształtuwał się od lat na modelu stosunków Zachodu, chociaż się w rozwoju swoim nieco spóźniał. Jest tedy dzisiaj rzeczą pewną, że na wzór Zachodu pierwsi królowie i książęta polscy obsadzali bpstwa polskie, wedle swoego uznania, przedstawiając kandydatów do święceń arbpowici, lub posyłając ich do Rzymu. Za dowód tego służy obsadzenie bpstwa krakowskiego przez Władysława

Hermana w r. 1101 (M. P. T. I. str. 376) i bpstwa pomorskiego przez księcia pomorskiego Wacława. (Cod. dipl. Pomer. Nr. 21 i K. M. P. t. II, str. 19). Nie mniej jednak jest rzeczą pewną, że już wtedy papieże protestowali przeciwko wykonywaniu tego mniemanego prawa ksiązeciego, co można wnośić ze słów papieża Paschalisa II do Arba gnieźn. Marcina. „Quid super episcoporum translationibus loquar, quae apud vos non auctoritate apostolica, sed nutu regis praesumuntur”. Innocenty III w bulli z d. 17 lipca 1211 r. wspomina, że elekcja bp. poznańskiego, Pawła, z r. 1210 była wedle ustaw kanonicznych dokonana (K. d. W. Nr. 74) dotychczas zaś „dux episcopatum consuevit pro sua voluntate conferre”.

W czasie od 4 — 12 stycznia 1207 r. wychodzi z Rzymu cały szereg pism dla Polski przeznaczonych, które zapowiadają stanowczą reformę w życiu Kościoła i duchowieństwa polskiego i pomiędzy innymi zakazują księżtom pod karą klatwy mieszać się do sprawy obsady katedr bpich, a natomiast zapowiadają wolne wybory (*libera electio*), mające się dokonywać przez kapituły.

W Krakowie odbyła się po raz pierwszy wolna elekcja w r. 1208 (M. P. str. 801) w Poznaniu w r. 1210 (K. D. W. P. I. Nr. 74). Odtąd już kapituły stale wybierają arbpów i bpów, chociaż można przypuszczać, że przy wyborach brano w rachubę sympatyę i antypatyę księżyce, gdyż z wyborów często wychodzili kandydaci z dworem księzcym bezpośrednio, lub pośrednio związani, jak np. kanclerze, świadkowie księżyce. (Cf. Dr. Zygmunt Lisiewicz „O obsadzaniu Stolic Biskupich w Polsce” Lwów 1892). Na wybór kandydata jak w poprzednim okresie, tak i teraz nie miało wpływu niższe duchowieństwo, ani lud, który zwolnywano na to tylko, aby mu ogłosić wynik wyborów. Sposób wyboru określa legat Gentilis w statucie z r. 1420, zgodnie z prawem kła powszechnego t. j. „per inspirationem, per scrutinium, per compromissum.” I tak, per inspirationem wybrano bpa krakowskiego. Prandotę, po śmierci Włodzimierza, per compromissum wybrani byli w r. 1245 Andzej bp. płocki (M. P. T. I. Nr. 79) i w r. 1253 Piotr bp. poznański. Wybranego kandydata potwierdzał arbp. gnieźnieński. Przeciw

wyrokowi arba wolno było apelować do Rzymu. Arbi gnieźnieńscy wykonywali prawo konfirmacyjne jeszcze wtedy, gdy już metropolici zachodni dawno go nie mieli. W rozpatrywaniu kwalifikacji kandydata arbp stosował się do prawa powszechnego. Zamiast wyborów czyli elekcji stosowano niekiedy postulację np. kapituła krakowska wnosiła postulację za bpem płockim Gedką, lecz bezskutecznie. Jeśli kanonicy przy wyborze nie mogli się pogodzić, albo arcbp uznał wybór za nieważny, albo chodziło o wybór samego arbpa, albo wnoszono za kim postulację, wtedy kandydata potwierdzał sam papież.

Od końca XIII i w XIV wieku ujawnia się dążność papieży do obsadzania stolic bpich samowładnie przy pomocy t. zw. prowizji apostolskich. Do Klemensa IV Stolica Ap. obsadzała te tylko bpstwa, których wybór przez kapituły został unieważniony. Klemens IV wydał postanowienie o obsadzaniu bpstw wakujących in curia, czy to wskutek śmierci czy rezygnacji, czy z jakiegokolwiek innego powodu. Potem nastąpiły i inne rezerwaty, w Polsce podobnie, jak i w innych krajach Europy. Kapituły wogóle były tym prowizjom niechętne, zwłaszcza, gdy liczba ich wzrosła. I tak, Jan XXII w drodze prowizji apostolskiej nadal bpstwo krak. Janowi synowi Grota i pozwolił mu konsekrować się w kraju (Thein M. P. T. I. Nr. 369, 370, 374). Klemens VI, jeszcze za życia Jana, zastrzegł sobie obsadę bpstwa krakowskiego, o czem ani kapitula, ani arcbp nie wiedzieli. Gdy sprawa oparła się o Rzym, papież wybór unieważnił, mimo to, że był konfirmowany przez arbpa, ale w drodze prowizji nadal bpstwo wybranemu przez kapitułę Piotrowi. (Ibidem. Nr. 665, 669). Tenże Klemens VI nadał toż bpstwo krak, w drodze prowizji Bodzancie w 1348 roku Urban V zarezerwował sobie jeszcze za życia Bodzanty obsadę bpstwa, ale kapitula nie wiedziała o zastrzeżeniu, wybrała następcę Floryana, arcybp go potwierdził, Rzym zaś wybór unieważnił i oddał bpstwo temuż Floryanowi, który po to przyjechał do Rzymu, w drodze prowizji apost. (Ibidem Nr. 869). Podobne postępowanie ujawniało się przy obsadzaniu wszystkich innych bpstw w Polsce, także przy ostatnich dwóch Piastach kapituły rzadko kiedy zdawały przeprowadzić

swojego kandydata, bez interwencji państwa, choć była ona więcej formalna, niż rzeczywista.

Za czasów Kazimierza W. pojawiają się pierwsze przebłyski nominacji królewskich. Klemens VI w drodze prowizji nadał bpstwo płockie Bernardowi; oparł się tej prowizji Kazimierz, pod pretekstem, że ojciec Bernarda za zdradę został wygnany z kraju, aż do trzeciej generacji, że Płock jest forteca, a nadto zaznaczył, że obsada tego bpstwa do niego należy, ponieważ je przodkowie jego ufundowali i dotowali. Odtąd nastają coraz częstsze ingerencje królewskie wsprawie nominacji. Ludwik Wegierski, Władysław Jagiełło polecali kapitułom obior swoich kandydatów, nawet wbrew woli papieskiej, (Długosz L. X), za co Jagiełło otrzymał naganę od Marcina V pża. Kazimierz Jagiellończyk, zdaje się, pierwszy, wbrew woli kapituły i pża, po zaciętej walce przeprowadził swojego kandydata. Gdy bowiem pż nadal bpstwo krakowskie przez prowizję apostolską Sienińskiemu, a kapitula bez pytania króla wybrała Lutka z Brzezia, król rozpeczętał kapitułę, Sienińskiego i Lutka nie dopuścił do rządów, a sam mianował Gruszczyńskiego, który się przy bpstwie utrzymał. Odtąd datują się nominacje królewskie. Nie można ich nazwać całkowitemi, były one raczej połowiczne. Król zalecał kapitułe wybór swojego kandydata, Rzym zaś wybór potwierdzał. Taki stan trwał przy obsadzie każdego bpstwa jeszcze za Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, na co mamy liczne świadectwa w wielu dokumentach „Uchanciana.“ Atoli i w XVI w. nie uznawano w Rzymie prawa królów do nominacji bpów o tyle, że próbowano poddawać go wątpliwości, a nawet usiłowano odzyskać je przez samodzielne nominacje. Gdy bowiem w r. 1522 zawakowało bpstwo płockie w miesiącu papieskim, oddano je w Rzymie siostrzeńcowi królewskiemu Janowi Albertowi, ale ponieważ król oparł się tej nominacji, konferowano toż bpstwo Achillesowi de Grassis, kardynałowi protektorowi Polski; ale Zygmunt I, przewidując do czego podobny prejudykat doprowadzić może, odrzucił tę drugą nominację i konferował bstwo Rafałowi Leszczyńskiemu (por. Uchanciana tom V str. 276). Wreszcie bulla Sykstusa V z r. 1589 przyznała królowi

polskim prawo nominacji biskupów (cf. Załaszowski, *Jus Pol. t. I*, str. 388) i odtąd prawo to wkładane było w „*pacta conventa*“, a królowie elecyjni przysięgali, że go wiernie dochowają. Pod koniec Rzeczypospolitej rada nieustająca przedstawiała królowi trzech kandydatów, z których król jednego mianował. (Skrzetuski, *Prawo polityczne*, I, str. 145). Ponieważ kapituła warmińska nie chciała przyjmować kandydatów królewskich, za Zygmunta I postanowiono, aby król przedstawiał kapitułe czterech kanoników warmińskich, rodem z Prus, w ciągu 8 dni, a kapitula z nich miała wybierać jednego (*Vol. leg. I*, 379. *Privilegium*), co jednak było niemal czeką formalnością, gdyż kapituła obierała zwykle tego, którego król w szczególności zalecał. W czasie kiedy królowie nominowali bpów samodzielnie, upowszechniło się w Polsce przechodzenie bpów z jednej stolicy na drugą, lepiej uposażoną. Prawa cywilne, wydane za Władysława Jagiełły i potem w r. 1454, 1503, 1505, 1532, 1573 stanowiły, by biskupstwa tylko rodowitym krajowcom rozdawać, w Koronie koronarzom, w Księstwie Litewskiem litwinom, w Warmii prusakom. Na synodzie prowinc. piotr. z r. 1577, duchowieństwo żądało w kwestii nominacji bpów, aby egzamin kandydatów na bpów odbywał się na miejscu, w obecności delegatów wybranych na synodzie, aby miano na wzgledzie zasługi kandydata, aby kandydat od roku przynajmniej miał święcenia kapłańskie, wreszcie, aby składał przysięgę, że nie dopuścił się symonii w zabiegach o bpstwo. Stolica Ap. przychylała się do tych żądań (Cf. „Uchanciana“ II Nr. 165 str. 336).

III. Z prawa kościelnego na bpach polskich ciążyły te same obowiązki kościelne, co i w innych krajach. Synody nasze prowincjalne przypominają bpom ustawy prawa powszechnego w Polsce zaniebdbywane. Prócz tego możnaby zanotować i niektóre partykularne ustawy. I tak wbrew prawni o rezydencji ale z dobrem Kla nakazywały synody bpom brać czynny udział na sejmach i sejmikach pod karą tysiąca grzywien (l. 5 c. 13). także po kolei przy boku króla rezydować, naprzód po dwóch, jak przepisywała konstytucja z r. 1576 (*Vol. leg. II f. 898*), pod karą tysiąca, a na opornych 6,000 grzywien polskich; a potem od r.

1641 po czterech. Synod z r. 1248 nakazuje im codziennie bywać w katedrze na matutinum, na M-szy św. i nieszporyach, a w większe święta Mszę św., jutrznię i nieszpory celebrować. Gdyby nie odprawiali Mszy św. w większe uroczystości, mają być skazani na zapłacenie kary sto grzywien (*Const. procin. lib. 3, de celebr. miss.*). W ciągu miesiąca od objęcia bpstwa mają sobie wybrać officyała, gdyby tego zaniedbali, uczyni to za nich metropolita (lib I *de offic. vicar.*). Prócz officyałów nakazują synod z r. 1577 utrzymywać przy sobie kanclerzy i teologów, pod karami, które wymierzy synod prowincie. Zabraniają też wielokrotnie bpom synody i pze trzymać przy sobie heretyków, choćby byli krewnymi lub powin watymi. Sykstus V obostrza te uchwały groźbą suspensy ipso facto. Dla zachowania czystości wiary synod z r. 1527 polecił bpom, aby mieli w swej dyecezyi inkwizytorów i wizytatorów, którzy by przynajmniej raz w roku, obok innych czynności, zwiedzali księgarnie, a księgarzy przechrytmujących książki heretyckie karali i książki takie palili. Synod z r. 1561 nakazuje bpom mieć na swym dworze obronów biegłych w prawie, którzy by działały w obronie ubogich kościołów i ubogich plebanów. Arbp gnieźnieński i lwowski, tudzież bpi krakowski, kujawski, poznański, płocki i łucki obowiązani byli zaraz przy ingressie darować swojej katedrze kilich złoty, inni bpimniejsze ofiary składali (*Syn Lub. 1643 cap. Calices aurei*). Obowiązani też byli brać udział w synodach prowincie, osobiście, delegatami mogli się wyrećzać tylko bpi litewscy dla wielkiej odległości. Na restauracye kia katedralnego bpi dawali dwie części, a kapitula trzecią (lib. 3 *const. prov. de eccl. aedif.*). Przy kościołach katedralnych powiniani byli mieć więzienia dla przestępców (*Lib. I de off. ordin.*). Subsidium charitativum sami mieli zbierać, nie zaś przez poborców i tylko za zgodą stolicy Apost. (*Const. prov. lib. 3 de immunit.*). Nad zakonnikami wyjątkimi z pod władzy bpiej (exempti) ze zwyczaju prowinc. mieli większą władzę, niż w innych krajach. Do bpów też należało zakładać szkoły i w nich własnym kosztem pewną liczbę młodzieży utrzymywać. Dwaj ekonomicznie wybierani z kapituły mieli czuwać nad dobrami bpimi. Bpi dyecezyalni

polscy byli zarazem senatorami Rzeczypospolitej i zajmowali pierwsze miejsce po obu stronach tronu królewskiego, po prawej arbp. gnieźn., a za nim bpi kujawski, wileński lub poznański (naprzemian) płocki, warmiński, łucki (naprzemian) przemyski, żmudzki, chełmiński chełmski, kijowski, kamieniecki, inflancki i smoleński, po lewej stronie arcybp. lwowski, bpi krakowski i poznański lub wileński (naprzemian). Prawo zasiadania w senacie mieli bpi dopiero po potwierdzeniu Stolicy Ap. i po złożeniu przysięgi królowi i Rzeczypospolitej na św. ewangelię. Wyjątek stanowi Jakób Uchański, biskup włocławski, którego, acz nie otrzymał potwierdzenia Rzymu, król dopuścił do zasiadania w senacie bez protestu ze strony episkopatu, wskutek zatargu spowodowanego nominacją tego bpa. Bpi też bywali kanclerzami i podkanclerzami. W r. 1504 za króla Aleksandra postanowiono, że kanclerze i podkanclerze, którzy zawsze byli kandydatami na wakujące w czasie ich urzędowania arbpstwa i bogatsze bpstwa, po otrzymaniu takowych (gnieźn., krak., kujaw., poznań., warmiń., płock.) powinni złożyć pieczęcie. Atoli i tu były wyjątki.

IV. Przywileje prymasa będą opisane w art. *P r y m a s* (ob.), poszczególnych zaś biskupów w odnośnych artykułach. Tu wspomnieć wypada, że biskupi-senatorowie w prawach zrównani byli z książetami domu panującego, a nawet mieli przed nimi pierwsze miejsce po królu. Arcybiskup gnieźnieński i bpi: krakowski, poznański, płocki, warmiński używali tytułu księążcego. Na mocy przywileju Klemensa VIII z r. 1603 mogli bpi zasiadać w sądach kryminalnych, gdzie zapadały wyroki śmierci albo okaleczenia bez zaciagnięcia irregularitatis i cenzur kościelnych, byleby sami nie głosowali za ukaraniem śmierci (*Const. prov. lib. V ad calcem*). Leon X dał przywilej noszenia krzyża złotego, emaliowanego, z drogimi kamieniami na łańcuszku złotym (Breve z d. 10 stycznia 1519). Wbrew prawu powszechnemu „de majoritate et obedientia“, głównie na mocy ustaw krajowych arcybiskup gnieźnieński i prymas miał zastrzeżone pierwszeństwo przed kardynałami, bp krakowski zasiadał po lewej stronie króla po arbpie lwowskim, bp włocławski zastępował

prymasa podczas bezkrólewia, a w razie śmierci lub nieobecności prymasa siedział w senacie zaraz przy królu. Biskup po- znański zastępował prymasa i bał włocławskiego podczas nieobecności na elek- cyi króla. Biskupi łacińscy mieli przy- wilej wizytowania w swoich dyecezyach kościołów unickich (Brewe Piusa IV „Romanus Pontifex“ d. 16 lutego 1565).

Ks. A. K.

Biskupstwo, dyecezya—określona prze- strzeń, podlegająca jednemu biskupowi, który w niej sprawuje duchowne pełno- mocnictwo. I. N a z w a. Początkowo dla oznaczenia dyecezyi używano, zwłaszcza na Wschodzie, nazwy *πατριαρχία* (Konc. nic. 325 r. c. 16). Konc. konstan. 381 r. dla oznaczenia patryarchatu i egzarchatu na Wschodzie używa wyrazu *διοικησις*, dioecesis, którą to nazwę Zachód przy- jał dla oznaczenia biskupstwa, chociaż niekiedy i parafię tak nazywano. II. Po- wstanie, erekcja, ograniczenie, podział, połączenie i zniesienie biskupstw. Już sami apostolowie ustanowili biskupów, ja-ko swych pomocników i następców, a przez określenie miejsc, dla których u- dzielali biskupom swe apostolskie pełno- mocnictwo, założyli biskupstwa. Aposto- łowie również wprowadzili klasifikację biskupstw. Opowiadając Ewangelię w głównych miastach rzymskich prowin- cy, aby z tych ognisk i głównych arte- ryj życia rozszerzało się Chrześcijaństwo na całe prowincje i uważając wiernych jednej prowincji za pewną moralną ca- łość (2 Korynt. 1—1; Galat. 1—2), Aposto- łowie postanowili, aby kościół głównego mia- ta danej prowincji był matką innych kościołów, tejże prowincji; aby sto- lica świeckiej władzy była również stoli- cą władzy kościelnej, a biskup jej — prze-łożonym, metropolitą innych biskupów tej prowincji. Piotr św. oprócz biskup- stwa w Rzymie, które zatrzymał aż do swojej śmierci, założył jeszcze biskupstwo w Antiochii i w Aleksandrii (przez św. Marka), kładąc w ten sposób fundamen- ta pod trzy patryarchaty: rzymski, alek- sandryjski i antycheński. Później do go- dności patryarchatów podniesione były ko- ścioły konstantynopolitański i jerozolim- skiego. Rządcy tych kościołów podlegali ja-ko patryarchowie metropolitom. Z po- wyższych źródeł wyszła organizacja ar- cybiskupstw i biskupstw w Kościele. Ja-

ko dowód, że patryarchowie i metropoli- ci erygowali i zmieniali biskupstwa, słu- ży fakt, że Atanazyusz jako patryarcha aleksandryjski mianował biskupem dla Abissynii św. Frumencyusza, a Chryzo- stom, patryarcha konstant. mianuje dla Gotów bisk. Willę i t. p. W krajach pół-nocnych większą część biskupstw ery- gowali sami papieże, lub ich delegaci. Po schizmie Kościoła greckiego, podczas któ- rej zbuntowani patryarchowie i metropoli- ci z powodu nadzwyczaj wielkiej wła- dzy, jaką mieli nad prowincjami kościo- nemi i biskupstwami, mogli łatwo oder- wać je od zachodniego Kościoła, powsta- la bardzo ważna sprawa erekcyi i zmiany biskupstw. Okazało się koniecznym uczynić zależnymi biskupów i biskup- stwa od głowy Kościoła nie przez po-średnictwo patryarchów i metropolitów, lecz wytworzyć bezpośredni ich stosunek z Rzymem. Postanowiono tedy, że pa- pież, który jako następca Piotra św. sam jeden ma władzę erygowania i zmiany biskupstw, od tego czasu wyłącznie sam tę władzę wykonywać będzie. Św. Bernard pisze w liście 131: *Plenitudo siquidem potestatis super universas orbis Ecclesias singulari praerogativa Apostolicae sedi donata est. Potest: si utile iudicaverit, novos ordinare Episcopos, ubi haec non fuerunt. Powody do podziału danej dyecezyi mogą być: zbyt wielki obszar takowej, nadzwyczajny wzrost ludności, lub nadobite dochody biskupa, (c. 1 de concess. praeb, in Extr. Joh. 22, 4).* Powody połączenia dwóch dyecezyj są: zmniejszenie ludności, ubóstwo kościo- lów, gwałtowna konieczność, oraz poży- tek wiernych. Dwa biskupstwa mogą w trojaku sposób połączyć się w jedno: a) tak, że istnieją w dalszym ciągu ze swymi katedralnymi kościołami i kapitułą, lecz otrzymując jednego biskupa,—*unio per aequalitatem*; w ten sposób nastąpiło po-łączenie gnieźnieńskiej i poznańskiej dye- cezyi; b) albo tak, że terytorium jedne- go biskupstwa bywa wcielane do tery- torium drugiego,—*unio per subiectionem*; c) albo wreszcie tak, że oba znikają, a na ich miejsce powstaje nowe biskupstwo,—*unio per confusionem*. Wsie i małe mia- steczka według starej zasady Kościoła nie mogą być biskupstwami, aby na tem nie uiceriała nazwa i powaga biskupa. (Conc. Laodic. c. 57). Stolica św. eryguje, dzieli i łączy biskupstwa przez t. z. cyr-

kumskrypcyjne bulle. Powyższe prawo przysługuje tylko Kościołowi. Karol W. i Otto I, dwaj wysoce zasłużeni dla Kościoła monarchowie, zakładali wprawdzie diecezy w Saksonii, Danii i u Słowian, lecz czynili to po porozumieniu się ze St. Ap. (Por. Thomassin, *Vetus et nova ecclesiae disciplina circa beneficia I. L. 1, cap. 56—58*). **III.** Obsadzanie biskupstwa, pominawszy wypadek bezpośredniego mianowania przez papieża (*libera collatio*), odbywa się w następujący sposób; *a)* Najpierw musi być wskazany kandydat na biskupa (*designatio personae*), którego albo wybiera kapituła, albo nominuje (ob. *Nominacja*) panujący, albo też następuje to przez postulację (ob. *Postulacja*); *b)* po wyborze idzie zatwierdzenie (*Confirmatio*, ob. odp. art.) wybranego kandydata, albo dopuszczenie (*admission*) postulowanego, lub instytuowanie (*institutio*) nominowanego, o ile proces informacyjny wykazał, że kandydat jest godny i odpowiedni; *c)* wreszcie odbywa się konsekracja, poprzedzona przysięgą. Wybór kandydata na biskupa przysługuje kapitułom w Prusach, Hanowerze, Górnoreińskiej prowincji, Szwajcarii i części Austrii. Nominacja przez panującego resp. prezydenta, praktykuje się w części Austro-Węgier, w Bawarii, Francji, Hiszpanii, Portugalii, Brazylii i republikach południowej Ameryki. Mianowanie biskupa przez papieża (*libera collatio*) odbywa się w diecezjach Państwa Kościelnego, Belgii, Holandii, Anglii i Irlandii, Północnej Ameryki i we wszystkich krajach misyjnych. W Państwie Rosyjskim i Królestwie Polskim stosunki pod tym względem niesąście uregulowane. Dla utrzymania jedności w Kościele weszło w zwyczaj, że biskupi przed konsekracją składają przysięgę na wierność i posłuszeństwo St. Ap. Już św. Bonifacy, konsekrowany na biskupa w Rzymie 723 r. przez pap. Grzegorza II, wykonał przy konsekracji taką przysięgę (*Würdtwein, Bonif. Epist. 20*). Rotę przysięgi wcielił Klemens VIII 1596 r. do Pontyfikatu rzymskiego. Według rozporządzenia Konc. tryd. (Sess. XXIII c. 2), konsekracja powinna się odbywać o ile możliwości we własnym katedralnym kościele nowo-mianowanego biskupa, lub przynajmniej w jego prowincji kościelnej. **IV.** Opróżnianie biskupstw. Stosunek biskupa do jego kościoła był zawsze uważa-

ny, jako związek duchowy (*spirituale fœdus coniugii c. 4 de elect. 1, 7*), dlatego też w zasadzie tylko śmierć może związek ten przeciąć. Dla ważnych jednak powodów, jak niedoleżtwo fizyczne i morale, ogólne niezadowolenie diecezyan, zgorszenie, które w inny sposób nie może być usunięte, i t. d. St. św. odstępuje od zasad i dopuszcza rezignację. (Bened. XIV. De syn. dioec. 1. 13). Dozwolonym jest również w wyjątkowych okolicznościach, chociaż w zasadzie zabronionem, przeniesienie biskupa do innej diecezy (*translatio*), o ile konieczność i pożytek Kościoła tego wymagają. Do XII w. prawo przenoszenia biskupów przysługiwało konc. prow., od tego jednak czasu tylko papieżom; wyjątek stanowią wschodnie kościoły połączone ze St. Ap. **V.** Biskupstwa wyłączone (*exempti*) są te, których biskupi nie podlegają metropolicie, lecz bezpośrednio papieżowi, jak np. b. wrocławskie. W 1882 r. podług *La Gerarchia cattolica* było w katolickim Kościele 70 (resp. 71) kardyn., 8 rezydent. — patryarch., przytem 4 tytuł. patr., 175 arcybiskupstw., 630 sufragani, 90 exempt. biskup., 387 tytuły. bisk., 1 apostolska administracja, 6 apost. delegac., 112 apost. wik., 32 apost. prefekt., 18 prel. nullius. W ten sposób jest 1535 hierarch. godności, z których 1454 należą do tacińskiego, a 81 do wschodniego obrządku. (Wetz.).

X. F. Kr.

Bismarck Otton, książę, pierwszy kanclerz Rzeszy niemieckiej i najwybitniejszy w ostatnich czasach niemiecki mąż stanu. Urodził się 1 kwietnia 1815 r. w majątku rodzinnym Schönhausen w Saksonii pruskiej. Po ukończeniu studiów prawniczych poświęcał się przez czas jakiś gospodarstwu. Karyerę dyplomatyczną rozpoczął 1854 r., jako sekretarz poselstwa pruskiego i później jako prezes przy sejmie związkowym w Frankfurtie. Następnie był przez lat kilka ambasadorem pruskim w Petersburgu i Paryżu. Urząd prezesa pruskiego gabinetu objął w r. 1859, a kanclerza Rzeszy po zwycięskiej wojnie Niemiec z Francją w r. 1870 i 71. W marcu 1890 r. wbrew swej woli podał się musiały do dymisji. † 30 lipca 1898 r. Bawi Niemcy zawdzięczają zjednoczenie i dzisiejszą swą potęgę. Natomiast mniej szczęśliwa była polityka wewnętrzna te-

go męża stanu. Ufny w poparcie cesarza i większości sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego rozpoczął on długą i uporczywą walkę z Kościołem katolickim, znaną pod nazwą „kulturkampfu“. Z jego inicjatywy sejm pruski i parlament niemiecki uchwałą coraz surowsze prawa przeciwko katolikom niemieckim. Uchwalono więc wypędzenie Jezuitów, egzamina państwowego dla duchownych katolickich przed objęciem beneficyów, trybunał, mający sądzić i karać upornych biskupów, wysokie kary za t. zw. nadużycie ambony, administracyję świecką majątków kościelnych, zniesienie zakonów, pokrewnych Jezuitom, małżeństwa cywilne, uznanie za kościół samoistny tak zw. Staro-katolików. Próby te wprowadzenia rozprzężenia niemieckiego kościoła katolickiego rozbili się jednak o niezłomny opór niemieckiej ludności katolickiej, która ustawicznie dzięki niezrównanej taktyce swej reprezentacji parlamentarnej, odniosła zwycięstwo, zmusiła rząd i ciało prawodawcze do cofnięcia części praw, wymierzonych przeciwko Kościółowi i zaprowadzenia pewnego „modus vivendi“. Bismarck przekonawszy się o bezskuteczności swej akcji antykościelnej, nawiązał ze St. Ap. rokowania, które w r. 1880 uwieńczyły skutek pożądany. Podczas całej swej działalności politycznej, a nawet i po ustąpieniu z urzędu B. był nieubłaganym wrogiem Polaków i jego też uważać należy za duchowego ojca „hakatyzmu“, który wypętanie żywiołu polskiego na pruskich kreśach wschodnich wypisał na swoim sztandarze. Literatura dotycząca B. jest nadzwyczaj bogata, a mimo to, co chwila zjawiają się jeszcze prace o tym mężu stanu. (Por. Vilbert, *L'oeuvre de M. de Bismarck—Sadova et la campagne de sept jours*, 1869; Busch, *graf Bismarck und seine Leute in Frankreich*, 1879; Hahn, *Fürst Bismarck; Sein politisches Leben u. Wirken*; Fr. Krupiński, *Książę Bismarck jako mówca*, Warszawa 1882).

K. P.

Bisping August, teolog katolicki i pisarz biblijny niemiecki, ur. w 1811 r., poświęcił się teologii; w r. 1844 jako prywat-docent, a od r. 1850 jako profesor egzegazy N. T., pracował w akademii w Monasterze, † w 1884 r. B. zastawił

słynne dzieło *Exegetisches Handbuch zum Neuen Testamente*, (Münster 1854—1876). W 9 tomach wykłada cały N. T., starając się w metodycznym powiązaniu podać główne idee Ewangelij, ich znaczenie dogmatyczne i moralne. Krytyka podnosi jasność, treściowość wykładu, nie pozbawioną pewnego namaszczania, zarzuca jednak niedokładności dogmatyczne, zwłaszcza wstępnie do Apokalipsy, pisanej już po Soborze watykańskim. (Por. *Litter. Hand.* 1867, str. 295, 341; 1875, str. 544, pochlebna recenzja Hülskampa; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible* t. I, kol. 1799—1800).

X. C. S.

Bissakramenterze, tak nazywali niektórzy teologowie heretyków, przyjmujących tylko dwa sakramenta: Chrzest i Wieczerzę Pańską cz. Eucharystię.

Bissy kard. ob. Th i a r d de Bissy.

Bitumen, hebr. hemar od hamar = wrzeć, gotować się, pienić się. LXX: asphaltos, Wulgata, bitumen, Wujek: klej. Asfalt znany był głównie w Chaldei i Judei; w Judei nad brzegami morza Martwego były bogate jego pokłady. Samo morze Martwe otrzymało nazwę jeziora Asfaltowego od asfaltu, który niekiedy występuje na powierzchni wody, w kształcie piany i gąbrzy wiatrem ku brzegom, krzepnie masami i staje się twardszym od smoły. Susyana i Babilonia również obfitowały w asfalt. Herodot, powiada (1, 179), że z nad brzegów środkowego Eufratu brano asfalt potrzebny do budowy murów Babilonu. W P. S. pierwszą wzmiankę o asfalcie spotykamy w rozdziale opisującym budowę wieży Babel (Rodz. 11, 3): „I mieli cegłę miasto kamieni, a il klejowy miasto wapna“. Wzmianka ta charakteryzuje gatunek ziemi babilońskiej i zgadza się z opisem Herodota (1, 179): „W miarę jak wykopywano fosy, z ziemi wyrabiano cegły; gdy zaś takowych przygotowano dostateczną ilość, wypalano je w piecach“, do spajania cegieł używano asfaltu cieplego. W ten sposób wznoszone mury, które z powodu obfitości materiału, odznaczały się grubością i trwałością. Egipsyancom znanym był asfalt, gdyż używali go przy balisowaniu ciał. Asfalem również zamiast

smałą zalewano otwory w czólnach papyrusowych. Matka Mojżesza pomazała plecionkę papyrusową asfalem i smołą, gdy miała włożyć swe dziecie. Asfalt egipski pochodził z nad brzegów morza Martwego. LXX i Wulgata wspominają (Dan. 3, 46) o pewnym gatunku asfaltu, naftą zwanym, którego używano na równi ze smołą do podsypania ognia w piecu, do którego mieli być wrzuceni trzej młodzieńcy. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Bitynia, kraina w północno-wschodniej Azji Mniejszej, ze wschodu granicząca z Propontią i Mizią, na południu z Frygią i Galacją; ścisłych granic oznaczyć nie można, gdyż mieszkańców nie mieli stałych siedzib, jak twierdzi Strabon (16, 4, 4), lecz prowadzili żywot koczowniczy i zwycięzali spotykane na swej drodze ludy, lub przez nie byli zwycięzani. Według źródeł greckich Bitynczycy byli jednak z plemion trackich, które w Azji podzieliło się na Bitynów i Tynów. Ujazmili oni dawnych mieszkańców B. Mizów i Bebyków. Tynowie mieszkali nad rzeką Sangarios, Bitynowie przeważnie nad Bilbajos, w północno-zachodniej zaś części B. utrzymali się Maryandynowie. W B. były liczne kolonie greckie: Chaledon, Calpe, Heraklea, Tion. Kraina ta była pokonana przez Krezusa, króla Lidyi, następnie ze szczatkami monarchii Lidów przeszła pod panowanie Persów, chociaż dynastya miejscowa, której członkowie najczęściej mieli imię Nikomedesa, panowała nad pewną częścią kraju. Mityradet II Eupator zajął z czasem część B. od królestwa Pontu do Heraklei. Po zwycięstwie odniesionem nad Mityradetem II, Rzymianie zachowali granice jego państwa, reszta Pontu należała do B., która na mocy testamentu Nikomedesa III, ostatniego króla, dostała się pod panowanie rzymskie w r. 74 przed Chr. W r. 65 Pompejusz przyłączył zachodnią część Pontu do Bitynii i utworzył jedną prowincję noszącą nazwę: Bitynia-Pontu albo Pontus-Bitynia. Za Augusta w r. 27, w czasie podziału prowincji pomiędzy senatem i cesarzem, prowincja Bitynii i Pontu oddana została senatowi i rządzoną była przez jednego prokonsula. Stolicą Bitynii stała się Nikomedia, która, by zdobyć ten tytuł, walczyć musiała z Ni-

ceą. W czasie swej podróży apostolskiej św. Paweł razem z Sylą chciał iść do Bitynii, lecz Bóg rozkazał mu udać się do Macedonii; w B. jednak wiara wcześniej była opowiadana, skoro św. Piotr westępnie do listu swego (1, 1) pisze: „Piotr apostoł Jezusa Chrystusa wybranym przychodziom rozproszenia Pontu, Galacyi, Kappadocji, Azyi i Bitynii“. Prawdopodobnie Żydzi z B., którzy podczas pięcdziesiątnicy (Zesław. Ducha św.) byli w Jerozolimie, po powrocie do domu, opowiadali w Bitynii radosną nowinę życia i nauki Chrystusa Pana. (Por. G. Perrot, *Exploration archéologique de la Galatie et de la Bithynie*, t. 2, in fol., Paris 1862–72; T. Mommsen et J. Marquardt, *Manuel d'antiquités romaines*, 1892, tl. fr. t. XI, str. 263; T. Mommsen, *Histoire romaine*, tl. fr., Paryż 1889, t. X, str. 93; H. Kiepert, *Manuel de géographie ancienne*, tl. fr., in 8-o, Paryż 1887, str. 60; *Diction. de la Bible*, F. Vigouroux, t. I, str. 1800).

X. H. P.

Bizancym ob. Konstantynopol.

Bizantynizm. B-em zwano stosunek Kościoła do państwa w cesarstwie wschodnio-rzymskim. Stosunek ten polegał na ścisłym połączeniu obu instytucji; państwo otaczało Kł swoją opieką, udzielając wielkich przywilejów i karało jego przeciwników; z drugiej jednak strony trzymało go w ścisłej zależności od siebie, wykonywało nadzór nietylko nad duchowieństwem ale i dogmatami klnymi. Cesarz był jednocześnie najwyższym biskupem (cezaropapizm). I w późniejszych czasach spotykamy dążenia do zagarnięcia panowania nad Kłem w rozmaitych państwach europejskich (galikanizm we Francji, józefinizm w Austrii i t. p.). W szerszym znaczeniu nazywamy bizantynizmem każdy objaw służalstwa i bezmyślnej czci dla form przeżytych. B. wreszcie nazywają bogatą bizantyńską literaturą. Reprezentują ją pisarze greccy, traktujący historię państwa Bizantyńskiego. Sa to częścią kronikarze, opisujący wypadki z historii powszechnej, częścią właściwi historycy, którzy już to uzupełniając się wzajemnie, już też dalej posuwając pracę swych poprzedników, opisując dzieje państwa bizantyńskiego i jego władców, częścią wreszcie pisarze,

których prace dotyczą obyczajów, starożytności, sztuki i t. p. Prace pisarzów bizantyńskich zebrali: L'abbé, Fabrotti, Dufresne i in. (42 tomy, Paryż 1654 — 1711); nowy zbiór p. t. *Corpus scriptorum historiae Byzantinae* rozpoczęto w r. 1828 wydawać, przy pomocy znacznej liczby wybitnych filologów. (Por. Krumbacher, *Geschichte der byzantinischen Litteratur*, Monachium 1891. Bliższe szczegóły ob. artykuły dotyczące pisarzy bizantyńskich).

K. P.

Bizantyńska sztuka. Bizantyński styl w architekturze rozpoczyna się od w. IV, czyli prawie od chwili, gdy Konstantyn W. przeniósł stolicę państwa swego na Wschód do Konstantynopola. Architekci konstantynopolitańscy zapoznają się coraz bardziej z nadzwyczaj rozposzczelnionem na Wschodzie budowlami centralnymi t. j. budowanemi w formie koła lub wielokątu, o parzystej liczbie stron, najczęściej ośmiokątu. Koło, jako najprostsza figura geometryczna, silnie przemawia do umysłu greka, przyzwyczajonego do abstrakcji, wyliczeń matematycznych i porywa go. Na Zachodzie nauczył się on budować na planie prostokątu (plan bazyliki), nie zrywa więc zupełnie z przeszłością i usiłuje pogodzić dawną formę z formą centralną. Ze ścierania się tych dwóch form wyrobił się w VI i VII w. styl pośredni, który nazywamy bizantyńskim. Styl ten spowodował wielki krok naprzód, gdyż pchnął budowę w górę, dając jej przez to więcej światła i powietrza, a pchnął, wznosząc nad środkiem budowli kopułę. Już w VI w. styl b. miał uskutecznić to, na co dotąd nie zdobyto się w dziejach architektury, zawiesił sklepienie kopuły w powietrzu, na 60 metrów wysoko w kopule św. Zofii (najwyższe budowle dotąd znane: sala stokolumnowa w Karnak 23 metr., sklepienia bazyliki Konstantyna W. 20 metr., kopuła Panteonu 40 metr. wysokości). Kopuła ściśle półkolista staje się cechą charakterystyczną stylu bizantyńskiego, jak również i łuk pełny, którym zakreślone są sklepienia kopuły, portale, okna, arkady pomiędzy filarami i kolumnami. Kapitele tych ostatnich nie różnią się prawie od kapiteli używanych w bazylikach, mają formę kubicznego trapezu. By filary, podtrzymujące kopułę nie

runęły, potrzebując punktu oparcia, który znajdują w silnych murach, opasujących całą budowę, z którymi się łączą za pomocą arkad. Budowla w ten sposób wzniesiona musi się odznaczać wewnątrz wielkimi, płaskimi powierzchniami ścian i kopuł. I tu się otwiera pole, na którym zamówianie przepychu greckiego znajduje upust. Puste, wielkie przestrzenie ścian, kopuły i kapitele zdobią mozaiką; złoto i srebro, kość słoniowa i drogie kamienie dodają świetności. Prawda, że styl bizantyński porwał w góre budowle, lecz zarazem sam dał się skucić w pęta, bo przyjawszy w planie koło, nie może się swoistnie rozwijać, tak jak budowle stawiane na planie prostokątu, a to z tej racji, że prostokąt z każdej strony bez uszczerbku dla symetrii figury, może być rozszerzony, a koło, jeżeli z jednej strony rozszerzymy, wymaga by w tej chwili zewsząd było poszerzone. W wyrobionym stylu b. budowa kopulasta ma kształt równoramiennego greckiego krzyża i na zewnątrz przedstawia się jako zbiór licznych i małosztaltnych części, bez organicznej jedności. Architekci grecy mniej dbali o to, by stworzyć dzieło sztuki związane w jedną całość, gdyż głównym ich celem było zadziwić świat rozwinięciem nadzwyczaj trudnych i skomplikowanych zagadnień technicznych. Złoty wiek stylu b., epoka, w której wpływ jego był największy i siegnął w najdalejsze obszary, poczyna się w połowie IX w. i trwa do XI w. Razem z egzarchatem idzie do południowych Włoch, rozwija się następnie w północnych Włoszach, w Dalmacji, w południowo-słowiańskich krajach, w Czechach, a nawet w Niemczech, a z wiarą ze Wschodu przerzuca się do Rosji, a stąd wkraça do środkowej Azji. Plan krzyża, na którym w pośrodku stoi większa kopuła, a na ramionach cztery mniejsze, przyjęto na Wschodzie w VIII i IX w.; jest on ulubiony w Rosji, chociaż liczbę kopuł nieraz zwiększano, np. cerkiew Wasilija Błażennego w Moskwie z XVI w. W wiekach IX, X i XI styl b. rozwinał wszystkie teoretyczne formy tak planu budowy, jako też pojedynczych jej części, a zarazem i zakuł je w niezmienne wiekami prawa. Dalej się nie rozwija i, zasklepiony się raz w swej formie, pozostał takim do dzisiaj. Zwiększanie liczby kopuł do pięciu, a następnie do dwunastu nie jest

rozwojem tego stylu. Klasycznym wzorem bizantyńskim jest kł. św. Zofii w Konstantynopolu, budowany za Justyniana cesarza (ob. art. *św. Zofia, kościół*), pierwszym zaś objawem jego jest kościół św. Sergiusza i św. Bacha w Konstantynopolu. Na Zachodzie najstarszym zabytkiem budownictwa centralnego jest St. Constanza w okolicy Rzymu, grób córki Konstantyna W., z V w. mamy St. Stefano Rotondo; ważnym zabytkiem jest też Baptysterium Laterańskie z epoki założenia pierwotnej bazyliki. W Rawennie jest grobowiec z V w. Galli Placidy, córki Teodozjusza, zwany zwykle kościołem St. Nazaro in Celso; z VI w. grób Theodooryka; kościół St. Vitale, w Mediolanie z V w. St. Lorenzo w Akwigranie, kaplica królewska Karola W. W Wenecji kościół św. Marka, odbudowany po pożarze w 976 r. lecz na planie i w stylu bizantyńskim. W Polsce nie mamy śladów budowli bizantyńskich, chociaż co do ruin na wyspie jeziora Lednicy, jest zdanie, iż tutaj był w X w. kościół w stylu bizantyńskim. Rzeźbiarstwo na Wschodzie nie miało podatnego gruntu do rozwijania się. Kościół wschodni niechętnie patrzał zawsze na posagi, wreszcie ich zakazał. Rzeźba, jako ornamentacja słabo się rozwijała, np. kapitele miały już pewien stały prawie niezmienny typ rzeźby, jeżeli nie takowe przyozdabiano. Nie zginęła jednak zupełnie rzeźba na Wschodzie, i owszem, w pewnym kierunku rozwinięła się bardzo, a mianowicie na przedmiotach małych rozmiarów, jak małych pomników, dyptychów, dawanych w upominku od cesarzy, skrzynek, okładek do książek i t. p. Postacie na tych rzeczach rzeźbione odznaczają się delikatnością linii, draperię zaś harmonią układu. Najczęściej rzeźbiono w kości słoniowej. Bizancjum wpłynęło bardzo na rozwój wyrobów metalowych, emaliowanych. W tym rodzaju słynny jest ołtarz Teodory w kościele św. Zofii; Pala d'oro (złota deska) zdobiąca wielki ołtarz w Wenecji w kościele św. Marka. Malarstwo, Mozaika, Miniatura. Do czasów Justyniana malarstwo wschodnie idzie szlakami utartymi na Zachodzie, wchłania w siebie pierwiastki sztuki klasycznej, dający do prostoty formy i gracy ruchów, pełne jest uczucia religijnego. Właściwy styl

bizant. wyrabia się za czasów Justyniana, gdy w Bizancjum rozwija się nadmierne rozmilowanie w przepychu. Walka obrazoborców zadala cios malarstwu wschodniemu. Zaprzestają malowania postaci, a natomiast rozwijają się bardziej ornamentaskomponowane galążek drzew, kwiatów, geometrycznych splotów i t. p. Choćaž następnie obrazoborcy upadają, malarstwo nie podnosi się. Przerwano naturalny jego rozwój, szuka ono teraz wzorów w dawnych typach, raz już przyjętych i ustalonych i w nich powoli się zasklepia, a stąd malarstwo i mozaika zarażają się namiętnem upodobaniem w bogactwie barw i wspanialości akcesoryów, ze szkodą poprawności w rysunku i naturalności w kolorycie. Pomimo tych braków malarstwo i mozaika bizantyńskie przeniesione w późniejszej epoce na Zachód, nadzwyczaj się przyczyniły do rozwoju stylu Odrodzenia. Mozaika była już znana w klasycznym Rzymie i katakumbach, lecz było to dziecię w pieluchach, mniejnie ono w bazylikach, a staje się mężem dojrzałym w stylu bizantyńskim, w czasach Justyniana. Większe obrazy z tej epoki nas nie doszły. Kościół św. Zofii był przyozdobiony obrazami mozaikowymi, których tło było błękitne lub złote. Mochometanie zasmarowali tynkiem mozaiki w tej świątyni i dopiero w naszym wieku, podczas restauracji wewnętrznej kościoła, część ich była odrysowana i publikowana. Do Rawenny, stolicy Italii bizantyńskiej, w V w. przenosi się mozaika. Tu mamy jeden z najpiękniejszych jej okazów, a mianowicie w kościele St. Nazaro in Celso: Chrystus siedzący na skale, z krzyżem w lewej ręce, prawą głoszcząc owieczkę stojącą po jego lewej stronie. Do VI w. należą w Rawennie mozaiki w St. Apolinare nuovo przedstawiające młodą Chrystusa Pana (jest to najstarsze przedstawienie młodej Zbawiciela). Mozaiki w St. Vitale należą też do VI w. i widzi się na nich procesje, na czele której idą Justynian i Teodor w otoczeniu ich dworu. Z mozaik, odnoszących się do VII i VIII w. na Wschodzie nic prawie nie uszło zagłady. We Włoszech spotykamy się z mozaikami wykonanymi zapewne przez artystów greckich: kościół św. Agnieszki po za murami; kościół św. Marka; baptysterium laterańskie. X i XI w. przestają prawie zupełnie mozaiką przyozdabiać swe świą-

tinyie. Miniaturami przyozdabiano tekst rękopisów. Zwyczaj ten był powszechny w Bizancym od początku aż do upadku państwa wschodniego. Ilustracje te składały się z ornamentacyjnych przedzialek, obramowania stronnic, ozdobnych inicjałów i obrazków, odnoszących się do treści tekstu. Artysta tu miał więcej swobody, nie był skrepowany różnymi przepisami, które się wytwarzły na Wschodzie i podały pewne typy, według których wolno tylko było malować. Do niedawna nie zwracano uwagi na miniatury. W starszych podręczn. historii malarstwa niema o nich wzmianki, a jednak studya nad miniaturami pozwalają nam poznać rozwój sztuki bizantyńskiej. Zwłaszcza pierwsze miniatury odznaczają się klasyczną szlachetnością i jasnością rysunku, dobrym smakiem, co też odbija się i w późniejszych miniaturach, które najczęściej były naśladowaniem poprzednich. Najwięcej miniatur posiada biblioteka watykańska: Księga Jozuego VII w.; Żywoty Świętych, pisane dla cesarza Bazylego II (976—1025), te ostatnie zawierają czterysta miniatur; biblioteka narodowa w Paryżu ma Kazania św. Grzegorza Nazianeńskiego i Psalterz z IX w., wyjątek z nauk św. Jana Złoustego, pisany dla cesarza Nicofora Batonianesa i inne.

X. H. P.

Bizoły (od włos. *bisaicia*=sakwa żebra), zwani inaczej Fraticellami. B. początek wzięli od tych Franciszkanów, którzy pragnąc zachować zupełne ubóstwo i nie posiadać żadnej własności, nie chcieli uznać złagodzeń zaprowadzonych w regule franciszkańskiej przez papa Bonifacego VIII i Klemensa V. Ubóstwo chcieli B. przestrzegać do tego stopnia, by bracia nic więcej nie posiadali prócz torby żebrającej. Do przesadnych opinij o ubóstwie dołączyli później wiele błędów zapożyczonych od Albigensów i Waldensów. Później XXII bulla: „Gloriosam Ecclesiam” (1317) potępili B.. W początkach XVI w. pojawiły się B. w Polsce, lecz gorliwość bpów takich jak Golanczewski, włoclawski, wspierana przez świeżo zaprowadzoną inkwizycję, jak również przez Władysława Łokietka, nie pozwoliła sekcie zbytnio się rozszerzyć. Chociaż jeszcze w 1354 r. później Innocenty IV poleca inkwizytorom zwracać bacznieszą

uwagę na Fraticellów. Co dowodzi, że w drugiej połowie XIV w. ta sekta nie zginęła w Polsce. (Por. Raynald, *Annales ecclesiastici ad an. 1317*; Theiner, *Monumenta eccles. pol. t. I*; Serinzi, *S. Antonio di Padova e il suo tempo*, Padova 1895; Buliński, *Historia Kościoła Polskiego*; (Kraków 1873) tom I, str. 402 i 403).

T.

Blackloe Tomasz, właściwie White, angielski, ksiądz. Żył za czasów Karola I. Wykładał w angielskim kollegium w Douay, następnie był czynny w Londynie. † 1671 r. Wysoko wykształcony filozoficznie, pod względem moralnym bez zarzutu, jednak był to duch niespokojny, zapalona głowa, a w pismach swych zawiklany i nie jasny. Gorliwy zwolennik Arystotelesa, broni go przeciw Kartezjuszowi i Hobbesowi. Należy do stronictwa, żądającego dla Anglii biskupów, a nie wikaryuszów jeneralnych. Łącznie z angielsk. teolog. d-em. Holden'em i Digby przedsięwziął White awanturniczy plan konsekracji bpa dla Anglii, bez uprzedniego zatwierdzenia St. św. Za rządów Oliwera Cromwella napisał: *De obedientia et gubernationis fundamentis*. W dziele tem wygłasza rewolucyjne poglądy; parlament potępił je. Głównym przeciwnikiem White'a był dr. Leyburn, profesor w Douay, późniejszy wikaryusz apostolski w Londynie. Uniwersytet w Douay potępiał 22 zdania z dzieła White'a, *Institutiones sacrae*, St. zaś św. zamieściła jego dzieła na indeksie. Wh. poddał się wyrokowi St. św. Błędy jego nazwano b la c k l o i z m e m, od nazwiska, pod jakim pisał swe dzieła. (Por. Charles Butler, *Historical memoirs of English, Irish and Scottish Catholics* edit. 3, London 1822; t. II; str. 423 — 32. *Kirchenlexicon*, Wetzer).

X. F. Kr.

Błałosław Jan (pseudonim Apterix), ur. 1523 r. † 1571 r. religijny pisarz czeski. Kształcił się w Wittemberdze, Królewcu i Bazylei. W r. 1553 został księdem zgromadzenia Braci czeskich, a w 1557 ich biskupem. Zdziaływał dużo dla szkolnictwa w Czechach. Napisał *Gramatykę czeską* i prozodyę p. t. *Musicę*, w której wyłożył zasady rytmiki czeskiej, nadto przełożył *Nowy Testament*, i

napisal: *Historyę Braci czeskich.* (Por. I. Ilreczek, *Poaręcznik literatury czeskiej*; W. E. I.).

X. F. Kr.

Blampin Tomasz, ur. (1640 r. † 1710 r. w Noyon w Pikardy, benedyktyń. W 18 roku życia już złożył śluby zakonne w opactwie St. Remy w Rheims. Wykładał filozofię i teologię w wielu klasztorach, ostatecznie w klasztorze St.-Germain de Prés pod Paryżem. Gdy Franc. Delfau, który przy pomocy sześciu zakonnych współbraci pracował nad wydaniem dzieł św. Augusta, popadł w nielaskę u dworu i był wydalony z Paryża; B. zajął jego miejsce i doskonale wywiązał się z zadania. Wydane przez niego w 10 dużych foliałach dzieła św. Augustyna świadczą o jego erudycji i wytrwałości. Po ukazaniu się 10 tomu tego dzieła B. został oskarżony o sprzyjanie jansenizmowi i usunięty z godności vice-priora klasztoru w St.-Germain. W 1700 r. inkwizycja rzymska cofnęła poczynione temu wydawnictwu zarzuty. Potem zajmował B. rozmaita szczytna stanowiska pomimo, iż chciał się zupełnie usunąć od świata. Umarl na stanowisku wizytatora zakonnej prowincji w Burgundii. Przecząccale życie był wzorem zakonnika. Napisał: *Lettre d'un théologien à un ami sur les paroles de la conséeration du corps et du sang de J. Chr. au Saint sacrifice de la messe.* (Por. Lama, *Bibl. des écrits de la C. de S. Maur*, Munich 1882; Ziegelbauer, *Hist. lit.* t. III, str. 395; t. IV, str. 103; Wetzer, *Kirchenlexicon*).

X. F. Kr.

Blanc ob. Leblanc.

Blanchinus ob. Bianchini.

Blanckart (Blanchart, zwany też po łacinie *Candidus*) Mikołaj, karmelita, teolog XVI wieku, ur. w Utrechtie, wstąpił do Karmelitów w Kolonii, przyjawiający w zakonie imię Aleksandra. Gruntownie pobożny, pracowity, jaśniejący wybitnymi zdolnościami, B. wkrótce zostaje profesorem uniwersytetu w Kolonii, w tym też czasie z polecenia Małgorzaty, regentki Niderlandów, udaje się na sobór Trydencki, gdzie wypowiedział dwie wspaniałe i głęboko teologiczne mowy. Pracowitego żywota dokonał B. w Kolo-

nii, † 1555 r. Do najważniejszych prac jego należy przekład z Biblii na język dolno-niemiecki, dokonany z Vulgaty, wydania 1547 r. (drukowany przekład wyszedł 1548 w Kolonii). Nadto manu dzieło *B-a Judicium Johannis Calvini de Sanctorum reliquiis collatum cum Orthodoxorum S. Ecclesiae Catholicae Patrum sententia. Item Oratio de Retributione Justorum statim a morte*, Colon. 1551. (P. Hartzheim, *Bibl. Colon.*, str. 14; W. W. t. II, str. 899).

X. C. S.

Blandrata (Biandrata) Jerzy, włoszcz, szlachcic z Saluzzo, lekarz, potem w Genewie protestant i od Kalwina w „Sercocyanizmie” notowany, udał się do Polski, gorąco od kalwinów małopolskich (r. 1560) witany, którzy go i „presbitem” wybrali; opuścił Polskę r. 1562, w Siedmiogrodzie lekarz królewicza Jana Zygmunta Zapolii i Batorego, arjan, zwolennik, potem przeciwnik Dawida i nonadorantów i wraz z Socynem w licznych dziełach (łacińskich), listach i dysputach broniący unitaryzmu, przy końcu życia niemal jawnie powrócił do katolicyzmu (dla względów świeckich). B. został uduszony roku 1590 przez siostrzeńca i dziedzica. Por. u Estreichera *Bibliografia XIII*, 161 i 162 oraz Dalton, *Lasciana*, str. 390).

A. Br.

Blandyna św., panna i męczennica, niewolnica w Lyonie, oskarżona wraz ze św. Potyniem i innymi męczennikami o wyznawanie wiary Chrystusowej w r. 177. Słabowita i wątła dziewczyna zawstydzala katów, dręczących ją przez cały dzień, mężczyzn i stałość w wierze. „Jestem chrześcijanką — wołała — to co nam zarzucają jest fałszem”. Wrzucona wraz z innymi męczennikami do eukhnięcia dołu, mając nogi zamknięte w drewniane kłody, skazana została na pożarcie przez dzikie zwierzęta w amfiteatrze, lecz rozszalałe bestie tknąć jej nie śmiali. Zostawiona na drugie widowisko publiczne w cyrku, powtórnie miała być doświadczana wraz z młodziencem 15-letnim na imię Pontykiem. Gdy oboje odmówili złożenia ofiar balwachwałczych i okazali wzgarde bożyszczeom pogaańskim, tłum dotknęty i roznamiętniony, żądał najokrutniejszych tortur dla skazanych. Pontyk zachęca-

ny przez B. do wytrwania pierwszy zakończył chlubnie swój żywot męczeńską śmiercią, B. ostatnia poszła do Pana po nagrodę. Dręczona okrutnie przez oprawców, poszarpana przez zwierzęta, posadzona na rozpalonym do czerwoności krzesle, wreszcie okryta siecią, rzucona została na pastwę dzikiej krowie, która czas jakiś podrzucała B. do góry i zadawała bolesne rany; siepacze dobili w końcu bohaterską dziewczę. Sami poganie zdumieni taką nadludzką wytrzymałością, oddali hołd B.-ie. Święta przeniosła się do radości niebieskich w 17 roku panowania Marka Aureliusza. Święto 2-go czerwca. (Pétin, *Dictionnaire hagiographique*, t. 1, str. 451).

X. J. N.

Blarer z Wartensee Jakób Krzysztof, książę bp Bazylei, gorliwy obrońca Kła, zasłużony działacz w sprawie odnowienia katolicyzmu w Szwajcarii w XVI wieku. Ur. 1542 r. w dziedzicznym zamku Wartensee, pochodził ze starej rodziny szlacheckiej Blarerów, z odlamu szczerze katolickiego. Młody Jakób, poświęciwszy się stanowi duchownemu, odbył nauki teologiczne w Fryburgu (w Breisgau) i bardzo wcześnie, bo w r. 1575 został wybrany na bpa Bazylei. Otrzymał wieczenia r. 1577, młody pasterz z zapalem zajął się urządzeniem dyecezyi rozproszonej i spustoszonej przez roznruchy protestantów. Sam pasterz rezydował w Pruntrut, na terytorium ojczystego, ale poza obrębem dyecezyi, kapituła zas przebywała we Fryburgu (w Breisgau). Niedługo jednak pod wpływem nunciusza pskiego i za staraniem B-a, 1579 r. w Lucernie kantony katolickie zawarły sojusz między sobą i z bpm Bazylei dla obrony katolicyzmu przed napaścią protestantów. Wówczas zabezpieczywszy się na zewnątrz, zajął się B. urządzeniem opuszczonej dyecezyi, wprowadził zbiwienne dekrety soboru Trydenckiego, przywracał parafie, zbierał duchowieństwo na synody dyecezyalne, z bl. Piotrem Kanizysem radził nad wprowadzeniem katechizmu dyecezyalnego, r. 1583 wydaje *Statuta synodalia* (druk. we Fryburgu), ogłosił też drukiem *Breviarium Basileense* (1584) i *Martyrologium, Directorium Basileense* (1585), *Missale* (1586), *Sacerdotiale Basileense* (1597). Gorliwie dzielny pasterz przy-

wraćał kościoły; obejmując parafię, pouczęał lud i sam przyjmował powracających na łono Kła. Dla utrwalenia nawróceń i podniesienia kleru, sprowadza B. Jezuitów 1591, dla których w dziedzicznem Pruntrut wznoси kolegium, a tak pełen zasług pedzi pracowity żywot aż do śmierci, która nastąpiła 1608 r. Pozostawił po sobie B. dyecezyą w stanie kwitnącym pod względem materialnym i moralnym. (Por. L. Vautrey, *Le prince évêque de Bâle Jacques-Christophe Blarer de Wartensee w Revue de la Suisse cathol.* Vol. X 65 — 82; Burckhard, *Die Gegenreformation in den ehemaligen Vogteien Zwingen...* (Basel. 1855); L. Vautrey, *Histoire du Collège de Porrentruy*, Porrentruy 1866; W. W. t. II, k. 902—906).

X. C. S.

Blasius a Conceptione ob. Complutenses.

Blastares Mateusz, bazylianin, kanonista grecki z XIV wieku. W 1335 r. wydał po grecku dzieło, którego tytuł łaciński brzmi *Syntagma alphabeticum rerum omnium, quae in sacris divinisque canonibus comprehenduntur, elaboratum pariter et compositum per minimum ex Hieromonachis Matth. Blastarem.* Jest to zbiór praw kościelnych i świeckich w porządku alfabetycznym. Nie zawiera jednak kanonów in extenso, tylko treść podana słowami autora z odnośnikami do zbiorów Focysza, Zonarasa, Balsamona i innych, a zatem podaje rzeczy nieprzyjazne Kościowi katolickiemu, jak i te zbiory. *Syntagma* nosi też nazwę *Nomocanon* albo *Pedation*, często bywała przedrukowywana i dziś jest w użyciu w Kościele greckim. Wydanie tego zbioru mamy u Migne'a (P. G. CXLIV, CXLV). (Por. *Prolegomena I*, str. XXI w cyt. wydaniu Migne; Walter, *Lehrbuch des Kan. Rechts*, 14 wyd. § 69, 80).

X. C. S.

Blaurer (Blarer) Ambroży, minister protestancki i gorliwy propagator herezy Zwingliańskiej w Szwajcarii w XVI wieku. Ur. 1492 r. w Konstancji, ze starej, szlacheckiej rodziny Blarerów, młody Ambroży, w 18-ym roku życia wstąpił do Zakonu Benedyktynow w Alpirsbach (pod Wirtembergią), skąd na

naukę został wysłany do Tübingi. W tym czasie B. zapoznał się z Melanchtonem i pod jego wpływem, jako też przez czytanie pism Lutra, stał się zwolennikiem nowinek reformatorskich. Opuścił tedy klasztor 1522 r. i udał się do miasta rodzinnego, a od r. 1524 widzimy B-a jako apostola protestantyzmu w Konstancji, Ulm, Geisslingen, Lindau i innych miastach szwajcarskich. W r. 1533 B. pojął za żonę byłą zakonnice i dalej pracował jako minister protestancki w Niemczech. Tu jednak nie znalazł poparcia, zwłaszcza gdy począł sprzyjać zasadom Zwingliusza. To też opuszcza Niemcy i w mieście rodzinnym, Bazylei i in. pracuje, jako apostoł tej herezy aż do śmierci. † 1564 r. Zostawił kilka dziełek do nabożeństwa dla protestantów. (Por. Preszel, *Ambrosius Blaurers Leben und Schriften* Stuttg. 1861; W. W. t. II, kol. 901—902).

X. C. S.

Bleck Fryderyk, egzegeta protestancki niemiecki, ur. w Ahrensböck w Holsztynie w r. 1793, † w Bonn w r. 1859. Studya odbywał w Lubece, w Kielu i w Berlinie. W r. 1829 otrzymał w uniwersytecie w Bonn katedrę krytyki św., którą zajmował przez lat 30. Ogłosił drukiem: *Der Brief an die Hebreäer erläutert durch Einleitung etc.* 3 części, Berlin 1828, 1836 i 1840, 4 vol. in 8-o; *Beiträge zur Evangelien-Kritik*, tamże 1846, in 8-o; *Einleitung in das Alte Testament*, tamże 1860, in 8-o; było kilka wydań, i in. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Blemawenna Piotr (*Petrus a Leydis*), autor ascetyczny i polemiczny, przeor klasztoru Kartuzów w Kolonii, ur. 1466 r. w Leodium w Hollandii. Ukończywszy studia humanistyczne wstąpił w 22-gim roku życia w Kolonii do klasztoru Kartuzów, w którym świecił przykładem bogobojnego żywota. Po śmierci przeora Jana z Bonn wybrany został 1506 r. jednomyślnie na jego następcę w przeoracie, a w roku następnym na vizytatora prowincji nadreńskiej. Obydwie te urzędy sprawował przez 29 lat rozumnie i z pozytkiem dla Kła. Wobec siebie był surowym ascetą, wobec innych ojcem, pełnym miłości. Pod jego zarządem koloński klasztor Kartuzów doczekał się najpiękniejszego swego ro-

woju. Sztukę i wiedzę otaczał troskliwą opieką. Najlepsze jego prace są treści ascetycznej. Mniejsze znaczenie mają jego dzieła polemiczne, wymierzone przeciwko sektom protestanckim, pojawiającym się w owych czasach w archidiecezji kolońskiej. B. † 30 września 1536 r. (Por. *Annales Carthus. Colon. manuscr. Paquot, Mémoires II*, 128; Hartzheim, *Bibl. Colon.* 265).

K. P.

Blemmiela (także Blemmydes) Nicefor, uczony zakonnik grecki XIII wieku. Urodził się około 1198 w Konstantynopolu; udał się po zdobyciu tego miasta przez łacińskich 1204 roku do Bitynii, wykowany został w Poncie i słuchał w Nicie retoryki, filozofii, matematyki, medycyny i teologii. Święcenia kapłańskie otrzymał w 38-ym roku życia (1236). Po śmierci patriarchy Germana II proponowano go na wysoki ten urząd; cesarz jednak powołał Metodego, a B. mianował pedagogiem. Za panowania cesarza Laskarysa odrzucił 1235 r. ofiarowaną sobie godność patriarchy i poświęcił się kierunkowi założonego przez siebie klasztoru pdd Efezem. B. † około 1272 r., czczony jako autor i asceta. Wśród łacińskich cieszył się uznaniem, jako przyjaciel unii i obrońca prawdziwej nauki, gdy znów grecy uważały go za stanowczego zwolennika swej „prawowierności“. Większość jednak zarówno drukowanych, jak niedrukowanych prac B-y porusza przedmioty neutralne.

K. P.

Blezylla św., córka św. Pauli, pochodziła ze szlachetnego rodu. Po 6-miesięcznym pożyciu z mężem została wdową i za przykładem matki i innych niewiadost, w początkach V wieku udała się do Betlejem, aby tam pod kierunkiem duchownym św. Hieronima, na wzór zakonnic ostry pędzić żywot. Bóg przedko wezwał B. po nagrodę, † bowiem w 4 miesiące po przybyciu do Palestyny. Św. Hieronim wielkie św. B. oddaje pochwałę. (Hieron., *Epistol. XIX, XX*).

Blomberg Zygfryd, po śmierci Fromholda z Tiffhusen w r. 1369 został arcybiskupem ryskim; zmuszony był prowadzić tradycyjną walkę z mistrzem inflanckim Wilhelmem z Frimerstein, który dążył do złamania powagi arcybi-

skupa ryskiego; skutek walki był taki, że B. opuścił swe stanowisko i † na wygnaniu w r. 1373. (E. W. I. t. 7 — 8; En. Org. t. III).

Blomfield Karol Jakób (ur. 1786 r. — † 1857 r.), filolog i biskup anglikański, przeciwnik katolicyzmu. Po odbyciu studiów filologicznych pod kierunkiem ojca, wybitnego filologa, B. studyował teologię w uniwersytecie w Cambridge, 1824 r. został bpem w Chester, skąd 1828 przeniesiono go na bpstwo londyńskie i godność para. Na tem stanowisku B. protestował pko bulli Piuss IX (1850), zaprowadzającej hierarchię katolicką w Anglii, prześladował podejrzanych o sprzyjanie katolicyzmowi ministrów anglikańskich, walczył z kryptokatolikami. Jako filolog B. wydał cenione przez krytykę naukową komentarze do tragedii Eschilesa i innych. (Por. Alfred Blomfield, *A memoir of Chr. J. Blomfield*, Londyn 1864; Larousse, *Grand. Diction. Univers.* t. 2 str. 833).

Blondel Dawid (ur. 1591, † 1655 r.), minister kalwiński, pisarz historyczny i obrońca herezy we Francji. Przeciwko bpowi z Luçon, późniejszemu kardynałowi Richelieu, wydał dzieło *Modeste declaration de la sincerité et verité des églises reformées de France*, Sedan 1619. Protestanci wyróżniali B. za jego gorliwość w obronie herezy; 1650 po G. I. Vossiuszu powierzyli mu katedrę historyi w uniwersytecie w Amsterdamie. Z nadmiaru pracy stracił B. wkrótce wzrok a w r. 1655 dokonał żywota. Przez całe życie B. z zaciękością zwalczał psto wimy i prymat St. Ap. Gdy jezuita hiszpański Torres w dziele *Fr. Tursanus adversus Magdeb. centuriat. pro canonibus apost. et epl. decretal* (Florentiae 1572) bronił powagi dawnych kanonów, B. wydał przeciwko niemu dzieło *Pseudo-Isidorus et Turrantis vapulantes* (Genew. 1628), nadto w pismach *Lettre... touchant la pretendue nécessité de la puissance du pape en l'Eglise...* (Charenton 1632), *Traité histor. de la primauté en l'Eglise...* (Gen. 1641) zbijał dowody Baroniusza, Bellarmina, du Perron'a, obrońców prymatu. W imię krytyki naukowej odrzucił baśni o Joannie papieżycy, w dziele *Familier éclaircissement de la question: si une femme a été assise au siège de*

Rome... (Amsterdam 1647). Pozostawił też liczne prace z zakresu historyi Francji i dziejów powszechnych. (Por. Le Moreri, *Le grand diction. histor.*, Paris 1759, t. II, str. 513; W. W. t. II, str. 923).

X. C. S.

Blosius Ludwik, sławny pisarz ascetyczny, ur. r. 1506 jako potomek starożytnego rodu hrabiów de Blois w Don-Etienne w Niderlandach hiszpańskich. Początkowo był pziem we dworze księcia Karola, późniejszego cesarza Karola V-go, z którym go łączyła ścisa przyjaźń. Dotknietý ciężką chorobą zbliżył się do Boga i r. 1520 wstąpił do klasztoru Benedyktynów Liesse w (Laetia albo Lescia) w prow. Hainaut. Przez opata tego klasztoru Egidyusza wysłany został dla dalszych studiów na uniwersytet do Lowanium, gdzie uczył się gorliwie, nie zaniedbując jednak ćwiczeń duchownych. Choć nie otrzymał jeszcze świecen duchownych, mianowany został 1527 r. po długim oporze koadyutorem opata, po którym nastąpił 1530 r. Podczas zawieruchy wojennej 1537 i 1538 r. schronił się ze swymi stronnikami do Ath, gdzie przeprowadził zupełną reformę życia zakonnego. Powróciwszy do Liesse, nadal temu klasztorowi nową regulę, którą r. 1545 zatwierdził papież Paweł III. B. napisał cały szereg dzieł ascetycznych, a niezależnie od tego kilka rozpraw polemicznych. Z powodu wytworności i namaszczenia, jakim odznaczały się jego prace, otrzymał przydomek alter Bernardus. B. † 7 stycznia 1566. Pierwsze kompletne wydanie pism B. sporządził jego uczeń Jakób Frugis (Lowanium 1568). Pisma jego przetłumaczone zostały na wszystkie prawie języki europejskie. (Por. Ziegelbauer, *Hist. rei litt. Ord. S. Bened.*, I, II, IV; Bolland, *Januarii*, I, 430).

K. P.

Blosius (Błoski) Maciej, dziekan i profesor teologii w akad. krakow., † w 1648. Ogłosił drukiem następujące dz.: *Academica deificatrix, Arianorum, Graecorum et scriptorum variorum Conversioni Catholicorum ac orthodoxorum perfectioni inserviens*, Crac. 1619; *Jonas sarmaticus universam gentem oramque Polonam etc.*, Crac.

1617; *Quæstio theologica de Christi Domini Mediotoris generis humani habituali gratia*, Cracoviae 1628. (Por. E. P. O.).

K. P.

Blount Karol, teista, ur. się w 1654 r. z uczonej rodziny angielskiej. Stanął on po stronie pojawiającego się w owych czasach w formie teizmu niedowiarstwa. Postawię tą swoją zaznaczył już w 1679 r. w swem wymierzonem przeciwko nieśmiertelności duszy, dziele: *De anima mundi*, które wykłał bp londyński. Następnie przetłumaczył dwie pierwsze *Księgi Philostrata* o życiu Apolloniusza z Tyany, aby tą, niedorzeczną już w 300 lat po Chrystusie napaść na Chrześcijaństwo rozpowiedzieć w Anglii. Podobnym duchem nacechowane są inne jego prace. Blount zakończył 1693 r. życie samobójstwem. (Por. Chaufepié, *Diction. hist.*, t. I).

K. P.

Bluźnierstwo, jest to mowa ubliżająca Bogu „Contumeliosa contra Deum locutio”. Niekoniecznie potrzeba ubliżyć Bogu, bo bluźnierstwem jest, gdy się mówi przeciw Świętemu, lub rzeczą poświęconym, lub innym stworzeniom, uważanym jako dzieło boskie (św. Tom. Sum. p. 2, 2; q. 13, a. 1; q. 6, a. 2; Levit, 24, 16). Bluźnierstwo nie przypuszcza lekkości materii, ale może być powszcznym grzechem z braku dokładnej rozwagi. Ale niekoniecznie potrzeba wyraźnego zamiaru znieważenia Boga, zmniejszenia Jego czci; bo dosyć jest wyrzec bluźnierstwo, a już jest grzech ciężki. Bluźnierstwo łączy się niekiedy z kacerstwem i złorzeczeniem. Spowiednik ma zapytać o naturę bluźnierstwa i o zamiar, by się przekonać, czy było kacerstwo lub zgorszenie.

Bluźnierstwo u Żydów. Bluźnierstwem P. S. nazywa słowa obelżywe, znieważające Pana Boga, lub też osoby i rzeczy poświęcone Panu Bogu. Żydom bluźnierstwo było surowo wzbronione przez prawo Mojżesza. Kto bluźnił przeciw Bogu, ponosił karę za grzech swój (Lev. 25, 15) a karą ta była kara śmierci, szczególnie w tych wypadkach, gdy przy bluźnierstwie użyte było imię Boga, Jehovah. Lud wtedy odprowadzał winowajce na pole, wszyscy wkładali ręce na głowę,

wę jego, następnie kamionowali. Za czasów Jezusa Chrystusa przywłaszczenie, lub przypisywanie sobie przymiotów boskich uważano za bluźnierstwo. Stąd Żydzi zarzucali Chrystusowi Panu bluźnierstwo, iż podawał się za Syna Bożego. Niekiedy Żydzi słysząc bluźnierstwo, rozdzierali szaty swoje. Rozdzieranie szat oznaczało żałobę, lub wielki smutek. Na znak tedy głębokiego smutku, że Bóg Izraela Jehowah był obrażony, Żydzi darli swe szaty. Tak np. Kaifasz rozdarł szaty swoje na znak wielkiego smutku, że usłyszał jakoby bluźnierstwo z ust Pana Jezusa. W N. T. bluźnierstwo było i jest zawsze uważane za grzech ciężki, nawet za grzech przeciw naturze, tak iż ani Chrystus Pan, ani apostołowie nie uważały za stosowne wydać żadnego nowego prawa, któreby orzekalo specjalnie o tym grzechu. Sama natura go potępia. Słowa Chrystusowe (Mat. 12, 31), w których Zbawiciel stanowi różnicę między bluźnierstwem przeciw Synowi człowieczemu, a bluźnierstwem przeciwko Duchowi św. oznaczają, że większe miłosierdzie będzie dla tych, którzy nie znając dokładnie tajemnicy Wieczenia, opierali się Synowi Bożemu, aniżeli dla tych, którzy opierają się działaniu Ducha św., to jest łasce. Ci ostatni nie mogą być zbanieni. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Błagania, deprecatio i przeklinanie, imprecatio są to figury stylu szczytnego, kiedy mówca wyczerpawszy wszystkie dowody, ucieka się w końcu to do prośby, to do pogróźki, lub przekleństwa, by pociągnąć serca, np. Izaj 63, 15; w Psalm. 54, 16. Na ludzi nie wolno rzucać przekleństwa, chyba na występpki i zbrodnie.

Blaszkowiecki (naz. też Blaszkowskim) Mikołaj, albo Mikołaj z Błażejowic, bp przemyski z XV w. Jako odznaczający się zdolnościami i nauką, został sekretarzem Kazimierza Jagiellończyka. Po śm. bp. Piotra z Chrząstowa († 1452 r.), król nakazał kapitułę, aby wybrała Mikołaja. Ponieważ B. pochodził ze Szlązka, sprześliwiła się temu kapituła, król wówczaskazał zająć dobrą kapitułne, co wywołało pewne nieporozumienia i zawieszenie sprawy obsadzenia bpstwa w Przemyślu. Ostatecznie kapituła ustąpiła i Mikołaj

jako 5-ty z kolei pasterz, objął katedrę przemyską. Niesiecki nazywa go mężem wielkiego „pieczętowania na pasterskim urzędzie”, podnosi jego dbałość o kościół katedralny, który odbudował z ruin i prawie na nowo postawił. Gorliwego żywota dokonał bp. Mikołaj w 1474 r. (Por. Długosz ks. XII str. 83; *Przyjaciel chrześcijańskiej prawdy* 1833 r. zesz. 3, str. 106; — E. W. O. t. III, 792—793).

X. C. S.

Błażej św. bp. Sebasty w Armenii, męczennik. Na prośbę św. Eustrata, umęczonego za panowania Dyoklecjana, B. pochował zwłoki św. męczennika wraz z relikwiami św. Oresta. Skazany na śmierć † po wycierpieniu okrutnych tortur, ok. r. 316 za panów Licyniusza. Relikwie św. przeniesiono na Zachód w okresie wojen krzyżowych; od tego też czasu rozszerzyła się część Św. na Zachodzie, zwłaszcza gdy za przyczyną jego dziać się poczęły liczne cuda i uzdrowienia. Szczególniejszą też część odbiera na Wschodzie. Św. B. jest patronem Rąguzy. Dzień 3 lutego poświęcony czci Św. obchodzi się w niektórych klasz. szeszącej ceremonią, a mianowicie poświęca się świece zwane błażejkami i odbywa się obrządek błogosław. cierpiących na gardło, w ten sposób, iż kapłan przy końcu mszy św. dwie poświęcone świece zapalone, złożone na krzyż, przybliża do gardła wiernych mówiąc: *Per intercessionem S. Blasii, episcopi et martyris, liberet et prae-service te Dominus a malo gutturis, in nomine Patris, etc.. Przez przyczynę św. Błażeja, bpa i męcz. niech cię uechroni i zachowa Pan od choroby gardła, w imię Ojca i t. d.* Zwyczaj ten pobożny opiera się na szczegółach życia św. B. opisanym u Metafrasta, który powiada, iż między innymi cudami św. bp uratował od śmierci chłopca, który się udławił ością ryby. We Francji i w Niemczech był także w dawnych czasach zwyczaj poświęcania w dniu św. B. chleba i soli. Kt. grecki obchodzi św. B. 11 lutego. (Por. *Encyclopédie catholique* t. III, str. 641; Pétin *Dictionnaire hagiographique*).

X. J. N.

Bląd (error). Św. Tomasz (de malo q. III, ar. II) mówi, że bląd jest braniem fałszu

za prawdę. Jest zatem czemś więcej niż niewiadomość. Ta bowiem może istnieć, bez wydania sądu o rzeczy niewiadomej. Wtedy jest tylko niewiadomość (ignorantia), gdy zaś wydaje się fałszywy sąd o rzeczach, których się nie zna, wtenczas ściśle mówiąc jest bląd. Z tego jasno widać, że skoro bląd wynika z niewiadomości, tem samem i wpływ błędą na wolność czynów ludzkich należy oceniać według rodzaju niewiadomości. Może wolność czynów (ob. actus) ludzkich usuwać, zmniejszać lub powiększać. Nie możemy, mówi Ballerini, zgodzić się na zdanie tych, którzy utrzymują, że każdy bląd, czyli sąd fałszywy jest dobrowolnym. (Por. *Opus morale theologicum*. Ant. Ballerini, tr. *De act. human.* n. 57; Lehmkühl, *Theol. moral.. tract. de act. hum. art. II, § 1*). X. K. R.

Bląd, (pomyłka, error). Przeszkoda małżeńska, zrywająca małżeństwo, która może być usunięta tylko przez ponownie zezwolenia, czyli przez konsens małżeński według formy Soboru trydenckiego. Pomyłka co do osoby, (error personae), zachodzi, skoro ktoś zawrze małżeństwo z inną, a nie z tą, z którą chciał i sądził, że zawiera (Can. et Cap. Tuanos, De spons). Pomyłka co do przymiotów (error qualitatis), jako warunek wyraźnie postawionych, zachodzi, skoro dla pozyskania tego przymiotu, który nie da się od osoby oddzielić, pojmuję ją za małżonkę. W takim wypadku przymiotów przechodzi na osobę i małżeństwo jest tylko środkiem dla dopięcia tego przymiotu (Sanchez, lib. 7 disp. 18, n. 25 sqq.). Pomyłka tego rodzaju co do osoby i co do przymiotów tak zrozumianych nawet i z niewagą i niedbalstwa popełniona unieważnia małżeństwo dla braku wzajemnego, dobrowolnego i rzeczywistego obydwóch stron zezwolenia, które do ważności małżeństwa prawem przyrodzonem niecierpiącym dyspenzy bywa wymagane (Sanchez 1, 7, D. 18; Zacharia, n. 512; Gury II, n. 795, 2 n. a.; De impedimentis matr. Mechliniae, 1847 pag. 10). Przeszkoda ta może być usunięta jedynie przez ponownie zezwolenia strony zawiadzonej po odkryciu pomyłki, i do tego kroku nakłoni spowiednik penitent pokrzywdzonego (Cap. Tua nos, 26, de sponsalibus et matrimonio). W razie nie stosowności małżeństwa penitent powi-

nien się postarać o orzeczenie nieważności; chociaż w praktyce przedsięwzięcie takie dla trudności połączonych z udowodnieniem istnienia takiej przeszkoły jest bardzo niebezpieczne. Tu zaliczają przeszkołę stanu niewolniczego, która po zniesieniu niewoli w Europie nie istnieje (Cap. Si quis ingenuus; Cap. 2, 3, et ult. de coniug. servor).

X. Kopyciński.

Błąd przy spowiedzi. Gdyby spowiednik przypadkiem zblądził, obowiązany jest rozważyć, czy błąd tyczy się istoty sakramentu, który został udaremiony, czy tylko podręcznej części sakr. 1. Jeżeli błąd tyczy istoty i ważności sakr., np. nie rozgrzeszył godnego, albo rozgrzeszył nieważnie dla braku juryzdykcyi, dla zmiany istotnej formy rozgrzeszenia, albo konajacego nie rozgrzeszył, lub tego, który się udaje w daleka morską podróż, na ten czas obowiązany jest spowiednik z tytułu sprawiedliwości ów błąd naprawić, a to albo zaraz w konfesionale, albo podeczas następnej spowiedzi, (Müller, *Th. mor. ks.* III, §. 169; *Bona, roz. de cens. in com.* D. I, g. 3, p. 6). Jeżeli penitent przystąpił do Komunii św., albo się spowiadał przed innym kapelanem, zwolniony jest spow. od naprawienia błędu. 2. Jeżeli błąd tyczy się tylko zupełności spowiedzi materyalnej, to spow. po za spowiedzą nie jest obowiązany błędu tego naprawić. (Św. Alfons, VI, 621). 3. Jeżeli sp. zaniedbal upomnieć o ważnym zobowiązaniu, np. o porzuceniu bliższej okazyi, to ma to poprawić podeczas następnej spowiedzi. Po za spowiedzą nie wolno tego czynić. 4. Co do restytucyi, to jeżeli zapomnił przypomnić penitentowi tenże obowiązek, to może to poprawić podeczas następnej spowiedzi. Gdy to się zdarzy, spow. nie jest obowiązany do restytucyi. Jeżeli w zawiniony sposób, z powodu opieszalości, pośpiechu, zaniedbal upomnieć do restytucyi; i tak nie jest spow. obowiązany do restytucyi. Milczenie sp. nie jest przyczną szkody. (Gury I, 691; II, 645) gdyby atoli sp. wilczał na zapytanie, postawione przez penitenta, czy ma restytucią uczynić, na ten czas milczenie to uważa się za oświadczenie, iż tenże jest zwolniony od restytucyi; a sp. nie tylko ciężko grzeszy, ale sam jest obowiązany do restytucyi. Jeżeli zaś sp. w

niezawiniony sposób, albo dla opieszalości, która nie ma ciężkiej winy, zwolnił penitenta od restytucyi, a błędą tego później naprawić nie mógł, zwolniony jest od restytucyi; albowiem rada, lub pouczenie ze szkodą osoby trzeciej wtenczas tylko pociąga za sobą obowiązek restytowania, gdy jest grzesne. Ale gdyby mógł sp. ów błąd naprawić, a nie chciał, natenczas według powszechnego zdania teologów jest sam do restytucyi obowiązany, albowiem dopuścił się niesprawiedliwości, której skutkiem przeszkoła nie chciał. (Por. S. Alfons, VI 621; Diana, Misc. R. I; Lugo D. 22, a r. n. 61; Busenbaum, I. III, tr. 4, c. 2; D. 5. Müller II, §. 139, i 143; Gury II, 645).

X. Kopyciński.

Błędne sumienie, lub falszywe jest wtedy kiedy istotnie zły czyn przedstawia zadowły; albo to, co jest dobre i dozwolone, uważa za złe. Błędem tedy jest kłamać dla ocalenia życia bliźniego, spełnić mniejsze złe dla uniknięcia większego zła. Błąd taki jest pokonalny, lub nie pokonalny. Jest pokonalny, gdy działający wątpi, lub podejrzewa o dobroci, lub złośliwości czynu i obowiązku, a mimo to nie dąży do upewnienia siebie o godziwości lub niegodziwości tego, co ma czyni. Błąd jest niepokonalny, skoro się w umyśle nie przedstawia żadna wątpliwość, lub podejrzenie o naturze czynu. Jeżeli błąd jest niepokonalny, można, a nawet powinno się kierować według niego; bo nie wolno nigdy postępować sprzecznie z głosem sumienia.

Blocki Mikołaj, bp kujawski, ur. się 27 listopada 1785 r. w Chorzelach w dawnem województwie mazowieckim. Otrzymał w r. 1840 święcenia kapłańskie, był najpierw wikaryuszem w Jędrzejowie, proboszczem w Zarębach i Wyszonkach i następnie regentem nowo - założonego seminarium w Sejnach. Na konsystorzu tajnym z d. 17 lutego 1851 r. prekonizowany był na bpa kujawskiego. Nie objął jednak biskupstwa, gdyż już d. 28 lutego 1851 r. zakończył życie w Sejnach. Był jednak biskupem nominatem i stąd liczy się do szeregu pasterzy kujawskich. (Por. E. P. O.).

K. P.

Błogosławieństwo—benedykcyja, od lać.

dicere bene; w P. Ś. ma różne znaczenie: 1) życzenie czyli przepowiadanie pomyślności. Tak patryarchowie przy śmierci błogosławili swe dzieci, przepowiadając dobrodziejstwa, jakich im Bóg miał udzielić. — Najwyższy kapłan zaś i prorocy w S. T. boskiego błogosławieństwa na lud wierny wzywali (Num. 6, 22). 2) Dobrodziejstwa boskie, np. niech Bóg cię błogosławi, znaczy niech Bóg cię wielkiem dobrem obdarzy. 3) Dobre uczynki i enoty (2 do Koryn. 9, 5, 6). B. w liturgice jest to ceremonia kościelna, w której przez wezwanie Imienia Bożego lub innym znak zewnętrzny, pewnej łaski udzielamy albo onią błagamy (Quarti de Ben. tit. I, s. l., dub. 2). B. oznacza: 1) modlitwy odmawiane nad rzeczami do zwykłego użytku przeznaczonemi. W tych modlitwach Kl. św. przypomina wiernym, że wszystkie rzeczy są to dary Boże, których używając na pożytek własny i bliźnich, należy za nie Bogu dziękować i strzodzić się złego ich użytkowania. W tym celu błogosławia się czyli poświęcają pokarmy, napoje, dary i t. d. (ob. art. poświęcenie). 2) Modlitwy i obrzędy nad rzeczami, które Kl. św. przeznacza wyłącznie do służby Bożej, w tym celu święcą się: woda, oliwa, kościoly, naczynia kościelne, szaty kaplańskie, cmentarze, róžańce, obrązki i t. p. (ob. poświęcenie). 3) Modlitwy i obrzędy nad pewnymi osobami, które Kl. św. wynosi do różnych urzędów i przeznacza do pewnych obowiązków i zarazem prosi Pana Boga, aby te osoby, obowiązki swego stanu spełniały na większą chwałę Bożą, własne i bliźnich uświątobliwieństwo; w tym celu Kl. błogosławi opatów, ksienie, koronuje cesarzów, królów i t. d. 4) Modlitwy, które Kl. św. zanosi za pewnymi osobami, aby Pan Bóg miał je zawsze w swojej opiece i udzielał im potrzebnych łask do postępowania w dobrem; w tym duchu biskup i kapłan dają błogosławieństwo ludowi, pielgrzymom i t. d. Bł. czyli poświęcenie od czasów apostolskich były używane w Kle św. jak o tem świadczą OO. Chryzostom, Cyryl, Teofilaktus i in. Sam Pan Jezus używał b. w różnych zdarzeniach np. karmiąc lud na puszczy, rozdając chleb w wieczerniku apostolom. Św. Paweł ap. wyraźnie wspomina o poświęceniu rzeczy: wszelkie stworzenie dobre jest, a nie ma być odrzuconem, albowiem po-

święcone bywa przez słowo Boże i modlitwy (Tim. 4, 4, 5). Kapłani są ministrami B., mówi Pan Bóg przez Mojżesza do Aarona i jego synów: „błogosławić będziecie synom Izraelowskim (Num. 6, 22) Sacerdotem oportet benedicere (Pont. Rom. de ordin. Presb.). B-stwa są dwojakie: 1) błaſmalne (invocative), które nie uświęcają błogosławionych osób, a sprawadzą pewne łaski np. B. bpie, B. przed rozpoczęciem spowiedzi św., po Komunii św. we Mszy św. i t. p. 2) Uświęcające (constitutivae), które nadają charakter świętości pewnym osobom np. tonsura, błogosławieństwo opatów i t. p. Skutek błogosławia, wynika ex opere operatora, jak w Sakramentach św., ale z modlitw klinich i zależy od wiary i osobistej działalności otrzymujących. Żadne bł. nie gładzi grzechu śmiertelnego i nie udziela przyjmującemu łaski poświęcającej, atoli gładzi grzechy powszednie, [po]zostałe jeszcze kary doczesne, ogranicza wpływ złego ducha, udziela dóbr doczesnych, o ile te niesprzeciwiają się zbawieniu duszy. (Por. Stella Fr., *Institutioenes Lituryicue*, 1895; Herdt S., *Litur. Prax.* t. III, p. 290; Catalano Jos., Pontif. Rom. t. II, p. 1.).

X. S. G.

Błogosławieństwo, błogosławić (Benedictio, benedicere) u Żydów. Wyraz „błogosławić” jest tłumaczeniem hebrajskiego berek w S. T., a greckiego „eu-
logein” (dobrze mówić) w N. T. Dwa te wyraz zwykłe W. tłumaczy przez benedicere = błogosławić. — W Starym Testamencie: 1) wyraz barak w znaczeniu etymologicznem znaczy „zginać kolana”. Tak użyto go (II Par. 6, 13; Ps. 95 [W. 94], 6; Dan 6, 11; Gen. 24, 11) w mowie o wielbladach, które zmuszano do zgicia kolana. Rzeczw. berek znaczy: kolano; 2) Źe u Hebrajczyków padano na kolana, aby oddać cześć Bogu (II Par. 6, 13; Ps. 95 [W. 94] 6; Dan. 6, 11; Mat. 17, 14), dla tego w Piśmie św. słowo berek (pihel od barak) w stosunku do Boga nadawało znaczenie: wzywać, chwalić, czcić (Ex. 18, 10; II R. 18, 28; III R. 1, 48; 8, 15) i t. d. 3). Od znaczenia „błogosławić Bogu”, przez podobieństwo wyprodukowano znaczenie: błogosławić ludziom. a) Berek często jest użyte w znaczeniu o Bogu, rozdzielającym swe dobrodziej-

stwa ludziom i wszystkim stworzeniom. Tak po stworzeniu Bóg błogosławi istotom, które uczynił (Gen. 1, 22, 28); po potopie Bóg błogosławi Noemu i synom jego (Gen. 9, 1), Abrahamowi (Gen. 12, 2 — 3; 22, 17), Izaakowi (Gen. 27, 16), Jakóbowi (Gen. 35, 9), Labanowi (Gen. 30, 27), synom Izraela (Deut. 1, 11) etc. Stąd powstały imiona własne: Baruch — „błogosławiony” (od Boga), lacińskie *Benedictus*, nasze Benedykt. Błogosławieństwo to Boże udziela się i rzecząm nie żyjącym, bo one służą do spełnienia woli Bożej; dlatego Bóg błogosławi sabat (Gen. 2, 3), chleb i wodę (Ex. 23, 25), dzieła Hioba (1, 10), dom sprawiedliwego (Prov. 3, 33). b) Stad też i ludzie życząc komu pomyślności, wyrażają pragnienie, aby Bóg im błogosławiał. Tak Melchizedech mówi do Abrahama (Gen. 14, 19). Noemi Boozowi (Rut. 2, 20), Izraelici na górze Garizim tym, którzy będą spełniać zakon Boży (Deut. 27, 12; Jos. 8, 33). Gdy kto chce kogo wynagrodzić za otrzymane od niego dobrodziejstwa, życzy mu błogosławieństwa Bożego (I R. 23, 21; 26, 25; II R. 2, 5) etc. Stąd do wyrazu „błogosławić” dołączono znaczenie „prosić” (Ex. 12, 32); dalej „pozdrawiać” t. j. życzyć pokojу, który jest darem Bożym (IV R. 4, 29 [W. *salutes*; Prov. 27, 14] etc.). Przybywający „błogosławić” pozdrawia tego, do którego przychodzi w odwiedziny, jak Jakób Faraona (Gen. 47, 7). Przy pożegnaniu powtarza się to samo, że błogosławi już to ten, co odchodzi (Gen. 47, 10), już to ten, co pozostaje (Gen. 24, 60). Błogosławieństwo Boga, *berekah*, wyraża „Jego łaski” i dary oraz dobrodziejstwa Boże, które są oznaką błogosławieństwa (Gen. 28, 4; 39, 5; 49, 25) etc. Natomiast *maledicere*, *maledictio* (przeklinać, przekleństwo) było w przeciwnieństwie do *benedicere*, *benedictio*; pierwsze oznaczało życzyć złego, a drugie samo zło, które spaść może z tych złych życzeń (Deut. 27, 13—26; Jos. 8, 34) etc. 4) Że Bóg ludzi błogosławi, więc i ludzie, którzy Go na ziemi zastępują, w imię władzy przyrodzonej, religijnej lub cywilnej, błogosławią w Imię Pańskie swe dzieci, swych braci lub swych poddanych: a) Tak Izaak „błogosławi” Jakuba (Gen. 28, 4), Jakób zaś synów swoich (Gen. 48, 9); b) kapłan błogosławi lud w imię

Boże według formuły, którą Pan wskazał Mojżeszowi (Num. 6, 22—27); to błogosławieństwo sprowadzało na człowieka: 1) opiekę, 2) dobrodziejstwa Boże, 3) pokój, który pozwala spokojnie używać wszelkich dóbr; stąd wyptynały i błogosławieństwa chrześcijańskie. c) Salomon błogosławił lud w imię Boże, przy poświęceniu świątyni (III R. 8, 14—15). 5) W niewielkich ustępach Pisma św. „błogosławić” według tłumaczenia powszechnego, oznacza: „maledicere Deo” przeklinać Boga, obrażać, bluźnić (Job. 1, 4, 11; 1, 5 i prawdopodobnie też 2, 9; III R. 21, 10).

II. B. w Nowym Testamencie:

- 1) wyraz *eulogein*, który w N. T. odpowiada słówu *berek* w St. T. i który w W. także jest przetłumaczony przez *benedicere* (Luc. 1, 42 etc.) oznacza w klasycznym języku greckim: dobrze mówić o kimś, czy o czemś t. j. chwalić. Lecz już Sp. używa go dla wyrażenia po grecku hebr. *berek*; za nią idzie Filon, wreszcie Apostołowie i Pismo św., które bierze je w znaczeniu: chwalić Boga (Luc. 1, 64; 2, 28; 24, 53; Jac. 3, 9); dalej: życzyć, aby Bóg zsyłał dobrodziejstwa (Mat. 5, 44; Luc. 2, 34; 6, 28; Rom. 12, 14); Jezus Chrystus przyniósł na ziemię wszystkie błogosławieństwa swego Ojca (Act. 3, 26), błogosławi dzieciaki (Marc. 10, 18), Apostołów (Luc. 24, 50), błogosławieństwem rozmnaża cudownie chleb i ryby (Mat. 14, 19; Marc. 6, 41; 8, 7).
- 2) Wyraz *eulogia* (W. *benedictio*) użyta przez Sp. dla wyrażenia hebr. *berakah* = błogosławieństwo, ma w N. T. wszystkie znaczenia wyrazu hebr. w St. T.: a) chwali, złożonej przez stworzenia Bogu, czy Jezusowi Chrystusowi (Apoc. 5, 12; 7, 12); b) „dobrodziejstwa Bożego”, łaski okazanej (Hebr. 7, 17 jak Gen. 27, 35); c) „dobrych” duchów, powołania do Wiary (I Petr. 3, 9; Rom. 15, 29; Eph. 1, 3); d) przez podobieństwo oznacza łaski, dary ludzi względem ludzi, więc jałmużny (II Cor. 9, 5); e) „eulogia” użyta raz przez św. Pawła (Rom. 16, 18) w znaczeniu „mowy dobrze ułożonej”. Kielich błogosławieństwa (I Cor. 10, 16), ob. kielich; 3) od słowa *eulogein* powstał wyraz czysto biblijny i kościelny: *eulogetos*, W. *benedictus*, który u Sp. zastępuje hebr. *baruk* (partic. od *barak*) Bóg nazwany per *excellentiam „benedictus”*: ho *eulogé-*

tos (Marc. 14, 61; Luc. 1, 68; Rom. 1, 25).

III. Błogosławieństwa ceremonia. Jakób, błogosławiąc dwóch synów Józefowych: Efraima i Manassesa, położył dlonie na ich głowach (Gen. 48, 13—14); kapłani St. Z. błogosławili lud, podnosząc rece (*Mischna Sota* 7, 6; *Talmud Babli, Sota* 1. 38, a). Chrystus podobnym sposobem błogosławiał uczniów (Luc. 24, 30). Ten ryt przeszedł do N. Z. (Smith, *Dictionary of Christian antiquities* I). Zabytki z pierwszych wieków Kla przedstawiają Zbawiciela, błogosławiącego ręką wyciągniętą. Tak też i kapłani lud błogosławili, jak świadczy św. Augustyn (*De bapt.* 3, 16): wkładanie ręki jest modlitwą odmawianą nad człowiekiem (Tertul., *De bapt.* 8). (Por. Martigny, *Dictionnaire des antiquités chrétiennes*; F. Vigouroux, *Dictionnaire*).

X. A. S.

Błogosławieństwo apostolskie z odpustem zupełnym w godzinie śmierci. Staryodawny jest zwyczaj w Kle nadawania zupełnego odpustu w godzinę śmierci, o czem świadczy św. Cypryan w liście 13-tym, pisany w drugiej połowie III wieku. Kardynał Baroniusz opowiada o Janie VIII (r. 878), który nadał odpust zupełny chrześcijanom poległym w wojnie przeciw Saracenom. Również udzielali go podczas zarazy Klemens VI (1324 r.) i Grzegorz XI (1370 r.). W następnych wiekach wielu przy ten sam odpust potwierdziło, a mianowicie: Paweł V i Aleksander VII. Odpust ten nie jest zawieszony w roku jubileuszowym, jak wyraźnie ogłosili Benedykt XIV, Klemens XIV i Leon XII. Aby nikt nie był pozbawiony tej wielkiej łaski, upoważnili prze bpów do nadawania odpustu zupełnego w godzinę śmierci albo ze swojej strony, albo przez kapelanów delegowanych. Benedykt XIV wydał d. 5 kwietnia 1747 r. bulle *Pia Mater* o błogosławieństwie apostolskim w godzinie śmierci z odpustem zupełnym. W tej bulli papa potwierdził upoważnienia dla bpów, rozciągając je na cały czas rządzenia, pozwolił bpom, aby w całej diecezji subdelegowali tylu kapelanów święckich lub zakonnych, ilub uważyli za stosowne (co potwierdził i Leon XIII dekr. Ś. K. Odp. z 23 lipca 1878 r.) i orzekł, że

upoważnienie to nie ustaje ze śmiercią papa lub bpa, ale trwa aż do wyraźnego odwołania. Wikaryusz generalny nie może subdelegować do udzielania bł. ap. z odpustem zupełnym w godzinę śmierci, chyba, że bp specjalnie ten przywilej wyjednałby (S. K. Odp. 24 maja 1843 r.). Według bulli „*Pia Mater*” i „*Rytuału Rzymskiego*”, bł. ap. z odpustem zupełnym należy udzielać wszystkim osobom umierającym, „które go pragnęły, gdy jeszcze miały używanie rozumu, albo których go były żądaly, albo daly znaki żalu i to nawet po utracie mowy lub innych zmysłów”. Jednym słowem wszystkim, którym się daje sakramentalna absolucja i Ostatnie Namaszczanie. O nieprzytomnych należy przypuścić, że pragneliby dostąpić błogosławieństwa, gdyby o tem wiedzieli. Nawet i tym, którzy z własnej winy zaniedbali przyjęć ostatnie Sakramenta, odpust ten ma być udzielony (S. K. Odp. d. 23 września 1875): nawet dzieciom, które dla młodych lat swoich jeszcze nie przyjęły Komunii św. i dla bliskiej już śmierci nie mogą być do niej przygotowane, które jednak już mogły grzeszyć i otrzymać sakramentalne rozgrzelenie i ostatnie Namaszczanie, odpust ten ma być udzielony (Sekr. Kongr. na zapytanie bpa z Gent. 9 lipca 1832 r.). Jedynie ekskomunikowani i umierający oczywiście w grzechu śmiertelnym wielkiej tej łaski mają być pozbawieni. Warunki konieczne do pozykania bł. ap. w godzinę śmierci, oprócz stanty łaski wyraźnie przepisane w bulli „*Pia Mater*” są dwa. 1) aby umierający ustnie, albo gdy to jest niemożebne, przynajmniej sercem wzywał imienia Jezus; 2) aby umierający przyjął konanie i śmierć, jako karę za grzechy swoje, podając się woli Bożej. Formuła przepisana musi używana pod warunkiem ważności odpustu (Decr. auth. 442 ad III). Jest to formula Benedykta XIV, jaka się znajduje w *Rytuale i Brewiarzu rzymskim*. Gdyby zaś dla braku książki kapłan nie mógł odmówić formuły, nie zyskuje się odpustu (Decr. auth. 286 ad 8). „*Confiteor*” przepisane w formule musi koniecznie być odmówione (Decr. auth. 286 ad 5 et 6). Gdyby chory zdawał się być bliskim śmierci i nie byłoby czasu na odmówienie „*Confiteor*”, wtedy kapłan może dać błogosławieństwo, mówiąc: „*Dns noster...*”, jeśli zaś i na to

niema czasu, wtedy wystareza odmówić: „Indulgentiam plenariam et remissionem omnium peccatorum tibi concedo in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen“. Ta formula jest dozwolona „ad contagium evitandum“ (S. K. Ob. 18 marca 1879 r.). Przemowy i modlitwy, poprzedzające właściwe błogosławieństwo mogą być powiedziane w liczbie mnogiej nad kilkoma chorymi, słowa jednak „Dns noster...“ muszą być powtarzone nad każdym osobno. Bł. ap. należy udzielać chorym w ciężkiej chorobie, prawdziwie niebezpiecznej dla życia, choćby to niebezpieczeństwo nie było jeszcze groźcem i bardziej bliskiem, „cum periculum quidem mortis adest, non tamen imminentis“ (S. K. Odp. 19 grudnia 1885 r.). Bł. to może być udzielone raz jeden w każdej choć długiej chorobie. Gdyby więc chory nawet w stanie grzechu śmiertelnego otrzymał bł., albo gdyby nanowozgrzeszył, musiałby wprawdzie otrzymać rozgrzeszenie, ale bł. nie powtarza się w tej samej chorobie (Decr. auth. 257 ad 7). Nie może być powtarzone bł. w tej samej chorobie, ani przez tego samego kapłana, ani przez innych kapłanów (Decr. auth. 286 ad VII, 362). Wolno jednak udzielić bł. powtórnie, jeśli ktoś przeszellszy do zdrowia z jednej choroby, później popadł w inną (Decr. auth. 300, 263 ad II). (Por. ks. Arndt Augustyn, T. J. *Odpusty* str. 415; Herdt, *S. Litur. Prax.* t. 3 p. 404).

X. S. G.

Błogosławieństwo kanoniczne małżeństwa. Kościół św. ma na celu, aby związek sakramentalny małżonków jaknajskuteczniejszą laskę sakramentalną wlewał w ich duszę i dlatego do modlitwy zawierających małżeństwo przyłącza i swoje błogosławieństwo (*Ignat. Antioch.* an. 107, Ep. ad Polyc. c. 5 ult.; *Tertull.* c. a. 200, ad *Uxor.* II 9 pr., de *Pudicitia* c. 4; *Ambros.*, *Epist.* 24; *Chrysost.*, *Hom.* 48; *Aug.* *Epist.* 237; *Statuta Eccles. antiq.* c. 101). Błog. kan. w czasie Mszy św. udzielane stanowią modlitwy: „Propitiare Domine... Deus qui potestest...“ przed modlitwą „Libera nos...“ i „Deus Abraham...“ odmawiane przed udzieleniem benedykcyi przy końcu Mszy św. (S. K. Ob. 3 grudnia 1892 ed. I). Bł. kan. poza Mszą św. udzielane być nie może (Rit. Rom. t. VII, c. 3,

n. 4; S. K. Ob. 23 czerwca 1853 in Limburgen, 14 sierpnia 1858, Montis Albani; 26 marca 1859 r. in Imolen; 31 sierpnia 1872 in Ruppelen). W czasie jednej Mszy św. można wielu małżeństwom jednocześnie tego błogosław. udzielić (S. K. Off. 1 września 1841). Msza św. *pro sponsa et sponsa* może być odprawiana w obecności oblubieńców w uroczystości rytu zdwojonego większego (dixm.) i zwykłego (dx), polowicznego (sdx) i prostego (splx), oraz w feryi; nie może być odprawiana w niedziele i święta „de praecepto“, w uroczystości rytu zdwojonego I i II klasycznych podczas oktaw Epifanii i Zielonych Świątek, w uroczystości Bożego Ciała, od pierwszego dnia Adwentu aż do 6-go stycznia włącznie i od Środy Popielcowej do niedzieli przewodniej włącznie (S. K. Ob. d. 31 sierpnia 1839). Gdyby poza czasem zakazanym dla wesel małżeńskich należało wotywę za oblubienów odprawić, a wyżej wymienione dni nie pozwalały, to modlitwy (komemoracye) tej wotywy dodają się do modlitwy dnia i to pod oddzielnem zakończeniem, po wszystkich modlitwach nakazanych przez rubryki, a przed modlitwami nakazanymi przez zwierzchność kościelną (S. K. Ob. d. 20 kwietnia 1822). Nie odprawia się tej wotywy i nie udziela się błog. kanonicznego w czasie zakazanym dla małżeństw, jeśli oblubienica jest wdową (S. K. Ob. 3 marca 1761) i w małżeństwach mieszanych. Wotywa „pro sponsis“ wymaga koloru białego i nie ma ani Gloria, ani Credo. Błogosławieństwa kanonicznego udzielać może tylko proboszcz, a inny kapłan za jego lub bpa upoważnieniem (Rit. Rom. t. VII c. 1. n. 5), choćby nie ten sam, co ślub dawał (Cavaliere t. IV, c. 15, n. 5). Gdyby bł. kanon. oblubienicy dla ważnej przyczyny nie otrzymali, a oblubienica ma prawo do błog., to kapłan po udzieleniu ślubu odmawia benedykcyę inną z rytuału, rozpoczynającą się od psalmu: „Beati omnes...“ (Rit. Sacr. ex decreto Syn. Province Petricoviensis P. I Ritus cel. matr. Sacr.). (Por. Wapelhorst, *Compendium Sacr. Lit.* Chicago; Ks. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny*).

X. S. G.

Błogosławieństwo podczas Mszy św. Bł. ludu podczas ofiary bierze początek od czasów apostolskich (Bened. XIV de

Mis. sacrif. l. 2 c. XXIV. n. 7). W obrądku rzymskim, w czasie Mszy św., sam tylko bp błogosławił przed Komunią św. i bl. udzielał z wielką uroczystością. (Bona, *Rerum liturgie*. l. 2 c. XVI n. 2). Gdy codzienna komunia św. ustalała, bl. przed Kom. zaniechano. Udzielano bl. przy końcu Mszy św. wszystkim obecnym. Wyłączny przywilej bpów bl. powoli kapłani zaczęli sobie przyswajać i w XI w. bl. kapł. było w powszechnem użyciu, że bez zgorzenia nie mógł go kapłan pominać. (*Micrologus*, cap. 21). Do czasów Piusa V potrójnym krzyżem udzielano tego bl.; Pius V potrójnie żegnać pozwolił kapłanom przy uroczystych Mszach św., wreszcie Klemens VIII przywilej bl. potrójnie w cichych i uroczystych Mszach tylko bpom pozostawił. Nie jednakowej formy bl. we wszystkich Kłach zachodnich używano. Obecna forma *Benedicat* już w XIV w. prawie ogólnie przyjęta była (*Ordo Romanus XIV*) i obowiązkową ją ogłosił Pius V. (Ks. A. Noiszewski, *Liturgia Rzymska*, Warszawa, 1903).

X. S. G.

Błogosławieństwo niewiasty po urodzeniu dziecięcia. Początek tego bl. sięga dawnych czasów, o czem świadczy ks. Lewit. r. XII w., 4 i 5. Niewiasty katolickie za przykładem N. M. P. otrzymawszy bl. po urodzeniu dziecięcia, wступają do Kla, aby P. Bogu dzięki złożyć, oraz siebie i dziecię P. Bogu ofiarować. Do tego bl. mają prawo tylko te niewiasty, które porodziły w prawem małżeństwie quarum proles a catholico parochio baptisata est, nigdy zaś cudzołożnice. Niewiasty nie są obowiązane pod grzechem prosić o to bl. (*Rit Rom.* tit. VII, c. 3 n. I). Udziela je proboszcz (S. K. Ob. 26 Kwiet. 1788 r.) lub kapłan upoważniony, nie gdzieindziej jak tylko w kle. Staje niewiasta z dzieciectem na ręku lub bez niego, za drzwiami Kla, albo przy drzwiach od wewnętrz, jeżeli przedsioknu odpowiedniego niema, i ukleknawszy bierze w lewą rękę zapalona świecę. Kapłan w komży i w białej stule pokrapia wodą świętą niewiastę trzykroć i mówi: *Adjutorium...*, ant. *Haec accipiet...* i ps. *Domini est terra...*, następnie podaje kapłan w prawą rękę niewiasty koniec lewy swej stuty, daje znak pójścia za sobą i mówi: *Ingredere in templum Dei*.

Przed ołtarzem poleca kapłan jej uklęnąć i mówi: *Kyrie..., Pater noster...*, modlitwy i pokrapia ją trzykroć wodą świętą, mówiąc: *Pax et Benedictio...* (*Baruffaldus* tit. 43, n. 24; *Catalieri* t. 4 c. 13 des 5. n. I.)

X. S. G.

Błogosławieństwo nowozaślubionej. Gdy po raz pierwszy nowozaślubiona pragnie, oprócz bl. otrzymanego już przy ślubie, jeszcze jedno bl. (Bened. novae nuptiae post nuptias) otrzymać, sama lub w towarzystwie męża, staje przed stopniami ołtarza, a kapłan przed lub po Mszy św. stanawszy na podnóżku, odmawia *Adjutorium* i ps. *Misereatur i Beati omnes*. Następnie zaleci nowozaślubionej i jej towarzyszaczym, aby ukleknęli i w dalszym ciągu odmawiały modlitwy z rytuału, stosując się do podanych tam wskazówek (*Rytuał piotrkowski*).

Błogosławieństwo papieskie. Uroczystego bl. z odpustem zupełnym udzielał dawniej Papież z ganków (loggie) głównych bazylik rzymskich: Laterańskiej, watykańskiej i liberyańskiej, cztery razy do roku, t. j. w W. Czwartek i Wielkanoc u św. Piotra na Watykanie, na Wniebowstąpienie u św. Jana Latera. i na Wniebowzięcie w Maria Maggiore. (Moroni Kajetan, *Le Capelle Pontificie, Cardinalizie e Prelatizie*. Venezia 1841; ord o Romanus XV). Nadto po elekcji swojej przy koronacji i przy obejmowaniu w posiadanie bazyliki św. Jana Laterańskiego, w czasie jubileusu i w wyznaczone uroczystości. Obecnie pż. udziela uroczystego bl. z loggi wewnętrznej św. Piotra na Watykanie i najprzód śpiewa. „*SS. Apostoli Petrus et Paulus de quorum potestate et auctoritate confidimus ipsi intercedant pro nobis ad Dominum; chór odpowiada: Amen; następnie pż. dodaje: Precebus et meritis... Misereatur vestri... Indulgentiam...* Chór odpowiada: Amen: Potem pż. wstaje, podnosi oczy i ręce ku niebu i żegna lud trzykrotnie, śpiewając, *Et Benedictio Dei omnipotentis, Pałtris. et Filiī, et Spiritus Sancti descendat super vos et maneat semper.* Wszyscy odpowiadają trzykrotnie: Amen. Pż siedzą, jeden kard.-dyakon odczytuje formułę odpustu zupełnego po łacinie, drugi kard.-dyakon po włosku.

Warunki do pozyskania odpustu zupełnego bl. pża są obecność przy bl., Spowiedź i Komunia św., oraz modlitwa za Kł św. Z bl. pap. nie jest połączone uwolnienie od cenzur lub kar kłynych. (Klemens XII. Inexhaustum). Podeczas jubileuszu nie można zyskać tego odpustu (Decr. auth. 255).

Pze chcac, aby wszyscy wierni korzystali z lask duchownych, udzielali innym władzy dawana bl. p-skiego, z odpustem zupełnym i dla tego to bl. zowie się Apostolskiem (Catalanus, Com. in Rituale Romanum, t. I. lit. V, cap. VI, p. 363; t. II, lit. VIII, cap. XXIV, § XV p. 139. Benedictus XIV in Epistola encyclica. d. 19 Martii 1748; Clemens XIII in Constitutione *Inexhaustum indulgentiarum thesaurum* 1762 a). Klemens VIII, bullą z d. 11 Września 1761 r., dał władzę patriarchom, arbpolom i bpom udzielania bl. apostolskiego z odpustem zupełnym, według formy przepisanej Pontyfikalem rzymiskim, dwa razy na rok, a niższym pralatom, używającym mitry, raz na rok, z zastrzeżeniem jednakże, aby każdy pragnący udzielać takiego bl., wprzód otrzymał na to pozwolenie przez breve. Opaci i używający mitry, mogą korzystać z pozwolenia pskiego po zawiadomieniu bpa i otrzymaniem odeń zezwolenia (Klemens XIII, bulla „Decet Romanum“ z 30 Sierp. 1763 r.) Przed udzieleniem bl. pskiego, należy odczytać po łacinie i po polku pismo pskie, w którym upoważnia się bpa do udzielenia tego bl. Ś. K. Obrz. z 30 Czerwca 1840, Decr. auth. 284 i 24 Lipca 1885 orzekła, że dla słuszej przyczyny można opuścić czytanie bulli, w tych razach wystarcza nadmienić i ostatnie słowa po łacinie i po polsku: Attentis facultatibus..., by wierni wiedzieli, że to bl. daje się na mocy upoważnienia pskiego. Niektóre zakony mają upoważnienie do udzielenia bl. pap. z odpustem zupełnym. Zakonnicę winni trzymać się formuły, przepisanej przez Benedykta XIV w Encyk. *Exemplis praedecessorum*, d. 19 Marca, 1748 r. Nie wolno zakonnikom udzielać bl. pap. w te same dwa święta, w które bp udziela. (Leon XIII breve d. 7 Lipca 1882) i bez pozwolenia bpa (Klemens XIII bulla *Decet Romanos Potifces* d. 30 Sierp. 1763 r.) Ś. K. Obrz. postanowiła, że zakonnicę bl. pskie tylko w swoich kłach dawać mogą, nie zaś w kłach za-

konic, które są pod ich lub bpa juryzdyką (4 Lut. 1754). Czasem daje pż, albo w jego imieniu Ś. K. Obrz. zwyczajnym kapłanom zakonnym lub świeckim władzę udzielania pap. bl. z odpustem zupełnym np. na końcu rekolekcji, wtedy nie wymaga się obrządku uroczystego, a należy trzymać się przepisów, dołączonych, według których bl. ma się dawać krucyfiksem i jednym znakiem krzyża św. Daje pż bl. udając się na nabożeństwo w kaplicy pałacu apostolskiego, lub powracając, po kazaniu i w końcu Mszy; do tego bl. przywiązyany jest odpust 30 lat, i tyluż kwadragen; nadto jeszcze obdarza swem bl. dopuszczonych na audyencje, błogosławi przejeżdżając przez miasto i w podróży, wreszcie bl. swoje przywiązuje do różnych przedmiotów pobożności chrześciańskiej, jako to: koronek, różańców, krzyżyków, medalików, statuetek (ob. odpust) oraz udziela bl. na piśmie, proszącym o tą laskę wiernym i całym ich rodzinom. (Catalani Jos., *Pontificale Romanum*, t. III. p. 479. Herdt, *Prax Lit-*, t. III, p. 403).

X. S. G.

Błogosławieństwo pielgrzymów. (benedictio peregrinorum). Dotyczy się pielgrzymów, udających się do miejsc świętych i powracających. W rubryce poprzedzającej formułę bl. pielgrzymów, jest wzmianka o liście polecającym, jakiego niegdyś pielgrzymujący do Ziemi św., do Rzymu potrzebowali; dzisiaj to wyszło z użycia. Jeżeli ryt pozwala, Msza św. przed bl. odprawia się, *pro peregrinantibus vel iter agentibus*, jeżeli zaś Msza św. jest inna, dodaje się modlitwa *pro peregrinantibus* w tym porządku, jak imperata. Po Mszy św. kapłan odmawia formuły tego bl., pielgrzymi kleczą na posadzce, przed stopniami ołtarza. Gdy kapłan błogosławiący sam także udaje się w drogę, formułę bl. mówi w liczbie mnogiej w pierwszej osobie (Castaldus, lib. 2, s. XI, c. 3 n. 3; Baruffaldus tit. 54, n. 31; Fornici p. 4 c. 7).

X. S. G.

Błogosławieństwo N. Sakramentem ob. Wystawienie i schowanie N. Sakramentu.

Błogosławieństwa dolina H. Emeq berakah, Sp. i aulon tes Eulogias; koillas

Eulogias. Dolina, na której Jozafat wraz z ludem „błogosławili Boga”, że endownie ich wyzwolił od wrogów: Moabitów, Ammonitów i górali z Seir; z tego powodu dolina otrzymała tą nazwę (II Par. 20, 26). Robinson (*Biblical Researches in Palestine*) sądzi, że leży ona około malej miejscowości Brejkut blisko drogi idącej z Jerozolimy do Hebronu. M. Guérin (*Description*) umieszcza dolinę tę w w sąsiedztwie Beni Nā'i m, miasteczka leżącego w pewnej odległości na wschód od Hebronu. Legende (*Dictionnaire Vigouroux*) przechyla się na stronę pierwszego zdania, utrzymując, że szczegóły topograficzne w II Par. 20, więcej się nadają do Brejkut.

z Błonia Mikołaj, (Nicolaus de Blonye, de Plone, albo Polonus zwany), kanonista polski z pierwszej połowy XV w. Wiadomości biograficzne o M. z B. mamy bardzo szczupłe. Nie mamy ani daty urodzenia, ani też śmierci. Miejscem rodzinnym uczonego kanonisty było Błonie w województwie Mazowieckiem. W 1414 r. M. zapisał się na uniwersytecie krakowskim za rektora słynnego kanonisty, mistrza Pawła, syna Włodzimierza.

W Grudniu 1415 promowany został M. na bakałarza *in artibus*, a w 6 lat później dosiągnął godności mistrza. Kiedy został M. „doctor decretorum”, nie wiadomo; że nim był, dowodzą notatki dołączane do opisów jego traktatu *de sacramentis*. Prawdopodobnie M. był przez pewien czas profesorem wszechnicy Jagiellońskiej; wymienianym jest przynajmniej między *doctores et magistri* (ob. *Album Studiosorum Univ. Crac.*, p. t. *Magister Nicolaus de Blonye Decretorum doctor*). Po ukończeniu studiów przez pewien czas M. był kapelanem królewskim i altarzystą na zamku Przedeckim. Praca w kancelarii królewskiej widocznie nie odpowiadała charakterowi M., pragnącego poświęcić się duszpasterstwu. Za zgodą królewską zamienił z kanonikiem włocławskim, Jarandem z Bernacic, altaryę Przedeską, na probostwo w Charlupi mniejowej, wsi należącej do archidięcezy gnieźnieńskiej. Odnosny dokument królewski (niestety bez daty) prawdopodobnie wydany między 1422–1427 r., M. z B. daje przydomek Pezolka. Przewisko to, prawdopo-

dobnie pozostaje w związku z pracowitem usposobieniem M. Jako kapelan królewski dał się M. z B. z dodatniej strony poznać ówczesnemu podkanceliarzowi, Stanisławowi Ciołkowi, to też gdy Ciołek 1428 r. został biskupem poznańskim, powołał M. na swój dwór i powierzył mu napisanie podręcznika prawno-pasterskiego o sakramentach i obrzędach kościelnych dla duchowieństwa swej diecezji. „Na autora takiego podręcznika – mówi Klonowski – nikt lepiej się nie nadawał, niż uczyony i bogobójny, a prztem tak bardzo w duszpasterstwie zaniosły M. z Błonia”. Dzieło to po przejrzeniu przez Kapitułę otrzymało aprobatę bpja i stało się podręcznikiem obowiązującym dla wszystkich proboszczów. Czy dzieło M. uzyskało powagę urzędową w innych diecezjach, nie wiadomo. To pewne, że czytane było powszechnie, nie tylko w Polsce, ale i zagranicą cieszyłosi zasłużonem uznaniem. (Ulanowski s. 7). Data wydania traktatu *de Sacramentis* jest również nie wiadoma. Ze wzmianki w rozdziale *De ecclesiastico interdicto* wnioskować można, że wydane było przed śmiercią pą Marcina V, a więc przed 20 lutego 1431 r. Dzieło M. z B. nie dochowało się nam ani w autografie, ani w żadnym odpisie, który można by było uznać za pochodzący bezpośrednio z autografu. Najdawniejsze edycje strasburskie, oraz krakowska z 1519 r. nosi tytuł: *Tractatus sacerdotialis de Sacramentis deque divinis officiis et eorum administrationibus*. Prócz traktatu *de Sacramentis* M. z B. wydał jeszcze *Sermones de tempore* i *Sermones de sanctis*. Pierwszych obejmuje wydanie strasburskie 131, drugich 51. Kazania M. z B. były drukowane po raz pierwszy w Kolonii 1493 r. Jak długo był M. z B. kapelanem Stanisława Ciołka, czy odbywał z nim razem podróż do Bazylei na Sobór, nie pewnego powiedzieć nie można. Wiemy tylko, że przeniósł się później na Mazowsze i był plebanem w Czersku. Prócz tego piastował M. godność kanonika kapituły płockiej i kolegiaty warszawskiej. (Por. Władysław Nehring, *Altpolnische Sprachdenkmäler*. Berlin, 1886. Ks. Józef Poleczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Cz. II, str. 55 i następ.; Bolesław Ulanowski,

Mikołaj z Blonia, kanonista polski, Kraków 1888).

T.

Boatinus Mantuanus, po wlosku Bovetino, de Bovetini, † w sierpniu r. 1300; był już w r. 1267 kanonikiem kapituły w Mantui i uczył w tamtejszym uniwersytecie prawa kanonicznego. Schulle odnalazł jego pisma: *Lectura super decretales Gregorii IX* i *Lectura super decretales Gregorii X*, którym przynosią poważne znaczenie. (Por. Schulle, *Gesch. d. Quellen u. Liter d. can. Rechtes II*, 157 i nast.).

Bobadilla Mikołaj, ur. 1511 r. w starej Kastilli. W r. 1534 złożył razem ze św. Ignacym śluby zakonne w Montmartre. Z powodu choroby nie mógł udać się na missye do Indyj; zamiast niego posłano

św. Franciszka Ksawerego. Od r. 1543 był czynny w Niemczech jako sejmowy kaznodzieja, urządza missye, występuje jako gorliwy opiekun szpitali i kapelan wojskowy. Z powodu opozycji przeciw „Interim” został wydalony przez Karola V do Włoch. W r. 1558 udał się do Weltlina, a w r. 1559 do Illyrii i Dalmacji. Wszedł założał kollegia, które nigdzie nie mogły się utrzymać, tak, że stały się przysłowiowemi. Od r. 1563 był misjonarzem w Kalabrii. B. † r. 1590 jako ostatni z żyjących towarzyszów św. Ignacego. Był to nadzwyczaj indywidualny charakter: gorliwy, pracowity, przedsiębiorczy, nie zawsze jednak roztrąbny i ostrożny. Tem się tłumaczy krótkie istnienie założonych przez niego instytucyj.

X. F. Kr.

KONIEC TOMU TRZECIEGO I CZWARTEGO.

SPIS AUTORÓW.

Oprócz wymienionych w T. I/II przyjęli w T. III/IV udział także następujący autorowie:

- X. A. C. — Ks. Buczys Franciszek, prof. duch. akad. petersb.
X. J. G. — Ks. Ciepliński Antoni, mag. teol. prof. sem. sandom.
Ks. Dr. Czapla Piotr.
X. K. K. — Ks. Gajkowski Jan, prof. sem. sandom.
Ks. Dr. Hozakowski Wł., prof. sem. w Poznaniu.
Kętrzyński, bibliotekarz bibl. Krasińskich.
X. K. K. — Ks. Kobrzyński Kazimierz, prefekt szkół.
X. F. Kr. — Ks. Dr. Krasuski Floryan.
X. W. K. — Ks. Krynicki Wł., mag. teol., prof. sem. włocł.
X. A. K. — Ks. Kwieciński Apolinary, kand. teol., pref. szkół.
Lyskowski Ign., prof. uniw. lwowskiego.
Maszyński Piotr, prof. konserw. warsz.
X. J. M. — Ks. Dr. Maculewicz Jan, prof. duch. akad. petersb.
X. K. R. — † J. E. Ks. biskup Ruszkiewicz Kazimierz.
Dr. Smolka Stanisław, prof. uniw. Jagiel.
X. C. S. — Ks. Sokołowski Czesław, mag. teol., prof. sem. warsz.
X. K. S. — Ks. Szymański Kazimierz.
X. T. Ż. — Ks. Żółtowski Tomasz, mag. teol.



WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA

Ks. Tomasza Dąbrowskiego

Kazania o Męce Pańskiej na 3 posty

Wydanie trzecie. Cena kop. 90

KAZANIA PRZYGODNE

Wyd. czwarte. Cena rb. 1 kop. 35

KAZANIA ŚWIĄTALNE

Wydanie czwarte. Cena rb. 1 kop. 50

ŻYCIE DUCHOWNE czyli DOSKONAŁOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA

według najcenniejszych mistrzów duchownych

napisał Ks. Józef Pełczar

2 duże tomy str. 574 i 461. Cena rb. 4

KAZANIA O SAKRAMENTACH

PIERWSZY ROK NAUCZANIA

przez Ks. Plata

Z upoważnienia autora przełożył Ks. Wł. Fudalewski

Cena rb. 1.80

ŚWIĘCI PAŃSCY

czyli dzieje Kościoła katolickiego w żywotach świętych

wydał ks. Maryan Fulman M. Ś. T.

Tom I. Joly Henryk. Psychologia świętych. Przekład z francuskiego J. P. kop. 80

Tom II. Brou O. T. J. Św. Augustyn z Canterbury i jego towarzysze kop. 80

Tom III. Hatzfeld Ad. Św. Augustyn Ojciec i Doktor kościoła k. 80

Tom IV. Joly H. Św. Ignacy Lojola. Przekład z franc. J. P. rb. 1

RZYM PAPIEŻY

Zawiera opis kościołów i uroczystości kościelnych, muzeów Watykańskich, Dworu Papieskiego, zabytków starożytnych, arcydzieł sztuki, okolic malowniczych i innych ważniejszych przedmiotów Stolicy Piotrowej, na podstawie najlepших źródeł opracowany.

Wydanie ozdobne w dużym formacie in 4-to, z licznymi ilustracjami, na pięknym papierze, z portretem Ojca św. Leona XIII oraz herbem Papieskim rb. 8 w ozdobnej oprawie z insygniami i zlozeniami oraz brzegami złoconymi rb. 10

Mszały, Brewiarze i Diurnaliki

w najnowszych edycyach i różnych oprawach

KANONY

od najsłomniejszych do bardzo ozdobnych

duży zapas

Teologii łacińskiej i polskiej, kazań, książek

DO NABOŻEŃSTWA

POLECA

Księgarnia GEBETHNERA I WOLFFA w Warszawie

Szczegółowe katalogi gratis i franco

Biblia złota klasyków

Dzieje Objawienia Boskiego w Starym i Nowym Zakonie

opracowane przez

ks. D-ra Jana Ładysława Sykore

spolszczone przez

ks. Zygmunta Chełmickiego

z 126 chromograficznymi obrazami według oryginałów mistrzów
klasycznych, oraz z dodatkiem

KRONIKI RODZINNEJ,

ułożonej podług projektu odznaczonego nagrodą konkursową

z aprobatą konsystorza jeneralnego archidiecezji warszawskiej

Tom I.

Dzieje Objawienia Boskiego
w Starym Zakonie.

Tom II.

Dzieje Objawienia Boskiego
w Nowym Zakonie.

2 tomy in folio, ze złoconymi brzegami, całkowicie w najlepszy safian oprawne, ze złoconymi okuciami, malachitami i złoconymi zamkami, ozdobione barwnimi miniaturami, wypukłemi rzeźbami i złoceniami, ze złoconym brzegiem wewnętrznym.

Cena rubli 130.

Do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa

1
1982

